

Dr inż. Jan Pająk
Wpisy do blogów totalizmu
Tom W (wpisy nr #239 do #200 - 12 pt druk)

Wellington, Nowa Zelandia, 2018 rok,
ISBN 978-1-877458-31-6.

Copyright © 2018 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszego zbioru wpisów do blogów totalizmu nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tego opracowania zwolnieni są tylko ci, którzy zechcą wykonać jego kopię wyłącznie dla użytku nastawionego na podnoszenie wiedzy i dotrzymają warunków, że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód, a także że skopiowaniu poddadzą całe wybrane tomy lub cały niniejszy zbiór wpisów do blogów totalizmu - włącznie z ich stronami tytułowymi, spisami treści, całą treścią i wszystkimi dodatkami (tj. tablicami, ilustracjami, załącznikami, itp.).

Niniejsze opracowanie [13] jest publikowane elektronicznie z Nowej Zelandii jako prywatne wydanie jego autora. Gromadzi ono w formę książkową wszystkie polskojęzyczne i angielskojęzyczne wpisy do blogów totalizmu przygotowane osobiście przez dra inż. Jana Pająk – wpisy te głównie publikują jego najnowsze odkrycia, ustalenia i wnalazki. Data rozpoczęcia pracy nad treścią tego [13]: 2018/10/17. Data jego najnowszej aktualizacji 2019/4/17. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tego opracowania, rekomendowane jest zapoznanie się z egzemplarzem o najnowszej dacie aktualizacji.)

Kontakt z autorem: Dr inż. Jan Pająk, P.O. Box 33250, Petone 5046,
New Zealand

Email: jpajak@poczta.wp.pl lub janpajak@gmail.com

SPIS TREŚCI "tomu W" z [13] pisany małym drukiem 12pt
(Uwaga: spis treści całości opracowania [13] zawiera "Tom SPIS")

Tom W - niniejszy (wpisy numer #239 do #200):

W-str #Nr: tytuł wpisu (data opublikowania)

- W-1 #239E: The explanation of the new "totaliztic science", why already at the beginning of physical world God created pain and suffering while now He abundantly serves these to people (po polsku poniżej) (2013/12/11)
- W-13 #239: Wyjaśnienie nowej "totaliztycznej nauki" dlaczego już na początku świata Bóg stworzył ból i cierpienia zaś teraz sownie serwuje je ludziom (2013/12/1)
- W-25 #238E: Why the new "totaliztic science" claims, that the self-aware and life-giving programs from the counter-matter, known to us as "human souls", are "immortal", although the Bible omits clarification of derived nature of their immortality (po polsku poniżej) (2013/11/12)
- W-35 #238: Dlaczego nowa "totaliztyczna nauka" twierdzi, że samoświadome i życie-dające programy z przeciw-materii znane nam jako "ludzkie dusze" są "nieśmiertelne", chociaż Biblia pomija wyklarowanie pochodnej natury ich nieśmiertelności (2013/11/1)
- W-44 #237E: Who are these "righteous" people, as well as "what" and "where" God has promised to communities which e.g. host at least 10 such "righteous" living in their midst (po polsku poniżej) (2013/10/9)
- W-52 #237: Kim są ci "sprawiedliwi", oraz "co" i "gdzie" Bóg obiecał np. miejscowościom które pozwalają u siebie zamieszkać co najmniej 10 takim "sprawiedliwym" (2013/10/1)
- W-60 #236E: How God uses the reversible software time, controlled by the "omniplan", so that the life of each person is designed and differentiated individually and that the required characteristics of the "soldier of God" are developed in this person (po polsku poniżej) (2013/9/10)
- W-70 #236: Jak Bóg używa nawracalny czas softwarowy, sterowany za pomocą "omniplanu", aby życie każdej osoby projektować i różnicować indywidualnie i aby w niej wypracowywać wymagane cechy "żołnierza Boga" (2013/9/1)
- W-79 #235E: In the infinitively large counter-world evolved many gods similar to ours, and thus for the defence from them our God needs raise people onto "soldiers of God" (po polsku poniżej) (2013/8/9)
- W-89 #235: W nieskończenie rozległym przeciw-świecie wyewoluowało się wiele bogów podobnych do naszego, a stąd dla obrony przed nimi nasz Bóg potrzebuje wychowywać ludzi na "żołnierzy Boga" (2013/8/1)
- W-98 #234E: Miracles and mysteries that I personally saw or experienced - their significance and meaning (po polsku poniżej) (2013/7/10)
- W-109 #234: Wymowa cudów i niezwykłych wydarzeń jakie ja osobiście doświadczyłem lub widziałem (2013/7/1)
- W-120 #233E: How reincarnation and ghosts manifestations are explained by my research on methods of God's actions, that were initiated by the mystery of my duel with the commander of Teutonic Knights from the Olsztyn castle (po polsku poniżej) (2013/6/10)
- W-136 #233: Jak reinkarnację i manifestacje duchów tłumaczę moje badania metod działania Boga, zainicjowane zagadką mojego pojedynku z krzyżackim komendantem Olsztyna (2013/5/31)
- W-151 #232E: Every tax is immoral and should be abolished, but the taxes on the purchase of goods and services (named "VAT", "GST", etc.) are most immoral, because they

ruin whole countries (po polsku ponizej) (2013/5/11)

W-162 #232: Każdy podatek jest niemoralny i powinien być zlikwidowany, jednak podatki od zakupu dóbr i usług (zwane "VAT", "GST", itp.) są najniemoralniejsze, bowiem rujną one całe kraje (2013/4/27)

W-172 #231E: The ignored protest of mine regarding the provocative article in the newspaper "Dziennik Malborski" about the restoration of idol of the Madonna of Teutonic Knights and Nazis known from its hostility towards Polish people - meaning we supposed to live in the "freedom of speech era", but obviously "Poland still practices censorship" (po polsku ponizej) (2013/4/10)

W-182 #231: Mój zignorowany protest na prowokacyjny artykuł w "Dzienniku Malborskim" o przywracaniu idola wrogiej Polakom krzyżackiej i hitlerowskiej Madonny - czyli niby żyjemy w epoce "wolności słowa", widac jednak nadal "Polska cenzura stoi" (2013/4/1)

W-192 #230E: How the true work of time is explained by the "imitation of time" in form of the flow of execution control through control programs for machine tools with computerised control systems (po polsku ponizej) (2013/3/10)

W-200 #230: Jak faktyczne działanie czasu wyjasnia "imitacja czasu" w postaci przepływu kontroli wykonawczej przez programy sterujące do obrabiarek z komputerowym sterowaniem (2013/3/1)

W-208 #229E: A model of ancient "telepathic telephone" from the church in Gdansk, Poland, versus the true purpose of "confessions" in churches (po polsku ponizej) (2013/2/10)

W-217 #229: Model starożytnego "telefonu telepatycznego" z kościoła maryjnego w Gdansku, a faktyczne przeznaczenie kościelnych "konfesji" (2013/2/1)

W-226 #228E: Formal proofs concerning God, soul, creation of people, another world, etc. - which provide us with solid foundations for the entire life (in English - po polsku ponizej) (2013/1/20)

W-235 #228: Formalne dowody naukowe dotyczące Boga, duszy, stworzenia ludzi, innego świata, itp. - które dostarczają nam solidnych fundamentów dla całego życia (2013/1/1)

W-242 #227E: Moral problems induced by the completion of Magnocrafts - are these interstellar spaceships going to turn a salvation or a curse for the humanity (in English - po polsku ponizej) (2012/12/11)

W-249 #227: Problemy moralne zaindukowane zbudowaniem magnokraftów - czy ów statek międzygwiazdny okaze sie ratunkiem ludzkosci, czy tez stanie sie jej przeklenstwem (2012/12/1)

W-256 #226E: How the ability to generate "profits without responsibility" blocks research of the official science on the development of effective methods for detecting impending earthquakes (in English - po polsku ponizej) (2012/11/5)

W-266 #226: Jak mozliwosc generowania "zysków bez odpowiedzialności" blokuje badania nad wypracowaniem przez oficjalna nauke efektywnych metod wykrywania nadchodzacych trzesien ziemi (2012/11/1)

W-276 #225E: How I discovered that the Malaysian herb effectively healing female infertility is still unknown to the official science (2012/10/12)

W-283 #225: Jak odkryłem ze ziolo efektywnie leczace kobieca bezplodnosc jest ciagle nieznane nauce (2012/10/2)

W-290 #224E: A comparison of ways of praying in various religions may indicate the best way to pray when a death already glances into our eyes (in English - po polsku ponizej) (2012/9/10)

W-295 #224: Analityczne porównywanie zasad efektywnego modlenia sie w różnych religiach wskazuje jak sie modlic kiedy "smierc zagladnie nam juz w oczy" (2012/9/10)

W-300 #223E: The reason for corruption, inefficiency, errors and distortions of today's official "science" is a deliberately erroneous definition of the term "science" that this ancient atheistic institution disseminates among the people (in English - po polsku ponizej) (2012/9/2)

- W-308 #223: Powód korupcji, nieudolności, błędów i wypaczeń dzisiejszej oficjalnej "nauki" - czyli celowo błędne zdefiniowanie pojęcia "nauka" jakie ta prastara ateistyczna instytucja upowszechnia wśród ludzi (2012/8/25)
- W-315 #222E: Hypnotic "rodents charmers" called "rat-catchers" from the Polish village Cielcza of 1930s (po polsku poniżej) (2012/8/21)
- W-318 #222: Hipnotyczny "zaklinacz szczurów" zwany "szczurolapem" ze wsi Cielcza lat 1930-tych (2012/8/9)
- W-321 #221E: How to prove, that the old monopolistic science imprisoned the humanity in fictional world of errors and deviations, and thus it leads the entire our civilisation towards self-destruction (in English - po polsku poniżej) (2012/8/2)
- W-328 #221: Jak dowiedzieć, że stara monopolistyczna nauka wiezi ludzkość w fikcyjnym świecie błędów i wypaczeń, oraz prowadzi całą cywilizację wprost do zagłady (2012/7/23)
- W-335 #220E: If inhabitants of some area deserve this with their moral behaviour and group practicing the philosophy of totalism, then the nature work for their benefit even when it supposed to harm them - with immoral communities happens exactly opposite (in English - po polsku poniżej) (2012/7/16)
- W-340 #220: Jeśli mieszkańcy jakiegoś obszaru zasługują sobie na to moralnym postępowaniem i grupowym praktykowaniem filozofii totalizmu, wówczas natura działa na ich korzyść nawet kiedy powinna im szkodzić (z niemoralnymi zaś społecznościami dzieje się dokładnie odwrotnie) (2012/7/3)
- W-345 #219E: The "world created and governed by God" - like the one in which we live, must significantly differ from the "world without God" (in English - po polsku poniżej) (2012/6/16)
- W-353 #219: "Świat rządzony przez Boga" - taki jak ten w którym my żyjemy, musi zasadniczo się różnić od "świata bez Boga" (2012/6/2)
- W-361 #218E: We have evidence, that God terminates lives of these people who ignore their conscience, and that the Darwin's principle of the "survival of fittest" is just a "smoke screen" that hides the actually working God's principle of the "survival of most moral" (2012/5/17)
- W-368 #218: Mamy już dowody, że Bóg usmierca tych co ignorują swe sumienie, oraz że darwinowska zasada "przeżywania najsilniejszego" jest tylko "zasłona dymna" która ukrywa faktycznie działającą boską zasadę "przeżywania najmoralniejszego" (2012/5/2)
- W-375 #217E: Our repetitive conversations and meetings with God (via His "bodily representations"), about the occurrence of which we have no idea (in English - po polsku poniżej) (2012/4/17)
- W-380 #217: Nasze powtarzalne pogawędki i spotkania z Bogiem (za pośrednictwem Jego cielesnych reprezentacji) o których istnieniu NIE mamy pojęcia (2012/4/2)
- W-385 #216E: The lack of atheistic (secular) explanation of tornadoes, and the lack of competency of the official science for explaining tornadoes (in English - po polsku poniżej) (2012/3/20)
- W-392 #216: Sprzeczność działania "tornad wodnych" ("waterspouts") z dzisiejszą wiedzą fizyczną - czyli potwierdzenie ateistycznej niewyjasnialności tornad i braku kompetencji dotychczasowej oficjalnej nauki (2012/3/10)
- W-398 #215E: How the change of consequences of wasps stings, from previous amusing and healing into today's killing, reveals one amongst general mechanisms of work of morality (in English - po polsku poniżej) (2012/3/2)
- W-403 #215: Jak zmiana następstw uzadlenia os, z dawnego bawienia i uzdrawiania na dzisiejsze usmiercanie, ujawnia jeden z generalnych mechanizmów działania moralności (2012/2/12)
- W-408 #214E: Requirements and conditions of effective defence from earthquakes, tsunamis, tornadoes, hurricanes, floods, droughts, fires, frosts, and also from illnesses,

epidemics, plagues, etc. (in English - po polsku ponizej) (2012/2/2)

W-414 #214: Wymogi i warunki efektywnej obrony przed kataklizmami, takimi jak trzesienia ziemi, tornada, huragany, susze, pozary, mrozy, powodzie, tsunami, a takze choroby, epidemie, plagi, zarazy, itp. (2012/1/21)

W-420 #213E: Let's use the "right kind of morality" for the defence against earthquakes, tsunamis, tornadoes, hurricanes, floods, fires, and other cataclysms (in English - po polsku ponizej) (2012/1/6)

W-424 #213: Uzycie "wlasciwej moralnosci" dla obrony przed trzesieniami ziemi, tsunami, powodziami, tornadami i innymi kataklizmami (2012/1/2)

W-428 #212E: Why measurements of the over 100% efficiency of "crystal radios" provide the "proof" that undermines truthfulness of present science (in English - po polsku ponizej) (2011/12/23)

W-433 #212: Dlaczego pomiary ponad 100% sprawnosci "radia kryształkowego" dostarczaja "dowodu" podwazajacego prawdomownosc dzisiejszej nauki (2011/12/20)

W-438 #211E: For the most effective "pursue of knowledge", God created people maximally imperfect (in English - po polsku ponizej) (2011/12/3)

W-442 #211: Aby najefektywniej "przysparzac wiedze" Bóg stworzył ludzi maksymalnie niedoskonalami (2011/11/30)

W-446 #210E: How the "Theory of Superior Beings" of the Polish genius, Adam Wisniewski, confirms that the goal of creation of people was the "pursue of knowledge" (in English - po polsku ponizej) (2011/11/15)

W-451 #210: Jak "Teoria Nadistot" genialnego Polaka, Adama Wisniewskiego, potwierdza dowodowo ze celem stworzenia ludzi bylo "przysparzanie wiedzy" (2011/11/12)

W-455 #209E: Why "good deeds" of Biblical Jesus now are illegal and punishable by law (in English - po polsku ponizej) (2011/11/1)

W-460 #209: Dlaczego "dobre uczynki" bibilijnego Jezusa dzisiaj bylyby juz nielegalne i karalne przez prawo (2011/11/1)

W-465 #208E: The resurrected "bird Jesus" which, like Biblical Jesus, walks on surfaces of churning seas near New Zealand (in English - po polsku ponizej) (2011/10/18)

W-469 #208: Zmartwychwstaly "ptak Jezusa" który, jak bibilijny Jezus, chodzi po powierzchniach wzburzonych mórz w okolicach Nowej Zelandii (2011/10/18)

W-473 #207E: "In the world ruled by God" illnesses are healed by God, while "in the world deprived of God" illnesses would be healed by medicines (in English - po polsku ponizej) (2011/10/6)

W-477 #207: "W swiecie rządzonym przez Boga" choroby sa leczone przez Boga, zas "w swiecie pozbawionym Boga" - choroby leczylby tylko lekarstwa (2011/10/6)

W-481 #206E: How immoral decision-makers poison us with radioactivity which they irresponsibly and sloppily pass to our foods (in English - po polsku ponizej) (2011/9/24)

W-487 #206: Jak niemoralni decydenci zwolna zabijaja nas radioaktywnoscia niechlujnie i nieodpowiedzialnie podrzucana do naszej zywnosci (2011/9/24)

W-493 #205E: How the lonely baobab from the Malaysian island of Penang documents the destructive ignorance of science resulting from the "monopole on knowledge" (in English - po polsku ponizej) (2011/9/2)

W-497 #205: Jak samotny baobab z malezyjskiej wyspy Penang dokumentuje niszczycielska ignorancje nauki wynikajaca z jej "monopolu na wiedze" (2011/9/2)

W-501 #204E: Only the deprived of logic and withdrawn from real life inhabitants of "ivory towers" would claim, that findings of "bones of dinosaurs" in the world created purposely and ruled intelligently by God, mean that dinosaurs surely lived on the Earth (2011/8/11)

W-507 #204: Tylko pozbawieni logiki i oderwani od rzeczywistego zycia mieszkancy "wiez z kosci sloniowej" moga twierdzic, ze w swiecie celowo stworzonym i inteligentnie zarzadzonym przez Boga znajdowanie "kosci dinozaurów" oznacza iz dinozaury kiedykolwiek zyly na Ziemi

6

(2011/8/11)

W-514 #203E: Problems with the "marriage monopole" from the Christian tradition of having just one wife - as a reversal of advantages of the legal polygamy recommended in the Bible (in English - po polsku ponizej) (2011/7/15)

W-519 #203: Problemy z "monopolem malzenskim" w chrzescijanskiej tradycji tylko jednej zony - jako odwrotnosc zalet aprobowanego w Biblii legalnego "wielozenstwa" (poligamii) (2011/7/15)

W-524 #202E: How the official science ignorantly eliminates God from the definition of "morality", thus causing deaths of people, demolition of cities, destruction of nature, etc. (in English - po polsku ponizej) (2011/7/2)

W-531 #202: Jak oficjalna nauka ingnorancko eliminuje Boga z definicji "moralnosci" powodujac usmiercanie ludzi, burzenia miast, wyniszczanie natury, itp. (2011/7/2)

W-538 #201E: "Self-healing" of pains, illnesses, infertility, overweight, addictions, etc., through the "reversal of beliefs" according to recommendations of the "totaliztic science" (in English - po polsku ponizej) (2011/6/2)

W-543 #201: "Samouzdrawianie" bóli, chorób, bezplodnosci, nadwagi, nalogów, itp., poprzez "odwracanie swoich wierzen" zgodne z nakazami "totaliztycznej nauki" (2011/6/2)

W-548 #200E: "How" and "why" the official recognition of the new "totaliztic science" already now would allow to effectively defend people from tornadoes, earthquakes, and other cataclysms or ill-fortunes - (in English - po polsku ponizej) (2011/5/21)

W-553 #200: "Jak" i "dlaczego" oficjalne uznanie nowej "nauki totaliztycznej" pozwoliloby juz teraz efektywnie bronic ludzi przed tornadami, trzesieniami ziemi oraz innymi kataklizmami i nieszczesciami (2011/5/21)

W-1

Dr inż. Jan Pająk

TOM W (wpisy #239 do #200):

POST (in English) number #239E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2013/12/19, 2013/12/11

Elaborated in: #C1 to #C9 from the web page (in English) named "god_exists.htm"

#239_1E: Absolutely everything that affects us, even pain and suffering, originally comes from God (po polsku poniżej) (totalizm.blox.pl/html)

#239_2E: There are very important reasons why God created pain and suffering and now serves them to people (po polsku poniżej) (totalizm.blox.pl/html)

#239E: The explanation of the new "totaliztic science", why already at the beginning of physical world God created pain and suffering while now He abundantly serves these to people (po polsku poniżej) (totalizm.wordpress.com.)

Motto: "The actual executor of absolutely everything that takes place in our physical world is God - although for many important reasons, almost everything that God does is so implemented that it gives the impression that it was caused by someone, or something, else."

#C1: For us, people, comes easily to disapprove, and sometimes even to criticise, methods used in God's actions. After all, we do NOT have a clue in what situation God actually is, and hence we also have no idea which methods of action God is forced to use in order to deal with that situation. To NOT deprive us of the "free will", as well as to create for us the opportunity to "pursue our knowledge", God does NOT inform us about His situation - leaving to our logic and inquisitiveness to determine what this situation is. God also does NOT do anything in a way so overt and obvious, that it would be known immediately that the culprit for this is God Himself (for details of the most important method of hiding from people the executor of even the most obvious cases of divine actions - see item #C2 on my web page named "tornado.htm"). Meanwhile, unfortunately, neither the existing religions, nor the old so-called "atheistic orthodox science" (i.e. that our official science, which is roughly described in items #F1 to #F3 of the web page named "god_exists.htm" - addresses of which are provided at the end of this post), have NOT bothered yet to determine what is the actual situation of our God. In turn, without the knowledge of this situation, it is NOT possible to understand or properly appreciate the methods of God's action. Only the new "totaliztic science" (also described in items #F1 to #F3 of the web page named "god_exists.htm") initiated objective estimates of the actual situation in which our God is. The most complete description of this situation is provided in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm".

The completion by the "totaliztic science" of these estimates of the situation in which our God is, was enabled by findings of a relatively new theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity. Especially it was enabled by the finding, that we humans live in a "reversible software time" that is managed by God via the special so-called "omniplan" which God created. (This "omniplan" is described in more details in item #C6 below on this post.) Thus, in order to raise us in the manner that gives us the characteristics desired by God, God uses this "omniplan" on several occasions during our lives to shift us back in time to years of our youth.

W-2

After learning the situation of God, the new "totalistic science" can, in turn, understand and explain mysteries of a noticeable number of goals of God, that previously were misunderstood by people, and hence understand and explain also methods and principles of God's action, by the means of which God accomplishes these His superior goals. This post tries to present to the reader, at least the most vital amongst these explanations - especially explanations that concern reasons for which God originally created, and now He tolerates and abundantly serves to people, pains and sufferings.

The fact which for people is the most difficult to understand, is that God has His goals for achieving, and that similarly like people, also God in achieving His goals is urged by the passage of time. This is because both present religions, as well as the most of present people, look at God like at a kind of the "retired old man" - means, they think that God does not have any goals to achieve, but rather have the entire eternity of time to spend in a pleasant manner, and thus that God only continuously "entertain" Himself in any manner that is coming to His mind, and that in fact God can do whatever He wants, because He is NOT pushed into specific actions by pressures of any threats of the situation in which He is. Of course, imagining God in such a situation of a bored "old retiree", people cannot understand how it happens that instead of being pampered by Him and receiving from Him only pleasures, actually God gives them a "hard school of life" and serves to them more pains than pleasures. In turn, without the proper understanding of this matter, people feel disappointed and have words of criticism to God, for the pain and suffering that they experience.

The understanding of reasons for the creation and toleration by God of pains and sufferings, begins to come when someone puts himself in the situation of God, i.e. puts himself in the situation described in the abovementioned item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm". Especially well God begins to be understood, if the person putting himself in His situation was once performing caring responsibilities over a swarm of unruly, spoiled children (brats - preferably of someone's else). After all, only then begins to reach us, that the goal of God cannot be to educate people into spoiled sissies and molluscs, who are going to cry and mentally collapse at the sight of any difficulties along their way, but this goal must become the upbringing of moral, disciplined, smart, resourceful, effective, and battle-hardened soldiers of God - at whose devotion to their God and at whose steadfast fight for the values that their God represents, our God will be able to count in the hundred percent, when in the future to our region of the infinitely large counter-world arrive times of struggle for survival.

#C2: Always when God created the first pair of people of a given race, for example, our Adam and Eve, before He sent them to the Earth so that they coped by themselves with the normal, difficult, everyday life, firstly God took them into a kind of "school of life" located in a special flying vehicle-garden by Christians called "Paradise" or "Eden". The more detailed descriptions of such "school of life" for the first people of a given race I have provided in items #D1 to #D3 from my web page named "newzealand_visit.htm". However, in subsection P6.1 from volume 14 of my newest monograph [1/5] I documented the fact, that this flying "Paradise" was actually the Magnocraft type K7 - of the functionality very similar to a flying vehicle type T12, which biblical descriptions under the name of "New Jerusalem" have been interpreted in item #J3 from the web page named "malbork_uk.htm".

One of key components of the knowledge that the first people of every race supposed to acquire in their flying "school of life", was the knowledge about the existence of "good" and "evil" and about the impact of "good" and "evil" on people. In order to teach this knowledge more illustratively, God created two human-like tutors, that supposed to symbolize good and

W-3

evil. One of these tutoring creatures was beautiful and always did to the first people only what they took as "good". The second one was a hideous creature and did only what for these early people was unpleasant. But the minds of both of these creatures were connected directly to the mind of God. (It means, in terms of their nature and characteristics, these creatures were the kinds of "changelings" described on the web page named "changelings.htm" - that is, they had human-like bodies and spoke and behaved as if they were humans, but their minds and powers were actually the mind and powers of God Himself.) In the flying "school of life" called "Paradise", these tutors of the first people who taught Adam and Eve about "good" and "evil" were two creatures who called themselves God and the Serpent (Satan). In turn in another flying "school of life", called "Hawaiki" (for the first New Zealand Maoris), to the creature with the appearance of Maori man (which symbolized the "good"), God gave the name "Tane". In turn, to this second, hideous creature, symbolizing the "evil", God gave the name "Uenuku". When the training of the first people of a given race finished, while God "send them out" from the "school of life" with a significant help of the creature which symbolized evil, both of these creatures still continued to perform their symbolic roles. For example, some people until today do see "devils" and "Satan", while "Uenuku", or his "Taniwha" (i.e. "devils"), still until today show themselves from time to time to carefully selected Maoris - see item #F2 from the web page named "newzealand.htm". As a result, over time, these creatures have become parts of virtually every religion, while their symbolic roles entered even into the Bible. The whole Bible is filled up with various symbols, which with certain beings symbolize the selected categories of actions (e.g. in the Bible woman symbolizes the work of institution of church), while with the specific objects symbolize selected categories of people (e.g. water in the Bible symbolizes the mixture of diverse people).

Because "Satan" ("devil") symbolizes evil, with the elapse of time everything that is bad for people has been attributed to him. Hence today's religions teach that evil is NOT caused by God Himself, but it is caused by Satan (devil). However, if one searches carefully, than it turns out, that there is a wealth of evidence, that in fact both are always implemented by God Himself - i.e. God implements Himself whatever people perceive as "good", as well as He implements also Himself of whatever people perceive as "evil". To the examples of religious evidence for this fact, can be included, amongst others, statements from the Bible, that it was God who created Satan and devils - for the samples of these statements see item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm". Another such a proof is, that in the Bible God Himself admits, that in the first phase of His existence, God was forced to fight a fratricidal fight to the death, with other creature similar to Him, which had a different from our God attitude to life. That admitting of God is described in more details in the abovementioned item #B1.1 from my web page named "antichrist.htm", and also in item #L4 from my web page named "soul_proof.htm". In turn the fact that our God was forced to fight the battle for life and death with a being similar to Him but of a different attitude to life, practically means that even if God indeed allows to exist such creatures as Satan or devils, still the condition of this existence is that God has His mind connected to the minds of these creatures, and that God precisely controls all their actions.

Regardless of religious evidence for the fact, that Satan, devils, serpent, etc., are only symbols of actions which are unpleasant for the people, but which actually God is also forced to implement, there are items of scientific evidence for the same fact as well. One of these items of evidence is the situation, that already mentioned earlier the so-called "omniplan" (the one that allows God to fully manage time and every event which affects people) actually would NOT be able to operate if the fate of people, apart from God, was also influenced by yet another entity (i.e. "Satan" or "devil") - which entity would also exhibit its own "free will" and its own

W-4

goals. On the other hand, the wealth of material evidence which is presented on the web page named "immortality.htm", proves conclusively that the "omniplan" actually works, and that we do live in the "reversible software time". In other words, for a number of very important reasons God absolutely could NOT afford, that independently from Him, people are influenced by any other creature that also possesses the "free will" and that have its own goals, agendas, and its own manners for their achieving. The only thing that our God can afford, is that the characteristics and nature of some actions that God is also forced to make, are illustratively symbolized to the people as a kind of hideous creatures. In turn an example of the further evidence for the fact, that it is God, NOT Satan or devils, that serves to selected people, among others, also evil, is a close correlation between the arrival of natural disasters, and the level of immorality and the absence in a given community of those required by God at least "10 righteous" - which correlation is scientifically documented, among others, in items #I3 to #I5 from my web page named "petone.htm".

To summarize the above, although for facilitation of people's gathering of knowledge about the varieties and works of good and evil, God introduced illustrative symbols such as Satan, serpent, devils, etc., in fact for many extremely important reasons, all good and all evil is served to people personally by God. In other words, pain and suffering has always been served to the people by God, NOT by Satan or devils. After all, the inability of the reign of God over the full fate of people, would be a proof of the weakness of God, the manifestation of God's inability to parentally influence people, and the cause of inability of God to achieve the objectives for which originally God created people. In total, allowing that Satan created by God freely destroys the efforts of God, would be a manifestation of God's lack of competence in the management of the world, which after all, our God created Himself. However, the unprecedented level of perfection with which our world is designed, created, and currently works, proves that such suspecting God of a lack of competence or knowledge would be so enormous nonsense, that it does NOT even deserve any consideration. So the only explanation for the creation and existence of Satan and devils as symbols of "evil", is that for many important reasons God decided that the initial maintenance of these symbols of "evil" was the best solution for the to-date level of human knowledge and maturity. However, on the current and the future level of knowledge and maturity of people, it is preferable to already know the whole truth. Thus, in order to let people learn this truth, God inspired the formulation of foundations for the new "totaliztic science", then He guided this new science towards the establishing of facts presented, among others, here, as well as in the web page named "god_exists.htm". After all, wise God knows perfectly well, that the kind of people who do NOT deserve to benefit from the knowledge presented here, are to reject the truth provided here, even if they were fed with this truth directly into their mouths with a proverbial "silver spoon".

#C3: That indicated previously theory of everything, called the Concept of Dipolar Gravity, revealed to us the cognitive path that allows to determine causes for which God originally created pain and suffering - although He could also create a world in which neither pain nor suffering do exist. Namely, it all starts from knowing the situation in which our God is, and which is described in more detail in the abovementioned item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm". To summarize briefly this situation, our God self-evolved in a limited area of the infinitely large counter-world. Hence, then when He created our physical world, He took into His possession only a tiny fraction of the infinitely large counter-world. As a result, in other areas of this infinitely large counter-world, in which still prevail the original conditions of primordial chaos, with the passage of time also other gods can self-evolve, meaning can self-evolve other intelligent beings similar to our God. The knowledge of these other beings, and thus their powers, with the elapse of time may therefore be similar, or even higher, than the

W-5

knowledge and power of our God. Our God has already had experiences with such other gods. As our God admits Himself this in the Bible - and as is explained in more detail in the abovementioned item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm", together with our God, in the same part of the counter-world also self-evolved another like-Him brotherly entity, with which our God was later forced to fight a fratricidal struggle for life and death. He survived only because, as this is explained in the biblical "Book of Wisdom", verses 10:1-3, He managed to accumulate more wisdom than that other brotherly entity - this is why later the main purpose for which our God has created people has become the "pursue of knowledge". So basing on those bad experiences, our God is already preparing Himself for the future possibility that in a distant future in this part of the infinitely great counter-world can once again self-evolve any other entity similar to our God, with which our God will then be forced to fight to the death. Thus, in order to have helpers in this future His struggle with such another entity, our God created people, and now He carefully trains them into His future soldiers of God.

In order people could in the future become effective "soldiers of God", a lot of different conditions must be fulfilled. The two most important out of them, which exert the greatest impact on the fate of people today, are (a) the need for adequate training of people, means the need for giving to selected people all the required features of "soldiers of God", and (b) the need to give the ability to live eternally to these mortal bodies of people who successfully pass through such "God's training" and who acquire all the attributes required from the "soldiers of God", means the need for giving to the chosen people the so-called "immortality". (See also descriptions from items #L1 to #L7 of the web page "soul_proof.htm" - which explains exactly what is this "immortality".) God says in the Bible openly about His intention, that He ultimately gives "immortality" to every person who fulfils the requirements of God - that is, to every person who reaches the level of so-called "righteous" (i.e. the level described in item #I1 from a different web page named "quake.htm" - which, however, level, unfortunately, according to the Bible is to be achieved by only 144,000 of people). For examples of these biblical descriptions - see, among others, abovementioned item #I1 from the web page named "quake.htm". In turn, unencrypted disclosure of the fact, that each person must first pass through a properly designed "training" to acquire the characteristics required from a "soldier of God", God decided to skip in the Bible - although this fact is disclosed in the Bible in an indirect and well coded way. Clearly, in His unlimited wisdom and prudence God left this fact as one of the truths and branches of knowledge that in the future people need to discover and refine by themselves. After all, if God openly reported this fact in the Bible as well, then He would have to additionally explain also the structure and operation of the counter-world, and the potential of the counter-world to self-evolve an infinite number of sentient beings similar to our God. Unfortunately, through the open giving to us such explanations, God would remove from the scope of research of humans a large area of knowledge and truth, which future wise and resourceful "soldiers of God" should be able to discover and develop by themselves.

#C4: Due to knowing what is to be a future function of all soldiers, for each one of us begins to be understandable, why any training for soldiers, must also include learning about pain and suffering, and the acquisition of appropriate coping skills when pain and suffering get to a given soldier. In this situation, it cannot surprise us, that while training all people onto the "soldiers of God", almost continuously God preserves the situation on the Earth that pain and suffering are present in everyone's life. Not without reasons, some people believe that every person receives from God the task to live through a specific portion of pain and suffering. If he or she does NOT experience this portion during the life, then its complementing (living through it) takes place during the dying.

W-6

#C5: The explanation of the new "totalistic science" for reasons of the existence of pain and suffering, that stems directly from the explanation of this post, is as follows. The situation in which our God is, imposes on Him the need for educating and training "soldiers of God", who will display a set of quite well-defined characteristics (described, amongst others, in item #I1 from the web page named "quake.htm"), which characteristics people acquire individually, amongst others, when experiencing pain and suffering, means when they make their own attempts to work out ways and means to deal with the causes and consequences of the pain and suffering that they experience, while the God's assessment of the level of achievement of which characteristics also requires subjecting these people to pains and sufferings that test them. In other words, pain and suffering are needed by God for (1) proper education and training of His future "soldiers of God", for (2) selecting and distinguishing between people who are suitable for "soldiers of God", and for separating them from those people who are NOT able to become "soldiers of God" (that is - as the Bible says, to separate the wheat from the chaff, separate the goats from the sheep, etc.), and for (3) testing (examining) the level of acquisition by subsequent humans the features of "soldiers of God", which these people so-far have managed to achieve.

#C6: The basic tool that allows God for such a use of human senses and experiences - including the use of pain and suffering, that shape in them most effectively the desirable characteristics of the "soldiers of God", is the God's ability to govern over the "reversible software time" in which we all live. These governing over time is made possible because God created the unique software entity, which under the name of "omniplan" has been described in items #C3 and #C4 of my separate web page named "immortality.htm". By using this "omniplan", God is able to design a course of every detail in the life of every human being, in such a way that according to God's will proves then to be the most appropriate for developing in this person qualities about which God cares the most. In turn, if after experiencing a given segment of life of given person, God discovers that the designed earlier events and experiences did NOT shaped gradually the qualities which God wanted, then the "omniplan" allows God to shift this person to the time that precedes a given segment of his or her life, and then re-design the life of this person in a different way. Such a process of enhancing the details of life that a given person is to experience, God is able to repeat any number of times. In the Bible God even admits, that every person is so shifted back in time at least two or even three times during the entire life - for details see item #B4.1 from the abovementioned web page named "immortality.htm". Of course, apart from the Bible, there are also available numerous other items of evidence that God so governs over time of all of us, that due to this He is to get the required educational effects. In order to indicate here also examples of such other evidence of repeated reliving of certain parts of our lives, it belongs to them, amongst others, the phenomenon of so-called "deja vu" - means the phenomenon of remembering what we experienced during one of our previous walks through time, which remembering sometimes still takes place in spite that after any shifting us back in time, God carefully erases the content of our previous memory. An example of another such a proof are also frequent occurrences of phenomena such as those described in items #D6 and #D6.1 from my web page named "timevehicle.htm", or described in item #D2 of my web page named "newzealand.htm".

Independently from this basic educational tool, which is the described above "omniplan", God also uses a whole range of other tools that also provide people with the required experience - including pain and suffering, and thus that help God in shaping in people of the required human traits, habits, behaviours, memories, history, etc. One amongst examples of these other tools can be the organ of so-called "conscience", with the help of which God continually tells people what they should do in a given situation. (Further information on this organ of

W-7

"conscience" is provided in item #C3.2 from my web page named "morals.htm", while it is broaden in item #I1 from my web page named "quake.htm" and in item #G1 from my web page named "will.htm".)

Very important for us people are also ways (or principles) in which God uses these tools, so that to each one of us is served the required dose of such types of sensations and experiences - including pain and suffering, that are to induce the intended educational effects. As the new "totaliztic science" was able to establish so far, God developed for this purpose a whole range of principles, which He implements repeatedly on each one of us individually, and also on the entire mankind. Examples of one group of these principles are already described in items #A2.1 to #A2.10 from my separate web page named "totalizm.htm". In turn below I mention a few examples of the most important principles amongst the other group of them - about which the totaliztic science also already established that God equally often uses them for the proper serving to people of educational pain and suffering, while learning of which by the reader, in my opinion will increase his or her chances of a correct treatment of unpleasant experience which in his or her life most probably already are present, or soon will be present. Here are examples of these other principles, or ways:

(1) The giving of power over other humans mainly into hands of particularly immoral, aggressive, and incompetent people. This means, putting power into hands of mainly those people who will spread pain and suffering, induce fights and disagreements, enforce injustice, inhibit progress, spread cronyism and incompetence, etc. Notice that the old, official, so-called "atheistic orthodox science" (i.e. the science described in items #F1 to #F3 of the web page named "god_exists.htm"), this phenomenon that in the position of power and authority always end up mainly the most badly behaving and immoral people, explains by effects of the alleged "law" which supposedly governs over societies, and which law states that "every person lands in his or her life on the threshold of own incompetence". But it is worth noting here, that what this old science explains as the "law" which governs over societies, in fact is a principle of actions which God repeatedly uses in His work. After all, on the Earth only happens whatever God has designed earlier and now He implements with the help of his "omniplan".

(2) The use of the principle "divide and rule". This principle is the reason why God created on the Earth a number of races of people, a number of languages and nations, a number of religions and cults, different political systems and ideologies, etc. This is because when a group of people become too incumbent and complacent, God directs against them another aggressive group of people, who in some aspect are different, and thus the difference of whom starts to be a source of educational pain and suffering.

(3) The use of the method of "carrot and stick" to motivate people. Many people have a stubborn nature attributed to donkeys, namely when they are pushed forward, then typically they go backward. But to motivate donkeys, so that despite of their stubborn nature they go forward when this is required from them, people have developed an effective method, in English called the method of "carrot and stick". This method is more fully described in item #D1 from the web page named "god.htm". Roughly it boils down to the fact, that the donkey is receiving a carrot when it goes forward, and gets hit with a stick when it goes backward. As it is established by the new "totaliztic science", God often uses precisely this method of "carrot and stick" in all cases, when the refusal by given people of doing something, what God expects from them, has a chance to spoil the God's plans. In such cases, God in a clearly visible manner rewards those people who are doing what God expects from them, and He punishes them painfully and obviously when they delay the implementation of the divine requirements. Folk wisdom for a long time has been aware of the use of this method by God, hence, for example,

W-8

it describes its implications in numerous sayings like "problem ignored tends to rapidly grow" or "keep your friends close, while your enemies even closer".

(4) The promotion of only those persons to the role of future human idols and role models, who are to rise later to fame due to many immoral fits and hurting of these people who are under their power. The best example of this principle of God's acting are today's movie stars, singers, and famous sportsmen. In fact, they outdo one another in showing to other people examples of immoral behaviours and abuse of even the most loved ones - even spouses or their own children. In fact, this principle is so dominant, that practically it is impossible to indicate an example of morally correctly behaving movie star, singer, or a famous sport person, while in relation to people who stand out in competitions, create a fashionable bands, or excel in sports, in advance can be predicted, that only those amongst them are to succeed, who in the future are to demonstrate to their fans something shockingly immoral and unfair.

(5) The giving to women the below-threshold level of imperfection, thus causing that in favourable conditions women are an inexhaustible source of pain and suffering for the people that are in their power. A broader explanation of the reasons for this imperfection of women contains item #B2 from the web page named "antichrist.htm". In turn, some amongst consequences of this below-threshold imperfection of women are discussed in items #B5.1 and #G4 from the web page named "will.htm", and in items #J2.2 and #J2.2.2 from the web page named "morals.htm".

(6) The directing of any progress onto "the path of the greatest resistance". For many important reasons, for example to implement the action of a "moral law" which states that "everything must be earned", God intentionally causes, that all activities relevant to the true progress of the people, are always directed at the "path of the highest resistance". The description of this path is already provided on other web pages - for example, see item #D1 from the web page named "boiler.htm". So this will NOT be repeated here. In turn examples of evidence which confirms the fact that God intentionally directs everything that makes true progress on this "path of the greatest resistance" may be: the phenomenon called the "curse of inventors" - which painfully affects all individual people that generate the actual progress of mankind, and the phenomenon known as the "inventive impotency" - that painfully experience the entire countries and nations (including the two countries closest to my heart, namely New Zealand and Poland). Both these phenomena of paralyzing the real progress, are described in a number of my web pages, for example see item #G1 from my web page named "eco_cars.htm".

(7) The intentional creation of phenomena and creatures which are inducing pain and suffering in selected people. For example, the creation of mosquitoes, parasitic organisms, bacteria and diseases, etc. - whose painful consequences, force people to intensively search for remedies. Also creation of tornadoes, hurricanes, volcanoes, earthquakes, etc. - whose debilitating consequences force entire communities to a moral renewal and to reconstruction of their philosophies (as explained in the web page "quake.htm"). Etc., etc.

Of course, in order to obtain appropriate educational effects, God uses many more principles, ways and methods than these few ones listed above. However, even on the basis of these several above examples, the reader acquires a relatively good knowledge of what type these methods are, how they affect each one of us, and with what treatment and attitude we should react to them, when we discover that they have been used for the personal good of ourselves, or for the good of someone very dear to us.

W-9

While learning the above examples of the principles and methods with which God induces in people all kinds of feelings and experiences - including pain and suffering, in order to educate people and to shape in them the required characteristics, we should also pay attention to the level of excellence with which these are dispensed to people. After all, the pain and suffering would be easy to "overdose" and their overdose would change down the Earth into a kind of hell. It is easy to notice that God uses a whole range of further methods and principles which I am going to describe on a different occasion, and which are to prevent overfeeding of pain and suffering. Their example can be the principle of God that together with virtually every pain and suffering He also serves pleasure, joy and hope (e.g. consider the pains of childbirth, or the proverb "there is NO such bad something that would not turn out into good"). So the fact that the skill and precision with which God uses his educational tools without overdosing pain and suffering, is another one amongst almost infinite number of reasons why we should admire and bestow trust in the level of knowledge, perfection, and good will of our God.

#C7: Unfortunately, in spite that for each one of us, God reiterates His attempts to shape attributes that God needs in him or her, a significant proportion of people turns out to be completely resistant to these divine efforts. As it is shown by my estimations described in item #C4 from the web page named "immortality.htm", item #I1 from the web page named "quake.htm", and item #L6 from the web page named "soul_proof.htm", only about four people for every million humans living on the Earth, in fact acquires all the qualities that God was trying to develop in them. The consequences are such, that these numerous Christian people, who do NOT acquire features required by God, from God's viewpoint become disposable. God does NOT hide what then happens to them, but in the Bible He openly warns that in the present life for these people is awaiting an earlier death. The evidence that is at my disposal, a sample of which I pointed out in the next paragraph, in fact documents that this WARNING of God from the Bible is implemented with a frightening consistency. In addition, according to the Bible, after the resurrection, and after the so-called "final judgment", these people will be irreparably burned.

Since every activities of God on the Earth are set at teaching and at generating in people the required kinds of experience, histories, memories, and features, also such getting rid by God of those persons who persistently avoid the acquiring of attributes which God tries to develop in them, and thus who are unsuitable for the "soldiers of God", always takes the place in a manner that is maximally educational for other people who are going to be acquainted with their fate. For example, as I discovered it by accident and then described more comprehensively in item #G1 from my web page named "will.htm", all my friends and colleagues from the times of youth, whose character and personal qualities I managed to get to know well, while whose my current knowledge allows me to estimate as the impossible to educate into the "soldiers of God" - because already in their youth, they did NOT listen to the voice of their conscience, actually died at a relatively young age in circumstances highly educational for other people familiar with their fates. This in turn, allows me to draw the conclusion that after God definitively establishes through a review of the whole life of those of my friends and colleagues, that they are NOT suitable for "soldiers of God", God shifted them back again to years of their youth, whereupon He ended their lives in a way which was the most educational for those people who knew about their fate.

A kind of innate sympathy with the fate of friends and fellow humans to which have happened something very unpleasant, typically does NOT allow us to admit, or even just to think, that to these people have happened what they actually deserved. On the other hand, if one starts to

W-10

analyze scientifically the compatibility of the characteristics of these people (which we know of), with the requirements of God, described, amongst others, in item #I1 of the web page named "quake.htm", then it turns out, that this old Polish proverb which states that each person meets exactly the fate which he or she actually deserved, is really true. In this situation, when we encounter an elderly person, then instead of joking about his or her ineptitude, ignorance regarding "our times", a weak body, a confusion of memories, etc., we rather should display a deep respect. After all, to live to an older age is a great honour, because such a long living means that in the eyes of God that someone actually deserved for such a long life. In turn, the fact that in such older person typically NOT everything still works as well as in young people, is due to the fact that the requirements of God that such a person met in his or her life, are very difficult to the fulfilment in the entire 100 %, hence the inherent imperfection of each one of us causes that some amongst these God's requirements simply this person was unable to fulfil.

#C8: As everyone can check it out on the reality around us, our lives are ruled by an iron principle, that every negative reactions to pain that affects someone, actually are proof of that person's philosophical immaturity and deficiencies in their knowledge. For example, philosophically immature youngsters and children, always react with screaming, crying and tempers, to every attempt of their parents to bring them to a dentist in order to heal the sick and aching tooth, or to bring them to a doctor in order to give them an injection which makes them resistant to a disease. On the other hand, philosophically mature adults are going voluntarily to a dentist, injections, or even surgery operations, although they know in advance that it will hurt them. In a similar way, the philosophical immaturity of despotic dictators, who for any signs of unpleasant for them criticism, react by putting the critics to prisons, or even throwing them to lions, do NOT allow them to understand, that regardless of the momentary annoyance, this criticism brings also a knowledge of what and how is to be fixed, as in the case of negligence in fixing it, with the elapse of time the social discontent is to grow to the level of the revolution and the killing of this dictator - usually together with his entire family. On the other hand, the democratically ruling leaders, listen to words of criticism addressed to them, and then they make improvements that stem from this criticism. As a result, they are chosen voluntarily for many terms in office, and after the loss of power they still live in a much more pleasant society that has been perfected by them due to this listening to the NOT very nice-sounding words of criticism.

Examples provided above, as well as the whole sea of other facts on descriptions of which here is not enough space (e.g. consider birth pains), clearly show that every pain and suffering that affects us, always have positive consequences for us. Folk wisdom already knows about this fact for a long time - NOT in vain it recorded this fact in the proverb, that from something bad, always something good comes out. In spite of this, when in life we are affected by any pain, suffering, or troubles, usually in the thoughts we say "God, why You experiences me so painfully - what I did to deserve this?" On the other hand, frankly, when some troubles touch us, we rather should be grateful to God - for many different reasons. After all, pain and suffering are the lessons that allow us to gain the required experience and draw the right conclusions for the future. As a result, over time, due to such troubles we become more experienced and getting smarter. The pain already lived through also increases our philosophical maturity. Due to it, we see life and the world more precisely, and we understand better our countrymen. Serving to us pain is also a proof, that God considers us worthy of experiencing it. This in turn means, that God did not give up in His attempts to improve our natural imperfections, thus that there is a hope for the future that with the elapse of time we will be suitable for the "soldiers of God". Treating us with sorrows is also a manifestation of

W-11

testing by God of the level of our morality and philosophy. The sole fact, that God is testing us, is also an evidence, that God appreciates our potential and considers what else should teach us to make us more useful to the future implementation of God's superior goals. So when the next time something does NOT comes well for us and we are flooded by a tide of further unpleasantness, let us NOT complain because of this, but rather let us be glad that God does not give up in His attempts to properly shape our habits, traits, and character. Let us also contribute all possible efforts to turn the sensations that we experience into the memories and characteristics of our nature, on the shaping of which in us with the aid of these sorrows God apparently counts.

#C9: For political reasons today's religions tell their followers, that if they only do what these religions require, then the faithful have a guaranteed access to heaven. But requirements of these religions typically are rather easy to meet - for example, participation in religious services and financial support of the religion. Many religious leaders also believe, that without telling to faithful such untruths, their temples and cash-registers would quickly empty. However, if one carefully reads the Bible, then it turns out, that the Bible presents the case of entry into the Kingdom of Heaven in a different manner. Namely, according to the Bible, immortality and the access to the Kingdom of Heaven is to be given by God's to only those selected few who have earned a lasting habit to regularly, indisputably, with discipline, and on a daily basis, fulfil all the requirements and ordinances of God prompted to each person by the whispers of his or her conscience, and given also to the humanity in a written form of the sacred books - e.g. the Bible. In turn, the earning and development of that permanent habit is extremely difficult. Hence, the Bible lets us understand, that to the required by God level of a "righteous", it will be acquired by only a small number of people, because by only about 144,000. According to the estimates which I published in item #I1 from the separate web page named "quake.htm", this means that practically to the Kingdom of Heaven will be allowed at most about 4 people out of every million people living on the Earth so far. Expressing this in other words, to deserve the receiving from God an immortal body and eternal life, turns out to be extremely difficult. Hence, only a very small proportion of people are to receive this honour. In order to receive it, it is necessary to learn for a significant period of life, the habit of continual and systematic fulfilment of whatever God requires from us, means whatever the conscience continually whispers to us and also is expressed in writing, by, amongst others, so-called "10 Commandments" published in the Bible.

To learn anything persistently by a significant proportion of one's life, it is necessary to have what in human language is called motivation. In turn that motivation is NOT to come itself to us, but we must somehow generate it in ourselves. From my experience it stems, that the best generator of the proper motivation is knowledge, especially that one which I try to convey in this post. Thus, the information which I am trying to reveal to the reader, states that the learning of knowledge which is explained in this post, allows for an easier generation of the motivation to successfully get through the difficult training and tests that God imposes on our lives, and thus the learning of this knowledge increases our chance of obtaining a success in the inclusion of one's person to the group of these chosen few who will compose that 144 thousand strong army of the future immortal "soldiers of God".

* * *

The above post is an adaptation of items #C1 to #C9 from the totaliztic web page (in the English language) named "god_exists.htm" (updated on 7 December 2013, or later). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from

W-12

this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "god_exists.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://www.geocities.ws/immortality/god_exists.htm

http://morals.mypressonline.com/god_exists.htm

http://cielcza.5GBFree.com/god_exists.htm

http://artefact.uhostall.com/god_exists.htm

http://bobola.net78.net/god_exists.htm

http://cielcza.iwebs.ws/god_exists.htm

http://rex.dasfree.com/god_exists.htm

http://totalizm.com.pl/god_exists.htm

http://tornado.fav.cc/god_exists.htm

http://proof.t15.org/god_exists.htm

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "god_exists.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "antichrist.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://energia.sl.pl/god_exists.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/antichrist.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #239E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-13

WPIS numer #239

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2013/12/1, 2013/12/1

Rozwijany w: #C1 do #C9 ze strony "[god_istnieje.htm](#)"

#239_1: Absolutnie wszystko co nas dotyka, nawet ból i cierpienia, oryginalnie wywodzi się od Boga (totalizm.blox.pl/html)

#239_2: Istnieją ogromnie istotne powody dla których Bóg stworzył ból i cierpienia zaś teraz serwuje je ludziom (totalizm.blox.pl/html)

#239: Wyjaśnienie nowej "totaliztycznej nauki" dlaczego już na początku świata Bóg stworzył ból i cierpienia zaś teraz sownie serwuje je ludziom (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Faktycznym realizatorem absolutnie wszystkiego co ma miejsce w naszym świecie fizycznym jest Bóg - aczkolwiek dla wielu istotnych powodów niemal wszystko co Bóg czyni jest tak realizowane aby sprawiało wrażenie iż spowodował je ktoś inny, lub coś innego."

Nam ludziom łatwo przychodzi mieć żal, a czasami nawet słowa krytyki, do metod działania Boga. Wszakże NIE mamy "zielonego pojęcia" w jakiej sytuacji Bóg faktycznie się znajduje, a stąd i pojęcia jakie metody działania Bóg zmuszony jest stosować aby poradzić sobie z ową sytuacją. Aby bowiem NIE odbierać nam naszej "wolnej woli", a także aby stwarzać nam możliwość "przysparzania naszej wiedzy", Bóg ani NIE informuje nas o swojej sytuacji - pozostawiając naszej logice i dociekliwości ustalenie tej sytuacji, ani też NIE czyni niczego w sposób na tyle jawny i oczywisty, że natychmiast byłoby wiadomym iż sprawcą tego jest sam Bóg (po szczegóły najważniejszej metody ukrywania przed ludźmi realizatora nawet tych najbardziej oczywistych przypadków boskiego zadziałania - patrz np. punkt #C2 na mojej stronie o nazwie "[tornado_pl.htm](#)"). Tymczasem, niestety, ani dotychczasowe religie, ani stara tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. ta nasza oficjalna nauka, jaką zgrubnie opisują punkty #F1 do #F3 strony o nazwie "[god_istnieje.htm](#)" - której adresy przytoczyłem na końcu tego wpisu), NIE pofatygowały się jeszcze aby ustalić jaka jest faktyczna sytuacja w której nasz Bóg się znajduje. Bez zaś znajomości tej sytuacji, NIE jest możliwe zrozumienie ani prawidłowe docenienie metod działania Boga. Dopiero nowa "nauka totaliztyczna" (też opisana w owych punktach #F1 do #F3 strony o nazwie "[god_istnieje.htm](#)") podjęła obiektywne oszacowania faktycznej sytuacji w jakiej znajduje się nasz Bóg. Najpełniejszy opis tej sytuacji przytoczony został w punkcie #B1.1 strony o nazwie "[antichrist_pl.htm](#)".

Podjęcie owych oszacowań sytuacji w jakiej znajduje się nasz Bóg, umożliwiły "totaliztycznej nauce" ustalenia relatywnie nowej "teorii wszystkiego" zwanej "konceptem dipolarnej grawitacji". Szczególnie zaś ustalenie, że my ludzie żyjemy w "nawracalnym czasie softwarowym" zarządzanym przez Boga z pomocą stworzonego przez Niego specjalnego tzw. "omniplanu" (opisywanego szerzej w punkcie #C6 poniżej), oraz że aby wychować nas w sposób jaki nada nam cechy pożądane u nas przez Boga, podczas naszego życia Bóg używa owego "omniplanu" aby aż kilkakrotnie cofnąć nas w czasie do lat naszej młodości.

Po poznaniu sytuacji Boga, nowa "nauka totaliztyczna" może z kolei zrozumieć i wyjaśnić tajemnice sporej liczby uprzednio nierozumianych przez ludzi celów Boga, a stąd i metod oraz zasad działania Boga, z pomocą których Bóg osiąga te swoje nadrzędne cele. Niniejszy wpis stara się zaprezentować czytelnikowi chociaż najważniejsze z tych wyjaśnień - szczególnie wyjaśnień dotyczących powodów dla których kiedyś Bóg stworzył, zaś obecnie toleruje i obficie serwuje ludziom, ból i cierpienia.

W-14

Fakt który ludziom najtrudniej przychodzi zrozumieć, to że Bóg ma jednak swoje cele do osiągnięcia, oraz że podobnie jak ludzie, także Bóg w osiągnięciu swych celów jest przynaglany upływem czasu. Zarówno bowiem dzisiejsze religie, jak i większość dzisiejszych ludzi, patrzą na Boga tak jak na rodzaj "starszego człowieka na emeryturze" - znaczy, sądzą że Bóg NIE ma żadnych celów do osiągnięcia, za to całą wieczność czasu do przyjemnego spędzenia, a stąd że Bóg jedynie nieprzerwanie "zabawia się" w dowolny sposób jaki właśnie przychodzi mu na myśl i że faktycznie Bóg może czynić wszystko co tylko zechce, bowiem NIE jest popychany do konkretnych działań naciskiem jakichkolwiek zagrożeń sytuacji w której się znajduje. Oczywiście, wyobrażając sobie Boga w takiej sytuacji nudzącego się "starszego człowieka na emeryturze", ludzie NIE mogą pojąć, jak to się dzieje, że zamiast ich rozpieszczać i serwować im wyłącznie przyjemności, Bóg daje im "twardą szkołę życia" i serwuje im więcej przykrości niż przyjemności. Bez zaś właściwego pojęcia tej sprawy, ludzie mają żal i słowa krytyki do Boga, za ból i cierpienia jakich doświadczają.

Zrozumienie powodów dla stworzenia i tolerowania przez Boga bólu i cierpienia zaczyna dopiero przychodzić, kiedy ktoś postawi siebie samego w sytuacji Boga, tj. postawi siebie w sytuacji opisanej w wyżej wymienionym punkcie #B1.1 ze strony "antichrist_pl.htm". Szczególnie zaś dobrze Boga zaczyna się rozumieć, jeśli osoba stawiająca się w boskiej sytuacji pełniła kiedyś obowiązki opiekuńcze nad chmarą niezdyscyplinowanych, rozkapryszonych dzieci (najlepiej cudzych). Wszakże dopiero wówczas zaczyna do nas docierać, że celem Boga wcale NIE może być wychowanie sobie ludzi na porozpieszczanych maminsynków i mięczaków, którzy się rozpłaczają i psychicznie załamują na widok każdej trudności na swej drodze, a musi stać się wychowanie moralnych, zdyscyplinowanych, mądrych, zaradnych, efektywnych i zahartowanych w boju "żołnierzy Boga" - na których oddanie swemu Bogu oraz na wytrwałą walkę o wartości jakie ich Bóg reprezentuje, nasz Bóg będzie mógł stuprocentowo liczyć gdy w przyszłości do naszego obszaru nieskończenie ogromnego przeciw-świata nadejdą czasy zmagania o przetrwanie.

#C2. Zawsze kiedy Bóg stwarzał pierwszą parę ludzi danej rasy, przykładowo naszego Adama i Ewę, zanim wysyłał ich na Ziemię aby sami radzili sobie z normalnym, trudnym, życiem codziennym, najpierw przepuszczał ich przez rodzaj "szkoły życia" w specjalnym latającym wehikule-ogrodzie przez chrześcijan zwanym "Rajem". Szersze opisy owej "szkoły życia" dla pierwszych ludzi danej rasy podałem w punktach #D1 do #D3 z mojej strony o nazwie "newzealand_visit_pl.htm". Natomiast w podrozdziale P6.1 z tomu 14 swej najnowszej monografii [1/5] udokumentowałem fakt, że ów latający "Raj" faktycznie był magnokraftem typu K7 - o przeznaczeniu bardzo podobnym do latającego wehikułu typu T12, którego biblijne opisy pod nazwą "Nowe Jeruzalem" zostały zinterpretowane w punkcie #J3 strony o nazwie "malbork.htm".

Jedną z kluczowych składowych wiedzy jaką pierwsi ludzie każdej rasy mieli nabywać w swojej latającej "szkole życia", była wiedza o istnieniu "dobra" i "zła" i o wpływie "dobra" i "zła" na ludzi. Aby zaś bardziej ilustracyjnie uczyć tej wiedzy, Bóg stworzył dwie wychowujące ludzi istoty jakie miały ją symbolizować. Jedna z tych istot była piękna i zawsze czyniła pierwszym ludziom tylko to, co odbierali oni jako "dobro". Druga zaś istota była szkaradna i czyniła tylko to, co dla tych pierwszych ludzi było przykre. Umysły obu tych istot były jednak podłączone bezpośrednio do umysłu Boga. (Znaczy, pod względem swojej natury i cech, istoty te były rodzajami "podmieńców" opisywanych na stronie "changelings_pl.htm" - czyli miały one ludzko-podobne ciała i mówiły oraz zachowywały się one jak ludzie, jednak ich umysł i moce faktycznie były umysłem i mocami samego Boga.) W latającej "szkole życia" zwanej "Rajem", tymi wychowawcami pierwszych ludzi uczącymi "dobra" i "zła", były dwie istoty które nazywały

W-15

siebie Bogiem i Serpentem (Szatanem). Natomiast w innej latającej "szkole życia", zwanej "Hawaiki" (dla pierwszych nowozelandzkich Maorysów), istocie o wyglądzie maoryskiego mężczyzny (która symbolizowała "dobro"), Bóg nadał nazwę "Tane". Z kolei owej drugiej, szkaradnej istocie, symbolizującej "zło", Bóg nadał nazwę "Uenuku". Kiedy szkolenie pierwszych ludzi danej rasy się kończyło, zaś Bóg "wypraszał" ich ze "szkoły życia" z wydatną pomocą istoty symbolizującej zło, obie owe istoty ciągle kontynuowały pełnienie swoich symbolicznych ról. Przykładowo, niektórzy ludzie do dzisiaj widują "diabły" i "Szatana", zaś "Uenuku", lub jego "Taniwha'ry" (tj. "diabły"), ciągle i obecnie co jakiś czas pokazują się wybranym Maorysom - patrz punkt #F2 strony o nazwie "newzealand_pl.htm". W rezultacie, z czasem istoty te stały się częściami praktycznie każdej religii, a ich symboliczne role weszły nawet w skład Biblii. Biblia cała zapełniona jest zresztą najróżniejszymi symbolami, które określonymi istotami symbolizują wybrane kategorie działań (np. w Biblii kobieta symbolizuje kościół), zaś określonymi obiektami symbolizują wybrane kategorie ludzi (np. woda w Biblii symbolizuje sobą mieszaninę różnorodnych ludzi).

Ponieważ "Szatan" ("diabeł") symbolizuje zło, z czasem zostało mu przypisane wszystko co złe dla ludzi. Stąd dzisiejsze religie nauczają, że zła wcale NIE czyni sam Bóg, a czyni je właśnie Szatan (diabeł). Jednak jeśli dobrze poszukać, wówczas okazuje się, że istnieje aż zatrzesienie materiału dowodowego, iż zarówno to co ludzie odbierają jako "dobro", jak i to co ludzie odbierają jako "zło", faktycznie zawsze jest urzeczywistniane przez tego samego Boga. Do grupy religijnych dowodów na ów fakt, zaliczyć należy m.in. stwierdzenia z Biblii, że to Bóg stworzył Szatana i diabły - po przykłady owych stwierdzeń patrz punkt #B1.1 na stronie o nazwie "antichrist_pl.htm". Innym takim dowodem jest, że w Biblii Bóg sam się przyznaje, że już w pierwszej fazie swego istnienia Bóg zmuszony był stoczyć bratobójczą walkę na śmierć i życie z podobną do siebie istotą która miała inne od naszego Boga nastawienie do życia. Owo przyznanie się Boga opisałem szerzej w w/w punkcie #B1.1 swej strony o nazwie "antichrist_pl.htm", a także w punkcie #L4 swej strony o nazwie "soul_proof_pl.htm". Fakt zaś, że nasz Bóg zmuszony był staczać walkę na śmierć i życie z podobną do siebie istotą o innym niż On nastawieniu do życia, praktycznie oznacza, że nawet jeśli Bóg pozwala istnieć istocie takiej jak Szatan czy diabeł, ciągle warunkiem tego istnienia jest, że Bóg ma podłączony swój umysł do umysłu owej istoty i że precyzyjnie kieruje każdym jej działaniem.

Niezależnie od religijnych dowodów na fakt, że Szatan, diabły, serpent, itp., są tylko symbolami nieprzyjemnych dla ludzi działań które faktycznie też zmuszony jest realizować sam Bóg, istnieją też naukowe dowody na ten sam fakt. Jednym z owych dowodów jest sytuacja, że wspomniany już wcześniej tzw. "omniplan" (ten który umożliwia Bogu pełne zarządzanie czasem i wszelkimi zdarzeniami jakie dotyczą ludzi) faktycznie NIE byłby w stanie działać gdyby na losy ludzi zupełnie niezależnie od Boga miała wpływ także jeszcze inna istota (tj. "Szatan" czy "diabeł") - jaka to istota też wykazywałaby się własną "wolną wolą" i własnymi celami. Tymczasem bogaty materiał dowodowy jaki zaprezentowałem na stronie o nazwie "immortality_pl.htm", konkluzywnie dowodzi że ów "omniplan" faktycznie działa, oraz że my ludzie faktycznie żyjemy w "nawracalnym czasie softwarowym". Innymi słowy, dla całego szeregu ogromnie istotnych powodów Bóg absolutnie NIE mógłby sobie pozwolić, aby niezależnie od Niego, na ludzi oddziaływała jeszcze jakakolwiek inna istota też dysponująca "wolną wolą" i posiadająca własne cele oraz własne zasady ich osiągnięcia. Jedyne na co nasz Bóg może sobie pozwolić, to że cechy i natura niektórych działań jakie Bóg też zmuszony jest podejmować, są ilustratywnie symbolizowane ludziom jako rodzaj szkaradnej istoty. Przykładem zaś kolejnego dowodu na fakt, że to Bóg, a NIE Szatan czy diabły, serwuje wybranym ludziom m.in. także zło, jest ścisła współzależność pomiędzy nadchodzeniem kataklizmów, a poziomem niemoralności i nieobecnością w danej społeczności owych wymaganych przez Boga co

W-16

najmniej "10 sprawiedliwych" - którą to współzależność udokumentowałem naukowo m.in. w punktach #I3 do #I5 swojej strony o nazwie "petone_pl.htm".

Podsumowując powyższe, aczkolwiek dla ułatwienia ludziom gromadzenia wiedzy na temat odmian i działania dobra i zła, Bóg wprowadził ilustratywne symbole w rodzaju Szatana, serpenta, diabły, itp., faktycznie dla wielu ogromnie istotnych powodów wszelkie dobro i wszelkie zło serwowane jest ludziom osobiście przez samego Boga. Innymi słowy, ból i cierpienia też zawsze serwowane są ludziom przez samego Boga, a NIE przez Szatana czy diabły. Wszakże niemożność panowania Boga nad pełnym losem ludzi, byłaby dowodem słabości Boga, objawem niemożności wychowawczego oddziaływania Boga na ludzi, oraz przyczyną niezdolności Boga do osiągnięcia celów dla jakich oryginalnie Bóg stworzył sobie ludzi. W sumie więc, pozwolenie aby stworzony przez Boga Szatan swobodnie niweczył wysiłki Boga, byłoby manifestacją braku kompetencji Boga w zarządzaniu światem który przecież Bóg ten sam stworzył. Tymczasem niesłychany poziom doskonałości z jakim nasz świat został zaprojektowany, stworzony, zaś obecnie działa, dowodzi iż osądzenie Boga o brak kompetencji czy wiedzy byłoby aż takim nonsensem, że NIE zasługuje ono nawet na rozważenie. Jedyne więc wytłumaczenie dla stworzenia i istnienia Szatana i diabłów jako symboli "zła", jest że dla nadrzędnych powodów Bóg uznał iż początkowe utrzymywanie tych symboli "zła" było najlepszym rozwiązaniem dla dotychczasowego poziomu ludzkiej wiedzy i dojrzałości, jednak na dzisiejszym i przyszłym poziomie wiedzy i dojrzałości ludzi, korzystniejsze jest już poznanie całej prawdy. Stąd aby dać ludziom poznać ową prawdę, Bóg zainspirował sformułowanie fundamentów nowej "totalizycznej nauki", poczym pokierował tę naukę do ustalenia faktów zaprezentowanych m.in. tutaj, a także na stronie o nazwie "god_istnieje.htm" - o adresach przytoczonych na końcu wpisu. Wszakże mądry Bóg doskonale wie, że ludzie jacy NIE zasłużyli sobie na korzystanie z zaprezentowanej tu wiedzy, i tak odrzucą zawartą w niej prawdę, nawet jeśli będzie się ich nią karmiło wprost do ust przysłowiową "złotą łyżką".

#C3. Owa wskazywana poprzednio "teoria wszystkiego", zwana "konceptem dipolarnej grawitacji", ujawniła nam ścieżkę poznawczą która pozwala na ustalenie przyczyn dla jakich Bóg oryginalnie stworzył ból i cierpienia - chociaż mógł też stworzyć świat w którym ani ból ani cierpienia NIE istnieją. Mianowicie, wszystko zaczyna się od poznania sytuacji w jakiej znajduje się nasz Bóg, a jaka opisana jest dokładniej w w/w punkcie #B1.1 ze strony o nazwie "antichrist_pl.htm". Podsumowując tutaj w skrócie ową sytuację, to nasz Bóg samowoluował się w ograniczonym rozmiarowo obszarze nieskończenie rozległego przeciwświata. Stąd, kiedy potem stwarzał nasz świat fizyczny, wówczas objął w swoje posiadanie jedynie maleńką cząstkę tego nieograniczenie wielkiego przeciwświata. W rezultacie, w innych obszarach owego nieograniczenie wielkiego przeciwświata, w których nadal panują oryginalne warunki pierwotnego chaosu, z upływem czasu też mogą wyewoluować się inni bogowie, znaczy inne istoty rozumne podobne do naszego Boga. Wiedza tych innych istot, a stąd i ich moc, z czasem mogą więc stać się podobne, lub nawet wyższe, od wiedzy i mocy naszego Boga. Nasz Bóg ma już jednak przykre doświadczenia z tamtymi innymi bogami. Jak bowiem nasz Bóg sam przyznaje się do tego w Biblii - co wyjaśniłem szczegółowiej w w/w punkcie #B1.1 ze strony o nazwie "antichrist_pl.htm", razem z naszym Bogiem, w tej samej części przeciwświata wyewoluowała się też inna podobna do Niego bratnia istota, z którą nasz Bóg zmuszony był potem stoczyć bratobójczą walkę na śmierć i życie. Ocalał tylko ponieważ, jak to wyjaśnia w biblijnej "Księdze Mądrości", wersety 10:1-3, zdołał zgromadzić większą mądrość niż tamta bratnia istota - to dlatego później głównym celem dla którego nasz Bóg stworzył sobie ludzi stało się "przysparzanie wiedzy". Bazując więc na tamtych przykrych doświadczeniach, już obecnie nasz Bóg przygotowuje się na wypadek przyszłej ewentualności, że w dalekiej przyszłości w naszej części nieskończenie wielkiego przeciwświata może

W-17

ponownie wyewoluować się jakaś inna istota podobna do naszego Boga, z którą nasz Bóg będzie potem zmuszony stoczyć walkę na śmierć i życie. Aby zaś mieć pomocników w przyszłej swej walce z taką istotą, nasz Bóg stworzył sobie ludzi, zaś obecnie starannie szkoli ich na swych przyszłych "żołnierzy Boga".

Aby ludzie mogli w przyszłości stać się efektywnymi "żołnierzami Boga", spełnionych musi zostać sporo odmiennych warunków. Dwa najważniejsze z nich, jakie wywierają największy wpływ na dzisiejsze losy ludzi, to (a) konieczność odpowiedniego wyszkolenia ludzi, czyli nadanie wybranym ludziom wszelkich wymaganych cech "żołnierzy Boga", oraz (b) konieczność nadania zdolności do wiecznego życia ciałom tych śmiertelnych ludzi którzy z sukcesem przejdą przez "szkolenie Boga" i nabędą wszelkich cech wymaganych od "żołnierzy Boga", czyli nadanie wybranym ludziom tzw. "nieśmiertelności". (Patrz też opisy z punktów #L1 do #L7 strony "soul_proof_pl.htm" - wyjaśniające dokładnie co to takiego owa "nieśmiertelność".) Bóg otwarcie pisze w Biblii o swym zamiarze, iż docelowo nada "nieśmiertelność" każdej osobie która wypełni boskie wymagania - czyli każdej osobie która osiągnie poziom tzw. "sprawiedliwego" (tj. poziom opisywany w punkcie #I1 odmiernej strony o nazwie "quake_pl.htm" - który jednak to poziom, niestety, zgodnie z Biblią będzie osiągnięty przez tylko 144 000 osób). Po przykłady owych biblijnych opisów - patrz m.in. w/w punkt #I1 z totalizycznej strony o nazwie "quake_pl.htm". Z kolei niezakodowane ujawnienie faktu, iż każda osoba musi najpierw przejść przez odpowiednio zaprojektowane "szkolenie" aby nabyć cech wymaganych od "żołnierza Boga", Bóg zdecydował się pominąć w Biblii - aczkolwiek fakt ten jest ujawniony w Biblii w sposób pośredni i dobrze zakodowany. Najwyraźniej w swojej nieograniczonej mądrości i przezorności Bóg pozostawił ten fakt jako jedną z prawd i gałęzi wiedzy, którą w przyszłości ludzie sami muszą sobie odkryć i dopracować. Wszakże gdyby Bóg otwarcie informował w Biblii także i o owym fakcie, wówczas musiałby dodatkowo wyjaśnić tam też budowę i działanie przeciw-świata, oraz potencjał przeciw-świata do samo-wyewoluowania nieskończonej liczby istot rozumnych podobnych do naszego Boga. Poprzez zaś otwarte danie nam takich wyjaśnień, Bóg wyjąłby z zakresu poszukiwań ludzi spory obszar wiedzy i prawdy jaką przyszli mądrzy i zaradni "żołnierze Boga" powinni być w stanie sami sobie odkryć i wypracować.

#C4. Wiedząc co ma być przyszłą funkcją wszelkich żołnierzy, dla każdego zaczyna być zrozumiałe dlaczego każde szkolenie na żołnierzy, musi obejmować też sobą poznanie bólu i cierpienia oraz nabycie umiejętności właściwego radzenia sobie w przypadku kiedy ból i cierpienia żołnierza tego dopadną. W tej sytuacji NIE może nas dziwić, że szkoląc wszystkich ludzi na "żołnierzy Boga", praktycznie nieustannie Bóg utrzymuje sytuację na Ziemi, że ból i cierpienia są obecne w życiu każdego człowieka. Nie na darmo niektórzy wierzą, iż każdy człowiek otrzymuje od Boga do przeżycia określoną porcję bólu i cierpienia. Jeśli porcji tej NIE przeżyje podczas trwania życia, wówczas jej dopełnienie ma miejsce w trakcie umierania.

#C5. Wyjaśnienie nowej "totalizycznej nauki" dla powodów istnienia bólu i cierpienia, jakie bezpośrednio wynika z wyjaśnień niniejszego wpisu, jest następujące:

'Sytuacja w jakiej znajduje się nasz Bóg wymusza na Nim konieczność wychowania i wyszkolenia sobie "żołnierzy Boga", którzy będą odznaczali się zbiorem dosyć precyzyjnie zdefiniowanych cech (opisywanych m.in. w punkcie #I1 strony "quake_pl.htm"), jakie to cechy ludzie nabywają indywidualnie m.in. podczas doznawania bólu i cierpienia, czyli kiedy podejmują własne próby wypracowania sposobów i środków radzenia sobie z przyczynami i następstwami owych doznawanych przez siebie bóli i cierpień, zaś poziom osiągnięcia jakich to cech również wymaga poddawania tych ludzi testującymi ich bólami i cierpieniami.'

W-18

Innymi słowy, ból i cierpienia są Bogu potrzebne aby (1) właściwie wychować i wyszkolić sobie swoich przyszłych "żołnierzy Boga", aby (2) wyselekcjonować i odróżnić ludzi którzy nadają się na "żołnierzy Boga", oraz pooddzielać ich od tych ludzi, którzy "żołnierzami Boga" NIE są w stanie zostać (czyli - jak stwierdza Biblia, aby oddzielić ziarno od plew, odseparować kozy od owiec, itp.), oraz aby (3) wytestować (przeegzaminować) poziom nabycia przez poszczególnych ludzi cech "żołnierzy Boga" jaki dotychczas ludzie ci zdołali już osiągnąć.

#C6. Zasadniczym narzędziem, które umożliwia Bogu takie wykorzystywanie doznań i doświadczeń ludzkich - w tym wykorzystywanie bólu i cierpienia, jakie najefektywniej wykształtowane u nich cechy pożądane u "żołnierzy Boga", to boska umiejętność zarządzania "nawracalnym czasem softwarowym" w którym my wszyscy żyjemy. Owe zarządzanie czasem stało się możliwe dzięki stworzeniu przez Boga unikalnego tworu softwarowego, który opisany został pod nazwą "omniplan" w punktach #C3 i #C4 mojej odrębnej strony nazwanej "immortality_pl.htm". Dzięki użyciu owego "omniplanu", Bóg jest w stanie zaprojektować przebieg każdego szczegółu życia u każdego człowieka w taki sposób, jaki zdaniem Boga okaże się potem dla owego człowieka najbardziej właściwy dla wykształtowania u niego cech na których Bogu najbardziej zależy. Jeśli zaś po przeżyciu danego fragmentu życia danego człowieka Bóg odkryje, że zaprojektowane wcześniej zdarzenia i doznania NIE wykształtowały cech na jakich Bogu zależało, wówczas "omniplan" pozwala Bogu aby cofnąć daną osobę do czasu poprzedzającego dany fragment jego życia, poczym zaprojektować ponownie jej życie na odmienny już sposób. Taki proces udoskonalania szczegółów życia jakie ma doświadczyć dana osoba, Bóg jest w stanie powtarzać dowolną ilość razy. W Biblii Bóg nawet się przyznaje, że każda osoba jest tak cofana w czasie co najmniej dwa lub nawet trzy razy - po szczegóły patrz punkt #B4.1 na w/w stronie o nazwie "immortality_pl.htm". Oczywiście, niezależnie od Biblii, dostępne są także liczne inne dowody, że Bóg tak zarządza czasem każdego z nas, aby dzięki temu uzyskać wymagane efekty wychowawcze. Aby wskazać tu też przykłady takich innych dowodów na wielokrotne przeżywanie przez nas niektórych fragmentów naszego życia, to należy do nich np. zjawisko tzw. "deja vu" - czyli zjawisko przypominania sobie tego co doświadczyliśmy podczas jednego z poprzednich naszych przejść przez czas, które to przypominanie niekiedy ciągle ma miejsce na przekór, że po każdym cofnięciu nas w czasie, Bóg wymazuje zawartość naszej uprzedniej pamięci. Przykładem innego takiego dowodu są też częste zaistnienia zjawisk w rodzaju tych opisanych w punktach #D6 i #D6.1 mojej strony o nazwie "timevehicle_pl.htm", czy opisanych w punkcie #D2 mojej strony o nazwie "newzealand_pl.htm".

Niezależnie od tego zasadniczego narzędzia wychowawczego, jakim jest opisany powyżej "omniplan", Bóg używa także aż cały szereg innych narzędzi, które także dostarczają ludziom wymaganych doświadczeń - w tym bólu i cierpienia, a tym samym które dopomagają Bogu w wykształtowaniu u ludzi wymaganych cech charakteru, nawyków, zachowań, pamięci, historii, itp. Jednym z przykładów takich innych narzędzi może być organ tzw. "sumienia", z pomocą którego Bóg nieustannie podpowiada ludziom co powinni uczynić w danej sytuacji. (Dalsze informacje na temat owego organu "sumienia" zawiera punkt #C3.2 mojej strony "morals_pl.htm", zaś poszerza punkt #I1 mojej strony o nazwie "quake_pl.htm" i punkt #G1 mojej strony o nazwie "will_pl.htm".)

Bardzo istotnym dla nas ludzi jest także sposób na jaki Bóg używa owych narzędzi, aby każdemu z nas serwować wymagane dozy tych rodzajów doznań i doświadczeń - w tym bólu i cierpienia, jakie wywołają zamierzone skutki wychowawcze. Jak nowa "totaliztyczna nauka"

W-19

zdołała to dotychczas ustalić, Bóg wypracował w tym celu aż cały szereg zasad, jakie powtarzalnie wdraża On na każdym z nas odrębnie, a także i na całej ludzkości. Przykłady jednej grupy owych zasad opisałem już dokładniej w punktach #A2.1 do #A2.10 swej odrębnej strony o nazwie "totalizm_pl.htm". Poniżej wymienię zaś przykłady kilku najważniejszych z następnej grupy tych zasad, co do której totaliztyczna nauka też już ustaliła, iż Bóg równie często ją wykorzystuje do właściwego serwowania ludziom edukującego bólu i cierpienia, zaś której poznanie przez czytelnika moim zdaniem zwiększy jego szanse na właściwe potraktowanie nieprzyjemnych doświadczeń jakie i w jego życiu zapewne też już są, lub wkrótce będą, obecne. Oto więc przykłady tych zasad:

(1) Oddawanie władzy nad innymi ludźmi wyłącznie w ręce szczególnie niemoralnych, agresywnych i niekompetentnych osób. Znaczący, oddawanie władzy w ręce tylko tych osób, które będą szerzyły ból, cierpienia, wszczynały niezgodę i walki, urągowały niesprawiedliwość, hamowały postęp, ugruntowały kumoterstwo i brak kompetencji, itp. Odnotuj że stara, oficjalna, tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. nauka opisywana w punktach #F1 do #F3 strony o nazwie "god_istnieje.htm"), owo zjawisko, iż w pozycji władzy i autorytetu zawsze łądzą wyłącznie najbardziej nieodpowiednio i niemoralnie zachowujący się ludzie, wyjaśnia działaniem rzekomego prawa rządzącego społeczeństwem, a stwierdzającego iż "każda osoba łąduje w swym życiu na progu własnej niekompetencji". Warto tu jednak odnotować, że to co owa stara nauka wyjaśnia jako prawo rządzące społeczeństwem, w rzeczywistości jest zasadą postępowania którą Bóg powtarzalnie stosuje w swoich działaniach. Wszakże na Ziemi dzieje się jedynie to, co Bóg wcześniej zaprojektował, zaś obecnie urzeczywistnia z pomocą swojego "omniplanu".

(2) Używanie zasady "dziel i rządź". Ta zasada jest powodem dla którego Bóg stworzył na Ziemi aż szereg ras ludzi, szereg języków i narodów, szereg religii i kultów, odmienne systemy polityczne i ideologiczne, itp. Kiedy bowiem jakaś grupa ludzi staje się zbyt zasiedziała i wygodnicka, Bóg kieruje przeciwko niej inną grupę agresywnych ludzi, którzy w jakimś aspekcie są odmienni, a stąd których odmienność zaczyna stanowić źródło wychowawczego bólu i cierpienia.

(3) Używanie metody "marchewki i kija" do motywowania ludzi. Sporo ludzi ma upartą naturę przypisywaną osłom, mianowicie kiedy popycha się ich do przodu, wówczas typowo cofają się do tyłu. Dla motywowania zaś osłów, aby mimo wszystko szły do przodu kiedy od nich tego się wymaga, ludzie wypracowali już efektywną metodę, przez Anglików zwaną metodą "marchewki i kija" (po angielsku: "carrot and stick" method). Metoda ta jest dokładniej opisana w punkcie #D1 mojej strony o nazwie "god_pl.htm". Z grubsza polega ona na tym, że osioł otrzymuje marchewkę kiedy idzie do przodu, zaś obrywa kijem kiedy cofa się do tyłu. Jak też ustaliła to "totaliztyczna nauka", Bóg często stosuje właśnie ową metodę "marchewki i kija" we wszelkich przypadkach, kiedy odmowa przez danych ludzi wykonania czegoś, czego Bóg po nich się spodziewa, ma szansę popsuć boskie plany. W takich przypadkach Bóg w widoczny sposób nagradza tych ludzi jeśli wykonują oni to co Bóg po nich się spodziewa, zaś karze ich boleśnie i w oczywisty sposób kiedy ociągają się oni z realizacją boskich wymagań. Wiedza ludowa wie od dawna o używaniu przez Boga owej metody, stąd przykładowo opisuje jej następstwa w licznych powiedzeniach typu "problem ignorowany raptownie narasta", czy "trzymaj swoich przyjaciół blisko, zaś wrogów jeszcze bliżej".

(4) Awansowanie tylko tych osób do roli przyszłych ludzkich idoli i wzorów do naśladowania, które zasłyną później z wielu niemoralnych wyczynów oraz z krzywdzenia bliźnich jacy znajdują się w ich mocy. Najlepszym przykładem tej zasady postępowania Boga, są dzisiejsze gwiazdy

W-20

filmowe, piosenkarze i słynni sportowcy. Faktycznie prześcigają się oni nawzajem w ukazywaniu innym ludziom przykładów niemoralnego zachowania i krzywdzenia nawet tych najbardziej bliskich im osób - np. małżonki lub mężów i własne dzieci. Faktycznie też zasada owa jest aż tak dominująca, że praktycznie NIE daje się wskazać przykładu moralnie nienagannie postępującej gwiazdy filmowej, piosenkarza, czy słynnego sportowca, zaś w odniesieniu do ludzi którzy wybijają się w konkursach, tworzą modne grupy muzyczne, albo celują w sporcie, z góry daje się przewidzieć, iż tylko ci z nich osiągną sukces, którzy w przyszłości zademonstrują swym wielbicielom coś szokująco niemoralnego i krzywdzącego.

(5) Nadanie kobietom poniżej-progowej niedoskonałości, co powoduje iż w sprzyjających warunkach kobiety stają się niewyczerpanym źródłem bólu i cierpienia dla osób jakie znalazły się w ich mocy. Szersze wyjaśnienie powodów owej niedoskonałości kobiet zawiera punkt #B2 na stronie o nazwie "antichrist_pl.htm". Z kolei niektóre z następstw tej poniżej-progowej niedoskonałości kobiet omawiają punkty #B5.1 i #G4 ze strony o nazwie "will_pl.htm", oraz punkty #J2.2 i #J2.2.2 ze strony o nazwie "morals_pl.htm".

(6) Kierowanie każdego postępu na "drogę największego oporu". Dla wielu istotnych powodów, przykładowo aby urzeczywistnić działanie "prawa moralnego" które stwierdza, że "na wszystko trzeba sobie zapracować", Bóg celowo powoduje, że wszystkie działania istotne dla faktycznego postępu ludzi są zawsze kierowane na "drogę najwyższego oporu". Opis tej drogi przytoczyłem już na innych totalizacyjnych stronach - przykładowo patrz punkt #D1 na stronie o nazwie "boiler_pl.htm". Nie będzie więc on już tutaj powtarzany. Natomiast przykładami materiału dowodowego jaki potwierdza fakt, że Bóg celowo kieruje wszystko co wnosi postęp na ową "drogę największego oporu", mogą być: zjawisko zwane "przekleństwem wynalazców" - które boleśnie dotyka wszystkich indywidualnych ludzi wypracowujących faktyczny postęp ludzkości, oraz zjawisko zwane "wynalazczą impotencją" - które boleśnie doświadcza całe kraje i narody (w tym oba najbliższe mojemu sercu kraje, tj. Nową Zelandię i Polskę) - owe dwa paraliżujące postęp zjawiska opisuje aż cały szereg totalizacyjnych stron, przykładowo patrz punkt #G1 na stronie o nazwie "eco_cars_pl.htm".

(7) Celowe stwarzanie zjawisk i istot, które zadają wybranym ludziom ból i cierpienia. Przykładowo, stworzenie komarów, pasożytniczych organizmów, bakterii i chorób, itp. - których bolesne następstwa, zmuszają ludzi do intensywnego szukania środków zaradczych. Stworzenie tornad, huraganów, wulkanów, trzęsień ziemi, itp. - których wyniszczające następstwa zmuszają całe społeczności do odnowy moralnej i do przebudowy swej filozofii (tak jak wyjaśnia to strona "quake_pl.htm"). Itd., itp.

Oczywiście, dla uzyskania właściwych efektów wychowawczych Bóg używa znacznie więcej zasad i metod niż tych kilka wyszczególnionych powyżej. Jednak już na podstawie owych kilku powyższych przykładów czytelnik nabywa relatywnie dobrego rozeznania jakiego rodzaju są to metody, jak one dotyczą każdego z nas, oraz jakim potraktowaniem i odnoszeniem się do nich należy reagować, kiedy odkrywamy iż zostały one użyte dla osobistego dobra nas samych, lub dla dobra kogoś nam bardzo bliskiego.

Poznając powyższe przykłady zasad i metod z pomocą których Bóg wykorzystuje najróżniejsze doznania i przeżycia - w tym ból i cierpienia, dla wychowywania ludzi i dla wykształtywania u nich wymaganych cech, warto też zwrócić uwagę na poziom doskonałości z jakim są one dozowane dla ludzi. Wszakże ból i cierpienia łatwo byłoby "przedawkować", zaś ich przedawkowanie zamieniłoby ziemię w rodzaj piekła. Łatwo też odnotować, że Bóg stosuje cały szereg kolejnych metod i zasad, które opiszę przy odmierzonej okazji, a które zapobiegają

W-21

przedozowaniu bólu i cierpienia. Ich przykładem może być zasada Boga, że razem z niemal każdym bólem i cierpieniem serwuje on również przyjemność, radość i nadzieję (np. rozważ bóle porodowe, czy przysłowie "NIE ma takiego złego co by na dobre nie wyszło"). Fakt więc, że umiejętność i precyzja z jakimi Bóg używa swych narzędzi wychowawczych bez przedozowania bólu i cierpienia, jest jeszcze jednym z niemal niezliczonej liczby powodów, dla których powinniśmy podziwiać i obdarzać zaufaniem poziom wiedzy, doskonałości i dobrej woli naszego Boga.

#C7. Niestety, na przekór że dla każdego z nas Bóg wielokrotnie powtarza swe próby wykształtowania cech jakie Bóg u niego potrzebuje, spora część ludzi okazuje się być całkowicie odporna na owe boskie wysiłki. Jak wykazują to moje oszacowania opisane w punkcie #C4 strony o nazwie "immortality_pl.htm", punkcie #I1 strony o nazwie "quake_pl.htm", oraz punkcie #L6 strony o nazwie "soul_proof_pl.htm", tylko około czterech ludzi na każdy milion żyjących na Ziemi, faktycznie nabywa wszystkie cechy jakie Bóg starał się u nich wykształtować. Konsekwencje są takie, że owi rozliczni ludzie, którzy NIE nabywają cech wymaganych przez Boga, z punktu widzenia Boga stają się pozbywalni. Bóg wcale NIE tai co z nimi następnie się dzieje, a w Biblii otwarcie ostrzega, że w obecnym życiu ludzi tych czeka wcześniejsza śmierć. Materiał dowodowy jaki znalazł się w mojej dyspozycji, fragment jakiego wskazuję w następnym paragrafie, faktycznie też dokumentuje, że owo ostrzeżenie Boga z Biblii jest urzeczywistniane z przerażającą konsekwencją. Ponadto, zgodnie z Biblią, po zmartwychwstaniu oraz po tzw. "sądzie ostatecznym", ludzie ci będą nieodwracalnie spaleni.

Ponieważ wszelkie działania Boga na Ziemi są nastawiane na uczenie i na generowanie u ludzi wymaganych doświadczeń, historii, pamięci i cech, także owo pozbywanie się przez Boga osób, które uparcie unikają nabycia cech które Bóg stara się u nich wykształtować, a stąd które na "żołnierzy Boga" wcale się NIE nadają, zawsze odbywa się w sposób jaki jest maksymalnie edukujący dla innych ludzi jacy zapoznali się z ich losem. Przykładowo, jak przypadkowo to odkryłem i potem opisałem dokładniej w punkcie #G1 swej strony o nazwie "will_pl.htm", wszyscy moi znajomi i koledzy z lat młodości, których charakter i cechy osobowe zdołałem wówczas dokładnie poznać, zaś których moja obecna wiedza pozwala mi oszacować jako osoby niemożliwe do wychowania na "żołnierzy Boga" - ponieważ już w swej młodości NIE słuchali oni głosu swego sumienia, faktycznie umarli w relatywnie młodym wieku w sposób wysoce uczący dla innych ludzi zaznajomionych z ich losem. To zaś pozwala mi wyciągnąć wniosek, że po definitywnym przekonaniu się z przeglądu całego życia owych moich znajomych i kolegów, iż NIE nadają się oni na "żołnierzy Boga", Bóg cofnął ich w czasie ponownie do lat ich młodości, poczym zakończył ich życie w sposób jaki był najbardziej uczący dla tych co znali ich losy.

Rodzaj wrodzonego sympatyzowania się z losami znajomych których spotkało coś bardzo przykrego, typowo NIE pozwala nam przyznać, lub chociaż jedynie dopuścić do siebie myśli, że owych znajomych spotkało to na co sobie faktycznie zasłużyli. Tymczasem jeśli zacznie naukowo się analizować zgodność cech osób których dokładnie poznaliśmy, z wymaganiami Boga opisywanymi m.in. w punkcie #I1 strony "quake_pl.htm", wówczas się okazuje, że prawdą jest owo stare polskie przysłowie, stwierdzające iż każdego spotyka dokładnie to na co faktycznie sobie zasłużył. W tej sytuacji, kiedy natykamy się na jakąś starszą osobę, wówczas zamiast pokpiwać sobie z jej nieporadności, nieznamomości dzisiejszych czasów, słabego ciała, lub konfuzji pamięci, raczej powinniśmy okazać jej głęboki szacunek. Wszakże dożyć do starszego wieku jest wielkim honorem, bowiem dożycie to oznacza, iż w oczach Boga ów ktoś faktycznie na tak długie życie sobie zasłużył. Natomiast widok, że u takiej starszej osoby typowo NIE wszystko ciągle działa równie doskonale jak u młodych ludzi, wynika z faktu, iż wymagania Boga jakie osoba owa spełniała swym życiem, są ogromnie trudne do pełnego

W-22

powypełniania w całych 100%, stąd wrodzona niedoskonałość każdego z nas powoduje, iż niektórych z tych boskich wymagań po prostu dana osoba NIE była w stanie pospelić.

#C8. Jak każdy może sobie to sprawdzić na otaczającej nas rzeczywistości, naszym życiem rządzi żelazna reguła, że wszelkie negatywne reakcje na przykrości jakie kogoś dotykają, faktycznie są dowodem filozoficznej niedojrzałości tej osoby i niedoborów w jej wiedzy. Przykładowo, filozoficznie niedojrzałe osóbkami jakimi są dzieci, zawsze reagują krzykiem, płaczem i fochami na każdą próbę ich rodziców aby zaprowadzić je do dentysty w celu uzdrowienia im chorego i bolącego zęba, albo aby zaprowadzić je do lekarza w celu dania im uodparniającego na chorobę zastrzyku. Tymczasem filozoficznie już dojrzały dorośli idą na ochotnika do dentysty, na zastrzyki, czy nawet na operacje, chociaż z góry wiedzą, że będzie ich to bolało. W podobny sposób filozoficzna niedojrzałość despotycznych dyktatorów, którzy na wszelkie objawy nieprzyjemnej dla nich krytyki reagują wsadzaniem krytykujących do więzień lub nawet rzucaniem ich lwom na pożarcie, NIE pozwala im zrozumieć, że niezależnie od chwilowej przykrości, owa krytyka przynosi też wiedzę co i jak należy naprawić, bowiem w przypadku zaniedbania tej naprawy, z czasem społeczne niezadowolenie urośnie do poziomu rewolucji i zakatrupienia owego dyktatora - zwykle wraz z całą jego rodziną. Z drugiej strony demokratycznie rządzący przywódcy krajów wsłuchują się w adresowane do nich słowa krytyki, poczym dokonują usprawnień jakie z krytyki tej wynikają. W rezultacie, są oni wybierani ochotniczo przez wiele kadencji, zaś po utracie władzy ciągle żyją w znacznie przyjemniejszym społeczeństwie jakie zostało przez nich udoskonalone właśnie dzięki owemu wsłuchiowaniu się w niezbyt przyjemnie brzmiące słowa krytyki.

Powyżej przytoczone przykłady, a także całe morze innych faktów na których przytoczenie nie ma tu miejsca (np. bóle porodowe), jednoznacznie dowodzą, że wszelkie bóle i cierpienia jakie nas dotykają, zawsze mają dla nas pozytywne następstwa. Mądrość ludowa wie już o tym fakcie od bardzo dawna - NIE na darmo utrzymała ów fakt w przysłowiu "NIE ma takiego złego, co by na dobre nie wyszło". Na przekór tego, kiedy w życiu dotykają nas jakieś bóle, cierpienia i przykrości, zwykle w duchu sobie myślimy "Boże dlaczego doświadczasz mnie tak boleśnie - czym sobie na to zasłużyłem?" Tymczasem, szczerze mówiąc, kiedy dotykają nas jakieś przykrości, powinniśmy być Bogu wdzięczni - i to dla wielu odmiennych powodów. Wszakże przykrości są lekcjami które pozwalają nam zdobyć wymagane doświadczenie i wyciągnąć właściwe wnioski na przyszłość. W rezultacie, w miarę upływu czasu, właśnie dzięki przykrościom stajemy się coraz bardziej doświadczeni i coraz mądrzejsi. Już przeżyte przykrości zwiększają też naszą filozoficzną dojrzałość. Dzięki nim precyzyjniej widzimy więc życie i świat, oraz bardziej rozumiemy naszych współziomków. Serwowanie nam przykrości jest też dowodem, iż Bóg uważa nas za godnych ich przeżycia. To zaś znaczy, że Bóg NIE dał jeszcze za wygraną ze swoimi próbami poprawy naszych wrodzonych niedoskonałości, a więc że jest dla nas nadzieja na przyszłość iż z czasem będziemy się nadawali na "żołnierzy Boga". Potraktowanie nas przykrościami jest też przejawem testowania poziomu naszej moralności i filozofii przez Boga. Sam zaś fakt, iż Bóg nas testuje, jest też dowodem, że Bóg docenia nasz potencjał i rozważa czego jeszcze warto nas nauczyć aby uczynić nas bardziej przydatnych do przyszłego realizowania nadrzędnych boskich celów. Kiedy więc następnym razem coś nam NIE wyjdzie i zaleje nas fala kolejnych przykrości, NIE psioczmy z tego powodu, a raczej bądźmy zadowoleni, że Bóg NIE dał jeszcze za wygraną w próbach właściwego ukształtowania naszych nawyków, cech i charakteru, dołożymy też wszelkich starań, aby obrócić doznania jakich doświadczamy w pamięci i cechy naszego charakteru, na jakich wykształtowanie u nas owymi przykrościami Bóg najwyraźniej liczy.

#C9. Z politycznych powodów dzisiejsze religie wmawiają swym wiernym, iż jeśli czynią oni

W-23

tylko to, co religie owe nakazują, wówczas wierni owi mają gwarantowany dostęp do nieba. A wymagania tych religii typowo są raczej łatwe do spełnienia - np. uczestnicz w nabożeństwach i wspieraj swą religię finansowo. Wielu też przywódców religijnych uważa, że bez wmawiania wiernym takiej nieprawdy, ich świątynie i kasy szybko by opustoszały. Jeśli jednak dokładnie poczyta się Biblię, wówczas się okazuje, że Biblia prezentuje sprawę wejścia do Królestwa Niebieskiego zupełnie inaczej. Mianowicie, zgodnie z Biblią, nieśmiertelność i dostęp do Królestwa Niebieskiego dane będą przez Boga tylko tym nielicznym wybrańcom, którzy wypracowali w sobie trwałą nawyk aby systematycznie, bezdyskusyjnie, zdyscyplinowanie i na codzień wypełniać wszystkie wymagania i nakazy Boga podpowiadane każdej osobie podszeptami jej sumienia oraz dane też ludzkości w pisemnej formie świętych ksiąg - np. Biblii. Wypracowanie zaś tego trwałego nawyku jest ogromnie trudne. Stąd Biblia daje nam do zrozumienia, że do wymaganego przez Boga poziomu "sprawiedliwego" nabędzie go jedynie niewielka liczba ludzi, bo tylko około 144 tysięcy. Zgodnie zaś z oszacowaniami jakie opublikowałem w punkcie #I1 odrębnej strony o nazwie "quake_pl.htm", to oznacza, że praktycznie do Królestwa Niebieskiego wpuszczonych będzie co najwyżej około 4 osoby z każdego miliona ludzi żyjących dotychczas na Ziemi. Wyrażając to innymi słowami, zasłużenie sobie na otrzymanie od Boga nieśmiertelnego ciała i wiecznego życia okazuje się być ogromnie trudne. Stąd jedynie bardzo nieliczna garstka ludzi dostąpi tego zaszczytu. Aby zaś go dostąpić, koniecznym się staje przez spory okres życia uczyć się nawyku bezwzględnej i systematycznego wypełniania tego co Bóg od nas wymaga, a co nieustannie podszeptuje nam sumienie i pisemnie wyraża m.in. tzw. "10 przykazań" publikowanych w Biblii.

Aby czegokolwiek się wytrwale uczyć przez znaczącą proporcję swego życia, koniecznym jest posiadanie tego co w ludzkim języku nazywa się motywacją. Owa zaś motywacja sama do nas NIE przychodzi, a musimy ją jakoś w sobie wygenerować. Z moich doświadczeń wynika, że najlepszym generatorem właściwej motywacji jest wiedza, szczególnie ta którą staram się przekazać w niniejszym wpisie. Informacja więc jaką staram się tu ujawnić czytelnikowi stwierdza, że poznanie wiedzy którą wyjaśniam w niniejszym wpisie, umożliwi łatwiejsze wygenerowanie w sobie motywacji aby z sukcesem przejść przez trudne szkolenie i testy jakie Bóg nakłada na nasze życie, a tym samym poznanie tej wiedzy zwiększa naszą szansę, że uzyska się sukces we włączeniu swojej osoby do grupy owych nielicznych wybrańców, którzy będą stanowili 144 tysięczną armię przyszłych nieśmiertelnych "żołnierzy Boga".

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację punktów #C1 do #C9 z totalizycznej strony o nazwie "god_istnieje.htm" (aktualizacja z 1 grudnia 2013 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "god_istnieje.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "god_istnieje.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeoglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totalizycznej nauki" jakie ja wdrażam w swoich badaniach):

http://www.geocities.ws/immortality/god_istnieje.htm

http://morals.mypressonline.com/god_istnieje.htm

http://artefact.uhostall.com/god_istnieje.htm

http://totalizm.com.pl/god_istnieje.htm

http://proof.t15.org/god_istnieje.htm

W-24

Każdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "god_istnieje.htm" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "antichrist_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/god_istnieje.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/antichrist_pl.htm .

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowałem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #239). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pająk

W-25

POST (in English) number #238E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2013/11/19, 2013/11/12

Elaborated in: #L1 to #L7 from the web page (in English) named "soul_proof.htm"

#238_1E: The lack of understanding of "immortality" delays the scientific research on souls and God (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#238_2E: The human souls functioning in counter-matter as self-aware programs also characterise immortality (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#238: Why the new "totaliztic science" claims, that the self-aware and life-giving programs from the counter-matter, known to us as "human souls", are "immortal", although the Bible omits clarification of derived nature of their immortality (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "When we realise that there are numerous kinds of immortalities, then we also realise, that one of these kinds characterise our souls."

#L1: Without knowing about it, we live in times of the widespread incomprehension. If we examine arguments of any two quarrelling people with different views on a given topic, then it turns out, that the majority of their differences in opinions stem from the fact that although they both use the same words and concepts, each one of them mean by these words and concepts something completely different. The point is that today's imperfect human language uses terminology that has both the popular meaning, as well as a number of specific versions and interpretations. To make matters even worse, in discussions and documents people mix together both the popular meanings of given words, with their specific versions. Thus, for example, if the "road code" of a country prohibits driving vehicles on footpaths, then there will be police officers who sign off fines for youth that uses leg propelled toy-scooters - after all, such scooters can also be called "vehicles" while youngsters usually drive them along footpaths.

So in order to avoid unnecessary disputes arising out from the use of different versions and meanings of the same words or concepts, it is always necessary to define precisely what we should understand under that particular word or concept. In this post (and in "part #L" of the web page named "soul_proof.htm" - addresses of which are provided near the end of this post) I am going to explain what is meant under a number of already used, and available for uses, kinds of "immortality", as well as I am going to scientifically reassure the reader, that his (or her) own soul is characterized by one of these versions of "immortality".

The popular understanding of the term "immortality" can be defined as follows: immortality is the ability of living creatures to live for infinitely long time. But the problem with that definition of "immortality" is that there are many ways in which living creatures can gain the ability to live for infinitely long time - that means, that there are many versions of "immortality". For example, in item #H1 from my web page named "immortality.htm" (which explains the work of "time vehicles" of my invention, and principles of the use of these time vehicles for gaining immortality in the "reversible software time" in which we all live), I described one of these versions - namely the so-called "imprisoned immortality". In "imprisoned immortality" a living creature is repetitively shifted in time back to years of its youth after each reaching an old age. In this way, the creature lives forever. However, its life is always like "imprisoned" in the same range of the "reversible software time". On the other hand, in items #J1 and #J4 of the same my web page named "immortality.htm" I described a different version of "immortality", named in there the "true immortality". It is based on the fact, that a given creature receives the ability

W-26

to lead an infinitely long life through an infinitely long period of reversible software time. However, it should be added here, that the creatures which enjoy any of these two kinds of "immortality" can still be deliberately killed by someone. Thus, their "immortality" is NOT "absolute", but is "conditional". That is, it can be achieved only under certain conditions - e.g. when there are NO notorious killers and psychopaths in their midst. (More facts regarding such "conditional immortality" provide sections #L4 and #L6 below in this post.)

#L2: Nowadays, people love to conduct quarrels on every possible subject. The most fierce amongst such quarrels, and often fights and wars, are conducted about the issues related to God, religions, faith, etc.

However, if we came across such people arguing about "immortality", then it is very likely that each one of them by the term "immortality" actually means a completely different kind of immortal life. So it should not surprise us, that we can hear from a preacher, that the Bible nowhere says that human souls are immortal - and thus that in accordance with the Bible it can be speculated, that human souls are NOT immortal at all. At the same time, on the web page named "soul_proof.htm" I claim scientifically, that human souls are immortal. The point is, that every one of us talks then about a different version of immortality. Thus, if we do NOT define exactly: (a) what the Bible means by the word "immortality" used in it, (b) how "immortality" of the human soul could be defined in biblical times when people did not know what is that thing which now we call "program" or "software" and how this software differs from "hardware" that implements a given program, and (c) in what sense in this post (and on the web page named "soul_proof.htm") I use the word "immortality" in relationship to the self-aware and life-giving natural programs from the counter-matter that are known to us under the name of "human souls"; then we could argue on this issue for centuries, because each one of us would be both, right and also mistaken. However, if we precisely define every possible version of "immortality" - as I am doing it herewith in this post (and in "part #L" of the web page named "soul_proof.htm"), and later we identify who out of arguing people uses the concept of "immortality" in the sense of which one amongst these versions, then it turns out, that there are NO reasons to carry out quarrelling on this subject.

What is even more interesting, mutual misunderstandings gradually turning into causes of heated inter-human quarrels, similar to this example of the controversy on immortality of human souls discussed here in this post, are repeated on the Earth in thousands of other life situations. Thus, the content of this post (and "part #L" of the web page named "soul_proof.htm"), can serve as an excellent example of how easily people may avoid unnecessary misunderstandings, disputes, and even hostilities, through a clear definition of what constitutes the subject of their disputes. Frankly, if people learned the strict defining of what is the subject of their dispute, then it could turn out, that most of the disputes would disappear, and that some professions, such as a lawyer or a politician, would prove to be completely unnecessary.

I prepared descriptions and explanations from this post (and from "part #L" of the web page named "soul_proof.htm") to allow the reader to understand exactly what kind of "immortality" is used in descriptions from the Bible when it refers to God himself, while what other kind of immortality is presented in this post (and in the web page named "soul_proof.htm") when it is attributed to human souls. Furthermore, I hope that my descriptions provide the reader with one of the best examples of how, through the precise definition of the key terminology, it is possible to avoid unnecessary disputes. Descriptions and explanations provided here report the findings of the new "totaliztic science" on the subject of differences between the immortalities

W-27

of God and human souls. It is worth to also read these, just to understand better our God, and to understand better our own souls.

#L3: The Bible authorised (inspired) by God is NOT the most voluminous book in the world. However, the information contained in it includes the knowledge that is difficult to fit (and to find) in even a whole library of human books. The accumulation of such a wealth of knowledge in such a minimal volume has been made possible only due to very wise choosing by God, and placing in the Bible, only the knowledge which is absolutely essential for people, as well as due to the separation of this essential knowledge from the knowledge neglected in the Bible because people do NOT need to receive it from God - as they are able to earn it by themselves. Thus, as a result of this extremely wise selection by God of the most essential knowledge, the Bible does not include almost anything that people would like and have a pleasure to learn - although it is NOT absolutely necessary for them. On the other hand, the Bible contains all the knowledge without learning of which people are unable to live and to function properly, although learning of which the majority of people rather do NOT like, and sometimes even do NOT want.

If someone carefully reads the Bible, then he or she should notice also, that it lacks, amongst others, formal definitions of terminology that it uses - i.e. it lacks the definitions so formulated as for all key concepts the official science formulates them in modern times, while after the simplifying they are repeated in e.g. dictionaries and encyclopaedias. After all, God have NOT designed the Bible as a set of ready-made recipes and solutions for the lazy and ignorant people, but prepared it as a kind of learning foundations from which we people have to start now our own arduous quest for truth, learning about the world, and pursuing the knowledge. For these reasons, the Bible reveals to us only "what", while for the questions "how", "why", "what confirms it", etc., we people must find an answer on our own. However, while writing the Bible, God cleverly encoded in it the definitions of key terminology that He uses in it. This encoding depends on the use of all key terminology in at least three different places of the Bible, where these terms are used in at least three different contexts - such as for the suggestion contained in the Bible, stating that in the year 2656 will be the "end of the world", explains item #C4 from the web page named "immortality.htm", while in relation to those only 144,000 people who according to the Bible are to be eventually admitted by God to the "kingdom of heaven", explains item #N1 from the web page named "quake.htm".

With regard to the key concept of "immortality", the Bible states about God that, amongst others, "He alone is immortal; he lives in the light that no one can approach. No one has ever seen him; no one can ever see him." - check the verse 6:16 in the biblical "First Letter to Timothy" (citations provided here come from [1#L3] and [1#D1] the English Bible of 1984, published under the title "Good News Bible" by Thomas Nelson Publishers, New York, 1984). God is also "a source of immortality" - see the Book of Wisdom, verse 15:3. Furthermore, the Bible says "For what is mortal must be changed into what is immortal; what will die must be changed into what cannot die. So when this takes place, and the mortal has been changed into immortal, then the scripture will come true: Death is destroyed; victory is completed." - see "The First Letter to the Corinthians", verse 15:54.

If one analyzes the context in which the above quotations from the Bible use the term "immortality", then it turns out that the biblical use of this term defines it in the following manner: the word "immortality" which is used in the Bible means the conditioned by the nature and attributes of our God the unique ability of God himself to life for an infinitely long period of time, which ability for now have only our God, but which our God is able to make available to

W-28

some people that He chooses. This kind of immortality the new "totalistic science" named the "conditional immortality", because in order to be the owner of it, one needs to fulfil a number of conditions (for example, one needs to possess some attributes of God).

The contexts in which the Bible uses the words "immortality" and "soul", explain also for us why the Bible never states that the human soul deprived of a body is immortal too. Namely, it turns out, that if the individual words receive the divine semantic precision, with which (the precision) the words are used in the Bible, then the word "immortality" can be assigned only to living beings, means to beings that are composed both, of the natural program which we call the "soul", and of the "body" due to which these souls can experience the life (i.e. to beings which are wholes composed both from the "software" that defines what and how they may do, and from the "hardware" which implements commands of this software). On the other hand, the soul itself (i.e. deprived the body) does not meet the biblical definition of a living being. Thus, according to the biblical terminology, a soul deprived of a body could only be described with the term "potentially indestructible". In turn, in biblical terminology, the term "immortal" is NOT appropriate for such a soul.

However, it so happens, that the imperfect terminology used by people do NOT have a precision of God's word. After all, in today's human terminology, some objects also are referred as having a "life". For example, how many times we can hear today something along the line "in the duration of life of that my computer it was getting infected with computer viruses several times". In other words, in the imperfect human terminology scopes of meaning of certain words are not respected, while their use is governed by more factors than just by the semantic precision. Therefore, in human terminology the fact that a human soul itself (i.e. without a body) carries the potential that after the "breathing" it into a properly designed body, God can give "immortality" to a person created in this way, is sufficient to define this soul with the word "immortal" - instead of merely describing it e.g. as "potentially indestructible". The only problem that arises in such formulation of human terminology, is that if one wants to actually be precise (which precision becomes very important during disputes and discussions), then one needs to clearly define what is really meant by the term "immortal soul" (I provide such a definition in section #L6 of this post).

The "conditional immortality" defined above (and below) actually has these attributes, that the holder of it can only be God himself. However, one of the characteristics of human souls is that they carry the potential to achieve some form of "immortality" if only a specific set of requirements is met (i.e. if God deems it worthy of this award and actually "breathes" it into an immortal body). So these people and clerics, who say that according to the Bible human souls do NOT have immortality, are right in the sense that these souls do NOT have such a unique "conditional immortality" characteristic only for God. At the same time, however, from another point of view, these people and clerics can be wrong. After all, the potential of the human soul to receive the immortality from God, after the compliance with certain requirements, also in today's human nomenclature can be considered as a specific version of "immortality" - as this is explained and defined in item #L6 below in this post and on the web page named "soul_proof.htm".

#L4: The "conditional immortality" we can define as the ability of any living being (e.g. God) to lead an infinitely long life, which ability manifests itself when certain conditions are met. In fact, already at the present level of our knowledge it becomes clear, that in the entire universe may exist only such "conditional immortality" and various derivatives of it. For example, the most superior immortality that has our God, is just such a "conditional immortality". In addition, each

W-29

received subordinate immortality that God chooses to give to creatures which He created, is also a "derived" from that God's "conditional immortality". After all, all living beings, including our God, may be intentionally killed by other living beings similar, or superior, to them. Thus, if for example, near our area of the infinitively great counter-world ever evolves other aggressive God - as it is described in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm", then this other God may be tempted to kill our God. If this happen, then our God would cease to be immortal. As our God describes it himself in the biblical "Book of Wisdom", verses 10:1-3, in fact soon after his self-evolution, our God really had to fight the fratricidal fight to the death with other similar to him software being that has evolved in the same area of the counter-world as our God did - as I explained this more broadly in the abovementioned item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm". (The source of the power of our God, which among others, allowed him to beat that fraternal program-being, was the wisdom - this is why God puts so much emphasis on the "pursue of knowledge".) Similarly, our God would also cease to be immortal, if e.g. for some reasons the counter-matter has lost its indestructibility, and became a destructible and unable to store the natural programs in its memory - such programs as those self-aware natural programs of our God. Or, if for some reasons the counter-matter would lose its density (e.g. because the infinitely large universe would begin to expand even more), while because of this dilution of the counter-matter, natural programs of God would spontaneously cease to work - it would also be equal to a loss of consciousness and the life of God, means equal to the end of God's immortality.

#L5: Since every living being is vulnerable to intentional killing of it, for example, by other being similar to it but with a superior knowledge and skills, and also since every living being can be accidentally killed by some natural processes that prevent the continuation of its core life functions, in fact such a thing as the "unconditional immortality" does NOT exist. In other words, in the entire infinitely large universe there is NO living being, whom another living being similar to it but with a superior knowledge, would NOT be able to kill, or in respect of whom there is NO some natural processes or phenomena that may cause it to be killed!

Of course, in order to get to know the potential dangers that threaten a given living being from the part of other beings similar to it, and that may also threaten it due to some sort of natural processes or phenomena, as well as in order to be able to develop methods of defence against such dangers, it is necessary to constantly "pursue of knowledge". It is for such reasons that item #B1 in the abovementioned web page named "antichrist.htm" explains that in the most vital interest of God is the "pursuing of knowledge", and that we humans were created in order to assist God in this pursue of knowledge. It also means, that every single one of us humans, who displays the inadequacies for the "pursue of knowledge", from the standpoint of our God ceases to be useful and thus becomes "disposable".

#L6: In the Polish language exists a highly useful word "pochodna", the English equivalent of which means approximately "derived". With the use of this word "pochodna" ("derived") we can describe everything that has obtained some key features of something else. For example, genetics of a person is derived from genetics of parents of this person, attributes of petrol are derived from attributes of crude oil, etc. If we read what exactly the Bible says about human souls, then we notice that these souls have attributes that allow God to assign to selected people a version of the "conditional immortality" possessed by God himself. For this reason, it is true to say that human souls have the potential to carry the "derived immortality" stemming from our God. As such, human souls are immortal too, only that in order to clearly communicate to someone this kind of immortality, one have to use a different term than that one we use to describe the immortality of God himself, for example, to use the expression

W-30

derived immortality.

So let us now define the new concept of this "derived immortality". The "derived immortality" of human souls is a kind of immortality that God may choose to give to selected souls, adding them also the new potentially indestructible bodies into which these souls are to be "breathed".

It is worth to also notice here, that the fact that our souls carry the ability to subsequently obtain from God some derived version of immortality, in the semantic conventions used today can NOT be named properly with the use of a different word than "immortality". For example, it would be incorrect to use the word "indestructible" to describe it. Also, it would be extremely awkward if, instead of using the concept of "immortality", that key feature of the human soul is described with a long explanation such as "a potential ability to exist forever, to not be the subject to wear, and to act (live) for eternity (if properly appointed to life)" - i.e. the explanations used by the today's science of Software Engineering to describe one of the key features of today's computer programs (as explained in more details, amongst others, in item #C3 from the web page named "soul_proof.htm").

Similarly like God himself, also the human souls are prone to intentional destruction. Hence, the kind of immortality which characterizes them, also belongs to the family of "conditional immortality". In addition to this, human souls are special kinds of natural programs to which God gives life in a special way via his own means. This in turn causes, that the immortality of the human souls is a "subordinate immortality" in relation to that one of God. Such an inferior towards the divine one, the "derived immortality" of the human souls, displays following attributes:

1. Subordination caused by the appointment to the life by God. Human souls do not lead a life just by themselves. To live, they firstly must be "breathed" into the body belonging to them. If they are not in a body, then (according to the Bible) these souls are experiencing a kind of "sleep" mode (i.e. they do exist, but they do NOT have awareness of "living"). Hence the immortality of the human soul is a "subordinate" in relation to the divine one. After all, only God can deliver souls deprived of bodies from that state of "sleep" - for example, through their "breathing" into the new (potentially indestructible) body. (Note, however, that if God is so willing, then He is able to implement also one of several other than "breathing" ways of extracting the soul from the "sleep" mode - e.g. see one of these ways described in items #C4 and #I3 from the web page named "soul_proof.htm".) Let us clarify here this "subordination" of immortality of the human souls on an example. In item #C3 near beginning of the web page named "soul_proof.htm", I explained the finding of the so-called "Software Engineering" that programs from today's computers also are characterized by a kind of potential "indestructibility" similar to that one which characterizes human souls - i.e. these programs also have the ability to exist forever, to not be subject to wear, and to work forever (if are used correctly and if they are operational in a working computer). So, if these programs also gained self-awareness and the ability to live, then it could be also claimed about them that they are "immortal". Only that their immortality would be "subordinate" to the human one, as it would be initiated for living by people.

2. Dependency on finding themselves in the human body, which (the body) has somehow acquired a "potential indestructibility". Let us explain this dependency with the help of an example of potentially "indestructible" computer programs described in the above sub-item "1" - for which programs the present "Software Engineering" also claims, that they have the ability to exist forever, to not to be subject to wear, and to work for eternity. Well, in spite that these

W-31

programs are "potentially indestructible" (like human souls), in order to actually work (live) for the eternity, they firstly need to end up in "potentially indestructible" computers - which also are capable of operating for eternity. Without finding themselves in such computers, means when they maintain their "indestructibility" but they are still just stored, for example, on a CD or on a floppy disk, these programs "sleep" - just as the Bible states that are "asleep" also our souls when they find themselves outside of physical bodies (e.g. because these bodies have died). So, as these "potentially indestructible" computer programs must be uploaded into similarly "potentially indestructible" computers, to be able to work forever, also the "derived immortal" human souls must be breathed into the "potentially indestructible" human bodies in order to experience the immortal lives. In other words, under typical circumstances, the human soul which is NOT "breathed" into some "immortal body" cannot experience the immortal life, but only can "sleep" for a potentially infinitely long period of time - just as the Bible explains this to us. Of course, this "immortal body" does not necessarily have to be made "immortal" by God, but it can achieve e.g. the "imprisoned immortality" which people open to themselves in the future by building my time vehicles.

3. Indirectness of work due to the starting and keeping alive by the higher-level programs of God. The human soul itself is unable to live. Its starting to life and later keeping alive is only possible due to a proper work of several superior in relation to it programs of God - for example, the program called "omniplan" whose operation is described in item #C4 from the separate web page named "immortality.htm". To also illustrate here on an example this attribute of an indirect work of the human soul, let us use the example of a "program of the web page named soul_proof.htm". Namely, if the program of the web page named "soul_proof.htm" have the self-awareness and the ability to live, then it would also have a kind of "immortality". However, its immortality would be of an "indirect nature". After all, in order to appear on the computer screen and to "live", the program of the web page named "soul_proof.htm" would need to be launched by the superior in relation to it program that interprets the code of it, for example, by a program called "Internet Explorer". Thus, its start-up and life would be similar to the starting and life of programs of the human soul by the divine "omniplan". In addition, the program of "Internet Explorer" also is unable to work and "live" just by itself, but must be brought to life by an even more superior towards it program of the Operating System (for example, by "Windows") - similarly as this program of "omniplan" is run and maintained by the work of God's own programs. In other words, the human soul is so formulated that alone it is unable to live, and thus for the living it needs several increasingly imperative towards it programs created by God. Therefore, its start to life and keeping alive has an "indirect" character and is controlled by God. Its immortality is also "indirect" and completely dependent on God.

4. Enhanced conditionality. Regardless of (and in addition to) the conditions imposed on the "conditional immortality" of God, the subordinate immortality of the human soul has imposed on itself a whole range of additional conditions. For example, some of these additional conditions include: (4a) the appointment of the human soul to life by "breathing" it to the intended body; (4b) making its life dependent on the operation of several superior in relation to it programs - one of which programs is described under the name "omniplan" in item #L4 from the web page named "immortality.htm", while the other is described under the name "program of life and fate" in item #A2 from the same web page "immortality.htm"; (4c) the resisting of attempts of other people to kill or to destroy it, (4d) deserving the award from God to receive the immortal body, etc., etc.

5. Susceptibility for killing and destruction by humans. Every kind of immortality can be

W-32

destroyed by beings of the same type as the creature bearing a given immortality. So if a human soul, which received the body and the life from God, somehow accomplished also the immortality (e.g. through the construction and use of my "time vehicles" described on the web page named "immortality.htm"), then still some other people may appear, who are so aggressive and immoral that they may want to kill this soul, and simultaneously they are so scientifically and technologically advanced, that they will be able to carry out this killing. (As I mentioned this in item #C3 of the web page named "soul_proof.htm", in circles of "occultists" it is believed, that finding ourselves near the centre of a nuclear explosion irreversibly destroys the human soul, and thus deprives the owner of this soul any further chance to experience immortality.)

6. Susceptibility to the killing and destruction by God. Of course, God may at any time terminate immortality by killing those immortal people to whom He gave the immortality. He may also take away from the human soul a chance to get immortality, by destroying it. God does NOT hide these his capabilities and writes about them openly in the Bible. Also He set up a time and opportunity, often called the "final judgment" when He is to consider the suitability of the soul of every human to obtain immortality, after which judgement He is to destroy these souls whose bearers, in accordance with the God's criteria, do NOT deserve to obtain such an immortality. (What is most frightening, that according to the estimates described in item #I1 from the web page named "quake.htm", those people who until the "end of the world" deserve the immortality, may be very few, because only "144 000" - that is, for every million of people living today, can be at most four people who, in practice, deserve to receive the immortality from God. The rest of the people after the "resurrection" at the "end of the world" perhaps will be irreparably burned.)

#L7: If on the basis of the above descriptions, we have been able to understand, that in certain circumstances and with the consent and active participation of God, the human soul can exist and live forever, then we also understand that the human soul is having a kind of potential immortality described here as the "derived immortality". In other words, these descriptions explain why on the basis of findings of the new "totaliztic science" we are permitted to say, that people have immortal souls. Only that while discussing this fact with someone who claims otherwise, we must explain to him or her what the above descriptions reveal, namely that the immortality of the human soul is of a different type than the immortality, for example, of God, and thus that the difference of opinion on this issue stems from the fact that using the same word "immortality", each of the discussing parties means a different kind of immortality. Therefore, in order to arrive to elimination of differences in views on the immortality of the human soul, one must:

(a) Make sure that each of the disputing parties is aware that in biblical times people did not know what is that thing which today we call "program", or "software", and how this "software" differs from "hardware" that implements a given program. Therefore, in biblical times it was impossible to define for people that the human soul is a kind of self-aware and life-giving natural program ("software") which resides in the counter-matter and is run (appointed to life) by God through "breathing" it into the body that performs the function of "hardware" which implements this program. On the other hand, without the possibility of defining for people as to what exactly is the human soul, in biblical times it was also impossible to clarify precisely what kind of "immortality" this soul has. More preferably, and more inspiring towards the search for truth, was to leave all this knowledge for the scientific explaining by the future generations of human scientists on Earth - which explanation herewith provides the new "totaliztic science".

W-33

(b) Balance the disproportion of the two disputing parties regarding gaps in knowledge about the different types of "immortality" (means read the complete this post, or "part #L" from the web page named "soul_proof.htm", as well as "part #H" and "part #J" from the web page named "immortality.htm"), and

(c) Use in the exchange of views, the expressions that refer to specific definitions of the different types of immortality, instead of using for all of them the same single word "immortality" - under which each of the parties understands a completely different type of it (that is, the word "immortality" in the statements is to be complemented with an additional term that defines the type of it, for example, with the term "divine", "conditional", "derived", "human soul", "imprisoned", etc.).

At this point I should add that if people started to use similar standards of discussion in all other exchanges of views and disputes, then the emergence of differences in opinions would diminish over time to almost zero, and thus the world would begin to live without strife, wars, and perhaps even without politicians and lawyers - who, after all, are masters in spreading confusion through manipulating on different meanings of the same words.

I do not need to explain here how important meaning has for each of us the knowledge of truth about the kind of immortality which characterizes our soul. After all, this truth is a kind of access into ourselves, means learning about ourselves what is the most difficult to learn.

The information provided in this post (and in "part #L" of the web page named "soul_proof.htm") also draws our attention to another issue, namely to the fact how the pursuit of truth about God increases our admiration and praise for the real glory of our creator. After all, in the Bible, God devotes to the description of "immortality" only 17 verses (sentences) - meaning approximately 400 words. However, with their skilful use, as well as with the skilful use of whatever the Bible leave unsaid, God was able to provide us not only with all the information, which explaining in other words took me over 4000 words in this post, but He also was able to provide us with the additional information which in this post I did not even try to explain. In other words, in spite of using in the Bible imprecise ancient language, only in his descriptions that use this language God can be more than 10 times more factual and accurate than I am. On top of that, what I am only describing here, God actually invented, designed and implemented in the physical world that He created. This is yet another proof of indescribable greatness, precision, and glory of God, and the reason for pursuing our admiration and praise for his divine knowledge, capabilities, power, and perfection!!!

* * *

The above post is an adaptation of items #L1 to #L7 from the totaliztic web page (in the English language) named "soul_proof.htm" (updated on 12 November 2013, or later). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "soul_proof.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://www.geocities.ws/immortality/soul_proof.htm

http://morals.mypressonline.com/soul_proof.htm

http://cielcza.5GBFree.com/soul_proof.htm

http://artefact.uhostall.com/soul_proof.htm

W-34

http://bobola.net78.net/soul_proof.htm
http://cielcza.iwebs.ws/soul_proof.htm
http://rex.dasfree.com/soul_proof.htm
http://karma.khoai.vn/soul_proof.htm
http://totalizm.com.pl/soul_proof.htm
http://tornado.fav.cc/soul_proof.htm
http://proof.t15.org/soul_proof.htm

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "soul_proof.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "quake.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://energia.sl.pl/soul_proof.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/quake.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #238E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-35

WPIS numer #238

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2013/11/1, 2013/11/1

Rozwijany w: #L1 do #L7 ze strony "soul_proof_pl.htm"

#238_1: Brak zrozumienia dla pojęcia "nieśmiertelność" opóźnia naukowe poznanie naszej duszy i zrozumienie Boga (totalizm.blox.pl/html)

#238_2: Funkcjonując w przeciw-materii jako odmiana samoświadomych programów, ludzkie dusze cechuje nieśmiertelność (totalizm.blox.pl/html)

#238: Dlaczego nowa "totalizyczna nauka" twierdzi, że samoświadome i życie-dające programy z przeciw-materii znane nam jako "ludzkie dusze" są "nieśmiertelne", chociaż Biblia pomija wyklarowanie pochodnej natury ich nieśmiertelności (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Kiedy zrozumiemy, że istnieje aż cały szereg odmian nieśmiertelności, wówczas też zrozumiemy, że jedna z nich cechuje ludzkie dusze."

Wcale o tym NIE wiedząc, żyjemy w czasach powszechnego nierozumienia się. Jeśli bowiem przeanalizujemy argumenty dowolnych dwóch rozmówców mających odmienne opinie na jakiś temat, wówczas się okazuje, że gro ich różnic opinii wynika z faktu iż wprawdzie oboje oni używają tych samych słów i pojęć, jednak każdy z nich rozumie pod nimi coś zupełnie odmiennego. Chodzi bowiem o to, że dzisiejszy niedoskonały język ludzki używa pojęć jakie mają zarówno popularne zrozumienie, jak i wiele szczegółowych wersji i interpretacji. Co gorsza, w dyskusjach i w dokumentach ludzie mieszają ze sobą zarówno owo popularne zrozumienie danego pojęcia, jak i jego szczegółowe wersje. Stąd np. jeśli "kodeks drogowy" jakiegoś kraju zakazuje jazdę wehikułami po chodnikach, wówczas znajdują się tam policjanci, którzy wypiszą mandaty młodzieży używającej hulajnogę - wszakże jest ona też "wehikułem" zaś młodzież zwykle jeździ nią po chodnikach.

Aby więc uniknąć niepotrzebnych sporów wynikających z użycia odmiennych wersji i rozumień tego samego słowa czy pojęcia, zawsze konieczne jest precyzyjne zdefiniowanie, co pod owym słowem czy pojęciem się rozumie. W niniejszym wpisie wyjaśnię co należy rozumieć pod całym szeregiem już używanych, oraz dostępnych do użycia, pojęć "nieśmiertelności", oraz naukowo upewnię czytelnika, że jego własna dusza właśnie cechuje się jednym z tych rodzajów "nieśmiertelności".

Popularne zrozumienie pojęcia "nieśmiertelność" daje się zdefiniować następująco: nieśmiertelność jest to zdolność żyjącej istoty do prowadzenia nieskończenie długiego życia. Problem jednak z ową definicją "nieśmiertelności" polega na tym, że istnieje wiele sposobów na jakie istoty żyjące mogą uzyskać zdolność do nieskończenia długiego życia - czyli że istnieje wiele odmian "nieśmiertelności". Przykładowo, w punkcie #H1 mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm" (wyjaśniającej działanie "wehikułów czasu" oraz zasady użycia owych wehikułów czasu do uzyskiwania nieśmiertelności w "nawracalnym czasie softwarowym" w którym my żyjemy), opisałem jedną z jej odmian, zwaną "uwięzioną nieśmiertelnością". Owa "uwięziona nieśmiertelność" polega na tym, że zawsze po osiągnięciu wieku starczego dana istota żyjąca jest cofana w czasie do lat jej młodości. W ten sposób żyje ona nieskończenie długo. Jednak w swoim życiu zawsze pozostaje jakby "uwięziona" w tym samym przedziale "nawracalnego czasu softwarowego". Z kolei w punktach #J1 i #J4 tejże samej mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm" opisałem odmienny rodzaj "nieśmiertelności", zwanej tam "nieśmiertelność prawdziwa". Polega ona na tym, że dana istota uzyskuje zdolność do nieskończenia długiego życia przez nieskończenie długi okres nawracalnego czasu

W-36

softwarowego. Warto jednak tutaj dodać, że istoty cieszące się oboma owymi rodzajami "nieśmiertelności" ciągle mogą zostać celowo przez kogos uśmiercone. Ich "nieśmiertelność" wcale NIE jest więc "absolutna", a jest "warunkowa" - tj. może ona być osiągnana tylko w określonych warunkach. (Więcej faktów o "warunkowej nieśmiertelności" wyjaśniają punkty #L4 i #L6 poniżej.)

#L2. W dzisiejszych czasach ludzie lubują się w prowadzeniu sporów na każdy możliwy temat. Najbardziej zaś zaciekle spory, a często nawet walki i wojny, prowadzone są dla tematyki związanej z Bogiem, religiami, wiarą, itp.

Gdybyśmy jednak natknęli się na takich ludzi spierających się na temat "nieśmiertelności", wówczas jest duże prawdopodobieństwo, że każdy z nich pod używanym przez siebie słowem "nieśmiertelność" rozumie zupełnie odmienny jej rodzaj. Nie powinno więc nas dziwić, że możemy usłyszeć od jakiegoś kaznodziei, że Biblia nigdzie NIE stwierdza, że dusza ludzka jest nieśmiertelna - czyli że w zgodzie z Biblią daje się spekulować, iż dusza ludzka wcale NIE jest nieśmiertelna. Jednocześnie zaś na niniejszej stronie ja twierdzę naukowo, że dusza ludzka jest nieśmiertelna. Wszakże każdy z nas mówi wówczas o odmiennym rodzaju nieśmiertelności. Jeśli więc NIE zdefiniujemy sobie dokładnie, co Biblia rozumie pod używanym w niej słowem "nieśmiertelność", jak "nieśmiertelność" duszy ludzkiej mogła być zdefiniowana w biblijnych czasach kiedy ludzie NIE wiedzieli czym jest to co dzisiaj nazywamy "program", oraz w jakim znaczeniu na stronie o nazwie "soul_proof_pl.htm" ja używam słowo "nieśmiertelność" w odniesieniu do samoświadomych i życie-dających programów z przeciw-materii znanych nam właśnie jako "ludzkie dusze", wówczas możemy spierać się w tej sprawie przez całe wieki, bowiem każdy z nas miałby zarówno rację jak i byłby w błędzie. Jeśli jednak precyzyjnie zdefiniuje się każdą możliwą wersję "nieśmiertelności", tak jak ja to czynię w niniejszym wpisie (i w "części #L" strony o nazwie "soul_proof_pl.htm"), poczym zidentyfikuje się kto z dyskutantów używa pojęcia "nieśmiertelność" w znaczeniu której z tych wersji, wówczas się okazuje, że faktycznie NIE ma żadnych podstaw aby prowadzić spory na ten temat.

Co nawet ciekawsze, omówione w niniejszym wpisie na przykładzie problemu nieśmiertelności duszy ludzkiej, wzajemne niezrozumienie się jako przyczyna międzyludzkich sporów, jest powtarzane na Ziemi w tysiącach innych sytuacji życiowych. Stąd zawartość tego wpisu (i "części #L" ze strony o nazwie "soul_proof_pl.htm") może posłużyć jako doskonały przykład, jak poprzez precyzyjne zdefiniowanie tego co stanowi przedmiot danego sporu, wielu ludzi może unikać niepotrzebnych nieporozumień, sporów, a nawet wzajemnej wrogości. Szczerze mówiąc, gdyby ludzie nauczyli się ścisłego definiowania tego o co się spierają, wówczas mogłoby się okazać, że zaniknęłaby większość sporów, a także że niektóre zawody, np. prawnika czy polityka, okazałyby się zupełnie niepotrzebne.

Opisy i wyjaśnienia z niniejszego wpisu (i z "części #L" strony o nazwie "soul_proof_pl.htm") przygotowałem więc aby pozwolić czytelnikowi zrozumieć dokładnie, jaki rodzaj "nieśmiertelności" używają opisy w Biblii kiedy referują one do samego Boga, a o jakim ja piszę na stronie o nazwie "soul_proof_pl.htm" iż cechuje on duszę ludzką. Ponadto mam nadzieję, że moje opisy dadzą czytelnikowi poznać jeden z najlepszych przykładów, jak poprzez dokładne zdefiniowanie kluczowych słów daje się uniknąć niepotrzebnych sporów. Przytoczone tu opisy i wyjaśnienia raportują ustalenia nowej "nauki totalizycznej" na temat różnic pomiędzy nieśmiertelnościami ludzkich dusz oraz Boga. Warto więc też je poczytać choćby aby zarówno lepiej poznać naszego Boga, jak i lepiej zrozumieć swoją własną duszę.

#L3. Biblia autoryzowana (zainspirowana) przez Boga wcale NIE jest najobjętościowszą księgą

W-37

świata. Jednak zawarte w niej informacje obejmują wiedzę którą trudno zmieścić (i znaleźć) nawet w całej bibliotece ludzkich ksiąg. Zakumulowanie tak ogromnej wiedzy w tak minimalnej objętości stało się możliwe tylko dzięki ogromnie mądrym wyborowi przez Boga i umieszczeniu w Biblii wiedzy jaka jest ludziom absolutnie niezbędną, oraz jej oddzieleniu od pomijanej w Biblii wiedzy jakiej ludzie NIE potrzebują otrzymać od Boga - bowiem są w stanie sami ją sobie wypracować. W wyniku więc tego ogromnie mądrego boskiego wyselekcjonowania niezbędnej wiedzy, Biblia NIE zawiera w sobie niemal niczego co ludzie chcieliby i lubieliby poznawać, chociaż NIE jest im to absolutnie niezbędne. Natomiast Biblia zawiera całą wiedzę bez poznania której ludzie NIE są w stanie żyć i funkcjonować właściwie, chociaż poznawania której większość z ludzi raczej NIE lubi, a czasami nawet sobie NIE życzy.

Jeśli ktoś uważnie przeczyta Biblię, wówczas odnotuje także, że brak w niej jest m.in. formalnych definicji pojęć jakie ona używa - tj. definicji tak sformułowanych, jak dla co bardziej kluczowych pojęć w dzisiejszych czasach formułuje je oficjalna nauka, zaś w uproszczeniu powtarzają np. słowniki i encyklopedie. Wszakże Bóg wcale NIE zaprojektował Biblii jako zbioru gotowych receptur i rozwiązań dla leniwców i nieuków, a przygotował ją jako rodzaj fundamentu poznawczego, od którego my ludzie mamy teraz rozpocząć nasze własne mozolne poznawanie i zdobywanie wiedzy. Z tego więc powodu, Biblia ujawnia nam jedynie "co", natomiast na pytania "jak", "dlaczego", "co to potwierdza", itp., my ludzie sami musimy znaleźć sobie odpowiedź. Jednak pisząc Biblię, Bóg sprytnie zakodował w niej definicje kluczowych pojęć które w niej używa. Zakodowanie to polega na użyciu każdego z kluczowych pojęć w co najmniej trzech odmiennych miejscach Biblii gdzie pojęcie to jest użyte w co najmniej trzech różnych kontekstach - tak jak w odniesieniu do zawartej w Biblii sugestii, że w 2656 roku nastąpi "koniec świata", wyjaśnia to punkt #C4 ze strony o nazwie "immortality_pl.htm", zaś w odniesieniu do owych tylko 144 tysięcy ludzi, którzy zgodnie z Biblią mają być docelowo wpuszczeni przez Boga do "królestwa niebieskiego", wyjaśnia to punkt #N1 strony o nazwie "quake_pl.htm".

W odniesieniu do kluczowego pojęcia "nieśmiertelność", Biblia stwierdza między innymi, że Bóg jest "jedyne, mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego żaden z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć" - patrz werset 6:16 w biblijnym "Pierwszym Liście do Tymoteusza" (przytoczone tu cytowania wywodzą się z [1#L3] i [1#D1] "Biblii Tysiąclecia", trzecie wydanie, Wydawnictwo Pallottinum, 1990, ISBN 83-7014-218-4). Bóg też jest "źródło nieśmiertelności" - patrz [1#L3], Księga Mądrości, werset 15:3. Ponadto Biblia stwierdza "A kiedy już to, co zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć." - patrz "Pierwszy list do Koryntian", werset 15:54.

Jeśli przeanalizować kontekst w jakim powyższe cytowania z Biblii używają pojęcia "nieśmiertelność", wówczas się okazuje iż owo biblijne użycie tego pojęcia definiuje je w następujący sposób: słowo "nieśmiertelność" jakie używane jest w Biblii oznacza uwarunkowaną naturą i cechami naszego Boga unikalną zdolność samego Boga do życia przez nieskończenie długi okres czasu, jaką to zdolność obecnie posiada jedynie nasz Bóg, jednak jaką Bóg jest w stanie udostępnić wybranym przez siebie ludziom. Ten rodzaj nieśmiertelności nowa "nauka totalityczna" nazywa "warunkową nieśmiertelnością", ponieważ aby być jej posiadaczem, trzeba wypełnić cały szereg warunków (np. trzeba wykazywać się cechami Boga).

Konteksty w jakich w Biblii używane są słowa "nieśmiertelność" oraz "dusza", wyjaśniają nam także dlaczego Biblia nigdzie NIE stwierdza, iż pozbawiona ciała ludzka dusza też posiada nieśmiertelność. Mianowicie okazuje się, że jeśli poszczególnym słowom nadaje się boską

W-38

precyzyjność znaczeniową, z jaką to precyzyjnością słowa używane są w Biblii, wówczas słowo "nieśmiertelność" może być przyporządkowane jedynie do istot żyjących. Tymczasem dusza pozbawiona ciała NIE spełnia bibilijnej definicji istoty żyjącej. Zgodnie więc z bibilijną terminologią, duszę pozbawioną ciała można jedynie opisywać określeniem "niezniszczalna". Natomiast określenie "nieśmiertelna" w bibilijnej terminologii samej duszy NIE przysługuje.

Tak jednak się składa, że niedoskonała terminologia używana przez ludzi NIE odznacza się ową boską precyzyjnością. Wszakże w dzisiejszej ludzkiej terminologii niektóre obiekty też określane są jako posiadające "życie". Przykładowo, ile razy dzisiaj możemy usłyszeć coś w rodzaju "w czasokresie życia tamtego mojego komputera aż kilkakrotnie był on zainfektowany komputerowymi wirusami". Innymi słowy, w niedoskonałej ludzkiej terminologii zakresy znaczeniowe określonych słów NIE są przestrzegane, zaś ich użyciem rządzi więcej względów niż jedynie znaczeniowa precyzja. Dlatego w ludzkiej terminologii fakt, że sama dusza ludzka (pozbawiona ciała) nosi w sobie potencjał iż po "wtchnięciu" jej do odpowiednio zaprojektowanego ciała, Bóg może nadać "nieśmiertelność" powstałej w ten sposób osobie, już wystarcza aby duszę tę określać słowem "nieśmiertelna" - zamiast jedynie opisywać ją np. jako "niezniszczalna". Jedyny problem jaki powstaje w takim formowaniu ludzkiej terminologii, to że jeśli chce się faktycznie być precyzyjnym (co staje się ogromnie istotne podczas sporów i dyskusji), wówczas trzeba dokładnie zdefiniować, co naprawdę się rozumie pod pojęciem "nieśmiertelna dusza" (ja dostarczam takiej definicji poniżej w punkcie #L6).

Zdefiniowana powyżej "warunkowa nieśmiertelność" faktycznie ma te cechy, że jej posiadaczem może być jedynie Bóg. Niemniej jedną z cech duszy ludzkiej jest, że nosi ona w sobie potencjał do uzyskania jakiejś formy "nieśmiertelności", jeśli tylko określony zbiór wymogów zostanie spełniony (tj, jeśli Bóg uzna ją za godną owej nagrody i faktycznie "tchnie" ją do nieśmiertelnego ciała). Ci więc ludzie i klerycy, którzy twierdzą, że zgodnie z Biblią ludzkie dusze wcale NIE są nieśmiertelne, mają rację w sensie, że dusze te NIE wykazują się posiadaniem owej "warunkowej nieśmiertelności" charakterystycznej dla Boga. Jednocześnie jednak z innego punktu widzenia owe osoby mogą być w błędzie. Wszakże potencjał duszy ludzkiej do otrzymania od Boga nieśmiertelności po spełnieniu określonych wymogów, też w dzisiejszej ludzkiej nomenklaturze może być uznany jako swoista wersja "nieśmiertelności" - tak jak wyjaśnia to i definiuje punkt #L6 tego wpisu (i stronie o nazwie "soul_proof_pl.htm").

#L4. "Warunkową nieśmiertelność" możemy zdefiniować jako zdolność jakiejś istoty żyjącej (np. Boga) do nieskończonego długiego życia, jaka manifestuje się kiedy spełnione zostają określone warunki. Faktycznie też, już na obecnym poziomie naszej wiedzy staje się wiadomym, że we wszechświecie może zaistnieć tylko taka "warunkowa nieśmiertelność" oraz najróżniejsze pochodne od niej odmiany. Przykładowo, najbardziej nadrzędna nieśmiertelność, jaką posiada nasz Bóg, jest właśnie taką "warunkową nieśmiertelnością". Ponadto każda odmiana podrzędnej nieśmiertelności jaką Bóg może nadać stwarzanym przez siebie istotom, jest także "pochodną" od boskiej "warunkowej nieśmiertelności". Wszakże wszelkie istoty żyjące, włączając w to naszego Boga, mogą być celowo uśmiercone przez inne żyjące istoty podobne do nich lub nadrzędne w stosunku do nich. Stąd, jeśli np. w pobliżu naszego obszaru nieskończenie wielkiego przeciw-świata wyewoluuje się kiedyś inny agresywny Bóg - tak jak opisuje to punkt #B1.1 strony o nazwie "antichrist_pl.htm", wówczas ten inny Bóg być może pokusiłby się o próbę uśmiercenia naszego Boga. Gdyby zaś mu to się udało, wówczas nasz Bóg przestałby być nieśmiertelnym. Jak też sam nasz Bóg opisuje to w bibilijnej "Księdze Mądrości", wersety 10:1-3, faktycznie wkrótce po samo-wyewoluowaniu się, nasz Bóg rzeczywiście był zmuszony staczać bratobójczą walkę na śmierć i życie z podobną do siebie istotą, która wyewoluowała się w tym samym co nasz Bóg obszarze przeciw-świata - co

W-39

wyjaśniam szerzej w w/w punkcie #B1.1 strony o nazwie "antichrist_pl.htm". (Źródłem mocy naszego Boga, jaka m.in. pozwoliła mu wówczas pokonać ów bratni program-istotę, była mądrość - to z tego powodu Bóg kładzie tak duży nacisk na "przysparzanie wiedzy".) Podobnie nasz Bóg przestałby być nieśmiertelnym, gdyby np. z jakichś tam powodów przeciw-materia utraciła swoją niezniszczalność, a stała się zniszczalna i niezdolna do przechowywania w swej pamięci naturalnych programów - takich jak owe samoświadome programy naszego Boga. Albo kiedy z jakichś powodów przeciw-materia utraciłaby swoją gęstość (np. ponieważ nieskończenie wielki wszechświat zacząłby jeszcze bardziej się rozszerzać), zaś z powodu takiego rozrzedzania się przeciw-materii naturalne programy Boga samorzutnie zaprzestałyby w niej działania - co też byłoby równoznaczne z utratą świadomości i życia przez Boga, czyli z zakończeniem jego nieśmiertelności.

#L5. Ponieważ każda istota żyjąca jest podatna na celowe jej uśmiercenie np. przez inną podobną do niej istotę o nadrzędnej wiedzy i umiejętnościach, a także ponieważ każda istota żyjąca może być przypadkowo uśmiercona przez jakieś naturalne procesy jakie uniemożliwią kontynuowanie jej kluczowej funkcji życiowej, faktycznie takie coś jak "bezwarunkowa nieśmiertelność" NIE istnieje. Innymi słowy, w całym nieskończenie wielkim wszechświecie NIE istnieje istota żyjąca, której inna podobna do niej istota żyjąca o nadrzędnej wiedzy NIE byłaby w stanie uśmiercić, lub w stosunku do której NIE istnieją jakieś naturalne procesy lub zjawiska mogące spowodować jej uśmiercenie!

Oczywiście, aby poznawać potencjalne niebezpieczeństwa jakie zagrażają danej istocie żyjącej ze strony innych podobnych do niej istot, a także mogą jej zagrażać ze strony jakichś naturalnych procesów czy zjawisk, oraz aby móc wypracować sobie metody obrony przed owymi niebezpieczeństwami, konieczne jest nieustanne "przysparzanie wiedzy". To właśnie z tego powodu punkt #B1 w/w strony o nazwie "antichrist_pl.htm" wyjaśnia, że w żywotnym interesie Boga leży "przysparzanie wiedzy", zaś my ludzie zostaliśmy stworzeni aby pomóc Bogu w tym przysparzaniu. To także oznacza, że każdy z nas ludzi, który wykaże się nieprzydatnością dla "przysparzania wiedzy", z punktu widzenia naszego Boga przestaje być przydatny i staje się "pozbywalny".

#L6. W języku polskim mamy użyteczne słowo "pochodna". Z użyciem słowa "pochodna" opisujemy wszystko, na co zostały przeniesione jakieś kluczowe cechy z czegoś innego. Przykładowo, genetyka danej osoby jest pochodną genetyki jej rodziców, cechy benzyny są pochodnymi cech ropy naftowej, itp. Jeśli zaś dokładnie przeczytamy co Biblia pisze na temat duszy ludzkiej, wówczas odnotujemy, że dusza ta ma w sobie cechy jakie umożliwiają Bogu przenoszenie na wybranych ludzi odmiany "warunkowej nieśmiertelności" posiadanej przez Boga. Z tego powodu prawdą jest stwierdzenie, że dusza ludzka ma potencjał do przenoszenia w sobie "pochodnej nieśmiertelności" wywodzącej się od naszego Boga. Jako taka, dusza ludzka też jest nieśmiertelna, tyle że aby jednoznacznie komunikować komuś jej rodzaj nieśmiertelności, trzeba używać odmiennego wyrażenia niż to jakim opisujemy nieśmiertelność samego Boga, przykładowo używać wyrażenia nieśmiertelność pochodna.

Zdefiniujmy więc teraz sobie nowe pojęcie owej "pochodnej nieśmiertelności". "Pochodna nieśmiertelność" duszy ludzkiej jest rodzajem nieśmiertelności jaki Bóg może zdecydować się nadać owej duszy wraz z ciałem w które dusza ta została "wtchnięta".

Warto tu też odnotować, że fakt przenoszenia przez nasze dusze owej zdolności do późniejszego otrzymania od Boga jakiejś pochodnej od boskiej wersji nieśmiertelności, w dzisiaj używanej konwencji znaczeniowej NIE może być nazywany poprawnie z użyciem innego słowa

W-40

niż "nieśmiertelność". Przykładowo, niepoprawne byłoby użycie słowa "niezniszczalność" do jej opisanie. Także byłoby ogromnie nieporęczne, gdyby zamiast użycia pojęcia "nieśmiertelność", ową kluczową cechę duszy ludzkiej opisywać długimi wyjaśnieniami w rodzaju "potencjalna zdolność aby istnieć wiecznie, aby nie podlegać zużyciu, oraz aby działać (żyć) przez wieczność (jeśli jest odpowiednio powoływana do życia)" – tj. wyjaśnieniami używanymi przez dzisiejszą "inżynierię softwarową" do opisanie jednej z kluczowych cech dzisiejszych programów komputerowych (co szerzej wyjaśnia m.in. punkt #C3 na stronie o nazwie "soul_proof_pl.htm").

Podobnie jak sam Bóg, także ludzkie dusze są podatne na celowe zniszczenie. Stąd rodzaj nieśmiertelności jakim one się cechują też należy nazywać "warunkową nieśmiertelnością". Na dodatek do tego, dusze ludzkie są specjalnymi rodzajami naturalnych programów, jakim Bóg nadaje życie w specjalny sposób za swoim własnym pośrednictwem. To zaś powoduje, że nieśmiertelność dusz ludzkich jest "podrzedną nieśmiertelnością" w stosunku do Boga. Owa podrzędna w stosunku do boskiej, "pochodna nieśmiertelność" duszy ludzkiej wykazuje się posiadaniem następujących atrybutów:

1. Podrzedność spowodowana powoływaniem do życia przez Boga. Dusze ludzkie same NIE prowadzą życia. Aby żyć, najpierw muszą one być "tchnięte" do przynależnego im ciała. Stąd nieśmiertelność duszy ludzkiej jest podrzędna w stosunku do Boskiej. Wszakże to tylko Bóg może ją wyzwolić poprzez "tchnięcie" jej do ciała. Aby wyjaśnić tu tą podrzedność na przykładzie, to w punkcie #C3 przy początku strony "soul_proof_pl.htm" wyjaśniłem ustalenie tzw. "inżynierii softwarowej", że programy z dzisiejszych komputerów też cechują się rodzajem potencjalnej "niezniszczalności" podobnej do tej jaką cechuje się dusza ludzka - tj. programy te też cechuje zdolność aby istnieć wiecznie, aby nie podlegać zużyciu, oraz aby działać przez wieczność (jeśli są używane poprawnie). Gdyby więc owe programy także uzyskały samoświadomość i zdolność do życia, wówczas też możnaby o nich twierdzić że są "nieśmiertelne". Tyle, że ich nieśmiertelność byłaby "podrzedna" w stosunku do ludzkiej, bowiem byłaby uruchamiana do życia przez ludzi.

2. Pośredniość działania spowodowana uruchamianiem i utrzymywaniem przy życiu przez nadrzędne programy Boga. Dusza ludzka sama NIE jest w stanie żyć. Jej uruchomienie do życia i następne utrzymywanie przy życiu jest tylko możliwe dzięki odpowiedniemu zadziałaniu aż kilku nadrzędnych w stosunku do niej programów Boga - przykładowo programu zwanego "omniplan", którego działanie opisane jest w punkcie #C4 odrębnej strony internetowej o nazwie "immortality_pl.htm". Aby zilustrować tu także na przykładzie ów atrybut pośredniości działania duszy ludzkiej, użyjmy przykładu "programu jakiejś strony internetowej". Mianowicie, gdyby program wybranej strony internetowej miał samoświadomość i zdolność do życia, wówczas też cechowałby się rodzajem "nieśmiertelności". Jednak jego nieśmiertelność miałaby "pośrednią naturę". Wszakże aby pojawić się na ekranie komputera i "żyć", ów program strony internetowej potrzebowałby być uruchomiony przez nadrzędny w stosunku do niego program interpretujący działanie jego kodu, np. program o nazwie "Internet Explorer". Jego uruchomienie i życie byłoby więc podobne do uruchomienia i życia programów duszy ludzkiej przez boski "omniplan". Na dodatek, ów program "Internet Explorer" też sam NIE jest w stanie zadziałać i "żyć", a musi być powołany do życia przez jeszcze bardziej nadrzędny w stosunku do niego program Systemu Operacyjnego (np. "Windows") - podobnie jak ów program "omniplanu" jest uruchamiany i utrzymywany w działaniu przez programy samego Boga. Innymi słowy, dusza ludzka jest tak sformułowana, że sama NIE jest w stanie żyć, a do swego życia potrzebuje aż kilku coraz bardziej nadrzędnych w stosunku do niej programów stworzonych przez Boga. Stąd jej uruchamianie do życia i utrzymywanie przy życiu ma charakter "pośredni" i

W-41

jest sterowany przez samego Boga. Jej więc nieśmiertelność też jest jedynie "pośrednia" i całkowicie zależna od Boga.

3. Poszerzona warunkowość. Niezależnie od (i na dodatek do) warunków nakładanych na "warunkową nieśmiertelność" samego Boga, podrzędna w stosunku do boskiej nieśmiertelności ludzkiej duszy ma na sobie nałożonych aż cały szereg dodatkowych warunków. Przykładowo, niektóre z owych dodatkowych warunków obejmują: (3a) powoływanie ludzkiej duszy do życia poprzez "wtchnięcie" jej do przeznaczonego jej ciała; (3b) uzależnianie jej życia od działania aż kilku nadrzędnych w stosunku do niej programów, jeden z których opisany jest pod nazwą "omniplan" w punkcie #L4 strony o nazwie "immortality_pl.htm", drugi zaś opisany jest w punkcie #A2 tamtej strony "immortality_pl.htm" pod nazwą "program życia i losu"; (3c) ostatecznie się próbom uśmiercenia lub zniszczenia przez innych ludzi; (3d) zasłużenie na zasądzenie do otrzymania nieśmiertelności od Boga, itd., itp.

4. Podatność na uśmiercenie i zniszczenie przez ludzi. Każdy rodzaj nieśmiertelności może zostać zniszczony przez istoty tego samego rodzaju co istota nosząca daną nieśmiertelność. Jeśli więc jakaś ludzka dusza, która otrzymała ciało i życie od Boga, uzyskała w jakiś sposób nieśmiertelność (np. poprzez zbudowanie i użycie "wehikułów czasu" opisywanych na stronie "immortality_pl.htm"), wówczas ciągle mogą się znaleźć jacyś inni ludzie, którzy będą na tyle agresywni i na tyle zaawansowani naukowo i technicznie, że zechcą i będą w stanie uśmiercić ową duszę. Jak też wzmiankowałem to już w punkcie #C3 niniejszej strony, w kręgach tzw. "okultystów" się uważa, że znalezienie się w pobliżu centrum eksplozji jądrowej niszczy nieodwracalnie duszę ludzką, a tym samym odbiera jej posiadaczowi dalszą szansę na doświadczenie nieśmiertelności.

5. Podatność na uśmiercenie i zniszczenie przez Boga. Oczywiście, Bóg w każdej chwili może zakończyć nieśmiertelność poprzez uśmiercenie osoby której nieśmiertelność ową przysądził. Może też odebrać duszy ludzkiej szansę na uzyskanie nieśmiertelności, poprzez jej zniszczenie. Bóg wcale też NIE ukrywa tych swoich możliwości i pisze o nich otwarcie w Biblii. Wyzaczył też czas i okazję, najczęściej nazywane "sądem ostatecznym", kiedy rozpatrzy przydatność duszy każdego człowieka do otrzymania nieśmiertelności, poczym zniszczy te dusze, których nosiciele zgodnie z boskimi kryteriami na ową nieśmiertelność sobie NIE zasłużyli. (Co najbardziej przerażające, to iż zgodnie z oszacowaniami opisanymi w punkcie #I1 strony o nazwie "quake_pl.htm", tych ludzi którzy do czasu "końca świata" zasłużą sobie na nieśmiertelność, może być bardzo niewielu, bo zaledwie "144 tysięcy" - czyli na każdy milion dzisiaj żyjących ludzi, może przypadać co najwyżej cztery osoby, które w praktyce zasłużyły sobie na otrzymanie nieśmiertelności od Boga. Reszta zaś ludzi być może po "zmartwychwstaniu" pod "koniec świata" zostanie nieodwracalnie spalona.)

#L7. Jeśli na podstawie powyższych opisów zdołaliśmy zrozumieć, że w określonych warunkach i przy zgodzie oraz aktywnym współdziałaniu Boga, dusza ludzka może istnieć i żyć nieskończenie długo, wówczas rozumiemy także, że dusza ludzka wykazuje się posiadaniem rodzaju nieśmiertelności opisanego tutaj pod nazwą "nieśmiertelność pochodna". Innymi słowy, niniejsze opisy wyjaśniają dlaczego na bazie ustaleń nowej "nauki totalizycznej" wolno nam jednak twierdzić, że ludzie posiadają nieśmiertelne dusze. Tyle tylko, że dyskutując ten fakt z kimś, kto twierdzi inaczej, należy mu objaśnić to co ujawniają powyższe opisy, mianowicie że nieśmiertelność duszy ludzkiej jest odmiennego rodzaju niż nieśmiertelność np. Boga, a stąd że różnica opinii na ten temat wynika z faktu, iż używając tego samego słowa "nieśmiertelność", każdy z dyskutujących rozumie pod nim odmienny rodzaj nieśmiertelności. Dlatego aby dojść do wyeliminowania różnic w poglądach na temat nieśmiertelności duszy ludzkiej, należy:

W-42

(a) Upewnić się, że każda z dyskutujących stron jest świadoma, iż w biblijnych czasach ludzie NIE wiedzieli czym jest to co dzisiaj nazywamy "programem". Dlatego w biblijnych czasach NIE było możliwe wyjaśnienie ludziom, że dusza ludzka jest rodzajem samoświadomego i życie-dającego naturalnego programu rezydującego w przeciw-materii i uruchamianego (powoływanego do życia) przez Boga. Z kolei, bez możliwości wyjaśnienia czym dokładnie jest dusza ludzka, w biblijnych czasach NIE było też możliwym precyzyjne wyjaśnienie jaki rodzaj "nieśmiertelności" cechuje ową duszę. Korzystniej i bardziej inspirująco było więc całą tę wiedzę pozostawić do naukowego wyjaśnienia przez przyszłe generacje ludzi na Ziemi - co niniejszym uczyniła nowa "nauka totalityczna".

(b) Wyróżnić dysproporcje obu dyskutujących stron w wiedzy na temat odmiennych rodzajów "nieśmiertelności" (czyli zapoznać się z całym tym wpisem (lub z całą "częścią #L" mojej strony "soul_proof_pl.htm"), a także z "częścią #H" i "częścią #J" strony o nazwie "immortality_pl.htm"), oraz

(c) Używać w wymianie opinii wyrażen referujących do specyficznych definicji odmiennych rodzajów nieśmiertelności, zamiast używania dla nich tego samego słowa "nieśmiertelność" - pod którym jednak każdy z dyskutantów rozumie zupełnie odmienny jej rodzaj (czyli słowo "nieśmiertelność" uzupełniać w swoich wyjaśnieniach dodatkowym określeniem definiującym jej rodzaj, np. określeniem "boska", "warunkowa", "pochodna", "duszy ludzkiej", "uwięziona", itp.).

W tym miejscu powinienem dodać, że gdyby ludzie zaczęli używać podobne standardy dyskusji we wszelkich innych wymianach poglądów i sporach, wówczas pojawianie się różnic zdań z czasem niemal by zaniknęło, a stąd świat zacząłby się obywać bez waśni, wojen, a być może i bez polityków i prawników - którzy są wszakże mistrzami w zasiewaniu nieporozumień poprzez manipulowanie na odmiennych znaczeniach tych samych słów.

Nie muszę tutaj już wyjaśniać, jak ogromne znaczenie ma dla każdego z nas poznanie prawdy na temat rodzaju nieśmiertelności jakim cechuje się nasza dusza. Wszakże prawda ta jest rodzajem wglądu w nas samych, czyli poznania tego na temat nas samych, co najtrudniejsze do poznania.

Informacje zaprezentowane w niniejszym wpisie (oraz w "części #L" mojej strony o nazwie "soul_proof_pl.htm") zwracają także naszą uwagę na jeszcze jedną sprawę, mianowicie na fakt jak poznawanie prawdy o Bogu zwiększa nasz podziw i uwielbienie dla faktycznej glorii naszego stwórcy. Wszakże w Biblii Bóg poświęca opisowi "nieśmiertelności" jedynie 17 werstów (zdań) - czyli około 400 słów. Niemniej z ich umiejętnym użyciem, a także z umiejętnym użyciem tego co w Biblii NIE zostało wypowiedziane, Bóg zdołał przekazać nam NIE tylko wszystkie te informacje, których wyjaśnienie innymi słowami w niniejszym wpisie zajęło mi ponad 4000 słów, ale także przekazać nam dodatkowe informacje, których w tym wpisie (i w "części #L" swej strony o nazwie "soul_proof_pl.htm") nawet NIE próbowałem wyjaśniać. Innymi słowy, na przekór używania nieprecyzyjnego starożytnego języka, tylko w swoich opisach używających tego języka Bóg potrafi być ponad 10 razy bardziej rzeczowy i precyzyjny niż ja. Na dodatek, to co ja tutaj jedynie opisuję, Bóg faktycznie wymyślił, zaprojektował i urzeczywistnił w stworzonym przez siebie świecie fizycznym. Czyż NIE jest to kolejny dowód nieopisanej wielkości, precyzji i glorii Boga, a także powód aby nieustawać w naszym podziwieniu i uwielbieniu dla boskiej wiedzy, możliwości, potęgi i doskonałości!!!

* * *

W-43

Powyższy wpis stanowi adaptację punktów #L1 do #L7 z totalizycznej strony o nazwie "soul_proof_pl.htm" (aktualizacja z 1 listopada 2013 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "soul_proof_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "soul_proof_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totalizycznej nauki" jakie ja wdrażam w swoich badaniach):

http://www.geocities.ws/immortality/soul_proof_pl.htm

http://morals.mypressonline.com/soul_proof_pl.htm

http://artefact.uhostall.com/soul_proof_pl.htm

http://bobola.net78.net/soul_proof_pl.htm

http://cielcza.iwebs.ws/soul_proof_pl.htm

http://rex.dasfree.com/soul_proof_pl.htm

http://totalizm.com.pl/soul_proof_pl.htm

http://tornado.fav.cc/soul_proof_pl.htm

http://proof.t15.org/soul_proof_pl.htm

Każdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "soul_proof_pl.htm" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "immortality_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/soul_proof_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/immortality_pl.htm .

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totalizycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #238). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pająk

W-44

POST (in English) number #237E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2013/10/20, 2013/10/9

Elaborated in: #I1 from the web page (in English) named "quake.htm"

#237_1E: Who are these exceptionally moral people which the Bible calls "righteous" (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#237_2E: "How" and "why" God rewards so-called "righteous" and those other people who help "righteous" (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#237: Who are these "righteous" people, as well as "what" and "where" God has promised to communities which e.g. host at least 10 such "righteous" living in their midst (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "The inhabiting of at least 10 especially moral people in a given human settlement drastically changes the features and atmosphere of this settlement - this is why God rewards communities which host such '10 righteous'."

In the majority of English-language Bibles the name "righteous" is assigned to persons who in their daily lives fulfil all the requirements and commandments of God. (Notice, that there is rather a lot of these requirements and commandments.) Therefore, one needs to be a very dedicated to God and extremely moral person, to deserve to be called by the name "righteous". So, if someone asked me about the definition of a "righteous" person - in the understanding of this name presented in the Bible, then I would provide the following my understanding of this terminology: a person which in the Bible is described under the name of "righteous", is a pedantically moral individual, who in his (or in her) everyday life fulfils all the commandments and all the requirements that are imposed onto the people by God and are described in holy books which God inspired (e.g. in the Christian Bible), as well as are ordered to be fulfilled by the organ of conscience which every person has and which continually notifies that person what God requires from him or from her to be done in a given situation. In other words, "righteous" is a "totalizt" who consistently and continually fulfils the principle of totaliztic life which states "pedantically obey all moral laws".

It is worth to notice here, that since all moral obligations and requirements imposed by God onto people are constantly suggested to each person by his or her organ of conscience, this definition of a "righteous" can also be met by persons who profess different religions than Christianity. In fact, from my experience gathered during travels around the world stems, that of all the countries where I had the opportunity to spend some period of time, the highest density of "righteous" persons had (and probably still have until now) two countries from the Far East, in which Christianity is NOT the dominant religion, namely in 2007 had the South Korea (predominantly confessing to Buddhism), while in years 1996 to 1998 had the Malaysian province of Sarawak on the tropical island of Borneo (officially confessing to the Muslim religion - but practically having a mixture of almost all basic religions). By contrast, in countries with a predominantly European population, in which traditionally dominated Christianity, the number of "righteous" persons is rapidly declining recently, and in the first decade of the twenty-first century it has become close to that from the most corrupt countries of Africa.

Unfortunately, nowadays the use of Biblical name "righteous" no longer defines what it supposed to mean. After all, today this name can also describe a rich atheist, who when giving an amount of "pocket money" to his spoiled son - because this son is going to a "party", also gives without even being asked an equal amount of money to his daughter (notice here that a

W-45

"rich atheist ", as well as the person giving "pocket money" to his or her children which have NOT yet earned any amount, according to the Bible constitute a denial of "righteous"). This is why in publications that I authorize I introduced the name "soldier of God" defined more comprehensively in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm". The name "soldiers of God" more thoroughly defines the characteristics of persons, who in English-language Bibles are most frequently called "righteous" - therefore this name can be used in place of the name "righteous". In addition, due to its origin and characteristics, the name "soldiers of God" does NOT imply, that persons named with it must adhere to the Christian religion - after all, the definitional requirement imposed onto the "soldiers of God" is that all of them must fulfil every single obligation and requirement of God (e.g. whispered to them through their organ of conscience), NOT just obey directives and requirements of a given version of the Christian religion.

I should also add here, that the next (higher) related state after being "righteous", is to "personally experience the totaliztic nirvana". In fact, I believe also that it is impossible to achieve a state of totaliztic nirvana, if previously one did NOT achieved already the state of such a "righteous". Expressing this in other words, all those persons who are experiencing the state of totaliztic nirvana, much earlier already reached also a state of "righteous". But in contrast to "nirvana", the state of "righteous" can be achieved in every situation and in every community (society) - even in these the most immoral ones and with the lowest level of moral energy. This is because it does NOT depend on the condition, situation, or the level of moral energy, of the people who surround such a "righteous". For example, in New Zealand I know a number of people who currently fulfil the definition of "righteous", but since my return from the serene Borneo in 1998, I have NOT managed to locate in New Zealand even a single person currently experiencing the state of totaliztic nirvana (the only person in the state of totaliztic nirvana I met in New Zealand in 1987 - see item #B3 from the web page named "nirvana.htm"). Moreover, in spite of my knowledge about nirvana, I myself am NOT able to achieve the state of nirvana in New Zealand - despite, that such a state of totaliztic nirvana I attained and kept up for many months in that province of Sarawak from the tropical island of Borneo.

As the condition of "righteous" lies just before the state of achieving the "totaliztic nirvana", one can speculate, that if these righteous are separated from ordinary people (i.e. from the ordinary "sinners"), who vampire on their "moral energy" and who under normal circumstances are preventing "righteous" from achieving the state of "totaliztic nirvana", then in such a highly moral community composed exclusively of "righteous" persons, all the participants would immediately reach, and maintain, the continuous state of "totaliztic nirvana". This, combined with the mechanism of obtaining of the so-called "everlasting happiness" described in item #H2 from the web page named "immortality.htm", explains why in the "kingdom of heaven" described near the end of this post, the people invited to it will experience the state of continuous happiness, and also explains why to this "kingdom of heaven" from the "flying city" of Jesus (i.e. to "New Jerusalem") exclusively those people will be invited who in their prior physical life already reached the state of "righteous".

All the "righteous" persons enjoy a particular respect of God. As a reward for their dedicated service to God, God rewards them lavishly in a number of ways. For example, in case of individual "righteous" persons, God typically meets almost every request contained in their prayers. Of course, the most important reward for individual "righteous" persons is the one already mentioned before, namely that each of these "righteous" people has the promise from God described in the Bible, that after the "end of the world" (see item #N1 in the web page

W-46

named "quake.htm") and after the so-called "Final Judgment" he or she will receive a new immortal body, and will be included into the group of those rare people who, under the leadership of Jesus Himself, will live for 1,000 years in the flying city of happiness and pleasures, that in the Bible is called "New Jerusalem" - see descriptions of this flying city provided in item #J3 from the web page named "malbork_uk.htm". (It is worth to emphasise here, that God fulfils every His promise.) God lavishly rewards also entire communities, in the midst of which resides an increased number of people who fulfil the Biblical definition of "righteous". For example, everyone can notice this for himself or herself, that a small country such as the South Korea, in which I personally noticed in 2007 the highest (known to me) "density" of the "righteous" people, already now slowly becomes the world's industrial superpower. In turn, as I explained this in item #H1 from the web page named "military_magnocraft.htm" and in item #H1 from the web page named "prophecies.htm", God probably has even a greater plans in relation to this small country with especially moral population. Another example of a group rewarding of communities in the midst of which lives many "righteous" individuals, is that for example, if in any human settlement lives at least 10 of these "righteous" persons, then God promises in the Bible, that this town or city is not going to be destroyed by any cataclysm send by God - the actual observance by God of this promise I documented scientifically in items #I3 to #I5 from the web page named "petone.htm". However, I should add here, that the residing in a town or a city of these at least 10 "righteous" does NOT protect it from disasters and calamities brought in by people - i.e. the promise of God applies only to natural disasters send by God, such as earthquakes, volcanic eruptions, tsunamis, tornadoes, hurricanes, rains, flooding, cold, heat, drought, etc. However, the calamities and disasters caused by people themselves, such as air pollutions, smokes, poisoning of the water and the natural environment, noises, crimes, hooliganism, shootings, terrorisms, arsons (fires), bureaucracy, high prices, unemployment, poverty, etc., still are to plague those places even when 10 or more "righteous" individuals are living in there - as I described this for the New Zealand township named Petone.

For sources of this God's promise, that He does NOT destroy a town or a city in which lives at least "10 righteous" - see the Bible, "Book of Genesis", verses 18:23-32. This promise from God is also discussed in item #N1 from the web page named "quake.htm", and also in a number of other totaliztic web pages, e.g. in item #G2 of the web page named "day26.htm" or in item #B4.3 of the web page named "mozajski_uk.htm".

An interesting fact that I noticed about these "righteous" ("soldiers of God"), is that if in (or near of) any town or city lives at least 10 of them, then in that place prevails a completely different atmosphere and climate than in localities which do NOT have such a numbers of them - what I am trying to emphasize e.g. in item #I4 from the web page named "day26.htm". If I tried to describe that atmosphere and climate, then I would state that one can perceive it as a kind of the emanation of "warmth", "sincerity" and "friendliness". In fact, since once someone experiences that feeling, then probably only on the basis of it should be able to recognize the city or town which host these required at least "10 righteous". For example, in New Zealand, the same kind of "warmth" which in the township of Petone I started to notice since 2010, in years 1984 till 1987 I noticed to be emanated in the city of Invercargill. Thus, although I really do not know whether in Invercargill lived then these required at least "10 righteous", just on the basis of the emanation of that "warmth", as well as due to the noticing that, like now Petone, also Invercargill was then omitted by all cataclysms send by God, I suspect that YES. Moreover, in the towns and cities inhabited by these at least "10 righteous", although human-induced "evil" still does happen in there, their people focus mainly on speaking, taking notice, and listening to about "good" - as I remember that used to do people from the totaliztic village

W-47

of Cielcza. Thus, they do the opposite to the inhabitants of towns and cities in which there are no these required "10 righteous", and thus the population of which not only that does evil, but it also primarily speaks, admires, and listens about the "evil" (i.e. it ignores talking about, seeking, and listening mainly to representations of "good"). One could therefore argue, that a symbolic "coat of arms" for towns and cities having their "10 righteous" are those Buddhist "three wise monkeys" (i.e. the Buddhist "four wise monkeys" orphaned from the most important one and described in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm") - an abundance of statues of which (monkeys) are offered to tourists in markets of the Far East. Out of these "three wise monkeys", one clogs the mouth with its paws, another covers its eyes with them, the third one clogs the ears with own paws. These three monkeys symbolically express the remaining parts of the old Buddhist commandments which were deprived by Japanese of their most important part (i.e. thus which by present times endured a significant distortion), and which originally used to state: "do NO evil, speak NO evil, see NO evil, hear NO evil". (These commandments originate from God and initially were disseminated by the Buddhist religion, while later also by the philosophy of Confucius.) These shortened God's commandments (i.e. deprived of their most important part and thus distorted due to the passage of time and due of the action of human imperfections), in the most moral manner can now be interpreted as if they try to recommend to us: "although other people do evil, you yourself do NOT repeat evil, do NOT admire evil, do NOT listen to evil" (which message is also expressed shortly by the famous English proverb: "speak NO evil, see NO evil, hear NO evil").

As a child, I was in a highly advantageous situation, because my grandfather was just one of those "righteous". Several references to that my grandfather (the "righteous" one), are contained in my web page named "cielcza_uk.htm" - which describes the totaliztic village called Cielcza, means a village that during the days of my grandfather certainly had its at least "10 righteous" (although at that time I was NOT aware of this fact, nor I did know them personally). It so happens, that every "righteous" person NOT only behaves and speaks in a rather unique way, which can be described by the words "warm", "delicate", "nice", "sincere", "understanding", "friendly", "helpful", etc.; but also from such a "righteous" person emanates a clearly perceived kind of a warmth and a love of your neighbour - very similar to the warmth and love that are also emanated from the people in the state of totaliztic nirvana (only that this emanation is NOT as strong as for the nirvana). Therefore, this advantageous for me fact, that my grandfather used to have the characteristics of a "righteous" person, taught me how to quickly distinguish between "righteous" people, and any other ones. As a result, today I believe that I can recognize a "righteous" person already after the exchange of just a few sentences with him or her.

To become a "righteous" person requires that on the daily basis it is necessary to do everything that God commands us, and that God expects from us. In turn, the knowledge as to what and how we should do for that purpose, is constantly prompted to us by our organ of "conscience" - described more comprehensively e.g. in item #C3.2 from the totaliztic web page named "morals.htm". In addition, almost the entire Bible is devoted to a precise description of God's commandments and requirements. One of the more general such biblical lists of those commandments and requirements, is contained in verse 18:5-9 from the Biblical "Book of Ezekiel" - I quote them here from [1#I1]: "Suppose there is a truly good man, righteous and honest. He doesn't worship the idols of the Israelites or eat the sacrifices offered at forbidden shrines. He doesn't seduce another man's wife or have intercourse with a woman during her period. He doesn't cheat or rob anyone. He returns what a borrower gives him as security; he feeds the hungry and gives clothing to the naked. He doesn't lend money for profit. He refuses to do evil and gives an honest decision in any dispute. Such a man obeys my commands and

W-48

carefully keeps my laws. He is righteous, and he will live," says the Sovereign Lord. It is worth to notice here, that the Bible further clarifies each of these requirements and orders - as an example of such a clarification, consider the so-called. "10 Commandments" of God, the observance of which is briefly highlighted above with the words "obeys my commands", however the full content of which 10 Commandments is thoroughly explained in a number of verses 20:3-17 from the Biblical "Exodus", while briefly summarised, amongst others, in verse 10:19 from "Mark" (notice, that the Bible utilises the principle that each vital information is repeated in it at least three times).

In many places of the Bible are repeated warnings that after the "end of the world" and after the so-called "Final Judgment", for the eternal life in the physical "kingdom of heaven" only the "righteous" people are to be admitted to live with Jesus. In other words, according to the Bible (and contrary to the reassuring claims of many of today's religions and priests), in order to get to heaven, it is NOT enough to go to a church one time in a week, while the rest of the days to continue the usual daily hurting, cheating, lying, satisfying own desires, etc. - hoping that the claims of priests are true, and that good God will forgive all sins. In fact, to get into the "kingdom of heaven", according to the Bible it is necessary to continually and on a daily basis act as it is required to achieve the state of this biblical "righteous" person. However, due to the large number of God's requirements and commandments that one needs to fulfil in the daily life to be classified as a "righteous", only very few people are able to achieve this state of a "righteous" person. In fact, in item #C4 from the web page named "immortality.htm", I tried to estimate what is the "density" of these "righteous" among the human population which have lived or are living now on the Earth. (I mean, I tried to estimate quantitatively what proportion of the to-date population of the Earth has a chance to get into the "kingdom of heaven".) After all, we know approximately how many people have been born on the Earth so far. In turn, from records in verse 21:10-23 of the Biblical "Revelation" (discussed also in item #J3 from the web page named "malbork_uk.htm"), we know already that all these "righteous" are to accompany Jesus in His "kingdom of heaven" and will fit inside of a single four-propulsor Magnocraft type T12 - the dimensions of which we know today. Since we already know approximately how many cubic meters of the interior of this starship is required to maintain a comfortable life of each of these "righteous", now it is possible to approximately estimate to how many "righteous" people God ultimately intends to give the immortal body and the eternal life. As it seems to stem from such my estimates, on average for every million of people who live, or have lived on the Earth, accrue a maximum of four people who fulfil the Biblical definition of "righteous". Approximately a similar "density" of "righteous" ultimately selected for the salvation, seems to also confirm verse 14:3 from Biblical "Revelation" - which can be interpreted that the saved will be only "one hundred forty-four thousand" of these "righteous" people. (Notice here, that in order to reassure us about the correctness of the most relevant information, the Bible applies the principle of repetition of this information in as many as three different its places.) In turn, such a small concentration of "righteous" among the world's population, coupled with warnings from the Bible, that practically only they will be saved, could mean that after the "end of the world", to the eternal life in the "kingdom of heaven", the resurrected will be on average, only one person in at least every 250,000 people previously living on the Earth. Regrettably, all the rest of people may only be resurrected so that after the "Final Judgment" they will be burned permanently - I do hope that I'm wrong in these estimates and may God show us mercy.

Immediately after the completion of above estimates, I was overwhelmed by a fear. After all, according to these results, paraphrasing the verse 10:25 from the Biblical "Gospel of Saint Mark" - it is easier for a camel to go through the eye of a needle, than for a today's typical

W-49

television worshiper is to enter the "kingdom of heaven". This is because if I'm not mistaken in these estimates, then for example, from all of today's Poland to the "kingdom of heaven" may get much less people than just after the world's war two lived in my native village Wszewilki - and at that time we all thought that our Wszewilki is one of the smallest villages. On the other hand, for example in the entire present-day New Zealand is almost twice as many politicians employed in positions of "ministers" and receiving ministerial salaries, than the number of people of this country that statistically have chances to deserve getting into the "kingdom of heaven". However, if we consider the matter objectively and on logic, then it turns out, that this estimate resulting from the descriptions in the Bible, may turn to be rational and legitimate. After all, the majority of people are highly imperfect creatures, who sabotage every God's effort of upbringing them into better people, who refuse the perfecting themselves and their characters, and who stubbornly stick to their imperfections. In turn, if such creatures stubbornly persisting in imperfections God allows to the future "kingdom of heaven", and gives to them immortal bodies, then even God is NOT able to prevent transforming that kingdom into a place of "everlasting hell" described in item #H3 from the web page named "immortality.htm". Therefore, in the interest of God lies allowing to the "kingdom of heaven" only these people, who in present physical lives already have proven their will for a constant perfecting of their character, and showed a pedantic obedience of God - means allowing into the "kingdom of heaven" just only persons who fulfil the definition of "righteous". This is because only such a rigid criterion of entry to heaven is to assure, that the "kingdom of heaven" is NOT becoming a place of tears, misery, envy, intrigues, jealousy, strife, etc. - means is NOT the place like now is Earth. After the "sifting" of the "sinners" from "righteous" people, God is to be left only with persons of a high moral quality, which in the other world and life, will be characterized by the following features, which they accomplished in their earlier life on the Earth:

1. The recognition of the authority of God and a deep love for God. After the "sifting" of all of today's sceptics, sinners, rebellious unbelievers, etc., the remaining "righteous", who already proved in their previous lives the appreciation for God's absolute authority, wisdom, justice, etc., are NOT going to question the right of Jesus to give commands, to govern, to impose requirements, etc. (as that would be done by many random people or even many followers of Christianity) but they just are to meticulously do whatever Jesus orders them to do.
2. The love and deep respect for all the other "neighbours". This in turn is to result in a high harmony, pleasure, courtesy, tact, etc., in mutual co-existence of people in this "kingdom of heaven".
3. The complete elimination of thoughts, feelings, behaviours and actions, which God has defined as sins and prohibited them in the Bible. This in turn means, that in the "kingdom of heaven", no-one is to be offended, abused, maltreated, etc., by anyone else.
4. The voluntary discipline and obedience to God. After all, these result directly from a voluntary but still pedantic compliance by these "righteous" with all the requirements and orders imposed on the people by God.
5. The submission of the faithful service to God over the care of own affairs, businesses, body, pleasures, etc. This in turn is to turn these "righteous" into excellent "Soldiers of God" who with enthusiasm undergo the required training and fulfilling of their service duties which result from their role described in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm".

W-50

6. The contribution of human ideas, solutions, and human points of view, to every problem being solved by God. Although God knows practically everything, still for the most proper functioning He requires the so-called "feedback loop", that is information that show Him things from a human point of view, which suggest to Him the human opinions and ideas on solutions to every problem, etc. Therefore, close cooperation between God and the inhabitants of the "kingdom of heaven" is to constantly supply this "feedback loop".

7. The continuous maintenance of the state of totaliztic nirvana. This in turn is to ensure that in the "kingdom of heaven" shall always rule the everlasting happiness, harmony and satisfaction with life - as described in item #H2 from the web page "immortality.htm" and in items #B4, #E1 and #G1 from the web page "nirvana.htm".

These features, which are to dominate among the "righteous" people that are to become residents of that future "kingdom of heaven", cause that all interested parties are to benefit in whichever way is most vital for a given party. For example, God obtains an army of devoted soldiers who will stand behind Him like an impassable wall, and who voluntarily, unconditionally, meticulously and intelligently will fulfil every divine wish and intention. In turn, for the people who live in this "kingdom of heaven" finally is to fulfil the promise of God described in verse 21:4 of the Biblical "Revelation" - quote from [1#I1] the "Good News Bible" (Thomas Nelson Publishers, New York, 1976, ISBN 0-647-16257-1): "He will wipe away all tears from their eyes. There will be no more death, no more grief, or crying or pain. The old things have disappeared."

* * *

The above post is an adaptation of item #I1 from the totaliztic web page (in the English language) named "quake.htm" (updated on 7 October 2013, or later). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "quake.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/quake.htm>

<http://morals.mypressonline.com/quake.htm>

<http://cielcza.5GBFree.com/quake.htm>

<http://artefact.uhostall.com/quake.htm>

<http://bobola.net78.net/quake.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/quake.htm>

<http://rex.dasfree.com/quake.htm>

<http://karma.khoai.vn/quake.htm>

<http://totalizm.com.pl/quake.htm>

<http://tornado.fav.cc/quake.htm>

<http://proof.t15.org/quake.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "quake.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "immortality.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/quake.htm> , it is enough

W-51

that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/immortality.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #237E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #237

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2013/10/1, 2013/10/1

Rozwijany w: #I1 ze strony "quake_pl.htm"

#237_1: Kim są ci wyjątkowo moralni ludzie których Biblia nazywa "sprawiedliwi" (totalizm.blox.pl/html)

#237_2: "Jak" i "dlaczego" Bóg wynagradza tzw. "sprawiedliwych" i tych co im pomagają (totalizm.blox.pl/html)

#237: Kim są ci "sprawiedliwi", oraz "co" i "gdzie" Bóg obiecał np. miejscowościom które pozwalają u siebie zamieszkać co najmniej 10 takim "sprawiedliwym" (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Zamieszkiwanie w jakiejś miejscowości co najmniej 10 wyjątkowo moralnych ludzi, drastycznie zmienia cechy i atmosferę tej miejscowości - to dlatego Bóg je wynagradza."

W większości polskojęzycznych Biblii nazwa "sprawiedliwy" jest przyporządkowana osobom które w swoim codziennym życiu wypełniają wszelkie nakazy i wymogi Boga. A nakazów tych i wymogów jest raczej sporo. Dlatego trzeba być szczególnie moralnym i oddanym Bogu człowiekiem, aby zasłużyć sobie na bycie określanym ową nazwą. Gdyby więc ktoś pytał mnie o definicję "sprawiedliwego" - w zrozumieniu tej nazwy zaprezentowanym w Biblii, wówczas przytoczyłbym następujące moje rozumienie tego słowa: "opisywany Biblią 'sprawiedliwy', jest to pedantycznie moralna osoba, która w swoim codziennym życiu wypełnia wszystkie nakazy i wymagania moralne jakie Bóg ponakładał na ludzi i opisał w zainspirowanej przez siebie Biblii (a zapewne także w innych świętych księgach), zaś sugestie wypełniania jakich Bóg nieustannie podpowiada każdej osobie za pośrednictwem jej organu sumienia". Innymi słowy, "sprawiedliwy" to "totalizta" który konsystentnie i nieprzerwanie spełnia zasadę totaliztycznego życia, stwierdzając pedantycznie wypełniaj wszystkie prawa moralne.

Warto przy tym odnotować, że ponieważ wszelkie nakazy i wymagania moralne nałożone przez Boga na ludzi są też nieustannie podpowiadane każdej osobie za pośrednictwem jej organu sumienia, ową definicję "sprawiedliwego" mogą spełniać także osoby które wyznają odmienne niż chrześcijaństwo religie. Faktycznie też z moich doświadczeń zgromadzonych podczas podróży po świecie wynika, że ze wszystkich krajów w jakich ja miałem możliwość przebywać przez jakiś okres czasu, największe zagęszczenie "sprawiedliwych" miały (a prawdopodobnie mają też i do dzisiaj) dwa kraje dalekowschodnie w których chrześcijaństwo wcale NIE jest dominującą religią, tj. w 2007 roku miała Korea Południowa (dominująco wyznająca buddyzm), zaś w latach 1996 do 1998 miała malezyjska prowincja Sarawak na tropikalnej wyspie Borneo (oficjalnie wyznająca religię muzułmańską). Natomiast w krajach o przeważająco europejskiej ludności, w których tradycyjnie dominuje chrześcijaństwo, liczba "sprawiedliwych" ostatnio gwałtownie spada i w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku stała się bliska tej z najbardziej skorumpowanych krajów Afryki.

Niestety, w dzisiejszych czasach użycie bibilijnej nazwy "sprawiedliwy" przestało definiować sobą to co nazwa ta powinna oznaczać. Wszakże dziś nazwą tą można też opisać np. bogatego ateistę, który wcale NIE dyscyplinuje swoich dzieci, za to dając jakąś sumę "kieszonkowego" swemu synalkowi - ponieważ synalek ten właśnie wybiera się na "party", już bez proszenia daje także tą samą sumę pieniędzy swojej córce (odnotuj przy tym, że "bogaty ateista", a także ktoś kto daje swym dzieciom "kieszonkowe" na jakie one jeszcze sobie NIE zapracowały, zgodnie z Biblią stanowi zaprzeczenie "sprawiedliwego"). Dlatego ja sam w publikacjach które autoryzuję wprowadziłem inną nazwę "żołnierz Boga" zdefiniowaną dokładniej w punkcie #B1.1 strony o

W-53

nazwie "antichrist_pl.htm". Nazwa "żołnierze Boga" znacznie dokładniej definiuje cechy osób, które w polskojęzycznych Bibliach najczęściej są nazywane "sprawiedliwi" - dlatego nazwa ta może być używana w zastępstwie nazwy "sprawiedliwi". Ponadto, z uwagi na swoje pochodzenie i cechy, nazwa "żołnierze Boga" NIE implikuje, że osoby nią nazywane muszą wyznawać religię chrześcijańską - wszakże definicyjnym wymogiem nakładanym na "żołnierzy Boga" jest, że muszą oni wypełniać wszelkie nakazy i wymogi Boga (np. podszeptywane im za pośrednictwem ich organu sumienia), NIE zaś wypełniać nakazy i wymogi danej wersji religii chrześcijańskiej.

Powinienem tu też dodać, że następnym (wyższym) pokrewnym stanem po zostaniu "sprawiedliwym", jest osobiste "przeżycie totaliztycznej nirwany". Faktycznie też wierzę, że NIE daje się osiągnąć stanu totaliztycznej nirwany, jeśli uprzednio NIE osiągnęło się już stanu takiego "sprawiedliwego". Wyrażając to innymi słowami, wszystkie osoby które przeżywają stan totaliztycznej nirwany, znacznie wcześniej osiągnęły już też stan "sprawiedliwego". W przeciwieństwie jednak do "nirwany", stan "sprawiedliwego" daje się osiągać w każdej sytuacji i w każdym społeczeństwie - nawet tych najbardziej niemoralnych i o najniższym poziomie energii moralnej. Nie zależy on bowiem od stanu, sytuacji ani od poziomu energii moralnej ludzi którzy otaczają takiego "sprawiedliwego". Przykładowo, w Nowej Zelandii znam aż cały szereg osób obecnie spełniających definicję "sprawiedliwego", chociaż od czasu swego powrotu z sielankowego Borneo w 1998 roku, NIE zdołałem zlokalizować w Nowej Zelandii nawet jednej osoby aktualnie znajdującej się w stanie totaliztycznej nirwany (jedyną osobą w stanie totaliztycznej nirwany spotkałem w Nowej Zelandii w 1987 roku - patrz punkt #B3 ze strony "nirvana_pl.htm"), oraz chociaż na przekór swej wiedzy o nirwanie, ja sam też NIE jestem w stanie osiągnąć w Nowej Zelandii stanu nirwany - pomimo, że taki stan totaliztycznej nirwany osiągnąłem i utrzymywałem aż przez wiele miesięcy w owej sielankowej prowincji Sarawak na tropikalnej wyspie Borneo.

Ponieważ stan "sprawiedliwego" leży tuż przed stanem osiągnięcia "totaliztycznej nirwany", można spekulować, że jeśli owych sprawiedliwych oddzielić od zwykłych ludzi (tj. od zwykłych "grzeszników"), którzy wampirują na ich "energii moralnej" i którzy w normalnych okolicznościach uniemożliwiają "sprawiedliwym" osiągnięcie stanu "totaliztycznej nirwany", wówczas w takiej wysoce moralnej społeczności złożonej wyłącznie ze "sprawiedliwych", wszyscy jej uczestnicy natychmiast osiągną, oraz będą nieustannie utrzymywali się, w stanie "totaliztycznej nirwany". To, w połączeniu z mechanizmem uzyskiwania tzw. "wiecznej szczęśliwości" opisywanej w punkcie #H2 strony "immortality_pl.htm", wyjaśnia dlaczego w "królestwie niebieskim" opisywanym pod koniec tego punktu, zaproszeni do niego ludzie będą doświadczali stanu nieprzerwanej szczęśliwości, a także wyjaśnia dlaczego do tego "królestwa niebieskiego" z "latającego miasta" Jezusa (tj. do "Nowego Jeruzalem") będą zaproszeni wyłącznie ci którzy w swoim uprzednim życiu fizycznym osiągnęli już stan "sprawiedliwego".

Wszyscy "sprawiedliwi" cieszą się u Boga szczególnym poważaniem. W nagrodę za ich oddaną służbę Bogu, Bóg nagradza ich też sownie na cały szereg sposobów. Przykładowo, w przypadku indywidualnych "sprawiedliwych" Bóg typowo spełnia niemal każdą prośbę zawartą w ich modlitwach. Oczywiście, najważniejszą nagrodą indywidualnych "sprawiedliwych" jest ta już wspomniana powyżej, mianowicie że każdy z takich "sprawiedliwych" ma obietnicę Boga opisaną w Biblii, że po "końcu świata" (patrz oszacowanie roku nadejścia "końca świata" dyskutowane w punkcie #N1 ze strony o nazwie "quake_pl.htm" o adresach z końca tego postu), oraz po tzw. "sądzie ostatecznym", otrzyma nowe nieśmiertelne ciało i zostanie włączonym do armii owych nielicznych ludzi, którzy pod przywództwem samego Jezusa będą mieszkali przez 1000 lat w latającym mieście szczęścia i przyjemności zwanym w Biblii "Nowym

W-54

Jeruzalem" - patrz opisy tego miasta przytoczone w punkcie #J3 strony "malbork.htm". (A warto tu podkreślić z naciskiem, że Bóg wywiązuje się z każdej swojej obietnicy.) Bóg sownie nagradza też całe społeczności w łonie których znajduje się zwiększona liczba osób spełniających definicję "sprawiedliwego". Przykładowo, każdy sam może to odnotować, że maleńka Korea Południowa, w obrębie której ja osobiście odnotowałem najwyższe znane mi "zagęszczenie" sprawiedliwych, już obecnie pomalutką staje się światowym mocarstwem przemysłowym. Jak zaś wyjaśniłem to w punkcie #H1 strony o nazwie "military_magnocraft_pl.htm" oraz w punkcie #H1 strony o nazwie "przepowiednie.htm", Bóg zapewne ma nawet jeszcze większe plany w stosunku do owego maleńkiego kraju o szczególnie moralnej ludności. Innym przejawem zbiorowego nagradzania społeczności w których łonie znajduje się wielu sprawiedliwych jest, że przykładowo jeśli w jakiejś miejscowości zamieszkuje co najmniej 10 takich "sprawiedliwych", wówczas Bóg obiecuje w Biblii, że miejscowość ta NIE zostanie zniszczona żadnym kataklizmem zesłanym na nią przez Boga - faktyczne dotrzymanie przez Boga tejże obietnicy ja udokumentowałem naukowo w punktach #I3 do #I5 strony o nazwie "petone_pl.htm". Zaraz powinienem tu jednak dodać, że zamieszkiwanie w jakiejś miejscowości owych co najmniej 10 sprawiedliwych wcale NIE chroni tej miejscowości przed katastrofami i nieszczęściami sprowadzonymi na nią przez samych ludzi - owa obietnica Boga odnosi się tylko do kataklizmów zesłanych przez Boga, takich jak trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, tsunami, tornada, huragany, ulewy, powodzie, fale zimna lub gorąca, susze, itp.. Natomiast nieszczęścia i kataklizmy spowodowane przez samych ludzi, takie jak np. zapylenie powietrza, dymy, zatrucia wody i naturalnego środowiska, hałas, przestępczość, chuligaństwo, strzelaniny, terroryzm, podpalenia (pożary), biurokracja, drożyzna, bezrobocie, bieda, itp., ciągle trapią miejscowości z owymi co najmniej 10 sprawiedliwymi - tak jak opisałem to dla nowozelandzkiego miasteczka Petone.

Po źródło owej obietnicy Boga, że NIE zniszczy miejscowości w której żyje co najmniej "10 sprawiedliwych", patrz Biblią, "Księga Rodzaju", wersety 18:23-32. Ta obietnica Boga jest też dyskutowana w punkcie #N1 strony o nazwie "quake_pl.htm" (o adresach podanych przy końcu tego wpisu), a także w całym szeregu innych totalizacyjnych stron internetowych, np. w punkcie #G2 strony o nazwie "day26_pl.htm" czy w punkcie #B4.3 strony o nazwie "mozajski.htm".

Na tej samej zasadzie na jakiej "sprawiedliwi" cieszą się szczególnym poważaniem Boga, osoby które swoim postępowaniem NIE wypełniają definicji sprawiedliwego, będą zapewne surowo osądzone przez Boga. Wszakże w Biblii aż cały szereg wersetów podkreśla, iż tylko "sprawiedliwi" będą włączeni do dalszych planów Boga i doświadczą życia wiecznego. W domyśle można więc sobie dopowiadać, że z tymi którzy NIE spełniają definicji "sprawiedliwego" stanie się odwrotnie, czyli że po sądzie ostatecznym ich dusze i ciała ulegną nieodwracalnemu spaleni. Ponieważ zaś ludzi NIE spełniających definicji "sprawiedliwego" jest bardzo dużo, jeśli faktycznie Bóg surowo wypełni to co zapowiada w Biblii (a moje dotychczasowe badania zdają się potwierdzać iż tak właśnie się stanie), wówczas ostatecznemu spaleni ulegnie szokująco duża proporcja ludzi którzy żyli na Ziemi - patrz moje oszacowania liczbowe opisane przy końcu tego wpisu.

Interesującą obserwacją jakiej dotychczas dokonałem na temat owych "sprawiedliwych" ("żołnierzy Boga"), to że jeśli w (lub koło) jakiejś miejscowości mieszka ich owe co najmniej 10, wówczas w miejscowości tej panuje zupełnie odmienna atmosfera i klimat niż w miejscowościach jakie NIE mają takiej ich liczby - co staram się uwypuklić np. w punkcie #I4 strony o nazwie "day26_pl.htm". Gdybym starał się opisać ową atmosferę i klimat, wówczas stwierdziłbym, że odczuwa się je jako rodzaj emanacji "ciepła", "serdeczności" i

W-55

"przyjacielskości". Faktycznie to jeśli ktoś raz dozna owego odczucia, wówczas prawdopodobnie tylko na jego podstawie powinien być w stanie rozpoznać miejscowości które mają u siebie owych wymaganych co najmniej "10 sprawiedliwych". Przykładowo, w Nowej Zelandii, ten sam rodzaj "ciepła" którego emanowanie w miasteczku Petone zacząłem odnotowywać począwszy od 2010 roku, w latach 1984 do 1987 odnotowywałem w mieście Invercargill. Chociaż więc faktycznie to NIE wiem, czy w Invercargill mieszkało wówczas owych wymaganych co najmniej "10 sprawiedliwych", na podstawie emanacji owego "ciepła", posądzam, że TAK. Ponadto, w miejscowościach zamieszkałych przez tych co najmniej "10 sprawiedliwych" wprawdzie istnieje zło, jednak ich ludność koncentruje się głównie na mówieniu, odnotowywaniu i słuchaniu "dobra" - tak jak pamiętam, że kiedyś czynili to mieszkańcy totaliztycznej wsi Cielcza. Jest to więc przeciwieństwem miejscowości w których brak jest owych "10 sprawiedliwych", a stąd w których ludność NIE tylko że czyni zło, ale także mówi, podziwia i słucha głównie na temat "zła" (tj. ignoruje opisywanie, wypatrywanie i słuchanie głównie przejawów "dobra"). Można więc twierdzić, że symbolicznym "herbem" miejscowości mających swoich "10 sprawiedliwych" są owe buddyjskie "trzy mądre małpki" (tj. osierocone o najważniejszą, buddyjskie "cztery mądre małpki", opisywane i ilustrowane m.in. w punkcie #B1.1 strony o nazwie "antichrist_pl.htm") - zatręśienie posążków których oferują turystom jarmarki Dalekiego Wschodu. Z owych "trzech mądrych małpek" jedna zatyka sobie łapkami usta, inna zasłania sobie nimi oczy, trzecia zaś zatyka sobie nimi uszy. Te 3 małpki symbolicznie wyrażają bowiem pozbawiony swej najważniejszej części przez Japończyków (tj. już znacząco wypaczony) nakaz "NIE czyń zła, NIE mów zła, NIE podziwiał zła, NIE słuchaj zła" - oryginalnie wywodzący się od Boga i propagowany początkowo za pośrednictwem religii buddyjskiej, potem zaś również i przez filozofię Konfucjusza. Ów pozbawiony najważniejszej części nakaz Boga (wypaczony z powodu upływu czasu i działania ludzkich niedoskonałości), najmoralniej jest interpretować teraz, że stara się on nam zalecać: "choć inni ludzie czynią zło, ty sam NIE powtarzaj zła, NIE podziwiał zła, NIE wysłuchuj zła" (co Anglicy wyrażają powiedzeniem: "speak NO evil, see NO evil, hear NO evil").

Jako dziecko ja znajdowałem się w wysoce korzystnej sytuacji, bowiem mój dziadek był właśnie jednym z owych "sprawiedliwych". Kilka referencji do owego mojego dziadka ("sprawiedliwego") przytoczyłem na swej stronie o nazwie "cielcza.htm" - która opisuje totaliztyczną wieś o nazwie Cielcza, która to wieś w czasach mojego dziadka z całą pewnością posiadała swoich "10 sprawiedliwych" (aczkolwiek ja w owym czasie jeszcze tego NIE byłem świadomy, ani osobiście ich NIE znałem). Tak zaś się składa, że każdy "sprawiedliwy" NIE tylko iż zachowuje się i wypowiada w dosyć unikalny sposób, jaki można opisać słowami "ciepły", "delikatny", "miły", "serdeczny", "rozumiejący", "przyjacielski", "pomocny", itp.; ale także bije od takiego "sprawiedliwego" wyraźnie odczuwalny rodzaj ciepła i miłości do bliźniego - bardzo podobny do ciepła i miłości jakie biją też od osób w stanie totaliztycznej nirwany (tyle, że NIE jest on aż tak silny jak przy nirwanie). Stąd ów korzystny dla mnie fakt posiadania kiedyś dziadka o cechach "sprawiedliwego" nauczył mnie jak szybko odróżniać "sprawiedliwych" od wszelkich innych ludzi. W rezultacie obecnie wierzę, że potrafię rozpoznać "sprawiedliwego" już po zamienieniu z nim zaledwie kilku zdań.

Aby zostać "sprawiedliwym", konieczne jest codzienne wypełnianie wszystkiego co Bóg nam nakazuje i czego od nas wymaga. Wiedzę zaś co i jak powinniśmy w tym celu czynić, nieustannie podpowiada nam nasz organ "sumienia" - opisany szerzej np. w punkcie #C3.2 totaliztycznej strony o nazwie "morals_pl.htm". Ponadto, niemal cała Biblia jest poświęcona dokładnemu opisowi nakazów i wymagań Boga. Jedno z bardziej generalnych takich biblijnych wykazów tych nakazów i wymagań, zawarte jest w wersecie 18:5-9 z biblijnej "Księgi Ezechiela", cytują: "Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, kto nie

W-56

jada mięsa z krwią i oczu nie podnosi ku bożkom domu izraela, nie bezczęści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie popełnia rozboju, łaknącemu udziela swego chleba, nagiego przyodziewa szatą, nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym człowiekiem a drugim, stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępuje uczciwie - ten na pewno żyć będzie - wyrocnią Pana Boga." Warto tu odnotować, że w całym szeregu miejsc Biblia dalej uściśla i objaśnia każde z owych wymagań i nakazów - jako przykład takiego uściślenia rozważ tzw. "10 przykazań" boskich, których przestrzeganie powyżej jest krótko podkreślone słowami "zachowuje wiernie moje przykazania", jednak tylko dla dokładnego wyrażenie pełnej treści których Biblia poświęca aż cały szereg wersetów 20:3-17 ze swej "Księgi Wyjścia", zaś w skrócie powtarza je m.in. w wersecie 10:19 z "Ewangelii w/g św. Marka" (Biblia stosuje wszakże zasadę conajmniej trzykrotnego powtarzania wszystkich najbardziej istotnych informacji).

W wielu miejscach Biblii powtarzane są ostrzeżenia, że po "końcu świata" oraz po boskim tzw. "sądzie ostatecznym", do wiecznego życia fizycznego w Jezusowym "królestwie niebieskim" dopuszczeni będą jedynie "sprawiedliwi". Innymi słowy, zgodnie z Biblią (zaś wbrew uspakajającym twierdzeniom wielu dzisiejszych religii i kapłanów), aby dostać się do nieba, wcale NIE wystarcza raz w tygodniu wybrać się do kościoła, zaś przez resztę dni kontynuować swe codzienne krzywdzenie, oszukiwanie, kłamanie, zaspokajanie swych zachcianek, itp. - licząc iż prawdą są twierdzenia księży, że dobry Bóg i tak nam potem przebaczy wszelkie nasze grzechy. Faktycznie bowiem, aby zgodnie z Biblią dostać się do królestwa niebieskiego, koniecznym jest nieustannie i na codzień postępować tak, jak wymagane to jest dla osiągnięcia owego stanu biblijnego "sprawiedliwego". Tymczasem z powodu dużej liczby boskich wymagań i nakazów, które trzeba wypełniać w swym codziennym życiu, aby być zakwalifikowany jako taki "sprawiedliwy", tylko bardzo niewielu ludzi jest w stanie osiągnąć ów stan "sprawiedliwego". Faktycznie to w punkcie #C4 strony o nazwie "immortality_pl.htm", starałem się oszacować jaka jest "gęstość" owych "sprawiedliwych" wśród ludzi którzy żyli lub żyją na Ziemi. (Znaczy, starałem się oszacować jaka proporcja dotychczasowych mieszkańców Ziemi ma szansę aby dostać się do "królestwa niebieskiego".) Wszakże wiemy już w przybliżeniu ilu ludzi urodziło się dotychczas na Ziemi. Z zapisów zaś w wersecie 21:10-23 z biblijnej "Apokalipsy" (dyskutowanych m.in. też w punkcie #J3 strony o nazwie "malbork.htm"), wiemy już także, iż wszyscy owi "sprawiedliwi" będą towarzyszyli Jezusowi w jego "królestwie niebieskim" i zmieszczą się do wnętrza jednego czteropędnikowego magnokraftu typu T12 - którego wymiary już dzisiaj znamy. Ponieważ zaś już obecnie wiemy w przybliżeniu ile metrów sześciennych wnętrza tego statku jest wymagane aby podtrzymywać wygodne życie każdego z owych "sprawiedliwych", już teraz możliwe jest przybliżone oszacowanie ilu "sprawiedliwym" Bóg docelowo zamierza nadać nieśmiertelne ciała i wieczne życie. Jak też z owych moich oszacowań wynika, średnio na każdy milion ludzi którzy żyją, lub żyli, na Ziemi, przypadają co najwyżej cztery osoby które wypełniają biblijną definicję "sprawiedliwych". W przybliżeniu podobne "zagęszczenie" docelowo wybranych do zbawienia "sprawiedliwych" zdaje się też potwierdzać werset 14:3 tejsze Apokalipsy - który daje się interpretować, że zbawionych będzie tylko "sto czterdzieści cztery tysiące" owych "sprawiedliwych". (Odnotuj tutaj, że aby upewnić nas co do poprawności najbardziej istotnych informacji, Biblia stosuje zasadę ich powtarzania w aż 3 odmiennych swych miejscach.) Takie zaś niewielkie zagęszczenie "sprawiedliwych" wśród ludności Ziemi, w połączeniu z ostrzeżeniami z Biblii, że zbawieni będą jedynie oni, praktycznie może oznaczać, że po "końcu obecnego świata", do wiecznego życia w królestwie niebieskim zmartwychwstanie średnio tylko jedna osoba na NIE mniej niż każde 250 tysięcy ludzi uprzednio żyjących na Ziemi. Wszyscy zaś pozostali ludzie być może zmartwychwstaną jedynie po to, aby po sądzie ostatecznym zostać nieodwracalnie spalonymi - obym się mylił w tych

W-57

oszacowaniach i oby Bóg wykazał nam miłosierdzie.

Zaraz po dokonaniu powyższych oszacowań ogarnęła mnie trwoga. Wszakże zgodnie z ich wynikami, parafrazując werset 10:25 z biblijnej "Ewangelii Św. Marka" - łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż typowemu dzisiejszemu czcicielowi telewizora wejść do "królestwa niebieskiego". Jeśli bowiem się NIE myślę w tych swoich oszacowaniach, wówczas przykładowo, z całej dzisiejszej Polski na dostanie się do królestwa niebieskiego może sobie zasłużyć znacznie mniej ludzi, niż zaraz po wojnie mieszkało ich w mojej rodzinnej wiosce Wszewilki - a wszyscy wówczas uważaliśmy, że nasze Wszewilki są jedną z najmniejszych wiosek. Natomiast np. w całej dzisiejszej Nowej Zelandii jest niemal dwukrotnie więcej polityków zatrudnionych na pozycjach "ministra", oraz otrzymujących ministerskie pensje, niż liczba obecnie żyjących ludzi z owego kraju którzy statystycznie mają szansę, że zasłużą sobie na dostanie się do królestwa niebieskiego. Jeśli jednak rozważyć sprawę obiektywnie i na logikę, to się okazuje, że owo wynikające z opisów Biblii oszacowanie może być racjonalnym i słusznym. Wszakże większość ludzi to wysoce niedoskonałe istoty, które sabotują każdy boski wysiłek wychowania się na lepsze istoty, które odmawiają doskonalenia siebie i swego charakteru, oraz które uparcie trwają przy swoich niedoskonałościach. Jeśli zaś takie uparcie trwające przy niedoskonałościach swego charakteru i przy złych nawykach istoty wpuścić do przyszłego "królestwa niebieskiego" i dać im ciała zdolne do wiecznego życia, wówczas nawet Bóg NIE będzie w stanie zapobiec przekształcenia tego królestwa w miejsce "wieczystego potępienia" opisywanego w punkcie #H3 strony o nazwie "immortality_pl.htm". Dlatego, w interesie Boga leży wpuszczenie do "królestwa niebieskiego" tylko tych ludzi, którzy w obecnym życiu fizycznym już udowodnili swoją chęć nieustannego doskonalenia swego charakteru, oraz wykazali pedantyczne posłuszeństwo Bogu - czyli wpuszczenia tam właśnie tylko osoby wypełniające biblijną definicję "sprawiedliwych". Tylko bowiem to zagwarantuje, że królestwo niebieskie NIE stanie się miejscem wyzysku, nieszczęść, płaczu, zawiści, intryg, zazdrości, waśni, itp. - tj. takim jakim obecnie jest Ziemia. Po "odsianiu" bowiem "grzeszników" od "sprawiedliwych", Bóg pozostanie z ludźmi wysokiej jakości moralnej, którzy w tym innym świecie i życiu będą charakteryzowali się następującymi kluczowymi cechami, jakie powyrabiali oni już w sobie we wcześniejszym życiu na Ziemi:

1. Uznawanie autorytetu Boga i głęboka miłość do Boga. Po "odsianiu" wszystkich dzisiejszych sceptyków, grzeszników, zbuntowanych, niedowiarków, itp., ostali się "sprawiedliwi" jacy dowiedli już w swym uprzednim życiu bezwzględne uznanie dla boskiego autorytetu, mądrości, sprawiedliwości, itp., NIE będą kwestionować prawa Jezusa do wydawania komend, rządzenia, nakładania wymagań, itp. - tak jak czyniłoby to wielu przypadkowych ludzi czy nawet wyznawców chrześcijaństwa, a po prostu będą pedantycznie wykonywali to co Jezus im nakaże.
2. Miłość i głębokie poszanowanie dla wszystkich innych bliźnich. To z kolei zaowocuje w wysokiej harmonii, przyjemności, grzeczności, takcie, itp., we wzajemnym współżyciu ludzi w owym królestwie niebieskim.
3. Całkowite wyeliminowanie myśli, uczuć, zachowań i działań, które Bóg zdefiniował jako grzechy i zakazuje w Biblii. To zaś oznacza, że w owym królestwie niebieskim nikt NIE będzie już przez kogokolwiek innego obrażany, krzywdzony, poniewierany, itp.
4. Ochotnicza dyscyplina i posłuszeństwo wobec Boga. Wszakże te bezpośrednio wynikają z ochotniczego ale nadal pedantycznego przestrzegania przez owych "sprawiedliwych" wszelkich wymagań i nakazów nakładanych na ludzi przez Boga.

W-58

5. Przedkładanie wiernego służenia Bogu, ponad dbanie o własne sprawy, interesy, ciało, przyjemności, itp. To zaś uczyni z owych "sprawiedliwych" doskonałych "żołnierzy Boga" z entuzjazmem przechodzących wymagane szkolenie i wypełniających swe obowiązki służbowe wynikające z ich roli opisywanej w punkcie #B1.1 ze strony o nazwie "antichrist_pl.htm".

6. Kontrybucja ludzkich idei, rozwiązań i ludzkiego punktu widzenia do każdego problemu rozwiązywanego przez Boga. Aczkolwiek Bóg wie praktycznie wszystko, ciągle dla najbardziej prawidłowego zadziałania potrzebuje tzw. "sprężenia zwrotnego", czyli informacji jakie ukazują Mu sprawy z ludzkiego punktu widzenia, jakie podsuwają Mu ludzkie poglądy i idee w rozwiązaniach każdego problemu, itp. Stąd ściśle współdziałanie Boga i mieszkańców królestwa niebieskiego będzie Bogu nieustannie dostarczało tego "sprężenia zwrotnego".

7. Nieustanne utrzymywanie się w stanie totalizycznej nirwany. To z kolei zagwarantuje, że w królestwie niebieskim będzie panowało nieustające szczęście, harmonia i zadowolenie z życia - tak jak opisuje to punkt #H2 ze strony "immortality_pl.htm".

Powyższe cechy, które będą dominowały wśród "sprawiedliwych" jacy staną się mieszkańcami tamtego przyszłego królestwa niebieskiego, spowodują że wszyscy zainteresowani zyskają tam to na czym im najbardziej zależy. Wszakże Bóg uzyska armię oddanych sobie żołnierzy, którzy będą stali za nim murem, oraz którzy ochotniczo, bezwarunkowo, pedantycznie i rozumnie wypełnią każde boskie życzenie i zamiar. Z kolei dla ludzi zamieszkujących owo królestwo niebieskie w końcu wypełni się obietnica Boga opisana w wersecie 21:4 z bibilijnej "Apokalipsy św. Jana", cytuję z [1#I1] polskojęzycznej Biblii Tysiąclecia (wydanie trzecie poprawione, Pallottinum 1990, ISBN 83-7014-218-4): "I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu, już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły."

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #I1 z totalizycznej strony o nazwie "quake_pl.htm" (aktualizacja z 30 sierpnia 2013 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "quake_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "quake_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeoglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totalizycznej nauki" jakie ja wdrażam w swoich badaniach):

http://www.geocities.ws/immortality/quake_pl.htm

http://morals.mypressonline.com/quake_pl.htm

http://artefact.uhostall.com/quake_pl.htm

http://bobola.net78.net/quake_pl.htm

http://cielcza.iwebs.ws/quake_pl.htm

http://rex.dasfree.com/quake_pl.htm

http://soul.frihost.org/quake_pl.htm

http://totalizm.com.pl/quake_pl.htm

Każdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę, trzeba np.

W-59

w jednym z powyższych adresów nazwę strony "quake_pl.htm" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "antichrist_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/quake_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/antichrist_pl.htm .

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #237). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pająk

W-60

POST (in English) number #236E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2013/9/22, 2013/9/10

Elaborated in: #C4 from the web page (in English) named "immortality.htm"

#236_1E: The principle on which the "omniplan" allows God to strictly control the reversible software time (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#236_2E: Review of most vital goals to be accomplished by God by controlling the reversible software time (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#236: How God uses the reversible software time, controlled by the "omniplan", so that the life of each person is designed and differentiated individually and that the required characteristics of the "soldier of God" are developed in this person (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com.)

Motto: "Although the old official science has NO competence and knowledge to design and to carry out experiments which prove the existence of God, the new 'totaliztic science' has already indicated experiments showing that our world is ruled by the reversible software time - while only the intelligence and purposefulness of God are able to create a world ruled by such reversible software time."

Those readers who thoroughly familiarised themselves with item #C3 from the web page named "immortality.htm" (addresses of which are provided at the end of this post), already have learned the design and operation of the so-called "omniplan". So now they are able to define for themselves what is this "omniplan", and to explain how with the use of this "omniplan" God exerts the control over time. Thus, they know that in the Concept of Dipolar Gravity the name "omniplan" is assigned to the superior software entity (i.e. to a type of natural program) which resides in the intelligent counter-matter and organizes operation of the entire physical world. In order to be able to organize the operation of the entire physical world, this "omniplan" is actually a kind of a "landscape" composed, among others, from the appropriately pre-programmed software definitions (i.e. from "souls") of all objects that ever existed, exist, or will exist in the entire physical world and in all times in which these objects are to exist. (It is just because of the necessity of continuous participation in this "omniplan" of the souls of all objects from the physical world, that God does NOT judge the soul of every person immediately after his or her death, but keeps this soul "asleep", and in constant readiness to be revived, until the "end of the world" described in item #N1 from the totaliztic web page named "quake.htm".) Due to such a composing of the "omniplan" as a kind of "landscape" formed from all the objects and all times of the physical world, the life and passage through the time of each of these objects is reduced to its movements (in small jumps) through this landscape - similarly like the content of a movie film boils down to the jumpy movements of pictures of heroes of that film along the landscape created from various physical objects and from other characters of that film. In addition, such a composition of the "omniplan" allows also that, if necessary, any of its constituent objects can be taken away from a given place in the "landscape" and moved to other place or to any other time.

That software entity named "omniplan" allows God, amongst others, a strict control over time. As it is revealed to us precisely by the Concept of Dipolar Gravity, while described for interested people on numerous totaliztic web pages and monographs, the "omniplan" transforms the order of events which in the reversible software time from our physical world occur sequentially one after the other, into events that the absolute (real) time from the counter-world are available simultaneously. The "omniplan" achieves this transformation of the order of events through defining the time NOT as a continuous passage, but as a sequence of miniature jumps

W-61

of time. In each of these jumps of time, a next phase of changes of events from the physical world is defined. This phase is visible in there as a still image of the given phase, NOT as a moving change. So, due to this transformation of the order of events and due to turning moving sequences of events into sequences of their motionless phases, for God all the events and all times from our physical world are available simultaneously, and in the same absolute (real) time of the counter-world, and thus they are viewed by God as series of still images from the successive phases of the events progressing in the physical world. In other words, due to "omniplan" the progress of events in our physical world are viewed by God the same way as we can see subsequent still frames from a movie film. Thus, in that God's virtual world (counter-world), the development of every single one amongst events of our physical world (i.e. the event that takes place in our reversible software time), God is able to see simultaneously as a series of still images - and this regardless of whether in our physical world this event is seen by us as if it occurred in the past, occurs now, or is about to occur in the future. Only the inertia of our eyes, gives later to these quickly flashing still images of individual phases of the changes, the nature of smooth movements and uniform conversions. However, experiments and devices, such as those described in items #D1 and #D2 from the web page named "immortality.htm", again reveal to our eyes, that what we perceive as a smooth movement and change, actually is a series of still images parading in short increments in front of our eyes (thus they experimentally prove the truth of findings of the new "totaliztic science" which are described here).

The most important achievement, due to which starting from the time of the biblical Great Flood, God runs the lives of all physical beings in that reversible software time controlled by the "omniplan", is that this allows God to design accurately every detail of the events that affect humans. After all, the fact that due to the work of "omniplan", all events and all the times from our physical world, are seen by God simultaneously as series of still images, allows God to design precisely every detail from the developments of events taking place in our physical world, and to tune the course of each of these events to the course other events. For example, if God decides to eliminate someone from the further life by the collapse of a heavy tree branch on his or her head, then just suffices that in a sequence of still images of this someone walking under a tree, God so redesigns these images that they show fall of a branch and crushing the head of that person. So when the "program of life and fate" stored in DNA of that person, turns to implement this sequence of images, then in fact the branch is to fall on his or her head, and that person is to die.

The pre-programming of the reversible time from of our physical world in the form of such software "omniplan", brings also benefits for us, humans. This is because it allows people to build and to use "time vehicles" - such as these described on the web page named "immortality.htm".

The described above design and implementation of the reversible software time in the form of the "omniplan" allows God to achieve all the goals which in His superior wisdom and purposefulness of action God set for Himself. Let us review now the most important out of these goals, along with explanations as to how due to the "omniplan" God accomplishes the completion of these goals. Here they are:

1. Such individual upbringing of each person, that he or she fulfils the purpose of the creation (i.e. "pursues the knowledge"), and simultaneously acquires the required by God characteristics of the "soldier of God". Due to the "omniplan" God has an access to the software design of the entire life of each individual person. God is also able to freely redesign every part of this life,

W-62

the accurately synchronizing the passage through this part with the events that take place in the surroundings of this person. In this way God is able to subject this person to such a selection of events affecting it, which has the highest chance of increasing the knowledge and of developing in this individual the traits and types of experiences that God wishes this person has acquired in order to most effectively carry out in the future its tasks as the "soldier of God" - to perform which tasks God is laboriously upbringing and training every person (as this is explained in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm"). But if it turns out, that a given selection of events did NOT manage to develop in this person the necessary knowledge and attributes required from a "soldier of God", then the principle of operation of the "omniplan" allows God to shift that person back to his or her years of childhood, then pass it again through a specially designed for him or her set of different events. As God confirms this in the Bible (see item #B4.1 from the web page named "immortality.htm"), every person is in this way repeatedly shifted back in time to the years of his or her childhood at least two or three times during the lifetime. This repetitive shifting back in time, is discontinued only when God judges that events to which He subjected this person make up in it all the qualities that God requires from it, or when God comes to the final conclusion that this particular person is unable to acquire the traits of character required by God, and thus that it must be eliminated from the further plans of God.

2. Allowing God such changing of the fate of each person in relation to the fate of other people, that everyone who finishes the training for the "soldier of God" gathered in himself or herself the unique and very different pool of life experiences, than the pool of experiences gained by other "soldiers of God". The point of God is, that the increase in the diversity of life experiences which gathered individual "soldiers of God", multiplies the battle usefulness of the army that these soldiers are to make up. This is because the Army of God must be characterized, among others, by intelligence and by the ability to develop innovative manoeuvres. These in turn are only possible, if each of His soldiers accumulated a diverse body of experience in his or her life. So it is worth to notice here, that the approach of God to training of His troops, is quite the opposite to the approach of human rulers and politicians. After all, human rulers are trying to cause that all their soldiers went through the same training, as well as acted and thought in exactly the same way (preferably automatically and without thinking - like "robots"). Not surprisingly, that if such a "robotic" human army is to fight the "gangs of civilians" - as this was the case, for example, during wars in Vietnam or Afghanistan, then these "robots" are always beaten by civilians having in themselves accumulated a significantly wider variety of life experiences.

3. Such a control over the course of life of every person, that it has both, the "free will" to choose its experience, and that it still fulfils its "destiny". Namely, only in our first passage through the life, each one of us has the total "free will" to do whatever he or she wants. But after this first passage through the life, God shifts us back in time to years of our youth and erases our memory - as explained in the biblical quotation from item #B4.1 of the web page named "immortality.htm". However, our most important achievements that we accomplished during that first passage through our life, are then inscribed on a permanent basis to our so-called "program of life and fate" stored in our DNA. Thus, from that time on, they become our "destiny". So every next passage through our life, we are repeating these achievements, while at the same time we additionally "improve" them - because God has already been preparing and training us for their accomplishing since our childhood. Therefore, in the next passages through the time and through our own lives, this our first passage through time and life is already becoming our "fate" and "destiny". On its basis in fact God individually redesigns the life of each one of us in such a way, that each one of us has fulfilled those initially programmed

W-63

accomplishments of his or her "destiny", and that simultaneously obtained such kinds of knowledge and experience, and built in himself or herself such qualities of character, about which God cares the most. So it is NOT a very wise behaviour of many people, who reify as they can against their destiny and against these God efforts which are to impart the attributes which God requires from them.

4. Gathering the history and the memory of a person's life in his or her software "soul", and the use of the physical body of that person only as a kind of "vehicle" which carries this "soul" and allows it to complete physical activities. The location of human life in the reversible software time which is controlled by the divine "omniplan", allows God to separate the software "soul" of every person, from the physical "body" of that person. That soul God turned into the carrier of self-awareness, character, memory and the history of life of every person. This in turn is to allow God to resurrect in the future the dead people and to give to them new (immortal) bodies - while their self-awareness, memory, knowledge, and character are to remain unchanged, similarly as they remain unchanged e.g. after a surgical transplant of a heart, kidney, or a limb. (More details about this resurrection is provided in item #J3 from the web page named "malbork_uk.htm".) In addition, turning the software soul into the carrier of our awareness, knowledge, memory, and history of life, also allows God to move a given soul to any other body still in the present physical life - if such a move turns out to be needed.

5. Placing the soul of a given person in this body, which according to the knowledge of God, is best suited to fulfil the "destiny" of that person. As we know, what a person is able to do or to accomplish in his or her life, to a large extent depends on the parents and the family to which this person belongs, on the country and the city in which he or she was born and lives, on the support of influential friends with which this person went to the school or which managed to meet, etc. Therefore, if God discovers, that the "destiny" that someone had chosen and programmed with its first passage through the time and life, is NOT done best in the physical body that this person initially received, then God shifts that person to years of his or her childhood, and then transfers his or her soul to a more suitable body. Examples of evidence that proves the feasibility of such a transfer of souls, are reproduced near the end of this post - see in there a link to the paragraphs {3200} and {3230} from the Polish treatise [3b].

6. The most educational elimination from the life and from the impact on other people, of individuals who, in spite of God's efforts, do NOT implement their destiny. Unfortunately, NOT with every person God is successful in achieving its destiny. For example, NOT every person is suitable for the upbringing into a "soldier of God". So if, after several repetitions of changes in the kind of events that affect a given person, God determines that this person stubbornly does NOT acquire the characteristics required by Him, then God classifies this person to the category of "disposable" people. In turn, according to the information provided in the Bible, such "disposable" people will NOT be resurrected to the immortal body and NO longer are to participate in the further plans of God, but only at the end of the current (initial) phase of raising the humanity, after the final judgment, their bodies and souls are to be irreversibly burned. However, in order to NOT waste completely the life of given person, God always gets rid of it in a manner that has the highest educational value for the rest of the people who learn about the fate of that person. Therefore, after the empirical finding that this person is totally unsuitable for the implementation of God's future plans, God shifts this person back to the time in his or her life which God selects as the most appropriate for the educational to others elimination of him or her from among the living, then He designs the manner in which this person is to leave our physical world. Thus, although for people who learn about the departure of a given person from among the living, that departure may look as if it was still e.g. in his or

W-64

her youth, actually the reason for every premature human death is what a given person has done as an adult in his or her previous passages through time and through the life. (This is why the philosophy of totalism warns: "pay attention to what you do as an adult, because it will be deciding what fate you will meet during the years of your youth".) More details about sending off from this world such "disposable" people, is contained in item #G1 from the web page named "will.htm", and in items #D1 to #D3 from the web page named "god_exists.htm". It should be noted here, that the number of such "disposable" people overwhelmingly outnumber the people which God manages to raise into effective "soldiers of God" - that is, to rise into people who meet the Biblical definition of the so-called "righteous" explained in item #I1 from the web page named "quake.htm". For example, we already know from the information contained in verses 21:10-23 from the biblical "Book of Revelation", and explained more thoroughly in item #J3 of the web page named "malbork_uk.htm", that at the end of the current (initial) phase of raising the humanity, all these "righteous" are to fit into a single flying city built in the form of Four-Propulsor Magnocraft type T12. Because we know already now the dimensions of that Magnocraft type T12, and also because we know approximately how many cubic metres of its interior is required to support a comfortable life of each one amongst these "righteous", already now it is possible to approximately estimate, for how many "righteous" God ultimately intends to give the immortal body and the eternal life. Hence, knowing an approximate number of people who have lived on the Earth since the time of creation, we can roughly estimate of what is the approximate "density" of these "righteous" amongst the human population. My estimates of this "density" seem to indicate that in average for every million of people who lived, or live now, on the Earth, fall NOT more than four people who fulfil the biblical definition of "righteous". What even more intriguing, independently from the abovementioned verses 21:10-23 from the biblical "Book of Revelation", approximately a similar number of finally saved "righteous" seems to also confirm verse 14:3 from that Revelation - which verse can be interpreted, that their number is to be a "hundred and forty-four thousand". (Notice here, that in order to reassure us about the correctness of most vital information, the Bible applies the principle of repeating this information in 3 different its places.) The justification why only such a small number of people is to be selected by Jesus to accompany Him in the flying city, stems from phenomena which appear in a community of imperfect humans that received an access to immortal life - especially from the phenomenon that under the name "everlasting hell" is described in item #H3 of the web page named "immortality.htm". Thus, NOT without a vital reason, in a whole range of places from the Bible, are provided warnings which suggest, that after the final judgment, to the eternal life God permits only those persons, who fulfil the biblical definition of "righteous". In other words, if during the final judgment God implement those biblical warnings with the severity, and results of my research of God seem to indicate that this is to be the case, then it is possible that after the "end of this world", resurrected to the eternal life is on average only one person in NOT less than every 250,000 of people previously living on the Earth. In turn all the remaining people perhaps may be resurrected only for being irreversibly burned after the final judgment - I hope I am wrong in these estimates and may God show us mercy. In the face of such meaningful premises, one should NOT be surprised, that in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm", I am emphasizing that every present religion has been distorted so considerably, that for achieving a variety of benefits and political gains, in many enormously important matters it simply is lying to its followers.

7. Such management of decisions, actions, and the fate of subsequent communities, cities, nations, and countries, that they form a social climate and the conditions, which are most favourable for the attainment of God's plans and intentions. In other words, the creation of such conditions and social climate in each human environment, which are needed by God, and

W-65

NOT such which would suit, or serve, the people in the best manner possible. But because the God's goal is the upbringing of people into the tough and battle-hardened "soldiers of God" - as this is explained in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm", the use of "omniplan" allows God a daily implementation for every human being, a very effective, although rather unpleasant for people, the "principle of upbringing" which is described under the name of the "principle of reversals" in item #F3 from the web page named "wszewilki_uk.htm". Also, in spite that this educational "principle of reversals" is highly disliked by people, and that all the time people take various efforts to get rid of it somehow, the pre-programming of the "omniplan" allows God to maintain the implementation of this principle for people almost continuously for thousands of years.

8. Such an "iterative" change of the fate of every nation and of the entire our civilization, that the fate of humanity exactly fulfilled the scenario of divine prophecies - which scenario God designed for Himself and for us soon after the introduction of the reversible software time during the Biblical Great Flood, while detailed descriptions of which God encrypted in the content of Bible. It just so happens that each of the events that God designed for upbringing a given individual person onto an unique "soldier of God", with its consequences also affects other people, and to some extent influenced the fate of entire our civilization. However, the principle of operation of the "omniplan" is so perfect, that after the introduction of any changes to the life of a given person, in other parts of the "omniplan" God immediately sees how this change has affected the lives of other people and the fate of the entire human civilization. In this way God can iteratively shift time of a given person and so improve the events that affect this person, that the impact of these events will NOT change the scenario of the divine plan which for thousands of years is prophesized in the holy books (e.g. in parts 9 and 12 from the "Book of Daniel" in the Bible). As a result, through the repetitive shifting back the life of selected people up to ages of their youths, and through the subsequent passing of these people by increasingly more refined by God types of experiences, on one hand God is able to improve the knowledge and character traits of these people, on the other hand, He still is able to maintain in force the announced in the Bible scenario of events that are to affect the entire humanity.

9. The "omniplan" allows also God such realization of the "end of the world", that its coming will fulfil all the conditions and situations foretold in the Bible, while simultaneously it will not break any amongst God's promises that the Bible reveals to us. In the Bible is contained many details about the end of the world. For example, it explains that before the arrival of the end of the world, the official laws issued by governments are to openly run against the laws given to people by God - the beginning of which process can be seen already now (as it is reported e.g. in item #B5.1 from the web page named "will.htm"). The Bible also explains, that before the arrival of the end of the world the people who gained the knowledge of God and who will try to live morally, will be subjected to incredible persecution comparable to that which underwent Christians in the ancient Rome. So we can guess, that the old "atheistic orthodox science" (see item #D8 from the web page "immortality.htm" for descriptions of that old science) will still continue to keep its absolute monopoly on the human knowledge and the control of human views, by using terror and by encouraging governments to lock in prisons people attempting to follow the findings of a new "totaliztic science", and also that governments are to prohibit NOT only reading, but even having, for example, the Bible. (Notice, that already now exist countries, in which ownership of a copy of Bible is forbidden by the authorities, while these people who are caught on having a copy of that holy book risk their lives. One amongst such countries is described in the article [1#C4(9)] entitled "Kim's ex shot dead over porn-report", from page B2 of the New Zealand newspaper "The Dominion Post Weekend" (issue dated on Saturday,

W-66

August 31, 2013). In the Bible is also contained a lot of promises, which in order to NOT break, God must bring the end of the world in a strictly defined way. For example, in item #I1 from the web page named "quake.htm", I am pointing out the biblical promise of God, that He will NOT destroy with a cataclysm that He sends, any community amongst which lives at least 10 particularly moral people whom the Bible describes with the name "righteous". Since the end of the world will also be for the people a kind of cataclysm sent by God, this promise means, that before the arrival of it God must establish on the Earth such conditions, that on the entire planet will NOT be more than 9 persons living a highly moral life, which are to fulfil the biblical definition of "righteous". All of the above taken together mean practically, that the end of the world must be carefully prepared, and thus that it will not happen so soon. In item #N1 from my web page named "quake.htm" I interpreted verses 12:11-12 from the "Book of Daniel" in the Bible - which quite openly suggest when the end of this physical world is to come. According to my interpretation of this verse, the end is to NOT occur earlier than in the year 2656 AD, while it may occur even much later than in the year 2656 AD. Unfortunately, so far I am too busy to search through the Bible (and to objectively interpret on the basis of the findings of the new "totaliztic science"), the two further indications of the date of the end of the world contained in the Bible, in order to see whether they also point at the same year 2656 AD. After all, when authorizing the Bible, God has adopted a policy (which He also indicated for us in the Bible), that in order to avoid improper interpretations of the important information contained in the Bible, caused by imperfections of the human speech, each more important amongst such information, God expresses in the Bible in at least three different places and with the use of at least three different phrases or expressions. In turn the date of the end of present world belongs to such very important information. Therefore, if the year 2656 in fact is to be the year of actual end of the world, then at it should repeatedly point out the reliable and unbiased interpretations of at least three different prophecies encrypted in the Bible. It is worth to also emphasize at this point, that various dates of the end of world are continually indicated by people eager for fame, power, money, etc. Thus, for these dates, it is useful to learn the principle, which confirms what is the motivation of the person which announces it. Namely, the closer date of the "end of the world" is indicated by someone, the higher is the probability that with the use of it this person wants to gain some personal benefits; simultaneously the further this date lies beyond the scope of life of a given person, the greater is the certainty that this person provides it for the actual sense of moral duty and for the belief that this date is correct, and thus that the disclosure of it by this person represents a moral help to other people. At the same time, for the actual date of the end of the world is effective the foretold in the Bible principle, that in times when that date is approaching, the inhabitants of the Earth will NOT be aware of it. The year 2656 AD fulfils also this principle, because (as I already explained this above) before the arrival of that year, on the entire Earth people probably are to be officially punished just for having a copy of Bible and for the dissemination of the information contained in the Bible, while the findings of the new "totaliztic science" will then be persecuted so viciously as a kind of heresy the spread of which is treated in the same way as in medieval times was witchcraft treated. Already in present times we see the beginning of such inquisition-like oppression of findings of the new "totaliztic science". For the example of this oppression consider the kind of "welcome" which employees of the old official "atheistic orthodox science" has prepared for the Concept of Dipolar Gravity and for the philosophy of totalizm - although both these morally unique intellectual accomplishments of the humanity form the scientific and philosophical foundations for the new "totaliztic science" so desperately needed by present people.

The above examples of the most important goals achieved by God through the introduction of management system for the reversible software time (i.e. the system described here under the

W-67

name of "omniplan"), reveal that due to making people's lives (and also lives of all other creatures) dependent on the reversible software time, God gained an absolute control over everything that happens in the entire physical world. With this absolute control, God is now able to precisely control literally everything, so that it is absolutely consistent with His intentions and plans. In turn us, humans, gained the ability to build time vehicles. However, the analysis of the content of Bible document, that the reversible software time did NOT always exist. Many biblical descriptions in fact suggests, that before the Great Flood, people (and all other creatures from the physical world) lived in the absolute time that God is unable to reverse or control freely. For example, about the fact that before the Great Flood and before the Noah's Ark, people (and all other creatures) lived according to the absolute time (i.e. according to the same irreversible time in which God lives), are certifying, amongst other, the biblical descriptions of disobedience of people from that times, the biblical descriptions of the methods with which at that time God was trying to persuade people to return to the path of obedience of their God, the descriptions of longevity of humans from that time, and a few yet other facts. However, watching the results of His attempts to control of what was happening on the Earth then, God quickly realized that He had made a big mistake letting people to live in the absolute passage of time - over which He had no control. That is why God decided to destroy that world from before the Great Flood, while in the new world make dependent the people's lives and also lives of all other creatures that by His command Noah took to his ark, from the newly programmed, already reversible software time. The moving of people (and all other creatures) from the life in irreversible absolute time, to the life in reversible software time, took place about the middle of the duration of the Great Flood, when all the living creatures were in the Ark of Noah. This moving probably required the transfer of consciousness and memory (means the transfer of souls) of all the creatures present on the Noah's Ark, to their new and slightly modified bodies. But God knows the principle of such a transfer of "souls" to different bodies. After all, according to what was already stated previously, God quite commonly uses this transfer even now. For example, in present times such a transfer of human "souls" to other bodies, means the transfer of human consciousness and memory, as well as the separation of the "souls" from bodies, thus suspending the consciousnesses of people away from their physical bodies and allowing these consciousnesses to watch what was happening to their bodies, is relatively frequently demonstrated to UFO abductees - descriptions of one of them are even published in paragraphs {3200} and {3230} from the Polish treatise [3b]. In addition, many people experience such a separation of the soul from the body during so-called "NDE" means "Near Death Experience" - for example, during major medical procedures. A lot of descriptions of such NDEs is available in the literature.

The above explanation of the most important aspects of the operation of divine "omniplan" try to realize to us several very important facts. For example, they remind us, that for our good and our moral development, God precisely designed and constantly monitor every detail of our lives, and thus that if we draw the appropriate lessons from even the most unpleasant for us experiences, then these also enrich the databank of our unique experience and useful knowledge. In addition, these explanations also enlightens us that God implements the designed in advance (and described in the Bible) plan of such fate of our entire civilization, that in the future will provide us with the kinds of historical memory that will prove most beneficial to the next phases of the completion of God's intentions (e.g. to this phase of the trained of people to be "soldiers of God", which after the resurrection of dead and after the creation of immortal bodies, will continue for the next 1000 years, and which will be implemented in a flying "city", i.e. in Magnocraft type T12, described in item #J3 from the web page named "malbork_uk.htm", as well as to the subsequent phase of testing of people in the role of already trained "soldiers of God", in which testing "soldiers of God" are to deal militarily with

W-68

armed supporters of e.g. Antichrist). They also reassure us additionally about the fact described in items #C1 to #C5 from the web page named "soul_proof.htm", that we are NOT just "bodies" having "souls", but rather that in reality God gave us the nature of the "souls", which to acquire the required traits of character and experience, are placed in the most suitable for us "bodies", then are passed in these bodies through types of experiences that are designed individually for each one of these souls. The above explanations are also trying to make clear for us, that each person has both, the "free will" to shape his or her life and his or her fate, as well as with own fate he or she fulfils the "destiny". In addition, these explanations also highlight very important to us fact, already described on many other totaliztic web pages, that whatever we experience in time of youth, stems directly from what we do in our adulthood. (This is so because in different passes through our time and life, God repeatedly shifts us back to years of our youth, so that, among others, we could improve whatever we do as adults, about which fact of our multiple shifting back in time we are assured NOT only by the principle of operation of the "omniplan", but also by the Bible - see item #B4.1 from the web page named "immortality.htm".)

* * *

The above post is an adaptation of item #C4 from the totaliztic web page (in the English language) named "immortality.htm" (updated on 7 September 2013, or later). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "immortality.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/immortality.htm>

<http://morals.mypressonline.com/immortality.htm>

<http://cielcza.5GBFree.com/immortality.htm>

<http://artefact.uhostall.com/immortality.htm>

<http://bobola.net78.net/immortality.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/immortality.htm>

<http://rex.dasfree.com/immortality.htm>

<http://karma.khoai.vn/immortality.htm>

<http://soul.frihost.org/immortality.htm>

<http://totalizm.com.pl/immortality.htm>

<http://tornado.fav.cc/immortality.htm>

<http://proof.t15.org/immortality.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "immortality.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "quake.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/immortality.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/quake.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

W-69

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #236E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-70

WPIS numer #236

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2013/8/30, 2013/9/1

Rozwijany w: #C4 ze strony "immortality_pl.htm"

#236_1: Zasada na jakiej "omniplan" pozwala Bogu na ścisłe sterowanie nawracalnym czasem softwarowym (totalizm.blox.pl/html)

#236_2: Przegląd najważniejszych celów osiągniętych przez Boga poprzez sterowanie nawracalnym czasem softwarowym (totalizm.blox.pl/html)

#236: Jak Bóg używa nawracalny czas softwarowy, sterowany za pomocą "omniplanu", aby życie każdej osoby projektować i różnicować indywidualnie i aby w niej wypracowywać wymagane cechy "żołnierza Boga" (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Chociaż starej oficjalnej nauce brak jest kompetencji i wiedzy aby opracować i przeprowadzić eksperymenty dowodzące istnienia Boga, nowa "nauka totalizyczna" już wskazała eksperymenty dowodzące, że naszym światem rządzi nawracalny czas softwarowy - zaś tylko celowość i nadrzędna inteligencja Boga są zdolne stworzyć świat rządzony takim nawracalnym czasem softwarowym."

Ci z czytelników, którzy uważnie zapoznali się z punktem #C3 strony o nazwie "immortality_pl.htm" (adresy której podane są na końcu tego wpisu), poznali już na tyle dokładnie budowę i działanie tzw. "omniplanu", aby obecnie móc definiować sobie czym jest ten "omniplan", oraz wyjaśniać jak z pomocą tego omniplanu Bóg steruje czasem. Stąd wiedzą oni, że w Konceptcie Dipolarnej Grawitacji nazwa "omniplan" jest przyporządkowana do nadrzędnego softwarowego tworu (tj. do rodzaju naturalnego programu) rezydującego w inteligentnej przeciw-materii i organizującego działanie całego świata fizycznego. Aby zaś móc organizować działanie całego świata fizycznego, ów "omniplan" jest rodzajem "krajobrazu" skomponowanego m.in. z odpowiednio zaprogramowanych softwarowych definicji (tj. "dusz") wszystkich obiektów jakie tylko istniały, istnieją, lub będą istniały w całym świecie fizycznym, oraz wszystkich czasów w jakich obiekty owe będą istniały. (To właśnie z powodu konieczności nieprzerwanego uczestniczenia w owym "omniplanie" dusz wszystkich obiektów świata fizycznego, Bóg NIE osądza duszy każdego człowieka zaraz po jego śmierci, a utrzymuje tę duszę w stanie uśpienia, jednak w nieustannej gotowości do ożywienia, aż do czasu "końca świata" opisywanego w punkcie #N1 totalizycznej strony o nazwie "quake_pl.htm".) Dzięki takiemu skomponowaniu "omniplanu" jako rodzaju "krajobrazu" uformowanego ze wszystkich obiektów i czasów świata fizycznego, życie i przejście przez czas każdego z tych obiektów sprowadza się do jego wędrówki (drobnymi skokami) po owym krajobrazie - podobnie jak fabuła ruchomego filmu sprowadza się do skokowych wędrówek obrazów bohaterów tego filmu po krajobrazie stworzonym z najróżniejszych obiektów fizycznych oraz z innych bohaterów. Ponadto, takie skomponowanie "omniplanu" pozwala też aby w razie potrzeby dowolny z jego składowych obiektów mógł zostać zabrany z danego punktu "krajobrazu" i przemieszczony w dowolne inne miejsce lub czasy.

Ów softwarowy twór zwany "omniplanem" umożliwia Bogu m.in. sterowanie czasem. Jak bowiem ujawnia to nam dokładniej Koncept Dipolarnej Grawitacji, zaś opisują dla nas i wyjaśniają szczegółowo liczne totalizyczne strony i monografie, "omniplan" transformuje kolejność zdarzeń jakie w softwarowym czasie świata fizycznego następują kolejno jedno po drugim, na zdarzenia które w absolutnym (rzeczywistym) czasie przeciw-świata są dostępne równocześnie. Tę transformację kolejności zdarzeń ów "omniplan" uzyskuje poprzez zdefiniowanie czasu NIE jako ciągłego upływu, a jako ciągu miniaturowych skoków czasowych.

W-71

W każdym zaś z tych skoków czasowych zdefiniowana jest kolejna faza zmian zdarzeń świata fizycznego. Faza ta widnieje tam też jako nieruchomy obraz danej fazy, a nie jako ruchoma zmiana. Dzięki więc tej transformacji kolejności zdarzeń i zamienieniu ruchomych zdarzeń w ciągi ich nieruchomych faz, dla Boga wszystkie zdarzenia i wszystkie czasy świata fizycznego są dostępne równocześnie, oraz w tym samym absolutnym (rzeczywistym) czasie, a stąd są one oglądane przez Boga jako ciągi nieruchomych obrazów kolejnych faz postępu zdarzeń świata fizycznego. Innymi słowy, dzięki "omniplanowi" postępy zdarzeń z naszego świata fizycznego przez Boga są oglądane tak, jak my możemy oglądać kolejne nieruchome klatki z ruchomego filmu. Stąd w tamtym świecie wirtualnym, rozwój każdego ze zdarzeń naszego świata fizycznego (tj. zdarzenia zachodzącego w naszym nawracalnym czasie softwarowym) Bóg jest w stanie równocześnie widzieć jako serię nieruchomych obrazów - i to bez względu na to czy w naszym świecie fizycznym owo zdarzenie dla nas jest widziane jakby nastąpiło w przeszłości, następowało obecnie, czy miało nastąpić dopiero w przyszłości. Dopiero bezwładność naszych oczu, nadaje potem owym szybko migającym nieruchomym obrazom poszczególnych faz zmian, charakter ciągłego ruchu i jednostajnej przemiany. Jednak eksperymenty i urządzenia, takie jak owe opisane w punktach #D1 i #D2 strony o nazwie "immortality_pl.htm", ponownie ujawniają naszym oczom, że to co my odbieramy jako płynne ruchy i zmiany, faktycznie jest ciągiem nieruchomych obrazów skokowo paradujących przed naszymi oczami.

Najważniejszym osiągnięciem, dla którego począwszy od czasu biblijnego potopu Bóg urzeczywistnia życie wszystkich istot fizycznych w owym sterowanym przez "omniplan" nawracalnym czasie softwarowym, jest że pozwala to Bogu na precyzyjne projektowanie każdego szczegółu zdarzeń jakie dotyczą ludzi. Wszakże fakt, że dzięki działaniu "omniplanu" wszystkie zdarzenia i wszystkie czasy naszego świata fizycznego Bóg widzi równocześnie jako serie nieruchomych obrazów, pozwalają Bogu na precyzyjne projektowanie każdego szczegółu rowoju zdarzeń zachodzących w naszym świecie fizycznym, oraz na dostrajanie przebiegu każdego z tych zdarzeń do przebiegu innych zdarzeń. Przykładowo, jeśli Bóg zdecyduje się wyeliminować kogoś z dalszego życia poprzez upadek ciężkiej gałęzi na jego głowę, wystarczy że w serii kolejnych nieruchomych obrazów spaceru tego kogoś pod drzewem, Bóg tak przeprojektuje te obrazy iż ukazują one upadek gałęzi i rozbitcie głowy tej osoby. Kiedy zaś "program życia i losu" tej osoby przejdzie do realizacji owej sekwencji obrazów, faktycznie gałąź ta spada na głowę i owa osoba umiera.

Zaprogramowanie czasu świata fizycznego w taką formę softwarowego "omniplanu" wnosi też korzyści dla nas, ludzi. Umożliwia ono bowiem ludziom budowanie i użytkowanie wehikułów czasu - tak jak opisuje to strona o nazwie "immortality_pl.htm" (adresy której podane są przy końcu tego wpisu).

Opisane powyżej zaprojektowanie i urzeczywistnienie softwarowego czasu w formę "omniplanu" umożliwia Bogu osiągnięcie wszystkich celów jakie w swojej nadrzędnej mądrości i celowości działania Bóg sobie postawił. Dokonajmy więc teraz przeglądu najważniejszych z owych celów, wraz z wyjaśnieniem jak dzięki "omniplanowi" Bóg osiąga ich zrealizowanie. Oto więc one:

1. Takie indywidualne wychowywanie każdej osoby, aby wypełniała ona cel swego stworzenia (czyli "przysparzała wiedzę"), a jednocześnie nabywała wymaganych przez Boga cech "żołnierza Boga". Dzięki "omniplanowi" Bóg ma dostęp do softwarowego projektu całego życia każdej osoby. Jest też w stanie dowolnie przeprojektować każdy fragment tego życia, synchronizując dokładnie ten fragment ze zdarzeniami jakie mają miejsce w otoczeniu owej osoby. Dzięki temu Bóg jest w stanie poddać ową osobę takiej selekcji zdarzeń ją dotyczących, która ma najwyższą szansę podnoszenia wiedzy i wykształtowania w owej osobie cech charakteru oraz

W-72

rodzajów doświadczeń jakie Bóg życzy sobie aby osoba ta uzyskała w celu możliwie najefektywniejszego wypełniania w przyszłości zadań "żołnierza Boga" - do wykonywania jakich to zadań Bóg starannie wychowuje i szkoli każdą osobę (tak jak wyjaśnia to punkt #B1.1 ze strony o nazwie "antichrist_pl.htm"). Jeśli zaś się okaże, że dana selekcja zdarzeń NIE zdołała wykształtować w owej osobie niezbędnej wiedzy i cech wymaganych od "żołnierza Boga", wówczas zasada działania "omniplanu" pozwala Bogu cofnąć tę osobę z powrotem do lat jej dzieciństwa, poczym przepuścić ją ponownie przez specjalnie zaprojektowany dla niej zestaw już odmiennych zdarzeń. Jak też Bóg potwierdza to w Biblii (patrz punkt #B4.1 ze strony o nazwie "immortality_pl.htm"), każda osoba jest w ten sposób powtarzalnie cofana w czasie do lat swego dzieciństwa co najmniej dwa lub trzy razy podczas swego życia. To powtarzalne cofanie w czasie zostaje zaprzestawane tylko wówczas, kiedy Bóg albo osądza iż zdarzenia jakim poddał tę osobę wyrobiły w niej wszystkie cechy jakich Bóg w niej potrzebuje, albo też kiedy Bóg dochodzi do ostatecznego wniosku, iż osoba ta NIE jest w stanie nabyć wymaganych przez Boga cech charakteru, a stąd że trzeba ją wyeliminować z dalszych planów Boga.

2. Umożliwianie Bogu takie odmienianie losu każdej osoby w stosunku do losów innych ludzi, aby każdy kto wyszkolony zostanie na "żołnierza Boga" zgromadził w sobie unikalny i zupełnie odmienny zasób doświadczeń życiowych, niż doświadczenia zgromadzone przez innych "żołnierzy Boga. Bogu chodzi bowiem o to, że zwiększanie różnorodności doświadczeń życiowych jakie zgromadzili poszczególni "żołnierze Boga", zwiększa przydatność bitewną armii na jaką żołnierze ci się składają. Armia Boga musi bowiem odznaczać się m.in. inteligencją i zdolnością do wypracowania nowatorskich posunięć. Te zaś stają się tylko możliwe, jeśli każdy z jej żołnierzy zakumulował zróżnicowany zasób doświadczeń życiowych. Warto tu więc odnotować, że podejście Boga do szkolenia swoich żołnierzy jest zupełnie odwrotne niż podejścia ludzkich rządzących i polityków. Wszakże ludzcy rządzący starają się aby wszyscy ich żołnierze przeszli przez to samo szkolenie i postępowali oraz myśleli w dokładnie taki sam sposób (najlepiej automatycznie i bezmyślnie - tak jak "roboty"). Nic więc dziwnego, że jeśli takiej "zrobotyzowanej" ludzkiej armii przyjdzie walczyć z "bandami cywilów" - tak jak miało to miejsce np. podczas wojen w Wietnamie czy Afganistanie, wówczas owe "roboty" zawsze są bici przez cywilów mających w sobie zgromadzoną znaczne szerszą różnorodność doświadczeń życiowych.

3. Takie sterowanie przebiegiem życia każdej osoby, aby zarówno miała ona "wolną wolę" w wyborze swoich przeżyć, jak i aby wypełniała ona swoje "przeznaczenie". Mianowicie, tylko w naszym pierwszym przejściu przez życie, każdy z nas ma całkowitą "wolną wolę" czynienia tego co tylko zechce. Jednak po owym pierwszym przejściu przez życie Bóg cofa nas w czasie ponownie do lat naszej młodości i wymazuje naszą pamięć - tak jak wyjaśnia to biblijny cytat z punktu #B4.1 strony o nazwie "immortality_pl.htm". Niemniej najważniejsze nasze dokonania, które urzeczywistniliśmy w owym pierwszym przejściu przez życie, są wpisane na stałe do naszego tzw. "programu życia i losu". Stąd od owego czasu stają się one naszym "przeznaczeniem". W każdym więc następnym przejściu przez życie powtarzamy owe dokonania, jednocześnie zaś dodatkowo je "doskonalimy" - ponieważ Bóg już od czasów dzieciństwa przygotowuje nas i szkoli dla ich dokonania. Dlatego w następnych przejściach przez czas i przez nasze własne życie, tamto pierwsze nasze przejście przez czas i życie, staje się już naszym "losem" i "przeznaczeniem". Na jego bowiem podstawie Bóg indywidualnie przeprojektowuje życie każdego z nas w taki sposób, aby każdy wypełnił tamto swoje początkowo zaprogramowane "przeznaczenie", a jednocześnie aby uzyskał taki rodzaj wiedzy i doświadczeń, oraz wyrobił w sobie takie cechy charakteru, na których Bogu najbardziej zależy. Nie bardzo więc jest mądrym postępowanie wielu ludzi, którzy opierają się jak mogą swojemu przeznaczeniu i owym boskim wysiłkom nadania im cech jakie Bóg u nich potrzebuje.

W-73

4. Gromadzenie historii i pamięci życia danej osoby w jej softwarowej duszy, zaś użycie ciała fizycznego tej osoby jedynie jako rodzaju "wehikułu" który nosi tę "duszę" i umożliwia jej dokonywanie działań fizycznych. Umieszczenie życia ludzi w nawracalnym czasie softwarowym sterowanym za pośrednictwem boskiego "omniplanu", umożliwia Bogu odseparowanie softwarowej "duszy" każdej osoby, od ciała fizycznego tej osoby. Ową też duszę Bóg uczynił nośnikiem świadomości, pamięci i historii życia każdej osoby. To z kolei pozwoli w przyszłości Bogu na zmartwychwstanie ludzi z grobów i na danie im nowych (nieśmiertelnych) ciał - podczas gdy ich samo-świadomość, pamięć, wiedza i cechy charakteru pozostaną niezmienione, podobnie jak pozostają one niezmienione np. po chirurgicznym transplądowaniu serca, nerki, czy kończyny. (Więcej danych o owym zmartwychwstaniu zawiera punkt #J3 na stronie o nazwie "malbork.htm".) Na dodatek, uczynienie z softwarowej duszy nośnika naszej świadomości, wiedzy, pamięci i historii życia, pozwala też Bogu na przenoszenie owej duszy do dowolnego ciała jeszcze w obecnym naszym życiu fizycznym.

5. Umieszczanie duszy danej osoby w tym ciele, które zgodnie z wiedzą Boga najlepiej nadaje się do wypełnienia "przeznaczenia" tejże osoby. Jak nam wiadomo, to co dana osoba jest zdolna uczynić czy osiągnąć w swoim życiu, w dużym stopniu zależy od rodziców i rodziny do jakich osoba ta należy, od kraju i miejscowości w jakiej się urodziła i żyje, od wsparcia wpływowych znajomych z jakimi chodziła do szkoły lub jakich zdołała poznać, itp. Dlatego, jeśli Bóg odkrywa, że "przeznaczenie" jakie ktoś sobie wybrał i zaprogramował w swoim pierwszym przejściu przez czas i życie, NIE jest najlepiej realizowane w ciele fizycznym które dana osoba początkowo otrzymała, wówczas Bóg cofa tę osobę do lat jej dzieciństwa i przenosi jej duszę do bardziej odpowiedniego dla niej ciała. Przykłady materiału dowodowego, który potwierdza realność takiego przenoszenia dusz, przytoczone są pod koniec niniejszego wpisu - patrz tam odsyłacz do paragrafów {3200} i {3230} z polskojęzycznego traktatu [3b].

6. Najbardziej edukujące eliminowanie z życia i z wpływu na innych ludzi, jednostek które na przekór boskich starań i wysiłków NIE realizują swego przeznaczenia. Niestety, NIE z każdą osobą Bóg odnosi sukces w zrealizowaniu jej przeznaczenia. Przykładowo NIE każda osoba pozwala się wychować na "żołnierza Boga". Jeśli więc po kilkukrotnym zmienianiu rodzaju zdarzeń jakie dotyczą daną osobę, Bóg stwierdza, że osoba ta uparcie NIE nabywa wymaganych przez Niego cech, wówczas Bóg klasyfikuje tę osobę do kategorii "pozbywalnych" ludzi. Zgodnie zaś z informacjami zawartymi w Biblii, tacy "pozbywalni" ludzie NIE będą zmartwychwstali do nieśmiertelnego ciała i NIE będą już uczestniczyli w dalszych planach Boga, a jedynie na końcu obecnej (wstępnej) fazy wychowywania ludzkości, po sądzie ostatecznym ich ciała i dusze zostaną nieodwracalnie spalone. Aby jednak NIE marnować całkowicie życia danej osoby, Bóg zawsze pozbywa się jej w sposób jaki posiada najwyższą wartość uczącą dla pozostałych ludzi którzy dowiadują się o jej losach. Dlatego, po empirycznym stwierdzeniu, że osoba ta zupełnie NIE nadaje się do realizacji przyszłych boskich planów, Bóg cofa ją do tego czasu w jej życiu jaki wybiera za najbardziej właściwy dla uczącego innych ludzi eliminowania jej z grona żyjących, poczym projektuje sposób na jaki opuszcza ona nasz świat fizyczny. Chociaż więc dla ludzi którzy dowiadują się o odejściu danej osoby z grona żyjących, jej odejście może wyglądać tak, jakby miało miejsce np. jeszcze w młodości, faktycznie powodem każdej przedwczesnej śmierci ludzkiej jest to co w swoich poprzednich przejściach przez czas i przez życie dana osoba uczyniła już w wieku dorosłym. (To dlatego filozofia totalizmu ostrzega: "zważaj na to co czynisz w wieku dorosłym, bowiem będzie to decydowało jaki los cię spotka w latach twojej młodości".) Więcej szczegółów na temat odsyłania z tego świata takich "pozbywalnych" ludzi, zawarłem w punkcie #G1 strony o nazwie "will_pl.htm", oraz w punktach #D1 do #D3 strony o nazwie "god_istnieje.htm". Warto przy

W-74

tym odnotować, że liczba takich "pozbywalnych" ludzi przytłaczająco przewyższa liczbę ludzi jakich Bogu udaje się wychować na efektywnych "żołnierzy Boga" - tj. na ludzi którzy spełniają biblijną definicję tzw. "sprawiedliwych" wyjaśnioną szerzej w punkcie #I1 strony o nazwie "quake_pl.htm". Przykładowo, już obecnie jest nam wiadomo z informacji zawartych w Biblii i opisanych w punkcie #J3 strony o nazwie "malbork.htm", że na końcu obecnej (wstępnej) fazy wychowywania ludzkości, wszyscy owi "sprawiedliwi" zmieszczą się w jednym latającym mieście zbudowanym w formie czteropędniowego magnokraftu typu T12. Ponieważ zaś już obecnie znane nam są wymiary owego magnokraftu typu T12, a także ponieważ wiemy już w przybliżeniu ile metrów sześciennych jego wnętrza zajmował będzie każdy z owych "sprawiedliwych", już teraz możliwe jest przybliżone oszacowanie ilu "sprawiedliwym" Bóg docelowo zamierza nadać nieśmiertelne ciała i wieczne życie. Znając więc w przybliżeniu liczbę ludzi którzy żyli na Ziemi począwszy od czasów stworzenia, daje się z grubsza oszacować jaka jest przybliżona "gęstość" owych "sprawiedliwych". Z moich oszacowań tej "gęstości" zdaje się wynikać, że na każdy milion ludzi którzy żyją, lub żyli, na Ziemi, przypadają co najwyżej cztery osoby które wypełniają biblijną definicję "sprawiedliwych". Tymczasem aż w całym szeregu miejsc Biblii zawarte są ostrzeżenia, jakie sugerują iż po sądzie ostatecznym do wiecznego życia Bóg dopuści tylko te osoby które wypełnią biblijną definicję "sprawiedliwego". Jeśli więc na sądzie ostatecznym Bóg z surowością wdroy tamte biblijne ostrzeżenia, a wyniki moich badań Boga zdają się potwierdzać, że tak właśnie się stanie, wówczas jest możliwym, że po "końcu obecnego świata", do wiecznego życia zmartwychwstanie średnio tylko jedna osoba na NIE mniej niż każde 250 tysięcy ludzi uprzednio żyjących na Ziemi. Wszyscy zaś pozostali ludzie być może zmartwychwstaną jedynie po to, aby po sądzie ostatecznym zostać nieodwracalnie spalonymi - obym się mylił w tych oszacowaniach i oby Bóg wykazał nam miłosierdzie. W obliczu tak wymownych przesłanek NIE powinno więc nikogo dziwić, że w punkcie #B1.1 strony o nazwie "antichrist_pl.htm" z naciskiem podkreślam, iż każda dzisiejsza religia uległa już aż tak znacznemu wypaczeniu, że dla osiągnięcia najróżniejszych korzyści i politycznych celów, w wielu niewypowiedzianych istotnych sprawach zwyczajnie okłamuje ona już swoich wyznawców.

7. Takie kierowanie decyzjami, poczynaniami i losami poszczególnych społeczności, miast, narodów i krajów, aby formowały one klimat społeczny i warunki jakie najbardziej sprzyjają urzeczywistnieniu boskich planów i intencji. Innymi słowy, tworzenie w każdym środowisku ludzkim takich warunków i klimatu społecznego, jakie są potrzebne Bogu, a NIE jakie by najlepiej dogadzały, czy służyły, ludziom. Ponieważ zaś zamiarem Boga jest wychowywanie ludzi na twardych i zahartowanych w boju "żołnierzy Boga" - tak jak wyjaśnia to punkt #B1.1 ze strony o nazwie "antichrist_pl.htm", użycie "omniplanu" umożliwi Bogu codzienne wdrażanie wobec każdego człowieka bardzo efektywnej, chociaż wysoce nieprzyjemnej dla ludzi, "zasady wychowawczej" opisywanej pod nazwą "zasada odwrotności" w punkcie #F3 strony o nazwie "wszewilki.htm". Na przekór też, że owa wychowawcza "zasada odwrotności" jest wysoce nielubiana przez ludzi, oraz że bez przerwy ludzie podejmują najróżniejsze wysiłki aby się jej jakoś pozbyć, oprogramowanie "omniplanu" pozwala Bogu aby utrzymywać działanie tej zasady na ludzi praktycznie bez przerwy przez całe tysiąclecia.

8. Takie "iteracyjne" zmienianie losów każdego narodu i całej naszej cywilizacji, aby losy ludzkości dokładnie wypełniły scenariusz boskich przepowiedni - który to scenariusz Bóg zaprojektował dla siebie i dla nas zaraz po wprowadzeniu softwarowego czasu podczas biblijnego potopu, zaś dokładne opisy którego Bóg zaszyfrował w treści Biblii. Tak się składa, że każde ze zdarzeń jakie Bóg zaprojektował aby wychowywać daną indywidualną osobę na unikalnego "żołnierza Boga", swoimi następstwami dotyka też innych ludzi, zaś w jakimś tam stopniu wpływa także na losy całej naszej cywilizacji. Jednak zasada działania "omniplanu" jest tak doskonała, że po wprowadzeniu dowolnej zmiany do życia danej osoby, w innych

W-75

fragmentach owego "omniplanu" Bóg natychmiast widzi jak owa zmiana wpłynęła na życie innych ludzi i na losy całej ludzkiej cywilizacji. Dzięki temu Bóg może iteracyjnie cofać czas danej osoby i tak udoskonalać zdarzenia jakie ową osobę dotykają, że wpływ owych zdarzeń NIE spowoduje zmiany scenariusza boskich planów już od tysiącleci przepowiadanych w świętych księgach (np. w częściach 9 i 12 z "Księgi Daniela" w Biblii). W rezultacie, poprzez powtarzalne cofanie życia wybranych osób do lat ich młodości i poprzez późniejsze przepuszczanie tych osób przez coraz to bardziej udoskonalone przez Boga rodzaje doświadczeń, z jednej strony Bóg jest w stanie udoskonalać wiedzę i cechy charakteru tych osób, z drugiej zaś strony ciągle jest w stanie utrzymywać w mocy zapowiedziany w Biblii scenariusz zdarzeń jakie dotkną całą ludzkość.

9. "Omniplan" umożliwia również Bogu takie zrealizowanie "końca świata", że jego nadejście wypełni wszelkie warunki i sytuacje zapowiedziane w Biblii, a jednocześnie NIE złamie ono żadnej z boskich obietnic które Biblia nam ujawniła. W Biblii zawarty jest wiele informacji na temat końca świata. Przykładowo wyjaśnia ona, że przed nadejściem końca świata oficjalne prawa wydane przez rządy będą jawnie biegły przeciwko prawom wydanym przez Boga - początek którego to procesu już obecnie widzimy (tak jak raportuje to np. punkt #B5.1 na stronie o nazwie "will_pl.htm"). Biblia wyjaśnia także, iż przed nadejściem końca świata osoby które posiadały wiedzę o Bogu i które będą starały się żyć moralnie, będą poddawane niesamowitym prześladowaniom porównywalnym do tych jakie chrześcijanie przechodzili w starożytnym Rzymie. Można więc się domyślać, że stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (patrz punkt #D8 strony "immortality_pl.htm" po opisy tej starej nauki) nadal będzie starała się wówczas utrzymać terrorem swój absolutny monopol na wiedzę i na kontrolowanie ludzkich poglądów, poprzez nakłanianie rządów aby zamykały w więzieniach osoby usiłujące podążać za ustaleniami nowej "nauki totalizycznej", oraz aby rządy te zakazywały NIE tylko czytanie, ale nawet posiadanie, np. Biblii. W Biblii zawarty jest także sporo obietnic, których aby NIE złamać, Bóg musi sprowadzić koniec świata w ściśle określony sposób. Przykładowo, w punkcie #I1 strony o nazwie "quake_pl.htm" wskazują biblijną obietnicę Boga, że NIE zniszczy On zesłanym przez siebie kataklizmem żadnej społeczności wśród której mieszka co najmniej 10 szczególnie moralnych ludzi jakich Biblia określa nazwą "sprawiedliwy". Ponieważ zaś koniec świata też będzie dla ludzi rodzajem kataklizmu zesłanego przez Boga, owa obietnica oznacza, że przed jego nadejściem Bóg musi ugruntować na Ziemi takie warunki, iż na całej naszej planecie NIE będzie więcej niż 9 osób prowadzących wysoce moralne życie jakie będzie wypełniało biblijną definicję "sprawiedliwego". Wszystko powyższe razem wzięte praktycznie oznacza, że koniec świata musi być starannie przygotowany, a stąd że NIE nastąpi on tak szybko. W punkcie #N1 strony o nazwie "quake_pl.htm" zinterpretowałem werset 12:11-12 z "Księgi Daniela" w Biblii, który dosyć otwarcie sugeruje kiedy nastąpi koniec obecnego świata fizycznego. Zgodnie z moją interpretacją owego wersetu, koniec ten NIE nastąpi wcześniej niż w 2656 roku, a może nastąpić nawet znacznie później niż w 2656 roku. Niestety, narazie jestem zbyt zajęty aby poszukać w Biblii (i obiektywnie zinterpretować w oparciu o ustalenia nowej "nauki totalizycznej") dwa dalsze zawarte w niej wskazania daty końca świata, w celu sprawdzenia czy też wskazują one na ten sam rok 2656. Wszakże autoryzując Biblię Bóg przyjął zasadę (o której też nas poinformował w Biblii), że aby uniknąć spowodowanego niedoskonałościami ludzkiej mowy niewłaściwego zinterpretowania co ważniejszych informacji zawartych w Biblii, każdą co ważniejszą z tych informacji Bóg wyraża w Biblii w co najmniej trzech miejscach i z użyciem co najmniej trzech odmiennych zwrotów lub wyrażań. A przecież data końca obecnego świata należy właśnie do takich ogromnie ważnych informacji. Stąd jeśli rok 2656 faktycznie miałby być rokiem końca świata, wówczas powtarzalnie na niego by wskazywały rzeczowe i bezstronne interpretacje co najmniej trzech odmiennych przepowiedni zaszyfrowanych w Biblii. Warto w tym miejscu też podkreślić, że najróżniejsze daty końca

W-76

świata są bez przerwy wskazywane przez ludzi żądnych sławy, władzy, pieniędzy, itp. Stąd dla owych dat warto jest poznać zasadę, jaka poświadcza czym się motywuje ten który je ogłasza. Mianowicie, im bliższa data "końca świata" jest przez kogoś wskazywana, tym wyższe prawdopodobieństwo, że z jej pomocą wskazujący chce uzyskać jakieś osobiste korzyści; jednocześnie im dalej data ta leży poza zakresem życia danej osoby, tym wyższa pewność, że osoba ta podaje ją z faktycznego poczucia obowiązku moralnego i z przekonania iż data ta jest poprawna, a stąd że poprzez jej ujawnienie osoba ta moralnie dopomaga innym ludziom. Jednocześnie dla faktycznej daty końca świata obowiązuje zapowiedziana w Biblii zasada, że w czasach kiedy data ta będzie się zbliżała, mieszkańcy Ziemi NIE będą jej świadomi. Rok 2656 też wypełnia tę zasadę, ponieważ (jak to wyjaśniłem już powyżej) przed jego nadejściem ludzie zapewne będą już oficjalnie karani za posiadanie Biblii i za upowszechnianie zawartych w Biblii informacji, zaś ustalenia nowej "nauki totalizycznej" będą wówczas już zawzięcie prześladowane jako rodzaj herezji której upowszechnianie jest zabronione przez prawo. (Początek takich inkwizycyjnych prześladowań ustaleń nowej "nauki totalizycznej" widzimy już obecnie - np. rozważ przyjęcie jakie stara oficjalna "ateistyczna nauka ortodoksyjna" zgotowała Konceptowi Dipolarnej Grawitacji i filozofii totalizmu, które przecież formują fundamenty naukowe i filozoficzne dla nowej "nauki totalizycznej".)

Powyższe przykłady najważniejszych celów osiągniętych przez Boga dzięki wprowadzeniu systemu zarządzania nawracalnym czasem softwarowym (tj. systemu opisywanego tu pod nazwą "omniplan"), ujawniają że dzięki uzależnieniu życia ludzi (i wszelkich innych stworzeń) od nawracalnego czasu softwarowego, Bóg uzyskał absolutną kontrolę nad wszystkim co tylko dzieje się w świecie fizycznym. Dzięki owej absolutnej kontroli, Bóg jest obecnie w stanie precyzyjnie sterować dosłownie wszystkim, tak aby było to absolutnie zgodne z Jego intencjami i planami. Natomiast my ludzie uzyskaliśmy możliwość budowania wehikułów czasu. Jednak analizy treści Biblii dokumentują, że nawracalny czas softwarowy NIE zawsze istniał. Wiele biblijnych opisów sugeruje bowiem, że przed Wielkim Potopem ludzie (i wszelkie inne stworzenia ze świata fizycznego) żyli w czasie absolutnym, którego Bóg NIE jest w stanie nawracać ani dowolnie nim sterować. Przykładowo, o tym że przed Wielkim Potopem i przed Arką Noego ludzie (i inne stworzenia) żyli według absolutnego czasu (tj. tego samego nienawracalnego czasu w którym żyje Bóg), świadczą m.in. biblijne opisy nieposłuszeństwa ówczesnych ludzi, biblijne opisy metod jakimi wówczas Bóg usiłował wyperswadować ludziom nawrócenie na drogę posłuszeństwa swemu Bogu, opisy długości życia ówczesnych ludzi, oraz kilka jeszcze innych faktów. Niemniej, obserwując wyniki swoich prób sterowania tym co się wówczas działo na Ziemi, Bóg szybko zrozumiał, że popełnił wielki błąd pozwalając ludziom żyć w absolutnym przebiegu czasu, nad którym NIE miał kontroli. Dlatego Bóg postanowił zniszczyć tamtejszy świat przedpotopowy, zaś już w nowym świecie uzależnić życie ludzi, oraz życie wszystkich stworzeń które na Jego rozkaz Noe zabrał na swoją Arkę, od nowo zaprogramowanego, już nawracalnego czasu softwarowego. Przejście ludzi (i wszelkich innych stworzeń) z życia w nienawracalnym czasie absolutnym, na życie w nawracalnym czasie softwarowym, miało miejsce około środka czasu trwania Wielkiego Potopu, kiedy to wszelkie żyjące wówczas istoty znajdowały się w Arce Noego. Przejście to zapewne wymagało przeniesienia świadomości i pamięci (czyli przeniesienia dusz) wszystkich stworzeń obecnych na Arce Noego do ich nowych i nieco zmodyfikowanych ciał. Jednak Bóg doskonale zna zasadę takiego przenoszenia "dusz" do odmiennych ciał. Wszakże, zgodnie z tym co wyjaśnione już zostało poprzednio, Bóg dosyć powszechnie stosuje to przenoszenie nawet obecnie. Przykładowo, w dzisiejszych czasach takie przenoszenie ludzkich "dusz" do innych ciał, czyli przenoszenie ludzkich świadomości i pamięci, a także oddzielanie "dusz" od ciał, a stąd zawieszanie świadomości ludzi z dala od ich ciał fizycznych i pozwalanie tym świadomościom aby zaobserwowały co się dzieje z ich ciałami, jest relatywnie często demonstrowane ludziom

W-77

na pokładach UFO - opisy jednego z nich są nawet publikowane w paragrafach {3200} i {3230} z polskojęzycznego traktatu [3b]. Ponadto wielu ludzi doświadcza takiego oddzielania się dusz od ciała podczas tzw. "doświadczeń przyśmiertnych" (po angielsku - podczas "NDE", czyli "Near Death Experience") - np. w czasie poważnych operacji medycznych. Sporo zaś opisów takich doświadczeń przyśmiertnych dostępnych jest w literaturze.

Powyższe wyjaśnienia najważniejszych aspektów działania boskiego "omniplanu" starają się nam uzmysłwić aż kilka ogromnie dla nas istotnych faktów. Przykładowo, uświadamiają nam one, że dla naszego dobra i moralnego rozwoju Bóg precyzyjnie zaprojektował i nieustannie kontroluje każdy szczegół naszego życia, a stąd że jeśli wyciągniemy właściwe lekcje z nawet najbardziej nieprzyjemnych dla nas przeżyć, wtedy też wzbogacą one bank naszych unikalnych doświadczeń i użytecznej wiedzy. Ponadto, wyjaśnienia te też nam uświadamiają, że Bóg realizuje z góry zaprojektowany (i opisany w Biblii) plan takich losów całej naszej cywilizacji, jakie dostarczą nam w przyszłości te rodzaje historycznej pamięci, które okażą się najbardziej korzystne dla następnych faz urzeczywistniania boskich intencji (np. dla tej fazy trenującej ludzi na "żołnierzy Boga", jaka po powstaniu ludzi z grobów i po uzyskaniu nieśmiertelnych ciał, potrwa przez następnych 1000 lat i jaka będzie realizowana w latającym "mieście" opisanym w punkcie #J3 strony o nazwie "malbork.htm", a także do następującej po niej fazy testowania ludzi w roli już wyszkolonych "żołnierzy Boga", w której "żołnierze Boga" będą musieli zmierzyć się zbrojnie ze zwolennikami np. Antychrysta). Utwierdzają też nas one dodatkowo co do faktu opisanego w punktach #C1 do #C5 strony o nazwie "soul_proof_pl.htm", że my wcale NIE jesteśmy tylko "ciałami" posiadającymi "dusze", a raczej że w rzeczywistości Bóg nadał nam charakter "dusz", jakie dla nabycia wymaganych cech charakteru i doświadczeń są wprowadzane do najodpowiedniejszych dla nas "ciał", poczym przepuszczane w tych ciałach przez rodzaje doświadczeń projektowanych indywidualnie dla każdej z dusz. Powyższe wyjaśnienia starają się też nam uzmysłwić, że każdy z nas ma zarówno "wolną wolę" w kształtowaniu swojego życia, jak i swoim losem wypełnia z góry zadane "przeznaczenie". Ponadto, wyjaśnienia te uwypuklają też ogromnie istotny dla nas fakt, opisywany już na wielu innych totalizacyjnych stronach, że to co nas spotyka w młodości wynika bezpośrednio z tego co czynimy w swoim wieku dorosłym. (Jest tak ponieważ w odmiennych przebiegach naszego czasu i życia Bóg aż wielokrotnie cofa nas do lat naszej młodości, m.in. aby udoskonalać to co czynimy w dorosłym wieku - o którym to fakcie wielokrotnego cofania upewnia nas NIE tylko zasada działania "omniplanu", ale także i Biblia.)

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #C4 z totalizycznej strony o nazwie "immortality_pl.htm" (aktualizacja z 30 sierpnia 2013 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "immortality_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "immortality_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totalizycznej nauki" jakie ja wdrażam w swoich badaniach):

http://www.geocities.ws/immortality/immortality_pl.htm

http://morals.mypressonline.com/immortality_pl.htm

http://artefact.uhostall.com/immortality_pl.htm

http://bobola.net78.net/immortality_pl.htm

W-78

http://cielcza.iwebs.ws/immortality_pl.htm
http://rex.dasfree.com/immortality_pl.htm
http://soul.frihost.org/immortality_pl.htm
http://totalizm.com.pl/immortality_pl.htm
http://tornado.fav.cc/immortality_pl.htm
http://proof.t15.org/immortality_pl.htm

Każdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "immortality_pl.htm" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "quake_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/immortality_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/quake_pl.htm .

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #236). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pająk

W-79

POST (in English) number #235E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2013/8/23, 2013/8/9

Elaborated in: #B1.1 from the web page (in English) named "antichrist.htm"

#235_1E: Why God raises people into the battle-hardened "soldiers of God" (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html/)

#235_2E: What consequences has for us the need for upbringing people onto "soldiers of God" (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html/)

#235E: In the infinitively large counter-world evolved many gods similar to ours, and thus for the defence from them our God needs raise people onto "soldiers of God" (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com.)

Motto: "The goal of someone's action (which answers the question 'where this action is going') should be clearly distinguished from the reason for this action (which answers the question 'why this action is carried out') - for example, if one's goal is to emigrate to America, the reason may be e.g. the prospect of poverty in the home country."

The major goal for which God created humans, means the "pursue of knowledge", decisively shapes the whole range of methods of God's action. For example, as it is explained in item #B3 from the web page "antichrist.htm" (addresses of which are provided near the end of this post), the pursue of knowledge is impossible if people practice the so-called "immorality". After all, immoral people viciously persecute discoverers and inventors who are dependent on them, thus creating in their community phenomena described on that web page "antichrist.htm" under the name of "inventive impotency" and the "curse of inventors" - i.e. the phenomena which nowadays paralyze the progress of knowledge in a significant number of countries. Therefore, in order that despite of the natural tendency of imperfect people to practice immorality, this pursue of knowledge could still take place, God is forced to discreetly "persuade" people to lead a possibly the most moral life that their nature allows them. This persuading God carries out with many not-too-pleasant for people methods, for example, through "fighting immorality with the immorality itself" - as described in item #T1 from the web page named "humanity.htm"; through a discreet "killing the most immoral individuals", and through a "destruction with natural disasters of the most immoral communities" - means through a discreet deployment on the Earth of the principle of the "extinction of the most immoral", which for the individual people is described more accurately e.g. in item #G1 from the web page named "will.htm", while for the entire so-called "group intellects" (e.g. for the whole cities) is described and documented, e.g. in items #H1 to #H6 from the web page named "tapanui.htm"; etc., etc.

But it so happens, that regardless of the goal for which God created humans, equally decisive influence on the methods of God's action has also another factor, namely the "reason for the creation". This is because the main reason for the creation of the people turns out to be the need for upbringing the "soldiers of God". The point is, that the so-called "counter-world" in which God dwells has infinitely large size - as I am explaining this for example in subsection A1 from volume 1 of my newest monograph [1/5], and also in item #I2 from the web page named "dipolar_gravity.htm", or in item #C2 from the web page named "god_proof.htm". Thus, apart from our God, in that infinite counter-world could also self-evolve various other gods, which created for themselves their own physical worlds and their own versions of the people from our physical world. In fact, even the today's (still very primitive) human science, already was able to detect the existence of these different worlds (presumably containing different gods) - for

W-80

details see the article [1#B1.1] entitled "Cosmic radiation map first evidence other universes exist", published on page B1 of the New Zealand newspaper "The Dominion Post", issue dated on Monday, 20 May 2013. Of course, if even our still primitive official science could detect these different worlds, then about their existence certainly already knows for a long time our infinitely more perfect God. He probably also knows, that one day this may lead to a confrontation between our world and these different worlds with their inhabitants. After all, God clearly remembers that fratricidal struggle which in the early stages of His self-evolution He was forced to have with other similar to Him brotherly software-beings which have evolved together with Him in the same area of the infinitely great counter-world, and the description of which is contained, amongst others, in item #B1 from the web page named "evolution.htm". To this day God remembers also well, what He later reported in the Biblical "Book of Wisdom", verses 10:1-3, namely that the source of His own power which allowed Him to overcome these fraternal programs-beings, was His own wisdom. (It is just the memory of the importance of this wisdom in overcoming every kind of obstacles, that stands at the basis of the "pursue of knowledge" as the major goal for the creation of man.) Therefore, according to the old Roman doctrine "in order to have peace, prepare for a war", our God needs to raise for Himself the suitable "soldiers" - who are willing to do everything in their power for their God and for their world. For just such soldiers God raises up humans.

It is not hard to guess, that if to our physical world comes down so much information about the other worlds, that already now they can be interpreted by these still rather primitively-minded scientists of today, then God Himself in His almost infinite knowledge and wisdom probably researches this information already for thousands of years. Thus, by today, God probably knows not only about the existence of these other worlds and other divine beings similar to Himself, but also knows how these other worlds are organized, on what principles they operate, and what can be expected when comes to confrontation between our physical world and them. Therefore, probably since a long time our God already planned how to educate the future physical "soldiers of God". For example, probably for that reason, after the end of the usefulness (and thus also the existence) of the today's Earth, God has designed (and described in the Bible) the creation for the people of a "flying city", called the "New Jerusalem" - described more comprehensively in item #J3 from my web page named "malbork_uk.htm". After all, in just such a flying city God will be able to implement the "second stage" of the training of people into "soldiers of God", through riding them onto various star systems, on which probably already since a long time He is preparing "simulations" (or "copies") of these different worlds ruled by gods other than Himself. In the course of this riding around our universe, the "soldiers of God" (i.e. people) will be able to learn and to practice, what and how they should decide and do when it comes to a confrontation between our physical world, and these other worlds managed by different gods.

Of course, the candidates for the "soldiers of God" are brought up differently than, e.g., the candidates for Casanovas. Soldiers of God must have the required knowledge and wisdom, be smart, moral, battle-hardened, "tough", accustomed to overcoming difficulties and adversities, persistent, self-reliant, patient, visionary, resourceful, etc. This in turn means, that while raising people to be "soldiers of God", God is forced to use on them certain methods of treatment, and to educate them in certain circumstances - for examples see item #B5.1 from the web page named "will.htm", or items #A3 and #A4 from the web page named "god_proof.htm". In other words, the divine need to raise people onto the "soldiers of God", causes that the physical world in which we live needs to look and work completely different than from our point of view, we (the people) would have hoped or imagined it. Let us review now the most important consequences, which have the conditions in which exists and acts our God and our physical

W-81

world, at the characteristics and the fates of present-day humans on the Earth. Here are these consequences:

1. The creation of humans as highly imperfect. This imperfection explains broadly item #B2 from the web page "antichrist.htm". If one carefully considers the matter, then only by starting from the greatest possible human imperfection, and then by gradual and laborious improvement of people, solves a whole range of problems associated with giving to humans characteristics of highly effective "soldiers of God". For example, God begins the life of people from the most difficult one, only later gradually allowing them to earn for themselves (and thus to value highly) the increasingly better standards. This in turn allows people to understand what is imperfection, and how to fight it. This allows also the oppression of people by people themselves, and thus gives to people a greater source of the required experience. (For example, in a world of perfect people, oppression of others would have to be made by some different creatures, which creatures God would have to create especially to introduce them amongst people - as God actually did this with devils in the initial stage of the upbringing of humans.) Etc., etc. Of course, the creation of humans as highly imperfect creatures, introduces a whole range of adverse consequences to virtually every area of our lives. After all, for example, this is why politicians and decision-makers typically first implement the most imperfect solutions, that then always require correction. This is why many of us fall into addictions and practice perversions. It is for this reason that God requires from us that we fought our imperfections - NOT succumb to them. Etc., etc.

2. The use of the "principle of reversals" for upbringing people. That not very pleasant for us method of upbringing, that God uses to train people to become His "soldiers", is described under the name of "principle of reversals" in item #F3 from the web page named "wszewilki_uk.htm". Therefore, it should not surprise us much "why" in the world ruled by the omnipotent God, whatever "is", gives an impression of the "reversal" of what "God requires from us", what "should be", or what "we would want that it would be". For example, why God does NOT openly and immediately reward moral deeds (although He reward them discreetly and secretly after a certain period of time passes - as it is explained in item #B2.1 on the web page "mozajski_uk.htm"), why in our lives everything must be earned, why inventors and discoverers are treated "fairly roughly" by life because of the action of the so-called "curse of inventors" and the so-called "inventive impotency" (see items #B2 and #B3 on the web page "antichrist.htm"), why for the rich people God does not promise heavens, why officially always is disseminated the untruth about God while to the truth about our creator everyone must laboriously work way through on his own, why the first and the most important requirement of the eternal live in the next physical world is to acknowledge the existence of God as well as to voluntarily obey God's commandments and requirements, why the final burning and destruction awaits all these people whose minds do NOT notice the existence of God - in spite of the presence of all these numerous experiences and all this evidence similar to that described in item #F3 from the web page named "wszewilki_uk.htm", why everything from our world, into which we ceased to contribute our effort (and also every person who becomes complacent), automatically and just by itself slides down into the decay and oblivion, why every person must experience a certain amount of suffering, etc., etc. It is also worth noting, that the principle of people's upbringing, which is opposite to that which God uses on us and He recommends that we also use it on our children, is that "principle of greenhouse" (by some called also the principle of wrapping children into "cotton wool") increasingly used recently by the over-protective mothers. (I described this principle more comprehensively in item #F3 from the web page named "wszewilki_uk.htm", and in item #B5.1 from the web page named "will.htm".) Instead into the "soldiers of God", this "principle of greenhouse" is upbringing children into

W-82

egoists, sissies, misfits, suicidal wimps, etc.

3. The development of the so-called "omniplan" to gradually improve the people and to give to them features desired by God. The principle of operation of this software entity called "omniplan", with the help of which God so designs the course of life of each individual person, that it gradually gives that person all the features required by God, is described in items #C4 and #C3 from the web page named "immortality.htm". By using this "omniplan" for a multiple and repeated passing of each single one of us through the especially for us designed course of our life, God continues to improve each person to the extend when this person either acquires all the features required for a "soldier of God", or until God definitely is convinced that he or she is impossible to improve to the required level, and thus that he or she is "disposable" and must be permanently "eliminated" from the further plans of God.

4. The illustrating to people the principle of "survival of the fittest". This principle is implemented in the entire nature which surrounds people. Also God makes an impression on people, that it applies to humans as well - in spite that secretly towards humans and towards domestic animals God implements a completely different principle of the "survival of the most moral" (also called the principle of the "extinction of most immoral") described e.g. in item #B1 from the web page named "changelings.htm", and in item #G1 from the web page named "will.htm". In a normal situation could surprise us these supposed "double standards", when God Himself apparently uses one principle, but is asking people to observe a completely opposite principle. However, in the case of raising people to become "soldiers of God", which soldiers can come to fight to the death for survival, this ceases to surprise.

5. The forgiving of sins for sinners. If we think about it, then from the point of view of people this forgiveness of sins is a source of a whole range of adverse consequences. For example, it slows down the process of transforming sinners into people who act morally. After all, for sinners it sends a signal "why rush onto the path of morality, if immoral life gives us so much pleasures, while God anyway in the end forgives us all immoral deeds". However, from the point of view of training of the people into the "soldiers of God", the forgiveness of sins allows all of us to gather much broader life experience than leading just a moral life (while for a soldier the life experience is a huge asset). It is known, that the best bankers are former crooks, and the best cops - former criminals. In addition, onto that "forgiveness of sins" God has imposed a very wisely thought-out restriction, discussed, amongst others, in item #C5.1 from the web page named "morals.htm", and at the end of item #A1 from two web pages named "quake.htm" and "seismograph.htm". Namely, God forgives sins only when someone transforms his or her life from immoral to moral. But when someone would do the opposite, i.e. from a moral he or she becomes immoral, then God causes that such a person must die for it.

6. Driving every public initiative along the so-called "path of the maximum error". If one objectively examines the methods of God, then it turns out that with the iron hand God governs over every event which happens on Earth and consequences of which are affecting people. A more detailed analysis of a general principle that God uses in the management of any development of public events, reveals that this principle states: everything that with its effects affects many people, must proceed along the "path of the maximum error" - which is also the "line of the maximal teaching effect" (for more data on the subject of this path see item #J3 from the web page named "malbork_uk.htm"). For example, every law enacted in any country in its first edition must include a lot of errors and omissions, which then must be painstakingly removed and repaired. Each new building is erected in such an erroneous position and built in such a wrong way, that later it causes a maximum discomfort and requires the maximal

W-83

amount of repairs and corrections. Each road at the beginning is going to zigzag and is full of potholes which then require repairs. Each new drug introduces more harmful side-effects than the healing outcomes. Each new product which supposed to make our lives easier and improve our health, later turns out to be harmful to humans. Each new device at the beginning does more harm than good. Each disseminated information includes the highest number of mistakes and errors that only can appear in it - for an example see item #G4 from the web page named "god_proof.htm". Etc., etc. Such driving of every public case along the "path biggest error" could surprise us - if we believe religions that God is mainly engaged in pampering people, i.e. engaged in securing for people their well-being, comfort, peace, happiness, etc. However, it ceases to surprise us, if we understand, that God is upbringing people into the battle-hardened "soldiers of God". After all, this "path of the biggest mistake" develops in humans the qualities of soldiers by forcing them to constantly correct errors they committed. In addition, it reveals to God who amongst people recognizes mistakes made by policy-makers, and then have the courage to demand the removal of these mistakes. It also allows God to easily "separate the wheat from the chaff" through an easy judging who amongst the people is suited for the "soldier of God", while who should be discarded, because when confronted with difficulties in life, he or she turns out to be useless. Etc., etc.

7. A noisy promotion of untruths, and a persistent obstruction of the truths. As you can see in everyday life, everything that is untrue is immediately make famous around the world and is promoted in numerous noisy ways. Simultaneously, telling truths is condemned, punished, silenced, deliberately distorted, etc. This is why, for example the official science noisily announces false ideas of a kind of the "big bang theory" or the "theory of relativity", while at the same time it hides from the people e.g. the scientific evidence for the existence of God (described, for example, on the web page named "god_proof.htm"), as well as refuses to acknowledge e.g. the truth revealing theory called the Concept of Dipolar Gravity. It is also for this reason, that for example, journalists who expose bitter truths, are persecuted even in the most leading democracies, while those people which tell compliments and sweet lies are rewarded, prized and promoted. Such a situation has its justification only in a world in which people are brought up to become hardened like steel "soldiers of God". After all, it teaches everyone that to get to know the truth, he or she must first deserve it through an arduous searching for it, and to make them understand, that whatever noisily reveals itself to us and is harassing us, typically is NOT true. As it is well known to us, every opponent will try to deceive the soldiers which it confronts, while one amongst the ways of such deception, is feeding them with false information. Therefore, educating people onto the "soldiers of God", requires that they are taught to distinguish truth from falsehood, that they develop habits of laborious tracking the truth, and that they are let to know, that the truth is always deeply hidden and is well-guarded against easy learning.

8. The inclusion of religions into the lack of exceptions in gathering errors and in warping truths. From the life we know that every institution that exists for a long time, over time accumulates more and more harmful practices and traditions, sees the world around it increasingly mistakenly, and it distorts increasingly the truths entrusted to its care. Totaliztic publications in many places are trying to draw the attention of readers to this principle of gradual and continuous accumulation of errors and "creeping of deception" into institutional truths. For example, with regard to the present official science, these are discussed in items #C1 to #C6 from the web page named "telekinetics.htm". On the other hand, with regard to religion these are discussed e.g. in item #J3 from the web page named "malbork_uk.htm". Of course, God was able to make an exception to this rule and make religions resistant to this gradual increase of errors and distortions in themselves. After all, it was enough for this, to just

W-84

prevent people with questionable morals while at the same time with over-inflated imaginations, from becoming leaders of given religions. But God has NOT imposed such prevention measures. What is even more noteworthy, the most of religions God has provided in holy books that He inspired (e.g. such as the Christian Bible), so that people can easily and accurately trace the derogation of their religion from the truths provided to us by God that are contained in these holy books. Hence, from the crucifixion of Jesus by the Israelite priests, from the activities of the medieval Inquisition, as well as from the today's horrors and terrors committed in the name of religious fanaticism, we already know jolly well that it is difficult to find a more shocking genocides than crimes committed in the name of religion - but contrary to the commandments of God. The only logical explanation of why such a situation is possible, is the need for upbringing of people into the "soldiers of God" who are trained, among others, in the knowledge that all, without an exception, institutional truths, with the passage of time become distorted and replaced by untruths with which these soldiers of God must then actively fight.

The most illustrative, and therefore in my opinion also the best, examples of how religions distort truths - if these truths oppose the interests of influential people, provide the moral maxim issued by God and disseminated amongst people by the Buddhist religion (this maxim is described in item #I1 from the web page named "quake.htm"). In the original (Buddhist) form, this maxim stated: "do NO evil, speak NO evil, see NO evil, hear NO evil". In order it also appealed to ordinary people, typically it was disseminated in a form of a drawing or a figurine called the "four wise monkeys". Out of these four monkeys, the one which forbids us to "do evil", typically has its hands crossed on its chest, the one which forbids us to "speak evil" plugs its mouth with hands, the one which forbids us to "see evil" covers its eyes with its hands, and the one which forbids us to "hear evil" clogs its hands over its ears. In such a form of these four commandments of God (and four monkeys which illustrated them) the maxim was disseminated NOT only in Buddhism, but later also in the old Chinese philosophy of Confucius. Confucius expressed it in the form of philosophical principle which commands "look not at what is contrary to propriety, listen not to what is contrary to propriety, speak not what is contrary to propriety, make no movement which is contrary to propriety". But when Buddhism along with this maxim came to Japan, the part of it saying "do NO evil" somehow did NOT match the nature and everyday behaviours of the warrior-like nation of that time. Therefore, Japanese ignored the most important monkey which illustrated the commandment "do NO evil", and in their temples placed only three orphaned monkeys which illustrate the shortened (and thus also distorted) form of the God's commandments discussed here - see the illustration of that shortened maxim immortalized in the world's most famous temple from the Japanese city of Nikko. From temples in Japan, this already distorted maxim was popularized around the world, where now it is known under the name of "three wise monkeys" - postures of which state: "speak NO evil, see NO evil, hear NO evil". Sarcastically, in this distorted (because orphaned) form, three monkeys say a maxim which is almost an exact opposite to the original God's commandments that were to be expressed by the previous "four wise monkeys". This is because the three-monkey version allows also to be misinterpreted misleadingly as if it means: "you can do as much evil as you want, as long as you do NOT speak about it, do not look at it, and do not listen it". What even worse, as we remember it from the outcomes of the second world's war, many countries and a number of nations in fact implemented the misinterpreted content of this distorted maxim. The distortion of it, however, has NOT ended on that. In the face of crazy that enveloped the present world on the matter of sex, someone (who probably did not know about the existence of the original "four wise monkeys") re-introduced the fourth monkey to these three impoverished in past by Japanese. Only that instead of illustrating with it the divine injunction "do NO evil", this recently re-introduced monkey symbolises now the

W-85

frivolous joke "make NO love" - which this monkey illustrates by covering its genitals with its hands. So it becomes like a contradiction to the slogan repeated by many amongst today's peace activists, who's banners say "make love, NOT war". Various miniature figures of "wise monkeys" become recently favourite souvenirs for tourists that visit countries with Buddhist traditions. After all, they well decorate furniture in modern homes, standing next to such other tourist memorabilia, like miniature statues of liberty from New York, Eiffel tower from Paris, figure of Jesus from Rio de Janeiro, etc. In turn, these commandments of God that originally wise monkeys supposed to illustrate and to emphasize for people, in present times almost no-one takes seriously.

9. The apparent promotion and rewarding of the immoral people by God. If one carefully looks around the world, then he or she is hit by an apparent impression, that God rewards immorally acting people and promotes immorality. After all, for example, fame, wealth, power, the leading social positions, the influence onto the decision-making, etc., reach only those individuals, whose characteristics give to God a guarantee, that they will act highly immoral, and that in their future efforts they will shock the world with some manifestations of their immorality. Meanwhile, people who act morally, are always pushed into the shade, harassed, abused, exploited, etc. This situation might be a surprise, if one believes into all that for political reasons religions tell to people. However, it turns out to be the correct situation, when we begin to understand, that God is raising up people to be "soldiers of God". After all, such a prevalence of apparent immorality, induces rebellion and a desire to fight, in all the people who are a good material for "soldiers of God". Thus, these people reveal to God their true value, courage, and the level of activity in doing good. They also learn to notice to where leads us immorality, how to distinguish between morality and immorality, how to combat immorality, etc. At the same time, these immoral people who apparently seem to be singled out and rewarded by God, actually God leads into various problems and afterwards discreetly removes them from life - as this is explained, for example, in item #G1 from the web page named "will.htm". As it is easy to notice from the real life, such people quickly fall victims of various accidents, diseases, drugs' overdose, they become victims of assassinations or revolutions, criminals, etc.

10. The explanation of the mystery of "jealous God". The fact, that our God is "jealous God" (onto which fact God puts a high emphasis in the Bible - see for example the verse 20:3-5 from the Biblical Book of "Exodus"), normally could surprise us. After all, for our world, He is simultaneously the only God. Thus, illustratively His situation could be likened to the situation of the only woman living on some remote island that is cut off from the rest of the world, which woman is emphasizing to her husband (or to her husbands) that she is a jealous woman. However, the emphasis of God on such a jealousy ceases to be a surprise in the situation described in this post. After all, upbringing people to become "soldiers of God", whom may soon come to fight with the other gods, our God cannot afford, that at the earliest opportunity these soldiers, instead to Him, began to serve and worship some other god with which they have an obligation to fight - as explains it, amongst others, item #F3 from the web page "wszewilki_uk.htm", and items #J4 and #D1 from the web page named "malbork_uk.htm".

11. The creation of former "devils", present "simulations" of evil UFO-nauts, and the future "Antichrist". God admits in the Bible, that He Himself created beings formerly called devils - e.g. see verse 3:1 from the Biblical Book of "Genesis" (interpreted e.g. in item #E2 from the web page named "evil.htm"). In turn from the research of the new "totalistic science" stems, that in present times God "simulates" the situation on the Earth, that our planet is occupied and exploited by evil UFO-nauts - for more details see item #L2 from the web page

W-86

"magnocraft.htm", or chapter OD from volume 13 of my newest monograph [1/5]. On the other hand, from this web page stems that for a long time God has been planning to install on Earth an unspeakably evil creature called "Antichrist". All this normally could surprise. After all, it is not very fitting to the religious descriptions of the manifestations of God's love for people, and God's desire to provide people with the highest possible level of happiness, justice, prosperity, etc. However, in the situation of upbringing of people to become "soldiers of God", immediately it takes on a logical meaning. After all, it prepares people for their future mission - that is to the fight with whatever to our world and to our God proves to be extremely evil and dangerous.

To implement the training of people into the "soldiers of God", God was forced to design a very unpleasant for people course of a long-term training. In fact, this training is to have as many as three stages. Nowadays it is implemented only the first stage, consisting of the "character building and selection". In this first stage, each person is passed by God through especially designed course of life, which is to form the character that God requires, and also is to write into the "soul" of that person the required by God's history of his or her life. This first stage ends at the moment of death of every person. If a person has acquired the characteristics that God is looking for, then after the end of this world and after the resurrection of dead, that person is to receive from God a new, different body that is NOT going to get old and is to be immortal - as this is described in item #J3 from the web page named "malbork_uk.htm". In this new body, the person is to go through the second stage of training for a "soldier of God". At the second stage of training the "selection of decision-making" is to be carried out. For this purpose, God is to fly all people throughout the physical universe in a "flying city" which in the Bible is described under the name of "New Jerusalem". During this flying, to people are to be shown various other worlds that God has especially prepared so that they simulate all possible "scenarios" that in the future these people may confront as "soldiers of God". During these shows, people are to make the right decisions based on the knowledge that they gathered, on their characters, on the requirements of God, etc. These people, who are to chronically make wrong decisions, or who do not comply with their obligations imposed onto them (e.g. who will be interfering with the harmony and happiness of the "flying city", because they will NOT be continually maintaining their state of totaliztic nirvana), God will move from this flying city onto the Earth. In this way, on the Earth is to grow increasingly the number of immortal "rebels". After 1000 years of this second stage of training, is to come the decisive, third stage of the "selection in conditions of battles". Namely, on the Earth appears Antichrist described on the web page "antichrist.htm". He is to ignite the fight of a significant proportion of these immortal "rebels" against the so-trained "soldiers of God". According to the Bible, people who are loyal to God (i.e. those who are still remaining and continue to be trained onto effective "soldiers of God"), led by Jesus Himself, will be forced to militarily confront these "rebels" led by Antichrist. That armed confrontation will probably be the last "selection on the courage and devotion to God" (or at least the last that is described exactly in the Bible). Those who pass it, will be promoted to the rank of already trained and tested in action "soldiers of God", which God will continue to maintain as "reservists" in the event of a confrontation with different worlds and other gods. But in what way God is to provide the further activities for these "reservists", this I have NOT managed to find and read from the Bible. Thus, either God still has no plan for so-distant future, or His plans in this regard He still do NOT want to disclose to people.

An interesting aspect of the principle of upbringing people into the "God's soldiers" described here, is that just such an intention of our creator is confirmed by a vast body of evidence. Let us give here some examples of this evidence. And so, (1) the upbringing of people into "soldiers of God" is indirectly confirmed on several different ways by the Bible authorised

W-87

(inspired) by God. After all, qualities of human character, the requirements of which are coded in the Bible, in fact describe a human ideal which most correctly can be called the "soldier of God". (In English-language Bibles, that ideal of man wanted by God, usually is named with the term "righteous" - see item #I1 from the web page named "quake.htm". Every person who meets all the characteristics and requirements of just such a "righteous", receives from God a special support. For example, it suffices that in a town or in a city only lives at least 10 of such "righteous", and they protect this town or city from every destructive cataclysm - as I scientifically documented it e.g. in items #I3 to #I5 from the web page named "petone.htm".) Furthermore, (2) e.g. the requirements imposed in the Bible on these people, who are to be confirmed during the "final judgement" for the future everlasting physical life, in which they are to be subjected to the second phase of the training into "soldiers of God", are extremely difficult to fulfil - so that only a small number of people really fulfil them. In turn these people who fulfil them, are in fact to display the presence of qualities of "soldiers of God". Independently from the Bible, the need for upbringing people into "soldiers of God" stems also from (3) the theoretical analyses described in this post. In turn these analyses results directly from findings of the Concept of Dipolar Gravity. In other words, independently from the Bible, the need for upbringing people into "soldiers of God" emerges also from the findings of the Concept of Dipolar Gravity. The same fact is confirmed as well by (4) the manner on which God formulated the work of so-called "omniplan", described in item #C4 from the web page named "immortality.htm". This is because the God's "omniplan" also works in such a way, that it enables upbringing of people into "soldiers of God". After all, it allows the continuous improvement of people's character and the development in humans the required attributes and behaviours. Finally (5), the realities of present life on the Earth also directly confirm, that people are subjected to upbringing into the "soldiers of God". This is because all God's methods of acting used on people (which are described on numerous totaliztic web pages), clearly are so directed that as a final product they yield people that fulfil numerous requirements which by the definition must be attributed to the "soldiers of God".

Let us summarize the discussion from this post. It turns our attention to the fact, that our God, and our physical world, do exist in certain conditions, i.e. they are suspended in the small section of the dimensionally unlimited counter-world, in which can evolve an unlimited number of gods and appear an unlimited number of worlds similar to our own. These conditions in turn exert specific kind of pressures on our God - the effect of which is just the choosing by our God such and not other goals for accomplishing and methods of achieving these goals. For example, the memory of God's victory in the primary battle with the brotherly software-being (i.e. the victory gained due to the wisdom of our God), which battle has been described, and supported with a quote from the Bible, e.g. in item #I2 from the web page named "dipolar_gravity.htm", causes that God created man just in order to "pursue of knowledge", and that God continually puts great emphasis on knowledge and on wisdom of the people. In turn for us humans, a clear understanding of these conditions, goals and methods of God, has this advantage, that it allows us to better understand our God (and, hence, allows us to love Him more). It also allows us to eliminate the chasm, which because of our lack of understanding for the situation of God, occurs between the way we would like the world around us should look and feel, and how our God manages the actual look and feel of this world. In addition, also allows us to precisely fulfil wishes of our God and "meet a half-way" the divine intentions - which is a basic requirement both to improve the quality of our daily life, as well as the requirement to include our existences into the future plans of our God.

* * *

W-88

The above post is an adaptation of item #B1.1 from the totaliztic web page (in the English language) named "antichrist.htm" (updated on 7 August 2013, or later). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "antichrist.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/antichrist.htm>

<http://morals.mypressonline.com/antichrist.htm>

<http://cielcza.5GBFree.com/antichrist.htm>

<http://petone.loomhost.com/antichrist.htm>

<http://artefact.uhostall.com/antichrist.htm>

<http://bobola.net78.net/antichrist.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/antichrist.htm>

<http://rex.dasfree.com/antichrist.htm>

<http://karma.khoai.vn/antichrist.htm>

<http://soul.frihost.org/antichrist.htm>

<http://totalizm.com.pl/antichrist.htm>

<http://tornado.fav.cc/antichrist.htm>

<http://proof.t15.org/antichrist.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "antichrist.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "dipolar_gravity.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/antichrist.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address http://energia.sl.pl/dipolar_gravity.htm .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #235E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #235

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2013/8/1, 2013/8/1

Rozwijany w: #B1.1 ze strony "[antichrist_pl.htm](#)"

[#235_1: Dlaczego Bóg wychowuje ludzi na twardych "żołnierzy Boga" \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#235_2: Jakie następstwa ma dla nas konieczność wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#235: W nieskończenie rozległym przeciw-świecie wyewoluowało się wiele bogów podobnych do naszego, a stąd dla obrony przed nimi nasz Bóg potrzebuje wychowywać ludzi na "żołnierzy Boga" \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Należy wyraźnie odróżniać cel jakiegoś działania (odpowiadający na pytanie 'dokąd działanie to zmierza') od powodu tego działania (odpowiadającego na pytanie 'dlaczego działanie to zostaje podjęte') - przykładowo, jeśli czymś celem jest emigracja do Ameryki, powodem może np. być perspektywa bezrobocia w rodzinnym kraju."

Cel główny dla którego Bóg stworzył ludzi, czyli "przysparzanie wiedzy", decydująco kształtuje aż cały szereg metod działania Boga. Przykładowo, jak zostanie to wyjaśnione w punkcie #B3 strony "[antichrist_pl.htm](#)" (adresy której przytoczone są na końcu tego wpisu), przysparzenie wiedzy staje się niemożliwe jeśli ludzie praktykują tzw. "niemoralność". Wszakże niemoralni ludzie zawzięcie prześladują zależnych od nich odkrywców i wynalazców, stwarzając w swojej społeczności zjawiska opisywane na owej stronie "[antichrist_pl.htm](#)" pod nazwami "wynalazcza impotencja" i "przekleństwo wynalazców" - tj. zjawiska które w dzisiejszych czasach paraliżują postęp wiedzy w znacznej liczbie krajów. Dlatego, aby pomimo naturalnej skłonności niedoskonałych ludzi do praktykowania niemoralności, owo przysparzenie wiedzy ciągle mogło mieć miejsce, Bóg zmuszony jest dyskretnie "perswadować" ludziom prowadzenie możliwie najmoralniejszego życia na jakie ich natura im pozwala. Owego perswadowania Bóg dokonuje wieloma niezbyt przyjemnymi dla ludzi metodami, przykładowo "zwalczaniem niemoralności przez samą niemoralność" - opisywanym w punkcie #T1 strony o nazwie "[humanity_pl.htm](#)"; "uśmiercaniem najbardziej niemoralnych osobników" oraz "wyniszczaniem kataklizmami najbardziej niemoralne społeczności" - czyli dyskretnym wdrażaniem na Ziemi zasady "wymierania najniemoralniejszych", która dla indywidualnych osób jest opisywana dokładniej np. w punkcie #G1 strony o nazwie "[will_pl.htm](#)", zaś dla całych tzw. "intelektów grupowych" (np. dla całych miast) jest opisywana i udokumentowana np. w punktach #H1 do #H6 strony o nazwie "[tapanui_pl.htm](#)"; itd., itp.

Tak jednak się składa, że niezależnie od celu dla którego Bóg stworzył ludzi, równie decydujący wpływ na metody działania Boga ma też jeszcze jeden czynnik, tj. "powód tego stworzenia". Głównym powodem stworzenia ludzi okazuje się bowiem być konieczność wychowania "żołnierzy Boga". Chodzi bowiem o to, że tzw. "przeciw-świat" w jakim Bóg zamieszkuje posiada nieskończenie ogromne rozmiary - co wyjaśniam dokładniej np. w podrozdziale A1 z tomu 1 swojej najnowszej monografii [1/5], a także w punkcie #I2 strony o nazwie "[dipolar_gravity_pl.htm](#)", czy w punkcie #C2 strony o nazwie "[god_proof_pl.htm](#)". Stąd oprócz naszego Boga, w owym nieskończonym przeciw-świecie mogli się samo-wyewoluować także inni bogowie, którzy postwarzali sobie również własne światy fizyczne i własne wersje ludzi z naszego świata. Faktycznie to nawet dzisiejsza, ciągle bardzo przecież prymitywna nauka ziemską, już zdołała wykryć istnienie owych odmiennych światów (w domyśle posiadających odmiennych bogów) - po szczegóły patrz artykuł [1#B1.1] o tytule "Cosmic radiation map first evidence other universes exist" (tj. "mapa kosmicznego promieniowania dostarcza pierwszego

W-90

dowodu, że istnieją też odmienne wszechświaty"), opublikowany na stronie B1 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post", wydanie z poniedziałku dnia 20 maja 2013 roku. Jeśli zaś nawet nasza ciągle prymitywna oficjalna nauka może już wykryć te odmienne światy, o ich istnieniu z całą pewnością od dawna wie już nasz nieskończenie doskonalszy Bóg. Wie On też zapewne, że pewnego dnia może dojść do konfrontacji pomiędzy naszym światem, a tymi odmiennymi światami i ich mieszkańcami. Wszakże Bóg doskonale pamięta ową bratobójczą walkę jaką w początkowym stadium swojej samo-ewolucji zmuszony był staczać z innymi podobnymi do siebie bratnimi programami-istotami, jakie wyewoluowały się razem z Nim w tym samym obszarze nieskończenie wielkiego przeciw-świata, a jakich opis zawarty jest m.in. w punkcie #B1 strony o nazwie "evolution_pl.htm". Do dzisiaj Bóg pamięta też doskonale to co potem uwiecznił w biblijnej "Księdze Mądrości", wersety 10:1-3, mianowicie że źródłem jego własnej mocy jaka m.in. pozwoliła mu pokonać owe bratnie programy-istoty była jego własna mądrość. (To właśnie pamięć znaczenia owej mądrości w pokonaniu wszelkich przeciwności stoi u podstawy "przysparzenia wiedzy" jako celu stworzenia człowieka.) Dlatego, zgodnie z rzymską doktryną "aby mieć pokój, przygotuj się do wojny", nasz Bóg potrzebuje wychować sobie także "żołnierzy" - jacy będą gotowi uczynić wszystko dla swego Boga i dla swego świata. Na takich właśnie żołnierzy Bóg wychowuje więc sobie ludzi.

Nie trudno się też domyślić, że jeśli do naszego świata fizycznego dociera aż tyle informacji o innych światach, że już obecnie mogą one być interpretowane przez ciągle raczej prymitywnie myślących dzisiejszych naukowców, sam Bóg w swojej niemal nieskończonej wiedzy i mądrości bada zapewne te informacje już od tysięcy lat. Do dzisiaj prawdopodobnie NIE tylko więc wie o istnieniu owych innych światów i innych istot boskich podobnych do Niego samego, ale także wie już jak owe inne światy są zorganizowane, na jakich zasadach one działają, oraz czego można się będzie spodziewać kiedy dojdzie do konfrontacji naszego świata fizycznego z nimi. Dlatego zapewne już od dawna nasz Bóg zaplanował, jak powinien nas wychowywać sobie na owych przyszłych fizycznych "żołnierzy Boga". Przykładowo, to zapewne dlatego, po zakończeniu przydatności, a stąd i istnienia, dzisiejszej Ziemi, Bóg zaplanował (i opisał w Biblii) stworzenie dla ludzi "latającego miasta" zwanego "Nowe Jeruzalem" - opisanego dokładniej w punkcie #J3 strony "malbork.htm". Wszakże w takim latającym mieście Bóg będzie mógł realizować "drugi etap" szkolenia ludzi na "żołnierzy Boga" poprzez obwożenie ich po najróżniejszych systemach gwiazdnych, które stworzył specjalnie w tym celu, a na których od jakiegoś już czasu przygotowuje zapewne "symulacje" (albo "kopie") owych odmiennych światów rządzonych przez innych niż On bogów. W trakcie zaś owego obwożenia, "żołnierze Boga" (tj. ludzie) będą mogli szkolić się i praktykować, co i jak powinni decydować i czynić, gdyby doszło kiedyś do konfrontacji naszego świata fizycznego, z owymi innymi światami zarządzanymi przez odmiennych bogów.

Oczywiście, materiał na "żołnierzy Boga" wychowuje się inaczej niż np. materiał na "pieszczochów". Żołnierze Boga muszą posiadać wymaganą wiedzę i mądrość, być inteligentni, moralni, zahartowani w boju, "twardzi", nawykli do pokonywania trudności i przeciwności, zdeterminowani, zapobiegliwi, cierpliwi, odkrywcy, zaradni, itp. To zaś oznacza, że wychowując sobie ludzi na "żołnierzy Boga", Bóg zmuszony jest stosować wobec nich określone metody postępowania, oraz wychowywać ich w określonych warunkach - po przykłady patrz punkt #B5.1 ze strony o nazwie "will_pl.htm", czy punkty #A3 i #A4 ze strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Innymi słowy, boska potrzeba aby wychowywać ludzi na "żołnierzy Boga", powoduje że świat fizyczny w jakim my żyjemy musi wyglądać i działać zupełnie odmiennie niż patrząc z naszego punktu widzenia my ludzie byśmy sobie tego życzyli lub to sobie wyobrażali. Dokonajmy więc teraz przeglądu najważniejszych następstw, jakie mają warunki w których istnieje i działa nasz Bóg i nasz świat fizyczny, na cechy i na przebiegi życia dzisiejszych ludzi na

W-91

Ziemi. Oto owe następstwa:

1. Stworzenie ludzi jako wysoce niedoskonale. Fakt ten wyjaśnia szerzej punkt #B2 strony "antichrist_pl.htm". Jeśli dokładnie rozważyć sprawę, tylko zaczynanie od możliwie największej ludzkiej niedoskonałości, potem zaś stopniowe i pracowite udoskonalanie ludzi, rowiązuje aż cały szereg problemów związanych w nadaniem im cech wysoce efektywnych "żołnierzy Boga". Przykładowo, Bóg zaczyna ich życie od najbardziej trudnego, pozwalając im potem stopniowo wypracowywać dla siebie (a stąd i wysoce cenić) coraz lepsze standardy. To zaś pozwala ludziom rozumieć czym jest niedoskonałość i jak z nią walczyć. Umożliwia gnębienie ludzi przez samych ludzi, a stąd nadawanie ludziom większego zasobu wymaganych doświadczeń. (Np. w świecie doskonałych ludzi, gnębienia bliźnich musiałyby dokonywać jakieś odmienne istoty, które Bog musiałyby w tym celu specjalnie stwarzać i wprowadzać pomiędzy ludzi.) Itd., itp. Oczywiście, stworzenie ludzi jako wysoce niedoskonałe istoty wprowadza też aż cały szereg niekorzystnych następstw do praktycznie każdego obszaru naszego życia. Wszakże, przykładowo, to z tego powodu typowo politycy i decydenci najpierw wdrażają najbardziej niedoskonałe rozwiązania które potem zawsze wymagają korygowania. To dlatego wielu z nas wpada w nałogi i uprawia zboczenia. To z tego powodu Bóg wymaga od nas abyśmy zwalczali nasze niedoskonałości, a NIE im ulegali. Itd., itp.

2. Używanie "zasady odwrotności" do wychowywania ludzi. Owa niezbyt przyjemna dla nas metoda wychowawcza, którą Bóg używa dla wychowywania ludzi na swoich "żołnierzy", opisana jest pod nazwą "zasada odwrotności" w punkcie #F3 strony o nazwie "wszewilki.htm". Nie powinno nas więc zbyt dziwić, "dlaczego" w świecie rządzonym przez wszechmogącego Boga, to co "jest", sprawia wrażenie "odwrotności" tego, co "Bóg od nas wymaga", co "być powinno", lub co "my byśmy chcieli aby było". Przykładowo, dlaczego Bóg wcale otwarcie i natychmiast NIE nagradza moralnych postępowań (choćby wynagradza je dyskretnie i skrycie po upływie określonego czasu - tak jak wyjaśnia to punkt #B2.1 na stronie "mozajski.htm"), dlaczego w naszym życiu na wszystko trzeba sobie zapracować, dlaczego wynalazcy i odkrywcy są traktowani dosyć "szorstko" przez życie z powodu działania tzw. "przekleństwa wynalazców" oraz tzw. "wynalazczej impotencji" (patrz punkty #B2 i #B3 ze strony "antichrist_pl.htm"), dlaczego bogatym Bóg NIE obiecuje nieba, dlaczego oficjalnie zawsze upowszechniana jest nieprawda o Bogu zaś do prawdy na temat naszego stwórcy każdy musi mozolnie dochodzić samemu, dlaczego pierwszym i najważniejszym wymogiem życia wiecznego w następnym świecie fizycznym jest uznanie istnienia Boga i ohotnicze podporządkowanie się nakazom Boga, dlaczego końcowe spalenie oczekuje wszystkich tych ludzi których umysły, na przekór licznych dowodów i doświadczeń podobnych do tych opisanych w punkcie #F3 strony "wszewilki.htm", ciągle NIE odnotują istnienia Boga, dlaczego wszystko z naszego świata w co zaprzestanie się wkładania wysiłku (a także każda osoba która staje się zasiedziała) samoczynnie staczają się w dół ku rozkładowi, dlaczego każdy człowiek musi przeżyć określoną dżę cierpienia, itd., itp. Warto tu też odnotować, że zasadą wychowania ludzi odwrotną do tej jakiej Bóg na nas używa i jaką w Biblii nam rekomenduje abyśmy stosowali wobec swoich dzieci, jest owa "zasada cieplarniana" coraz częściej stosowana ostatnio przez chorobliwie-opiekuńcze matki. Opisałem ją dokładniej m.in. w punkcie #F3 strony o nazwie "wszewilki.htm", oraz w punkcie #B5.1 strony o nazwie "will_pl.htm". Zamiast na "żołnierzy Boga", owa "zasada cieplarniana" wychowuje dzieci na egoistów, maminsynków, niedołęgów, samobójców, itp.

3. Opracowanie tzw. "omniplanu" w celu stopniowego udoskonalania ludzi i nadawania im pożądaných przez Boga cech. Zasada działania owego softwarowego tworu zwanego "omniplanem", z pomocą którego Bóg tak projektuje przebieg życia każdej indywidualnej osoby,

W-92

aby stopniowo nadawało tej osobie wszelkie cechy wymagane przez Boga, opisana jest w punktach #C4 i #C3 ze strony o nazwie "immortality_pl.htm". Poprzez użycie owego "omniplanu" do wielokrotnego i powtarzalnego przepuszczania każdego z nas przez specjalnie dla nas przeprojektowany przebieg życia, Bóg kontynuuje udoskonalanie każdej osoby aż do punktu gdy osoba ta nabywa wszelkie wymagane przez Boga cechy "żołnierza Boga", albo też do chwili, gdy Bóg definitywnie się przekonuje, że osoby tej NIE daje się udoskonić do wymaganego poziomu, a stąd że jest ona "pozbywalna" i musi zostać trwale "wyeliminowana" z dalszych planów Boga.

4. Ilustrowanie ludziom zasady "przeżywania najsilniejszych". Zasada ta jest realizowana w całej otaczającej ludzi naturze. Bóg sprawia też na ludziach pozorne wrażenie, że obowiązuje ona także ludzi - na przekór iż skrycie wobec ludzi i wobec zwierząt domowych Bóg wdraża zupełnie odmienną zasadę "przeżywania najmoralniejszych" (zwaną też zasadą "wymierania najniemoralniejszych") opisywaną np. w punkcie #B1 strony o nazwie "changelings_pl.htm", oraz w punkcie #G1 strony o nazwie "will_pl.htm". W normalnej sytuacji mogłoby więc dziwić owe niby "podwójne standardy", kiedy to sam Bóg pozornie stosuje jedną zasadę, zaś wymaga od ludzi przestrzegania zupełnie odwrotnej zasady. Jednak w sytuacji wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga", którym to żołnierzom może przyjść walczyć na śmierć i życie o przetrwanie, przestaje to dziwić.

5. Wybaczenie grzesznikom ich win. Jeśli dobrze się zastanowić, z punktu widzenia ludzi owo wybaczenie win jest źródłem całego szeregu niepożądanych dla nas następstw. Przykładowo, spowalnia ono proces transformowania grzeszników w ludzi postępujących moralnie. Wszakże dla grzeszników wysyła ono sygnał "dlaczego się spieszyć z wejściem na ścieżkę moralności, jeśli niemoralne życie daje nam tyle przyjemności, zaś Bóg i tak w końcu wybaczy nam wszelką niemoralność". Tymczasem z punktu widzenia wychowania ludzi na "żołnierzy Boga" wybaczenie grzechów pozwala ludziom gromadzić szersze doświadczenie życiowe niż prowadzenie moralnego życia (zaś dla żołnierza doświadczenie życiowe ma ogromną wartość). Wiadomo bowiem, że najlepszymi bankierami są byli oszuści, zaś najlepszymi policjantami - byli kryminaliści. Ponadto, na owo "wybaczenie win" Bóg nałożył bardzo mądrze przemyślane ograniczenie dyskutowane m.in. w punkcie #C5.1 strony o nazwie "morals_pl.htm", a także na końcu punktu #A1 z dwóch stron o nazwach "quake_pl.htm" i "seismograph_pl.htm". Mianowicie, Bóg wybacza winy tylko kiedy ktoś transformuje swoje życie z niemoralnego na moralne. Kiedy jednak ktoś postąpi odwrotnie, tj. z moralnego staje się niemoralnym, wówczas Bóg go za to uśmierca.

6. Prowadzenie każdej publicznej inicjatywy wzdłuż tzw. "drogi maksymalnego błędu". Jeśli obiektywnie zbada się metody działania Boga, wówczas się okazuje, że Bóg żelazną ręką zarządza wszystkim co tylko się dzieje na Ziemi i czego następstwa dotyczą ludzi. Dokładniejsza też analiza generalnej zasady jaką Bóg stosuje przy zarządzaniu każdego publicznego rozwoju zdarzeń ujawnia, że zasada ta stwierdza iż wszystko co swymi efektami dotyka wielu ludzi musi postępować wzdłuż "drogi maksymalnego błędu" - która jednocześnie jest "linią najwyższego efektu nauczającego" (po więcej danych na temat tej drogi patrz punkt #J3 strony "malbork.htm"). I tak np. każde prawo uchwalane w każdym państwie w swym pierwszym wydaniu musi zawierać kupę błędów i przeoczeń, które potem trzeba będzie z mozołem usuwać i naprawiać. Każdy nowy budynek będzie postawiony w tak błędnej pozycji i zbudowany w tak błędny sposób, aby potem powodował maksimum niewygody i wymagał maksymalną ilość napraw i korekcyj. Każda droga na początku będzie zygzakowata i pełna wybojów jakie potem wymagają naprawiania. Każde nowe lekarstwo wprowadza więcej szkodliwych następstw ubocznych niż skutków leczniczych. Każdy nowy produkt jaki ma

W-93

ułatwiać życie i czynić je zdrowszym potem okazuje się szkodliwy dla ludzi. Każde nowe urządzenie na początku czyni więcej szkody niż dobra. Każda upowszechniana informacja zawiera maksymalną ilość błędów i pomyłek jaką tylko daje się w niej zmieścić - po przykład patrz punkt #G4 na stronie o nazwie "god_proof_pl.htm". Itd., itp. Takie prowadzenie każdej sprawy wzdłuż "drogi największego błędu" mogłoby nas dziwić gdybyśmy wierzyli religiom, że Bóg głównie zajmuje się rozpieszczaniem ludzi, tj. zabezpieczaniem im dobrobytu, wygod, pokoju, szczęścia, itp. Jednak przestaje ono nas dziwić, jeśli się zrozumie, że Bóg wychowuje ludzi na twardych "żołnierzy Boga". Wszakże owa "droga największego błędu" rozwija u ludzi żołnierskie jakości poprzez zmuszanie ich do nieustannego naprawiania błędów jakie popełnili. Ponadto, ujawnia ona Bogu którzy z ludzi dostrzegają błędy popełniane przez decydentów i mają odwagę domagać się ich naprawienia, pozwala Bogu łatwiej "oddzielać ziarno od plew" poprzez łatwe osądzenie kto z ludzi nadaje się na "żołnierza Boga", a kogo należy się pozbyć bowiem po skonfrontowaniu trudności życiowych okazuje się być bezużytecznym, itd., itp.

7. Hałaśliwe promowanie nieprawdy oraz uparte blokowanie prawdy. Jak łatwo przekonać się z codziennego życia, wszystko co jest nieprawdą natychmiast jest rozstawiane po świecie i promowane na rozliczne hałaśliwe sposoby. Jednocześnie zaś głoszenie prawdy jest potępiane, karane, wyciszane, celowo wypaczane, itp. To z tego powodu, np. oficjalna nauka ziemską hałaśliwie roglasza nieprawdę w rodzaju "teorii wielkiego Bangu", czy "teorii względności", jednocześnie zaś ukrywa przed ludźmi naukowe dowody na istnienie Boga (opisane np. na stronie "god_proof_pl.htm"), oraz odmawia oficjalnego uznania np. ujawniającego prawdę Konceptu Dipolarnej Grawitacji. To też z tego powodu np. dziennikarze którzy ujawniają gorzką prawdę, są prześladowani nawet w najbardziej wiodących demokracjach, zaś ci co prawią komplementy i słodkie kłamstewka są nagradzani, wyróżniani i promowani. Taka sytuacja ma swoje uzasadnienie tylko w świecie w którym ludzie są wychowywani na twardych "żołnierzy Boga". Wszakże zmusza ona każdego aby na poznanie prawdy najpierw sobie zasłużył mozolnym jej poszukiwaniem, oraz aby zrozumiał, że to co hałaśliwie samo się ujawnia i nas napastuje, typowo jest nieprawdą. Jak bowiem doskonale jest to nam wiadomym, każdy przeciwnik będzie starał się zwieść żołnierzy jakich konfrontuje, jednym zaś ze sposobów takiego zwodzenia jest karmienie ich nieprawdą. Dlatego wychowywanie ludzi na "żołnierzy Boga" wymaga aby ich uczyć odróżniania prawdy od nieprawdy, wyrobić w nich nawyki mozolnego tropienia prawdy, oraz dać im poznać, że prawda będzie zawsze głęboko ukryta i strzeżona przed łatwym poznaniem.

8. Objęcie religii brakiem wyjątków w narastaniu błędów i w wypaczaniu prawdy. Z życia wiemy, że każda instytucja która istnieje przez dłuższy czas, z upływem czasu gromadzi w sobie coraz więcej szkodliwych praktyk i tradycji, coraz błędniej widzi otaczający ją świat, oraz coraz bardziej wypacza poddane jej opiece prawdy. Totaliztyczne publikacje w wielu miejscach starają się zwrócić uwagę swoich czytelników na tę zasadę stopniowego oraz nieustającego narastania błędów i "wpełzania zakłamania" do instytucjonalnych prawd. Przykładowo, w odniesieniu do dzisiejszej oficjalnej nauki omawiają je punkty #C1 do #C6 strony o nazwie "telekinetyka.htm". Z kolei w odniesieniu do religii zjawisko to omawia np. punkt #J3 totaliztycznej strony o nazwie "malbork.htm". Oczywiście, Bóg był w stanie uczynić wyjątek od tej zasady i uczynić religie odporne na owo stopniowe narastanie w nich błędów i wypaczeń. Wszakże wystarczyło, aby w tym celu uniemożliwił ludziom o wątpliwej moralności a jednocześnie o wybujałej wyobraźni zostawanie przywódcami religii. Jednak Bóg tego NIE uczynił. Co nawet bardziej warte odnotowania, większość religii Bóg zaopatrzył w zainspirowane przez siebie święte księgi (w rodzaju chrześcijańskiej Biblii), tak aby ludzie mogli łatwo i jednoznacznie odnotowywać odstępstwa swoich religii od przekazywanych nam przez Boga prawd zawartych w owych księgach. Stąd, zarówno z ukrzyżowania Jezusa przez

W-94

izraelickich kapłanów, jak i z działań średniowiecznej inkwizycji, a także z dzisiejszych potworności i terroru popełnianych w imię religijnego fanatyzmu, doskonale nam już wiadomo, że trudno znaleźć bardziej szokujące zbrodnie niż te popełniane w imię religii - chociaż wbrew nakazom Boga. Jedynym zaś logicznym wytłumaczeniem dlaczego taka sytuacja jest możliwa, jest konieczność wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" którzy są szkoleni m.in. w wiedzy, że każda bez wyjątku instytucjonalna prawda z upływem czasu ulega wypaczeniu i zastąpieniu przez nieprawdę z jaką owi żołnierze Boga muszą potem aktywnie walczyć.

9. Pozorne promowanie i nagradzanie przez Boga niemoralnych osób. Jeśli się uważnie rozglądnie po świecie, wówczas uderzać zaczyna nas pozorne wrażenie, że Bóg nagradza niemoralnie postępujące osoby i promuje niemoralność. Wszakże przykładowo, sławę, bogactwo, władzę, wiodące pozycje społeczne, wpływ na podejmowane decyzje, itp., osiągają tylko te osoby, których cechy dają Bogu gwarancję, że osoby te będą postępowały wysoce niemoralnie i że w przyszłych swych działaniach zaszokują one świat jakimś przejawem swojej niemoralności. Tymczasem ludzie postępujący moralnie są zawsze usuwani w cień, napastowani, krzywdzeni, eksploatowani, itp. Taka sytuacja może dziwić, jeśli wierzy się temu co dla politycznych powodów wmawiają ludziom religie. Jednak okazuje się ona właściwą, kiedy zrozumiemy, że Bóg wychowuje sobie ludzi na "żołnierzy Boga". Wszakże takie pozorne panoszenie się niemoralności indukuje bunt i chęć walki u wszystkich ludzi którzy stanowią dobry materiał na "żołnierzy Boga". Ludzie ci ujawniają więc Bogu swoją faktyczną wartość, odwagę i poziom aktywności w czynieniu dobra. Uczą się także odnotowywać do czego wiedzie niemoralność, jak odróżniać moralność od niemoralności, jak zwalczać niemoralność, itp. Jednocześnie zaś owe niemoralne osoby, które pozornie jakoby są wyróżniane i nagradzane przez Boga, Bóg wprowadza w najróżniejsze kłopoty poczym dyskretnie eliminuje je z życia - tak jak wyjaśnia to np. punkt #G1 strony o nazwie "will_pl.htm". Jak bowiem łatwo odnotować to z rzeczywistego życia, szybko ulegają one jakimś wypadkom, chorobom, przedozowaniu narkotyków, stają się ofiarami zamachów lub rewolucji, kryminalistów, itp.

10. Wyjaśnienie zagadki "zazdrosnego Boga". Fakt, że nasz Bóg jest "zazdrosnym Bogiem" (na co w Biblii kładzie On wysoki nacisk - patrz np. werset 20:3-5 z biblijnej "Księgi Wyjścia"), normalnie może nas dziwić. Wszakże dla naszego świata fizycznego jest on równocześnie Jedynym Bogiem. Ilustracyjnie jego sytuację możnaby więc przyrównać do sytuacji jedynej kobiety żyjącej na jakiejś zapomnianej i odciętej od świata wyspie, która to kobieta by podkreślała swemu mężowi (czy mężom), że jest zazdrosną kobietą. Nacisk Boga na ową zazdrość przestaje jednak dziwić w sytuacji opisywanej niniejszym postem. Wszakże wychowując sobie ludzi na "żołnierzy Boga", którym już wkrótce może przyjsć walczyć z innymi bogami, nasz Bóg NIE może sobie pozwolić, aby przy najbliższej okazji owi żołnierze, zamiast Jemu, zaczęli służyć i oddawać cześć jakiemuś innemu bogowi z jakim mają obowiązek walczyć - tak jak wyjaśnia to m.in. punkt #F3 ze strony "wszewilki.htm", oraz punkty #J4 i #D1 ze strony o nazwie "malbork.htm".

11. Stworzenie dawnych "diabłów", dzisiejszych "symulacji" szatańskich UFOautów, oraz przyszłego "Antychrysta". Bóg przyznaje się w Biblii, że to on sam stworzył istoty dawniej nazywane diabłami - np. patrz werset 3:1 z biblijnej "Księgi Rodzaju" (interpretowany np. w punkcie #E2 ze strony o nazwie "evil_pl.htm"). Z kolei z badań nowej "totalizycznej nauki" wynika, że w dzisiejszych czasach Bóg "symuluje" na Ziemi sytuację, iż nasza planeta jest okupowana i eksploatowana przez szatańskich UFOautów - po więcej informacji patrz punkt #L2 na stronie "magnocraft_pl.htm", czy rozdział OD z tomu 13 mojej najnowszej monografii [1/5]. Ze strony "antichrist_pl.htm" wynika zaś, że już od dawna Bóg planuje zainstalowanie na Ziemi niewypowiedziane szatańskiej istoty zwanej "Antychrystem". Wszystko to normalnie

W-95

mogłoby dziwić. Wszakże nie bardzo to pasuje do religijnych opisów przejawów miłości Boga do ludzi i boskiej chęci zapewnienia ludziom możliwie najwyższego poziomu szczęśliwości, sprawiedliwości, dobrobytu, itp. Jednak w sytuacji wychowywania ludzi na przyszłych "żołnierzy Boga" natychmiast nabiera to sensu. Wszakże przygotowuje ono ludzi do ich przyszłej misji - tj. do walki z tym co dla naszego świata i Boga okaże się ogromnie szatańskie i niebezpieczne.

Aby urzeczywistnić wychowanie ludzi na "żołnierzy Boga", Bóg zmuszony został zaprojektować bardzo dla ludzi nieprzyjemny przebieg długoterminowego szkolenia. Faktycznie szkolenie to będzie miało aż trzy etapy. W dzisiejszych czasach realizowany jest tylko jego pierwszy etap, polegający na "selekcji charakterów". W etapie tym każda osoba jest przepuszczana przez Boga przez specjalnie dla niej zaprojektowany przebieg życia, jaki ma w niej wyrobić poszukiwane przez Boga cechy charakteru oraz wpisać do jej "duszy" wymaganą przez Boga historię jej życia. Etap ten się kończy w momencie śmierci każdej osoby. Jeśli osoba ta uzyskała cechy jakie Bóg poszukuje, po końcu obecnego świata i po powstaniu ludzi z grobów, osoba ta otrzyma od Boga nowe, odmienne ciało, które NIE będzie się starzało i będzie nieśmiertelne - tak jak opisuje to punkt #J3 strony o nazwie "malbork.htm". W owym nowym ciele osoba ta przejdzie przez drugi etap szkolenia na "żołnierza Boga". W owym drugim etapie szkolenia nastąpi "selekcja decyzyjna". W tym celu Bóg będzie obwoził wszystkich ludzi po fizycznym wszechświecie w "latającym mieście" które w Biblii jest opisane pod nazwą "Nowe Jeruzalem". Podczas owego obwożenia, ludziom będą demonstrowane najróżniejsze inne światy jakie Bóg specjalnie przygotowuje tak aby symulowały one wszelkie możliwe "scenaria" jakie w przyszłości mogą konfrontować "żołnierzy Boga". Podczas owych demonstracji ludzie będą musieli podejmować właściwe decyzje bazujące na wiedzy jaką zgromadzą, na swym charakterze, na wymogach Boga, itp. Tych z ludzi, którzy chronicznie będą podejmowali niewłaściwe decyzje, lub którzy NIE będą wywiązywali się z nałożonych na nich obowiązków (np. będą zakłócali harmonię i szczęście owego "latającego miasta", ponieważ NIE będą nieprzerwanie utrzymywali się w stanie totalizycznej nirwany), Bóg będzie przenosił z owego latającego miasta na Ziemię. W ten sposób na Ziemi będzie rosła liczba nieśmiertelnych "rebeliantów". Po 1000 latach tego drugiego etapu szkolenia, nastąpi decydujący, trzeci etap "selekcji w warunkach bitewnych". Mianowicie, na Ziemi pojawi się Antychryst opisywany na stronie "antichrist_pl.htm". Poderwie on do walki przeciwko tak szkolonym "żołnierzom Boga" znaczną proporcję owych nieśmiertelnych "rebeliantów". Zgodnie z Biblią, ludzie oddani Bogu (tj. ci co ciągle się ostali i nadal będą szkoleni na efektywnych "żołnierzy Boga"), przewodzeni przez samego Jezusa, będą więc zmuszeni zbrojnie konfrontować owych "rebeliantów" przewodzonych przez Antychrysta. Tamta zbrojna konfrontacja będzie zapewne też ostatnią "selekcją na odwagę i na oddanie Bogu" (a przynajmniej jest ostatnią dokładnie obecnie opisaną w Biblii). Ci co ją zdadzą, będą awansowani do rangi już wyszkolonych i sprawdzonych w działaniu "żołnierzy Boga", których Bóg będzie dalej utrzymywał jako "rezerwistów" na wypadek konfrontacji z innymi światami i innymi Bogami. W jaki jednak sposób Bóg będzie dostarczał dalszego zajęcia tym swoim "rezerwistom", tego NIE zdołałem znaleźć i doczytać w Biblii. Albo więc Bóg nadal NIE ma planu dla tak odległej przyszłości, albo też swoich planów w tej sprawie narazie NIE chce jeszcze ujawniać ludziom.

Interesującym aspektem opisywanej tutaj zasady wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" jest, że taka właśnie intencja naszego stwórcy jest potwierdzana przez całe zatrzęsienie materiału dowodowego. Wskażmy tu kilka jego przykładów. I tak, (1) wychowywanie ludzi na "żołnierzy Boga" pośrednio potwierdza Biblia autoryzowana (inspirowana) przez Boga - i to aż na kilka sposobów. Wszakże jakości ludzkiego charakteru jakich wymagania zakodowane są w Biblii, faktycznie opisują sobą ideał człowieka, którego w dzisiejszej terminologii najtrafniej daje się nazwać właśnie "żołnierzem Boga". (W polskojęzycznych Bibliach ów poszukiwany przez Boga

W-96

ideał człowieka najczęściej jest określany nazwą "sprawiedliwy" - patrz punkt #I1 ze strony o nazwie "quake_pl.htm". Każda też osoba, która spełnia wszelkie cechy i wymogi takiego "sprawiedliwego", otrzymuje od Boga szczególne poparcie. Przykładowo, to właśnie zamieszkiwanie w jakiejś miejscowości co najmniej 10-ciu takich "sprawiedliwych", chroni tą miejscowość przed zniszczeniem dowolnym kataklizmem - tak jak naukowo udokumentowałem to np. w punktach #I3 do #I5 strony o nazwie "petone_pl.htm".) Ponadto, (2) np. wymagania nakładane w Biblii na tych z ludzi, którzy po procesie tzw. "sądu ostatecznego" mają zostać zatwierdzeni do przyszłego nieśmiertelnego życia fizycznego w jakim poddani będą drugiemu etapowi szkolenia na "żołnierzy Boga", są ogromnie trudne do spełnienia - tak że tylko mała garstka ludzi faktycznie je wypełni. Ci zaś co je wypełnią, faktycznie będą się wykazywali właśnie posiadaniem cech "żołnierzy Boga". Niezależnie od Biblii, konieczność wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" wynika też z (3) opisanych w tym punkcie teoretycznych dociekań. Te zaś dociekania wynikają bezpośrednio z ustaleń Konceptu Dipolarnej Grawitacji. Innymi słowy, niezależnie od teści Biblii, potrzeba wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" wyłania się także z ustaleń Konceptu Dipolarnej Grawitacji. Ten sam fakt jest też potwierdzany (4) przez sposób na jaki Bóg sformułował działanie tzw. "omniplanu", opisane w punkcie #C4 strony o nazwie "immortality_pl.htm". Ów boski "omniplan" też bowiem działa tak aby wypełniać wymogi wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga". Wszakże umożliwia on nieustanne udoskonalanie charakteru ludzi oraz wyrabianie w nich wymaganych cech i zachowań. W końcu (5) realia życia na Ziemi też bezpośrednio potwierdzają, że ludzie są wychowywani na "żołnierzy Boga". Wszelkie bowiem metody postępowania, jakie Bóg stosuje wobec ludzi, a jakie opisane zostały na licznych totaliztycznych stronach, wyraźnie są tak ukierunkowane aby jako końcowy produkt dawały ludzi spełniających liczne wymagania jakimi z definicji "żołnierze Boga" muszą się odznaczać.

Podsumujmy teraz rozważania z niniejszego postu. Zwracają one naszą uwagę na fakt, że nasz Bóg, oraz nasz świat fizyczny istnieją w określonych warunkach, tj. istnieją zawieszony we fragmencie wymiarowo nieograniczonego przeciw-świata, w jakim może wyewoluować się nieograniczona liczba bogów i powstać nieograniczona liczba światów podobnych do naszego. Owe zaś warunki wywierają określony rodzaj nacisków na naszego Boga - jakich efektem jest właśnie wybranie przez naszego Boga takich a nie innych celów i metod ich osiągnięcia. Przykładowo, pamięć zwycięstwa Boga w pierwotnej walce z bratnią istotą-programem (tj. zwycięstwa uzyskanego dzięki mądrości naszego Boga), jaka to walka została opisana i podparta cytatem z Biblii np. w punkcie #I2 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", powoduje że Bóg stworzył człowieka w celu właśnie "przysparzenia wiedzy", oraz że Bóg bez przerwy kładzie ogromny nacisk na wiedzę i na mądrość ludzi. Z kolei dla nas ludzi, dokładne poznanie owych warunków, celów i metod działania Boga ma tę zaletę, że pozwala nam lepiej zrozumieć naszego Boga (a więc tym samym pozwala nam bardziej Go pokochać). Pozwala ono nam też eliminować przepaść, jaka z braku naszego zrozumienia dla boskiej sytuacji pojawia się pomiędzy tym jak my chcielibyśmy aby wyglądał i działał świat wokół nas, a jak faktycznym wyglądem i działaniem tego świata zarządza nasz Bóg. Ponadto pozwala nam też precyzyjniej realizować życzenia naszego Boga oraz "wychodzić na przeciw" boskim zamiarom - co jest podstawowym wymogiem zarówno poprawy jakości naszego codziennego życia, jak i wymogiem włączenia naszych istnień do realizacji przyszłych planów Boga.

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #B1.1 z totaliztycznej strony o nazwie "antichrist_pl.htm" (aktualizacja z 1 sierpnia 2013 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "antichrist_pl.htm", niż z

W-97

niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "antichrist_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totalizycznej nauki" jaka ja wdrazam w swoich badaniach):

http://www.geocities.ws/immortality/antichrist_pl.htm

http://morals.mypressonline.com/antichrist_pl.htm

http://petone.loomhost.com/antichrist_pl.htm

http://artefact.uhostall.com/antichrist_pl.htm

http://bobola.net78.net/antichrist_pl.htm

http://cielcza.iwebs.ws/antichrist_pl.htm

http://tornado.zxq.net/antichrist_pl.htm

http://karma.khoai.vn/antichrist_pl.htm

http://soul.frihost.org/antichrist_pl.htm

http://totalizm.com.pl/antichrist_pl.htm

http://tornado.fav.cc/antichrist_pl.htm

http://proof.t15.org/antichrist_pl.htm

Każdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "antichrist_pl.htm" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "malbork.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/antichrist_pl.htm, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres <http://energia.sl.pl/malbork.htm>.

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totalizycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #235). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-98

POST (in English) number #234E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2013/7/20, 2013/7/10

Elaborated in: #F3 from the web page (in English) named "wszewilki_uk.htm"

#234_1E: How and why the "principle of reversals" raises people into "soldiers of God" (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#234_2E: Miracles and mysteries that I experienced in person (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#234E: Miracles and mysteries that I personally saw or experienced - their significance and meaning (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "The courses of people's lives are defined by the situation in which is their creator, and thus by goals the achievement of which wise God selected in order to resolve this situation."

When I was a young boy, I often dreamed to personally see any kind of miracle. I did NOT know then that both, in my own life, and - as it is shown by my current research - also in the life of almost every person, a miracle, or a mysterious event that cannot be explained on the basis of present official science, happens at least once every year. But, unfortunately, in spite that we see so often these miracles and unexplainable events, typically we do NOT take them for what they really are, because we lack of knowledge required for their understanding, we lack of experience in their identification, because our education and the public opinion tell us that they are something else, etc. Thus, descriptions from this post, I prepared to assist the reader in a faster breaking through these inner resistances and habits that we usually have in noticing miracles. After all, I myself wasted more than 40 years of my life, before I learned how to identify miracles and name them as they deserve.

In a number of items from the web page named "wszewilki_uk.htm" (addresses of which are provided at the end of this post), for example in items #F1, #F2 and #H1 to #H4, described are numerous miracles and wonders that took place in my native village of Wszewilki. But these extraordinary events and manifestations that I have seen personally in Wszewilki, or in the vicinity of that village, and which I described in those items, are NOT the only ones which have been granted to me to be experienced in my life. In fact, I could say now that my life was full of extraordinary events and sightings, which it is impossible to explain scientifically on the basis of findings of the today official so-called "atheistic orthodox science". What is even more interesting, my research reveal that also most of other people see and experience similarly large number of unusual events and manifestations. Only that typically almost always these happen in an "intimate" way, i.e. when nearby are absent other witnesses who could independently confirm later the actual occurrence of these events. After all, according to my research, confronting people with just such extraordinary events which contradict present scientific knowledge, is one of the methods of God's work, by means of which God accomplishes a whole range of His superior goals at once. For example, God encourages people with them to seek for truths and to deepen their knowledge, provides intimate evidence of His existence, examines (tests) every person - i.e. checks whether this person meets the requirements of becoming a "soldier of God" described more precisely, amongst others, in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm", and in items #J3 and #J4 from the web page named "malbork_uk.htm", etc.

If the today's professional scientists have started an objective and factual research of our God, to which everyone should be induced by the love and respect for his or her creator, then they

W-99

would be astonished to discover, that our God is also in a specific situation which requires from Him to set for Himself a fairly clear set of goals, and later with an iron consequence realize these goals. In turn that situation of God, which exerts on Him the pressure to set for Himself and to accomplish specific goals, is explained more comprehensively in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm". One of the consequences of this situation is that, in the vital interest of God lies the training and the preparation for Himself of a high-quality "soldiers of God". Unfortunately for us, in order for someone to become a good "soldier of God", he or she must first be passed through a "training", which is NOT very pleasant for him or her, then, after the training, he or she must pass a difficult exam which checks whether he or she already acquired the necessary skills. It is just for giving us such a solid "training", God applies on people the principle of upbringing, which might be named the "principle of reversals" or the "principle of opposites". This principle states that "God deliberately creates situations on Earth, which are exactly opposite to those which God commands the people to keep and which people would need and would like to enjoy, then He watches "whether" and "how" individual persons react to this situation, as well as "if" and "how" these persons are trying to repair the existing problems with own contribution of effort and sacrifices".

Those people, who have successfully pass through the training according to the abovementioned "principle of reversals", acquire features of "soldiers of God" hardened like steel and highly moral, whom are NOT scared by adversities and setbacks, who react properly at the sight of injustice, who relentlessly fight for justice, etc., etc. For this reason, until recently, the upbringing according to the "principle of reversals" was also used, for example, by the aristocracy and the ruling elite of England to raise their children. In order to implement it, they educated their children by sending them to special "boarding schools", where the iron discipline and access to only the most basic means of life, hardened these children like steel. The highly intriguing is the "coincidence", that when the ruling elite of England ceased the upbringing of their children according to this "principle of reversals", because the conditions in "boarding schools" were changed due to pressures and interventions of "loving mothers", the entire former British Empire which the elite had previously under its rules, just fell apart. How low collapsed by today principles of raising children in England, in the best way describes a brief article [1#F3] entitled "More kids raised in 'chaos' with 'guesting parents' ", published on page B2 from New Zealand newspaper The Dominion Post (issue dated on Friday, July 5, 2013). This article alarms, that in England grows fast the number of children which live in chaotic homes, where there is a lack of any discipline, structure, regular meals and times of going to bed, and through which homes a stream of 'guesting parents' repetitively passes. In turn onto schools are continually imposed additional duties, like: teaching ethics, behaviour, punctuality, discipline, preparation and giving to kids breakfasts and lunches, etc. What is vital, although this article reports the situation from England, indirectly it alarms New Zealand, in which happens exactly the same. For a change, at this point it is worth to also emphasize, that e.g. a small South Korea, in which even today children are raised according to this "principle of reversals" imposed on us by God, is slowly becoming a global economic superpower.

Unfortunately, recently more and more people abandon this commanded to us by God method of parenting, and are trying to implement an opposite to the "principle of reversals" method of raising children, which in item #B5.1 from the web page named "will.htm" is described under the name of the "principle of greenhouse". In this principle, the children are treated like plants in greenhouses, i.e. they are NOT disciplined at all nor any duties or obligations are imposed onto them, but they are spoiled and protected from virtually everything, they are given virtually everything that they want to have, and they are allowed to do whatever their caprices tell them to do. However, the real life shows to us, that children raised according to this "greenhouse

W-100

principle" grow into snobs and selfish people, who chase after easy gains, quick profits and pleasures, who break down because of every failure, who live with parents until the time when their mothers require a help, and who are just waiting for an opportunity to escape from real life by committing a suicide.

In order to pass people through the required "training" which is imposed by the continuous implementation of this "principle of reversals" on the Earth, God is using His control over the time, His ability to synchronize the future events, and His capability to shift time back - which are opened to God by the so-called "omniplan" described in item #C4 from the web page named "immortality.htm". Thus, by appropriate design and synchronization of the future events, God causes that e.g. as leaders and managers almost always become people who are the least understanding and capable, while the most hindering - so that almost everything that they do will be requiring to be repaired afterwards. God also causes, that as a rule the fame and the recognition gain only people about whom God knows in advance that in the future they prove to be highly immoral - and thus, that they are to exert an adverse impact on their fans. It is for the purpose of just such "training" that God synchronizes the future in such a way, that the care of the money and the decisions on earnings are given to people with the highest greed and the lowest morals. For the same purpose, everything that is untrue receives a noisy advertising, while the getting to know any truth is blocked or silenced. Etc., etc. In the result, people who wish to live morally, in peace and in agreement with God's commandments, must work hard to continually correct this intentionally deviated situation, thus acquiring the required skills of the "God's soldiers". In turn the remaining people, who choose easy lives, who go with the flow, and who benefit from such a purposely deviated situation, are gradually disposed by God accordingly to the "principle of the extinction of most immoral" described in item #B1 from the web page named "changelings.htm", and accordingly to the outlined in the Bible rules of the "final judgements" commented in item #J3 from the web page "malbork_uk.htm".

Of course, the continued implementation of the "principle of reversals" threatens that the entire humanity enters into an endless period of decadence and immorality. God, however, skilfully prevents this danger through the use of several methods of mitigation, such as the method of "combating the immorality by immorality itself" described in item #T1 from the web page named "humanity.htm", or the "principle of extinction of the most immoral" described in item #G1 from the web page named "will.htm". In other words, if someone acts immorally, then God subjects him or her to the action of immoral consequences of his or her own behaviours, and afterwards God examines whether this person has already reached the right conclusions from own experience. In turn, if this person still insists on acting immorally, then he or she is eliminated through the ending his or her life. In addition, virtually in every religion God emphasizes that those of people who do NOT meet the requirements that God imposed on us, will be eliminated from the next stage of implementation of God's goals and plans - as explained in item #J3 from the web page named "malbork_uk.htm".

Unfortunately, in present times most of people ignore these God's requirements and shamefully "fails" these divine exams. After all, typically they ignore without thinking e.g. miracles, mysteries and wonders - from noticing and interpreting of which they are just tested, and then they quickly forget about them. Thus, in order to remind the reader, what extraordinary could happen in his or her own life, and to induce the reflections on "why God subjected him or her to such an experience", below I listed the most representative examples of these miracles and unusual events which remain unexplained by the old official "atheistic orthodox science", which have happened to me personally, and which I described already in my publications indicated below. (Much more similar miracles and extraordinary events occurred in my life, but

W-101

descriptions of them are NOT published yet, and thus unavailable for reading.) Here they are:

1. The sighting of a Moon-like object that rolled from east to west on the northern side of the sky in Wszewilki (1954) - described more thoroughly in item #H1 below. This sighting emphasizes, that many of the events and phenomena that we experience in our lives, is only disguised purposely into something commonly known to us, but actually it conceals significant puzzles. In turn the training and examination to which we are subjected are to learn how to spot these puzzles and how to interpret them. (For another example of a similar puzzle, see the web page named "wtc.htm".)

2. The rain of live fish (1954) - described in item #F2, as well as in the caption under "Fig. #F2" from the web page "wszewilki_uk.htm". Subsequent analysis of this rain allowed me to determine, amongst others, that all actions of God are intentionally so designed, that they include in themselves the evidence which allows their explanations in at least three different ways described in item #C2 from the web page named "tornado.htm". In turn our training and examination boil down to acquiring skills relevant to clarification of their reasons and the actual mechanism of their implementation.

3. A "nightmare" attack (1955). I experienced it at night when I was around the age of 9 years. The knowledge about these "nightmares" (in the Polish language called "zmore") capable of flying in the air, that I have gathered through discussing my experiences with other boys and adults, are described in item #H3 from the web page named "wszewilki_uk.htm". For me, the attack of this nightmare was an illustration, that people are NOT the only anthropoid beings that can be found on the Earth, and was also a "tangible" confirmation that the majority of whatever folklore states is based on truths.

4. The damaging of the drum due to a foolishness of my colleague - means a key incident that later allowed me to note that every my attempt to change the fate destined for me was cleverly frustrated (1963). As a young man I always wanted to be a musician. Thus, at the beginning of 11th class of my lyceum I organized a band from my high school classmates who could play musical instruments. We rented musical instruments from the Cultural Centre in Milicz, and after school we trained there with enthusiasm. I trained to become a drummer. Unfortunately, one day I was too busy to come to our training, while the colleagues deprived of my supervision, instead of training started the fooling around. One of them tried to stand on his hands on a chair, but he fell so unfortunately that he broke down with his legs the most expensive amongst our percussion drums. As a result, the Cultural Centre refused us a further access to instruments, and our band broke apart. That course of events, as well as a number of other cases of thwarting my attempts to escape from my destiny, is described in subsection A19, and in the captions under "Fig A4" and "Fig. A5", from my newest monograph [1/5]. If NOT those breaking of the drum, instead of researching today the methods of God's action and to write down this report, I would probably rather amuse with my music drunken mobs in pubs. Later I noticed, that in my life repetitively whenever I have done something, that lead to a deviation from the destined to me path in my life, always occurred an event that brought me back on the correct road. For another example of this type of event, when the provocation of communist police resulted in removal of a large group of my university colleagues from studies, is described in item #E5 of my web page named "rok_uk.htm". As a result of my analysis of all these events, I was later able to work out principles on which our "fate" works - when it is dynamically executed by the so-called "omniplan" described in item #C4 from the web page named "immortality.htm".

W-102

Of course, I am aware that God wishes to raise into effective "soldiers of God" as many musicians and other artists, as only possible. But from my research it stems, that becoming a creative musician, or any other kind of creative artist (e.g. a painter, actor, singer, writer, poet, etc.) is NOT surrounded by God with so many requirements and conditions, as becoming a creative discoverer (scientist), or a creative inventor. For example, opposite to discoverers or inventors, artists are NOT troubled by God with so-called "curse of inventors" described e.g. in item #H2 from the web page named "free_energy.htm". Also creative artists do NOT need to be pedantically moral (as creative discoverers and inventors must be), do NOT need to follow a rigorously pre-planned path through the life, conditions in which are raised do NOT need to be so thoroughly controlled by God, etc., etc. In other words, for a correct upbringing of creative artists God is NOT forced to invest so many changes and improvements into His "omniplan", as for the upbringing of creative discoverers and inventors. This in turn means, that in eyes of God, the influence of artists onto our civilisation is judged as NOT so important, as the influence of discoverers and inventors. Also functions that artists are able to fulfil in the future as "soldiers of God" clearly are NOT so vital for God. This in turn explains why, knowing the future, God so decisively frustrated my attempts to become a musician, and blocked also all other my efforts to deviate from the path that He pre-planned for me.

5. Griffin attack and wounding (1964) - already described in item #H1 from the web page named "wszewilki_uk.htm". Because today's the so-called "atheistic orthodox science" teaches us already in schools, that the creatures such as a "griffin" supposedly do NOT exist, the fact that I actually saw a griffin, and I even was wounded by it, visually documented to me that in many cases, whatever the science says misses the truth.

6. A conversation with the ghost of the commander of Teutonic Knights from the Olsztyn castle, who claimed that he had killed me during a duel in my previous incarnation (1969). The conversation with this ghost, and also my subsequent verification of the truth of his statements, are described in items #J1 to #J3 from my web page named "malbork_uk.htm". Notice, that my efforts to verify the truth of claims of this ghost, led me through a whole series of extraordinary events. Shockingly, after many years it turned out, that the most likely goal of the occurrence of this conversation, was the persuading me to conduct my research which has documented the actual non-existence of reincarnation.

7. Noticing the change of keyword "business" in the printed text about abduction to a UFO deck that I studied (1983). In order this change could be accomplished, someone must be able to shift time back. This change, which turned out to be a breakthrough for my views, is described in subsection UB1 from volume 16 of my newest monograph [1/5]. Later I noticed a whole series of further changes introduced to events and objects that have already occurred in the past. Some amongst them are also described below in sub-items that are to follow. All of them together, have proven to me illustratively, that time is of a software nature, that it can be shifted back, and that for selected people the time actually is repeatedly shifted back, while the course and outcomes of their lives are repeatedly corrected - as this is explained to us in the quotation from the Bible discussed in item #B4.1 from the web page named "immortality.htm".

8. Several UFO sightings (the first in 1985). These sightings are described, amongst others, in subsection VB4.1.1 from my slightly older monograph [1/4]. In turn photographs and descriptions of one UFO vehicle, which hide inside of technically generated cloud, are shown and described in "Fig. #C1" and in item #C1 from the web page "cloud_ufo.htm".

9. Repetitive noticing of changes in location of the church tower from Oamaru in New Zealand

W-103

(1988 to 2008). This tower sometimes was adjusted to the church, while at other times stood separately around two meters from the church's wall. The last position of it, photographed by me in February 2008 and shown in "Fig. #D2" from the web page named "newzealand.htm", captured this tower as it is partially build into the structure of the church. But when the previous time I drove by it in 2006, it stood in the distance of around 2 meters from the side wall of that church.

10. Miraculous saving me from the shooting in Aramoana (1990). It is described more thoroughly in item #77 from subsection W4 in volume 18 of my newest monograph [1/5], and in item #77 from subsection A4 in volume 1 of my slightly older monograph [1/4], while briefly it is mentioned in item #M3 from the web page "fe_cell.htm". That my saving from the shootout was only one amongst around 30 cases, when in my life I "brushed with death" and survived only because various "coincidences" or "converges of circumstances". (Another case of 1957, when my hat was shot through by a shotgun in the village Cielcza, is described in item #B1 from the web page named "pajak_jan_uk.htm".) However, only that one case from Aramoana bears a number of distinct features of a "miracle". The analysis of it allowed me later to determine, that in fact every case of someone's saving from a death is a result of the direct intervention of God, and a proof that God values the life of that saved person.

11. Browsing in the library from Dunedin (New Zealand) through the book about which the next day turned out that this library never had it (1991). This case is described, amongst others, in (3) from subsection V5.1 of my slightly older monograph [1/4]. It was yet another amongst those events that visually illustrated to me and made me firm in the belief, that we can travel back and forth through the time, and that events that have already taken place can be eliminated or changed. Thus, the old Polish proverb "what's done can not be undone" expresses an incomplete truth.

12. Watching bloodless piercing and cutting of human bodies during the Hindu "Thaipusam" celebration, when the wounds created then were self-closing and immediately healing (I did this watching several times, starting from 1994). These cases are described in more details in the caption under "Fig. #B1ab" from my web page named "god.htm", as well as in the caption under "Fig. #E4ab" from my web page named "soul_proof.htm". They assured me that, like the entire our physical reality, also our body is shaped and controlled by the natural programs (software), and thus can be easily transformed and healed through those programs. More information about these natural programs provide items #C1 to #C3 from the web page named "soul_proof.htm".

13. Watching people who marched barefoot on red-hot charcoals (I did it several times, starting in 1994). It is described in more detail in the caption under "Fig. #E3ab" from my web page named "soul_proof.htm". I noticed then, that the characteristics of those cases of walking on red-hot charcoals, invalidate all of their physical explanations disseminated officially by the old "atheistic orthodox science".

14. Experiencing a miraculous healing (1995). It is described, amongst others, in item #E3 from the web page named "malbork_uk.htm". As it later turned out, the goal of this healing was the future enabling me to rationally determine why God emphasizes in the Bible that He is a jealous God, and why God forbids people to pray and direct their requests to anyone or anything other than God Himself - as it is explained in item #J4 from the web page named "malbork_uk.htm". (How in the future God could rely on the loyalty and fidelity of a "soldier of God", which soldier at any moment of time would be willing to begin praying to, and

W-104

worshipping, any other gods or beings?)

15. My entering the church in Warsaw, Poland, which church actually does NOT exist in Warsaw (1995). It is described in item #E3 from the web page named "malbork_uk.htm", and in item #D6.1 from the web page named "timevehicle.htm". It illustrated to me, that the physical reality around us is formed from easily changeable natural programs, and thus it can be freely transformed by God.

16. The visit in the Sai Baba temple in which I was shown and explained the self-occurring materialisation of the "vibhuti" holy powder on pictures of Sai Baba (1997). This miracle I discuss in subsection VB5.3.3 from volume 17 and in subsection I3.5 from volume 5 of my slightly older monograph [1/4]. In combination with the knowledge about the immorality of many activities of Sai Baba, it provided me with a "food for thought" about the reasons for which God "simulates" the immoral activities of so-called changelings.

17. My personal experiencing the so-called "totaliztic nirvana" (1997). That nirvana is an unique kind of feeling of the overwhelming happiness, that each person can earn for himself or herself still in this physical life, and that occurs at the time when the so-called moral energy accumulated in our counter-body begins to overflow from the counter-body and spill into the physical body. Nirvana feels approximately the same, as we would feel a kind of a strong orgasm, that is able to continue indefinitely. My nirvana is described more comprehensively on the web page named "nirvana.htm", as well as in chapter JE from volume 8 of my newest monograph [1/5] (disseminated for free to interested readers from my web page named "text_1_5.htm"). Nirvana is so powerful source of compensation for our efforts of leading a highly moral life and of helping others, that in the future it is able to replace the present financial rewards for the human work.

18. The reversal of the personally watched by me demolition of the house, and possibly also the death of owner of this house (1998 and 2008). It is described, amongst others, in item #D6 from my web page named "timevehicle.htm", as well as almost on the entire web page named "boiler.htm". It allowed me to experience how it feels when watching an old house from inside, which we knew before, and the gradual demolition of which we previously watched with our own eyes.

19. Encountering the most convincing case when the death of my acquaintance was reversed through shifting back his time (1998). This case is described more thoroughly in #4D from subsection I4.1.1 in volume 5 of my newest monograph [1/5], while briefly it is summarised in item #H2 from the totaliztic web page "god_proof.htm". Independently from that case, I encountered in person three further people who also told me their stories how their deaths were reversed in a similar manner.

20. Eating an ice-cream in an ice-cream shop from Kuala Lumpur, about which later turned out that in the new passage of time it never was there (1999). This shocking event, experienced together with my present wife (at that time still being my girlfriend), is described in more details, amongst others, in item #D6 from my web page named "timevehicle.htm". The uniqueness of this case depends on the fact, that the extraordinary events typically occur when there are NO other witnesses with us, who could later confirm to us that a given event really occurred, and therefore affirm us in the certainty of our experience. So, that occurrence of a miracle, when I was in the company of my future wife, and thus when I had an additional witness to this event, I am explaining by the fact, that at that time I was already absolutely

W-105

sure that time can be shifted back, and thus that the events that have already occurred in the past can still be changed. In turn for my future wife that event was probably to illustrate that the wonders and curiosities actually do occur repeatedly in our environment and that one should always notice them, call them by their true name (i.e. "miracles"), and draw conclusions from their occurrence.

21. Sightings of "kung-fu" practitioners who, amongst others, smashed steel rods with their heads (2003). It is described in item #E7, from my web page named "soul_proof.htm". It illustrated and documented for me the work of intelligent "moral energy", whose existence and characteristics I already discovered and described much earlier - see item #C4.3 from the web page named "morals.htm".

22. The discovery in the Te Papa museum from Wellington, New Zealand, of the model of ancient device for the remote detection of impending earthquakes, for researching of which device I previously tried to go as far as China (2003). The discovery of the model of this device, exhibited for viewing in a short ride by a city bus from my apartment, was so unusual, that it literally reminded me that widely repeated in Poland proverb which states that "because Mohammed could not come to the mountain, the mountain come to Mohammed". Namely, when in 1993 I took a professorship at the University of Malaya in Kuala Lumpur, Malaysia, from local Chinese I have heard several stories about the wonderful fountain built in China in ancient times. This fountain supposedly knew how to read the content of records from the flow of energy by Chinese called "chi", and on the basis of information contained in this energy it was able to warn people that a devastating earthquake is approaching. This fountain gave the remote earthquake warnings in sufficiently advanced time to allow people to escape effectively. It was said also, that a model of this fountain can still be viewed in China in one of the Buddhist monasteries. I was so intrigued by those Chinese stories, that I decided to fly to China to see this fountain, and - if possible - to research it. Unfortunately, for the flying to China I did NOT had enough money, and also I did not manage to find out where exactly in the huge China is exhibited a model of this device for viewing. Surprisingly, however, in early 2003 I found a model of this device in the museum "Te Papa" not far from my flat. Once I found it, I discovered also, that it is relatively well described and illustrated on the internet under the name of Zhang Heng Seismograph. So I could work out exactly how it actually operates - and then describe results of my research in items #D1 to #G1 from the web page named "seismograph.htm". Later I realized, that this event was NOT the only one of its kind. For example, when I theoretically analyzed the potential consequences of the explosion of Magnocraft (i.e. the starship that I invented myself), unexpectedly in the same way I have been foisted off to investigate a UFO explosion site near Tapanui. As a result of analysis of a whole series of such "coincidences", I was able to discover later, that one of the methods of God's work, boils down precisely to the fact, that God inspires each person to have a look at, and to investigate, the evidence which supports of, in whatever this person strongly believes, however, if in the result of this inspiration this person comes to the discovery of an essential truth, then God sets on the path to the dissemination of this discovery all the obstacles that exist at the place of this person's living. The first segment of this God's method rich in consequences for us, is described in item #A2.2 from the web page named "totalizm.htm". In turn the principle of operation of the second segment of the above method of God's action is described under the name "curse of inventors" in item #G1 from my web page named "eco_cars.htm".

23. Seeing church paintings which later turned out to be non-existent there (2006). This case is also described, amongst others, in item #D6 from my web page named "timevehicle.htm". It

W-106

was another in a series of cases, when whatever has already happened in the past, later has been changed in the course of our next passage through the time. This case additionally confirmed to me, that I explain correctly the software mechanism of work of time, which I described under the name of "omniplan" in item #C3 from the web page named "immortality.htm".

24. Taking me onto the journey through the village Stawczyk of the far future (2009). In item #C4 from the web page "stawczyk_uk.htm", and also in item #J3 from the web page "wszewilki_jutra_uk.htm", are described events when I was taken to a trip to my native village from the distant future - I suspect that from around the year 2222. It reassured me about the truth of my previous findings, that the future has been pre-programmed and defined since a long time, and thus that time travels can occur to both, the past, and the future. This in turn helped me with even a more precise working out and explaining the operation of the "omniplan" described in item #C3 and #C4 from my web page named "immortality.htm".

25. The discovery and subsequent evidential confirmation, that the township of Petone (in which I live) is protected by God from all possible cataclysms, because in the vicinity of it lives the required by God number of so-called "10 righteous". The body of evidence which confirms this is available in items #I3, #I3.1 and #I5 from the web page named "petone.htm", and in items #I3 and #I5 from the web page named "day26.htm". This discovery is very important in present days and age, when for the correcting of people's immorality, the humanity is increasingly frequently troubled by various cataclysms. It indicates several highly effective methods, which are based on morality, and with the aid of which virtually every community may relatively easily defend itself against cataclysms that threaten it. These methods are described on web pages named "petone.htm" and "quake.htm".

All amongst the above mysteries and extraordinary events I analysed later scientifically in order to develop for them the explanation which would most agree with their attributes that I noticed. These analyses indicated, that several amongst them (e.g. the sightings of a Moon-like object reported in "1" above) can be explained on a number of different ways - thus for me they still remain as unexplained mysteries. But outcomes of my analysis for selected other amongst above mysteries, allow to qualify them right to the category of evident "miracles". Thus, these above mysteries, which occurred in my surroundings, and which in the result of my research document that they for sure display attributes of evident "miracles", I listed and described them also separately in item #H2 from my web page named "god_proof.htm" - which is devoted to miracles that I experienced in person. As from that other list appears, just a single person typically experiences numerous miracles in the duration of own life - only that the inability of many people to change their views causes that a lot of these people usually instantly ignore and later fast forget these miracles which they have witnessed or experienced.

According to my research, the experiencing of similar kinds of "extraordinary events" by practically every person, is used by God as a kind of standard method for directing the life of that person. After all, these kinds of phenomena initiate later in people their private searches for truth, and start interests that sometimes last in them for the rest of their lives - e.g. see item #J1 from the web page named "malbork_uk.htm". Therefore, from the point of view of God, it is extremely important how a given person reacts on this type of miraculous phenomena and manifestations. This is because the worst reaction that someone can display, is to remain unmoved by these miracles, to report them to no-one, and to immediately forget them.

In order to explain here "why?" ignoring and forgetting these kinds of experiences is the worst

W-107

possible reaction to them, let us consider here as an example one amongst numerous reasons for which God confronts people with such mysteries. This example is the use of such types of phenomena by God for a test or examination, designed to determine whether a given individual is sufficiently perceptive, intelligent and inquisitive, so that in the future can be entrusted by God to become a "soldier of God" - as described in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm". As it turns out, practically almost every person, including the reader of these words, is subjected to this test in his or her life, and experienced a similar number of extraordinary events as these listed above - only that many people typically ignore them and immediately forget them. However, by how this person reacted and will react when is seeing or experiencing such events, may depend what happens to this person in the next life - as this is explained in item #J3 from the web page named "malbork_uk.htm". After all, people who demonstrate to God a thoughtlessness, lack of perception, lack of curiosity, stupidity, immorality, etc., are NOT suitable for becoming the "soldiers of God". This is because how could effectively fulfil the function of the "God's soldiers" someone, who experiencing an array of extraordinary events similar to the ones described above, still was unable to deduce on their basis, that God does exist, and that with an iron fist God controls everything that people see around themselves. After all, when NOT being able to arrive to a correct conclusions in so obvious matter, such someone would be even more hopeless in the accomplishing a success in a mission requiring a high intelligence, knowledge and wisdom, that God would give to him or her within the function of a "God's soldier". In turn, by NOT being enough developed to be suitable for the function of a "God's soldier", the person who "failed" such God's tests and exams becomes also useless for the future implementation of God's goals. In turn displaying the uselessness for God's goals is a highly dangerous state - after all then one becomes expendable, as this is described in item #G1 from the web page named "will.htm". So a next time when we again experience something extraordinary - what the old so-called "atheistic orthodox science" tells us to ignore, or when God (Bible) commands us to act morally, then really for our own good, it is worth to wonder and ask ourselves, why we were subjected to this experience, what it actually means, and how God would wish that we act (for all these questions the correct answers provides the philosophy of totalizm). This is because on our attitude in this matter may depend our fate in the next life.

* * *

As a kind of curiosity I would like to add at this point, that the research topic that I investigate for the longest part of my life, and from the findings of which I have prepared this post, can be entitled the "research of God and the identification of the methods used by God to influence people". This research topic I started in 1985, shortly after my theory called the Concept of Dipolar Gravity, which I then formulated, reassured me that God does exist, and described the most fundamental attributes of God. This research on God most probably I will continue until the end of my life. I am still the only scientist in the world who objectively researches this topic, and who arrived in it to so advanced accomplishments, as these presented in this post. In spite of this, according to the "principle of reversals" described at the beginning of this post, in the vast majority of the opinions and comments about me, I am presented as a "pseudo-scientist" prone to "conspiracy theories" and to "speculations about UFOs" - and all this in spite that e.g. the research on UFOs I abandoned definitively in 2007, when I discovered that UFOs and UFOonauts are "simulated" by God as only one amongst many methods of action of our creator, and in spite that several different research topics I am continuing much longer than e.g. the research on UFOs (for example, consider the number of years that I spent on the still continued topic, the "development of the philosophy of totalizm", or on the topic "research on mechanism that makes time work, and on the principles of operation of time vehicles"). Just such a

W-108

deliberate devaluation of the merit of my research has this superior goal, that all those people, who due to the lack of effort and wrong attitudes have NOT deserved yet to be promoted to a higher level of consciousness, are discouraged to learn the truths established in results of my research.

* * *

The above post is an adaptation of item #F3 from the totaliztic web page (in the English language) named "wszewilki_uk.htm" (updated on 7 July 2013, or later). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "wszewilki_uk.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://www.geocities.ws/immortality/wszewilki_uk.htm

http://morals.mypressonline.com/wszewilki_uk.htm

http://petone.loomhost.com/wszewilki_uk.htm

http://artefact.uhostall.com/wszewilki_uk.htm

http://bobola.net78.net/wszewilki_uk.htm

http://cielcza.iwebs.ws/wszewilki_uk.htm

http://rex.dasfree.com/wszewilki_uk.htm

http://karma.khoai.vn/wszewilki_uk.htm

http://soul.frihost.org/wszewilki_uk.htm

http://totalizm.com.pl/wszewilki_uk.htm

http://tornado.fav.cc/wszewilki_uk.htm

http://proof.t15.org/wszewilki_uk.htm

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "wszewilki_uk.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "antichrist.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://energia.sl.pl/wszewilki_uk.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/antichrist.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #234E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-109

WPIS numer #234

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2013/7/1, 2013/7/1

Rozwijany w: #F3 ze strony "wszewilki.htm"

#234_1: [Jak i dlaczego "zasada odwrotności" wychowuje ludzi na "żołnierzy Boga"](http://totalizm.blox.pl/html/) (totalizm.blox.pl/html)

#234_2: [Cuda i niezwykle zdarzenia jakie osobiście doświadczyłem](http://totalizm.blox.pl/html/) (totalizm.blox.pl/html)

#234: [Wymowa cudów i niezwykle wydarzeń jakie ja osobiście doświadczyłem lub widziałem](http://totalizm.wordpress.com) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Przebiegi życia ludzi są definiowane sytuacją w jakiej znajduje się ich stwórca, a stąd celami do osiągnięcia których mądry Bóg zdecydował się zdążyć w następstwie tej sytuacji."

Kiedy byłem małym chłopcem, często marzyłem aby osobiście zobaczyć jakiś rodzaj cudu. NIE wiedziałem wówczas, że zarówno w moim życiu, zaś jak wskazują na to moje obecne badania - także i w życiu praktycznie każdej osoby, jakiś cud, albo jakieś zdarzenie NIE dające się wyjaśnić na bazie dzisiejszej oficjalnej nauki, zdarza się NIE rzadziej niż raz każdego roku. Tyle, że niestety, na przekór iż owe cuda i niewyjaśnialne zdarzenia widzimy aż tak często, typowo NIE bierzemy ich za to czym one naprawdę są, ponieważ brak nam wiedzy wymaganej dla ich zrozumienia, brak nam doświadczenia w ich identyfikowaniu, ponieważ nasza edukacja i opinia publiczna wmawia nam, że są one czymś zupełnie innym, itp. Opisy z niniejszego wpisu przygotowałem więc aby pomóc czytelnikowi w szybszym przełamaniu w sobie owych nawyków i oporów przy odnotowywaniu cudów. Wszakże mi samemu zajęło ponad 40 lat życia, zanim nauczyłem się identyfikować cuda i nazywać je tak jak na to zasługują.

W całym szeregu punktów strony o nazwie "wszewilki.htm" (której adresu podałem na końcu tego wpisu), przykładowo w jej punktach #F1 i #F2, czy #H1 do #H4, opisałem sporą liczbę cudów i niezwykłości jakie miały miejsce w mojej rodzinnej wiosce Wszewilki. Jednak owe niezwykłości jakie widziałem osobiście we Wszewilkach, lub w okolicach tej wioski, a jakie opisałem w tamtych punktach, wcale NIE są jedynymi jakie zidentyfikowałem, że dane mi było je doświadczyć w swoim życiu. Faktycznie bowiem mogę teraz stwierdzić, że moje życie było pełne niezwykle zdarzeń i obserwacji, jakich zupełnie NIE daje się naukowo wytłumaczyć na bazie stwierdzeń dzisiejszej oficjalnej tzw. "ateistycznej nauki ortodoksyjnej". Co nawet ciekawsze, moje badania ujawniają, że także większość innych ludzi widzi i doświadcza podobnie dużo równie niezwykle zdarzeń i manifestacji. Tyle, że typowo niemal zawsze przytrafiają się im one w "intymny" sposób, tj. kiedy w pobliżu brak jest innych świadków jacy mogliby niezależnie potwierdzić potem ich faktyczne zajście. Wszakże, zgodnie z moimi badaniami, konfrontowanie ludzi z takimi właśnie niezwykle zdarzeniami jakie przeczą dzisiejszej naukowej wiedzy, stanowi jedną z metod działania Boga, z pomocą której Bóg osiąga aż cały szereg swoich nadrzędnych celów naraz. Przykładowo, Bóg pobudza nimi ludzi do poszukiwania prawdy i do pogłębiania swojej wiedzy, dostarcza intymnych dowodów na swoje istnienie, egzaminuje (testuje) każdą osobę - tj. sprawdza czy osoba ta spełnia już boskie wymogi zostania "żołnierzem Boga" opisywanym dokładniej m.in. w punkcie #B1.1 strony o nazwie "antichrist_pl.htm", oraz w punktach #J3 i #J4 strony o nazwie "malbork.htm", itp.

Gdyby dzisiejsi zawodowi naukowcy podjęli obiektywne i rzeczowe badania naszego Boga, do jakich powinna nakłaniać każdego miłość i szacunek do swego stwórcy, wówczas ze zdumieniem by odkryli, że nasz Bóg także znajduje się w określonej sytuacji, która wymaga od Niego aby postawił sobie dosyć klarowny zestaw celów, potem zaś z żelazną konsekwencją

W-110

zdążyć do ich zrealizowania. Owa zaś sytuacja Boga, jaka wywiera na Niego nacisk do stawiania sobie i realizowania określonych celów, wyjaśniona jest najszerzej w punkcie #B1.1 strony o nazwie "antichrist_pl.htm". Jednym zaś z następstw owej sytuacji jest, że w interesie Boga leży przygotowanie sobie i wyszkolenie, wysokiej jakości "żołnierzy Boga". Pechowo dla nas, aby ktoś stał się dobrym "żołnierzem Boga", musi najpierw zostać przepuszczony przez niezbyt przyjemne dla niego "szkolenie", po którym musi zdać trudny egzamin sprawdzający czy już nabył wymaganych umiejętności. To właśnie dla dania nam takiego solidnego "szkolenia", Bóg stosuje wobec ludzi zasadę wychowywania którą można nazwać "zasadą odwrotności" albo "zasadą przeciwstawności". Zasada ta stwierdza, że "Bóg celowo stwarza na Ziemi sytuacje jakie są dokładnie odwrotne do tych które Bóg nakazuje ludziom utrzymywać i którymi ludzie chcieliby i potrzebowaliby się cieszyć, potem zaś obserwuje "czy" i "jak" indywidualne osoby reagują na te sytuacje, oraz "czy" i "jak" osoby te starają się je naprawiać własnym wkładem trudu i poświęceń".

Ci z ludzi, którzy z sukcesem przejdą przez szkolenie w/g owej "zasady odwrotności", nabywają cech "żołnierzy Boga" zahartowanych jak stal i wysoce moralnych, którym NIE są straszne przeciwności losu i niepowodzenia, którzy reagują właściwie na widok krzywdy, którzy nieustępliwie walczą o sprawiedliwość, itd., itp. To z tego powodu aż do niedawna, wychowacza "zasada odwrotności" była także stosowana np. przez arystokrację i elitę rządzącą Anglii do wychowywania ich dzieci. W celu jej wdrożenia, edukowali oni swoje dzieci przez wysyłanie ich do specjalnych "boarding schools" (tj. rodzaju "szkół z internatem"), gdzie żelazna dyscyplina oraz dostęp jedynie do najbardziej podstawowych środków życiowych, hartowały te dzieci jak stal. Intrygujący jest przy tym "zbieg okoliczności", że kiedy elita rządząca Anglii zaprzestała wychowywania swych dzieci zgodnie z ową "zasadą odwrotności", całe byłe Imperium Brytyjskie jakie uprzednio posiadała ona pod swymi rządami, po prostu się rozpadło. Za to maleńka Korea Południowa, w której do dzisiaj dzieci są wychowywane właśnie zgodnie z ową "zasadą odwrotności", pomału staje się światowym mocarstwem ekonomicznym. Niestety, ostatnio coraz więcej ludzi zarzuca zalecane nam przez Boga metody wychowawcze, oraz stara się wdrażać przeciwną do "zasady odwrotności" metodę wychowywania dzieci, która w punkcie #B5.1 strony o nazwie "will_pl.htm" opisana jest pod nazwą "zasada cieplarniana". W zasadzie tej z dziećmi postępuje się tak jak z roślinkami w cieplarniach, tj. wogóle się ich NIE dyscyplinuje ani NIE nakłada na nie żadnych obowiązków, za to się je rozpieszcza i chroni przed praktycznie wszystkim, daje się im praktycznie wszystko co tylko mieć zechcą, oraz pozwala aby czyniły co tylko sobie zakapryszą. Jednak życie wykazuje, że dzieci wychowane w/g owej "zasady cieplarnianej" wyrastają na snobków i egoistów, uganiających się za łatwą, szybkim zyskiem i przyjemnościami, których załamuje każde niepowodzenie i którzy tylko czekają na okazję aby uciec przed prawdziwym życiem poprzez popełnienie samobójstwa.

Dla przepuszczenia ludzi przez wymagane "szkolenie" wynikające z nieustannego wdrażania na Ziemi owej "zasady odwrotności", Bóg wykorzystuje swoje panowanie nad czasem, możliwość synchronizowania przyszłych zdarzeń, oraz zdolność do cofania czasu, jakie umożliwia Bogu tzw. "omniplan" opisywany w punkcie #C4 strony o nazwie "immortality_pl.htm". Stąd poprzez odpowiednie zaprojektowanie i zesynchronizowanie przyszłych zdarzeń, Bóg powoduje, że np. przywódcami i menagerami niemal zawsze zostają najmniej rozumiejący i zdolni, oraz najwięksi przeszkadzacze - tak, że niemal wszystko co będą oni czynili wymagało będzie potem naprawy. Bóg powoduje także, iż jako reguła rozgłos i sławę uzyskują tylko osoby o których Bóg z góry wie, że w przyszłości okażą się wysoce niemoralne - a stąd, że wywrą one niekorzystny wpływ na swoich wielbicieli. To właśnie dla celów takiego "szkolenia" Bóg tak synchronizuje przyszłość, żeby opiekę nad pieniędzmi i decyzje o zarobkach przynawano osobom o najwyższej zachłanności i najniższej moralności. W tym samym celu, wszystko co jest nieprawdą otrzymuje

W-111

hałaśliwą reklamę, zaś poznawanie każdej prawdy jest blokowane i wyciszane. Itd., itp.

Oczywiście, nieustanne wdrażanie owej "zasady odwrotności" zagraża wejściem całej ludzkości w niekończący się okres zdziczenia i niemoralności. Bóg jednak umiejętnie zapobiega temu niebezpieczeństwu poprzez użycie kilku metod zaradczych, w rodzaju metody "zwalczania niemoralności przez samą ową niemoralność" opisaną w punkcie #T1 strony o nazwie "humanity_pl.htm", czy "zasady wymierania najniemoralniejszych" opisywanej w punkcie #G1 strony o nazwie "will_pl.htm". Innymi słowy, jeśli ktoś postępuje niemoralnie, Bóg poddaje go działaniu niemoralnych następstw jego postępowania, potem zaś egzaminuje czy osoba ta wyciągnęła już właściwe wnioski ze swoich doświadczeń. Jeśli zaś osoba ta nadal upiera się przy niemoralności, wówczas jest eliminowana poprzez zakończenie jej życia. Ponadto, w praktycznie każdej religii Bóg podkreśla, że ci z ludzi którzy NIE spełnią wymogów jakie Bóg na nas nakłada, będą wyeliminowani z następnego stadium realizacji boskich celów i planów.

Niestety, w dzisiejszych czasach gro ludzi ignoruje boskie wymogi i haniebnie "oblewa" boskie egzaminy. Wszakże typowo bez zastanowienia ignorują oni np. cuda i niezwykłości z jakich odnotowania i zinterpretowania są właśnie egzaminowani, potem zaś szybko o nich zapominają. Aby więc przypomnieć tu czytelnikowi, co niezwykłego mogło się zdarzyć i w jego własnym życiu, oraz aby pobudzić w nim przemyślenia na temat "dlaczego Bóg poddał go takiemu doświadczeniu", poniżej wyszczególnię najbardziej reprezentacyjne przykłady tych cudów i zdarzeń niewyjaśnialnych na bazie starej oficjalnej "ateistycznej nauki ortodoskyjnej", które mi osobiście się przytrafiły, zaś które opisałem już we wskazanych poniżej swoich publikacjach. (Podobnych bowiem cudów i niezwykłych przypadków zaistniało w moim życiu znacznie więcej, tyle że opisy NIE wszystkich z nich są już gdzieś opublikowane, a stąd dostępne do poczytania.) Oto one:

1. Obserwacja księżycopodobnego obiektu płynącego ze wschodu na zachód po północnej stronie wszewilkowskiego nieba (1954 rok) - opisana nieco szerzej w punkcie #H1 strony "wszewilki.htm". Obserwacja ta podkreśla, że wiele zdarzeń i zjawisk jakie w swoim życiu doświadczamy, tylko została celowo upozorowana na coś powszechnie nam znanego, jednak faktycznie kryje w sobie istotne zagadki. Natomiast szkolenie i egzamin jakiemu my jesteśmy poddani polegają na nauczaniu się jak owe zagadki wypatrzeć i zinterpretować. (Po inny przykład podobnej zagadki patrz strona "wtc_pl.htm".)

2. Deszcz z żywych rybek (1954 rok) - już opisany szerzej w punkcie #F2 strony "wszewilki.htm", a także tam w podpisie pod "Fot. #F2". Późniejsze analizy tego deszczu pozwoliły mi m.in. ustalić, że wszelkie działania Boga są celowo tak dokonywane, aby zawierały one w sobie materiał dowodowy pozwalający na ich wyjaśnianie na co najmniej 3 odmienne sposoby opisane w punkcie #C2 strony o nazwie "tornado_pl.htm". Natomiast nasze szkolenie i egzamin sprowadzają się do nabycia umiejętności właściwego wyjaśnienia sobie ich powodów i faktycznego mechanizmu ich realizacji.

3. Atak zmory (1955 rok). Doświadczylem go nocą kiedy byłem w wieku około 9 lat. Wiedza o owych "zmorach" zdolnych do latania w powietrzu, jaką nabyłem poprzez dyskusowanie swoich doświadczeń z innymi chłopcami i innymi ludźmi, opisałem szerzej w punkcie #H3 strony "wszewilki.htm". Dla mnie atak tej zmory był ilustracją, że ludzie wcale NIE są jedynymi istotami człekokształtnymi jakie można spotkać na Ziemi, oraz "namacalnym" potwierdzeniem, że gro tego co stwierdza ludowy folklor bazuje na prawdzie.

4. Zniszczenie bębna przez wygłupiającego się kolegę - czyli kluczowy przypadek jaki potem

W-112

pozwoił mi odnotować, że każda moja próba zmiany przeznaczonego mi losu była zmyślnie udaremniana (1963 rok). W młodości zawsze chciałem zostać muzykiem. Na początku więc 11 klasy swego liceum zorganizowałem zespół muzyczny z tych kolegów i koleżanek licealnych, którzy umieli grać na jakimś instrumencie. Instrumenty muzyczne wypożyczyliśmy z Domu Kultury w Miliczu, zaś po lekcjach trenowaliśmy tam z zapalem. Ja trenowałem aby zostać perkusistą. Niestety, jednego dnia byłem zbyt zajęty aby przybyć na nasz trening, zaś pozbawieni mojego nadzoru koledzy zamiast trenować zaczęli się wygłupiać. Jeden z nich usiłował stanąć na rękach na krześle, jednak upadł tak pechowo, że nogami rozbił najdroższy bęben naszej perkusji. W rezultacie Dom Kultury odmówił nam dalszego dostępu do instrumentów, zaś nasz zespół muzyczny się rozpadł. Tamten przebieg zdarzeń, a także szereg innych przypadków udaremniania moich prób ucieczki przed swym przeznaczeniem, opisałem w podrozdziale A19, oraz w podpisach pod "Fot A4" i "Fot. A5", z mojej najnowszej monografii [1/5]. Gdyby NIE tamto rozbicie bębna, zamiast dzisiaj badać metody działania Boga i spisywać niniejszy raport, zapewne raczej bym zabawiał swoją muzyką pijaną gawiedź w knajpach. Potem odnotowałem, że w moim życiu powtarzalnie kiedykolwiek czyniłem coś, co prowadziło do zejścia z przeznaczonej mi drogi życiowej, zawsze zdarzał się jakiś przypadek, który przywracał mnie na tą drogę. Przykład innego tego typu zdarzenia, kiedy to prowokacja komunistycznej policji spowodowała usunięcie ze studiów sporej grupy moich uczelnianych kolegów, opisałem w punkcie #E5 swej strony o nazwie "rok.htm". W rezultacie analiz wszystkich tego typu zdarzeń, byłem później w stanie rozpracować zasadę na jakiej działa nasze "przenaczenie" - dynamicznie egzekwowane tzw. "omniplanem" opisanym w punkcie #C4 strony o nazwie "immortality_pl.htm".

5. Atak i poranienie przez gryfa (1964 rok) - opisany w punkcie #H1 strony "wszewilki.htm". Ponieważ dzisiejsza tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" naucza nas już począwszy od szkoły, że stworzenia takie jak "gryf" jakoby NIE istnieją, fakt że ja widziałem gryfa, a nawet zostałem przez niego poraniony, dokumentował mi naocznie, że w wielu przypadkach, to co nauka stwierdza mija się z prawdą.

6. Konwersacja z duchem krzyżackiego komendanta Olsztyna, który twierdził że zabił mnie podczas pojedynku w czasach mojej poprzedniej inkarnacji (1969 rok). Konwersację z tym duchem, a także moje późniejsze sprawdzenia prawdy jego twierdzeń, opisałem w punktach #J1 do #J3 mojej strony internetowej o nazwie "malbork.htm". Szokująco, po wielu latach się okazało, że prawdopodobnym celem zaistnienia tej konwersacji było nakłonienie mnie do prowadzenia badań jakie udokumentowały mi faktyczne nieistnienie reinkarnacji.

7. Odnotowanie zamiany kluczowego słowa "business" w wydrukowanym tekście raportu z uprowadzenia do UFO który właśnie studiowałem (1983 rok). Aby zamiana ta mogła być dokonana, ktoś musiał być w stanie cofnąć czas do tyłu. Tą przełomową dla moich poglądów zamianę opisałem dokładniej w podrozdziale UB1 z tomu 16 mojej najnowszej monografii [1/5]. Później odnotowałem aż cały szereg dalszych zmian wprowadzanych do zdarzeń i obiektów jakie już zaistniały w przeszłości. Niektóre z nich opisałem też poniżej w podpunktach jakie tu nastąpią. Wszystkie one razem wzięte udowodniły mi ilustracyjnie, że czas ma softwarowy charakter, że daje się go cofać do tyłu, oraz że dla wybranych ludzi czas faktycznie jest wielokrotnie cofany do tyłu, zaś przebieg i wyniki ich życia są powtarzalnie korygowane - tak jak wyjaśnia to nam cytat z Biblii dyskutowany w punkcie #B4.1 strony "immortality_pl.htm".

8. Aż kilka obserwacji UFO (pierwsza w 1985 roku). Obserwacje te opisałem m.in. w podrozdziale VB4.1.1 mojej nieco starszej monografii [1/4]. Zdjęcie i opisy jednego wehikułu UFO, który ukrywał się we wnętrzu technicznie wytwarzanej przez siebie chmury, opisałem i

W-113

pokazałem w punkcie #C1 i na "Fot. #C1" ze strony "cloud_ufo_pl.htm".

9. Wielokrotne odnotowanie zmian położenia wieży w Oamaru z Nowej Zelandii (1988 do 2008 rok). Wieża ta czasami przylegała do kaplicy, innymi razami stała oddalona o około dwóch metrów od owej kaplicy. Jej ostatnie zdjęcie, jakie wykonałem w lutym 2008 roku i pokazałem na "Fot. #D2" z punktu #D2 strony o nazwie "newzealand_pl.htm", pokazuje tę wieżę kiedy jest ona częściowo wbudowana w obręb ściany tego kościoła. Jednak kiedy poprzednim razem przejeżdżałem obok niej w 2006 roku, stała ona w odległości jakichś 2 metrów od bocznej ściany owego kościoła.

10. Cudowne ocalenie ze strzelaniny w Aramoana (1990 rok) Dokładnie opisane jest ono w punkcie #77 z podrzdziału W4 w tomie 18 najnowszej monografii [1/5], oraz w punkcie #77 z podrzdziału A4 w tomie 1 nieco starszej monografii [1/4], zaś krótko wzmiankowane w punkcie #K3 strony "fe_cell_pl.htm". Tamto moje ocalenie było tylko jednym z około 30 przypadków kiedy w swoim życiu "ocierałem się o śmierć" i przeżyłem jedynie dzięki najróżniejszym "przypadkom" lub "zbiegom okoliczności". (Inny przypadek z 1957 roku, kiedy to moja czapka na głowie została przestrelona z dubeltówki we wsi Cielcza, opisany m.in. w punkcie #B1 strony "pajak_jan.htm".) Jednak tylko ten jeden przypadek z Aramoana nosił aż szereg wyraźnych cech "cudu". Jego analizy pozwoliły mi później ustalić, że faktycznie to każdy przypadek czyjegoś ocalenia od śmierci jest następstwem bezpośredniej interwencji Boga i dowodem iż Bóg ceni życie danej ocalanej osoby.

11. Przeglądanie w bibliotece w Dunedin (Nowa Zelandia) książki, o której następnego dnia się okazało, że owa biblioteka nigdy jej NIE posiadała (1991 rok). Przypadek ten opisałem m.in. w (3) z podrzdziału V5.1 mojej nieco starszej monografii [1/4]. Było to kolejne z owych zdarzeń, które naocznie mi ilustrowały i utwierdzały w przekonaniu, że przez czas daje się podróżować do tyłu, oraz że daje się eliminować lub zmieniać zdarzenia które zaszły już uprzednio. Niezupełną prawdę wyraża więc owo stare polskie przysłowie, że "to co się stało już się nie odstanie".

12. Obserwacje bezkrwawego przebijania i cięcia ludzkiego ciała podczas hinduskiego święta "Thaipusam", kiedy to zadane wówczas rany same się im zamykały i natychmiast goiły (pierwsza miała miejsce w 1994 roku - święto to bowiem obserwowałem aż kilkakrotnie). Obserwacje te opisałem dokładniej w podpisie pod "Fot. #B1ab" ze swojej strony o nazwie "god_pl.htm", oraz w podpisie pod "Fot. #E4ab" ze swojej strony o nazwie "soul_proof_pl.htm". Upewniły mnie one, że podobnie jak cała nasza rzeczywistość fizyczna, także nasze ciało jest formowane i sterowane przez odpowiednie naturalne programy (software), a stąd może być łatwo transformowane i uzdrawiane tymi programami. Więcej informacji o owych programach zawierają punkty #C1 do #C3 strony "soul_proof_pl.htm".

13. Obserwacje ludzi maszerujących na bosaka po rozpalonych do czerwoności węglach (było ich aż kilka, pierwsza w 1994 roku). Opisałem je dokładniej w podpisie pod "Fot. #E3ab" ze swojej strony o nazwie "soul_proof_pl.htm". Odnotowałem wówczas, że cechy owych spacerów po rozpalonych węglach, unieważniają wszystkie ich fizyczne wyjaśnienia upowszechniane oficjalnie przez "ateistyczną naukę ortodykcyjną".

14. Doświadczenie cudownego uzdrowienia (1995 rok). Opisałem je m.in. w punkcie #E3 strony o nazwie "malbork.htm". Jak potem się okazało, celem owego uzdrowienia było przyszłe umożliwienie mi rozumowego docieknięcia, dlaczego Bóg w Biblii podkreśla iż jest zazdrosnym Bogiem, oraz zabrania ludziom modlenia się i kierowania swych prośb do kogokolwiek lub

W-114

czegokolwiek innego niż sam Bóg - tak jak wyjaśnia to punkt #J4 strony o nazwie "malbork.htm". (Jakże bowiem w przyszłości Bóg mógłby polegać na lojalności i wierności "żołnierza Boga", który to żołnierz w każdej chwili byłby gotów zacząć się modlić i oddawać cześć jakimś innym Bogom czy istotom.)

15. Wejście w Warszawie do kościoła który w Warszawie wcale NIE istnieje (1995 rok). Opisałem je w punkcie #E3 strony o nazwie "malbork.htm", oraz w punkcie #D6.1 strony o nazwie "timevehicle_pl.htm". Zilustrowało mi ono, że otaczająca nas rzeczywistość fizyczna jest formowana łatwo zmiennymi naturalnymi programami, a stąd może ona być dowolnie transformowana przez Boga.

16. Wizyta w świątyni Sai Baby w której pokazano mi i wyjaśniono samorzutne narastanie proszku "vibudhi" na portretach Sai Baby (1997 rok). Cud ten dyskutuję w podrozdziale VB5.3.3 z tomu 17 oraz w podrozdziale I3.5 z tomu 5 mojej nieco starszej monografii [1/4]. W połączeniu z wiedzą o niemoralności wielu posunięć Sai Baby, dostarczyło mi ono materiału do przemyśleń o powodach "symulowania" niemoralnych działań tzw. podmieńców.

17. Osobiste doświadczenie tzw. "totalizycznej nirwany" (1997 rok). Owa nirwana to unikalny rodzaj uczucia obezwładniającej nas szczęśliwości, które każda osoba może wypracować sobie w tym życiu fizycznym, zaś które pojawia się w chwili kiedy tzw. energia moralna zgromadzona w naszym przeciw-ciele zaczyna się wylewać z przeciw-ciała i rozlewać po naszym ciele fizycznym. Nirwanę odczuwa się mniej więcej tak samo, jakby odczuwało się rodzaj silnego orgazmu, który ma możliwość aby trwać bez końca. Swoją nirwanę opisałem szerzej m.in. na stronie internetowej "nirvana_pl.htm", a także w rozdziale JE z tomu 8 mojej najnowszej monografii [1/5] (upowszechnianej zainteresowanym czytelnikom za darmo z mojej strony o nazwie "tekst_1_5.htm"). Nirwana jest aż tak potężnym zadośćuczynieniem za nasz trud prowadzenia wysoce moralnego życia i wykonywania działalności pomocnej innym ludziom, że w przyszłości jest ona w stanie zastąpić dzisiejsze pieniężne wynagradzanie za wykonywaną pracę.

18. Odwrócenie osobiście oglądanego przezemnie wyburzenia domu i prawdopodobnej śmierci jego właściciela (1998 rok i 2008 rok). Opisałem je m.in. w punkcie #D6 na mojej stronie internetowej o nazwie "timevehicle_pl.htm", a także na niemal całej stronie o nazwie "boiler_pl.htm". Pozwoliło mi ono doświadczyć, jak to się czuje kiedy oglądamy od środka stary dom, który znaleźmy poprzednio, zaś którego stopniowe wyburzanie oglądaliśmy na własne oczy.

19. Zetknięcie się z najbardziej przekonującym przypadkiem kiedy śmierć mojego znajomego została anulowana poprzez cofnięcie do tyłu jego czasu (1998 rok). Przypadek ten opisałem dokładniej w #4D z podrozdziale I4.1.1 z tomu 5 mojej najnowszej monografii [1/5], zaś skrótowo streściłem go w punkcie #H2 totalizycznej strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Niezależnie od tego przypadku, osobiście zetknąłem się także z trzema dalszymi ludźmi, którzy opowiedzieli mi jak ich śmierci też były anulowane w podobny sposób.

20. Zjedzenie lodów w lodziarni z Kuala Lumpur, o której potem się okazało, że w nowym przebiegu czasu nigdy jej tam NIE było (1999 rok). To szokujące zdarzenie o charakterze cudu, doświadczone wspólnie z moją obecną żoną - wówczas będącą jeszcze moją sympatią, opisałem dokładniej m.in. w punkcie #D6 na swej stronie internetowej o nazwie "timevehicle_pl.htm". Wyjątkowość tamtego przypadku polega na tym, że typowo niezwykle zdarzenia mają miejsce kiedy NIE ma z nami świadków jacy mogliby je nam potem dodatkowo

W-115

potwierdzać, a stąd utwierdzać nas w pewności ich zaistnienia. Tamto więc zaistnienie cudu kiedy byłem właśnie w towarzystwie przyszłej żony, a stąd kiedy miałem dodatkowego świadka dla tego wydarzenia, wyjaśniam faktem, iż w owym czasie ja już byłem absolutnie pewny, że czas może być cofany do tyłu, a stąd że zdarzenia które już zaszły w przeszłości ciągle mogą być zmieniane. Natomiast dla mojej przyszłej żony tamto zdarzenie miało zapewne być ilustracją, że cuda i niezwykłości faktycznie zachodzą powtarzalnie w naszym otoczeniu i że zawsze należy je odnotowywać, nazywać po imieniu (tj. "cudami"), oraz wyciągać wnioski z ich zaistnienia.

21. Obserwacje praktykujących tzw. "kung-fu" jak m.in. swoimi głowami rozbijali oni stalowe pręty (2003 rok). Opisałem je dokładniej w punkcie #E7 ze swojej strony o nazwie "soul_proof_pl.htm". Ilustrowała i dokumentowała ona dla mnie działanie inteligentnej "energii moralnej", której istnienie i cechy odkryłem i opisałem już wcześniej.

22. Odkrycie w muzeum Te Papa z Wellington, modelu starożytnego urządzenia do zdalnego wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi, dla przebadania którego to urządzenia uprzednio usiłowałem aż wybrać się do Chin (2003 rok). Odkrycie modelu tego urządzenia wystawionego do oglądania w odległości krótkiej jazdy miejskim autobusem od mojego mieszkania było aż tak niezwykle, że dosłownie przypominało mi ono to powszechnie powtarzane w Polsce przysłowie, stwierdzające że "ponieważ Mohamed nie mógł przybyć do góry, góra sama przybyła do Mohameda". Mianowicie, kiedy w 1993 roku podjąłem profesurę na Uniwersytecie Malaya w Kuala Lumpur, Malezja, od miejscowych Chińczyków usłyszałem kilka opowiadań o cudownej fontannie zbudowanej w Chinach w starożytnych czasach. Fontanna ta podobno umiała odczytywać treść zapisów ze strumienia energii przez Chińczyków nazywanej "chi", zaś na podstawie informacji zawartej w tej energii potrafiła ona ostrzegać ludzi iż właśnie zbliża się niszczycielskie trzęsienie ziemi. Dawała przy tym ostrzeżenie z wystarczającym wyprzedzeniem czasowym aby umożliwić ludziom efektywną ucieczkę. Opowiadano także, że model tej fontanny ciągle można sobie oglądać w Chinach w jednym z klasztorów buddyjskich. Mnie tak zaintrygowały tamte opowiadania Chińczyków, że postanowiłem polecieć do Chin aby ową fontannę sobie oglądać, a jeśli się da to i przebadać. Niestety, na wybranie się do Chin NIE bardzo starczało mi pieniędzy, a ponadto NIE zdołałem ustalić gdzie dokładnie w ogromnych Chinach wystawiony jest do oglądania model tego cudownego urządzenia. Niespodziewanie jednak, na początku 2003 roku model tego urządzenia znalazłem w muzeum "Te Papa" niedaleko od swojego mieszkania. Po jego znalezieniu odkryłem także, że jest ono relatywnie dobrze opisane i zilustrowane w internecie pod nazwą "Sejsmograf Zhang Henga". Mogłem więc dokładnie rozpracować jak faktycznie ono działa - oraz opisać swe wyniki jego badań w punktach #D1 do #G1 strony o nazwie "seismograph_pl.htm". Później uświadomiłem sobie, że tamto zdarzenie wcale NIE było jedynym tego rodzaju. Przykładowo, kiedy teoretycznie analizowałem potencjalne następstwa eksplozji wynalezionej przez siebie magnokraftu, nagle w podobny sposób zostało mi podsunięte do zbadania miejsce eksplozji wehikułu UFO koło Tapanui. W wyniku analiz aż całego szeregu takich "zbiegów okoliczności", zdołałem potem odkryć, że jedna z metod działania Boga polega właśnie na tym, iż "każdej osobie Bóg podsuwa do oglądnięcia i przebadania materiał dowodowy jaki potwierdza to w co osoba ta silnie wierzy, jednak jeśli w wyniku tego podsunięcia osoba ta dochodzi potem do odkrycia jakiejś istotnej prawdy, wówczas Bóg ustawia na drodze do upowszechnienia tego odkrycia wszystkie przeszkody jakie istnieją w miejscu działania tej osoby". Pierwszy segment tej brzemiennej dla nas w skutki metody postępowania Boga opisałem w punkcie #A2.2 strony "totalizm_pl.htm". Natomiast zasadę działania drugiego segmentu tej metody Boga opisałem pod nazwą "przekleństwo wynalazców" w punkcie #G1 swej strony o nazwie "eco_cars_pl.htm".

W-116

23. Ujrzenie obrazów kościelnych, które potem okazały się tam nieistniejące (2006 rok). Przypadek ten opisałem dokładniej m.in. w punkcie #D6 na mojej stronie internetowej o nazwie "timevehicle_pl.htm". Był to kolejny z całej serii przypadków kiedy to co zaszło w przeszłości uległo potem zmienieniu w następnym przebiegu cofniętego czasu. Przypadek ten dodatkowo więc mnie utwierdził w pewności, iż wyjaśniam poprawnie ów softwarowy mechanizm działania czasu, jaki opisałem pod nazwą "omniplan" w punkcie #C3 swej strony o nazwie "immortality_pl.htm".

24. Zabranie mnie do Stawczyka dalekiej przyszłości (2009 rok). W punkcie #C4 strony "stawczyk.htm", a także w punkcie #J3 strony "wszewilki_jutra.htm", opisałem zdarzenie kiedy zostałem zabrany na wycieczkę do rodzinnej wsi w dalekiej przyszłości - posądzam że około 2222 roku. Utwierdziło mnie ono co do prawdy moich uprzednich odkryć, że przyszłość jest już od dawna zaprogramowana i zdefiniowana, a stąd że podróżowanie w czasie może następować zarówno do przeszłości jak i do przyszłości. To z kolei pozwoliło mi z jeszcze większą precyzją rozpracowywać i wyjaśnić działanie "omniplanu" opisywanego w punkcie #C3 i #C4 strony o nazwie "immortality_pl.htm".

25. Odkrycie i następne potwierdzenie materiałem dowodowym, że miasteczko Petone (w którym ja mieszkam) jest chronione przez Boga przed wszelkimi kataklizmami, ponieważ blisko przy nim mieszka wymaganych przez Boga tzw. "10 sprawiedliwych". Materiał dowodowy który to potwierdza zestawilem w punktach #I3, #I3.1 i #I5 strony o nazwie "petone_pl.htm", oraz w punktach #I3 i #I5 strony o nazwie "day26_pl.htm". Odkrycie owo jest ogromnie istotne w dzisiejszych czasach, kiedy to dla skorygowania niemoralności, ludzkość jest coraz częściej trapiąca najróżniejszymi kataklizmami. Wskazuje ono bowiem aż kilka wysoce efektywnych metod, bazujących na moralności, z pomocą jakich praktycznie każda społeczność może się relatywnie łatwo obronić przed kataklizmami jakie jej zagrażają. Metody te zostały opisane na stronach "petone_pl.htm" i "quake_pl.htm".

Wszystkie powyższe cuda, niezwykłości i manifestacje analizowałem potem naukowo aby wypracować dla nich wyjaśnienie jakie byłoby najbardziej zgodne z tymi ich atrybutami, które osobiście zaobserwowałem. Analizy te wykazały, że pochodzenie aż kilku z tych manifestacji (np. obserwacji księżycopodobnego obiektu raportowanej w (1) powyżej) daje się wyjaśnić na cały szereg najróżniejszych sposobów - stąd pozostają one dla mnie ciągle niewyjaśnionymi niezwykłościami. Jednak wyniki moich analiz niektórych z powyższych niezwykłości, pozwalają aby wręcz zakwalifikować je do kategorii "cudów". Te więc z powyższych niezwykłości jakie zaistniały w moim otoczeniu, a jakie w rezultacie moich badań dokumentują się iż z całą pewnością posiadały one atrybuty "cudów", wyszczególniłem oddzielnie w punkcie #H2 totalizycznej strony o nazwie "god_proof_pl.htm" - poświęconym cudom jakie ja osobiście doświadczyłem. Jak z tamtego wyszczególnienia wynika, tylko jedna osoba w przeciągu swego życia typowo doświadcza zadziwiająco wiele cudów - tyle, że brak u wielu ludzi zdolności do zmiany swoich poglądów powoduje, iż zwykle ludzie ci natychmiast potem ignorują te cuda i szybko o nich zapominają.

Zgodnie z moimi badaniami, doświadczenie podobnego rodzaju "niezwykłości" przez praktycznie każdą osobę, przez Boga jest używane m.in. jako rodzaj standardowej metody ukierunkowywania życia tej osoby. Wszakże to tego rodzaju zjawiska inicjują u ludzi ich prywatne poszukiwania prawdy oraz zainteresowania jakie czasami trwają u nich przez resztę życia - np. patrz punkt #J1 na stronie o nazwie "malbork.htm". Dlatego z punktu widzenia Boga jest ogromnie istotnym jak dana osoba reaguje na tego typu zjawiska i manifestacje. Najgorszą bowiem reakcją jaką ktoś może wykazywać, jest pozostawanie wobec tych zjawisk obojętnym,

W-117

NIE raportowanie ich nikomu, oraz ich szybkie zapominanie.

Aby wyjaśnić też tutaj "dlaczego?" ignorowanie i zapominanie doświadczeń tego typu zjawisk jest najgorszą z możliwych reakcji na nie, rozważmy tu jako przykład jeden z powodów dla których Bóg konfrontuje ludzi z takimi niezwykłościami. Przykładem tym jest użycie przez Boga tego typu niezwykłości, jako testu czy egzaminu mającego ustalić, czy dana osoba jest już wystarczająco spostrzegawcza, mądra i dociekliwa, aby w przyszłości Bóg mógł jej powierzyć funkcję "żołnierza Boga" - opisaną w punkcie #B1.1 strony "antichrist_pl.htm". Jak bowiem się okazuje, praktycznie niemal każda osoba, w tym i czytający te słowa, jest poddawana temu testowi w swoim życiu i doświadcza podobną liczbę niezwykłości jak liczba ujawniona powyżej - tyle że wielu ludzi typowo je przeacza lub ignoruje i natychmiast o nich zapomina. Tymczasem od tego, jak ktoś zareagował i zareaguje podczas ich ujrzenia lub doświadczenia, może zależeć co z osobą tą się stanie w jej następnym życiu - tak jak wyjaśniam to w punkcie #J3 strony o nazwie "malbork.htm". Wszakże osoby demonstrujące Bogu bezmyślność, brak spostrzegawczości, brak dociekliwości, głupotę, niemoralność, itp., NIE nadają się na "żołnierzy Boga". Jakże bowiem byłby w stanie wypełniać efektywnie funkcje "żołnierza Boga" ktoś, kto doświadczając cały szereg niezwykłych zdarzeń podobnych do tych opisanych powyżej, nadal na ich podstawie NIE potrafił sobie wydedukować, że Bóg istnieje i że z żelazną ręką rządzi On wszystkim co ludzie widzą wokół siebie. Przecież NIE będąc w stanie dojść do właściwych wniosków w tak oczywistej sprawie, taki ktoś byłby nawet jeszcze bardziej bezradny w uzyskaniu sukcesu w wymagającej dużej inteligencji, wiedzy i przezorności misji, jaką Bóg by mu powierzył w ramach funkcji "żołnierza Boga". Nie będąc zaś wystarczająco roztropnym aby nadawać się do pełnienia funkcji "żołnierza Boga", ten kto oblewa tego typu testy i egzaminy staje się więc także bezużyteczny dla przyszłej realizacji celów Boga. Z kolei okazać się bezużytecznym dla realizacji celów Boga jest wysoce niebezpieczną sytuacją - wszakże wówczas jest się pozbywalnym, tak jak opisuje to punkt #G1 na stronie "will_pl.htm". Dlatego następnym razem, kiedy ponownie doświadczymy czegoś niezwykłego - co stara tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" nakazuje nam zignorować, albo kiedy Bóg (Biblia) nakazuje nam abyśmy zadziałali moralnie, wówczas naprawdę dla własnego dobra warto się zastanowić dlaczego poddani zostaliśmy owemu doświadczeniu, co ono faktycznie oznacza, oraz jak Bóg by sobie życzył abyśmy wtedy postąpili (na wszystkie które to pytania poprawnej odpowiedzi udziela nam filozofia totalizmu). Od naszej bowiem postawy w tej sprawie mogą przecież zależeć nasze losy w przyszłym życiu.

* * *

Jako rodzaj ciekawostki chciałbym dodać w tym miejscu, że temat badawczy który zgłębiam przez najdłuższą część swego życia i z ustaleń którego przygotowałem niniejszy wpis, daje się zatytułować "badania Boga oraz identyfikowanie metod używanych przez Boga do oddziaływań na ludzi". Ten temat badawczy podjąłem w 1985 roku, zaraz po tym jak moja teoria naukowa zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji, którą wtedy sformułowałem, upewniła mnie, że Bóg faktycznie istnieje oraz opisała najbardziej fundamentalne cechy Boga. Badania Boga zapewne będę kontynuował aż do końca swego życia. Nadal jestem też jedynym naukowcem na świecie, który obiektywnie bada ten temat, oraz który doszedł w nim do aż tak zaawansowanych osiągnięć, jak te prezentowane w niniejszym wpisie. Na przekór tego, zgodnie z "zasadą odwrotności" opisywaną na początku tego wpisu, w ogromnej większości opinii na mój temat jestem prezentowany jako "paranaukowiec" ze skłonnościami do "teorii spiskowych" i do "spekulacji o UFO" - i to na przekór że np. badania UFO zarzuciłem definitywnie w 2007 roku, kiedy odkryłem iż UFO i UFOnauci są "symulowani" przez Boga w ramach tylko jednej z licznych metod działania naszego stwórcy, oraz na przekór iż aż kilka odmiennych tematów badawczych

W-118

kontynuuję już dłużej niż np. badania UFO (przykładowo rozważ ilość lat jakie poświęciłem kontynuowanemu nadal tematowi "rozwój filozofii totalizmu", czy tematowi "badania mechanizmu czasu oraz zasad działania wehikułów czasu"). Takie właśnie celowe dewaluowanie meritum moich badań ma ten nadrzędny cel, że tych ludzi, którzy uprzednio włożonym wysiłkiem i właściwym nastawieniem motywacyjnym NIE zasłużyli sobie jeszcze na awans do wyższego poziomu świadomości, zniechęca ono do poznawania prawd ustalonych w wyniku moich badań.

* * *

Powyzszy wpis stanowi adaptację punktu #F3 z totaliztycznej strony o nazwie "wszewilki.htm" (aktualizacja z 30 czerwca 2013 roku, lub później). Stad czytanie powyzszych opisów byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "wszewilki.htm", niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "wszewilki.htm" juz zostala zaladowana i udostepniona wszystkim chetnym m.in. pod nastepujacymi adresami (przekladajac te adresy warto zwrocic uwage jak rozlegle, silnie i zawziecie tzw. "przekleństwo wynalazców" dziala wobec stron internetowych prezentujacych ustalenia nowej "totaliztycznej nauki" jaka ja wdrazam w swoich badaniach):

<http://www.geocities.ws/immortality/wszewilki.htm>

<http://morals.mypressonline.com/wszewilki.htm>

<http://petone.loomhost.com/wszewilki.htm>

<http://artefact.uhostall.com/wszewilki.htm>

<http://bobola.net78.net/wszewilki.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/wszewilki.htm>

<http://tornado.zxq.net/wszewilki.htm>

<http://karma.khoai.vn/wszewilki.htm>

<http://totalizm.com.pl/wszewilki.htm>

<http://soul.frihost.org/wszewilki.htm>

<http://tornado.fav.cc/wszewilki.htm>

<http://proof.t15.org/wszewilki.htm>

Kazdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również kazdy z powyzszych adresów, powinien zawierac wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy sa wskazywane w niniejszym wpisie. Stad aby wywolac dowolna interesujaca nas totaliztyczna strone, trzeba np. w jednym z powyzszych adresów nazwe strony "wszewilki.htm" zastapic nazwa strony która chce sie wywolac. Przykładowo, aby wywolac sobie strone o nazwie "antichrist_pl.htm" np. z witryny o adresie <http://energia.sl.pl/wszewilki.htm> , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisac w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/antichrist_pl.htm .

Zauwaz takze, ze pelny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najrózniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostepnej pod kazdym z adresów wyszczególnionych powyzej.

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam prezentowana we wpisie numer #234). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwników

W-119

"totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,

Jan Pajak

W-120

POST (in English) number #233E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2013/6/20, 2013/6/10

Elaborated in: #J1 do #J4 from the web page (in English) named "malbork_uk.htm"

#233_1E: [Puzzles of my conversation with ghost of the commander of Teutonic Knights from the Olsztyn castle \(po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#233_2E: [Whether reincarnation exists, and how to explain the mystery of my duel with the commander of Teutonic Knights from the Olsztyn castle \(po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#233E: [How reincarnation and ghosts manifestations are explained by my research on methods of God's actions, that were initiated by the mystery of my duel with the commander of Teutonic Knights from the Olsztyn castle \(po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "God mastered to perfection the two-stage, reliable method of persuading people to initiate research and to search for truth, which He widely applies both, to individual intellects as well as to entire group intellects (e.g. to the entire human science). Namely, at the very beginning God (1) "fabricates" for the use of a given intellect the apparent body of evidence which seems to confirm the previous beliefs of a given intellect. But when this intellect is already involved in researching a given topic and is sure of the absolute truth of his (or its) previous beliefs, then God (2) reveals to him (or it) the actual body of evidence which documents falseness of these previous beliefs, so that the intellect sufficiently humble, moral, and devoted to truth, which thus is able to admit that was wrong, can repeat his (or its) research from the very beginning.

#J1: This happened in one of the final years of my studies at the Technical University of Wroclaw. During less busy days from learning I visited the family of my girlfriend of that time, to spend together pleasant evenings on various entertainments and social games. That particular evening her sister named Lodka showed us how to call ghosts with the aid of a saucer and a sheet of paper with hand-scrawled letters and digits. (This particular sheet of paper in English is called the "wigi board" - under which name the descriptions and illustrations of it can be found on the Internet.)

Seven of us present at that time sat around a table and laid their fingers on the saucer reversed upside-down. According to the tradition of such ghost sessions we also switched off the electric light and we lit a candle - the moving flame of which created shadows that introduced a kind of weird mood. At that time I was an atheist by conviction - as it is described in item #G3 from my web page named "cielcza_uk.htm". So I believed absolutely in the "scientific worldview" that was instilled in us during the years of studies. Moreover, at that time I still did not know that in the Bible are expressly prohibited all contacts with ghosts of dead people. So I treated this "Ouija" as another source of social fun. When a saucer twitched almost immediately under our fingers after we putted hands on it and called loudly a nearby ghost to reveal itself, I was convinced that either someone (e.g. Lodka) is "pulling our legs" and pushes the saucer with her fingers, or that several out of the group ganged together to have a fun at the expense of others. My suspicions intensified even more when the arriving ghost inscribed my name with the alphabet from the wigi board and began a conversation solely with me.

The first information we received was a request of that ghost addressed personally to me, that I said a prayer for his soul. So in order to "tune in" to the "fun", I started a discussion with him.

W-121

I began by asking why he is so interested that an atheist like myself is to say a prayer for his soul. He then explained that it stems from our previous lives. Namely, he was the commander of the Teutonic Knights that resided in the castle from Olsztyn, Poland, while I was the commander of the Polish knights who laid siege to this castle. Thus, in order to end the siege he called me to a duel, and suggested that whichever one of us gets killed in this duel, then either my knights abandon the siege, or his Teutonic Knights surrender the castle without further fighting. I honourably agreed to this duel, which took place in front of all the fighting men on both sides. However, during the duel he killed me by surprise, in a highly unfair manner that was inconsistent with the former ethics of knighthood. (No wonder that since the childhood I have some inherent bias against swords, bayonets and knives, as well as that I am engulfed with sickness at the sight of blood, or while just listening to descriptions of violent events.) For a punishment, after the death he has been sentenced to penance until the time when I recite a prayer for his soul.

After hearing this story I began to be sure that someone present in that ghost-session had conspired with others to have a fun at my expense. Perhaps they wanted to hear how I am going to say a loud prayer in their presence. After all, from the lessons of history in my high school, I did not recall any mention that the Polish Olsztyn ever belonged to the Teutonic Knights. Furthermore, how it is possible that a Teutonic Knight (i.e. a German national) conversed with me in the modern Polish language. So in order to spoil this conspiracy, I said to this ghost that while being an atheist, I do not remember any prayer that I could recite for his soul. For this he replied that he knows that I frequently use the University Library on the Szajnocha street in Wroclaw, Poland, so he is to give me the reference-number (library signature) of a short pamphlet in the collection from this library, and enough for him will be for a prayer if I attentively read that brochure. This statement of the ghost made me wonder, because none of those present at the table did know that I often spend my time studying just in that library, and probably none of them was ever visiting that scientific library from the university. (From among those present, I was the only person who studied at the university level.) Since the agreeing to the proposal of that ghost of Teutonic Knight NOT threatened me with any sociable embarrassment, I agreed that I will read attentively that pamphlet. The ghost gave me the reference-number (library signature), which I meticulously wrote down, after which he thanked me, and the saucer stopped to move (become still).

The library signature of that pamphlet was unusual for the university library. For it was very short - only five or six digits. It also contained NO letters, while virtually all of the books from this library that I ordered previously, always included letters in their signatures. So some time later I went to this library, more out of curiosity than out of conviction. I expected that when I order something with the reference number given to me by this ghost, most likely to be seen that there is NO a book with this signature in the entire that library, or - in the best case, it turns out that this book is a textbook of, for example, botany, or e.g. encyclopaedia of agriculture. However, to my surprise, after the ordering that book, they brought to me a small booklet about the size of a typical 16-page school notebook. When I opened it, I almost fell off my chair. The booklet proved to be a kind of story (or a summary of the life and the list of virtues) that a group of friends wrote about their friend who just died in the eighteenth-century city of Kraków, Poland. The entire content of it contained firstly a short paragraph discussing subsequent something good that the dead man had done, after which there was quoted another prayer for the peace of his soul. Then there was another one small paragraph and another prayer. Etc. To be sure of the fulfilment of my promise, I read the brochure attentively several times. Then I left the library with a confusion in my mind. The entire event with that ghost calling, makes me wonder until today.

W-122

#J2: The puzzling correctness of the library reference-number given to me by the ghost of the commander of Teutonic Knights from the castle in Olsztyn, Poland, bothering me enormously. After all, it was too sophisticated and too complex to be only the product of a joke of participants in this ghost session. So I decided that within my capability I am going to undertake a verification of the rest of information that we acquired during that session of ghosts' calling. Unfortunately, I am not a historian, and also I am always too busy throughout my life, to find time to search through historical documents - not to mention the fact that after my emigrating to New Zealand I do NOT have any access to the historical sources regarding the Teutonic Knights. However, by some strange "coincidence" an opportunity to make the first such checks presented itself to me. (I used quotes here, because in the world ruled by omnipotent God there is NO such thing as a "coincidence" or an "accident" - as it is explained in item #B1 from the web page named "changelings.htm".) Namely, shortly after the graduation I was sent by the Polish army to the city of Olsztyn for several months to be trained as an officer (which was also a strange "coincidence", as it was apparently in that city that I had died as an officer and the commander of a warring army of knights). So just during the first pass to the city I went to look whether there is a fortified castle in Olsztyn. To my surprise, I actually found the ruins of an old castle. It was somewhere on the grounds of the foreland of that castle that I supposed to die in my previous incarnation. To even a greater my shock, by these ruins of the castle an information board was posted which stated that in some specified years this castle was in hands of Teutonic Knights. So it seemed, that the story told to me by the ghost of the Teutonic Knights' commander from that castle could be true. What was even more intriguing, the story contained a whole range of information which none of the participants of that ghost session could have known (for example, in spite of the high level of the education in my favourite history classes from the Lyceum in Milicz, I myself did NOT know that the fortified castle from Olsztyn was once in hands of the Teutonic Knights, nor even did know that Olsztyn had once its own fortified castle - not to mention here puzzles of the library reference number of this booklet with prayers). Of course, in order the story was actually true, there had to be something that we call "reincarnation". So starting from that time, I began my studies of all available information concerning reincarnation - for example see item #C4 from my web page named "bible.htm". After all, a lot of books on reincarnation was already written. So I managed to get and to read a few of such books. In addition, from time to time mass media also provide various information on that subject - as an example see the article "11,000 parents agree: kids say the creepiest things", from page B5 of the newspaper "The New Zealand Herald" (issue dated on Thursday, May 2, 2013), containing, among others a statement of 4-year-old boy who told his parents that when he was still a girl, he fell off a cliff and died. Thus, I closely followed, amongst others, the content of such information.

In order my research on reincarnation make even more effective, I have learned the art of hypnotizing people. Then I started to shift hypnotized friends and acquaintances to their previous incarnations, so that this way I could reveal any facts which would allow me to check their objective historical truth.

Virtually each one amongst my friends and acquaintances, that kindly agreed to be hypnotized, I was able to shift back to a previous life (incarnation). Every single one of them described to me under hypnosis an interesting event from his or her past life. But as a scientist seeking objective "evidence", NOT just interesting descriptions of events, I must admit that the majority of these descriptions have NOT included the data that would allow me an objective and impartial confirmation of their truth on the historical material available to me. Only in two cases, such a confirmation I managed to find. (More precisely, the confirmation for the

W-123

"reincarnation" was discretely foisted to me by a strange coincidence and by fate - thus fulfilling the unique principle of mobilizing people to seek the truth, which I myself discovered only recently and which is described in item #A2.2 from the web page named "totalizm.htm", and which states that "if we believe in something so strongly, that we are ready to take action on the basis of this belief, then content of this our belief is discretely confirmed with a subjective evidence typically made available only to us - regardless of whether this our belief is true or false".)

The first out of these two cases confirming the "reincarnation", was my co-worker on a New Zealand Polytechnic. Already from the very first moment when I saw her I was shocked. This is because back in the days of my senior year at the high school, I was tempted to enter to undergrounds of the previously-existing wooden church in Trzebicko near Milicz, Poland, which was built back in 1571. (The photograph of that previously-existing church from Trzebicko build in 1571 is shown in "Figure K1(b)" from my English monograph [1e], as well as in " Fig. #D23" from the web page named "milicz_uk.htm". Unfortunately, today that old church from Trzebicko is no longer there. Shortly before my visit in Poland in 2004, it was replaced by a new church shown in "Fig. #D23(b)" from the web page named "milicz_uk.htm".) In the undergrounds of this old church in Trzebicko I saw the self-embalmed corpse of a young, beautiful woman with fair hair and an upturned nose. Descriptions of events that led me up to seeing that woman are provided in the caption under "Fig. #D23" from the web page named "milicz_uk.htm". The unusual and unique appearance of her remains in my memory until today. But what is the strangest, the same woman with an unique appearance I saw 20 years later alive in New Zealand. Her name was Anna and she worked as a lecturer at the same Polytechnic as myself. She was very talented artistically and had a remarkable wisdom - in fact I estimate that the level of her intelligence was even higher than mine. Also still her the most favourite long plush (velveteen) skirt was the same colour, shape and appearance as the dress in which she was buried in Trzebicko. Of course, I was so fascinated by this whole event that I became friends with this woman. She also agreed that I hypnotized her several times and shifted her back in time to her previous lives. Under hypnosis she remembered a whole range of different her previous incarnations. To my dismay, however, I was unable to shift her back to her incarnation from Trzebicko. But during one of these shifting back she described to me her life as the daughter of a pottery maker from the ancient Inca in Peru. The name that she had in there she could not pronounce, but she explained to me that it is the local name of a beautiful bird. In that incarnation she was a witness of the arrival to their Inca village of the former Inca ruler of Peru, along with his entourage. Although in the force was the prohibition to look at this ruler, she pretended that she is keeping her head down, but she was discretely glancing at what was going on. Thus, she was able to accurately describe to me what this ruler was wearing, how looked like a stretcher made of gold on which he was carried, how looked like their clothing and jewellery, as well as describe to me the appearance of pots that she helped her father to paint. After the hypnosis session was finished she sketched for me a lot of the patterns which she saw under hypnosis (she was a very talented painter). So in the end I had something that I could verify historically. When we both started a long search in historical literature to check patterns drawn by her, and events that she reported, suddenly an announcement appeared that to the city of Dunedin (in New Zealand) arrived from Peru a visiting exhibition called "Oro del Peru" (i.e. "Gold of Peru"), which included dozens of cultural objects from the ancient Inca period. Of course, we both immediately went to see this exhibition. To the unspeakable shock of both her and myself, on that exhibition was exposed almost everything that she saw, described, and drew for me during the hypnotic session. So there were exposed NOT only pots identical to those that she helped to paint, and that were fired by her Inca father, but also the identical clothing, jewellery, and even the gold stretcher

W-124

on which the Inca ruler was carried around the village. The shock of both of us was complete, while since then we both, she and I, started to deeply believe in reincarnation. In addition, admiring the huge knowledge, intelligence and talents of Anna, and also knowing about her much higher than in other people number of incarnations into different individuals, I formulated in my mind a working hypothesis, which verification I started from that time, that the "intelligence, knowledge of life, the level of mental skills and talents of each person, are proportional to the number of incarnations into different people through which this person has already gone".

The second case, which I also started to regard as giving me a reason to believe in reincarnation, took place in New Zealand as well. When I worked at the University of Otago in Dunedin, I befriended a woman named Bev, which was fascinated by ships and by seas. Since Dunedin has its own sea port, whenever this port was visited by a new ship, the woman always had to see it up close, and if she could, even go onto the board and explore it thoroughly. This woman agreed to be hypnotized by me and to be shifted back to her previous life. It so happened, that immediately after shifting her to a previous life, she moved to the times when in the ancient Egypt she was the wife of an owner of the entire fleet of merchant ships. She had no talent for drawing, so she only verbally described to me how these ships looked like. Especially well she described to me the ship, the captain of which was her lover, and thus which she visited most frequently - that ship also belonged to the fleet owned by her husband. Her descriptions coincided exactly with what I knew about the design and appearance of ancient Egyptian ships. Thus, in conjunction with that difficult to rational explanation her fascination with the sea-going vessels, which survived in her until her present life, I believe that her descriptions also provided me a valid evidence for the existence of reincarnation, on which I could rely.

However, I am a scientist by vocation and I have a habit to constantly compare everything to the reality that surrounds us. In turn, all this my many years long research into the evidence for the existence of reincarnation led to the finding, that in the vast majority of cases, descriptions of one's past life are always so skilfully formulated, as if on purpose they do NOT contain any historically verifiable information. However, from the everyday life it is known, that practically in almost every day of our life something happens that has a link to historically verifiable facts - for example, we see a building, monument, unique clothing, important person, we hear a name, read a newspaper or a book, etc. In turn, if someone (like my friend Anna) already has an access to the historically verifiable information from previous lives, then suddenly appears a vast amount of this information. In total, according to my life experience, the repetition of just such a pattern in almost all reports about reincarnation, quite strongly indicates that for some reasons the idea of reincarnation is intentionally "simulated" ("fabricated") by someone with supernatural powers and with a significant influence onto memory and sub-consciousness of people.

#J3: One of the most important instincts about which the philosophy of totalizm discovered, that it is permanently embedded into the human nature, is the overwhelming desire that if we really love and respect someone, then we want to know everything about the object of our love. It is because of this instinct, that all people who believe in God, spend an enormous amount of time studying either the Bible or requirements of their religion. It is also because of this instinct that I myself (i.e. the author of this web page) spend almost all my time available on scientific researching of God and on researching God's methods of acting. In turn one of the products of my research on methods of God's actions, is that they shed a completely different light on everything that I previously established about the "reincarnation", that is on all that

W-125

apparent "evidence" that I described in the previous parts #J1 and #J2 from this post.

My research on methods of God's actions were initiated due to a shocking discovery which I accomplished as late as in 2007. This discovery revealed to me that God "fabricates" UFOs and UFO-nauts in order to persuade people to abandon the superficial treatment of scientific research - so characteristic for today's works of professional scientists representing the old so-called "atheistic orthodox science" (i.e. this science to which I refer the reader in descriptions from item #A1 of the web page named "malbork_uk.htm"), and start to put more "heart" and "wisdom" into their efforts of truth finding. Soon later I also discovered, that together with every action that God takes, He also "simulates" ("fabricates") at least three different categories of evidence, which - depending on the philosophies of people, allow to explain this God's action in at least three different manners - as this is explained more comprehensively in item #C2 from the web page named "tornado.htm". Both above my discoveries about the intentional "simulating" ("fabricating") of evidence by God, change completely the rules of searching for truths. This is because before accomplishing these discoveries, in all human research it was automatically assumed, that if there is found a body of evidence, then whatever this evidence is indicated must be the absolute truth. (E.g. it was assumed, that if "bones of dinosaurs" are discovered, than this means, that dinosaurs really lived on the Earth.) However, after accomplishing these discoveries it turned out, that if there is some kind of evidence, still this evidence could be "simulated" ("fabricated") by God in order to enable accomplishing some other superior God's goals, and thus this evidence cannot be taken as a definitive proof of what it seems to indicate. (E.g. after these discoveries, it turns out, that if the science finds "bones of dinosaurs", then the goal for which these bones were "fabricated" may be e.g. persuading the science to consider the fact of existence of God and to consider the power of God's creation, NOT just to categorically confirm that such dinosaurs actually lived on the Earth.)

Already that first my discovery, about the "simulation" ("fabrication") of evidence by God, gives us a lot to think about these previous my findings regarding "reincarnation" that are described in previous parts #J1 and #J2 from this post. After all, it reveals to us, that in order to achieve His superior divine goals, God frequently "fabricates" deliberately (or "simulates") the apparent kinds of evidence. However, a true understanding of the situation was accomplished when I discovered the fact which is described, among others, in item #A2.2 from the web page named "totalizm.htm" - namely, when I discovered that one of the standard methods of God's actions boils down to the fact that every intellect (e.g. each individual person, every community, every scientific discipline, etc.) always receives from God the unique for their beliefs confirmation of the consequences of whatever this intellect deeply believes and on the basis of which believes this intellect takes its actions. This is because the learning of that standard methods of God's action made me realize, that at the time described in part #J1, God apparently read out from my mind, that deeply down I believe in the possibility of reincarnation. Therefore, in order to encourage me for starting the intensive researching the truth about reincarnation, God probably "fabricated" ("simulated") all this apparent "evidence" that is presented in parts #J1 and #J2 from this post.

At this point I should emphasize, that the words "fabricated" and "simulated" that I use here, are very crude words and they do not describe accurately what God really did. After all, they have been developed to describe human behaviours, NOT the behaviour of the being so perfect and so almighty as God. Unfortunately, these are the only words which so-far the humanity has coined and that, although with the great approximation, still describe the actions and methods that in the case discussed here God decided to implement in His infinite wisdom and foresight. Therefore, when reading these words, the reader should mentally apply the correction on the

W-126

crudeness and inadequacy of the language which we humans use to describe mainly themselves, so that after the introduction of such a mental amendment, the words of this language have also become relevant for the expression of the positive, focused on welfare and progress of the whole of humanity and the universe, filled with love for the people, actions of all-powerful and all-knowing God.

After I discovered, that those my "evidence" on reincarnation could be intentionally "fabricated" by God to encourage me to seek an objective scientific truth on this subject, I started a systematic search for such an objective evidence that could confirm the fact that the "reincarnation" in the form in which it is commonly believed, in fact, can be just a divine "simulation". As it turned out, there is enough of such evidence to make me pretty sure, that the reincarnation of our souls in humans different than ourselves (or in other entities) does NOT exist. Below I am going to present these categories of such evidence, which I have already managed to identify and to pre-test. However, I am warning here the reader, that so far has NOT been obtained the enough definitive proof, that it would decisively deny the existence of reincarnation in the generally believed form. Thus, the evidence which I present below should be taken as a preliminary scientific premises that strongly suggests the non-existence of reincarnation, but which still require further testing with the highly accurate and objective scientific methods, and also require the future reformatting into the form of a formal scientific proof - similar to the proofs already presented in item #G3 from the web page named "god_proof.htm". So here are categories of evidence which so far I have found that they strongly deny the existence of reincarnation:

1. The "fabrication" by God of apparent evidence to encourage people to seek the truth. Already was identified a wealth of evidence which conclusively confirmed, that in every case where there is a need, that from the position of someone's lack of interest in research, this someone was transformed into vigorously carrying out the research, the actual source of this transformation is an "apparent evidence fabricated by God". And so, for the entire institutions a perfect example of such an "apparent evidence" is the discovery of "bones of dinosaurs" described in item #H2 from the web page named "god_exists.htm". In turn for individual people, a perfect example are the divine fabrications of UFOs and UFOonauts described in item #L2 from the web page named "magnocraft.htm". Since God is routinely "manufacturing" such apparent evidence, one should also take into account, that especially for me God also "fabricated" that "evidence" which is described in parts #J1 and #J2 from this post. Especially, that very easy "fabrication" of such "evidence" lies in the basic capabilities of God.

2. "The path of the highest error" - along which God leads all people who seek the truth. Among the already identified standard methods and principles of God's actions, one could be called "the path of the highest error". As it turns out, whenever anyone amongst people seeks a truth, always to this truth he or she is led along that "path of the highest error". It means, before people get to know that objective truth, they must first exhaust their recognising for this truth of all the different kinds of untruths that are relevant to a given truth. Only when people have run out of untruths which can be considered as a given truth, then very reluctantly and at the very end they acknowledge this objective truth. As it turns out, this fact that the most of people started to recognize the existence of reincarnation as an objective truth, coincides exactly with the work of that divine principle that people must reach the objective truth that "there is NO reincarnation", by going just along such a path of the highest error. This means, that firstly people for the truth recognize the foisted falsehood of reincarnation, and only at the very end they are to recognise the objective truth confirmed for them in the Bible, that the improvement of the characteristics and nature of the people is carried out by the repeated

W-127

living through their own (the same) life.

3. The work of so-called. "omniplan" with which God manages time. This "omniplan" is described in item #C3 of the web page named "immortality.htm". In turn the work of this "omniplan" is, amongst others, such that until the end of the world the soul of each person must wait in readiness to be returned to the body of that person, because every time when God introduces an improvement to the past, to which improvement a given person is related, then God brings this person back to life - just as God himself admits this in the Bible (for details see item #B4.1 from the abovementioned web page named "immortality.htm"). Only that just after such a return to life, that person lives according to a different scenario that God has already recorded into the "program of life and fate" of this person, and that all previous passes through the same period of time has been completely erased from the memory of that person - although remains from them the so-called "deja vu". Since the soul of every person must all the time wait in the readiness of becoming alive again when there is a need for it because God is correcting something in the time in which this person is living (which correcting requires that this person must live and physically participate in such a correction), then this soul cannot simultaneously be reincarnated into a different person living in different times. By the way, I personally knew a person described in items #C2 and #E1 from the web page named "boiler.htm", which most probably died in 1998, but in 2007 was again revived in the manner described here, in order to assist in correcting the situation with the free energy.

4. The errors and distortions which each religion accumulates over time. As I already explained this on several different occasions, e.g. in item #D1 of the web page "malbork_uk.htm", or in item #G4 from the web page named "god_proof.htm", imperfect people bring over time increasingly more misinterpretations and distortions to virtually every existing religion. To indicate here examples of such distortions and misinterpretations already detected in e.g. such common religion on the Earth as Catholicism, I suggest to consider the commandment of God that is mentioned in "- 0 " from item #C7 of the web page "malbork_uk.htm", and to compare it with the so-called "cult of the Virgin Mary" practiced by Catholics, or, for example, to compare what the religion practiced by the reader is telling to people about the "hell" and compare this with the description of "hell" provided in the Bible, or, for example, try to find in the Bible descriptions of "purgatory" or "limbo" - in the existence of which Catholics believe for centuries (the origin of the idea of "limbo" is described, amongst others, in item #F9 from the web page named "god.htm"). This mean, that the older is a given religion, and the richer is the imagination of the nation which practices this religion, the more misinterpretations and distortions already creep into it. In turn, it so happens that the idea of "reincarnation" originates from the Hindu religion - which is one of the oldest religions in our world, and also which is practiced by Hindus known all over the world from their rather vivid imagination. So probably the today's understanding of the idea of "reincarnation" is the result of distortions that these Hindus introduced to explanations which they have received from God on the subject of use of the human soul in the work of "omniplan" - already described in the previous category "3" of the evidence. (Alternatively, this idea may also be, for example, an outcome of the change of methods used by God for perfecting human souls. For example, soon after the creation of the physical world and after the teaching of people how to practice Hinduism, God could actually improve human souls with the help of reincarnation. However, after the development of Christianity God could discover empirically that much more efficient than reincarnation is to improve souls of people through the repetition of their lives via the "omniplan".) The work of this "omniplan" also requires that (like in reincarnation) the souls are "incarnated" and perfected during the development and improvement of the universe. Only that this incarnation according to the "omniplan" must always occur into the same (our) body.

W-128

5. The statements of the Bible. As we all know, every religion provides a wealth of information as to what is happening to us after the death. Unfortunately, as explained above in "4" above, all religions are full of misinterpretations originating from people who controlled them. But if we carefully examine the Bible, then it turns out that the information provided in there on this subject is surprisingly sparse, so that it can be summarised in just a few sentences. Yet the Bible (and other holy books), NOT the claims of religions deviated over the time, indeed represent the objective truth on this subject passed to us by God Himself. As it turns out, the Bible does NOT contain even a single direct and unequivocal confirmation, that the reincarnation does exist. Though it contains a number of statements, such as those discussed in item #C4 from the web page named "bible.htm", which can be interpreted as a possibility of reincarnation, but with the interpreting of the word of God we must be very careful. (Especially if these interpretations are NOT independently confirmed by a scientific model which proves itself to be corresponding to the reality - for example, by the "omniplan" described in "3" above, or by the Concept of Dipolar Gravity, or by the philosophy of totalizm.) What is even more meaningful, every statement from the Bible about what happens to us after the death, precisely coincides with what stems from the theoretical model of "omniplan" described in "3" above. And so, according to the Bible, at the time of death we go from an active "life" into the state of "sleep" (but devoid of dreams) - which our "sleep" continues until the time when God again "awakes" us to subject us to the "final judgement". So this our sleep is similar to that of the "temporary shutdown of a computer" from the "analogy of film" used in item #C3 of the web page "immortality.htm" to explain the action of "omniplan". Even more interestingly, during the "sleep", our souls at all time are ready for a restoring to life and to reliving the time that through which we already lived - if God decides to make a further improvement in the times in which we live, and if this improvement requires our action as a physical person (hence origins of our "deja vu"). After the "awakening" to be subjected to that "final judgment", according to the Bible we find ourselves back in our body, and depending on the character traits that we have acquired in your physical life and according to the morality of our actions, we are assigned to one out of two groups, i.e. either to (a) a large group of people for the final and irreversible burn, or to (b) a few people whose qualities, character and morality turn to be useful for the implementation of the further God's goals, and thus to whose it will be given to physically live indefinitely long and happily in the next physical world that God is to create in the future. Those people (a) burned then, will never again be brought back to life - that's why their second death is described in the Bible as the final death which will last for all eternity. Also, according to the Bible, only a very small handful of almost perfect people from the group (b) will be chosen by God for this future second happy physical life of the unlimited length. My analysis suggest, that perhaps the most important requirement that these people must satisfy, is their usefulness as the "soldiers of God" explained in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm". Hence the number of these people from category (b) is to be less than one-third of the world's population, means the number which is to populate then only a single flying city of the future - in the Bible called "New Jerusalem". For example, into the number of people chosen by God to this future heavenly life, are NOT going to be included rich people from the present physical life. (Probably because the rich people produce in themselves the characteristics and nature which induce in them a constant desire to "have more" - which attributes never allow them to be really happy with what already has been given to them, and what they already have, and thus which prevent them from accomplishing the state of nirvana and from focusing themselves exclusively on achieving higher goals than just the desire to have "more and more". In turn we know, that if amongst the future residents of the New Jerusalem there were such people unhappy for any reason, then they would have made unhappy also all other unfortunate people who would be in contact with them.)

W-129

In the Biblical description of this flying "New Jerusalem", provided in the Book of Revelation. 21 and 22, are contained several highly intriguing features and details, that are worth examining. For example, an intriguing are reasons for which these descriptions are very similar to descriptions by ancient Israelites of discoidal UFO vehicle type K7 named "Eden" - discussed in subsections P6.1 and G2.5 from volumes respectively 14 and 3 of my newest monograph [1/5]. Only that this flying New Jerusalem most clearly is to be the four-propulsor (cubical) UFO of the T12 type, with a square base of a side length equal to 1123.5 meters - described more comprehensively e.g. in chapter D from volume 2 of my monograph [1/5], and also described e.g. in item #F2 from the web page named "magnocraft.htm", or in item #G1 from the web page named "explain.htm". Another intriguing feature of the "New Jerusalem" is the fact, that this city is a kind of interstellar spacecraft constantly flying in space, rather than the city permanently mounted on a planet - such as today's earthly cities are. The point is, that by using such a city in the form of an interstellar-vehicle, God will be able to ride the future people to various star systems, in which previously He has already prepared a "simulations" (or "copies") of other worlds. In turn by confronting people with creatures that populate these simulations of other worlds, God will be able to train and to toughen His future "soldiers of God" - as it is explained in item #B1.1 from the web page named "antichrist.htm" and in item #L6 from the web page named "magnocraft.htm".

6. The mismatch of "reincarnation" with other processes designed by God, means with e.g. the "omniplan", travelling through time, the final judgement, etc. For example, the implementation of the reincarnation cycle prevents, or at least hinders, the implementation of "omniplan" - as it was explained in "3" above. If someone's soul is reincarnated, the owner of it cannot also travel through time to other eras. In addition, people who are reincarnated many times are NOT suitable for a fair judgement in the so-called "final judgment", because e.g. it is not known whether it would be fair to judge them on the best or on the worst incarnation. Etc., etc.

7. The data and "coincidences" embedded into the events that I comment here. If we consider the matter thoroughly, the nature and the course of events described in the previous parts #J1 and #J2 of this post, as well as the type of information that was then revealed to me, also strongly deny the possibility that in fact at that time was taking place my conversation with the ghost of the commander of the Teutonic Knights from the Olsztyn castle, but rather these confirm the possibility that in fact I conversed then with the God's "simulation" of the ghost of that commander. There is a lot of details in these events, which seem to confirm this fact. For example, the use of modern Polish language. After all, the Teutonic Knights were Germans. How, then, the ghost of the medieval Teutonic Knight could have known so well the Polish language in its modern form, that he understood me perfectly, and that he erroneously conversed with me, writing every single word. Or the matter of the Library. In times of Teutonic Knights did NOT exist universities' research libraries. So how a medieval Teutonic Knight, whose main skill in life was to cut off human heads with his sword, was able to fathom the intricacies of the operation of a modern library, how he knew what is a "book reference number (signature)", and how he have found in advance what reference number (signature) has this only booklet amongst the thousands of books from the collection of the University Library at the Szajnocha street, which I was required to read. How he found out what is written in that booklet. Not mentioning the fact, how this ghost knew in advance, that I am to refuse him an immediate saying the prayer for his soul, and thus that he will need a reference number (signature) of this particular brochure from the library in which I typically was learning. (But God of course would know in advance about my refusal, because of the principles on which works the divine "omniplan" described in "3" above.) Let us also consider the array of these

W-130

"coincidences". God can pre-program them in advance with the help of His "omniplan". However, the ghost of the Teutonic Knight was not able to cause, that e.g. "coincidentally" I was sent by the army to be trained in Olsztyn, or that "accidentally" by the ruins of the Olsztyn castle someone placed an information sign which wrote that this castle was in certain years in hands of the Teutonic Knights. In total, the nature and the course of these events clearly suggest that for the superior reasons they were "simulated" by God, and that they were NOT the actual encounter with the ghost of the Teutonic Knight who killed me in one of my previous incarnations.

Of course, the superior-being so perfect as God, does nothing without an important reason. Therefore, another highly important issue, which also it would be beneficial to examine, is why God let me experience those extraordinary events. For example, is it possible that for some important reasons God decided to confront the increasingly widely disseminated beliefs in reincarnation, with the scientific rationale denying the existence of reincarnation? (If YES, then why?)

#J4: My descriptions of the hostile towards Polish people idol of Madonna from Malbork, induced a lot of interesting reactions from readers. The content of one amongst emails that was sent to me within this reaction, is worth discussing here. This is because it illustrates a whole range of general principles which manifest their work in our daily lives. For example, it illustrates the highly comforting fact, that independently from this hostile towards Polish people idol of Madonna from Malbork, there are also numerous statues and images of the God's Mother, which strongly favour the Polish people and Poland. In the email is provided a specific example of the old painting of God's Mother which favours the Polish nation and which resides in the sanctuary named "Jasna Góra" from the Polish town of Częstochowa. To this painting is attributed the miraculous chasing out from Poland the invading Swedish army. For this act, and for other good deeds, the God's Mother was later crowned as the symbolic Queen of Poland. The email also illustrates the fact, that practically every person at some stage of his or her life experiences a supernatural event - except that most of us soon forget about it. Thus, although I personally stand by the beliefs which are contradictory to the main idea of that e-mail, and which I am explaining at the end of this post, still for the scientific exactitude, as well as because my human knowledge is by definition imperfect and incomplete, and thus I too can be wrong, in this item I quote and summarize the main ideas of that email - thereby enabling these ideas be verified also by the reader.

According to the content of the email that I received, the Russian Marshal named Konev also experienced events of a supernatural character. Appeared to him, and even talked to him, a woman who were the materialization of God's Mother of Częstochowa - that is the same painting of Madonna that favours Polish people and Poland, which previously had already become famous because she chased the Swedish invasion out of Poland. The reader who wrote to me that email also explained that the repeated below from his email the course of that conversation of Marshall Konev with Madonna, originally is described on pages 300 to 307 of the Polish book [1#J4] by Father Dr. Joseph Bartnik (Jesuit and Ph.D. in chemistry at the University of Warsaw) and Eve J. P. Starożyńska (the daughter of Scout from "Grey Army AK", battalion "Sophy"), entitled "Matka Boża łaskawa a cud nad Wisłą" (i.e. "God's Mother of Graces and the miracle by the Vistula"). However, since I do NOT have an access to this book, I can only quote below descriptions that I received in the abovementioned email from the reader:

"The Nazis on the 1st and 2nd September 1939 were confident that they remove Jasna Góra in

W-131

Częstochowa from the surface of earth. The first squadron of planes rather than to sanctuary of God's Mother of Częstochowa saw a big lake and there they dropped the bombs - they were brought before a court martial. The second squadron of aircraft saw a great forest, and they dropped bombs in there. The third squadron composed of SS officers who volunteered to that task, did NOT come back at all. Reminded only a testimony of one SS-man, who survived but was paralyzed. Mother took care of him. He was happy that he have found a way back to God and that he saved his everlasting life. During the WW2 Częstochowa was visited by Hitler, Himmler, and Governor Frank. Towards the end of the war, during the January offensive of 1945, the Russian Marshal Konev wanted to take a few days of break near Częstochowa. When he studied maps regarding the further march to the front battle, came to his quarters a woman in dark clothing, and she ordered him an immediate march to Częstochowa, then she left. The Marshal asked his soldiers about that woman. But nobody had seen her. Konev immediately ordered the march and captured the Częstochowa town without firing a shot. The German commander had the order to blow Jasna Góra under the death penalty. Actually with 200 air bombs it was done, although the bombs supposed to explode two weeks later and the blame was to be placed on Soviets. A young, gifted student from the Leningrad Polytechnic, named Aljosza Kapustin, after 24 hours of dangerous searching found the detonator and de-mined the area. The young officer lost 10 kg in that short time, his hair turned grey, and his appearance become of the skin and bones. But Jasna Góra has been saved. The throne of Polish Queen remained. On 24 January Marshal Konev and his staff went to the chapel in Jasna Góra. At the sight of the picture of Blessed Virgin Mary he shouted in Ukrainian "this is the woman whom visited me", and in spite of being an atheist he twice gave a deep bow to the Blessed Mother, signing an orthodox cross with his hand. He confided to one amongst his officers that after hearing the words of God's Mother of Częstochowa he had nothing else in his mind, but just to immediately attack Częstochowa. Anyway Jasna Góra has already burned. In the monastery was the fire brigade captain, Professor of music S. Makosz. Awaken at 23rd hour in night from bed by Pauline Fathers, he extinguished the burning 8-ton truck filled with fuel. It would not be possible if it were not gunshots and panic of Germans, who fled in panic, and if not a huge amount of snow. A shaft of snow prevented the explosion. Upon learning about it, the Marshal Konev tightly surrounded the Jasna Góra, so that no German could escape."

Author of this email also informed me that the abovementioned book [1#J4], on its page 93, explains the origin of idea enthronement of God's Mother to the Queen of Poland. According to this explanation, this idea was given by Virgin Mary herself to the Roman Jesuit, father Julius Mancinelli. Here are descriptions from the e-mail containing this explanation. On 14 August 1608, i.e. in the eve of the feast of the Assumption, to the father Mancinelli appeared Madonna with the child, and with Stanislaus Kostka kneeling at her feet - i.e. with that young Polish Jesuit, who died 40 years earlier in the opinion of holiness (beatified in 1674, canonized in 1726). Shocked father Julius Mancinelli wanted to greet the Mother of God with a special solemn invocation. When he wondered what words he should use, the Mary spoke first: "Why not call me the Queen of Poland? I greatly love that kingdom and I intend to make great things for it, because its sons have a powerful love for Me." After the canonical confirmation of this revelation, father Mancinelli passed the words of Mother of God to his Polish colleague, father Peter Skarga - confessor of the King Sigismund III since 1588. In turn from him the king and queen heard as first about this revelation of Mary. On page 94 of the same book [1#J4] is also explained that the father Mancinnelli, then already 71 years old, went from Naples to Kraków on foot and reached the Polish capital, on May 8, 1610, during the Feast of the patron of Poland, the Bishop Stanislaw. In the Wawel Cathedral, Mary again appeared to him, saying "I am the Queen of Poland. I am the Mother of this nation, which is very dear to Me, so turn yourself to me for them and for the well-being of this land constantly beg me." In turn, on the

W-132

page 103 of the abovementioned book [1#J4] is the reminder, that the enthronement of Mother Mary was carried out by the Polish king Jan Kazimierz, on April 1, 1656 in the Cathedral of the city Lwów. A more detailed description of this enthronement, and events that accompanied it, is provided in item #D5 from the web page named "sw_andrzej_bobola_uk.htm". (The selection of the date "April 1" - i.e. the Fools-day, may make us wonder in the light of what is explained in item #D8 from the web page named "day26.htm".)

As a person born in Poland, I certainly feel a great honour and pleasure that God's Mother herself volunteered to be the mother and the Queen of Polish people and Poland. I also feel immense gratitude and respect for everything that she has done and is doing for Poland and for Polish nation, and with all my heart I feel towards her my heartfelt thanks. But as a scientist who studies methods of God's actions, and as a private person unpleasantly affected by the idol of Madonna from Malbork, on the basis of my previously accumulated knowledge and experience I feel obliged at the same time, to NOT hide that I am opposed of praying to any Madonna, and opposed of asking any Madonna for anything. After all, neither the knowledge that God allowed me to learn so far, nor my previous private experience, nor the content of the Bible, are containing orders, or even just a suggestion, that independently from God, our prayers and petitions should also be addressed to the Virgin Mary. And yet the Bible contains a collection of the laws that God commanded us to do, and that then are severely judged by God. So if God felt the need for us to pray not only to Him, but also to the Virgin Mary, He certainly would let us to know it somehow in the content of the Bible that He authorises. In turn, since the philosophy of totalizm requires that every claim of "what" is supplemented further by at least an explanation of "why" (and, if possible, also by the explanation "which facts confirm this"), for the use of those readers who would like to verify in person the correctness of my position regarding the prayers and petitions addressed to any amongst idols of Madonna, below I list my reasons "why" feeding a deep respect and a gratitude to the Virgin Mary, I simultaneously entrust the Bible and the knowledge accumulated so-far, that our prayers and requests we should address only to God. Here are these reasons:

(1) The Bible forbids praying to anyone or anything but God alone. This fact was explained earlier, for example see item #C7 (0) or item #D1 from the web page "malbork_uk.htm".

(2) In spite of the name that people bestow her, the God's Mother could NOT be the mother of God, because God by definition has NOT had neither a mother or a father. So in fact She was only the mother of the body that God deliberately created and that was called Jesus, which performed the function of a link between God and humans. This means that the difference between God and the Virgin Mary, it is NOT just the difference between a mother and a son - for which it is taken by a lot of Catholics, but also is the difference between the Creator and a creation. After all, the God's Mother during her life was a human - that means she was a creation. Meanwhile, her son, Jesus, was so-called "bodily representation of God" described, amongst others, in item #B1 from the web page named "changelings.htm" or in item #F5 from the web page named "antichrist.htm" - means He was a special kind of person whose mind was permanently linked to the giant mind of God, and thus who knows and is able to do everything that knows and is able to do God Himself. I certainly understand how praying to the God's Mother, instead of praying to God, may be caused by habits which were induced in many of us by the experienced in childhood conducts of our mothers. After all, these conducts of mothers (ruled only by feelings) in many of us developed habits that if asking the father does not work, then in order to still "stand our case" it is sufficient to refer to the mother, and she either breaks the resistance of father, or skips the father altogether and directly we get from her of

W-133

whatever we wanted. However, praying and addressing our requests to a God's creation, even if that creation acquired already various supernatural abilities to generate of whatever we ask, e.g. praying to a picture or to a statue of Madonna instead of praying to the Creator Himself (i.e. to God), we risk a lot and it is NOT just because God forbids us to pray to anyone or to anything other than He Himself - as explained before. After all, in contrast to the Creator, the creation do NOT know the future, and thus NOT always knows what really is in our interests - just as we do not always have the certainty that whatever we want is NOT going to act against us. So I am almost sure, that there were God-fearing immigrants for whom God make impossible to get a ticket for the Titanic trip, because according to the God's knowledge, they did NOT live immorally enough to deserve the journey in this doomed transatlantic, but who then prayed to God's Mother and received her supernatural assistance in the purchase of tickets for this doomed ship. I am also pretty sure that there were also morally acting husbands whom God made impossible to marry the wives which afterwards murdered or harmed them, because according to the God's knowledge they were too righteous to marry these women, however, prayers of who to the God's Mother were answered in their bachelor days by receiving a supernatural assistance in getting the hands of those particular their future wives.

(3) By being a creation, God's Mother does NOT have such a complete knowledge as that which God has. Thus, another rationale for the need to address our prayers and petitions directly to God Himself, stems from the fact that when the creator Himself does something, then His decision is made after a thorough examination with His superior mind of all the knowledge that is available only to God. Namely, for example, (a) after analyzing the results of His insight into the future (according to what is explained in item #C3 from the web page named "immortality.htm") - which insight gives to God the accurate knowledge as to how a given action is to affect the future of a given person and all of humanity, (b) after analyzing the divine memory of thoughts and intentions of the people which this action is to affect, (c) after analyzing God's knowledge about the laws and commandments that He issued to us, and that individual people have kept or broke in their behaviours, etc. Therefore, from God Himself everyone receives exactly what he or she has already deserved - i.e. receives what is "fair" and what NOT produces a karmatic "debt". However, if the action is taken by a divine creation, or even by a materialization of God's creation - such as a figure or an image of the Virgin Mary, then this creation is guided only by feelings and only by the limited knowledge that is available to it. Means the prayer requests addressed by us to the creations with supernatural powers, cause that sometimes we can get from them what we have NOT deserved yet, and thus for what (according to the principles of divine justice and in accordance with the operation of the so-called. "moral laws"), an additional bill inevitably come to us to be paid at a later date. In turn at this stage we completely do NOT know what kind of future bill is going to come back to the people for supernatural interventions, so it does NOT have to turn out to be pleasant. Therefore, I personally support absolutely what the Bible commands, namely that every divine creation should be respected and loved, also to every creature we must be grateful for whatever it has done for us, and thank it sincerely for any favour, but our prayers and requests should be addressed only to God. But this should not hinder us from documenting and researching all manifestations of the supernatural - because in the end they always lead us to a better knowledge and understanding of our Creator and His wonderful creations.

(4) Creatures with the supernatural powers have in their disposal, among others, the power to assume any appearance that they want. This in turn gives them the ability to "impersonate". Thus, the fact that a supernatural manifestation has the appearance of a specific figure or image of Madonna, does NOT mean that it actually is the Virgin Mary. This fact is best illustrated by today's encounters with UFO-nauts. It is because UFO-nauts frequently in UFOs

W-134

show themselves and introduce themselves to people just as Jesus or the Virgin Mary - for examples see the web page named "ufo.htm". So whenever someone sees the manifestation of a supernatural being, then no matter how this creature looks like and what it says or does, it actually still is not completely known who really is watched by us at that time. (For example, in the repeated above statements of the being seen by Mancinelli, it is worth to analyse the compliance of the choice of words and tone to the known attributes of the Biblical Virgin Mary - which represents the ideal of goodness, femininity and delicacy.)

(5) At the present stage of knowledge, still we do NOT know to what purpose are serving the supernatural manifestations of the Virgin Mary. So we should stop taking risks of unverified actions until such a time when the full knowledge about these manifestations will be completed. After all, they can be e.g. a kind of tests from our knowledge of God's commandments and requirements. (After all, God prohibits in the Bible praying to anyone or to anything other than He Himself.) In turn, this test can e.g. check who is enough disciplined, consistent and prudent, that is suitable for the future performance of functions of the "soldier of God" described in item #J3 from this web page, and also in item #B1.1 from a different web page named "antichrist.htm".

* * *

The above post is an adaptation of items #J1 to #J4 from the totaliztic web page (in the English language) named "malbork_uk.htm" (updated on 5 June 2013, or later). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "malbork_uk.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://www.geocities.ws/immortality/malbork_uk.htm

http://morals.mypressonline.com/malbork_uk.htm

http://petone.loomhost.com/malbork_uk.htm

http://artefact.uhostall.com/malbork_uk.htm

http://bobola.net78.net/malbork_uk.htm

http://cielcza.iwebs.ws/malbork_uk.htm

http://rex.dasfree.com/malbork_uk.htm

http://karma.khoai.vn/malbork_uk.htm

http://soul.frihost.org/malbork_uk.htm

http://tornado.fav.cc/malbork_uk.htm

http://proof.t15.org/malbork_uk.htm

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "malbork_uk.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "milicz_uk.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://energia.sl.pl/malbork_uk.htm, it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address http://energia.sl.pl/milicz_uk.htm.

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every

W-135

address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #233E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-136

WPIS numer #233

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2013/6/1, 2013/5/31

Rozwijany w: #J1 do #J4 ze strony "malbork.htm"

#233_1: Zagadki mojej konwersacji z duchem krzyżackiego komendanta Olsztyna (totalizm.blox.pl/html)

#233_2: Czy reinkarnacja istnieje, a stąd jak tłumaczyć zagadkę mojego pojedynku z krzyżackim komendantem Olsztyna (totalizm.blox.pl/html)

#233: Jak reinkarnację i manifestacje duchów tłumaczą moje badania metod działania Boga, zainicjowane zagadką mojego pojedynku z krzyżackim komendantem Olsztyna (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Bóg do doskonałości opanował dwu-stopniową, niezawodną metodę nakłaniania ludzi do podejmowania badań i do poszukiwania prawdy, której poddaje zarówno indywidualne intelektu jak i całe intelektu zbiorowe (np. całą naukę ziemską). Mianowicie, na samym początku (1) Bóg "fabrykuje" na użytek danego intelektu pozorny materiał dowodowy jaki zdaje się potwierdzać uprzednie wierzenia tegoż intelektu. Kiedy zaś intelekt ten wciągnie się już do badań danego tematu i jest już pewny absolutnej prawdy swoich uprzednich wierzeń, wówczas (2) Bóg ujawnia mu faktyczny materiał dowodowy jaki dokumentuje nieprawdę owych wierzeń, tak że intelekt wystarczająco skromny, moralny i oddany prawdzie aby przyznać się iż był w błędzie, mógł ponownie rozpocząć od samego początku swe badania i poszukiwania prawdy."

#J1: Działo się to w jednym z końcowych lat moich studiów na Politechnice Wrocławskiej. W co mniej obciążone nauką dni odwiedzałem wówczas moją ówczesną dziewczynę, aby wraz z jej rodziną spędzać przyjemne wieczory na najróżniejszych zajęciach i grach towarzyskich. Owego wieczora jej siostra Lodka pokazała nam jak wywoływać duchy z pomocą spodka oraz arkusza papieru z wypisanymi odręcznie literami i cyframi. (Taki arkusz Anglicy nazywają "wigi board" - pod którą to nazwą jego opisy i ilustracje można znaleźć w internecie.)

Siedem obecnych wtedy osób zasiadło więc do stołu i położyło swoje palce na spodku odwróconym do góry dnem. Zgodnie z tradycją takiego seansu zgasiliśmy też światło elektryczne i zapaliliśmy świeczkę - cienie z pełgającego płomienia której wprowadziły rodzaj upiornego nastroju. Ja wówczas byłem już ateistą z przekonania - tak jak opisałem to w punkcie #G3 swej strony o nazwie "cielcza.htm". Absolutnie wierzyłem więc w "naukowy światopogląd" jaki wpoili nam w trakcie studiów. Ponadto, wówczas jeszcze też NIE wiedziałem, że w treści Biblii jest wyraźnie zabronione kontaktowanie się z duchami zmarłych ludzi. Traktowałem więc owo "wywoływanie duchów" jako kolejną zabawę towarzyską. Kiedy więc spodek drgnął pod naszymi palcami niemal natychmiast po położeniu na nim palców i po zawołaniu gromkim głosem pobliskiego ducha aby się ujawnił, byłem przekonany, że albo ktoś (np. Lodka) "pogrywa sobie z nami w kulki" i popycha ten spodek swym palcem, albo też że aż kilku z obecnych zmówiło się ze sobą aby się zabawić kosztem innych. Moje podejrzania jeszcze bardziej się nasiliły, kiedy przybyły duch wypisał moje imię alfabetem z owego arkusza papieru i zaczął konwersację wyłącznie ze mną.

Pierwszą informacją jaką otrzymaliśmy była prośba owego ducha skierowana imiennie do mnie, abym zmówił modlitwę za jego duszę. Aby więc "dostroić się" do tej "zabawy", podjąłem z nim dyskusję. Zacząłem od zapytania dlaczego mu zależy na tym, aby właśnie taki ateista jak ja zmówił modlitwę za jego duszę. On wówczas wyjaśnił, że to wynika z naszego poprzedniego życia. Mianowicie, on był wówczas krzyżackim komendantem zamku w Olsztynie, zaś ja byłem

W-137

dowódcą polskich rycerzy którzy oblegali ów zamek. Aby więc zakończyć owo oblężenie on wywołał mnie na pojedynek oraz zaproponował, że zależnie od tego który z nas zostanie zabity w owym pojedynku, wówczas albo moi rycerze odstąpią od oblężenia, albo też jego krzyżacy poddadzą zamek już bez dalszej walki. Ja honorowo przystałem na ów pojedynek, który odbył się na oczach wszystkich walczących z obu stron. Jednak podczas tego pojedynku on mnie zabił z zaskoczenia, w sposób wysoce niehonorowy i niezgodny z ówczesną etyką rycerską. (Nic dziwnego, że od dziecka mam jakieś wrodzone uprzedzenie do mieczy, bagnetów i noży, a także, że ogarniają mnie mdłości na widok krwi, lub podczas słuchania opisów krwawych zdarzeń.) Za karę, po śmierci został skazany na pokutę aż do czasu kiedy ja odmówię pacierz za jego duszę.

Po usłyszeniu tej historyjki zacząłem być pewny, że kilku obecnych na owym seansie zmówiło się aby mieć fajną zabawę moim kosztem. Zapewne chcieli usłyszeć jak ja będę głośno zmawiał modlitwę w ich obecności. Wszakże z lekcji historii w moim liceum, NIE przypominałem sobie żadnej wzmianki aby Olsztyn kiedykolwiek należał do Krzyżaków. A ponadto, jak to możliwe aby Krzyżak (tj. Niemiec) rozmawiał ze mną po polsku. Aby więc popsuć im tą znowę, powiedziałem temu duchowi, że będąc ateistą ja już NIE pamiętam żadnej modlitwy którą mógłbym zmówić za jego duszę. Na to on odpowiedział, że wie iż ja często korzystam z Biblioteki Uniwersyteckiej przy ulicy Szajnochy we Wrocławiu, stąd poda mi numer katalogowy (sygnaturę) krótkiej broszurki w zbiorach z owej biblioteki, zaś wystarczającą dla niego modlitwą będzie jeśli z uwagą przeczytam ową broszurkę. To stwierdzenie zaczęło mnie zastanawiać, ponieważ żaden z obecnych przy stole NIE wiedział, że ja często spędzam czas studiując właśnie w owej bibliotece, a prawdopodobnie żaden z nich NIE był też przedtem w tej naukowej bibliotece uniwersyteckiej. (Z grona obecnych tam osób, ja byłem jedynym który wówczas studiował na wyższej uczelni.) Ponieważ wyrażenie zgody na tą propozycję krzyżackiego ducha NIE groziło żadną towarzyską kompromitacją, zgodziłem się, że przeczytam ową broszurkę. Duch podał mi więc jej sygnaturkę, którą skrupulatnie sobie zapisałem, poczym mi podziękował i spodek znieruchomiał.

Sygnaturka owej broszurki była nietypowa dla tej biblioteki. Była bowiem bardzo krótka - zaledwie pięć czy sześć cyfr. Nie zawierała też liter, podczas gdy praktycznie wszystkie książki jakie w owej bibliotece sobie zamawiałem, obok cyfr zawsze zawierały też litery w swojej sygnaturze. W jakiś więc czas potem poszedłem do owej biblioteki, bardziej z ciekawości niż z przekonania. Spodziewałem się, że kiedy zamówię coś o sygnaturze podanej mi przez owego ducha, najprawdopodobniej się okaże, że wcale nie ma książki o tej sygnaturze w całej bibliotece, a w najlepszym przypadku się okaże, że książką tą jest np. jakiś podręcznik botaniki albo np. encyklopedia rolnictwa. Ku mojemu jednak zdumieniu, po złożeniu zamówienia przyniesiono mi małą broszurkę o wielkości typowego zeszytu 16-kartkowego. Kiedy ją otwarłem, o mało aż spadłem z krzesła. Broszurka okazała się być rodzajem opowiadania (czy podsumowania życia i wykazu zalet) które grupa przyjaciół napisała o swoim właśnie zmarłym przyjacielu z osiemnastowiecznego Krakowa. Cała jej treść zawierała najpierw jakiś krótki paragraf omawiający coś kolejnego i dobrego co ów zmarły człowiek uczynił, poczym przytoczony był kolejny pacierz za spójność jego duszy. Potem był następny taki mały paragraf i następny pacierz. Itd. Dla pewności przeczytałem z uwagą ową broszurkę aż kilka razy. Wyszedłem z tej biblioteki z zamętem w głowie. Całe zaś zdarzenie z tamtym wywoływaniem ducha zastanawia mnie aż do dzisiaj.

#J2: Zagadka poprawności sygnatury bibliotecznej podanej mi przez ducha krzyżackiego komendanta Olsztyna NIE dawała mi spokoju. Wszakże była zbyt wyrafinowana i zbyt kompleksowa aby być tylko produktem żartu któregoś z uczestników owego seansu.

W-138

Postanowiłem więc, że w miarę swych możliwości podejmę sprawdzenia reszty informacji jakie wносиły sobą zdarzenia z tamtego seansu wywoływania duchów. Niestety, ja NIE jestem historykiem, a ponadto przez całe swe życie jestem zbyt zajęty aby ciągle wygospodarować czas na przeszukiwanie historycznych dokumentów - nie wspominając już faktu, że po wyemigrowaniu do Nowej Zelandii niemal NIE mam żadnego dostępu do historycznych źródeł o Krzyżakach. Jednak przez jakiś dziwny "zbieg okoliczności" okazja na dokonanie pierwszego z takich sprawdzeń sama mi się nadarzyła. (Użyłem tu cudzysłowia, bowiem w świecie rządzonego przez wszechwładnego Boga NIE istnieje takie coś jak "przypadek" czy "zbieg okoliczności" - co wyjaśniam w punkcie #B1 strony o nazwie "changelings_pl.htm".) Wkrótce bowiem po ukończeniu studiów zostałem wysłany przez armię do Olsztyna na kilkumiesięczne oficerskie szkolenie (co też było dziwnym "zbiegiem okoliczności", jako że to właśnie w owym mieście podobno miałem uprzednio umrzeć jako oficer i dowódca rycerskiej wyprawy wojennej). Zaraz więc podczas pierwszej przepustki na miasto poszedłem poszukać czy w Olsztynie istnieje jakiś zamek warowny. Ku swemu zdumieniu faktycznie znalazłem tam ruiny starego zamku. To gdzieś na "udreptanej ziemi" jego przedpola miałem umrzeć w swojej poprzedniej inkarnacji. Ku jeszcze większemu mojemu szokowi, przy ruinach tego zamku stała tablica informacyjna na której pisało, że w jakichś podanych tam latach ów zamek był w rękach Krzyżaków. Wyglądało więc na to, że tamta historia opowiedziana mi przez ducha krzyżackiego komendanta tego zamku mogła być prawdą. Co nawet bardziej intrygujące, historia ta zawierała aż cały szereg informacji których żaden z uczestników tamtego seansu NIE mógł znać (np. na przekór wysokiego poziomu nauczania na moich ulubionych lekcjach historii w milickim liceum, ja sam też NIE wiedziałem, że zamek warowny w Olsztynie był kiedyś w ręku Krzyżaków, ani nawet NIE wiedziałem, że Olsztyn miał kiedyś swój zamek warowny - nie wspominając już tutaj zagadek sygnatury owej broszurki z modlitwami). Oczywiście, aby faktycznie historyjka ta była prawdą, musiało istnieć coś, co dzisiaj nazywamy "reinkarnacją". Począwszy więc od owego czasu zacząłem studiowanie wszelkich dostępnych mi informacji na temat reinkarnacji - np. patrz punkt #C4 na mojej stronie o nazwie "biblia.htm". Wszakże napisanych już zostało sporo książek na temat reinkarnacji. Zdołałem więc zdobyć i przeczytać aż kilka z nich. Ponadto co jakiś czas publikatory podają jakies informacje na ten temat - jako przykład rozważ artykuł "11,000 parents agree: kids say the creepiest things", ze strony B5 gazety "The New Zealand Herald" (wydanie datowane w czwartek (Monday), May 2, 2013); zawierający m.in. wypowiedź 4-letniego chłopca który wyjaśnił swym rodzicom, że kiedy ciągle był dziewczynką, wówczas spadł ze skalnego urwiska i umarł. Uważnie więc śledziłem też m.in. treści tego typu informacji.

Aby moje badania reinkarnacji uczynić nawet bardziej efektywnymi, nauczyłem się także sztuki hipnotyzowania ludzi. Następnie podjąłem cofanie zahipnotyzowanych znajomych i przyjaciół do ich poprzednich inkarnacji, aby w ten sposób ujawnić jakies fakty które umożliwiłyby mi obiektywne sprawdzenie ich historycznej prawdy.

Praktycznie każdego ze znajomych i przyjaciół, jacy zgodzili się na zostanie zahipnotyzowanymi, zdołałem cofnąć do poprzedniego życia (wcielenia). Każdy też z nich opisywał mi pod hipnozą jakies interesujące zdarzenie ze swego poprzedniego wcielenia. Jednak jako naukowiec poszukujący obiektywnych "dowodów", a NIE tylko interesujących opisów zdarzeń, muszę tu przyznać, że gro tych opisów NIE zawierało w sobie danych jakie pozwalałyby mi na obiektywne i bezstronne potwierdzenie swej prawdy na dostępnym dla mnie materiale historycznym. Tylko w dwóch przypadkach potwierdzenie takie udało mi się znaleźć. (A ściślej, potwierdzenie "reinkarnacji" zostało mi dyskretnie podsunięte przez dziwne zbiegi okoliczności i losu, spełniając w ten sposób niezwykle zasadę mobilizowania ludzi do poszukiwań prawdy jaką ja sam odkryłem dopiero niedawno i jaką opisałem szerzej w punkcie #A2.2 strony o nazwie

W-139

"totalizm_pl.htm", a jaka stwierdza, że "jeśli się w coś wierzy na tyle silnie, iż jest się gotowym na podjęcie działań na bazie tego wierzenia, wówczas treść tego naszego wierzenia jest nam dyskretnie potwierdzana subiektywnym materiałem dowodowym typowo udostępnianym tylko nam - i to bez względu na to czy owo nasze wierzenie jest prawdą czy też fałszem".)

Pierwszym z tych dwóch przypadków potwierdzających "reinkarnację" była moja koleżanka z pracy na nowozelandzkiej uczelni. Już od pierwszej chwili kiedy ją ujrzałem doznałem szoku. Kiedyś bowiem jeszcze w czasach swojej maturalnej klasy, pokusiło mnie abym wszedł do podziemi poprzednio-istniejącego drewnianego kociółka w Trzebicku koło Milicza, zbudowanego jeszcze w 1571 roku. (Zdjęcie tamtego poprzednio-istniejącego kościółka trzebickiego z 1571 roku pokazałem na "Fig. K1(b)" ze swej angielskojęzycznej monografii [1e] - która jest upowszechniana gratisowo ze strony "text_1e.htm", a także pokazałem jako "Fot. #D23" ze strony o nazwie "milicz.htm". Niestety, tamten stary kościółek z Trzebicka dzisiaj już tam NIE istnieje. Na krótko bowiem przed moją wizytą w Polsce w 2004 roku został on zastąpiony przez nowy kościółek pokazany na "Fot. #D23(b)" ze strony o nazwie "milicz.htm".) W podziemiach owego starego kościółka z Trzebicka ujrzałem samo-zabalsamowane zwłoki młodej, pięknej kobiety o jasnych włosach i zadartym nosku. Opisy zdarzeń jakie wiodły do ujrzenia owej kobiety przytoczyłem w podpisie pod "Fot. #D23" ze strony o nazwie "milicz.htm". Jej niezwykle i unikalny wygląd do dzisiaj tkwi w mojej pamięci. Co jednak najdziwniejsze, tą samą kobietę o niepowtarzalnym wyglądzie zobaczyłem w 20 lat później żywą w Nowej Zelandii. Miała na imię Anna i pracowała jako wykładowczyni na tej samej uczelni co ja. Była ogromnie utalentowana artystycznie i wykazywała zadziwiająco mnie mądrość życiową - faktycznie to szacuję, że poziom jej inteligencji był nawet wyższy od mojego. Ciągle też jej najbardziej ulubiona długa suknia struksowa była tego samego koloru, kroju i wyglądu jak suknia w której była pochowana w Trzebicku. Oczywiście, ja byłem aż tak zafascynowany całym tym zdarzeniem, że zaprzyjaźniłem się z tą kobietą. Zgodziła się także abym aż kilkakrotnie ją zahipnotyzowałem i cofnął ją w czasie do jej poprzednich wcieleń. A pod hipnozą pamiętała aż cały szereg odmiennych ze swoich poprzednich wcieleń. Ku mojemu jednak rozczarowaniu, NIE potrafiłem jej cofnąć do wcielenia z Trzebicka. Za to podczas jednego z tych cofnięć, opisała mi swoje życie jako córka inkaskiego garncarza z pradawnego Peru. Imienia jakie tam nosiła NIE potrafiła mi wypowiedzieć, ale mi wytłumaczyła, że jest to imię tamtejszego pięknego ptaka. W tamtym swoim wcieleniu była m.in. świadkiem przybycia do ich wioski indiańskiego władcy dawnego Peru, wraz z jego żoną. Chociaż obowiązywał ich tam zakaz patrzenia na swego władcę, ona pretendując że ma opuszczoną głowę ciągle dyskretnie zerkała na to co się dzieje. Mogła więc mi dokładnie opisać jak władca ten był ubrany, jak wyglądały wykonane ze złota nosze na jakich go niesiono, jak wyglądała ich odzież i biżuteria, a także jak wyglądały wypalone garnki które pomagała tam malować swemu ojcu. Po zakończeniu seansu hipnotycznego naszkicowała mi sporo ze wzorów jakie widziała pod hipnozą (była bardzo utalentowaną malarką). Miałem więc w końcu coś, co mogłem sprawdzić historycznie. Kiedy więc oboje z nią podjęliśmy długotrwałe przeszukiwania literatury aby historycznie posprawdzić narysowane przez nią wzory oraz odnotowane zdarzenia, niespodziewanie dla nas pojawiły się ogłoszenia, że do Dunedin przybyła z Peru gościnna wystawa o nazwie "Oro del Peru" (tj. "Złoto z Peru"), jaka obejmowała dziesiątki eksponatów kultury dawnych Inków. Oczywiście, natychmiast udaliśmy się oboje aby zobaczyć tę wystawę. Ku niewypowiedzianemu szokowi zarówno jej jak i mojemu, na wystawie tej wyeksponowane było praktycznie wszystko co zobaczyła, opisała i narysowała mi podczas owego seansu hipnotycznego. Były więc tam wystawione NIE tylko garnki identyczne do tych jakie ona sama pomagała malować i jakie wypalał jej inkaski ojciec, ale także identyczna odzież, biżuteria, a nawet złote nosze na jakich obnoszony był po jej wiosce inkaski władca. Szok nas obu był kompletny, zaś od tego czasu zarówno ona, jak i ja, zaczęliśmy głęboko wierzyć w reinkarnację. Na dodatek, admirując

W-140

ogromną wiedzę, inteligencję i talenty Anny, oraz wiedząc o jej znacznie wyższej niż u innych ludzi liczbie inkarnacji w odmienne osoby, sformułowałem w swoim umyśle roboczą hipotezę, której sprawdzanie podjąłem począwszy od wówczas, że "inteligencja, wiedza życiowa, poziom umysłowy i talenty każdej osoby, są proporcjonalne do ilości inkarnacji w odmiennych ludzi przez jakie osoba ta dotychczas przeszła".

Drugi z przypadków, który także zacząłem uważać za dający mi podstawy do uwierzenia w reinkarnację, też miał miejsce w Nowej Zelandii. Kiedy pracowałem na Uniwersytecie Otago w Dunedin, przyjaźniłem się z kobietą o imieniu Bev, którą fascynowały statki morskie i morze. Ponieważ Dunedin ma własny port morski, kiedykolwiek do portu tego zawitał nowy okręt, kobieta ta zawsze go musiała zobaczyć z bliska, a jeśli się dało, to nawet wejść na jego pokład i go dokładnie zwiedzić. Kobieta ta zgodziła się abym ją zahipnotyzowałem i cofnąłem do jej poprzedniego życia. Tak się stało, że po cofnięciu natychmiast przeniosła się do czasów kiedy w starożytnym Egipcie była żoną właściciela całej flotyli statków handlowych. Nie miała talentu do rysowania, więc jedynie opisała mi słownie jak te statki wyglądały. Szczególnie dokładnie opisała mi statek na jakim kapitanem był jej kochanek i stąd jaki odwiedzała najczęściej - statek ten też należał do flotyli posiadanej przez jej męża. Jej opisy zgadzały się dokładnie z tym co ja wiedziałem o konstrukcji i wyglądzie starożytnych statków Egiptu. W połączeniu więc z ową trudną do racjonalnego wytłumaczenia jej fascynacją statkami morskimi, jaka przetrwała u niej także aż do jej obecnego życia, uważam że jej opisy też dostarczały mi materiału dowodowego na istnienie reinkarnacji, na jakim mogłem polegać.

Ja jednak jestem naukowcem z powołania i mam zwyczaj aby wszystko nieustannie sprawdzać na otaczającej mnie rzeczywistości. Wszystkie zaś te moje wieloletnie badania nad dowodami na istnienie reinkarnacji wiodły do ustalenia, że w ogromnej większości przypadków opisy czyjegoś poprzedniego życia zawsze są jakby celowo tak umiejętnie formułowane, że NIE zawierają w sobie żadnych historycznie sprawdzalnych informacji. Tymczasem z życia codziennego wiadomo, że praktycznie w niemal każdym dniu naszego życia coś się wydarza, co ma związek z historycznie sprawdzalnymi faktami - np. widzimy jakiś budynek, monument, unikalny ubiór, ważną osobę, słyszymy jakieś nazwisko, czytamy jakąś gazetę czy książkę, itp. Natomiast jeśli ktoś (tak jak moja koleżanka Anna) ma już dostęp do historycznie sprawdzalnych informacji ze swego poprzedniego życia, wówczas informacji tych nagle pojawia się aż całe zatrzęsienie. W sumie więc, zgodnie z moim doświadczeniem życiowym, powtarzanie się takiego właśnie wzorca w niemal wszystkich raportach dotyczących reinkarnacji, dosyć silnie sugeruje, że z jakichś istotnych powodów idea reinkarnacji jest celowo "symulowana" ("fabrykowana") przez kogoś o nadprzyrodzonych mocach i o znaczącym wpływie na pamięć i na podświadomość ludzi.

#J3: Jednym z najważniejszych instynktów o jakim filozofia totalizmu odkryła, że jest on na stałe wbudowany w ludzką naturę, jest przemożne pragnienie, że jeśli kogoś bardzo się kocha i szanuje, wówczas chce się dowiedzieć wszystkiego na temat obiektu naszej miłości. To właśnie z powodu owego instynktu, wszyscy wierzący w Boga spędzają ogromną ilość czasu na studiowaniu Biblii lub zaleceń swojej religii. To także z powodu tego instynktu ja sam (tj. autor tego wpisu) spędzam niemal cały dostępny mi czas na naukowe badania Boga i na badania metod działania Boga. Jednym zaś z produktów moich badań metod działania Boga jest, że rzuciły one zupełnie odmienne światło na wszystko co uprzednio ustaliłem na temat "reinkarnacji", czyli na cały ten pozorny "materiał dowodowy" jaki opisałem w poprzednich częściach #J1 i #J2 niniejszego wpisu.

Moje badania metod działania Boga zainicjowało dosyć szokujące mnie odkrycie jakie

W-141

dokonałem dopiero w 2007 roku, a jakie mi ujawniło, że Bóg "fabrykuje" UFO i UFOautów w celu wyperswadowania ludziom aby zarzucili powierzchowne potraktowanie naukowych badań - tak charakterystyczne dla pracy dzisiejszych zawodowych naukowców reprezentujących starą tzw. "ateistyczną naukę ortodoksyjną" (tj. tę naukę do jakiej opisów odsyłam czytelnika już w punkcie #A1 strony o nazwie "malbork.htm" - adresy której zestawilem przy końcu tego wpisu), a włożyli więcej "serca" i "mądrości" w swoje wysiłki poszukiwania prawdy. Już tamto moje pierwsze odkrycie daje nam dużo do myślenia na temat owych uprzednich ustaleń dotyczących "reinkarnacji" opisanych w poprzednich częściach #J1 i #J2 tego wpisu. Wszakże ujawnia ono, że aby móc osiągać swoje nadrzędne boskie cele, Bóg czasami celowo "fabrykuje", albo "symuluje", pozorny materiał dowodowy. Jednak faktyczne zrozumienie sytuacji dotarło do mojej świadomości dopiero kiedy odkryłem to co opisałem dokładniej m.in. w punkcie #A2.2 mojej strony internetowej o nazwie "totalizm_pl.htm" - mianowicie kiedy odkryłem, że jedna ze standardowych metod działania Boga polega na tym, iż każdy intelekt (np. każda indywidualna osoba, każda społeczność, każda dyscyplina naukowa, itp.) zawsze otrzymuje od Boga unikalne dla swych wierzeń potwierdzenia następstw tego w co głęboko wierzy i na bazie czego podejmuje swoje działania. Wszakże poznanie owej standardowej metody działania Boga uświadomiło mi, że w czasach opisanych w części #J1 tego wpisu, Bóg widać doczytał się z moich myśli, iż w głębi ducha wierzę w możliwość reinkarnacji. Dlatego, aby pobudzić mnie do intensywnych poszukiwań prawdy na ten temat, Bóg prawdopodobnie "sfabrykował" ("zasymulował") cały ten pozorny "materiał dowodowy" jaki zaprezentowałem w częściach #J1 i #J2 niniejszego wpisu.

W tym miejscu powinien uwypuklić, że słowa "sfabrykował" i "zasymulował" jakie tu używam, są ogromnie zgrubne i niezbyt dokładnie opisują to co Bóg naprawdę uczynił. Wszakże zostały one wypracowane dla opisywania ludzkich zachowań, a NIE zachowań istoty tak doskonałej i tak wszechmocnej jaką jest Bóg. Niestety, są to jedyne słowa jakich dotychczas ludzkość się dorobiła i jakie, chociaż z wielki przybliżeniem, ciągle opisują działania i metody które w omawianym tu przypadku Bóg zdecydował się zrealizować w swojej nieskończonej mądrości i dalekowzroczności. Dlatego czytając te słowa, czytelnik powinien w myślach nanosić poprawkę na zgrubność i nieodpowiedniość języka jaki my ludzie używamy do opisywania głównie samych siebie, tak aby po wprowadzeniu tej myślowej poprawki, słowa tego języka stały się też odpowiednie dla wyrażenia pozytywnych, nastawionych na dobro i postęp całej ludzkości i całego wszechświata, przepelnionych miłością do ludzi, postępowań wszechmogącego i wszechwiedzącego Boga.

Po odkryciu, że tamten "materiał dowodowy" na reinkarnację mógł być celowo "sfabrykowany" przez Boga aby pobudzić mnie do obiektywnych poszukiwań naukowej prawdy na ten temat, podjąłem systematyczne poszukiwania takiego obiektywnego materiału dowodowego, jaki faktycznie może potwierdzać, że "reinkarnacja" w formie w jaką powszechnie się wierzy, w rzeczywistości może być tylko boską "symulacją". Poniżej zaprezentuję te kategorie owego materiału dowodowego, jakie dotychczas zdołałem zidentyfikować i wstępnie przebadać. Ostrzegam tu jednak czytelnika, że narazie ciągle NIE są one na tyle definitywne, aby zdecydowanie zaprzeczały istnieniu reinkarnacji w powszechnie wierzonej formie, a jedynie stanowią wstępne przesłanki naukowe które wymagają dalszego dokładnego przebadania wysoce obiektywnymi metodami naukowymi. Oto więc kategorie materiału dowodowego jakie dotychczas odkryłem, że zdają się one zaprzeczać istnieniu reinkarnacji:

1. Metody działania Boga, a ściślej owa metoda jaka sprowadza się do "fabrykowania" pozornego materiału dowodowego aby pobudzić ludzi do poszukiwań prawdy. Zidentyfikowane już zostało ogromne bogactwo materiału dowodowego, jaki konkluzywnie potwierdza, że w

W-142

każdym przypadku kiedy zachodzi potrzeba aby z pozycji braku czyjegoś zainteresowania w badaniach, ktoś ten został przetransformowany w wigornie podejmującego badania, faktycznym źródłem tej transformacji jest jakiś "pozorny materiał dowodowy sfabrykowany przez Boga". I tak dla całych instytucji doskonałym przykładem tego "pozornego materiału dowodowego" są "kości dinozaurów" opisywane w punkcie #H2 strony o nazwie "god_istnieje.htm". Z kolei dla indywidualnych ludzi, doskonałym przykładem są boskie fabrykacje UFO i UFOautów opisywane w punkcie #L2 strony o nazwie "magnocraft_pl.htm". Skoro więc Bóg nagminnie "fabrykuje" taki pozorny materiał dowodowy, należy brać też pod uwagę, że specjalnie dla mnie Bóg mógł "sfabrykować" ów "materiał dowodowy" jaki opisałem w częściach #J1 i #J2 tego wpisu. Szczególnie, że bardzo proste "sfabrykowanie" takiego "materiału dowodowego" leży w elementarnych możliwościach Boga.

2. Działanie tzw. "omniplanu" z pomocą którego Bóg zarządza czasem. Ów "omniplan" jest opisany w punkcie #C3 strony "immortality_pl.htm". Z kolei działanie tego "omniplanu" jest m.in. takie, że aż do końca świata dusza każdej osoby musi czekać w gotowości powrotu do ciała tej osoby, ponieważ za każdym razem kiedy Bóg wprowadza jakieś udoskonalenie do przeszłości, z którym to udoskonaleniem związana jest dana osoba, wówczas Bóg ponownie przywraca tą osobę do życia - tak jak Bóg sam do tego się przyznaje w Biblii (po szczegóły patrz punkt #B4.1 na w/w stronie o nazwie "immortality_pl.htm"). Tyle, że po takim ponownym przywróceniu do życia, owa osoba żyje już zgodnie z odmiennym scenariuszem jaki Bóg uprzednio wpisał do jej "programu życia i losu", oraz że poprzednie jej przechodzenie przez ten sam przedział czasu zostało dokumentnie wymazane z jej pamięci - chociaż pozostaje po nim tzw. "deja vu". Skoro zaś dusza każdej osoby przez cały czas musi czekać w gotowości zostania ponownie ożywioną kiedy zajdzie ku temu potrzeba, ponieważ Bóg właśnie koryguje coś w czasach w jakich osoba ta żyła (co wymaga aby osoba ta została ożywiona i fizycznie uczestniczyła w owym korygowaniu), owa dusza NIE może być równocześnie reinkarnowana w odmiennej osobie żyjącej w innych czasach. Tak nawiasem mówiąc, to osobiście znałem osobę, opisywaną punktach #C2 i #E1 ze strony o nazwie "boiler_pl.htm", która najprawdopodobniej umarła w 1998 roku, jednak w 2007 roku została ponownie ożywiona w opisywany tu sposób, w celu dopomożenia w skorygowaniu sytuacji z darmową energią.

3. Błędy i wypaczenia jakie z czasem narastają w łonie każdej religii. Jak wyjaśniłem to już przy kilku odmiennych okazjach, np. w punkcie #D1 strony o nazwie "malbork.htm" adresy której zestawilem przy końcu tego wpisu, czy w punkcie #G4 strony "god_proof_pl.htm", niedoskonali ludzie z upływem czasu wprowadzają coraz więcej błędnych interpretacji i wypaczeń do praktycznie każdej z istniejących religii. Aby wskazać tu przykłady takich wypaczeń i błędnych interpretacji już powykrzywanych np. w najbardziej powszechnej religii na Ziemi jaką jest katolicyzm, proponuję rozważyć nakaz Boga przytoczony w "- 0" z punktu #C7 strony o nazwie "malbork.htm" - adresy której zestawilem przy końcu tego wpisu, oraz porównać go z tzw. "Kultem Maryjnym" praktykowanym przez Katolików, albo np. porównać co praktykowana przez siebie religia wmawia ludziom na temat "piekła" i porównać to z opisem "piekła" faktycznie zawartym w Biblii, albo np. spróbować znaleźć w Biblii opisy "czyśćca" lub "limbo" - w jakich istnienie przez wieki wierzyli Katolicy (pochodzenie idei "limbo" opisałem m.in. w punkcie #F9 strony "god_pl.htm"). Znaczący, im starsza jest dana religia, oraz im bujniejsza jest wyobraźnia narodu który praktykuje tę religię, tym więcej błędnych interpretacji i wypaczeń do niej się już nawkradało. Tak zaś się składa, że idea "reinkarnacji" wywodzi się z religii hinduizmu - która jest jedną z najstarszych religii naszego świata, a ponadto która jest praktykowana przez Hindusów znanych w całym świecie z raczej bujnej wyobraźni. Prawdopodobnie więc dzisiejsze zrozumienie idei "reinkarnacji" jest wynikiem wypaczeń jakie owi Hindusi powprowadzali do wyjaśnień, które otrzymali od Boga na temat użycia duszy ludzkiej w zasadzie działania

W-143

"omniplanu" - opisanego już w poprzedniej kategorii (2) materiału dowodowego. (Alternatywnie, idea ta może też być np. wynikiem zmienienia przez Boga metody z pomocą której udoskonala On ludzkie dusze. Przykładowo, zaraz po stworzeniu świata fizycznego i po nauczaniu ludzi praktykowania hinduizmu, Bóg faktycznie mógł udoskonalać dusze ludzkie z pomocą reinkarnacji. Jednak po opracowaniu chrześcijaństwa Bóg mógł odkryć empirycznie, że znacznie efektywniejsze od reinkarnacji jest udoskonalanie dusz ludzi poprzez wielokrotne powtarzanie ich życia za pośrednictwem "omniplanu".) Działanie owego "omniplanu" też bowiem wymaga, aby (podobnie jak w reinkarnacji) dusza także wielokrotnie się "inkarnowała" i udoskonalała w trakcie rozwoju i udoskonalania wszechświata. Tyle tylko, że owo inkarnowanie w ramach działania "omniplanu" zawsze musi następować do tego samego (naszego) ciała.

4. Stwierdzenia Biblii. Jak doskonale wiemy, każda religia aż się roi od informacji co z nami się dzieje po śmierci. Niestety, jak to wyjaśniam powyżej w "3", religie są pełne błędnych interpretacji ludzi którzy nimi kierowali. Jeśli jednak dokładnie przeanalizuje się Biblię, wówczas się okazuje, że podane tam informacje na ów temat są zdumiewająco skąpe, tak że można je podsumować w zaledwie kilku zdaniach. A przecież to Biblia (i inne święte księgi), a NIE stwierdzenia religii powypaczanych z upływem czasu, faktycznie reprezentują przekazywaną nam przez samego Boga obiektywną prawdę na ten temat. Jak też się okazuje, Biblia NIE zawiera ani jednego bezpośredniego i jednoznacznego potwierdzenia, że reinkarnacja istnieje. Wprawdzie zawiera ona kilka stwierdzeń, np. te omawiane w punkcie #C4 strony "biblia.htm", które mogą być interpretowane jako możliwość istnienia reinkarnacji, jednak z interpretowaniem słów Boga trzeba być bardzo ostrożnym. (Szczególnie jeśli interpretacje te NIE są niezależnie potwierdzane przez jakiś pokrywający się z rzeczywistością naukowy model - przykładowo przez "omniplan" opisany w "2" powyżej, albo przez Koncept Dipolarnej Grawitacji, albo przez filozofię totalizmu.) Co też wysoce zastanawiające, każde stwierdzenie Biblii na temat tego co spotyka nas po śmierci, pokrywa się precyzyjnie z tym co wynika z teoretycznego modelu "omniplanu" opisanego tu w "2". I tak, zgodnie z Biblią, w momencie śmierci przechodzimy ze stanu aktywnego "życia" w stan "uśpienia" (pozbawionego snów) - które to "uśpienie" trwa aż do czasu kiedy Bóg nas ponownie "przebudzi" w celu dokonania na nas "sądu ostatecznego". Uśpienie to więc jest podobne do sytuacji "tymczasowego wyłączenia komputera" w "analogii filmu" użytej w punkcie #C3 strony "immortality_pl.htm" do wyjaśnienia działania "omniplanu". Co ciekawsze, podczas tego uśpienia nasza dusza jest w każdej chwili gotowa do ponownego powołania do życia i do ponownego przeżycia przez czas przez jaki już uprzednio żyliśmy - jeśli Bóg zdecyduje się wprowadzić kolejne udoskonalenie w czasach w jakich my żyjemy i jeśli owo udoskonalenie wymaga naszego działania jako fizycznej osoby (stąd właśnie się biorą nasze "deja vu"). Po "przebudzeniu" w celu przejścia owego "sądu ostatecznego", zgodnie z Biblią znajdziemy się ponownie w swoim ciele i zależnie od cech charakteru jakie nabyliśmy w swoim życiu fizycznym, oraz moralności naszych postępowań, jesteśmy przydzielani do jednej z dwóch grup, tj. albo do (a) dużej grupy ludzi przeznaczonych na końcowe i nieodwracalne spalanie, albo też do (b) tych nielicznych ludzi których cechy, charakter i moralność okazują się przydatne do realizacji następnych celów Boga, a stąd którym będzie dane fizycznie żyć nieograniczenie długo i szczęśliwie w następnym świecie fizycznym jaki Bóg dopiero w przyszłości stworzy. Owi ludzie (a) wówczas spaleni, NIE będą już nigdy przywróceniu do życia - to dlatego tamta druga ich śmierć jest opisana w Biblii jako śmierć ostateczna jaka potrwa na całą wieczność. Zgodnie też z Biblią, tylko bardzo mała garstka niemal doskonałych ludzi z grupy (b) będzie wybrana przez Boga do tego przyszłego szczęśliwego drugiego życia fizycznego o nieograniczonej długości. Moje analizy sugerują, że prawdopodobnie najważniejszym wymogiem, który ludzie ci muszą spełniać, jest ich przydatność jako "żołnierzy Boga" opisywanych w punkcie #B1.1 strony "antichrist_pl.htm".

W-144

Stąd liczba owych ludzi z kategorii (b) będzie mniejsza niż jedna trzecia populacji Ziemi, czyli liczba jaka zaludni wówczas zaledwie jedno latające miasto przyszłości - w Biblii zwane "Nowe Jeruzalem". Przykładowo, w liczbie ludzi wybranych przez Boga do owego niebiańskiego życia przyszłości NIE będzie już nikogo bogatego w obecnym życiu fizycznym. (Zapewne ponieważ ludzie bogaci wytwarzają w sobie cechy i charakter jakie indukują u nich nieustanne pożądanie aby "mieć więcej" - które to cechy nigdy NIE pozwalają im być naprawdę szczęśliwymi z tego co już było im dane i co już posiadają, a stąd które powstrzymują ich przed uzyskaniem stanu nirwany i przed skupieniem się wyłącznie na osiągnięciu celów wyższych niż jedynie chęć posiadania "coraz więcej". Wiadomo zaś, że gdyby wśród przyszłych mieszkańców Nowego Jeruzalem znaleźli się tacy ludzie nieszczęśliwi z jakiegoś powodu, wówczas uczyniliby oni też nieszczęśliwymi wszystkich innych ludzi którzy z nimi by się kontaktowali.)

W biblijnym opisie owego latającego "Nowego Jeruzalem", podanym w Apokalipsie św. Jana 21 i 22, zawartych jest aż kilka wysoce intrygujących cech i szczegółów warty przeanalizowania. Przykładowo, intrygujące są powody dla których opisy te są bardzo podobne do pradawnych izraelskich opisów dyskoidalnego UFO typu K7 zwanego "Rajem" - dyskutowanych w podrozdziałach P6.1 i G2.5 z tomów odpowiednio 14 i 3 mojej najnowszej monografii [1/5]. Tyle tylko, że owo latające Nowe Jeruzalem najwyraźniej będzie czteropędnikowym UFO typu T12, z kwadratową podstawą o długości boku 1123.5 metrów - opisanym dokładniej np. w rozdziale D z tomu 2 mojej najnowszej monografii [1/5], a także np. w punkcie #F2 strony o nazwie "magnocraft_pl.htm", czy w punkcie #G1 strony o nazwie "explain_pl.htm". Inną intrygującą cechą "Nowego Jeruzalem", jest fakt, że miasto to będzie rodzajem międzygwiazdowego wehikułu nieustannie latającego w przestrzeni kosmicznej, zamiast miastem trwale osadzonym na jakiejś planecie - takim jak dzisiejsze ziemskie miasta. Chodzi bowiem o to, że dzięki użyciu takiego miasta-wehikułu-międzygwiazdowego, Bóg będzie mógł obwozić przyszłych ludzi po najróżniejszych systemach gwiazdnych, na których wcześniej przygotował już "symulacje" albo "kopie" innych światów. Poprzez zaś konfrontowanie ludzi z istotami zamieszkującymi owe symulacje innych światów, Bóg będzie mógł szkolić sobie i hartować swoich przyszłych "żołnierzy Boga" - tak jak wyjaśnia to punkt #B1.1 ze strony o nazwie "antichrist_pl.htm" i punkt #L6 ze strony o nazwie "magnocraft_pl.htm".

5. Dane i "zbiegi okoliczności" wpisane w zdarzenia jakie tu komentuję. Jeśli dobrze rozważyć sprawę, natura i przebieg zdarzeń opisywanych w poprzednich częściach #J1 i #J2 tego wpisu, a także rodzaj informacji jakie zostały wówczas mi ujawnione, też zdecydowanie zaprzeczają możliwości iż faktycznie wówczas miała miejsce moja konwersacja z duchem krzyżackiego komendanta zamku w Olsztynie, a raczej potwierdzają możliwość, że faktycznie to wówczas konwersowałem z boską "symulacją" ducha owego komendanta. Istnieje bowiem sporo szczegółów tamtych zdarzeń, które zdają się to potwierdzać. Przykładowo, użycie wtedy nowoczesnego języka polskiego. Wszakże Krzyżacy byli Niemcami. Jakże więc duch średniowiecznego Krzyżaka mógł znać tak dobrze język Polski w jego nowoczesnej formie, że rozumiał mnie doskonale oraz że bezbłędnie ze mną konwersował pisząc każde słowo. Albo sprawa Biblioteki. W krzyżackich czasach NIE istniały naukowe biblioteki uniwersyteckie. Jak więc średniowieczny Krzyżak, którego główną umiejętnością za życia było odrąbywanie mieczem ludzkich głów, potrafił się połapać w zawłościach jak taka nowoczesna biblioteka operuje, poznał co to jest "sygnatura książki", oraz wybałał z góry jaką sygnaturę ma ta jedyna broszurka z tysięcy opracowań zawartych w Bibliotece Uniwersyteckiej na Szajnochy, którą właśnie ja miałem przeczytać. Jak też się dowiedział co jest napisane w owej broszurce. Nie wspomnę tu już faktu, jak ów duch z góry wiedział, że ja odmówię mu natychmiastowego zmówienia pacierza, a stąd że będzie mu potrzebna sygnatura owej broszurki w bibliotece w której ja typowo się uczę. (Natomiast Bóg z góry by wiedział o tej odmowie z powodu zasady

W-145

na jakiej działa boski "omniplan" opisany w "2" powyżej.) Rozważmy też sprawę szeregu owych "zbiegów okoliczności". Bóg mógł je z góry zaprogramować z pomocą swojego "omniplanu". Natomiast duch Krzyżaka NIE miał możliwości spowodować, że np. "przypadkowo" zostałem wysłany przez armię na szkolenie do Olsztyna, albo że "przypadkowo" przy ruinach zamku olsztyńskiego ktoś wystawi wtedy tablicę jaka informowała będzie iż zamek ten w określonych latach był we władaniu Krzyżaków. W sumie natura i przebieg tamtych zdarzeń jednoznacznie podpowiadają, że dla nadrzędnych powodów zostały one "zasymulowane" przez Boga, a NIE że były one faktycznym spotkaniem z duchem Krzyżaka który mnie uśmiercił w jednej z moich poprzednich inkarnacji.

Oczywiście, istota tak doskonała, jak Bóg, NIE czyni niczego bez istotnego powodu. Dlatego kolejną wysoce dla nas istotną sprawą, którą też byłoby korzystnie przeanalizować, to dlaczego Bóg doświadczył mnie tamtymi niezwykłymi zdarzeniami. Przykładowo, czy jest możliwym, że dla jakichś istotnych powodów Bóg postanowił skonfrontować upowszechniające się coraz szerzej wierzenie w reinkarnację, z naukowymi przesłankami zaprzeczającymi istnieniu reinkarnacji? (Jeśli zaś TAK, to dlaczego?)

#J4: Moje opisy wrogiego Polakom idola Madonny z Malborka, zaindukowały sporo interesujących reakcji czytelników. Treść jednego z emailów przysłanego mi w ramach tej reakcji jest warta przedyskutowania w niniejszym miejscu. Ilustruje ona bowiem aż cały szereg generalnych zasad jakie objawiają swoje działanie w naszym codziennym życiu. Przykładowo, ilustruje ona wysoce pocieszający fakt, że niezależnie od wrogiej Polakom Madonny z Malborka, istnieje też sporo figur i obrazów Matki Boskiej, które zdecydowanie sprzyjają Polakom. Ilustruje też fakt, że praktycznie każda osoba na jakimś tam etapie życia doświadcza działania nadprzyrodzonego - tyle tylko, że większość z nas wkrótce potem o tym zapomina. Aczkolwiek więc osobiście obstarę przy poglądach jakie są przeciwstawne do głównej idei tamtego emaila, a jakie wyjaśniam przy końcu niniejszego wpisu, ciągle dla naukowej ścisłości, a także ponieważ moja ludzka wiedza z definicji jest niedoskonała i niepełna, a stąd ja też mogę się mylić, w niniejszym wpisie zacytuję i streszczę najważniejsze idee owego emaila - umożliwiając w ten sposób ich zweryfikowanie także i przez czytelnika.

Zgodnie z treścią owego emaila jaki otrzymałem, rosyjski marszałek Koniew także doświadczył zdarzenia o nadprzyrodzonym charakterze. Ukazała mu się bowiem, i nawet rozmawiała z nim, kobieta będąca materializacją Matki Boskiej Częstochowskiej - tj. tej samej Madonny sprzyjającej Polakom i Polsce, która uprzednio już się wstawiała przegonieniem Szwedów. Czytelnik który napisał mi ów email wyjaśnił także, że powtórzony poniżej z jego emaila przebieg tej rozmowy Koniewa, oryginalnie ma być opisany na stronach 300 do 307 książki [1#J4] pióra ks. dra Józefa Bartnika (jezuity i doktora chemii na UW) i Ewy J. P. Starożyńskiej (córki harcerza "Szarych Szeregów AK", batalionu "Zośka"), o tytule "Matka Boża Łaskawa a cud nad Wisłą". Ponieważ jednak ja NIE mam dostępu do owej książki, poniżej jedynie mogę zacytować fragment opisów jakie otrzymałem w w/w emailu czytelnika:

"Hitlerowcy 1-go i 2-go września 1939 roku byli pewni, że Jasną Górę usuną z ziemi. Pierwsza eskadra samolotów zamiast Sanktuarium zobaczyła wielkie jezioro i tam zrzuciła bomby, została postawiona przed sądem polowym. Druga eskadra samolotów zobaczyła wielki las i tam zrzuciła bomby. Trzecia eskadra złożona z oficerów SS, przybyłych dobrowolnie, w ogóle nie wróciła. Pozostało świadectwo jednego z SS-nów, który przeżył jako sparaliżowany. Opiekowała się nim matka. Był szczęśliwy, że znalazł znowu drogę do Boga, że uratował życie wieczne. Częstochowę w czasie wojny odwiedził Hitler, Himmler i gubernator Frank. Pod koniec wojny w czasie ofensywy styczniowej 1945 roku, marszałek Koniew chciał zrobić kilkudniową przerwę

W-146

niedaleko Częstochowy. Kiedy studiował mapy dalszego frontowego bojowego marszu, weszła do niego Kobieta w ciemnym odzieniu, nakazała natychmiastowy marsz na Częstochowę i wysłała. Marszałek pytał żołnierzy o Tę Kobietę. Nikt Jej nie widział. Koniew natychmiast dokonał wymarszu i zdobył miasto bez jednego wystrzału. Niemiecki komendant miał pod karą śmierci całą Jasną Górę wysadzić w powietrze. Faktycznie 200 bombami lotniczymi zostało to zrobione, z tym, że bomby miały wybuchnąć 2 tygodnie później a wina miała być sowiecka. Młody, zdolny student z politechniki leningradzkiej Aljosza Kapustin po 24 godzinach niebezpiecznych poszukiwań znalazł zapalnik i rozminował teren. Młody oficer schudł 10 kg, osiwił a wyglądem jego to skóra i kości. Jasna Góra została uratowana. Tron Królowej Polski pozostał. 24 stycznia marszałek Koniew wraz ze swoim sztabem wszedł do kaplicy jasnogórskiej. Na widok Obrazu NMP krzyknął po ukraińsku "to ta Kobieta była u mnie" i jako ateista oddał Matce Najświętszej dwukrotnie głęboki pokłon, żegnając się ortodoksyjnie. Zwierając się jednemu z oficerów powiedział, że po słowach Pani Jasnogórskiej nie miał nic innego na myśli, tylko natychmiastowy ATAK na Częstochowę. Zresztą Jasna Góra się już paliła. Był w klasztorze kapitan straży pożarnej i jednocześnie prof muzyk S. Makosz. Zerwany o 23 godzinie z łóżka przez ojców Paulinów, ugasił palącą się 8-mio tonową ciężarówkę wypełnioną paliwem. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie wystrzały i panika Niemców, którzy w panice uciekli i gdyby nie ogromna ilość śniegu. Wał śniegu zapobiegł wybuchowi. Na wieść o tym marszałek Koniew szczelnie otoczył Jasną Górę, by żaden Niemiec się nie umknął."

Autor omawianego tu emaila poinformował mnie także, że w/w książka [1#J4] na swej stronie 93 wyjaśnia też pochodzenie idei intronizacji Matki Boskiej na Królową Polski. Zgodnie z tym wyjaśnieniem, ideę tę sama Matka Boska przekazała rzymskiemu jezuitcie, ojcu Juliuszowi Mancinellemu. Oto opisy z owego emaila zawierające to wyjaśnienie. W dniu 14 sierpnia 1608 roku, tj. w wigilię święta Wniebowzięcia, ojcu Mancinellemu ukazała się Madonna z Dzieciątkiem i z klęczącym u Jej stóp Stanisławem Kostką, młodym polskim jezuitą, zmarłym 40 lat wcześniej w opinii świętości (beatyfikowany w 1674 roku, kanonizowany w 1726 roku). Przejęty ojciec Juliusz Mancinelli pragnął pozdrowić Bogurodnicę jakimś wyjątkowym uroczystym wezwaniem. Kiedy zastanawiał się jakich słów użyć, Maryia pierwsza przemówiła: "A czemu Mnie Królową Polski nie zowiesz? Ja to królestwo wielce umiłowałam i wielkie rzeczy dlań zamierzam, ponieważ osobliwą miłością ku Mnie pałają jego synowie". Po kanonicznym potwierdzeniu objawienia, ojciec Mancinelli przekazał słowa Bogurodzicy polskiemu konfratrowi, księdzu Piotrowi Skardze - spowiednikowi króla Zygmunta III od 1588 roku. Od niego zaś król i królowa dowiedzieli się jako pierwsi o objawieniu się Maryi. Na stronie 94 tej samej książki [1#J4] jest też wyjaśnione, że ojciec Mancinelli mając wtedy 71 lat udał się z Neapolu do Krakowa pieszo i dotarł do stolicy Polski 8 maja 1610 roku, w święto patrona Polski biskupa Stanisława. W katedrze wawelskiej znów ukazała mu się Maryia, stwierdzając "Ja jestem Królową Polski. Jestem Matką tego narodu, który jest Mi bardzo drogi, więc stawiaj się do Mnie za nim i o pomyślność tej ziemi błagaj Mnie nieustannie". Z kolei na stronie 103 w/w książki [1#J4] jest przypomniane, że intronizacji Maryi dokonał Jan II Kazimierz w dniu 1 kwietnia 1656 roku w Katedrze Lwowa. Szerszy opis tej intronizacji oraz wydarzeń jej towarzyszących jest zawarty w punkcie #D5 totalizycznej strony o nazwie "sw_andrzej_bobola.htm". (Wybór tej właśnie daty 1 kwietnia może nas zastanawiać w świetle tego co wyjaśnia punkt #D8 strony o nazwie "day26_pl.htm".)

Jako Polak z urodzenia, ja oczywiście odczuwam ogromny honor i przyjemność, że Matka Boska sama zaochotniczyła aby być też matką Polaków i Królową Polski. Czuję też ogromną wdzięczność i szacunek za wszystko co Ona uczyniła i czyni dla Polski i dla Polaków, oraz z całego serca składam Jej za to serdeczne podziękowania. Jednak jako naukowiec badający metody działania Boga, a także jako prywatna osoba nieprzyjemnie poszkodowana poprzez

W-147

idola krzyżackiej Madonny z Malborka, na bazie dotychczas zgromadzonej wiedzy i doświadczeń czuję się jednocześnie zobowiązany aby NIE taić, że jestem przeciwny modlenia się do dowolnej Madonny oraz przeciwny proszenia dowolnej Madonny o cokolwiek. Wszakże zarówno ani wiedza jaką Bóg pozwolił mi dotychczas poznać, ani moje uprzednie prywatne doświadczenia, ani też treść Biblii, NIE zawierają w sobie nakazów czy choćby tylko przesłanek, że niezależnie od samego Boga, nasze modlitwy i prośby powinniśmy też kierować do Matki Boskiej. A przecież Biblia zawiera zbiór praw boskich nakazanych nam do wykonywania przez samego Boga i potem surowo osądzanych przez tegoż Boga. Gdyby więc Bóg uważał, że należy się modlić NIE tylko do Niego samego, ale także do Matki Boskiej, wówczas z całą pewnością dał by nam to jakoś znać w treści autoryzowanej przez siebie Biblii. Ponieważ zaś filozofia totalizmu nakazuje, aby każde twierdzenie typu "co" dodatkowo uzupełniać co najmniej wyjaśnieniem "dlaczego" (a jeśli się da to także np. wyjaśnieniem "jakie fakty to potwierdzają"), na użytek tych czytelników którzy zechcą osobiście zweryfikować poprawność mojego stanowiska w sprawie modlenia się i prośb kierowanych do dowolnej Madonny, poniżej podam wykaz swych uzasadnień "dlaczego" żywiąc głęboki szacunek i wdzięczność do Matki Boskiej, jednocześnie zawieram treści Biblii oraz dotychczas zgromadzonej przez siebie wiedzy, że nasze modlitwy i prośby powinniśmy jednak adresować wyłącznie do samego Boga. Oto owe uzasadnienia:

(1) Biblia zakazuje modlenie się do kogokolwiek lub czegokolwiek poza samym Bogiem. Ten fakt wyjaśniłem szerzej już wcześniej, np. patrz punkt #C7 (0) lub punkt #D1 strony o nazwie "malbork.htm" - adresy której zestawilem przy końcu tego wpisu.

(2) Na przekór nazwy jaką ludzie ją obdarzają, Matka Boska NIE mogła być matką Boga, bowiem Bóg z definicji NIE ma ani matki ani ojca. Faktycznie więc była ona jedynie matką ciała jakie Bóg celowo stworzył i jakie nazwane zostało Jezusam, a jakie wypełniało funkcję łącznika pomiędzy Bogiem i ludźmi. To zaś oznacza, że różnica pomiędzy Bogiem a Matką Boską, to wcale NIE tylko różnica pomiędzy matką a synem - za jaką bierze ją sporo Katolików, ale także różnica pomiędzy Stwórcą a boskim stworzeniem. Wszakże Matka Boska za życia była człowiekiem - czyli była boskim stworzeniem. Tymczasem jej syn, Jezus, był tzw. "cielesną reprezentacją Boga" opisywaną m.in. w punkcie #B1 totalizycznej strony o nazwie "changelings_pl.htm", czy w punkcie #F5 strony o nazwie "antichrist_pl.htm" - czyli był szczególnym rodzajem człowieka, którego umysł był na stałe podłączony do rozmiarowo gigantycznego umysłu Boga, a stąd który wie i potrafi wszystko to co wie i potrafi sam Bóg. Ja oczywiście rozumiem, jak modlenie się do Matki Boskiej, zamiast modlenia się do samego Boga, może być spowodowane nawykami jakie wyrobiły w wielu z nas doświadczane w dzieciństwie zasady postępowania naszych matek. Wszakże owe kierowane wyłącznie uczuciami działania matek powyrabiały w wielu z nas nawyki, że jeśli prośba do ojca NIE skutkuje, wówczas aby ciągle "postawić na swoim" wystarczy odwołać się do matki, zaś ona albo przełamie w naszej sprawie wszelkie opory ojca, albo też całkiem pominie ojca i spowoduje iż bezpośrednio od niej otrzymamy to na czym nam zależy. Jednak modląc się i adresując swoje prośby do boskiego stworzenia, nawet jeśli owo stworzenie nabyło już niektórych nadprzyrodzonych zdolności spełniania tego o co prosimy, np. modląc się do obrazu lub figury Madonny, zamiast modlenia się do stwórcy (tj. do samego Boga), ryzykujemy bardzo wiele i to wcale NIE tylko dlatego, że Bóg zabrania nam modlenia się do kogokolwiek lub czegokolwiek innego niż On sam - tak jak wyjaśnia to punkt #D1 strony "malbork.htm". Wszakże w przeciwieństwie do stwórcy, stworzenie NIE zna przyszłości i stąd NIE zawsze wie co naprawdę leży w naszych interesach - tak samo jak my NIE zawsze mamy pewność czy to na uzyskaniu czego nam właśnie bardzo zależy NIE okaże się w przyszłości działać na naszą szkodę. Jestem więc niemal pewien, że istnieli np. pasażerowie Tytanika, którzy modlili się do Matki Boskiej aby pomogła im nabyć bilet na ów statek. Jestem też niemal pewien, że np. istnieli mężowie zamordowani lub pokrzywdzeni

W-148

później przez swoje żony, którzy w kawalerskich czasach modlili się do Matki Boskiej aby ta pomogła im w uzyskaniu ręki tychże ich przyszłych żon.

(3) Będąc stworzeniem, Matka Boska NIE dysponuje tak kompletną wiedzą jaką dysponuje sam Bóg. Stąd kolejne uzasadnienie dla potrzeby adresowania naszych modlitw i prośb bezpośrednio do samego Boga, wynika z faktu, że kiedy sam stwórca coś dokonuje, wówczas decyzję podejmuje po dokładnym przeanalizowaniu swoim nadrzędnym umysłem całej tej wiedzy jaka jest dostępna jedynie samemu Bogu. Mianowicie, przykładowo (a) po przeanalizowaniu wyników swego wglądu do przyszłości (zgodnie z tym co wyjaśnia punkt #C3 strony o nazwie "immortality_pl.htm") - który to wgląd daje Bogu dokładne rozeznanie jak dane działanie wpłynie na przyszłe losy danej osoby i całej ludzkości, (b) po przeanalizowaniu boskiej pamięci myśli i zamierzeń ludzi jakich dane działanie dotknie, (c) po przeanalizowaniu swej wiedzy o prawach i nakazach jakie Bóg nam wydał, a jakie poszczególni ludzie dotrzymali lub złamali swoim postępowaniem, itp. Dlatego od samego Boga każdy otrzymuje bezpośrednio to na co sobie uprzednio już zasłużył - tj. otrzymuje to co jest "fair" i co NIE generuje mu karmy "zadłużenia". Tymczasem jeśli działanie podejmuje jakieś boskie stworzenie, czy nawet materializacja boskiego stworzenia - taka jak np. figura czy obraz Matki Boskiej, wówczas owo stworzenie kieruje się jedynie uczuciami i ograniczoną wiedzą jakie są jemu dostępne. Czyli prośby modlitewne adresowane przez nas do boskich stworzeń o nadprzyrodzonych mocach, powodują że czasami możemy od nich otrzymać to na co sobie jeszcze NIE zasłużyliśmy, a stąd za co (zgodnie z zasadami boskiej sprawiedliwości i zgodnie z działaniem tzw. "praw moralnych") dodatkowy rachunek nieodwołalnie przyjdzie do nas do zapłacenia w terminie późniejszym. Na obecnym zaś etapie zupełnie NIE wiemy jaki późniejszy rachunek wraca do ludzi za nadprzyrodzone interwencje, wcale więc NIE musi on okazać się przyjemny. Dlatego ja osobiście popieram bezwzględnie to co nakazuje Biblia, mianowicie że każde boskie stworzenie należy szanować i kochać, każdemu stworzeniu należy też być wdzięcznym za to co dla nas uczyniło i podziękować mu serdecznie za każdą przysługę, jednak swoje modlitwy i prośby należy adresować wyłącznie do samego Boga. Nie powinno to jednak nam przeszkadzać, aby wszelkie nanifestacje nadprzyrodzonego też dokumentować i dokładnie badać - bowiem w końcowym efekcie zawsze wiodą one do lepszego poznania i zrozumienia naszego stwórcy i Jego wspaniałego dzieła.

(4) Istoty z nadprzyrodzonymi mocami dysponują m.in. mocą aby przyjmować dowolny wygląd jaki tylko zechcą. To zaś nadaje im m.in. zdolność do "podszywania się". Fakt więc, że jakaś nadprzyrodzona manifestacja ma wygląd np. określonej figury lub obrazu Madonny wcale NIE oznacza, że faktycznie jest ona Matką Boską. Ów fakt najlepiej jest zilustrowany dzisiejszymi spotkaniami z UFOautami. UFOautami często bowiem na pokładach UFO pokazują i przedstawiają się ludziom właśnie jako Jezus lub jako Matka Boska - po przykłady patrz strona o nazwie "ufo_pl.htm". Kiedykolwiek więc ktoś widzi manifestację jakiejś nadprzyrodzonej istoty, wówczas bez względu na to jak owa istota wygląda oraz co sama ona twierdzi i czyni, faktycznie ciągle zupełnie NIE jest wiadomym kogo naprawdę wówczas się widzi. (Np. w powtórzonych powyżej wypowiedziach istoty widzianej przez Mancinellogo warto przeanalizować zgodność doboru słów i tonu ze znanymi nam cechami biblijnej Matki Boskiej, która reprezentuje przecież ideał dobroci, kobiecości i delikatności.)

(5) Na obecnym etapie poznania, nadal NIE jest nam wiadomym czemu służą nadprzyrodzone manifestacje Matki Boskiej. Powinniśmy więc się wstrzymać z podejmowaniem ryzyka pochopnych działań aż do czasu, kiedy pełna wiedza na temat tych manifestacji zostanie skompletowana. Wszakże mogą one np. być rodzajem egzaminu ze znajomości nakazów i wymagań Boga. (Bóg zakazuje przecież w Biblii modlenia się do kogokolwiek lub czegokolwiek

W-149

innego niż On sam.) Z kolei ten egzamin może np. sprawdzać kto jest na tyle zdyscyplinowany, konsekwentny i przezorny, że nadaje się do przyszłego wypełniania funkcji "żołnierza Boga" opisywanej w punkcie #J3 strony o nazwie "malbork.htm" - adresy której zestawilem przy końcu tego wpisu, oraz w punkcie #B1.1 innej strony o nazwie "antichrist_pl.htm".

* * *

Powyzszy wpis stanowi adaptację punktów #J1 do #J4 z totalizycznej strony o nazwie "malbork.htm" (aktualizacja z 30 maja 2013 roku, lub później). Stad czytanie powyzszych opisów byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "malbork.htm", niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "malbork.htm" juz zostala zaladowana i udostepniona wszystkim chetnym m.in. pod nastepujacymi adresami (przegladajac te adresy warto zwrocic uwage jak rozlegle, silnie i zawziecie tzw. "przeklenstwo wynalazców" dziala wobec stron internetowych prezentujacych ustalenia nowej "totalizycznej nauki" jaka ja wdrazam w swoich badaniach):

<http://www.geocities.ws/immortality/malbork.htm>

<http://morals.mypressonline.com/malbork.htm>

<http://petone.loomhost.com/malbork.htm>

<http://artefact.uhostall.com/malbork.htm>

<http://quake.hostami.me/malbork.htm>

<http://bobola.net78.net/malbork.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/malbork.htm>

<http://rex.dasfree.com/malbork.htm>

<http://tornado.zxq.net/malbork.htm>

<http://karma.khoai.vn/malbork.htm>

<http://soul.frihost.org/malbork.htm>

<http://tornado.fav.cc/malbork.htm>

<http://proof.t15.org/malbork.htm>

Kazdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również kazdy z powyzszych adresów, powinien zawierac wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy sa wskazywane w niniejszym wpisie. Stad aby wywolac dowolna interesujaca nas totalizyczna strone, trzeba np. w jednym z powyzszych adresów nazwe strony "malbork.htm" zastapic nazwa strony która chce sie wywolac. Przykładowo, aby wywolac sobie strone o nazwie "milicz.htm" np. z witryny o adresie <http://energia.sl.pl/malbork.htm> , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisac w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres <http://energia.sl.pl/milicz.htm> .

Zauwaz także, ze pelny wykaz (oraz linki) do totalizycznych tematów dyskutowanych na najrózniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostepnej pod kazdym z adresów wyszczególnionych powyzej.

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam prezentowana we wpisie numer #233). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

W-150

<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-151

POST (in English) number #232E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2013/5/13, 2013/5/11

Elaborated in: #T1 do #T5 from the web page (in English) named "humanity.htm"

#232_1E: Criteria of the philosophy of totalizm reveal, that every tax is "immoral" (totalizm.blox.pl/html)

#232_2E: Why and how should be eliminated the VAT, i.e. the most immoral tax that ruins whole countries (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#232E: Every tax is immoral and should be abolished, but the taxes on the purchase of goods and services (named "VAT", "GST", etc.) are most immoral, because they ruin whole countries (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Into every problem which stems from immoral action of people God embeds automatic solution for this problem."

As everyone can deduce it for himself, taxes do NOT need to exist. A lot of today's countries copes well without imposing taxes. The standard of living of residents in many of them is above the average standard of living of our planet. Numerous examples of these remarkable countries can be found described in the internet after giving to a search engine the keywords "countries with no taxes". However, in order to not disturb the reader's line of thoughts, I have already found-out the first twenty most commonly indicated examples of such countries - of course in the world there are more than 20 of them. Here are these examples in alphabetical order: Andorra, Anguilla, Bahamas, Bahrain, Bermuda, Brunei Darussalam, British Virgin Islands, Cayman Islands, North Korea, Kuwait, Liechtenstein, Maldives, Monaco, Oman, Qatar, San Marino, Saudi Arabia, Turks and Calicos, United Arab Emirates, Vanuatu. (I wonder if the reader already noted quite a striking regularity in this list?) It is not difficult to determine, that paying any kind of tax, is for the economy of a given country what throwing sand is for the moving parts of a working machinery. Also, if one checks with criteria of the philosophy of totalizm, whether gathering any tax from people is a moral activity, or if one matches taxes to requirements of the definition of true "morality" provided in item #B5 from the web page named "morals.htm", then it turns out that the imposition by the governing bodies of any form of taxes is a highly immoral human behaviour that was tolerable in epoch of slavery, but deserves the damnation in present times.

It happens that wise God so controls each immoral human behaviour, that it acquires the ability to "self-regulate" - i.e. the ability described more accurately in item #B3 and #B3.1 from the web page named "mozajski_uk.htm", and depending on the "combating of immorality by immorality itself" (means, working according to the principle implemented by wise God in the world which He created, stating that "every problem caused by the immoral behaviour of people must contain in itself the own solution for that problem"). In turn, one amongst external manifestations of that ability to "self-regulate", that characterises all immoral activities of people, is, amongst others, that every immoral human behaviour is displaying a whole series of features (rather unpleasant for the perpetrators), which have long been indicated to us due to the research on the "parasitism" - means on the philosophy of immorality. For example, every immoral behaviour: (a) is continuously escalating, (b) always ends in a disaster - if is NOT abandoned on time, (c) allows to avoid the final disaster (to which it always leads) only if on time is completely abandoned, and (d) the total abandonment of a given immoral activity requires contributing to it the effort of climbing uphill in the moral field along the so-called "line of the highest intellectual resistance" - which effort is proportional to the harm of the final

W-152

disaster to which this immoral activity is leading. These features every reader can personally detected in any immoral activities the full course of which is known to him. For example, if someone watches liars, then he finds out (a) that their lies always are escalating over time, (b) that if their lies are not abandoned, then they lead to a disaster such as imprisoning, divorce, job or property loss, etc., (c) that liars can avoid this disaster only if they totally abandon given lying, but (d) that the total abandonment of their lying requires from them to put so much intellectual effort, how big is the harm of the final disaster to which their lying is leading - for example, to avoid a divorce requires from liars the contribution of the same amount of humiliation and pain as does the divorce itself. These characteristics every reader can also detect in every other immoral human activity, for example in stealing, drinking alcohol, drug abuse, aggressive behaviour, murders, wars of entire aggressive nations, etc., etc.

Since the tax collecting is also an immoral activity, the above features of immoral human activities are also present in taxes. And so, (a) taxes tend to constantly escalate their level, (b) if taxes are NOT stopped, then they lead to a disaster such as riots, revolutions, the collapse of governments, and sometimes even the change of political system of the country, (c) the only way to eliminate the devastating consequences of taxes is the abandonment of their collection, and (d) the abandonment of tax collection is so difficult, that the turning to a social unrest and even to a revolution or the change of political system, usually comes much earlier than the abandonment of these taxes which have brought on the people so much misery and discontent that these initiated the social revolts.

Out of all kinds of taxes imposed by governments in present times, one is the most immoral and destructive. This is because it ruins entire countries and nations. In turn, this feature of it probably is to cause, that the tax is likely to be the most primary cause (though perhaps unrealized by victims) of the turbulent social changes that are clearly coming upon mankind. That most destructive and immoral tax, is the tax on the purchase of goods and services - in most countries called "VAT" (in New Zealand it is called "GST", while in the U.S. it is called a "purchase tax"). I wonder if the reader noticed that during the economic depression which sweeps the world since 2008, these countries which have either not yet adopted a tax of the "VAT" type, or in which this tax is small (i.e. not greater than 10%) were NOT affected by the depression at all. At the same time, the countries that fall into the highest trouble during this depression, turned out to be simultaneously the same that have this "VAT" either the longest, or at the highest level. (For example, the population of the Greek island of "Cyprus", the savings of which in March 2013 have been cut down by more than 30% due to the collection of government which needed to compensate the greed of some of their bankers, the VAT was 20% from the amount of each transaction.) Because of this highest destructiveness of VAT, it is worth to try to prevent a possible social catastrophe which clearly is coming, just by the elimination of this dangerous tax. After all, in the interest of every country and nation that loves peace and social stability, is to get rid of causes for future social unrests - means to get rid of the VAT. The descriptions that follow are to explain why and how is to best go about it.

#T2: The tax of "VAT" type is very immoral and highly detrimental to a whole array of reasons. Let us list here the most important amongst these:

1. It kills the economic initiatives of people. Namely, many people would undertake various economic initiatives that would improve the welfare and living standards of the population, but they are afraid of legal issues and formalities connected with the need to collect the "VAT" and remit it to their government. As a result, rather than pursue these initiatives, these people just abandon them and do nothing. For example, to me repeatedly turns out a lot of people asking

W-153

that I sent them paper copies of my publications. I, however, in every such a case, am compelled to deny them this favour, explaining that I cannot afford to send to them a free copy, at the same time I do not intend to wrest with the legal problems and formalities relating to the New Zealand equivalent of "VAT", which tax, as I believe, I would have to collect from them and pay to the state - if I sent to them paid copies of my publications. Similar is the situation with many other people who without a VAT would help, entertain and raise the quality of life of others, however, who do NOT have the strength and desire to overcome mountains of formalities connected with this tax, thus who instead of productively working for the good of others, simply remain idle.

2. It discourages to try new ideas. After all, before someone takes on the implementation of new ideas, or starts to produce something new, he or she first must go through various legal and bureaucratic formalities. Meanwhile, the "VAT" is surrounded by so many formalities and so complex and continually changing laws, that many people never have the power and perseverance to break through all these obstacles.

3. It holds-back the progress. If the implementation of progress, requires first to break through the sea of formalities and laws, one does NOT have the strength nor desire to make progress. Thus, one of the consequences of the introduction of VAT, is the escalation in a given country of the so-called "inventive impotency" described, among others, in items #G1 and #H1 from the web page named "eco_cars.htm".

4. It turns decent citizens into criminals. Because of the existence of VAT, almost every citizen begins to consider how he could sell or buy something, but avoid paying this tax. As a result, in the light of existing laws, almost everyone becomes a criminal, while in the country habits are growing, that avoiding the obedience to law is a natural thing which is to be done normally each time whenever one is not watched by a representative of authorities. Thus, with the elapse of time the rule of law is being gradually eroded amongst citizens, morality collapses, and the country slips down into the grip of rising crime.

5. It increases the number of people actively supporting "immorality". Research conducted by the new "totaliztic science" (i.e. this science which is referred to in item #B2 from the web page named "humanity.htm" - addresses of which are provided at the end of this post) determined, that the active supporting of any form of immoral act, in the final end is always discreetly punished by God (i.e. punished in a way that does NOT deprive the "free will" of outside witnesses of this punishment). The evidence and descriptions of this discrete punishment, the reader can learn e.g. from item #G1 of the web page named "will.htm", item #B2.1 of the web page named "mozajski_uk.htm", item #I3.1 of the web page named "petone.htm", and from a number of other totaliztic publications. On the other hand, the existence and gradual increase of VAT (as well as other taxes), constantly increases the number of people who, in accordance with the criteria of the philosophy of totalizm, as well as with text of the Bible, actively undertake immoral actions that set them precisely onto this discrete divine punishment. After all, these people are involved, for example, in adopting the VAT, or in its increasing, collecting, etc. So before one turns on the actions that actively support the VAT, I would advise him or her to ask the question of how in the moral sense these activities differ, e.g. from the production and sale of cigarettes, alcohol, drugs, etc.

6. It urges the Government to repetitively increase the amount of VAT. When VAT is once introduced, features of it incline politicians to repetitive increase its value. After all, the ambitions of today's politicians know no bounds. In turn the easiest way to meet these

W-154

ambitions, is to increase the value of VAT. So whenever government accounts become empty, while with the morality of today's politicians this happens surprisingly often, immediately a member of the government proposes the increase of VAT. For example, in New Zealand, the local equivalent of VAT (called GST) was introduced on 1 October 1986, in the amount of 10% from the price of all goods and services. Although the entire government propaganda of that time indoctrinated the population, that GST will only bring benefits to the nation, in fact this introduction resulted in a 10% increase of true prices of almost everything, and the same in 10% drop of real wages of every person. But soon afterward, on July 1, 1989, the GST was increased to 12.5%, resulting in a further proportional decline in real wages of the population. The rulers, however, did not stop at that, and on October 1, 2010, they again increased GST to 15% - causing a further significant decline in real income of the population. I'm willing to bet everyone, that this latest increase is also NOT going to be the last one.

7. It inspires the politicians to invent increasingly more and more taxes. Seeing how easy it is to collect tax via the VAT, politicians in power spend a significant amount of their time on trying to invent which yet another tax could be introduced, to squeeze money out of their nation as easily as with VAT. For example, in New Zealand in 2003 the politicians came up with the idea to tax farts - because farting supposedly emits gases which cause warming of the Earth's climate. However, the proposed tax that was called by people the "fart tax", provoked so much public ridicule and laughter, that the politicians of that time gave up and abandoned the introduction of it. However, to this day a mystery bothers me personally, as to how these politicians intended to measure exactly how much one should pay of this "tax on farting". In turn, in March 2013, one amongst New Zealand's politicians came up with the idea, that there should be also a tax from perks - including a tax for internet access. Fortunately, also this tax caused such a public outcry that the government was forced to abandon its introduction.

8. It turns the "spiralling" of money between people, which invigorates the economy, into their increasingly idle oscillation "from the government to the people and back to the government". Without the tax of "VAT" type, the people between themselves exchange goods and services for money, so that their money is generating a lot of wealth and comfort before they are frozen in government vaults. However, after the introduction of "VAT", money no longer "spirals" between people, but it oscillates between the government and the population. Furthermore, in that oscillations, the key financial role start to be performed by the unproductive bureaucrats, mainly because their salaries are paid-for by taxes. So the government can return the money back to the people, only when the country employs a huge crowd of unproductive bureaucrats who themselves do not produce almost anything, but only make life difficult for other citizens who work productively. As a result, instead of generating goods and services, in such a sterile oscillations between the government and people, money promotes idleness and bureaucracy. The production of goods and services immediately falls down, and the standard of living of the population is getting increasingly worse. As we also know, these are just such idle oscillations of money between the government and the people, that once have already been the original cause of the collapse of the communist system.

9. It tempts the rulers to increase the number of professional politicians living at taxpayer expense. The ease with which due to VAT, governments can increase their income by simply increasing the amount of that tax, causes that rulers begin to be tempted to increase the number of members of the government and professional politicians paid from taxes. After all, each amongst them has a lot of classmates and friends, whom the nation did NOT chose in elections and do NOT want, but who would be useful to the rulers as politicians e.g. who vote for them in parliament. Thus, in countries that introduced VAT long ago, typically adopted are

W-155

parliamentary systems such as MMP, in which regardless of the politicians elected by the people, to the government and to the parliament are appointed by their party colleagues, numerous additional politicians that people did NOT elect, because the nation does not like them. In this way, the number of members of the government and members of parliament is practically almost doubled, while in the government are beginning to sit people who do NOT feel to represent their constituents, because in fact they have NOT been elected by the people. Then, such politicians appointed by their colleagues and NOT representing anyone, enact laws and make decisions that NOT only no-one wants and that are commonly opposed, but which also drastically run against the requirements of true morality, and sometimes even explicitly act to the detriment of the nation. As an example of just such laws and decisions, consider the law enacted in New Zealand and described in item #B5.1 from the web page named "will.htm", which under the threat of imprisonment for parents, prohibits to discipline their own children, or consider other New Zealand law described in item #I3.1 from the web page named "petone.htm", which gives to homosexuals the right to officially marry, or consider the New Zealand government's decision to allow the spy agency to spy on own citizens of this country - as described in the article "New spy laws comparable to Big Brother", from page A12 of the newspaper The New Zealand Herald, issue dated on Monday, April 22, 2013; or consider the activities of the New Zealand institution called CYF, which in the glory of law does the actions described in the article "Russians claim CYF kidnapped hurt baby". from page A3 of newspaper The Dominion Post, issue dated on Tuesday, April 23, 2013. Of course, the above examples of laws and decisions from New Zealand I provide here only because this particular country I know the best and have the easiest access to information as to what happens in it. In turn the learning of specific examples should open the reader's eyes to similar situations that happen in his own country. (Totalizm teaches us, that "without the knowledge of truth there is no progress".) However, I have travelled a bit around the world, and thus I am sure that practically in almost every country from the today's increasingly immoral world, politicians act in almost the same way. After all, politicians are people, while to all the people God has given a similar set of human imperfections - as it is described in item #B2 from the web page named "antichrist.htm". For example, in April 2013 a considerable consternation raised in Germany decisions of their government (which, incidentally, also is elected by MMP system, similarly as the New Zealand government) to "save" at the expense of the German taxpayer inhabitants of Mediterranean countries from their financial problems caused by too extravagant life, when it turned out that ordinary Germans are on average at least twice poorer than those whose standard of living "beyond their means" those Germans are forced to "rescue" financially by the German government - for more details see the article "Germans poorer than Cypriots", from page B2 of the newspaper The Dominion Post, issue dated on Monday, April 22, 2013. Similarly, when in 2008 because of greed of some bankers, several American banks were close to bankruptcy, the government gave them taxpayer money so that these bankers could still continue to pay themselves astronomical bonuses.

10. It deepens the financial "inefficiency" of all governmental institutions and enterprises. In engineering is used the term "efficiency", understood as the ratio of what one gets to what one must put in order to get a given something. In addition, engineering uses also the term "inefficiency" defined as the opposite of "efficiency". Thus, e.g. the latest electric motors have this efficiency close to 99%, the older combustion engines have this efficiency at the level of 50%, while steam locomotives (today considered to be almost ancient propelling devices) have this efficiency at the level of around 20% (i.e. steam locomotives have the "inefficiency" rate in the order of around 80%). If concepts of "efficiency" and "inefficiency" are also used in relation to the financial ventures of people, institutions, and governments, then these concepts in extreme ranges of their values would in addition reveal also "morality" and "immorality" of such

W-156

ventures. As it turns out, such a financial "efficiency" calculated for the ventures of today's governments, is at the level of just a few percent - which is even much lower than if the today's states were driven by these steam locomotives considered by everyone to be almost ancient propelling devices. For example, when in New Zealand the election was lost by the most moral of all the leaders known to me, that is by the Prime Minister named Sir Robert Muldoon (described also in item #B1 from the web page "pajak_jan_uk.htm"), the government which took over the power from him began to massively sell all assets that were previously owned by the state, means the land, factories, power plants, railways, etc. The assets sold then were worth billions of dollars. Some time later I was shocked to hear on television, that to the state coffers went from these sales just only around 3% of their value - means the rest must be somehow "blown by wind". The same trend seems to continue in New Zealand until today. For example, in the article "Seized millions fail to help", from page A20 of newspaper The New Zealand Herald (issue dated on Friday, April 26, 2013) is described the result of requisition by state of properties owned by several criminals. These properties have brought \$150 million, of which \$27 million was transferred to the state, but only \$10.2 million went to the state coffers - which gives at the most 7% of "efficiency" of this example of the "government activity". In turn for the rebuild of Christchurch, according to the article "Canterbury rebuild figure rises extra \$10 b", from page A18 of newspaper The New Zealand Herald (issue dated on Monday, April 29, 2013), the cost of this rebuild was estimated at \$40 billion in April 2013. (Notice, that immediately after the earthquake described e.g. in item #P5 from the web page named "quake.htm", the destruction of the city was estimated at around \$2 billion.) In these \$40 billions, the originating from taxes contribution of the government is to reach \$15 billions - means 37.5%, or slightly over 1/3rd. So one should expect, that every third building in Christchurch should be rebuild from the taxpayer money. But if one watches news from the press and television, then practically almost everything that is build in Christchurch seems to be paid from non-governmental sources, i.e. by private owners, institutions, insurances, from rates of inhabitants of that city, etc. Thus, these and other similar examples which the reader may know, are illustrating, that today's governments are probably the only institutions which are able to last and to be maintained by people, in spite that they are the most "inefficient" and financially wasteful institutions in the entire history of mankind. The reader may be bothered by the question, where this unjustifiably-low financial efficiency of all governmental projects comes from, since it is more suitable to times of paganism and slavery than to today's supposedly modern and computerized market operations? I'm willing to bet, that the answer to this question is "from the ease with which governments collect taxes". After all, taxes flow into the state coffers without any effort or endurance on the part of politicians - means according to the saying "easy come, easy go". Thus, the existence of taxes, especially that VAT which is extremely easy to raise, does NOT urge politicians to reckon with the spending of every penny, as they would have to reckon if for their expenses they would need to earn with their own effort of inventing, establishing, maintaining, and supervising of various government business and commercial activities, and if at the same time a falling into deficit would mark the end of their term of governing and the end of their political career.

#T3. Typically unaware by people implications of the VAT, include, among others, the gradual withering away of economic life in the country and the continuing increase in social tensions. Because of VAT, people in the country become more and more apathetic and deprived of initiative, while at the same time growing is the bureaucracy, corruption, economic crime, and various methods of getting rich quick in immoral ways. As a result, the country gradually declines, the economy is depressed and self-emptying, the gap between rich and poor increases, sense of security fades, etc. This means, that the standard of living of almost all of its population rapidly decreases. What's the worst, it can begin to build up social tensions,

W-157

which, if they are ignored by the rulers, may in time lead to the outbreak of riots - means to the social disaster. For this reason, in the interests of politicians and the population of each country is the elimination of some of the most immoral taxes as soon as possible - before the dissatisfaction and desire to rebel induced by them throws people into chaos of even more immoral activities, from which almost no-one will benefit, but nearly everyone become a victim.

#T4. If one carefully considers the matter, then it turns out that the tax is mainly needed by politicians, so that it can satisfy their ever-increasing ambitions. On the other hand, the number of politicians can be reduced to a minimum - as this is the case e.g. in Switzerland, or in countries which have not introduced taxes yet. After all, the public functions that today are carried out by crowds of politicians, may even better be filled by small governmental teams. In turn, if the number of politicians is reduced to just small democratically elected teams of governors and decision-makers, then it turns out that the whole country can exist and thrive completely without taxes. Let us now review here various key functions fulfilled by today's swarms of politicians, and let us explain briefly here how the same functions could be successfully completed by small governmental teams not receiving any taxes from the public.

(1) Schools and education. Almost the entire social spending, already ceased to be covered from taxes since a long time. Instead, it is charged from the public fees relating to a given expenditure. For example, a significant proportion of schools and universities already is funded by their users, as well as churches or organizations that host them. Other could be funded by the province, cities, or factories that will obtain their residents and employees from the graduates of these schools and universities.

(2) Health Care. Hospitals, medicine and health care have long time been paid either directly by the user, or from insurance, or from donations of the nation.

Furthermore, the "health care" truly devoted to the treatment of people, i.e. such as we know it from the old days, gradually ceases to exist. From the "health services" it gradually turns into the "killing or addiction services", which people are forced to use only if they absolutely have NO other choice. For example, in today's hospitals, clinics, and health centres, have multiplied so many bacteria resistant to antibiotics, that if someone goes in there with a very sick and weakened body, then these bacteria usually attack such a person and cause the death. On the other hand, today's doctors, trained by the old and erroneous so-called "atheistic orthodox science", typically do NOT know other treatments apart of prescribing antibiotics. Even if someone has a strong body and is not afraid of those bacteria resistant to antibiotics, still for the reasons described in items #I1 and #I2 from the web page "healing.htm", typically rather than to cure the disease, today's doctors condemn this patient to a lifelong use of medications that only alleviate symptoms, but secretly induce addictions and dependencies.

(3) Retirements and unemployment benefits. In many countries pensions are already paid from old-age insurances that are separate than taxes, or from additional contributions of employers and employees. Similarly are also paid disability and unemployment benefits.

(4) Laws, justice, and prisons. Laws that swarms of today's politicians and members of parliaments are enacting, are NOT useful at all. After all, in most cases, these laws run exactly opposite to principles of morality required from people by God, while these God's principles of morality are completely sufficient for all the humans to accomplish the moral, prosperous and righteous lives - if only they are obeyed properly. (Which fact I try to emphasize in a number of

W-158

my web pages.) In turn legal costs are already paid for by those ones who have lost their trials. The maintenance of police and prisons used to be (and can again start to be also in the future) paid for from products of prisoners labour and from work of punished people, from the sale of offenders' properties, as well as from the additional income sources such as fines, tickets, penalties, etc.

(5) Salaries for the government. Salaries for members of a quantitatively small government can be paid from sources completely different than taxes - for example, from the income of industry owned by the government. After all, every self-respecting government should form, and maintain, various companies, the existence of which lies in the interests of the country and the nation. For example, if a country has some natural resources, then the government should form their own (national) companies for the exploitation of these resources. This is because if the exploitation of natural resources is given in the hands of multinational corporations, the country and the nation is robbed by these corporations. As it is well known, when multinational corporations are to build and maintain for example gold mines, they never pay for the gold that they have mined, but only pay the salaries for the workers and some symbolic taxes. The same is also valid for any other natural resource being extracted, such as oil, coal, diamonds, ores, etc. Also, every government has a duty to fight with monopolies. Thus, if an enterprise begins to produce something in a given country, for which product there is a lacks of competition, the government is obliged to either set up a similar company that also produces a competitive product, or to establish a business that imports a competitive product from abroad. Of course, there is more cases when a given government should form and run own profitable businesses. For example, the promotion of progress and innovation should be expressed through the formation of such businesses, the unique needs of the country should be satisfied through them, etc., etc. In turn, all such businesses and companies together with other activities of the government that generate profits, such as charging for the granting of licenses, permits, visas, quotas, etc., should be sufficient to satisfy all the needs of government for salaries, fees, funding, investment, etc.

(6) The management of the country. The collective decisions which for dissolving responsibilities are currently being taken by quantitatively large governments typically composed of politicians without the knowledge of the subject area about which they make these decisions, usually do not meet criteria of the true morality and, therefore, with the elapse of time these decisions always turn out to be wrong. After all, present governments make decisions only when they were forced to do so, and they always choose the solutions that run downhill of the moral field along the so-called "line of the least intellectual resistance" (thus, as such, already from the definition these decisions are immoral). On the other hand, the philosophy of totalizm teaches us, that correct and NOT requiring later repairs are only these decisions which are "moral", means which run uphill in the moral field along the so-called "line of the greatest intellectual resistance" - for more details see item #A2.1 from the web page "totalizm.htm". Thus, the same decisions can be made more effectively and more correctly by small governments composed just of a few persons. After all, then at least it will be known who is personally responsible for the consequences of these decisions. This in turn will immediately mobilize governments to verify each their decision being made as to whether it meets the requirements of the so-called "true morality" - i.e. that morality which is defined in item #B5 from the web page named "morals.htm". After all, according to findings of the philosophy of totalizm, only decisions which are pedantically moral, i.e. which meet all the requirements and precepts of true morality, are decisions which over time will prove to be correct and appropriate. On the other hand, decisions contrary to the precepts of true morality, with the passage of time always lead to problems, while their impact must be repaired later - although

W-159

at the first glance they may look as if they brought some temporary benefits.

(7) Construction and repair of roads, dams, power plants, public buildings, etc. Such activities of governments have long been paid entirely from fees of their users, e.g. from the cost of gasoline, tolls, electricity prices, public contributions, separate budgets of cities, etc.

(8) The maintenance of army. In the world created and justly ruled by almighty God, the army not only that is NOT needed by anyone, but the possession and use of it causes that a given country and nation starts to accumulate an undesirable karma, that at some stage later must be paid back rather painfully. After all, carrying out an aggression against any other countries is forbidden and severely punished by God. Thus, the organising the army to make an aggression on a different country or a different nation is highly immoral activity which is severely punished by God. On the other hand, if some other country is to make an aggressive onto us, then God acts in accordance with the divine principle that "every war is always lost by the aggressor", which principle is explained in more detail on several totaliztic web pages, e.g. in item #I2 and #E3 from the web page "bitwa_o_milicz_uk.htm". So actually keeping an army should NOT cost anything, because nowadays no civilized country should have an aggressive army, while the defence trainings can be organized on the basis of self-defence subjects taught in schools, or as a hobby funded by interested hobbyists.

As the above reveals, in modern societies, taxes actually are NOT needed. In fact they create more harm than good. In order to eliminate them completely, just suffices to reduce the number of politicians to the size of an "effectively operating governmental team", for example, to about five democratically elected people (this is because from the research on the work of teams stems, that an effectively functioning team should NOT be larger than 5 persons). On the other hand, to curb appetites and personal ambitions of these politicians, just suffices to introduce laws which correct human imperfections and immoral tendencies - for example, introduce the law stating that the government is dissolved and elections of a new one are announced, if the government has caused the deficit and the lack of money to pay for governmental spending, before it finished its, for example, five-year normal term in office.

#T5. To improve situation of the humanity it is necessary to cause changes in the principles on which our governments are operating. Unfortunately, neither today's governments nor political parties have what it takes to make such an effort and to take the risk of such changes. I mean, they do NOT have the moral authority, power, nor traditions that are required for such an important task. Therefore, to make the peaceful transition of principles of governing, a new political organization should be established in the country, the thoroughly prepared and consulted with the entire nation statute of which have been based solely on principles of the true morality ordered to people by God, and thus which, because of the philosophy adopted for itself, would represent the moral authority required that the public entrusted it with the proper carrying out the required changes. The proposal of just such a political organization with the high moral authority based on the philosophy of totalizm already have been postulated. It is disseminated under the name of hypothetical party of totalizm.

In order to peacefully bring about the change that will create the country's political conditions for the birth of new rules of governance without immoral taxes and without swarms of politicians whose actions do NOT document that their behaviour is governed by the moral compass built by God e.g. in the content of the Bible or in the human conscience, it is only need to:

W-160

(a) Establish officially an entirely new political party of totalism with the moral authority recognized by the nation and with morally correct and workable statute. This is because only such a new political party with unblemished moral authority is able to make the necessary changes in the rules of governance.

(b) Reduce the government to just a few democratically elected persons with previously proven expertise, who behave and act pedantically morally, and who displayed the personal responsibility for their decisions and actions. I.e. to replace the today's "quantity" of politicians with the future "quality" of politicians.

(c) So redraft the laws and procedures of governance, that these repair the consequences of human imperfections and immoral tendencies, for example, that they cause that the government will never be allowed to borrow money, and that its own expenses it would cover from its own sources of government revenue. In other words, to implement for the government the humorous, although in practice highly effective, recommendation "trust the people, however, take their jewels for pawn" - the author of which supposedly was Vladimir Lenin himself.

(d) Gradually build up the prosperity and happiness of the country's population through bringing the principles of the operation of that country close to the requirements of true morality imposed on people by God. This is because when the today's immoral (and thus erroneous) decisions of governments are to be replaced by the transparent to everyone decisions that actually are moral (and thus correct), then the prosperity and happiness will return to the nation just by itself (or more strictly - just by God's discrete intervention).

Of course, it is not difficult to predict that, given the enormity of the reforming effort that will have to be implemented to eliminate firstly the VAT, and then all other taxes, many countries and nations (if not all) will ignore this advice and warnings, while instead of undertaking the elimination of the amount of taxes, the taxes rather become escalated. This in time will inevitably lead to social tensions and to various unrests, and perhaps even to the situation described on web pages named "antichrist.htm" and "prophecies.htm". After all, every change to the existing rules on which a given country operates, can be brought about not only peacefully, but also by strikes, street fighting, social unrest, and even revolution. Unfortunately, history shows it to us, as well as illustrates it via the most recent developments in countries in which the patience of nations has been exhausted, that the bloody and chaotic revolutions or civil wars are NOT beneficial to almost anyone, and typically are NOT making any real improvement. How could from fighting originate anything that is really moral and good, as fighting, killings and destructions, are themselves very immoral and evil. After all, evil is only able to raise even more evil. Thus, in order to NOT commit again the same error, which the humanity has previously committed thousands of times, I personally would like to recommend, that people start to trust in the moral power of the philosophy of totalism, and they establish officially the party of totalism - so that it is this party which is to introduce the required changes in a peaceful manner, i.e. with the least possible disruptions to the principles of governance and life to which we are accustomed, and which have been enjoying our full approval and support.

* * *

The above post is an adaptation of items #T1 to #T5 from the totalistic web page (in the English language) named "humanity.htm" (updated on 3 May 2013, or later). Thus, reading of

W-161

the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "humanity.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/humanity.htm>

<http://morals.mypressonline.com/humanity.htm>

<http://petone.loomhost.com/humanity.htm>

<http://artefact.uhostall.com/humanity.htm>

<http://morals.cixx6.com/humanity.htm>

<http://bobola.net78.net/humanity.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/humanity.htm>

<http://rex.dasfree.com/humanity.htm>

<http://tornado.zxq.net/humanity.htm>

<http://soul.frihost.org/humanity.htm>

<http://tornado.fav.cc/humanity.htm>

<http://proof.t15.org/humanity.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "humanity.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "morals.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/humanity.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer one writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/morals.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #232E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,

Jan Pajak

W-162

WPIS numer #232

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2013/5/1, 2013/4/27

Rozwijany w: #T1 do #T5 ze strony "[humanity_pl.htm](#)"

#232_1: Kryteria filozofii totalizmu ujawniają, że każdy rodzaj podatku jest "niemoralny" (totalizm.blox.pl/html)

#232_2: Dlaczego i jak należy zlikwidować VAT, tj. najniemoralniejszy z podatków rujnujący całe kraje (totalizm.blox.pl/html)

#232: Każdy podatek jest niemoralny i powinien być zlikwidowany, jednak podatki od zakupu dóbr i usług (zwane "VAT", "GST", itp.) są najniemoralniejsze, bowiem rujnują one całe kraje (totalizm.wordpress.com)

Motto: "W każdy problem wynikający z niemoralnego postępowania ludzi wpisane jest też przez Boga automatyczne rozwiązanie dla tego problemu."

Jak każdy sam może to sobie wydedukować, podatki wcale NIE muszą istnieć. Sporo też dzisiejszych państw radzi sobie doskonale bez nakładania podatków. Stopa życiowa mieszkańców wielu z nich przekracza średnią stopę życiową naszej planety. Liczne przykłady tych niezwykłych krajów można znaleźć opisane w internecie po zadaniu do wyszukiwarki słów kluczowych "kraje bez podatków", a jeszcze lepiej - po wpisaniu angielskojęzycznych odpowiedników tych słów, tj. wpisaniu "countries with no taxes". Aby jednak nie zakłócać toku myśli czytelnika, ja już wyszukałem pierwszych dwadzieścia najpowszechniej wskazywanych przykładów takich krajów - oczywiście na świecie jest ich więcej niż 20. Oto owe przykłady w alfabetycznym zestawieniu: Andora, Anguilla, Bahamy, Bahrajn, Bermuda, Brunei Darussalam, Brytyjskie Virgin Islands, Kajmany, Korea Północna, Kuwait, Liechtenstein, Maldives, Monako, Oman, Qatar, San Marino, Saudi Arabia, Turks i Kaikos, United Arab Emirates, Vanuatu. (Ciekawe czy czytelnik odnotował już dosyć rzucającą się w oczy regularność w tym zestawieniu?) Nie trudno bowiem ustalić, że "płacenie dowolnego rodzaju podatku, jest dla ekonomii danego kraju tym, czym rzucanie piasku jest dla ruchomych części działającej maszynerii". Ponadto, jeśli sprawdzić kryteriami filozofii totalizmu, czy pobieranie od ludzi dowolnego podatku jest postępowaniem moralnym, albo jeśli podatki przymierzyć do wymogów definicji faktycznej "moralności" podanej w punkcie #B5 strony o nazwie "[morals_pl.htm](#)", wówczas się okazuje, że nakładanie przez rządzących dowolnej formy podatku jest wysoce niemoralnym postępowaniem ludzkim.

Tymczasem rozumny Bóg tak steruje każdym niemoralnym postępowaniem ludzkim, aby nabywało ono zdolności do "samoregulowania się" - tj. zdolności opisanej dokładniej w punktach #B3 i #B3.1 strony o nazwie "[mozajski.htm](#)", a polegającej na "zwalczaniu niemoralności przez samą ową niemoralność" (zgodnie z zasadą wdrażaną przez rozumnego Boga w stworzonym przez Niego świecie, że "każdy problem wynikający z niemoralnego postępowania ludzi musi zawierać w sobie swoje własne rozwiązanie"). Jedną zaś z zewnętrznych manifestacji tej zdolności wszelkich niemoralnych działań ludzi do "samoregulowania się" jest m.in., że każde niemoralne postępowanie ludzkie wykazuje się posiadaniem aż całego szeregu cech (raczej nieprzyjemnych dla sprawców), które już od dawna są nam wskazywane dzięki badaniom nad "pasożytnictwem" - czyli nad filozofią niemoralności. Przykładowo, każde niemoralne postępowanie (a) bez przerwy ulega nasilaniu, (b) zawsze kończy się katastrofą - jeśli w porę NIE zostanie zarzucone, (c) pozwala uniknąć końcowej katastrofy (do której zawsze prowadzi) tylko jeśli w porę zostanie całkowicie zaniechane, oraz (d) całkowite zaniechanie danej niemoralnej działalności wymaga włożenia w nią wysiłku

W-163

wspinania się pod górę pola moralnego wzdłuż tzw. "linii najwyższego oporu intelektualnego", który to wysiłek jest proporcjonalny do szkodliwości końcowej katastrofy do jakiej działalność ta prowadzi. Powyższe cechy każdy czytelnik może osobiście wykryć w dowolnej niemoralnej działalności jakiej pełny przebieg jest mu znany. Przykładowo, jeśli ktoś poobserwuje kłamców, wówczas odkryje, (a) że ich kłamstwa z czasem ulegają nasilaniu, (b) że jeśli ich kłamstwa nie są zaprzestane, wówczas wiodą do katastrofy w rodzaju więzienia, rozwodu, utraty pracy lub mienia, itp., (c) że owej katastrofy kłamcy mogą uniknąć tylko jeśli całkowicie zarzucą oni kłamanie, jednak (d) że całkowite zaniechanie przez nich kłamania wymaga od nich włożenia aż tak dużego wysiłku intelektualnego, jak duża jest szkodliwość katastrofy do jakiej kłamanie to prowadzi - np. uniknięcie rozwodu wymaga od kłamcy przyjęcia takiej samej ilości upokorzenia i bólu co sam rozwód. Te same cechy każdy czytelnik może wykryć też w dowolnej innej niemoralnej działalności ludzkiej, przykładowo w kradzieżach, piciu alkoholu, zażywaniu narkotyków, agresywnym zachowaniu, morderstwach, wojnach całych agresywnych narodów, itd., itp.

Ponieważ pobieranie podatku też jest niemoralnym działaniem, opisane powyżej cechy niemoralnych działań ludzkich są także obecne w podatkach. I tak (a) podatki wykazują tendencję do nieustannego eskalowania swej wysokości, (b) jeśli ich się NIE powstrzyma, wówczas wiodą do katastrofy w rodzaju rozruchów, rewolucji, upadku rządów, a czasami nawet zmiany ustroju kraju, (c) jedynym sposobem eliminowania ich niszczycielskich następstw jest zarzucenie ich pobierania, oraz (d) zaniechanie pobierania podatku jest aż tak trudne, że częściej do rozruchów społecznych, a nawet do rewolucji, upadku rządów, czy zmiany ustroju, dochodzi znacznie wcześniej niż do zaniechania owych podatków które spowodowały na ludność tyle biedy i niezadowolenia, że zainicjowały one owe bunty społeczne.

Ze wszystkich odmian podatków nakładanych przez rządzących w dzisiejszych czasach, jeden jest najbardziej niemoralny i niszczycielski. Rujnuje on bowiem całe państwa i narody. Ta zaś jego cecha prawdopodobnie spowoduje, że to ten właśnie podatek będzie najbardziej pierwotnym (choć zapewne nieświadomianym przez poszkodowanych) powodem burzliwych zmian społecznych które wyraźnie nadchodzą na ludzkość. Ów najbardziej niszczycielski i niemoralny podatek, to podatek od zakupu dóbr i usług - w większości krajów zwany "VAT" (w Nowej Zelandii jest on zwany "GST", zaś w USA jest on zwany "podatkiem od kupna"). Ciekawe czy czytelnik odnotował, że podczas depresji ekonomicznej jaka ogarnęła świat począwszy od 2008 roku, te kraje które albo wcale NIE wprowadziły jeszcze u siebie podatku typu "VAT", albo u których ten podatek był niewielki (tj. NIE większy niż 10%) wcale NIE były dotknięte ową depresją. Jednocześnie kraje które wpadły w najwyższe kłopoty podczas owej depresji, okazały się równocześnie tymi, które miały ów podatek "VAT" albo najdłużej, albo też na najwyższym poziomie. (Np. dla ludności greckiej wyspy "Cyprus", której oszczędności w marcu 2013 roku zostały poszkodowane ponad 30% stratą pobraną przez ich rządzących aby zrekompensować zachłanność niektórych ich bankierów, VAT wynosił 20% wartości każdej transakcji.) Z uwagi właśnie na ową najwyższą niszczycielskość podatku VAT, warto aby ewentualną próbę zapobiegnięcia katastrofie społecznej która wyraźnie się zbliża, rozpocząć właśnie od wyeliminowania tego niebezpiecznego podatku. Wszakże, w interesie każdego kraju i narodu który miłuje pokój i stabilność społeczną, leży jak najszybsze pozbycie się przyczyny dla przyszłych rozruchów społecznych - czyli pozbycie się podatku VAT. W opisach jakie teraz nastąpią wyjaśnię dlaczego i w jaki sposób najlepiej się do tego zabrać.

#T2: Podatek typu "VAT" jest bardzo niemoralny i wysoce szkodliwy z aż całego szeregu powodów. Wymieńmy tu najważniejsze z nich:

W-164

1. Zabija on ekonomiczne inicjatywy społeczeństwa. Wielu bowiem ludzi podejmowałoby najróżniejsze inicjatywy ekonomiczne które poprawiałyby dobrobyt i stopę życiową ludności, jednak boi się problemów legalnych i formalności wynikających z konieczności pobierania i odprowadzania do swego rządu owego podatku "VAT". W rezultacie, zamiast realizować te inicjatywy, owi ludzie po prostu je zarzucają i nic NIE czynią. Przykładowo, do mnie powtarzalnie zwraca się wiele osób abym wysłał im papierowe kopie moich publikacji. Ja jednak w każdym takim przypadku zmuszony jestem im odmawiać, wyjaśniając że nie stać mnie na wysłanie im nieodpłatnej kopii, jednocześnie zaś NIE mam zamiaru pokonywać problemów legalnych i formalności związanych z nowozelandzkim odpowiednikiem VAT, jaki to podatek, jak wierzę, musiałbym od nich pobierać i odprowadzać do skarbu państwa - gdybym wysłał im odpłatne kopie swoich opracowań. Podobnie ma się sytuacja z wieloma innymi ludźmi, którzy bez podatku typu VAT by uprzyjemniali i podnosili jakość życia bliźnich, jednak którzy NIE mają sił i ochoty aby pokonywać całe góry formalności związanych z tym podatkiem, stąd którzy zamiast działać dla dobra innych, pozostają bezczynni.

2. Zniechęca do próbowania nowych idei. Wszakże zanim ktoś podejmie wdrażanie nowych idei, czy produkowanie czegoś nowego, najpierw musi przebrnąć przez najróżniejsze legalne i biurokratyczne formalności. Tymczasem podatek typu "VAT" otoczony jest tyloma formalnościami i tak skomplikowanymi oraz niemal nieustannie zmieniającymi się prawami, że wielu ludzi nigdy NIE ma mocy i zaparcia aby się przez nie przebić.

3. Wyhamowuje postęp. Jeśli dla wprowadzenia postępu, najpierw trzeba przebijać się przez morze formalności i praw, nikt faktycznie NIE ma siły ani chęci aby postęp wprowadzać. Jednym więc z następstw wprowadzenia VAT, jest eskalowanie w danym kraju tzw. "wynałazczej impotencji" opisywanej m.in. w punktach #G1 i #H1 strony o nazwie "eco_cars_pl.htm".

4. Zamienia obywateli w przestępców. Z powodu istnienia VAT, niemal każdy obywatel zaczyna rozważać jak mógłby coś sprzedać lub kupić, jednak uniknąć płacenia tego podatku. W rezultacie, w świetle istniejących praw, niemal każdy staje się przestępcą, zaś w kraju narastają nawyki, że unikanie przestrzegania praw jest rzeczą naturalną jaką należy standardowo czynić za każdym razem kiedy tylko nie jest się pilnowanym przez reprezentanta władz. Z upływem więc czasu praworządność obywateli jest stopniowo erodowana, moralność upada, zaś kraj stacza się w odchłanie narastającej przestępczości.

5. Zwiększa ilość ludzi aktywnie popierających "niemoralność". Badania prowadzone w ramach nowej "nauki totalizycznej" (tj. tej nauki do jakiej referuje punkt #B2 ze strony "humanity_pl.htm" o adresach podanych przy końcu tego postu) ustaliły, że aktywne popieranie dowolnej formy niemoralnego działania, w końcowym rozrachunku zawsze jest dyskretnie karane przez Boga (tj. karane w sposób, jaki NIE odbiera "wolnej woli" postronnym świadkom tego karania). Materiał dowodowy i opisy owego dyskretnego karania czytelnik może poznać np. z punktu #G1 na stronie o nazwie "will_pl.htm", punktu #B2.1 na stronie o nazwie "mozajski.htm", punktu #I3.1 na stronie o nazwie "petone_pl.htm", oraz z kilku jeszcze dalszych totalizycznych opracowań. Tymczasem istnienie i stopniowe zwiększanie podatku VAT (a także innych podatków), nieustannie zwiększa liczbę ludzi, którzy zgodnie z kryteriami filozofii totalizmu, a także z tekstem Biblii, aktywnie podejmują niemoralne działania jakie wystawiają ich właśnie na owo dyskretnie boskie ukaranie. Wszakże ludzie ci uczestniczą albo np. w uchwalaniu podatku VAT, albo w jego podwyższaniu, kolekcjonowaniu, itp. Zanim więc ktoś włączy się w działania które aktywnie popierają VAT, radziłbym mu zadać sobie pytanie, na ile owe działania różnią się w sensie moralnym np. od produkowania lub sprzedawania

W-165

papierosów, alkoholu, narkotyków, itp.

6. Nakłania rząd do nieustannego podwyższania wysokości VAT. Kiedy podatek VAT zostanie raz wprowadzony, jego cechy nakłaniają polityków do powtarzalnego podwyższania jego wartości. Wszakże ambicje dzisiejszych polityków NIE znają granic. Najłatwiejszym zaś sposobem ich zaspokajania, jest podwyższenie wartości podatku VAT. Kiedykolwiek więc kasy rządowe stają się puste, a przy dzisiejszej moralności polityków dzieje się to zadziwiająco często, natychmiast któryś członek rządu proponuje podwyższenie VAT. Przykładowo, w Nowej Zelandii miejscowy odpowiednik podatku VAT (zwany GST) wprowadzony został w dniu 1 października 1986 roku, w wysokości 10% od ceny wszelkich dóbr i usług. Aczkolwiek cała ówczesna propaganda rządowa wmawiała ludności, że tylko na tym skorzystają, faktycznie spowodowało to 10% wzrost cen praktycznie wszystkiego, a tym samym 10% spadek rzeczywistych zarobków każdej osoby. Jednak już wkrótce potem, bo w dniu 1 lipca 1989 roku, podatek ten został zwiększony do 12.5%, powodując dalszy proporcjonalny spadek rzeczywistych zarobków ludności. Rządzący nie poprzestali jednak na tym i w dniu 1 października 2010 roku ponownie podwyższyli ów podatek do 15% - powodując kolejny znaczący spadek faktycznych zarobków ludności. Jestem też gotów się założyć, że ta najnowsza jego podwyżka też wcale NIE będzie ostatnią.

7. Inspiruje polityków do wymyślania coraz to następnych podatków. Widząc jak łatwo jest gromadzić podatek z użyciem VAT, politycy przy władzy spędzają sporo swego czasu na wymyślaniu jaki to jeszcze inny podatek dałoby się wprowadzić, aby równie łatwo wyciskać pieniądze z rządzonego przez siebie społeczeństwa. Przykładowo, w Nowej Zelandii w 2003 roku politycy wpadli na pomysł aby opodatkować pierdzenie - bowiem jakoby wydzielane przez nie gazy powodują ocieplanie się klimatu Ziemi. Jednak podatek jaki zaproponowali, nazywany przez ludność "podatkiem od pierdzenia" (po angielsku "fart tax"), wywołał tyle szyderstw i publicznego śmiechu, że ówczesni politycy dali za wygraną i zaniechali jego wprowadzenia. Niemniej do dzisiaj mnie osobiście nurtuje zagadka, jak owi politycy zamierzali dokładnie pomierzyć ile ktoś powinien płacić owego "podatku od pierdzenia". Z kolei w marcu 2013 roku, jeden z nowozelandzkich polityków wymyślił, że powinien być też podatek "za udogodnienia" - m.in. za dostęp do internetu. Na szczęście i ten podatek wywołał tyle publicznych protestów, że rząd został zmuszony do zarzucenia jego wprowadzenia.

8. Zamienia ożywiający ekonomię międzyludzkie "spiralowanie" pieniędzy, w ich coraz jałowsze oscylowanie "od rządu do ludności i z powrotem do rządu". Bez podatku typu "VAT" ludzie odpłatnie wymieniają pomiędzy sobą dobra i usługi, tak że ich pieniądze generują wiele zasobności i komfortu zanim zostają zamrożone w kasach rządowych. Tymczasem po wprowadzeniu "VAT" pieniądze przestają kursować pomiędzy ludźmi, a jedynie oscylują pomiędzy rządem i ludnością. Na dodatek, w owym oscylowaniu kluczową rolę zaczynają wypełniać bezproduktywni biurokraci, bowiem to głównie ich pensje są opłacane z podatków. Aby więc od rządu pieniądze te mogły powrócić z powrotem do ludności, dany kraj musi zatrudniać aż całe chmary bezproduktywnych biurokratów, którzy sami nic NIE produkują, a jedynie utrudniają życie produktywnym ludziom. W rezultacie, zamiast generować dobra i usługi, w takim jałowym oscylowaniu pomiędzy rządem i ludnością pieniądze promują bezproduktywność i biurokrację. Produkcja dóbr i usług natychmiast więc spada, zaś stopa życiowa ludności się pogarsza. Jak też wiemy, to właśnie takie jałowe oscylowanie pieniędzy pomiędzy rządem i ludnością już raz było pierwotną przyczyną zawalenia się całego ustroju komunistycznego.

9. Kusi rządzących do zwiększania liczby zawodowych polityków żyjących na koszt podatnika.

W-166

Łatwość z jaką dzięki podatkowi VAT rządy mogą zwiększać swoje dochody poprzez proste podwyższenie wysokości tego podatku, powoduje że rządzących zaczyna kusić aby zwiększać liczbę członków rządu i zawodowych polityków opłacanych z podatków. Wszakże każdy z nich ma wielu kolegów szkolnych i przyjaciół, których naród NIE wybrał i NIE chce, jednak którzy byliby przydatni rządzącym jako politycy np. w sejmie. Stąd w krajach jakie już dawno wprowadziły VAT, typowo przyjmowane są systemy parlamentarne w rodzaju MMP, przy których niezależnie od polityków wybranych przez naród, do rządu i do parlamentu powoływani są przez swych kolegów partyjnych liczni dodatkowi politycy, których naród wcale NIE chciał wybrać, bo ludność ich NIE lubi. W ten sposób liczba członków rządu i posłów do sejmu praktycznie ulega niemal zdublowaniu, zaś w rządzie zaczynają zasiadać osoby które wogóle NIE poczuwają się do reprezentowania swoich wyborców, ponieważ faktycznie NIE zostali przez naród wybrani. Potem tacy powoływani przez swych kolegów i NIE reprezentujący nikogo politycy uchwalają najróżniejsze prawa i podejmują decyzje, których NIE tylko nikt NIE chce i które są powszechnie zwalczane, ale które także drastycznie wybiegają przeciwko wymogom faktycznej moralności i czasami wręcz wyraźnie działają na szkodę narodu. Jako przykład takich praw i decyzji, rozważ prawo uchwalone w Nowej Zelandii i opisane w punkcie #B5.1 strony o nazwie "will_pl.htm", jakie pod karą więzienia zabrania rodzicom dyscyplinowania własnych dzieci; albo rozważ inne nowozelandzkie prawo opisane w punkcie #I3.1 strony o nazwie "petone_pl.htm", jakie daje homoseksualistom prawo do oficjalnego zawierania małżeństw; albo rozważ decyzję rządu nowozelandzkiego pozwalającą aby jego szpiegowska agencja szpiegowała własnych obywateli tego kraju - tak jak opisuje to artykuł "New spy laws comparable to Big Brother" (tj. "nowe prawa szpiegowskie porównywalne do amerykańskich"), ze strony A12 gazety The New Zealand Herald, wydanie datowane w poniedziałek (Monday), April 22, 2013; albo rozważ działalność nowozelandzkiej instytucji zwanej CYF, jaka w glorii prawa ucieka się do działań opisanych w artykule "Russians claim CYF kidnapped hurt baby" (tj. "Rosjanie twierdzą, że CYF dokonał porwania na zranionym dziecku") ze strony A3 gazety The Dominion Post, wydanie z wtorku (Tuesday), April 23, 2013. Oczywiście, powyższe przykłady praw i decyzji z Nowej Zelandii przytaczam tutaj tylko dlatego, ponieważ kraj ten znam najlepiej i mam najłatwiejszy dostęp do informacji co w nim się dzieje. Poznanie zaś konkretnych przykładów otworzy czytelnikowi oczy na podobne sytuacje jakie dzieją się w jego własnym kraju. (Totalizm naucza bowiem, że "bez poznania prawdy NIE ma postępu".) Niemniej ja podróżowałem trochę po świecie, a stąd jestem pewien, że praktycznie w każdym kraju z dzisiejszego coraz niemoralniejszego świata politycy postępują w niemal taki sam sposób. Wszakże wszyscy politycy są ludźmi, zaś wszystkich ludzi Bóg obdarzył tym samym zbiorem ludzkich niedoskonałości - tak jak opisałem to w punkcie #B2 strony "antichrist_pl.htm". Przykładowo, w kwietniu 2013 roku sporą konsternację wzbudziły w Niemczech decyzje ichniego rządu (który notabene też wybierany jest systemem MMP, tak jak rząd Nowej Zelandii), aby "ratować" na koszt niemieckiego podatnika mieszkańców śródziemnomorskich krajów z ichnich kłopotów finansowych spowodowanych zbyt rozrzutnym życiem, kiedy się okazało, że zwykli Niemcy są przeciętnie co najmniej dwukrotnie ubożsi od tych których standard życia "ponad stan" owi Niemcy są zmuszeni "ratować" finansowo decyzją swego rządu - po więcej szczegółów patrz artykuł "Germans poorer than Cypriots" (tj. "Niemcy ubożsi niż Cypryjczycy"), ze strony B2 gazety The Dominion Post, wydanie z poniedziałku (Monday), April 22, 2013. W podobny sposób kiedy w 2008 roku z powodu zachłanności niektórych bankierów kilka banków amerykańskich było blisko bankructwa, rząd dał im pieniądze podatników aby owi bankierzy ciągle mogli kontynuować wypłacanie sobie z nich astronomicznych premii.

#T3: Typowo nieuświadomiane przez ludzi następstwa podatku VAT obejmują m.in. stopniowe obumieranie życia ekonomicznego w danym kraju oraz nieustające narastanie w nim coraz większych napięć społecznych. Ludzie bowiem stają się w tym kraju coraz bardziej apatyczni i

W-167

pozbawieni inicjatywy, jednocześnie zaś narasta biurokracja, korupcja, przestępczość ekonomiczna, oraz najróżniejsze metody szybkiego bogacenia się na niemoralne sposoby. W wyniku tego kraj stopniowo podupada, ulega ekonomicznej depresji i wyniszczeniu, rośnie w nim przepaść pomiędzy bogatymi i biednymi, zanika poczucie bezpieczeństwa, itp. To zaś oznacza, że stopa życiowa niemal całej jego ludności szybko się w nim obniża. Co zaś najgorsze, zaczynają też w nim narastać napięcia społeczne, które w przypadku ich zignorowania przez rządzących mogą z czasem doprowadzić do wybuchu rozruchów - czyli do katastrofy społecznej. Z tego powodu, w interesie polityków i mieszkańców każdego kraju leży jak najszybsze zlikwidowanie choćby tylko najbardziej niemoralnych podatków - zanim indukowane przez nie niezadowolenie i chęć buntu rzuci ludzi w chaos jeszcze bardziej niemoralnych działań z jakich niemal nikt NIE skorzysta, za to prawie wszyscy staną się poszkodowani.

#T4: Jeśli dokładnie rozważyć sprawę, wówczas się okazuje, że podatek jest głównie potrzebny politykom, aby z niego mogli zaspokajać swoje nieustannie rosnące ambicje. Tymczasem liczba polityków może być zredukowana do minimum - tak jak to ma miejsce w np. Szwajcarii czy w krajach które NIE wprowadziły jeszcze u siebie podatków. Wszakże wszelkie funkcje państwowe jakie w dzisiejszych czasach wypełniane są przez całe chmary polityków, mogą nawet skuteczniej być wypełnione przez zaledwie kilkusobowe zespoły rządowe. Jeśli zaś zredukować liczbę polityków do kilkusobowych demokratycznie wybieralnych zespołów rządzących i podejmujących decyzje, wówczas się okazuje, że całe państwa mogą istnieć i prosperować zupełnie bez podatków. Podajmy więc tu teraz przykłady najważniejszych funkcji wypełnianych przez dzisiejsze chmary polityków, oraz krótko wyjaśnijmy w jaki sposób te same funkcje mogłyby być z sukcesem wypełniane przez kilkusobowe zespoły rządowe nie pobierające od ludności żadnych podatków:

(1) Szkolnictwo i edukacja. Niemal wszelkie wydatki społeczne, już od dawna przestały być pokrywane z podatków, a są pokrywane z opłat ludności związanych z danym wydatkiem. Przykładowo, za sporą proporcję szkół i uczelni już obecnie płacą ich użytkownicy, a także kościoły lub organizacje które je prowadzą. Pozostałe zaś mogłyby być finansowane przez województwa, miasta, lub fabryki, które będą uzyskiwały pracowników i mieszkanców z wychowanków tychże szkół i uczelni.

(2) Służba zdrowia. Szpitale, lekarstwa i opieka zdrowotna już od dawna opłacana jest albo bezpośrednio przez użytkowników, albo z ubezpieczeń, albo też z dotacji narodu.

Ponadto, "służba zdrowia" faktycznie oddana leczeniu ludzi, tj. taka jaką znamy z dawnych czasów, zwolna przestaje istnieć. Ze "służby zdrowia" stopniowo zamienia się ona bowiem w "służbę uśmiercania lub nałogu", z której ludzie zmuszani są korzystać tylko jeśli absolutnie NIE mają już innego wyjścia. Przykładowo, w dzisiejszych szpitalach, klinikach, oraz ośrodkach zdrowia namnożyło się już tyle bakterii odpornych na działanie antybiotyków, że jeśli trafi tam ktoś o bardzo chorym i osłabionym organizmie, wówczas owe bakterie go atakują i najczęściej uśmiercają. Tymczasem dzisiejsi lekarze, szkoleni przez starą i błędną tzw. "ateistyczną naukę ortodoksyjną", typowo NIE znają już innych metod leczenia poza serwowaniem antybiotyków. Zresztą nawet jeśli ktoś ma silny organizm i NIE boi się owych bakterii odpornych na antybiotyki, ciągle dla powodów opisanych w punktach #I1 i #I2 strony "healing_pl.htm", typowo zamiast go wyleczyć z choroby, dzisiejsi lekarze skazują go na dożywotne zażywanie lekarstw które tylko łagodzą symptomy, za to indukują skryte uzależnienia i nałogii.

(3) Emerytury, renty inwalidzkie i zasiłki dla bezrobotnych. Emerytury już obecnie w wielu

W-168

krajach są wypłacane z oddzielnych niż podatki tzw. ubezpieczeń emerytalnych lub dodatkowych wpłat pracodawców i pracowników. Podobnie jest z inwalidztwem i bezrobociem.

(4) Prawo, wymiar sprawiedliwości i więzienia. Prawa jakie uchwalają mrowia dzisiejszych polityków i posłów na sejmy, wcale nam NIE są przydatne. Wszakże w większości przypadków tylko zaprzeczają one prawom wydanym ludziom przez Boga - jakie to boskie prawa są w stanie całkowicie wystarczyć ludzkości do moralnego, dostatniego i sprawiedliwego życia. (Który to fakt ja staram się uwypuklić w aż całym szeregu swoich stron internetowych.) Natomiast koszty sądowe nawet już obecnie są opłacane przez tych co przegrali daną rozprawę. Z kolei utrzymywanie policji i więzień kiedyś było (i ponownie może zacząć być też w przyszłości) opłacane z produktów pracy więźniów i ukaranych ludzi, ze sprzedaży zarekwirowanej własności przestępców, a także z dodatkowych dochodów w rodzaju mandatów, kar pieniężnych, itp.

(5) Pensje dla rządu. Pensje dla członków liczebnie niewielkiego rządu daje się opłacać z zupełnie innych niż podatki źródeł - przykładowo z dochodów przedsiębiorstw posiadanych przez rząd. Wszakże każdy szanujący się rząd powinien formować i utrzymywać najróżniejsze przedsiębiorstwa jakich istnienie leży w interesie rządzonego kraju i narodu. Przykładowo, jeśli dany kraj posiada jakieś bogactwa naturalne, wówczas rząd powinien formować własne (narodowe) przedsiębiorstwa dla ich eksploatacji. Jeśli bowiem eksploatacja bogactw naturalnych odda się w ręce jakichś międzynarodowych korporacji, wówczas dany kraj i naród jest rabowany przez owe korporacje. Jak bowiem powszechnie wiadomo, kiedy taka międzynarodowa korporacja zbuduje i prowadzi np. kopalnię złota, wówczas nigdy nie płaci za złoto jakie wydobyła, a jedynie płaci pensje robotników i jakieś tam symboliczne formy podatku. Podobnie jest też z każdym innym wydobywanym bogactwem naturalnym, np. ropą naftową, węglem, diamentami, rudami, itp. Każdy też rząd ma obowiązek walczyć z monopolami. Stąd jeśli jakieś przedsiębiorstwo zaczyna w danym kraju produkować coś dla czego brak mu konkurencji, wówczas rząd ma obowiązek albo założyć podobne przedsiębiorstwo które też wytwarza konkurencyjny produkt, albo założyć przedsiębiorstwo które importuje taki konkurencyjny produkt z zagranicy. Oczywiście, przypadków kiedy dany rząd powinien formować i prowadzić własne dochodowe przedsiębiorstwa jest więcej. Przykładowo, dbałość o postęp i innowacje powinna wyrażać się ich formowaniem, unikalne potrzeby kraju powinny nimi być zaspokajane, itd., itp. Wszystkie zaś takie przedsiębiorstwa, a także inne dochodowe działania rządu, przykładowo pobieranie opłat za udzielanie licencji, pozwoleń, wiz, itp., powinny wystarczyć na zaspokajanie wszelkich potrzeb rządu na pensje, opłaty, fundusze i inwestycje.

(6) Zarządzanie krajem. Zbiorowe decyzje jakie dla rozmycia odpowiedzialności podejmują obecnie liczebnie duże rządy typowo złożone z polityków wcale NIE znających się na sprawach jakimi rządzą, z reguły i tak zawsze nie spełniają kryteriów moralności i dlatego z czasem zawsze okazują się być błędne. Wszakże dzisiejsze rządy podejmują decyzje tylko kiedy zostały do tego jakoś zmuszone, zaś zawsze przy tym wybierają rozwiązania które biegną wzdłuż tzw. "linii najmniejszego oporu intelektualnego" (a stąd już w swej definicji są niemoralnymi decyzjami). Te same więc decyzje mogą być podejmowane znacznie efektywniej przez małe kiluosobowe rządy. Wszakże wówczas przynajmniej stanie się wiadomym kto ponosi osobistą odpowiedzialność za ich następstwa. To zaś natychmiast zmobilizuje rządy do weryfikowania każdej podejmowanej przez siebie decyzji, czy spełnia ona wymogi tzw. "faktycznej moralności" - tj. moralności zdefiniowanej w punkcie #B5 strony o nazwie "morals_pl.htm". Wszakże, zgodnie z ustaleniami filozofii totalizmu, tylko decyzje które są pedantycznie moralne, tj. które spełniają wszelkie wymogi i nakazy moralne, są decyzjami jakie z upływem czasu okażą się

W-169

poprawne i właściwe. Natomiast decyzje niezgodne z nakazami faktycznej moralności, z upływem czasu zawsze wiodą do problemów, zaś ich skutki muszą być później naprawiane - chociaż w pierwszym momencie po podjęciu wyglądają jakby przynosiły chwilowe korzyści.

(7) Budowa i naprawa dróg, tam, elektrowni, budynków publicznych, itp. Takie działania rządów już od dawna są opłacane wyłącznie z opłat ich użytkowników, np. z kosztów benzyny, opłat drogowych, cen elektryczności, składek publicznych, odrębnych budżetów miast, itp.

(8) Utrzymywanie armii. W świecie stworzonym i sprawiedliwie rządzonym przez wszechmogącego Boga, armia wcale NIE tylko że NIE jest nikomu potrzebna, ale wręcz jej posiadanie i używanie powoduje, że dany kraj zaczyna gromadzić niepożądaną karmę, którą w jakiś czas potem przychodzi mu nieprzyjemnie spłacać. Wszakże dokonywanie agresji na inne kraje jest zabronione i karane przez Boga. Stąd organizowanie armii aby dokonać nią agresji na jakiś odmienny kraj czy naród jest działaniem wysoce niemoralnym i surowo karalnym przez Boga. Z kolei jeśli jakiś inny kraj dokona na nas agresji, wówczas Bóg podejmuje działania zgodnie z boską zasadą, że "każdą wojnę zawsze przegrywa agresor", którą to zasadę wyjaśniam szczegółowiej aż na kilku totalistycznych stronach, np. w punktach #I2 i #E3 strony "bitwa_o_milicz.htm". Dlatego faktycznie utrzymywanie armii NIE powinno nic kosztować, ponieważ w dzisiejszych czasach żaden cywilizowany kraj NIE powinien posiadać agresywnej armii, zaś szkolenia obronne daje się zorganizować na zasadach przedmiotów wykładanych w szkołach oraz na zasadzie hobby opłacanego przez zainteresowanych hobbystów.

Faktycznie więc, w dzisiejszych społeczeństwach podatki wcale NIE są potrzebne. Wyrządzają one bowiem ludności więcej szkód niż dobra. Aby zaś zupełnie je wyeliminować, wystarczy zmniejszyć liczbę polityków do wielkości "efektywnie działającego zespołu rządowego", np. do około 5-ciu wybieranych osób (z badań bowiem nad działaniem zespołów wynika, że efektywnie działający zespół NIE powinien liczyć więcej niż 5 osób). Z kolei dla poskromienia apetytów i prywatnych ambicji owych polityków, wystarczy powprowadzać prawa korygujące ludzkie niedoskonałości i niemoralne skłonności - np. m.in. prawo, że dany rząd jest rozwiązywany i ogłaszane są wybory nowego, jeśli rząd ten spowodował deficyt i brak pieniędzy na opłacenie wydatków rządowych, zanim upłynęła jego np. 5-letnia kadencja.

#T5: Aby poprawić sytuację ludzkości konieczna jest spowodowanie zmiany zasad na jakiej nasze rządy operują. Niestety, dzisiejsze rządy ani partie polityczne NIE mają tego co konieczne aby zdobyć się na wysiłek i ryzyka takiej zmiany. Znaczący NIE mają one moralnego autorytetu, mocy, ani tradycji jakie są wymagane do tak istotnego zadania. Dlatego aby dokonać pokojowej transformacji zasad rządzenia, konieczne jest powołanie w danym kraju nowej politycznej organizacji, której zasady bazowałyby wyłącznie na moralności nakazanej ludziom przez Boga, a stąd która przez przyjętą dla siebie filozofię reprezentowałaby autorytet moralny wymagany aby społeczeństwo zaufało jej z właściwym przeprowadzeniem wymaganej zmiany. Propozycja takiej właśnie organizacji politycznej o wysokim autorytecie moralnym bazującym na filozofii totalizmu już została zapostulowana. Jest ona upowszechniana pod nazwą hipotetycznej "partii totalizmu".

Aby więc pokojowo spowodować zmianę jaka stworzy w danym kraju warunki polityczne dla powstania państwa o nowych zasadach rządzenia bez niemoralnych podatków, a także bez chmary owych polityków jakich działania wcale NIE dokumentują iż ich zachowaniami rządzi kompas moralny wbudowany przez Boga np. w treść Biblii czy w ludzkie sumienie, trzeba jedynie:

W-170

(a) Powołać do życia zupełnie nową polityczną partię totalizmu o uznawanym przez ludność autorytecie moralnym. Tylko bowiem taka nowa parta polityczna o moralnie nieskałanym autorytecie jest w stanie wprowadzić wymagane zmiany zasad rządzenia.

(b) Zredukować rząd do zaledwie kilku osób o dowiedzionej uprzednio fachowości, demokratycznie wybieranych w wyborach, moralnie postępujących, oraz osobiście odpowiedzialnych za swe decyzje i działania. Tj. dzisiejszą ilość polityków zastąpić ich przyszłą jakością.

(c) Tak przeredagować prawa i procedury rządzenia, aby korygowały one następstwa ludzkich niedoskonałości i niemoralnych tendencji, np. aby powodowały, że rząd nigdy NIE pożyczalby pieniędzy i że swoje wydatki by sam pokrywał z własnych źródeł rządowych dochodów. Innymi słowy, w odniesieniu do rządu wdrożyć w życie żartobliwe chociaż w praktyce wysoko skuteczne zalecenie "ufaj ludziom jednak bierz klejnoty pod zastaw" - autorem którego podobno miał być sam Włodzimierz Lenin.

(d) Stopniowo budować zamożność i szczęście ludności danego kraju poprzez zbliżanie zasad jego działania do faktycznych wymagań moralnych stawianych ludziom przez Boga. Kiedy bowiem dzisiejsze niemoralne (a stąd błędne) decyzje rządzących zastąpione będą decyzjami weryfikowanymi przez wszystkich, że faktycznie są moralne (a stąd poprawne), wówczas zasobność i szczęście same powrócą do danego społeczeństwa.

Oczywiście, nie trudno tu przewidzieć, że z uwagi na ogrom wysiłku i reform jakie będzie trzeba wdrożyć aby wyeliminować najpierw podatek VAT, potem zaś wszelkie inne podatki, wiele krajów i narodów (jeśli NIE wszystkie) zignoruje niniejsze rady i ostrzeżenia, zaś zamiast podjąć eliminowanie, raczej będzie eskalowało wysokość podatków. To zaś z upływem czasu nieodwołalnie będzie prowadziło do napięć społecznych i najróżniejszych rozruchów, a być może nawet do sytuacji opisanej na stronach "antichrist_pl.htm" i "przepowiednie.htm". Wszakże każdą zmianę do istniejących zasad na jakich działa dane państwo można wprowadzić nie tylko pokojowo, ale także poprzez strajki, walki uliczne, rozruchy społeczne, a nawet rewolucje. Niestety, jak jednak dowodzi nam tego historia, a także najnowsze zmiany w krajach, w których cierpliwość narodów niedawno uległa wyczerpaniu, takie krwawe i chaotyczne rewolucje NIE są dla nikogo korzystne i typowo nigdy NIE wnoszą faktycznej poprawy. Jakże bowiem cokolwiek moralnego i dobrego ma wyniknąć z walk, zabijania i niszczenia, które same są przecież niemoralnością i złem. Wszakże zło jest w stanie rodzić tylko jeszcze więcej zła. Aby więc ponownie NIE popełniać już błędu, który ludzkość popełniła uprzednio aż tysiące razy, ja osobiście bym namawiał, aby jednak zaufała moralnej sile filozofii totalizmu i powołać do życia partię totalizmu - tak aby to ta partia powprowadzała wymagane zmiany w sposób pokojowy, tj. z najmniejszymi możliwie zakłóceniami do zasad rządzenia i życia do jakich nawykliśmy i jakie od lat cieszą się już naszą aprobatą.

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację punktów #T1 do #T5 z totalizycznej strony o nazwie "humanity_pl.htm" (aktualizacja z 25 kwietnia 2013 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "humanity_pl.htm", niz z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "humanity_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim

W-171

chetnym m.in. pod następującymi adresami (przeoglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totaliztycznej nauki" jaka ja wdrazam w swoich badaniach):

http://www.geocities.ws/immortality/humanity_pl.htm

http://morals.mypressonline.com/humanity_pl.htm

http://petone.loomhost.com/humanity_pl.htm

http://quake.hostami.me/humanity_pl.htm

http://morals.cixx6.com/humanity_pl.htm

http://bobola.net78.net/humanity_pl.htm

http://cielcza.iwebs.ws/humanity_pl.htm

http://rex.dasfree.com/humanity_pl.htm

http://tornado.zxq.net/humanity_pl.htm

http://soul.frihost.org/humanity_pl.htm

http://tornado.fav.cc/humanity_pl.htm

http://proof.t15.org/humanity_pl.htm

Każdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "humanity_pl.htm" zastąpić nazwą strony która chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "morals_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/humanity_pl.htm, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/morals_pl.htm.

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #231). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

W-172

POST (in English) number #231E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2013/4/10, 2013/4/10

Elaborated in: #C7 from the web page (in English) named "malbork_uk.htm"

#231_1E: Dziennik Malborski and its silence about ominous prophecy attached to the idol of Madonna po polsku ponizej (totalizm.blox.pl/html)

#231_2E: Beware! Malbork restores hostile (to Poland) Madonna with supernatural powers (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#231E: The ignored protest of mine regarding the provocative article in the newspaper "Dziennik Malborski" about the restoration of idol of the Madonna of Teutonic Knights and Nazis known from its hostility towards Polish people - meaning we supposed to live in the "freedom of speech era", but obviously "Poland still practices censorship" (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "In the world where nothing happens by a random chance or by coincidence, (i.e. the world in which we live - see items #B1 and #B3 from the web page "changelings.htm"), every harm is preceded by a warning. Thus, only that person may become 'a Polak wise after a harm' which ignores all warnings received, because of his/her carelessness, stubbornness, arrogance, etc."

Malbork (in Poland) has its own local newspaper. It is called "Dziennik Malborski" (i.e. "The Daily of Malbork". In 2012 and 2013 from its website available at the address <http://malbork.naszemiasto.pl/tag/dziennik-malborski.html> one even could read some amongst the articles from this newspaper - although this provocative article [1#C7] about which I am writing here, probably deliberately was NOT published in there. On the other hand, in January 2013 the communication with its editorial staff could be obtained either by mail through the address Dziennik Malborski, ul. Kościuszki 5A, 82-200 Malbork, Poland, or via email by writing to: the Editor: r.konczynski@prasa.gda.pl, the Journalist: j.skrobisz@prasa.gda.pl, or the Reporter: p.jankowski@prasa.gda.pl.

Of course, as befits a local newspaper of Malbork, probably it published various articles on how to restore the idol of Madonna of the Teutonic Knights and Nazis from the castle in Malbork, which is historically known from its hostility towards Polish people and Poland. Unfortunately, living on the opposite side of the globe, I really have NOT been able to find and to read such articles. The only article, the content of which so-far I was able to get to know, bore the title [1#C7]: "Coraz bliżej powrotu figury Matki Boskiej" (i.e. "Getting closer to the return of figure of God's Mother"). It appeared on page 8 of that newspaper "Dziennik Malborski", issue dated on 2nd November 2012. In this article [1#C7], the foundation "Mater Dei" with an enthusiasm informed readers about rather a provocative fact, that the restoration of the statue of Madonna of Teutonic Knights from the castle in Malbork is close. Since the establishment of "Mater Dei" foundation in 2007, it had already gathered 273 000 units of Polish currency - mostly from grants of tourists (probably in understanding: "from foreigners"). In turn the cost of rebuilding of this Madonna is estimated at 1 to 2 million. This means that the restoration of the idol of this hostile Madonna (towards Polish people) is already close to entering into an implementation stage.

I was totally stunned by the enthusiasm of this provocative article [1#C7]. After all, today I'm probably the only scientist in the world, who scientifically and objectively researches methods which God really uses in His actions - for some amongst results of my research see e.g. item

W-173

#G1 from my web page named "will.htm", item #C3 from my web page named "immortality.htm", item #B1 from my web page named "changelings.htm", or item #G3 from my web page named "god_proof.htm". In turn my research clearly reveals that a large group of these methods of God's acting focuses on persuading to people that they voluntarily obey the demands and commandments of their creator. But in order to teach this voluntary obedience, all these methods boil down to giving somehow know to people of what God requires of them and what He orders to them, and to the next severe punishment of those people and those nations which violate these precepts. Only that in order to NOT deprive people of their so-called "free will", this severe punishment is carried out in such an ambiguous, camouflaged and difficult to clear interpretation way, that we first need to be sure of the existence of God, to be able to note these punishments (as this is explained in more detail e.g. in item #C2 from my web page named "tornado.htm"). Because of this camouflage, only those cases of punishing become known to the most of people, which God has revealed to us for examples - e.g. consider the fate of the Biblical Eve (which broke the divine command to NOT eat the paradise apple). About the fact, that every day we are also witnessing many other cases of similarly severe divine punishments, people could learn only if the science officially funded from our taxes carried out for this a factual and objective research - means the research that is similar to my private searches for the truth, the results of which I presented e.g. in items #I3 to #I5 from the web page named "petone.htm". Unfortunately, our openly acting against God official "atheistic orthodox science" does NOT want to carry out such research. (This is why is true my previous statement, that as now I am probably the only scientist in the world who objectively and scientifically researches the methods of God's actions.) Therefore, as so far, probably only some amongst us may ask themselves a question, whether e.g. the today's economic depression in the European Union's single market, is by any chance a result of the active breaking by that economic organization of a series of divine precepts, including the principle to NOT waste the food, and thus e.g. to NOT organise festivals of throwing tomatoes or oranges at each other, to NOT pay e.g. farmers for abandoning harvesting their fields and increasing the fallow lands, to NOT kill bulls just in order to entertain mobs, etc., etc. (about some other consequences of such violation of the divine precept to respect food and to NOT waste it, which consequences I have watched for the past few years, I have written in item #D5 from my web page named "fruit.htm"). Also only these most religious amongst watchers of television news probably ask themselves a question, whether e.g. these destructive "weather anomalies" from England and America, are NOT just the result of a "global warming", but may stem from the chance that these countries have broken a whole range of God's precepts, e.g. the one about NOT practicing the homosexuality. Similarly, probably only the most religious Australians, may sometime ask themselves a question, whether e.g. these devastating hurricanes, floods, and fires, which for several years repetitively plague Australia, are by any chance a result of increasingly common breaking of a number of various divine injunctions, e.g. ones relating to "desires". Etc., etc.

<!-- 2 -->

There is no a secret, that there is also a divine order for the Polish nation, to NOT rebuilt this symbol of aggression, occupation, oppression, injustice, immorality, etc., which is the idol of Madonna of Teutonic Knights and Nazis from the Malbork castle. After all, this order God has passed to our knowledge in a number of different ways - amongst others through making the stern warnings described in item #C1 from the web page named "malbork_uk.htm" (addresses of which are provided at the end of this post). So when I read the abovementioned article [1#C7] I literally started to panic. I have long been aware though, that a breach of this divine order through the restoration almost in the middle of Poland of the symbol of aggression

W-174

and oppression in the form of idol of Madonna of Teutonic Knights which already in the course of history let to know about itself, that is capable of supernatural activities, which was famous for its anti-Polish deeds and hostilities towards Polish people, and to which is attached an ominous prophecy which has already proven that it is fulfilling, would be a kind of national suicide. Hence, all the Poles are obliged to protest and to prevent the restoration of this idol.

Such suicidal consequences of the rebuilding of idol of Madonna of Teutonic Knights was also discreetly confirmed by God directly to me. After all, only due to God's ability to synchronize time of related events, such as the ability described in item #C3 from the web page named "immortality.htm", only God was able to cause, that in a short time after I read the abovementioned article [1#C7] and after I posted to the editorial staff of the "Dziennik Malborski" my official protest regarding the rebuilding of the Malbork's idol of Madonna of Teutonic Knights, in the New Zealand newspaper that I typically read, was published a warning article [2#C7] entitled "Knights successors head back into battle" (see page B4 from the newspaper "The Dominion Post", issue from Tuesday, February 12, 2013). In this article is described how today's heirs of the medieval Teutonic Knights now keep wining in Europe one lawsuit after another, for paying to them compensations by countries that took the former lands of Teutonic Knights and for returning to them the castles of Teutonic Knights seized by these countries. Already they have obtained in this way compensations for damages, and castles, from Austria, Slovenia, and the most recently from the Czech Republic - about which the Czechs particularly deplore because the castle of Teutonic Knights called the "Bouzov Castle", so-far was for Czechs a significant source of revenue from tourism. So it is easy to predict, that one amongst the first steps of today's descendants of the Teutonic Knights, which is to be taken after the rebuild by Poland of the idol of Malbork's Madonna, will be a lawsuit to firstly pay by Poland for the castle in Malbork, and later probably also for the whole land of the former East Prussia. (I do NOT need to explain here what then happens to the Polish population now living in Malbork, and in former East Prussia - us the history illustrated to us that the former national characteristics of Teutonic Knights do not change.) Thus, as "a Polak who does NOT want to be wise only after the harm" I decided to respond to the article [1#C7] in a manner that was in my (rather modest) capabilities. This post explains with what and how I responded then.

Some time since I managed to read the content of this provocative article [1#C7], after considering various possible ways of my reaction, and after careful thinking over this matter, I come to a conclusion that the most effective form of my response would probably be if I prepare a written "protest" and post it to the editorial staff from the "Dziennik Malborski" with my polite request to publish it. So I wrote down the arguments of his "protest", quoted below, and on 17 January 2013, I posted it by e-mail to each member of the editorial staff from the "Dziennik Malborski" known to me - of course, together with my written request, that on the basis of the democratic right to express my opinion, I would like this my "protest" is published by them. Unfortunately, the rest of January 2013 has passed, then passed the whole of February and March, so that now we already have April, while the editorial staff of the "Dziennik Malborski" has NOT even bothered to answer me regarding this my official protest. As we can see, the endangering of my life and the future, when as an active member of the Solidarity I fought for the "freedom of speech", was only the beginning of a series of "lost causes" of my life. That complete ignoring of my official protest, can be interpreted as empirical evidence that, as Poland stood by censorship under communism, by censorship is also standing at present. This is why it is difficult to see a politically significant difference between the complete ignoring of my official protest by the editorial staff of the "Dziennik Malborski", and e.g. such action from the communist era as the one described in item #E5 from my web page

W-175

named "rok_uk.htm". I can write hundreds of protests, and endlessly appeal to the reasoning of "Polaks" (i.e. Polish nationals), while Polaks still are to remain proverbially "wise only after the harm", and none of my protests and appeals is to be taken seriously. So the only other form of reaction to that ignoring of my protest described here, that still remains open for me, is to publish here this my official letter of protest, which on 17th January 2013 I posted to the editorial staff of the "Dziennik Malborski", together with my polite request to publish it. Here is my rough translation into English of this my letter of protest (originally prepared in Polish) that was ignored by the editorial staff of the "Dziennik Malborski" - hopefully my translation gives to the reader some idea about kinds of objections which I wanted to raise regarding the controversial restoration of the idol of Madonna of Teutonic Knights:

PROTEST OF THE "POLAK BEFORE A HARM" IN MATTER OF THE RESTORATION OF THE "IDOL OF MADONNA OF TEUTONIC KNIGHTS AND NAZIS FROM MALBORK"

It somehow happened that I personally went through a lot of bad experiences served to me by the hostile towards "Polaks" idol of Madonna of Teutonic Knights from Malbork. Thus, on my own skin I experienced how much evil and suffering can induce its use of supernatural powers prejudiced towards Polish nationals, and how evil and perverse can be ways in which it harms Polaks. These my own bad experiences, as well as examples of harm to other Polish nationals, I already described thoroughly, and even supported with historical examples, on my web page [1] named "malbork_uk.htm" - which every reader can view, for example, at addresses http://soul.frihost.org/malbork_uk.htm or http://tornado.fav.cc/malbork_uk.htm. After experiencing this suffering, it becomes clear to me, that as a Polak who despite of the well-known Polish proverb, "does NOT want to be wise only after a harm" (in the Polish language this old Polish proverb states "Polak zawsze jest mądry dopiero po szkodzie"), I have a moral obligation to oppose and protest against the intentions of restoring the idol of this hostile towards Polish nationals, Madonna of Teutonic Knights from Malbork, in its original symbolism of Teutonic Knights and in Nazi personality. Explanations which I am presenting below originate from this my duty of protesting as a "Polak before a harm".

To the preparation of this protest prompted me the article [2] entitled "Coraz bliżej powrotu figury Matki Boskiej" (i.e. "Getting closer to return of the figure of God's Mother"), from page 8 of issue of your newspaper "Dziennik Malborski", dated on 2nd November 2012, which article enthusiastically praises the Malbork's foundation "Mater Dei" for the completing of an initial phase of the restoration of idol of this hostile towards Polaks Madonna of Teutonic Knights and Nazis. This is because my personal experience and research clearly documents that this Madonna should never be restored to the existence in the old symbolism, configuration and personality of Teutonic Knights, and as the carrier of Nazi traditions, but rather in its place should be erected a new symbol of Polish identity and faith, such as the cross without a figure (i.e. devoid of any "idol"), or a new statue of the Madonna with already the Polish symbolism, artistic meaning, configuration, and tradition - as such a new symbol would be more appropriate to the actual situation of the world today. I do NOT intend to conceal, that is known to me a lot of reasons, including the ominous prophecy, all of which clearly indicate that "it takes the Polaks wise only after a harm", who with their own hands would rebuild the idol hostile towards them and having confirmed supernatural powers, which cost their ancestors an ocean of tears, injustice and bloodshed. So although I can understand that the city which earns for living due to "antique lovers", the restoration of this idol of Madonna of Teutonic Knights may seem, as the English people would say, "second best thing after introducing a sliced bread", I would like to remind here, that in our physical world nothing is only "good" or only "bad", and all things bring both, beneficial as well as detrimental consequences. Unfortunately,

W-176

in the case of restoration of the idol of Madonna of Teutonic Knights in her old symbolism and in Nazi traditions, the painful, risky, and harmful for Malbork and for Poland consequences of it, far outweigh anything good that may come out from that idol. On the other hand, if this Teutonic symbol has been redesigned and built to have the new (Polish) symbolism and tradition, then it would bring to Malbork all the benefits that may stem from the old idol of Teutonic Knights, and in addition it would introduce no risks and dangers linked to the restoration of the symbol of Teutonic Knights and Nazi followers. After all, the vast majority of people visiting Malbork neither know how the medieval idol of Madonna from Malbork really looked like, nor it makes any difference for them whether they ever learn that old look. Fortunately for us, we now live in a democratic world - and even in Poland, everyone should have the right to express his or her views and opinions (although, as so far, I have not seen that someone was officially allowed a public expression of objections towards that symbol of Teutonic Knights). Thus, herewith, I am exercising this right and I express my open "protest" against the rebuilding of this idol in its old symbolism of Teutonic Knights and Nazis, and with its already proven supernatural powers. Simultaneously I explain it here what premises and experience make me to protest in this matter.

Here is a numbered list of my reservations (to facilitate thinking about them), regarding the rebuild of the "idol of Malbork's Madonna" in its old symbolism of Teutonic Knights and in Nazi traditions:

- 0. The Bible in several places clearly prohibits building idols to which people would pray and devote religious worship - which fact I supported with many quotations in item #D1 from abovementioned web page [1] named "malbork_uk.htm". For example, the verse 20:3-5 from the Biblical "Exodus" says, quote: "Thou shalt have no other gods before me You shall not make an idol, or any picture of what is in heaven above, or that is in the earth beneath, or that is in the water under the earth Thou shalt not worship them nor serve them: for I the Lord your God, am a jealous God ... ". Meanwhile, the restored statue of Teutonic Madonna is to create just such an "idol" ("picture"). After the rebuild of it is completed, a lot of people will come who will "bow" to this "idol" ("picture"). So the restoration of it in Malbork is to oppose the precepts of the Bible. In turn, for every action, which is to oppose the precepts of the Bible, later comes to the perpetrators a hefty "bill to pay" - as, on the real-life example of St. Andrew Bobola, I am reminding this in item #D1 from the abovementioned web page named "malbork_uk.htm". Thus, according to the saying "do not have a kicking match with a horse", a "kick" directed at words of God contained in the Bible, due to the rebuilding of this idol, some days in the future probably will be returned to inhabitants of Malbork with a significant "vengeance". After all, how such a "kicking match with God" may finish for Malbork, is illustrated on an example of actual events, amongst others, in item #G2 from the web page [3] <http://petone.xtreemhost.com/prophecies.htm>.

- 1. Even only the correct naming of this idol of Teutonic Knights already induces bad reactions. It so happens, that each object-name from our physical world, refers not only to this object, but also stimulates the feelings resulting from previous roles of this object. Therefore, some amongst these names stir up definitely bad feelings - for example consider names "mass murderer", "invader", "guillotine", "concentration camp", etc. Among other things, this is why, if we are talking about a material statue or image of God's Mother, then we always qualify precisely which exactly statue we mean - for example, "Our Lady of Fatima", "Black Madonna from Częstochowa", etc. After all, the use of only the name "God's Mother", without the required qualifier, does NOT refer to anything physical that would still exist in our times, but only directs the thoughts and feelings of the listener to a special soul residing in heaven.

W-177

However, if one wants to give enough precise name to the statue of Teutonic Knights' Madonna planned to be rebuild by the Mater Dei foundation, so that this name distinguishes the given figure from all other statues of God's Mother that exist in the world, then it is necessary to emphasize its origin through the use of names of the kind "idol of Madonna of Teutonic Knights and Nazis from Malbork". After all, the use of other names is NOT sufficient (e.g. the name "Our Lady of Malbork" still does NOT explain which figure from Malbork is just described, and thus it would direct the thoughts and feelings to all such figures which exist in Malbork). However, the use of a completely accurate name, like the "idol of Madonna of Teutonic Knights and Nazis from Malbork" immediately stimulates in the listener very bad associations. After all, this particular idol of Madonna is responsible for an ocean of human injustice, wars, battles, bloodshed, deaths, etc. - what burdens it with a huge baggage of historical evil. It is difficult to imagine that the members of the Mater Dei foundation do NOT know about these facts. In this situation may intrigue us the question, why both, in the abovementioned article [2], as well as on the website of that foundation, instead of using a precise and complete name for this idol of Teutonic Knights, improperly is used a deceptive for readers, short name of "God's Mother" - which in the majority of Polish citizens automatically induces a feeling of admiration for the mother of Jesus which represents a model of maternal perfection and goodness? Is this avoidance of the use of a full and correct name deliberate, or it stems just from the ignorance? In addition, how to NOT oppose the rebuilding of this idol of Teutonic Knights and Nazis, which cannot even be called accurately and correctly, because in the listeners it immediately induces very bad associations?

- 2. To the "idol" from Malbork is attached the ominous prophecy stating that "for as long as the statue stands in its place, the land that it overlooks will remain under the German control and only the German language will sound in it". This prophecy proved itself true beyond any doubt in the course of history, and for sure it has the power to fulfil itself again (several cases of this fulfilment I described and reminded to the readers in the abovementioned my web page [1] about Malbork - which is named "malbork_uk.htm"). Although right now the "political correctness" commands us to "turn a blind eye" to the deviations of the past, from the past experience we perfectly remember, that politics is constantly changing, and what today may seem appropriate, already in a few years of time prove to be a source of tension, hostility, tears and human suffering. In turn, when the old idol of Teutonic Knights with supernatural powers is once constructed, it may then be necessary a next world-war to re-remove it from its pedestal.

- 3. This idol in the past was famous from supernatural powers, the products of which always turned out to be unfavourable for Poland and for Polish people. The future prayers of tourists and faithful certainly are to give a similar supernatural powers to the rebuild idol of Teutonic Knights. After all, if this idol is rebuild, people will flock to pray to it. Thus, it would be much better for the Polish nationals, if in the place of the old idol, a completely new symbol was build with a different history and with a personality favourable towards Polaks. It is not an example of wisdom, if with their own hands the Polish people restore the hostile towards them idol of Teutonic Knights with historically proven supernatural powers.

- 4. Supernatural powers possessed by this figure of Madonna make it an "idol" (also called "picture", "statue", "fetish" etc.), praying to which the Bible expressly forbids (for an example see the biblical quotation above from my reservation number "0"). After all, its powers do NOT come from God, but from the energy absorbed by it from people that are praying to it. As such, the idol of Teutonic Knights is NOT different from other idols that exist in the world, which also document to have supernatural powers coming from the energy of people praying to them. For

W-178

example, is NOT different from idols named "Datuk" in Malaysia, from "totem poles" in Borneo, or from "guardians" of the old Korea - all of which are described in items #D2 and #D3 from the indicated in [1] web page named "malbork_uk.htm". After all, this "idol of Madonna of Teutonic Knights and Nazis from Malbork" received the "personality of Teutonic Knights and Nazis", because in the past it was saturated with all the physical vices, imperfections, characters, customs, methods, goals, etc., of its Teutonic Knights and Nazi faithful, who in past prayed to it. So if again it is restored to the existence, it will continue to implement its supernatural actions that are compatible with its personality of Teutonic Knights and Nazis.

- 5. That idol of Teutonic Knights used to also be a Nazi symbol of Germanness of the lands supervised by it. Thus, it is easy to predict, that after the rebuild, it probably will attract to Malbork like a magnet all sorts of "elements unwelcome in that town". After all, today's world is full of various nationalists, neo-Nazis, separatists, terrorists, hooligans, and other groups and individuals, who are just waiting for an opportunity or excuse to induce all kinds of troubles and unrests. In turn, after attracting these elements to the Polish Malbork, almost certainly, they will initiate all kinds of trouble and unrest, burn and vandalise cars, private properties, public buildings, attack and smash windows of businesses and offices, etc., etc. As a result, these elements are to bring to the town a whole range of problems, and from the present peaceful town, Malbork will turn into a kind of battlefield.

- 6. In a democratic society, the undertaking a rebuild of anything, especially something so controversial as that idol of Madonna of Teutonic Knights soaked in Nazi traditions, should always be based on an analysis of all the benefits and losses - which analysis should be made available to the public scrutiny. Also always the decision to carry out such a restoration should be taken only in case if this analysis shows undoubtedly that the benefits are to exceed the harms. Unfortunately, I never came across any mention, that such an analysis was carried out by anyone. Meanwhile, if one considers thoroughly this matter, the rebuilding of the idol of Madonna of Teutonic Knights from Malbork, practically is NOT to bring any concrete benefits that could be measured or estimated, but instead it may result in significant damages in the future.

- 7. Those who hope that the rebuilding of the idol of Madonna of Teutonic Knights increases profits for the inhabitants of the Malbork town, or increases a number of tourists, can really be disappointed. After all, the funds collected for the restoration of this idol of Teutonic Knights will end up on the accounts of some foreign "experts" and will NOT help any unemployed inhabitants of Malbork to earn for a living. This is because only if in the castle's niche was exhibited a brand new (Polish) symbol, then it would be possible to entrust the construction of it to Polish artists and businesses. In addition, the riots and the problems which this Madonna is to cause in Malbork, will cost the town increasingly more and more losses and gradually will scare all self-respecting tourists. So instead of generating income and attracting tourists, this idol of Madonna of Teutonic Knights will attract the elements that typically do damage and that no town wants be visited by them.

- 8. The "Mater Dei" foundation has started the rebuild of the Malbork's idol in a way, that can be called self-usurped and dictatorial. On the other hand, in such an important and controversial issue, which may with all its consequences affect several millions of people and a large proportion of the territory of today's Poland, the decision to rebuild should be made democratically, after giving an opportunity in the public referendum to everyone who will be affected by the consequences of the reconstruction of this idol, to say whether he or she is "for" or "against" the rebuild. After all, it is almost sure that the local population is firmly

W-179

opposed to this reconstruction, only that so far no-one allows it to speak. About the lack of popular support from the people of Malbork and the vicinity of it, indirectly admits even the "Mater Dei" foundation in the article [2] discussed here. This is because it states in there, that the source of grants for the reconstruction of the idol of that Madonna of Teutonic Knights are mostly tourists (i.e. probably foreigners). So in fact, without the firstly carrying out a public referendum on the subject, the self-proclaimed and forced upon people rebuilding of the idol of Teutonic Knights and Nazis, is a kind of social violence and of imposing a decision, which is illegal and against the principles of democracy. As such, it should be immediately halted.

- 9. In the present time, when a rebuilding is carried out on something from the past that have completely disappeared, always this should be done in a reasonable compromise between the past and the needs of the presence. For example, in the reconstruction of the old town of any city, NEVER the rebuilt homes are supplied in ancient toilets in the form of a backyard "long drops" or a hole dug in the ground, and always added to them are bathrooms that formerly did not exist in them. But the Mater Dei foundation insists on rebuilding the idol of Teutonic Knights exactly in its medieval symbolism and form, i.e. completely without consideration to the requirements that the present times impose onto its reconstruction. If one thinks in these terms of an absolute medieval authenticity, he or she should also request to remove from Malbork all modern toilets, and demand that in line with the medieval customs townspeople and tourists emptied themselves in the "medieval style" - that is, for example, directly to the Nogat river.

- 10. When such an important and controversial decision on reconstruction is taken, it should be based on consideration of "for" and "against" in at least three different proposals. For example, it should at least consider the "for" and "against" (1) restoring the original idol of Madonna of Teutonic Knights, (2) the erecting in its place a brand new figure designed by Polish artists, such as e.g. the figure of "Our Lady the Queen of Poland", with a drastically different symbolism and configuration, or (3) inserting in there a religious symbol that appeals to all of today's religions, because it would have been deprived of the so-criticized in Catholicism likeness of any "idol" - for example, erecting in there a simple cross devoid of any figure. However, I never came across such an analysis of at least three proposals.

- 11. The idol of Madonna of Teutonic Knights was in the past the source of much suffering, the human harm and tears shed. In turn, the Chinese knowledge about the so-called "feng shui" prohibits possession in the place where one lives any objects that were once a source of evil. The old traditional Polish knowledge also claimed the same and, for example, it ordered to bury in the ground executioner's axe which has already cut 1 000, or more, human heads - because it could chop off just by itself the head of a nearby person. Empirical experience from the past reveal that the energy accumulated in such objects can still harass, torment and disturb in the supernatural manner the peace of the people staying and living in the vicinity of such objects.

- 12. The bad past belongs to the past, and its restoration to existence would make sense only if it helped in our present. But all the facts indicate that the idol of Madonna of Teutonic Knights from Malbork, if it is ever rebuilt, will definitely disturb the present, instead of helping it.

As I firmly believe, the above expression of the opposition and protest in the matter of rebuilding the idol of Teutonic Knights and Nazis, I am presenting NOT only on my own behalf, but also on the behalf of a significant number of other Polish nationals who had been forced to remain silent because they were NOT given the chance to safely reveal their opinions (and are too scared retaliation to open their mouths). As I also believe, this objection and protest about

W-180

the reconstruction of the idol of Teutonic Knights and Nazis, does NOT mean, that similar objections would appear, if in the niche of the castle from Malbork was built some other religious symbol, e.g. a cross without the idol, or a figure of Our Lady the Queen of Poland - provided, however, that the symbolism, configuration, meaning and tradition of this new symbol would be completely different from the symbolism, configuration, poses, meaning and tradition of the idol of Madonna of Teutonic Knights - as is already thoroughly explained in item #C5 from my web page [1] named "malbork_uk.htm" (available, among others, also at the address http://cielcza.iwebs.ws/malbork_uk.htm). So if the "Mater Dei" foundation chooses to "design differently (in the Polish style)" the symbol planned to be erected, then - after giving to everyone the opportunity to verify that the actual design of this new symbol, through its different configuration, pose, content, tradition, place of the origin, etc., is bringing all the hallmarks of newness and Polishness, then the idea of its implementing probably is to receive the full support and cooperation from every Polish national, including myself.

Jan Pająk
17 January 2013.

At the end of this item I would like to add that if the arguments that I quoted here are close to the reader's heart, and thus if you share my views, you should not remain passive towards this matter. In today's world of internet and emails, you have a possibility to also put into the written form your own "protests" and then send them (e.g. anonymously - if you are scared retaliation) to decision-makers and journalists who have some influence onto what happens in this matter. The required addresses of authorities and the press can be found on the internet (some of them I even quoted at the beginning of this item). So "do NOT sit on your own hands" and do NOT wait passively until you feel on your own skin the hard consequences of coming true the old prophecy on the hostile towards Poland and Poles idol of Madonna of Teutonic Knights from the Malbork castle, but do act already now towards the halting of this idol of Madonna from being returned to the position from which it was prevailing in past.

* * *

The above post is an adaptation of item #C7 from the totaliztic web page (in the English language) named "malbork_uk.htm" (updated on 9 April 2013, or later). which explains the fate of my official protest regarding the idol of Madonna of Teutonic Knights from Malbork, Poland. Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "malbork_uk.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://www.geocities.ws/immortality/malbork_uk.htm

http://morals.mypressonline.com/malbork_uk.htm

http://petone.xtreemhost.com/malbork_uk.htm

http://petone.loomhost.com/malbork_uk.htm

http://morals.cixx6.com/malbork_uk.htm

http://bobola.net78.net/malbork_uk.htm

http://cielcza.iwebs.ws/malbork_uk.htm

http://rex.dasfree.com/malbork_uk.htm

http://tornado.zxq.net/malbork_uk.htm

http://soul.frihost.org/malbork_uk.htm

http://tornado.fav.cc/malbork_uk.htm

W-181

http://proof.t15.org/malbork_uk.htm

Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests you, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "malbork_uk.htm" is changed into the name of web page which you wish to see. For example, in order to see the web page named "will.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://energia.sl.pl/malbork_uk.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer you write e.g. the address <http://energia.sl.pl/will.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #231E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-182

WPIS numer #231

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2013/4/1, 2013/4/1

Rozwijany w: #C7 ze strony "malbork.htm"

#231: [Strzeżmy się, bowiem w Malborku przywracają idola wrogiej Polakom krzyżackiej Madonny o nadprzyrodzonych mocach i złowieszczej przepowiedni \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#231: [Mój zignorowany protest na prowokacyjny artykuł w "Dzienniku Malborskim" o przywracaniu idola wrogiej Polakom krzyżackiej i hitlerowskiej Madonny - czyli niby żyjemy w epoce "wolności słowa", widac jednak nadal "Polska cenzura stoi" \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "W świecie pozbawionym przypadków, w którym my żyjemy, każde nieszczęście jest poprzedzane ostrzeżeniem. Stąd 'Polakiem mądrym dopiero po szkodzie' zostaje tylko ten, kto ignoruje otrzymane ostrzeżenia z powodu np. swej bezmyślności, uporczywości, arogancji, itp."

Malbork ma własną lokalną gazetę. Nazywa się "Dziennik Malborski". W 2012 i 2013 roku z jej strony internetowej dostępnej pod adresem <http://malbork.naszemiasto.pl/tag/dziennik-malborski.html> dawano się nawet poczytać niektóre z artykułów tej gazety - chociaż ów prowokacyjny artykuł [1#C7] o jakim tutaj pisze zapewne celowo NIE był tam publikowany. Natomiast łączność z jej redakcją w styczniu 2013 roku można było uzyskać albo listownie poprzez adres Dziennik Malborski, ul. Kosciuszki 5A, 82-200 Malbork, Poland, albo też emailowo poprzez napisanie do: Redaktora prowadzącego: r.konczynski@prasa.gda.pl, Dziennikarza: j.skrobisz@prasa.gda.pl, albo Reportera: p.jankowski@prasa.gda.pl.

Oczywiście, jak przystało na lokalną gazetę malborską, zapewne publikowała ona najróżniejsze artykuły na temat przywracania idola owej wrogiej Polakom krzyżackiej i hitlerowskiej Madonny z malborskiego zamku. Niestety, mieszkając po przeciwnej stronie kuli ziemskiej, ja NIE bardzo miałem możliwość je znaleźć i poczytać. Jedyne artykuły jakiegoś treści dotychczas udało mi się poznać, nosił tytuł [1#C7]: "Coraz bliżej powrotu figury Matki Boskiej". Ukazał się on na stronie 8 owego "Dziennika Malborskiego", wydanie z dnia 2 listopada 2012 roku. W tym artykule [1#C7] fundacja "Mater Dei" z entuzjazmem informowała czytelników o raczej prowokacyjnym fakcie, iż odbudowanie krzyżackiego idola Madonny i przywrócenie go do malborskiego zamku jest już bliskie. Od chwili bowiem powstania tej fundacji w 2007 roku, zgromadziła ona już 273 tysiące złotych - głównie z dotacji turystów (zapewne w rozumieniu "od zagranicznych"). Koszt zaś odbudowania tej Madonny szacowany jest na 1 do 2 milionów złotych. To zaś oznacza, że przywrócenie Malborkowi idola owej wrogiej Polakom krzyżackiej Madonny jest już bliskie wejściu w swoją realizacyjną fazę.

Mnie zupełnie oszłomił entuzjazm tego prowokacyjnego artykułu [1#C7]. Wszakże prawdopodobnie jestem jedynym obecnie naukowcem na świecie, który bada naukowo i bezstronnie faktyczne metody działania Boga - po niektóre wyniki moich badań patrz np. punkt #G1 z mojej strony o nazwie "will_pl.htm", punkt #C3 mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm", punkt #B1 mojej strony o nazwie "changelings_pl.htm", czy punkt #G3 mojej strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Moje zaś badania wyraźnie ujawniają, że aż cała spora grupa owych metod działania Boga skupia się w perswadowaniu ludziom ochotniczego posłuszeństwa wobec wymagań i nakazów swego stwórcy. Aby zaś uczynić owego posłuszeństwa, wszystkie te metody sprowadzają się do dawania ludziom jakos poznać, co od nas Bóg wymaga i co nam nakazuje, do ostrzeżenia co czeka za złamanie tych wymogów i nakazów, oraz do następnego surowego karcenia tych osób i tych narodów, które nakazy te łamią. Tyle tylko, że aby NIE odbierać ludziom ich tzw. "wolnej woli", owo surowe karcenie

W-183

następuje w aż tak wieloznaczny, zakamuflowany i trudny do klarownego zinterpretowania sposób, że trzeba najpierw być pewnym istnienia Boga aby go odnotować (co wyjaśnię bardziej szczegółowo np. w punkcie #C2 swej strony o nazwie "tornado_pl.htm"). Z powodu tego kamuflowania, tylko te przypadki ukarania są znane większości ludzi, które Bóg nam dał poznać dla przykładu - np. rozważ los biblijnej Ewy (która złamała boski nakaz aby NIE jeść rajskiego jabłka). O fakcie zaś, że codziennie jesteśmy też świadkami wielu innych przypadków podobnie surowego boskiego karcenia, ludzie mogliby się dowiedzieć tylko gdyby nauka oficjalnie finansowana z naszych podatków prowadziła w tym celu rzeczowe i obiektywne badania - tj. badania podobne do moich prywatnych poszukiwań prawdy jakich wyniki zaprezentowałem np. w punktach #I3 do #I5 strony o nazwie "petone_pl.htm". Niestety, nasza otwarcie występująca przeciwko Bogu oficjalna "ateistycznie nauka ortodoksyjna" badań takich wcale NIE chce prowadzić. (To dlatego jest prawdą moje uprzednie stwierdzenie, że narazie jestem prawdopodobnie jedynym naukowcem w świecie, który obiektywnie i naukowo bada metody działania Boga.) Dlatego, jak narazie, zapewne tylko niektórzy z nas zadają sobie pytanie, czy np. dzisiejsza depresja ekonomiczna europejskiego wspólnego rynku, nie wynika przypadkiem z łamania przez tę organizację gospodarczą aż szeregu boskich nakazów, m.in. nakazu aby NIE marnować żywności, a stąd aby np. NIE organizować festiwali obrzucania się pomidorami lub pomarańczami, NIE opłacać rolników Polski za zarzucanie uprawy roli i zamienianie swoich pól w odłogi, NIE uśmiercać byków tylko w celu zabawiania gawiedzi, itd., itp. (o niektórych następstwach łamania owego boskiego nakazu, aby szanować żywność i jej nie marnować, jakie to następstwa ja uważnie obserwuję już od kilku lat, piszę też w punkcie #D5 swej strony o nazwie "fruit_pl.htm"). Tylko też co bardziej religijni z oglądających dzisiejsze dzienniki telewizyjne zapewne zadają sobie pytanie, czy np. owe niszczycielskie "anomalie pogodowe" z Anglii i z Ameryki, NIE są tylko wynikiem "ocieplania się klimatu", a możliwości że owe kraje złamały aż cały szereg boskich nakazów, np. ten o nieuprawianiu homoseksualizmu. Podobnie zapewne tylko niektórzy co bardziej religijni Australijczycy, czasami zadają sobie pytanie, czy np. owe dewastacyjne huragany, powodzie i pożary, jakie od kilku już lat powtarzalnie trapią Australię, nie są przypadkiem wynikiem coraz powszechniejszego łamania całego szeregu najróżniejszych boskich przykazań, np. tego na temat "pożądania". Itd., itp.

Nie jest tajemnicą, że istnieje także boski nakaz, aby Polacy NIE odbudowywali owego symbolu agresji, okupacji, ucisku, krzywdy, niesprawiedliwości, niemoralności, itp., jakim jest idol krzyżackiej i hitlerowskiej Madonny z Malborka. Nakaz ten wszakże Bóg dał nam poznać aż na szereg odmiennych sposobów - m.in. poprzez upowszechnienie srogiemu ostrzeżenia opisanego w punkcie #C1 strony "malbork.htm". Kiedy więc przeczytałem w/w artykuł [1#C7] dosłownie wpadłem w panikę. Od dawna jestem przecież świadom, że złamanie owego boskiego nakazu i przywrócenie niemal w środku Polski symbolu agresji i ucisku w formie idola krzyżackiej Madonny która dała się już poznać w kursie historii, że jest zdolna do nadprzyrodzonych działań, która słynęła ze swych anty-Polskich i wrogich Polakom wyczynów, oraz do której przywiązana jest złowieszczą przepowiednia jaka już udowodniła uprzednio, iż się wypełnia, byłoby rodzajem narodowego samobójstwa. Stąd wszyscy Polacy mają obowiązek aby protestować i powstrzymać odbudowanie tego idola.

Owe samobójcze następstwa odbudowania figury krzyżackiej Madonny dyskretnie potwierdził też sam Bóg. Wszakże tylko dzięki zdolności Boga do czasowego synchronizowania pokrewnych wydarzeń, tj. zdolności opisanej w punkcie #C3 mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm", jedynie Bóg był w stanie spowodować, że w krótki czas po przeczytaniu w/w artykułu [1#C7] i po wysłaniu do redakcji "Dziennika Malborskiego" mojego oficjalnego protestu w sprawie odbudowania malborskiej Madonny, w nowozelandzkiej gazecie która ja standardowo czytam ukazał się ostrzegający artykuł [2#C7] o tytule "Knights successors head back into battle" - tj.

W-184

"następcy Krzyżaków ponownie podejmują bitwy" (patrz strona B4 gazety The Dominion Post, wydanie z wtorku (Tuesday), February 12, 2013). W owym artykule jest opisane, jak dzisiejsi spadkobiercy dawnych Krzyżaków wygrywają obecnie w Europie jeden proces sądowy po drugim, o wypłacanie im odszkodowań przez kraje które zajęły byłe krzyżackie ziemie i o zwrócenie im przejętych przez te kraje zamków krzyżackich. Już dotychczas otrzymali w ten sposób odszkodowania i zamki od Austrii, Słowenii, zaś ostatnio od Czech - nad czym Czesi szczególnie ubolewają bowiem były krzyżacki zamek zwany "Bouzov Castle" był dotychczas dla Czechów znaczącym źródłem dochodów z turystyki. Łatwo więc przewidzieć, że jednym z pierwszych kroków dzisiejszych potomków Krzyżaków, jaki będzie podjęty po odbudowaniu przez Polaków idola malborskiej Madonny, będzie proces sądowy o zwrócenie im przez Polskę najpierw zamku w Malborku, potem zaś zapewne całych byłych Prus Wschodnich. (Nie muszę tu już wyjaśniać co następnie się stanie z Polakami zamieszkującymi Malbork i byłe Prusy Wschodnie - historia nam bowiem zilustrowała, że cechy narodowe byłych Krzyżaków NIE ulegają zmianie.) Jako więc "Polak który NIE chce być mądry dopiero po szkodzie" postanowiłem zareagować na ów artykuł [1#C7] w sposób jaki leżał w moich (raczej skromnych) możliwościach. Niniejszy wpis wyjaśnia czym i jak wówczas zareagowałem.

W jakimś czasie po tym jak zdołałem zapoznać się z treścią owego prowokacyjnego artykułu [1#C7], po rozważeniu najróżniejszych możliwych sposobów mojej reakcji, oraz po głębokim namyśle, doszedłem do wniosku, że najefektywniejszą formą mojej reakcji będzie zapewne jeśli przygotuję swój pisany "protest" i wyślę go do redakcji "Dziennika Malborskiego" z prośbą o opublikowanie. Spisałem więc argumentację swojego "protestu", przytoczonego poniżej, zaś w dniu 17 stycznia 2013 roku wysłałem go e-mailem do każdego znanego mi członka redakcji "Dziennika Malborskiego" - oczywiście wraz ze swoją pisemną prośbą, aby na bazie demokratycznego prawa do wyrażania własnych opinii, ów mój "protest" został przez nich opublikowany. Niestety, minęła reszta stycznia, potem cały luty i marzec, zaś obecnie mamy już kwiecień, a redakcja "Dziennika Malborskiego" NIE raczyła nawet mi odpowiedzieć na ten mój oficjalny protest. Widac moje narazanie swego życia i przyszłości, kiedy jako aktywny członek Solidarności walczyłem o "wolność słowa", było tylko początkiem całej serii "przeegranych spraw" mojego życia. Owo zupełne zignorowanie mojego oficjalnego protestu, można wszakże interpretować jako empiryczny dowód, iż tak jak Polska stała cenzura za czasów komunizmu, cenzura stoi też ciągle i obecnie. Trudno wszakże się dopatrzeć politycznie znaczącej różnicy pomiędzy zupełnym zignorowaniem mojego oficjalnego protestu przez redakcję "Dziennika Malborskiego", a np. postępowaniem w czasach komunizmu które opisałem w punkcie #E5 mojej strony o nazwie "rok.htm". Widac mogę sobie pisać nawet setki protestów i ostrzeżeń, oraz w nieskonńczoność apelować do rozsądku Polaków, zaś Polacy i tak ciągle pozostaną przysłowiowo "mądrzy dopiero po szkodzie", zaś żaden z moich protestów czy ostrzeżeń NIE będzie brany poważnie. Jedyną więc inną formą reakcji na to ignorowanie opisywanego tutaj mojego protestu, jaka ciągle mi pozostaje, to opublikować tu tamten mój oficjalny list protestujący, który w dniu 17 stycznia 2013 roku wysłałem do redakcji "Dziennika Malborskiego" wraz ze swą prośbą o jego opublikowanie. Oto więc pełny tekst owego zignorowanego przez redakcję mojego listu protestującego:

PROTEST "POLAKA PRZED SZKODĄ" W SPRAWIE ODBUDOWY "IDOLU KRZYŻACKIEJ I HITLEROWSKIEJ MADONNY Z MALBORKA"

Tak jakos się złożyło, że osobiście przeszedłem przez sporo przykrych doświadczeń zadanych mi przez wroga Polakom figurę krzyżackiej Madonny z Malborka. Na własnej więc skórze poznałem ile zła i cierpienia może wyrządzić uprzedzone wobec Polaków użycie jej nadprzyrodzonych mocy i jak przewrotne mogą być jej sposoby szkodenia Polakom. Szkodenie to opisałem

W-185

dokładniej, a nawet podparłem historycznymi przykładami, na swej stronie internetowej [1] o nazwie "malbork.htm" - która każdy czytelnik może sobie przeglądać np. pod adresami <http://soul.frihost.org/malbork.htm> czy <http://tornado.fav.cc/malbork.htm>. Po doświadczeniu tych cierpień staje się dla mnie jasne, że jako Polak który wbrew znanemu przysłowiu, wcale "NIE chce być mądry dopiero po szkodzie", mam moralny obowiązek aby przeciwstawić się i protestować przeciwko zamiarom przywróceniu do istnienia owej wrogiej Polakom krzyżackiej Madonny z Malborka w jej pierwotnym (krzyżackim) symbolizmie i hitlerowskiej osobowości. Z owego obowiązku protestu "Polaka przed szkoda" wywodzą się wyjaśnienia jakie prezentuje poniżej.

Do przygotowania niniejszego protestu pobudził mnie artykuł [2] o tytule "Coraz bliżej powrotu figury Matki Boskiej", ze strony 8 wydania "Dziennika Malborskiego" z dnia 2 listopada 2012 roku, który to artykuł entuzjastycznie chwali malborska fundacja "Mater Dei" za skompletowanie wstępnego etapu przywracania do życia tej wrogiej Polakom krzyżackiej Madonny. Moje osobiste bowiem doświadczenia i badania jednoznacznie dokumentują, że Madonna ta nigdy NIE powinna być już przywrócona do istnienia w jej starej, krzyżackiej symbolice, konfiguracji i osobowości, oraz w jej nosicielstwie hitlerowskich tradycji, a raczej w jej miejsce powinien być wystawiony jakiś nowy symbol polskości i wiary, np. krzyż bez żadnej figury (tj. pozbawiony jakiegokolwiek "idolu") albo też nowa figura Madonny o już polskiej symbolice, wymowie artystycznej, konfiguracji i tradycji - jaki to nowy symbol będzie bardziej odpowiedni do faktycznej sytuacji dzisiejszego świata. NIE będę bowiem tail, że jest mi znanych sporo przesłanek, włączając w to złowroga przepowiednie, które wszystkie jednoznacznie wskazują, iż "tylko Polacy mądrzy dopiero po szkodzie" potrafią własnymi rękami podjąć odbudowanie złowrogiemu im posagu o nadprzyrodzonych mocach, który kosztował ich przodków całe morze łez, krzywd i wylaną krew. Chociaż potrafię więc zrozumieć, że dla miasta zarobkującego i żyjącego z "wielbicieli staroci", przywrócenie tej krzyżackiej Madonny do życia może wydawać się, jak to mawiają Anglicy, "szczytowym osiągnięciem zaraz po wprowadzeniu do sprzedaży już pokrojonego chleba", pragnę tu jednocześnie przypomnieć, że w naszym świecie fizycznym nic NIE jest wyłącznie "dobre" lub wyłącznie "złe", a wszystko przynosi zarówno korzystne jak i szkodliwe następstwa. Niestety, w przypadku odbudowania figury tej krzyżackiej Madonny w jej starej symbolice i hitlerowskiej tradycji, przykre, ryzykowne i szkodliwe dla Malborka i Polski tego następstwa zdecydowanie przewyższą wszystko co dobre z idola tego może wyniknąć. Natomiast gdyby ten krzyżacki symbol został przeprojektowany i zbudowany już dla nowej (polskiej) symboliki i tradycji, wówczas przyniósłby on Malborkowi wszelkie korzyści wynikające ze starego idola Krzyżaków, a na dodatek NIE wnosiłby ryzyka i niebezpieczeństw odbudowy krzyżackiego i hitlerowskiego symbolu. Wszakże zdecydowana większość ludzi odwiedzających Malbork ani NIE wie jak średniowieczna figura malborskiej Madonny naprawdę wyglądała, ani NIE czyni dla niej żadnej różnicy czy kiedykolwiek pozna ten wygląd. Szczęśliwie dla nas, żyjemy obecnie w demokratycznym świecie - i nawet w Polsce każdy powinien mieć prawo do otwartego wyrażenia swej opinii (choć, jak narazie, NIE widziałem aby komus pozwolono na publiczne wypowiedzenie swoich zastrzeżeń co do tego krzyżackiego symbolu). Niniejszym korzystam więc z tego prawa i wyrażam tu swój otwarty "protest" przeciwko odbudowaniu tego posagu w jego krzyżackiej i hitlerowskiej symbolice oraz w jego już posiadanej nadprzyrodzonej mocy, a przy okazji też tu wyjaśniam jakie przesłanki i doświadczenia nakazują mi protestować w tej sprawie.

Oto więc ponumerowany (dla ułatwienia przemyśleń) wykaz moich zastrzeżeń w sprawie odbudowania "idola malborskiej Madonny" z jego krzyżacką symboliką i hitlerowskimi tradycjami:

W-186

- 0. Biblia w aż kilku miejscach wyraźnie zakazuje budowanie idoli do których ludzie by się modlili i oddawali im religijna część - co podparłem wieloma cytatami w punkcie #D1 w/w swej strony internetowej [1] o nazwie "malbork.htm". Przykładowo, werset 20:3-5 z biblijnej "Księgi Wyjścia" stwierdza, cytuje: "Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem bogiem zazdrosnym,...". Tymczasem odbudowana figura krzyżackiej Madonny stworzy właśnie taką "rzeźbę" ("idol"). Po jej odbudowaniu znajdzie się też wielu ludzi którzy "rzeźbie" tej będą "bili pokłony". Jej odbudowanie więc w Malborku będzie przeciwstawne do nakazów Biblii. Za każde zaś działanie które jest przeciwstawne do nakazów Biblii przychodzi potem sprawcom "zapłacić" - tak jak na przykładzie św. Andrzeja Boboli przypominam o tym w punkcie #D1 w/w strony "malbork.htm". Zgodnie więc z przysłowiem "nie kop się z koniem", "kopniak" wymierzony słowem Boga zawartym w Biblii poprzez odbudowanie tego idola, kiedyś w przyszłości zapewne będzie oddany mieszkańcom Malborka ze znaczną "nawiązką". Wszakże jak takie "kopanie się z Bogiem" może się skończyć dla Malborka, ilustruje to na przykładzie m.in. punkt #G2 ze strony [3] <http://petone.xtreemhost.com/przepowiednie.htm>.

- 1. Już choćby tylko poprawne nazwanie tego krzyżackiego idola pobudza złe reakcje. Tak bowiem się składa, że każda nazwa obiektu z naszego świata fizycznego referuje NIE tylko do tego obiektu, ale także pobudza uczucia wynikające z jego uprzednich ról. Stąd niektóre z owych nazw wzniewają zdecydowanie złe uczucia - przykładowo rozważ nazwy "masowy mordca", "najeźdźca", "gilotyna", "obóz koncentracyjny", itp. Między innymi z tego też powodu, jeśli mówimy o jakiejś materialnej figurze czy obrazie Matki Boskiej, zawsze kwalifikujemy precyzyjnie którą dokładnie jest to figura - przykładowo "Matka Boska Fatimska", "Matka Boska Częstochowska", itp. Wszakże użycie tylko nazwy "Matka Boska", bez wymaganego kwalifikatora, NIE referuje do niczego fizycznego co ciągle istniałoby w naszych czasach, a tylko kieruje myśli i uczucia słuchacza do szczególnej duszy rezydującej w niebie. Jeśli jednak zechce się nadać na tyle precyzyjną nazwę dla krzyżackiej figury Matki Boskiej planowanej do odbudowania przez fundację Mater Dei, żeby nazwa ta odróżniała ową figurę od wszelkich innych figur Matki Boskiej istniejących w świecie, wówczas konieczne jest podkreślenie jej pochodzenia poprzez użycie np. nazwy w rodzaju "idol krzyżackiej i hitlerowskiej Madonny z Malborka". Wszakże użycie innych nazw NIE bardzo wystarcza (np. nazwa "Matka Boska Malborska" ciągle NIE wyjaśniałaby o której figurze z Malborka właśnie się mówi i kierowałaby myśli oraz uczucia do wszystkich takich figur istniejących w Malborku). Jednak użycie całkowicie precyzyjnej nazwy w rodzaju "idol krzyżackiej i hitlerowskiej Madonny z Malborka" pobudza natychmiast u słuchacza bardzo złe skojarzenia. Wszakże Madonna ta jest odpowiedzialna za całe morze krzywd ludzkich, wojen, bitew, przelanej krwi, śmierci, itp. - co obciąża ją ogromnym bagażem historycznego zła. Trudno też sobie wyobrazić aby członkowie Mater Dei NIE wiedzieli o tych faktach. W tej sytuacji może intrygować pytanie, dlaczego zarówno we w/w artykule [2], jak i na stronie internetowej tej fundacji, zamiast używania precyzyjnej i pełnej nazwy dla owego krzyżackiego idola, niepoprawnie używana jest tam zwodnicza dla czytających skrócona nazwa "Matka Boska" - która u większości Polaków automatycznie indukuje uczucie uwielbienia dla matki Jezusa reprezentującej przecież sobą wzorzec macierzyńskiego idealu i dobroci? Czy więc to unikanie użycia pełnej i poprawnej nazwy jest celowe, czy też wynika z niewiedzy? Ponadto, jakże tu NIE sprzeciwiać się odbudowie krzyżackiej figury, która nawet NIE może być nazwana precyzyjnie i poprawnie, bowiem natychmiast wzbudza u słuchaczy bardzo złe skojarzenia?

- 2. Do malborskiego "idolu" przywiązana jest złowroga przepowiednia iż "przez tak długo jak

W-187

owa figura stoi na swoim miejscu, ziemia jaka ona dogląda pozostanie pod niemiecka kontrola oraz będzie rozbrzmiewała wyłącznie niemiecka mowa". Przepowiednia ta w kursie historii udowodniła już ponad wszelką wątpliwość, że faktycznie się sprawdza (przypadki tego jej sprawdzania się spisałem i przypominam czytającym na w/w mojej stronie internetowej [1] o Malborku - noszącej nazwę "malbork.htm"). Choć więc obecnie "polityczna poprawność" nakazuje nam aby "przymykać oczy" na wypaczenia przeszłości, z przeszłych doświadczeń doskonale pamiętamy, że polityka bez przerwy się zmienia i to co dziś może wydawać się właściwe, już za kilka lat może okazać się źródłem napięcia, wrogości, lez i ludzkiego cierpienia. Kiedy zaś figura o nadprzyrodzonych mocach raz zostanie wystawiona, może potem okazać się konieczna aż następna wojna światowa aby ponownie usunąć ją z piedestału.

- 3. Idol ten w przeszłości słynął z nadprzyrodzonych mocy których produkty zawsze okazywały się być niekorzystne dla Polski i Polaków. Przyszłe modlitwy turystów i wierzących z całą pewnością nadadzą też podobnych nadprzyrodzonych mocy nowej figurze. Wszakże jeśli idola tego się odbuduje, ludzie będą do niego się modlili. Byłoby więc znacznie korzystniej dla Polaków, gdyby w miejscu starego idola zbudowany został jakiś zupełnie nowy symbol o odmiennej i sprzyjającej Polakom osobowości oraz historii. Nie jest bowiem przykładem mądrości, jeśli swymi własnymi rękami sami Polacy przywrócić do życia wroga im figurę krzyżacką o nadprzyrodzonych mocach.

- 4. Nadprzyrodzone moce posiadane przez tą figurę czynią z niej "idola" (nazywanego też "cielcem", "posagiem", itp.), modlenia się do którego wyraźnie zakazuje nam Biblia (po przykład patrz biblijny cytat z zastrzeżenia numer "0" powyżej). Wszakże jego moce wcale NIE pochodzą od Boga, a od energii przekazywanej mu przez modlących się do niego ludzi. Jako zaś taki, ten krzyżacki idol wcale NIE różni się od innych idoli istniejących w świecie, które też dokumentują posiadanie przez siebie nadprzyrodzonych mocy pochodzących z energii modlących się do nich ludzi, przykładowo NIE różni się on od idoli "Datuk" z Malezji, "słupów totemowych" z Borneo, czy "strazników" z dawnej Korei - jakie wszystkie opisywane są w punktach #D2 i #D3 wskazywanej w [1] strony o nazwie "malbork.htm". Wszakże ów "idol krzyżackiej i hitlerowskiej Madonny z Malborka" uzyskał "krzyżacką i hitlerowską osobowość" ponieważ w przeszłości nasiąkał on wszelkimi fizycznymi przywarami, niedoskonałościami, charakterami, zwyczajami, metodami, celami, itp., swoich krzyżackich i hitlerowskich wyznawców którzy kiedyś modlili się do niego. Jeśli więc ponownie zostanie on przywrócony do istnienia, wówczas nadal będzie realizował swe nadprzyrodzone działania które będą zgodne z tymi jego krzyżacką i hitlerowską osobowością!

- 5. Ów krzyżacki idol swego czasu był hitlerowskim symbolem niemieckości doglądanych przez niego ziem. Jest więc łatwym do przewidzenia, że po odbudowaniu zapewne jak magnes przyciągał on będzie do Malborka najróżniejsze "niemiłe w tym mieście widziane elementy". Wszakże dzisiejszy świat jest pełen najróżniejszych nacjonalistów, neonazistów, separatystów, terrorystów, chuliganów, oraz innych grup i indywidualności które tylko czekają na okazję lub wymówkę aby powziąć najróżniejsze kłopoty i zamieszki. Po przyciągnięciu takich elementów do polskiego Malborka, niemal z pewnością zaczną one inicjować najróżniejsze kłopoty i zamieszki, palić i wandalizować samochody, mienie prywatne, dobro publiczne, atakować wystawy sklepowe i siedziby przedsiębiorstw, itd., itp. W rezultacie, ściągają one na to miasto całą gamę kłopotów i z dzisiejszego spokojnego miasta zamieniają Malbork w rodzaj pola bitewnego.

- 6. W demokratycznym społeczeństwie podjęcie odbudowy cokolwiek, szczególnie czegoś aż tak kontrowersyjnego jak ów idol krzyżackiej Madonny nasiąkniętej hitlerowskimi tradycjami,

W-188

zawsze powinno bazować na analizie wszelkich korzyści oraz szkód - która to analiza powinna być udostępniona do publicznej skrutyny. Zawsze też decyzja o podjęciu takiej odbudowy powinna być podejmowana tylko w przypadku jeśli analiza ta wykazuje, iż wymierne korzyści będą przekraczały jej szkodliwość. Niestety, ja nigdzie NIE natrafiłem na jakąkolwiek wzmiankę, iż analiza taka była przez kogokolwiek przeprowadzona. Tymczasem, jeśli dobrze sprawę rozważymy, odbudowanie krzyżackiej Madonny z Malborka praktycznie NIE przyniesie żadnych konkretnych korzyści jakie dąłoby się zmierzyć lub oszacować, za to może w przyszłości zaowocować w znaczących szkodach.

- 7. Ci którzy liczą, że odbudowanie krzyżackiej Madonny zwiększy zyski mieszkańców miasta lub liczebność turystów, mogą bardzo się rozczarować. Wszakże fundusze zgromadzone na tę odbudowę krzyżackiego idola wyladują w portfelach jakichś zagranicznych "specjalistów" i wcale NIE dopomogą zarobić na utrzymanie jakimkolwiek bezrobotnym z samego Malborka. Tylko bowiem gdyby w niszy zamkowej wystawiano zupełnie nowy (polski) symbol, wówczas jego wzniesienie dąłoby się powierzyć polskim artystom i przedsiębiorstwom. Na dodatek, zamieszki i kłopoty jakie Madonna ta spowoduje w Malborku, będą kosztowały miasto coraz większe straty oraz stopniowo podstraszają wszystkich szanujących się turystów. Zamiast więc przyciągać przynoszących dochód turystów, owa krzyżacka Madonna zacznie przyciągać elementy, które typowo czynią szkody i których wizyt żadne miasto sobie NIE życzy.

- 8. Fundacja "Mater Dei" podjęła odbudowę malborskiego idola w sposób który można nazywać samozwanczym i dyktatorskim. Tymczasem w tak istotnej i kontrowersyjnej sprawie, która może przecież swymi następstwami dotknąć kilka milionów ludzi i znaczna proporcja dzisiejszej powierzchni Polski, decyzja o odbudowie powinna być podejmowana demokratycznie, po daniu szansy w powszechnym plebiscytcie aby każdy kto będzie dotknięty następstwami tej odbudowy mógł się wypowiedzieć czy jest "za" czy też "przeciw". Wszakże jest niemal pewnym, że miejscowa ludność stanowczo sprzeciwia się tej odbudowie, tyle że narazie nikt NIE dopuszcza jej do głosu. Wszakże do braku powszechnego poparcia od mieszkańców Malborka i okolicy pośrednio się przyznaje nawet sama fundacja "Mater Dei" w omawianym tu artykule [2]. Stwierdza ona tam bowiem, że źródłem dotacji na odbudowę krzyżackiej Madonny są głównie (zapewne zagraniczni) turyści. Faktycznie więc, bez uprzedniego przeprowadzenia powszechnego plebiscytu w tej sprawie, samozwancze i wmuszone podejmowanie odbudowy krzyżackiego i hitlerowskiego idola jest rodzajem społecznego gwałtu i narzucania decyzji, czyli jest nielegalne i niezgodne z zasadami demokracji. Jako takie powinno być natychmiast zastopowane!

- 9. Kiedy w dzisiejszych czasach odbudowuje się coś z przeszłości, co zupełnie już zaniknęło, zawsze trzeba czynić to w racjonalnym kompromisie pomiędzy przeszłością a potrzebami teraźniejszości. Przykładowo, przy odbudowie starówki dowolnego miasta nigdy NIE zaopatruje się odbudowanych mieszkań w starożytne ubikacje w formie podwórkowego "wychodka" czy dolka wykopanego w ziemi, a ponadto dodaje się im łazienki które dawniej w nich NIE istniały. Tymczasem fundacja Mater Dei upiera się aby odbudować krzyżacki idol dokładnie w jego średniowiecznej symbolice i formie, tj. zupełnie bez rozpatrzenia jakie wymogi teraźniejszość nakłada na jego odbudowę. Czyż więc myśleć w takich kategoriach absolutnej średniowiecznej wierności NIE powinno się także pousuwać z Malborka wszystkich nowoczesnych toalet i domagać się aby zgodnie ze średniowiecznymi zwyczajami mieszkańcy miasta i turyści opróżniali się w "średniowiecznym stylu" - czyli np. wprost do Nogatu?

- 10. Kiedy tak istotna i kontrowersyjna decyzja odbudowy jest podejmowana, powinna ona bazować na rozpatrzeniu "za" i "przeciw" dla co najmniej trzech odmiennych propozycji.

W-189

Przykładowo, powinna ona przynajmniej rozpatrzyć "za" i "przeciw" (1) odbudowania oryginalnego idola krzyżackiej Madonny, (2) wystawienia w jej miejsce zaprojektowanej przez Polaków zupełnie nowej figury, np. "Matki Boskiej Królowej Polski", o drastycznie odmiennej symbolice i konfiguracji, lub (3) wstawienia tam symbolu religijnego który przemawiałby do wszystkich dzisiejszych religii, ponieważ pozbawiony byłby tak krytykowanej u katolików podobizny jakiegos "idola" - np. wystawienia tam prostego krzyża pozbawionego jakiegokolwiek figury. Tymczasem ja nigdzie NIE natrafiłem na jakiegokolwiek analizy takich co najmniej trzech propozycji.

- 11. Idol krzyżackiej Madonny był w przeszłości źródłem wielu cierpien, ludzkiej krzywdy i wylanych łez. Chińska zaś wiedza o tzw. "feng shui" zabrania posiadania w miejscu w którym się mieszka obiektów jakie kiedyś były źródłem zła. Dawna wiedza staropolska też twierdziła to samo i przykładowo nakazywała aby zakopywać w ziemi topór katowski który uciął już 1000 lub więcej głów, ponieważ potrafi on samoistnie odrabac głowę pobliskiej osoby. Empiryczne doświadczenia przeszłości ujawniają bowiem, że zgromadzone w takich obiektach energie potrafią w nadprzyrodzony sposób nadal przesładować, zameczac i zakłócać spokój ludzi przebywających i mieszkających w ich pobliżu.

- 12. Zła przeszłość należy do przeszłości, zaś jej przywracanie do ponownego istnienia miałoby sens tylko gdyby pomagała ona w naszej teraźniejszości. Wszystkie zaś fakty wskazują, że idol krzyżackiej Madonny z Malborka, jeśli zostanie kiedyś odbudowany, będzie zdecydowanie przeszkadzał teraźniejszości, zamiast jej pomagać.

Jak głęboko wierze, powyższe wyrażenie sprzeciwu i protestu w sprawie odbudowania krzyżackiego i hitlerowskiego idolu, dokonuje NIE tylko w swoim własnym imieniu, ale także w imieniu sporej liczby innych Polaków, którzy dotychczas zmuszeni byli milczec ponieważ NIE dano im szansy na ujawnienie ich opinii. Jak też wierze, niniejszy sprzeciw i protest w sprawie odbudowy krzyżackiego i hitlerowskiego idolu, wcale NIE oznacza, że pojawiłyby się też podobne zastrzeżenia, gdyby w niszy zamku z Malborka wzniesiony został jakiś inny religijny symbol, np. krzyż bez idola, lub np. figura Matki Boskiej Królowej Polski - pod warunkiem jednak, że symbolizm, konfiguracja, wymowa i tradycja owego nowego symbolu byłyby zupełnie odmienne od symbolizmu, konfiguracji, pozy, wymowy i tradycji krzyżackiej Madonny - tak jak szerzej to już wyjaśniłem w punkcie #C5 swojej strony [1] o nazwie "malbork.htm" (dostępnej, m.in., także pod adresem <http://cielcza.iwebs.ws/malbork.htm>). Jeśli więc fundacja "Mater Dei" zdecyduje się "zaprojektować inaczej (po polsku)" planowany do wystawienia symbol, wówczas po daniu przez nią każdemu możliwości zweryfikowania, że faktycznie projekt tego nowego symbolu wnosi swoją odmienną konfigurację, poza, zawartością, tradycją, miejscem jego wykonania, itp., wszelkie znamiona nowości i polskości, idea jego zrealizowania otrzyma zapewne pełne poparcie i współpracę każdego Polaka, włączając w to i mnie.

Jan Pajak
17 stycznia 2012 roku

Na zakończenie tego punktu chciałbym tu dodać, że jeśli argumenty jakie tu przytoczyłem są bliskie twemu czytelniku sercu, a stąd jeśli podzielasz moje poglądy, NIE powinienes pozostawac biernym wobec tej sprawy. W dzisiejszym bowiem świecie internetu i emailów, masz przecież możliwość aby także i swoje własne "protesty" przelać w pisana formę i przesłać je do decydentów i dziennikarzy którzy mają wpływ na to co w tej sprawie się dzieje. Wymagane adresy przedstawicieli władz i prasy daje się wszakże znaleźć w internecie (część z nich przytoczyłem nawet na początku tego punktu). "NIE siedź więc na własnych rekach" i NIE

W-190

czekaj biernie aż poczujesz na własnej skórze następstwa wypełniania się starej przepowiedni o wrogu Polakom krzyżackiej Madonny z Malborka, a uczyn już obecnie coś w sprawie powstrzymania idola tej Madonny przed zostaniem przywróconym do pozycji z jakiej idol ten uprzednio panował.

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #C7 z totaliztycznej strony o nazwie "malbork.htm" (aktualizacja z 1 kwietnia 2013 roku, lub później), wyjaśniającego losy mojego oficjalnego protestu w sprawie idola krzyżackiej Madonny z Malborka. Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "malbork.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "malbork.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totaliztycznej nauki" jaka ja wdrażam w swoich badaniach):

<http://www.geocities.ws/immortality/malbork.htm>

<http://morals.mypressonline.com/malbork.htm>

<http://petone.xtreemhost.com/malbork.htm>

<http://petone.loomhost.com/malbork.htm>

<http://quake.hostami.me/malbork.htm>

<http://morals.cixx6.com/malbork.htm>

<http://bobola.net78.net/malbork.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/malbork.htm>

<http://rex.dasfree.com/malbork.htm>

<http://tornado.zxq.net/malbork.htm>

<http://soul.frihost.org/malbork.htm>

<http://tornado.fav.cc/malbork.htm>

<http://proof.t15.org/malbork.htm>

Każdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "malbork.htm" zastąpić nazwą strony która chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "will_pl.htm" np. z witryny o adresie <http://energia.sl.pl/malbork.htm>, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/will_pl.htm.

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #231). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod

W-191

następującymi adresami:
<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-192

POST (in English) number #230E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2013/3/20, 2013/3/10

Elaborated in: #C3 from the web page (in English) named "immortality.htm"

#230E: [How time really works - means what is the "timespace", called also "omniplan" \(po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#230E: [How the true work of time is explained by the "imitation of time" in form of the flow of execution control through control programs for machine tools with computerised control systems \(po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Only the immensely wise God was able to create the world so excellently as we see it around us - in turn so immensely wise God would NOT have created a world in which there would be something, e.g. time, that God would NOT be able to freely control so that it implements His superior intentions and goals."

My theory of everything, called the Concept of Dipolar Gravity, explains the concept of time and the work of time in a completely different way than did it the old, official, "atheistic orthodox science" (i.e. that old, monopolistic, ignorant and arrogant science, which is described more broadly, amongst others, in item #D8 from the web page named "immortality.pdf", addresses of which are provided at the end of this post). For example, according to my Concept of Dipolar Gravity, time is actually a kind of motionless "software landscape" formed from a special kind of program and data stored in the "counter-world" and called here the "omniplan" or "timespace", while our life depends on moving through this "landscape". (It is worth to remind here, that the old official science says just the opposite, namely that time "flows" around us - similarly like a stream flows around a stone, while we stand in one place - like that stone stands in a stream.) Due to the fact, that in reality "time is motionless while we travel through this time", it is possible to build "time vehicles", which, similarly like our present vehicles, also allow us to move through time in all possible directions, i.e. to shift back in time, to accelerate time forward, to stop the elapse of our time, etc. In this post I am going to explain to the reader more precisely how the Concept of Dipolar Gravity describes the work of time, while more specifically, explain how works this "omniplan" ("timespace") - which actually governs over time and through which we can accomplish all these capabilities to shift our time back (i.e. to become immortal), to skip forward in time (i.e. to visit the future), to stop the passage of time (means to live through whatever we like the most for as long as we wish), etc.

Immensely wise God intentionally pre-programmed our physical world in so intelligent manner, that it gives Him a free reign over every possible parameter of the universe, including also reign over time, i.e. so that, for example, God freely is able to shift time back, move time forward, stop the passage of time, view, change, and adapt to His plans and goals everything that happens in any time (i.e. also in times that we consider to be the past or the future), etc. After all, such a free reign of God over all the parameters of the universe, including His control over time, allows Him to accurately govern over the physical world which He has created, and thus allows the precise achievement of His superior divine goals. Of course, a kind of a by-product of this intelligent pre-programming of time by God, is that we can also benefit from it. After all, if we advance our knowledge to the level, that we learn how to control this "timespace" ("omniplan"), then we will also be able to execute our control over time. In other words, the fact that God reigns over time, it also means that if we deserve it with the moral life and with the persistent learning of truths, then we also will be given a similar mastery over time. This in

W-193

turn will give us the capability for immortal lives.

Such a control over the time God has achieved through the wise formation of the physical world into just such a software structure, which the Concept of Dipolar Gravity calls the "timespace" or "omniplan". This "timespace" ("omniplan") in reality is a "natural control program" developed by God and stored in memory of the intelligent counter-matter, which program controls over everything that happens in the entire physical universe. Notice, that I introduced here both these names, i.e. "timespace" and "omniplan", so that depending on the situation being described, I can use either the name "timespace" - which illustrates how we move through time, or just use the word "omniplan" - which explains the role that the "timespace" fulfils in the intentions of God. Thus, both of these names, i.e. "timespace" and "omniplan", mean here exactly the same, while the meaning of both of them illustratively describes that God created this "software structure", which I have called with their names.

In my busy life, filled with a variety of activities, already a long ago I got to know a similar (but created by people) "software structure", which actually is one amongst several developed by the human technology and simplified "models" or "imitations" of the divine "omniplan". This human "software structure" that I met quite a long ago, thus that lies at the foundations of my later understanding as to how works the software time pre-programmed by God, is the so-called "control program" for the numerically (computer) controlled machine tools. Due to learning in years of my youth, how exactly such "control programs" work in machine tools, and due to my understanding that for the numerically (computer) controlled machine tools, such "control programs" are exactly the same as for people is time, I was later able to NOT only understand myself how wise God pre-programmed the work of software time for us, but I was also able to explain this work of time to other people - which explanation I provide, amongst others, in this post. Later in my life, I also discovered that the "control programs" for machine tools are just one amongst many similar simplified "models" or "imitations" of the divine "omniplan". Some amongst these other "models" or "imitations" are even known more widely and more commonly than these "control programs" from machine tools. Therefore, they are even more suitable for the use in order to explain to readers how works this software time created by God. One amongst the most frequently used at the moment, and hence the most widely known such "models" or "imitations" of software passage of time, is an ordinary movie film (e.g. a feature film) stored in a computer's memory and played by someone on the screen of that computer.

So in order to better understand what is that "omniplan", and how works this software "timespace" created by God for governing over time, I am introducing here quite a simple and primitive analogy of time to a movie film stored in a computer. This movie film is shown on a computer screen and viewed by a computer illiterate, i.e. viewed by a person who does NOT know computers well enough to be able to control them just by himself. For such an illiterate who is only viewing (although emotionally living through) the action of this movie film, the flow of the events from the film through a computer screen is an analogy to the flow of time in our lives. Namely, just like in our lives, on that computer screen also one can see the events that occur in sequence one after the other, one can see the objects and creatures involved in these events and affected by their consequences, also for the heroes of that film the development of events on the computer screen is like the development of real-life events in our lives, etc. Furthermore, just as it is with the passage of time, such a film displayed on the computer screen and viewed by a computer illiterate also flows in only one direction, namely only towards the future.

However, unlike the illiterate viewers of this film from the computer screen, and also in contrast

W-194

to the heroes of this film, the situation is quite a different one for programmers familiar with the principles of encoding videos in the computer memories. After all, this film from the screen of a computer, is actually a kind of program. Thus, such a programmer well familiar with the principles of movies' encoding in computers, can select in the computer memory any part of the program of that film, and then change this part in any manner that is suiting him or her the best. For example, if the bride of the hero from that film, dies in a park because onto her head falls with a thunderous noise a heavy branch broken off a tree - as this is described, for example, in the article [1#C3] entitled "NZ burial for woman killed by falling branch" from page A8 of the New Zealand newspaper "The Dominion Post" (issue dated on Thursday, September 27, 2012), such a programmer can change that part of the film e.g. into a situation, that onto this bride falls a flower wreath thrown by a nearby bride who implements an old custom that it can be caught by a next miss which soon is to get married. As a result of such type of changes introduced by the programmer, this illiterate watching a movie film and symbolising here the audience (witnesses) of someone's real life, would see a completely new story-line that are experiencing the heroes of that film (which heroes are analogies to us in the described here "imitation" of time). Exactly on the same way works software time. Only that for time an equivalent to this film stored in the computer memory, is the described here software "timespace" (i.e. "omniplan") - stored in the memory of the intelligent counter-matter from the counter-world. Simultaneously, the equivalents of the heroes from that film, are ourselves, while the equivalent of that computer-illiterate watching a movie on a computer screen, are "witnesses" of our lives - that is, all other living creatures from the physical world, which together with us are watching and experiencing what is happening throughout the entire universe. I mean, neither we (nor these other creatures), are able to change anything significant in this supposed film, but we only are witnessing and reliving what in the universe is unveiling. But God is like the programmer from the above analogy - who pre-programmed the entire this film. So God can reprogram any portion from that film in the manner that suits Him. Only that this reprogramming God is carrying out in the other "counter-world", which is superior to our "physical world" in the same way as a computer's "processor" is superior to the "screen", and thus that this counter-world is managing everything that is going on in our physical world.

The primitive analogy of time together with timespace (or omniplan) described above, to the software encoding of a film in the computer memory, perfectly explains the operation and features of time. To better realize this explanation, I am going to describe now the actual features and principles of operation of time - as these are described by my theory of everything, means by my Concept of Dipolar Gravity. Here they are:

1. Time is a kind of motionless "software landscape". This means that like a film placed in the computer's memory is simply a kind of fixed "landscape of bits and bytes", also time and programs that control it are just "software landscape stored in the memory of intelligent counter-matter". (This "landscape" I call here the "timespace" or "omniplan" - depending on which of these two names illustrates better a given part of a description.)
2. The flow of time is a movement of the "execution control" over that "timespace" ("omniplan"). To view a video from the computer's memory, a kind of pointer, indicator or a "cursor", must be moved through this "landscape of bits and bytes" which stores the entire content of the film. This pointer (cursor) indicates the frame of the movie film that is about to be displayed. Such a process of moving the "cursor" and the work of computer caused by it, programmers call the "execution control". Similarly is with time. The current point in time from the "omniplan" that we just are living through, is indicated by the pointer of the "execution

W-195

control" contained in our genes. In turn the elapse of time is simply the movement of this "execution control" through the "omniplan".

3. Time elapses in short jumps - similarly like a movie film passes through a computer screen. This jumping passage of time is documented by the facts described in item #D1 from the web page named "immortality.htm" - addresses of which are provided at the end of this post. The jumpy (i.e. NOT continuous) passage of time is in turn the empirical evidence, that time works exactly as it is described here. (After all, if time was as it is described by the old "atheistic orthodox science", then its passage would be continuous.)

4. For creatures that still have NOT deserved to have time vehicles, time flows in only one direction, that is always only towards the future. Such creatures are therefore similar to that computer illiterate from the previous descriptions, who still does NOT know how to operate a computer, and thus who can see the movie film only once - when someone else displayed it to him. Our present civilization as a whole, as well as almost all of today's "atheistic orthodox scientists", are just equivalents to such computer illiterates. However, totalists who get to know findings of the Concept of Dipolar Gravity, no longer are similar to such complete illiterates like present professional scientists. In turn creatures that already know how to use time vehicles are like people who have learned to use computers. However, the highest level of human cognition is the ability to build time vehicles.

5. The operation of time vehicles boils down to introduction of changes to the current position of the pointer in the "execution control" of the "omniplan" described here. In other words, just as a person who is capable of using a computer can repeat or skip through any parts of the movie film played on the computer screen, also creatures which use time vehicles cause that these time vehicles shift the "execution control" to other points in time from the "omniplan". Of course, it is mainly God who intentionally shifts the "execution control" whenever He decides so, while time vehicles are only able to duplicate some of God's actions.

6. Time vehicles are NOT able to change anything from our past or the future, and they can only shift us to a different point in time, which we naturally have experienced in our previous life. So they are similar to a computer that is NOT able to change the plot of the movie film stored in its memory without the programmer's intervention. To make a change, in the new passage of time we ourselves must choose for ourselves a different path through the life, means we must enter onto a different path leading us through this divine "omniplan".

7. God is the programmer of time, and thus He can change whatever He wants both from the events of the past as well as from events of the future. In other words, God is like the programmer from the previous analogy of a computer movie film, who not only can shift execution control in this film to any scene, but also who is able to "reprogram" the story-line of the entire film into a completely different one. In fact, God does so for each of us and He does it several times in our lives - to which changes God even admits in the Bible (as it is described in item #B4.1 from the web page named "immortality.htm"). After all, if God shifts us back in time and at the same time He erases the appropriate portion of our memory, we do NOT have the slightest idea about the occurrence of this shifting us back in time - even though we sometimes wonder why certain life-situations seem familiar to us, as if we had already experienced them ("deja vu"). Due to these capabilities, God is able to accurately "pre-program" the life of each one of us in a manner that is consistent with the superior God's goals and intentions, and also with our knowledge, skills, and character traits, as well as with the fate for which each one of us individually deserved.

W-196

8. The passage of "real time" which occurs in the counter-world, is of a different kind than the passage of "software time" in our physical world. In the previously introduced analogy of time to a film displayed on a computer screen, the "real time" that elapses in the counter-world can be compared to the time that elapses for the computer itself (i.e. that computer, in memory of which the film is stored), and also to the time that elapses for the programmer who operates the downloading and displaying of this film. However, the "software time" that elapses in our physical world, can be compared to the elapse of time which experience the characters (heroes) from that film displayed on the computer screen. Thus, for example, if the display of the movie film is interrupted, because the person watching it has e.g. do some other works, then for the characters from that film time is to stop in one place and stands still until when this person returns to watching the movie. On the other hand, if the watching of a film is shifted back to the beginning, the time of heroes from that film is also to shift back to the beginning and then re-start to run from the very beginning. The above illustrates that God and all spiritual beings from the counter-world live in the "real time", which could also be called the "absolute time" - because it is impossible to turn back. (Of course, for God and for spiritual beings this impossibility of reversing their "real time" actually does not matter, as God and these beings exist immortally - as it is explained comprehensively in item #C3 from the web page named "soul_proof.htm".) However, due to the pre-programming of the physical world by God into the form of "omniplan", everything that exists in the physical world is living in a different "software time", which can be stopped, shifted backward, accelerated forward, as well as every event of which God can reprogram into a completely different event.

9. God has a simultaneous insight into all times of the physical world (i.e. God see at the same time whatever for us is the past, as well as whatever for us is the present, and future). This is because the "timespace" pre-programmed by God already contains within itself all possible times, all objects, and all the events from the entire physical world - similarly as in the previous analogy to the film contained in the computer's memory, this computer has stored in itself the entire course of the film, NOT only a moment of time that just appears on the computer screen, and thus the situation of which moment just experiences the hero from the film. (Thus, for example, a programmer familiar with the encoding of that film in a computer, also has a simultaneous access to all of its plots, and if he wants he also may "fine tune" to each other, and change, events taking place in that film into events that are most suitable for him.) Due to this simultaneous insight into all times and all events from the physical world, God has the ability to "fine tune" to each other, all moments of time in which each event of the universe are occurring - so that their results were exactly in line with His superior plans and goals. That is why, if God wishes so, He can precisely fine-tune e.g. the moment of the collapse of a heavy tree-branch described in [1#C3] above, to the moment when a person passes under this tree-branch - which person e.g. is subjected to the principle of the "extinction of most immoral" described in item #G1 from the web page named "will.htm". (Intriguingly, so far I came across as many as three almost identical cases, when someone's fiancé has died, killed by a tree-branch that with a great bang broke off from the tree when this girl walked right under it. The first of these cases affected my office colleague from the Technical University of Wrocław named Zbyszek. At a description of another similar case I came across in a newspaper, but I have NOT written down the editorial data of it. However, when I came upon the third such a case, almost identical to two previous ones, I already wrote down the editorial data of it and then repeated these data in the article [1#C3] above. It is worth noting here that such a "scenario of killing a fiancé with a falling tree-branch" could NOT be re-played repeatedly so many times in the world in which prevails the time described incorrectly by the old "atheistic orthodox science".)

W-197

There are various serious consequences of this fact that in the "omniplan" from the very beginning are already pre-programmed all times, all events, and all the objects of the physical world. One of these consequences is the co-existence of what is called the "destiny" with what we call the "free will" (this co-existence of both of them I am going to explain further on another occasion). Another consequence is that the duration of the physical world is limited, and thus that actually one day unexpectedly to people, still the "end of the world" announced in the Bible is to come. Only that, according to what I am explaining e.g. in items #N1 and #C2 from the web page named "quake.htm", this "end of the world" is still very far away. Before it will happen, for example people first are to build "time vehicles" and overcome death with these vehicles - just as the Bible foretold. Yet another consequence of the pre-programming of physical world into the form of "omniplan", is that the storage of this "omniplan" in the memory of the counter-world must absorb the appropriately enormous "information capacity" of the counter-world. That "information capacity" can be compared here to a capacity of the computer's memory that stores the film from the previously-described analogy. After all, the longer is the film and the more characters and objects are in it, the more memory it takes when it is stored in a computer. In turn, the "information capacity" of the counter-world required for the storing of the entire "omniplan" which God created, decisively influences the relative proportion between the size of the elementary particles of counter-matter from the counter-world, and the size of any of the elementary particles of matter from the physical world. The point is, that every elementary particle of counter-matter can store in itself only a limited amount of information - similarly as in today's computers each unit of memory can store only a certain amount of the so-called "bits". So in order that to every elementary particle of matter (which a particle of matter is, however, a separate object in our physical world) is assigned in the counter-world the amount of memory which is able to accommodate all the information related to this particle and which is present in the "omniplan", it is necessary to assign to this particle of matter the large number of elementary particles of counter-matter. This number will also be the higher, for the longer passage of time God has pre-programmed our physical world. Thus, if we estimate the amount of information that these elementary particles of counter-matter must store on the subject of every elementary particle of matter from the physical world, and it still is multiplied by the amount of time the "omniplan" has been pre-programmed, then we must find out that the ratio of dimensions of a single elementary particle of counter-matter from the counter-world, to the dimensions of a single particle of matter from our physical world, must be enormous and probably it exceeds the ratio of size of one elementary particle from our physical world to the size of entire galaxies in space. In other words, we already consider ourselves (i.e. the human body) as giants in comparison, for example, to sizes of single cells from our bodies, not to mention comparing our size to the size of atoms and elementary particles. But our mind is NOT even able to comprehend how gigantic we are, if we compare ourselves to the size of individual elementary particles of counter-matter. Since, in spite of these enormous differences in sizes and in the required behaviours, God programmed this everything so precisely that it runs "like a Swiss watch", we can imagine how incredibly great are: the knowledge of God, His power, and the glory, respect, and obedience to Him, which He deserves from us. For me the breath is clogged up from the impression, when I think how vast and how wonderful is the knowledge of God, and how immensely creatively He designed our present physical world. And I do NOT forget the fact, that a long time ago, God said in the Bible, that the next world that He will create will be even grander and more perfect than our present one.

The analogy to the movie film from our computer, that I introduced here to my descriptions of time to make them easier for understanding, is, of course, a very primitive and simplified one.

W-198

In fact, instead of the "film" used in my above analogy, this divine "omniplan" is more similar to these "control programs" from the today's machine tools with numerical (computer) control - the programming of which I had dabbled in during my career as an "adiunkt" (i.e. assistant professor) at the Technical University of Wroclaw, Poland. (The reader may have already heard that once I even created my own language for programming machine tools with numerical control. This language is called JAP - for descriptions of it see for example my article "The automatic programming language for lathes with NUMEROBLOK 21 T01 control system" - in the original Polish language: "Język automatycznego programowania tokarek sterowanych numerycznie w układzie NUMEROBLOK 21 T01", Mechanik, No. 4/1973, pp. 175-178.) In addition, this divine "omniplan" is NOT pre-programmed in the "procedural" convention - as still commonly today are programmed control programs for machine tools. Rather, it is a kind of futuristic and more advanced version of what today's programmers call "OOP" (from "Object-Oriented Programming"). However, the above is explained here only in a marginal capacity, to realize to the reader that although the principle of the divine program of "omniplan" can be easily explained by the previously stated analogy to a film, the actual program of the "omniplan" is extremely complicated and precise. It will probably take centuries of most strenuous research by followers of my "totaliztic science" with its "a priori" approach to research, before people manage to learn precisely what is the structure and work of this divine "omniplan", and how the humanity can also use this "omniplan" in its own ventures. (Notice here also, that professional scientists practicing the old, wrong, arrogant and still monopolistic, the official so-called "atheistic orthodox science" with its "a posteriori" approach to research, practically never will be able to work out the design and operation of the "omniplan" described here - because of their philosophical limitations. Thus, if the humanity does NOT formally manages to establish quickly the competitive and new "totaliztic science" - as explained in items #C1 to #C6 from the web page named "telekinetics.htm", then the building of time vehicles and conquering of death will remain for people only an unfulfilled dream.)

* * *

The above post is an adaptation of item #C3 from the totaliztic web page (in the English language) named "immortality.htm" (updated on 1 March 2013, or later). Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "immortality.pdf" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/immortality.pdf>

<http://petone.xtreemhost.com/immortality.pdf>

<http://cielcza.5GBFree.com/immortality.pdf>

<http://petone.loomhost.com/immortality.pdf>

<http://quake.hostami.me/immortality.pdf>

<http://morals.cixx6.com/immortality.pdf>

<http://bobola.net78.net/immortality.pdf>

<http://cielcza.iwebs.ws/immortality.pdf>

<http://rex.dasfree.com/immortality.pdf>

<http://tornado.zxq.net/immortality.pdf>

<http://soul.frihost.org/immortality.pdf>

<http://tornado.fav.cc/immortality.pdf>

<http://proof.t15.org/immortality.pdf>

W-199

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "immortality.pdf" is changed into the name of web page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "will.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/immortality.pdf> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer the reader writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/will.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #230E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-200

WPIS numer #230

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2013/3/1, 2013/3/1

Rozwijany w: #C3 ze strony "immortality_pl.htm"

#230: [Jak naprawdę działa czas - czyli co to takiego owa "przestrzeń czasowa" \(zwana też "omniplanem"\)](http://totalizm.blox.pl/html/) (totalizm.blox.pl/html)

#230: [Jak faktyczne działanie czasu wyjaśnia "imitacja czasu" w postaci przepływu kontroli wykonawczej przez programy sterujące do obrabiarek z komputerowym sterowaniem](http://totalizm.wordpress.com) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Tylko ogromnie mądry Bóg był w stanie stworzyć świat tak doskonale jak to widzimy wokół siebie - ogromnie zaś mądry Bóg NIE stworzyłby świata w którym istniałoby coś, np. czas, czym Bóg NIE byłby w stanie dowolnie sterować aby realizowało to Jego zamiary i cele."

Moja teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia pojęcie czasu i działanie czasu w zupełnie odmienny sposób niż czyni to stara, oficjalna, "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. ta stara, monopolistyczna, ignorancka i arogancka nauka, która opisuje szerzej m.in. w punkcie #D8 strony o nazwie "immortality_pl.htm" o adresach podanych poniżej). Przykładowo, zgodnie z moim Konceptem Dipolarnej Grawitacji, czas faktycznie jest rodzajem nieruchomego "softwarowego krajobrazu" uformowanego ze specjalnego rodzaju programu i danych przechowywanych w "przeciw-swiecie" i nazywanych tu "omniplanem" albo "przestrzenia czasowa", nasze zaś życie polega na poruszaniu się przez ów "krajobraz". (Warto tu przypomnieć, że stara oficjalna nauka twierdzi coś zupełnie odwrotnego, mianowicie że to czas "plynie" wokół nas - podobnie jak strumień przepływa obok kamienia, zaś my stoimy w jednym miejscu - tak jak ów kamień stojący w strumieniu.) Dzięki zaś faktowi, że w rzeczywistości "czas jest nieruchomy, zaś to my podróżujemy przez ów czas", możliwe jest budowanie "wehikulów czasu", które podobnie jak nasze dzisiejsze wehikuly, też pozwalają nam poruszać się przez czas we wszystkich możliwych kierunkach, tj. zawracać w czasie do tyłu, przyspieszać czas do przodu, zatrzymywać się w czasie, itp. W niniejszym wpisie postaram się więc wyjaśnić czytelnikowi dokładniej jak ów Koncept Dipolarnej Grawitacji opisuje funkcjonowanie czasu, a ściślej jak działa ów "omniplan" ("przestrzeń czasowa"), który faktycznie rządzi czasem i za pośrednictwem którego możemy uzyskać owe zdolności aby cofać nasz czas do tyłu (czyli stać się niesmiertelnymi), przeskakiwać w czasie do przodu (czyli wizytować przyszłość), zatrzymywać upływ czasu (czyli przeżywać to co lubimy przez tak długo jak tylko zechcemy), itp.

Przemądry Bóg celowo zaprogramował nasz świat fizyczny w aż tak rozumny sposób, aby dawało Mu się w nim swobodnie panować nad każdym możliwym parametrem wszechświata, w tym panować też nad czasem, tj. aby przykładowo swobodnie dawało się Bogu cofać czas do tyłu, przemieszczać czas do przodu, zatrzymywać upływ czasu, przeglądać, zmieniać, oraz dopasowywać do swych planów to wszystko co dzieje się w dowolnych czasach (tj. w czasach które my uważamy za przeszłość albo za przyszłość), itp. Wszakże takie swobodne panowanie Boga nad wszelkimi parametrami wszechświata, w tym panowanie nad czasem, umożliwia Mu precyzyjne zarządzanie światem fizycznym jaki On sam stworzył, a tym samym precyzyjne osiągnięcie Jego nadrzędnych boskich celów. Oczywiście, jakby produktem ubocznym tego rozumnego zaprogramowania czasu przez Boga jest, że my także możemy z tego skorzystać. Wszakże jeśli zaawansujemy swoją wiedzę do poziomu, że nauczymy się jak sterować owa "przestrzenia czasowa" ("omniplanem"), wówczas i my będziemy też w stanie zapanować nad czasem. Innymi słowy, fakt iż Bóg panuje nad czasem, oznacza też, że jeśli my sobie na to

W-201

zasłużymy moralnym życiem i upartym poznawaniem prawdy, wówczas nam też będzie dane podobne panowanie nad czasem. To zaś nada nam zdolność do niesmiertelnego życia.

Takie panowanie nad czasem Bóg osiągnął poprzez ogromnie mądre uformowanie świata fizycznego właśnie w owa softwarowa struktura, która Koncept Dipolarnej Grawitacji nazywa "przestrzenią czasową" albo "omniplanem". Ta "przestrzeń czasowa" ("omniplan") w rzeczywistości jest to "naturalny program sterujący" opracowany przez Boga i zapisany w pamięci inteligentnej przeciw-materii, który to program steruje wszystkim co się dzieje w całym wszechświecie fizycznym. Odnotuj przy tym, że ja wprowadziłem tu obie owe nazwy, tj. "przestrzeń czasowa" oraz "omniplan", aby zależnie od opisywanej sytuacji móc używać albo nazwę "przestrzeń czasowa" jaka ilustruje nasze poruszanie się przez czas, albo też tylko jedno słowo "omniplan" jakie wyjaśnia rolę którą "przestrzeń czasowa" wypełnia w intencjach Boga. Stąd obie te nazwy, tj. "przestrzeń czasowa" oraz "omniplan", znaczą tu dokładnie to samo, zaś znaczenie ich obu ilustracyjnie opisuje ów stworzony przez Boga "softwarowy twór", który nimi nazwałem.

W swoim wypełnionym różnorodnymi działaniami życiu, już dawno temu dokładnie poznałem też stworzony przez ludzi podobny "softwarowy twór", który faktycznie jest jednym z kilku wypracowanych przez ludzka technikę uproszczonych "modeli" albo "imitacji" owego boskiego "omniplanu". Ten ludzki "softwarowy twór" jaki poznałem najdawniej, zaś jaki leży u fundamentów późniejszego mojego zrozumienia jak działa softwarowy czas zaprogramowany przez Boga, to tzw. "program sterujący" do obrabiarek sterowanych numerycznie (komputerowo). Dzięki więc poznaniu w latach swej młodości jak dokładnie owe "programy sterujące" działają w obrabiarkach, oraz dzięki zrozumieniu, że dla obrabiarek sterowanych numerycznie (komputerowo), "programy sterujące" są dokładnie tym samym, czym dla ludzi jest czas, byłem później w stanie NIE tylko sam zrozumieć jak mądry Bóg zaprogramował dla nas działanie czasu, ale także wyjaśnić owo działanie innym ludziom - co czynię też m.in. w niniejszym wpisie. W późniejszym okresie swego życia odkryłem dodatkowo, że "programy sterujące" do obrabiarek są tylko jednym z wielu takich uproszczonych "modeli" lub "imitacji" boskiego "omniplanu". Niektóre z tych innych "modeli" lub "imitacji" są znane nawet jeszcze szerzej i powszechniej niż owe "programy sterujące" do obrabiarek. Stąd nadają się nawet jeszcze lepiej do użycia w celu wyjaśnienia czytelnikom jak działa ów stworzony przez Boga softwarowy czas. Jednym z najczęściej obecnie używanych, a stąd i najpowszechniej znanych takich "modeli" lub "imitacji" softwarego upływu czasu, jest zwykły film (np. fabularny) zapisany w pamięci komputera i odgrywany przez kogoś na ekranie owego komputera.

Aby więc łatwiej zrozumieć co to takiego ów "omniplan", oraz jak działa ta softwarowa "przestrzeń czasowa" stworzona przez Boga dla zarządzania czasem, wprowadzam tutaj dosyć prostą i prymitywną analogię czasu do jakiegoś filmu zapisanego w pamięci komputera. Film ten jest wyświetlany na ekranie komputera oraz oglądany przez jakiegoś komputerowego analfabeta, tj. przez osobę NIE znającą komputerów na tyle dobrze aby samemu móc nimi sterować. Dla takiego analfabety jedynie oglądającego (choć uczuciowo przeżywającego) akcję tego filmu, przepływ obrazów ze zdarzeń owego filmu przez ekran komputera stanowi analogię do przepływu czasu w naszym życiu. Mianowicie, tak jak w naszym życiu, na owym ekranie komputera też widzi się zdarzenia jakie następują kolejno jedno po drugim, też widzi się obiekty i istoty biorące udział w tych zdarzeniach oraz dotykane ich następstwami, też dla bohaterów tego filmu rozwój wydarzeń na ekranie komputera jest jak dla nas rozwój zdarzeń w rzeczywistym życiu, itp. Ponadto, podobnie jak to jest z upływem czasu, taki film wyświetlany na ekranie komputera i oglądany przez komputerowego analfabeta też przepływa tylko w jednym kierunku, tj. tylko ku przyszłości.

W-202

W przeciwieństwie jednak do analfabetów oglądających ów film na ekranie komputera, a także w przeciwieństwie do samych bohaterów owego filmu, sytuacja wygląda zupełnie inaczej dla programistów dobrze zaznajomionych z zasadami kodowania filmów w naszych komputerach. Wszakże ów film z ekranu naszego komputera faktycznie jest rodzajem programu. Taki więc programista dobrze zaznajomiony z zasadami kodowania filmów w komputerach, może wybrać sobie w pamięci komputera dowolny fragment programu owego filmu i go zmienić na każdy sposób jaki mu najbardziej odpowiada. Przykładowo, jeśli narzeczona bohatera filmu umiera, ponieważ w parku na jej głowę z armatnim hukiem upada ciężka gałąź odłamana z drzewa - tak jak opisuje to np. artykuł [1#C3] o tytule "NZ burial for woman killed by falling branch" (tj. "nowozelandzki pochówek dla kobiety usmierzonej przez spadającą gałąź"), ze stromy A8 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post" (wydanie z czwartku (Thursday), September 27, 2012), taki programista może zmienić ów fragment filmu np. na sytuację, że na ów narzeczona upada wieniec kwiatowy jakiejś pobliskiej panny młodej która go rzuciła w powietrze aby został złapany przez następną pannę jaka już wkrótce ma wyjść za mąż. W rezultacie tego typu zmian wprowadzanych przez programistę, ów analfabeta oglądający film i symbolizujący widzów (świadków) czyjś faktyczny życia, by zobaczył zupełnie nowy przebieg fabuły jaka przeżywają bohaterzy tego filmu (którzy to bohaterzy w opisywanej tu analogii symbolizują nas samych). Dokładnie na analogicznej zasadzie działa też czas. Tyle, że dla czasu, odpowiednikiem zapisu owego filmu w pamięci komputera jest opisywana tu softwarowa "przestrzeń czasowa" (tj. "omniplan") zapisana w pamięci inteligentnej przeciw-materii z przeciw-swiata. Jednocześnie zaś odpowiednikiem bohaterów owego filmu jesteśmy my sami, zaś odpowiednikiem owego analfabety oglądającego dany film na ekranie komputera, są "świadkowie" naszego życia - czyli wszelkie inne istoty żyjące w świecie fizycznym, które razem z nami oglądają i przeżywają to co dzieje się w całym wszechświecie. Znaczący, my (ani owe inne istoty), NIE jesteśmy w stanie nic istotnego już zmienić w owym niby filmie, a jedynie jesteśmy świadkami i przeżywającymi tego co we wszechświecie się rozwija. Jednak Bóg jest jak programista z owej analogii - który zaprogramował cały dany film. Bóg może więc przeprogramować dowolny fragment tego filmu w sposób na jaki tylko zechce. Tyle, że owo przeprogramowanie Bóg dokonuje w owym innym "przeciw-swiecie", który jest nadrzędny do naszego "świata fizycznego" w podobny sposób jak w komputerze jego "procesor" jest nadrzędny w stosunku do "ekranu", a stąd który to przeciw-swiat zarządza wszystkim co w naszym świecie fizycznym się dzieje.

Opisana powyżej prymitywna analogia czasu i przestrzeni czasowej (albo omniplanu) do softwarowego zapisu filmu w pamięci komputera doskonale wyjaśnia nam działanie i cechy czasu. Aby lepiej uświadomić te wyjaśnienie, wyszczególnię teraz faktyczne cechy i zasady działania czasu - tak jak opisuje je moja teoria wszystkiego czyli Koncept Dipolarnej Grawitacji. Oto one:

1. Czas jest rodzajem nieruchomego "softwarowego krajobrazu". Znaczący, podobnie jak film umiejscowiony w pamięci komputera jest po prostu nieruchomym "krajobrazem bitów i bajtów", również czas i programy jakie sterują czasem są po prostu "softwarowym krajobrazem zapisanym w pamięci przeciw-materii". (Ów "krajobraz" ja nazywam tu albo "przestrzenia czasowa" albo też "omniplanem" - zależnie od tego która z tych nazw lepiej ilustruje dany fragment opisu.)

2. Przepływ czasu jest ruchem "kontroli wykonawczej" przez "przestrzeń czasową" ("omniplan"). Aby wyświetlić film z pamięci komputera, rodzaj wskaźnika ("kursora") musi się przemieszczać przez ów "krajobraz bitów i bajtów" z zapisami całej treści tego filmu, jaki to

W-203

kursor wskazuje która klatka filmu ma właśnie zostać wyświetlona. Ów proces przemieszczania "kursora" i powodowanego tym przemieszczaniem działania komputera, programisci nazywają "kontrola wykonawcza". Podobnie jest z czasem. Aktualny moment czasowy z owego "omniplanu" jaki właśnie przeżywamy, jest wskazywany przez wskaźnik "kontroli wykonawczej" zawarty w naszych genach. Z kolei upływ naszego czasu jest po prostu ruchem owej kontroli wykonawczej wskros "omniplanu".

3. Czas upływa krótkimi skokami - podobnie jak film na ekranie komputera. Ów skokowy upływ czasu dokumentują fakty opisane w punkcie #D1 strony o nazwie "immortality_pl.htm" (patrz jej adresy podane poniżej). Z kolei skokowy (a NIE ciągły) upływ czasu jest empirycznym dowodem, że czas działa dokładnie tak jak to tutaj opisałem. (Wszakże gdyby czas był taki jakim opisuje go stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", wówczas jego upływ byłby ciągły.)

4. Dla istot które jeszcze NIE zasłużyły sobie na posiadanie wehikulów czasu, czas upływa tylko w jednym kierunku, tj. zawsze tylko ku przyszłości. Istoty takie są więc analogiczne jak ów komputerowy analfabeta z poprzedniego opisu, który nadal NIE wie jak obsługiwać komputer, a stąd który jest w stanie oglądać dany film tylko jeden raz - kiedy ktoś mu go wyświetlił. Nasza obecna cywilizacja jako całość, a także niemal wszyscy dzisiejsi "ateistyczni naukowcy ortodoksyjni", są właśnie odpowiednikami takich analfabetów. Jednak totalizci, którzy poznali stwierdzenia Konceptu Dipolarnej Grawitacji, przestają już być podobnymi do zawodowych naukowców kompletnymi analfabetami. Z kolei istoty które umieją już używać wehikuly czasu, są jak osoby które nauczyły się używania komputera. Natomiast najwyższym poziomem ludzkiego poznania, jest umiejętność budowy wehikulów czasu.

5. Działanie wehikulów czasu polega na wprowadzaniu zmian do aktualnego położenia wskaźnika "kontroli wykonawczej" w opisywanym tu "omniplanie". Innymi słowy, podobnie jak osoba umiejąca używać komputer może powtarzać lub przeskakiwać dowolne fragmenty filmu odtwarzanego na jego ekranie, również istoty używające wehikulów czasu powodują, że owe wehikuly przestawiają "kontrolę wykonawczą" na inne punkty czasowe naszego "omniplanu". Oczywiście, to głównie Bóg przestawia dowolnie tą "kontrolę wykonawczą" kiedy tylko zechce, zaś wehikuly czasu są tylko w stanie powielać niektóre działania Boga.

6. Wehikuly czasu NIE są w stanie zmienić czegokolwiek z naszej przeszłości lub przyszłości, a jedynie mogą nas przerzucić do innego punktu czasowego przez który poprzednio naturalnie już przeżyliśmy. Są więc one podobne do komputera, który sam bez programisty NIE jest w stanie zmienić fabuły filmu zapamiętanego w jego pamięci. Aby coś zmienić, to my sami w już nowym przebiegu czasu musimy wybrać dla siebie odmienną drogę przez życie, czyli wejść na inną ścieżkę wiedzącą nas wskros boskiego "omniplanu".

7. Bóg jest programistą czasu, a stąd może On zmienić co tylko zechce zarówno ze zdarzeń przeszłości jak i ze zdarzeń przyszłości. Innymi słowy, Bóg jest jak ów programista z uprzedniej analogii filmu komputerowego, który nie tylko może przerzucić kontrolę wykonawczą tego filmu do dowolnego wątku, a który także jest w stanie "przeprogramować" fabule tego filmu na zupełnie odmienną. Faktycznie też Bóg tak właśnie czyni dla każdego z nas i to aż kilka razy w naszym życiu - do czego Bóg sam przyznaje się w Biblii (tak jak opisuje to punkt #B4.1 strony o nazwie "immortality_pl.htm", której adresy przytoczyłem poniżej). Wszakże jeśli Bóg cofnie nas do tyłu w czasie i jednocześnie wymaze odpowiedni fragment naszej pamięci, my o zajściu tego cofnięcia NIE mamy najmniejszego pojęcia - choć czasami zastanawia nas dlaczego określone sytuacje życiowe wydają się nam znajome, tak jakbyśmy już kiedyś je przeżywali ("deja vu"). Dzięki tym możliwościom, Bóg jest w stanie dokładnie "zaprogramować" życie każdego z nas w

W-204

sposób jaki jest zgodny z nadrzедnymi boskimi planami i celami, a także z naszą wiedzą, umiejętnościami i cechami charakteru, oraz z kolejami losu na jakie każdy z nas sobie indywidualnie zasłużył.

8. Uplyw faktycznego czasu który ma miejsce w przeciw-swiecie jest odmiennego rodzaju, niż upływ softwarowego czasu w naszym swiecie fizycznym. We wprowadzonej poprzednio analogii czasu do filmu wyswietlanego w komputerze, czas jaki upływa w przeciw-swiecie daje się porównać do czasu jaki upływa dla samego komputera (dla tego komputera w którego pamięci jest przechowywany dany film) oraz dla programisty który operuje załadowaniem i wyswietlaniem tego filmu. Natomiast upływ softwarowego czasu z naszego swiata fizycznego daje się porównać do upływu czasu jaki doświadczają bohaterzy z własnie wyswietlanego filmu. Stad przykładowo, jeśli wyswietlanie filmu zostanie przerwane, ponieważ ogladająca go osoba musi np. wykonać jakąś inną pracę, wówczas dla bohaterów tego filmu czas się zatrzyma w jednym miejscu i stoi nieruchomo aż do chwili kiedy ów ogladający włączy ponownie wyswietlanie filmu. Z kolei, jeśli oglądanie filmu zostanie ponownie cofnięte do początku, dla bohatera tego filmu czas się cofa poczym ponownie zaczyna upływać od samego początku. Powyższe więc ilustruje, że Bóg i wszelkie istoty duchowe z przeciw-swiate żyją w czasie jaki możnaby nazywać "absolutnym" i jakiego NIE daje się cofać. (Oczywiście, dla Boga i dla istot duchowych owa niemożność cofania ich czasu faktycznie NIE ma znaczenia, ponieważ Bóg i owe istoty istnieją niesmiertelnie - co wyjaśnia dokładniej punkt #C3 ze strony "soul_proof_pl.htm".) Jednak dzięki zaprogramowaniu swiata fizycznego przez Boga w formie "omniplanu", wszystko co istnieje w swiecie fizycznym żyje w odmiennym czasie softwarowym, który daje się zatrzymywać, cofać do tyłu, przyspieszać do przodu, a także dowolne zdarzenia z którego mogą być przez Boga przeprogramowane na zupełnie odmiennie.

9. Bóg posiada jednoczesny wgląd do wszystkich czasów swiata fizycznego (tj. Bóg widzi jednocześnie zarówno to co dla nas jest przeszłością, jak i to co dla nas jest terażniejszością, oraz przyszłością). Jest tak ponieważ zaprogramowana przez Boga "przestrzeń czasowa" zawiera już w sobie wszystkie czasy, wszystkie obiekty oraz wszystkie zdarzenia z całego swiata fizycznego - podobnie jak w omawianej poprzednio analogii do filmu zawartego w pamięci komputera, ów komputer ma zapisany w sobie cały przebieg owego filmu, a nie jedynie moment czasowy który własnie jest wyswietlany na ekranie komputera i stad którego sytuacje własnie doświadczą bohater tego filmu. (Stad np. programista znający zasady zakodowania tegoż filmu w komputerze, też ma jednoczesny wgląd do całej jego fabuły, zaś jeśli zechce wówczas może "dostrajać" do siebie i zmieniać zdarzenia jakie w filmie tym mają miejsce na takie jakie mu najbardziej pasują.) Dzięki temu jednoczesnemu wglądowi do wszystkich czasów i wszystkich zdarzeń ze swiata fizycznego, Bóg ma możliwość precyzyjnego "dostrajania" do siebie momentów czasowych zajścia każdego ze zdarzeń wszechswiate - tak aby ich wynik był dokładnie zgodny z Jego nadrzедnymi planami i celami. To dlatego, jeśli Bóg zechce, wówczas może precyzyjnie dostroić moment upadku ciężkiej galezi opisanej w [1#C3] powyżej, z momentem kiedy pod galezią ta przechodzi osoba jaka np. podlega zasadzie "wymierania najniemoralniejszych" opisanej w #G1 ze strony "will_pl.htm". (Intrygująco, jak dotychczas ja natknąłem się aż na 3 niemal identyczne przypadki, kiedy czyjaś narzeczona umarła zabita galezią jaka z wielkim hukiem odłamała się od drzewa kiedy owa dziewczyna własnie pod nią przechodziła. Pierwszym z tych przypadków był dotknięty Zbyszek - mój kolega biurowy z Politechniki Wrocławskiej. Na opis drugiego podobnego przypadku natknąłem się w gazecie, jednak NIE zapisałem sobie jego danych. Kiedy jednak natknąłem się na trzeci taki przypadek, niemal identyczny do obu poprzednich, wówczas już zapisałem sobie jego dane edytorskie i powtórzyłem je w [1#C3] powyżej. Warto tu więc odnotować, że taki "scenariusz zabicia narzeczony galezią" NIE mógłby być odtwarzany aż wielokrotnie w swiecie jakiego czas jest

W-205

taki, jakim błędnie go opisuje stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna".)

Istnieją najróżniejsze poważne następstwa owego faktu, że w "omniplanie" od samego początku są już wprogramowane wszystkie czasy, wszystkie zdarzenia i wszystkie obiekty z całego świata fizycznego. Jednym z tych następstw jest współistnienie tego co nazywamy "przeznaczeniem" z tym co nazywamy "wolna wola" (owo współistnienie ich obu wyjaśnię dokładniej przy innej okazji). Kolejnym zaś takim następstwem jest, że czas istnienia świata fizycznego jest ograniczony, a stąd że faktycznie pewnego dnia niespodziewanie dla ludzi jednak nadejdzie "koniec świata" zapowiadany w Biblii. Tyle, że zgodnie z tym co wyjaśniam np. w punktach #N1 i #C2 strony "quake_pl.htm", ów "koniec świata" ciągle jest jeszcze bardzo daleko. Zanim też on nastąpi, ludzie najpierw np. zbudują "wehikuly czasu" i pokonają nimi śmierć - tak jak Biblia to zapowiada. Jeszcze innym następstwem wprogramowania świata fizycznego w formie "omniplanu" jest, że przechowywanie tego "omniplanu" w pamięci przeciwświata zajmuje odpowiednio ogromną "pojemność informatyczną" przeciwświata. Owa "pojemność informatyczna" można bowiem tutaj porównać do pojemności pamięci komputera w którym przechowywany jest ów film z uprzednio opisaną analogią. Wszakże im ów film jest dłuższy i im więcej bohaterów i obiektów w nim występuje, tym więcej pamięci on zajmuje kiedy go się przechowuje w pamięci komputera. Z kolei owa "pojemność informatyczna" przeciwświata wymagana dla pomieszczenia całego "omniplanu" jaki Bóg stworzył, decydująco wpływa na wzajemne proporcje pomiędzy wielkością elementarnej cząsteczki przeciw-materii z przeciwświata, a wielkością którejkolwiek elementarnej cząsteczki materii ze świata fizycznego. Chodzi bowiem o to, że każda elementarna cząsteczka przeciw-materii może przechowywać w sobie tylko określoną ilość informacji - podobnie jak w dzisiejszych komputerach każda jednostka pamięci może przechowywać w sobie tylko określoną ilość tzw. "bitów". Aby więc do każdej elementarnej cząsteczki materii (która to cząsteczka materii jest wszakże oddzielnym obiektem z naszego świata fizycznego) przyporządkować w przeciwświecie ilość pamięci jaka jest w stanie pomieścić wszelkie informacje związane z tą cząsteczką i wpisane do "omniplanu", konieczne jest aby przyporządkować do niej znaczną liczbę elementarnych cząsteczek przeciw-materii. Liczba ta będzie też tym wyższa, na im dłuższy upływ czasu Bóg zaprogramował nasz świat fizyczny. Jeśli więc się oszacuje ilość informacji jaka owe elementarne cząsteczki przeciw-materii muszą przechowywać na tematy każdej cząsteczki materii ze świata fizycznego, zaś to ciągle pomnoży się przez ilość czasu na jaką "omniplan" został zaprogramowany, wówczas musi się okazać, że stosunek wymiarów pojedynczej cząsteczki przeciw-materii z przeciwświata do wymiarów pojedynczej cząsteczki materii z naszego świata fizycznego, musi być kolosalny i prawdopodobnie przekracza on stosunek wielkości jednej cząsteczki elementarnej z naszego świata fizycznego do wielkości całych galaktyk kosmicznych. Innymi słowy, my uważamy siebie (tj. ludzkie ciała) już za kolosów w porównaniu np. tylko do rozmiarów komórek naszego ciała, nie wspominając już o porównywaniu naszych rozmiarów do wielkości atomów i cząsteczek elementarnych. Jednak nasz umysł NIE jest nawet w stanie ogarnąć jak ogromni my jesteśmy, jeśli się porównamy do rozmiarów pojedynczych cząsteczek elementarnych przeciw-materii. Ponieważ zaś, na przekór tych gigantycznych różnic wielkości i wymaganych zachowań, Bóg wszystko to zaprogramował tak precyzyjnie, aby działało to "jak w szwajcarskim zegarku", można sobie wyobrazić jak niesamowicie ogromne są: wiedza Boga, Jego potęga, oraz gloria, respekt i posłuszeństwo jakie Mu się od nas należą. Mi samemu aż dech zatyka z uznania, kiedy sobie pomyśle jak rozległa i wspaniała jest wiedza Boga i jak niewypowiedzianie twórczo stworzył On nasz dzisiejszy świat fizyczny. A NIE zapominam przy tym, że już dawno temu Bóg zapowiedział w Biblii, że następny świat jaki stworzy będzie nawet jeszcze wspanialszy i jeszcze doskonalszy od obecnego.

Analogia do filmu z naszego komputera jaka tu wprowadziłem aby moje opisy działania czasu

W-206

uczynic łatwiejszymi do zrozumienia, jest oczywiście bardzo prymitywna i uproszczona. Faktycznie bowiem, zamiast do "filmu" użytego w mojej powyższej analogii, ów boski "omniplan" jest bardziej podobny do owych "programów sterujących" z dzisiejszych obrabiarek sterowanych numerycznie - jakich programowaniem ja kiedyś się paralem w czasach swojej kariery adiunkta-wykladowcy na Politechnice Wrocławskiej. (Czytelnik być może już słyszał, że kiedyś stworzyłem nawet swój własny język do programowania obrabiarek sterowanych numerycznie. Język ten nazywał się JAP - po jego opisy patrz np. mój artykuł "Język automatycznego programowania tokarek sterowanych numerycznie w układzie NUMEROBLOK 21 T01", Mechanik, nr 4/1973, pp. 175-178.) Na dodatek, ów boski "omniplan" wcale NIE jest zaprogramowany w konwencji "proceduralnej" - tak jak ciągle programowane są typowe dzisiejsze programy sterujące do obrabiarek. Raczej, jest on rodzajem jeszcze bardziej przyszłościowej i zaawansowanej wersji tego co dzisiejsi programiści nazywają "OOP" - tj. programowanie zorientowane obiektowo (od angielskiego "Object-Oriented Programming"). Niemniej powyższe wyjaśniam tu tylko na marginesie, aby uświadomić czytelnikowi, że chociaż zasada zaprogramowania boskiego "omniplanu" daje się prosto wyjaśnić na przytoczonej uprzednio analogii, rzeczywiste sformułowanie owego "omniplanu" jest ogromnie bardziej skomplikowane i precyzyjne. Mina więc zapewne całe stulecie dalszych mozolnych badań zwolenników mojej nowej "totalizycznej nauki" z jej "a priori" podejściem do badań, zanim ludzie zdołają precyzyjnie poznać jakie jest zorganizowanie budowy i działania boskiego "omniplanu", oraz jak ludzkość też może wykorzystywać ów "omniplan" w swoich własnych przedsięwzięciach. (Odnotuj też, że zawodowi naukowcy praktykujący stara, błędna, arogancka i nadal monopolistyczna, oficjalna tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" z jej podejściem "a posteriori" do badań, z powodu swych ograniczeń filozoficznych praktycznie nigdy NIE będą w stanie rozpracować budowy i działania opisanego tu "omniplanu". Jeśli więc ludzkość NIE zdobędzie się szybko na oficjalne ustanowienie konkurencyjnej i nowej "nauki totalizycznej" - tak jak wyjaśniają to punkty #C1 do #C6 ze strony o nazwie "telekinetyka.htm", wówczas zbudowanie wehikulów czasu i zapanowanie nad śmiercią pozostanie dla ludzi jedynie niespełnionym marzeniem.)

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #C3 z totalizycznej strony o nazwie "immortality_pl.htm" (aktualizacja z 1 marca 2013 roku, lub później), poświęconego wyjaśnieniu jak naprawdę działa czas zgodnie z ustaleniami nowej "totalizycznej nauki". Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "immortality_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "immortality_pl.pdf" (w najbezpieczniejszym formacie PDF) już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięte tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totalizycznej nauki" jaka ja wdrazam w swoich badaniach):

http://www.geocities.ws/immortality/immortality_pl.pdf

http://petone.xtreemhost.com/immortality_pl.pdf

http://cielcza.5GBFree.com/immortality_pl.pdf

http://petone.loomhost.com/immortality_pl.pdf

http://quake.hostami.me/immortality_pl.pdf

http://morals.cixx6.com/immortality_pl.pdf

http://bobola.net78.net/immortality_pl.pdf

W-207

http://cielcza.iwebs.ws/immortality_pl.pdf
http://rex.dasfree.com/immortality_pl.pdf
http://tornado.zxq.net/immortality_pl.pdf
http://soul.frihost.org/immortality_pl.pdf
http://tornado.fav.cc/immortality_pl.pdf
http://proof.t15.org/immortality_pl.pdf

Kazdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również kazdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "immortality_pl.pdf" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "will_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/immortality_pl.pdf, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/will_pl.htm.

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totalizycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #230). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-208

POST (in English) number #229E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2013/2/21, 2013/2/10

Elaborated in: #D1 to #D5 from the web page (in English) named " artefact.htm"

#229E: Ancient "telepathic telephone" from the church in Gdansk, Poland, versus the true purpose of "confessions" in churches (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#228E: A model of ancient "telepathic telephone" from the church in Gdansk, Poland, versus the true purpose of "confessions" in churches (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "The existing evidence conclusively confirms that God made sure every groundbreaking technical device, which is to decide about fate of the humanity, has appeared on the Earth in ancient times, and that the knowledge about the design and operation of this device continually inspired people until the time when the humanity is to learn how to build this device."

#D1: In the Virgin Mary Catholic church from the Polish city of Gdansk (called also the "Assumption of Mother Mary Basilica of Concathedral from Gdansk", or the "church of the Virgin Mary"), soon after the World War Two was juxtaposed a configuration of mysterious religious artefacts shown in "Fig. #D1" from the web page named "artefact.htm" - addresses of which are listed below. This configuration was juxtaposed supposedly "at random" from medieval artefacts that survived the devastation of war and that originated from two different churches, i.e. juxtaposed from fragments of the original baptistery that was already in this Gdansk Basilica since it become consecrated in 1557, and from the font of 1682 that after the war was shifted to this Basilica from another church of St. John in Gdansk. But we should not be misled by this supposedly "random" composition of this device. After all, "in the world created and intelligently governed by omnipotent God", in which world we live (as tries to reveal this to us, amongst others, the formal scientific proof from items #B1 to #B3 on the web page named "changelings.htm"), does NOT exist such a thing as a "random coincident". Everything that in this God's world happens supposedly at "random" or by an "accident", in reality is wisely pre-planned and foresightedly implemented by omniscient God who NOT only knows the entire past, but also the future. Therefore, my analyses, results of which I am trying to present in this post, suggest that the configuration of this "composite device" from Gdansk in Poland was intentionally so designed by God (although made with hands of people inspired by God), that it fulfils a very important function of inspiring the development of science and technology on the Earth. Namely, in my opinion (which opinion I am going to justify in subsequent parts of this post), the configuration of this "composite device" from the church in Gdansk, Poland, has the goal to inspire people, who know almost nothing about telepathy, to build a working prototype for a new kind of "analogue telephone" in which (telephone) the functions of the carrier of voice conversations are to be fulfilled by telepathic waves. In order to fulfil such an inspirational function, and at the same time to NOT take away from anyone his or her "free will", but to allow everyone to have an own interpretation of this supposedly "assembled at random" technical device, God intentionally gave to its formation the characteristics explained in more details in item #C2 from the totaliztic web page named "tornado.htm". Namely, God so designed origins of the configuration of devices discussed here, that: (1) atheists consider this configuration to be a result of a "blind action of a random coincident", means to be a result of an accidental and natural action of the human author of this configuration, (2) historians and people seeking an inspiration in technical achievements of antiquity could believe that this configuration is the result of the restoration (replication) by the human author of it, an ancient device about which this human author knew, or heard of, that in the distant past it acted as a "telepathic telephone" (I would NOT be surprised at all, if ancient remains of just such an

W-209

existing telepathic devices were discovered somewhere soon), in turn (3) those who believe in God, or who know for sure (like myself) that God does exist, considered this configuration to be what I am explaining in next parts of this post - namely, to be a model and an inspiration for the "telepathic telephone" given to the humanity (or more specifically - to the Polish Nation) by God, through inspiring me (i.e. Dr Eng. Jan Pajak), to firstly recognise the uniqueness of this device immediately after I saw it for the first time, then to photograph it and thoroughly examine this "composite device" during my visit in Gdansk in 2004, and finally to "invent" the operation and the design of the "telepathic telephone" from the very beginning in 2013 without re-examining it - i.e. just by being inspired by the appearance of this Gdansk's device and because I previously accumulated the required knowledge about the work of telepathic waves and telepathic devices. In descriptions from further parts of this post that are to follow, I am to try to justify my belief that the "composite configuration" described here is a wise "gift" donated to us by God and aimed at inspiring and providing a model for a "telepathic telephone" - but about which probably one day is to turn out that it is also a replica of an ancient telepathic device which in past was built and existed, only that, as all the ancient wonders of technology, it later fell a victim of human forgetfulness.

On the occasion of this description I should also bring again the reader's attention to what is explained in all my autobiographies, namely, how big waste of my creative capabilities, "special directing", and the knowledge that I was blessed with, is this loud spitting, humiliation, mockery, criticizing and ignoring of products of my creative searches for truth that are going-on throughout the entire my live - with the silent approval from my countrymen. After all, these are such attitudes and condemnations from other people which cause, that in spite of many repeated efforts and appeals - of the kind described e.g. on the web page named "job.htm", in item #I1 from the web page named "seismograph.htm", or in my autobiography, that so-far disallowed me to complete even a single one amongst my numerous inventions and to put it into a service for the humanity. On the other hand, when I'm gone already, other people NOT so gifted by God with creative abilities similar to mine, are going to have "hard nuts to crack" and laborious searches to complete, if they wish to implement any amongst my numerous inventions, without being able to consult what they do with the body of knowledge accumulated in my mind and without my creative thinking.

#D2: On the basis of whatever the author of this post already knows about the phenomenon of telepathy and about principles of operation of telepathic communication devices, he is able to predict (or more strictly, "invent" again from the very beginning), how the prototype of analogue "telepathic telephone" is to work in the future. (The author calls this "invention" a "prototype", because in the first construction it will probably have rather "large" dimensions, i.e. the same big size as the size of the device described here from the church in Gdansk, Poland. Only in later versions, that are to be produced after a full understanding of its principles of operation and phenomena taking place in it, it will be miniaturized to small sizes.) The author is to describe below in this post the principle of operation of this "invention" of the prototype of such a "telepathic telephone". He recommends the reader, that while reading the description that follows, at the same time the reader directs his attention at the compatibility of this principle of operation with the "model" of the described here "composite device" from the church in Gdansk, Poland. Here is the description of the principle of operation of an analogue "telepathic telephone":

Two (or more) identical such "telepathic telephones" are positioned in a large (almost any) distance apart. People that are to converse remotely with each other via these telephones, are standing in precisely determined points on a straight line connecting the two devices, so that

W-210

their backs are turned towards each other. The positions in which they are to stand are imitated by female figures of "virtues" in a configuration of the model from the Polish church in Gdansk. The voice coming out from the mouth of each of these mutually conversing people is reflected by a large "voice mirror" - means by a kind of dome or a dish that focuses the voice vibrations from the talking person onto the "telepathic microphone/speaker" suspended in the middle of the central octagonal container whose sides are curved into shapes of the satellite dishes pointed exactly at other similar "telepathic telephones" with which users of a given telephone carry out a voice conversation. (The functions of just such "voice mirror" can perform e.g. a properly curved and positioned dome of the church's roof, or kinds of concave bowls similar to the ones shown in "Fig. #D2" from the web page named "artefact.htm" (listed below), that are build-in to walls which surround the "telepathic telephone" described here.) In the voice-sending "telepathic telephone", the "telepathic microphone/speaker" (whose function can successfully be performed e.g. by a large "quartz crystal" (Q) described and illustrated, among others, in the web page named "fe_cell.htm"), converts speech vibrations into telepathic vibrations, while in the receiving "telepathic telephone" it works in opposite direction, means it converts telepathic vibrations into sounds. These telepathic vibrations produced by the "telepathic microphone" are reflected by the satellite-antenna-shaped and appropriately targeted central octagonal copper container, in the result of which reflection these telepathic waves are transmitted along straight lines and arrive, among others, to the inside of the second (receiving) such a communication device. In there again, they bounce-off the side of a curved like a satellite dish, central copper container - which focuses these telepathic waves on the "telepathic speaker" from this second device (i.e. on another equally large quartz crystal "Q" with natural frequencies of its telepathic vibrations harmonically-identical to these from the crystal (Q) in the first device transmitting a given speech). This second "telepathic microphone/speaker", marked here "Q", changes the telepathic vibrations back into the voice vibrations of the air - means turns telepathy into voice. But this voice is too weak for the other person to hear it - because it diverges from the quartz crystal "Q" into all possible directions. Fortunately, this second device is also positioned close to yet another "voice mirror" similar to the mirrors captured on the photograph "Fig. #D2" from the web page named "artefact.htm" - addresses of which are listed below. This yet another "voice mirror" captures faint voice vibrations radiating from the associated "telepathic microphone/speaker", then focuses these vibrations onto the ears of the other participant of the conversation. That their focusing reinforces the voice, causing that the speech becomes audible to the other party in such a remote conversation. In this way, whatever says one of the people conversing with each other with the help of a pair of such "telepathic telephones", the other person instantly hears it - and vice versa. Of course, a greater number of such telepathic telephones allows that more than two people (i.e. in the versions shown in the abovementioned "Fig. #D1" - up to 8 people) simultaneously take parts in a remote discussion with each other.

#D3: In ancient times, the mankind had technical devices that until now amaze us with their unheard scientific and technical sophistication. For example, the so-called "Zhang Heng Seismograph" still exceeds the present level of knowledge by at least 100 years. Other devices also extremely advanced technologically (e.g. the so-called "Amphora from Pakistan" - which warmed water without drawing nor consuming any energy at the same time) is described in item #E4.2 from the web page named "boiler.htm", as well as in item #H3 from the web page named "newzealand_visit.htm".

If we analyze the entire information which is now available on the subject of "composite device" from the Polish city of Gdansk, shown in the abovementioned "Fig. #D1", then it turns out, that this device (and its fate) follows a kind of "standard scenario" which we know from

W-211

the history of other "miraculous" apparatuses of antiquity. This "scenario" was deliberately designed by God in such a way, that even after the a working prototype of the future "telepathic telephone" is build and started to be used in the future, still the device from Gdansk does NOT deprive anyone of his or her "free will" and does NOT change his or her beliefs and views. Therefore, for example, (1) people who believe in "random coincident", even after a building of a working prototype of this device still will be able to maintain their certainty that the configuration from the Polish city of Gdansk was just a work of "coincidence". In turn e.g. (2) people that believe e.g. in "ancient astronauts", or in existence of civilisations in the Earth's distant past, that were more advanced than our present civilisation, still are to maintain their belief that the apparatus from the Polish city of Gdansk was "assembled together" by its designer just in such a way, because this designer knew or heard of a similar miraculous apparatus that existed somewhere in antiquity. Furthermore, (3) people who believe e.g. in what I wrote in this post, also will then be able to get confirmation for their beliefs after a working prototype of this device is finally constructed.

The effect of NOT taking away the "free will" from people, even when the working prototype of the "telepathic telephone" is build, would only be additionally reinforced, if old "artefacts" would be found somewhere, which would confirm that in antiquity such telepathic telephones were already build and used on the Earth. After all, such old "artefacts" would additionally enforce beliefs of all three main categories of people listed above. Therefore, I personally would NOT be surprised, if remains of such an ancient apparatus soon were discovered somewhere. After all, such remains would empirically revealed the highly ambiguous fact, that the configuration from the Polish city of Gdansk in some way copies or replicates an already built and existing in past (i.e. working in antiquity) set of just such devices.

To be honest, even right now I myself know devices still existing in several old churches, which can be just medieval copies or replicas from ancient "artefacts" even older than they are, and which (artefacts) in ancient times were used just in functions of such "telepathic telephones". This device already known to the author of this post, is the so-called "confession" shown on "Fig. #D3" from the web page named "artefact.htm" - addresses of which are listed below. Actually, everyone can have a good look at such "confessions" still existing until today in several amongst old churches. After all, such a "confessions" are present until today, for example, in the Polish cathedrals from Gniezno and Kraków, and also in the St. Peter Basilica in Rome. In 1995, I myself saw such a "confession" in the church from Warsaw, Poland, located by the Polish President's palace (which church at that time was clearly shifted miraculously from somewhere to Warszawa just for the duration of my visiting it) - as I described this in more details in item #D6.1 from the web page named "timevehicle.htm" and in items #E3 to #E4 from the web page named "malbork_uk.htm". There is several reasons for which I believe that these "confessions" from medieval churches in fact are copies or replicas from some originals of "telepathic telephones" even older than these confessions are. I am going to list here at least most important amongst these reasons. Here they are:

1. The similarity of these "confessions" to the so-called "Oscillatory Chamber" and to the "main propulsor" from the spacecrafts which I invented myself, and which are called the "Magnocrafts". On the other hand, I already know for sure about this main propulsor from the Magnocraft (which, of course, I know extremely well, because I invented it myself) that independently from its functioning as a propelling device, in the future it will also perform various communicative functions based on telepathic waves - in this number the function as a "telepathic telephone". For many years now, I also explain these communicative functions of the main propulsor from the Magnocraft in my numerous monographs - for example, see

W-212

subsections G1.5 and G1.6 from volume 3 of my newest monograph [1/5], or see subsections F1.5 and F1.6 from volume 3 of my slightly older monograph [1/4], or see subsections F1.5 and F1.6 from chapter F of even the oldest Polish monograph [1/3] still present amongst my publications circulated on the internet.

2. The containing of all key components of the "telepathic telephone". In addition to the above purely theoretical knowledge of the "confessions", in that year of 1995, with my own eyes I saw also empirically, that typical "confessions" contain in themselves all vital components of the "telepathic telephone" described here in item #D2, including a huge quartz crystal-resonator "Q" located in the centre (which crystal "Q" in the confessions takes the shape of a "sarcophagus" or a "marble coffin"), and also including a large "voice mirror" hanging above that crystal - which "mirror" in the typical "confessions" takes a form of the "baldachin" supported by four twisted columns. It is pity that I do NOT have the required funds, nor an official status, to research these "confessions" and to e.g. check whether by a chance their work as "telepathic telephones" survived until today in their medieval copies, or replicas, and also to explore where were located the originals which these "confessions" imitate (after all, these original devices would be "artefacts" of the original "telepathic telephones" the remains of which, according to the certainty which I gained during my sleep, survived somewhere until today).

3. The significance of inconsistency between the destination of "confessions" and the meaning of their name. The word "confession" comes from the Latin word "confesio". According to various dictionaries, the meaning of the word "confession" is typically defined somewhere along the lines: "reporting to the appropriate authority about one's doings". This meaning perfectly reflects the functioning of the objects named "confessions" in the role of "telepathic telephones". On the other hand, this particular word is assigned for naming "tombs of believers". Thus, to me such an assignment looks as a kind of deliberate "masking" of what "confessions" actually hide from people who are morally NOT mature enough for the honour of building and having "telepathic telephones". (Notice that a similar "masking" hits also our eye e.g. in the content of the entire Bible.)

In the same way as finding an "artefact" of the device discussed here would NOT deprive anyone of his or her "free will" - even when a working "telepathic telephone" is already built, also the described here history of my "invention" of this device is NOT taking away the "free will" from any of the existing categories of people. After all, for example, (1) atheists and people who believe in "coincident", even after the "telepathic telephone" is constructed (my "invention" of which phone is described here), still will continue their beliefs that my invention and the circumstances of it, were just the result of accidental convergence together of the image from Gdansk's device (which image resided in my subconscious), with my in-depth knowledge of the work of telepathy and the work (in the role of telepathic transmitters) of main propulsors in the Magnocraft vehicles which I invented. In turn, for example, (2) those people who believe in the ancient civilizations still would believe that my invention was a mere reproduction or recalling of the device that I have seen, or perhaps even that I built and used myself in one of my previous incarnations. Also (3) those people knowing for certain about the existence of God, or people strongly believing in God, still would believe in what I also believe, namely that God "gave" me the "invention" of this telephone during my sleep during the night of 9th to 10th January 2013. I should also add here, that my research on methods of God's work, reveal that if something creates so much ambiguity and so many possible interpretations - all of which are well serving towards preserving "free will" by people, then God chooses that just this is confirmed in the real life. Only that God provides the confirmation of it in the time

W-213

chosen by Him, not by us, and that the implementation of the confirmation God always controls along the "line of the highest error" - which is also the "line of the highest teaching effect".

#D4: My "invention" of the "telepathic telephone" described here was actually "given" to me in a manner that dispenses any doubts, because I received it in circumstances that completely contradict the logic. In days just before I went to bed in the evening of 9th January 2013, I did NOT think about anything associated with this telephone, nor even did NOT carry out any research or thinking that would be associated with the phone. In spite of this, when I woke up from a dream still a long time before the morning of 10th January 2013, in my mind I already had very strong feelings, (a) that I know how the "telepathic telephone" is to work, (b) that this mysterious device which I photographed a number of years ago in the church from Polish Gdansk is the "model" of such a "telepathic telephone", (c) that in ancient times existed on the Earth and were used just such "telepathic telephones" - only that the knowledge and memory about them has been lost over time, (d) that remains (artefacts) of these ancient "telepathic telephones" exist on the Earth until today, and (e) that the entire knowledge that was "given" to me during the sleep that night I should now write down exactly on one amongst my web pages - so that from now on all interested people could start inspecting it and implementing it in the real life. I personally believe, that this strong feeling of "receiving" the above knowledge awakened me from the sleep that night. So after waiting until the morning comes, I started to quickly write down all this knowledge, to NOT forget anything. When I was writing it down, I still did not know about a few important details, for example about the fact that the "model" of this device from the church in Polish Gdansk is a "composite", NOT a homogeneous whole, and thus that just by itself it is NOT a model of the physical device that existed in antiquity. (Together with the certainty which I gained during my sleep, that "artefacts" of such devices still exist on the Earth until today, the above practically means, that "artefacts" which represent the original, operating, ancient design of such a "telepathic telephone" still have to be found by a researcher devoted to this matter. In turn, as I already explained this in #D3 above, I myself suspect, that these "artefacts" are so-called "confessions" which until today exist in several very old churches.)

When later I began to wonder about the reasons for such a non-conventional "giving" to the humanity, via myself, the "invention" of the "telepathic telephone", I easily understood that there is a lot of such reasons. Let us write down most important amongst them. Here they are:

(1) The illustrating that God strictly controls and inspires inventions and discoveries, and also that "inventions" and "discoveries" are actually "given" to individuals which are carefully selected for this purpose, so thus they cannot be accomplished only because someone "wants to be an inventor". (Although in order to "receive" an invention or a discovery, one firstly must prove that deserves it, by contributing a type of work, which is related to a given invention or discovery and which on the inventor or discoverer him/herself typically makes an impression, that it is him or her that accomplished it. This impression is so strong, that until 9/10th January 2013, when I "invented" the "telepathic telephone" described here, I was sure that all my numerous inventions and discoveries were accomplished exclusively because my own hard work, my creative manner of thinking, and a huge amount of "all round" knowledge which I accumulated in my life.) This actual, although carried out discretely, "giving" of inventions and discoveries by God, and their "receiving" only by carefully selected people, explains many facts previously unrealised by the humanity, and ignored by scientists. For example, it explains why inventions and discoveries appear only in countries and amongst nations which display the level of "morality" required by God. (This means also, why in all "highly immoral" countries and nations, prevails darkness, stupidity, ignorance, and the so-called "inventive impotency" -

W-214

described, amongst others, in (2) from item #H4 of the web page named "quake.htm".) It also explains why females very rarely become inventors or discoverers - for correct source of such rarity see item #B2 on the web page named "antichrist.htm". Furthermore, it explains why all the "inventors" and "discoverers" of something truly new and progressive have to be people highly "moral", and why "immoral" people are never able to creatively develop anything really new, means why "immoral people" never become true "innovators" nor "discoverers" - as it is explained in item #H1 from the web page named "boiler.htm", or in item #D6 from my autobiographical page named "pajak_jan_uk.htm". (Although in past there was a lot of cases when "immoral people" stole inventions and discoveries from their truly moral colleagues - but all such cases of historical cheating are slowly coming up to the knowledge of humanity - some amongst them are described in items #I1 to #I5 from my web page named "mozajski_uk.htm".)

(2) The indication of the need for an active search of artefacts of ancient versions of the "telepathic telephone". When the "invention" described here was "given" to me, also "given" to me was the certainty that such "telepathic telephones" existed already in ancient times, and were used on the Earth. Only that with time they fell into oblivion. So now someone just needs to find their remains, which exist somewhere on the Earth until today. As I already explained this previously, these searches can be started from careful researching of so-called "confessions" from old churches - about which may even turn out, that after a correct carrying out required experiments on them, they even today may still work as such "telepathic telephones".

(3) The familiarising people with features, performance, and methods of utilisation of telepathic waves. This in turn opens to the whole of humanity the doors to an ocean of future technical applications of telepathy - including these ones that are described on the page named "telepathy.htm".

(4) The teaching to people of the most simple principle of operation and design of a telepathic communication device - which a device, after the miniaturization, will be able to replace today's "mobile phones" and eliminate their disadvantages and destructive "side effects". For example, "telepathic telephones" will eliminate such drawbacks, as limitations of the range, screening the access by metals, and several further ones. In addition, they will be able to eliminate the still denied by well-paid "experts" risks of inducing cancer in people who are using too-often present cell phones, eliminate the stubbornly ignored by the official science the destruction of bees caused by mobile phones and described e.g. in item #C5.1 from the web page named "newzealand.htm", etc.

(5) The providing of previously unknown empirical evidence for the future development of a whole range of new technologies - for example the development of these so-called "free energy devices" based on gradually detected circumstances in which the "over-advertised" by the old "atheistic orthodox science" misleading "energy conservation principle" stops working. (For example, the author of this post is already aware, that the "principle of energy conservation" ceases to work for all telekinetic phenomena, for telepathic vibrations, and in cases of some transformations on physical vibrations - for example during spreading and condensing of voice vibrations, such as these described in caption for abovementioned "Fig. #D2".)

#D5: On basis on my bitter experiences from the past, I am fully aware that my "invention" which is described here, similarly like everything that I have done and wrote in my busy life, will also be received with a loud noise and taunts, which typically persecuted every creative

W-215

product of my research and my mind. As usual, too, my countrymen will probably excel in spitting and scoffing. However, to these few people who still maintain an "open mind", and are still capable of rational thinking, I suggest to look beyond the usual ridicule and criticism of typical "down-to-earthlings" and "worshippers of No 5 wire", and rather pay their attention to what good, NOT bad, may arise from this my "invention".

After all, if we look beyond controversy imprinted e.g. in the way my "inventing" was done, the principle of operation, utilised phenomena, ancient origins, relationships with religions, etc., of "artefacts" and devices described here, then the most important in them turns out to be their inspiring role for the development of future science and engineering. After all, the idea of a "telepathic telephone", which these devices model and inspire, runs far into the future and tens of years probably must pass before the official human science will be able to properly comprehend it. After all, this device from the Polish city of Gdansk is a blueprint, a model, or a copy (replica) of the communication device that uses telepathic waves to allow for a remote voice conversation. In this conversation, two (or more) such devices, identical to each other but located at significant distances from each other, turn human speech into modulated telepathic waves, which waves are then sent to another similar device, where they are converted back into human speech. Thus, the operation of a prototype of such a device will be very similar to the work of so-called. "telepathic pyramid" described in more detail in my treatise [7/2] and in treatise [7], as well as in items #E1 to #E3.2 from the web page named "telepathy.htm". Only that this "telepathic pyramid" is designed for a direct and silent exchange of thoughts, while the device from Polish Gdansk shown here is designed for a verbal conversation, in which telepathic waves are the carrier of the human speech. Hence this device from Polish Gdansk is a model of the telepathic equivalent for today's "mobile phones". Only that from these mobile phones it is much more safe, healthy, perfect, and advanced scientifically. Also, similarly as today's "mobile phones", after the construction of the first working prototypes of such "telepathic phones" is accomplished (the work of which is highly beneficial for the health and is deprived of all detrimental influences), they will then be miniaturized, so that after several years they can even be surgically implanted into human bodies (so that they will always remain handy and ready for use).

* * *

The above post is an adaptation of items #D1 to #D5 from the totaliztic web page (in the English language) named "artefact.htm" (updated on 7 February 2013, or later) and devoted to the description of design and operation of my various inventions (including the "telepathic telephone") about which I later learned that in antiquity they were already build and utilised on the Earth. Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "artefact.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/artefact.pdf>

<http://morals.mypressonline.com/artefact.pdf>

<http://petone.xtreemhost.com/artefact.pdf>

<http://cielcza.5GBFree.com/artefact.pdf>

<http://petone.loomhost.com/artefact.pdf>

<http://quake.hostami.me/artefact.pdf>

<http://morals.cixx6.com/artefact.pdf>

W-216

<http://bobola.net78.net/artefact.pdf>
<http://cielcza.iwebs.ws/artefact.pdf>
<http://soul.frihost.org/artefact.pdf>
<http://proof.t15.org/artefact.pdf>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "artefact.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "telepathy.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/artefact.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer the reader writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/telepathy.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #229E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-217

WPIS numer #229

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2013/2/1, 2013/2/1

Rozwijany w: #D1 do #D5 ze strony "artefact_pl.htm"

#229: Starożytny "telefon telepatyczny" z kościoła maryjnego w Gdansk, a przeznaczenie kościelnych "konfesji" (totalizm.blox.pl/html)

#229: Model starożytnego "telefonu telepatycznego" z kościoła maryjnego w Gdansk, a faktyczne przeznaczenie kościelnych "konfesji" (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Istniejący materiał dowodowy niepodważalnie potwierdza, że Bóg dopilnował, aby w starożytności pojawiło się na Ziemi każde przełomowe urządzenie techniczne jakie zadecyduje o losach ludzkości, oraz aby wiedza o konstrukcji i działaniu tego urządzenia nieustannie inspirowała ludzi aż do czasów kiedy ludzkość nauczy się jak je budować."

#D1: W maryjnym kościele katolickim z Gdanska (tj. w Bazylice konkatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gdansk, zwanej też Bazyliką Mariacką lub kościołem maryjnym), po drugiej wojnie światowej zestawiona została tajemnicza konfiguracja artefaktów religijnych pokazana na zdjęciu "Fot. #D1" z totaliztycznej strony "artefact_pl.htm" o adresie podanym przy końcu tego wpisu. Konfiguracja ta jakoby "przypadkowo" zestawiona została ze średniowiecznych artefaktów ocalałych od zniszczeń wojennych, a wywodzących się z aż dwóch odmiennych kościołów, tj. zestawiona została z fragmentów oryginalnego baptysterium które znajdowało się już w owej Bazylice z Gdanska od czasów zostania poświęconym w 1557 roku, oraz z chrzcielnicy z 1682 roku pochodzącej z innego gdanskiego kościoła św. Jana. Nie powinno nas jednak zwiść owo niby "przypadkowe" zestawienie konfiguracji tego urządzenia. Wszakże, "w świecie stworzonym i inteligentnie rządzonym przez wszechmogącego Boga", w którym to świecie my żyjemy (co stara się nam uświadomić m.in. formalny dowód naukowy z punktów #B1 do #B3 na totaliztycznej stronie o nazwie "changelings_pl.htm"), NIE istnieje takie coś jak "przypadki". Wszystko co w świecie tym jakoby dzieje się "przypadkowo", faktycznie jest mądrze planowane i przewidująco realizowane przez wszechwiedzącego Boga który zna NIE tylko całą przeszłość, ale także i całą przyszłość. Dlatego moje analizy jakich wyniki postaram się zaprezentować w niniejszym wpisie, sugerują że konfiguracja owego "składankowego urządzenia" z Gdanska została celowo tak zaprojektowana przez Boga (choćby wykonana rekami ludzi natchnionych przez Boga), aby wypełniała ona obecnie ogromnie istotną funkcję inspirowania rozwoju techniki i nauki. Mianowicie, według mojej opinii (jaka to opinia postaram się uzasadnić w niniejszym wpisie), konfiguracja owego "składankowego urządzenia" z kościoła w Gdansk ma za zadanie zainspirować ludzi, którzy niemal nic NIE wiedzą o telepatii, do zbudowania prototypu dla nowego rodzaju "telefonu analogowego" w którym to telefonie funkcje fali nosnej dla głosowej konwersacji będą wypełniały fale telepatyczne. Aby zaś wypełniać taką inspiracyjną funkcję, a jednocześnie aby NIE odbierać nikomu jego "wolnej woli" i pozwalać każdemu na własną interpretację owego niby "przypadkowego poskładania" tego urządzenia, Bóg celowo nadał jego powstaniu cechy wyjaśnione dokładniej w punkcie #C2 totaliztycznej strony o nazwie "tornado_pl.htm". Mianowicie, Bóg tak zaprojektował powstanie omawianej tu inspirującej konfiguracji tego urządzenia, aby (1) ateści uważali owa konfigurację za wynik "ślepego zadziałania przypadku", czyli za wynik naturalnie przypadkowego działania ludzkiego autora tej konfiguracji, (2) historycy oraz osoby szukające natchnienia w technicznych osiągnięciach z zamierzchłej przeszłości uważali te konfiguracje za wynik odtworzenia (zreplikowania) przez jej ludzkiego autora jakiegoś starożytnego urządzenia o jakim autor ów wiedział lub słyszał iż w zamierzchłej przeszłości działało ono jako "telepatyczny telefon" (NIE zdziwiło by mnie wcale, gdyby ślady takiego już istniejącego urządzenia

W-218

telepatycznego gdzie zostały już wkrótce odkryte), natomiast (3) ludzie wierzący w Boga uważali tę konfigurację za to, co wyjaśniam w niniejszym wpisie - mianowicie za model i inspirację dla "telepatycznego telefonu" podsunęty ludzkości (a ściślej Polakom) przez Boga poprzez zainspirowanie mnie (tj. dra inż. Jana Pajaka), abym najpierw od razu wyczuł jego wyjątkowość, sfotografował i dokładnie sobie oglądał to "składankowe urządzenie" podczas wizyty w Gdańsku w 2004 roku, a następnie w 2013 roku już bez powtórnego jego oglądania "wynałaził" od nowa działanie i konstrukcję "telefonu telepatycznego" - natchniony wyglądem gdańskiego urządzenia i uprzednio zgromadzona przez siebie wiedza o działaniu fal i urządzeń telepatycznych. W wyjaśnieniach z tego wpisu postaram się uzasadnić swoje wierzenie, iż opisywana tu "konfiguracja składankowa" jest mądrze "podarowana" nam przez Boga inspiracją i modelem "telepatycznego telefonu" - o którym zapewne kiedyś się też okaże, że jest ona także repliką starożytnego urządzenia telepatycznego, które kiedyś było już budowane i istniało, tyle że jak wszystkie starożytne cuda techniki potem popadło ono w zapomnienie.

Tak przy okazji niniejszego opisu powinienem też ponownie tu zwrócić uwagę czytelnika na to, co wyjaśniam szerzej m.in. w punkcie #G2 w/w strony o nazwie "artefact_pl.htm", mianowicie jak dużym marnotrawstwem zdolności twórczych, "specjalnego pokierowania", oraz wiedzy jakimi zostałem obdarzony, jest owo krzykliwe opluwanie, poniżanie, wyszydzanie, krytykowanie i lekceważenie produktów moich twórczych poszukiwań prawdy przez znaczącą proporcję Polaków (i NIE tylko przez Polaków) - przy jednoczesnym milczącym poparciu tych zachowań przez niemal całą resztę rodaków. Wszakże to takie właśnie nastawienia i postawy moich rodaków powodują, iż na przekór wielu powtarzanych wysiłków i apeli - w rodzaju tych opisanych na stronie "job_pl.htm", czy w punkcie #G2 w/w strony o nazwie "artefact_pl.htm", jak dotychczas Polska ani Polacy NIE otwarli dla mnie najmniejszej szansy abym zrealizował w Polsce którykolwiek ze swoich licznych wynalazków i abym pozwolił temu wynalazkowi służyć dla dobra, autorytetu, pomysłowości i dobrobytu wszystkich Polaków. Tymczasem kiedy ja już odejść, inni Polacy NIE obdarzeni przez Boga podobnymi do moich zdolnościami twórczymi, będa mieli sporo "twardych orzechów do zgryzienia" i mozolnego dociekania, jeśli zachca wdrożyć któryś z moich wynalazków bez możliwości skonsultowania tego co czynią ze zgromadzonym w moim umyśle zasobem wiedzy ani z moim twórczym sposobem myślenia. W rezultacie zapewne ponownie dojdzie do tego, że także produkty moich zdolności twórczych będa w przyszłości przekierowane dla chwały, autorytetu i dobrobytu wszelkich innych narodów, oprócz Polaków - tak jak w dzisiejszych czasach ma to miejsce z tymi licznymi wytworami myśli i zdolności twórczych dawnych Polaków - które opisałem m.in. w punktach #I3 do #I6 swej strony o nazwie "mozajski.htm".

#D2: Na podstawie tego co autor tego wpisu wie już o zjawisku telepatii i o zasadzie działania telepatycznych urządzeń komunikacyjnych, jest on w stanie przewidzieć (a ściślej dokonać "wynałazku"), jak prototyp przyszłego analogowego "telefonu telepatycznego" będzie działał. (Ten swój "wynałazek" autor nazywa prototypem, bowiem w pierwszym wykonaniu będzie on zapewne wymiarowo bardzo "duży", tj. o wielkości podobnie wielkiej jak wielkość opisywanego tu urządzenia z kościoła w Gdańsku. Dopiero w dalszych wykonaniach jakie powstana po pełnym zrozumieniu jego zasady działania i zachodzących w nim zjawisk, zostanie on zminiaturyzowany.) Zasade działania tego swojego "wynałazku" prototypu takiego "telepatycznego telefonu" autor wyjaśni teraz w niniejszym wpisie. Zaleca on przy tym czytelnikowi, aby czytając ten opis zwrócił on jednocześnie uwagę na zgodność tej zasady z "modelem" opisywanego tutaj "składankowego urządzenia" z kościoła w Gdańsku. Oto więc opis zasady działania analogowego "telefonu telepatycznego":

Dwa (lub więcej) identyczne takie "telefony telepatyczne" ustawione są w znacznej (praktycznie

W-219

dowolnej) odległości od siebie. Osoby konwersujące ze sobą na odległość z pomocą tych telefonów, stają zwrócone do siebie plecami w precyzyjnie określonych punktach, leżących na linii prostej łączącej oba te urządzenia a jednocześnie położonych w pozycjach imitowanych przez też leżące na tej linii figury "cnót" widoczne w konfiguracji modelu tego urządzenia z kościoła w Gdańsku. Głos wydobywający się z ust każdej z owych wzajemnie konwersujących osób jest odbijany przez duże jakby "zwierciadło głosowe", czyli przez rodzaj kopuły albo czaszy która ogniskuje wibracje głosowe tej osoby na "mikrofonie/głosniku telepatycznym" zawieszonym w środku osmiobocznego centralnego pojemnika którego boki zakrzywione są na kształt anten satelitarnych wycelowanych dokładnie na inne podobne "telefony telepatyczne" z którymi użytkownicy danego telefonu prowadzi konwersacje głosowe. (Funkcje takiego "zwierciadła głosowego" może wypełniać np. właściwie zakrzywiona i ustawiona kopuła dachu kościoła, albo też rodzaje wklęsłych czasz podobnych do czasz ze zdjęcia "Fot. #D2" na stronie "artefact_pl.htm" (o adresie podanym przy końcu tego wpisu), a poumieszczanych w ścianach otaczających opisywany tu "telefon telepatyczny".) Ów "mikrofon/głosnik telepatyczny" (którego funkcje może z powodzeniem wypełniać np. duży "kryształ kwarcowy" (Q) opisywany i ilustrowany m.in. na stronie "fe_cell_pl.htm"), w "nadającym telefonie telepatycznym" zamienia wibracje mowy konwersujących osób na wibracje telepatyczne, zaś w "odbierającym telefonie telepatycznym" działa on odwrotnie, czyli zamienia on wibracje telepatyczne na dźwięki. Owe wibracje telepatyczne wytwarzane przez "mikrofon telepatyczny" odbijają się od ukształtowanej jak antena satelitarna i odpowiednio wycelowanej miedzianej blachy osmiobocznego centralnego pojemnika, w wyniku czego wysyłane są one po liniach prostych i przelatują, m.in., do wnętrza drugiego (odbierającego) takiego urządzenia komunikacyjnego. Tam ponownie odbijają się one od boku centralnego pojemnika zakrzywionego jak antena satelitarna - którego krzywizna ogniskuje je na "głosniku telepatycznym" tego drugiego urządzenia (czyli na innym równie dużym kryształ kwarcowym "Q" o harmonicznie-identycznej częstotliwości drgań telepatycznych jak drgania kryształu (Q) z pierwszego urządzenia nadającego daną mowę). Ów drugi "mikrofon/głosnik telepatyczny" oznaczany tu "Q", zamienia wibracje telepatyczne ponownie na głosowe wibracje powietrza - czyli na głos. Głos ten jednak jest zbyt słaby aby druga osoba go usłyszała - ponieważ rozbiega się on od kryształu kwarcowego "Q" we wszystkich możliwych kierunkach. Na szczęście, to drugie urządzenie także ustawione jest w pobliżu jeszcze jednego "zwierciadła głosowego" podobnego do zwierciadeł pokazanych na zdjęciu z "Fot. #D2" ze strony "artefact_pl.htm" (adres tej strony jest podany przy końcu tego wpisu). Zwierciadło owo wylapuje nagle wibracje głosowe rozchodzące się od przynależnego mu "mikrofonu/głosnika telepatycznego", poczym ogniskuje te wibracje na uszach drugiego z uczestników konwersacji. Owo ich zogniskowanie wzmacnia siłę ich głosu, powodując że stają się one słyszalne dla drugiego uczestnika zdalnej rozmowy. W ten sposób, cokolwiek wypowie jedna z osób konwersujących ze sobą przy pomocy takiej pary "telefonów telepatycznych", druga osoba natychmiast to słyszy - i wice wersa. Oczywiście, większa liczba takich telefonów telepatycznych pozwala aby więcej niż dwie osoby (tj. w wersjach pokazanych na zdjęciu z owego "Fot. #D1" - do 8 osób) równocześnie odbywały ze sobą zbiorowe narady.

#D3: W zamierzonych czasach ludzkość dysponowała urządzeniami technicznymi które do dzisiaj zadziwiają swoim niesłychanym zaawansowaniem naukowym i technicznym. Przykładowo, opisywany na stronie "seismograph_pl.htm" telepatyczny tzw. "Sejsmograf Zhang Henga" ciągle przewyższa dzisiejszy poziom wiedzy o co najmniej 100 lat. Inne również niesłychanie zaawansowane urządzenia technicznie (np. tzw. "grzałka z Pakistanu" - która grzała wodę NIE wymagając ani NIE konsumując przy tym żadnego paliwa ani zasilania w energię) opisałem np. w punkcie #E4.2 strony o nazwie "boiler_pl.htm", a także w punkcie #H3 strony internetowej o nazwie "newzealand_visit_pl.htm".

W-220

Jesli przeanalizuje sie calosc informacji jaka jest juz dostepna na temat "skladankowego urzadzenia" z Gdanska, pokazanego na referowanej juz uprzednio fotografii z "Fot. #D1", wówczas okazuje sie, ze urzadzenie to i jego losy wypelniaja rodzaj "standardowego scenariusza" znanego nam z historii innych "cudownych" urzadzen starozytnosci. Ten "scenariusz" zostal celowo tak zaprojektowany przez Boga, aby nawet juz po przyslym zbudowaniu dzialajacego prototypu "telefonu telepatycznego", ciagle owo urzadzenie z polskiego Gdanska NIE odbieralo nikomu jego "wolnej woli" ani NIE zmienialo jego wierzen i pogladow. Dlatego np. osoby (1) wierzace w "przypadkowe zbiegi okolicznosci", nawet po zbudowaniu dzialajacego prototypu tego urzadzenia ciagle beda mogly wierzyc, ze jego konfiguracja z Gdanska jest tylko "dzielem przypadku". Z kolei np. osoby (2) wierzace np. w starozytnych astronautow, czy w pradawne istnienie na Ziemi cywilizacji bardziej zaawansowanych niz nasza dzisiejsza cywilizacja, ciagle beda w owczas mogly uwazac, ze to urzadzenie z polskiego Gdanska zostalo np. "poskladane" przez swego projektanta w taki wlasnie sposob, poniewaz projektant ten wiedzial lub slyszal o jakims podobnym cudownym urzadzeniu jakie istnialo gdzie w starozytnosci. Ponadto np. osoby (3) wierzace w to co wyjasnilem w niniejszym wpisie, tez po zbudowaniu dzialajacego prototypu tego urzadzenia otrzymaja owczas dodatkowe potwierdzenie dla swoich wierzen.

Efekt nieodbierania ludziom "wolnej woli" nawet juz po zbudowaniu dzialajacego prototypu omawianego tu "telepatycznego telefonu" uleglyby tylko dodatkowemu wzmocnieniu, gdyby gdzie znalezione zostaly stare "artefakty" ktore potwierdzilyby, ze w starozytnosci takie telepatyczne telefony byly juz budowane i uzywane na Ziemi. Wszakze takie stare "artefakty" dalej wzmocnilyby wierzenia kazdej z powyzej wymienionych trzech kategorii osob. Dlatego mnie osobiscie wcale by tez NIE zdziwilo, gdyby resztki takiego starozytnego urzadzenia juz wkrótce zostaly gdzie odkryte. Empirycznie ujawnilyby one bowiem wieloznaczny fakt, ze owa konfiguracja z polskiego Gdanska w jakis sposob kopiuje albo replikuje juz kiedy zbudowany i istniejacy (tj. dzialajacy w starozytnosci) zestaw takich wlasnie urzadzen.

Szczerze mówiac, to ja nawet juz obecnie znam urzadzenie ciagle spotykane w starych kosciolach, ktore moze stanowic sredniowieczne kopie lub repliki z jakichs nawet starszych od nich, bo starozytnych "artefaktow", ktore w starozytnych czasach byly uzywane wlasnie w funkcji takich "telepatycznych telefonow". Owym juz znanym mi urzadzeniem jest tzw. "konfesja". Przyklad jednej z takich "konfesji" pokazalem na fotografii z "Fot. #D3" opublikowanej na totalizycznej stronie "artefact_pl.htm" (jej adres podany jest przy koncu tego wpisu). Oczywiscie, kazdy zainteresowany czytelnik moze sobie osobiscie poogladać owe "konfesje" w niektórych z istniejacych do dzisiaj starych kosciolow. Wszakze "konfesje" te do dzisiaj sa obecne np. w polskich katedrach z Gniezna i z Krakowa, a takze w Bazylice sw. Piotra w Rzymie. W 1995 roku ja sam taka "konfesje" ogladalem sobie dokladnie w warszawskim kosciole NMP przy Palacu Prezydenta (ktory to kosciol na czas owej mojej wizyty najwyrazniej zostal owczas skads cudownie przeniesiony do Warszawy) - co opisalem dokladniej w punkcie #D6.1 strony o nazwie "timevehicle_pl.htm" i w punktach #E3 do #E4 strony o nazwie "malbork.htm". Istnieje az kilka powodow dla ktorego ja wierze, ze owe "konfesje" ze sredniowiecznych kosciolow faktycznie sa kopiami lub replikami jakichs jeszcze od nich starszych oryginalow "telepatycznych telefonow". Wymienie wiec tu chociaz najwazniejsze z nich:

1. Podobienstwo owych "konfesji" do tzw. "komory oscylacyjnej" oraz "pednika glownego" ze statku kosmicznego jaki ja wynalazlem, a jaki nazywa sie "magnokraftem". Z kolei ja wiem juz z cala pewnoscia o owym pedniku glownym z magnokraftu (a przeciez doskonale go znam, bo sam go wynalazlem), ze niezaleznie od jego funkcji napedowych, w przyszlosci bedzie on tez

W-221

wypelnial najrózniejsze funkcje lacznosciowe bazujace wlasnie na falach telepatycznych - w tym funkcje "telepatycznego telefonu". Od wielu tez juz lat wyjasniam owe funkcje lacznosciowe pednika głównego z mojego magnokraftu w swoich licznych monografiach - przykladowo patrz podrozdzialy G1.5 i G1.6 z tomu 3 mojej najnowszej monografii [1/5], lub podrozdzialy F1.5 i F1.6 z tomu 3 mojej nieco starszej monografii [1/4], lub podrozdzialy F1.5 i F1.6 z rozdzialu F nawet owej najstarszej z ciagle upowszechnianych w internecie moich monografii [1/3].

2. Zawieranie w sobie wszystkich kluczowych podzespolów "telepatycznego telefonu". Na dodatek do powyzszej, czysto teoretycznej wiedzy o "konfesji", w tamtym 1995 roku na wlasne oczy przekonalem sie tez empirycznie, ze typowa "konfesja" zawiera w sobie wszystkie opisane tu w punkcie #D2 istotne podzespolo "telepatycznego telefonu", wlacznie z ogromnym kwarcowym krysztalem-rezonatorem ulokowanym w jej centrum (który to kryształ w "konfesji" stanowi "sarkofag" lub "marmurowa trumna"), a takze wlacznie z duzym "zwierciadlem glosowym" zawieszonym ponad tym "krysztalem" - które to "zwierciadlo" w typowych "konfesjach" ma forme rodzaju "baldachimu" podtrzymywanego przez cztery poskrecane kolumny. Szkoda wiec, ze ja sam nie dysponuje ani wymaganymi funduszami, ani tez oficjalnym statusem, aby dokladnie przebadac te "konfesje" i np. sprawdzic czy przypadkiem ich dzialanie jako "telepatyczne telefony" NIE przetrwalo ciagle az do dzisiaj w ich sredniowiecznych kopiach czy replikach, a takze aby wybadac gdzie znajdowaly sie oryginalne urzadzenia które te "konfesje" imituja (wszakze owe oryginalne urzadzenia bylyby "artefaktami" oryginalnych "telepatycznych telefonów" których resztki, zgodnie z pewnoscia jaka wynioslem ze swego snu, przetrwaly gdzie az do dzisiaj).

3. Wymowa niezgodnosc przeznaczenia "konfesji" ze znaczeniem jej nazwy. Slowo "konfesja" pochodzi od lacinskiego slowa "confesio". Zgodnie z najrózniejszymi slownikami" znaczenie slowa "konfesja" typowo definiowane jest w nastepujacy sposob: "raportowanie odpowiedniemu autorytetowi o swoich poczynaniach". Znaczenie to doskonale wiec odzwierciadla funkcjonowanie "konfesji" jako "telepatycznego telefonu". Tymczasem nazewniczo slowo to przyporzadkowane jest grobowcom wierzacych. To przyporzadkowanie wyglada mi wiec na rodzaj celowego "zamaskowania" tego co "konfesje" faktycznie ukrywaja przed ludzmi, którzy moralnie NIE dorosli jeszcze do zaszczytu zbudowania i posiadania "telepatycznych telefonów". (Odnotuj, ze podobne celowe "maskowanie" rzuca sie rowniez w oczy np. w tresci calej Biblii.)

W podobny sposob jak znalezienie "artefaktu" omawianego tu urzadzenia NIE odbieraloby nikomu jego "wolnej woli" - nawet kiedy dzialajacy "telefon telepatyczny" zostanie juz zbudowany, rowniez opisana tu historia mojego "wynalazku" tego urzadzenia NIE odbiera "wolnej woli" zadnej z istniejacych kategorii ludzi. Wszakze przykladowo, (1) ateisci i osoby które wierza w przypadki, nawet po zbudowaniu "telefonu telepatycznego" (moje "wynalezienie" którego tu opisuje) ciagle kontynuowaliby ich wierzenia, iz mój wynalazek i jego okolicznosci byly tylko wynikiem przypadkowego zbiegnięcia sie razem obrazu gdanskiego urzadzenia (jaki to obraz rezydowal w mojej podswiadomosci), z moja doglebna wiedza o dzialaniu telepatii, oraz o dzialaniu (w funkcji nadajników telepatycznych) pedników głównych z wynalezionego przezemnie magnokraftu. Z kolei np. (2) osoby wierzace w starozytne cywilizacje nadal wierzylyby ze mój wynalazek byl zwyklym odtworzeniem, czy przypomnieniem sobie, dzialania urzadzenia które widzialem, a byc moze nawet budowalem czy uzywalem w jednej ze swych poprzednich inkarnacji. W koncu np. (3) osoby pewne istnienia Boga, lub silnie wierzace w Boga, ciagle wówczas wierzylyby w to co ja wierze, mianowicie ze Bóg "dal" mi ten "wynalazek" podczas snu w nocy z 9 na 10 stycznia 2013 roku. Powieniem tu tez dodac, ze moje badania metod dzialania Boga ujawniaja, ze jesli cos stwarza soba az tyle najrózniejszych

W-222

wieloznaczności i możliwości odmiennych interpretacji - jakie wszystkie dobrze służą zachowywaniu przez ludzi ich "wolnej woli", Bóg wybiera aby właśnie to było potwierdzone w rzeczywistym życiu. Tyle że potwierdzenia tego Bóg dostarcza w wybranym przez Siebie, a NIE przez nas, czasie, oraz że realizacja potwierdzenia Bóg zawsze steruje wzdłuż "linii najwyższego błędu" - która jednocześnie jest "linią najwyższego efektu nauczającego".

#D4: Mój "wynałazek" opisywanego tu "telefonu telepatycznego" faktycznie został mi "dany" w sposób rozwiewający wszelkie wątpliwości, bowiem w zupełnie przeciwnych logicznych okolicznościach. W dni poprzedzające moje pójście spać wieczorem dnia 9 stycznia 2013 roku, ani NIE myślałem o czymkolwiek związanym z tym telefonem, ani nawet NIE wykonywałem żadnych badań czy przemyśleń, które byłyby z telefonem tym związane. Na przekór tego, kiedy przebudziłem się ze snu na spory czas przed nadejściem ranka dnia 10 stycznia 2013 roku, w umyśle miałem bardzo silne uczucie, (a) że wiem jak "telefon telepatyczny" będzie działał, (b) że owo tajemnicze urządzenie które sfotografowałem cały szereg lat wcześniej w kościele z polskiego Gdanska jest właśnie "modelem" takiego "telefonu telepatycznego", (c) że w starożytności istniały już na Ziemi i były używane takie właśnie telepatyczne telefony - tyle że wiedza i pamięć na ich temat z czasem zaginęła, (d) że pozostałości (artefakty) owych starożytnych "telefonów telepatycznych" do dzisiaj znajdują się na Ziemi, oraz (e) że cała ta wiedza jaka została mi "dana" owej nocy ja powinienem teraz dokładnie spisać na którejś ze swoich stron internetowych i w ten sposób udostępnić ją do wglądu wszystkim zainteresowanym ludzi - tak aby od teraz ludzie mogli podejmować jej sprawdzanie i wdrażanie w życie. Osobiscie wierzę, że owo silne uczucie "otrzymania" powyższej wiedzy właśnie zbudziło mnie ze snu tamtej nocy. Po odczekaniu więc aż nadejdzie rano, zabrałem się do szybkiego spisywania tej wiedzy aby niczego NIE zapomnieć. Kiedy ja spisywałem, wcale też NIE wiedziałem jeszcze o kilku istotnych szczegółach, np. o fakcie że "model" owego urządzenia z kościoła w Gdanku jest "składanka", a NIE jednorodną całością, a stąd że ono samo w sobie NIE jest "artefaktem" jakiegos istniejącego w starożytności urządzenia. (W połączeniu więc z pewnością jaką otrzymałem podczas swego snu, że "artefakty" takich urządzeń ciągle istnieją na Ziemi do dzisiaj, powyższe praktycznie oznacza, że "artefakty" reprezentujące sobą oryginalną, działającą, starożytną konstrukcję takiego "telefonu telepatycznego", ciągle muszą dopiero być pracownie poszukiwane oraz dopiero zostać znalezione przez jakiegos oddanego tej sprawie badacza. Tyle, że jak to już wyjaśniłem w punkcie #D3 powyżej, znamy już punkt startowy tych poszukiwań. Wszakże ja osobiscie posadam, że "artefaktami" tymi są tzw. "konfesje" które do dzisiaj istnieją w kilku prastarych polskich kościołach.)

Kiedy później zacząłem się zastanawiać nad powodami takiego niekonwencjonalnego "dania" ludzkości za moim pośrednictwem "wynałazku" owego "telepatycznego telefonu", bez trudu zrozumiałem, że powodów tych jest bardzo dużo. Spiszmy więc tutaj choćby najważniejsze z nich. Oto one:

(1) Zilustrowanie, że Bóg ściśle kontroluje i inspirował wynalazki i odkrycia, a także iż "wynalazki" i "odkrycia" są faktycznie "dawane" starannie wybranym w tym celu osobom, a więc wcale NIE mogą one być osiągnięte tylko dlatego, że ktoś "chce zostać wynalazcą". (Chociaż aby "otrzymać" jakiś wynalazek czy odkrycie trzeba najpierw udowodnić, że na niego się zasługuje, poprzez włożenie w to określonego rodzaju pracy jaka z danym wynalazkiem czy odkryciem się wiąże, a jaka na samym wynalazcy czy odkrywcy typowo sprawia wrażenie, iż to on sam go dokonał. Owo wrażenie jest aż tak silne, że aż do 9/10 stycznia 2013 roku, kiedy to dokonałem "wynałazku" opisywanego tu "telefonu telepatycznego", byłem swiecie przekonany, że wszystkie moje wynalazki i odkrycia były osiągnięte wyłącznie w wyniku mojej własnej ciężkiej pracy, mojego twórczego sposobu myślenia, oraz ogromnego zasobu wszechstronnej wiedzy

W-223

jaka zgromadziłem w swoim życiu.) To faktyczne, chociaż skryte, "dawanie" wynalazków przez Boga i ich "otrzymywanie" tylko przez starannie wybrane osoby, wyjaśnia wiele uprzednio nieuswiadomianych sobie przez ludzkosc, lub ignorowanych, faktów. Przykładowo, wyjaśnia ono dlaczego wynalazki i odkrycia pojawiają się tylko w krajach i u narodów które wykazują wymagany przez Boga poziom moralności. (A więc wyjaśnia też dlaczego we wszystkich "wysoce niemoralnych" krajach i narodach panuje ciemnota, głupota i tzw. "wynalazcza impotencja" opisywana m.in. w (2) z punktu #H4 na stronie o nazwie "quake_pl.htm".) Wyjaśnia ono też dlaczego kobiety rzadko stają się wynalazczyniami lub odkrywczyniami - po prawdziwe źródła tej rzadkości patrz punkt #B2 na stronie "antichrist_pl.htm". Ponadto wyjaśnia dlaczego wszyscy "wynalazcy" i "odkrywczy" czegoś faktycznie nowego i wnoszącego postęp ludzkości, muszą być osobami wysoce "moralnymi", oraz dlaczego ludzie "niemoralni" nigdy NIE są w stanie twórczo wypracować cokolwiek naprawdę nowego, znaczy dlaczego "niemoralni ludzie" nigdy NIE stają się faktycznymi "wynalazcami" ani "odkrywcami" - tak jak wyjaśniam to w punkcie #H1 strony o nazwie "boiler_pl.htm", czy w punkcie #D6 swojej autobiograficznej strony o nazwie "pajak_jan.htm". (Aczkolwiek w przeszłości zaistniało wiele przypadków kiedy "niemoralni ludzie" ukradli wynalazki i odkrycia swoim moralnym kolegom którzy faktycznie ich dokonali. Niemniej, działaniem Boga, wszystkie takie przypadki historycznych oszustw i kłamstw pomalutku wychodzą na wierzch i są poznawane przez ludzkosc - niektóre z nich opisałem nawet w punktach #I1 do #I5 swej strony o nazwie "mozajski.htm".)

(2) Ujawnienie potrzeby aktywnego szukania artefaktów starożytnych wersji "telefonu telepatycznego". W czasie kiedy opisywany tu "wynalazek" był mi dany, "dana" mi też była pewność, że takie "telefony telepatyczne" istniały już w dawnych czasach i były one używane na Ziemi. Tyle, że z czasem popadły one w zapomnienie. Obecnie więc jedynie trzeba poodnajdywać ich pozostałości, które do dzisiaj istnieją gdzieś na Ziemi. Jak to wyjaśniłem już poprzednio, poszukiwania te można zacząć od dokładnego przebadania tzw. "konfesji" ze starych kościołów - o których może się nawet okazać, że przy właściwym przeprowadzeniu na nich wymaganych eksperymentów, nawet i dzisiaj mogą one ciągle działać jako takie "telepatyczne telefony".

(3) Obeznanie ludzi z cechami, działaniem i metodami wykorzystania fał telepatycznych. To zaś otwiera ludzkości drzwi do całego oceanu przyszłych zastosowań technicznych telepatii - m.in. tych opisywanych na stronie o nazwie "telepathy_pl.htm".

(4) Zapoznanie ludzi z najprostrzą zasadą działania i konstrukcją telepatycznego urządzenia łącznościowego - które to urządzenie, po zminiaturyzowaniu, będzie w stanie zastąpić dzisiejsze "telefony komórkowe" oraz wyeliminować ich wady i niszczyielskie działania. Przykładowo "telefony telepatyczne" będą eliminowały takie wady, jak ograniczenia zasięgu, ekranowanie dostępu przez metale, oraz kilka jeszcze innych. Ponadto będą one w stanie wyeliminować owo nadal zaprzeczane przez dobrze opłacanych "fachowców" niebezpieczeństwo indukowania raka u ludzi jacy zbyt często używają dzisiejszych telefonów komórkowych, wyeliminować uparcie przemilczane przez oficjalną naukę wyniszczanie pszczoł powodowane telefonami komórkowymi (a opisywane np. w punkcie #C5.1 strony "newzealand_pl.htm"), itp.

(5) Dostarczenie nieznanych wcześniej przesłanek empirycznych dla przyszłego tworzenia całej gamy nowych technologii - przykładowo tzw. "urządzeń darmowej energii" bazujących na stopniowo wykrywanych okolicznościach i przypadkach, w których przestaje działać owa "przereklamowana" przez "ateistyczną naukę ortodoksyjną" tzw. "zasada zachowania energii". (Przykładowo, autorowi tego wpisu już obecnie jest wiadomym, że "zasada zachowania energii" przestaje obowiązywać we wszystkich zjawiskach telekinetycznych, dla wibracji telepatycznych,

W-224

oraz w przypadkach niektórych transformacji wibracji fizycznych - przykładowo podczas rozrzedzania i zageszczania wibracji głosowych, takich jak te opisane pod referowana wcześniej fotografia z "Fot. #D2".)

#D5: Bazując na gorzkich dla mnie doświadczeniach z przeszłości, ja doskonale zdaje sobie sprawę, że mój "wynalazek" jaki tu opisuje, podobnie jak wszystko co ja dokonałem i napisałem w swoim pracowitym życiu, też będzie przyjęty z wielkim wykrzykiwaniem oraz spotka się ze złośliwościami i drwinami jakimi typowo przyjmowany jest każdy twórczy produkt moich badań i umysłu. Jak zwykle też, moi rodacy będą zapewne przodowali w opluwaniu i wyklinaniu. Niemniej, tym nielicznym osobom, które ciągle zachowują "otwarte głowy" i są nadal zdolne do racjonalnego myślenia, proponuję spojrzeć poza drwiny i krytykę typowych "przyziemniaków", oraz zwrócić uwagę raczej na to co dobrego, a NIE co złego, z tego mojego "wynalazku" może wyniknąć.

Wszakże jeśli pominie się liczne kontrowersje wpisane np. w moje "wynalezienie", zasady działania, wykorzystywane zjawiska, starożytne pochodzenie, związki z religią, itp., opisywanych tu "artefaktów" i urządzeń, wówczas najważniejsze w nich okazuje się ich inspirująca rola dla rozwoju przyszłej (mam nadzieję, że polskiej) myśli technicznej i naukowej. Wszakże idea "telefonu telepatycznego" jako urządzenia te modelują i inspirują, wybiega daleko w przyszłość i mija zapewne jeszcze dziesiątki lat zanim oficjalna nauka ziemską będzie w stanie właściwie ją ogarnąć. Już obecne jego poznanie dostarcza więc Polakom znacznego "wyprzedzenia czasowego" oraz "szansy" w stosunku do innych narodów, które to wyprzedzenie i szanse, jeśli Polacy zachcą, mogą wykorzystać dla wybitcia się ponad przeciętność i odwrócenia niekorzystnych fortun jakie dotychczas meczyły ich naród i kraj. Polacy i Polska mają przecież owo stare urządzenie z Gdanska, które jest wzorcem, modelem, a być może nawet kopia (replika) urządzenia telekomunikacyjnego jakie wykorzystuje fale telepatyczne aby realizować zdalną konwersację głosową. W konwersacji tej, dwa (lub więcej) takie identyczne urządzenia, umiejscowione w znacznych odległościach od siebie, zamieniają ludzką mowę w modulowaną falę telepatyczną, która to fala jest potem przesyłana do drugiego podobnego urządzenia, gdzie ponownie zamieniana jest ona na ludzką mowę. Działanie prototypu takiego urządzenia będzie więc bardzo podobne do działania tzw. "piramidy telepatycznej" opisywanej szerzej w traktacie [7] i w traktacie [7/2], a także w punktach #E1 do #E3.2 strony o nazwie "telepathy_pl.htm". Tyle, że tamta "piramida telepatyczna" służy bezpośredniej i bezgłosnej wymianie myśli, zaś pokazane tu urządzenie z Gdanska służy słownej konwersacji, w której fale telepatyczne są nośnikami ludzkiej mowy. Stąd owo urządzenie z Gdanska jest modelem telepatycznego odpowiednika dla dzisiejszych "telefonów komórkowych". Tyle że od tych "komórek" jest ono znacznie bezpieczniejsze, zdrowsze, oraz doskonalsze. Podobnie też jak dzisiejsze "telefony komórkowe", po zbudowaniu jego pierwszych działających prototypów, takie "telefony telepatyczne" będą potem zminiaturyzowane, aby po jakimś czasie być nawet implantowane chirurgicznie w obręb ludzkiego ciała.

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację punktów #D1 do #D5 z totalizacyjnej strony o nazwie "artefact_pl.htm" (aktualizacja z 30 stycznia 2013 roku, lub później), poświęconej omówieniu budowy, działania, oraz historii niektórych moich wynalazków (m.in. "telefonu telepatycznego") o których później się okazało, że w starożytności były one już zrealizowane na Ziemi. Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "artefact_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są

W-225

kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "artefact_pl.htm" juz zostala zaladowana i udostepniona wszystkim chetnym m.in. pod nastepujacymi adresami (przekladajac te adresy warto zwrocic uwage jak rozlegle, silnie i zawziecie tzw. "przeklenstwo wynalazców" dziala wobec stron internetowych prezentujacych ustalenia nowej "totalizycznej nauki" jaka ja wdrazam w swoich badaniach):

http://www.geocities.ws/immortality/artefact_pl.htm

http://morals.mypressonline.com/artefact_pl.htm

http://petone.xtreemhost.com/artefact_pl.htm

http://petone.loomhost.com/artefact_pl.htm

http://quake.hostami.me/artefact_pl.htm

http://morals.cixx6.com/artefact_pl.htm

http://bobola.net78.net/artefact_pl.htm

http://cielcza.iwebs.ws/artefact_pl.htm

http://tornado.zxq.net/artefact_pl.htm

http://soul.frihost.org/artefact_pl.htm

http://tornado.fav.cc/artefact_pl.htm

http://proof.t15.org/artefact_pl.htm

Kazdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również kazdy z powyższych adresów, powinien zawierac wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy sa wskazywane w niniejszym wpisie. Stad aby wywolac dowolna interesujaca nas totalizyczna strone, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwe strony "artefact_pl.htm" zastapic nazwa strony która chce sie wywolac. Przykładowo, aby wywolac sobie strone o nazwie "telepathy_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/artefact_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisac w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/telepathy_pl.htm .

Zauwaz takze, ze pelny wykaz (oraz linki) do totalizycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostepnej pod kazdym z adresów wyszczególnionych powyzej.

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam prezentowana we wpisie numer #229). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-226

POST (in English) number #228E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/12/20, 2012/12/20

Elaborated in: #G3 and #G4 from the web page (in English) named "god_proof.htm"

#228E: Formal scientific proofs which provide solid foundations for the entire our lives (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#228E: Formal proofs concerning God, soul, creation of people, another world, etc. - which provide us with solid foundations for the entire life (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "A single formal proof could be overlooked, two proofs could be not believed, three proofs could still be ignored by these most stubborn ones, but four different formal scientific proofs that confirm the same fact of the existence of God must be taken under consideration, while when the fifth and yet further formal scientific proofs also joined them, which again confirm the same truth about the existence of God, and the validity of which could NOT be undermined even by most devoted atheists, then we really need to revise our attitude towards our creator, superior judge, and eventual saviour."

#G3: If we want that a building effectively resists of destructive winds and actions, it must be built on solid physical foundations. In turn when we want to make lives of ourselves and our descendants to be effectively resisting of misfortunes and historical calamities, then these lives must also be built on solid foundations - but this time the moral, spiritual and scientific ones. In the case of our own lives, such foundations are provided by the scientific certainty of the existence of God, soul, another world, etc. In turn, this scientific certainty is provided by formal proofs for the existence of God, soul, another world, etc. Unfortunately, when I started my life, the official science still ignored the obvious and did NOT even try to develop such kinds of proofs. Thus, throughout my entire life, I was forced to develop and formulate these proofs myself. But now, when we finally have these formal scientific proofs, I am happy to make them readily available to anyone interested - so that I could save other people from laborious and costly searches through which from necessity I went myself. Thus, now anyone can build and base own life on these my formal proofs.

The formal scientific proof for the existence of God presented in above item #G2, is NOT the only formal scientific proof based on methods of mathematical logic, that I developed and published (mainly in 2007), and that reassure us in the certainty of the existence of that superior being by the religions called "God", while scientifically called the "universal intellect". (The scientific name "universal intellect" is used by the philosophy of totalizm and by the new "totaliztic science" - i.e. by that new science which is defined in item #C4 from the web page named "telekinetics.htm".) This is because in that breakthrough for me year of 2007 I developed also and published a number of other theoretical formal proofs related to that one from item #G2 above. All these other related proofs also prove the existence of God either directly or indirectly. Also all of them I developed and published personally for the first time in the world to fix with their help the lack of knowledge in areas that are deliberately ignored by the so-called old official "atheistic orthodox science" (i.e. by this monopolistic science which erroneous findings we still learn in schools and universities, and which various immoral practices (e.g. of gradual eroding of principles of "morality" required from us by God) are exposed e.g. in items #C1 to #C6 from the totaliztic web page named "telekinetics.htm"). Almost all these proofs utilize also the proving procedure presented in item #G2 from the web page named "god_proof.htm" - which is derived from the theoretical methods of mathematical

W-227

logic. Only a few of them use other proving procedures, for example those ones based on the physical method of "matching attributes" - which proving power, however, is equally indisputable as that one for the theoretical procedure provided above. So let us now describe briefly all these formal scientific proofs which I developed for the first time in the world, and let us also provide links to web pages and publications in which they are available for inspection by interested parties. Here they are:

(1) The formal scientific proof that the "counter-world does exist". (The name "counter-world" is the scientific name assigned to a world which is separate from our physical world, in which lives God, and which folklore and also religions call the "other world". Proving its existence refutes the false claims of the old official "atheistic orthodox science", that universe is composed of only one physical world, and thus that everything that exists in it is visible and detectable by existing scientific instruments.) The formal scientific proof for the existence of the counter-world, completed with the use of theoretical methods of mathematical logic, is presented in item #D3 from the separate web page dedicated to the Concept of Dipolar Gravity, and also in subsection H1.1.4 from volume 4 of the newest monograph [1/5].

(2) The formal scientific proof that "God does exist". It reassures us scientifically in the matter, which actually is the most important for our existence, but in which the humanity is intentionally deluded by the old official "atheistic orthodox science". After all, in the entire universe there is NOTHING more saturated with consequences for the people, than the existence of the almighty God who created us and who controls, monitors and judges practically every event from our lives. Independently from item #G2 of the web page named "god_proof.htm" (addresses of which are provided near the end of this post), the formal scientific proof for the existence of God, completed with the theoretical method of mathematical logic, is also presented and discussed in item #B3 from the web page named "god.htm" - about the secular and scientific understanding of God. In addition, the same proof is completed and discussed in subsection I3.3.4 from volume 5 of my newest monograph [1/5].

The power of this formal scientific proof for the existence of God has been further strengthened by the completion of similar proofs for the existence of God with several different proving methods and with the use of a whole range of mutually different bodies of evidence. Some of these proofs (stating that "God exists"), carried out with different proving methods, are presented in subsections I3.3 to I3.3.3 from volume 5 of my newest monograph [1/5]. However, in fact each of the formal proofs listed in this post also represents a direct or an indirect proof for the existence of God. For example, the proof that "the humanity lives in the world created and wisely ruled by almighty God" discussed in (4) below but originally presented in item #B3 (and items #B1 to #B5) from the totaliztic web page named "changelings.htm", also provides a simultaneous proof for the existence of God. After all, if God did NOT exist, then the humanity could NOT live in the world created and wisely ruled by such a non-existing God.

(3) The formal scientific proof that it was "God that created the first couple of people". This formal scientific proof corrects the claim of the old "atheistic orthodox science", about a random occurrence of an event, which, in the light of the theory of probability, actually would be impossible for a random occurring. Namely, it corrects the claim, that from a monkey randomly mutated on the Earth at the same time as many as two new human beings, that is a man and a woman - so that their later sexual intercourses allowed to create a completely new human race. The formal scientific proof that the first couple of people was created by God, carried out with the use of methods of mathematical logic, is presented in item #B8 from the

W-228

separate web page named "evolution.htm" - dedicated to the discussion of evolution, as well as in subsection NF9 from volume 12 of my newest monograph [1/5] or in subsection I1.4.1 from volume 5 of my monograph [8/2].

(4) The formal scientific proof that "the humanity lives in the world created and wisely ruled by omnipotent God". This proof straightens old ignorant beliefs of the official "atheistic orthodox science" that the world without God and the world with God would look identically. However, as the new "totaliztic science" informs us about this in item #B1 from the web page named "changelings_pl.htm", a world without God would differ drastically from the world created and wisely governed by a highly intelligent God. For example, in a world without God, the fate of the people would be ruled by the Darwinian principle of the "survival of the fittest", while in the world wisely ruled by the almighty God, the fate of the people is discretely subject to the principle of the "extinction of most immoral" described in item #G1 from the web page named "will.htm". The formal proof that "the humanity lives in the world created and wisely ruled by almighty God" is presented in item #B3 from the web page named "changelings.htm".

(5) The formal scientific proof that "people have eternal souls". This proof assures us scientifically in the matter about which there is NO claims of the official science. In addition, it allows that in item #C6 of the web page named "soul_proof.htm" is reinforced the finding of the new "totaliztic science" that "the soul enters the body at the time of breaking the umbilical cord" (i.e. NOT at the time of conception - as it is argued by mindless "arsonists of abortion clinics"). The formal scientific proof stating that "people have immortal souls" is presented in item #G2 from the web page named "soul_proof.htm", in item #C1.1 of the web page named "nirvana.htm", and also in subsection I5.2.1 from volume 5 of my newest monograph [1/5].

(6) The formal scientific proof that "God authorised the Bible". It confirms scientifically what the Bible itself says, namely, that no matter to whom the official "atheistic orthodox science" tries to attribute the authorship of the Bible, the actual author of it (and also the author of other "holy books") is God Himself. This proof is presented in item #B1 from the web page named "bible.htm" - about mysteries of the Bible authorised by God Himself, and also in subsection M7.1 from volume 11 of my newest monograph [1/5].

The evidential value of this formal scientific proof that "God authorized the Bible", was further augmented by the completion of the same proof with a completely different method of "matching attributes". Its completion with this different proving method is discussed in item #B2 of the abovementioned web page named "bible.htm".

(7) The formal scientific proof that "DNA are most simple forms of natural computers which control the passage through time of cells in which these DNA reside, while this control of the passage of cells through time DNA accomplish by a sequential running of software 'programs of life and fate' contained in memories of these DNA". This proof shows to us, among others, how people can repeatedly go back in time to years of their youth, and thus can gain access to immortal life. It is presented in item #D7 from the web page named "immortality.htm" - about time, time vehicles and access of people to immortality, as well as in subsection M1.6 from volume 11 of my newest monograph marked [1/5].

(8) The formal scientific proof that "UFO vehicles do exist objectively and they are already operational Magnocrafts". People typically do not see the connection between God and UFOs (and refuse to even consider the fact of existence of such a relationship). However, this relationship follows directly from two immensely important discoveries of the new "totaliztic

W-229

science", namely from the discovery (1) that "the main goal for the accomplishment of which God created people is the 'pursue of knowledge' ", and from the discovery (2) that "God deliberately 'simulates' on the Earth a whole array of phenomena and objects, including UFOs, to inspire in people such pursue of knowledge and searches for truths". Both these discoveries were made in 2007 due to the use of a different "a priori" approach to research, introduced to the scientific use only by the new so-called "totaliztic science" - that is by this new science which is described more comprehensively in items #C1 to #C6 from the web page named "telekinetics.htm". The immensely vital discovery (1) of the new "totaliztic science", that "the major goal for the accomplishment of which God created people is the 'pursue of knowledge' ", is described more comprehensively, amongst others, in subsections A3.2 from volume 1 and in subsection NF5 from volume 12 of my newest monograph [1/5], as well as in a number of totaliztic web pages - for example see items #B1 to #B3 from the web page named "antichrist.htm". In turn the vital discovery (2) of the new "totaliztic science", that "God deliberately 'simulates' UFO vehicles", and also that God "simulates" a whole array of different phenomena and objects which inspire in people creative searches (e.g. God "simulates" also bones of dinosaurs), is described, amongst others, in #105 from subsection W4 in volume 18 of my newest monograph [1/5], as well as in a number of totaliztic web pages - for example see items #K1 and #L1 to #L4 from the web page named "day26.htm". Both these discoveries have this to themselves, that philosophically they justify the need for a realistic "simulation" by God of all these physical phenomena and objects that create an illusion which inspire research because it bothers people that the knowledge which originates from God and is given to people in holy books (e.g. in the Bible) is supposedly contradictive to the knowledge resulting from scientific research of the reality that surrounds us. In other words, these discoveries justify e.g. the need for God to "simulate" UFO vehicles, UFOnavts, "bones of dinosaurs", various monsters of the kind of one from the Loch Ness in Scotland, geological layers which suggest multi-million age of the Earth, etc., etc. In turn, the formal proving that UFO vehicles do exist objectively, is simultaneously one amongst indirect proofs that God does exist, and thus that in the universe does exist a superior and mighty being which has its own superior goals (of the pursue of knowledge kind) for the accomplishment of which this superior being created the humanity. (After all, if God does NOT exist, He would not be able to "simulate" so skilfully and realistically the existence of UFOs, that the whole army of well-paid scientists for many centuries remained helpless and ignorant in all matters regarding these UFOs.) A brief summary of the proof that "UFO vehicles do exist objectively and they are already completed Magnocrafts" was published on the web page named "ufo_proof.htm". In turn the full version of this proof is published in subsections P2 to P2.17 from volume 14 of my newest monograph [1/5] (disseminated free of charge via every totaliztic web page, amongst others also via the pages addresses of which are provided below). The formal scientific proof, that "UFOs do exist objectively and they are already completed Magnocraft", was historically the first formal scientific proof developed by the author of this post, which uses the highly reliable proving method called the method of "matching attributes" (which method has a physical nature and is based on empirical evidence). This method was later used several times to complement and reinforce other most important author's proofs completed theoretically with the method of mathematical logic (i.e. proofs like the one repeated in item #G2 of the web page named "god_proof.htm").

* * *

The development of all these formal scientific proofs became possible only due to the formulation of the new so-called "totaliztic science" broadly described, amongst others, in items #C1 to #C6 from the web page named "telekinetics.htm", or in items #F1 to #F3 from the web page named "god_exists.htm". The reason is that the old so-called "atheistic orthodox science"

W-230

(i.e. this official science paid from our taxes, which erroneous statements people continue to learn in schools and at universities) abuses its absolute "monopoly for knowledge", and it refuses to carry out research on these topics which are in any way contrary to the philosophical foundations adopted by it officially, such as: the "Occam's Razor", atheism, "a posteriori" approach to research - i.e. the approach "from effects to causes", etc. (Notice that this old "atheistic orthodox science" completely ignores "a priori" approach to research - i.e. ignores the approach "from cause to effect" means "from God understood as a superior cause of everything, to the world around us as the effect of actions of that God". This approach "a priori" was implemented in the content of the modern scientific methods only by the new "totaliztic science", while the above formal scientific proofs represent just one amongst numerous kinds of the results that it already yield. Various other results of the same "a priori" approach to research are summarized in item #B1 from the separate web page named "changelings.htm".)

It is worth to add here, that all the above formal proofs were fiercely discussed both in Internet as well as in open discussions, and in fact NO-ONE was able to undermine their validity. The existence of such fierce debates is illustrated, amongst others, by the resolution discussed e.g. in item #J2 from the web page named "explain_pl.htm" or in item #D2 from the web page named "timevehicle.htm". In turn the content of some amongst these public discussions still to this day can be retraced on the online forums linked, amongst others, in item #E2 from the web page named "faq_pl.htm", or on the blog of totalizm with the address <http://totalizm.blox.pl/html/>. Such fierce discussions of these profs, which, however, have NOT resulted in undermining the validity of any of them, actually means that all these proofs retain their power until today and for our own good we should consider them in everything that we do.

#G4: In 1957, as a young boy living with pedantically Catholic grandmother, along with a group of my friends who were "altar servers-boys", I made the effort to also become an "altar server" and to serve for masses in the church from the village named "Cielcza" near Jarocin, Poland. However, in spite of the numerous efforts described in more details in item #G3 from the totaliztic web page named "cielcza_uk.htm", everything was like "conspiring" so that I do NOT become such an "altar server". Events which then prevented me from getting the role of an altar server went far beyond what is typically considered to be "random" or "coincidental" events. These events clearly represented deliberate actions of some "superior power" (i.e. God). As a result, instead of becoming then an altar server, a few years later I was turning to be "an atheist". So when in 1985 during researching the surrounding reality as an "atheistic scientist", I developed my Concept of Dipolar Gravity - which made me aware of the certainty of the existence of God, I started to wonder "why God did NOT allow me to become an altar server-boy back in 1957?" The answer to this question I found only when I started to analyze the today's "ideology of Catholicism", or more specifically, departures of Catholicism (as well as practically all other religions) from vital truths regarding God. As it turns out, to find out the truths regarding God, one cannot have his mind distracted by the ideological baggage imposed onto us by any kind of an ageing religion, but should start the investigations from the very beginning - in the best circumstances, starting from the point of view of an "atheist". After all, every religion is an institution. In turn, as an institution, every religion is managed by imperfect people. So although every religion has started from the actual truths revealed to people by God (in the case of Catholicism - has started from the truths written down in the Bible), with the passage of time these imperfect people that are managing the institution of a given religion, bring to it increasingly more their own interpretations - and hence also increasingly more errors and distortions. In the result, after some time every religion completely "drowns" the truth

W-231

about God in the flood of such misinterpretations and distortions introduced to it by imperfect people who manage it and who set the directions in which it keeps changing.

Let us briefly illustrate this on an example. In order people actually "pursue of knowledge" - that is, in order they assisted God in achieving the main goal for which they were originally created and which I explained in (8) above on this post, people must lead a life according to a set of rigid principles which we know today under the name of "morality" - which in more details is explained in items #L1 to #L5 from the web page named "magnocraft.htm". Unfortunately, in spite that in the somehow "camouflaged" manner (to NOT deprive people of their "free will"), God severely punishes anyone who tries to live "immorally", and in spite of that among the people already for many centuries operates the principle of "extinction of most immoral" (described in more details in item #G1 from the web page named "will.htm"), people stubbornly refuse to understand, that they have an absolute obligation to lead the moral life. So in order to teach the people the most important truths and the requirements regarding "morality" and the leading of moral life, God in various cultures sent to the Earth His "bodily representations". These "bodily representations of God" are special beings especially created for this purpose by God, which have bodies that look identical to a human body, but which minds are firmly connected to the mind of God. Hence, they do NOT have a "free will" - such as people do, but they do only what the superior mind of God tells them to do. Their more detailed descriptions are provided on a number of totaliztic web pages - for example in item #D1 of the web page "newzealand_visit.htm". In the Christian religion, such most important amongst "bodily representations of God" sent to Earth, was named "Jesus". In order to explain to people in a simple way and with the use of imperfect terminology that was available in biblical times, that Jesus was NOT fully neither God nor man, but just such a "bodily representation of God", in the Bible for Jesus God uses the closest in meaning name of the "Son of God". Unfortunately, the imperfect people who later interpreted the scope of meaning of this ambiguous name of the "Son of God", taking it from a number of different contexts in which the Bible was using it, reinterpreted it later as the name for "God" and practically positioned Jesus in front of true God. Although Christians still recognise "God Father" as being superior towards Jesus, the human stereotypes state that "like father like son" - which proverb expresses also a typical belief that "the appearance and limitations of the father must be similar to the appearance and limitations of the son". In the result of all this, almost every present strongly believing Christian understands God as a kind of human with the appearance of Jesus. This understanding of God automatically transfers to Him all human limitations. For example, it automatically implies, that God having the human form of Jesus, must have limited opportunities e.g. in seeing of everything that is extremely small with His eyes and mind - e.g. seeing elementary particles, and also in seeing of everything that is very large - for example, the entire galaxies. Therefore, people saturated with the present, already significantly deviated, "Christian ideology", will have inherited difficulties in understanding, for example, how God manages the intelligent behaviours of such very small elementary particles, while He also governs the fate of the whole stars and galaxies. Also, minds of such strong Christian believers is NOT able to switch then to the understanding of God as the kind of "natural program" which self-evolved and currently resides inside the ever-moving counter-matter, and thus which has a size of the entire visible universe, while simultaneously whose sub-programs reside inside of every elementary particle and thus govern its behaviour - as God is explained by the new "totaliztic science", amongst others, on the web page named "god.htm".

This "ideological baggage of Christianity", which is carried in minds of practically all representatives of the "new wave of Christian creationism", has a serious impact on the fate of my formal proofs summarized in previous half of this post. As it is apparent from my watching

W-232

of discussions and presentations, which after the publication of my proofs are conducted by these creationists in internet and on television, although they adopted in their argumentations some of the ideas and a certain evidence from my proofs, they are "ashamed" to recommend to their listeners the need for learning the complete wordings of my proofs and all of my findings. After all, their minds saturated with the Christian ideology, really are NOT willing to accept the entire truth that my research reveals about God. In turn, without the learning and accepting of the entire truth, the knowledge that I try to share with others becomes distorted and does NOT do its work. After all, God is impossible to fully embrace and to fully understand, if one looks at Him from the point of view of human limitations and capabilities. In order to really get to know and comprehend God, one has to put oneself in His situation and look at everything from the perspective of His divine abilities and goals. But such "putting oneself in the situation of God" requires from people two breakthroughs in their views of the world. Firstly (1), it requires that people "started to learn about God from almost a scratch", means that they "distant their minds from already overgrown with deviations ideology of their own religion" - as on the example of Christian ideology it is already explained above. Secondly (2), it also requires from people to "learn about God from the new philosophical approach called 'a priori' ", means that they need to "separate the rules with the aid of which they learn about God from the old philosophical approach 'a posteriori' to the exclusive use of which urge them the atheistic methods developed by the old official science".

The cognitive problems and errors resulting from use of the old atheistic approach "a posteriori" that is imposed on the humanity by the old official science, again it is best to explain and illustrate with an example. In turn, a good example and illustration of these cognitive problems and errors is present situation of the official atheistic science in research of "earthquakes" - i.e. the situation described, amongst others, on the web page named "quake.htm". Namely, this old "a posteriori" approach orders to research everything from effects to causes. For example, in the case of "earthquakes", it orders to first analyze and explore "what physical mechanisms cause earthquakes", and only then it allows an attempt to find methods of predicting and preventing earthquakes that supposedly would result from these mechanisms. Unfortunately, such an approach leads to the situation, that scientists are lost in the vast multitude of details describing "effects", and in fact are never able to come to finding the actual "causes". This is why the today official science has NO idea yet how to predict when and where a next earthquake (or any other cataclysm) is to strike, nor it knows a method how these earthquakes can effectively be prevented. However, if a given problem someone researches scientifically from a new "a priori" approach of the new "totaliztic science", means from the approach "from cause to effects", or from "God understood as a superior cause to the surrounding reality understood as effects of actions of God", then for each phenomenon and each object very easily can be discovered its "cause". For example, the primary "cause" of earthquakes, as well as all other disasters and harms, is the human "immorality" - as this is documented by empirical evidence of items #I3 to #I5 from the web page named "petone.htm". In turn, knowing the "cause" of earthquakes, it is not difficult to deduce where the next one is to hit, and how to prevent it. After all, the next earthquake (or any other disaster) hits into the community which level of "immorality" has already exceeded the threshold value of being tolerable to God - as this is illustrated, for example, in item #G2 from the web page named "prophecies.htm". In turn, to prevent an earthquake (or any other cataclysm or harm), it just suffices that a given community changes its behaviours into more "moral" ones - means that they begin to practice the philosophy of totalizm.

Let us briefly clarify now, how the above example explains effects of a widespread use of the old atheistic approach called "a posteriori" by today's advocates of the "new wave of Christian

W-233

creationism". Well, this approach causes, that when attempting to get to know God, starting "from effects of His actions", today's proponents of creationism literally "get lost in details" and never are able to get to whatever is the most important about God. I mean, they never are able to get to exploring the superior God's goals, methods of God's acting, to finding what God really is and how He evolved in the ever-moving counter-matter, etc., etc. For example, instead of researching, "is it at all possible that more than one omnipotent God could exist in the universe, why the single and only God created a whole number of slightly differing religions, what are the similarities between claims of all these numerous religions, etc." (as this is explained, amongst others, in item #C6 from the web page named "prawda_uk.htm"), and in the result of this research instead of arriving to conclusions similar to the ones which I published in item #L2 from the web page named "magnocraft.htm", today's proponents of creationism are getting lost in details of supposedly different gods that are described by each separate religion, and get stuck in justifications why the claims of Christianity are to be trusted, while statements of all other religions should be ignored as containing untruths. For these reasons, the actual "path to the truth about God", the adopting of which path the present followers of creationism should finally cease to avoid, is 'a priori' approach to research indicated to them by the philosophical and scientific foundations of the new "totaliztic science" - amongst others, with the content of this post.

* * *

The above post is an adaptation of items #G3 and #G4 from the totaliztic web page named "god_proof.htm" (in the English language) - updated on 7 January 2013, or later. Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "god_proof.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://www.geocities.ws/immortality/god_proof.htm

http://petone.xtreemhost.com/god_proof.htm

http://petone.loomhost.com/god_proof.htm

http://morals.cixx6.com/god_proof.htm

http://bobola.net78.net/god_proof.htm

http://cielcza.iwebs.ws/god_proof.htm

http://tornado.fav.cc/god_proof.htm

http://proof.t15.org/god_proof.htm

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web addresses, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "god_proof.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "telekinetics.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://energia.sl.pl/god_proof.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer the reader writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/telekinetics.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

W-234

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #228E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-235

WPIS numer #228

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/12/1, 2013/1/1

Rozwijany w: #G3 i #G4 ze strony "god_proof_pl.htm"

#228: [Formalne dowody naukowe które budują niepodważalne fundamenty dla całego naszego życia \(totalizm.blox.pl/html\)](http://totalizm.blox.pl/html/)

#228: [Formalne dowody naukowe dotyczące Boga, duszy, stworzenia ludzi, innego świata, itp. - które dostarczają nam solidnych fundamentów dla całego życia \(totalizm.wordpress.com\)](http://totalizm.wordpress.com)

Motto: "Jednego dowodu można nie odnotować, dwóm dowodom można nie wierzyć, trzy dowody na upartej można nadal ignorować, jednak aż czterech odmiennych formalnych dowodów naukowych potwierdzających ten sam fakt istnienia Boga trzeba zacząć już brać pod uwagę, zaś kiedy dołączył do nich także szereg następnych formalnych dowodów naukowych też potwierdzających istnienie Boga i też NIE do podważenia nawet przez najbardziej zajadłych krzewicieli naukowego ateizmu, wówczas naprawdę warto zrewidować swój stosunek do tego naszego stwórcy, nadrzędnego siedziogę, oraz ewentualnego zbawcy."

Jeśli chcemy aby jakiś budynek efektywnie opierał się niszczyielskim zawieruchom i działaniom wiatrów, trzeba go zbudować na solidnych fundamentach fizycznych. Jeśli zaś chcemy, aby życie nasze i naszych potomków opierało się efektywnie przeciwieństwu losu i dziejowym zawieruchom, wówczas też trzeba je budować na solidnych fundamentach - tyle że duchowych, moralnych i naukowych. W przypadku naszego życia, fundamentów tych dostarcza nam naukowa pewność istnienia Boga, duszy, innego świata, itp. Owe zaś pewności, dostarczają nam formalne dowody naukowe na istnienie Boga, duszy, innego świata, itp. Niestety, kiedy ja zaczynałem swoje życie, oficjalna nauka ciągle ignorowała to co oczywiste i NIE próbowała nawet opracować tego typu dowodów. Przez całe swe życie zmuszony więc byłem aby sam je sobie wypracowywać i formułować. Teraz jednak, kiedy w końcu dowody te mamy, chętnie udostępniam je każdemu zainteresowanemu - tak aby móc mu zaoszczędzić pracochłonnych poszukiwań przez które z konieczności ja sam przeszedłem. Każdy może więc teraz budować i opierać na nich swoje życie,

Zaprezentowany w punkcie #G2 strony internetowej o nazwie "god_proof_pl.htm" (patrz wykaz jej adresów przytoczony przy końcu tego wpisu) formalny dowód naukowy na istnienie Boga, wcale NIE jest jedynym dowodem formalnym bazującym na teoretycznych metodach logiki matematycznej, które ja sam wypracowałem i opublikowałem (w większości w 2007 roku), a które utwierdzają nas w pewności istnienia owej nadrzędnej istoty przez religie nazywanej "Bogiem", zaś naukowo nazywanej "wszechświatowym intelektem". (Naukowa nazwa "wszechświatowy intelekt" jest używana przez filozofie totalizmu oraz przez nową "totalistyczną naukę" - tj. przez tę nową naukę jaka została zdefiniowana w punkcie #C4 strony "telekinetyka.htm".) W tamtym bowiem przełomowym dla mnie 2007 roku opracowałem także i opublikowałem aż cały szereg innych pokrewnych do niego teoretycznych dowodów formalnych. Wszystkie też owe inne liczne teoretyczne dowody pokrewne także bezpośrednio lub pośrednio dowodzą istnienia Boga. Wszystkie też je opracowałem i opublikowałem ja osobiście po raz pierwszy w świecie, aby naprawić nimi braki wiedzy w obszarach które celowo są ignorowane przez starą oficjalną tzw. "ateistyczną naukę ortodoksyjną" - tj. przez tę ciągle "monopolistyczną" starą naukę, której błędnych stwierdzeń nadal uczymy się w szkołach i na uczelniach, a której niegodziwe praktyki (np. stopniowego erodowania wymaganych od nas przez Boga zasad moralności) zdemaskowane zostały dokładniej w punktach #C1 do #C6 totalistycznej strony o nazwie "telekinetyka.htm". Niemal wszystkie też owe dowody w

W-236

wiekszości także używają zaprezentowanej w w/w dowodzie procedury dowodzeniowej wywodzącej się z teoretycznych metod logiki matematycznej. Tylko kilka z nich używa innych procedur dowodzeniowych, np. bazujących na fizycznej metodzie "porównywania atrybutów" - których jednak moc dowodzeniowa jest równie niepodważalna jak dla teoretycznej procedury wskazywanej powyżej. Opiszmy więc teraz skrótowo wszystkie dowody formalne które ja sam opracowałem po raz pierwszy w świecie, oraz przytoczmy linki do stron i do publikacji w których są one dostępne do wglądu zainteresowanych. Oto one:

(1) Formalny dowód naukowy ze "przeciw-swiat istnieje". ("Przeciw-swiat" to naukowa nazwa przyporządkowana światowi odmiennemu niż nasz świat fizyczny, w którym właśnie mieszka Bóg, zaś który religie i folklor ludowy nazywają "tamnym światem". Dowiedzenie jego istnienia obala klamliwe twierdzenia starej oficjalnej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", że wszechświat składa się z tylko jednego świata fizycznego, a stąd że wszystko co istnieje jest w nim widzialne i wykrywalne dotychczasowymi instrumentami naukowymi.) Formalny dowód naukowy na istnienie przeciw-swiatu, przeprowadzony z użyciem metod logiki matematycznej, zaprezentowany został w punkcie #D3 strony internetowej poświęconej Konceptowi Dipolarnej Grawitacji, a także w podrozdziale H1.1.4 z tomu 4 mojej najnowszej monografii [1/5].

(2) Formalny dowód naukowy ze "Bóg istnieje". Naukowo upewnia on nas w sprawie, która faktycznie jest najważniejsza dla naszego istnienia, a w której ludzkość jest celowo zwodzona przez starą oficjalną "ateistyczną naukę ortodoksyjną". Wszakże NIE ma we wszechświecie NIC bardziej brzemiennego w konsekwencje dla ludzi, niż istnienie wszechmogącego Boga który nas stworzył i który steruje, nadzoruje oraz osadza praktycznie każde zdarzenie z naszego życia. Niezależnie od powyżej wskazywanego punktu #G2 strony "god_proof_pl.htm", formalny dowód naukowy na istnienie Boga, przeprowadzony metodami logiki matematycznej, zaprezentowany też został i przedyskutowany w punkcie #B3 odrębnej strony internetowej "god_pl.htm" - o świeckim i naukowym zrozumieniu Boga. Ponadto, ten sam dowód został przeprowadzony i przedyskutowany w podrozdziale I3.3.4 z tomu 5 najnowszej monografii [1/5].

Moc powyższego formalnego dowodu naukowego na istnienie Boga została dodatkowo spotegowana poprzez skompletowanie podobnych dowodów na istnienie Boga aż kilkoma odmiennymi metodami dowodzeniowymi i z użyciem całego szeregu wzajemnie różniących się materiałów dowodowych. Niektóre z owych dowodów (stwierdzających, że "Bóg istnieje"), przeprowadzone odmiennymi metodami dowodzeniowymi, zaprezentowane zostały w podrozdziałach I3.3 do I3.3.3 z tomu 5 mojej najnowszej monografii [1/5]. Faktycznie jednak to każdy z dowodów formalnych wyszczególnionych w niniejszym wpisie stanowi też i pośredni lub bezpośredni dowód na istnienie Boga. Przykładowo, dowód ze "ludzkość żyje w świecie stworzonym i mądrze rządzonym przez wszechmogącego Boga" omówiony w (4) poniżej, a oryginalnie zaprezentowany w punkcie #B3 (i w punktach #B1 do #B5) totalizacyjnej strony o nazwie "changelings_pl.htm", też jednocześnie stanowi dowód na istnienie Boga. Wszakże gdyby Bóg nie istniał, wówczas ludzkość NIE mogłaby żyć w świecie stworzonym i mądrze rządzonym przez wszechmogącego Boga.

(3) Formalny dowód naukowy ze to "Bóg stworzył pierwszą parę ludzi". Dowód ten koryguje twierdzenie starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" o zaistnieniu zdarzenia które w świetle teorii prawdopodobieństwa faktycznie jest niemożliwe do przypadkowego zaistnienia, mianowicie że z małpy przypadkowo wymutowały się równocześnie na Ziemi aż dwa nowe istnienia ludzkie, tj. mężczyzna i kobieta - tak że ich późniejsze stosunki seksualne pozwoliły stworzyć całą nową rasę ludzką. Formalny dowód naukowy na stworzenie ludzi przez Boga,

W-237

przeprowadzony z użyciem metod logiki matematycznej, zaprezentowany został w punkcie #B8 odrębnej strony internetowej "evolution_pl.htm" - tj. poświęconej omówieniu ewolucji, a także w podrozdziale NF9 z tomu 12 mojej najnowszej monografii [1/5] albo w podrozdziale I1.4.1 z tomu 5 mojej monografii [8/2].

(4) Formalny dowód naukowy ze "ludzkość żyje w świecie stworzonym i mądrze rządzonym przez wszechmogącego Boga". Dowód ten prostuje ignorancję wierzenia starej oficjalnej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", że świat bez Boga i świat z Bogiem wyglądałyby identycznie. Jak bowiem nowa "nauka totalizyczna" informuje nas o tym w punkcie #B1 strony o nazwie "changelings_pl.htm", świat bez Boga różniłby się drastycznie od świata mądrze kierowanego przez inteligentnego Boga. Przykładowo, w świecie bez Boga losem ludzi rządziłaby darwinowska zasada "przeżywania najsilniejszego", tymczasem w świecie mądrze zarządzanym przez wszechmogącego Boga los ludzi podlega zasadzie "wymierania najniemoralniejszych" opisywanej w punkcie #G1 totalizycznej strony o nazwie "will_pl.htm". Dowód formalny, że "ludzkość żyje w świecie stworzonym i mądrze rządzonym przez wszechmogącego Boga" zaprezentowany jest w punkcie #B3 strony internetowej o nazwie "changelings_pl.htm".

(5) Formalny dowód naukowy ze "ludzie posiadają niesmiertelną duszę". Dowód ten naukowo nas upewnia w sprawie co do której brak jest stwierdzeń oficjalnej nauki. Na dodatek, pozwala on aby w punkcie #C6 strony o nazwie "soul_proof_pl.htm" (o naukowych dowodach na istnienie duszy) uzasadnić ustalenie nowej "totalizycznej nauki", że "dusza wnika w ciało w momencie przerwania ciąży" (w NIE w momencie zapłodnienia - tak jak argumentują to "podpalacze klinik przerywania ciąży"). Formalny dowód naukowy, stwierdzający że "ludzie posiadają niesmiertelną duszę" zaprezentowany został w punkcie #G2 strony internetowej o nazwie "soul_proof_pl.htm", w punkcie #C1.1 strony internetowej o nazwie "nirvana_pl.htm", a także w podrozdziale I5.2.1 z tomu 5 mojej najnowszej monografii [1/5].

(6) Formalny dowód naukowy ze "Bóg autoryzował Biblię". Potwierdza on naukowo to co stwierdza Biblia, mianowicie że bez względu na to komu stara oficjalna "ateistyczna nauka ortodoksyjna" by nie przypisywała autorstwa Biblii, faktycznym jej (i innych "świętych ksiąg") autorem jest sam Bóg. Dowód ten jest zaprezentowany w punkcie #B1 strony internetowej "biblia.htm" - o tajemnicach Biblii autoryzowanej (zainspirowanej) przez samego Boga, a także w podrozdziale M7.1 z tomu 11 mojej najnowszej monografii [1/5].

Wartość dowodowa powyższego formalnego dowodu naukowego, że "Bóg autoryzował Biblię", została dodatkowo spotegowana poprzez skompletowanie tego samego dowodu zupełnie odmienną metodą "porównywania atrybutów". Jego przeprowadzenie ową odmienną metodą dowodzeniową jest omówione w punkcie #B2 w/w strony o nazwie "biblia.htm".

(7) Formalny dowód naukowy ze "DNA są najprostszymi formami naturalnych komputerów sterujących drogą przez czas komórek w których DNA te rezydują, zaś owego sterowania drogą komórek przez czas dokonują one poprzez sekwencyjne uruchamianie zawartych w sobie softwarowych 'programów życia i losu' ". Dowód ten wskazuje nam m.in., jak ludzie mogą powtarzalnie cofać się w czasie do lat swojej młodości, a w ten sposób uzyskać dostęp do niesmiertelnego życia. Jest on zaprezentowany w punkcie #D7 strony internetowej "immortality_pl.htm" - o czasie, wehikulach czasu i dostępie ludzi do niesmiertelności, a także w podrozdziale M1.6 z tomu 11 mojej najnowszej monografii [1/5].

(8) Formalny dowód naukowy ze "UFO istnieją obiektywnie i są one już zrealizowanymi magnokraftami". Ludzie typowo NIE widzą związku pomiędzy Bogiem a wehikulami UFO.

W-238

Związek ten wynika jednak bezpośrednio z odkrycia, że to "Bóg celowo symuluje wehikuly UFO aby inspirowac u ludzi przysparzanie wiedzy i poszukiwania prawdy". Odkrycie to dokonane zostało dopiero w 2007 roku dzięki użyciu odmiennego podejścia "a priori" do badań, wprowadzonego przez nowa tzw. "totaliztyczna nauka" - czyli przez ta nowa nauka jaka opisana została dokładniej m.in. w punktach #C1 do #C6 strony o nazwie "telekinetyka.htm". Odkrycie "totaliztycznej nauki", że "Bóg celowo 'symuluje' wehikuly UFO", opisane jest m.in. w #105 z podrozdziału W4 w tomie 18 mojej najnowszej monografii [1/5], a także na całym szeregu totaliztycznych stron - np. patrz punkty #K1 i #L1 do #L4 na stronie o nazwie "day26_pl.htm". Odkrycie to ma więc to do siebie, że np. udowodnienie iż wehikuly UFO istnieją obiektywnie stanowi równocześnie jeden z pośrednich dowodów, że Bóg istnieje. (Wszakże gdyby Bóg NIE istniał, NIE byłby On w stanie aż tak umiejętnie symulować istnienia wehikulów UFO, że cała armia doskonale opłacanych naukowców przez całe stulecia pozostawała wobec tych UFO bezradna i ignorancka.) Skrócone streszczenie dowodu "że UFO istnieją obiektywnie i są one już urzeczywistnionymi magnokraftami" opublikowane zostało na totaliztycznej stronie o nazwie "ufo_proof_pl.htm". Z kolei pełna wersja tego dowodu zawarta jest w podrozdziałach P2 do P2.17 z tomu 14 mojej najnowszej monografii [1/5] (upowszechnianej nieodpłatnie m.in. za pośrednictwem każdej mojej strony internetowej). Formalny dowód, że "UFO istnieją i są już zrealizowanymi magnokraftami", był historycznie pierwszym formalnym dowodem naukowym opracowanym przez autora tego wpisu, jaki używa wysoce niezawodnej metody dowodzeniowej zwanej metodą "porównywania atrybutów". Metoda ta potem użyta była aż kilkakrotnie dla uzupełnienia i wzmocnienia co ważniejszych dowodów autora przeprowadzonych metodą logiki matematycznej (tj. dowodów jak ów omawiany powyżej w niniejszym wpisie).

* * *

Opracowanie wszystkich powyższych formalnych dowodów stało się możliwe dopiero dzięki powstaniu nowej tzw. "nauki totaliztycznej" bazującej na naukowych fundamentach mojej "teorii wszystkiego" zwanej "Konceptem Dipolarnej Grawitacji" oraz na filozoficznych fundamentach mojej filozofii totalizmu, zaś opisywanej szerzej m.in. w punktach #C1 do #C6 strony o nazwie "telekinetyka.htm", czy w punktach #F1 do #F3 strony o nazwie "god_istnieje.htm". Powodem jest, że stara tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. owa oficjalna nauka opłacana z naszych podatków, której ludzie nadal uczą się w szkołach i na uczelniach) wykorzystuje swój absolutny "monopol na wiedzę" aby odmawiać badań tych tematów, które w jakikolwiek sposób są sprzeczne z oficjalnie adoptowanymi przez nią fundamentami filozoficznymi, w rodzaju: ateizmu, tzw. "Brzytwy Occam'a", podejścia "a posteriori" do badań - tj. podejścia "od skutków do przyczyny", itp. (Odnotuj, że owa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" zupełnie ignoruje podejście "a priori" do badań - tj. podejście "od przyczyny do skutków" czyli "od Boga rozumianego jako nadrzędna przyczyna, do otaczającego nas świata jako skutku działań tegoż Boga". Owo podejście "a priori" w nowoczesny naukowy sposób zostało urzeczywistnione właśnie dopiero przez nową "naukę totaliztyczną", zaś powyższe formalne dowody naukowe reprezentują jeden z licznych już rodzajów jego wyników. Inne wyniki tego samego podejścia do badań są podsumowane w punkcie #B1 odrębnej strony o nazwie "changelings_pl.htm".)

Warto tutaj dodać, że wszystkie powyższe dowody były zawzięcie dyskutowane zarówno w internecie jak i w otwartych dyskusjach i faktycznie NIKT nie był w stanie podważyć ich zasadności. Istnienie owych zawziętych dyskusji ilustruje m.in. uchwała omawiana np. w punkcie #J2 strony o nazwie "explain_pl.htm" czy w punkcie #D2 strony o nazwie "timevehicle_pl.htm". Z kolei przebiegi niektórych publicznych dyskusji ciągle do dzisiaj można sobie przesledzić na forach internetowych linkowanych m.in. w punkcie #E2 ze strony o nazwie

W-239

"faq_pl.htm", lub przesledzić na blogu totalizmu o adresie "http://totalizm.blox.pl/html/". Takie zas zawziete dyskutowanie owych dowodów, jakie jednak NIE zaowocowalo podwazeniem zadnego z nich, faktycznie oznacza, ze wszystkie te dowody do dzisiaj utrzymuja swoja moc obowiazujaca i dlatego dla wlasnego dobra powinniśmy je uwzgledniac we wszystkim co tylko czynimy.

(#G4:) W 1957 roku, jako maly chlopiec mieszkajacy u pedantycznie katolickiej babci, wraz z grupa moich przyjaciól-ministrantów podjalem starania aby samemu tez zostac ministrantem i aby sluzyc do mszy w kosciele ze wsi Cielcza kolo Jarocina. Na przekór jednak wielu wysilków opisanych w punkcie #G3 strony o nazwie "cielcza.htm", wszystko wówczas jakby "sie sprzysieglo" abym ministrantem jednak NIE zostal. Zdarzenia które wtedy przeszkodzily mi w uzyskaniu owej roli ministranta wykraczaly daleko poza to co typowo uwaza sie za "przypadki" czy za "przypadkowe zbiegi okolicznosci". Wyraznie byly one celowym dzialaniem jakiejs "nadrzednej mocy" (tj. Boga). W rezultacie, zamiast wówczas zastac ministrantem, nieco później zostalem "ateista". Kiedy wiec w 1985 roku opracowalem swój Koncept Dipolarnej Grawitacji. jaki uswiadomil mi pewnosc istnienia Boga, zaczalem sie tez zastanawiac "dlaczego Bóg NIE pozwolil mi wówczas zostac ministrantem?" Odpowiedz na to pytanie znalazlem kiedy zaczalem analizowac dzisiejsza "ideologie katolicyzmu", a scislej odejscia katolicyzmu (a takze praktycznie i wszystkich innych religii) od prawdy o Bogu. Jak bowiem sie okazuje, aby dociec prawdy na temat Boga, NIE wolno miec w umysle bagazu ideologicznego narzuconego nam przez jakas podstarzala religie, a trzeba zaczynac swe dociekania od samego poczatku - najlepiej wychodzac z punktu widzenia "ateisty". Wszakze kazda religia jest instytucja. Jako zas instytucja, jest ona kierowana przez niedoskonalych ludzi. Chociaz wiec zaczyna sie ona od faktycznych prawd przekazanych ludziom przez Boga (w przypadku katolicyzmu - od prawd spisanych w Biblii), z uplywem czasu owi niedoskonali ludzie kierujacy instytucja danej religii wprowadzaja do niej coraz wiecej wlasnych interpretacji - a wiec tez bledów i wypaczen. W rezultacie, po jakims tam czasie kazda religia zupełnie "topi" prawdy o Bogu w powodzi takich nawprowadzanych przez niedoskonalych ludzi blednych interpretacji i wypaczen.

Krótko zilustrujmy powyzsze na przykladzie. Aby ludzie faktycznie "przysparzali wiedze" - czyli aby pomagali Bogu w osiaganiu celu dla jakiego oryginalnie zostali stworzeni, musza oni prowadzic zycie zgodne ze zbiorem zasad jakie dzisiaj znamy pod nazwa "moralnosc" - co szczególowiej wyjasniaja punkty #L1 do #L5 strony o nazwie "magnocraft_pl.htm". Niestety, na przekór iz w sposób nieco zakamuflowany (aby NIE odbierac ludziom ich "wolnej woli") Bóg surowo karze kazdego kto usiluje zyc niemoralnie, a takze na przekór, ze wsród ludzi juz od wieków dziala zasada "wymierania najniemoralniejszych" (opisywana szerzej w punkcie #G1 strony o nazwie "will_pl.htm"), ludzie uparcie odmawiaja samodzielnego zrozumienia, iz maja bezwzgledny obowiazek prowadzenia moralnego zycia. Aby wiec nauczac ludzi najwazniejszych prawd i wymogów na temat "moralnosci" i moralnego zycia, Bóg w różnych kulturach wysylal na Ziemie swoje "cielesne reprezentacje". Owe "cielesne reprezentacje Boga" to szczególne istoty specjalnie tworzone w tym celu przez Boga, które maja ciało wygladajace identycznie do ciała ludzkiego, jednak których umysly sa trwale polaczone z umyslem Boga. Stad NIE maja one "wolnej woli" - tak jak ludzie, a wykonuja wylacznie to co nadrzedny umysl Boga im nakazuje. Ich szersze opisy przytoczone zostaly na calym szeregu totaliztycznych stron - przykladowo w punkcie #D1 strony "newzealand_visit_pl.htm". W religii chrzescijanskiej taka najwazniejsza z wyslanych na Ziemie "cielesnych reprezentacji Boga" nosila imie "Jezus". Aby w prosty sposób wyjasnic ludziom z uzcieniem terminologii jaka byla wówczas dostepna, ze Jezus NIE byl w pelni ani Bogiem ani czlowiekiem, a wlasnie taka "cielesna reprezentacja Boga", w Biblii Bóg uzywa dla Jezusa znaczeniowo najblizsza nazwe "Syn Boga". Niestety, niedoskonali ludzie, którzy potem interpretowali zakres znaczeniowy owej wieloznacznej nazwy "Syn Boga" wyrwywajac ja z

W-240

szeregu odmiennych kontekstów w jakich w Biblii była ona używana, reinterpretowali ją później na nazwę "Bóg". W rezultacie, niemal każdy dzisiejszy silnie wierzący chrześcijanin, rozumie Boga jako człowieka o wyglądzie Jezusa. Takie zaś zrozumienie Boga automatycznie przenosi na Niego wszelkie ludzkie ograniczenia. Przykładowo, automatycznie to sugeruje, że Bóg mający ludzką formę Jezusa musi mieć ograniczone możliwości np. objęcia swym wzrokiem i rozumem wszystkiego co bardzo małe - np. cząsteczek elementarnych, oraz wszystkiego co bardzo duże - np. całych galaktyk. Stąd osoby nasiąknięte chrześcijańską ideologią będą miały wrodzone trudności w zrozumieniu jak Bóg zarządza np. inteligentnym zachowaniem się bardzo małych cząsteczek elementarnych, a jednocześnie rządzi też losami całych gwiazd i galaktyk. Nie bardzo też umysł takich silnie wierzących chrześcijan jest potęm w stanie przestawić się na rozumienie Boga jako rodzaju "naturalnego programu" który sam się wyewoluował i obecnie rezyduje w wiecznie ruchliwej przeciw-materii, a stąd który ma rozmiary całego widzialnego wszechświata, a jednocześnie jego podprogramy rezydują we wnętrzu każdej cząsteczki elementarnej i rządzi jej zachowaniem się - tak jak m.in. na stronie "god_pl.htm" wyjaśnia Boga nową "nauką totalizyczną".

Ów "bagaz ideologiczny chrześcijaństwa" jaki noszą w swych umysłach praktycznie wszyscy reprezentanci "nowej fali chrześcijańskiego kreacjonizmu" wywiera poważny wpływ na losy moich dowodów formalnych streszczonych w niniejszym wpisie (i w punkcie #G3 strony "god_proof_pl.htm"). Jak bowiem wynika z moich obserwacji dyskusji i prezentacji jakie po opublikowaniu moich dowodów owi kreacjonisci zaczęli prowadzić w internecie i w telewizji, zaadoptowali oni wprawdzie do swoich argumentacji niektóre idee czy niektóre materiały dowodowe z moich dowodów, jednak "wstydzą się" rekomendować swym słuchaczom poznania pełnych sformułowań moich dowodów i wszystkich moich ustaleń. Wszakże ich nasiąknięta chrześcijańska ideologia umysły NIE bardzo są w stanie zaakceptować całej prawdy jaka moje badania ujawniają o Bogu. Bez zaś poznania i zaakceptowania całej prawdy, wiedza jaka ja staram się udostępnić innym ulega wypaczeniu i zanikowi. Wszakże Boga NIE daje się objąć i zrozumieć, jeśli patrzy się na Niego z punktu widzenia ludzkich ograniczeń i możliwości. Aby naprawdę zrozumieć i ogarnąć Boga, trzeba postawić się w Jego sytuacji i spojrzeć na wszystko z perspektywy Jego boskich możliwości i celów.

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację punktów #G3 i #G4 z totalizycznej strony o nazwie "god_proof_pl.htm" poświęconej omówieniu naukowych dowodów na istnienie Boga (aktualizacja z 1 stycznia 2013 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "god_proof_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "god_proof_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totalizycznej nauki"):

http://morals.mypressonline.com/god_proof_pl.htm

http://petone.xtreemhost.com/god_proof_pl.htm

http://petone.loomhost.com/god_proof_pl.htm

http://quake.hostami.me/god_proof_pl.htm

http://morals.cixx6.com/god_proof_pl.htm

http://bobola.net78.net/god_proof_pl.htm

W-241

http://cielcza.iwebs.ws/god_proof_pl.htm
http://rex.dasfree.com/god_proof_pl.htm
http://tornado.zxq.net/god_proof_pl.htm
http://soul.frihost.org/god_proof_pl.htm
http://tornado.fav.cc/god_proof_pl.htm
http://proof.t15.org/god_proof_pl.htm

Kazdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również kazdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "god_proof_pl.htm" zastąpić nazwą strony która chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "telekinetyka.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/god_proof_pl.htm, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres <http://energia.sl.pl/telekinetyka.htm>.

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #228). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

W-242

POST (in English) number #227E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/12/11, 2012/12/11

Elaborated in: #L1 to #L5 from the web page (in English) named " magnocraft.htm"

#227E: Moral problems that are to be induced by the completion of Magnocraft starships (po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

#227E: Moral problems induced by the completion of Magnocrafts - are these interstellar spaceships going to turn a salvation or a curse for the humanity (in English - po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

Motto: "If Magnocrafts are used for killing and for destroying, then the entire humanity may cease to exist within one day."

#L1: At the moment, when all the details of the silent interstellar spaceship called the "Magnocraft" have been worked out and made available to the entire humanity through their publication in volumes 3 and 2 of monograph [1/5] (disseminated free of charge in internet), some people might believe that the humanity has a reason to start now "dancing from joy and pride". After all, herewith the humanity has already the complete design and principles of operation for an extremely advanced spaceship, which at speeds close to the speed of light is to silently carry human settlements to stars, and thus is to enable our civilization to colonize distant planetary systems. One may believe that the only thing left to people in order to get access to inexhaustible resources from space, is to build that "Magnocraft" right now. However, as it turns out, this access would have been so easy only in a "world without God". But in the "world created and wisely governed by omnipotent God", means in the world in which the humanity lives (as it is documented by the evidence presented in items #B1 to #B3 from the web page named "changelings.htm"), an access to each subsequent technical achievement of the mankind is made dependent by God on the level of morality of people who are to use this achievement - the best proof for which is the existence and operation of the so-called "curse of inventors" described most thoroughly in items #G1 to #G9 from the web page named "eco_cars.htm". Such making the access of people to the new technical devices, dependent on their level of "morality", God introduced to the Earth, because "the greater are benefits that can be drawn from a given technical achievement, the more destructive this achievement becomes - if it falls into hands of morally immature people". In other words, because the completion of the working "Magnocraft" would open for people indescribably advanced technical capabilities, thus in the case when this interstellar spaceship falls into hands of morally immature people (i.e. people like some today's politicians, soldiers, bankers, etc.) then it would be able to inflict equally indescribable damages to the humanity. Why exactly this would happen, it will be explained in the further paragraphs of this post. But in order these explanations are to be understood by everyone, they have to lead the reader gradually into details of this morally significant topic - starting from the very beginning.

In items #C1 to #C6 from the page named "telekinetics.htm" is described the new so-called "totaliztic science". It researches the reality which surrounds us from the philosophically opposite "a priori" approach, than it is done by the old official "atheistic orthodox science" - i.e. by that official science which erroneously claims we still are forced to learn in schools and at universities. Due to such an opposite approach to research, this new "totaliztic science" managed to determine, amongst others, that the main goal for which God created humans is to "pursue the knowledge". A more comprehensive explanation of this divine goal of the creation of people is provided in subsections A3.2 from volume 1, and NF5 from volume 12, of my

W-243

newest monograph [1/5], while it is summarized in item #B1 from the web page named "antichrist.htm". Unfortunately for us, in order this goal of "pursuing the knowledge" could be achieved as efficiently as possible, God was forced to create humans "maximally imperfect" - as this is explained more thoroughly in item #B2 from the totaliztic web page named "antichrist.htm". After all, people "absolutely perfect" would stop "pursuing of knowledge" - and they would only live their lives on the basis of the knowledge that they already have. The more imperfect are the people, the more effectively they can pursue the knowledge - but only if they live in a "morally" behaving community. Unfortunately, this maximal human imperfection has a "double-edged" consequences. On one hand it helps God in the most effective achieving the main goal of the creation of humankind, on the other hand the same our significant inborn "imperfection" is also a source of various problems. For example, because of it, the natural tendency of people is "laziness", a desire to do everything along the so-called "line of the least resistance", lust for power, a tendency to cheat and to lie, and all other human "immoralities". In turn, all these immoralities lead people to a constant slipping down into the clutches of a highly immoral philosophy that the new "totaliztic science" calls the "philosophy of parasitism". However, this immoral philosophy has this attribute, that people who are practicing it, NOT only that by themselves they cease the "pursuing of knowledge", but they also influence other people (over which they have any power) to stop "pursuing of knowledge" as well. Thus, in the final effect, the creation of humans "maximally imperfect" leads also to the situation that in the most immoral communities the so-called "curse of inventors" and the "inventive impotency" initiate the work - both of which are described in more details, amongst others, in items #G1 to #G9 from the abovementioned web page named "eco_cars.htm". In turn, the "curse of inventors" and the "inventive impotency", after reaching a certain level of severity, can completely block out "pursuing of knowledge" in there, means can completely ruin the main goal for which God created humans.

The consequence of this "double-edged" work of such "maximal human imperfections", is that from the God's point of view, the continuous carrying out of the "pursue of knowledge" (for which God created people), turns out to be quite a complicated and tricky problem. This is because in order people actually carry out "pursuing of knowledge", God is forced to constantly discourage them from practicing the immoral philosophy of parasitism that lies in their nature, and at the same time to constantly persuade them to live their lives in accordance with a set of specific rules developed experimentally by God - which rules at present we describe with the general term of "morality". This is because it so happens, that highly imperfect people voluntarily do NOT lead the "moral life". If they have a choice and an opportunity, the people themselves always choose an "immoral life" in accordance to the "line of the least resistance" - means the life that is consistent with the philosophy of parasitism. In turn for leading a moral life, imperfect people must be constantly forced somehow. Unfortunately, this necessity to continuously encourage people to lead a "moral life" forces God to keep inventing ever new methods of effective "persuasion". After all, as the knowledge and awareness of the people change over time, the old methods of persuading them to be moral begin to fail. Thus, God is constantly forced to invent and to add increasingly more new methods of such persuasion. In order to understand better further deductions, let us now review the to-date methods used by God to persuade people to lead a moral life - which methods with the elapse of time God was forced to invent and then in various ways introduce to the Earth.

#L2: Analysis of the human history described, for example, in the Bible (authorized-inspired by God Himself), as well as in other holy books, and also a review of methods of persuasion inherent in subsequent religions that God inspired on the Earth, give quite an interesting overview of the methods with the use of which in various ages God has used to persuade

W-244

people to lead "moral lives" and simultaneously He has discouraged them from practicing immorality and practicing the highly immoral philosophy of parasitism. A curiosity of all these methods is that they form a pyramid structure. It means, when God was introducing to practice any next of them, He did NOT withdraw from the use any method used previously, but just added a new method to methods already in use. Therefore, when for example, soon after the Second World War God introduced to the use of increasingly atheistic society, a new method of "simulations" of physical beings called "UFO-nauts" and "simulations" of their UFO vehicles, then He did NOT withdraw from the use former "devils" and "angels" which for atheists had to be replaced by these UFO-nauts, but He allowed selected believers to still see old devils and angels. Of course, God introduced so many similar methods, that it would NOT be possible to describe them all even if an entire web page is devoted to their explanations. However, in order to give to readers some idea as to what all these methods are about, below I am going to summarise briefly at least several most important amongst them. So here is a brief review of several most important methods introduced by God in the course of human history to persuade people to abandon immorality permanently and to voluntarily lead their lives accordingly to the required by God "principles of morality".

The first and simplest method of "persuading" people to lead moral lives, God introduced immediately after the creation of mankind and after the populating of the Earth. This method boiled down to the fact that God openly show Himself to the selected people and personally, severely and in a visible to everyone manner He punished those ones who tried to live immorally. Unfortunately, the "by-product" of this first method of God's persuasion was that the people of that time became very "religious" and began to be afraid of taking any own initiative - so that accidentally they do NOT offend God with this initiative and are NOT punished. As a result, these people lost their "free will" and stopped the "pursuing of knowledge" - means stopped their strive towards the main goal for which they were created in the first place. So if God did not change the way of making people to live morally, and He did NOT start to hide from people His presence and actions, such a forced upon the humanity deep faith and religiousness would cause that probably until today people would still live in caves and do not know even fires - as it is explained in item #F2 from the web page named "evil.htm". Thus, after a relatively short time God was forced to find and to implement a different method of "persuasion".

After that first method of persuasion, God experimented with the introduction of numerous its improvements and variations. Their examples are religions of ancient Greece, Rome, Hinduism, Buddhism, and Taoism, as well as the religion of New Zealand Maoris described in items #D1 and #D6 from the web page named "newzealand_visit.htm". However, none of these improvements and variations caused a permanent adoption by people of principles of moral life. Thus God was forced to carry on His experiments.

One amongst breakthroughs in subsequent methods of persuading people to lead moral lives, was the introduction of self-evident to humans "illustration" as to where "immoralities" are leading them, provided without depriving people of their "free will" through making them sure that the penalties imposed for the immoral life are served by God Himself. In this way was born the idea of "simulated" creating for people such supernatural creatures as "devils", "Satan", "serpents", "demons", etc. These creatures were introduced to the wide use by Christianity. They supposed to "tempt" people towards committing "immoralities". But when the immoralities have already been committed, these supernatural beings perversely "turned their backs to the people tempted by them," and "served to them various immoral filths" that by people were understood as "punishments for immorality". Unfortunately, such a "simulation" by

W-245

God of the existence of supernatural "tempters" fulfilled its role only until the time when human knowledge has advanced to a certain level, i.e. to the level of the first locomotives and aircraft. This is because at such a high level of knowledge, further simulation of tempters with supernatural powers began to interfere with philosophical foundations of the atheistic "pursue of knowledge", and thus started to harm the principal goal for which the mankind was created. So God again was forced to additionally introduce yet further methods of persuasion.

The latest breakthrough in the methods of persuasion, God introduced shortly after the Second World War. It also relies on imaginative "illustrating" consequences of immorality. However, it boils down to the "simulation" of the existence of physical creatures with evil philosophy, commonly called "UFO-nauts". For the increasingly more atheistic humans these UFO-nauts supposed to replace the former "devils" and other supernatural beings. UFO-nauts are "simulated" by God as supposedly cosmic relatives of humans. Their civilizations are "simulated" as if they were copies of humanity that long ago have reached a high level of technical advancement - i.e. "simulated" as civilizations which a long time ago have build working versions of their own "Magnocrafts" (means vehicles commonly known to us as "UFOs"), but which at the same time are characterized by the practice of morally bankrupt philosophy of evil parasitism. This philosophy of UFO-nauts causes that they secretly occupy the Earth and the humanity, drawing various parasitic benefits from this occupation of the Earth. Due to the "simulation" by God of just such a situation of the secretive occupation of the Earth by technically highly advanced, although morally decadent, relatives of humans, God is able to illustrate to people vividly and convincingly to what leads the practicing of immoral lives. In this way God accomplishes several benefits. For example, He can teach people moral living without giving the certainty of his existence, and thus without taking away the so-called "free will" from people.

Of course, God still holds in "cold storage" even more drastic methods of "persuading" people to adopt permanent leading of moral lives. One already well announced to people amongst such methods, is to send to the Earth the evil creature known to us as "Antichrist". Explanation of the circumstances and reasons for sending this creature to the Earth is provided on a separate web page named "antichrist.htm".

For some readers the idea that is presented above will probably induce a shock. After all, most of us believe that God knows absolutely everything and does not need to learn nor experiment e.g. with the introduction of increasingly newer methods of "persuading" people to live morally. But those readers who carefully read totaliztic web pages, probably already know e.g. from the content of item #M1 of the web page "evolution.htm" - which discusses verses 18:20-21 from the Biblical "Book of Genesis", that in these verses God Himself openly admits He does NOT know everything and in various matters He still empirically examines, tests, researches, learns, etc. (Notice, that from other points of view, this important Biblical verse 18:20-21 is also analyzed in item #B5 from the totaliztic web page named "seismograph.htm", in item #D6 from the web page named "newzealand_visit.htm", and in item #B4 from the web page named "will.htm".)

#L3: The "simulation" by God of secretive occupation of the Earth by evil UFO-nauts which practice the philosophy of evil parasitism, provides a far-sighted and very clever solution for one of problems which are caused by a high imperfection of people, i.e., for the "moral problem" that is to reveal itself to the humanity at the moment when working Magnocrafts are finally build. About this problem I already tried to warn, amongst others, in subsections G14 to G14.2 from volume 3 of my newest monograph [1/5], and also on several my web pages - e.g.

W-246

on the web page named "military_magnocraft.htm". This problem boils down to the fact, that the Magnocrafts' potential for destruction is so enormous, that if this vehicle is given in hands of today's morally imperfect militaries, then with it, they would probably destroy the entire humanity within just a single day. After all, maximally imperfect people still cling to their barbarous custom, that whatever they manage to build, always ultimately they use it for destruction purposes. Of course, God is well aware of this problem. Therefore, in order to prevent such a destruction of the entire humanity, God has taken up a number of very wise and far-sighted prevention measures. For example, since a long time God illustrates vividly to people what would be consequences of the use of this starship - if it falls in hands of morally immature people. So let us review here some amongst such consequences that already for a long time are far-sightedly and wisely illustrated to people by God.

#L4: After the completion of working Magnocrafts, the humanity accomplishes the ability to colonize other star systems. It will be able to embed in there self-sustaining colonies of humans. However, a consequence of the existence of such colonies in a situation when the humanity still has NOT, as yet, reached the ability to permanently maintain the required level of morality and moral life, in the final effect would cause that people would turn into slaves their own relatives from these stellar colonies. To the discussion of this kind of changing of own relatives-colonists into slaves, are devoted items #B1 to #B6 (and also the rest) from the web page named "evil.htm".

Of course, God is perfectly aware, that if having Magnocrafts in their disposal, the humanity would fast turn into slaves their own relatives which before would be send in cosmos to inhabit other stellar systems. Therefore, in order to illustrate to the humanity, how immoral would be such a change of relatives into slaves, since a long time God "simulates" on the Earth the situation, that the humanity itself is enslaved, occupied, robbed, and pushed down, by technically more advanced, but morally decadent, cosmic relatives of humans which since a long time already have working Magnocrafts in their disposal. These "simulated" by God, morally decadent relatives of humans, are popularly called "UFO-nauts". A number of totaliztic web pages describes, how through the "simulation" of a hidden occupation of the Earth by these evil UFO-nauts, God illustrates vividly for people to what can lead the technical development carried out without a simultaneous moral advancement. At each of these web pages are systematically explained subsequent features and destructive capabilities of Magnocrafts, and then are illustrated for us (on the evidence available due to this divine "simulation" of the secretive occupation of the Earth by UFO-nauts), how these features and destructive capabilities of Magnocrafts can be utilised for the most effective plunder and enslaving of the people. Let us now look at some of the most dangerous amongst such destructive characteristics and capabilities of the Magnocrafts, and let us indicate these totaliztic web pages that reveal how the use of these characteristics and capabilities for the hidden plunder and enslaving of the people is already illustrated to us by God.

1. The ability to generate destructive tornadoes and hurricanes by the Magnocrafts. The consequences of this destructive capability of the Magnocrafts are illustrated, for example, by the evidence presented on totaliztic web pages named "tornado.htm", "katrina.htm" and "hurricane.htm".

2. The ability of the Magnocrafts to generate tsunamis, earthquakes, landslides and other supposedly "natural" cataclysms. This ability of the Magnocrafts is illustrated by the evidence presented, for example, in totaliztic web pages named "day26.htm", "landslips.htm", and in parts of the web page named "quake.htm".

W-247

3. The ability to use the Magnocrafts to initiate fires, floods and other natural disasters that look like freaks of nature. This ability of the Magnocrafts is illustrated by the evidence presented, for example, on totaliztic web pages named "military_magnocraft.htm" and "bandits.htm". In turn the body of evidence which documents the fact that these "freaks of nature" are controlled by God (and thus people can effectively defend themselves from these), is illustrated in items #I5 and #I3 from the web page named "petone.htm".
4. The ability to use the Magnocrafts for a hidden containment of the technical progress of humanity. This ability of the Magnocrafts is illustrated by the evidence presented, for example, on totaliztic web pages named "shuttle.htm", "wtc.htm", or even "katowice_uk.htm".
5. The ability to use the Magnocrafts to overthrow the political systems and for causing collapses of selected countries. This ability Magnocraft is illustrated by the evidence presented, for example, on pages named "antichrist.htm" and "tapanui.htm".

Of course, apart from the above uses of Magnocrafts for the direct destroying and enslaving, these interstellar space vehicles can also be used for a fast and unnoticeable transporting. This in turn allows the God's simulations of the secretive occupants of the Earth, to carry out mass abductions, mass rapes, and widespread exploitation of biological resources of the people - for descriptions of these refer to chapter U from volume 16 of my newest monograph [1/5]. Moreover, it also allows UFOnavts to conduct activities described for example on web pages named "aliens.htm", "sabotages.htm", "plague.htm", "predators.htm", "changelings.htm", and a few others.

#L5: Consequences of the destructive use of Magnocraft allow also for an instant erasure from the existence of entire cities and nations by militaries that have working Magnocrafts to their disposal. For the warning presentation of the huge destructive potential of Magnocrafts, I devoted, amongst others, the abovementioned subsections G14 to G14.2 from volume 3 of my newest monograph [1/5].

Of course, God also knows perfectly well, that if getting working Magnocrafts, immoral militaries and politicians would fast annihilate many cities and countries inhabited by their enemies. Thus, in order to also illustrate vividly to the humanity, how immoral would be such an "erasure from the existence" of entire cities and nations, and also to illustrate, how easy is to destroy - if one has working Magnocrafts, since a long time God "simulates" on the Earth the situation, that selected communities, and also the entire humanity, is repetitively attacked and destroyed by owners of UFO vehicles identical to our Magnocrafts. Also, a whole range of totaliztic web pages is devoted to descriptions, how through a "simulation" of the use of UFOs to the destruction of people and their properties, God illustrates to what can lead the development of the Magnocrafts carried out without a concomitant moral development of mankind. A good example of such an open use of the Magnocrafts as a weapon of mass destruction, may be the destruction by UFOs of a small village from Ethiopia called "Saladare" - described in item #E5 from the web page named "military_magnocraft.htm". Other examples of almost an open use of UFO vehicles as a "weapon of mass destruction" are described on the totaliztic web page named "day26.htm"; on the totaliztic web page named "evidence.htm" (e.g. see item #E2 in there); on the web page named "wtc.htm" - the entire of which is devoted to the explanation how "WTC" skyscrapers in New York were destroyed by a "simulation" of a UFO vehicle type K6; on the web page named "tapanui.htm" - the entire of which is devoted to the explanation how with the use of explosion of several Magnocrafts (UFOs) it is possible to shift

W-248

polarity of the Earth, thus causing a "small ice epoch" and permanently changing the climate on the entire Earth; and also are described in several sections from the totaliztic web page named "bandits.htm".

* * *

The above post is an adaptation of items #L1 to #L5 from the totaliztic web page named "magnocraft.htm" (in the English language) - updated on 12/12/12 (i.e. on 12 December 2012), or later. Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "magnocraft.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://petone.xtreemhost.com/magnocraft.htm>

<http://petone.loomhost.com/magnocraft.htm>

<http://quake.hostami.me/magnocraft.htm>

<http://morals.cixx6.com/magnocraft.htm>

<http://bobola.net78.net/magnocraft.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/magnocraft.htm>

<http://rex.dasfree.com/magnocraft.htm>

<http://soul.frihost.org/magnocraft.htm>

<http://tornado.fav.cc/magnocraft.htm>

<http://proof.t15.org/magnocraft.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "magnocraft.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "eco_cars.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/magnocraft.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer the reader writes e.g. the address http://energia.sl.pl/eco_cars.htm .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #227E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-249

WPIS numer #227

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/12/1, 2012/12/1

Rozwijany w: #L1 do #L5 ze strony "magnocraft_pl.htm"

[#227: Problemy moralne jakie zaindukuje zbudowanie magnokraftów \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#227: Problemy moralne zaindukowane zbudowaniem magnokraftów - czy ów statek międzygwiazdny okaze sie ratunkiem ludzkosci, czy tez stanie sie jej przeklenstwem \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Jesli magnokraft uzyc do zabijania i do niszczenia, wówczas cala ludzkosc moze przestac istniec w przeciagu jednego dnia."

Z chwila kiedy wszystkie szczegóły bezglosnego statku międzygwiazdznego nazywanego tutaj "magnokraftem" zostały dopracowane do konca i udostepnione calej ludzkosci poprzez opublikowanie ich w tomach 3 oraz 2 upowszechnianej za darmo w internecie monografii [1/5], niektórzy ludzie mogliby sadzic, ze ludzkosc ma powody aby zaczac teraz "tanczyc z radosci i dumy". Wszakze oto ludzkosc ma juz konstrukcje i pelna zasade dzialania dla ogromnie zaawansowanego statku kosmicznego, który z szybkościami bliskimi predkosci swiatla bedzie bezglosnie wynosil do gwiazd ludzkich osadników, a tym samym umozliwi naszej cywilizacji kolonizowanie odleglych systemów planetarnych. Mozna wiec by sadzic, ze jedyne co ludziom pozostalo aby podjac eksploataowanie niewyczerpanych zasobów kosmosu, to zbudowac teraz ów "magnokraft". Jak jednak sie okazuje, sprawa bylaby az tak prosta tylko w swiecie pozbawionym Boga. Natomiast w swiecie stworzonym i inteligentnie rządzonym przez wszechmogacego Boga, czyli w tym w którym zyje ludzkosc (tak jak dokumentuje to material dowodowy zaprezentowany w punktach #B1 do #B3 strony internetowej o nazwie "[changelings_pl.htm](#)"), dostep do kazdego kolejnego technicznego osiagniecia ludzkosci jest uzalezniany przez Boga od poziomu moralnoscí ludzi którzy z osiagniecia tego beda korzystali - najlepszym dowodem na co jest istnienie i dzialanie tzw. "przeklenstwa wynalazców" najszerzej opisywanego w punktach #G1 do #G9 strony o nazwie "[eco_cars_pl.htm](#)". Owo uzaleznianie przez Boga dostepu ludzi do nowych urzadzen technicznych od poziomu ich "moralnoscí", zostalo wprowadzone na Ziemi, poniewaz "im wieksze korzysci daje sie z czerpac z danego osiagniecia technicznego, tym bardziej niszczycielskie owo osiagniecie sie staje - jesli wpadnie ono w rece niedojrzalych moralnie ludzi". Innymi slowy, poniewaz zbudowanie "magnokraftu" otwarloby dla ludzi nieopisane zaawansowane mozliwosci techniczne, stad w przypadku gdyby ten międzygwiazdny statek kosmiczny wpadl w rece niedojrzalych moralnie ludzi (tj. ludzi takich jak dzisiejsi politycy, wojskowi, bankierzy, itp.), wówczas bylby on tez w stanie wyrzadzic ludzkosci równie nieopisane szkody. Dlaczego tak wlasnie by sie dzialo, bedzie to wyjasnione w dalszych paragrafach z niniejszego postu. Aby jednak wyjasnienia te byly zrozumiale dla kazdego, ponizej musza one stopniowo i szczególowo wprowadzacz czytelnika w ten moralnie znaczący temat - zaczynając od samego poczatku.

W punktach #C1 do #C6 strony o nazwie "[telekinetyka.htm](#)" opisana zostala nowa tzw. "nauka totalizyczna". Bada ona otaczajaca nas rzeczywistosc z filozoficznie odwrotnego podejscia "a priori", niz czyni do stara oficjalna nauka - jakiej ciagle uczymy sie w szkolach i na uczelniach. Dzieki temu odwrotnemu podejsciu do badan, owa nowa "nauka totalizyczna" zdolala m.in. ustalic, ze glównym celem w jakim Bóg stworzyl ludzi jest "przysparzanie wiedzy". Szsze omówienie tego boskiego celu stworzenia ludzi zostalo zawarte w podrozdzialach A3.2 z tomu 1 i NF5 z tomu 12 mojej najnowszej monografii [1/5], zas streszczone m.in. w punkcie #B1 totalizycznej strony o nazwie "[antichrist_pl.htm](#)". Niefortunnie dla nas, aby mozliwie

W-250

najefektywniej osiągać ów cel "przysparzenia wiedzy", Bóg zmuszony został aby stworzyć ludzi "maksymalnie niedoskonalymi" - tak jak dokładniej wyjaśnia to punkt #B2 na totaliztycznej stronie o nazwie "antichrist_pl.htm". Wszakże ludzie "absolutnie doskonali" zaprzestaliby "przysparzania wiedzy" - a jedynie wiedliby życie bazujące na wiedzy jaką już posiadają. Im bardziej zaś ludzie są niedoskonalymi, tym efektywniej przysparzają oni wiedzę - jednak tylko jeśli żyją w "moralnie" zachowującej się społeczności. Niestety, ta ludzka niedoskonałość ma "obosieczne" następstwa. Z jednej strony dopomagając Bogu w najefektywniejszym osiągnięciu głównego celu stworzenia ludzkości, z drugiej strony ta sama nasza wrodzona "niedoskonałość" jest też źródłem najróżniejszych problemów. Przykładowo, z jej powodu naturalna tendencja ludzi jest "lenistwo", chęć czynienia wszystkiego zgodnie z tzw. "linią najmniejszego oporu", żądza władzy, skłonność do oszukiwania i klamania, oraz wszelkie inne "niemoralności". Wszystkie te zaś niemoralności prowadzą do nieustannego zeslizgiwania się ludzi w szpony wysoce niemoralnej filozofii, która przez nową "totaliztyczną naukę" nazywana jest "filozofia pasożytnictwa". Owa zaś niemoralna filozofia ma to do siebie, że osoby ją praktykujące NIE tylko iż same zaprzestają "przysparzania wiedzy", ale dodatkowo uniemożliwiają aby owo "przysparzanie wiedzy" było realizowane przez innych ludzi na jakich mają one wpływ. W końcowym więc rezultacie, stworzenie ludzi "maksymalnie niedoskonalymi" prowadzi także do sytuacji, iż w co bardziej niemoralnych społecznościach zaczyna działać owo tzw. "przekleństwo wynalazców" i "wynalazcza impotencja" opisane szerzej w punktach #G1 do #G9 w/w totaliztycznej stronie o nazwie "eco_cars_pl.htm". Te zaś, po osiągnięciu określonego poziomu nasilenia, potrafią całkowicie zablokować tam "przysparzanie wiedzy", czyli zrujnować główny cel dla którego Bóg stworzył ludzi.

Następstwem takiego "obusiecznego" działania naszych "niedoskonałości" jest, że z punktu widzenia Boga nieustanne urzeczywistnianie "przysparzania wiedzy" dla którego stworzył on ludzi, okazuje się być dosyć skomplikowanym problemem. Aby bowiem ludzie faktycznie "przysparzali wiedzę", Bóg zmuszony jest nieustannie ich zniechęcać do leżacego w ich naturze praktykowania niemoralnej filozofii pasożytnictwa, a jednocześnie nakłaniać do prowadzenia swego życia w sposób zgodny ze zbiorem określonych reguł eksperymentalnie wypracowanych przez Boga - które obecnie opisujemy generalnym określeniem "moralność". Tak bowiem się składa, że wysoce niedoskonalymi ludźmi dobrowolnie NIE podejmują "moralnego życia". Jeśli bowiem dajemy im wybór i taką możliwość, sami ludzie zawsze wybierają "niemoralne życie" zgodne z "linią najmniejszego oporu" - czyli zgodne z ową filozofią pasożytnictwa. Natomiast do prowadzenia moralnego życia, niedoskonalych ludzi trzeba jakos nieustannie zmuszać. Niestety, ta konieczność ciągłego nakłaniania ludzi do wiedzenia "moralnego życia" zmusza też Boga do wynajdowania coraz to nowych metod "perswadowania". W miarę bowiem jak wiedza i świadomość ludzi zmienia się z upływem czasu, stare metody nakłaniania do moralności zaczynają zawodzić. Bóg nieustannie zmuszony jest więc wynajdować i dodawać coraz to nowe metody takiej perswazji. Dokonajmy więc teraz przeglądu dotychczasowych metod używanych przez Boga do nakłaniania ludzi do prowadzenia moralnego życia, jakie to metody z upływem czasu Bóg zmuszony był wynajdować i wprowadzać na Ziemi na najróżniejsze sposoby.

#L2: Analizy historii ludzkości opisanej np. w Biblii autoryzowanej (inspirowanej) przez samego Boga i w innych świętych księgach, a także przegląd metod perswazji wpisanych w kolejne religie jakże Bóg zainspirował na Ziemi, dają dosyć interesujący przegląd metod z pomocą których Bóg perswadował ludziom prowadzenie "moralnego życia" oraz jednocześnie zniechęcał ich do uprawiania niemoralności i do praktykowania wysoce niemoralnej filozofii pasożytnictwa. Ciekawostką wszystkich tych metod jest, że formują one piramidalną strukturę. Znaczący, kiedy Bóg wprowadzał w życie dowolną następną z nich, wówczas wcale NIE wycofywał z użycia żadnej z metod używanych poprzednio, a po prostu dodawał nową metodę do metod już

W-251

bedacych w uzyciu. Dlatego np. kiedy zaraz po zakonczeniu drugiej wojny swiatowej Bóg wprowadzil na uzytek coraz bardziej ateistycznego spoleczenstwa nowa metode "symulowania" istot fizycznych zwanych "UFOonautami" oraz ich wehikulów UFO, wcale NIE wycofal wówczas z uzycia np. "diablów" ani "aniolów" jakie dla ateistów mialy byc zastapione wlasnie przez owych UFOonautów, a pozwalal aby niektorzy wierzacy nadal widywali dawne diably i anioly. Przegladnijmy wiec tu obecnie chociaz najwazniejsze z tych metod wprowadzanych przez Boga w zycie w toku ludzkiej historii.

Pierwsza i najprostrza metode "naklaniania" ludzi do prowadzenia moralnego zycia, Bóg wprowadzil zaraz po stworzeniu ludzi i po zaludnieniu Ziemi. Metoda ta polegala na tym, ze Bóg otwarcie pokazywal sie wybranym ludziom oraz osobiscie, surowo i w widoczny dla kazdego sposob karal On tych co próbowali zyc niemoralnie. Niestety, "produktem ubocznym" tej metody postepowania Boga bylo, ze ludzie stali sie wówczas wysoce "religijni" i zaczeli bac sie podejmowania jakiegokolwiek wlasnej inicjatywy - aby przypadkiem inicjatywa ta NIE obrazic Boga i NIE zostac ukaranymi. W rezultacie, ludzie ci utracili "wolna wole" i zaprzestali "przysparzania wiedzy" - czyli osiagania głównego celu w jakim oryginalnie zostali stworzeni. Gdyby wiec Bóg NIE zmienil sposobu zmuszania ludzi do moralnego zycia oraz NIE zaczal ukrywac swoja obecność i dzialania przed ludzmi, taka wmuszona ludzkosci gleboka wiara i religijność spowodowalaby, ze zapewne do dzisiaj ludzie zyliby w jaskiniach i nawet nie znali ognia - tak jak wyjasnia to punkt #F2 strony o nazwie "evil_pl.htm". Po relatywnie krótkim czasie Bóg zmuszony wiec zostal do znalezienia i wdroyenia innej metody "perswadowania".

Po tamtej pierwszej metodzie perswadowania, Bóg eksperymentowal z wprowadzaniem wielu jej usprawnien i odmian. Ich przykladami sa religie starozytnej Grecji, Rzymu, Hinduizmu, Buddyzmu i Taoizmu, a takze religia nowozelandzkich Maorysów opisana w punktach #D1 i #D6 strony "newzealand_visit_pl.htm". Zadne jednak z tych usprawnien i odmian NIE spowodowaly trwalego zaadoptowania przez ludzi zasad moralnego zycia. Bóg zmuszony byl wiec eksperymentowac dalej.

Jednym z przelomów w kolejnych metodach perswadowania ludziom prowadzenia moralnego zycia, bylo naoczne im "zilustrowanie" do czego prowadzi "niemoralność", jednak bez odbierania ludziom "wolnej woli" poprzez ich upewnienie czy ujawnienie, ze kary za niemoralne zycie wymierza sam Bóg. W ten sposob narodzila sie idea "symulowanego" stworzenia ludziom "diablów", "Szatana", "serpentów", "demonów" i innych podobnych nadprzyrodzonych istot, wprowadzonych do uzycia przez chrzescijanstwo. Owe istoty mialy jakoby "kusic" ludzi do popelniania "niemoralności". Kiedy zas owe niemoralności zostaly juz popelnione, owe istoty przewrotnie "odwracaly sie tyłem do skuszonych przez siebie ludzi" i "wywijaly im najróżniejsze niemoralne swinstwa" jakie przez ludzi zostawaly rozumiane jako "kary za niemoralność". Niestety, takie "symulowanie" przez Boga istnienia nadprzyrodzonych "kusicieli" spelnialo swe funkcje tylko do czasu kiedy wiedza ludzkosci podniosla sie do okreslonego poziomu, tj. do poziomu lokomotyw i pierwszych samolotów. Przy az tak wysokim bowiem poziomie wiedzy, dalsze symulowanie kusicieli o nadprzyrodzonych mocach zaczelo kolidowac z filozoficznymi fundamentami ateistycznego "przysparzania wiedzy", a tym samym szkodzic głównemu celowi stworzenia ludzkosci. Bóg ponownie zmuszony wiec zostal do dodatkowego wprowadzenia jeszcze innej metody perswadowania.

Najnowszy przelom w metodach perswadowania, Bóg wprowadzil wkrótce po zakonczeniu drugiej wojny swiatowej. Bazuje on takze na obrazowym "ilustrowaniu" następstw niemoralności. Polega jednak na "zasymulowaniu" istnienia szatanskich istot fizycznych, popularnie zwanych "UFOonautami". Dla coraz bardziej ateistycznych ludzi owi UFOnauci maja

W-252

zastąpić dawne "diabły" i inne nadprzyrodzone istoty. UFO-nauci są bowiem "symulowani" przez Boga rzekomo jako kosmiczni krewniacy ludzi. Ich cywilizacje są "symulowane" tak jakby były kopiami ludzkości, które już dawno temu osiągnęły wysoki poziom zaawansowania technicznego - tj. które już od dawna budują działające wersje ichnich "magnokraftów" (tj. wehikulów popularnie zwanych UFO), jednak które równocześnie cechują się praktykowaniem moralnie upadłej filozofii szatanskiego pasożytnictwa. Owa zaś filozofia UFO-nautów powoduje, że sekretnie okupują oni Ziemię i ludzkość, wyciągając z tej okupacji najróżniejsze pasożytnicze korzyści. Dzięki "zasymulowaniu" przez Boga takiej właśnie sytuacji skrytej okupacji Ziemi przez technicznie wysoko rozwiniętych, chociaż moralnie upadłych krewniaków ludzi, Bóg jest w stanie zilustrować ludziom naocznie i przekonywująco do czego prowadzi praktykowanie niemoralnego życia. W ten sposób Bóg osiąga aż kilka korzyści. Przykładowo, może uczyć ludzi moralnego życia bez udzielania im pewności swego istnienia, a tym samym bez odbierania im tzw. "wolnej woli".

Oczywiście, Bóg ciągle trzyma w zanadrzu nawet jeszcze bardziej drastyczne, dalsze metody "perswadowania" ludziom aby jednak podjęli trwale prowadzenie moralnego życia. Jedną dobrze już zapowiedzianą ludziom z takich metod, jest wysłanie na Ziemię szatanskiej istoty znanej nam jako Antychryst. Wyjaśnienie okoliczności i powodów przysłania tej istoty zawarte jest na odrębnej stronie o nazwie "antichrist_pl.htm".

Dla niektórych czytelników idea która zaprezentowałem powyżej zapewne okaże się szokiem. Wszakże większość z nas wierzy, że Bóg wie już absolutnie wszystko i wcale nie potrzebuje się uczyć ani eksperymentować np. z wprowadzaniem coraz to nowych metod "perswadowania" ludziom aby żyli moralnie. Ci jednak z czytelników, którzy uważnie czytają totalizacyjne strony, wiedza już zapewne np. z treści punktu #M1 na stronie "evolution_pl.htm" - dyskutującego werset 18:20-21 z biblijnej "Księgi Rodzaju", że w owych wersetach Bóg sam otwarcie się przyznaje iż NIE wie wszystkiego i niektórych sprawach ciągle empirycznie sprawdza, bada, poznaje i się uczy. (Odnótuj, że z innych punktów widzenia ten istotny biblijny werset 18:20-21 jest też analizowany w #B5 z totalizacyjnej strony o nazwie "seismograph_pl.htm", w #D6 z totalizacyjnej strony o nazwie "newzealand_visit_pl.htm", czy w #B4 z totalizacyjnej strony o nazwie "will_pl.htm".)

#L3: "Symulowanie" przez Boga skrytej okupacji Ziemi przez UFO-nautów praktykujących filozofie szatanskiego pasożytnictwa, dostarcza ogromnie dalekowzrocznego i bardzo mądrego rozwiązania dla jednego z owych problemów wynikających z wysokiej niedoskonałości ludzi, tj. dla "problemu moralnego" jaki ujawni się ludzkości w chwili zbudowania przez nią działających magnokraftów. O problemie tym starałem się już ostrzegać m.in. w podrozdziałach G14 do G14.2 z tomu 3 swojej najnowszej monografii [1/5], a także i na kilku swoich stronach internetowych - np. na stronie o nazwie "military_magnocraft_pl.htm". Problem ten polega na tym, że potencjał zniszczeniowy magnokraftu jest aż tak duży, iż gdyby oddać ów statek w ręce dzisiejszych moralnie niedoskonałych wojskowych, wówczas zapewne zniszczyliby oni nim całą ludzkość w przeciągu zaledwie jednego dnia. Wszakże niedoskonali ludzie nadal trwają przy swoim barbarzyńskim zwyczaju, że cokolwiek zdołają zbudować, zawsze w końcowym efekcie używają to do niszczenia. Oczywiście, Bóg doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Dlatego aby zapobiec takiemu zniszczeniu całej ludzkości, Bóg podjął aż kilka bardzo rozumnych i dalekowzrocznych posunięć. Przykładowo, Bóg ilustruje obrazowo ludziom jakie byłyby konsekwencje użycia tego statku międzygwiazdowego, gdyby wpadł on w ręce moralnie niedojrzałych ludzi. Dokonajmy więc teraz przeglądu niektórych z owych konsekwencji już od dawna przewidująco i rozumnie ilustrowanych ludziom przez Boga.

W-253

#L4: Po zbudowaniu magnokraftów ludzkość osiągnie zdolność do kolonizowania innych systemów gwiazdnych, czyli do osadzania tam samodzielnych kolonii ludzkości. Jednak następstwo zaistnienia takich kolonii w sytuacji kiedy ludzkość ciągle NIE osiągnęła jeszcze zdolności do trwałego utrzymywania wymaganego poziomu moralności i moralnego życia, w końcowym efekcie sprowadziłoby się do zamieniania przez ludzi owych własnych krewniaków-kolonistów w niewolników. Omówieniu tego zamieniania poświęciłem punkty #B1 do #B6 (a także cała reszta) z oddzielnej totaliztycznej strony o nazwie "evil_pl.htm".

Bóg oczywiście doskonale zdaje sobie sprawę, że posiadając magnokrafty do swojej dyspozycji, ludzkość szybko zamieniłaby w niewolników swoich własnych krewniaków jakich uprzednio wysłałaby w kosmos do skolonizowania innych systemów gwiazdnych. Aby więc zilustrować ludzkości, jak niemoralne byłoby takie zamienienie swych krewniaków w niewolników, od sporego już czasu Bóg "symuluje" na Ziemi sytuację, że sama ludzkość jest już skrycie zniewalana, okupowana i rabowana przez technicznie bardziej od siebie zaawansowanych, ale podupadłych moralnie, kosmicznych krewniaków ludzi którzy już od dawna dysponują statkami w rodzaju magnokraftów. Owi "symulowani" przez Boga moralnie podupadli krewnicy ludzi, popularnie są nazywani "UFOonautami". Az cały szereg totaliztycznych stron opisuje, jak poprzez "symulowanie" skrytej okupacji Ziemi przez owych UFOonautów, Bóg ilustruje ludziom do czego może prowadzić rozwój techniczny dokonywany bez równoczesnego rozwoju moralnego. Na każdej z owych stron systematycznie wyjaśniane są kolejne cechy i możliwości zniszczeniowe magnokraftów, oraz ilustrowane nam na materiale dowodowym dostępnym dzięki boskiej "symulacji" skrytej okupacji Ziemi przez UFOonautów, jak owe cechy i możliwości zniszczeniowe magnokraftów mogą być wykorzystywane dla najefektywniejszego rabunku i zniewalania ludzi. Wymienmy więc teraz najważniejsze z owych zniszczeniowych cech i możliwości magnokraftów i wskażmy totaliztyczne strony, które ujawniają jak użycie owych cech dla skrytego rabunku i zniewalania ludzi jest już obecnie ilustrowane nam przez Boga.

1. Możliwość generowania niszczycielskich tornad i huraganów przez magnokrafty. Następstwa tej zdolności zniszczeniowej magnokraftów są zilustrowane materiałem dowodowym zaprezentowanym przykładowo na stronach o nazwach "tornado_pl.htm", "katrina_pl.htm" i "hurricane_pl.htm".
2. Możliwość generowania fal tsunami, trzęsien ziemi, obsuwisk ziemi i innych kataklizmów przez magnokrafty. Ta zdolność magnokraftów jest zilustrowana materiałem dowodowym zaprezentowanym przykładowo na stronach o nazwach "day26_pl.htm", "landslips_pl.htm", oraz we fragmentach strony "quake_pl.htm".
3. Możliwość użycia magnokraftów do inicjowania pożarów, powodzi i innych kataklizmów wyglądających jak wybryki natury. Ta zdolność magnokraftów jest zilustrowana materiałem dowodowym zaprezentowanym przykładowo na stronach o nazwach "military_magnocraft_pl.htm", czy "bandits_pl.htm". Z kolei materiał dowodowy jaki dokumentuje, że faktycznie to owe "wybryki natury" są sterowane przez Boga, zaś ludzie mogą przed nimi efektywnie się bronić, są ilustrowane na stronie o nazwie "petone_pl.htm".
4. Możliwość użycia magnokraftów do skrytego powstrzymywania postępu technicznego ludzkości. Ta zdolność magnokraftów jest zilustrowana materiałem dowodowym zaprezentowanym przykładowo na stronach o nazwach "shuttle_pl.htm", "wtc_pl.htm", czy nawet "katowice.htm".
5. Możliwość użycia magnokraftów do obalania systemów politycznych i do załamania wybranych krajów. Ta zdolność magnokraftów jest zilustrowana materiałem dowodowym

W-254

zaprezentowanym przykładowo na stronach o nazwach "antichrist_pl.htm", czy "tapanui_pl.htm".

Oczywiście, niezależnie od powyższych sposobów użycia magnokraftów do bezpośredniego niszczenia i zniewalania, owe wehikuly kosmiczne mogą też być używane dla szybkiego i nieodnotowanego transportowania. To z kolei pozwala symulacjom skrytych okupantów Ziemi na dokonywanie masowych uprowadzeń, gwałtów i eksploatacji biologicznych zasobów ludzi - po ich opisy patrz rozdział U z tomu 16 mojej najnowszej monografii [1/5], a także pozwala UFOautom na prowadzenie działań opisywanych przykładowo na totalizacyjnych stronach o nazwach "aliens_pl.htm", "sabotages_pl.htm", "plague_pl.htm", "predators_pl.htm", "changelings_pl.htm", oraz na kilku jeszcze innych.

#L5: Następstwa zniszczeniowego użycia magnokraftów pozwalają także na błyskawiczne wymazywanie z istnienia całych miast i krajów przez wojskowych dysponujących magnokraftem. Ostrzegawczemu zaprezentowaniu ogromnego potencjału zniszczeniowego magnokraftu poświęciłem m.in. w/w podrozdziały G14 do G14.2 z tomu 3 swojej najnowszej monografii [1/5].

Oczywiście, Bóg również doskonale zdaje sobie sprawę, że posiadając magnokrafty wojskowi i niemoralni politycy szybko anihilowaliby wiele miast i krajów zamieszkałych przez ich wrogów. Aby więc naocznie zilustrować także ludzkosci, jak niemoralne byłoby takie "wymazywanie magnokraftami z istnienia" całych miast i krajów, a także aby zilustrować jak łatwo jest dokonywać zniszczeń posiadając magnokrafty, od sporego już czasu Bóg "symuluje" na Ziemi sytuacje, że niektóre społeczności, a także cała ludzkość, są powtarzalnie atakowane i niszczone przez posiadaczy wehikulów UFO identycznych do naszych magnokratów. Również aż cały szereg totalizacyjnych stron poświęciłem opisom, jak poprzez "symulowanie" użycia UFO do wyniszczania ludzi, Bóg ilustruje ludziom do czego może prowadzić rozwój magnokraftu dokonany bez równoczesnego rozwoju moralnego ludzkości. Najlepszym przykładem jawnego użycia magnokraftu jako broni masowego zniszczenia może być zniszczenie przez UFO małej wioski z Etiopii zwanej "Saladare" - opisywane w punkcie #E5 strony o nazwie "military_magnocraft_pl.htm". Inne przykłady niemal jawnego użycia wehikulów UFO jako "broni masowego zniszczenia" opisane są na totalizycznej stronie o nazwie "evidence_pl.htm" (np. patrz tam punkt #E2), na stronie "wtc_pl.htm" - która cała ilustruje "symulowane" przez UFO zniszczenie dwóch drapaczy chmur "WTC" z Nowego Jorku, a także opisane są w aż kilku fragmentach totalizycznej strony o nazwie "bandits_pl.htm".

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację punktów #L1 do #L5 z totalizycznej strony o nazwie "magnocraft_pl.htm" (aktualizacja z 30 listopada 2012 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "magnocraft_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "magnocraft_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totalizycznej nauki"):

http://petone.xtreemhost.com/magnocraft_pl.htm

http://petone.loomhost.com/magnocraft_pl.htm

W-255

http://karma.woelmuis.nl/magnocraft_pl.htm
http://quake.hostami.me/magnocraft_pl.htm
http://morals.cixx6.com/magnocraft_pl.htm
http://bobola.net78.net/magnocraft_pl.htm
http://cielcza.iwebs.ws/magnocraft_pl.htm
http://rex.dasfree.com/magnocraft_pl.htm
http://tornado.zxq.net/magnocraft_pl.htm
http://soul.frihost.org/magnocraft_pl.htm
http://tornado.fav.cc/magnocraft_pl.htm
http://proof.t15.org/magnocraft_pl.htm

Kazdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również kazdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "magnocraft_pl.htm" zastąpić nazwą strony która chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "eco_cars_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/magnocraft_pl.htm, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/eco_cars_pl.htm.

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #227). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

W-256

POST (in English) number #226E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/11/5, 2012/11/5

Elaborated in: #R1 to #R6 from the web page (in English) named "quake.htm"

#226E: [How the greed of scientists blocks the progress in detection of impending earthquakes \(po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#226E: [How the ability to generate "profits without responsibility" blocks research of the official science on the development of effective methods for detecting impending earthquakes \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Since the inability of science to detect that a deadly earthquake is coming, allows some academic decision makers to increase their earnings without taking responsibility for the consequences of their claims, it is not surprising that these decision makers are quietly blocking the research on finding effective methods for detecting the impending earthquakes."

#R1: It is NOT a secret, that many of today's "luminaries of science", working in disciplines that research natural cataclysms, are leeching financially "on the side" by taking part in various "expert panels", associations, advisory bodies, etc. Just for the promise, that they will warn people against the impending earthquakes or other disasters, these "luminaries of science" harvest big profits without putting any effort into it and without taking any responsibilities on themselves. The reason is that any their incompetence, error, and lack of responsibility, they are always able to justify with the excuse, that the humanity supposedly still does not know officially the precise manner of detecting "when" and "where" the next deadly disaster strikes. While counting on the effectiveness of that excuse, when actually an earthquake or any other disaster approaches, they either find a way to remain completely silent - in spite, that by taking money for their "expertise" in fact they committed themselves to warn, or they just provide some "comforting lies" - to calm down fears of the population, and thus to satisfy the political decision-makers from whom depends their employment in that role, and who, in the case of issuing an actual warning would have to get busy with taking a difficult action or preventive evacuation. Of course, regardless of whether these "luminaries of science" choose to keep silent or to tell "comforting lies", in case when a disaster actually comes, their behaviour only worsens the situation of people counting on them. After all, ordinary people who do NOT know "what is going on" in scientific circles, typically consider their "comforting lies" as a scientific certainty, in turn their silence - for a reliable prognosis that nothing will happen. According to the popular saying that "no news is good news", for the ordinary people the silence of scientists typically is taken as the official forecast of science that "nothing is threatening anyone here".

But what is even worse, human nature has this attribute, that if someone finds something very profitable, then he or she is vitally interested that the situation which allows this is to never end. (In item #C1 from the indicated below web page named "quake.htm", the work of this attribute of human nature is explained on an example of pharmaceutical companies that in order to increase their profits develop drugs which do NOT heal, but only relieve the symptoms of illnesses and at the same time make patients so dependent, that this dependency forces them buy these drugs for the rest of physical life. Of course, this pharmaceutical example is just a single one amongst a whole array of similar behaviours which we can see around us. Others involve tobacco producers, beer and spirits breweries, drug gangs, gambling casinos, brothels, dictators for life, etc. In each of these "industries" various groups of people are breaking moral principles to draw benefits from human suffering, illnesses, and even death - as on the example of the tobacco industry tries to realize this to us the article [1#R1] entitled

W-257

"Why smokers are good for NZ society", from page A9 of the New Zealand newspaper The Dominion Post, issue dated on Tuesday, October 23, 2012.) Because of this attribute of human nature, in order to extend indefinitely situations from which given kind of people makes money, some amongst these "luminaries of science", who profit, for example, from the fact that there are deadly earthquakes and that the humanity still officially does not know effective methods for detecting when and where these earthquakes are to strike, tend to secretly sabotage every research which bring a potential to develop an effective method for the detection of impending earthquakes. In the result of such sabotages, these scientists created for humanity a "vicious circle" in which (1) "the inability to detect impending earthquakes allows some decision makers of science to reap profits without taking responsibility", while simultaneously (2) "the reaping profits without taking any responsibility inspires these decision makers to block the search for effective methods of detecting impending earthquakes". This "vicious circle", causes that the low motives and private interests of just a few individuals are blocking the progress of the entire human civilization. Therefore, the humanity as a whole must find and implement a way to break this vicious circle. To the finding and implementing such a way is devoted the entire "part #R" from the web page "quake.htm" indicated below (as well as devoted are significant parts of several other web pages and monographs by the author).

#R2. Of course, if the arguments presented in previous part are to be confronted with scientists from earthquakes, who themselves are involved in drawing benefits from the official non-existence of effective methods for detection of impending earthquakes, then these scientists will attempt to beat the validity of such arguments in an usual for orthodox scientists way. Firstly, they probably will try to call these arguments yet "another conspiracy theory" - and then scorn the entire matter. If this does not work, they are to use a "heavier artillery" of the kind of claims that supposedly there is absolutely no scientific evidence that some scientific decision-makers blocks the development of effective methods for detecting impending earthquakes. Therefore, in order to forestall such attempts, below I listed several categories of evidence, which actually do prove that the present official science, considered as a single "group intellect", blocks the research on the development of effective methods for detection of impending earthquakes. Here are these categories:

(1) The deliberate avoidance by the official science of undertaking research on the Zhang Heng Seismograph. Since March 2003 are available on the internet numerous descriptions which I personally prepared and which disclose the design and operation of an ancient telepathic device which already around 2000 years ago has proven itself in action, that it is capable to detect incoming earthquakes remotely and to effectively alert people about the approaching disasters. (Prior to March 2003, descriptions of this seismograph were also available on the internet, but they did NOT contain yet explanations as to how this device actually worked, because this explanation was only provided by my "hobby" research.) On the web page "quake.htm" a model of the device is shown as "Fig. #M1". When in years 2005 to 2011 I was on another my unemployment, and the impossibility to obtain even an "unemployment benefit" intensified my panic search for a job, I sent my job applications supplemented by proposals of a research programme to build and to test this particular device, to all universities in the world which advertised any scientific positions that were suitable for carrying such type of research, including universities of the countries most at risk from earthquakes (e.g. including Japan) - as described in item #I1 from the web page "seismograph.htm". I sent in that period hundreds of such job applications, complemented by proposals of research programs on this seismograph. In spite of this, none of those universities agreed to give me a chance to construct the device - although, for example, in cases of Japan, the USA and New Zealand, this device could actually turn life-saving for the nation which financed these universities. What also may shock equally

W-258

much, since the time when as a first scientist in the world I published descriptions of the true principles of operation of this device, I have NOT received even a single shred of inquiry regarding this seismograph. Such a massive disregard to opportunities of developing a device which already has been proven in action around 2000 years ago, cannot be explained just by a chance, and behind it has to hide someone else's benefits and private interests.

(2) The hiding of the telepathic Zhang Heng Seismograph by researchers from the national museum "Te Papa" in New Zealand. (This seismograph is capable of remote and early detection of impending deadly earthquakes - i.e. of their detection at the stage when the earthquakes still are just preparing to occur.) Many years ago New Zealand has received, as a gift from people of China, the same model of this ancient seismograph, the picture of which is shown in "Fig. #M1" on the web page "quake.htm". When the country was not shaken yet, this seismograph was exhibited at the National Museum of New Zealand, called Te Papa. But when the earthquake devastated the New Zealand city of Christchurch, this model has been hidden from visitors. After all, it was inspiring embarrassing questions of the kind "why it is NOT build and researched today - since it has already proven its effectiveness in ancient times?" Of course, hiding an exhibit is in fact the easiest way to avoid such embarrassing questions - already proven on many other exhibits, for example on the so-called. "Colenso's Bell" described in the caption under that "Fig. #M1" and also in item #D1 from the web page named "seismograph.htm", or proven on the "skeleton of a human giant" described in item #I2 from the web page named "newzealand.htm" - about which a whispered gossip or tradition from Timaru says (unfortunately, in a manner impossible to verify or confirm it officially) that supposedly this skeleton disappeared forever in the cavernous basement of the museum in Christchurch.

(3) Ignoring the opportunities to verify or to implement any of the methods of preventing the arrival of earthquakes based on morality and described on the web page "quake.htm". About the life-saving potential of these methods informs NOT only the Bible (e.g. see in the Bible the description of the fate of the biblical city of Nineveh), but also countless legends - e.g. the legend about the Baltic city of Vineta from the vicinity of today's Polish Swinoujscie, described in item #H2 from the web page named "tapanui.htm". I myself also, acting only on the basis of deprived of funding "scientific hobby", was able to document already a significant body of evidence that in fact these methods based on morality are proving effective - see e.g. the evidence listed in items #I3 to #I5 from the web page named "petone.htm". (One can imagine what the evidence in this matter could be identified and revealed by well financed professional scientists - if they had reliably taken this research on board.) In addition, these methods based on morality are rather inexpensive. In spite of all this, no-one bothers to check or take their trial implementation. This fact is particularly disappointing, as for the example, the method described in items #J1 and # P5.1 from the web page "quake.htm" would be very easy to check in the New Zealand's city of Christchurch shaken repeatedly by earthquakes virtually even in times of writing this post. In spite of such easiness in checking, at the same time it brings a high chance to eliminate dangers and consequences indicated in the introduction to the web page named "petone.htm". To summarise the above, the long existence of methods for early detection of impending earthquakes and for the defence against the deadly effects of these earthquakes, which methods are clearly and deliberately ignored and on purpose omitted from researching by the present official science, reveals that the official science and professional scientists are NOT trying hard enough to actually find an effective method for detecting and stopping of incoming earthquakes. They do not check every opportunity which in this matter has already been identified. In turn it is known, that if someone deliberately avoids something that could save lives of many people, then he or she must have in this some

W-259

personal interest.

(4) Twisting facts and noisy harassment of these Italians, who make their scientists accountable for causing deaths due to an incorrect estimates of the risk of an earthquake. If decision makers in science had NO personal interests in maintaining the current "status quo" in the matter of impossibility to detect impending earthquakes, then they would NOT carry out such morally questionable campaign of vociferous attacks and twisting of facts, as they do it in relation to the judgment of the trial described in next parts of this post.

#R3: So, how can we break this "vicious circle" in which (1) "the inability to detect impending earthquakes allows some decision makers of science to reap profits without taking responsibility", and (2) "the reaping of profits without taking responsibility, encourages some amongst these decision-makers to block research on methods of effective detection of impending earthquakes"? Well, in order to stop the rooted presently in science "vicious circle" of blocking the development of effective methods for the detection of impending earthquakes (or for the detection of any other natural disasters - out of some of which various "luminaries of science" also derive additional benefits), it is necessary to take several kinds of well-designed official actions. The most important amongst these, is the official formation of the "competition" for the old science, through the establishment of yet another, new "totaliztic science". "How" and "why" this is to be done officially - it is explained already on a number of totaliztic web pages and publications, including items #A3, #B1 and #C2 from the web page "quake.htm". Another such an official action is to make the "luminaries of science" accountable for their silence and for the avoidance of responsibility of warning the public about upcoming earthquakes. This making them accountable is to deprive them of the opportunity to continue the present avoidance of responsibility for what they do and what they claim, and will force them to break the deadlock in the research on more promising methods for the detection of impending earthquakes.

#R4: With reference to methods of interrupting a "vicious circle" described above, it is worth noting that YES, finally, there is the first case in the world and the first "legal precedent" when the "luminaries of science" were make accountable by the society for the reckless treatment of the "expert opinion", the preparation of which they undertaken voluntarily for a good payment, for their lack of knowledge and ignorant discharge of their professional duties, for the irresponsible and incorrect assessment of risks, and for avoidance of issuing a clear warning to people, when the danger was obvious. About the occurrence of this case I learned for the first time from the article [1#R4] with quite a misleading title, "On trial for not predicting quake", from page A12 of newspaper The New Zealand Herald, issue dated on Wednesday, September 21, 2011. (The title of this article seems to be intentionally misleading and manipulated, as in fact these scientists were NOT judged for "not predict an earthquake", but for avoiding the responsible disclosure of uncomfortable truth, for putting the pleasantly sounding untruth before the truth, and for succumbing to the culture of complacency and passivity - which became the reason for deaths of many people.) From the above article it stemmed, that this first in the world legal precedent of making scientists accountable for disastrous consequences of whatever they volunteered to undertake for a hefty fee, was accomplished by relatives of 309 people killed in the Italian city of L'Aquila during the earthquake with the strength of 6.3 on the Richter scale, which earthquake took place in there at night on 6 April 2009. These relatives organized themselves in an association called "309 martyrs" and reported to the court all six participants of the panel of 6 scientists "experts from earthquakes" and one high-ranking civil servant, all of which were appointed to assess the risks that may threaten their city after it was hit by a series of more than 400 small quakes. At the meeting which evaluated the level of

W-260

risks, which meeting preceded by six days the killer earthquake in L'Aquila, this panel of "experts" made quite irresponsible verdict, that in spite of that series of more than 400 tremors, and in spite that similar series of small earthquakes preceded the deadly for city large earthquakes that have taken place there in the 18th and 16th century, the city probably is NOT threaten by any earthquake of a greater magnitude. As it was only exposed by the article [3#R4] indicated below, one person from this panel of experts gained a grim fame among the locals, as he advised the people from that city to be relaxed and pour themselves glasses of wine, because nothing threatened them. Relatives of the victims of that earthquake, which in spite of this verdict, still struck the city and killed 309 residents, say that they are well aware that no-one today is able to predict the day and the hour when a deadly earthquake is to hit. However, these "experts" coming from the group of highest paid scientists specializing in researching earthquakes, still should have a sufficient knowledge and a sufficient sense of responsibility to at least warn residents that there is a possibility of an earthquake of a greater magnitude, and that hence the city residents are "sitting on a bomb". Such a warning would allow residents of L'Aquila be on guard and probably would save a lot of lives. So in fact the accusation concerns the ignorance which is contrary to the requirements of a well-paid profession in which these scientists are working, and covers too-irresponsible treatment of the assessment of a highly significant level of risk that these scientists officially (and, of course, for the high fee) have volunteered to prepare for the residents of that city.

Immoral and loud efforts of twisting and distorting the content and merit of this quite reasonable charges, carried out by other professional scientists, make me so interested in this whole trial, that I began to closely monitor its progress. The next article [2#R4] which I was able to read about that judicial process of Italian earthquake scientists, appeared in February 2012. He was entitled "Scientists stand on shaky ground", from page B5 of the New Zealand newspaper The Dominion Post, issue dated on Tuesday, February 7, 2012. It informed that the trial of these Italian scientists is still ongoing, and that probably will continue to go on until next several months, if not years. The article also added some further information which provided the awareness how irresponsibly and how immorally modern scientists can behave, avoiding the communicating with the public on matters for which they have been employed, and ignoring the procedures of behaviours that have been developed for them.

What was the verdict of this trial I learned only from the article [3#R4] with again the deliberately misleading and probably manipulated title "Dismay at jail term for scientists who failed to predict quake", from pages A24 and A25 of newspaper The New Zealand Herald, issue dated on Wednesday, October 24, 2012. As it stemmed from this article, these scientists were sentenced to 6 years in prison each, and to pay several million Euros in compensation to families of the victims of this earthquake (two million euros they had to pay immediately, and the rest a bit later). Of course, their lawyers immediately cautioned that they will appeal against that verdict - so the case still has not closed. The article also quoted the exact wording of the charges for which they were convicted. The wording very clearly revealed that they were NOT accused nor convicted for "not predicting the earthquake", as deliberately confusingly slandered this lawsuit numerous scholars from the rest of the world - whom clearly did not like that in Italy the society began finally make accountable well-paid scientists from the responsibility for disastrous consequences of their well-paid expert opinions. The prosecution was stating, quote: 'for providing "an incomplete, inept, unsuitable and criminally mistaken" assessment of risks posed'.

#R5: Almost immediately after the announcement of the judgment from that Italian court case, various other scientists began noisy attacks on the verdict. Of course, one can guess, that

W-261

scientists who made these attacks, are also members of various "expert panels", advisory bodies, committees, etc., which allow them to reap financial benefits from earthquakes, without taking on themselves the responsibility linked to such disasters. There was so many of these attacks that, for example, only one edition of the New Zealand newspaper The Dominion Post, issue dated on Thursday, October 25, 2012, published two articles on this subject, namely, on page A13 published the article [1#R5] "The mystery of when any earthquake will strike remains", while on page B2 it published the article [2#R5] "Disaster chiefs walk out over jailing quake".

What shocked me the most in immoral reactions of these scientists for this morally justified judgment, is that they completely distort the meaning of that judgment, and that most probably they use it as an excuse to justify their own lack of responsibility in statements of expert opinions that probably they voluntarily prepare for hefty fees. It is because these scientists say that their Italian professional colleagues should be exempt from liability for the consequences of their wrong and negligent "opinion of the expert panel", because "NO earthquakes can be predicted" at the present state of the official science. In this assertion those "defenders of irresponsible scientists" overlook, or deliberately distort, a number of facts. For example, they overlook, or distort, the facts that:

(a) Italian scientists sentenced to prison actually made predictions about what supposedly is impossible to predict. After all, they stated in their "opinion of the expert panel" that a deadly earthquake will NOT hit L'Aquila. Meanwhile, just the same as today's scientists are unable to predict the coming of an earthquake, they are also NOT able to predict that there will NOT be an earthquake. Thus, it is NOT a professional behaviour to calm down the population by claiming something like "relax and have a drink of wine, because you are completely safe from an earthquake". After all, where just was an earthquake, at any time may hit also the next one that will turn to be deadly. The purpose of these scientists should therefore be rather to determine how big are chances that a deadly earthquake will hit within the specific number of days from the nearest future and to recommend evacuation of the population - if these chances turn to be unacceptably high. They should also try to determine how powerful this next earthquake can be, when it is likely to appear, how to be alarmed that it is just coming, how to defend ourselves against the consequences of it, who and how is threatened by it, and what the various categories of people should do to NOT be killed by it.

(b) In practice, almost all other professions, are also in the situation of earthquakes' researchers. After all, for example the surgeon that begins an operation, or the doctor applying treatment to a patient, also are unable to predict what surprises await them after opening the patient's body, or after the making of a diagnosis. Despite of this, doctors can be held liable if they botch what they are doing. So why do professional scientists do NOT have to be accountable for what they do. Similarly, engineers who build a machine, bridge, or skyscraper, also are unable to predict all the surprises that life prepares to whatever they created. But if, in spite of this inability to predict the surprises of life, engineers are still held accountable to the responsibility for whatever they do, why scientists should not also be held accountable for their actions.

(c) Scientists continue to expect that in spite they take hefty money for the preparation of their expert opinions, still no-one will make them accountable for the consequences of whatever they caused. On the other hand, in the civilized world, the rule is that if you took money for the preparation of an expert opinion, you also assume the responsibility for all the consequences of that opinion. In other words, if, for example, scientists do NOT want to be responsible, they

W-262

should make their expertises completely free of charge. Meanwhile, the history of our civilization is full of famous cases, when scientists handsomely paid for something, botched their duties and were NOT held accountable for it. For example, in this article [3#R4] is provided the information, that the US Federal Emergency Management Agency botched saving lives of around 1100 people when it failed to warn that the deadly Hurricane Katrina (described on the web page named "katrina.htm") approached New Orleans. In turn, on the web page "quake.htm" is described how in spite that the city of Christchurch has two universities and several polytechnics, no professional scientist clearly warned its inhabitants that after the earthquake described in item #P5 of that web page comes also a next earthquake and that it will be much more deadly - in spite of the fact that the close arrival of this next earthquake was so obvious, that on the web page named "seismograph.htm" warned against it even the author of this post (although he only researches these matters on an "amateur" principles, and he is NOT paid for such research, nor is rewarded in any other way).

(d) The to-date institution of the official science has NOT, as yet, developed methods that would compel the professional scientists to the effort of improving their performance and to take responsibility for their statements. Still almost the only criterion for the quality of a scientist is the number of publications. But this criterion is easily walked around by too many scientists - for example, by using the proverbial "scissors" (rather than research) to generate new publications by cutting out and putting together pieces of older publications. As a result, for example, someone who grew up on the customs of industry or on traditions of best universities of the world (such as the university which I described in items #E1 to #E4 from the web page named "rok.htm"), will always be shocked by the number of scientists all day long doing nothing while sipping coffee and discussing politics in "staffrooms" of many Western universities, while all the research is done for them by students or by technicians. Thus, just by making professional scientists accountable from the responsibility for what they do and what they claim, is likely to cause that such quality criteria for scientists will eventually be worked out. Only then people can begin to rely on the old "atheistic orthodox science", that it responsibly and reliably performs its professional duties.

(e) The reason, that professional scientists still are unable to detect that a deadly earthquake is just coming, is that in fact they DO NOT carry out research on the most promising methods of such detection. For example, since around 2000 years is known to humanity the ancient telepathic device called the "Zhang Heng Seismograph" - which can detect impending earthquakes much ahead of time when they strike, and which can warn people that this earthquake is coming. For more extensive descriptions of the device see abovementioned web page named "seismograph.htm". Unfortunately, due to a "culture of ignoring the topics considered by scientists to be taboo", this telepathic device is NOT being built nor tested by any present official scientific body. So it is possible that a few more cases of making scientists accountable, similar to the one described here, finally persuades them to get busy with the construction and testing of this wonder device. After all, the device has the potential to prevent many deaths of people and damages to property. In a similar way as decision makers in science block the research on this "Zhang Heng Seismograph", they also block the research on methods of prediction and prevention of disasters based on morality, which methods are described, amongst others, on the web page "quake.htm", as well as on the web page named "petone.htm".

Unfortunately, it so happens, that still the behaviour of the majority of people is NOT motivated at all by the so-called "morality" defined e.g. in item #B5 from the page named "morals.htm". Rather, in their behaviours most people are guided by their awareness of how others evaluate

W-263

them and by the knowledge how and for what other people are going to reward or punish them! Meanwhile, the tradition already practiced for a long time, that scientists are rewarded for avoiding the taking of responsibility for their claims, and for the silence - when they should keep warning, or for telling nicely-sounding untruth instead of uncomfortable truth, has led to the present situation of the corrupted science. In this situation, the high-earning scientists avoid researching and revealing uncomfortable truths, but insist on convenient lies and fictions for which the society rewards them - but which block the progress of knowledge and the progress of humanity. For example, they conveniently insist on such fiction as the "theory of relativity" and the ridiculous, devoid of logic "big-bang theory" - in spite that the erroneousness and the blocking of progress by both these theories is already known to us for certain since 1985, i.e. since the time when was formally proven the correctness of the so-called Concept of Dipolar Gravity. In the meantime, also these "atheistic orthodox scientists" persistently have ridiculed or ignored several opportunities to straighten lies and fiction of these theories, e.g. when it was experimentally detected that there are elementary particles which travel faster than light (which fact undermines the correctness of the "theory of relativity") - for more information on this topic see the article [4#R5] entitled "Did Einstein get it wrong?", from page A21 of New Zealand newspaper The Dominion Post Weekend, issue dated on Saturday-Sunday, September 24, 2011. Atheistic orthodox scientists stubbornly promote also e.g. such false claim as that God does not exist - in spite that already was identified a wealth of scientific evidence for the existence of God, and in spite of that it becomes increasingly more visible that such a claim about the non-existence of God, is only to strengthen the "monopoly for knowledge" held by the old science, due to discouraging people from professing views that differ from whatever the old science says. No wonder that such an escalation of lies and obviously false or fictitious views by the official science, causes the escalation amongst people of an increasingly greater distrust towards scientists - expressing itself, among others, by more frequent publishing of books such as [5#R5] by David H. Freedman, "Wrong - why experts keep failing us and how to know when not to trust them", © 2010, HC ISBN 978-0-316-02378-8, 285 pages. It is worth noting here the citation quoted on the cover of this book [5#R5], which states "no lesson seems to be so deeply inculcated by the experience of life as that you never should trust experts" - Lord Salisbury.

As a result of this corruption of scientists with that for what they are rewarded or punished, in today's scientific community widely spreads the culture of avoiding responsibility, avoiding research and disclosure of inconvenient truths, official orders of keeping silence, and the rule of speaking only nice-sounding lies instead of the typically bitter and unpleasant-sounding truths. Changing and eliminating this culture becomes possible only when scientists will be held accountable for avoiding the disclosure of truths, and only when the current "monopoly for knowledge" of the old orthodox science is officially broken through the establishment of the competing with it, the new "totaliztic science" - as this is explained, amongst others, in items #C1 to #C6 from the totaliztic web page "telekinetics.htm" or item #A2.6 from the web page named "totalizm.htm".

#R6: The today's world is full of cases, where people are dying not only because of the wrong diagnosis, but also because scientists from a wide variety of tax-paid "expert panels" were silent instead of warning the public against the impending dangers. The silence of scientists, as well as their wrong diagnosis, each year cause also huge losses of property. The reason for this silence is the fact that the society developed in scientists the habit that most beneficial official response to any threat is the silence. Because of the silence no scientist is accused of making a wrong diagnosis - thus the authority of science is therefore intact, no matter of what happens. Scientists always can also get out of the hook much easier from the silence than from a not

W-264

very accurate diagnosis. Therefore, any "panel of experts" use various tricks and manoeuvres to be silent instead of warning. Examples of these can be: speaking of only verbally, and only at meetings with authorities, trips and other activities undertaken when a cataclysm is approaching, harsh bans on speaking for the use of mass media - which apply to participants of such "expert panels", and many more similar "tricks".

The above situation can, however, be fixed with benefit to the society, if the participants in such "panels of experts" called to warn the public, while paid from taxes, are to eventually be also make accountable for the silence - just as they should be mandatory accountable for issuing wrong diagnoses. After all, according to the popular saying that "no news is good news" for the ordinary people the silence of scientists is typically taken as the official forecast of science that "nothing here is threatening to anyone".

In light of this state of things, one may want to ask the important question of whether it would be in the interest of justice and the public good, if the victims (or relatives of victims) of cataclysms from countries other than Italy, also organized themselves into "associations of victims of the avoidance of issuing a clear warning to the population by a given panel of experts", and then these associations also followed the example of Italy and also attempted to make responsible local "experts" officially employed in positions that should issue warnings about a given type of disasters. The making accountable of well-paid members of various "scientific panels" from the responsibility for not only what they have done and what they said, but also for what lies in their duties and what they should do, but they neglected to do so, would finally break this "vicious circle" described previously. In turn the result of the discontinuation of the "vicious circle" would be that our civilization would finally begin a real progress in addressing these pressing problems, which for now are still leading people towards a destruction.

* * *

The above post is an adaptation of items #R1 to #R6 from the totaliztic web page named "quake.htm" (in the English language) - updated on 3 November 2012, or later. Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "quake.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://soul.frihost.org/quake.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> - which always links to the most recently updated amongst totaliztic web pages)

<http://petone.xtreemhost.com/quake.htm>

<http://petone.loomhost.com/quake.htm>

<http://quake.hostami.me/quake.htm>

<http://morals.cixx6.com/quake.htm>

<http://bobola.net78.net/quake.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/quake.htm>

<http://rex.dasfree.com/quake.htm>

<http://tornado.zxq.net/quake.htm>

<http://tornado.fav.cc/quake.htm>

<http://proof.t15.org/quake.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should

W-265

contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "quake.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "petone.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/quake.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer the reader writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/petone.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #226E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:
<http://totalizm.wordpress.com> (or alias: <http://blog.zs.pl>)
<http://totalizm.blox.pl/html>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-266

WPIS numer #226

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/11/1, 2012/11/1

Rozwijany w: #R1 do #R6 ze strony ["quake_pl.htm"](#)

#226: [Jak chciwosc naukowców blokuje postep w wykrywaniu nadchodzacych trzesien ziemi \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#226: [Jak mozliwosc generowania "zysków bez odpowiedzialności" blokuje badania nad wypracowaniem przez oficjalna nauke efektywnych metod wykrywania nadchodzacych trzesien ziemi \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Skoro niemoznosc wykrycia przez nauke, ze mordercze trzesienie ziemi wlasnie nadchodzi, pozwala niektórym decydentom na dodatkowe zwiekszanie swoich zarobków bez brania odpowiedzialności za skutki swych twierdzen, nie nalezy sie dziwic ze decydenci ci beda cichcem blokowali badania nad znalezieniem efektywnych sposobów wykrywania nadchodzacych trzesien ziemi."

#R1: Wcale NIE jest tajemnica, ze wielu dzisiejszych "luminarzy nauki", zatrudnionych w dyscyplinach jakie badaja kataklizmy, dorabia sobie finansowo "na boku" poprzez branie udzialu w najróżniejszych "panelach ekspertów", stowarzyszeniach, cialach doradczych, itp. Jedynie za obietnice, ze beda oni ostrzegali ludnosc przed nadchodzacyimi trzesieniami ziemi czy przed innym kataklizmem, owi "luminarze nauki" czerpia spore zyski bez wkładania w to jakiegokolwiek wysilku ani bez brania na siebie jakiegokolwiek odpowiedzialności. Powodem jest, ze kazda swoja niefachowosc, blad i brak odpowiedzialności zawsze sa oni w stanie usprawiedliwic wymówką, ze ludzkosc jakoby nadal oficjalnie NIE zna precyzyjnego sposobu aby wykryc kiedy i gdzie uderzy nastepny morderczy kataklizm. Liczac tez na efektywnosc owej wymówki, kiedy faktycznie zbliza sie trzesienie ziemi lub inny kataklizm, wówczas albo znajduja oni jakis sposób aby kompletnie milczec - na przekór, ze biorac pieniadze za swoja "ekspertyze" faktycznie zobowiazali sie ostrzegac, albo tez podaja jakies uspokajajace "slodkie klamstwa" - majace uspokoic obawy ludnosc i stad usatysfakcjonowac tych polityków czy decydentów od których zalezy ich zatrudnienie w danej roli, a którzy w przypadku faktycznego ostrzezenia musieliby sie potrudzic podjeciem jakichs dzialan ewakuacyjnych czy zapobiegawczych. Oczywiscie, bez wzgledu na to czy owi "luminarze nauki" wybiora milczenie czy tez wypowiedzanie "slodkich klamstewek", w przypadku gdy kataklizm faktycznie nadejdzie ich postepowanie tylko pogarsza sytuacje liczacych na nich ludzi. Wszakze zwykli ludzie, którzy NIE wiedza "co jest grane" w kregach naukowców, typowo uwazaja ich uspokajajace "slodkie klamstewka" za naukowy pewnik, natomiast ich milczenie za prognoze, ze nic sie nie stanie. Zgodnie bowiem z popularnym powiedzeniem ze "brak wieści to dobre wieści", dla zwyklych ludzi milczenie naukowców typowo jest brane jako oficjalna prognoza nauki, iz narazie "nic nikomu tu NIE zagraza".

Co jednak jest jeszcze gorsze, ludzka natura ma ta ceche, ze jesli ktos czerpie z czegos zyski, wówczas jest zywośnie zainteresowanym aby sytuacja która mu to umozliwia nigdy sie NIE skonczyla. (Dzialanie owej cechy natury ludzkiej wyjasnialem w punkcie #C1 swej strony o nazwie ["quake_pl.htm"](#) na przykladzie koncernów farmaceutycznych, które dla zwiekszenia swoich zysków opracowuja lekarstwa które wcale NIE leczą, a jedynie lagodza symptomy choroby i równocześnie tak uzależniają od siebie pacjentów aby ci kupowali te lekarstwa przez reszte zycia. Oczywiscie, ów przyklad farmaceutyczny jest tylko jednym z calego szeregu jakie widzimy wokół siebie. Inne obejmują koncerny tytoniowe, wytwórnie piwa i alkoholi, gangi narkotykowe, kasyna gry, burdele, dozywotnich dyktatorów, itp. W kazdym bowiem z tych

W-267

"przemysłów" najróżniejsze grupy ludzi łamia zasady moralne aby wyciągać krzyki z ludzkiego cierpienia, choroby, a nawet śmierci - tak jak na przykładzie przemysłu tytoniowego stara się to nam uświadomić artykuł [1#R1] o tytule "Why smokers are good for NZ society" - tj. "dlaczego palacze są korzystni dla nowozelandzkiego społeczeństwa", ze strony A9 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post", wydanie z wtorku (Tuesday), October 23, 2012.) Z powodu więc owej cechy ludzkiej natury, aby przedłużyć w nieskończoność sytuacje z których dana osoba czerpie zyski, jakas część "luminarzy nauki" którzy czerpią zyski np. z faktu, że istnieją mordercze trzesienia ziemi i że ludzkość ciągle oficjalnie NIE zna metody efektywnej wykrywania gdzie i kiedy takie trzesienia ziemi uderza, wykazują tendencje aby cichcem sabotować wszelkie badania które wnoszą potencjalnie wypracowaną zostanie jednak jakas efektywna metoda wykrywania nadchodzących trzesień ziemi. W rezultacie owego sabotowania, naukowcy ci uformowali dla ludzkości "błędne koło", w którym (1) "niemożność wykrywania nadchodzących trzesień ziemi pozwala niektórym decydentom nauki na czerpanie zysków bez brania odpowiedzialności" zaś (2) "czerpanie zysków bez brania odpowiedzialności inspirowało tych decydentów aby blokowali poszukiwania metod wykrywania nadchodzących trzesień ziemi". Owo "błędne koło" powoduje, że niskie pobudki i prywatne interesy kilku osobników blokują postęp całej cywilizacji ludzkiej. Dlatego ludzkość jako całość musi znaleźć i wdrożyć jakiś sposób na przerwanie tego błędnego koła. Znalezieniu i wdrożeniu owego sposobu poświęcona jest m.in. ten wpis oraz cała "część #R" z totalizacyjnej strony o nazwie "quake_pl.htm" (a także znaczące części kilku innych stron internetowych i monografii autora).

#R2: Oczywiście, jeśli powyższe argumenty zaprezentować jakiejś naukowcowi od trzesień ziemi, który sam uczestniczy w czerpaniu zysków z oficjalnego nieistnienia efektywnej metody wykrywania nadchodzących trzesień ziemi, wówczas ów naukowiec będzie usiłował zbicić ich zasadność. Najpierw więc zapewne będzie usiłował je nazwać "kolejną teorią spiskową" - poczym wyszydzić, zaś jeśli to nie poskutkuje odwoła się do "cieższej artylerii" w rodzaju twierdzeń, że jakoby zupełnie nie ma materiału dowodowego iż sporo naukowych decydentów blokuje badania nad wypracowaniem efektywnej metody wykrywania nadchodzących trzesień ziemi. Dlatego aby uprzeczyć takie twierdzenia, poniżej wyszczególnię aż kilka kategorii materiału dowodowego, który właśnie dowodzi iż dzisiejsza oficjalna nauka traktowana jako całościowy "intelekt grupowy" faktycznie blokuje badania nad wypracowaniem efektywnej metody wykrywania nadchodzących trzesień ziemi. Oto owe kategorie:

(1) Celowe niepodjęcie przez oficjalną naukę badań Sejsmografu Zhang Henga. Od marca 2003 roku dostępne są w internecie przygotowane osobiście przeze mnie liczne opisy budowy i zasady działania starożytnego urządzenia telepatycznego które już około 2000 lat temu wykazało się w działaniu, że zdalnie wykrywa ono właśnie nadchodzące trzesienia ziemi i efektywnie alarmuje ludzi o ich zbliżaniu się. (Przed marcem 2003 roku opisy tego sejsmografu też były już dostępne w internecie, tyle że NIE zawierały one jeszcze wyjaśnień jak faktycznie urządzenie to działało, ponieważ wyjaśnienia tego dostarczyły dopiero moje "hobbystyczne" badania.) Na stronie "quake_pl.htm" której adresy podane zostały przy końcu tego wpisu, model tego urządzenia jest pokazany jako "Fot. #M1". Kiedy w latach 2005 do 2011 byłem na kolejnym swoim bezrobociu, zaś niemożność uzyskania choćby "zasilku dla bezrobotnych" nasilała moje paniczne poszukiwania jakiegos zatrudnienia, wysyłałem swe podania o prace wraz z propozycjami naukowego programu zbudowania i przebadania tego właśnie urządzenia, do wszystkich uczelni w świecie które ogłaszały wakanty na pozycjach naukowych jakie kwalifikowały się właśnie do podjęcia tego typu badań, włączając w to uczelnie z krajów najbardziej zagrożonych trzesieniami ziemi (np. Japonii) - tak jak opisuje to punkt #I1 na stronie "seismograph_pl.htm". Wysłałem w owym okresie setki takich podan o prace uzupełnionych o propozycje i programy badań owego sejsmografu. Na przekór tego, żadna z

W-268

tamtych uczelni NIE zgodziła się dać mi szansy urzeczywistnienia tego urządzenia - chociaż np. w przypadku Japonii, USA, czy Nowej Zelandii urządzenie to mogło faktycznie okazać się zbawcze dla narodu, który finansował te uczelnie. Co też może szokować równie mocno, od czasu kiedy jako pierwszy naukowiec w świecie opublikowałem opisy faktycznej zasady działania tego urządzenia, NIE otrzymałem nawet jednego najmizerniejszego zapytania w jego sprawie. Tak masowe ignorowanie możliwości rozwoju urządzenia, jakie już sprawdziło się w działaniu około 2000 lat temu, NIE daje się wytłumaczyć przypadkiem, a muszą za nim ukrywać się czyjeś korzyści i prywatne interesy.

(2) Ukrywanie telepatycznego "Seismografu Zhang Henga" przez naukowców muzeum narodowego "Te Papa" w Nowej Zelandii. (Seismograf ten jest zdolny do zdalnego i wczesnego wykrywania nadchodzących trzęsien ziemi – tj. do ich wykrywania już na etapie, kiedy trzęsienia te ciągle dopiero się przygotowują do zaistnienia.) Sporo już lat temu Nowa Zelandia otrzymała w darze od Chin ten sam model owego starożytnego seismografu, którego zdjęcie pokazane jest na "Fot. #M1" z totalizycznej strony o nazwie "quake_pl.htm". Kiedy jej obszar NIE był jeszcze potrząsany, ów seismograf stał wystawiony w narodowym muzeum Nowej Zelandii zwanym "Te Papa". Kiedy jednak opisane w punkcie #P5 strony "quake_pl.htm" trzęsienie ziemi zniszczyło nowozelandzkie miasto Christchurch, ów model został ukryty przed zwiedzającymi. Wszakże inspirował on ambarasujące pytania w rodzaju "dlaczego NIE jest on dzisiaj badany i budowany - skoro dowiódł już swojej efektywności w starożytnych czasach?". Ukrycie eksponatu jest bowiem najłatwiejszym sposobem unikania ambarasujących pytań - sprawdzonym już na wielu innych eksponatach, np. na tzw. "dzwonie Colenso'na" opisanym w podpisie pod "Fot. #M1" z totalizycznej strony o nazwie "quake_pl.htm" i w punkcie #D1 ze strony "seismograph_pl.htm", albo na "szkielecie giganta" opisanym w punkcie #I2 strony "newzealand_pl.htm" - o którym szeptana tradycja z Timaru powiada (niestety, w sposób niemożliwy do oficjalnego sprawdzenia czy potwierdzenia), że podobno zniknął on na zawsze w przepastnych podziemiach muzeum z Christchurch.

(3) Niepodejmowanie prób sprawdzenia lub wdrożenia którejkolwiek z metod powstrzymywania nadejścia trzęsien ziemi bazujących na moralności i opisanych na stronie "quake_pl.htm". O ratującym życie potencjale tych metod informuje NIE tylko Biblia (np. patrz biblijny opis losów miasta Niniwa), ale także niezliczone legendy - np. legenda o mieście Wineta z okolic dzisiejszego Swinoujścia, opisana w punkcie #H2 strony o nazwie "tapanui_pl.htm". Ja sam też, działając tylko na pozbawionych finansowania zasadach "naukowego hobby", zdołałem udokumentować już spory materiał dowodowy, że faktycznie metody te okazują się skuteczne - np. patrz dowody zestawione w punktach #I3 do #I5 ze strony o nazwie "petone_pl.htm". (Można więc sobie wyobrazić, jakie dowody w tej sprawie mogliby zidentyfikować i ujawnić dobrze finansowani zawodowi naukowcy, gdyby rzetelnie zabrali się za te badania.) Na dodatek, owe bazujące na moralności metody są ogromnie tanie. Na przekór tego, nikt NIE kwapi się z podjęciem ich sprawdzania ani prób wdrażania. Ten fakt jest szczególnie rozczarowujący, jako że np. metoda opisana w punktach #J1 i #P5.1 totalizycznej strony o nazwie "quake_pl.htm" byłaby wyjątkowo łatwa do sprawdzenia w nowozelandzkim mieście Christchurch, powtarzalnie potrząsanym przez trzęsienia ziemi praktycznie nawet w czasach sporządzania niniejszego wpisu. Na przekór jednak tej łatwości w sprawdzeniu, wnosi ona jednocześnie wysokie szanse, aby wyeliminować niebezpieczeństwa i następstwa wskazywane we wstępie do strony o nazwie "petone_pl.htm". Podsumowując, opisane powyżej istnienie metod wczesnego wykrywania nadchodzących trzęsien ziemi i obrony przed ich morderczymi skutkami, jakie to metody wyraźnie są ignorowane i celowo NIE badane przez dzisiejszą oficjalną naukę, ujawnia, że nauka i naukowcy NIE starają się wystarczająco usilnie, aby faktycznie znaleźć metody wykrywania i powstrzymywania nadejścia trzęsien ziemi. Nie

W-269

sprawdzają oni bowiem każdej możliwości jaka w tym zakresie została zidentyfikowana. Wiadomo zaś, że jeśli ktoś celowo unika czegoś co może ratować życie wielu ludzi, wówczas musi mieć ku temu jakiś osobisty interes.

(4) Przekreślanie prawdy i krzykliwe napastowanie tych Włochów, którzy rozliczyli swoich naukowców za spowodowanie śmierci błędnym oszacowaniem ryzyka trzęsienia ziemi. Gdyby decydenci nauki NIE mieli osobistych interesów w utrzymywaniu obecnego "statu quo" w sprawie niewykrywalności nadchodzących trzęsień ziemi, NIE podejmowałiby aż tak moralnie kwestionowalnej kampanii krzykliwych ataków i przekreślenia faktów, jak to czynią w związku z wyrokiem procesu sądowego opisanego w punktach #R4 i #R5 tego wpisu.

#R3: Aby przerwać zakorzenione obecnie w nauce "błędne koło" blokujące wypracowanie efektywnej metody wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi (czy wykrywania innych kataklizmów - z których niektórzy "luminarze nauki" też czerpią dodatkowe krzysci), konieczne jest podjęcie kilku oficjalnych działań. Najważniejszym z nich jest oficjalne uformowanie "konkurencji" dla starej nauki, poprzez ustanowienie drugiej nowej "totalizacyjnej nauki". "Jak" i "dlaczego" należy oficjalnie tego dokonać - wyjaśniłem to już na całym szeregu totalizacyjnych stron i publikacji, włączając w to punkty #A3, #B1 i #C2 strony "quake_pl.htm". Innym takim oficjalnym działaniem jest podjęcie rzeczowego rozliczenia "luminarzy nauki" za milczenie i za unikanie odpowiedzialności ostrzegania ludności o nadchodzących trzęsieniach ziemi. To rozliczenie odbierze im bowiem możliwość dalszego unikania odpowiedzialności za to co czynią i co twierdzą, oraz zmusi ich do przerwania obecnej blokady badań nad co-bardziej obiecującymi metodami wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi.

#R4: W nawiązaniu do metod przerywania opisywanego tu "błędneho kola" warto podkreślić, że TAK, wreszcie jest już pierwszy przypadek w świecie i pierwszy "legalny precedens", kiedy "luminarze nauki" zostali jednak rozliczeni przez społeczeństwo za lekkomyślne potraktowanie ekspertyzy której przygotowania ochotniczo się podjęli dla sówitej zapłaty, za swój brak wiedzy i ignoranckie wywiązanie się ze swoich obowiązków zawodowych, za nieodpowiedzialną i błędną ocenę niebezpieczeństw, oraz za uniknięcie klarownego ostrzeżenia ludności kiedy niebezpieczeństwo było oczywiste. O zaistnieniu tego przypadku ja po raz pierwszy dowiedziałem się z artykułu [1#R4] o dosyć mylącym tytule "On trial for not predicting quake" (tj. "sądzeni za nie przewidzenie trzęsienia ziemi"), ze strony A12 gazety The New Zealand Herald, wydanie ze środy (Wednesday), September 21, 2011. (Tytuł owego artykułu najwyraźniej był celowo mylący i zmanipulowany, ponieważ faktycznie to ci naukowcy wcale NIE byli sądzeni za "nie przewidzenie trzęsienia ziemi", a za unikanie odpowiedzialnego ujawniania niewygodnej prawdy i za przekładanie przyjemnie brzmiącej nieprawdy ponad prawdą, oraz za uleganie kulturze samozadowolenia i pasywności (po angielsku "complacence") - które to uleganie stało się powodem licznych śmierci ludzi.) Z powyższego artykułu wynikało, że to pierwsze w świecie znane mi rozliczenie naukowców z katastrofalnych następstw tego czego wykonania ochotniczo się podjęli za sówitą opłatą nastąpiło przez krewnych 309 osób zabitych we włoskim mieście L'Aquila podczas trzęsienia ziemi o sile 6.3 w skali Richtera, jakie to trzęsienie ziemi miało tam miejsce nocą w dniu 6 kwietnia 2009 roku. Krewni ci zorganizowali się w stowarzyszenie zwane "309 martyrs" (tj. "309 meczenników") i podali do sądu wszystkich uczestników panelu 6 naukowców "ekspertów od trzęsień ziemi" oraz jednego wysokiej-rangi urzędnika państwowego, którzy powołani zostali do oceny niebezpieczeństwa jakie może grozić temu miastu zaraz po tym kiedy zostało ono dotknięte pasmem ponad 400 niewielkich trzęsień ziemi. Na posiedzeniu oceniającym poziom zagrożenia, jakie o 6 dni poprzedzało owo mordercze trzęsienie ziemi w L'Aquila, ów panel "ekspertów" wydał nieodpowiedzialny werdykt, że pomimo tamtej serii ponad 400 wstrząsów, oraz na przekór ze podobne serie niewielkich

W-270

trzesień ziemi poprzedzają mordercze dla miasta duże trzesienia ziemi jakie miały tam miejsce w 18 i w 16 wieku, miastu prawdopodobnie NIE grozi żadne trzesienie ziemi o większej sile. Jak ujawnił to dopiero artykuł [3#R4] wskazywany poniżej, jeden z panelu owych naukowców doczekał się ponurej sławy wśród miejscowych, ponieważ poradził wówczas mieszkańcom miasta, aby się zrelaksowali i nalali sobie kielichy wina, bowiem zupełnie nic im nie grozi. Krewni ofiar trzesienia ziemi, które na przekór tego werdyktu uderzyło jednak miasto i usmierciło 309 jego mieszkańców, twierdzą że doskonale zdają sobie sprawę że nikt dzisiaj NIE jest jeszcze w stanie przewidzieć dnia ani godziny nadejścia morderczego trzesienia ziemi. Jednak owi "eksperci" wywodzący się z grona najwyższej płatnych naukowców jakoby specjalizujących się w badaniu trzesień ziemi, ciągle powinni posiadać wystarczającą wiedzę i wystarczające poczucie odpowiedzialności aby przynajmniej ostrzec mieszkańców miasta że istnieje możliwość nadejścia trzesienia ziemi o większej sile i że stąd mieszkańcy owego miasta faktycznie "siedzą na bombie". Takie ostrzeżenie pozwoliłoby wszakże mieszkańcom L'Aquila mieć się na baczności i ocaliliby zapewne sporo ludzi. Faktycznie więc oskarżenie dotyczy niewiedzy jaka jest sprzeczna z wymaganiami dobrze płatnego zawodu któremu naukowcy ci się oddają, oraz dotyczy zbyt nieodpowiedzialnego potraktowania wysoce istotnej oceny poziomu zagrożenia jaka naukowcy ci oficjalnie (i oczywiście za wysoką odpłatnością) podjęli się przygotować dla mieszkańców tego miasta.

Niemoralne i krzykliwe wysiłki wypaczania oraz przeinaczania przez innych zawodowych naukowców, treści i meritum owego zupełnie racjonalnego oskarżenia, na tyle zainteresowały mnie cała sprawa, że zacząłem uważnie śledzić jej postępy. Następny artykuł [2#R4] jaki udało mi się przeczytać o tym sądowym procesie włoskich naukowców, pojawił się w lutym 2012 roku. Nosił on tytuł "Scientists stand on shaky ground" (tj. "naukowcy stoją na trzesącym się gruncie") ze strony B5 nowozelandzkiej gazety The Dominion Post, wydanie z wtorku (Tuesday), February 7, 2012. Informował on, że proces sądowy owych włoskich naukowców ciągle trwa i że zapewne będzie nadal trwał aż przez szereg następnych miesięcy, jeśli nie lat. Artykuł ten dodał także kilka dalszych informacji uświadamiających jak nieodpowiedzialnie i jak niemoralnie dzisiejsi naukowcy postępują, unikając komunikowania się ze społeczeństwem w sprawach dla których zostali pozatrudnieni, oraz ignorując procedury postępowania jakie zostały dla nich wypracowane.

Jaki był wyrok omawianego tu procesu sądowego doczytałem się dopiero z artykułu [3#R4] o ponownie celowo mylącym i zapewne zmanipulowanym tytule "Dismay at jail term for scientists who failed to predict quake" (tj. "przestraszenie z powodu kary więzienia dla naukowców którzy spartaczyli przewidzenie trzesienia ziemi"), ze stron A24 i A25 gazety The New Zealand Herald, wydanie ze środy (Wednesday), October 24, 2012. Jak wynikało z owego artykułu, naukowcy ci zostali skazani na 6 lat więzienia każdy, oraz na zapłacenie kilku milionów Euro tytułem odszkodowania dla rodzin ofiar owego trzesienia ziemi (w tym dwa miliony Euro mieli oni wypłacić natychmiast, reszta nieco później). Oczywiście ich adwokaci natychmiast zastrzegali, że będą się odwoływali od tego wyroku - sprawa więc ciągle nie uległa zamknięciu. Artykuł ten przytoczył też dokładne brzmienie ich oskarżenia za jakie zostali oni skazani. Brzmienie to bardzo klarownie ujawniało, że wcale NIE byli oni ani oskarżani, ani też skazani, za "nieprzewidzenie trzesienia ziemi", tak jak celowo myląc oczerniali ów proces sądowy różni naukowcy z reszty świata - jakim wyraznie się NIE podobało, że we Włoszech społeczeństwo zaczęło wreszcie rozliczać dobrze płatnych naukowców z odpowiedzialności za katastrofalne następstwa ich odpłatnie udzielanych ekspertyz. Oskarżenie owo stwierdzało bowiem, cytując: 'za przygotowanie "niekompletnego, niedorzecznego, niewłaściwego i kryminalnie błędnego" oceny zaistniałego ryzyka' (w oryginale angielskojęzycznym 'for providing "an incomplete, inept, unsuitable and criminally mistaken" assessment of risks posed').

W-271

#R5: Niemal natychmiast po ogłoszeniu wyroku owego włoskiego sądu, rozpoczęły się krzykliwe ataki na niego ze strony innych naukowców. Oczywiście, można się domyślać, że naukowcy którzy podjęli owe ataki sami są członkami najróżniejszych "paneli ekspertów", ciał doradczych, komisji, itp., które pozwalają im czerpać finansowe korzyści z trzęsien ziemi, baz brania na siebie związanej z tym odpowiedzialności. Ataków tych było aż tak dużo, że np. tylko jedno wydanie nowozelandzkiej gazety The Dominion Post, datowane w czwartek (Thursday), October 25, 2012 publikowało aż dwa artykuły na ten temat, mianowicie na stronie A13 opublikowało artykuł [1#R5] o tytule "The mystery of when any earthquake will strike remains" (tj. "tajemnica kiedy jakie trzęsienie ziemi uderzy ciągle pozostaje"), zaś na stronie B2 opublikowało artykuł [2#R5] "Disaster chiefs walk out over quake jailing" (tj. "szefowie od kataklizmów opuścili stanowiska jako protest o wyrok więzienia za trzęsienie ziemi").

Co mnie najbardziej szokuje w niemoralnych reakcjach owych naukowców na ten moralnie uzasadniony wyrok, to że zupełnie przekreślają oni sens owego wyroku i że używają go oni jako wymówki dla usprawiedliwiania swojego własnego braku odpowiedzialności w stwierdzeniach ekspertyz które ochotniczo przygotowują za sowytymi opłatami. Naukowcy ci bowiem twierdzą, że owi ich włoscy koledzy zawodowi powinni być zwolnieni z odpowiedzialności za następstwa swojej błędnej i niedbalej "opinii panelu ekspertów", ponieważ "trzęsienie ziemi NIE daje się przewidzieć" przy dzisiejszym stanie oficjalnej nauki. W tym swoim twierdzeniu owi "obroncy nieodpowiedzialnych naukowców" przeaczają jednak, lub celowo wypaczają, aż cały szereg faktów. Przykładowo, przeaczają lub wypaczają oni fakty, że:

(a) Skazani na więzienie włoscy naukowcy faktycznie to dokonali przewidywania tego, co jakoby NIE daje się przewidzieć. Stwierdzili oni wszakże w swojej "opinii panelu ekspertów", że zabójczego trzęsienia ziemi NIE będzie w L'Aquila. Tymczasem, tak samo jak dzisiejsi naukowcy NIE są w stanie przewidzieć nadejścia trzęsienia ziemi, NIE są oni też w stanie przewidzieć, że trzęsienia ziemi NIE będzie. Nie wolno jest więc im uspokajać ludności i twierdzić coś w rodzaju "odprez się i napij się wina, bowiem jesteś zupełnie bezpieczny". Wszakże tam gdzie właśnie pojawiły się trzęsienia ziemi, w każdej chwili może nastąpić następne z nich jakie okaże się śmiertelne. Zadaniem tych naukowców powinno więc być raczej ustalenie jak duże są szanse, że ono nastąpi już w najbliższym okresie i zarekomendowanie ewakuacji ludności jeśli szanse te stają się niedopuszczalnie duże. Powinni oni też próbować ustalić jak silne owo trzęsienie ziemi może być, kiedy najprawdopodobniej ono się pojawi, jak być zaalarmowanym że właśnie nadchodzi, jak można się bronić przed jego nadejściem i skutkami, kto i jak jest nim zagrożonym, oraz co poszczególne kategorie ludzi powinny czynić aby NIE zostać przez nie usmierconymi.

(b) Praktycznie niemal wszelkie inne zawody, są także w sytuacji badaczy trzęsien ziemi. Wszakże np. chirurg zaczynający operację, czy lekarz podejmujący leczenie pacjenta, także NIE są w stanie przewidzieć jakie niespodzianki ich czekają po otwarciu ciała pacjenta czy po postawieniu danej diagnozy. Pomimo to lekarze mogą być pociągani do odpowiedzialności jeśli spartacza to co czynią. Dlaczego więc zawodowi naukowcy NIE mają być odpowiedzialni za to co czynią. Podobnie inżynierowie którzy budują jakas maszynę, most, czy drapacz chmur, także NIE są w stanie przewidzieć wszystkich niespodzianek jakie życie przygotowuje temu co stworzyli. Skoro jednak na przekór owej niemożności przewidzenia niespodzianek życiowych inżynierowie ciągle są rozliczani z odpowiedzialności za to co czynią, dlaczego NIE powinni być również rozliczani i naukowcy.

(c) Naukowcy nadal się spodziewają, że na przekór iż biorą oni słone pieniądze za

W-272

przygotowanie swoich ekspertyz, ciągle nikt ich NIE będzie rozliczał z następstw tego co spowodowali. Tymczasem w cywilizowanym świecie obowiązuje zasada, że jeśli wzięles pieniądze za przygotowanie jakiejś ekspertyzy, wówczas ponosisz też odpowiedzialność za wszelkie jej następstwa. Innymi słowami, jeśli np. naukowcy NIE chcą być odpowiedzialni, powinni dokonywać swoich ekspertyz zupełnie bezpłatnie. Tymczasem historia naszej cywilizacji aż roi się od słynnych przypadków, kiedy sówicie opłacani za coś naukowcy spartoczyli swoje obowiązki i NIE zostali za to pociągnięci do odpowiedzialności. Przykładowo, w owym artykule [3#R4] przytoczona jest informacja, że Amerykańska Federalna Agencja Zarządzania Nagłymi Niebezpieczeństwami (w oryginale angielskojęzycznym jej nazwa brzmi "US Federal Emergency Management Agency") zaważyła ocalenie życia około 1100 ludzi kiedy NIE ostrzegła ona Nowego Orleanu iż zbliża się do niego morderczy huragan Katrina (opisany na stronie o nazwie "katrina_pl.htm"). Z kolei na stronie "quake_pl.htm" jest opisane, jak na przekór iż miasto Christchurch ma aż kilka uczelni, żaden zawodowy naukowiec NIE ostrzegł klarownie jego mieszkańców, iż po trzęsieniu ziemi opisanym tam w punkcie #P5 przyjdzie następne jakie będzie znacznie bardziej mordercze - na przekór że bliskie nadejście tamtego następnego trzęsienia ziemi było aż tak oczywiste, że na łamach strony "seismograph_pl.htm" ostrzegał przed nim nawet autor tego wpisu (choć bada on tylko "amatorsko" te sprawy i wcale NIE jest za te badania ani opłacany, ani też w żaden inny sposób wynagradzany).

(d) Dotychczasowa instytucja oficjalnej nauki NIE wypracowała jeszcze metod jakie zmuszałyby zawodowych naukowców do wysiłku podnoszenia swej wydajności i do brania odpowiedzialności za swe twierdzenia. Nadal więc niemal jedynym kryterium jakości naukowca pozostaje liczba publikacji. To zaś kryterium jest łatwo obchodzone naokoło przez zbyt dużą liczbę naukowców - np. poprzez używanie przysłowiowych "nozyczek" (zamiast badań naukowych) do generowania nowych publikacji poprzez wycinanie i składanie razem fragmentów starych publikacji. W rezultacie np. kogos, kto wyrósł na zwyczajach przemysłu lub na tradycjach najlepszych uczelni świata (takich jak np. uczelnia którą opisałem w punktach #E1 do #E4 swej strony o nazwie "rok.htm"), zawsze będzie szokowała liczba naukowców całymi dniami beczynnymi popijających kawę i dyskutujących o polityce w "staffrooms" wielu uczelni Zachodnich, podczas gdy wszelkie badania naukowe są dla nich wykonywane przez studentów lub przez techników. Dopiero więc podjęcie surowego rozliczania zawodowych naukowców z odpowiedzialności za to co czynią i co twierdzą, ma szansę spowodowania że takie kryteria jakości naukowców zostaną w końcu wypracowane. Dopiero też wtedy będzie można zacząć polegać na starej "ateistycznej nauce ortodoksyjnej", że odpowiedzialnie i fachowo wykonuje ona swoje obowiązki.

(e) Powodem dla którego naukowcy nadal NIE są w stanie wykryć iż właśnie nadchodzi mordercze trzęsienie ziemi, jest że faktycznie to NIE podejmują oni badań potencjalnie najbardziej obiecujących metod takiego wykrywania. Przykładowo, już od około 2000 lat znane jest ludzkości owo starożytne urządzenie telepatyczne zwane "Sejsmografem Zhang Henga" - które z wyprzedzeniem czasowym potrafi wykryć nadchodzące trzęsienie ziemi, oraz potrafi ostrzec ludzi iż właśnie trzęsienie to nadchodzi. Po szersze opisy tego urządzenia patrz w/w strona o nazwie "seismograph_pl.htm". Niestety, z powodu "kultury ignorowania tematów uznanych przez naukowców za tabu", owo telepatyczne urządzenie NIE jest obecnie budowane i badane przez żadną oficjalną instytucję naukową. Być więc może iż kilka następnych pociągnie naukowców do odpowiedzialności, podobnych do opisywanego tutaj, wyperswadują w końcu naukowcom aby zabrali się za budowanie i badania tego urządzenia. Wszakże ma ono potencjał aby zapobiec licznym śmierciom ludzi i zniszczeniom mienia. W podobny sposób jak decydenci nauki blokują badania nad owym "Sejsmografem Zhang Henga", blokują oni także badania nad bazującymi na moralności metodami przewidywania i zapobiegania kataklizmom,

W-273

opisywanymi m.in. na stronie "quake_pl.htm", a także na stronie o nazwie "petone_pl.htm".

Niestety, tak się dzieje, że nadal zachowania większości ludzi wcale NIE są motywowane tzw. "moralnością" definiowaną np. w punkcie #B5 strony o nazwie "morals_pl.htm". Raczej, w swoich zachowaniach większość ludzi kieruje się świadomością jak inni ich oceniają oraz świadomością jak i za co inni ludzie ich nagradzają lub karzą! Tymczasem praktykowane przez długi już czas tradycje nagradzania naukowców za unikanie brania odpowiedzialności za swoje twierdzenia, oraz za milczenie kiedy powinni ostrzegać, lub za przekładanie mówienia ładnie-brzmiącej nieprawdy ponad niewygodną prawdę, doprowadziło do dzisiejszej skorumpowanej sytuacji nauki. W sytuacji tej wysoko-płatni naukowcy unikają badania i ujawniania niewygodnych prawd, za to obstają przy wygodnych kłamstwach lub fikcjach za które społeczeństwo ich nagradza - jednak które blokują postęp wiedzy i ludzkości. Przykładowo, wygodnicko obstają oni przy fikcji w rodzaju "teorii względności" czy przy bzdurnej i pozbawionej logiki "teorii wielkiego wybuchu" (czasami zwanej też "teoria wielkiego bangu") - na przekór iż o bzdurności i o blokowaniu postępu przez obie te teorie jest już wiadomo z całą pewnością od 1985 roku, czyli od chwili kiedy formalnie udowodniona została poprawność tzw. Konceptu Dipolarnej Grawitacji. W międzyczasie też owi "ateistyczni naukowcy ortodoksyjni" z uporem maniaków wyszydza lub ignorowali aż kilka okazji aby poprostować kłamstwa i bzdurność tych teorii, np. kiedy eksperymentalnie wykryte zostały cząsteczki elementarne które poruszają się szybciej od światła (co podważa poprawność "teorii względności") - po więcej danych na ten temat patrz artykuł [4#R5] o tytule "Did Einstein get it wrong?" (tj. "czy Einstein był w błędzie?"), ze strony A21 nowozelandzkiej gazety The Dominion Post Weekend, wydanie z soboty-niedzieli (Saturday-Sunday), September 24, 2011. Ateistyczni naukowcy ortodoksyjni z uporem maniaków propagują też np. fałszywe twierdzenie że Boga nie ma - na przekór iż zidentyfikowane już zostało całe zatrzesienie naukowych dowodów na istnienie Boga, oraz na przekór iż staje się coraz widoczniejsze iż owo twierdzenie nauki o nieistnieniu Boga ma tylko na celu umacnianie jej "monopolu na wiedzę" poprzez zniechęcanie ludzi do wyznawania poglądów jakie różni się od tego co nauka ta stwierdza. Nic dziwnego że takie eskalowanie kłamstw i oczywiście błędnych lub fikcyjnych poglądów przez oficjalną naukę, powoduje narastanie u ludzi coraz większej nieufności wobec naukowców - wyrażające się m.in. coraz częstszym publikowaniem książek w rodzaju [5#R5] pióra David H. Freedman, "Wrong - why experts keep failing us and how to know when not to trust them" (tj. "Nieprawda - dlaczego eksperci kontynuują zwodzenie nas i jak poznać kiedy nie powinniśmy im ufać"), © 2010, HC ISBN 978-0-316-02378-8, 285 pages. Warto tu też odnotować cytowanie przytoczone na okładce owej książki [5#R5], a stwierdzające "żadna lekcja nie zdaje się być nam aż tak głęboko narzucana przez doświadczenie życiowe jak ta że nigdy nie powinniśmy ufać ekspertom" - Lord Salisbury (w oryginale angielskojęzycznym "no lesson seems to be so deeply inculcated by the experience of life as that you never should trust experts" - Lord Salisbury).

W rezultacie takiego korumpowania naukowców tym za co ich się nagradza i karze, w dzisiejszym środowisku naukowym szeroko upowszechniła się kultura unikania odpowiedzialności, unikania badania i ujawniania niewygodnych prawd, oficjalne nakazy milczenia, oraz zasada mówienia tylko ładnie-brzmiących kłamstw zamiast typowo gorzkiej i nieprzyjemnie-brzmiącej prawdy. Zmianienie i wyeliminowanie zaś tej kultury stanie się tylko możliwe dopiero wówczas kiedy naukowcy zaczną być pociągani do odpowiedzialności za unikanie ujawniania prawdy, oraz kiedy jednocześnie dotychczasowy "monopol na wiedzę" starej nauki ortodoksyjnej zostanie oficjalnie złamany poprzez powołanie konkurencyjnej wobec niej nowej "nauki totalizycznej" - tak jak wyjaśniają to m.in. punkty #C1 do #C6 z totalizycznej strony "telekinetyka.htm" czy punkt #A2.6 ze strony "totalizm_pl.htm".

W-274

#R6: Dzisiejszy świat jest pełen przypadków, kiedy ludzie giną nie tylko z powodu błędnych diagnoz, ale także ponieważ naukowcy z najróżniejszych opłacanych z podatków "paneli ekspertów" milczeli zamiast ostrzegać społeczeństwo przed nadchodzącym niebezpieczeństwem. Milczenie naukowców, podobnie jak ich błędne diagnozy, corocznie powoduje też ogromne straty materialne. Powodem zaś tego milczenia jest fakt wyrobienia w naukowcach nawyku przez społeczeństwo, że najbardziej korzystną oficjalną reakcją na każde zagrożenie jest właśnie milczenie. Za milczenie nikt ich bowiem NIE oskarża o błędna diagnozę - ich autorytet pozostaje więc bez uszczerbku i to bez względu na to, co się zdarzy. Z milczenia mogą też zawsze się wymigać znacznie łatwiej niż z niezbyt dokładnej diagnozy. Dlatego wszelkie "panele ekspertów" używają najróżniejszych wybiegów i "tricków" aby zamiast ostrzegać móc milczeć. Ich przykładami mogą być wypowiedzianie się tylko słownie i tylko na spotkaniach z władzami, wyjazdy i inne zajęcia podejmowane kiedy zbliża się kataklizm, czy ostre zakazy wypowiedziania się na użytek publikatorów, które obowiązują uczestników takich "paneli ekspertów".

Powyzsza sytuacje mozna jednak naprawic z korzyscia dla spoleczenstwa, jesli uczestników takich "paneli ekspertów" powolanych do ostrzegania ludnosci, zas oplacanych z podatków, zacnie sie w koncu rozliczac takze i za milczenie - tak samo jak obowiazkowo powinno sie ich rozliczac za stawianie blednych diagnoz. Wszakze zgodnie z popularnym powiedzeniem ze "brak wieosci to dobre wieosci", dla zwyklych ludzi milczenie naukowców typowo jest brane jako oficjalna prognoza nauki, iz "nic nikomu tu NIE zagraza".

W swietle tego stanu rzeczy, byc moze warto zadac istotne pytanie, czy lezaloby to w interesie sprawiedliwosci i dobra spolecznego, gdyby ofiary (lub krewni ofiar) kataklizmów z innych niz Wlochy krajów, tez organizowali sie w "stowarzyszenia ofiar unikniecia wydania klarownego ostrzezenia dla ludnosci przez dany panel ekspertów", poczym owe stowarzyszenia tez podazyly za przykladem Wlochów i tez spróbowaly pociagnac do odpowiedzialnosci lokalnych "ekspertów" oficjalnie zatrudnionych na stanowiskach odpowiedzialnych za ostrzeganie przed danym rodzajem kataklizmów. Podjecie bowiem rozliczania dobrze oplacanych uczestników różnych "paneli naukowych" z odpowiedzialnosci nie tylko za to co uczynili i co stwierdzili, ale takze za to co lezy w ich obowiazkach i co powinni uczynic, jednak uczynienia tego zaniedbali, przerwaloby w koncu owo "bledne kolo" opisane w punktach #R1 do #R3 tego wpisu. Wynikiem zas przerwania tego "blednego kola" byloby, ze nasza cywilizacja zaczelaby w koncu postep w rozwiazywaniu tych palacych problemów, które narazie ciagle wioda ludzi do zaglady.

* * *

Powyzszy wpis stanowi adaptacje punktów #R1 do #R6 z totalizycznej strony o nazwie "quake_pl.htm" (aktualizacja z 30 pazdziernika 2012 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "quake_pl.htm", niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "quake_pl.htm" juz zostala zaladowana i udostepniona wszystkim chetnym m.in. pod nastepujacymi adresami (przegladajac te adresy warto zwrocic uwage jak rozlegle, silnie i zawziecie tzw. "przekleństwo wynalazców" dziala wobec stron internetowych prezentujacych ustalenia nowej "totalizycznej nauki"):

http://soul.frihost.org/quake_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje do najnowszej z aktualizowanych stron)

http://petone.xtreemhost.com/quake_pl.htm

http://petone.loomhost.com/quake_pl.htm

W-275

http://quake.hostami.me/quake_pl.htm
http://morals.cixx6.com/quake_pl.htm
http://bobola.net78.net/quake_pl.htm
http://cielcza.iwebs.ws/quake_pl.htm
http://rex.dasfree.com/quake_pl.htm
http://tornado.zxq.net/quake_pl.htm
http://tornado.fav.cc/quake_pl.htm
http://proof.t15.org/quake_pl.htm

Kazdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczna stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "quake_pl.htm" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "petone_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/quake_pl.htm, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/petone_pl.htm.

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totalizycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #225). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-276

POST (in English) number #225E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/10/12, 2012/10/12

Elaborated in: #F5 from the web page (in English) named "healing.htm"

#225E: [How to familiarise science with the Malaysian herb that heals female infertility? \(po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#225E: [How I discovered that the Malaysian herb effectively healing female infertility is still unknown to the official science \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "For each illness God created a herb, a plant or a fruit to cure this illness."

During my vacation in Kuala Lumpur, Malaysia, I met an extraordinary hobbyist. By the profession he is a farm adviser. But as a kind of altruistic hobby he carries out a free of charge healing of infertility in personally known to him couples. His method of healing is based on an old folklore belief which he has heard in past from a Chinese herbalist living in the Malaysian province of Pahang. This belief states that the stock from a hen boiled on the sun-dried leaves of a special herb growing, amongst others, in tropical Malaysia, heals infertility and regulates periods in women - the herb and the "herbal medicine" produced from it are shown in parts (a) and (b) of "Fig. #F5" from the totaliztic web page named "healing.htm" (addresses of which are provided below).

There are rather meaningful problems with identifying the botanical (scientific) name for this herb. It seems that the herb still remains unknown to the official science. After all, this herb was previously only known to the old folklore herbalists from the population of Chinese settlers in Malaysia - thus it had only the folk name and was identified only by the folklore. However, no scientific research was done so far that would identify and describe it – what is rather pity, because the folklore knowledge about its amazing capabilities may soon become forgotten. Thus, as from 5th September 2012 the web page named "healing.htm" provided the world and science with the first ever published accessible for everyone description of the fertility treatment with this miraculous herb. A friend of this Malaysian healer, who has the knowledge of botany, says that the herb is scientifically called "Acalypha Wilkesiana v. Marginata" from family of "Euphorbiaceae". However, the appearance of the leaves and flowers described here for the "fertility herb" does NOT match the appearance of this "Acalypha Wilkesiana v. Marginata". So the author of this post turned to his horticulturist friend to re-identify the herb. On the basis of the author's photographs and descriptions of leaves and flowers of this herb, his horticulturist friend says that the appearance of the "fertility herb" is the closest to the appearance of the herb called "Clerodendrum Philippinum" (although probably it also is NOT the "Clerodendrum Philippinum"), i.e. closest to the herb native to China, but for healing purposes spread along all areas in past inhabited by Chinese settlers (including Malaysia). So until one of my next visits to Malaysia, when perhaps I may be able to take and to post here photographs of the flowers of this plant, we should assume that the fertility herb and its healing abilities most likely still remain unknown to the today's official science. It looks that the author of this post is the first scientist who accidentally step up onto the trail of a highly medicinal herb known only to the folklore herbalists from the Chinese minority in Malaysia, but still remaining unknown to the "atheistic orthodox science" (i.e. to this careless, lazy, monopolistic, money-oriented science, which is described and defined in items #C1 to #C4 from the web page named "telekinetics.htm"). Thus, just by a pure coincidence, the author of this post probably come upon, described, published, and thus re-opened to the use of humanity the first herb re-discovered by the new "totaliztic science".

W-277

To implement this herbal method of healing infertility, the discussed here HERBALIST from Kuala Lumpur devoted a significant proportion of his free time to the drying in the sun leaves of this herb and then to the preparation of the required treating-form of the final product. (The medicinal decoction of it must be cooked from such dried in the sun and properly prepared leaves of this herb.) Initially he also used to cook himself the time consuming broth from leaves from this herb. However, with the elapse of time he limited his work to only giving the finished herbal medicine to interested friends - as shown in "Fig. #F5b" from the web page "healing.htm", together with his verbal explanation of how they themselves should prepare and take this healing broth.

Chinese healed themselves with herbs already in the times when the rest of the world still was covered in jungles in which roamed half-naked, bearded savages carrying heavy clubs. So during these several thousands of years of using herbs, Chinese folk medicine has developed a rigorous procedures as to how these herbs should be prepared and took, so that their effect was the strongest-possible. This procedure is always the same, regardless of the fact what herb is used. It always yields a single Chinese "bowl" (i.e. an eating bowl typically used by Chinese, with a capacity of about 0.3 litre) of a chicken broth (soup), which is made on given kind of herbs. A healed person just drinks this broth (soup) and thus becomes treated. Of course, for a sickly Polish politician or diplomat, who was sent onto some diplomatic post in China, and the numerous illnesses of whom were treated in there by local herbalists with always the same looking and tasting herbal chicken-broth, these medicinal broths looked like an universal type of "medicine" that heals all possible illnesses. After all, this diplomat or politician did NOT know that for each his illness the chicken broth is cooked by Chinese from a different kind of herbs. This is probably how the Polish legend about the so-called miraculous kuramina was created. This legend was both, seriously and jokingly told in Poland in the time of my youth, and is described (in Polish) on the totaliztic web page named "healing_kuramina.htm" (see also item #H1 from the web page named "healing.htm").

So let us now learn how the Chinese folklore prepares herbs for taking - that is, how it prepares this Chinese herbal "kuramina". The procedure of preparation of the "fertility herb" for a single healed person is as follows (for a few people one needs to correspondingly increase the amount of herbs and chicken meat). (1) Approximately 7 to 10 leaves of the herbal medicine shown on the photo from "Fig. #F5b" of the web page named "healing.htm" is placed in a clay pot. The Chinese folklore uses for cooking herbs only stoneware (clay) pots, as typical today's metal pots neutralize energies contained in herbs. Also drinking (eating) of the cooked herb should NOT be done with a metal spoon or a metal bowl. (Chinese use porcelain spoons and bowls for such eating.) (2) To the same pot put also pieces of chicken, appropriately roasted according to the preparation procedure described in the next paragraph of this post. (3) Pour the volume of four "Chinese bowls" of water into the pot with the herb and chicken-meat. (4) Long cook the meat and herbs on a low fire - so that the initial four of these Chinese bowls of water infused with herbs and chicken, are reduced during the boiling by full 3 bowls of water, thus remaining in the pot is just the volume of one bowl of broth. Only this reduced by evaporation during the slow cooking single bowl of the broth the healed woman drinks for medicinal purposes.

With taking this healing broth is connected the problem what to do with the chicken meat on which this broth is cooked. In order to not waste this meat, the best option would be that a sick person eats it (what the thrifty Chinese usually do) - if only this person is NOT bothered by a herbal flavour of the meat. This is because the meat is NOT poisonous nor harmful. One can

W-278

also give the meat to a dog or to other animal. But I personally discourage to throw out this meat - as such a throwing out of meat would be "immoral". In turn an immoral behaviour NOT only is punished with the consequences described in more detail in section #D5 of the web page named "fruit.htm", but also it increases a danger that the treatment is NOT going to be successful. After all, we have to keep in mind the discovery of the new "totalistic science" that actually God really heals us, while the medicine only serves as a type of active "applying to God for the cure". In turn God has a habit of punishing every immoral activity. Thus, the throwing out of meat that is suitable for consumption and that cost life the hen, would be a highly "immoral" action. During eating this meat we should, however, remember about the empirical finding of Chinese, that the herbal healing broth, as well as the meat on which this broth was cooked, must be eaten immediately after the boiling, and still before it cools down. This is because Chinese believe that "the herb which after the first boiling is a medicine, after the second boiling becomes a poison". Therefore herbal medicines must NOT be "warmed up again" - as "warmed up again" (means boiled for the second time) are some dishes or meals. Herbal medicines must be consumed immediately after the first boiling, while they still are hot. Should anything be left of them, then in a moral manner it should be disposed of (e.g. given to animals for eating).

The Chinese have also a kind of traditional folklore procedure for the preparation of the roasted hen used later for cooking the broth (i.e. for cooking the "kuramina") with Chinese herbs for medicinal purposes. Although to alter the taste of certain herbs this procedure may use different types of fragrant oil and spices, generally it almost always has the same major steps. Namely, the Chinese usually prepare such roasted chicken meat in the following manner. (a) They start with buying a piece of so-called "free-range" hen (i.e. a chicken that was roaming in a village and has grown while freely running on fields and pecking at its pleasure all the ingredients it needs to have for its growth). It cannot be a chicken grown in an "industrial" manner, which is growing only because of the food supplied to it by humans. Typically for use in the therapeutic purposes is used a single chicken breast or two chicken legs. (The point is to use an absolute minimum of the meat, that is necessary to change the taste of the herb, as then there is NO big problem what to do with this meat, as throwing it out would be immoral and thus also risky.) (b) Strip the purchased chicken meat from the skin. This is because the medicinal broth ("kuramina") should NOT be cooked with chicken skin. (c) Purchase a piece of fresh spice called "ginger". This piece should be of a size approximately corresponding to the size of three human (adult) fingers. (d) Carve this "ginger" into tiny cubes the size of the matches-heads. (e) Fry the "ginger" on the hot pan with about 4 tablespoons of some aromatic oil - for example, with the Chinese oil called "Linseed oil". Of course, it may also be any other oil. (f) Insert chicken pieces to so roasted "ginger" and fry them in oil until the surface of these pieces of meat are nicely coloured. But the interior of the meat should still remain raw. Warning - for the use in medicinal herbs (i.e. for the "kuramina") Chinese NEVER use or add salt, as salt eliminates or neutralises the energy contained in herbs.

The workload of making the described here fertility treatment is increased due to the fact, that this medicinal broth typically must be drunk for about half a year before it produces first results. However, this hobbyist says the effect is worth the effort because, as so far, is around 87% level of success in restoring the fertility - i.e. around 87% of women treated with this broth were able to then naturally conceive and give birth to healthy babies.

For the scientific exactitude the author of this post prepared a bowl of such healing broth strictly following the old Chinese recipe - to be able to describe here "how" this broth tastes, and "whether" this taste actually is unpleasant. Already during the cooking, the herbal broth

W-279

filled the whole apartment with a sweet (exotic) smell of the "unknown". While eating a bowl of this medicinal broth, the author had mixed feelings. The reason was that the broth was NOT bad or unpleasant in taste. Also during swallowing it did NOT taste like a chicken soup - although in some time after eating it formed in the mouth a characteristic aftertaste of eating a chicken broth. It tasted rather like a unknown chemical liquid with a mild, almost impossible to describe, flavour. The only impression possible to define, was that it "cheated the senses" causing that during swallowing it felt quite cold in the mouth and along the entire path of the oesophagus . It make an impression that swallowed is a chilled liquid straight from a refrigerator. And this in spite of the fact, that accordance with the principle of eating Chinese herbal medicines, it was eaten shortly after cooking when it was still almost hot (i.e. when it was cooled only enough to NOT burn the mouth, but when the bowl in which it was held still was warming up the hands thus indicating that it was still hot). This feeling of coldness during the swallowing proves that it is filled with the female cooling energy, which Chinese call **"yin"**. As it is explained in item #B2 from the web page named "fruit.htm", this female energy "yin" just manifests the "cooling" effect. Probably the incredible capability of this herb to heal female infertility stems just from the fact that it is overfilled with this female energy "yin" which restores the energy balance in a woman which takes the herb. Furthermore, the presence of significant amounts of this "yin" energy in the healing broth causes that during swallowing the broth pinched my oesophagus - as if it was strongly electrified (i.e. similarly "pinched", as "pinching" in the tang is touching with a wet tang simultaneously both ends in a 4.5 Volt battery – which experiment we used to carry out for fun during childish plays in times of my youth), or as if it contained a tasteless and odourless alcohol. The energy contained in it also acted as alcohol, causing a spill in the mind of a feeling like pampering, relaxation and resting. The sense of smell passed an impression of eating a chemical liquid. To summarize the experiment of taking this herb, NO woman consuming the broth should complain that the broth (or the meat from which it was boiled), tastes bad or unpleasant. In fact, eating this herb provides a kind of extraordinary and quite pleasant sensory experience that is impossible to have by eating of any other known kind of food.

Cases of infertility which this person heals with a success, belong to the group of such ones, towards which the present medicine is completely hopeless. It means, cases when from the biological and medical point of view both, the male and female of a given couple are declared by the present medicine to be completely healthy and capable of having children, but when a given couple in NO manner is able to make a baby. After around a half of year (but not more than a year) of drinking of his "kuramina" by the woman, such a couple typically with a success conceives naturally a healthy baby. The herbalist explains the mechanism of this healing by the ability of his herbal stock to eliminate all disturbances in the monthly period of women and to precisely regulate this monthly period.

There is one highly intriguing aspect of healings by this hobbyist. For the researcher like myself, who scientifically identifies methods of God's actions, this aspects gives a lot to think about. Namely, the folklore which is a source of the recipe for the healing "kuramina" used by this hobbyist, states quite clearly that this recipe is going to work only in cases when the entire procedure of healing is implemented free of charge, means exclusively as a manifestation of a good will, love to other humans, and good wishes of the healer. Thus, the healer pedantically obeys this requirement, and never charges anything for his healing stock nor for the contribution of labour and materials that he invests into making his "kuramina". Unfortunately, this requirement to NOT take any payment for the healing introduces a serious limitation to the range of use of this method of restoration of fertility. After all, completely for free this hobbyist is able to prepare his healing herb only for a narrow circle of his close friends and members of

W-280

family. However, beyond this circle there is a lot of women and couples in the big world which would also want to benefit from his healing stock. Unfortunately, these other couples would NOT be able to come and live in Kuala Lumpur for the entire half year, to subject themselves to this free healing. In turn earnings and capabilities of this hobbyist do NOT allow him to prepare and to post free of charge his "kuramina" simultaneously to many people from distant countries of the world. (Not mentioning, that even if he would be able to post his herb to whoever needs it, most probably the herb would be stopped by custom officers at the receiving end, as it looks a bit like some sort of narcotic.) Thus, I personally believe that although God gave in hands of this hobbyist a highly powerful method of healing, in order to prevent this tool from falling into hands of immoral persons who do NOT deserve the blessing of its action, God simultaneously places a serious limitation on the scope of use of this method. This limitation takes the form of a simple requirement, that in order the healing finishes with a success, it must be carried out "for free" just on principles of good will, love to other humans, and good wishes.

At this point it is worth to ask an interesting and important question, namely "whether the success-rate in all medical procedures and all illnesses would also be lifted to 100%, if the same requirement of "free of charge" healing based just on the "good will" and "love to others" is applied to all other practices and activities of medical professions?" After all, such a possibility is suggested not only by the above example of a Malaysian hobbyist, but also by: (1) the Bible, (2) outcomes of my own research concerning "morality" of people and methods of God's action (e.g. by outcomes described in item #B5 from the web page named "seismograph.htm", and in items #I3 and #I5 from the web page named "petone_pl.htm"), and (3) by the folklore traditions of many nations which most clearly are expressed e.g. by the Chinese saying "he or she will come out from this illness, because he or she is a good person" (notice, that this Chinese saying in fact states "his illness will be healed, because by being a good man he is surrounded by many people, all of whom will pray to God for healing him, while simultaneously he has NOT have enemies whose contradictive wishes would invalidate these good wishes for his healing"). For example, in the Bible this possibility of healing by God of every person whom a given healer considers to be worth his "free of charge" effort and wishes to heal, confirms, amongst others, the following verse 18:19 from the Biblical Evangel of St. Matthew, quote: "Whenever two of you on earth agree about anything you pray for, it will be done for you by my Father in heaven." Thus, in a case when a healer considers that someone is truly so valuable and good person that he or she is worth to be healed "for free", then for the healing of that person are agreeably and sincerely praying in their minds at least two people, namely the healer and the healed person. But if someone is healed "for payment" by an expensive medical doctor with a diploma from present atheistic and orthodox medical university, then frequently for his healing prays only one person, namely the ill person himself or herself. After all, in such a healing "for money" the medical doctor frequently instead agreeably with the ill person wishing in own thoughts to heal a given patient, rather concentrates his secretive thoughts and wishes on a goal which is completely opposite to wishes and thoughts of a patient - namely on gaining from the patient possibly the highest payment, and thus on just easing the symptoms instead of healing the illness. (This is because when the illness remains, but symptoms of it are easing, then for the extended period of healing a greedy medical doctor may "suck" from the patient much more money than when he would completely heal the patient - for more details on this subject see item #I1 near the end of the web page named "healing.htm".)

I should also add here, that God blessed Malaysia with a whole range of unconventional methods of healing infertility (especially these cases towards which the orthodox medicine is completely hopeless). Independently from the hobbyist described above and his "kuramina",

W-281

from healing of infertility is famous in Malaysia a small lake in the shape of a pyramid (which pyramid permanently telekinetises water from this lake). The lake is called "Lake of the Pregnant Maiden" (in Malaysian "Tasik Dayang Bunting") and it is located on a small rocky island by shores of the tourist island of Langkawi from north-west part of Malaysia. The bathing in telekinetised water from this lake also restores fertility. More information about the lake itself is provided in item #3 from subsection KB4 in volume 9 of my newest monograph [1/5]. In turn more information about life-giving properties of telekinetised water (and other telekinetised matter), provide subsections H8 to H8.2 from volume 4 and subsections KB1 to KB3 from volume 9 of my newest monograph [1/5].

* * *

The above post is an adaptation of item #F5 from the totaliztic web page named "healing.htm" (in the English language) - updated on 17 September 2012, or later. Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "healing.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://soul.frihost.org/healing.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> - which always links to the most recently updated amongst totaliztic web pages)

<http://petone.xtreemhost.com/healing.htm>

<http://petone.loomhost.com/healing.htm>

<http://quake.hostami.me/healing.htm>

<http://morals.cixx6.com/healing.htm>

<http://bobola.net78.net/healing.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/healing.htm>

<http://rex.dasfree.com/healing.htm>

<http://tornado.zxq.net/healing.htm>

<http://tornado.fav.cc/healing.htm>

<http://proof.t15.org/healing.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "healing.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "telekinetics.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/healing.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer the reader writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/telekinetics.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #225E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These

W-282

can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> (or alias: <http://blog.zs.pl>)

<http://totalizm.blox.pl/html>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-283

WPIS numer #225

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/10/2, 2012/10/2

Rozwijany w: #F5 ze strony "[healing_pl.htm](#)"

#225: [Jak tu by zapoznac nauke z malezyjskim ziolem leczacym kobieca bezplodnosc \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#225: [Jak odkrylem ze ziolo efektywnie leczace kobieca bezplodnosc jest ciagle nieznanie nauce \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Dla kazdej choroby Bóg stworzył też ziolo, roslinę lub owoc które leczą ta chorobę."

Podczas moich wakacji w Malezji spotkałem dosyć niezwykłego hobbyste z Kuala Lumpur. Z zawodu jest on doradca rolniczym. Jednak jako rodzaj altruistycznego hobby dokonuje on bezpłatnego uzdrawiania bezplodności u osobiscie mu znanych par małżeńskich. Swoją metodę uzdrawiania bazuje on na folklorystycznym wierzeniu zasłyszonym kiedyś od starego zielarza chińskiego pochodzenia, żyjącego w malezyjskiej prowincji Pahang, że rosół z kury ugotowany na wywarze specjalnie spreparowanych i wysuszonych liści jednego z ziół rosnących m.in. w tropikalnej Malezji, leczy bezplodność i reguluje miesiączki u kobiet – owo "ziolo płodności" i jego leczniczy preparat pokazane zostały na fotografiach (a) i (b) z "Fot. #F5" strony o nazwie "[healing_pl.htm](#)".

Istnieją dosyć wymowne problemy ze zidentyfikowaniem botanicznej (naukowej) nazwy dla owego zioła. Wygląda też na to, że ziolo to ciągle NIE jest znane nauce. Wszakże ziolo to dotychczas było tylko znane dawnym ludowym herbalistom z grona chińskich osadników w Malezji, czyli miało tylko znana im folklorystyczna nazwa i identyfikacje. Jednak naukowo nikt dotychczas go jeszcze NIE zidentyfikował ani opisał - w dniu 5 września 2012 roku dopiero moja strona "[healing_pl.htm](#)" dostarczyła światu pierwszego powszechnie dostępnego naukowego opisu leczenia kobiecej bezplodności tym ziołem. Przyjaciół omawianego tu uzdrowiciela, ze znajomością botaniki, twierdzi że ziolo to naukowo nazywa się "*Acalypha Wilkesiana* v. *Marginata*" z rodziny "*Euphorbiaceae*". Niestety, ani wygląd liści ani kwiaty opisywanego tu "zioła płodności" wcale NIE pokrywają się w wyglądzie z owym "*Acalypha Wilkesiana* v. *Marginata*". Autor zwrócił się więc do jemu znanej hortikulturyстки o ponowne zidentyfikowanie tego zioła. Na podstawie otrzymanych od autora zdjęć i opisów liści i kwiatów tego zioła, jego znajoma hortikulturyстка stwierdziła, że wygląd "zioła płodności" jest najbliższy do wyglądu zioła zwanego "*Clerodendrum Philippinum*" (choć prawdopodobnie też NIE jest ono "*Clerodendrum Philippinum*") - tj. najbliższy do rośliny rodzimej dla Chin, jednak w celach medycznych upowszechnionej po wszystkich obszarach w przeszłości zamieszkiwanych przez chińskich kolonizatorów (w tym Malezji). Do czasu więc któregoś z moich następnych przyjazdów do Malezji, kiedy być może zdolam sfotografować i opublikować tutaj także kwiaty tej rośliny, powinniśmy uważać, że to ziolo i jego lecznicze zdolności najprawdopodobniej ciągle NIE są znane dzisiejszej oficjalnej nauce. Wygląda więc na to, że autor tego wpisu jako pierwszy naukowiec wpadł przypadkowo na trop wysoce leczniczego zioła znanego tylko ludowemu folklorowi Chinczyków, jednak ciągle nieznanego tzw. "ateistycznej nauce ortodoksyjnej" (tj. tej niedbalej, leniwej, monopolistycznej, nastawionej na zyski nauce, jaka opisana jest i zdefiniowana w punktach #C1 do #C4 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#)). Stąd przez zupełny przypadek autor tego wpisu prawdopodobnie wpadł na trop, opisał, opublikował i ponownie otworzył do użytku ludzkości pierwsze ziolo odkryte (re-discovered) przez nową "totaliztyczną naukę".

W-284

Aby realizować tą metodę uzdrawiania bezpłodności, sporo proporcje swego wolnego czasu omawiany tu herbalista z Kuala Lumpur poświęca suszeniu w słońcu liści tego zioła i przygotowywaniu z nich wymaganego preparatu leczącego (jego leczniczy wywar musi być bowiem sporządzany z takich wysuszonych na słońcu i odpowiednio spreparowanych liści tego zioła). Początkowo on sam osobiście przygotowywał też ów dosyć pracowity leczniczy rosół na wywarze z owych spreparowanych liści. Jednak z czasem zaczął się ograniczać do jedynie dawania zainteresowanym znajomym paczek gotowego preparatu pokazanego na "Fot. #F5b" ze strony "healing_pl.htm", wraz z wyjaśnieniem jak mają oni sobie sami przygotowywać i zżywać ów leczniczy rosół.

Chinczyki leczyli się ziołami już w czasach kiedy reszta świata była pokryta puszciami po których biegały z maczugami półnagie brodate dzikusy. W przeciagu więc owych kilku tysięcy lat używania ziół, chińska medycyna ludowa wypracowała ścisłą procedurę, jak owe zioła należy przygotowywać do zżycia, aby ich efekt był możliwie najsilniejszy. Procedura ta faktycznie zawsze jest taka sama, niezależnie jakie zioło się używa. Jej wynikiem też zawsze jest jedna chińska "miska" (tj. miska o pojemności około 0.3 litra) kurzego rosolu jaki zawiera wywar z danego zioła. Leczona osoba wypija ten rosół i w ten sposób się leczy. Oczywiście, dla chlerawego Polaka, który wysłany został na jakąś placówkę dyplomatyczną w Chinach i którego różniczne choroby leczone tam były przez miejscowych ziółarzy zawsze tak samo wyglądającym (i smakującym ziołami) rosółem z kury, owe lecznicze rosoly wyglądały na rodzaj uniwersalnej "medycyny" która leczy wszystkie choroby. Wszakże NIE miał on pojęcia, że dla każdej choroby ten rosół z kury gotowany jest na innym rodzaju zioła. Tak zapewne powstała legenda o cudownej tzw. "kuraminie" opowiedanej żartobliwie w Polsce czasów mojej młodości i opisanej na stronie o nazwie "healing_kuramina.htm" (patrz też punkt #H1 strony o nazwie "healing_pl.htm").

Opiszmy więc teraz jak chiński folklor ludowy przygotowuje zioła do zżycia - tj. jak sporządzana jest owa chińska ziołowa "kuramina". Procedura przygotowania "zioła płodności" dla jednej chorej osoby jest następująca (dla kilku osób należy odpowiednio zwiększyć ilość zioła i mięsa). (1) Około 7 do 10 liści spreparowanego zioła pokazanego na zdjęciu z "Fot. #F5b" strony "healing_pl.htm" wkłada się do glinianego garnka. Do gotowania bowiem ziół folklor chiński używa glinianych lub kamionkowych garnków, jako że metal typowego dzisiejszego garnka neutralizuje lecznicze energie zawarte w ziołach. Pic (jesc) gotowego zioła też NIE powinno się metalową łyżką ani z metalowej miski (Chinczyki do jedzenia używają porcelanowych łyżek i miseczek). (2) Do tego samego garnka wkłada się też kawałki odpowiednio podsmażonego kurzego mięsa jakiego procedurę przygotowania opisałem w następnym paragrafie tego punktu. (3) Zioło i kurcze mięso zalewa się w owym garnku wodą o objętości czterech "chinkich miseczek". (4) Gotuje się długo owo mięso i zioła na niskim ogniu - tak aby z początkowych owych 4-ch miseczek wody wlanej z ziołami i z kurczakiem, wygotowały się całe 3 miseczki wody, a pozostała w garnku tylko objętość 1 miseczki rosolu. Dopiero ten zredukowany przez odparowanie rosół leczona kobieta wypija w celach leczniczych.

Z zżywaniem owego leczniczego rosolu wiąże się też problem co uczyni się z mięsem kurczaka z którego rosół ten został ugotowany. Aby mięsa tego nie marnować, najlepiej gdyby chora osoba go zjadła (co oszczędni Chinczyki typowo czynią) - oczywiście jeśli jest w stanie jesc i jeśli NIE przeszkadza jej ziołowy smak tego mięsa. NIE jest ono bowiem trujące ani szkodliwe. Alternatywnie, można też je dać do zjedzenia psu lub innemu stworzeniu. Ja osobiście jednak bym odradzał aby przypadkiem go NIE wyrzucić - takie wyrzucenie byłoby bowiem "niemoralne". Niemoralne zaś postępowanie NIE tylko, że grozi konsekwencjami które opisałem szerzej w punkcie #D5 strony o nazwie "fruit_pl.htm", a grozi także, że nasze leczenie NIE

W-285

zakonczy sie sukcesem. Wszakze musimy pamietac o ustaleniu nowej "totalizycznej nauki", ze faktycznie to leczy nas Bóg, a pobierane lekarstwo jest tylko rodzajem naszego dzialaniowego "podania do Boga o wyleczenie". Bóg zas ma zwyczaj karania wszelkich niemoralnych dzialan. Tymczasem wyrzucenie nadajacej sie do spozycia zywnosci która kosztowala kure jej zycie byloby wysoce "niemoralnym" dzialaniem. Przy jedzeniu owego miesa trzeba jednak pamietac o empirycznych ustaleniach Chinczyków, ze rosól ziolowy i ewentualne mieso z którego zostal on ugotowany musi sie spozywac zaraz po ugotowaniu i to ciagle zanim on przestygnie. Chinczycy wierza bowiem, ze "ziolo które po pierwszym gotowaniu jest lekarstwem, po drugim gotowaniu staje sie trucizna". Dlatego lekarstw ziolowych NIE wolno "odgrzewac" - tak jak "odgrzewa sie" (czyli powtórnie gotuje) niektóre potrawy. Lekarstwa ziolowe trzeba wiec spozywac zaraz po pierwszym ugotowaniu, zas jesli ciagle cos z nich zostanie, wówczas trzeba tego sie pozbyc w sposób moralny (np. uzyc to jako pasze dla zwierzat).

Chinczycy maja takze rodzaj tradycyjnej juz ludowej procedury przygotowania przysmazonej kury uzytej potem do gotowania z chinskimi ziolami w celu przygotowania leczniczego wywaru (tj. "kuraminy"). Aczkolwiek dla odwrócenia smaku okreslonego ziola procedura ta moze uzywac odmienne rodzaje aromatycznego olejku i przypraw, generalnie zawsze ma ona niemal identyczny przebieg. Mianowicie, Chinczycy zwykle przygotowuja owo przysmazane mieso kurze w nastepujacy sposób. (a) Zakupuja w sklepie kawalek tzw. "free-range" kury (tj. kury która wyrosła sobie na wsi biegajac sobie wolna po polach i dziobiac wedlug swego upodobania wszelkie skladniki jakie byly jej potrzebne do wzrostu). Nie moze bowiem to byc kura hodowana "przemyslowo", której wzrost odbywa sie wylacznie z pozywienia dostarczanego jej przez ludzi. Dla sporzadzania ziolowego lekarstwa uzywa sie mozliwie najmniejsza ilosc kurzego miesa, tj. taka jaka jest absolutnie niezbedna dla poprawienia smaku danego ziola - zwykle do uzycia w owym celu leczniczym uzywana jest tylko jedna mala piers kurza, lub dwie male kurze nogi. (Chodzi tu o to, ze uzywajac jedynie bardzo niewiele miesa, ma sie potem mniejszy problem co z owym miesem uczynic po jego ugotowaniu. Jak bowiem wyjasnilem to na koncu poprzedniego paragrafu, nie oplaca sie ryzykowac wyrzucenia tego miesa.) (b) Obdarcie ze skóry zakupionego kurzego miesa. Ów bowiem leczniczy rosól ("kuramina") NIE powinien byc gotowany z kurzej skóry. (c) Zakupienie kawalka swiezej przyprawy po angielsku zwanej "ginger" (polska nazwa to "imbir"). Kawalek ten w przyblizeniu powinien miec wielkosc odpowiadajaca wielkosc trzech ludzkich palców. (d) Pokrajanie owego "ginger" na malenkie kostki wielkosc glówki zapalki. (e) Smazenie tego "ginger" na goracej patelni w okolo 4 łyżkach stolowych jakiegos aromatycznego oleju - np. chinskiego oleju zwanego "Linseed oil". Oczywiscie, moze to tez byc dowolny inny olej. (f) Wlozenie kawalków kurczaka do tak podsmazonego "ginger" i podsmazenie w oleju powierzchni owych kawalków miesa. Wnetrze miesa powinno ciagle byc surowe. Uwaga - dla wykonywania leczniczych ziół (tj. "kuraminy") Chinczycy nigdy NIE uzywaja soli, bowiem sól eliminuje lub neutralizuje lecznicze energie zawarte w ziolach.

Pracochlonnosc dokonywania opisywanego tu leczenia bezplodnosc powieksza jeszcze fakt, ze ów leczniczy rosól typowo musi byc pity przez okres okolo pół roku, zanim zacznie on dzialac. Jednak ów hobbysta twierdzi, ze ta pracochlonnosc jest warta zachodu bowiem, jak dotychczas, ma on 87% poziom sukcesu z przywracaniem plodnosc - tj. 87 % kobiet leczonych tym wywarem zdolalo potem naturalnie sobie splodzic i urodzic zdrowe dzieci.

Dla naukowej scislosci autor tego wpisu sporzadzil jedna miseczke omawianego tu leczniczego rosolu scisle wypelniajac owa staro-chinska recepture - aby móc tu opisac "jak" on smakuje i "czy" jego smak faktycznie jest bardzo nieprzyjemny. Juz podczas gotowania, rosól z tym ziolem zapelnil cale mieszkание slodkawym (egzotycznym) zapachem nieznanego. Podczas

W-286

spożywania miseczki tego leczniczego rosolu, autor doznał mieszanych uczuć. Powodem było, że rosół wcale NIE smakował źle czy nieprzyjemnie. Podczas przelicywania wcale też NIE smakował jak kurzy rosół - choć w jakimś czasie po zjedzeniu formował on w ustach charakterystyczny posmak zjedzenia kurzego rosolu. Jego smak raczej przypominał jakiś nieznaną chemiczny płyn o łagodnym i niemal niemożliwym do opisanego smaku. Jedyne wrażenie możliwe do zdefiniowania, to że "oszukiwał on zmysły" powodując że przy przelicywaniu czuł się on całkiem zimnym w ustach i wzdłuż całej drogi przelicywu. Ma się wrażenie, że przelicywany jest wychłodzony w lodówce płyn. I to na przekór, że zgodnie z chińską zasadą jedzenia ziółowych leków, był on jedzony wkrótce po ugotowaniu kiedy ciągle był on niemal gorący. (Tj. kiedy był on tylko na tyle ochłodzony aby NIE poparzyć ust przy jego jedzeniu, jednak kiedy miseczka w jakiej się znajdował ciągle rozgrzewała dłoń, informując ręce że nadal jest on gorący.) To poczucie zimna przy jego przelicywaniu dowodzi, iż jest on przepelniony żeńską energią chłodzącą, którą Chinczyki nazywają "yin". Jak bowiem wyjaśnia to punkt #B2 na stronie o nazwie "fruit_pl.htm", owa żeńska energia "yin" ma właśnie "chłodzące" działanie. Prawdopodobnie zdumiewająca zdolność tego zioła do leczenia kobiecej bezpłodności wynika właśnie z faktu iż jest ono przepelnione żeńską energią "yin" która przywraca balans energetyczny u kobiety zżywającej to zioło. Ponadto, obecność w leczniczym wywarze znacznych ilości tej energii "yin" powoduje, że podczas przelicywania ów rosół szczypał mnie w przelicywu - tak jakby był silnie naelektryzowany (podobnie jak "szczypie" w język dotknięcie wilgotnym językiem obu biegunów naraz w baterii 4.5 Voltowej – co podczas zabaw niekiedy czyniliśmy w czasach mojego dzieciństwa), lub jakby zawierał jakiś bezsmakowy i bezwonny alkohol. Zawarte w nim energie także działały jak alkohol, powodując rozlanie się po umyśle odczucia jakby odprezienia, rozluźnienia i odpoczynku. Zmysł zapachu też przekazywał wrażenie jedzenia chemicznego płynu. Podsumowując ten eksperyment autora z zżyciem tego zioła, żadna kobieta spożywająca ten rosół, NIE powinna narzekać, że ów rosół, ani mięso z którego został on wygotowany, smakuje nieznosnie czy choćby tylko nieprzyjemnie. Faktycznie jego jedzenie jest rodzajem niezwyklej i dosyć przyjemnej przygody smakowej niemożliwej do doznania przy jedzeniu jakiegokolwiek innej potrawy.

Przypadki bezpłodności których wyleczenie on z sukcesem dokonuje należą do grupy tych niezwyklej, wobec których dzisiejsza medycyna jest całkowicie bezradna. Znaczący, kiedy pod względem biologicznym i medycznym zarówno mężczyzna jak i kobieta danej pary są przez dzisiejszą medycynę okrzykiwani jako całkowicie zdrowi i zdolni do posiadania dzieci, jednak kiedy dana para w żaden sposób NIE może splodzić sobie potomka. Typowo bowiem po około pół roku picia przez kobietę opisaną tu "kuraminy", para taka z sukcesem spladza potomka. Mechanizm tego uzdrowienia ów hobbysta wyjaśnia zdolnością jego ziółowego wywaru do eliminowania wszelkich zakłóceń z cyklu miesięcznym kobiet oraz do precyzyjnego wyregulowania tego cyklu miesięcznego.

Istnieje jeden wysoce intrygujący aspekt uzdrowień owego hobbysty-uzdrowiciela. Dla badacza takiego jak ja, który zajmuje się naukowym identyfikowaniem metod działania Boga, aspekt ten daje wiele do myślenia. Mianowicie, folklor ludowy który jest źródłem receptury na uzdrawiającą "kuraminę" używana przez owego hobbyste-uzdrowiciela, stwierdza jednoznacznie że receptura ta będzie działała tylko w przypadku jeśli cały proces uzdrawiania zostanie zrealizowany bezpłatnie, czyli wyłącznie jako przejaw serdeczności, miłości bliźniego i dobrych życzeń uzdrowiciela. Ów uzdrowiciel pedantycznie przestrzega więc i tego nakazu, stąd nigdy NIE pobiera żadnej opłaty za swój leczniczy rosół ani za wkład pracy i materiały jakie inwestuje w sporządzenie swojej "kuraminy". Niestety, ów nakaz aby NIE pobierać opłaty za leczenie wprowadza poważne ograniczenie do zakresu stosowania tej metody przywracania płodności.

W-287

Wszakże całkiem za darmo ów hobbysta-uzdrowiciel jest w stanie przygotować swój leczniczy preparat jedynie dla wąskiego kręgu swoich najbliższych przyjaciół i członków rodziny. Tymczasem poza owym kręgiem, w wielkim świecie żyje całe zatrzęsienie par i kobiet które zapewne też chciałyby skorzystać z jego uzdrawiającego rosolu. Niestety, tamte inne pary NIE mogłyby sobie pozwolić aby przenieść się do Kuala Lumpur na całe pół roku w celu poddania się tej bezpłatnej kuracji. Z kolei zarobki i możliwości tego hobbyisty, a także istniejące legalne "pulapki", NIE pozwalają mu aby sporządzać i wysyłać bezpłatnie swoją "kuramine" do wielu ludzi naraz z szeregu krajów świata. Ja osobiście więc wierzę, że chociaż Bóg oddał w ręce tego hobbyisty wysoce skuteczne narzędzie lecznicze, jednak aby zabezpieczyć to narzędzie przed wpadnięciem w ręce niemoralnych osób które NIE zasługują na dobrodziejstwo jego działania, Bóg jednocześnie nałożył poważne ograniczenia na zakres zastosowań tego narzędzia. Niezależnie od kilku ograniczeń wynikających z miejsca w którym ziolo to wyrasta, ograniczenia te mają też m.in. formę wymogu, że aby leczenie zakończyło się sukcesem, musi ono być przeprowadzone zupełnie "za darmo" na zasadzie serdeczności, miłości bliźniego i tzw. "dobrej woli".

W tym miejscu warto zadać wysoce ciekawe i istotne pytanie, mianowicie "czy gdyby te same wymagania 'bezpłatności', 'dobrej woli' i 'miłości bliźniego' spełnić przy wszelkich innych procedurach leczenia, to czy i wówczas poziom sukcesu tych procedur też podniósłby się do niemal 100%?" Na taką możliwość wskazuje wszakże nie tylko powyższy przykład hobbyisty z Malezji, a także zarówno (1) Biblia, jak i (2) wyniki moich badań dotyczących "moralności" ludzkiej i metod działania Boga (np. wyniki moich badań opisane w punkcie #B5 strony "seismograph_pl.htm", czy w punktach #I3 i #I5 strony o nazwie "petone_pl.htm"), oraz (3) ludowe doświadczenia wielu narodów, dosyć klarownie wyrażone np. folklorystycznym powiedzeniem Chinczyków, "on wyjdzie z tej choroby, bowiem jest on dobrym człowiekiem" (odnotuj że to chińskie powiedzenie faktycznie stwierdza "jego choroba ulegnie wyleczeniu, bowiem będąc dobrym człowiekiem jest on otoczony przez wielu ludzi którzy wszyscy będą zgodnie modlili się do Boga o jego wyzdrowienie, jednocześnie NIE ma on wrogów których przeciwstawne życzenia unieważniałyby owe życzenia o jego wyzdrowienie"). Przykładowo, w Biblii owa możliwość uzdrawiania przez Boga każdej osoby która jakiś uzdrowiciel uznaje za wartą swego "bezpłatnego" wysiłku i autentycznych życzeń aby została ona uzdrowiona, potwierdza między innymi następujący werset 18:19 z "Ewangelii św. Mateusza", cytując: "Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego uczyni im mój Ojciec, który jest w niebie." W przypadku więc gdy uzdrowiciel uzna że ktoś jest faktycznie na tyle wartościowym i dobrym człowiekiem iż warto aby leczyć go "za darmo", wówczas o uzdrowienie tej osoby szczerze i zgodnie modli się w duchu co najmniej aż dwie osoby, tj. ów uzdrowiciel oraz dana uzdrawiana osoba. Jeśli jednak ktoś jest leczony "za zapłatą" przez dyplomowanego (i drogiego) lekarza będącego produktem dzisiejszej ateistycznej i ortodoksyjnej uczelni medycznej, wówczas często o jego uzdrowienie modli się tylko jedna osoba, tj. sam chory - tak jak zasady modlenia się o uleczenie lub uzdrowienie wyjaśnia punkt #G7 strony "will_pl.htm". Wszakże w dzisiejszych coraz niemoralniejszych czasach, przy takim leczeniu "za opłatą", chytry na pieniądze lekarz, zamiast też w zgodzie z uzdrawianym życzyć w swych myślach aby nastąpiło pełne wyleczenie danej choroby, może raczej skoncentrować swoje skryte myśli i życzenia na celu który jest zupełnie odwrotny do życzeń i myśli chorej osoby - mianowicie na uzyskaniu od chorego możliwie największej zapłaty, a stąd tylko na ulżeniu symptomów danej choroby zamiast na jej wyleczeniu. (Wszakże jeśli choroba pozostanie, a załagodzeniu ulegną tylko jej symptomy, wówczas za przedłużające się leczenie co bardziej zachłanny lekarz może "wyciągać" od chorego znacznie większą ilość pieniędzy niż gdyby całkowicie wyleczył on chorego - po więcej szczegółów na ten temat patrz punkt #I1 przy końcu strony o nazwie "healing_pl.htm".)

W-288

Powinienem tu jeszcze dodac, ze dla powodów wartych obiektywnego zbadania, Bóg obdarzył Malezje az calym szeregiem niekonwencjonalnych metod uzdrawiania bezplodnosci (szczególnie tych jej odmian wobec których ortodoksyjna medycyna jest bezradna). Niezależnie od opisanego powyzej hobbyisty i jego "kuraminy", z leczenia bezplodnosci slynie w Malezji niewielkie jezioro o ksztalcie odwróconej piramidy (która to piramida trwale telekinetyzuje wode tego jeziora). Owo jezioro nazywa sie "Lake of the Pregnant Maiden" - t.j. "Jezioro Ciezarnej Piekności" (po malezyjsku "Tasik Dayang Bunting") i jest polozone na niewielkiej skalistej wysepce przy brzegach turystycznej wyspy Langkawi z północno-zachodniej czesci Malezji. Kapiele w natelekinetyzowanej wodzie owego jeziora przywracaja plodnosć. Wiecej informacji o samym tym jezioro zawarlem w punkcie #3 z podrozdzialu KB4 tomu 9 mojej monografii [1/5]. Z kolei wiecej informacji o zyciodajnych cechach natelekinetyzowanej wody (i innej natelekinetyzowanej materii), zawieraja podrozdzialy H8 do H8.2 z tomu 4 i KB1 do KB3 z tomu 9 mojej najnowszej monografii [1/5].

* * *

Powyzszy wpis stanowi adaptacje punktu #F5 z totaliztycznej strony o nazwie "healing_pl.htm" (aktualizacja z 17 wrzesnia 2012 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "healing_pl.htm", niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "healing_pl.htm" juz zostala zaladowana i udostepniona wszystkim chetnym m.in. pod nastepujacymi adresami (przehladajac te adresy warto zwrocic uwage jak rozlegle, silnie i zawziecie tzw. "przeklenstwo wynalazców" dziala wobec stron internetowych prezentujacych ustalenia nowej "totaliztycznej nauki"):

http://soul.frihost.org/healing_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje do najnowszej z aktualizowanych stron)

http://petone.xtreemhost.com/healing_pl.htm

http://petone.loomhost.com/healing_pl.htm

http://quake.hostami.me/healing_pl.htm

http://morals.cixx6.com/healing_pl.htm

http://bobola.net78.net/healing_pl.htm

http://cielcza.iwebs.ws/healing_pl.htm

http://rex.dasfree.com/healing_pl.htm

http://tornado.zxq.net/healing_pl.htm

http://tornado.fav.cc/healing_pl.htm

http://proof.t15.org/healing_pl.htm

Kazdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również kazdy z powyzszych adresów, powinien zawierac wszystkie totaliztyczne strony, włączajac w to strony których nazwy sa wskazywane w niniejszym wpisie. Stad aby wywolac dowolna interesujaca nas totaliztyczna strone, trzeba np. w jednym z powyzszych adresów nazwe strony "healing_pl.htm" zastapic nazwa strony która chce sie wywolac. Przykladowo, aby wywolac sobie strone o nazwie "fruit_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/healing_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisac w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/fruit_pl.htm .

Zauwaz takze, ze pelny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najrózniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm"

W-289

- również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #225). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

W-290

POST (in English) number #224E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/9/10, 2012/9/10

Elaborated in: #G7 from the web page (in English) named "will.htm"

#224E: [When the life is at stake it is good to know ways in which other religions are praying \(po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#224E: [A comparison of ways of praying in various religions may indicate the best way to pray when a death already glances into our eyes \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Wherever there is a life, there is also a hope."

Many people sucked into a whirl of present life, still healthy, and chasing increasingly larger collections of money, cars, electronics, partners, etc., with which they try to match Johnsons, do NOT find time nor motivation to read posts like this one, nor have a habit to listen and to obey the voice of their conscience. The awaking arrives to them only when the time of accountability comes and thus when they look death straight into eyes. This is because if God still does NOT consider them to be completely lost cases, then He does NOT kill them instantly, but still gives them a bit of time for acting, for improvement, for saying good bye to life and to world, etc. Thus, they may learn then e.g. that they have some nasty kind of cancer, that the illness which overtook them has a significant chance to be terminal, that the boat in which they are travelling is just sinking, etc., etc. Is it too late to begin a defence in such situation? It turns out that NO - according to the Bible never is too late for a defence. Only that one needs to know what to do in such cases and how to defend oneself. The key to our defence then is the right kind of "prayer".

For most people, however, the problem is that they do NOT know how to pray for the survival or for being saved from a cataclysm. For example, the most common error in such prayers to God is to just ask for our rescue - which mistake I will explain in the next paragraph of this section. Also, if someone already offers something to God in return for the healing or survival, than it tend to be just own money, NOT a personal action. However God needs our actions completed in person, NOT our gifts of money. After all, for God to cause that someone in a need gets our money, does NOT require that we remain alive. This is because someone else can also give our money to people in need, e.g. money can give our heir inspired by the divine promptings. In turn our action completed in person become possible only in cases if God keeps us alive. Other common mistake in prayers for the rescue is that if someone actually offers to God some their work completed in person, then the typical offer is to carry out an unskilled labour, for example as a nurse, cleaner, cook, etc. But God has many donors of unskilled labour. However, in His service is the lack of people whose work requires high knowledge, experience, education, etc. After all, people with high knowledge and skills typically are "atheists" which almost NEVER offer to God their expensive skills in service for the good of other people. Thus, the more qualified and skilled is a kind of personal work that one offers to God in prayers as an exchange for recovery or for saving, and the less people exist who can do this particular work for God, the greater chance that God will accept such an offer. Another common mistake of such prayers to God is to offer the work of other people who are employees of the person who prays, that is, to offer the work of subordinates, workers, or the family of the person in trouble. Yet for God, each person is responsible only for his or her own actions. Thus work of other people (than the praying person) is a matter between God and these other people. Summing up, it is good when long time before the "death looks into our

W-291

eyes", we already consider what kind of work done by us in person for the good of humanity we will be able to offer to God in exchange for our recovery or rescue. The early identifying of a highly attractive such a work may save our lives, and the immediate implementation of this work can cause that God may save us even from experiencing a situation when we will be forced to either offer to God our work, or to die prematurely.

In the cases discussed here, when the "death looks us straight into our eyes", there are numerous levels our defence which we then should take. The first and the most important level of our defence, is to convince God with our fast and sincere prayer, that we ourselves deeply believe that from the prospective of His superior goals and intentions, it will be more beneficial when God keeps us alive than when He allows us to die. Although almost every person which looks death straight into eyes, rapidly remembers God and starts to pray hard (according to an old Polish saying that "when in trouble then to God" - in the original Polish language "kiedy trwoga to do Boga"), but the majority of such people typically do NOT know how to pray in such circumstances and how to present to God their request to keep them alive. Typically the majority of people in such situations only ask God in their prayers e.g. "keep me alive, because I am afraid to die and I still wish to live slightly longer". But from the point of view of goals and intentions of God such a request does NOT contain anything that would make their lives worth extending. Therefore, the most vital component of prayers in such situations is to include into them a kind of agreement or a promise addressed to God. After all, just such agreements or promises are included into most vital prayers of religious practitioners from the Far East (e.g. from Hinduism or Taoism - consider the essence of their rituals called "Thaipusam" or "Nine Gods", photographs from which are shown as "Fig. #B1" from the web page "god.htm" and "Fig. #E3" from the web page "soul_proof.htm"). Also such way of praying during centuries of their interactions with God turned out to be the most effective. Namely, in our praying we should include e.g. a promise, that if God allows us to survive a given situation and saves our life, then the entire rest of living which God gives to us, we are going to designate to a specific kind of service to God through devoting our work for morality and for good of other people. Of course, in our prayers we should NOT use general statements of the kind, that "we will help other people", but we must present to God a specific activities which we are going to carry out as our form of "serving God for the good of other people". After all, depending on how attractive for goals and intentions of God turn out these specific proposals that we are to declare, it will determine whether God is going to grant a survival for us. Thus we should promise God that if we come out alive from a given situation, then specifically either e.g. we begin to help voluntarily and free of charge in the local orphanage, hospice, asylum, poorhouse, etc.; or that e.g. so many times a week we will provide cooked meals to specific people who need these (e.g. some known to us older or ill people); or that e.g. we will openly promote the moral lives according to principles of the philosophy of totalizm (we should in such case define specifically how we will implement this promotion - e.g. whether we will establish for this appropriate web pages, or write suitable articles to newspaper or periodicals, write and publish a book, etc.); or that e.g. we will openly support in some specific institutions, gatherings, or forums ideas and principles established by the "totaliztic science"; etc.; etc. Of course, I do NOT need to explain here, that if we offer God such a promise and we really get healthy or survive, then it would be a kind of "spiritual suicide" to abandon later the implementation of that promise to the letter. We also must NOT begin to doubt "where really our survival comes from" only because it will NOT display spectacular attributes of a miracle. (After all, almost everything that God does must fulfil the "canon of ambiguity" described in item #C2 of the web page "will.htm", while is implemented by God according to principles explained, amongst others, in item #C2 of page "tornado.htm".)

W-292

Money (funds) can be of a problem in the fulfilment of our promise. But God Will NOT consider then what excuse we have to fail doing what we promised, and He is only to judge whether we completed the promise, or NOT. Therefore, if any of our action requires funds which we do NOT have, then we should NOT offer it in our prayers (after all, offering something that is impossible for completing by us, would reveal to God the lack of realism in our promises). If we offer something that requires funds, we must be prepared that the cost of the completion of it is to be covered from our own pocket. Similarly, we should NOT pay other people so that they do for us the work that we promised to do ourselves. If we have the required funds, then we should undertake ourselves the implementation of an appropriately large project, in which our funds are to pay the cost of materials and the cost of additional partners and sub-contractors, but in which we ourselves will do the most important work for this project.

The further emphasizing of our request in such an important prayer to God, we can accomplish if we have a moral basis to state, that it is our first request for a favour to ourselves with which we come up since a long time. This is because, although we should regularly pray to God, typically - if we are NOT just in a really critical situation, we should altruistically ask God for something for the good of other people rather than for ourselves. The point is that if someone poured a constant stream of requests to God asking for something to himself, then for example in the case of real life and death situation, his prayer and request becomes just another request from a long list of his ongoing requests. In such a situation, the value of this request would NOT be of the same weight as it would be if it was the first personal request for a favour sent to God since a long time.

The second level of our defence, is a mental defence. This is because we must NOT give up mentally, but until the very end we must maintain an optimism and the belief in our survival. After all, "wherever is a life, there is still a hope". Thus, in every situation when death glances us straight into eyes, we should mobilise ourselves to a deep believe, that at the last moment God still is to arrange for us some kind of a miracle, which is to save us and thus that we are to come out alive from even the most tragic situation. This is because as the philosophy of totalizm has established and explained this to us in item #A2.2 of the web page named "totalizm.htm", "in whatever we believe enough deeply to be motivated by it to vigorous actions, exactly the same God is going to serve to us".

The third level of our defence, is to physically never give up, but to fight for the survival until the very end. After all, God's intention is the upbringing of people through battle-hardening during numerous fights against difficulties of fate - as excellently reminds this to us the proverb that "God helps these people who help themselves". Therefore, in order to prove to God, how much we want to come out alive from a given situation, we should almost simultaneously undertake all actions which are NOT mutually contradictive and which give to us even a smallest chance of coming out alive. For example, if we are ill (e.g. with a cancer), we should NOT rely on just a single method of healing, but we should undertake simultaneously all methods which do NOT stand in a mutual collision - means we should NOT only undertake a conventional operation and chemotherapy in a hospital, but also we should use an anti-cancer diet, some alternative healing method (if we know such a method - e.g. by drinking the juice from "Sabah Snake Grass" described in item #F6 of the web page named "healing.htm"), prayers, and if we can then even we should make a pilgrimage to a place famous from miraculous healings.

We also should NOT be ashamed of our fight for life and for survival. This is because the life is a greatest gift that God gave to us. In turn by fighting for our life (or for the life of anyone

W-293

else) we demonstrate to God that we appreciate and highly respect this gift. It is because of the respect to this highest gift, that the philosophy of totalizm teaches, that "we should support only these ideas and these people, who ask us to live for them, while we must NOT support anything that requires we die for it".

Of course, NOT every person deserves to receive a "second chance" from God. However, we do NOT need to look far to discover body of evidence which confirms that praying often helps even in seemingly hopeless situations. Thus, for many people the principle of formulating of their prayers described here may prove to be effective. Therefore, in the critical situations, it is worth to resort to it. After all, when the death looks us straight into our eyes, the only other option that is to remain, is to give up and to die.

* * *

The above post is an adaptation of item #G7 from the totaliztic web page named "will.htm" (in the English language) - updated on 25 August 2012, or later. Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "will.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://soul.frihost.org/will.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> - which always links to the most recently updated amongst totaliztic web pages)

<http://petone.xtreemhost.com/will.htm>

<http://petone.loomhost.com/will.htm>

<http://quake.hostami.me/will.htm>

<http://morals.cixx6.com/will.htm>

<http://bobola.net78.net/will.htm>

<http://cielcza.iwebs.ws/will.htm>

<http://rex.dasfree.com/will.htm>

<http://tornado.fav.cc/will.htm>

<http://proof.t15.org/will.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "will.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "tornado.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/will.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer the reader writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/tornado.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #224E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two other blogs of totalizm still remain

W-294

undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm.
These can be viewed at following internet addresses:
<http://totalizm.wordpress.com> (or alias: <http://blog.zs.pl>)
<http://totalizm.blox.pl/html>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-295

WPIS numer #224

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/9/10, 2012/9/10

Rozwijany w: #T1 ze strony "solar_pl.htm"

#224: Gdy chodzi o życie dobrze poznać jak najefektywniej się modła w innych religiach (totalizm.blox.pl/html)

#224: Analityczne porównywanie zasad efektywnego modlenia się w różnych religiach wskazujące jak się modlić kiedy "śmierć zagładnie nam już w oczy" (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Tam gdzie ciągle tli się życie, tam też ciągle istnieje nadzieja."

Wielu ludzi powciąganych w wir dzisiejszego życia, ciągle zdrowych i uganających się za gromadzeniem coraz większej kolekcji pieniędzy, samochodów, elektroniki, partnerów, itp., którymi chcą dorównywać swemu idolowi, NIE znajduje czasu ani motywacji aby czytać opracowania takie jak niniejsze, ani NIE ma nawyku aby słuchać i wypełniać podszepty swego sumienia. Opamiętanie przychodzi do nich dopiero kiedy nadejdzie czas rozliczenia i spojrza śmierci prosto w oczy. Jeśli bowiem Bóg NIE uważa ich za całkiem stracony przypadek, wówczas wcale NIE usmierca ich błyskawicznie, a ciągle daje im nieco czasu na działanie, na poprawę, na pożegnanie się z życiem i światem, itp. Dowiadują się wówczas, że np. mają jakąś złośliwą odmianę raka, że choroba jaka ich dopadła ma wysokie szanse aby zakończyć się śmiercią, że statek jakim się wybrali właśnie tonie, itd., itp. Czy w takiej sytuacji jest już zbyt późno aby zaczęli się bronić? Okazuje się że NIE - zgodnie z Biblią nigdy NIE jest zbyt późno na opamiętanie i na obronę. Tyle, że trzeba wiedzieć co wówczas czynić i jak się bronić. A kluczem do naszej obrony jest wówczas odpowiednia "modlitwa".

Dla większości ludzi problem polega jednak na tym, że NIE wiedza jak mają się modlić o przeżycie lub o wyzdrowienie. Przykładowo, jeden z najpopularniejszych błędów polega na tym, że modlący się jedynie prosi Boga o swe uratowanie - co wyjaśnię dokładniej w następnym paragrafie. Ponadto, jeśli ktoś zaoferuje już Bogu coś w zamian za swe wyzdrowienie lub przeżycie, zwykle są to tylko pieniądze, a NIE osobiste działania. Tymczasem Bogu są potrzebne nasze osobiste działania, a NIE dotacje naszych pieniędzy. Wszakże w pozycji Boga spowodowanie aby ktoś otrzymał nasze pieniądze wcale NIE wymaga abysmy pozostali przy życiu. Pieniądze te mogą wszakże dać temu komus np. nasi spadkobiercy zainspirowani boskimi podszeptami. Natomiast nasze osobiste działania stają się możliwe tylko jeśli Bóg utrzyma nas przy życiu. Inny częsty błąd modlitwy o uratowanie polega na tym, że jeśli ktoś zaoferuje już Bogu jakieś swe osobiste działania w zamian za swe wyzdrowienie lub przeżycie, wówczas typowo oferuje swoją niewykwalifikowaną robocizną, jako pielęgniarz, sprzątac, kucharz, itp. Tymczasem Bóg ma wielu dawców niewykwalifikowanej robocizny. Natomiast w jego służbie brak jest ludzi których praca wymaga nieprzeciętnej wiedzy, doświadczenia, wykształcenia, itp. Wszakże ludzie z dużą wiedzą i kwalifikacjami to typowo "ateiści" którzy nigdy NIE oferują swoich kosztownych umiejętności Bogu w służbie dla dobra innych ludzi. Dlatego im bardziej wykwalifikowany jest rodzaj osobistej pracy jaka w swych modlitwach zaoferujemy Bogu w zamian za wyzdrowienie czy za uratowanie, tym większa szansa, że Bóg zaakceptuje naszą ofertę. Jeszcze inny częsty błąd takich modlitw polega na oferowaniu Bogu pracy ludzi którzy podlegają danemu modlącemu się, tj., pracy podwładnych, robotników, lub rodziny danego modlącego się. Tymczasem dla Boga, każdy odpowiada tylko za swoje własne czyny. Praca więc innych (niż modlący się) ludzi jest już sprawą pomiędzy Bogiem i tymi innymi ludźmi. Podsumowując powyższe, już na długo wcześniej zanim "śmierć zagładnie nam w oczy", warto się zastanowić jakie osobiste działania dla dobra ludzkości będziemy wówczas mogli zaoferować

W-296

Bogu w zamian za nasze wyzdrowienie lub uratowanie. Wczesniejsze wymyslenie bowiem wysoce atrakcyjnych dzialan moze uratowac nam zycie, zas natychmiastowe wprowadzenie ich w zycie moze spowodowac ze Bóg zaoszczędzi nam nawet sytuacji w których bedziemy zmuszeni aby albo zaoferowac Bogu swoje dzialania, albo tez umrzec przedwcześnie.

W omawianych tutaj sytuacjach, gdy "smierc zaglada nam juz w oczy", istnieje az kilka poziomów naszej obrony która powinniśmy wówczas podjac. Pierwszy i najwazniejszy poziom takiej obrony, to przekonanie Boga swa szybka, goraca i szczera modlitwa, ze my sami gleboko wierzemy iz z perspektywy Jego nadrzednych boskich celów i zamiarów, bedzie znacznie korzystniejszym aby Bóg zachowal nas przy zyciu niz aby pozwolil nam umrzec. Chociaz bowiem niemal kazdy kto patrzy smierci prosto w oczy, nagle przypomina sobie Boga i zaczyna goraco sie modlic (zgodnie ze staropolskim powiedzeniem "kiedy trwoga to do Boga"), jednak ogromna wiekszosc owych ludzi typowo NIE wie jak sie modlic w takich okolicznosciach i jak zaprezentowac Bogu swoja prosbe o przezycie. Typowo wiekszosc z ludzi w takich sytuacjach jedynie blaga Boga w swych modlitwach np. "zachowaj mnie przy zyciu, bowiem ja sie boje umierac i ciagle chce pozyc nieco dluziej". Jednak z punktu widzenia celów i intencji Boga taka prosba NIE zawiera w sobie elementów które czynilyby ich zycie wartym przedluzenia. Dlatego najwazniejszym elementem modlitw z takich sytuacji jest zawarcie w nich rodzaju umowy czy obietnicy adresowanej do Boga, ze w zamian za wyzdrowienie lub za uratowanie nam zycia wykonamy potem osobiscie jakies dzialania nazwane konkretnie w naszej modlitwie. Wszakze takie wlasnie umowy czy obietnice juz od wieków sa wprowadzane do najwazniejszych modlitw wyznawców religii Dalekiego Wschodu (np. hinduizmu czy taoizmu - rozwaz powody i esencje organizowanych przez nich rytualów zwanych "Thaipusam" czy "Dziewieciu Bogów", fotografie z których pokazane zostaly jako "Fot. #B1" ze strony "god_pl.htm" oraz "Fot. #E3" ze strony "soul_proof_pl.htm"). Takie tez modlenie okazalo sie tam najbardziej skuteczne w toku wielowiekowych doswiadczen. (A trzeba tu pamietac, ze "chociaz istnieje wiele religii, jest tylko jeden Bóg" - aczkolwiek wiec mady Bóg ustanowil na Ziemi wiele religii których sformulowania sa celowo tak opracowane aby mozliwie najlepiej sluzyc ludziom danej rasy i konkretnego obszaru Ziemi, jednak wszystkie te religie modla sie do jednego i do tego samego Boga.) Mianowicie, w swych modlitwach trzeba np. obiecac, ze jesli Bóg pozwoli nam wyjsc zywcem z naszego zagrozenia i uratuje nam zycie, wówczas cala reszta tego zycia jaka Bóg nam da, my przeznaczymy na konkretny rodzaj sluzenia Bogu poprzez oddawanie naszej pracy dla moralnosc i dla dobra innych ludzi. Oczywiscie, Bóg zna nas doskonale i zna przyszosc. Dlatego w swych modlitwach NIE powinniśmy uzywac generalnych sformulowan w rodzaju, ze "bedziemy pomagali innym ludziom", a nalezy Bogu zaprezentowac jakies konkretne i osobiste dzialania które my osobiscie podejmiemy w ramach owej naszej "sluzby Bogu dla dobra innych ludzi". Wszakze od tego jak korzystne dla celów i intencji Boga okaza sie owe konkretne nasze propozycje, bedzie zalezalo czy Bóg udzieli nam wyzdrowienie lub przedluzenie zycia. Stad powinniśmy Bogu konkretnie obiecac, ze jesli wyjdziemy calo z danej sytuacji, wówczas albo np. zaczniemy dopomagac ochotniczo w jakims pobliskim i znanym nam przytulku, sierocincu czy domu dziecka, albo ze np. tyle to a tyle razy w tygodniu podejmiemy dostarczanie gotowanych obiadów jakimis konkretnie znanym nam osobom które ich potrzebują (np. jakimis znanym nam chorym lub starym osobom), albo ze np. bedziemy otwarcie propagowali moralne zycie zgodne z zasadami filozofii totalizmu (powinniśmy przy tym konkretnie zdefiniowac jak bedziemy realizowali to propagowanie - np. czy zalozymy w tym celu odpowiednie strony internetowe, napiszemy artykuly do gazet lub periodyków, napiszemy i wydamy ksiazke, itp.), albo ze np. bedziemy otwarcie popierali w jakichs konkretnych instytucjach, zgromadzeniach, czy forach idee i zasady gloszone przez "totalistyczna nauke", albo ze pelniac pozycje odpowiedzialnosc zwrócimy uwage na zasady opisane w punkcie #L3 strony "cielcza.htm", itd., itp. Oczywiscie, NIE musze tutaj wyjasniac, ze jesli zlozemy Bogu tego typu obietnice i

W-297

faktycznie wyzdrowiejemy albo wyjdziemy z zyciem, wówczas byloby rodzajem "duchowego samobójstwa" zaniechanie późniejszego zrealizowania tej obietnicy co do litery. NIE wolno tez nam potem zaczac watpic "skad naprawde wzieto sie nasze przezycie" tylko poniewaz NIE bedzie to wykazywalo spektakularnych cech cudu. (Wszakze niemal wszystko co Bóg czyni musi spelniac "kanon niejednoznaczności" opisany w punkcie #C2 strony "will_pl.htm", zas realizowany wedlug zasad wyjasnionych m.in. w punkcie #C2 strony "tornado_pl.htm".)

Pieniadze (fundusze) moga byc problemem w wypelnieniu naszej obietnicy. Bóg zas NIE bedzie potem rozwalal jaka wymówke bedziemy mieli aby NIE wywiadzac sie z tego co obiecalismy, a jedynie osadzi czy wywiadzalismy sie z obietnicy, czy tez NIE. Dlatego jesli jakies nasze dzialanie wymaga funduszy których NIE posiadamy, wówczas NIE powinniśmy go oferowac w swoich modlitwach (wszakze czegos dla nas niewykonalnego ujawnialoby Bogu brak realizmu w naszych obietnicach). Jesli zas cos juz oferujemy co wymaga funduszy, musimy byc przygotowani ze koszta tego czegos pokryjemy potem z naszej własnej kieszeni. Podobnie NIE wolno nam oplacac innych ludzi aby to oni wykonali za nas nasza prace. Jesli bowiem mamy wymagane fundusze, wówczas powinniśmy my sami podjac osobista realizacje jakiegos odpowiednio duzego projektu, w którym nasze fundusze beda oplacaly koszta materialowe i koszta dodatkowych kooperantów, jednak w którym to my sami i osobiscie wykonamy najwazniejsza dla tego projektu prace.

Dodatkowe zaakcentowanie naszej prosby w tak istotnej modlitwie do Boga mozna uzyskac, jesli ma sie moralne podstawy aby uwypulic, ze jest to nasza pierwsza prosba o cos dla nas samych, z jaka wychodzimy od dluzszego juz czasu. Typowo bowiem - jesli własnie NIE znajdujemy sie w jakiejś naprawde krytycznej sytuacji, wprawdzie powinniśmy systematycznie modlic sie do Boga, jednak kiedy nasze modlitwy sa proszacego rodzaju, wówczas zazwyczaj powinny one altruistycznie prosic Boga o cos dla innych ludzi raczej niz dla nas samych. Chodzi bowiem o to, ze jesli ktos zalewa Boga nieustannym potokiem prósb o cos dla siebie, wówczas np. w sytuacji zycia i smierci jego prosba staje sie tylko kolejna prosba z owego dlugiego potoku jego nieustajacych prósb. W takiej zas sytaucji wartosc tej prosby NIE ma juz tej samej wagi jaka by posiadala gdyby byla pierwsza prosba o cos dla siebie skladana od dlugiego juz czasu.

Drugi poziom obrony, to obrona mentalna. NIE wolno bowiem mentalnie dawac za wygrana, a az do samego konca trzeba zachowywac optymizm i wiare w przetrwanie. Trzeba tez dzialac optymistycznie. Wszakze "tam gdzie ciagle tli sie zycie, ciagle istnieje tez nadzieja". W kazdej wiec sytuacji kiedy smierc zaglada nam w oczy trzeba sie zmobilizowac do glebokiej wiary, iz w ostatniej chwili Bóg ciagle zorganizuje dla nas jakis cud który nas uratuje i ze wyjdziemy z zyciem nawet z najbardziej tragicznej sytuacji. Jak bowiem filozofia totalizmu to ustalila i wyjasnia nam w punkcie #A2.2 strony o nazwie "totalizm_pl.htm", w cokolwiek wierzymy na tyle gleboko, ze motywuje nas to do odnotowywalnego dzialania, dokladnie to Bóg nam zaserwuje.

Trzeci poziom obrony, to fizycznie NIE dawac za wygrana, a walczyć o przezycie az do samego konca. Wszakze Bóg chce wychowac sobie ludzi na wytrwalych w walce z przeciwnosciami losu - co doskonale oddaje staropolskie przyslowie, ze "Bóg pomaga tym co pomagaja sobie sami". Dlatego aby udowodnic Bogu, jak bardzo chcemy wyjsc calo z owej sytuacji, powinniśmy niemal równocześnie podejmowac wszelkie dzialania jakie NIE sa wzajemnie sprzeczne i jakie daja nam chocby najniklejsza szanse ujscia z zyciem. Przykladowo, jesli jestesmy chorzy (np. na raka), NIE powinniśmy polegac tylko na jednej metodzie leczenia, a równocześnie podejmowac wszystkie metody jakie NIE stoja we wzajemnej kolizji - znaczy NIE tylko podejmowac

W-298

konwencjonalna operacje i chemoterapie w szpitalu, ale także stosować antyrakowa diety, jakieś alternatywne leczenie (jeśli takie znamy - np. zjedanie "wezowej trawy z Sabah" opisane w punkcie #F6 na stronie "healing_pl.htm"), modlitwe, a jeśli możemy to nawet i odbyć pielgrzymkę do jakiegoś miejsca słynnego z cudownych uzdrowień.

Nie powinniśmy też wstydzić się swojej walki o życie i o przetrwanie. Życie bowiem jest najwyższym dobrem jakie Bóg nam dał. Walcząc o swe życie demonstrujemy też Bogu iż doceniamy i wysoce szanujemy owo dobro. To właśnie z szacunku dla tego najwyższego dobra, filozofia totalizmu naucza, że "popierac należy tylko te idee i te osoby, które nam nakazują aby dla nich żyć, zaś NIE wolno nam popierac niczego co wymaga aby dla tego umierać".

Oczywiście, NIE każda osoba zasłużyła sobie na otrzymanie od Boga "drugiej szansy". Jednak NIE trzeba też daleko szukać aby odkryć materiał dowodowy który potwierdza, że modlenie się często pomaga nawet w sytuacjach zdawałoby się beznadziejnych. Dla wielu więc osób opisana tu zasada formułowania swej modlitwy może jednak okazać się efektywna. Dlatego w krytycznej sytuacji warto do niej się odwołać. Wszakże kiedy śmierć zagładnie nam już w oczy, jedyną inną opcją jaką nam pozostanie, to dać za wygraną i umrzeć.

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #G7 z totaliztycznej strony o nazwie "will_pl.htm" (aktualizacja z 25 sierpnia 2012 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "will_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "will_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeoglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totaliztycznej nauki"):

http://soul.frihost.org/will_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje do najnowszej z aktualizowanych stron)

http://petone.xtreemhost.com/will_pl.htm

http://petone.loomhost.com/will_pl.htm

http://quake.hostami.me/will_pl.htm

http://morals.cixx6.com/will_pl.htm

http://bobola.net78.net/will_pl.htm

http://cielcza.iwebs.ws/will_pl.htm

http://rex.dasfree.com/will_pl.htm

http://tornado.fav.cc/will_pl.htm

http://proof.t15.org/will_pl.htm

Każdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "will_pl.htm" zastąpić nazwą strony która chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "healing_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/will_pl.htm, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/healing_pl.htm.

W-299

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #223). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

W-300

POST (in English) number #223E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/9/2, 2012/9/2

Elaborated in: #C2 to #C4 from the web page (in English) named "telekinetics.htm"

#223E: How the official definition of the term "science" causes corruption, inefficiency, errors and distortions of this ancient institution (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#223E: The reason for corruption, inefficiency, errors and distortions of today's official "science" is a deliberately erroneous definition of the term "science" that this ancient atheistic institution disseminates among the people (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Human imperfections are so powerful, that if they are unleashed from control and supervision, then over time they are able to corrupt completely even the most noble institution."

The most serious problems with today's official "science" are stemming from the fact, that this science deliberately defines itself in a way that deceives people. For example, the typical definition of "science", which can be found e.g. in textbooks, dictionaries, and in today's search engines, says roughly the following: "science is a branch of knowledge or study dealing with a body of facts or truths systematically arranged and showing the operation of general laws".

Unfortunately, both - the above definition, as well as all other official definitions of the term "science" previously disseminated by the same "science", demonstrate a high primitiveness, obsolescence, and in addition also errors. As such, they deliberately mislead people - means they actually "lie". Therefore, the term "science" needs to be redefined (or "reformed") today in the same way as Karl Marx once redefined ("reformed") the term "capital" - thus opening the eyes of people to the imperfections of the capitalist societies and political systems. Similarly as in past the redefining (or "reforming") the term "capital" caused revolutions and speed-up the process of improving the lives of many people, let us hope that the today's redefinition of the term "science" will also improve and simplify access of people to the so-called "truth". The main shortcomings of the above sample definition, as well as all other official definitions of the term "science" disseminated so-far by the science itself, are as follows:

1. This definition does not reveal that the "orthodox science" to-date really is "an exploiting institution living from taxes of citizens", which in order to achieve its selfish goals in an easiest way, forces onto the people and now jealously guards, its absolute "monopoly for knowledge and for the formation of human views". The fact of keeping secret in official definitions, that the science is the "monopolistic institution living from exploitation of taxpayers", which institution, to gain its monopoly, deliberately and systematically destroyed the other similar institution called "religion", hides from the sight of taxpayers a whole range of adverse effects arising from this secrecy. For example, it hides from the sight of taxpayers that the science only pretends to "promote progress", but actually it focuses itself only on the multiplying its own benefits, on caring for its own selfish interests, and on meeting its own needs (instead of meeting the needs of humanity - from taxes of which it is maintained). Furthermore, as a monopolistic institution it actually is NOT interested in ascertaining the truth, in bearing the responsibility for its own claims, nor in correcting its own distortions. Thus, the "truth" it tells only when it is forced to it. It is just for such reasons that nearly everything that the official science claims today, after some time will be announced to be untrue and replaced with some other its lies.

W-301

2. This definition does NOT emphasize the fact that the whole "science" and all the "scientists" do NOT generate any physical product, thus regardless of where comes from and how is called the funding for their existence, this funding is always a form of "tax". In turn by being paid from "taxes" of citizens, this institution really "exploits people", means it represents an "exploiting institution". Of course, some readers, especially if they come from the circle of "atheistic orthodox scientists", are going to argue here, that there exist also scientists who are funded by industry or by various private institutions, e.g. by the private universities. To those, however, persons, I would advise to consider "where come from" and "what consequences cause" such principles of financing of these supposedly "non-tax" sources of livelihoods for some scientists. As it turns out, these sources always have the character of a "tax which is only called with a different name". For example, the funding of some scientists by the industry causes that products of this industry must be sold on the market at more expensive prices than necessary. Thus, the buyers of these products actually pay kinds of hidden "taxes" which are directed to upkeep of these scientists. The same is true of other "non-tax" scientists, such as those employed in private universities - they also raise the cost, but this time of education, and therefore they also impose onto people an additional kind of "taxes", only that officially these are NOT called "taxes".

3. This definition does NOT emphasize the fact that the "science" is built on the philosophical foundations which force it to exist only as an "atheistic institution". These atheistic scientific foundations of the official science to-date, are described relatively well, amongst others, in items #F1 to #F3 of the totaliztic web page named "god_exists.htm".

4. This definition does NOT emphasize the fact that the "science" has built permanently into itself such lasting traditions, culture, and rules of conduct, which ensure that for completely false reasons it will never be able to cast-away its "atheism" - no matter what facts and truths come-out in the meantime. Perfect examples of just such traditions, culture and rules of conduct, are traditions and principles of "peer reviews" of research papers by other scientists, and the tradition and the principle of allocation promoters to young scientists writing their masters and doctoral thesis - which both traditions prevent researchers to "go beyond" the generally accepted line, and hence they also prevent any new ideas to get out from under the oppression of this science. This in turn means that the science has permanently embedded into itself such mechanisms that prevent change of its philosophical foundations. This means that the official science is forced by its inner structure and inner mechanisms (i.e. not by outcomes of its research or by the situation in the world around us) to always remain the "atheistic science".

5. This definition does NOT disclose the fact that there is a whole range of different approaches to research, from the group of which the official science to-date utilises only one approach which by philosophers is called "a posteriori" - means "from effects to the cause". But this approach allows for the introduction of a variety of errors, distortions, misinterpretations, etc., during "the long road of research" which leads from the "knowledge of the effect" to "determination of the actual cause for this effect". Therefore, in this science the learning of the truth about the "real causes" for given effects becomes almost impossible. In turn, without knowing the real causes, it is NOT possible to undertake any defence. It is for this reason, that in spite of the existence throughout millennia, the old "atheistic orthodox science" still has not yet managed to work out, and indicate for the use, of even a single effective way of preventing harms or cataclysms, such as ways that by the new "totaliztic science" are documented for example in item #I3 of the web page named "petone.htm", in item #J1 of the web page

W-302

named "quake.htm", or in item #G1 of the web page named "will.htm".

6. This definition does NOT reveal, that for other approaches to research, such as the approach called "a priori" (means "from the cause to effects", or "from God understood as the superior cause of everything, to the reality around us which represents an effect of the action of this God"), almost all the phenomena explained by the official science in a way known to us today, receive a completely different explanations - the correctness of which is also confirmed by the existing evidence. This in turn causes, that for the humanity is revealed by the official science only considerably less than half of the "truth" about the universe around us - as this is explained more comprehensively e.g. in item #C2 from web page named "tornado.htm". Meanwhile, the opposite philosophical approach to that used by the science to-date, called "a priori" approach (means "from cause to effects" or "from God understood as a superior cause of everything, to the surrounding reality understood as effects of the activities of this God"), i.e. the approach used in practice by the new "totaliztic science", explains every phenomenon and every object in a completely different way than it is done by the official science. To learn some more drastic examples of differences in these explanations, it is enough to learn explanations of the new "totaliztic science" for the process of creation of the physical world - described in subsections A1 to A9 from volume 1 of my newest monograph [1/5], or an explanation of the mechanism of the tornadoes' formation - described in the totaliztic web page named "tornado.htm". Best of all, these new persecuted explanations of the new "totaliztic science", are equally well confirmed by the existing evidence, as the official explanations disseminated by the old official science. As it was discovered only by the new "totaliztic science", in the world created and governed intelligently by omnipotent God (i.e. in such a world that is described by items #B1 to #B3 from the web page named "changelings.htm"), the origins of every event and every object is confirmed by at least three (3) mutually different (and seemingly contradictory) groups of evidence - this fact is explained in more details in abovementioned item #C2 from the web page named "tornado.htm".

7. This definition does NOT reveal that in order to maintain its atheism and achieve its selfish goals, the "science" to-date in the intended manner eliminates from its research the exploration of the impact that any events on the Earth have onto the level of so-called "group morality" of people affected by these events. On the other hand, in the "world created and governed intelligently by omnipotent God" (i.e. in the world defined in items #B1 to #B3 from the web page named "changelings.htm") the "morality" turns out to be the primordial cause of all disasters that affect both individual people and whole communities. At the same time, "morality" is the only factor known to people which can be subject to change and arbitrarily shaped by the people themselves, and thus which allows for communities and individuals to effectively defend themselves against disasters that affect them - i.e. defend from sorts of "natural cataclysms" described e.g. in items #I3 and #I5 from the web page named "petone.htm" or from "premature deaths" described e.g. in items #G1 to #G8 of the web page named "will.htm". (For the totaliztic definition of "morality" see item #B5 from the web page named "morals.htm".)

8. Some definitions of the term "science" (in this number also the definition quoted as an example at the beginning of this post) tell us that the "science" supposedly can also be a kind of "abstract" whose existence in the physical world is NOT dependent on the physical existence of an institution that generate products of a given "science". This their claim is similar to claims that supposedly the "religions" can exist without the existence of a "religious institutions" that have implemented and carried out a given kind of faith and the accompanying rituals. However, any rationally thinking person who knows how many drastically different religions and cults

W-303

human imperfections already managed to multiply only in a small group of Christian religions, after the analysing of this matter must begin to understand, that neither the "science" nor "religion", or in fact any other "abstract", is able to consistently exist if the existence of it is NOT supported and NOT implemented by a physical institution.

Of course, apart from these listed above, there are also further problems and imperfections built into the current official definition of the term "science". But those other ones are no longer quite as important as those indicated above. An example of these other ones is the fact that virtually all the official definitions of the term "science" disseminated around the world by the old "atheistic orthodox science" actually "disagree" with what ordinary people understand by the name "science".

With all this in mind, the new "totaliztic science" advocates that the term "science" should be redefined ("reformed") urgently. Of course, as is always the case with the definitions, such a new "totaliztic" definition of the term "science" can be expressed in a number of different wordings, all of which can still turn our attention to the urgent need of elimination of the shortcomings of "science" - as indicated above. One such possible totaliztically "reformed" definition of "science", could for example be expressed with the following wording:

The reformed by totalizm definition number #1 of the term "science", developed on the basis of past experience of mankind collected along the road on which this "science" pushes itself and the entire mankind:

"Science" is an exploiting institution which lives from taxes of citizens, whose actual purpose is to meet its own needs by forcing onto the people, and later jealous guarding, of its absolute "monopoly" for the knowledge and for shaping human views, and which as a tool to achieve its selfish goal uses, amongst others: (1) its own (not subjected to independent and external verification, and thus inherently false) claim that it supposedly learned and disseminates the "truth" about the universe around us; (2) only the accepted by itself philosophical foundations and doctrines about which it has already found-out that they best serve towards its selfish goals (instead of serving for the whole of humanity) – such as "atheism", "Occam's razor", the elimination from research the impact that "morality" has on the course of events in our world, etc.; (3) the approach to research of its own choice, that confirms in the easiest way the supposed correctness of its claims - e.g. the approach called "a posteriori" (instead of any different approach, e.g. "a priori"); (4) the developed by itself traditions, culture, methods of operation, etc., which turn to be most favourable to its own interests - such as "peer reviews" (by its own representatives) of all academic publications, the forcing of promoters to supervise work of young academics, the elimination of the research-topics that would lead to the discovery of truths that turn out to be dangerous to its interests (for example, the truth about the existence of God, the truth about simulation of UFOs by God, the truth about the possibility of "fabrication" by God of geological layers and e.g. "bones of dinosaurs", that accelerate the activeness of the humanity in the "pursue of knowledge" - as described in the example from item #H2 of the web page named "god_exists.htm", etc.), the disclosure of only that portion of the reality that surrounds us, which seems to confirm its own claims, ignoring or purposely overlooking these facts and theories already being developed (e.g. the so-called "Concept of Dipolar Gravity") that turn out to be contradictory to its claims; etc.; etc.

In the above definition have either been named directly (and thus indicated for elimination) these imperfections of the "official definition" of science which were previously listed, or these imperfections are to be revealed indirectly - as a consequence of work of this definition.

W-304

Primitivism and the inadequacy of the current "official" definition of the term "science" is the direct cause and the reason for a multitude of disasters that recently plague the mankind. After all, by lying to the mankind, the science actually directs people astray and into an abyss. To indicate here the mechanism by which the incorrect definition of the term "science" causes the currently occurring downfall of the mankind, it suffices to explain that this official and monopolistic "science" disseminates amongst the people cardinaly wrong the so-called "scientific morality" described, among others, in items #B2 and #B6 from the web page named "morals.htm". In turn for practicing this wrong "scientific morality" God severely punishes today's communities with cataclysms - as it is explained e.g. in item #15 or item #13 from the web page named "petone.htm".

Developing a reformed definition (No. #1) for the term "science" – i.e. the one cited above, opens now the possibility to formulate a range of specific definitions for various "sciences". The first of these definitions, a reformed version of which is needed the most urgently at present, is the definition of official human science to-date, which for the valid reasons a lot of people calls already the "old atheistic orthodox science" (after all, this science is actually "old" - because it lived for thousands of years, it is also the "atheistic" and "orthodox"). Here is the reformed by the new "totaliztic science" definition of that old science:

Totaliztic definition No. #2 for the old official "atheistic orthodox science" (i.e. the old scientific institution, which still dictates what we should learn in schools and at universities, and which retains an absolute "monopoly" for shaping our views):

The old "atheistic orthodox science" is an exploiting institution living from taxes of citizens, the actual goal of which is to meet its own needs due to the success it has achieved in forcing onto the people and then jealously guarding of its absolute "monopoly" for the knowledge and for shaping the views of people, which as tools for achieving its selfish goals uses, amongst others: (1) its own (not subjected to independent and external verification) claim that it supposedly learned and disseminates the "truth" about the universe around us; (2) only accepted by itself the philosophical foundations and doctrines which have already convinced it that they best serve towards its selfish goals (instead of serving for the good of whole humanity) - i.e. such as "atheism", "Occam's razor", elimination of the research on impact of morality onto the course of events in our world, etc.; (3) the selected by itself approach to research, which in an easiest way confirms the correctness of the claims it makes - i.e. "a posteriori" approach (instead of any other approach, e.g. "a priori"); (4) the developed by itself traditions, culture, methods of operation, etc., which turn out to be the best for its own interests - of the kind of "peer reviews" of all academic papers by its representatives, the forcing of promoters to young academics, the elimination of the research-topics that would lead to the discovery of truths that turn out to be dangerous to its own interests (e.g. truths such as about the existence of God, about simulation of UFOs by God, about the possibility of "fabrication" by God of geological layers and e.g. "bones of dinosaurs", which accelerate the activeness of the humanity in the "pursue of knowledge" - as described e.g. in item #H2 from the web page named "god_exists.htm", etc.), the disclose of only that portion of the reality surrounding people, which seems to confirm its claims, the ignoring of facts and theories already being developed (e.g. the so-called "Concept of Dipolar Gravity") that appear to be contradictory to its statements; etc., etc.

An absolute "monopoly for knowledge and for the shaping of human views" that holds and jealously guards this old "atheistic orthodox science", is the original source of practically almost all the evil and suffering that we see on Earth today. Therefore, the overthrow of that

W-305

monopoly is becoming nowadays one of the most urgent tasks for the entire mankind. However, in order that monopoly could be overthrown, we must first define exactly the new "totaliztic science" which has all the features that are necessary to successfully refute the monopoly of that old science.

Both reformed definitions of "science", i.e. the definition number #1 for the term "science" (provided above) and also the definition number #2 for the term "old atheistic orthodox science" (provided above as well), allow us now to define precisely what is meant by the term "new totaliztic science". Here is the definition of the new "totaliztic science" developed by this new science itself. (Notice, however, that this definition describes the new "totaliztic science" in its present state and situation. So if one day actually the new "totaliztic science" will be officially transformed into an institution which also lives from taxes of citizens, then this definition will require updating.)

The totaliztic definition number #3 for the new (and still eventuating) "totaliztic science", self-developed by this new science:

The name "new totaliztic science" has been assigned to a set of science-creating tools, means to a set of ideas, scientific and philosophical foundations, objectives, principles, methods of conduct, etc. (such as "theory of everything" called the "Concept of Dipolar Gravity", the philosophy called "totalizm", the philosophical approach to research called "a priori" - means "from cause to effects" or "from God understood as a superior cause of everything to the surrounding reality which represents the effects of the actions of this God", the formal proof for the existence of God, the rules of conduct which require that to the description of each fact and object is included an answer to questions of the type "how", "why", "what is the evidence which confirms this", and still several further ones), which science-creating tools are almost exactly opposite to those practiced by the old "atheistic orthodox science", and thus which (if they are implemented in the officially established scientific institution) will supply the moral strength, philosophical foundations, scientific and theoretical basis, and motivations, to overthrow the existing "monopoly for knowledge and for the shaping of human views" held so far by that old "atheistic orthodox science", and thus will unleash natural mechanisms of "competition" that facilitate fast human progress along the path of truth.

At this point it should also be emphasized that the reason and goal for which humanity should urgently establish and fund officially a new "totaliztic science", is the overthrow of the monopoly of the old science and the replacement of this monopoly with the dynamic state of equilibrium and mutual interaction between these two sciences (or mere strictly - the reciprocal "looking the competition at its hands" and the validation of whatever this competition is trying to "feed" to the humanity). In turn only the existence of such a dynamic equilibrium and mutual competition is to eliminate the corruption, errors, distortions, lies, etc., with which will overgrow every science that works on principles of "monopoly". Therefore, in the vital interest of the truth (and thus also the entire humanity) is that the new "totaliztic science" was established "in addition" to the old science, and also that through the establishment of the new "totaliztic science", or as a result of the current struggle for the establishment of it, this old "atheistic orthodox science" was NOT accidentally destroyed (as that old science already destroyed the institutions of "religions"). This is because after such a destruction, the new science soon would become a "monopolistic institution" and would start again overgrowing with various destructive defects which are characteristic to all "monopolies".

Of course, regardless of the performing towards the old "atheistic orthodox science" the

W-306

function of "competition" - so immensely needed by the humanity, such an official establishing of the new "totaliztic science" would perform also a number of additional functions, the potential and opportunities of which in the present times we are not even able to imagine. For example, it would complement the knowledge of our civilization by that missing "second half" of knowledge, the existence of which the to-date research of our reality from "a posteriori" approach simply is unable to notice. In these people who are ready to accept God, this new science would allow to replace the "belief in God" with the "knowledge of God". After all, it is known that religions at most are able to offer to people the "belief in God". But the new "science" is able to offer the reliable knowledge, confidence, verifiable evidence, explanations of "why", "how", "since", etc. Moreover, it is also known that one can always stop "believing", however, one NEVER ceases to "know". It is also worth noting that the success of a situation of "competition" in the taming of errors, distortions, corruption, etc., in the institution of science, would inspire the humanity to seek similar solutions based on "competition" in a number of other areas susceptible to corruption, distortions, errors, etc. - for example, in the area of governance of country, in local governments, in the administration of businesses, in the institution of marriage, etc. (for details see e.g. the entire web page named "humanity.htm" and item #J2.2.2 on the web page named "morals.htm"). Furthermore, when the new "totaliztic science" is officially established, it will make sure that it builds and puts into service for the humanity, NOT only my Magnocraft and my Oscillatory Chamber, but also my Time Vehicle - thus opening for people almost unlimited prospects. (After all, as this is clearly visible from the to-date course of events, the corruption and faults of the old "atheistic orthodox science" cause, that this old science will never be able to undertake the completion of my devices.)

It is also worth adding here, that in spite of its existence for over 37 years, i.e. since 1985 - when the ground-breaking for eventuation of the "totaliztic science" theory of everything called the "Concept of Dipolar Gravity" was created, until August 2012 - when the author this post formulated and published this post (item), and maybe even until today, the whole new "totaliztic science" still consisted of only one scientist who privately and at his own expense carried out all research completed by this science, i.e. consisted (and possibly may consist until now) only the author of this post - whose autobiography the reader is able to find in the web page named "pajak_jan_uk.htm". The necessity to sustain the existence and operation of the whole new "totaliztic science" through the effort and skills of only one scientist for so long, reveals how widespread and deep is the terror sown in the society by the vengeful institution of old "atheistic orthodox science", and how much other scientists are afraid to speak on the side of truth and morality for the fear of harassments, bullying, removals from work, accusations of mental illnesses, etc., that await everyone who for the good of all people dare to do today what is actually required from him by his conscience, knowledge, and the sense of responsibility.

* * *

The above post, which re-defines (reforms) the term "science" on basis of the to-date (painful) experiences of the humanity about behaviours of this monopolistic and exploiting institution, is an adaptation of items #C2 to #C4 from the totaliztic web page named "telekinetics.htm" (in the English language) - updated on 25 August 2012, or later. Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "telekinetics.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

W-307

<http://soul.frihost.org/telekinetics.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> - which always links to the most recently updated amongst totaliztic web pages)

<http://petone.xtreemhost.com/telekinetics.htm>

<http://petone.loomhost.com/telekinetics.htm>

<http://quake.hostami.me/telekinetics.htm>

<http://morals.cixx6.com/telekinetics.htm>

<http://bobola.net78.net/telekinetics.htm>

<http://rex.dasfree.com/telekinetics.htm>

<http://proof.t15.org/telekinetics.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "telekinetics.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "tornado.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/telekinetics.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer the reader writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/tornado.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #223E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two other blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> (or alias: <http://blog.zs.pl>)

<http://totalizm.blox.pl/html>

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-308

WPIS numer #223

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/8/25, 2012/8/25

Rozwijany w: #C2 do #C4 ze strony "telekinetyka.htm"

#223: [Jak oficjalna definicja nazwy "nauka" powoduje korupcje, nieudolnosc, bledy i wypaczenia tej instytucji \(totalizm.blox.pl/html\)](http://totalizm.blox.pl/html/)

#223: [Powód korupcji, nieudolności, błędów i wypaczeń dzisiejszej oficjalnej "nauki" - czyli celowo błędne zdefiniowanie pojęcia "nauka" jakie ta prastara ateistyczna instytucja upowszechnia wśród ludzi \(totalizm.wordpress.com\)](http://totalizm.wordpress.com)

Motto: "Niedoskonalosci ludzkie sa az tak znaczące, że jeśli spuści się je spod kontroli i nadzoru wówczas z upływem czasu skorumpują one kompletnie nawet najszlachetniejsza instytucje."

Najpoważniejsze problemy z dzisiejszą oficjalną "nauką" wynikają z faktu, że owa nauka definiuje sama siebie w celowo zwozący ludzi sposób. Przykładowo, typowa definicja pojęcia "nauka", która można znaleźć np. w podręcznikach, słownikach, a także w dzisiejszych wyszukiwarkach internetowych, stwierdza w przybliżeniu co następuje: nauka jest to gałąź wiedzy lub badań która zajmuje się zestawem faktów lub prawd zorganizowanych systematycznie i wskazujących działanie generalnych praw (w oryginale angielskojęzycznym: science is a branch of knowledge or study dealing with a body of facts or truths systematically arranged and showing the operation of general laws).

Niestety, zarówno powyższa definicja, jak i wszystkie inne oficjalne definicje pojęcia "nauka" dotychczas upowszechniane przez samą "naukę", demonstrują wysoką prymitywność, przestarzałość i na dodatek błędność. Jako że takie, celowo wprowadzają one ludzi w błąd - czyli okłamują. Dlatego pojęcie "nauka" wymaga dziś przededefiniowania (lub "zreformowania") w podobny sposób jak kiedyś Karol Marks przeddefiniował ("zreformował") pojęcie "kapitał" - otwierając dzięki temu ludzkie oczy na niedoskonalości kapitalistycznego społeczeństwa i systemu. Podobnie też jak kiedyś przeddefiniowanie ("zreformowanie") pojęcia "kapitał" spowodowało rewolucję i przyspieszenie procesu udoskonalania życia wielu ludzi, miejmy nadzieję że dzisiejsze przeddefiniowanie pojęcia "nauka" też spowoduje udoskonalenie i uproszenie dostępu ludzi do tzw. "prawdy". Najważniejsze niedoskonalości powyższej definicji, jak i wszystkich innych dotychczas upowszechnianych przez "naukę" oficjalnych definicji pojęcia "nauka", są jak następuje:

1. Definicja ta NIE ujawnia, że dotychczasowa oficjalna "nauka" faktycznie jest "eksploatacyjną instytucją żyjącą z podatków obywateli", która aby najłatwiej osiągać swoje egoistyczne cele zdolna wmusić ludziom i obecnie zazdrośnie strzeże swój absolutny "monopol na wiedzę i na kształtowanie ludzkich poglądów". Ujawnienie zaś w owej definicji faktu, że nauka jest "monopolistyczną instytucją żyjącą z eksploatacji podatników", która dla zdobycia swego monopolu w sposób celowy i systematyczny zniszczyła inną podobną do siebie instytucję zwaną "religią", zakrywa przed oczami ludzkich podatników aż cały szereg niekorzystnych zjawisk wynikających z tego faktu. Przykładowo, zakrywa to przed oczami podatników fakt, że nauka tylko pretenduje iż promuje ona postęp, jednak faktycznie to koncentruje się wyłącznie na mnożeniu własnych korzyści, na dbaniu o swoje własne egoistyczne interesy i na zaspokajaniu swoich własnych potrzeb (zamiast potrzeb ludzkości - z której podatków jest ona utrzymywana). Ponadto, jako monopolistyczna instytucja faktycznie wcale ona sama NIE jest zainteresowana w stwierdzaniu prawdy, w ponoszeniu odpowiedzialności za swe stwierdzenia, ani w korygowaniu swych wypaczeń. Stąd „prawdę” wypowiada ona tylko wtedy kiedy jakos do

W-309

tego zostaje zmuszona. To właśnie z tego powodu niemal wszystko co dzisiaj stwierdza oficjalna nauka, za jakiś czas będzie ogłoszone nieprawdą i zastąpione jakimis innymi jej klamstwami.

2. Definicja ta NIE podkreśla faktu, że "nauka" jest zbudowana na takich filozoficznych fundamentach jakie zmuszają ją do istnienia wyłącznie jako "ateistyczna instytucja". Owe ateistyczne fundamenty naukowe dotychczasowej oficjalnej nauki opisane zostały relatywnie dokładnie m.in. w punktach #F1 do #F3 totaliztycznej strony o nazwie "god_istnieje.htm".

3. Definicja ta NIE podkreśla też faktu, że "nauka" ma już wbudowane w siebie na stałe takie trwale tradycje, kulture i zasady postępowania, jakie gwarantują że nigdy NIE będzie ona w stanie zarzucić swojej "ateistyczności" - bez względu na to jakie fakty i prawdy wyjdą w międzyczasie na wierzch. Dokonalymi przykładami takich tradycji, kultury i zasad jest tradycja i zasada recenzowania artykułów naukowych przez innych naukowców, oraz tradycja i zasada przydzielania promotorów młodym naukowcom, jakie obie uniemożliwiają publikującym "wychylenie się" z generalnie zaakceptowanej linii, a stąd jakie uniemożliwiają też wszelkim nowym ideom wydostanie się spod opresji owej nauki. To zaś oznacza, że nauka ma trwale wbudowane w siebie mechanizmy jakie uniemożliwiają zmianę jej fundamentów filozoficznych. Czyli nauka ta na zawsze pozostanie już "ateistyczna nauka".

4. Definicja ta NIE ujawnia faktu, że istnieje aż cały szereg odmiennych podejść do badań, z grupy których dotychczasowa oficjalna nauka stosuje tylko jedno jakie przez filozofów jest nazywane "a posteriori" - czyli "od efektów do przyczyny". To zaś podejście pozwala na wprowadzanie najróżniejszych błędów, wypaczeń, niewłaściwych interpretacji, itp., na owej "długiej drodze badawczej" która wiedzie od efektu do ustalenia przyczyny. Dlatego w tej nauce ustalanie prawdy na temat "faktycznych przyczyn" staje się wręcz niemożliwe. Bez zaś poznania faktycznych przyczyn NIE jest możliwe podejmowanie obrony. To właśnie z tego powodu, na przekór tysiącletniego już istnienia, stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE zdołała jeszcze wypracować i wskazać do stosowania nawet jednego efektywnego sposobu zapobiegania nieszczęściom czy kataklizmom, w rodzaju sposobów które przez nową "totaliztyczną naukę" dokumentowane są np. w punkcie #I3 strony o nazwie "petone_pl.htm", w punkcie #J1 strony o nazwie "quake_pl.htm", czy w punkcie #G1 strony o nazwie "will_pl.htm".

5. Definicja ta NIE ujawnia, że przy innych podejściach do badań, np. przy podejściu "a priori" czyli "od przyczyny do skutków" albo "od Boga rozumianego jako nadrzędna przyczyna, do otaczającej nas rzeczywistości jako reprezentuje skutek działań tegoż Boga", niemal wszystkie zjawiska wyjaśniane przez oficjalną naukę w dzisiaj znany nam sposób otrzymałyby zupełnie odmienne wyjaśnienia - których poprawność także jest już potwierdzana istniejącym materiałem dowodowym. To zaś powoduje, że ludzkości prezentowana jest przez dotychczasową oficjalną naukę jedynie co najwyżej połowa "prawdy" o otaczającym nas wszechświecie - co dokładniej wyjaśnia np. punkt #C2 na stronie o nazwie "tornado_pl.htm". Tymczasem odwrotne do stosowanego przez dotychczasową naukę filozoficzne podejście do badań zwane "a priori" - czyli "od przyczyny do skutku" albo "od Boga rozumianego jako nadrzędna przyczyna wszystkiego, do otaczającej nas rzeczywistości rozumianej jako skutek działalności tegoż Boga", stosowane przez nową "naukę totaliztyczną" wyjaśnia każde zjawisko i każdy obiekt w całkowicie odmienny sposób niż czyni to oficjalna nauka. Aby poznać co bardziej drastyczne przykłady odmienności owych wyjaśnień, wystarczy poznać wyjaśnienie nowej "totaliztycznej nauki" dla procesu powstania świata fizycznego - opisane w podrozdziałach A1 do A9 z tomu 1 mojej najnowszej monografii [1/5], czy wyjaśnienie dla mechanizmu powstawania tornad opisane na totaliztycznej stronie o nazwie "tornado_pl.htm". Co

W-310

najciekawsze, owe przesładowane wyjaśnienia nowej "totaliztycznej nauki" są równie dobrze potwierdzone istniejącym materiałem dowodowym jak oficjalne wyjaśnienie upowszechniane przez stara oficjalna nauka.

6. Definicja ta NIE ujawnia, że w celu utrzymania swojej ateistyczności i osiągnięcia swoich egoistycznych celów, "nauka" w zamierzony sposób eliminuje ze swych badań poznawanie wpływu jaki na wszelkie wydarzenia na Ziemi posiada poziom tzw. "grupowej moralności" ludzi dotykanych przez owe wydarzenia. Tymczasem "moralność" okazuje się być jedynym znanym ludziom czynnikiem, który może być poddawany przez ludzi zmianom, a tym samym który pozwala określonym społecznościom i indywidualnym osobom bronić się przed dotykającymi ich nieszczęściami - w rodzaju "kataklizmów" opisywanych np. w punktach #13 i #15 totaliztycznej strony o nazwie "petone_pl.htm" czy "przedwczesnych zgonów" opisywanych np. w punktach #G1 do #G8 totaliztycznej strony o nazwie "will_pl.htm". (Po totaliztyczna definicje "moralności" patrz punkt #B5 strony "morals_pl.htm".)

Oczywiście, niezależnie od powyższych, istnieją także dalsze problemy i niedoskonałości wbudowane w dotychczasową oficjalną definicję pojęcia "nauka". Jednak tamte NIE są już aż tak istotne jak te wskazywane powyżej. Ich przykładem może być fakt, że praktycznie wszystkie oficjalne definicje pojęcia "nauka" upowszechniane po świecie przez stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" faktycznie wcale "NIE zgadzają się" z tym co zwykli ludzie rozumieją pod nazwą "nauka".

Mając wszystko powyższe na uwadze, nowa "totaliztyczna nauka" postuluje, że pojęcie "nauka" powinno być zdefiniowane ("zreformowane") w trybie pilnym. Oczywiście, jak to zawsze bywa z definicjami, taka nowa "totaliztyczna" definicja pojęcia "nauka" może zostać wyrażona aż na cały szereg odmiennych sposobów, wszystkie z których ciągle mogą zwracać naszą uwagę na konieczność pilnego eliminowania niedoskonałości "nauki" wskazywanych powyżej. Jedną z wielu takich możliwych "zreformowanych" totaliztycznie definicji pojęcia "nauka", mogłaby zostać wyrażona np. następującym sformulowaniem.

Zreformowana przez totalizm definicja nr #1 pojęcia "nauka", wypracowana na bazie dotychczasowych doświadczeń ludzkości nad drogą na którą owa "nauka" kieruje siebie i całą ludzkość:

"Nauka" jest to eksploatacyjna instytucja żyjąca z podatków obywateli, której faktycznym celem jest zaspokajanie własnych potrzeb poprzez wymuszanie na ludziach i późniejsze zazdrośne strzeżenie swego absolutnego "monopolu" na wiedzę i na kształtowanie ludzkich poglądów, a która jako narzędzie dla osiągnięcia tego swego egoistycznego celu używa m.in.: (1) swoje własne (niepoddawane niezależnemu i zewnętrznemu zweryfikowaniu) twierdzenie iż jakoby poznała i upowszechnia "prawdę" o otaczającym nas wszechświecie; (2) wyłącznie zaakceptowane przez siebie fundamenty filozoficzne i doktryny co do których już się przekonała że najlepiej służą one jej egoistycznym celom (zamiast służenia całej ludzkości) - w rodzaju "ateizm", "brzytwa Occama", eliminowanie z badań wpływu moralności na przebieg zdarzeń naszego świata, itp.; (3) wybrane przez siebie podejście do badań które najłatwiej potwierdza rzekoma poprawność jej stwierdzeń - np. podejście "a posteriori" (zamiast dowolnego odmiennego podejścia, np "a priori"); (4) wypracowane przez siebie tradycje, kultury, metody działania, itp., które okazują się najkorzystniejsze dla jej własnych interesów - w rodzaju "recenzjowania przez swoich reprezentantów wszelkich opracowań akademickich", wmuszania promotorów młodym akademikom, eliminowania z badań tematów które prowadziłyby do odkrycia prawd jakie okazują się być niebezpieczne dla jej interesów (np. prawdy o istnieniu Boga, prawdy o symulowaniu UFO przez Boga, prawdy o możliwości "sfabrykowania" przez

W-311

Boga warstw geologicznych i np. "kości dinozaurów" aby przyspieszyć w ten sposób aktywność ludzkości w "przysparzaniu wiedzy" - tak jak opisuje to np. punkt #H2 strony o nazwie "god_istnieje.htm", itp.), ujawniania ludziom tylko tego fragmentu otaczającej nas rzeczywistości który zdaje się potwierdzać jej twierdzenia, ignorowania i zwalczania faktów i tych już opracowanych teorii (np. tzw. "Konceptu Dipolarnej Grawitacji") które okazują się być przeciwstawne do jej stwierdzeń; itd., itp.

W powyższej definicji albo bezpośrednio zostały już nazwane (a stąd i wskazane do wyeliminowania) te niedoskonałości "oficjalnej definicji" nauki które wylistowane były poprzednio, albo też niedoskonałości te są ujawniane pośrednio - jako następstwa stwierdzeń tej definicji.

Prymitywność i nieadekwatność dotychczasowych "oficjalnych" definicji pojęcia "nauka" jest bezpośrednią przyczyną i powodem dla całego oceanu nieszczęść jakie ostatnio dotyczą ludzkość. Wszakże oklamując ludzkość nauka faktycznie kieruje ją na manowce i w przepaść. Aby wskazać tu mechanizm za pomocą którego błędna definicja nauki powoduje obserwowany obecnie upadek ludzkości, wystarczy wyjaśnić że owa oficjalna i monopolistyczna "nauka" upowszechnia wśród ludzi kompletnie błędna tzw. "naukowa moralność" opisywana m.in. w punktach #B2 i #B6 strony o nazwie "morals_pl.htm". Z kolei za praktykowanie owej błędnej "naukowej moralności" Bóg surowo karze kataklizmami dzisiejsze społeczeństwa - tak jak wyjaśnia to np. punkt #I5 czy punkt #I3 strony o nazwie "petone_pl.htm".

Wypracowanie zreformowanej definicji (nr #1) pojęcia "nauka", przytoczonej powyżej, otwiera obecnie możliwość sformułowania całego szeregu szczegółowych definicji dla najróżniejszych odmiennych "nauk". Pierwsza z tych definicji, której zreformowana wersja najpilniej domaga się zaprezentowania, jest definicja dotychczasowej oficjalnej nauki ziemskiej, która dla istotnych powodów sporo już ludzi nazywa "stara ateistyczna nauka ortodoksyjna" (wszakże faktycznie nauka ta jest "stara" - bo liczy już tysiące lat, faktycznie też jest "ateistyczna" i "ortodoksyjna"). Oto więc zreformowana przez nową "naukę totaliztyczną" definicja tamtej starej nauki:

Totaliztyczna definicja nr #2 starej oficjalnej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" (czyli tej starej instytucji naukowej, która ciągle dyktuje nam czego uczy się w szkołach i na uczelniach oraz która nadal utrzymuje absolutny "monopol" na kształtowanie naszych poglądów):

Stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jest to eksploatacyjna instytucja żyjąca z podatków obywateli, której faktycznym celem jest zaspokajanie własnych potrzeb dzięki sukcesowi jaki odniosła ona w wymuszeniu na ludziach i obecnemu zazdrośnemu strzeżeniu swojego absolutnego "monopolu" na wiedzę i na kształtowanie ludzkich poglądów, a która jako narzędzie dla osiągnięcia tego swego egoistycznego celu używa m.in.: (1) swoje własne (niepoddawane niezależnemu i zewnętrznemu zweryfikowaniu) twierdzenie iż jakoby poznała i upowszechnia "prawdę" o otaczającym nas wszechświecie; (2) wyłącznie zaakceptowane przez siebie fundamenty filozoficzne i doktryny co do których już się przekonała, że najlepiej służą one jej egoistycznym celom (zamiast służenia całej ludzkości) - w rodzaju "ateizm", "brzytwa Occama", eliminowanie z badań wpływu moralności na przebieg zdarzeń naszego świata, itp.; (3) wybrane przez siebie podejście do badań, które najłatwiej potwierdza rzekoma poprawność jej stwierdzeń - tj. podejście "a posteriori" (zamiast dowolnego odmiennego podejścia, np. "a priori"); (4) wypracowane przez siebie tradycje, kultury, metody działania, itp., które okazują się najkorzystniejsze dla jej własnych interesów - w rodzaju "recenzjowania przez swoich reprezentantów wszelkich opracowań akademickich", wmuszania promotorów młodym akademikom, eliminowania z badań tematów które prowadziłyby do odkrycia prawd jakie okazują się być niebezpieczne dla jej interesów (np. prawdy o istnieniu Boga, prawdy o

W-312

symulowaniu UFO przez Boga, prawdy o mozliwosci "sfabrykowania" przez Boga warstw geologicznych i np. "kosci dinozaurów" aby przyspieszyc w ten sposób aktywnosc ludzkosci w "przysparzaniu wiedzy" - tak jak opisuje to np. punkt #H2 strony o nazwie "god_istnieje.htm", itp.), ujawniania ludziom tylko tego fragmentu otaczajacej nas rzeczywistosci który zdaje sie potwierdzac jej twierdzenia, ignorowania faktów i tych juz opracowanych teorii (np. tzw. "Konceptu Dipolarnej Grawitacji") które okazuja sie byc przeciwstawne do jej stwierdzen; itd., itp.

Absolutny "monopol na wiedze i na ksztaltowanie ludzkich pogladów" jaki dzierzy i zazdrośnie strzeze owa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jest pierwotnym źródłem praktycznie wszelkiego zla i cierpienia jakie obecnie widzimy na Ziemi. Dlatego obalenie owego monopolu staje sie w dzisiejszych czasach jednym z najpilniejszych zadan calej ludzkosci. Aby jednak monopol ów mógł zostac obalony, najpierw powinniśmy dokładnie sobie zdefiniowac nowa "totaliztyczna nauke" która ma wszystkie cechy konieczne aby ów monopol starej nauki z sukcesem obalic.

Obie zreformowane definicje "nauki", tj. definicja nr #1 pojecia "nauka" (przytoczona powyzej), jak i definicja nr #2 starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" (tez przytoczona powyzej), umozliwiają nam teraz precyzyjne zdefiniowanie co nalezy rozumiec pod pojeciem nowa "totaliztyczna nauka". Oto wiec definicja nowej "totaliztycznej nauki" wypracowana przez nia sama.

Totaliztyczna definicja nr #3 nowej i dopiero rodzacej sie "totaliztycznej nauki", samowpracowana przez owa nowa nauke:

Nazwa nowa "totaliztyczna nauka" zostala przyporzadkowana do zestawu narzedzi nauko-twórczych, czyli do zestawu idei, fundamentów naukowych i filozoficznych, celów, zasad, metod postepowania, itp. (w rodzaju "teorii wszystkiego" zwanej "Konceptem Dipolarnej Grawitacji", filozofii zwanej "totalizmem", filozoficznego podejscia do badan zwanego "a priori" - czyli "od przyczyny do skutków" albo "od Boga rozumianego jako nadrzedna przyczyna do otaczajacej nas rzeczywistosci jaka reprezentuje skutek dzialan tegoz Boga", formalnego dowodu na istnienie Boga, zasady postepowania która nakazuje aby do opisu kazdego faktu i obiektu dolaczac odpowiedzi na pytania "jak", "dlaczego", "jaki material dowodowy to potwierdza", oraz kilku jeszcze innych) które to narzedzia nauko-twórcze sa niemal dokładnie przeciwstawne do tych praktykowanych przez stara "ateistyczna nauke ortodoksyjna", a stad które jesli zostana wdroszone w oficjalnie ustanowionej instytucji naukowej wówczas beda mialy sile moralna, fundamenty filozoficzne, podstawy naukowe i teoretyczne, oraz motywacje, aby obalic dotychczasowy "monopol na wiedze i na ksztaltowanie ludzkich pogladów" utrzymywany przez owa stara "ateistyczna nauke ortodoksyjna".

W tym miejscu nalezy tez z naciskiem podkreslic, ze powodem i celem dla którego ludzkosc powinna w trybie pilnym oficjalnie ustanowic i finansowac nowa "totaliztyczna nauke", jest obalenie monopolu starej nauki i zastapienie tego monopolu dynamicznym stanem równowagi i wzajemnego oddziaływania pomiedzy oboma tymi naukami (a scislej wzajemnego "patrzenia konkurencji na rece" i sprawdzania poprawnosci tego czym owa konkurencja stara sie "karmic" ludzkosc). Z kolei dopiero istnienie tego dynamicznego stanu równowagi i wzajemnej konkurencji wyeliminuje korupcje, bledy, wypaczenia, klamstwa, itp., jakimi obrastac bedzie kazda nauka która dziala na zasadach "monopolu". Dlatego w witalnym interesie prawdy (a stad i calej ludzkosci) lezy aby nowa "nauka totaliztyczna" byla ustanowiona "na dodatek" do starej nauki, a takze aby poprzez ustanowienie nowej "nauki totaliztycznej", albo w nastepstwie obecnych zmagani o jej ustanowienie, owa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE zostala

W-313

przypadkiem zniszczona (tak jak owa stara nauka zniszczyła uprzednio instytucje "religii"). Po takim bowiem jej zniszczeniu nowa nauka szybko tez stalaby sie "monopolistyczna instytucja" i zaczelaby ponownie obrastac najróżniejszymi niszczycielskimi wadami jakimi charakteryzują sie wszelkie "monopole".

Warto tutaj także dodac, ze na przekór swego istnienia juz przez ponad 37 lat, tj. od 1985 roku kiedy stworzona została owa przelomowa dla powstania "totaliztycznej nauki" teoria wszystkiego zwana "Konceptem Dipolarnej Grawitacji", az do sierpnia 2012 roku - kiedy to autor niniejszego postu formułował i publikował opisywane tu definicje (a byc moze nawet do dzisiaj), na cala nowa "totaliztyczna nauka" ciagle skladal sie tylko jeden naukowiec który prywatnie i na własny koszt prowadzil wszystkie realizowane przez ta nauke badania, tj. skladal sie tylko autor niniejszej strony - linki do którego autobiografi czytelnik ma udostępnione w punkcie #N4 strony o nazwie "telekinetyka.htm".

* * *

Powyższy wpis, który przeddefiniowuje pojęcia nauka na bazie dotychczasowych (gorzkich) doświadczeń ludzkości o zachowywaniu sie owej monopolistycznej i eksploatorskiej instytucji, stanowi adaptacje punktów #C2 do #C4 z totaliztycznej strony o nazwie "telekinetyka.htm" (aktualizacja z 25 sierpnia 2012 roku, lub później). Stad czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "telekinetyka.htm", niz z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "telekinetyka.htm" juz została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeładowując te adresy warto zwrócić uwagę jak rozlegle, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totaliztycznej nauki"):

<http://soul.frihost.org/telekinetyka.htm> lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje do najnowszej z aktualizowanych stron)

<http://petone.xtreemhost.com/telekinetyka.htm>

<http://petone.loomhost.com/telekinetyka.htm>

<http://quake.hostami.me/telekinetyka.htm>

<http://morals.cixx6.com/telekinetyka.htm>

<http://bobola.net78.net/telekinetyka.htm>

<http://rex.dasfree.com/telekinetyka.htm>

<http://tornado.zxq.net/telekinetyka.htm>

<http://proof.t15.org/telekinetyka.htm>

Każdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stad aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "telekinetyka.htm" zastąpić nazwą strony która chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm" np. z witryny o adresie <http://energia.sl.pl/telekinetyka.htm>, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/dipolar_gravity_pl.htm.

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm"

W-314

- również dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #223). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

W-315

POST (in English) number #222E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/8/21, 2012/8/21

Elaborated in: #D1 from the web page (in English) named "cielcza_uk.htm"

#222E: Hypnotic "rodents charmers" called "rat-catchers" from the Polish village Cielcza of 1930s (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#222E: The "Rat-Catcher" from Cielcza of the beginning of 20th century, for whose charms rats and mice went directly into the fire (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "God manifests mysterious phenomena to stimulate research, creatively and growth of humans, but not to encourage scientists to arrogantly ignore these mysteries - as it is done by 'luminaries' of today's official science."

The name "Rat-Catchers" was used in the former Poland to describe the "profession" of wandering (peripatetic) "rodent charmers" - with hypnotic capabilities somewhat similar to the "snake charmers" from India. Unfortunately, the practitioners of this extraordinary "occupation" now seem to not exist anymore. The most recent emergence of such a "Rat-Catcher" about which told me the oral tradition of my family, took place in years 1930s in the Polish village named Cielcza.

These "Rat-Catchers" mastered to the excellence the ability to hypnotize rodents remotely. They typically used flutes which monotonic, although squeaky tune hypnotized rats and mice causing that they emerged from their burrows and places of hiding and followed a given "Rat-Catcher". He then led a column of marching rodents outside of the village to the place where previously villages prepared a piles of dry straws. When a column of rats and mice sat between these straws, villagers ignited the fire and rodents died in the fire. In this way villages were repeatedly cleared of rodents in past ages.

The oral tradition of my family stated, that one of such professional "Rat-Catchers" repeatedly offered his services to the estate from the Polish village Cielcza (the German name "Cilcz") still in 1930s, means in times when my parents and grandparents were residing in there. Therefore, they had the opportunity to see the work of this "rodent charmer" as the "first-hand" witnesses. In addition to the above explanations, descriptions of how looked-like the "work" of this "Rat-Catcher" from Cielcza, is also provided in items #3I5.4 and #1I5.7.4 from subsections I5.4.2 and I5.7.4 of volume 5 in my most recent monograph [1/5].

Independently of that "Rat-Catcher" from Cielcza, who was witnessed in action by almost all my family, my father also saw with his own eyes a similar hypnotic "charmer" which in days of his youth (i.e. around 1910s) worked around the Polish town named Żywiec. Only that this one from Żywiec was a "Flea-Catcher" - i.e. he "charmed" fleas. He did NOT use a flute, but he monotonically chanted his spells. At his chanted hypnotic command all flea from a given household gathered into the form of balls at the tip of a small stick erected on the floor. Then the "Flea-Catcher" ripped off this stick along with fleas and throw them into the fire.

Actions of "Flea-Catchers" and other similar "charmings of living creatures" were not limited to the territory of Poland. They were also widely known in Germany and in Czech. One amongst them, in English called "peripatetic Rat-Catcher", became famous in the entire world due to the German legend of the town of Hamelin from Lower Saxony (near Hanover) - i.e. the city lying at the confluence of the rivers Waser and Hamel. This legend was described under the name of

W-316

the "Pied Piper of Hamelin" in the most widely used encyclopaedia of the world, namely in the "Encyclopaedia Britannica" (e.g. in its release of 1959, this legend is provided under the password "Hamelin"). More information about it is also provided in the abovementioned items #3I5.4 and #1I5.7.4 from volume 5 of my most recent monograph [1/5], and also in the caption under the "Fig. #G2e" from the totaliztic web page named "malbork_uk.htm" and in the caption under "Fig. #11" from the web page named "korea.htm".

If we officially ask any University Professor paid from our taxes about his opinion regarding these "Rat-Catchers", then his answer almost certainly will be the same as the opinion of the official science regarding God, soul, UFO, Yeti, etc. - namely, that "the 'Rat-Catchers' were only a legend and in fact they never existed". However, fortunately, if someone visits the village of Cielcza near Jarocin in Poland, then he certainly still finds in there numerous people whose parents or grandparents have seen with their own eyes these "rodent charmers" in action. So still too many firsthand witnesses is available to deny the existence of this "profession". In other words, "there is no doubt that 'Rat-Catchers' described here really existed, therefore, instead of denying that existence, science should rather focus on discovering secrets associated with them".

However, if one considers it thoroughly, then must come to the conclusion that the old "atheistic orthodox science" (i.e. that monopolistic science which we still learn in schools and at universities) will never be able to find the answer to the question "how" these "Rat-Catchers" hypnotised rodents and led them to the stake. After all, in order to answer this question, the official science would have to take on the exploration of topics that contest its philosophical foundations, e.g. regarding the existence and operation of the human soul, God, UFO, telepathy, telekinesis, etc. But in accordance with a long tradition of official science, if any phenomena do not suit that old "atheistic orthodox science", then this science simply ignores them, claiming publicly that these phenomena do not exist. Thus, in order to undertake a rational research of such topics, it will be necessary to first establish officially the new "totaliztic science" which will be competitive against the old "atheistic orthodox science" and which will be based on a completely opposite scientific and philosophical foundations - i.e. scientifically will be based on the so-called "Concept of Dipolar Gravity", while philosophically will be based on the philosophy called "totalizm".

Independently from the above questions "how", there are also numerous other highly intriguing questions related to the "profession" of "Rat-Catchers", the answer to which will be able to only give to people the new "totaliztic science" which philosophical and scientific foundations are explained e.g. in items #A2.6 and #A2.7 from the web page named "totalizm.htm" or in item #C1 from the web page named "telekinetics.htm". For example, the question "why the tradition of their profession got extinct?" After all, in old times there were so many of them, that some amongst them should leave disciples which would cultivate this much needed "occupation" until today. (The "today" happens to be only two generations after several out of them still worked in Poland.) However, it did not happen so. Or the question "why these 'Rat-Catchers' always wandered alone and never have had helpers when having their rodent-controlling activities?" After all, normal "highly sought professional" (which was each one of them) would take to a job at least e.g. his son to teach him the profession. However, the most intriguing in my view, is to find the answers to the question "why the behaviour of rats hypnotised by those 'Rat-Catchers' exactly coincide with the behaviour of groups of people abducted to UFOs?" Answer to this intriguing question may reveal to us whether these "Rat-Catchers" are another example of operations carried out on the Earth by the so-called "changelings" described, amongst others, in item #F4 from the web page named "antichrist.htm", and also on the entire totaliztic web

W-317

page named "changelings.htm". This, in turn, would make possible for us to identify and to understand better methods and scope of the direct intervention of God in the history of life on Earth.

* * *

The above post, which reveals the existence in Poland of a mysterious "profession" of "rat catchers" still at the beginning of 20th century, is an adaptation of item #D1 from the totaliztic web page named "cielcza_uk.htm" (in the English language) - updated on 17 July 2012, or later. Thus, reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "cielcza_uk.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://soul.frihost.org/cielcza_uk.htm or alias: <http://new.zs.pl> - which always links to the most recently updated amongst totaliztic web pages)

http://petone.xtreemhost.com/cielcza_uk.htm

http://petone.loomhost.com/cielcza_uk.htm

http://quake.hostami.me/cielcza_uk.htm

http://morals.cixx6.com/cielcza_uk.htm

http://bobola.net78.net/cielcza_uk.htm

http://rex.dasfree.com/cielcza_uk.htm

http://tornado.zxq.net/cielcza_uk.htm

http://proof.t15.org/cielcza_uk.htm

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "cielcza_uk.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "tornado.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://energia.sl.pl/cielcza_uk.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer the reader writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/tornado.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #222E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two other blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> (or alias: <http://blog.zs.pl>)

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #208E, #205E, #196E, #176E, and several others - which also discuss similar topics.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-318

WPIS numer #222

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/8/9, 2012/8/9

Rozwijany w: #D1 ze strony "cielcza.htm"

#222: Hipnotyczny "zaklinacz szczurów" zwany "szczurolapem" ze wsi Cielcza lat 1930-ch (totalizm.blox.pl/html)

#222: "Szczurolap" z Cielczy poczátka XX wieku, dla którego zaklec szczury i myszy szły wprost w ogień (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Bóg manifestuje tajemnicze zjawiska aby pobudzić badania, twórczość i wzrost ludzi, a nie aby naukowcy mogli je ignorować - tak jak czynia to 'luminarze' dzisiejszej oficjalnej nauki."

Nazwa "szczurolapy" używana była w dawnej Polsce do opisywania wędrownych "zaklinaczy gryzoni" - o hipnotycznych zdolnościach nieco podobnych do "zaklinaczy węży" z dawnych Indii. Niestety, praktykujący ów niezwykle "zawód" obecnie już zdają się NIE istnieć. Ostatnie pojawienie się "szczurolapa" o jakim opowiadała mi tradycja mówiona mojej rodziny, miało miejsce w latach 1930-tych we wsi Cielcza.

Owi "szczurolapi" do doskonałości opanowali umiejętność zdalnego hipnotyzowania gryzoni. Typowo używali oni w tym celu fujarki której monotonna, chociaż piskliwa gra hipnotyzowała szczury i myszy powodując iż masowo wylaniały się one ze swoich nor i miejsc ukrycia i podążały za danym szczurolapem. Ten zaś wyprowadzał ich kolumnie poza folwark i wioskę do miejsca gdzie wcześniej przygotowane były beły suchej słomy. Kiedy kolumna szczurów i myszy wchodziła pomiędzy owe beły słomy, robotnicy folwarczni je zapalali, zaś wszystkie gryzonie ginęły w ogniu. W ten sposób powtarzalnie co jakiś czas ówczesne folwarki ulegały odszczurzeniu i pozbywaniu się myszy.

Tradycja mówiona mojej rodziny stwierdzała, że jeden z takich szczurolapów powtarzalnie oferował swoje usługi folwarkowi w Cielczy już w czasach kiedy moi rodzice i dziadkowie tam zamieszkiwali. Stąd mieli oni możliwość zobaczenia pracy tego "zaklinacza gryzoni" jako świadkowie "z pierwszej ręki". Oprócz powyższych wyjaśnień, opisy jak wyglądała "praca" tego "szczurolapa" z Cielczy zawarłem także w punktach #3I5.4 i #1I5.7.4 z podrozdziałów odpowiednio I5.4.2 i I5.7.4 w tomie 5 mojej najnowszej monografii [1/5].

Niezależnie od owego "szczurolapa" z Cielczy widzianego w działaniu przez niemal całą moją rodzinę, mój ojciec widział także na własne oczy podobnego "zaklinacza" który w czasach jego młodości (tj. około 1910 roku) działał w okolicach Żywca. Tyle, że tamten zaklinacz z okolic Żywca był "pchłolapem" - czyli zaklinał pchły. Nie używał on też fujarki, a monotonicznie zawodził jakieś zaklecia. Na jego hipnotyczny zawodzacy rozkaz wszystkie pchły z danego domostwa gromadziły się w formie kulki na końcu patyczka utkniętego w podłogę. Wówczas ów "pchłolap" wyrwał ten patyczek razem z pchlami i wrzucał go do ognia.

Działania "szczurolapów" oraz innych podobnych "zaklinaczy stworzeń" wcale NIE ograniczały się do terenu Polski. Szeroko znani oni byli też w Niemczech i w Czechach. Jeden z nich, po angielsku zwany "peripatetic ratcatcher", stał się sławny w całym świecie dzięki opisywanej go legendzie z niemieckiego miasteczka Hamelin z Dolnej Saksonii (koło Hanoweru) - tj. miasta leżącego na zbiegu rzek Weser i Hamel. Legenda ta opisana była bowiem pod nazwą "Pied Piper of Hamelin" w najszerzej używanej encyklopedii świata, mianowicie w "Encyclopedia Britannica" (np. w jej wydaniu z 1959 roku zawiera ją hasło "Hameln"). Kilka informacji na jego

W-319

temat przytoczyłem również w w/w punktach #3I5.4 i #1I5.7.4 z tomu 5 mojej najnowszej monografii [1/5], a także w podpisie pod "Fot. #G2e" z totaliztycznej strony "malbork.htm" oraz podpisie pod "Fot. #11" ze strony "korea_pl.htm".

Gdyby oficjalnie spytać jakiegos opłacanego z podatków profesora którejkolwiek uczelni o jego zdanie w sprawie owych "szczurolapów", wówczas odpowiedź niemal na pewno będzie taka sama jak odpowiedź oficjalnej nauki w sprawie Boga, duszy, UFO, Yeti, itp. - mianowicie, że "szczurolapi byli tylko legenda i w rzeczywistości zupełnie NIE istnieli". Na szczęście jednak, jeśli ktoś wybierze się do opisywanej tu wsi Cielcza koło Jarocina, wówczas nawet obecnie z pewnością znajdzie tam osoby których rodzice lub dziadkowie na własne oczy widzieli owych "zaklinaczy gryzoni" w działaniu. Nadal jest więc dostępne zbyt wiele relacji naocznych świadków aby zaprzeczać istnienie tego "zawodu". Innymi słowy, "istnienie opisywanych tu szczurolapów NIE ulega żadnej wątpliwości, stąd zamiast zaprzeczać temu istnieniu nauka powinna się koncentrować na wyjaśnieniu tajemnic z nimi związanych".

Jeśli jednak dobrze się zastanowić, to dzisiejsza tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. owa monopolistyczna nauka której ciągle uczymy się w szkołach i na uczelniach) nigdy NIE będzie w stanie znaleźć odpowiedzi na pytanie "jak" owi szczurolapi hipnotyzowali gryzonia i wyprowadzali je na stracenie. Wszakże aby odpowiedzieć na owo pytanie, oficjalna nauka musiałaby podjąć zglebianie tematów które przeczą jej fundamentom filozoficznym, np. o istnieniu i działaniu ludzkiej duszy, Boga, UFO, telepatii, telekinezy, itp. Zgodnie zaś z długą tradycją oficjalnej nauki, jeśli jakies zjawiska NIE odpowiadają tej starej "ateistycznej nauce ortodoksyjnej", wówczas nauka ta zwyczajnie je ignoruje, twierdząc publicznie że zjawiska te jakoby NIE istnieją. Stąd dla podjęcia rzeczowych badań takich tematów konieczne będzie aby ludzkość najpierw oficjalnie ustanowiła nową "naukę totaliztyczną" która będzie konkurencyjna wobec starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" i która będzie opierała się na zupełnie odwrotnych fundamentach naukowych i filozoficznych - tj. naukowo na tzw. "Koncepcie Dipolarnej Grawitacji", zaś filozoficznie na "totalizmie".

Niezależnie od powyższego pytania "jak", istnieje też aż cały szereg innych wysoce intrygujących pytań związanych z "zawodem" szczurolapów, odpowiedzenie na które to pytania będzie w stanie dać ludziom dopiero nowa "totaliztyczna nauka" jakiej filozoficzne i naukowe fundamenty wyjaśniają np. punkty #A2.6 i #A2.7 strony o nazwie "totalizm_pl.htm", czy punkt #C1 strony o nazwie "telekinetyka.htm". Przykładowo, pytanie "dlaczego tradycja ich zawodu wyginęła?" Wszakże w dawnych czasach istniało ich aż na tyle dużo, że któryś z nich powinien pozostawić uczniu jacy kultywowałiby ten bardzo potrzebny ludziom "zawód" aż do dzisiaj. "Dzisiaj" wypada wszakże tylko dwa pokolenia po tym jak aż kilku z nich ciągle działało w Polsce. Tak jednak się NIE stało. Albo dlaczego owi "szczurolapi" zawsze wędrowali samotnie i nigdy NIE mieli pomocników kiedy dokonywali swych działań? Wszakże normalny "wziety fachowiec" (jakim był każdy z nich) zabierałby ze sobą chociaż tylko np. syna aby go uczyć zawodu. Najbardziej jednak intrygujące moim zdaniem jest znalezienie odpowiedzi na pytanie "dlaczego zachowania szczurów hipnotyzowanych przez owych szczurolapów dokładnie pokrywały się z zachowaniem grup ludzi uprowadzonych do UFO?" Odpowiedzenie bowiem na to intrygujące pytanie być może uswiadomiłoby nam czy owi "szczurolapi" są kolejnym z przykładów działań wykonywanych na Ziemi przez tzw. "podmienców" opisywanych m.in. w punkcie #F4 strony o nazwie "antichrist_pl.htm", a także na całej totaliztycznej stronie o nazwie "changelings_pl.htm". To z kolei pozwoliłoby nam znacznie lepiej objąć i zrozumieć metody i zakres bezpośredniej ingerencji Boga w przebieg życia na Ziemi.

* * *

W-320

Powyzszy wpis, który ujawnia ciagle istnienie w poczatkach XX wieku tajemniczego "zawodu" szczirolapów, stanowi adaptacje punktu #D1 z totalizycznej strony o nazwie "cielcza.htm" (aktualizacja z 25 lipca 2012 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "cielcza.htm", niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "cielcza.htm" juz zostala zaladowana i udostepniona wszystkim chetnym m.in. pod nastepujacymi adresami (przegladajac te adresy warto zwrocic uwage jak rozlegle, silnie i zawziecie tzw. "przeklenstwo wynalazców" dziala wobec stron internetowych prezentujacych ustalenia nowej "totalizycznej nauki"):

<http://soul.frihost.org/cielcza.htm> lub alias: <http://new.zs.pl> (który zawsze linkuje do najnowszej z aktualizowanych stron)

<http://pajak.scienceontheweb.net/cielcza.htm>

<http://petone.xtreemhost.com/cielcza.htm>

<http://petone.loomhost.com/cielcza.htm>

<http://cielcza.5GBFree.com/cielcza.htm>

<http://quake.hostami.me/cielcza.htm>

<http://morals.cixx6.com/cielcza.htm>

<http://bobola.net78.net/cielcza.htm>

<http://rex.dasfree.com/cielcza.htm>

<http://tornado.zxq.net/cielcza.htm>

<http://proof.t15.org/cielcza.htm>

Kazdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również kazdy z powyzszych adresów, powinien zawierac wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy sa wskazywane w niniejszym wpisie. Stad aby wywolac dowolna interesujaca nas totalizyczna strone, trzeba np. w jednym z powyzszych adresów nazwe strony "cielcza.htm" zastapic nazwa strony która chce sie wywolac. Przykladowo, aby wywolac sobie strone o nazwie "antichrist_pl.htm" np. z witryny o adresie <http://energia.sl.pl/cielcza.htm> , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisac w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/antichrist_pl.htm .

Zauwaz także, ze pelny wykaz (oraz linki) do totalizycznych tematów dyskutowanych na najrózniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - tez dostepnej pod kazdym z adresów wyszczególnionych powyzej.

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam prezentowana we wpisie numer #222). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-321

POST (in English) number #221E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/8/2, 2012/8/2

Elaborated in: #I1 from the web page (in English) named "god_exists.htm"

[#221E: Evidence for the fallacy of science \(po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#221E: How to prove, that the old monopolistic science imprisoned the humanity in fictional world of errors and deviations, and thus it leads the entire our civilisation towards self-destruction \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "How to show wonderful horizons to someone who stubbornly refuses to open eyes."

Those for whom the so-called. "truth" still has value, now can logically and formally prove to themselves and to others, that the supposed "knowledge", which disseminates on the Earth the old "atheistic orthodox science" (i.e. the present official human science - which we learn in schools and at universities and which is described in item #F1 of the web page named "god_exists.htm"), is actually a huge pile of absolute rubbish, and that the fallacy disseminated by this science slowly forms its own fictional world which increasingly more distorts people's understanding of the truth about the surrounding reality and which leads our civilization over a cliff and to a self-destruction. In order to carry out such a logical proof which discloses the fallacy and distortion of supposed "knowledge" disseminated by the present official science, one just needs to complete several simple steps of deductions. These steps are as follows:

1. The documenting and demonstration, that the development of modern knowledge and science can and should be based on more than one, drastically different from each other, scientific and philosophical foundations, and also that it can and should be continued for more than one philosophical approach to research. This fact has already been documented and demonstrated beyond any doubt by the new "totaliztic science", while it is already presented in several different publications and web pages - for their examples see, amongst others, item #A2.6 from the page named "totalizm.htm", item #C1 from the web page named "telekinetics.htm", or items #F1 to #F3 from the web page named "god_exists.htm". For example, at present there are already two completely different sciences on the Earth, old official and new unofficial, described comprehensively in item #F1.1 from the web page named "god_exists.htm". For both these sciences, the old usually is called "atheistic orthodox science" and the new - "totaliztic science". The mutual scientific difference between both these sciences stems from the fact, that the old official science for its unwritten fundamental assumption adopted the belief that "gravity is a monopolar field", and thus that the universe consists of only one (our) physical world. On the other hand, the new "totaliztic science" accepts the dipolar character of gravity field, and thus accepts also the fact, that the universe not only consists of our physical world, but also the parallel so-called "counter-world" in which God dwells. In turn the mutual philosophical difference between both these sciences boils down to the fact, that the old official science uses "a posteriori" approach to research, and that one amongst its philosophical foundations is the called "Occam's Razor" which cuts God out of sight of that science, while the new "totaliztic science" uses "a priori" approach to research, has already proven formally the existence of God, and definitively rejects the "Occam's Razor" - since it has found that this razor harmfully depletes the range of scientific investigation.

2. The demonstration that scientists and science interpret every new and unknown to them fact solely on the basis of the knowledge already possessed by the interpreter, and on the basis of the philosophical foundations that are already in use by this interpreter. The easiest way to

W-322

demonstrate this fact, is by confronting differences in explanations for certain facts or phenomena, which are interpreted differently by each one out of these two modern sciences indicated above and described in item #F1.1 from the web page named "god_exists.htm" - both of which sciences are based on different philosophical and scientific foundations. This is because such confronting is to illustrate clearly the fact, that the old "atheistic orthodox science" - which explores everything from the philosophical "a posteriori" approach, provides a very different explanation for the phenomena or the facts studied by it, than does it the new "totaliztic science" - which bases its research on the philosophical "a priori" approach to research. Also highly intriguing is that in accordance to principles of God's acting described in item #C2 of the web page named "tornado.htm" and in item #A2.2 of the page named "totalizm.htm", the supposed correctness of each one amongst these two different explanations, is later confirmed by almost the same extensive evidence. In other words, depending on what a given science already has established and what its scientists already know, their interpretations for a new fact or new phenomena will be quite different, and results of these interpretations will differ from each other the more, the more drastic are differences in scientific and philosophical foundations of researchers that interpret a given fact or phenomenon. However, most interestingly, God then in an almost equally convincingly manner confirms the correctness of each of these interpretations with the evidence which God makes available to people.

In order to demonstrate in possibly the least time and effort consuming way this otherness of interpretations for the same facts or phenomena, depending on which scientific foundations and on which previous findings a given science or researcher has based the investigations, it is sufficient to compare the explanations already published (and evidence supporting the correctness of these explanations) for a whole range of phenomena and facts that have been already explained by the new "totaliztic science", with previously published completely different explanations for the same phenomena and facts disseminated already for a long time by the old "atheistic orthodox science". For example, for this purpose one can compare explanations of both these sciences for (2a) differences between the "world ruled intelligently by almighty God" and the "world without God" - the most important of which differences are described in item #B1 of the page named "changelings.htm"; (2b) the definition and origin of the term "morality" in the interpretation of both these sciences - as this definition and origin of "morality" are described in items #B2 and #B5 of the web page named "morals.htm" and in item #I5 of the web page named "petone.htm"; (2c) the mechanisms and reasons for the formation of tornadoes, as described in items #B3 and #B4 from the web page named "tornado.htm"; (2d) reasons and mechanisms for appearances of all disasters and catastrophes, described on pages "quake.htm" and "petone.htm"; (2e) mechanisms of formation of hurricanes, which are described on pages "katrina.htm" and "hurricane.htm"; etc., etc.

In order to provide here an example, let us now compare the differences (2e) between interpretations of mechanisms of formation of hurricanes by the two sciences discussed above. After all, these mechanisms of formation of hurricanes, described on the web page named "katrina.htm", are highly dependent on the prior knowledge that is already possessed by the researcher who interprets them. Thus, hurricanes are interpreted drastically different by each of the two sciences discussed here, which operate now on the Earth. Namely, the old "atheistic orthodox science" (i.e. the science described in item #F1.1 of the web page named "god_exists.htm") explains that hurricanes are randomly formed by atmospheric turbulences with characteristics very similar to the whirls of water exiting the bathtub after bathing. This means that every hurricane is an independent air vortex which is formed randomly by the atmospheric conditions prevailing in a given area of land, and which is driven only by its own

W-323

mechanisms and phenomena. But the new "totaliztic science" explains hurricanes as whirls of air propelled purposely from the different "counter-world" through the columns of spinning counter-matter which penetrates through the interior of the globe, and which on both sides of the Earth forms simultaneously two oppositely rotating whirls of air that for larger and tighter-piled spins of counter-matter take the form of "hurricanes". (It is for this reason, that old sailors claimed always two opposite rotating hurricanes appear simultaneously on opposite hemispheres of the Earth.)

3. The demonstration, that the interpretation of each fact unknown to science, based solely on knowledge already possessed, led the today's science to constructing the whole knowledge of humanity in a shape of a building erected layer-by-layer on a system of initial findings that form the "philosophical and scientific foundations" recognized by this official science. An excellent empirical example of just such a "layered" construction of knowledge by today's science, is the history of the official scientific understanding of atomic structure, starting from the concept of "atom" as the smallest indivisible particle of matter, through models of the atom postulated by Ernst Rutherford and Niels-Bohr, through elementary particles, until the recent interpretations of phenomena noticed in Switzerland as the alleged existence of the mass carrying "Higgs boson" also called "God particle" - see the article "Likely 'god particle' found" from page B2 of New Zealand newspaper The Dominion Post, issue dated on Thursday, July 3, 2012. It is worth to notice here that the new "totaliztic science" interprets the structure of atoms quite differently, namely as a suitably pre-programmed clusters of intelligent "whirls of counter-matter" - for details see e.g. items #A1 and #G4 from the web page "dipolar_gravity.htm". Thus, in this interpretation of the new "totaliztic science", the atoms do not have such thing as completely different "elementary particles", but there are only intelligently pre-programmed "vortices" and "behaviour" of always the same "counter-matter" that react differently to every external stimulus, or to every new situation. In turn, everything that our old science is able to register, and that is interpreted as a sequences of different qualities, in light of the new "totaliztic science" is really just different manifestations of always the same "counter-matter". On the other hand, for the carriers of mass, the new "totaliztic science" has identified kinds of "god subprograms", which reside in each whirl of counter-matter, and which in the required conditions provide the behaviour of this whirl with the required inertia, which (inertia) in our world is identified just as mass.

4. The demonstration, that all claims of science, which are NOT immediately criticized and reviewed by someone with different scientific and philosophical foundations, almost always contain various drastic mistakes and over time must be corrected. The proof for this truth (which still is NOT supported nor appreciated by today's monopolistic scientists) takes the form of the fact increasingly realized, that practically everything that the official science claims at a given moment of time, after some time actually turns out to contain significant errors and must be drastically revised. The reason why there is a need to constantly revise scientific findings, is that science to this day continues to be a "monopolistic institution", and thus that, as yet, none of scientific claims were validated by someone who would base his knowledge on the different scientific and philosophical foundations that official science does. (I.e. claims of scientists are supposedly "verified" only by other scientists - who, however, are members of the same "monopolistic institution", and thus who in their verifications are based on exactly the same knowledge and on the same scientific and philosophical foundations. Therefore, this kind of correcting could be compared to "lifting himself up, by pulling up own hair with own hand".)

5. The demonstration, that the present scientific foundations of the official "atheistic orthodox science", that has never been verified by someone with different scientific and philosophical

W-324

foundations, still contain cardinal errors, and thus that the entire body of knowledge built on these foundations is just a fiction full of errors and distortions. The fact of erroneousness of the most important foundations of this official science has already been proven in many different ways. Examples of such proving can be a whole array of formal proofs for the existence of God, described in item #G2 and #G3 page named "god_proof.htm". After all, the science which claims that God does not exist, as it does the old official "atheistic orthodox science", while the existence of God is already formally proven, in fact builds its knowledge on wrong foundations. Another example showing the cardinal fallacy of scientific foundations of the old official "atheistic orthodox science" is the formal proof for the existence and operation of the counter-world, as described in item #D3 of the web page named "dipolar_gravity.htm". After all, the old official science is building its knowledge on the erroneous assumption that "gravity is a monopolar field", and thus that our physical world is the only world of physical nature that exists in the universe. However, it turns out that gravity is a dipolar field, while the second pole emerges to a completely different "counter-world" inhabited by God.

6. The demonstration, that further continuation of the increasingly distorted road followed stubbornly by the old "atheistic orthodox science", leads the humanity straight into the abyss and to self-destruction. In other words, the demonstrating, that the erroneous and incomplete knowledge which is forced into mankind by a monopoly of the old "atheistic orthodox science", slowly poisons our entire civilization, and leads it to a suicidal madness. The easiest way to demonstrate it, is the use of findings already accomplished by the new "totaliztic science", which prove that there is a direct correlation between the natural cataclysms and disasters that destroy the selected communities, and the level of "group immorality" practiced by these communities. After all, we know that because of the atheism and the "monopole for knowledge" of the old science, just by itself it never will not be able to recognize the existence of this interdependence between cataclysms and the group immorality. In turn, without the understanding and recognition of this interdependence, the humanity will act even increasingly more immoral, which acting will continue to increase the natural disasters, while this process will be escalated until it comes to self-destruction of the whole present civilization. Meanwhile, the new "totaliztic science" already had proven empirically this correlation with a large body of evidence that has already been published on several totaliztic web sites, while the legitimacy of which evidence can be checked by almost every reader. A meaningful example of the descriptions of this interdependence is available in item #I5 from the web page named "petone.htm" - where has been demonstrated the dependency of sea level rises from a group immorality or a group morality of communities which suffer from such sea-level rises. In turn, item #I3 of the same web page "petone.htm", documents "how", "when" and "why" destructive cataclysms kept sparing the New Zealand town Petone, in spite that according to the behaviour of nature these cataclysms should strike at the town. Another and almost the same meaningful example of that correlation, is provided in items #C7 and #I1 from the web page named "seismograph.htm". In turn the end of item #G4, and a part of item #G1, from the web page named "will.htm", documents how a "group immorality" of banks and certain other institutions, causes them to bankrupt, collapse, dissolve, etc. In addition, a whole range of other similar examples is described on totaliztic web pages named "quake.htm", "tornado.htm", "landslips.htm", and a few more.

7. The demonstration, that the "monopoly for knowledge" wielded by the old "atheistic orthodox science", prevents it from self-reforming just by itself its own scientific and philosophical foundations, and thus that an adoption of different foundations by the human knowledge (and thus also saving the humanity from self-destruction) will only be possible if the official one is set up the new "totaliztic science" which will create a healthy "competition" for this

W-325

old science. Easiest to demonstrate this is through the disclosure that the old "atheistic orthodox science" has built in itself the numerous mechanisms that prevent it from self-reforming its foundations. These mechanisms include, among others, the scientific censorship of each new research paper by representatives of the same science - thus making it impossible to publish studies with different views to those adhered officially by this science, the monopoly on education - which prevents the emergence of researchers with different scientific and philosophical foundations, etc., etc.

If the above steps are dressed up in some sort of formal proving procedure, then we obtain the formal scientific proof, which clearly proves that the old "atheistic orthodox science", which still holds the absolute "monopoly for knowledge and for education", created a fictitious picture of the surrounding reality, which is full of errors and distortions that lead the humanity straight to a disaster. In turn the consequence of our lives in such a distorted world of fiction, is that the humanity slowly loses touch with reality, and inevitably gravitates towards a self-destruction. What even worse, living in a world of fiction, and having no competitive science which would pinpoint to people the danger of errors and distortions embedded into its knowledge, the old science is unable to straighten its deviations. As a result, the old "atheistic orthodox science" can be compared to a speeding train which is unable to stop just by itself, in spite that everyone can already see the track along which it rides leads off into the abyss, and to destruction.

The most important reason for such a falsity of the old "atheistic orthodox science" is its complete inability to carry out a self-reformation. This reason originates from the fact, that this science still has no official "competition" in the form of any other science recognized by politicians and by nations, which would have different scientific and philosophical foundations, and thus which could pinpoint how erroneous are the findings and statements of old science. Thus, the old science imprisons the entire mankind in the fictional world of errors and distortions that is totally detached from the reality. This in turn leads to a situation which we now see on Earth - when instead of becoming a planet of happiness, prosperity, and a paradise for people, the world in which we live more and more is similar to a "hell" in which instead of the devils, the torturers of mankind become professional scientists paid from taxes of the society.

The only hope for mankind to come out from the current course towards a self-destruction, lies in the official establishing of yet another, new science, which would be competitive towards the old "atheistic orthodox science", and thus which would gradually restore the mankind to the path of truth through attrition of its views with the old science and through pinpointing its errors and distortions. Using here the previous comparison of the old science to a train which aims at an abyss but which just by itself is unable to stop, such an official establishing of yet another, new and competitive science, would be like sending by authorities of another, a new train so that it would stop the old train and turn it to the right tracks - before it falls into the abyss. Such a new science already exists unofficially and is described in item #F1.1 on the web page named "god_exists.htm" under the name of "totaliztic science". It is important, however, that this new "totaliztic science" would not have to fight with the old science for their place in the world, and should be formally established by a legal or political act. The point is that in the interest of humanity lies that the scientific monopoly is to be abolished forever, and thus that in the future always existed at least two official sciences which will mutually compete for their impact on people (i.e. that at the same time still existed the old "atheistic orthodox science" as well as the new "totaliztic science"). This is because only such their mutual competition will propel the scientific discovery and disclosure of the truth. Meanwhile, if humanity will force the

W-326

new "totaliztic science" to tore her rightful social place from the old "atheistic orthodox science", then in the process of this struggle, the old science can be destroyed completely by accident - like that old science had already destroyed the church and religion. In turn, an accidental destruction of the old science would make a monopoly of the old science replaced by another monopoly of the new science (in a way as it still is happening today in politics, where the old dictator is typically replaced by a new dictator), means that the situation would NOT be improved at all. To summarize the above, if these words reads someone for whom the getting to know the truth lies deep in the heart, then the message which he or she should receive, is that it is extremely important for the entire humanity to undertake a legal or a political action to officially establish a second competitive "totaliztic science", so that the new science would NOT have to win a "war" with the old science (which a "war" could lead to the complete destruction of the old science).

* * *

The above post is an adaptation of item #11 from the totaliztic web page named "god_exists.htm" (update of 17 July 2012, or later). Thus reading of the above descriptions would be even more effective from these other web pages and publications, than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, texts are printed in colours, the content is supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "god_exists.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://soul.frihost.org/god_exists.htm or alias: <http://new.zs.pl> - which always links to the most recently updated amongst totaliztic web pages)

http://pajak.scienceontheweb.net/god_exists.htm

http://petone.xtreemhost.com/god_exists.htm

http://cielcza.5GBFree.com/god_exists.htm

http://petone.loomhost.com/god_exists.htm

http://quake.hostami.me/god_exists.htm

http://morals.cixx6.com/god_exists.htm

http://bobola.net78.net/god_exists.htm

http://rex.dasfree.com/god_exists.htm

http://tornado.zxq.net/god_exists.htm

http://proof.t15.org/god_exists.htm

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "god_exists.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "tornado.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://energia.sl.pl/god_exists.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer the reader writes e.g. the address <http://energia.sl.pl/tornado.htm> .

Also notice that a complete list of (and links to) totaliztic topics discussed in various internet forums is provided in item #E2 of the web page named "faq.htm" - also available at every address listed above.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of

W-327

totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #221E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two other blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> (or alias: <http://blog.zs.pl>)

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #216E, #205E, #204E, #200E and several others - which also discuss similar topics.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-328

WPIS numer #221

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/7/23, 2012/7/23

Rozwijany w: #I1 ze strony "god_istnieje.htm"

#221: Dowody, ze stara monopolistyczna nauka wiezi ludzkosc w fikcyjnym swiecie bledów i wypaczen (totalizm.blox.pl/html/)

#221: Jak dowiesc, ze stara monopolistyczna nauka wiezi ludzkosc w fikcyjnym swiecie bledów i wypaczen, oraz prowadzi cala cywilizacje wprost do zaglady (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Jak pokazac wspaniale perspektywy komus kto upracie odmawia otworzenia oczu."

Ci dla których tzw. "prawda" ciagle ma wartosc, moga juz logicznie i formalnie udowodnic sobie i innym, ze rzekoma "wiedza" która upowszechnia po Ziemi stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. dzisiejsza oficjalna nauka ludzka której uczymy sie w szkolach i na uczelniach, a która opisana zostala m.in. w punkcie #F1 strony o nazwie "god_istnieje.htm"), to w rzeczywistosci ogromna kupa absolutnych bzdur, oraz ze upowszechniane przez ta nauke bzdury zwolna formuja swój własny fikcyjny swiatek jaki coraz bardziej wypacza ludzkie zrozumienie prawdy o otaczajacej nas rzeczywistosci i jaki wiedzie nasza cywilizacje w przepasc i do samozaglady. Aby bowiem przeprowadzic taki logiczny dowód konkludujacy blednosc i wypaczenia wiedzy upowszechnianej przez dzisiejsza oficjalna nauke, wystarczy zrealizowac kilka prostych kroków dedukcyjnych. Kroki te sa jak nastepuje:

1. Wykazanie, ze rozwój nowoczesnej wiedzy i nauki moze i powinien bazowac na wiecej niz jednym, drastycznie różniacych sie od siebie, fundamentach naukowych i filozoficznych, a takze, ze moze i powinien on byc kontynuowany przy wiecej niz jednym filozoficznym podejsciu do badan. Ten fakt zostal juz wykazany ponad wszelka watpliwosc przez nowa "nauke totaliztyczna", zas jest juz zaprezentowany az w kilku odmiennych publikacjach i stronach internetowych - po ich przyklady patrz m.in. punkt #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm", punkt #C1 strony o nazwie "telekinetyka.htm", czy punkty #F1 do #F3 strony o nazwie "god_istnieje.htm". Przykladowo, w chwili obecnej istnieja juz na Ziemi az dwie zupełnie odmienne nauki, stara oficjalna i nowa nieoficjalna, opisywane dokladniej w punkcie #F1.1 strony o nazwie "god_istnieje.htm". Z obu tych nauk, ta stara najczesciej nazywana jest "ateistyczna nauka ortodoksyjna", natomiast ta nowa - "nauka totaliztyczna". Wzajemna naukowa odmiennosc obu tych nauk wynika z faktu, ze stara oficjalna nauka jako swe niepisane fundamentalne zalozenie naukowe przyjmuje, ze "grawitacja jest polem monopolarnym", a stad ze wszechswiat sklada sie z tylko jednego (naszego) swiata fizycznego. Z kolei nowa "nauka totaliztyczna" akceptuje dipolarny charakter pola grawitacyjnego, a stad akceptuje fakt, ze na wszechswiat sklada sie NIE tylko nasz swiat fizyczny, ale takze równolegly tzw. "przeciw-swiat" w którym mieszka Bóg. Z kolei wzajemna filozoficzna odmiennosc obu tych nauk sprowadza sie do faktu, ze stara oficjalna nauka uzywa podejscia "a posteriori" do badan, zas jeden z jej fundamentów filozoficznych stanowi tzw. "Brzytwa Occama" która wycina Boga z pola widzenia owej nauki, natomiast nowa "nauka totaliztyczna" uzywa podejscia "a priori" do badan, juz dowiodla formalnie istnienie Boga, oraz definitywnie odrzuca "Brzytwe Occama" poniewaz odkryla, ze brzytwa ta szkodliwie zabaza zakres naukowego poznania.

2. Wykazanie, ze naukowcy i nauki interpretuja kazdy nowy i nieznanym im fakt wylacznie na bazie wiedzy juz posiadanej przez interpretujacego oraz w oparciu o fundamenty filozoficzne juz uzywane przez niego. Najlatwiej jest wykazac ten fakt, poprzez skonfrontowanie odmiennosci wyjasnien dla okreslonych faktów lub zjawisk, jakie jednak sa odmiennie interpretowane przez

W-329

każda z owych obu dzisiejszych nauk wskazywanych powyżej a opisanych w punkcie #F1.1 strony o nazwie "god_istnieje.htm" - obie z których to nauk bazują na odmiennych fundamentach filozoficznych i naukowych. Takie bowiem skonfrontowanie zilustruje klarowanie, że stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" - która bada wszystko z filozoficznego podejścia "a posteriori", dostarcza zupełnie odmiennego wyjaśnienia dla badanych przez siebie zjawisk czy faktów, niż czyni to nowa "nauka totalizyczna" - bazująca swe badania na filozoficznym podejściu "a priori" do badan. Co też wysoce intrygujące, zgodnie z zasadami postępowania Boga opisanymi w punkcie #C2 strony o nazwie "tornado_pl.htm" oraz w punkcie #A2.2 strony o nazwie "totalizm_pl.htm", rzekoma poprawność każdego z tych odmiennych wyjaśnień jest potem potwierdzana przez niemal taką samą ilość materiału dowodowego. Innymi słowy, zależnie od tego co już dana nauka ustaliła i co jej badacze już wiedzą, ich interpretacje dla nowego faktu czy nowego zjawiska będą zupełnie odmiennie, zaś wyniki tych interpretacji będą się różniły od siebie tym bardziej im drastyczniejsze są różnice w fundamentach naukowych i filozoficznych badaczy interpretujących dany fakt czy zjawisko. Jednak, co najciekawsze, Bóg potem w niemal jednakowo przekonujący sposób potwierdzi udostępnionym ludziom materiałem dowodowym poprawność każdej z tych interpretacji.

Aby w możliwie najmniej pracochłonny sposób wykazać ową odmienną interpretację dla tych samych faktów czy zjawisk, zależnie od tego na jakich fundamentach naukowych i na jakich uprzednich ustaleniach bazuje dana nauka czy dany badacz, wystarczy dokonać porównania już opublikowanych wyjaśnień (i materiałów dowodowych podpierających poprawność tych wyjaśnień) dla całego szeregu zjawisk i faktów jakie już zostały wypracowane przez nową "naukę totalizyczną", z już uprzednio opublikowanymi zupełnie odmiennymi wyjaśnieniami dla tych samych zjawisk i faktów upowszechnianymi już od dawna przez starą "ateistyczną naukę ortodoksyjną". Przykładowo, można w tym celu dokonać porównania wyjaśnień obu tych nauk dla (2a) różnic pomiędzy "światem inteligentnie rządzonym przez wszechmogącego Boga" oraz "światem bez Boga" - najważniejsze z których to różnic opisywane są w punkcie #B1 strony o nazwie "changelings_pl.htm"; (2b) definicji i pochodzenia pojęcia "moralność" w interpretacji obu owych nauk - tak jak owe definicje i pochodzenia "moralności" opisywane są w punktach #B2 i #B5 strony o nazwie "morals_pl.htm" oraz w punkcie #I5 strony o nazwie "petone_pl.htm"; (2c) mechanizmów i powodów formowania tornad, opisanych w punktach #B3 i #B4 strony o nazwie "tornado_pl.htm", (2d) powodów i mechanizmów pojawiania się wszelkich kataklizmów i katastrof opisywanych na stronach "quake_pl.htm" i "petone_pl.htm"; (2e) mechanizmów formowania huraganów, opisanych na stronach "katrina_pl.htm" i "hurricane_pl.htm"; itd., itp.

Dla przytoczenia tu jakiegos przykładu, porównajmy teraz różnice (2e) pomiędzy interpretacjami mechanizmów formowania huraganów przez obie omawiane powyżej nauki. Wszakże owe mechanizmy formowania huraganów, opisywane m.in. na stronie o nazwie "katrina_pl.htm", są wysoce zależne od wiedzy uprzednio już posiadanej przez interpretującego je naukowca. Stąd huragany są interpretowane drastycznie odmiennie przez każdą z dwóch dyskutowanych tu nauk działających obecnie na Ziemi. Mianowicie, stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. ta nauka opisana w punkcie #F1.1 strony o nazwie "god_istnieje.htm") wyjaśnia, że są one przypadkowo uformowanymi zawirowaniami atmosfery o cechach bardzo podobnych do zawirowań wody spuszczonej z wanny podczas kąpieli. Znaczący, że każdy huragan jest niezależnym wirami powietrza, jaki jest formowany przypadkowo przez warunki panujące w danym obszarze ziemi, oraz jaki kieruje się wyłącznie swymi własnymi mechanizmami i zjawiskami. Z kolei nowa "totalizyczna nauka" wyjaśnia huragany jako zawirowania powietrza napędzane celowo z odmiennego "przeciw-świata" przez kolumny wirującej przeciw-materii która przenika przez wewnątrz kuli ziemskiej i która na obu stronach Ziemi tworzy równocześnie

W-330

az dwa przeciwstawnie wirujące słupy powietrza, które dla co-wiekszych i co ciasniej spiętrzanych zawirowań przeciw-materii przyjmują formę właśnie "huraganów". (To właśnie z tego powodu, dawni żeglarze twierdzili, że na Ziemi równocześnie pojawiają się aż dwa przeciwstawnie wirujące huragany.)

3. Wykazanie, że owo interpretowanie każdego nieznanego nauce faktu bazujące wyłącznie na wiedzy już posiadanej, zaprowadziło dzisiejszą naukę do zbudowania całej wiedzy dzisiejszej ludzkości na kształt gmachu wzniesionego warstwa-po-warstwie na zbiorze początkowych ustaleń, jakie formują uznawane przez tę oficjalną naukę jej "fundamenty filozoficzne i naukowe". Doskonałym empirycznym przykładem właśnie takiego "warstwowego" nadbudowywania wiedzy przez dzisiejszą naukę, jest historia oficjalnego naukowego zrozumienia budowy atomu, począwszy od dnia wprowadzenia pojęcia "atom" jako najmniejszej niepodzielnej cząstki materii, poprzez modele atomu postulowane przez Ernest'a Rutherford'a i Niels'a Bohra'a, poprzez cząsteczki elementarne, aż do niedawnego interpretowania zjawisk obserwowanych w Szwajcarii jako rzekome istnienie wnoszącego masę "bosonu Higgs'a" zwanego także "boską cząsteczką" - patrz artykuł "Likely 'god particle' found" (tj. "wygląda na to że 'boska cząsteczka' już jest znaleziona") ze strony B2 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post", wydanie z czwartku (Thursday), July 3, 2012. Warto tutaj odnotować również, że nowa "nauka totalitarna" interpretuje budowę atomu zupełnie odmiennie, tj. jako odpowiednio zaprogramowane klebki inteligentnych "wirów przeciw-materii" - po szczegóły patrz np. punkty #A1 i #G4 strony "dipolar_gravity_pl.htm". W tej więc interpretacji nowej "nauki totalitarnej", w atomach wcale NIE ma takiego czegoś jak np. zupełnie odmiennie "cząsteczki elementarne", a istnieją jedynie reagujące odmiennie na każdy zewnętrzny bodziec czy na każdą sytuację, inteligentnie zaprogramowane "wiry" i "zachowania" zawsze tej samej "przeciw-materii". Z kolei wszystko co nasza stara nauka jest w stanie zaobserwować, oraz co interpretuje jako cały szereg odmiennych jakości, w świetle ustaleń nowej "nauki totalitarnej" faktycznie jest tylko odmiennymi manifestacjami zawsze tej samej "przeciw-materii". Natomiast jako nosniki masy, nowa "totalitarna nauka" zidentyfikowała rodzaje "boskich podprogramów", które rezydują w każdym wirze przeciw-materii i które w wymaganych warunkach nadają zachowaniu owego wiru wymaganą inercję, jaką w naszym świecie jest zidentyfikowana właśnie jako masa.

4. Wykazanie, że wszelkie twierdzenia nauki, które NIE są natychmiast krytykowane i weryfikowane przez kogoś o odmiennych fundamentach naukowych i filozoficznych, niemal zawsze zawierają w sobie jakies drastyczne błędy i z upływem czasu muszą być korygowane. Dowodem na tą prawdę, jaką NIE bardzo cieszy się poparciem i uznaniem dzisiejszych monopolistycznych naukowców, jest coraz szerzej uświadamiany fakt, że praktycznie wszystko co nauka twierdzi w danym momencie czasowym, po upływie jakiegoś czasu faktycznie okazuje się zawierać błędy i musi być drastycznie korygowane. Powodem zaś dla konieczności tego nieustannego korygowania twierdzeń nauki, jest że nauka ciągle do dzisiaj jest "monopolistyczną instytucją", a stąd że, jak dotychczas, żadne twierdzenia naukowców NIE były weryfikowane przez kogoś, kto by bazował na odmiennych niż oni fundamentach naukowych i filozoficznych. (Tj. twierdzenia naukowców są tylko jakoby "weryfikowane" przez innych naukowców - którzy jednak są uczestnikami tej samej "monopolistycznej instytucji", a stąd którzy w swych weryfikacjach bazują na dokładnie tej samej wiedzy oraz na tych samych fundamentach naukowych i filozoficznych. Takie zaś korygowanie można by porównać do "podnoszenia siebie samego do góry poprzez pociąganie się swoją własną ręką za własne włosy".)

5. Wykazanie, że dzisiejsze fundamenty naukowe oficjalnej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej"

W-331

które nigdy NIE były weryfikowane przez kogos o odmiennych fundamentach naukowych i filozoficznych, ciągle zawierają kardynalne błędy, a stąd że cały gmach wiedzy zbudowany na tych fundamentach jest fikcją pełną błędów i wypaczeń. Fakt błędności najważniejszych fundamentów tej nauki został już udowodniony i to na kilka sposobów. Ich przykładami może być aż cały szereg formalnych dowodów na istnienie Boga, opisanych np. w punktach #G2 i #G3 strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Wszakże nauka która twierdzi iż Boga NIE ma, tak jak czyni to stara oficjalna "ateistyczna nauka ortodoksyjna", podczas gdy istnienie Boga jest już formalnie udowodnione, faktycznie buduje swą wiedzę na błędnych fundamentach. Innym przykładem wykazującym kardynalną błędność fundamentów naukowych starej oficjalnej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", jest formalny dowód na istnienie i na działanie przeciwświata, opisany w punkcie #D3 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm". Wszakże stara oficjalna nauka buduje swą wiedzę na błędnym założeniu, że grawitacja jest polem monopolarnym, a stąd że nasz świat fizyczny jest jedynym światem o fizycznej naturze jaki istnieje we wszechświecie. Tymczasem okazuje się, że grawitacja ma charakter pola dipolarnego, zaś jej drugi biegun wylania się do zupełnie odmiennego "przeciwświata" zamieszkałego przez Boga.

6. Wykazanie, że dalsze kontynuowanie coraz bardziej wypaczonej drogi po jakiej uparcie zmierza stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" wiedzie ludzkość wprost w przepaść i do samozagłady. Innymi słowy, wykazanie, że błędna i niekompletna wiedza która wmusza ludzkości monopol starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" zwołna zatruwa całą naszą cywilizację i wiedzie ją do samobójczego szaleństwa. Najprostrzym sposobem tego wykazania, jest wykorzystanie już wypracowanych przez nową "naukę totalistyczną" ustaleń, że istnieje bezpośrednia współzależność pomiędzy kataklizmami które wyniszczają określone społeczności, a poziomem "niemoralności grupowej" owych społeczności. Wszakże wiadomo, że z powodu ateistyczności i "monopolu na wiedzę" owej starej nauki, nigdy sama NIE będzie ona w stanie uznać istnienia owej współzależności kataklizmów od niemoralności grupowej. Bez zaś zrozumienia i uznania tej współzależności, ludzkość będzie postępowała coraz bardziej niemoralnie, co spowoduje coraz większe nasilenie się kataklizmów, zaś ów proces będzie się eskalował aż dojdzie do samozagłady całej obecnej cywilizacji. Tymczasem nowa "totalistyczna nauka" już empirycznie udowodniła istnienie tej współzależności na obszernym materiale dowodowym, jaki opublikowany już został aż na całym szeregu totalistycznych stron, zaś zasadność jakiegoś może sobie sam sprawdzić niemal każdy z czytelników. Wymowny przykład opisów tej współzależności jest dostępny w punkcie #I5 strony o nazwie "petone_pl.htm" - gdzie wykazana została zależność wzrostu poziomu mórz od niemoralności lub moralności grupowej społeczeństw które ucierpia z powodu wzrostu poziomu morza. Z kolei punkt #I3 tej samej strony "petone_pl.htm" dokumentuje "jak", "kiedy" i "dlaczego" niszczycielskie kataklizmy ominęły nowozelandzkie miasteczko Petone, na przekór że zgodnie z zachowaniami natury powinny one uderzyć w owe miasteczko. Inny niemal tak samo wymowny przykład opisów tej współzależności, zawarty został w punktach #C7 i #I1 strony o nazwie "seismograph_pl.htm". Z kolei koniec punktu #G4 i część punktu #G1 na stronie "will_pl.htm", dokumentuje jak "niemoralność grupowa" banków i niektórych innych instytucji, powoduje ich bankructwa, upadki, rozwiązywanie, itp. Ponadto aż cały szereg innych podobnych przykładów opisują totalistyczne strony o nazwach "quake_pl.htm", "tornado_pl.htm", "landslips_pl.htm", oraz jeszcze kilka dalszych.

7. Wykazanie, że "monopol na wiedzę" dzierzony przez starą "ateistyczną naukę ortodoksyjną" uniemożliwia jej samej zmienienie swoich fundamentów naukowych i filozoficznych, a stąd że zaadoptowanie przez ludzkość także odmiennych fundamentów (a stąd i uratowanie ludzkości od samozagłady) można będzie uzyskać tylko jeśli oficjalnie powoła się do życia nowa

W-332

"totaliztyczna nauka" która stworzy zdrowa "konkurencje" dla tej starej nauki. Najłatwiej jest to wykazać, poprzez ujawnienie że stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" wbudowała w siebie rozliczne mechanizmy które uniemożliwiają jej zmienienie swoich fundamentów. Mechanizmy te obejmują, między innymi, naukowe cenzurowanie przez reprezentantów tejże samej nauki każdego nowego opracowania naukowego - co uniemożliwia publikowanie opracowań o odmiennych poglądach do tych wyznawanych oficjalnie przez tą naukę, monopol na edukację - co uniemożliwia pojawianie się naukowców o odmiennych fundamentach naukowych i filozoficznych, itd., itp.

Jeśli powyższe kroki ubierze się w jakąś formalną procedurę dowodzeniową, wówczas otrzyma się formalny dowód naukowy jaki jednoznacznie dowodzi, że stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", która do dzisiaj trzyma absolutny "monopol na wiedzę i na edukację", zbudowała dla nas fikcyjny obraz otaczającej nas rzeczywistości, jaki jest pełen błędów i wypaczeń które wiedzą ludzkość wprost do katastrofy. Konsekwencją zaś naszego życia w takim powypaczonym świecie fikcji jest, że ludzkość z wolna traci poczucie rzeczywistości i nieublaganie zmierza do samozagłady. Co gorsza, żyjąc w świecie fikcji, oraz NIE mając konkurencyjnej nauki która by wypunktowała ludziom niebezpieczeństwa błędów i wypaczeń narosłych do swojej wiedzy, nauka NIE ma możliwości aby wyprostować swoje zboczenia. W rezultacie, stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" daje się przyrównać do rozpedzonego pociągu który sam NIE potrafi się już zatrzymać, na przekór że wszyscy już widzą iż szyny po których on podąża wiedzą w przepaść i ku zagładzie.

Naistotniejszy powód dla aż takiej błędności starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" wynika z faktu, że nauka ta narazie NIE ma oficjalnej "konkurencji" w formie innej uznawanej przez polityków i narody nauki o odmiennych fundamentach naukowych i filozoficznych, która by jej wypunktowała jak błędne są jej ustalenia i stwierdzenia. Nauka ta wiezi więc całą ludzkość w fikcyjnym świecie błędów i wypaczeń który został zupełnie oderwany od rzeczywistości. To z kolei wiedzie do sytuacji jaką obecnie widzimy na Ziemi - kiedy to zamiast stać się planeta szczęśliwości, dobrobytu i raju dla ludzi, świat w którym żyjemy coraz bardziej upodabnia się do "piekła" w którym zamiast diabłów oprawcami ludzkości stają się doskonale oplacani z podatków społeczeństwa zawodowi naukowcy.

Jedyną nadzieją ludzkości na wyjście z obecnego kursu ku samozniszczeniu, leży w oficjalnym ustanowieniu jeszcze jednej, nowej nauki, która byłaby konkurencyjna wobec starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", a stąd która poprzez scieranie swoich poglądów z tą starą nauką oraz poprzez wypunktowywanie jej błędów i wypaczeń, z wolna przywróciłaby ludzkość na drogę prawdy. Używając tu poprzedniego porównania starej nauki do rozpedzonego pociągu zmierzającego ku przepaści, który sam NIE jest już w stanie się zatrzymać, takie oficjalne ustanowienie jeszcze jednej, nowej i konkurencyjnej nauki byłoby jak wysłanie przez władze drugiego, nowego pociągu aby ten zatrzymał stary pociąg i skierował go na właściwe tory - zanim wpadnie on w przepaść. Taka nowa nauka nieoficjalnie już istnieje i jest opisana w punkcie #F1.1 na stronie "god_istnieje.htm" pod nazwą "nauka totaliztyczna". Istotnym jest jednak, aby owa nowa "nauka totaliztyczna" NIE musiała walczyć ze starą nauką o swoje miejsce w świecie, a powinna być oficjalnie ustanowiona przez jakiś akt legalny lub polityczny. Chodzi bowiem o to, że w interesie ludzkości leży aby monopol naukowy został obalony na zawsze, a stąd aby zawsze w przyszłości istniały już co najmniej dwie oficjalne nauki które będą wzajemnie konkurowały o swój wpływ na ludzi (tj. aby równocześnie ciągle istniała np. owa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" oraz nowa "nauka totaliztyczna"). Tylko bowiem taka ich naukowa konkurencja będzie motorem odkrywania i ujawniania prawdy. Tymczasem jeśli ludzkość zmusi nową totaliztyczną naukę aby siłą wydarła należne jej miejsce społeczne od

W-333

starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", wówczas w trakcie procesu tego wydzierania stara nauka może przypadkowo zostać zniszczona dokumentnie - tak jak owa stara nauka już uprzednio zniszczyła kościół i religie. Przypadkowe zaś zniszczenie starej nauki spowodowałoby, że jeden monopol starej nauki zostałby zastąpiony przez następny monopol nowej nauki (tak jak do dzisiaj ciągle dzieje się w polityce, gdzie stary dyktator typowo jest zastępowany przez nowego dyktatora), czyli że sytuacja wcale NIE uległaby poprawie. Podsumowując powyższe, jeśli niniejsze słowa czyta ktoś komu poznawanie prawdy leży głęboko na sercu, wówczas wiadomość jaka powinien wynieść, to że jest ogromnie istotne dla ludzkości, aby podjęte zostało jakieś działanie legalne lub polityczne jakie oficjalnie ustanowi druga konkurencyjna "nauka totaliztyczna" bez potrzeby uprzedniego wygrania przez tą nową naukę "wojny" ze starą nauką (jaka to wojna prowadziłaby do całkowitego zniszczenia tej starej nauki).

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację punktu #I1 z totaliztycznej strony o nazwie "god_istnieje.htm" (aktualizacja z 7 lipca 2012 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "god_istnieje.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "god_istnieje.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeoglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totaliztycznej nauki"):

http://soul.frihost.org/god_istnieje.htm lub alias: <http://new.zs.pl> (który zawsze linkuje do najnowszej z aktualizowanych stron)

http://pajak.scienceontheweb.net/god_istnieje.htm

http://petone.xtreemhost.com/god_istnieje.htm

http://cielcza.5GBFree.com/god_istnieje.htm

http://petone.loomhost.com/god_istnieje.htm

http://quake.hostami.me/god_istnieje.htm

http://morals.cixx6.com/god_istnieje.htm

http://bobola.net78.net/god_istnieje.htm

http://rex.dasfree.com/god_istnieje.htm

http://tornado.zxq.net/god_istnieje.htm

http://proof.t15.org/god_istnieje.htm

Każdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totaliztyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "god_istnieje.htm" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "petone_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/god_istnieje.htm, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/petone_pl.htm.

Zauważ także, że pełny wykaz (oraz linki) do totaliztycznych tematów dyskutowanych na najróżniejszych forach internetowych, jest podany w punkcie #E2 strony o nazwie "faq_pl.htm" - też dostępnej pod każdym z adresów wyszczególnionych powyżej.

W-334

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i/lub przedyskutowalem na forach internetowych, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #221). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

W-335

POST (in English) number #220E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/7/16, 2012/7/16

Elaborated in: #I5 from the web page (in English) named "petone.htm"

#220E: Examples of evidence, that behaviours of local nature always reflect the "group morality" of community which lives in there (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#220E: If inhabitants of some area deserve this with their moral behaviour and group practicing the philosophy of totalizm, then the nature work for their benefit even when it supposed to harm them - with immoral communities happens exactly opposite (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Hostility of friendliness of local nature always is proportional to the level of group immorality or group morality of the people which inhabit a given location."

How friendly can be the nature to most moral communities which as a group practice the intuitive form of the philosophy of totalizm, it is revealed by research reported in a humble article "Islands in Pacific are growing, study says", from page A6 of newspaper "The New Zealand Herald", issue dated on Thursday, June 3, 2010. This article reports outcomes of empirical research on islands of two archipelagos of Pacific, namely Tuvalu and Kiribati. The problem which these islands have is such, that the warming of climate induced recently by people and by industry, leads to continuous rise of water levels in oceans. In turn, the raise in water levels in oceans, according to claims of the old "atheistic orthodox science", should lead to flooding of all low islands and low coasts - such as these two archipelagos of Tuvalu and Kiribati (e.g. see the article "Sea level to rise 13 cm in a century", from page 8 of the Malaysian newspaper "New Straits Times", issue dated on Friday, July 23, 2010). But, as it turns out, 7 islands from Tuvalu and 3 islands from Kiribati in fact grew larger during the last 60 years - i.e. in times when their aerial and satellite photographs were taken. This their growing happened in spite that the level of ocean increased in there by 12 cm - thus gradually flooding many other low-level coral islands from the Pacific. In other words, if inhabitants of given islands deserve it through practicing the moral principles ordered to us by God, and described more exactly, amongst others, by the philosophy of totalizm, then their islands instead of sinking because of the warming of climate and the increase in ocean levels, rather begin to emerge from the sea.

The above phenomenon from islands of Tuvalu and Kiribati is just one small example from the vast body of evidence which confirms the discovery of the new "totaliztic science" published in item #I4 from the web page named "day26.htm" and stating that "behaviours of nature on a given area always are a reflection of the "group morality" of people inhabiting that area and thus affected by these behaviours". (What is that "group morality" it is explained more comprehensively in item #E2 from the web page named "totalizm.htm".) Unfortunately, the old "atheistic orthodox science" (i.e. that official science which we still learn in schools and at universities, while which countless drawbacks are discussed wider in item #A2 from the web page named "petone.htm") interprets completely wrong the phenomena that contain this body of evidence. Through artificial reinforcing the atheism in their explanations, this official science overlooks, or intentionally ignores and omits, the relationship between these phenomena and the level of "group morality" amongst people affected by them - the awareness of which relationship turns out to be the most vital requirement for the progress of people. After all, in order to interpret correctly these phenomena and revel their evidential value as consequences of work of moral mechanisms, this official science would need to firstly abandon its atheism. But the abandoning of atheism by the present official science is NOT possible anymore. This is

W-336

because atheism is the philosophical foundation on which this science rides similarly like a train rides along its rails - which foundation more exactly is described by items #F1.1 and #F2 from the web page named "god_exists.htm". In the result, if the humanity do NOT abandon the to-date "monopole for knowledge" of this old science, e.g. through an official establishing the competitive and new "totaliztic science" which is based on evidence and findings of the relatively new "theory of everything" called the Concept of Dipolar Gravity (the abandoning of which monopoly is strongly recommended in item #C1 of the web page named "telekinetics.htm"), then scientists will never undertake the objective research of the fact that nature demonstrates to inhabitants of a given area the hostility or friendliness which is proportional to the level of "group immorality" or "group morality" of the people inhabiting that area. After all, the "present science behaves like a speeding train which by itself is already unable to stop even if to everyone is clear, that rails on which it raids lead to a cliff and to a disaster". For this reason, without abolishing the present monopole of the "atheistic orthodox science", the evidence which documents findings of the new "totaliztic science" ' described here, never will be allowed to be officially presented on any scientific publication or officially discussed in the programme of any scientific conference. In turn, without scientific recognising of the fact that the behaviour of nature is ruled by the "group morality" of people living in a given area, it is impossible for the science to develop and implement effective methods of defence from natural cataclysms - such as methods of defence described on the web page "quake.htm", while confirmed empirically, amongst others, with evidence from item #I3 of the web page named "petone.htm".

Let us return to the body of evidence from abovementioned islands of Tuvalu and Kiribati. It documents, that on islands which practice a right kind of "group morality", the relative level of sea water (i.e. the level of water related to the land level) behaves opposite to the trend from the rest of world, means goes down (while in the rest of world the relative level of sea water is rising up). The execution of this phenomenon by moral mechanisms is additionally confirmed by a different kind of evidence, which documents also a completely opposite trend. Namely, there is also a body of evidence which documents, that in areas populated by immorally behaving people, the relative level of sea displays an opposite trend from that on the islands of Tuvalu and Kiribati - means the sea level rises in there many times faster than in the rest of world, and threatens with a not-too-distant flooding of the land. Unfortunately, this body of evidence probably will NOT be documented for areas in which the population already practices, since a long time, the highly immoral philosophy of parasitism. After all, scientists from countries paralysed by the philosophy of parasitism are incapable of carrying any complex and new experimental research because of the so-called "inventive impotency" which prevails amongst them, and which is described, amongst others, in items #H1 and #G1 from the web page named "eco_cars.htm". (Scientists affected by such "inventive impotency" are, at the most, capable of producing "scientific spoilage" through cutting with scissors sections from old articles, and publishing them as new articles after gluing them together.) Thus, about the fact, that the "nature" really in such areas is hostile towards the local population, one can deduce only indirectly from reports on numerously raging in there killing earthquakes, tsunamis, tornadoes, hurricanes, floods, draughts, heat waves, fires, frosts, etc. (and also social unrests, wars, revolutions, acts of terror and terrorism, catastrophes, forms of exploitation, bankruptcies, economic depressions, acts of social injustice, crimes, etc.). It so happens, however, that in the world exist also areas, the population of which practices increasingly widely the "scientific morality" (i.e. practices this kind of deviated morality described in the introduction to the web page named "petone.htm", which is forced to societies by ignorant claims of present atheistic scientists, while is reinforced later by laws introduced to everyday life by politicians which are deaf to voices of their conscience). In turn, how much this

W-337

"scientific morality" differs from the "true morality" required from people by God, in a satirical way is illustrated in item #G3 on the web page named "prophecies.htm". However, the present atheistic scientists already managed to convince a number of societies and nations, that this deviated "scientific morality" so ignorantly formed by them, is supposedly a "true morality". Unfortunately, empirics reveals, that by God this "scientific morality" is treated as a version of "immorality" - means it is severely punished. (Amongst others, when it is practiced by entire "group intellects" - it is punished by deadly cataclysms and by bankruptcies, while if it practiced by "individual intellects" - it is punished by premature deaths - such as these documented in items #G1 to #G7 from the web page "will.htm".) The reason is that this "scientific morality" increasingly more departs from the "true morality" ordered to people by God - and defined in item #B5 from the web page named "morals.htm". However, as so-far this "scientific morality" is NOT paralysing yet experimental research to the same extend as it is done by practicing the highly immoral philosophy of parasitism. Therefore scientists from such areas sometimes are still able to carry out selected highly conservative (and thus still fashionable) experimental research, including into this various complex research on relative increase in sea level. Outcomes of just such research are reported, amongst others, in the article "Sharp sea level rise in 'hot spot' threatens US cities" from page A11 of New Zealand newspaper The Dominion Post, issue dated on Wednesday, June 27, 2012. That article discusses results of alarming research on the increase of relative sea level on eastern coasts of the USA - which turn out to be already now 3 to 4 times larger than the medium increase of the relative level of sea water in the rest of world. This in turn means, that such cities of the USA, as New York, Boston, or Philadelphia, are endangered by not-too-distant sea floods or even by complete sinking in seas. What more interesting, according to this article, also California, which lies on the opposite (western) coast of the USA, also experiences recently non-typically large relative increase of sea level. In this way, as it can be expected from the country which practices a "scientific morality", nature increasingly clearly begins to reveal in there its hostility towards the "group morality" of people inhabiting these areas, and thus also towards behaviours of people which results from practicing that kind of "group morality".

How such a global increase in level of seas may finish for inhabitants of areas which fail to practice the "group morality" ordered to people by God (i.e. which do NOT adopt on time a version of the philosophy of totalizm), it is excellently illustrated by cases described in history. For example, on coasts of the Baltic Sea, legends are told about the mythological city-island from the Baltic Sea, which in Polish is called "Wineta" (in German it is called Vineta while in Latin and English it is called "Veneta"), which is described, amongst others, in items #G2 and #H2 of the web page "tapanui.htm". Inhabitants of that island practiced advanced form of the philosophy of parasitism, adhering to immorality, gluttony (including cannibalism), greed, sexual deviations, impiousness, cheating, etc. Thus, the community of that island was punished as a whole and this island sunk in waters of the Baltic Sea, while all its inhabitants died. The same happened also to equally immoral and highly decadent inhabitants of the ancient city of Salamis from the island of Cyprus in the Mediterranean Sea - which fate is reminded, amongst others, in items #G1 and #H3 from the web page "tapanui.htm" while more comprehensively is described in subsection V5.2 from volume 17 of my newest monograph [1/5] and in subsection #D3 from monograph [5/4]. Thus, it should be no surprise to anyone, when also various present most immoral communities are drowned or destroyed as well - similarly as this already happened to the inhabitants of the immoral island of Vineta near the Polish city of Świnoujście and to inhabitants of the morally deviated city of Salamis from Cyprus - if these present communities do NOT abandon their open practicing of the highly immoral philosophy of parasitism (as this practicing is well-rooted already in a significant number of countries which can easily be identified from those continually troubling them earthquakes, tsunamis,

W-338

tornadoes, hurricanes, floods, heat waves, draughts, fires, wars, revolutions, terrors, terrorisms, etc.), or abandon their open practicing the "scientific morality" - which, however, already departed drastically from the true morality required from people by God. Actually beginnings of this drowning and destruction we already can notice at present. Thus, there is no need for a special imagination or knowledge, to deduce what is to happen if given communities do NOT adopt in time that required "group morality" described in item #E2 of the web page named "totalizm.htm" and recommended to all people for a pedantic practicing by the philosophy of totalizm (the formal definition of which "group morality" is provided in item #B5 of the web page "morals.htm"). After all, without practicing the correct morality, such cataclysms and catastrophes will intensify in there until they reach the level which is able to wipe out completely these communities, nations and countries that stubbornly stick to wrong moralities through practicing the kind of "group morality" recommended to them by the old "atheistic orthodox science" (instead of practicing the "group morality" ordered to all of us by God and recommended e.g. by our conscience or by principles of the philosophy of totalizm), and thus that are most stubborn in increasingly deep immoral behaviours and in promotion of immoral behaviours around the world.

* * *

The above post, revealing examples of evidence which proves that present increases in relative levels of seas are controlled by the "group morality" of people who are exposed to behaviours of these seas, and also explaining why the old "atheistic orthodox science" forever will remain blind to the existence of the direct relationship between the nature and the group morality of people dependent on this nature, is an adaptation of item #15 from the totaliztic web page named "petone.htm" (update of 5th July 2012, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page than from this post - as in the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, text includes colours, presentations are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "petone.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://soul.frihost.org/petone.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the most important amongst recent updates of totaliztic web pages)

<http://pajak.scienceontheweb.net/petone.htm>

<http://petone.xtreemhost.com/petone.htm>

<http://cielcza.5GBFree.com/petone.htm>

<http://petone.loomhost.com/petone.htm>

<http://quake.hostami.me/petone.htm>

<http://morals.cixx6.com/petone.htm>

<http://bobola.net78.net/petone.htm>

<http://rex.dasfree.com/petone.htm>

<http://tornado.zxq.net/petone.htm>

<http://proof.t15.org/petone.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any other totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "petone.htm" is changed to the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "god_exists.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/petone.htm> , it is enough that instead of this address, in the window of an internet explorer the reader writes the address

W-339

http://energia.sl.pl/god_exists.htm .

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #220E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number #218E and #219E - which also discuss similar topics.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-340

WPIS numer #220

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/7/3, 2012/7/3

Rozwijany w: #I5 ze strony "petone_pl.htm"

#220: Przykłady dowodów, że zachowania miejscowej natury zawsze nasładowa "grupowa moralność" społeczności która tam mieszka (totalizm.blox.pl/html)

#220: Jeśli mieszkańcy jakiegos obszaru zasłuzają sobie na to moralnym postępowaniem i grupowym praktykowaniem filozofii totalizmu, wówczas natura działa na ich korzyść nawet kiedy powinna im szkodzić (z niemoralnymi zasłownościami dzieje się dokładnie odwrotnie) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Wrogość lub przyjacielskość miejscowej natury zawsze jest proporcjonalna do poziomu 'grupowej niemoralności' lub 'grupowej moralności' ludzi którzy zamieszkują tą miejscowość."

Jak przyjazna może być natura dla najbardziej moralnych społeczności które grupowo praktykują intuicyjną wersję filozofii totalizmu, wykazują to badania raportowane w niepozornym artykule "Island in Pacific are growing, study says" (tj. "Wyspy Pacyfiku rosną, wykazują badania"), ze strony A6 gazety The New Zealand Herald wydanie z czwartku (Thursday), June 3, 2010. Artykuł ten raportuje wyniki empirycznych badań nad wyspami dwóch archipelagów Pacyfiku, mianowicie Tuvalu i Kiribati. Problem jaki wyspy te mają polega na tym, że obecne indukowane przez ludzi i przemysł ocieplenie się klimatu Ziemi wiedzie do nieustannego podnoszenia się poziomu wody w oceanach. Z kolei podnoszenie się poziomu wody w oceanach, zgodnie z twierdzeniami starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" powinno wiesć do zalewania co niżej położonych wysp i nabraży - takich jak właśnie Tuvalu i Kiribati (np. patrz artykuł "Sea level to rise 13 cm in a century", ze strony 8 malezyjskiej gazety New Straits Times wydanie z piatku (Friday), July 23, 2010). Tymczasem się okazało, że 7 wysp z Tuvalu oraz 3 wyspy z Kiribati faktycznie urosły w przeciągu ostatnich 60 lat - tj. w czasach kiedy wykonywane były ich fotografie lotnicze i satelitarne. Owo ich urosnięcie miało miejsce na przekór że poziom oceanu podniósł się tam o 12 cm - stopniowo zalewając wiele innych nisko położonych wysp koralowych Pacyfiku. Innymi słowy, jeśli mieszkańcy danych wysp zasłuzają sobie na to praktykowaniem zasad moralnych wymaganych od nas przez Boga, a opisywanych dokładnie m.in. filozofia totalizmu, ich wyspy zamiast tonąć w wyniku ocieplania się klimatu Ziemi i wzrostu poziomu oceanów, raczej zaczynają coraz bardziej wynurzać się z morza.

Powyzsze zjawisko z wysp Tuvalu i Kiribati jest tylko jednym malym przykladem z ogromnego oceanu materialu dowodowego który potwierdza odkrycie nowej "nauki totalizycznej" publikowane w punkcie #I4 strony o nazwie "day26_pl.htm", a stwierdzajace, że "zachowania natury na danym obszarze zawsze sa odzwierciedleniem 'moralności grupowej' ludzi zamieszkujacych ów obszar i stad dotykanych przez te zachowania". (Czym jest owa "moralność grupowa" wyjasnia to dokladniej punkt #E2 strony o nazwie "totalizm_pl.htm".) Niestety, stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. ta oficjalna nauka której ciagle uczymy się w szkolach i na uczelniach, zas której rozliczne wady omawia szerzej punkt #A2 strony o nazwie "petone_pl.htm") interpretuje zupełnie niewlasciwie zjawiska jakie zawieraja w sobie owo zatrzesienie dowodów. Sztucznie utrzymujac ateistycznosc swych wyjasnien, nauka ta przeacza bowiem, lub celowo ignoruje i pomija, najistotniejszy dla postępu ludzi zwiasek tych zjawisk z poziomem moralności ludzi których one dotykaja. Wszakze aby te zjawiska zinterpretowac poprawnie i ujawnic ich dowodowa wartosc jako nastęstw działania mechanizmów moralnych, owa oficjalna nauka musialaby najpierw pozbyc się swego ateizmu. Jednak zarzucenie ateizmu przez dzisiejsza oficjalna nauke NIE jest juz mozliwe. Ateizm bowiem jest jej fundamentem

W-341

filozoficznym, na którym nauka ta jedzie tak samo jak pociąg jedzie po swych szynach - co dokładniej opisują punkty #F1.1 i #F2 strony "god_istnieje.htm". W rezultacie, jeśli ludzkość NIE obali dotychczasowego "monopolu na wiedzę" owej starej nauki np. poprzez ustanowienie konkurencyjnej i nowej "nauki totalizycznej" bazującej na dowodach i ustaleniach relatywnie nowej "teorii wszystkiego" zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji - tak jak rekomenduje to punkt #C1 na stronie "telekinetyka.htm", wówczas naukowcy nigdy NIE podejmą obiektywnych badań faktu iż 'natura demonstruje ludności danego obszaru wrogość lub przyjaźliwość jaka jest proporcjonalna do poziomu "grupowej niemoralności" lub "grupowej moralności" ludzi zamieszkujących ów obszar'. Wszakże "dzisiejsza nauka zachowuje się jak rozpedzony pociąg który sam NIE potrafi się już zatrzymać nawet jeśli wszystkim jest już wiadomym, że szyny na których on jedzie zbiegają ku przepaści". Z tego powodu, bez obalenia obecnego monopolu "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", materiał dowodowy dokumentujący opisywane tu ustalenie nowej "totalizycznej nauki" nigdy NIE będzie mógł być oficjalnie zaprezentowany w jakiegokolwiek publikacji naukowej ani oficjalnie dyskutowany w programie jakiegokolwiek konferencji naukowej. Z kolei bez oficjalnego uznania naukowego faktu, że zachowaniem natury rzeczywiście rządzi grupowa moralność ludzi żyjących na danym obszarze, NIE jest też możliwe dla nauki wypracowanie i wdrożenie efektywnych metod obrony ludzkości przed naturalnymi kataklizmami - w rodzaju metod obrony opisywanych na stronie o nazwie "quake_pl.htm", zaś potwierdzanych empirycznie m.in. dowodami z punktu #I3 strony o nazwie "petone_pl.htm".

Wróćmy jednak do materiału dowodowego z w/w wysp Tuvalu i Kiribati. Dokumentuje on, że na wyspach które praktykują właściwy rodzaj "moralności grupowej", relatywny poziom wody morskiej (tj. poziom wody odniesiony do poziomu ładu) zachowuje się przeciwnie do trendu z resztą świata, czyli opada (podczas gdy w reszcie świata relatywny poziom wody morskiej wzrasta). Powodowanie tego zjawiska przez mechanizmy moralne jest dodatkowo potwierdzane przez odmienny materiał dowodowy, który dokumentuje też zupełnie odwrotny trend. Mianowicie, istnieje też materiał dowodowy który dokumentuje, że na obszarach zamieszkałych przez co bardziej niemoralnie zachowujących się ludzi, relatywny poziom morza postępuje odrotnie niż na w/w wyspach Tuvalu i Kiribati - czyli poziom ten podnosi się tam wielokrotnie szybciej niż w reszcie świata i zagraża tam już niedalekim zalaniem ładu. Niestety, ów materiał dowodowy prawdopodobnie NIE zostanie udokumentowany dla obszarów w których ludność już od dawna zeszła na praktykowanie wysoce niemoralnej filozofii pasożytnictwa. Wszakże naukowcy z krajów obezwładnionych przez filozofie pasożytnictwa są już zupełnie niezdolni do dokonywania jakiegokolwiek kompleksowych i nowatorskich badań eksperymentalnych z powodu panującej wśród nich tzw. "wynałazczej impotencji" opisywanej m.in. w punkcie #H1 i #G1 strony o nazwie "eco_cars_pl.htm" (naukowcy ci co najwyżej są zdolni do produkowania "naukowej makulatury" poprzez wycinanie nożyczkami fragmentów starych artykułów, oraz publikowanie ich jako nowe po uprzednim ich posklejaniu razem). O fakcie, że "natura" rzeczywiście jest tam wroga wobec miejscowej ludności, można więc dedukować jedynie pośrednio z raportów o licznych tam zabójczych trzęsieniach ziemi, tsunami, tornadach, huraganach, powodziach, suszach, pożarach, mrozach, itp. (a także wojnach domowych, aktach terroryzmu, katastrofach, bankructwach, ekonomicznych depresjach, aktach niesprawiedliwości społecznej, itd.). Tak jednak się składa, że na świecie istnieją też już obszary których ludność coraz szerzej praktykuje "naukową moralność" (tj. praktykuje ten rodzaj powypaczanej moralności opisanej we wstępie do strony o nazwie "petone_pl.htm", która jest wmuszana społeczeństwu przez ignoranckie twierdzenia dzisiejszych ateistycznych naukowców, zaś która utwierdza potem prawa uchwalane przez głuchych na głos sumienia polityków). Wszakże dzisiejsi naukowcy zdolali już wmówić niektórym społeczeństwom, że owa powypaczana "naukowa moralność" jest zgodna z "faktyczną moralnością". Niestety, przez

W-342

Boga owa "naukowa moralność" jest traktowana jako odmiana "niemoralności" - a więc jest surowo karana m.in. śmiercionośnymi kataklizmami. Wszakże coraz bardziej odbiega ona od "faktycznej moralności" nakazanej ludziom przez Boga - zaś zdefiniowanej w punkcie #B5 strony o nazwie "morals_pl.htm". Jednak narazie owa "naukowa moralność" NIE paraliżuje jeszcze eksperymentalnych badań naukowych do tego samego stopnia co praktykowanie wysoce niemoralnej filozofii pasożytnictwa. Dlatego naukowcy z takich obszarów czasami są nadal w stanie dokonywać jakichś wysoce konserwatywnych (a stąd nadal modnych) badań eksperymentalnych, włączając w to niektóre kompleksowe badania relatywnego wzrostu poziomu morza. Wyniki z takich właśnie badań są raportowane m.in. w artykule "Sharp sea level rise in 'hot spot' threatens US cities" (tj. "Ostry wzrost poziomu morza we 'wrażliwym obszarze' zagraża miastom Stanów Zjednoczonych") ze strony A11 nowozelandzkiej gazety The Dominion Post, wydanie ze środę (Wednesday), June 27, 2012. Artykuł ten omawia wyniki badań alarmujących wzrostów relatywnego poziomu morza na wschodnich wybrzeżach Stanów Zjednoczonych - jakie okazują się być już 3 do 4 razy większe niż średni wzrost relatywnego poziomu morza w reszcie świata. To z kolei oznacza, że takie miasta Stanów Zjednoczonych jak Nowy Jork, Boston, czy Filadelfia, są zagrożone już niedalekimi powodziami morskimi lub nawet zupełnym utonięciem w morzu. Co ciekawsze, zgodnie z owym artykułem także Kalifornia, leżąca przecież po przeciwstawnej (zachodniej) stronie Stanów Zjednoczonych, też doświadcza ostatnio nietypowo dużego relatywnego wzrostu poziomu morza. Tak więc, jak można tego się spodziewać dla kraju praktykującego "naukową moralność", natura coraz klarowniej zaczyna tam ujawniać swoją wrogość wobec "grupowej moralności" ludzi zamieszkujących te obszary, a stąd i wobec zachowań ludzkich jakie wynikają z owej "grupowej moralności".

Czym taki ogólnoswiatowy wzrost poziomu morza może się skończyć dla ludności obszarów które w porę NIE podejmują praktykowania "moralności grupowej" nakazywanej ludziom przez Boga (tj. które NIE zaadoptują jakiegokolwiek wariantu filozofii totalizmu), doskonale ilustrują to nam przypadki opisywane historią. Przykładowo, na wybrzeżach Morza Bałtyckiego opowiadane są legendy o mitycznej wyspie-miście Vineta (po polsku "Wineta") którą opisałem m.in. w punktach #G2 i #H2 strony "tapanui_pl.htm". Mieszkańcy owej wyspy-miasta wyznawali zaawansowaną formę filozofii pasożytnictwa, praktykując niemoralność, obżarstwo (włączając zjadanie nawet ludzkiego mięsa), rozpustę, zwyrodnienia seksualne, nieuczciwość, bezbożność, itp. Społeczność owej wyspy została więc ukarana jako całość i wyspa ta utonęła w odmetach Morza Bałtyckiego, zaś niemal wszyscy jej mieszkańcy zginęli. Tak samo stało się z równie niemoralnymi i dekadentnymi mieszkańcami starożytnego miasta Salamis z wyspy Cyprus na Morzu Śródziemnym - którego los przypomniałem m.in. w punkcie #H3 ze strony "tapanui_pl.htm" zaś szerzej opisałem w podrozdziale #D3 z monografii [5/4] i w podrozdziale V5.2 z tomu 17 mojej najnowszej monografii [1/5]. Stąd nie powinno nikogo zdziwić, kiedy potopione i unicestwiane (w podobny sposób jak owa społeczność niemoralnej wyspy-miasta Wineta z okolicy polskiego Swinoujścia, czy podobnie do zwyrodniałego i niemoralnego miasta Salamis na Cyprze) będą też i niektóre dzisiejsze najbardziej niemoralne społeczności, które albo otwarcie praktykują owa wysoce niemoralna filozofia pasożytnictwa (tak jak ma to miejsce w sporej już liczbie krajów jakie łatwo zidentyfikować po nieustannie trapiących ich trzęsieniach ziemi, tornadach, huraganach, powodziach, suszach, pożarach, wojnach, aktach terroryzmu, itp.), albo też praktykują "naukową moralność" - która jednak obecnie drastycznie już odeszła od moralności wymaganej od ludzi przez wszechmogącego Boga. Początki tego zatapiania i unicestwiania już obecnie widzimy. Nie trzeba też specjalnej wyobraźni czy wiedzy, aby sobie dopedukować, co się stanie jeśli dane społeczeństwa NIE zaadoptują w porę tej właściwej "moralności grupowej" wymaganej od ludzi przez Boga, tj. NIE zaadoptują "moralności grupowej" opisanej w punkcie #E2 strony o nazwie "totalizm_pl.htm" i rekomendowanej wszystkim do pedantycznego praktykowania przez filozofie totalizmu, jakiej formalna definicja

W-343

przytoczona jest w punkcie #B5 strony o nazwie "morals_pl.htm". Wszakże wówczas owe kataklizmy i katastrofy będą się tam nasilały aż do poziomu jaki może zupełnie wyniszczyć społeczności, narody i kraje które najbardziej uparcie praktykują niewłaściwy rodzaj moralności - np. praktykują rodzaj "grupowej moralności" zalecany im przez starą "ateistyczną naukę totalistyczną" (zamiast moralności grupowej nakazywanej nam przez Boga i zalecanej przez filozofie totalizmu), a stąd które są najbardziej uparte w coraz bardziej niemoralnym prowadzeniu się.

* * *

Powyższy wpis, który ujawnia przykłady materiału dowodowego iż dzisiejsze wzrosty relatywnego poziomu mózgu są sterowane "grupową moralnością" ludzi wystawionych na działanie tych mózgu, a także wyjaśniający dlaczego stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" zawsze pozostanie już ślepa na istnienie związku pomiędzy naturą a grupową moralnością ludzi zależnych od stanu tej natury, stanowi adaptację punktu #I5 z totalistycznej strony o nazwie "petone_pl.htm" (aktualizacja z 27 czerwca 2012 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "petone_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "petone_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim zainteresowanym m.in. pod następującymi adresami (przeglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totalistycznej nauki"):

http://cielcza.5GBFree.com/petone_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje do najważniejszej z najnowszych aktualizacji)

http://petone.xtreemhost.com/petone_pl.htm

http://petone.loomhost.com/petone_pl.htm

http://decoration.cwahi.net/petone_pl.htm

http://quake.hostami.me/petone_pl.htm

http://morals.cixx6.com/petone_pl.htm

http://bobola.net78.net/petone_pl.htm

http://rex.dasfree.com/petone_pl.htm

http://tornado.zxq.net/petone_pl.htm

http://soul.frihost.org/petone_pl.htm

http://proof.t15.org/petone_pl.htm

http://nz.ucoz.com/petone_pl.htm

Każdy adres z totalistycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalistyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalistyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "petone_pl.htm" zastąpić nazwą strony która chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "god_istnieje.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/petone_pl.htm, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/god_istnieje.htm.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalistycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer

W-344

#220). Kiedys istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać inne wpisy, np. numery #218 i #219 - które też omawiają podobną tematykę.

Z totaliztycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

W-345

POST (in English) number #219E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/6/16, 2012/6/16

Elaborated in: #B1 from the web page (in English) named "changelings.htm"

#219E: How the "world without God" must differ from the "world with God" (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#219E: The "world created and governed by God" - like the one in which we live, must significantly differ from the "world without God" (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "To tumble over a truth does NOT mean at all, that the tumbling one sees this truth."

If someone (like it is officially done by present taxpayer-funded "atheistic orthodox scientists") "starts his or her research from learning about the reality that surrounds us, while later tries to extrapolate the results to God" (means, if this someone researches the reality that surrounds us from the philosophical approach "from effects to causes"), then he or she comes to a highly erroneous and detrimental for the humanity conclusion, that "the world created and governed by God" and "the world without God" do NOT differ from each other at all. But if someone does as this is recommended by the philosophy of totalizm, explained in item #A2.6 on the web page named "totalizm.htm", illustrated by the introduction to the web page named "parasitism.htm", while in the real life implemented by research of the new "totaliztic science" - namely if he or she "starts the research from putting himself or herself in the situation of God, then extrapolates the results to the reality which surround us" (i.e. if this someone researches the surrounding reality "from cause to effects"), then it turns out for him or her, that "the world deprived of God" must drastically differ from "the world created and governed by God". The so-called "totaliztic science" newly created in 1985, carries out objective scientific research of the surrounding reality just from such a based on God "a priori" philosophical approach (i.e. "from cause to effects"), that is exactly opposite to the "a posteriori" approach (i.e. "from effects to cause) utilised by the official and old "atheistic orthodox science". Therefore, this new "totaliztic science" already managed to deduce theoretically (identify) a number of identification attributes, which must characterise the "world created and intelligently governed by omnipotent God", and which must decisively differ from corresponding attributes that would characterise the hypothetical "world without God". Below I am going to present a number of examples of these identifying attributes, which in each one amongst these two worlds must decisively differ from each other:

1. The entire "world without God" would must eventuate from nothing (e.g. as the outcome of so-called "Big Bang"), while in the world created intelligently by God whatever is visible to people is formed through appropriate programming of the existing infinitively long, invisible, intelligent, so-called "counter-matter" - for more details on this subject see item #C12 of the web page named "bible.htm", item #A3 of the web page named "petone.htm", or items #C2 to #C4 of the web page named "god_proof.htm". Note that the discovery and description of "counter-matter" accomplished for the first time in the world the new "totaliztic science". This accomplishment was achieved in times when the entire totaliztic science was composed of a single scientists (i.e. the author of this post).

2. In "the world without God" the conventional (scientific) dating of rocks would relatively well indicate age of the Earth. However, in the world governed intelligently by wise God, the Earth

W-346

can be just around 6000 years old, but rocks can be intentionally so created by God, as if they already have many millions of years - for details see item #M1 on the web page named "evolution.htm".

3. In "the world without God" dinosaurs would really need to live on the Earth, while in the world governed by God "bones of dinosaurs" could be "simulated" (i.e. fabricated by God). In other words, in "the world without God" finding e.g. "bones of dinosaurs" would always mean, that these "dinosaurs" really lived on the Earth at some stage. But in "the world governed by God", monsters called "dinosaurs" may NOT exist, while scientists still can find their bones - after all God which created man and all animals can easily "fabricate" also these bones for accomplishing His "superior goals" (as this is explained more thoroughly in item #H2 from the web page named "god_exists.htm" or in item #A1 from the web page named "evolution.htm"). After all, in "the world governed by wise God" everything must serve to long-term plans of God, while every event serves towards superior goals which God tries to accomplish through it. On the other hand, in "the world without God" everything happens chaotically - i.e. without any plan, goal, nor order.

4. In "the world without God" there would NOT exist any phenomena which would imply directly that, independently from our physical world inhabited by people, another world also exists, which is inaccessible for people and in which God lives (i.e. that exists also this "other world" which religions describe for us). On the other hand, in the world created and governed by God there is a lot of just such phenomena - only that ordinary people typically are unable to notice these, while the official science blinded by its atheism is too ignorant to take notice of them. So let us list here at least the most commonly known examples of just such phenomena - discovered (or interpreted correctly) only by the new "totalistic science". All of them directly indicate that independently from our "physical world" there is also another parallel so-called "counter-world" inhabited by God. Here are these phenomena. (a) Dipolar character of gravity field, described on the web page named "dipolar_gravity.htm". It proves, that gravity field has two poles - similarly like the magnetic field, only that because of the concentric nature of gravitation the second pole of it disappears from our physical world and emerges in a different world (i.e. emerges in the world by religions called the "other world"). (b) The "transverse" nature of electromagnetic waves described in item #D3 from the web page named "dipolar_gravity.htm". This is because such "transverse waves" are created exclusively on the border between two media - e.g. we can frequently see them on the surface of seas, or on the surface of lakes. Such "transverse" nature of electromagnetic waves means, that these waves propagate along the border between our physical world, and the so-called "counter-world" that is inhabited by God. (Notice that all waves which propagate along an interior of any medium, have a different nature of the so-called "compression waves" - also called "longitudinal waves". Thus, if electromagnetic waves instead of propagating along a border between two worlds would rather propagate along the interior of our physical world - as this is claimed by the old "atheistic orthodox science", then instead of being "transverse waves" they must become "compression waves" also called "longitudinal waves".) (c) The existence of phenomena which can occur only in a different counter-world in which prevail conditions and laws that are opposite to conditions and laws from our physical world. To most commonly known amongst of such phenomena, which the old "atheistic orthodox science" do NOT recognise until today because of the impossibility for them to occur in our physical world, belong telekinesis and telepathy - described, amongst others, on web pages named "telekinesis.htm" and "telepathy.htm". (d) The existence of magnetic field and electric field, which carry out forces of physical interactions through vacuum. But because vacuum is actually "nothing", physical forces have NO right to be carried out through it. This means, that the space which in our physical

W-347

world is a vacuum, in other parallel counter-world inhabited by God is filled up with an invisible to people substance, called "counter-matter", which is able to carry out physical forces. Thus, these forces carried out by invisible to people (and undetectable to our instruments) "counter-matter" form magnetic fields and electric fields - as this is described in subsections H5.1 and H5.2 in my newest monograph [1/5]. (e) All phenomena described on the web page named "god_proof.htm". Of course, in spite of official negation by the old incompetent "atheistic orthodox science", that there is NO place in the universe in which God could live, in fact there is even much more similar phenomena that document the existence of this other parallel world. To more thorough descriptions of them the new "totalistic science" devotes a number of separate web pages - e.g. see also web pages named "immortality.htm", "petone.htm", "soul_proof.htm", and several others.

5. In "the world without God" woman would be just a "rounded copy of man". In turn in the world governed by God woman is wisely created to complement and to extend man. Thus together, man and woman, in the world governed by God form a single whole, which is much more perfect and had wider capabilities than any of these genders taken separately - as this explains more thoroughly item #B2 from the web page "antichrist.htm". Simultaneously each out of these genders was created especially for implementing of whatever the other gender is NOT able to implement at the required level, means "women are excellent in doing what men are unable to do well" and vice versa. It is worth to emphasize, that the old "atheistic orthodox science" avoids official acknowledging, that "woman was created to complement and extend man". Therefore representatives of it, means individual scientists officially employed in scientific institutions, disseminate amongst people the contradictive to facts belief, that "woman is a copy of man". According to this belief, "women can do everything that men can do", and vice versa. For example, women can carry out all works of men, just alone can cope with upbringing of children, become heads of families or states, undertake even these decisions - consequences of which are to affect many people, fight in wars, and also "push" males out of their lives immediately after first fires of love become stabilised - all these in spite that the folk wisdom which accumulated many centuries of human experience clearly warns about dangers of domination of women over men (e.g. consider the old Polish proverb stating "biada temu domowi gdzie krowa przybodzi bykowi" - that can be translated as "woe betide the house in which woman bullies her man"). In other words, consequences of both situations described here, i.e. this that "woman is a copy of man" and this that "woman complements and extends man" are enormous and have a great significance in the present life. Some amongst these consequences, e.g. the outcomes of "upbringing of children without a father figure", are explained in item #G4 on the web page named "will.htm". After all, in the world without God, for example homosexual couples (e.g. lesbians) could carry out the upbringing of children the same effectively as this is done by marriages of women with men. In turn, in the world governed by God, the upbringing of children by homosexuals would finish with depriving these children important qualities which can be provided to them only during the parenthood of two genders simultaneously (i.e. a mother and a father) - e.g. homosexuals would fail to teach these children the extremely important skill of listening to voices of their consciences. (Notice from item #G1 of the web page named "will.htm", or from item #A2.7 of the web page named "totalizm.htm", that deafness to the voice of conscience God punishes with premature death.) In addition, if instead of this false belief, the official science disseminated truth, that woman is created to complement and extend man, then this old science would need to also admit, that woman was created by someone sufficiently intelligent, that He foresaw advantages in giving to her just such attributes. Therefore, this inconvenient to feminists truth, that woman is to complement and extend man, and that as such, woman is NOT designed to live independently and parallel without an union with man, nor for independent upbringing of children, creating,

W-348

decision making, governing, etc. - scientifically started to realise to people only the new "totaliztic science". Thus only the new totaliztic science is forced to remind people consequences of the "upbringing of children without a father figure". Also, this new science is forced to search for technical devices which define standards of lives in our present civilisation and were invented (and build) by women. Furthermore, this science is forced to ask whether someone knows a country on the Earth which was ruled by a woman, and which after finishing her rules would be in a better shape and situation than it was before this woman started her rules.

6. In "the world without God" the life of intelligent beings (i.e. the life of so-called "intellects" described in item #E2 of the web page named "totalizm.htm") would be ruled by the Darwin's principle of the "survival of fittest". However, on the Earth this principle rules only over wild animals which are deprived of the organ of conscience. Unfortunately, the old "atheistic orthodox science" thoughtlessly, erroneously, and irresponsibly tells our civilisation, that the ruling of this principle extends also onto intelligent people. But the new "totaliztic science" discovered in 2012, that in the world created by wise and justice-loving God, the life of intellects is ruled by the principle of the "survival of most moral" (which can also be named the principle of "extinction of most immoral intellects") - for more details on this principle see items #G1 to #G6 from the web page named "will.htm" or item #A1 from the web page named "totalizm.htm". This principle of the "survival of most moral" (or "extinction of most immoral") is exactly opposite to the Darwin's principle of the "survival of fittest". It states that "in all situations which are to terminate lives of just some amongst intellects subjected to them, the highest probability of survival have intellects with the highest level of morality, while the lowest probability of coming alive from these situations have intellects with lowest level of morality". It is because of the work of this principle that e.g. medieval chroniclers which were aware of the existence of it, used to add to drawings of duelling knights a picture of an angel hovering above their heads and comparing two scrolls with lists of their sins, thus letting the viewer to know, that it was this angel which decided which knight must die in this duel. It is also because of the action of this principle that youths who at young age do NOT learn to listen to the voice of their conscience (because their parents failed to use the proverbial "rod" on them), usually is to die prematurely still at young age - as this is described in item #G1 from the web page named "will.htm", and item #D3 from the web page named "god_exists.htm". It is because of the work of this principle that countries, in which the use of proverbial "rods" is forbidden for disciplining children (for example New Zealand described in item #B5.1 from the web page named "will.htm"), experience an "epidemic of suicides" - because only the proverbial "rod" can teach listening to the voice of one's conscience, while people deaf to the voice of conscience are unable to generate their "moral energy" thus are getting into "mental depression" (as this is described in items #E1 to #E2 from the web page named "parasitism.htm"), while this "mental depression" typically leads to a suicide. This is because of the action of this principle that all immoral "finance companies" and banks "bankrupt" (i.e. are eliminated from the life by God) already after just a few years - as this is described in item #G4 from the web page named "will.htm". It is also because of this principle that every war is lost by the most immoral side, while every aggressor is always defeated - as this is described in item #C5.2 from the web page named "morals.htm" and "Fig. #A1" and items #E3 and #I2 on the web page named "bitwa_o_milicz_uk.htm". It also this principle causes that all immoral countries are collapsing while in their place are created their new equivalents - as most commonly known examples of just such countries consider Hitler's Germany, Cambodia of Poll Pot, Soviet Union, or Libya under Gaddafi.

7. In "the world without God" has NO rights to exist independent from views of people so-

W-349

called "moral standards", "morality", "indicators of morally correct behaviour" (which indicators God created and issued to people so that humans can continuously match them to their lives), etc. In other words, in such a "world without God" cannot exist agreeable with the content of "holy books" (e.g. with the content of the Bible authorised (inspired) by God Himself), and independent from views of people, such "indicators of morality and morally correct behaviours", as whispers of "conscience", work of "moral laws", "moral field", "karma", etc. - described more comprehensively in items #C4 to #C4.5 from the web page named "morals.htm". After all, the deprived of wisdom and blind nature cannot be interested that people are behaving in a moral manner. However, in "the world governed by wise God", this God created people for a strictly defined purpose, i.e. for the "pursue of knowledge" - as this is described in items #B1 to #B3 of the web page "antichrist.htm". But in order people could fulfil the goal for which they were created, they must behave in a strictly defined manner - which today we know under the name of the "morally correct behaviour". Therefore wise God invented "morality" and created superior standards of "morally correct behaviours" - giving these standards to people in a number of abovementioned manners (e.g. through words of the Bible, whispers of conscience, work of moral field, moral laws, karma, etc.). In this manner God makes sure, that every person on the Earth has an easy access to these standards and indicators of morality. In turn these "intellects", which in spite of all these, still stubbornly try to behave immorally, God kills discretely accordingly to the abovementioned principle of the "survival of most moral" - as this is documented in items #G1 to #G7 of the web page named "will.htm" or in the entire web page named "quake.htm".

8. In "the world without God" people themselves could define "morality" in any way this would suit them. For example, over there "morality" could be defined on this highly twisted manner - in which "morality" is defined by the old "atheistic orthodox science", and which is provided in item #B2 of the web page named "morals.htm". Furthermore, e.g. politicians, scientists, or even individual mothers, could define in any way they feel what is in there "moral" and what is "immoral". Thus e.g. in such a world "homosexuality" could be announced to be "moral" in spite that the Bible authorised (inspired) by God clearly defines it as highly immoral and revolting. In turn e.g. "polygamy" in that world without God could be declared to be "immoral", in spite that the Bible recommends it to people as morally correct behaviour - for details see item #J2.2.2 from the web page "morals.htm". However, in the world created and wisely ruled by omnipotent God, principles and requirements of "morality" are strictly predefined by this God and given to people for pedantic obeying as whispers of conscience, in the content of holy books (e.g. the Bible), in the course of "moral field", etc. - while people who do NOT obey them are punished with a premature death accordingly to the abovementioned principle of the "survival of most moral". Therefore, in the world with God prevails a different (true) definition of "morality" discussed in item #B5 of the web page named "morals.htm". Also this definition cannot be treated lightly, because its disobedience is punishable with premature deaths - as this is documented in items #G1 to #G7 of the web page "will.htm".

9. In "the world without God" doing good and evil deeds (e.g. saying the truth and lying) would cost people the same effort. There would also be NO "moral polarisation", means there would be no subdivision into moral and immoral actions. In turn, in the world governed wisely by highly intelligent God, doing good deeds must climb "uphill" in the so-called "moral field" established by God in order to prevent the situation that e.g. "lying on one's back and doing nothing is the most moral activity in the world". (Note, that the existence of this "moral field" was discovered only in 1996 by the new "totaliztic science" - see #68 from subsection W4 in my newest monograph [1/5]. But the existence of this field still remains unrecognised by the old "atheistic orthodox science" until today - to the detriment and suffering of the entire

W-350

humanity.) Therefore, in the world governed by God, doing everything that is "moral" (i.e. doing "good deeds") must require putting work and effort into it, while without any effort can be completed only immoral actions. In turn the existence of this "moral field" causes, that every human action must have a clear "moral polarisation", means that it always can be qualified either as "moral action" (i.e. the one that climbs "uphill" in the moral field) or as "immoral action" (i.e. the one that slides "down" in the moral field). In turn every person in this world is equipped in a special organ called "conscience", which is directly linked to the mind of God and thus which tells a given person whether action that he or she is just carrying out is moral or immoral. These are "intellects" which refuse to listen to the voice of their conscience, that are eliminated by God from the life (e.g. killed, terminated, bankrupted, etc.) - as this is explained in item #G1 from the web page named "will.htm".

10. In "the world without God" cataclysms would happen at random triggered by accidents, while people would NOT be able to defend themselves from these. In turn in the world governed by God cataclysms are events that correct the morality of communities which behave immorally - as this is described on the web page named "quake.htm", while people can defend themselves effectively against cataclysms e.g. with the method described in #I3 from the web page "petone.htm". Therefore in the world governed by God cataclysms do NOT destroy just at random, but they select to a destruction only these persons and communities which practice the highly immoral philosophy of parasitism - as this is documented in "Part #C" of the web page "seismograph.htm", "Part #I" of the web page named "day26.htm", or "Part #B" of the web page named "mozajski.htm".

11. In "the world without God" there would NOT be any exceptions. After all, in there everything would be ruled by the same laws of nature, which linear work would NOT be readjusted by a wise God to make them suit God's goals and intentions. In turn in the world governed by a wise God there are exceptions which allow God to intelligently select the best options which suit in a most effective manner the accomplishing of God's goals - for details see item #G5 from the web page named "will.htm".

12. In "the world deprived God" would NOT be also a need for dreams, nor sleeping, nor for higher feelings that are separated from our senses (i.e. such feelings as "love", "hatred", "respect", "contempt", "pity", "compassion", etc.) - thus, after shaping the life exclusively by the so-called "natural evolution", evolved would be only feelings like "pain", "hunger", "cold", etc.

13. In "the world without God" everything that would exist could be seen. In turn in the world created and governed by omnipotent God there are creatures and phenomena which people's eyes (nor scientific instruments) so-far are unable to see nor document. To the most widely known such creatures, which in the world skilfully governed by the omnipotent God do exist objectively, inspire people, and complete tasks assigned to them, but which the old "atheistic orthodox science" is unable to see nor to document, belong amongst others: (1) "UFOonauts" and UFOs - described e.g. on the entire web page named "ufo_proof.htm"; (2) "Yeti" - described e.g. in items #E2 and #F4.2 of the web page "stawczyk_uk.htm"; (3) "devils" - described in the Bible, amongst others also under the name of "serpents" (the "creation" or "fabrication" of these "serpents" God openly admits in the Bible - e.g. see the Biblical "Genesis", verse 3:1, quote: "Now the serpent was the most cunning amongst beasts which the Lord God had created."); and also (4) various creatures described in further parts of the web page "changelings.htm", which generally are "bodily representations of God" - while one kind of which by folklore is called "changelings" (these "changelings" are send to the Earth in order to

W-351

demonstrate to people consequences of "immorality"). The most widely known such "bodily representation of God" is Jesus. More on this topic is explained e.g. in item #F5 from the web page named "antichrist.htm".

14. In "the world without God" the existence of God could NOT be formally proven - like the existence of God was proven formally (with the use of several different scientific methods) on the web page named "god_proof.htm". After all, the existence of something that really does NOT exist cannot be formally proven, nor even cannot be thought of - as this is explained in subsection I5.4.2 from volume 5 of my newest monograph [1/5]. This is because in our minds we do NOT have appropriate ideas (i.e. words in the language ULT) for describing whatever in fact does NOT exist in the entire universe. But if a reader do NOT believe in this discovery of the new "totaliztic science" described above, then I would suggest he or she invents something that surely does NOT exist in the entire universe, and then prove formally that it does exist somewhere. After all, then he (and also us) would have an opportunity to experience in person, that such an impossibility simply cannot be invented and proven.

15. In "the world without God" there would NOT exist any phenomena which represent manifestations of works of God. Means, in such a world would NOT exist, amongst others, following phenomena which are quite common in our world: "miracles", "spirits", "supernatural creatures" (e.g. creatures described in item #F4.2 of the web page "stawczyk_uk.htm"), "rains of living creatures" (e.g. rains of fish described in caption under "Fig. #D24" from the web page named "milicz_uk.htm"), "UFOs", cataclysms that affect immoral communities (such as these described in item #I3 from the web page named "petone.htm"), premature deaths of people deaf to voice of their conscience (such as these described in item #G1 of the web page named "will.htm"), etc., etc.

Of course, there is much more of these differences - as this is emphasized by subsequent totaliztic web pages (e.g. see the web page named "god_proof.htm"). But examples explained above are already giving the reader a relatively good understanding what these differences are all about.

The knowledge that the world created and governed intelligently by God must significantly differ from the world without God, is stubbornly ignored and silenced by the old "atheistic orthodox science" (i.e. by the still monopolistic official science, which we learn in schools and at universities). After all, if this old science started to research and emphasize these differences, then with the elapse of time it would be forced to admit whatever is explained in item #B2 of the web page "changelings.htm", namely that the world in which we all live in fact is the world created and ruled by intelligent God. But the old "atheistic orthodox science" does NOT wants to admit this fact. The reason is, that for this science the "monopole for knowledge" and all benefits which result from this monopole, come from the fact that it practices atheism. Therefore, only the new "totaliztic science" was able to identify, discover, and reveal to people differences that exist between both these words. (Notice, that because of the lack of official recognition, even at the time of writing this post in May 2012, still the entire new totaliztic science was composed from just a single scientist, who investigated the reality around us on principles of a "hobby" and who was quite shabbily treated (persecuted) by representatives of the old official "atheistic orthodox science". Means, the entire this new totaliztic science was composed from just a single author of this post.) Because of the significance of these differences for the philosophical and scientific foundations of the new "totaliztic science", these differences are reminded and emphasized on a number of totaliztic web pages. For example the reader can find their emphasizing in item #A1 of the web page "totalizm.htm", item #G1 of

W-352

the web page named "will.htm", item #B2 of the web page "antichrist.htm", and on a number of other totaliztic web pages.

* * *

The above post, which reveals an inconvenient truth that the "world without God" must significantly differ from the world in which we live, i.e. the truth intentionally hidden by the old "atheistic orthodox science" which still monopolise our universities and schools and still is misinforming the taxpayers who keep it alive, is an adaptation of item #B1 from the totaliztic web page named "changelings.htm" (update dated on 5th June 2012, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page than from this post - as in the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, text includes colours, presentations are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "changelings.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://soul.frihost.org/changelings.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the most important amongst recent updates of totaliztic web pages)

<http://pajak.scienceontheweb.net/changelings.htm>

<http://petone.xtreemhost.com/changelings.htm>

<http://petone.loomhost.com/changelings.htm>

<http://quake.hostami.me/changelings.htm>

<http://morals.cixx6.com/changelings.htm>

<http://bobola.net78.net/changelings.htm>

<http://rex.dasfree.com/changelings.htm>

<http://tornado.zxq.net/changelings.htm>

<http://proof.t15.org/changelings.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any other totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "changelings.htm" is changed to the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "god_exists.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/changelings.htm> , it is enough that instead of this address, in the window of an internet explorer the reader writes the address http://energia.sl.pl/god_exists.htm .

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #219E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number #218E, #135E and #109E - which also discuss similar topics.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-353

WPIS numer #219

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/6/2, 2012/6/2

Rozwijany w: #T1 ze strony "solar_pl.htm"

#219: [Jak "swiat bez Boga" musi sie różnic od naszego "swiata z Bogiem" \(totalizm.blox.pl/html\)](http://totalizm.blox.pl/html/)

#219: ["Swiat rządzony przez Boga" - taki jak ten w którym my zyjemy, musi zasadniczo sie różnic od "swiata bez Boga" \(totalizm.wordpress.com\)](http://totalizm.wordpress.com)

Motto: "Potykanie sie o prawde wcale NIE oznacza ze potykajacy sie ja dostrzega."

Jesli ktos, tak jak czynia to dzisiejsi oplacani przez podatnika ateistyczni naukowcy, "zacznaja swoje badania od poznania otaczajacej nas rzeczywistosci, zas potem ekstrapoluje swoje wyniki na Boga", wówczas dochodzi do wniosku ze "swiat zarządzany przez Boga" oraz "swiat bez Boga" niczym od siebie sie NIE różnia. Jesli jednak ktos czyni tak jak zaleca to filozofia totalizmu, zas wyjasnia punkt #A2.6 na stronie o nazwie "totalizm_pl.htm" i ilustruje wstep do strony o nazwie "parasitism_pl.htm" - znaczy "zacznaja swoje badania od postawienia siebie samego w sytuacji Boga, potem zas estrapoluje swoje wyniki na otaczajaca nas rzeczywistosc", wówczas sie okazuje, ze "swiat pozbawiony Boga" musi sie zasadniczo różnic od "swiata rzedzonego przez Boga". Podajmy tu teraz kilka przykladów owych różnic:

1. Caly "swiat bez Boga" musialby powstac z niczego (np. w wyniku tzw. "Wielkiego Wybuchu - Bangu"), podczas gdy w swiecie inteligentnie stworzonym przez Boga to co widzialne jest uformowane poprzez odpowiednie zaprogramowanie wiecznie istniejacej, niewidzialnej, inteligentnej, tzw. "przeciw-materii" której odkrycia i opisanie dokonala po raz pierwszy w swiecie dopiero nowa "totaliztyczna nauka" i to ciagle w czasach kiedy na cala owa nowa nauke skladal sie tylko jeden naukowiec (tj. autor tego wpisu) - po wiecej informacji na ten temat patrz punkt #C12 strony o nazwie "biblia.htm", punkt #A3 strony o nazwie "petone_pl.htm", czy punkty #C2 do #C4 strony o nazwie "god_proof_pl.htm".

2. W "swiecie bez Boga" konwencjonalne (naukowe) datowanie skal ujawnialoby relatywnie dobrze wiek Ziemi. Tymczasem w swiecie inteligentnie rzedzonym przez rozumnego Boga Ziemia moze byc tylko okolo 6 tysiecy lat stara, jednak skaly moga byc przez Boga celowo tak stworzone, jakby mialy juz wiele milionów lat - po szczegóły patrz punkt #M1 na totaliztycznej stronie o nazwie "evolution_pl.htm".

3. W "swiecie bez Boga" dinozaury musialyby faktycznie zyc na Ziemi, podczas gdy w swiecie rzedzonym przez Boga "kosci dinozaurów" moglyby byc "zasymulowane" (tj. "sfabrykowane" przez Boga). Innymi slowy, w "swiecie bez Boga" znalezienie np. "kosci dinozaurów" zawsze musialoby oznaczac, ze owe "dinozaury" faktycznie zyly kiedys na Ziemi. Jednak w "swiecie rzedzonym przez wszechmogacego Boga" potwory zwane "dinozaurami" wcale NIE musialy istniec, zas naukowcy ciagle moga znajdowac ich kosci - wszakze Bóg który stworzyl czlowieka i wszelkie zwierzeta moze latwo "fabrykowac" takze owe kosci dla osiagniecia swoich "nadrzednych boskich celów" (tak jak wyjasnia to dokladniej punkt #H2 strony o nazwie "god_istnieje.htm" czy punkt #A1 strony o nazwie "evolution_pl.htm"). Wszakze w "swiecie zarządzanym przez rozumnego Boga" wszystko musi sluzyc dlugofalowym planom Boga zas kazde wydarzenie sluzyc nadrzednym celom które Bóg stara sie przez nie osiagnac. Tymczasem w "swiecie bez Boga" wszystko dzialoby sie chaotycznie - tj. bez zadnego planu, celu, ani porzadku.

W-354

4. W "swiecie bez Boga " NIE istniałyby żadne zjawiska które bezpośrednio sugerują iż niezależnie od świata fizycznego zamieszkałego przez ludzi istnieje także jeszcze inny świat, niedostępny dla ludzi, w którym zamieszkuje Bóg (tj. istnieje także ten "drugi świat" jaki opisują nam religie). Tymczasem w świecie stworzonym i zarządzanym przez Boga istnieje sporo takich zjawisk - tyle że zwykli ludzie typowo NIE są w stanie ich odnotować, zaś zaslepieni przez swój ateizm oficjalna nauka jest zbyt ignorancka aby zwrócić na nie swoją uwagę. Przytoczmy więc tutaj chociaż kilka najpowszechniej znanych przykładów takich właśnie zjawisk, podkrywanych (lub zinterpretowanych poprawnie) dopiero przez nową "naukę totalistyczną". Wszystkie one bezpośrednio wskazują iż niezależnie od naszego "świata fizycznego" istnieje także jeszcze inny równoległy tzw. "przeciw-swiat" zamieszkały przez Boga. Oto owe zjawiska. (a) Dipolarny charakter pola grawitacyjnego, opisany na stronie o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm". Dowodzi on, że pole grawitacyjne ma dwa bieguny - podobnie jak pole magnetyczne, tyle że z powodu koncentrycznej natury grawitacji jej drugi biegun znika z naszego świata fizycznego i wylania się w odmiennym świecie (tym przez religie zwanym "tamnym światem"). (b) Poprzeczna natura fal elektromagnetycznych opisywana w punkcie #D3 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm". Takie bowiem fale poprzeczne powstają jedynie na granicy dwóch ośrodków, np. na granicy wody i powietrza - gdzie ich przykładem są fale na morzu lub jeziorze. Poprzeczna natura fal elektromagnetycznych oznacza więc, że fale te przemieszczają się wzdłuż granicy naszego świata fizycznego, oraz tzw. "przeciw-swiatu" zamieszkałego przez Boga. (Odnotuj, że wszelkie fale które przemieszczają się we wnętrzu jakiegos ośrodka, mają odmienną naturę tzw. "fal podłużnych". Gdyby więc fale elektromagnetyczne zamiast wzdłuż granicy obu światów przemieszczały się tylko we wnętrzu naszego świata fizycznego - tak jak twierdzi to stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", wówczas zamiast natury fal poprzecznych musiałyby one mieć naturę fal podłużnych.) (c) Istnienie zjawisk które mogą powstać tylko w odmiennym przeciw-swiecie w jakim panują warunki i prawa odwrotne do warunków i praw z naszego świata fizycznego. Do najszerszej znanych z takich zjawisk, których z powodu niemożności zaistnienia w naszym świecie fizycznym stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" do dzisiaj NIE uznaje, należą telekineza i telepatia - opisywane, między innymi, na stronach o nazwach "telekinesis_pl.htm" i "telepathy_pl.htm". (d) Istnienie pola magnetycznego i pola elektrycznego, które przenoszą oddziaływania siłowe poprzez próżnię. Ponieważ jednak próżnia faktycznie jest "niczym", siły NIE mają prawa przez nią być przenoszone. To zaś oznacza, że przestrzeń która w naszym świecie jest próżnią, w innym równoległym przeciw-swiecie zamieszkałym przez Boga jest wypełniona niewidzialna dla ludzi substancją, tzw. "przeciw-materia", która jest w stanie przenosić siły fizyczne. To owe więc siły przenoszone przez niewidzialną i niewykrywalną dla ludzi przeciw-materię formują pole magnetyczne i pole elektryczne - tak jak opisują to podrozdziały H5.1 i H5.2 z tomu 4 mojej najnowszej monografii [1/5]. (e) Wszystkie zjawiska opisane na stronie o nazwie "god_proof_pl.htm". Oczywiście, na przekór oficjalnego negowania przez starą niekompetentną "ateistyczną naukę ortodoksyjną", że NIE ma miejsca we wszechświecie w którym Bóg mógłby zamieszkiwać, faktycznie podobnych zjawisk dokumentujących istnienie "drugiego świata" jest znacznie więcej. Ich dokładniejszemu opisowi nowa "nauka totalistyczna" poświęciła już sporo całych odrębnych stron - np. patrz też strony o nazwach "immortality_pl.htm", "petone_pl.htm", "soul_proof_pl.htm", oraz kilka jeszcze innych.

5. W "swiecie bez Boga" kobieta byłaby tylko "zaokrąglona kopia mężczyzny". Natomiast w świecie rządzonym przez Boga kobieta jest mądrze stworzona jako uzupełnienie i poszerzenie mężczyzny. Stąd razem, mężczyzna i kobieta, w świecie rządzonym przez Boga formują jedną całość, jaka jest znacznie doskonalsza i ma znacznie większe możliwości niż każda z tych płci wzięta odrębnie - tak jak wyjaśnia to dokładniej punkt #B2 strony o nazwie "antichrist_pl.htm".

W-355

Jednocześnie każda z tych płci została stworzona specjalnie do realizowania tego czego druga płeć NIE jest w stanie realizować na wymaganym poziomie, czyli "kobiety są doskonale w czynieniu tego czego mężczyźni NIE są w stanie czynić dobrze" i wice versa. Warto tu podkreślić, że stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" unika oficjalnego przyznania, że "kobieta została stworzona jako uzupełnienie i poszerzenie mężczyzny". Dlatego jej reprezentanci, czyli indywidualni naukowcy oficjalnie zatrudnieni w naukowych instytucjach, upowszechniają wśród ludzi sprzeczne z faktami wierzenie iż "kobieta jest kopia mężczyzny". Zgodnie więc z tym wierzeniem, "kobiety mogą czynić wszystko co czynią mężczyźni" i wice versa. Innymi słowami, konsekwencje obu opisywanych tu sytuacji, tj. tej że "kobieta jest kopia mężczyzny" oraz tej że "kobieta jest uzupełnieniem i poszerzeniem mężczyzny" są gromne i mają duże znaczenie w dzisiejszym życiu. Niektóre z owych konsekwencji, np. następstwa gdy dzieci są "bez ojca chowane", wyjaśniłem w punkcie #G4 strony o nazwie "will_pl.htm". Wszakże, w świecie bez Boga, przykładowo pary homoseksualistów (np. lesbijek) mogłyby wychowywać dzieci tak samo efektywnie jak czynią to małżeństwa kobiet z mężczyznami. Natomiast w świecie z Bogiem wychowanie dzieci przez homoseksualistów kończyłoby się pozbawieniem dzieci tych jakości które może im dostarczyć tylko rodzicielska opieka aż dwóch płci naraz - np. homoseksualisci zawałiliby nauczanie owych dzieci niezwykle istotnej umiejętności wsłuchiwania się w głos własnego sumienia. (Odnotuj z punktu #G1 strony o nazwie "will_pl.htm", że głuchota na głos sumienia Bóg karze przedwczesną śmiercią.) Na dodatek, gdyby zamiast tego fałszywego wierzenia, oficjalna nauka upowszechniała prawdę, że kobieta jest stworzona jako uzupełnienie i poszerzenie mężczyzny, wówczas ta stara nauka musiałaby także przyznać, że kobietę stworzył ktoś na tyle inteligentny, iż widział zalety w nadaniu jej takich cech. Dlatego owa niewygodna dla feministek prawda, że kobieta jest uzupełnieniem i poszerzeniem mężczyzny, oraz że jako taka, kobieta NIE została zaprojektowana do niezależnego i równoległego życia bez unii z mężczyzną, ani do samodzielnego wychowywania dzieci, tworzenia, podejmowania decyzji, rządzenia, itp. - naukowo zaczęła uświadamiać ludziom dopiero nowa "totalistyczna nauka". Stąd dopiero totalistyczna nauka zmuszona jest przypominać ludziom następstwa sytuacji kiedy dzieci są "bez ojca chowane". To owa nauka musi też poszukiwać urządzeń technicznych które definiują standardy życia naszej cywilizacji a zostały wynalezione i zbudowane przez kobiety. To także owa nauka zmuszona jest wypytywać, czy ktoś zna państwo na Ziemi które znajdowałoby się pod rządami kobiety i które po zakończeniu jej rządów byłoby w lepszej sytuacji niż było przed podjęciem przez nią rządów.

6. W "świecie bez Boga" życiem inteligentnych istot (tj. życiem tzw. "intelektów" opisywanych w punkcie #E2 strony o nazwie "totalizm_pl.htm") rządziłaby darwinowska zasada "przeżywania najsilniejszego". Na Ziemi zasada ta rządzi jednak tylko dzikimi zwierzętami pozbawionymi organu sumienia. Niestety, stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" bezrozumnie, błędnie i nieodpowiedzialnie wmawia naszej cywilizacji, że działanie tej zasady rozciąga się także na rozumnych ludzi (tj. na tzw. "intelekty"). Tymczasem nowa "nauka totalistyczna" odkryła w 2012 roku, że w świecie stworzonym przez mądrego i sprawiedliwego Boga życiem intelektów rządzi odmienna zasada "przeżywania najmoralniejszego" - po więcej szczegółów na jej temat patrz punkty #G1 do #G6 na stronie "will_pl.htm" czy punkt #A1 na stronie o nazwie "totalizm_pl.htm". Owa przeciwstawna do darwinowskiej zasada "przeżywania najmoralniejszego" stwierdza, że "we wszelkich sytuacjach zakanzających życie tylko niektórych z doświadczających je intelektów, najwyższe prawdopodobieństwo przeżycia mają intelekt o najwyższym poziomie moralności, zaś najniższe prawdopodobieństwo wyjścia z życiem z owych sytuacji mają intelekt o najniższym poziomie moralności". To właśnie z uwagi na działanie tej zasady, świadomi jej istnienia średniowieczni kronikarze dodawali do rysunków pojedynkujących się rycerzy obraz zawieszzonego ponad nimi anioła który porównywał dwa rulony z wykazami ich grzechów i wybierał który z tych rycerzy ma umrzeć. To także z powodu

W-356

działania tej zasady, młodzież która w młodym wieku nie nauczy się wsluchiwać w organ własnego sumienia (ponieważ jej rodzice zaniedbali używanie na niej przysłowiowej "rózgi") zwykle umiera przedwcześnie jeszcze w młodym wieku - tak jak opisuje to punkt #G1 strony o nazwie "will_pl.htm" i punkt #D3 strony internetowej o nazwie "god_istnieje.htm". To z powodu działania tej zasady, kraje w których zabronione jest używanie przysłowiowej "rózgi" dla dyscyplinowania dzieci (przykładowo Nowa Zelandia opisana w punkcie #B5.1 strony o nazwie "will_pl.htm"), doświadczają "epidemii samobójstw" ponieważ tylko przysłowiowa "rózga" może nauczyć słuchania swego sumienia, zaś osoby głuche na głos sumienia NIE są w stanie przysparzać swej "energii moralnej" co wiedzie do "depresji psychicznej" (tak jak opisuje to punkty #E1 do #E2 strony "parasitism_pl.htm"), zaś owa "depresja psychiczna" typowo wiedzie do samobójstwa. To z powodu działania tej zasady wszystkie niemoralne "finance companies" i banki "bankrutują" (tj. są eliminowane z życia przez Boga) już po kilku latach - tak jak opisuje to punkt #G4 strony o nazwie "will_pl.htm". To także z powodu działania tej zasady każda wojna przegrywa najbardziej niemoralną stroną, zaś każdy agresor zostaje zawsze pokonany - tak jak opisuje to punkt #C5.2 strony o nazwie "morals_pl.htm" i "Fot. #A1" oraz punkty #E3 i #I2 strony internetowej o nazwie "bitwa_o_milicz.htm". To także owa zasada powoduje, że wszelkie niemoralne państwa szybko upadają zaś w ich miejsce tworzone są jakieś nowe ich odpowiedniki - jako najpowszechniej znane przykłady takich państw rozważ Hitlerowskie Niemcy, Kambodża Pol Pot, Rosja Radziecka, czy Libia Gaddafi'ego.

7. W "świecie bez Boga" NIE mają prawa istnieć niezależne od poglądów ludzi "standardy moralne", "moralność", "wskazniki moralnie poprawnego postępowania" (które to wskazniki Bóg postwarzał i wydał ludziom dla nieustannego przymierzania do nich swego życia), itp. Innymi słowami, w takim "świecie bez Boga" NIE mogłyby istnieć zgodne z treścią "świętych ksiąg" (np. z treścią Biblii autoryzowana - zainspirowana przez samego Boga), oraz niezależne od poglądów ludzi, takie "wskazniki moralności i moralnie poprawnego postępowania", jak podszepty "sumienia", działanie "praw moralnych", "pola moralnego", "karmy", itp. - opisywane szerzej w punktach #C4 do #C4.5 strony "morals_pl.htm". Wszakże bezrozumnej i ślepej naturze NIE mogłoby zależeć aby ludzie zachowywali się w moralny sposób. Natomiast "w świecie rządzonym przez inteligentnego Boga", ów Bóg stworzył ludzi dla ściśle określonego celu, tj. dla "przysparzania wiedzy" - tak jak opisują to punkty #B1 do #B3 strony "antichrist_pl.htm". Aby zaś ludzie mogli wypełniać ów cel dla którego zostali stworzeni, muszą oni zachowywać się w ściśle określony sposób - który dzisiaj znamy pod nazwą "moralnie poprawnego zachowania". Dlatego wysoce inteligentny Bóg wymyślił "moralność" oraz postwarzał nadrzędne wzorce "moralnie poprawnego zachowania" - przekazując te wzorce ludziom aż na cały szereg w/w sposobów (np. poprzez słowa Biblii, podszepty sumienia, działania pola moralnego, praw moralnych, karmy, itp.). W ten sposób Bóg się upewnił, że każda osoba na Ziemi ma łatwy dostęp do owych wzorców i wskazników moralności. Te zaś "intelekt", które mimo wszystko nadal uparcie starają się prowadzić niemoralnie, Bóg niepostrzeżenie usmierca zgodnie z wyżej opisywaną zasadą "przeżywania najmoralniejszego" - tak jak dokumentują to punkty #G1 do #G7 strony o nazwie "will_pl.htm" czy cała strona "quake_pl.htm".

8. W "świecie bez Boga" sami ludzie mogliby dowolnie definiować dla siebie czym jest "moralność". Przykładowo, mogliby tam definiować "moralność" w ów wysoce wypaczony sposób w jaki "moralność" definiuje stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", a jaki przytoczony jest w punkcie #B2 strony "morals_pl.htm". Ponadto, np. politycy, naukowcy, czy nawet indywidualne matki mogliby dowolnie definiować co jest tam "moralne" a co jest tam "niemoralne". Stąd np. w owym świecie "homoseksualizm" mógłby być ogłaszany jako "moralny", na przekór że Biblia autoryzowana (inspirowana) przez Boga wyraźnie wskazuje go

W-357

jako wysoce niemoralny i obrzydliwy. Z kolei np. "wielozenstwo" (poligamia) w owym świecie bez Boga mogłoby być ogłaszane jakie "niemoralne", na przekór że Biblia rekomenduje je ludziom jako moralnie poprawne postępowanie - po szczegóły patrz punkt #J2.2.2 ze strony "morals_pl.htm". Tymczasem w świecie stworzonym i mądrze rządzonym przez wszechmogącego Boga, zasady i wymogi "moralności" są ściśle zdefiniowane przez owego Boga i wydane ludziom do pedantycznego przestrzegania np. w treści świętych ksiąg (np. w Biblii) - zaś osoby które ich NIE przestrzegają są karane przedwczesną śmiercią zgodnie z wyżej opisaną zasadą "przeżywania najmoralniejszego". Dlatego w świecie z Bogiem obowiązuje inna (poprawna) definicja "moralności" omawiana w punkcie #B5 strony o nazwie "morals_pl.htm". Definicji tej NIE wolno też traktować lekceważąco, ponieważ jej nieprzestrzeganie grozi karą przedwczesnej śmierci - tak jak dokumentują to punkty #G1 do #G7 strony "will_pl.htm".

9. W "świecie bez Boga" czynienie dobra i wyrządzanie zła (np. mówienie prawdy i kłamanie) przychodziłoby ludziom z jednakowym wysiłkiem. NIE istniałoby tam też "polaryzacja moralna", czyli NIE istniałoby działanie moralne ani działanie niemoralne. Natomiast w świecie rządzonym mądrze przez wysoce inteligentnego Boga, czynienie dobra musi wspinać się "pod górę" tzw. "pola moralnego" ustanowionego przez Boga w celu zapobieżenia sytuacji aby np. "lezenie do góry brzuchem i nieczynienie niczego NIE stanowiło przypadkiem najmoralniejszego postępowania na świecie". (Odnótuj, że istnienie owego "pola moralnego" zostało wykryte dopiero w 1996 roku właśnie przez nową "totalistyczną naukę" - patrz #68 z podrozdziału W4 w mojej najnowszej monografii [1/5]. Jednak istnienie tego pola ciągle pozostaje nieuznawane przez starą "ateistyczną naukę ortodoksyjną" nawet i dzisiaj - ku niewypowiedzianej stracie i cierpieniom całej ludzkości.) Dlatego w świecie rządzonym przez Boga czynienie tego co moralne (tj. czynienie "dobra") musi wymagać wkładania w to pracy i wysiłku, zaś bezwysiłkowo i przyjemnie daje się w nim realizować tylko niemoralne działania. Z kolei istnienie owego "pola moralnego" powoduje, że każde ludzkie działanie posiada wyraźną "polaryzację moralną", czyli zawsze daje się zakwalifikować albo jako "działanie moralne" (tj. działanie które biegnie "pod górę" owego pola moralnego) albo też jako "działanie niemoralne" (tj. działanie które zbiega "w dół" owego pola moralnego). Z kolei każdy człowiek wyposażony jest w owym świecie w specjalny organ zwany "sumieniem", który podłączony jest bezpośrednio do umysłu Boga i stąd który podpowiada danej osobie czy działanie jakie właśnie ona wykonuje jest moralne czy też niemoralne. To właśnie "intelekt" które odmawiają wsłuchiwanie się w głos tego sumienia są przez Boga eliminowane z życia (usmiercane, bankrutowane, itp.) - tak jak wyjaśnia to punkt #G1 strony o nazwie "will_pl.htm".

10. W "świecie bez Boga" kataklizmy zdarzałyby się przypadkowo, zaś ludzie NIE mogliby się przed nimi bronić. Natomiast w świecie rządzonym przez Boga kataklizmy są zdarzeniami korygującymi niemoralnie zachowujące się społeczności - tak jak opisuje to strona "quake_pl.htm", zaś ludzie mogą się efektywnie bronić przed kataklizmami np. metoda opisana w #I3 na stronie "petone_pl.htm". Dlatego w świecie rządzonym przez Boga kataklizmy wcale NIE niszczą przypadkowo, a wybierają do zniszczenia tylko te osoby i społeczności które praktykują wysoce niemoralną tzw. "filozofię pasożytnictwa" - tak jak dokumentuje to "część #C" na stronie "seismograph_pl.htm", "część #I" na stronie o nazwie "day26_pl.htm", czy "część #B" na stronie o nazwie "mozajski.htm".

11. W "świecie bez Boga" NIE byłoby żadnych wyjątków. Wszakże wszystko byłoby tam rządzone tymi samymi prawami natury, których liniowego działania Bóg NIE dostosowywałby do swoich celów i intencji. Natomiast w świecie rządzonym przez mądrego Boga istnieją wyjątki które pozwalają Bogu wybierać mądrze opcje jakie najkorzystniej służą osiągnięciu Jego nadrzędnych celów - po szczegóły patrz punkt #G5 strony "will_pl.htm".

W-358

12. W "swiecie pozbawionym Boga" nie bylyby tez potrzebne ani sny, ani spanie, ani te uczucia które sa oderwane od naszych zmysłów (tj. uczucia takie jak "milosc", "nienawisc", "szacunek", "pogarda", "zal", "litosc", itp.) - stad przy dzialaniu wylacznie tzw. "naturalnej ewolucji" wyewoluowane bylyby tylko uczucia w rodzaju "ból", "glodu", "chlodu", itp.

13. W "swiecie bez Boga" wszystko co by istnialo dawaloby sie zobaczyc. Natomiast w swiecie stworzonym i rządzonym przez wszechmogacego Boga istnieja istoty i zjawiska których ludzkie (ani naukowe) "szkielka i oka" narazie NIE sa w stanie zobaczyc ani udokumentowac. Do naszerzej znanych z takich istot, które w swiecie umiejetnie rządzonym przez wszechmogacego Boga istnieja obiektywnie, inspiruja ludzi, oraz realizuja powierzone im zadania, jednak których stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE jest w stanie ani dostrzec ani udokumentowac, naleza m.in. (1) "UFOnauci" i UFO - opisywani m.in. na stronie o nazwie "ufo_proof_pl.htm"; (2) "Yeti" - opisywane m.in. w punktach #E2 i #F4.2 strony "stawczyk.htm"; (3) "diably" - opisywane w Biblii m.in. takze pod nazwa "serpentów" (do "stworzenia" czy "sfabrykowania" owych "serpentów", Bóg nawet otwarcie sie w Biblii przyznaje - np. patrz biblijna "Ksiega Rodzaju", werset 3:1, cytuje: "A serpent byl bardziej przebiegly niz wszystkie bestie ladowe, które Pan Bóg stworzyl."); a takze owe (4) najrózniejsze istoty opisywane na stronie o nazwie "changelings_pl.htm" (patrz jej adresy podane przy koncu tego wpisu) i generalnie bedace "cielesnymi reprezentacjami Boga" - jednym z rodzajów których sa "changelings". (Owe "changelings" sa wysylane na Ziemie aby zademonstrowac ludziom nastepstwa "niemoralnosc".) Dwie najszerzej znane z takich "cielesnych reprezentacji Boga", to Jezus i przyszly Antychryst. Opisane sa one np. w punkcie #F5 strony o nazwie "antichrist_pl.htm".

14. W "swiecie bez Boga" NIE daloby sie formalnie udowodnic istnienia Boga - tak jak istnienie Boga zostalo formalnie udowodnione (i to az kilkoma odmiennymi metodami) na stronie o nazwie "god_proof_pl.htm". Wszakze, istnienie tego co faktycznie NIE istnieje NIE moze byc formalnie udowodnione, ani nawet NIE pozwala sie pomyslec - tak jak opisuje to podrozdzial I5.4.2 z tomu 5 mojej najnowszej monografii [1/5]. Wszakze w naszych umyslach NIE mamy nawet odpowiednich pojec (słów w jezyku ULT) dla opisanie tego co faktycznie NIE istnieje w calym wszechswiecie. Jesli ktos z czytelników NIE wierzy wyjasnionemu tu ustaleniu "totaliztycznej nauki", wówczas mu proponuje aby wymyslil cos i nam opisal, co faktycznie NIE istnieje w calym wszechswiecie, a potem aby formalnie udowodnil, ze to jednak gdzieś istnieje. Wówczas bowiem on (i my) mialby okazje aby na wlasnej skórze sie przekonac, ze takiej niemozliwosci po prostu NIE daje sie wymyslil i udowodnic.

15. W "swiecie bez Boga" NIE istnialyby zadne zjawiska które reprezentuja soba manifestacje dzialalnosc Boga. Czyli w takim swiecie NIE istnialyby, miedzy innymi, nastepujace zjawiska które wystepuja dosc powszechnie w naszym swiecie: "cuda", "duchy", "nadprzyrodzone stworzenia" (np. stworzenia opisywane w punkcie #F4.2 strony o nazwie "stawczyk.htm"), "deszcze zywych stworzen" (np. deszcze z zywych ryb opisywane w podpisie pod "Fot. #D24" ze strony o nazwie "milicz.htm"), "UFO", kataklizmy dotyczace niemoralne spolecznosci (takie jak te opisane w punkcie #I3 strony o nazwie "petone_pl.htm"), przedwczesne smierci osób gluchych na glos swego sumienia (takie jak te opisane w punkcie #G1 strony o nazwie "will_pl.htm"), itd., itp.

Oczywiscie, takich różnic jest znacznie wiecej - co podkreslaja poszczególne totaliztyczne strony (np patrz strona o nazwie "god_proof_pl.htm"). Jednak ich przyklady wyszczególnione powyzej daja juz czytelnikowi relatywnie dobre rozeznanie na czym różnice owe polegaja.

W-359

Fakt, że świat inteligentnie stworzony i rządzony przez Boga musi się znacząco różnić od "świata bez Boga", jest uparcie ignorowany i przemilczany przez starą tzw. "ateistyczną naukę ortodoksyjną" (tj. przez ową nadal monopolistyczną oficjalną naukę, której ciągle uczymy się w szkołach i na uniwersytetach). Wszakże gdyby ową starą naukę zaczęli badać i wypuklać owe różnice, wówczas z upływem czasu musiałaby przyznać to, co wyjaśnia punkt #B2 strony o nazwie "changelings_pl.htm", mianowicie że świat w którym my żyjemy faktycznie jest światem stworzonym i rządzonym przez inteligentnego Boga. Tymczasem stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE chce przyznać tego faktu. Wszakże jej "monopol na wiedzę" (oraz wszelkie korzyści płynące z tego monopolu) wynika właśnie z praktykowania przez nią ateizmu. Dlatego owe różnice istniejące pomiędzy obiema tymi światami zmuszona była zidentyfikować, podkrywać, oraz uświadamiać ludziom dopiero nowa "nauka totalistyczna" (która jednak to nauka, z powodu braku oficjalnego uznania, nawet w chwili pisania tego punktu w maju 2012 roku ciągle cała była reprezentowana przez tylko jednego naukowca badającego otaczającą nas rzeczywistość na zasadzie "hobby" i dość grubiańsko prześladowanego przez reprezentantów starej oficjalnej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" - tj. cała ta nowa nauka była reprezentowana tylko przez autora niniejszego wpisu). Z uwagi na istotność owych różnic dla filozoficznych i naukowych fundamentów nowej "totalistycznej nauki", są one przypomniane i podkreślone aż na całym szeregu totalistycznych stron. Przykładowo, czytelnik znajdzie także ich uwypuklenie w punkcie #A1 strony o nazwie "totalizm_pl.htm", punkcie #G1 strony o nazwie "will_pl.htm", punkcie #B2 strony o nazwie "antichrist_pl.htm", oraz na całym szeregu innych totalistycznych stron.

* * *

Powyższy wpis, który ujawnia niewygodną prawdę, że "świat pozbawiony Boga" musiałby zasadniczo się różnić od świata w którym my żyjemy, tj. prawdę celowo ukrywaną przez starą "ateistyczną naukę ortodoksyjną" która nadal monopolizuje ziemskie uczelnie i nadal wprowadza w błąd podatników utrzymujących ją przy życiu, stanowi adaptację punktu #B1 z totalistycznej strony o nazwie "changelings_pl.htm" (aktualizacja z 1 czerwca 2012 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "changelings_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "changelings_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeoglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silne i zawzięte tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych prezentujących ustalenia nowej "totalistycznej nauki"):

http://quake.hostami.me/changelings_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najważniejszą z najnowszych aktualizacji)

http://petone.loomhost.com/changelings_pl.htm

http://decoration.cwahi.net/changelings_pl.htm

http://morals.cixx6.com/changelings_pl.htm

http://bobola.net78.net/changelings_pl.htm

http://rex.dasfree.com/changelings_pl.htm

http://tornado.zxq.net/changelings_pl.htm

http://soul.frihost.org/changelings_pl.htm

http://proof.t15.org/changelings_pl.htm

Każdy adres z totalistycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalistyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w

W-360

niniejszym wpisie. Stad aby wywolac dowolna interesujaca nas totalizyczna strone, trzeba np. w jednym z powyzzszych adresów nazwe strony "changelings_pl.htm" zastapic nazwa strony która chce sie wywolac. Przykładowo, aby wywolac sobie strone o nazwie "morals_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/changelings_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisac w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/morals_pl.htm .

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totalizycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciagle istnieja (powyzzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #219). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej filozofii totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac inne wpisy, np. numery #218, #135 i #109 - ktore tez omawiaja podobna tematyke.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-361

POST (in English) number #218E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/5/17, 2012/5/17

Elaborated in: #G1 to #G7 from the web page (in English) named "will.htm"

#218E: We already have evidence, that God terminates lives of these people who ignore their conscience ([po polsku ponizej](http://po.polsku.ponizej)) (totalizm.blox.pl/html)

#218E: We have evidence, that God terminates lives of these people who ignore their conscience, and that the Darwin's principle of the "survival of fittest" is just a "smoke screen" that hides the actually working God's principle of the "survival of most moral" (in English - [po polsku ponizej](http://po.polsku.ponizej)) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Spare rod and probably you will cause the premature death of your child."

Only in 2012 the new "totaliztic science" discovered, that in the world created and wisely governed by highly intelligent God, the life of intelligent beings (i.e. the so-called "intellects") is ruled by the extremely right, justly and far-sighted principle of the "survival of most moral". This principle could not be discovered earlier by the old "atheistic orthodox science". After all, it is excellently hidden from that old orthodox science by the "smoke screen" in the form of the Darwin's principle of the "survival of fittest" disseminated throughout the world by that old science. (However, on the Earth this Darwin's principle of the "survival of fittest" is ruling only over the deprived of conscience wild animals, while over all creatures this principle would rule only in the world which has NO God - for more details on this subject see item #B1 from the web page named "changelings.htm".)

This newly discovered principle of the "survival of most moral" is already confirmed by ever increasing body of empirical evidence that is gradually identified and researched by the new "totaliztic science" - which investigates it from "a priori" approach to research that is exactly opposite to the official stand of old science. The surprising for almost everyone example of this evidence, is the finding of the new "totaliztic science", that "if any child is NOT justly disciplined with a proverbial 'rod' - as God commands to us to do in the Bible that He authorised (inspired), then with a significant probability this child is deprived the chance to live until a mature age". (On this post, and also on the web page "will.htm", the proverbial "rod" is used as a brief name to all kinds of "justly served corporal punishments".)

A part of the vast body of evidence, which confirms the actual work in real life of the regularity described by the abovementioned finding, is already presented in item #D3 of the web page named "god_exists.htm". Other part of this evidence I am presenting in item #G4 of the web page named "will.htm" (see addresses below). It is worth to review this evidence, as it confirms illustratively, that children which do NOT experience the disciplining with proverbial "rods", do NOT develop in themselves the "cause-effect link" between the voice of their conscience, and punishments (as well as rewards) served to them by mechanisms of real life. In turn without an automatic awareness of the existence and work of this "cause-effect link", such children do NOT learn to consult everything that they do with the voice of their conscience. In the result, as time elapses they become deaf to the voice of their conscience. On the other hand, to maintain on the Earth that principle of the "survival of most moral", and also for other vital reasons which I am describing in item #G2 from the web page "will.htm", God is forced to terminate (highly carefully) the lives of almost all "intellects" which become deaf to the voice of their conscience. As the result, by sparing the rod for justly punishment of children, in fact these children are exposed to a significant possibility, that they are to die still at young age,

W-362

and will NOT live until their own, and that of their parents, old age.

For all above reasons, I recommend to read exactly arguments and evidence which I am presenting here, then to decide on your own what you are going to do about this matter. After all, the ignorance is NOT able to protect anyone's children from meeting the fate of many other young people, who must die prematurely, because their parents (and also teachers and the entire society) failed to train in them the skills of listening to the voice of their conscience.

The problem of premature deaths of youngsters which have NOT acquired the habit to consult their actions with the voice of conscience, I identified only in 2012. At beginning of that year I undertook analysis of moral factors that decide about someone's premature death in relatively young age. For the purpose of that analysis, I prepared a list of such people whom I knew in person (very well) from times of my own youth, and about which I know that all of them died at a relatively young age. It happens that my turbulent fate familiarised me with many such persons. After preparing that list, it turned out that all these people had a number of attributes in common. The most vital out of these attributes was the fact, that with their behaviours - which I perfectly well remembered from years of my youth, they always kept proving that they never listened to the voice of their conscience (other their common attributes are described in item #D3 from the web page named "god_exists.htm"). For example, one amongst them, with which I attended a school, one day dropped onto an idea, that it would be a lot of fun if he empties the entire ink from his fountain pen to the pocket of a new, elegant, snow-white jacket of our female teacher. Because he carried out this emptying of the fountain pen rapidly, without a previous announcement and without consulting it with us, in the middle of a class when the teacher walked along his sit, I had NO possibility to stop him or to convince him to abandon this "joke". But I felt so upset by this, that until today I consider the entire event to be one amongst worse memories from that school. As a son of poor parents I understood jolly well how much sacrifices and money-savings the teacher needed at that time, in order to buy such elegant and fashionable jacket. This particular female teacher was very poor, and always looked scruffy because she could NOT afford nice clothing. Then on my own eyes I saw how beautiful and elegant she looked in this jacket. But my colleague spoiled her jacket already in the first day after she wore it (never again I saw her in that jacket - probably she was forced to throw it out). Similar behaviours which prove the lack of consultations of actions with voice of own conscience I noted in all persons known to me, which later died at a young age. This in turn allowed me to deduce in analyses at the beginning of 2012, that these young people who become deaf to the voice of their conscience, and who in addition fulfilled some additional criteria (e.g. learned to be very liked, and thus potentially could exert an immoral influence onto many other people), God simply eliminates from life by either making them killed at relatively young age, or by making them e.g. disabled.

Of course, while explaining here, that God terminates lives at young age for almost all people who developed in themselves the deafness to the voice of their conscience, I am NOT claiming, that for this purpose God appears to them in clouds and hits them with lightning after previous informing them with a thunderous voice, that this is for their deafness to the voice of conscience. Rather opposite, typically they die in such a manner, that neither themselves, nor people from their surroundings, have any idea why and for what such a death affected them. After all, to their deaths also applies the principle of God's behaviour described in item #C2 from the web page named "tornado.htm" (also briefly indicated in item #C2 from the web page named "will.htm"), which states, that 'in order to NOT deprive people of their "free will", everything that God does He always does it in such a way that it contains in itself a parallel evidence that indicates at least 3 independent causes for which it has happened'. In other

W-363

words, the kind of death which gets these people, is an excellent reflection of unlimited inventiveness and goal-orientation of God's actions. Thus, they die either for one amongst many different forms of suicide (as described in item #D3 from the web page named "god_exists.htm"), or on one amongst numerously different kinds of accidents, or on some deadly illness, or in some cataclysm, or during a war, shootout, etc., etc. But no matter of what kinds of deaths get these people, they always are highly educational for other people and always give a lot of food for thoughts to everyone who learns details of their fate.

Amongst a wealth of empirical evidence which I already identified in confirmation of my conclusion (see item #G4 on the web page named "will.htm"), the most food for thought gave me "epidemic" proportions to which the problem of premature deaths of youngsters grew recently in New Zealand. The point is, that for many years in this previously relatively rich New Zealand, works a legal ban for disciplining children and teenagers with a proverbial "rod". (This ban is partially explained already in item #B5.1 from the web page named "will.htm".) In addition, a significant proportion of people from that country unofficially practices atheism. What even worse, New Zealand is currently ruled by women. These are women who represent a true "power behind the throne" and real "invisible rulers" that control men which pretend that they rule over the country. These also are women who alone make almost all decisions regarding upbringing of children and teenagers - thus introducing many detrimental consequences in the light of the level of imperfection of women described in item #B2 from the web page named "antichrist.htm". In turn, all these factors taken together, create almost ideal conditions for developing by a significant proportion of the New Zealand youths a deafness to the voice of their conscience. Therefore next analyses which I carried out in my research of that problem, was the checking whether there is a cause-effect link between the ban on disciplining children and teenagers with "rods" by their parents, and the number of suicides and premature deaths (as well as mental illnesses) amongst these undisciplined youngsters. In these analyses my attention was attracted to several facts which I noted previously. One amongst them was my own memory of times in young age, when I myself was justly disciplined with a rod. My youth happen still in times, when parents justly disciplined their children with a proverbial "rods" (i.e. when parents still used "corporal punishment"), as well as some older (from before the war) teachers in schools also still used various versions of justly punishments with rods. From that time I remember very well, that myself never was upset at anyone, when I was getting a justly disciplining with a rod for some wrongdoing. However, I felt extremely anguished if I did something wrong, but an appropriate punishment was NOT served to me. Explaining this in other words, on the basis of my own experiences I know, that children do NOT object a justly being disciplined with rods (although they do NOT like being disciplined). But their mentality is significantly disturbed by the lack of such disciplining when their conscience is telling them that they deserve a punishment. (This mental disturbance of the children's psychology by the lack of punishment, explains why in the country in which punishing with rods is banned, so many children suffer mental illnesses.) We must remember, that small children from the very beginning listen to their voice of conscience - as this is excellently revealed by research described for example in the article [1#G1] entitled "Sense of right and wrong in place by six months of age, researchers found", from page A5 of newspaper "The New Zealand Herald", issue dated on Tuesday, May 11, 2010. (In a similar manner domesticated animals act. Contrary to wild animals, wise God also equipped them into the organ of conscience - thus the presence of conscience differentiates domesticated animals from wild animals. For example, my cat "Teecee" spectacularly illustrated its feeling of guilt always when he did something immoral - e.g. when he stole food from a cat of neighbour.) Only in the school age or in high-school some amongst these children learn how to ignore or stifle the voice of conscience in themselves. A second highly helpful experience was an old folklore belief

W-364

that I knew, that children act and behave like animals - and thus in order to teach them anything, one needs to "train" them (similarly like one trains animals). After all, the "training" of animals depends just on development in them the cause-effect link between some signal, and whatever is required from them. Both these experiences taken together, realised to me that disciplining children with a rod actually depends on developing in them an awareness of a direct cause-effect link between whatever their voice of conscience tells to them, and whatever happens to them in the real life. Thus, if someone fails to discipline his or her children with a rod, then with the elapse of time these children learn to become deaf to the voice of their conscience. After all, they do NOT see a need to listen to this voice, if the conscience tells them one thing, while their parents and the life that they lead state something completely different. Unfortunately to these children, apart from their parents exists also God - for Whom people deaf to the voice of their conscience become useless. After all, the conscience is that only organ in people, which fulfils the function of a direct "hot line" which links minds of these people with the mind of God. It is with the use of this "hot line" that God communicates with such people, tells them what they should do and what they should NOT do, inspires their searches, etc. - as all these functions of conscience are explained in detail by subsections JA10, JA1.1, and I5.3 from volumes 6 and 5 of my newest monograph [1/5]. Therefore if God detects such a useless person which already at young age learned to be deaf to the voice of its conscience, then God finds some most appropriate manner to terminate the life of it (with a lesson to other people).

For various reasons (e.g. political) Christian religion tells us, that the major occupation of God is to "forgive us our sins". Thus, it may become a large shock for someone to learn, that e.g. God brings also killing cataclysms, amongst others, to people who practice the highly immoral philosophy of parasitism - as this is explained on the web page named "quake.htm", or to realise that God eliminates (kills) these intellects (persons) which become deaf to the voice of their conscience. Therefore it is desirable to realise also at this point, that similarly like everything that God does, such killing is "fair" and highly justly. After all, God does NOT rush with terminating someone's life, but always gives to a given person a lot of time and warnings to change his or her ways. Not without reasons an old Polish proverb states "God slow, but justly" (in the original Polish language: "Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy" - notice that this proverb has its equivalents in almost every language of the world, e.g. in English its equivalent states that "though the mills of God grind slowly, they grind exceedingly small".) Furthermore, before God undertakes such a drastic action, He always firstly makes sure with the aid of appropriately designed moral tests and exams, that really a given intellect completely ceased to listen to the voice of its conscience, and that this particular case is already hopeless. God gives also to every such intellect a number of warnings to change its ways, and only at very end He terminates its life - if these warnings do NOT bring any effect. For example, in the Bible that He authorised (inspired), God in many places emphasizes and commands to us, that we should discipline our children with a rod - for details see item #B5.1 from the web page named "will.htm". So if someone stubbornly refuses to listen to these commands of God and decides to NOT discipline own children with the proverbial rod, then he or she accepts a full responsibility for a possible premature death of own child. Also, in many parts of the Bible God clearly warns, that He is going to kill these people who do NOT listen to the voice of own conscience (thus that He will terminate lives of some amongst the children which parents fail to discipline with a rod to teach them listening to the voice of their conscience). Only that the Bible was written around 2000 years ago - when the humanity had NO yet as clear and unambiguous vocabulary as today. So in order to understand these God's warnings, we firstly need to analyse them thoroughly and to translate them into a present language. So let us do this together (the reader and myself) on two examples. In the Biblical "Book of Ezekiel", verse 33:18, God states,

W-365

quote: "When a righteous man stops doing good and starts doing evil, he will die for it." Although that verse does NOT use a word "conscience", the word "righteous" perfectly replaces it. After all, in order someone is "righteous" this someone must listen to the voice of his "conscience". Other example which, this time more diplomatically, states exactly the same, is provided in the inter-testamental book "Ecclesiasticus, or the Wisdom of Sirach" from the Bible (do not confuse it with the Biblical book "Koheleth or Ecclesiastes"), verse 30:1, quote: "A man who loves his son will beat him frequently so that in after years the son may be his comfort" (this is NOT the exact translation of this verse, but it is the best translation which I managed to find, as English Bibles reluctantly publish this particular book). Because of many-centuries-long telling us by Church, that "God forgives our sins", most people would understand this verse as if in the present precise language it would state something along the line that "if you love your son, then you better discipline him frequently with a rod, so that he grows up into a decent man which is going to respect you and support you at your old age - because undisciplined children grew up into baddies who with an elapse of time become only a trouble to their parents". However, in fact this verse should be understood as a diplomatic and multilevel warning of God, stating that "if you love your son, then with a rod teach him to listen to the voice of his conscience, because otherwise I will terminate his life and at your old age you will have NO son to comfort you".

* * *

How to overcome obstacles and dilemmas and begin to defend yourself and your loved ones from sharing the fate of such intellects deaf to the voice of their conscience?

Motto: "Totalizm always helps."

The general principle of defence from premature death caused by the deafness to the voice of own conscience is simple. Namely, in everything that we do we should consult our actions with the voice of our conscience. But in practice this defence is quite difficult for many reasons. For example, because "doing of what is moral must be difficult, otherwise lying on our back and doing nothing would be the most moral behaviour in the entire world" - as explains it more thoroughly item #E3 on the web page named "god_exists.htm". In turn listening to our voice of conscience and carrying out whatever this conscience tells us to do, is a highly moral behaviour. Therefore in the world governed by God it must be difficult, and truly it is so. After all, if for example we are a father and a head of family, then the justly punishing our child with a rod gives to us a characteristics similar to that of a dentist - when we need to be painful in order to be a good parent in the final count. Thus, if the conscience commands to us that we should justly punish our child with a proverbial "rod", because this child just did something very wrong, then immediately we encounter a whole array of factors which make this difficult for us. The first amongst these probably will be our wife, which - as all women (i.e. beings created by God with a high level of imperfection - as this is explained in item #B2 from the web page named "antichrist.htm") will probably make this impossible for us. Then - if by any chance we live in a country which established anti-parental laws (such as these prevailing in New Zealand and which are described in item #B5.1 from the web page named "will.htm") we must risk a prison because of the use of a rod while the law forbids this. Furthermore, on our way are to stand also our own feelings - how to use a "rod" on a child which we love a lot. Another obstacle will be this child - which after being disciplined will run to the street and complain to everyone that "the father bit me - thus I hate him, because he is much worse than mum and he does NOT love me". Etc., etc. Therefore, such fathers who decide to discipline their children with a proverbial "rod", are forced to overcome all these obstacles (Also every wise and

W-366

thoughtful mum - i.e. a mother deprived typical female imperfections, is forced to overcome similar obstacles, when e.g. temporarily her husband is absent, and thus she is forced to serve the justice to her child on her own.) In addition, fathers must also learn to use a rod "justly". Means the punishment which they serve must be proportional to the guilt. It also cannot cause in a child any physical damage to the body. Furthermore, it should be proceeded with a verbal explanation why it is served, how much it amounts to (for a given kind of misbehaviour), and how in the future this child should behave in order to NOT deserve it anymore. Psychologically a highly helpful is also establishing for the use of a child a form of mutually accepted "pardoning" or "asylum" - i.e. the creation of some difficult to accomplish by a child, and known both, to this child and to parents, manner of avoiding a punishment (but this manner must fulfil a number of important conditions - e.g. must work almost instantly, because serving a punishment must not be postponed, it cannot depend on doing of some routinely chore, because a child with the elapse of time develops an "allergy" to this particular chore, etc.) In other words, everything that concerns such a punishment must be agreeable with moral recommendations of the philosophy of totalizm described in volumes 6 and 7 of my newest monograph [1/5].

Of course, children and teenagers also can by themselves work on developing their sensitivity to the voice of own conscience. After all, wise God for children make such self-learning of the obedience to the voice of conscience much easier than teaching it by adults. Children from the very beginning have this skill - as this is explained by the article [1#G1] from the beginning of this post. Later they only need to make sure that they do NOT loose it e.g. because of a bad influence of their peers, teachers, mass media, politicians, authorities, etc. But in order children and teenagers undertake their own efforts in such a right direction, someone amongst adults must explain to them exactly on examples which are illustrative and acting onto their imagination, "why" this should be done in their lives. In other words, someone amongst adults must firstly explain to them what is written in entire "part #G" of the web page named "will.htm" - only that beforehand he or she must translate this onto the language which children are able to understand.

The above is worth to complement with an information, that these people who in an aware manner begin to listen and obey their organ of conscience, automatically become "totalizts". This is because practicing the most basic version of the philosophy of totalizm, i.e. the version called "intuitive totalizm", boils down just to listening and to obeying the voice of our conscience.

* * *

The above post documents that "people who do NOT listen to the voice of their conscience typically must die prematurely". Thus, it also explains that "parents who fail to discipline their children with a proverbial 'rod', and thus who do NOT develop in their children skills of listening to the voice of conscience, risk that their children die at young age" - because these children may get killed as a result of implementing the God's principle of the "survival of most moral". The post is an adaptation of items #G1 to #G7 from the totaliztic web page named "will.htm" (update from 7th May 2012, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page than from this post - as in the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, text includes colours, presentations are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "will.htm" can be viewed, amongst others, at addresses: <http://magnocraft.horizon-host.com/will.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to

W-367

the most important amongst recent updates of totaliztic web pages)

<http://pajak.webhostingnowfree.com/will.htm>

<http://petone.loomhost.com/will.htm>

<http://decoration.cwahi.net/will.htm>

<http://morals.cixx6.com/will.htm>

<http://bobola.net78.net/will.htm>

<http://rex.dasfree.com/will.htm>

<http://tornado.zxq.net/will.htm>

<http://soul.frihost.org/will.htm>

<http://proof.t15.org/will.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any other totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "will.htm" is changed to the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "petone.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/will.htm> , it is enough that instead of this address, in the window of an internet explorer the reader writes the address <http://energia.sl.pl/petone.htm> .

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #218E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number #215E, #213E and #209E - which also discuss similar topics.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

WPIS numer #218

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/5/2, 2012/5/2

Rozwijany w: #G1 i #G6 ze strony "[will_pl.htm](#)"

#218: Mamy już dowody, że Bóg usmierca tych co ignorują swe sumienie (totalizm.blox.pl/html)

#218: Mamy już dowody, że Bóg usmierca tych co ignorują swe sumienie, oraz że darwinowska zasada "przeżywania najsilniejszego" jest tylko "zasłona dymna" która ukrywa faktycznie działająca boska zasada "przeżywania najmoralniejszego" (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Pozaluj różgi a prawdopodobnie spowodujesz przedwczesną śmierć swego dziecka."

Dopiero w 2012 roku nowa "nauka totalizyczna" odkryła, że w świecie stworzonym przez Boga, życiem inteligentnych istot (tj. tzw. "intelektów") rządzi zasada "przeżywania najmoralniejszego". Zasada ta NIE mogła bowiem zostać wcześniej odkryta przez starą "ateistyczną naukę ortodoksyjną". Wszakże jest ona doskonale ukrywana przed ową starą nauką ortodoksyjną przez "zasłone dymna" w postaci rozgłaszanej po świecie przez tą naukę, darwinowskiej zasady "przeżywania najsilniejszego". (Na Ziemi jednak ta zasada "przeżywania najsilniejszego" obowiązuje tylko dla pozbawionych sumienia dzikich zwierząt, zaś nad wszelkimi istotami panowałyby ona tylko w świecie pozbawionym sprawiedliwego Boga - po więcej szczegółów na ten temat patrz punkt #B1 ze strony o nazwie "[changelings_pl.htm](#)".) Ta nowo odkryta zasada "przeżywania najmoralniejszego" jest już obecnie potwierdzana przez coraz większą ilość stopniowo zidentyfikowanego empirycznego materiału dowodowego badanego przez nową "naukę totalizyczną" z filozoficznie odwrotnym do oficjalnego podejściem "a priori" do badań. Zaskakującym niemal każdego przykładem tego materiału dowodowego, jest ustalenie nowej "totalizycznej nauki", że jeśli jakieś dziecko NIE jest sprawiedliwie dyscyplinowane przysłowiową "różgą" - tak jak Bóg nakazuje to nam czynić w autoryzowanej (zainspirowanej) przez siebie Biblii, wówczas z dużym prawdopodobieństwem dziecku temu odbierana jest szansa dożycia do wieku dojrzałego. (Na stronie "[will_pl.htm](#)" - z której zaczerpnięta jest treść niniejszego postu, przysłowiowa "różga" jest to skrótowa nazwa dla wszelkiego rodzaju "sprawiedliwych kar wymierzanych cielesnie".) Część materiału dowodowego, który potwierdza faktyczne działanie w rzeczywistym życiu regularności opisanej w/w ustaleniem, już zaprezentowałem w punkcie #D3 odrębnej strony internetowej o nazwie "[god_istnieje.htm](#)". Inna część podobnego materiału dowodowego jest zaprezentowana w punkcie #G4 strony o nazwie "[will_pl.htm](#)". Warto z nim się zapoznać, ponieważ ów materiał dowodowy potwierdza nam ilustratywnie, że dzieci które NIE doświadczają dyscyplinowania różgą, NIE wyrabiają w sobie respektu dla związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy głosem swego sumienia, a karami i nagrodami serwowanymi im przez mechanizmy rzeczywistego życia. Bez zaś automatycznej świadomości istnienia i działania tego związku przyczynowo-skutkowego, dzieci te NIE uczą się konsultować ze swym głosem sumienia wszystkiego co tylko czynią. W rezultacie, z upływem czasu stają się one głuche na głos swego sumienia. Tymczasem dla istotnych powodów które opisałem w punkcie #G2 strony "[will_pl.htm](#)", Bóg jest zmuszony aby (wysoko ostrożnie) zakazać życie niemal wszystkich intelektów które stały się głuche na głos swego sumienia. W rezultacie, zaniedbując lub zalując sprawiedliwego karcenia swych dzieci różgą, faktycznie skazuje się je na znaczącą możliwość, że umrą one jeszcze w młodym wieku i NIE dożyją do lat swej, ani rodziców, starości. Z tego więc powodu, zachęcam aby dokładnie zapoznać się z argumentami i materiałem dowodowym jakie tutaj prezentuję, potem zaś zdecydować samemu co się będzie czyniło w tej sprawie. Wszakże

W-369

ignoracja NIE jest w stanie ustrzec czyichs dzieci przed podzieleniem losu wielu innych mlodych ludzi, którzy juz uprzednio musieli umrzec przedwczesnie poniewaz ich rodzice (a takze nauczyciele i cale spoleczenstwo) zaniedbali wytresowania w nich umiejetnosci wsluchiwania sie w glos swego sumienia.

Problem przedwczesnego umierania mlodziezy która NIE wyrobila w sobie nawyku konsultowania swych dzialan z glosem sumienia, ja zidentyfikowalem dopiero w 2012 roku. Na poczatku owego roku podjalem bowiem analizy czynników moralnych jakie decyduja o czyjejs przedwczesnej smierci w relatywnie mlodym wieku. W tym celu sporzadzilem wykaz takich osób które doskonale znalem z czasów swej mlodosci i o których wiedzialem ze wszyscy oni umarli w relatywnie mlodym wieku. A moje burzliwe losy zyciowe powodowaly, ze znalem sporo takich osób. Po sporzadzeniu tej listy okazalo sie, ze wszystkie te osoby mialy az caly szereg cech wspólnych. Najwazniejsza z tych cech byl fakt, ze swym zachowaniem - jakie doskonale pamietalem z lat swej mlodosci, zawsze dowodzili iz nigdy NIE sluchali oni glosu swego sumienia (inne ich cechy wspólne opisalem w punkcie #D3 strony o nazwie "god_istnieje.htm"). Przykladowo jeden z nich, z którym chodzilem do szkoly, pewnego dnia wpadl na pomysl, ze bedzie to doskonala zabawa jesli opróżni caly atrament ze swego wiecznego pióra do kieszeni nowej, eleganckiej, sniezno bialej marynarki (zakietu) naszej nauczycielki. Poniewaz zas tego opróżnienia pióra dokonal nagle, bez uprzedniej zapowiedzi i bez konsultowania z nami, w srodku lekcji kiedy nauczycielka ta przechodzila kolo jego lawki, NIE mialem moznosci aby go powstrzymac lub odwiesc od owego zamiaru. Jednak czulem sie tym tak wzburzony, ze do dzisiaj uwazam tamto wydarzenie za jedno z najgorszych wspomnien z owej szkoly. Jako bowiem syn biednych rodziców rozumialem ile wyzeczen i oszczedzania owa nauczycielka musiala wlozyc aby kupic sobie tak szykowna i modna nowa marynarkę (zakiet). Na własne oczy tez widzialem jak okazale i jak elegancko w niej wygladala. Tamten zas kolega zepsul jej marynarkę (zakiet) juz w pierwszy dzien kiedy ja nowa ubrala (nigdy wiecej NIE widzialem jej w owej marynarkę - zapewne byla zmuszona ja wyrzucic). Podobne zachowania dowodzace braku konsultacji swych dzialan z glosem swego sumienia odnotowalem u wszystkich znanych mi osób, które potem umarly w mlodym wieku. To zas pozwolilo mi w analizach z poczatka 2012 roku wydedukowac, ze tych mlodych ludzi którzy stali sie glusi na glos swego sumienia, a ponadto którzy spelnili niektóre dodatkowe kryteria (np. nauczyli sie byc bardzo lubiani, a stad potencjalnie mogli wywierac niewlasciwy wplyw na wielu innych ludzi), Bóg po prostu eliminuje z zycia poprzez albo ich usmiercenie w relatywnie mlodym wieku, albo tez poprzez uczynienie ich np. inwalidami.

Oczywiscie, wyjasniajac tutaj, ze Bóg usmierca w mlodym wieku niemal wszystkie osoby które wyrobily w sobie gluchote na glos swego sumienia, wcale NIE twierdze, ze w tym celu Bóg ukazuje sie im w chmurach i razi ich piorunami po uprzednim poinformowaniu gromkim glosem, ze jest to za gluchote na glos sumienia. Wrecz przeciwnie, typowo umieraja oni w taki sposób, ze ani oni sami, ani osoby z ich otoczenia, NIE maja pojecia za co ich to spotkalo. Wszakze do ich smierci tez odnosi sie owa zasada dzialania Boga opisana w punkcie #C2 strony o nazwie "tornado_pl.htm", jaka stwierdza, ze aby NIE odbierac ludziom "wolnej woli", wszystko co Bóg czyni zawsze dokonywane jest w taki sposób zeby zawieralo to w sobie równolegly material dowodowy wskazujacy na conajmniej 3 niezalezne przyczyny dla których to zaszlo. Innymi slowy, rodzaj smierci jaki spotyka te osoby, jest doskonałym odzwierciedleniem nieograniczonej pomyslowosci i celowosci dzialan Boga. Stad umieraja oni albo na jeden z wielu różnorodnych form samobójstwa, albo na jeden z ogromnej liczby odmiennych rodzajów wypadków, albo na jakas smiertelna chorobe, albo w jakims kataklizmie, albo w wojnie, strzelaninie, itd., itp. Bez wzgledu jednak na to jakie rodzaje smierci dopadaja te osoby, zawsze sa one wysoce edukacyjne dla innych ludzi i zawsze daja duzo do myslenia kazdemu kto pozna ich szczegóły.

W-370

Sposród sporego empirycznego materialu dowodowego jaki zidentyfikowalem na poparcie swego wniosku (patrz punkt #G4 strony "will_pl.htm"), najwiecej daly mi do myslenia "epidemiczne" wprost proporcje do jakich problem przedwczesnego umierania mlodziezy uról ostatnio w Nowej Zelandii. Chodzi bowiem o to, ze od wielu juz lat w owej uprzednio relatywnie zamoznej Nowej Zelandii dziala oficjalny zakaz rodzicielskiego dyscyplinowania różga swych dzieci i mlodziezy. (Ów zakaz czesciowo wyjasnilem juz w punkcie #B5.1 strony o nazwie "will_pl.htm".) Na dodatek, spora proporcja ludnosci tego kraju nieoficjalnie praktykuje ateizm. Co jeszcze gorsze, Nowa Zelandia faktycznie obecnie rzdza kobiety i to one same podejmuja niemal wszelkie decyzje o wychowaniu dzieci i mlodziezy - co wnosi wiele niekorzystnych nastepstw w swietle poziomu niedoskonalosci kobiet opisanego w punkcie #B2 ze strony o nazwie "antichrist_pl.htm". Wszystko zas to razem wziete stwarza wprost idealne warunki aby znaczna proporcja nowozelandzkiej mlodziezy wykszaltowala w sobie gluchote na glos wlasnego sumienia. Dlatego nastepne analizy jakie wykonalem w ramach badan tego problemu, to sprawdzenie czy moze istniec zwiazek przyczynowo-skutkowy pomiedzy zakazem dyscyplinowania dzieci i mlodziezy przez ich rodziców, a liczba samobójstw i przedwczesnej smierci owej niedyscyplinowanej mlodziezy. W tych analizach moja uwage zwróciło kilka obserwacji jakie uprzednio zgromadzilem. Jedna z nich byla moja wlasna pamiec czasów w mlodosci kiedy ja sam bylem sprawiedliwie dyscyplinowany różga. Moja mlodosc wypadala bowiem w czasach kiedy rodzice sprawiedliwie dyscyplinowali swe dzieci przyslowiowa "różga" (tj. kiedy rodzice ciagle nagminnie uzywali karania cielesnego), a ponadto niektórzy co starsi (przedwojenni) nauczyciele w szkolach tez ciagle jeszcze uzywali wówczas różnych odmian sprawiedliwego karania cielesnego. Z tamtych czasów doskonale wiec pamietam, ze ja sam wogóle NIE mialem nikomu za zle, jesli bylem sprawiedliwie dyscyplinowany różga za jakies przewinienie. Za to czulem sie bardzo zle jesli nabroilem, jednak odpowiednia kara NIE zostala mi wymierzona. Wyjasniajac to innymi slowami, na bazie swych wlasnych doswiadczen wiem, ze dzieci NIE maja za zle sprawiedliwego dyscyplinowania różga. Za to znaczaco zaburza ich psychike brak dyscyplinowania kiedy ich sumienie im podpowiada ze zasluzyly na kare. (To zaburzanie psychiki dzieci brakiem kar, wyjasnia tez dlaczego w kraju w którym karanie różga jest zabronione, tak wiele dzieci cierpi potem na choroby psychiczne.) Pamietac bowiem trzeba, ze male dzieci od samego poczatka wsluchuja sie w glos swego sumienia - co doskonale ujawniaja badania opisane np. w artykule [1#G1] o tytule "Sense of right and wrong in place by six months of age, researchers found" (tj. "poczucie tego co wlasciwe i niewlasciwe istnieje juz w szóstym miesiacu zycia, odkryli badacze"), ze strony A5 gazety "The New Zealand Herald", wydanie z wtorku (Tuesday), May 11, 2010. (W podobny sposob postepuja zwierzeta domowe, które w przeciwienstwie do dzikich zwierzat madry Bóg tez wyposazyl w organ sumienia – stad to posiadanie sumienia odróżnia zwierzeta domowe od dzikich zwierzat. Przykladowo, mój kot "Teecee" spektakularnie ilustrowal swe poczucie winy zawsze kiedy uczynil cos niemoralnego - np. kiedy podkradl zywnosc kotkowi sasiada.) Dopiero w wieku szkolnym lub licealnym niektóre z tych dzieci uczą sie jak glos swego sumienia moga w sobie zagluszac lub ignorowac. Drugim wysoce pomocnym doswiadczeniem bylo stare folklorystyczne wierzenie jakie znalem, ze dzieci postepuja i zachowuja sie jak zwierzatka - a stad aby je czegos nauczyc trzeba je "tresowac" (tak jak tresuje sie zwierzatka). Wszakze "tresowanie" zwierzatek polega wlasnie na wyrabianiu w nich zwiazku przyczynowo-skutkowego pomiedzy jakimys sygnalem, a tym czego sie od nich wymaga. W sumie oba te rodzaje doswiadczen uswiadomily mi, ze dyscyplinowanie dzieci różga polega wlasnie na wyrabianiu u nich swiadomosci scislego zwiazku przyczynowo-skutkowego pomiedzy tym co mówi im ich wlasne sumienie, a tym co w zyciu z nimi sie staje. Jesli wiec ktos NIE dyscyplinuje swych dzieci, one z czasem uczą sie byc gluche na glos swego sumienia. Wszakze NIE widza potrzeby aby w glos ten sie wsluchiwac, jesli sumienie stwierdza jedno, a ich rodzice i zycie jakie wioda stwierdza

W-371

cos zupełnie innego. Niefortunnie dla owych dzieci, oprócz rodziców istnieje też Bóg - dla którego osoby głuche na głos swego sumienia stają się bezużyteczne. Wszakże sumienie jest tym jedynym organem u ludzi, który pełni funkcje bezpośredniej "goracej linii" łączącej umysł owych ludzi z umysłem Boga. To za pomocą owej "goracej linii" Bóg komunikuje się z ludźmi, podpowiada im co powinni a czego NIE powinni czynić, inspirowuje ich poszukiwania, itp. - tak jak szczegółowo owe funkcje sumienia wyjaśniają podrzdziały JA10, JA1.1, oraz I5.3 z tomów 6 i 5 mojej najnowszej monografii [1/5]. Dlatego jeśli Bóg wykryje taką bezużyteczną osobę która już w młodym wieku nauczyła się głuchoty na głos swego sumienia, wówczas Bóg znajduje jakiś najbardziej odpowiedni dla niej sposób aby zakończyć jej życie (z nauką dla innych ludzi).

Dla najróżniejszych powodów (np. politycznych) religia chrześcijańska nam wmawia, że głównym zajęciem Boga jest "wybaczenie naszych win". Stąd może być dla kogoś dużym szokiem uświadomienie sobie, że np. Bóg sprowadza także usmiercające kataklizmy m.in. na ludzi którzy praktykują wysoce niemoralną filozofię pasożytnictwa - tak jak opisuje to strona internetowa o nazwie "quake_pl.htm", czy uświadomienie sobie że Bóg usmierca te intelekt (osoby) które stały się głuche na głos swego sumienia. Dlatego dobrze w tym miejscu jest także uświadomić sobie, że podobnie jak wszystko co Bóg czyni, takie usmiercanie jest "fair" i wysoce sprawiedliwe. Wszakże Bóg NIE spieszy się z zakończeniem czyjegoś życia, a zawsze daje danej osobie wiele czasu i ostrzeżeń na zmianę swego postępowania. Nie bez powodu znane staropolskie przysłowie stwierdza "Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy". (Odnótuj, że przysłowie to ma swoje odpowiedniki w praktycznie niemal każdym języku świata - np. w angielskim jego odpowiednik stwierdza "though the mills of God grind slowly, they grind exceedingly small" - tj. "choć młyny Boga miały wolno, jednak miały one wyjątkowo precyzyjnie".) Ponadto, zanim Bóg podejmie takie drastyczne działanie, zawsze najpierw upewnia się za pomocą odpowiednio zaprojektowanych egzaminów i testów moralnych, że faktycznie dany intelekt zupełnie zaprzestął słuchania głosu swego sumienia, oraz że jego przypadek ma już beznadziejny charakter. Bóg daje także każdemu takiemu intelektowi wiele ostrzeżeń i sporo napomnień aby zmienił swoje postępowanie, a dopiero na samym końcu zakłada jego życie - jeśli owe ostrzeżenia NIE odnoszą skutku. Przykładowo, w autoryzowanej (inspirowanej) przez siebie Biblii, Bóg aż w wielu miejscach z naciskiem nam nakazuje, że mamy dyscyplinować swoje dzieci różgą - po szczegóły patrz punkt #B5.1 strony o nazwie "will_pl.htm". Jeśli więc ktoś uparcie odmawia słuchania nakazów Boga i decyduje się NIE dyscyplinować swoich dzieci przysłowiową różgą, przejmuje potem na siebie odpowiedzialność za ewentualną przedwczesną śmierć swego dziecka. W wielu też miejscach Biblii Bóg wyraźnie ostrzega, że będzie usmiercał te osoby które staną się głuche na głos swego sumienia (a więc będzie też usmiercał niektóre z owych dzieci jakiegoś ktoś zaniedba dyscyplinować przysłowiową różgą aby nauczyć je wsłuchiwanie się w swój głos sumienia). Tyle tylko, że Biblia była pisana około 2000 lat temu - kiedy ludzkość NIE dysponowała jeszcze tak klarownym i jednoznacznym słownictwem jak dzisiaj. Aby więc zrozumieć owe ostrzeżenia Boga, najpierw trzeba dokładnie je przeanalizować i przetłumaczyć na dzisiejszy język. Uczynmy więc to teraz razem (ja i czytelnik) na dwóch przykładach. W biblijnej "Księdze Ezechiela", werset 33:18, Bóg stwierdza, cytując: "Jeśli odstąpi sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej i popelniac będzie zbrodnię, to ma za to umrzeć." Wprawdzie werset ten NIE używa słowa "sumienie", jednak słowo "sprawiedliwy" doskonale je zastępuje. Wszakże aby ktoś był "sprawiedliwym", musi słuchać głosu swego "sumienia". Inny przykład który, tym razem bardziej dyplomatycznie, stwierdza dokładnie to samo, zawarty jest w biblijnej "Madrości Syracha czyli Eklezjastyk" (nie mylić jej z biblijną "Księgą Kohleta czyli Eklezjastesą"), werset 30:1, cytując: "Kto miluje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć." Z powodu wielowiekowego wmawiania nam przez Kościół, "że Bóg przebacza nasze grzechy", ten werset zwykle jest rozumiany jakby w dzisiejszym precyzyjniejszym języku stwierdzał on że "jeśli kochasz swego syna wówczas lepiej często

W-372

dyscyplinuj go różga, tak aby wyrósł na porzadnego człowieka który będzie cie szanował i cie wspierał na stare lata, ponieważ niedyscyplinowane dzieci wyrastają na lotrów którzy z czasem stają się jedynie utrapieniem dla swych rodziców". Tymczasem faktycznie werset ten należy rozumieć jako dyplomatycznie i wielopoziomowo wyrażone ostrzeżenie Boga, stwierdzające że "jeśli kochasz swego syna wówczas różga ucz go słuchania głosu swego sumienia, bowiem w przeciwnym wypadku ja pozbawię go życia i na stare lata nie będziesz już miał syna jakim mógłbyś się cieszyć".

* * *

Jak więc pokonać przeszkody i delematy i zacząć bronić siebie i swych bliskich przed podzieleniem losu takich intelektów głuchych na głos swego sumienia?

Motto: "Totalizm zawsze pomaga."

Zasada obrony przed przedwczesną śmiercią spowodowaną głuchotą na głos własnego sumienia jest prosta. Mianowicie, we wszystkim co się tylko czyni trzeba konsultować swe działania z głosem własnego sumienia. W praktyce jednak jest to nieco trudniejsze i to aż dla wielu powodów. Wszakże, przykładowo, "czynienie tego co moralne musi być trudne, w przeciwnym przypadku leżenie do góry brzuchem i nieczynienie niczego byłoby najmoralniejszym postępowaniem na świecie" - co dokładniej wyjaśnia punkt #E3 na stronie "god_istnieje.htm". Wysłuchiwanie zaś się w głos swego sumienia oraz wykonywanie tego co sumienie nam nakazuje jest właśnie działaniem wysoce moralnym. Dlatego w świecie rządzonym przez Boga musi ono być trudne i faktycznie takie też jest. Wszakże jeśli przykładowo jesteśmy ojcem i głową rodziny, wówczas sprawiedliwe karanie "różga" naszej pociechy nadaje nam charakterystykę podobną do dentysty - kiedy to zmuszeni będziemy być bolesnym aby w końcowym efekcie okazać się dobrym rodzicem dla swej pociechy. Stąd jeśli sumienie nakazuje nam abysmy sprawiedliwie ukarali swoją pociechę przysłowiowa "różga", ponieważ właśnie pociecha ta poważnie nabroiła, wówczas natychmiast natykamy się aż na cały szereg czynników które nam to utrudniają. Pierwszym z nich będzie nasza żona, która jak wszystkie kobiety (tj. istoty stworzone przez Boga z wysokim poziomem niedoskonałości - tak jak wyjaśnia to punkt #B2 strony o nazwie "antichrist_pl.htm") będzie prawdopodobnie nam to uniemożliwiała. Potem - jeśli przypadkowo mieszkamy w kraju który ustanowił anty-rodzicielskie prawa (takie jak te panujące w Nowej Zelandii i jakie opisane są w punkcie #B5.1 strony o nazwie "will_pl.htm") musimy ryzykować więzienie poprzez używanie różgi podczas gdy prawo nam legalnie tego zabrania. Dalej na przeszkodzie staną też nasze własne uczucia - jakże przecież tu używać "różgi" na pocieszenie która bardzo kochamy. Następna przeszkoda będzie owa pociecha - która po dyscyplinowaniu zacznie biegać po ulicy i skarżyć się wszystkim że "ojciec mnie zbil - stąd ja go bardzo NIE lubię, bo jest znacznie gorszy od mojej mamy i mnie nie kocha". Itd., itp. Dlatego ci ojcowie którzy zdecydowali się dyscyplinować swe dzieci różgą, zmuszeni są pokonać wszystkie te przeszkody. (Podobne przeszkody zmuszona byłaby też pokonywać każda wysoce rozumna matka - tj. matka pozbawiona typowych kobiecych niedoskonałości, gdyby chwilowo jej mąż był nieobecny, a stąd sama zmuszona byłaby wymierzać swemu dziecku sprawiedliwość.) Na dodatek, ojcowie muszą też nauczyć się "sprawiedliwego" używania różgi. Znacząca kara jaka wymierzają musi być dokładnie proporcjonalna do przewinienia. Nie może ona też spowodować u dziecka żadnego fizycznego uszkodzenia ciała. Ponadto powinna ona być poprzedzona słownym wyjaśnieniem dziecku dlaczego jest serwowana, ile ona wynosi dla danego rodzaju przewinienia, oraz jak w przyszłości dana pociecha ma postępować aby ponownie już na nią NIE zasłużyła. Psychologicznie wysoce pomocnym jest też ustanowienie dla użytku dziecka jakiejś formy

W-373

obopólnie zaaprobowanego "ulaskawienia" lub "azylu" - tj. stworzenie jakiegos trudnego dla uzyskania przez dziecko sposobu uniknięcia kary (jednak taki sposób musi spelniac sporo ostrych warunków, np. musi byc szybki - kare trzaba bowiem aplikowac niemal natychmiast po przewinieniu i nie wolno jej odkladac na później, NIE moze nim byc wykonanie jakiegos obowiazku - bowiem dziecko z czasem nabawi sie niecheci do tego obowiazku, itd.). Innymi slowy, wszystko co dotyczy takiej kary powinno byc zgodne z moralnymi rekomendacjami filozofii totalizmu opisywanymi w tomach 6 i 7 mojej najnowszej monografii [1/5].

Oczywiscie, same dzieci i mlodziez tez moga pracowac nad wsluchiowaniem sie w glos wlasnego sumienia. Wszakze dla dzieci dobry Bóg uczynil takie samo-uczenie sie wsluchiowania swego sumienia znacznie latwiejszym niz jest jego uczenie przez doroslych. Dzieci od samego poczatku maja bowiem juz ta umiejetnosc - tak jak wyjasnia to artykul [1#G1] z poczatkowej czesci tego wpisu. Potem musza tylko zadbac aby jej nie utracic np. z powodu zlego wplywu swoich kolegow, nauczycieli, publikatorów, wladz, itp. Aby jednak dzieci i mlodziez podjela wlasne wysilki w takim prawidlowym kierunku, ktos z doroslych musi im dokladnie wytlumaczyc i zilustrowac na przemawiajacych do ich rozsadku przykladach "dlaczego" tak w zyciu nalezy czynic. Innymi slowy, ktos z doroslych musi im najpierw wytlumaczyc to co napisane w niniejszym wpisie - tyle ze po uprzednim przetlumaczeniu tego na jezyk który one sa w stanie zrozumiec.

Do powyzzszego warto tu dodac, ze te osoby które swiadomie zaczną sluchac i wypelniac podszepty swego sumienia, automatycznie staja sie "totaliztami". Praktykowanie bowiem najbardziej podstawowej wersji filozofii totalizmu, tj. wersji zwanej "totalizmem intuicyjnym", ogranicza sie wlasnie do sluchania i do wypelniania glosu swego sumienia.

* * *

Znacznie wiecej informacji i materialu dowodowego na powyzzszy temat, zaprezentowane zostalo w punktach #G1 do #G7 totaliztycznej strony o nazwie "will_pl.htm" - której adresy podane sa ponizej. Tamta strona "will_pl.htm" wskazuje dodatkowo gdzie kazdy czytelnik moze sobie znalezc material dowodowy potwierdzajacy opisane tu ustalenia, podaje linki z pomoca których mozna dodatkowo poglabic swoja wiedze na opisywany tu temat, wyjasnia w jakich przypadkach Bóg ustanawia wyjatki od opisanych tutaj zasad, ujawnia metody obrony przed przedwczesna smiercia, oraz opisuje inne praktyczne zastosowania zasady "przezywania najmoralniejszego" (np. wyliczania procentowej wartosci poziomu czyjejs moralnosci), itd., itp.

* * *

Powyzzszy wpis, dokumentujacy iz "gluchota na glos sumienia konczy sie przedwczesna smiercia", stanowi adaptacje punktów #G1 i #G6 z totaliztycznej strony o nazwie "will_pl.htm" (aktualizacja z 27 kwietnia 2012 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "will_pl.htm", niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "will_pl.htm" juz zostala zaladowana i udostepniona wszystkim chetnym m.in. pod nastepujacymi adresami (przegladajac te adresy warto zwrocic uwage jak rozlegle, silnie i zawziecie tzw. "przekleństwo wynalazców" dziala wobec stron internetowych zwiazanych z filozofia totalizmu oraz z moja osoba):

http://magnocraft.horizon-host.com/will_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje

W-374

najwazniejsza z najnowszych aktualizacji)

http://pajak.webhostingnowfree.com/will_pl.htm

http://decoration.cwahi.net/will_pl.htm

http://morals.cixx6.com/will_pl.htm

http://bobola.net78.net/will_pl.htm

http://rex.dasfree.com/will_pl.htm

http://bitwa.clawz.com/will_pl.htm

http://tornado.zxq.net/will_pl.htm

http://soul.frihost.org/will_pl.htm

http://proof.t15.org/will_pl.htm

Kazdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również kazdy z powyższych adresów, powinien zawierac wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy sa wskazywane w niniejszym wpisie. Stad aby wywolac dowolna interesujaca nas totalizyczna strone, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwe strony "will_pl.htm" zastapic nazwa strony która chce sie wywolac. Przykładowo, aby wywolac sobie strone o nazwie "changelings_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/will_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisac w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/changelings_pl.htm .

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totalizycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #218). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej filozofii totalizmu, mozna znalezc pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac inne wpisy, np. numery #215, #213 i #209 - ktore tez omawiaja podobna tematyke.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-375

POST (in English) number #217E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/4/17, 2012/4/17

Elaborated in: #F5 from the web page (in English) named "antichrist.htm"

#217E: Our repetitive talks and meetings with God, about the occurrence of which we have no idea (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#217E: Our repetitive conversations and meetings with God (via His "bodily representations"), about the occurrence of which we have no idea (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Continuous presence of 'bodily representations of God' on the Earth, causes that every person many times converses directly with God, without being aware to whom is talking."

In order to control events on the Earth more effectively, and also to continually inspire people for implementing the goal in which they were created (i.e. to "pursue knowledge" - for details see item #B1 from the web page named "antichrist.htm", the addresses of which are provided at the end of this post), God continually maintains on the Earth an entire army of creatures, which the "totaliztic science" calls "bodily representations of God". Their totaliztic definition states, that "bodily representations of God" are bodily creatures which have the appearance of various God's creations (e.g. people, UFOonauts, devils, angels, witches, Yeti, Nessie, etc.), but which minds are directly connected to the mid of God, thus which do NOT have their own "free will" - but think, talk, and do only whatever God commands them, which have powers equal to the power of God, and which display the "personality" that God gave to them for the most effective implementation of the goal in which they were sent to the Earth. In other words, "bodily representations of God" are "simulations" which only look like various other bodily creatures that have their own personalities, e.g. like people, UFOonauts, fairies, witches, Yeti, Nessie, griffins, animals, etc. Also they just make an impression as if they think and act in a manner similar to thinking and acting of bodily creatures to which their appearance is similar. But in fact the thinking, knowledge, and acting of these "bodily representations of God", is the thinking, knowledge and acting of God Himself, their knowledge of our most secret thoughts and history of our lives is equal to whatever God knows on our subject, their behaviour is the implementation of whatever God in a given moment of time wishes to manifest to a particular person or group of people, while our talk or interaction with them is actually the talk or interaction with God Himself. (For more information about their attributes and behaviour see item #F4 on the web page named "antichrist.htm", and also see items #D1 and #D3, on the web page named "newzealand_visit.htm".)

The most effective implementation of the goal for which people were created (i.e. "pursue of knowledge") requires that every person keeps so-called "free will". In turn keeping this "free will" would NOT be possible if every person was sure of the existence of God or sure of the existence and operation on the Earth of these "bodily representations of God". Therefore, in order to maintain people in the required state of "uncertainty", and thus to maintain in people the "free will", the existence and the actions of both, God Himself, as well as these "bodily representations of God", are intentionally kept in eyes of people as "highly uncertain". It is because of such maintenance of this "uncertainty", that almost none amongst "bodily representations of God" reveals to people its true origins and character. It is also because of this reason, that everything that such "bodily representations of God" do, always is so implemented that similarly to acts of God it can be explained in at least 3 different manners - described more exactly in item #C2 of the web page named "tornado.htm". This human

W-376

uncertainty about the existence and actions of such "bodily representations of God" causes, that almost every person in fact many times in his or her life talks directly to God via some amongst these bodily representations, but typically has no clue about this personal conversation with God. (Even if someone could explain to him or her, when, where, and in what circumstances such a direct conversation with God took place, still typically this person would NOT believe in the truth of whatever has happened.) After all, on the Earth God continually maintains an entire army of such His "bodily representations". This is because the mind of God works like a "multiprocessor computer" and is able to carry out countless processes at the same time (for more details on this topic see item #C6 on the web page named "prawda_uk.htm"). Thus, God is able to simultaneously direct independent acting of a countless number of His "bodily representations". Most numerous amongst these representations belong to the category which by the folklore is called "changelings". Their task is to so control situation of humanity, that people are continually forced to "pursue" this knowledge which God seeks in a given moment of time. Another category of these bodily representations are UFO-nauts. Their task is to inspire progress of knowledge and creative searches in people. Still another category are religious and supernatural creatures. Their task is, amongst others, to maintain in people the belief in God and to communicate to them the God's commands. Least numerous are "illustrators of morality", such as Jesus was in past, while Antichrist will be in future. These appear in a given culture only once in the entire written history. Their task is to illustrate to people what requirements and commands God imposes onto lives of people. In order there is no doubt, that these requirements and commands (which they pass to people) in fact originate from God, this exceptional category of "bodily representations of God" does NOT hide that is send by God Himself and that it represents God on the Earth. (Unfortunately, many people with over-inflated egos try later to impersonate them.)

The finding of the "totalistic science" that previously Jesus, while in the future also Antichrist, are "bodily representations of God", introduces for us various consequences, learning of which is in our vital interest. After all, they define how we should think, pray, act, behave, interpret their actions, what stand we should take towards statements and commandments passed to us by these representations of God, etc. Therefore, it is worth to know who these representations really are, what are their goals, how they act, etc. The knowledge on their topic is for us a kind of "close look at God Himself".

In spite that "bodily representations of God" display to people specific "personalities" (e.g. in case of Jesus - the "personality of a perfectly good human", while in case of Antichrist - the "personality of an evil human"), in fact their "personalities" are just carefully selected amongst a large number of these which God invented in order to give them later to individual representatives of a given category of His creatures (as this is described e.g. in item #B6 from the web page named "god.htm"), and which God just "simulates" to coincide with personality which supposedly is characterising a given His "bodily representation". Knowing this "personality", we know what "qualities" and "ideas" it supposed to impersonate for people, and thus what "attitude" towards it we have a duty to document for God. As we know, the fact that people are created as "maximally imperfect" (for more details on the subject of human imperfection see item #B2 from the web page named "antichrist.htm"), causes that those more egocentric humans use every opportunity and every detail, to form their own "empires", to distinguish themselves from other people, to demonstrate their own superiority over other people, to gain power over others, to accumulate wealth, etc. For example, it is enough that such an egocentric person finds a different word with which somewhere God is called, and he already creates own religion which starts to claims that it is better from all other religions.

W-377

Similarly a day of week, or a geographic location, for many amongst them was a sufficient excuse to create different religions which at present divide the humanity. Therefore, if people were sure, that on the Earth acts many "bodily representations of God", this would also suffice for some more egocentric individuals to instigate further divisions of the humanity and to form new religions. (Even without this certainty, created already were numerous religious-sects which worship, and pray to, UFO-nauts, devils, Satan, witches, science, etc.) So at this point it is worth to emphasize as follows: in spite that the philosophy of totalism informs us about the existence and acting of many various "bodily representations of God", in fact it also recommends, that people should pray exclusively to God Himself, NOT to His bodily representations. After all, by the analogy, if we participate e.g. in the present "teleconference", then words that we speak we always address to the person whose picture we see on the screen of our monitor or computer, NOT to that monitor or that computer. Exactly the same is ordered by God in the Bible - e.g. see the "Book of Exodus" verses 20:3-5, quote: "Worship no god but me. Do not make for yourself images of anything in heaven or on earth or in the water under the earth. Do not bow down to any idol or worship it, because I am the Lord your God and I tolerate no rivals ..." (for more explanations and examples on this topic, see item #D1 on the web page named "malbork_uk.htm").

The learning of the fact, that even creatures so evil as Satan himself, his devils, future Antichrist, etc., in reality also are "bodily representations of God", may cause a significant confusion in some people. After all, knowing e.g. that minds and thinking of Satan, devils, Antichrist, etc., in reality are minds and thinking of God, some people may start to have doubts as to whether they are allowed, and also whether they should, fight with these creatures and oppose of whatever these creatures do, or rather they should pray to these creatures and obey exactly their commands. In such a situation it is good to realise, that "bodily representations of God" are just "highly realistic illustrations", created temporally just to illustrate specific "ideas" to people (e.g. illustrate the idea of goodness and morality, or the idea of evil and immorality), and to teach people the correct behaviours towards carriers of such ideas. Furthermore, it is also good to realise, that our confrontation with them in fact is an "exam on morality" to which exam God is just subjecting us. Therefore, even if we manage to establish, that someone specific and known to us is one amongst these "bodily representations of God", we still are NOT allowed to listen to him, to admire him, to worship him, or even to pray to him just automatically and just because of this, but firstly we must determine what "idea" exactly this creature has to personify and to illustrate to people, while later we have a duty to act towards it correspondingly to whatever the "requirements of morality" command us to do regarding the "idea" which this creature is implementing and illustrating for us. In the best way this "principle of required behaviour" God teaches us on the example of the world of animals. Namely, even if a "deer" or a "gazelle" were sure, that a "wolf" or a "lion" are the "god's creatures" which good God created and send to the Earth for illustrating important truths, still this deer or gazelle has a duty to treat a wolf or a lion as deadly enemies and avoid them as it can - after all, otherwise it will be eaten by them. Similarly us people, even if we know who in our surroundings is a "bodily representation of God" that supposed to illustrate to us the evilness of a devil, the immorality of Antichrist, the parasitism of an UFO-naut, etc., still we have a duty to treat them as our enemies and threats, and fight them, oppose them, reveal their dirty tricks, etc., as much as "ideas" which they personify deserve it, and as we would do when we are sure that they are just "people evil to the bone". Of course, on the same principle, exactly opposite attitude we have the duty to demonstrate to everyone who shows to people ideas of goodness and morality.

From various sources a significant body of evidence can be obtained, which confirms the

W-378

attributes of these "bodily representations of God" described above. For example, the research on "bodily representations of God" known to us under the name of "UFOonauts", reveals to us the vital fact which these UFOonauts repeat on various occasions, namely that only people have the "free will", in turn UFOonauts are deprived of "free will". (Several statements on this topic provides, amongst others, the referred in subsection T1 from volume 15 of the monograph [1/5] book [1T1] by Professor John E. Mack, M.D., entitled "Abduction - human encounters with aliens", Ballantine Books - a division of Random House, Inc., New York, May 1995, ISBN 0-345-39300-7, Library of Congress Card Number 93-38116, volume 464 pages - currently available also in translation to the Polish language under the title "Uprowadzenia - spotkania ludzi z kosmitami".) Connections of minds of individual UFOonauts to one and the same larger mind (i.e. to the mind of God) is also illustrated to us by the manner on which God sometimes raises the human inquisitiveness and searches for truth, through causing that UFOonauts sometimes move in a "synchronous" manner. In such their "synchronic" movements, several UFOonauts carries out precisely the same movements (as if they all were just a single person copied in several duplicates which all move simultaneously and identically). I myself had an opportunity to watch in Korea such their "synchronised" movements, while my sighting is described in the caption under "Fig. #4c" from the web page named "sw_andrzej_bobola_uk.htm". Several UFOonauts which I saw then, appeared and moved as if they all were just a single person but visible simultaneously in several mirror copies. The equivalence of God and the "bodily representation of God" known to us under the name Jesus, confirms also the Bible - in a number of verses. Only that it uses ancient language which did NOT have many present expressions which would allow to describe precisely the "equivalence" or the "connection of the mind of Jesus with the mind of God". Thus, the Bible explains this equivalence of God and the "bodily representation of God" (i.e. Jesus) on several quite imprecise manners. (For their examples, see St. John, verse 10:30 - quote: "The Father and I are one", verse 17:11 - quote: "... Holy Father! Keep them safe by the power of your name, the name you gave me, so that they may be one just as you and I are one", and verse 17:21 - quote: "... may they be in us, just as you are in me and I am in you ..."; or see "1 Timothy", verse 2:5 - quote: "For there is one God, and there is one who brings God and mankind together, the man Christ Jesus ...".)

* * *

The above post, which explains and documents how "bodily representations of God" continually interact with people, is an adaptation of item #F5 from the totaliztic web page named "antichrist.htm" (updated on 27 March 2012, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page than from this post - as in the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, text includes colours, presentations are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "antichrist.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://magnocraft.horizon-host.com/antichrist.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the most important amongst recent updates of totaliztic web pages)

<http://pajak.webhostingnowfree.com/antichrist.htm>

<http://telepathy.xtremehosters.net/antichrist.htm>

<http://propulsion.hamidbox.ir/antichrist.htm>

<http://decoration.cwahi.net/antichrist.htm>

<http://morals.cixx6.com/antichrist.htm>

<http://bobola.net78.net/antichrist.htm>

<http://rex.dasfree.com/antichrist.htm>

W-379

<http://bitwa.clawz.com/antichrist.htm>
<http://tornado.zxq.net/antichrist.htm>
<http://soul.frihost.org/antichrist.htm>
<http://proof.t15.org/antichrist.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any other totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "tornado.htm" is changed to the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "petone.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/antichrist.htm> , it is enough that instead of this address, in the window of an internet explorer the reader writes the address <http://energia.sl.pl/petone.htm> .

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #217E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>
<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number #207E to #211E, #192E and #172E - which also discuss similar matters.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-380

WPIS numer #217

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/4/2, 2012/4/2

Rozwijany w: #F5 ze strony "[antichrist_pl.htm](#)"

[#217: Nasze powtarzalne pogawedki i spotkania z Bogim o których istnieniu NIE mamy pojecia \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#217: Nasze powtarzalne pogawedki i spotkania z Bogiem \(za posrednictwem Jego cielesnych reprezentacji\) o których istnieniu NIE mamy pojecia \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Nieustanna obecność na Ziemi 'cielesnych reprezentacji Boga' powoduje, że każdy z ludzi wielokrotnie w swym życiu prowadzi konwersacje z samym Bogiem, wcale NIE zdając sobie z tego sprawy."

Aby bardziej efektywnie sterować tym co się dzieje na Ziemi, a także aby nieustannie pobudzać ludzi do realizowania celu w jakim zostali oni stworzeni (tj. do "przysparzania wiedzy" - po szczegóły patrz punkt #B1 z niniejszej strony), Bóg nieustannie utrzymuje na Ziemi całą armię istot które "totaliztyczna nauka" nazywa "cielesnymi reprezentacjami Boga". Ich totaliztyczna definicja podaje, że "cielesne reprezentacje Boga" to istoty cielesne które mają wygląd najróżniejszych boskich stworzeń (np. ludzi, UFOonautów, diablów, aniołów, czarowników, Yeti, Nessie, itp.), jednak których umysły są bezpośrednio podłączone do umysłu Boga, stąd które NIE posiadają własnej "wolnej woli" - a myślą, mówią i czynią tylko to co Bóg im nakazuje, które mają moce równe mocy Boga, oraz które wykazują "osobowość" jaka Bóg im nadal dla najefektywniejszego zrealizowania celu w jakim zostały one przysłane na Ziemi. Innymi słowy, "cielesne reprezentacje Boga" są "symulacjami" które tylko wyglądają jak najróżniejsze inne cielesne stworzenia posiadające własne osobowości, np. jak ludzie, UFOnauci, krasnoludki, czarownice, Yeti, Nessie, gryfy, zwierzęta, itp. Tylko też sprawiają wrażenie jakby myślały i postępowały w sposób podobny do myślenia i postępowania cielesnych istot do których ich wygląd został upodobniony. Jednak faktycznie myślenie, wiedza oraz postępowanie tych "cielesnych reprezentacji Boga" jest myśleniem, wiedzą i postępowaniem samego Boga, ich znajomość naszych najskrytszych myśli i historii naszego życia jest równa temu co Bóg wie na nasz temat, ich postępowanie jest urzeczywistnieniem tego co Bóg w danej chwili chce zamaniestrować danej osobie czy danej grupie ludzi, zaś nasza rozmowa czy oddziaływanie z nimi faktycznie jest rozmową czy oddziaływaniem z samym Bogiem. (Po więcej informacji o ich cechach i zachowaniu patrz punkt #F4 na stronie o nazwie "[antichrist_pl.htm](#)" - której adresy przytoczone są na końcu tego wpisu, a także patrz punkty #D1 i #D3, na stronie internetowej o nazwie "[newzealand_visit_pl.htm](#)".)

Najefektywniejsze realizowanie celu w jakim ludzie zostali stworzeni (tj. "przysparzanie wiedzy") wymaga aby każdy człowiek utrzymywał tzw. "wolną wolę". Z kolei utrzymywanie owej "wolnej woli" NIE byłoby możliwe gdyby każda osoba była pewna istnienia Boga albo pewna istnienia i działalności na Ziemi owych "cielesnych reprezentacji Boga". Dlatego, aby utrzymywać ludzi w wymaganym stanie "niepewności", a stąd aby podtrzymywać u ludzi "wolną wolę", istnienie i działalność zarówno samego Boga, jak i owych "cielesnych reprezentacji Boga", są celowo utrzymywane w oczach ludzi jako "wysoce niepewne". To z powodu podtrzymywania owej "niepewności" niemal żadna z "cielesnych reprezentacji Boga" NIE ujawnia ludziom swego faktycznego pochodzenia i charakteru. To też właśnie z tego powodu, wszystko co owe "cielesne reprezentacje Boga" czynią, zawsze jest tak realizowane aby podobnie do działań Boga dawało się to wytłumaczyć na co najmniej 3 odmiennie sposoby - opisane dokładniej w punkcie #C2 strony o nazwie "[tornado_pl.htm](#)". Owa ludzka niepewność istnienia i działań

W-381

"cielesnych reprezentacji Boga" powoduje, że niemal każdy z ludzi faktycznie aż wielokrotnie w swym życiu osobiście rozmawia z Bogiem za pośrednictwem którychś z takich cielesnych reprezentacji, jednak o owej osobistej rozmowie z Bogiem typowo NIE ma najmniejszego pojęcia. (Nawet zresztą gdyby mu wyjaśnić kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach owa rozmowa z Bogiem się odbyła, ciągle typowo i tak by NIE uwierzył w prawdę tego co się zdarzyło.) Na Ziemi bowiem jest nieustannie utrzymywana aż cała armia owych "cielesnych reprezentacji Boga". Wszakże umysł Boga działa jak "komputer wieloprocesorowy" i jest w stanie dokonywać niezliczonych działań naraz (po więcej szczegółów na ten temat patrz punkt #C6 na stronie "prawda.htm"). Bóg jest więc w stanie równocześnie kierować niezależnym postępowaniem niezliczonej liczby Jego "cielesnych reprezentacji". Najliczniejsi z tych reprezentacji należą do kategorii przez folklor ludowy nazywanej "podmiency". Ich zadaniem jest takie sterowanie sytuacją ludzkości aby ludzie nieustannie zmuszani byli do "przysparzania" tej wiedzy którą Bóg w danym momencie poszukuje. Kolejną kategorią tych reprezentacji są UFOanci. Ich zadaniem jest inspirowanie u ludzi postępu wiedzy i poszukiwań twórczych. Jeszcze inna kategoria to istoty religijne i nadprzyrodzone. Ich zadaniem jest m.in. podtrzymywanie u ludzi wiary w Boga oraz komunikowanie im boskich nakazów. Najmniej liczni są "ilustratorzy moralności", tacy jak Jezus był w przeszłości, zaś Antychryst będzie w przyszłości. Ci w danej kulturze pojawiają się tylko jeden raz w jej pisanych dziejach. Ich zadaniem jest zilustrowanie ludziom jakie wymagania i nakazy Bóg nakłada na życie ludzi. Aby też NIE było wątpliwości, że te wymagania i nakazy (jakie oni ludziom przekazują) faktycznie pochodzą od Boga, ta wyjątkowa kategoria "cielesnych reprezentacji Boga" wcale NIE ukrywa że jest przysłana przez samego Boga i że reprezentuje Boga na Ziemi. (Niefortunnie, wielu egocentrycznych ludzi potem usiłuje ich naśladować i podawać się za nich.)

Ustalenie "totalizacyjnej nauki", że poprzednio Jezus, a w przyszłości też Antychryst, to "cielesne reprezentacje Boga", wprowadza dla nas określone następstwa których poznanie leży w naszym żywotnym interesie. Wszakże definiują one jak powinniśmy myśleć, modlić się, postępować, odnosić do stwierdzeń i nakazów wypowiedzianych przez te reprezentacje Boga, interpretować ich postępowanie, itp. Dlatego warto jest wiedzieć kim reprezentacje te faktycznie są, jakie są ich cele, jak one postępują, itp. Wiedza na ich temat jest bowiem dla nas rodzajem "spojrzenia na samego Boga".

Na przekór, że "cielesne reprezentacje Boga" demonstrują ludziom posiadanie określonych "osobowości" (np. w przypadku Jezusa - "osobowość doskonale dobrego człowieka", zaś w przypadku Antychrysta - "osobowość szatanskiego człowieka"), faktycznie ich "osobowość" jest tylko jedną z dużej liczby tych które Bóg powymyślał aby potem nadawać je indywidualnym przedstawicielom danej kategorii swych stworzeń (tak jak opisałem to np. w punkcie #B6 ze strony o nazwie "god_pl.htm"), oraz która Bóg jedynie "symuluje" jako jakoby posiadana przez daną Swą "cielesną reprezentację". Znajac więc tą "osobowość", wie się jakie "jakości" i "idee" ona ma ludziom uosabiać, a stąd jaka "postawa" wobec niej mamy obowiązek zademonstrować Bogu. Jak bowiem wiadomo, fakt że ludzie stworzeni zostali jako "maksymalnie niedoskonali" (po więcej szczegółów na temat ludzkiej niedoskonłości patrz punkt #B2 strony o nazwie "antichrist_pl.htm"), powoduje iż co bardziej egocentryczni osobnicy wykorzystują każdą szansę i każdy szczegół, aby formować własne "imperia", aby odróżnić siebie od innych ludzi, aby demonstrować własną wyższość nad innymi ludźmi, aby sprawować władzę, gromadzić fortune, itp. Przykładowo, wystarczy że ktoś taki znajdzie odmienną słowo którym gdzieś nazywa się Boga, a już stwarza własną odmienną religię która zaczyna głosić iż jest lepsza od innych religii. Podobnie dzień tygodnia, czy lokacja geograficzna, dla wielu z nich była już wystarczająca wymówka dla stworzenia odmiennych religii dzielących obecnie ludzkość. Dlatego, gdyby ludzie byli pewni, że na Ziemi działa wiele "cielesnych reprezentacji Boga", to też wystarczyłoby

W-382

niektórym co bardziej egocentrycznym osobnikom do pobudzenia dalszych podziałów ludzkości i do formowania nowych religii. (Nawet zreszta i bez takiej pewności, nastwarzane już zostało sporo najróżniejszych sekt-religijnych które czczą, oraz modlą się do: UFOonautów, diabłów, Szatana, czarownic, nauki, itp.) Warto więc tu podkreślić, że na przekór iż filozofia totalizmu informuje nas o istnieniu i działaniu wielu najróżniejszych "cielesnych reprezentacji Boga", faktycznie zaleca ona również, że modlić się należy wyłącznie do samego Boga, a NIE do owych Jego cielesnych reprezentacji. Wszakże przez analogie, jeśli uczestniczymy np. w dzisiejszej "telekonferencji", wówczas słowa jakie wypowiadamy adresujemy do osoby której obraz widzimy na ekranie swego monitora czy swego komputera, a NIE do owego monitora czy do komputera. Dokładnie to samo Bóg nakazuje nam w Biblii - np. patrz "Księga Wyjścia" wersety 20:3-5, cytuje: "Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem bogiem zazdrosnym,..." (po więcej wyjaśnień i przykładów na ten temat, patrz punkt #D1 na stronie o nazwie "malbork.htm").

Uświadomienie sobie faktu, że nawet istoty tak "szatanskie" jak sam Szatan, jego diabły, przyszły Antychryst, itp., faktycznie też są "cielesnymi reprezentantami Boga", może spowodować u niektórych ludzi znacząca konfuzja. Wszakże wiedząc np. że umysł i myślenie Szatana, diabłów, Antychrysta, itp., w rzeczywistości są też umysłem i myśleniem Boga, niektórzy mogą zacząć mieć wątpliwości czy wolno im, a także czy powinni, walczyć z owymi istotami i sprzeciwiać się temu co one czynią, czy też raczej do nich się modlić i dokładnie wykonywać ich rozkazy. W takiej sytuacji dobrze jest sobie uświadomić, że "cielesne reprezentacje Boga" są tylko "wysoce realistycznymi ilustracjami", stworzonymi tymczasowo aby ilustrować ludziom określone "idee" (np. idea dobra i moralności, albo też idea zła i niemoralności), oraz uczyć ludzi właściwego postępowania wobec nosicieli takich idei. Ponadto dobrze jest też wiedzieć, że nasza konfrontacja z nimi faktycznie jest "egzaminem z moralności" jakiemu to egzaminowi Bóg właśnie nas poddaje. Dlatego też, nawet jeśli zdołamy ustalić iż ktoś konkretny i nam znany jest jedną z owych "cielesnych reprezentacji Boga", ciągle NIE wolno nam go słuchać, admiirować, czcić czy nawet modlić się do niego automatycznie i tylko za bycie owa reprezentacja Boga, a najpierw musimy ustalić jaką dokładnie "ideę" owa istota ma za zadanie uosobować i ilustrować ludziom, zaś potem mamy obowiązek aby postępować wobec niej tak jak "wymogi moralności" nam nakazują, że ma się postępować wobec owej "idei" która istota ta personifikuje i nam ilustruje. Najlepiej ta "zasada wymaganego postępowania" Bóg nam uzmysławia na przykładzie świata zwierząt. Mianowicie, nawet gdyby "sarenka" czy "gazela" uzyskały pewność, że "wilk" oraz "lew" są tak samo jak one "boskimi stworzonkami" jakie dobry-Bóg stworzył i wysłał na Ziemię dla zilustrowania ogromnie istotnych prawd, ciągle owa sarenka czy gazela ma obowiązek traktować wilka czy lwa jako swoich śmiertelnych wrogów i unikać ich jak ognia - wszakże w przeciwnym wypadku zostanie pozarta. Podobnie my ludzie, nawet gdybyśmy poznali kogo z naszego otoczenia jest "cielesna reprezentacja Boga" mająca ilustrować nam szatanską naturę diabła, niemoralność Antychrysta, pasożytnictwo UFOnauty, itp., ciągle mamy obowiązek traktować ich jako wrogów i zagrożenie, oraz zwalczać ich i im się przeciwstawiać, aż tak usilnie jak na to zasługują "idee" które oni personifikują oraz jak byśmy to czynili gdybyśmy byli pewni że oni są tylko "do kosi złymi ludźmi". Oczywiście, na tej samej zasadzie, dokładnie odwrotne odnośnienie mamy obowiązek wykazywać w odniesieniu do każdego kto demonstrować ludziom idea dobra i moralności.

Z różnych źródeł daje się już uzyskać dosyć sporo materiału dowodowego który potwierdza opisane powyżej cechy owych "cielesnych reprezentacji Boga". Przykładowo, badania "cielesnych reprezentacji Boga" znanych nam pod nazwą "UFOnauki", ujawniają nam istotny

W-383

fakt który sami owi UFOnauci powtarzają przy najróżniejszych okazjach, mianowicie że tylko ludzie mają "wolną wolę", natomiast UFOnauci są pozbawieni "wolnej woli". (Kilka stwierdzeń na ten temat zawartych jest m.in. w powoływanej w podrozdziale T1 z tomu 15 monografii [1/5] książki [1T1] pióra Profesora John'a E. Mack'a, M.D., zatytułowanej: "Abduction - human encounters with aliens", Ballantine Books - a division of Random House, Inc., New York, May 1995, ISBN 0-345-39300-7, Library of Congress Card Number 93-38116, objętość 464 stron - obecnie dostępnej też w tłumaczeniu na język polski, pod tytułem: "Uprowadzenia - spotkania ludzi z kosmitami".) Podłączenie umysłów indywidualnych UFOnauców do jednego i tego samego większego umysłu (tj. do umysłu Boga) jest też nam ilustrowane sposobem na jaki Bóg czasami pobudza ludzką dociekliwość i domysły poprzez spowodowanie iż UFOnauci niekiedy poruszają się "synchronicznie". W takich "synchronicznych" ich ruchach, kilku UFOnauców wykonuje precyzyjnie te same poruszenia (tak jakby byli jedna osoba powielona w kilka kopii które wszystkie poruszają się równocześnie i identycznie). Ja sam miałem okazję obserwować w Korei takie ich "zesynchronizowane" poruszanie się, zaś swoją obserwację opisałem w podpisie pod "Fot. #4c" ze strony o nazwie "sw_andrzej_bobola.htm". Kilku UFOnauców których wówczas tam widziałem wyglądało i poruszało się tak jakby byli jedna osoba ale widoczna równocześnie w aż kilku swoich lustrzanych odbiciach. Tożsamość Boga oraz "cielesnej reprezentacji Boga" znanej nam pod imieniem Jezus, potwierdza też Biblia - i to w aż całym szeregu miejsc. Tyle że używając starożytnego języka który NIE dysponował wieloma dzisiejszymi wyrażeniami pozwalającymi na precyzyjne opisanie "tożsamości" albo "połączenia umysłu Jezusa z umysłem Boga", Biblia wyjaśnia tę tożsamość Boga i "cielesnej reprezentacji Boga" (tj. Jezusa) na kilka niezbyt precyzyjnych sposobów. (Po ich przykłady, patrz: "Ewangelia wg św. Jana", werset 10:30 - cytuję: "Ja i Ojciec jedno jesteśmy", werset 17:11 - cytuję: "... Ojciec święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno", oraz werset 17:21 - cytuję: "... aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojciec, we Mnie, a Ja w Tobie ..."; czy też patrz "Pierwszy List do Tymoteusza", werset 2:5 - cytuję: "Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus ...".)

* * *

Powyższy wpis, wyjaśniający i dokumentujący jak "cielesne reprezentacje Boga" nieustannie oddziałują z ludźmi, stanowi adaptację punktu #F5 z totalizacyjnej strony o nazwie "antichrist_pl.htm" (aktualizacja z 27 marca 2012 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "antichrist_pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "antichrist_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych związanych z filozofią totalizmu oraz z moją osobą):

http://magnocraft.horizon-host.com/antichrist_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najważniejszą z najnowszych aktualizacji)

http://pajak.webhostingnowfree.com/antichrist_pl.htm

http://telepathy.xtremehosters.net/antichrist_pl.htm

http://propulsion.hamidbox.ir/antichrist_pl.htm

http://decoration.cwahi.net/antichrist_pl.htm

http://morals.cixx6.com/antichrist_pl.htm

http://rex.dasfree.com/antichrist_pl.htm

http://bitwa.clawz.com/antichrist_pl.htm

W-384

http://tornado.zxq.net/antichrist_pl.htm
http://soul.frihost.org/antichrist_pl.htm
http://proof.t15.org/antichrist_pl.htm

Kazdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "antichrist_pl.htm" zastąpić nazwą strony która chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "tornado_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/antichrist_pl.htm, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/tornado_pl.htm.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #217). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej filozofii totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać inne wpisy, np. numery #207 do #211, #192 i #172 - które też omawiają podobną tematykę.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-385

POST (in English) number #216E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/3/20, 2012/3/20

Elaborated in: #K1 to #K3 from the web page (in English) named "tornado.htm"

#216E: The incompetence of (official) atheistic orthodox science in explaining tornadoes (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#216E: The lack of atheistic (secular) explanation of tornadoes, and the lack of competency of the official science for explaining tornadoes (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "If rightly calculated royalties would be paid up for correcting lies and ignorant claims disseminated throughout the world by the official 'atheistic orthodox science' to-date, then payments for only these lies and ignorance of the official science, which the author of this post already managed to discover and publicly reveal, would suffice for financing the entire new so-called 'totaliztic science' and would provide due compensation for that entire ocean of persecution, humiliation, and unemployment, which the old science served so-far to the author as a 'reward' for his numerous discoveries, theories, and inventions."

It turns out that the knowledge which is in disposal of our old official so-called "atheistic orthodox science" (i.e. the science which we learn in schools and in universities - described, amongst others, in item #B1 of the web page named "tornado.htm") is still too primitive and too incomplete to really explain a number of phenomena of nature which we know from the world that surround us, and which contradict completely to whatever this old science is claiming. One amongst such phenomena are tornadoes. Only the new knowledge and new philosophical foundations created by the just emerging, competitive towards that old science, new so-called "totaliztic science", allow the author of this post to explain these phenomena, how they really are working. In this post I am going to describe for the reader an example of just such a phenomenon which is completely contradictive to claims of the old "atheistic orthodox science", and which is explainable only on the basis of scientific and philosophical foundations of the new "totaliztic science".

If we to believe the old "atheistic orthodox science", then "waterspouts" (i.e. "water tornadoes") - described in item #G3 of the web page named "tornado.htm", happen because the funnels of tornadoes "suck" sea water and lift this water up into the air, forming from this water consistent pillars of several hundred meters in height. But from physics we know perfectly, that a pillar of water can be "sucked" up onto the height NOT greater than around 10 meters (e.g. at the "normal" atmospheric pressure - at the height of 10.13 metres). After all, the height at which a pillar of water can be "sucked" depends on the "atmospheric pressure", and on the "specific gravity" of water. This is because such a pillar of water "sucked" upward works like a kind of so-called "water barometer", means a kind of "barometer" in which instead of mercury, sucked upward is slightly lighter water. However, even the pillar formed from that lighter water, at the height of just around 10 meters becomes already so heavy, that it forms a complete vacuum at the top, and cannot be "sucked" higher than that "critical height of sucking" of around 10 meters - defined by the "specific gravity" of water and by the current "atmospheric pressure". The humanity knows about this fact already since 1643 - means since the time of the completion of the famous "Torricelli Experiment", while on the topic of it write practically almost all textbooks of physics. In other words, according to the knowledge of the old "atheistic orthodox science", the so-called "waterspouts" (i.e. "water tornadoes") work contradictive to laws of physics and have NO rights to occur - after all, they "suck" pillars of sea

W-386

water over that "critical height of sucking". Simultaneously, according to the same old "atheistic orthodox science", NO other phenomenon (apart from "sucking") is known officially, about which for sure it is known that it is induced by "waterspouts" (i.e. "water tornadoes") and with the assistance of which these tornadoes could lift pillars of water onto the height of several hundred meters - as in reality it is actually done by "waterspouts".

How really "waterspouts" (i.e. "water tornadoes") are able to lift pillars of sea water to heights of several hundreds meters, it is explained only recently by the new "totaliztic science" on the basis of the theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity. This theory described to us the principle of formation of the phenomenon of "telekinesis" - which still is denied and ignored by the old orthodox science. (I.e. this theory discovered and described for us the principle of telekinesis explained briefly e.g. in item #B3 from the web page named "timevehicle.htm".) The phenomenon of telekinesis causes, that every "matter" washed by a stream of "counter-matter" (as this takes place in the funnels of tornadoes) begins to move on the principle of so-called "telekinetic motion", means NOT on the principle of "physical motion" - which (physical motion) still remains the only motion officially known to the old orthodox science. In turn "telekinetic motion" has the ability to neutralise the action of physical forces (e.g. to neutralise "gravity forces", "centrifugal forces", etc.). Thus, it allows to make "weightless" everything that tornadoes hit, means make "weightless" the air, water, people, buildings, etc. As such, the "telekinetic motion" released by funnels of tornadoes is e.g. able to lift sea water onto any heights, maintain consistency of funnels from fast spinning air of tornadoes, and release still other different phenomena which completely contradict knowledge of the old official "atheistic orthodox science".

The inability of the old "atheistic orthodox science" to explain rationally how it is possible that "waterspouts" (i.e. "water tornadoes") are able to "suck" pillars of sea water onto heights of several hundred meters, while in almost every textbook of physics is written that water can be "sucked" only at the height of around 10.13 meters (or 33 feet), is just one amongst a whole array of mysteries of tornadoes, the existence of which was revealed only by the author of this post, while the correct explanation of which becomes possible only due to scientific and philosophical foundations of the new "totaliztic science". Let us list now in items below, most important "mysteries of tornadoes", which already turned out to be "unexplainable" on the basis of primitive and incomplete knowledge which is in disposal of the old official science to-date (i.e. the science NOT without valid reasons called also the "atheistic orthodox science"). After all, the number of these mysteries, as well as their kind and reasons for which they remain unexplained, reveal how primitive and how incomplete turns out to be the human science to-date, and how urgent is the official establishing of the new "totaliztic science" - as this is described in item #C4 of the web page named "tornado.htm". After all, the author was able to identify, reveal, and explain all mysteries below, only due to the previous formulation of scientific and philosophical foundations of this new "totaliztic science". So here is the list of these "mysteries of tornadoes" that are most hitting in our eyes.

1. Principles and mechanism of "sucking" by "waterspouts" (i.e. "water tornadoes") the pillars of sea water onto heights of several hundred meters, while almost every textbook of physics explains that a pillar of water can be "sucked" only at the height of around 10 meters - with simultaneous lack in tornadoes phenomena other than "sucking" that would be officially recognised by present official science (as it was explained in item #K1 of the web page named "tornado.htm").

2. Principles and mechanism of "swirling" of the surrounding media by funnels of practically all

W-387

tornadoes, without the formation of centrifugal forces which would disperse columns of spinning matter - while almost every textbook of physics explains, every experiment confirms, while devices such as "centrifuges" or "bag-less vacuum cleaners" illustrate meaningfully, that fast spinning of any matter creates powerful "centrifugal forces" which disperse this matter thus making impossible the formation consistent funnels from it - of the kind of funnels shown in "Fig. #H1" on the web page named "tornado.htm". So in fact, according to the state of present official knowledge, spinning funnels of tornadoes, such as the one shown in abovementioned "Fig. #H1", and also high pillars of sea water spinning by "waterspouts" (i.e. "water tornadoes"), have NO right to exist (in spite that in real life they do exist and significantly trouble immoral communities). Only the new theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity (i.e. the one which forms scientific foundations for the new "totaliztic science") explains exactly how these pillars of spinning matter are formed and maintained in the state of consistency by the phenomenon of telekinesis released by the intelligent so-called "counter-matter" pre-programmed for spinning. But the old "atheistic orthodox science" still do NOT recognise the existence and correctness of the Concept of Dipolar Gravity nor recognise the phenomena like "telekinesis" - which this new theory identifies, describes and explains. Thus, old "atheistic orthodox science" is also unable to explain, how the spinning matter from funnels of tornadoes is maintained in consistent pillars and is NOT dispersed by powerful centrifugal forces which the spinning of it forms. Of course, the old orthodox science in its conceit and ignorance, is still unaware that on the basis of its primitive and incomplete knowledge, it still is unable to explain phenomena described in this post. Therefore it took the eventuation of the new "totaliztic science" and it took the "civil courage" of the author of the web page named "tornado.htm", to point out this ignorance and incompetence to the official science to-date, and point it out to at least some present scientists (e.g. these most arrogant and best paid).

3. Reasons for which tornadoes (and all other cataclysms) hit only in these communities which on daily basis practice the advanced form of the philosophy of parasitism, while simultaneously tornadoes avoid communities which practice any form of the philosophy of totalizm - as this is explained more comprehensively on the web page named "quake.htm", while is documented (with the already researched examples from real life) in items #I5 and #I3 of the web page named "day26.htm".

4. Reasons for which into all tornadoes are written at least three (3) sets of attributes, which allow to explain mechanisms of their occurring in at least three (3) independent ways - as this is described more comprehensively in item #C2 from the web page named "tornado.htm".

5. Reasons for which clouds from which tornadoes emerge, always take shapes which reflect the design and operation of UFO vehicles, while tornadoes themselves always display attributes which are the reflection of principles of operation of UFO vehicles and Magnocrafts - as this is explained more comprehensively in items #E6 and #E3 of the web page named "tornado.htm", while illustrated well in "Fig. #H2" and "Fig. #H1" of the web page named "tornado.htm".

6. Reasons for which tornadoes have two different kinds and two different shapes of "funnels", which (kinds and shapes) correspond to flights of UFO vehicles and Magnocrafts in two different positions (i.e. to their flights in the "standing" and "hanging" positions) - as this is described in items #A2, #E3 and #E6 of the web page named "tornado.htm".

7. Reasons for which tornadoes induce "naturally" almost all phenomena which are also induced technically by UFO vehicles and by Magnocrafts (e.g. spinning of the surrounding

W-388

medium into configurations that correspond to location of propulsors in UFOs and in Magnocrafts, motion of tornadoes in directions that are agreeable with directions of magnetic flights of UFOs and Magnocrafts, pulsating magnetic field, emission of powerful warning telepathic signals, squeaking sounds, etc.) - as this is explained more comprehensively on almost the entire web page named "tornado.htm".

8. Reasons for which on the Northern Hemisphere of the Earth (e.g. in the USA) tornadoes spin mainly counter-clockwise, while on the Southern Hemisphere of the Earth (e.g. in New Zealand, or in Australia) tornadoes spin mainly clockwise - as this is explained and documented by items #G1, #G2 and #H5 on the web page named "tornado.htm".

The contradiction of operation of tornadoes with still very primitive and incomplete knowledge which is accumulated by the old "atheistic orthodox science", is only one amongst a huge pool of examples of phenomena, for the actual explanation of which the old "atheistic orthodox science" is still incompetent, and thus on the subject of which this science tells people complete nonsense. Such phenomena totally contradictive with erroneous claims of the old official science to-date are so numerous, that it would NOT be possible to describe them on a single web page. Many out of these phenomena are already described by me on a number of totaliztic web pages - for example see the web page named "god_proof.htm", the web page named "ufo_proof.htm", or the web page named "nirvana.htm". In items below I am going to indicate only these examples, which are already thoroughly explained on totaliztic web pages indicated in subsequent items below. These examples of phenomena contradictive to the old official science, which are already explained by the new "totaliztic science", include, amongst others:

0. The existence of God. The old "atheistic orthodox science" does NOT recognise the theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity - which becomes the first scientific theory on the Earth that proved formally the existence of God and that explained to us what actually God is, where God resides, how God came to existence, how God acts and behaves, etc. Therefore, this old science still erroneously claims, that "God does NOT exist" - because if He existed, then supposedly He would need to reside somewhere close to the Earth, and thus would be detectable even to present scientists. On the other hand, the Concept of Dipolar Gravity reveals the nonsense of such claims, because according to it God inhabits the separate world called the "virtual world" (i.e. the world located in memory of intelligent so-called "counter-matter"). Thus, at the to-date level of human knowledge, the existence of God was NOT detectable from our "physical world".

1. The so-called "red shift" of light from stars, and the "violet shift" of the light coming to the Earth from sky. Both these shifts were explained correctly only in items #D2, #D2.1 and #I1 from the web page named "dipolar_gravity.htm". Their contradiction to official human science means, that scientifically contradictive is also the explanation of this science to beginnings and to origins of the physical world. Expressing this in other words, both these shifts prove, that the so-called "Big Bang Theory" is just a long string of scientific nonsense.

2. Apparent reversal of the direction of spinning in objects watched in daylight. This reversal was explained correctly only in items #D1 and #D2 from the web page named "immortality.htm". Practically it proves that time is the "motion of execution control" through our "programs of life and fate", and thus that time can be shifted back and that time-travel is possible (and technically feasible to implement).

3. Reasons for which all cataclysms hit exclusively into communities which practice the highly

W-389

immoral philosophy of parasitism, while carefully omit communities that practice any form of the philosophy of totalizm. These reasons were explained more comprehensively on the web page named "quake.htm". In turn examples of evidence which documents that communities practicing the highly moral philosophy of totalizm are omitted by all cataclysms, are indicated in items #I5 and #I3 from the totaliztic web page named "day26.htm".

4. Living fish falling from the sky. "Rain" of such living fish, which I sighted in person during my childhood, is described in caption under "Fig. #D24" from the web page "milicz_uk.htm". Attributes of this rain, which I remember from my personal sighting, completely contradict whatever the old "atheistic orthodox science" officially claims on the subject of such rains, and deny the "explanation" which this science coined on their topic.

5. Current mass extinction of bees caused by the cellular phones. It is described, amongst others, in item #F1 from the web page named "telepathy.htm". It is an excellent example of inability of present "atheistic orthodox scientists" to reveal such truths which would expose them to attacks of someone influential (e.g. telephone companies) - in spite that these truths could contribute to stopping the destruction of life-giving nature by present human civilisation, and even if these truths were already learned by selected people.

6. Pollination of baobabs supposedly done by fruit-bats. It is described, amongst others, in item #C2 from the web page named "cooking.htm". It is a proof how "shallow" and unverified are numerous "scientific claims" of present "atheistic orthodox scientists".

7. Survival in Poland of a perfectly visible snake with red colouring of skin (the so-called "Gniewosz"). Because of the perfect visibility of this snake already from large distances, according to claims of official science - it NOT supposed to survive! After all, it is easy to spot by its enemies, and defenceless. But in reality it survived until present times. The new "totaliztic science" reveals, that it survived only because it mastered the supernatural ability to slow-down the speed of elapse of time - which ability of this snake is denied and ignored by the "atheistic orthodox science". This Polish snake, and its supernatural ability to slow-down the speed of elapse of time, are described in item #F3 from the web page named "stawczyk_uk.htm".

8. Generation of "free energy" from the everlasting motion of "counter-matter". The old "atheistic orthodox science" considers "motionlessness" to be the natural state of the universe, while according to it, "motions" are states "artificially induced". Thus, according to that old science, in order to generate energy one needs firstly to induce artificially a useful form of motion which then is to propel our generators, and the by-product of which is the "increase of entropy of the universe". In other words, according to old "atheistic orthodox science" the construction of "free energy devices" (one of simplest versions of which in past was called "perpetual motion"), is physically impossible. However, the new "totaliztic science" proves, that the natural state of the universe is "motion", while "motionlessness" is the state artificially pre-programmed into our "physical world" through the creation of inertial "matter" from "whirls" of ever-moving "counter-matter" - as this is explained the most comprehensively in subsections #A1 to #A6 from volume 1 of my newest monograph [1/5], while is briefly summarised e.g. in item #A1 on the web page named "dipolar_gravity.htm", item #C1 on the web page named "nirvana.htm", item #B5 on the web page named "evolution.htm", or item #C1 on the web page named "soul_proof.htm". Thus, according to this new "totaliztic science", building of "free energy devices" (and "perpetual motion") in reality is possible. Only, that human inventors must find well-hidden ways of "going around" protections which make impossible easy

W-390

generation of energy from that everlasting motion of "counter-matter". In turn to find these ways, the sufficient number of open-minded people must unite around the idea of building such devices, so that with a common effort they are able to overcome the action of "morally self-regulatory" mechanisms of the so-called "curse of inventors" - described more comprehensively e.g. in items #G1 to #G6 from the web page named "eco_cars.htm". Directions in which it is necessary to go in such overcoming of the "curse of inventors" already now are indicated, amongst others, on the totaliztic web pages "fe_cell.htm", "free_energy.htm", and "telekinetics.htm".

Incompetence of the old monopolistic "atheistic orthodox science" to-date in explaining the above phenomena of nature, as well as in explaining many other similar phenomena, confirms additionally the urgency with which human civilisation should officially establish the new so-called "totaliztic science" which would create a healthy "competition" for this old and significantly "complacent" science to-date, while which is described more thoroughly, amongst others, in item #C1 of the web page named "telekinetics.htm". The matter of urgent establishing of such a new "totaliztic science" discusses also item #C4 on the web page named "tornado.htm". Because of the amount of immorality, cataclysms, harm, suffering, errors, deviations, etc., which are to be saved to humanity due to a fast establishing the new "totaliztic science", herewith I have an appeal to every researcher who acquired personal conviction about the correctness of scientific and philosophical foundations of this new science. Namely, I am appealing that everyone who shares the understanding for the urgent need to establish the new "totaliztic science" which will be "competitive" to the old one, should already now do everything accordingly to canons and principles of this new science - without waiting until the science is officially established. After all, the undertaking actions agreeable with the new "totaliztic science" does NOT depend on doing everything in a new and unknown so-far manner, but on adopting in all our activities the philosophical approach "a priori" utilised by this new science, and on considering, deciding, and carrying-out everything accordingly to this "a priori" approach. In turn this "a priori" approach is already described sufficiently well in various web pages and publications of totalizm. For example, independently from items #B1 and #L1 of the web page named "tornado.htm", readers can find it described e.g. in item #A2.6 of the web page "totalizm.htm", item #C1 of the web page named "telekinetics.htm", items #F1.1 and #F2 of the web page named "god_exists.htm", and on several other web pages and publications of the philosophy of totalizm.

* * *

The above post, which indicates examples of countless nonsense disseminated arrogantly by the official human science and revealed only due to scientific and philosophical foundations of the new so-called "totaliztic science", is an adaptation of items #K1 to #K3 from the totaliztic web page named "tornado.htm" (updated on 17 March 2012, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page than from this post - as in the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, text includes colours, presentations are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "tornado.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://magnocraft.horizon-host.com/tornado.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the most important amongst recent updates of totaliztic web pages)

<http://pajak.webhostingnowfree.com/tornado.htm>

<http://telepathy.xtremehosters.net/tornado.htm>

<http://propulsion.hamidbox.ir/tornado.htm>

W-391

<http://decoration.cwahi.net/tornado.htm>
<http://morals.cixx6.com/tornado.htm>
<http://bobola.net78.net/tornado.htm>
<http://rex.dasfree.com/tornado.htm>
<http://bitwa.clawz.com/tornado.htm>
<http://tornado.zxq.net/tornado.htm>
<http://soul.frihost.org/tornado.htm>
<http://proof.t15.org/tornado.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any other totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "tornado.htm" is changed to the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "quake.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/tornado.htm> , it is enough that instead of this address, in the window of an internet explorer the reader writes the address <http://energia.sl.pl/quake.htm> .

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #216E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>
<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number #208E, #205E, #204E, #176E, and #151E - which also discuss similar matters.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-392

WPIS numer #216

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/3/10, 2012/3/10

Rozwijany w: #K1 do #K3 ze strony " [tornado_pl.htm](http://tornado.pl.htm) "

[#216: Naukowa niewyjasnialnosc tornad \(totalizm.blox.pl/html\)](http://totalizm.blox.pl/html/)

[#216: Sprzeczność działania "tornad wodnych" \("waterspouts"\) z dzisiejszą wiedzą fizyczną - czyli potwierdzenie ateistycznej niewyjasnialności tornad i braku kompetencji dotychczasowej oficjalnej nauki \(totalizm.wordpress.com\)](http://totalizm.wordpress.com/)

Motto: "Gdyby wyplacane byly honoraria za korygowanie klamstw i ignoranckich stwierdzen rozgłaszanych po swiecie przez dotychczasowa (oficjalna) 'ateistyczna nauke ortodoksyjna', wówczas wypłaty choćby tylko za te klamstwa i ignoracje oficjalnej nauki, które autor tego wpisu już zdolal odkryc i publicznie ujawnic, wystarczyłyby na sfinansowanie całej nowej tzw. 'totalizycznej nauki' i dostarczyłyby sprawiedliwej rekompensaty za ów ocean przesładowan, ponizen i bezrobocia, jakie owa stara nauka zaserwowala dotychczas autorowi jako zaplate za jego niezliczone odkrycia, teorie i wynalazki."

Okazuje sie ze wiedza jaka dysponuje nasza stara oficjalna tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. nauka opisana m.in. w punkcie #B1 strony o nazwie "tornado_pl.htm") jest ciagle zbyt prymitywna i ciagle zbyt niekompetentna aby faktycznie wyjasnic az caly szereg zjawisk natury jakie znamy z otaczajacego nas swiata, a jakie kompletnie zaprzeczaja temu co owa nauka nam wmawia. Jednym z owych zjawisk sa wlasnie toranada. Dopiero nowa wiedza i nowe fundamenty filozoficzne stworzone przez wlasnie rodzaca sie, konkurencyjna wobec tamtej starej nauki, nowa tzw. "nauke totalizyczna", pozwalaja aby autor tego wpisu wyjasnil owe zjawiska, tak jak naprawde one sa realizowane. W tym punkcie przytocze czytelnikowi przyklad takiego wlasnie zjawiska calkowicie sprzecznego z twierdzeniami starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", zas wyjasnialnego dopiero na bazie fundamentów naukowych i filozoficznych nowej "nauki totalizycznej".

Jesli wierzyc owej starej "ateistycznej nauce ortodoksyjnej", to "tornado wodne" (po angielsku zwane "waterspout") - opisywane w punkcie #G3 strony "tornado_pl.htm", powstaje poniewaz lej tornada "zasysa" wode z morza i podnosi ta wode w góre formujac z niej slup o wysokosci kilkuset, a czasami nawet ponad tysiacą, metrów. Jednak z fizyki wiemy doskonale, ze slupa wody NIE daje sie "zassac" do góry na wysokosc wieksza niz okolo 10 metrów (np. przy "normalnym" cisnieniu atmosferycznym - na wysokosc 10.13 metrów). Wszakze wysokosc na jaka slup wody daje sie "zasysac" zalezy od cisnienia atmosferycznego i od ciezaru wlasciwego wody. Taki "wsysany" do góry slup wody dziala bowiem jak rodzaj tzw. "barometru wodnego", czyli rodzaj "barometru " w którym zamiast ciezkiej rteci wsysana jest pod góre nieco lzejsza od rteci woda. Niemniej, nawet slup formowany z owej lzejszej wody przy okreslonej swej wysokosci zaledwie okolo 10 metrów staje sie juz az tak ciezki, ze formuje on na swej górze kompletna próznie i NIE daje sie go "wsysac" wyzej niz owa "krytyczna wysokosc zasysania" zdefiniowana ciezarem wlasciwym wody i aktualnym cisnieniem atmosferycznym. Ludzkosc wie o tym fakcie juz od 1643 roku, czyli od czasów przeprowadzenia slynnego doswiadczenia Torricellego, zas rozpisuja sie na ten temat praktycznie niemal wszystkie podreczniki fizyki. Innymi slowy, zgodnie z wiedza starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" tzw. "tornado wodne" dziala niezgodnie z dzialaniem praw fizyki i NIE ma prawa zaistniec - wszakze "zasysa" ono slup wody morskiej ponad owa "krytyczna wysokosc zasysania". Jednocześnie, zgodnie z ta sama stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", NIE znane jest zadne inne zjawisko poza "zasysaniem", o jakim z cala pewnoscia wiadomo ze pobudzane jest ono przez "tornado wodne" i z pomoca

W-393

jakiego tornado to mogloby wznieść słup wody morskiej na wysokość owych kilkuset metrów, a czasami nawet kilku tysięcy metrów - tak jak faktycznie czynia to typowe "tornado wodne".

Niemożliwość racjonalnego wyjaśnienia przez starą dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną", jak to możliwe że "tornado wodne" realizuje "wsysanie" słupa wody morskiej na kilkusetmetrowe wysokości, podczas gdy w niemal każdym podręczniku fizyki jest napisane iż wodę daje się "wessać" jedynie na wysokość około 10.13 metra (tj. 33 stopy-feet), jest tylko jedna z całego szeregu tajemnic tornad, których istnienie ujawnił dopiero autor tego wpisu, zaś których poprawne wyjaśnienie staje się możliwe dopiero dzięki fundamentom naukowym i filozoficznym nowej "totalizycznej nauki". Wylistujmy więc teraz w punktach najważniejsze "tajemnice tornad", które już okazały się "niewyjaśnialne" na bazie prymitywnej wiedzy jaką dysponuje stara dotychczasowa oficjalna nauka (NIE bez powodu nazywana też "ateistyczną nauką ortodoksyjną"). Wszakże zarówno liczba, jak i rodzaj owych tajemnic i ich niewyjaśnialności, ujawniają jak prymitywna i niekompetentna okazuje się być dotychczasowa nauka ziemską, oraz jak pilne jest oficjalne ustanowienie nowej "totalizycznej nauki" - tak jak opisuje to punkt #C4 strony "tornado_pl.htm". Wszakże autor był w stanie dokonać ujawnienia i wyjaśnienia wszystkich poniższych tajemnic tylko dzięki sformułowaniu fundamentów filozoficznych i naukowych owej nowej "totalizycznej nauki". Oto więc wykaz najbardziej rzucających się w oczy "tajemnic tornad":

1. Zasada i mechanizm "wsysania" przez "tornado wodne" słupa wody na wysokość kilkuset metrów, podczas gdy niemal każdy podręcznik fizyki wyjaśnia, że słup wody może być "wessany" tylko na wysokość około 10 metrów - przy jednoczesnym braku w tornadzie oficjalnie uznawanych przez dzisiejszą naukę zjawisk innych niż "wsysanie" (tak jak wyjaśnił to punkt #K1 strony "tornado_pl.htm").

2. Zasada i mechanizm "zawirowywania" otaczającego osrodka przez leje praktycznie wszystkich tornad, bez formowania sił odsrodkowych które by rozpraszały kolumny wirującej materii - podczas gdy niemal każdy podręcznik fizyki wyjaśnia, każde doświadczenie potwierdza, zaś urządzenia takie jak "centrefugi" czy "bezworkowe odkurzacze cyklonowe" ilustrują naocznie, że szybkie zawirowywanie dowolnej materii formuje potężne siły odsrodkowe które rozrzucają tę materię uniemożliwiając formowanie przez nią spójnych lejów - w rodzaju leja pokazanego na "Fot. #H1" ze strony "tornado_pl.htm". Faktycznie więc, zgodnie ze stanem dzisiejszej oficjalnej wiedzy, wirujące leje tornad, takie jak ten pokazany na w/w "Fot. #H1", a także wysokie słupy wody zawirowywanej przez "tornado wodne", NIE mają prawa zaistnieć (na przekór że w rzeczywistym życiu one istnieją i znacząco kłopotzą niemoralne społeczności). Dopiero nowa teoria wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji (tj. ta teoria która formuje fundamenty naukowe nowej "nauki totalizycznej") wyjaśnia dokładnie jak owe słupy wirującej materii są formowane i utrzymywane w stanie spójności przez inteligentną i zaprogramowaną na wirowanie tzw. "przeciw-materię". Jednak stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" ciągle NIE uznaje istnienia i poprawności tej nowej teorii. Stąd stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE jest też w stanie wyjaśnić, jak wirująca materia z lejów tornad jest utrzymywana w spójności i NIE jest rozrzucona przez potężne siły odsrodkowe jakie jej wirowanie formuje. Oczywiście, w swej zarozumiałości i ignorancji, stara nauka ortodoksyjna nawet NIE zdaje sobie z tego sprawy, że na bazie swojej prymitywnej wiedzy ciągle NIE jest w stanie wyjaśnić zjawisk opisywanych w niniejszym punkcie. Dlatego potrzeba aż było powstania nowej "nauki totalizycznej", oraz potrzeba aż było "cywilnej odwagi" autora niniejszej strony, aby owa ignorancja i braki powytykać dotychczasowej oficjalnej nauce i dzisiejszym naukowcom.

W-394

3. Powody dla których tornada (i wszelkie inne kataklizmy) uderzają tylko w społeczności które na codzien praktykują zaawansowaną formę "filozofii pasożytnictwa", jednocześnie zaś tornada omijają społeczności praktykujące jakąś formę "filozofii totalizmu" - tak jak wyjaśnia to dokładniej odrębna strona o nazwie "quake_pl.htm", zaś dokumentują na już przebadanych przykładach z prawdziwego życia punkty #I5 i #I3 strony o nazwie "day26_pl.htm".

4. Powody dla których we wszystkie tornada wpisane zostały co najmniej trzy (3) zbiory cech, które pozwalają na wyjaśnienie mechanizmu ich zaistnienia aż na co najmniej 3 niezależne od siebie sposoby - tak jak opisałem to dokładniej w punkcie #C2 strony o nazwie "tornado_pl.htm".

5. Powody dla których chmury z jakich wylaniają się tornada zawsze przyjmują kształty odzwierciedlające budowę i działanie wehikulów UFO, zaś same tornada zawsze wykazują cechy jakie są odzwierciedleniem zasady działania tzw. "magnokraftów" - tak jak wyjaśniają to dokładniej punkty #E6 i #E3 strony o nazwie "tornado_pl.htm", zaś ilustrują doskonale "Fot. #H2" i "Fot. #H1" owej strony.

6. Powody dla których tornada mają dwa odmienne rodzaje (i dwa kształty) "lejków", które odpowiadają lotom wehikulów UFO i magnokraftów w dwóch odmiennych pozycjach (tj. ich lotom w pozycjach "stojącej" i "wiszącej") - tak jak opisują to punkty #A2, #E3 i #E6 strony "tornado_pl.htm".

7. Powody dla których tornada indukują "naturalnie" niemal wszystkie zjawiska jakie indukowane są też technicznie przez wehikule UFO i przez magnokrafty (np. zawirowania otoczenia w konfiguracje odpowiadające rozłożeniu pedników w UFO i magnokraftach, wędrownka tornad w kierunkach zgodnych z kierunkami lotów UFO i magnokraftów, pulsujące pole magnetyczne, piskliwe dźwięki, itp.) - tak jak wyjaśnia to dokładniej niemal cała strona o nazwie "tornado_pl.htm".

8. Powody dla których na północnej półkuli Ziemi (np. w USA) tornada przeważają lewoskrętne, zaś na południowej półkuli Ziemi (np. w Nowej Zelandii lub w Australii) tornada przeważają prawoskrętne - tak jak wyjaśniają to i dokumentują punkty #G1, #G2 i #H5 strony "tornado_pl.htm".

Sprzeczność działania tornad z ciągle ogromnie prymitywną wiedzą jaką zgromadziła stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", jest tylko jednym z ogromnego oceanu przykładów zjawisk, dla faktycznego wyjaśnienia których stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jest ciągle niekompetentna, a stąd na temat których wmawia ona naiwnym ludziskom kompletne bzdury. Owych zjawisk całkowicie sprzecznych z kłamliwymi twierdzeniami dzisiejszej oficjalnej nauki ziemskiej jest aż tak dużo, że niesposób byłoby je opisać na pojedynczej stronie internetowej. Sporo więc z nich opisałem już na całym szeregu totalistycznych stron - przykładowo patrz strona o nazwie "god_proof_pl.htm", strona o nazwie "ufo_proof_pl.htm", czy też strona o nazwie "nirvana_pl.htm". Poniżej wskażę w punktach tylko te ich przykłady, które zostały już dokładniej powyjaśniane na wskazywanych tu totalistycznych stronach internetowych. Owe już powyjaśniane przez nową "naukę totalistyczną" przykłady zjawisk sprzecznych ze starą oficjalną nauką ziemską obejmują, m.in.:

1. Tzw. "przesunięcie ku czerwieni" światła gwiazd, oraz "przesunięcie ku fioletowi" światła dochodzącego do ziemi z nieba. Oba te przesunięcia zostały wyjaśnione poprawnie dopiero w punktach #D2, #D2.1 i #I1 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm". Ich sprzeczność z

W-395

oficjalna nauka ziemiska oznacza również, że naukowo sprzeczne jest też wyjaśnienie tej nauki dla początków i dla pochodzenia fizycznego wszechświata. Wyrażając to innymi słowami, oba te przesunięcia światła dowodzą, że tzw. "teoria wielkiego wybuchu (bangu)" jest jednym ciągiem naukowych bzdur.

2. Pozorne odwracanie się kierunku wirowania obiektów obserwowanych w świetle dziennym. Owo odwracanie się zostało wyjaśnione poprawnie dopiero w punktach #D1 i #D2 strony o nazwie "immortality_pl.htm". Praktycznie dowodzi on, że czas jest ruchem kontroli wykonawczej przez nasze programy życia i losu, a stąd że czas daje się cofać oraz że podróżowanie poprzez czas jest możliwe i technicznie realizowalne.

3. Powody dla których wszelkie kataklizmy uderzają wyłącznie w społeczności które praktykują wysoce niemoralną filozofię pasożytnictwa, zaś starannie omijają społeczności praktykujące jakąś formę filozofii totalizmu. Powody te zostały wyjaśnione dokładniej dopiero na stronie internetowej o nazwie "quake_pl.htm". Z kolei materiał dowodowy który dokumentuje że społeczności praktykujące moralną filozofię totalizmu są omijane przez wszelkie kataklizmy, został wskazany w punktach #I5 i #I3 totalistycznej strony o nazwie "day26_pl.htm".

4. Żywe rybki spadające z nieba. "Deszcz" z takich żywych rybek, który ja obserwowałem naocznie w czasach swego dzieciństwa, opisany został w podpisie pod "Fot. #D24" ze strony o nazwie "milicz.htm". Cechy owego deszczu jakie zapamiętałem ze swej osobistej obserwacji, całkowicie zaprzeczają temu co dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" oficjalnie stwierdza na temat takich deszczów i zupełnie mijają się z "wyjaśnieniami" jakie nauka dostarcza na ich temat.

5. Obecne masowe wymieranie pszczoł spowodowane przez telefony komórkowe. Opisane ono zostało m.in. w punkcie #F1 strony o nazwie "telepathy_pl.htm". Jest ono doskonałym przykładem niezdolności dzisiejszych ateistycznych naukowców ortodoksyjnych do ujawniania tej prawdy jaka by ich naraziła na ataki kogos wpływowego (np. koncernów telefonicznych) - na przekór że prawda ta mogłaby przyczynić się do powstrzymania zniszczeń życiodajnej natury przez dzisiejszą cywilizację ludzką, oraz nawet jeśli prawda ta została już poznana przez niektórych ludzi.

6. Zapyłanie baobabów jakoby dokonywane przez nietoperze. Opisane ono zostało m.in. w punkcie #C2 strony o nazwie "cooking_pl.htm". Jest dowodem jak "plytkie" i niesprawdzone jest wiele "naukowych twierdzeń" dzisiejszych "ateistycznych naukowców ortodoksyjnych".

7. Przeżycie w Polsce doskonale widocznego weza o czerwonym kolorze (tzw. "Gniewosza"). Z powodu doskonałej widoczności tego weza już na duże odległości, zgodnie z twierdzeniami oficjalnej nauki - NIE powinien on przeżyć! Wszakże jest łatwy do wykrycia i bezbronny. Stąd przeżył on tylko ponieważ posiada nadprzyrodzoną zdolność do zwalniania upływu czasu - która to jednak jego zdolność "ateistyczna nauka ortodoksyjna" ignoruje i zaprzecza. Waz ten, oraz jego nadprzyrodzone zdolności zwalniania czasu, opisane zostały w punkcie #F3 strony o nazwie "stawczyk.htm".

Niekompetencja dotychczasowej monopolistycznej i starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" w wyjaśnianiu zarówno powyższych (jak i całego szeregu innych podobnych) zjawisk natury, dodatkowo potwierdza pilność z jaką cywilizacja ludzka powinna oficjalnie ustanowić nową tzw. "totalistyczną naukę", jaka stworzyłaby zdrową "konkurencję" wobec owej dotychczasowej starej i znacząco już "zakisnietej" nauki, zaś jaka opisywana jest szerzej m.in. w punkcie #C1

W-396

strony o nazwie "telekinetyka.htm". Sprawie pilnego powołania owej nowej "totaliztycznej nauki" omawia punkt #C4 strony "tornado_pl.htm".

* * *

Powyzszy wpis, wskazujacy jedna z niezliczonych bzdur upowszechnianych arogancko przez stara oficjalna nauke ziemską oraz ujawnionych dopiero dzięki fundamentom naukowym i filozoficznym stworzonym przez nowa tzw. "totaliztyczna nauke", stanowi adaptacje punktów #K1 do #K3 z totaliztycznej strony o nazwie "tornado_pl.htm" (aktualizacja z 25 lutego 2012 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "tornado_pl.htm", niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "tornado_pl.htm" juz zostala zaladowana i udostepniona wszystkim chetnym m.in. pod nastepujacymi adresami (przekladajac te adresy warto zwrocic uwage jak rozlegle, silnie i zawziecie tzw. "przekleństwo wynalazców" dziala wobec stron internetowych zwiazanych z filozofia totalizmu oraz z moja osoba):

http://magnocraft.horizon-host.com/tornado_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najwazniejsza z najnowszych aktualizacji)

http://pajak.webhostingnowfree.com/tornado_pl.htm

http://telepathy.xtremehosters.net/tornado_pl.htm

http://propulsion.hamidbox.ir/tornado_pl.htm

http://decoration.cwahi.net/tornado_pl.htm

http://morals.cixx6.com/tornado_pl.htm

http://bobola.net78.net/tornado_pl.htm

http://gravity.8star.com/tornado_pl.htm

http://rex.dasfree.com/tornado_pl.htm

http://bitwa.clawz.com/tornado_pl.htm

http://party.atnph.com/tornado_pl.htm

http://tornado.zxq.net/tornado_pl.htm

http://soul.frihost.org/tornado_pl.htm

http://proof.t15.org/tornado_pl.htm

Kazdy adres z totaliztycznymi stronami - w tym również kazdy z powyzszych adresów, powinien zawierac wszystkie totaliztyczne strony, włączajac w to strony których nazwy sa wskazywane w niniejszym wpisie. Stad aby wywolac dowolna interesujaca nas totaliztyczna strone, trzeba np. w jednym z powyzszych adresów nazwe strony "tornado_pl.htm" zastapic nazwa strony która chce sie wywolac. Przykladowo, aby wywolac sobie strone o nazwie "quake_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/tornado_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisac w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/quake_pl.htm .

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu ktore ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #216). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej filozofii totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przekladnac inne wpisy, np. numery #208, #205, #204, #176 i #151 - ktore tez

W-397

omawiają podobną tematykę.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-398

POST (in English) number #215E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/3/2, 2012/3/2

Elaborated in: #L4 from the web page (in English) named "wszewilki_uk.htm "

#215E: [Why in times of my youth wasps amused and healed, while today they kill \(po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html/)

#215E: [How the change of consequences of wasps stings, from previous amusing and healing into today's killing, reveals one amongst general mechanisms of work of morality \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "All events which affect people, even stings of wasps, are ruled by general mechanisms of morality - the detailed learning of which is to illuminate our lives."

A television set I saw for the first time in my life when I was already in 7th class of a primary school, means in spring of 1960. The Primary School in Stawiec, to which I attended then, purchased a first, small, black-and-white television set. It was the only television set in the radius of many kilometres. The relatively regular watching of TV I started only several years later, when I already lived in a student dormitory in Wroclaw, means since around 1967. In turn the internet I encountered for the first time in my life when I worked already as a professor of Computer Sciences in Cyprus, means in 1992. Unfortunately, it was still rather clumsy and very unreliable. For several next years I treated it as a kind of curiosity and toy, not as a tool of everyday use. The use of internet on a full scale I started only at the beginning of 1999. Means that the entire my childhood and youth, and also the childhood and youth of all my friends, passed without television nor internet. In present times people probably wonder what my generation was doing with the excess of free time which then existed because of the lack of access to television and to internet. After all, when today our television set is out of order, or we loose the access to internet, we do not know what to do with the excess of free time, because the majority of our everyday chores and entertainments then becomes inaccessible for us.

However, as it turns out, even in times when television and internet were not, as yet, in use, still our time was filled out completely with various activities, and we still had a huge amount of entertainment. Apart from cinema and theatre, the majority of the entertainment was in open air. Almost always it was implemented in a group, means together with almost all other boys from present Wszewilki-Stawczyk, and frequently also with our girls. So what were these group entertainments of these days. Well, they mainly boiled down to organising various group activities, plays, and games. Such games were organised then in open air, as hide-and-seek, bouncing coins from walls, bicycle raids. These were organised practically almost every evening which had a good weather. In turn during rains or during periods of cold weather, we visited friends, looked at their collections of stamps or view-cards, played various games under a roof, looked and fed their bunnies, cats and dogs, helped to build their models of boats and airplanes, listen to strange stories of their parents and grandparents, etc., etc. On Sundays and in holidays common fishing expeditions were organised, or expeditions to the forest, bicycle sightseeing raids, marches to Milicz, while in evenings visits to a nearest "folk dancing". There were also seasonal entertainments, for example, during springs expeditions to pick in forests wild "lilies of the valley" - flowers with inebriate fragrances, or picking blueberries and wild strawberries at the turn of springs and summers, swimming by the dam from the Barycz river, or in the "first pond" in forest, and also picking blackberries in summer, collecting mushrooms and hazelnuts in autumn, sledging, skiing and sleighing in winter. All these are only examples

W-399

of the most repetitive entertainments of those times. Apart from them, there were also various opportunistic entertainments, for example kayaking, sailing, shooting, etc. So practically there existed an unlimited number of activities and plays which filled up entire our free time.

In order to provide here a specific example how our entertainment on Sundays and holidays looked-like, I am going to describe our "adventure" from one Sunday, which I still remember until today. Let us call this "adventure" the "framing into wasps". Here is how it was developing:

As usually on Sundays, after the return from church in Milicz, and after eating our dinners, we all met on the crossing of roads just behind the railway line, means in the village Wszewilki-Stawczyk. This crossing of roads was the usual gathering area for youth from Stawczyk. We started our meeting from discussing what kind of play or activity we should follow that day. One amongst us, probably it was Bronek, informed us, that he discovered a large nest of wasps not far behind the cemetery, so perhaps we should go there to have a look at it. We accepted it with an enthusiasm and a whole pack of us went to see these wasps. In fact they turned out to be worth of our attention. The nest was located in a large hollow of a tree, the entrance to which was positioned around 2 meters above the ground level. It was well developed, because wasps flew to it, and flew out of it, in continuous two streams. So we started to deliberate how to utilise the fact of discovering so large nest of wasps. Wacek, who was the biggest "leg-puller" in the entire district of Milicz, announced that we should convince Zdzichu, whom was absent from our group, and father of whom had beehives, to take honey for us from this nest. One of younger and more naive boys, probably Tadek, started to protest, claiming that wasps do not have honey. "This is the whole point" - replied Wacek. After understanding what all this was about, the entire our pack from Stawczyk enthusiastically went near the house of Zdzichu, who lived in the centre of Wszewilki, thus who belonged to this "other camp". After calling Zdzichu out of his home, we left the matter to Wacek, so that he could do all necessary speeches. Wacek started from pulling Zdzichu's legs. "Although your father has beehives, probably you still do not know how to take honey out of them". "I know how to take honey", assured us Zdzichu. "I helped my father many times and learned how to do this". "But when it would come to a real honey taking, you would probably chicken out" - Wacek did not give up his inquires. "Me, chicken out", Zdzichu replied angrily, "I am not afraid bees at all". "You would not really be afraid to take honey from bees" - Wacek would not let go without catching Zdzichu on words. "Surely, I would not be afraid at all", reassured us Zdzichu. "This is excellent", continued Wacek, "because we just discovered a nest of wild bees in the forest and we need someone who would take for us honey from these bees - would you have a courage to do this?" "Surely, I will take the honey for you", Zdzichu replied. We did not needed any more reassurances. Almost running we led Zdzichu to the nest of "wild bees" so that he could "take for us honey from them". Two strong boys lifted Zdzichu to the nest, so that he could "take the honey". All others amongst us, including me, with a respect kept safe distance of around 10 meters from the nest. Zdzichu without a second thought put his right hand until the armpit to the nest. At this moment both friends who lifted him on their backs could not withstand any longer and darted to run for cover. The last thing that I then saw, was Zdzichu hanging by the hollow of tree hooked on his hand. I also could not wait any longer, so I also run for cover together with these two colleagues who supposed to lift Zdzichu. Our escape was intensified by a loud, long scream of Zdzichu, which sounded as if someone was peeling skin out of him while he was still alive. In my run I noticed with the angle of my eye that the entire our pack was rushing out of the nest with full power of their legs, spread like a wide fan. We run in the direction of a large clump of low bushes which was distant around 100 metres from the nest. A moment later I was shocked to notice that to my right I was being fast overtaken

W-400

by Zdzichu himself. At that time Zdzichu was around a head smaller than myself (although two years older), so usually he run slower than me. But this time, in spite that I darted as fast as I could, he still managed to overtake me with the speed as if I just walked while he was the only one to run. When he passed by me, I realised why he is so fast. Above his head, and also behind his back, there was in the air a thick cloud of infuriated wasps. A moment later after Zdzichu with this cloud of wasps overtook me, I rapidly experienced on my back as if a lightning stroke me. I realised that this was one of wasps which decided to use its weapon on me. I screamed from the pain. Simultaneously I heard similar screams from almost each one in our pack. A moment later I felt another hit of the pain, this time in the back of my head. It was painful like hell. Fortunately, we just arrived at the clump of saving bushes. Wasps quickly got lost. So we escaped from further bites. After we gathered again into a pack, we drag ourselves along to homes. Each one amongst us looked as if was returning from a war, scratched by bushes and with several blisters from wasp bites. The fate again reminded us, that whatever we plan for others, usually catches with us. Actually, the least affected amongst us turned out to be Zdzichu. So instead of us laughing at him, he laughed at us while looking at our swellings in various not very convenient places. After that adventure Zdzichu become like one of us. Although he lived in the centre of Wszewilki, means slightly far from Stawczyk, starting from that day we considered him to be "one of us", means he belonged to our pack of boys from the behind of railway line.

Of course, I do NOT need to explain here, that looking back from the prospective of time at that "adventure" of "framing into wasps", I am aware of the fact, that judging it from the point of view of atheistic criteria, or present politicians and scientists, it can be described as dangerous, irresponsible, unwise, etc. After all, atheists, or present politicians and scientists, are to argue that only a series of "coincidences" caused, that our "adventure" did NOT finish with a tragedy. (E.g. it did NOT finish with a tragedy because wasps had their nest in a hollow of a tree with a narrow exit, from which they were unable to fly rapidly all at once, because there was a young bush nearby into which we escaped and which dense leaves stopped the swarm of angry wasps, because no-one amongst us had an allergy to wasps' venom, etc.) At that time we did NOT know, that even the most healthy person dies if it is stung by 60 (or more) European wasps (such as wasps that attacked us then) - as the venom from such a number of wasps stops heart. In turn people who are allergic to venom of wasps may die even from a single sting - e.g. in mouth or neck. (Fortunately, at that time in chemically clean and naturally behaving Wszewilki no-one had any kind of allergy.) In fact we did NOT know then that anyone can die from wasps sting - as e.g. in 2012 died from them the inhabitant of New Zealand who accidentally disturbed a nest of European wasps when collecting wood in a forest, and whose fate is described in the article "Man killed by wasps helped save his nephew" from page A4 of newspaper "The New Zealand Herald", issue dated on Tuesday, February 7, 2012, and in the article "Stung man told nephew to run" from page A1 of the New Zealand newspaper "The Dominion Post", issue dated on Monday, February 6, 2012. Rather opposite, at that time it was commonly believed that stings of bees, wasps, and bumblebees have healing properties (e.g. heal rheumatic pains) - only that are painful and unpleasant. The only venomous local creatures considered at that time to be capable of killing a person, were "adders" and "hornets".

(Notice! Because of the memory restriction on this blog, this paragraph needed to be removed)

The events described in this post, which contrast consequences of wasps' stings in times of my youth and in present times, in fact illustrate one amongst more general "principles of operation" of mechanisms of morality - the existence of which principle was discovered only by

W-401

the new so-called "totaliztic science". This principle states that "when human immorality grows, then also must grow the level of 'rendering unpleasantness' of lives of these immoral people - so that the requirements of 'absolute justice' were also fulfilled for them". It is just this general principle of work of morality, that causes, amongst others, that while in times of my youth (i.e. in times when people used to act highly morally), stings of wasps, bees, and bumblebees amused and healed those people, in present highly immoral times the same stings can cause significant health problems or even deaths. The point is, that in times described on the web page named "wszewilki_uk.htm", people who lived in "totaliztic Wszewilki" acted incomparably more morally, than typically act people which live in present times at any place of the Earth - as more comprehensively documents this e.g. items #G3 to #G3.1 on the totaliztic web page named "prophecies.htm", and also items #D1 to #D3 on the totaliztic web page named "antichrist.htm". After all, in order the "quality of life" of any person is proportional to the level of "morality" of this person, the life of people acting immorally must be significantly more "rendered unpleasant" than lives of people acting morally. Because the explanation "why" so happens, requires slightly more extensive descriptions, I described this more comprehensively in the separate item #L5 of the web page named "wszewilki_uk.htm". (I would recommend to check in there also that my explanation "why" - as it carries the potential to make our lives much more pleasant.)

* * *

The above post, which illustrates how "the level of unpleasantness of people's life is dependent on the level of immorality of these people", originally was published in item #L4 from the totaliztic web page named "wszewilki_uk.htm" (updated on 12 February 2012, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page than from this post - as in the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, text includes colours, presentations are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "wszewilki_uk.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://magnocraft.horizon-host.com/wszewilki_uk.htm or alias: <http://new.zs.pl> (which always links to the most recently discussed amongst totaliztic web pages)

http://pajak.webhostingnowfree.com/wszewilki_uk.htm

http://telepathy.xtremehosters.net/wszewilki_uk.htm

http://propulsion.hamidbox.ir/wszewilki_uk.htm

http://immortality.allcx.com/wszewilki_uk.htm

http://decoration.cwahi.net/wszewilki_uk.htm

http://morals.cixx6.com/wszewilki_uk.htm

http://bobola.net78.net/wszewilki_uk.htm

http://gravity.8star.com/wszewilki_uk.htm

http://rex.dasfree.com/wszewilki_uk.htm

http://bitwa.clawz.com/wszewilki_uk.htm

http://party.atnph.com/wszewilki_uk.htm

http://tornado.zxq.net/wszewilki_uk.htm

http://soul.frihost.org/wszewilki_uk.htm

http://proof.t15.org/wszewilki_uk.htm

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any other totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "wszewilki_uk.htm" is changed to the name of page which the

W-402

reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "quake_pl.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://energia.sl.pl/wszewilki_uk.htm , it is enough that instead of this address, in the window of an internet explorer the reader writes the address http://energia.sl.pl/quake_pl.htm .

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #215E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number #214E and #213E - which also discuss related matters.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-403

WPIS numer #215

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/2/12, 2012/2/12

Rozwijany w: #L4 ze strony "[wszewilki.htm](#)"

#215: Dlaczego w mojej młodości osy bawily i uzdrawialy, zas dzisiaj usmiercaja (totalizm.blox.pl/html)

#215: Jak zmiana następstw uzadlen os, z dawnego bawienia i uzdrawiania na dzisiejsze usmiercanie, ujawnia jeden z generalnych mechanizmów działania moralności (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Wszystkie zdarzenia które nas dotyczą, nawet uzadlenia os, sa rządzane generalnymi mechanizmami moralności których dokładne poznanie ulatwi i rozjasni nasze życie."

Telewizor po raz pierwszy w życiu oglądałem kiedy byłem już w 7 klasie szkoły podstawowej, czyli wiosną 1960 roku. Szkoła w Stawcu do której wówczas uczęszczałem zakupiła wtedy pierwszy mały, czarno-biały telewizor. Był to zresztą jedyny telewizor w promieniu wielu kilometrów. Oglądanie telewizji relatywnie regularnie zacząłem jednak dopiero w kilka lat po zamieszkaniu w domu studenckim we Wrocławiu, czyli od jakiegoś 1967 roku. Z kolei z internetem zetknąłem się po raz pierwszy w życiu kiedy pracowałem już jako profesor nauk komputerowych na Cyprze, czyli w 1992 roku. Niestety, był on wtedy ciągle nieporęczny i wysoce zawodny. Przez wiele następnych lat traktowałem go więc jako ciekawostkę i zabawkę, a nie jako narzędzie codziennego użytku. Używanie internetu na pełną skalę zacząłem dopiero począwszy od 1999 roku. Czyli całe moje dzieciństwo i młodość, jak również dzieciństwo i młodość wszystkich moich rówieśników, upłynęły bez telewizji i bez internetu. W dzisiejszych czasach ludzie zapewne się więc głowią co do tego, czy moja generacja czyniła z nadmiarem wolnego czasu, jak istniał wówczas z braku dostępu do telewizji i do internetu. Wszakże dzisiaj, jeśli zepsuje się nam telewizor lub stracimy dostęp do internetu, nie wiemy co zrobić z nadmiarem wolnego czasu, bowiem większość naszych codziennych zajęć i rozrywek staje się dla nas niedostępna.

Tymczasem okazuje się, że nawet w czasach kiedy telewizja i internet nie były jeszcze w użyciu, ciągle nasz czas był wypełniony po brzegi i mieliśmy ogromnie wiele rozrywek. Oprócz kina, cyrku, teatru, oraz słuchania wieczorami pouczających opowieści ludowych starszych wiekiem ludzi, większość rozrywek ówczesnej młodzieży była na wolnym powietrzu. Niemal zawsze też realizowana była gromadnie, znaczy razem z niemal wszystkimi innymi chłopcami z dzisiejszego Stawczyka-Wszewilek, a często także z naszymi dziewczynami. Jakie więc były owe zbiorowe rozrywki gromadne. Ano głównie sprowadzały się one do organizowania najróżniejszych przedsięwzięć, gier i zabaw gromadnych. Na wolnym powietrzu organizowane były takie zabawy jak "chowanego", gry monetami odbijanymi od murów, oraz rekreatywnie częste wycieczki rowerowe. Organizowane one były niemal każdego pogodnego wieczora. Z kolei w dni deszczowe lub okresy paskudnej pogody, odwiedzało się kolegów, przeglądało ich kolekcje znaczków i widokówek, grało w najróżniejsze zabawy pod dachem, oglądało oraz dokarmiało ich króliki, koty i psy, pomagało budować ich modele łodzi i samolotów, słuchało dziwnych opowiadań ich rodziców i dziadków, itd., itp. W niedziele i święta organizowane były wspólne wyprawy na ryby, wyprawy do lasu, wyjazdy na wycieczki rowerowe, mecze piłkarskie, wycieczki do Milicza, zaś wieczorami odwiedzanie najbliższych "zabaw ludowych". Były też rozrywki typu sezonowego, przykładowo wyprawy po upajająco pachnące lesne kwiatki "konwale" wiosną, zbieranie jagód i poziomek na przełomie wiosny i lata, kąpiele na tamie czy na "pierwszym stawku" w lesie, a także zbieranie jeżyn latem, zbieranie grzybów i wyprawy do

W-404

lasu na orzechy laskowe jesienia, uprawianie saneczkarstwa i narciarstwa oraz kuligi zima. Wszystko to są jedynie przykłady najbardziej powtarzalnych rozrywek owych czasów. Oprócz nich były też najróżniejsze rozrywki dorywcze, przykładowo wyprawy kajakowe, żeglarstwo, strzelectwo, itp. Praktycznie więc istniała nieorganiczna liczba zajęć i zabaw jakie wypełniały cały nasz wolny czas.

Aby przytoczyć tutaj przykład jak konkretnie wyglądało spędzanie niedziel i świąt, opiszę tutaj naszą "zabawę" i "przygodę" z jednej niedzieli, którą pamiętam doskonale aż do dzisiaj. Nazwijmy tą zabawę i przygodę "podpuszczenie na osy". Oto jej przebieg:

Jak zwykle w dni niedzielne, po powrocie z kościoła w Miliczu, oraz po zjedzeniu obiadów, spotkaliśmy się wszyscy na skrzyżowaniu dróg zaraz za torami, czyli w samym Stawczyku. Skrzyżowanie owo było zwykłym punktem zbiorczym dla młodzieży ze Stawczyka. Spotkanie rozpoczęliśmy od rozważenia rodzaju zajęcia lub zabawy jakie podejmiemy tego dnia. Któryś z chłopaków, zdaje się że był to Broniek, poinformował nas, że odkrył duże gniazdo osi niedaleko za cmentarzem, być może więc warto abysmy się wybrali aby je sobie oglądać. Z entuzjazmem wybraliśmy się więc cała gromada aby sobie te osy popoglądać. Faktycznie też okazały się warte naszej uwagi. Gniazdo położone było w dużej dziupli do jakiej wejście znajdowało się jakieś 2 metry od ziemi. Było już wysoce rozwinięte, bowiem osy wlatywały do niego, oraz wylatywały z niego, dwoma grubymi nieprzerwanymi strugami. Zaczęliśmy więc rozważać, jak daloby się spożytkować fakt odkrycia tak dużego gniazda osi. Wacek, który był największym podpuszczaczem w całym ówczesnym powiecie milickim, zawyrokował że powinniśmy namówić Zdzicha, którego nie było wówczas w naszej grupie, a którego ojciec posiadał ule z pszczołami, aby wybrał dla nas miód z tego gniazda. Któryś z młodszych chłopaków, zdaje się że Tadek, zaczął protestować, twierdzić, że osy wcale przecież nie mają miodu. "W tym właśnie rzecz" - odpowiedział Wacek. Po zrozumieniu o co tutaj chodzi, cała nasza paczka ze Stawczyka entuzjastycznie udała się pod dom Zdzicha, który mieszkał w środku Wszewilek, należał więc do tego "drugiego obozu". Po wywołaniu Zdzicha z domu, pozostawiliśmy sprawę Wackowi, aby ten wygłosił potrzebne mowy. Wacek zaczął od podbierania Zdzicha. "Chociaż Twój ojciec ma pszczoły, Ty zapewne ciągle nie wiesz jak podbierać im miód". "Wiem" odpowiedział Zdzichu. "Pomagalem ojcu już wiele razy i się nauczyłem jak to czynić". "Ale gdyby przyszło do podbierania miodu, to pewno byś stchórzył" - Wacek nie dawał za wygraną. "Ja stchórzył" odbruszył się Zdzichu, "ja tam się pszczoł wcale nie boję". "Naprawdę nie balbys się sam wybrać pszczołom miodu?" - Wacek nie popuszczał w schwytaniu Zdzicha za słowo. "A pewno że bym się nie bał", zapewnił nas Zdzichu. "To fajnie się składa", ciagnał Wacek, "bo właśnie odkryliśmy gniazdo dzikich pszczoł w lesie i trzeba nam kogoś kto by odebrał im miód - czy Ty masz odwagę to uczynić". "Pewnie że wybiore", odpowiedział Zdzichu. Więcej zapewnien już nam nie było trzeba, Niemal biegiem poprowadziliśmy Zdzicha do gniazda owych "dzikich pszczoł" aby od nich "wybrał dla nas miód". Dwóch silnych chłopaków podsadziło Zdzicha do gniazda, aby ten mógł wygodnie "wybrać miód". Reszta z nas, włączając w to mnie, z respektem zachowała odpowiedni dystans około 10 metrów od gniazda. Zdzichu bez namysłu włożył do gniazda swoją prawa rękę aż do pachy. W tym momencie obaj koledzy którzy go podtrzymywali na swoich barkach nie mogli wytrzymać już dłużej i dali nogę. Ostatnia więc rzecz jaka zobaczyłem, to Zdzichu wiszący przy owej dziupli na swojej ręce. Ja też dłużej nie czekałem i dałem nogę razem z owymi dwoma kolegami podtrzymującymi Zdzicha. Nasza ucieczka tylko zintensyfikował głośny i długi krzyk Zdzicha, który zabrzmiał jakby ktoś go żywcem obdzierał ze skóry. W biegu odnotowałem kątem oka, że cała nasza paczka rwała od gniazda ile tylko sił w nogach, rozsypana w szeroka tylariere. Uciekaliśmy w kierunku dużej kępy niskich zarosli jaka była oddalona jakieś 100 metrów od

W-405

gniazda. W chwili później z szokiem zobaczyłem, że po mojej prawej stronie zaczyna mnie szybko wyprzedzać sam Zdzichu. Zdzichu był wówczas o głowę mniejszy odemnie (choć az o dwa lata starszy), z reguły więc biegał wolniej. Tym razem jednak, na przekór że ja gnałem ile tylko sił w nogach, on ciągle wyprzedzał mnie w tempie jakbym ja szedł piechota a tylko on biegł. Kiedy mnie minal zrozumiałem dlaczego jest taki szybki. Nad jego głową, a także za jego plecami, unosiła się bowiem w powietrzu cała chmura rozwścieczonych os. W chwili po tym jak Zdzichu z owa chmura os mnie wyprzedził, nagle poczułem na plecach jakby trzasnął mnie piorun. Zrozumiałem że to jedna z owych os zdecydowała się użyć na mnie swojej broni. Krzyknąłem z bólu. Jednocześnie usłyszałem podobne krzyki od niemal każdego z naszej paczki. W chwili później poczułem drugie uderzenie bólu, tym razem w tył głowy. Bolało jak diabli. Na szczęście właśnie dopadaliśmy kępy owych zbawiennych zarosli. Osy szybko się pogubiły. Uszliśmy więc dalszym ukaszeniem. Po zebraniu się do kupy, powlekliśmy się do domu. Każdy z nas wyglądał jakby wracał z wojny, podrapany krzakami i z kilkoma bablami po ukaszeniach os. Los jeszcze raz nam przypominał, że to co zwykle planujemy dla innych, dosięga także i nas samych. Szczerze mówiąc to najmniej poszkodowany z nas wszystkich był właśnie Zdzichu. Zamiast więc my śmiać się z niego, to on miał zabawę oglądając nasze opuchlizny w różnych niezbyt dogodnych miejscach. Po tamtej przygodzie Zdzichu stał się też jakby jednym z nas. Choć mieszkał w centrum Wszewilek, czyli nieco z dala od Stawczyka, my odtąd uważaliśmy go za "swojego", czyli za należącego do naszej własnej paczki z za torów.

Oczywiście, NIE muszę tutaj już wyjaśniać, że patrząc obecnie z perspektywy czasu na tamtą naszą "zabawę" w "podpuszczenie na osy", zdaje sobie sprawę z faktu, że oceniając ją według kryteriów ateizmu lub dzisiejszych polityków i naukowców, daje się ją opisać jako niebezpieczną, nieodpowiedzialną, nierozważną, itp. Wszakże ateisci i dzisiejsi politycy oraz naukowcy będą argumentowali, że tylko kilka kolejnych "zbiegów okoliczności" spowodowało iż NIE zakończyła się ona tragedia. (Np. NIE skończyła się ona tragedia ponieważ osy miały gniazdo w dziupli z wąskim wejściem, z której NIE były w stanie szybko ulecieć wszystkie naraz, ponieważ w pobliżu był "młodnik" i "krzaki" w które my uciekliśmy i których gęste galezie oraz liście powstrzymały chmurę rozwścieczonych os, ponieważ nikt z nas NIE miał uczulenia na jad os, itp.) W owym czasie mieszkańcy Wszewilek NIE wiedzieli nawet, że uzadlenie przez 60 (lub więcej) europejskich os może spowodować śmierć nawet najzdrowszej osoby - jako że jad z tak dużej liczby os jest w stanie zatrzymać pracę serca (tymczasem w owym gnieździe znajdowało się znacznie więcej niż 60 europejskich os - tyle że NIE wszystkie z nich zaatakowały tą samą osobę). Na Wszewilkach NIE było też wówczas wiadomym, że osoby uczulone na jad os mogą umrzeć nawet od jednego uzadlenia zlokalizowanego np. w ustach lub w szyi (wszakże w owych czasach na chemicznie czystych i naturalnie postępujących Wszewilkach NIKT jeszcze NIE miał "uczulen", zaś słowo "alergie" NIE było wówczas jeszcze w użyciu). Faktycznie to w ogóle NIE wiedzieliśmy też aby ktokolwiek umarł lub mógł umrzeć od uzadlenia os - tak jak np. w lutym 2012 roku umarł od nich mieszkaniec Nowej Zelandii, który przypadkowo uszkodził gniazdo europejskich os podczas zbiórki drewna w lesie, a którego los opisany został w artykule "Man killed by wasps helped save his nephew" (tj. "mężczyzna usmiercony przez osy pomógł uratować swego bratanka") ze strony A4 gazety "The New Zealand Herald", wydanie z wtorku (Tuesday), February 7, 2012, oraz w artykule "Stung man told nephew to run" (tj. "uzadlony mężczyzna kazał uciekać bratankowi") ze strony A1 nowozelandzkiej gazety "The Dominion Post", wydanie z poniedziałku (Monday), February 6, 2012. Raczej odwrotnie, w owym czasie powszechnie wierzono, że uzadlenia pszczoł, os i trzmieli są lecznicze (np. leczą bóle reumatyczne) - tyle, że są bolesne i nieprzyjemne. Za jedyne jadowite lokalne stworzenia zdolne usmiercić człowieka, w owych czasach uważano tylko "zmije" i "szerszenie".

Powyzsze zdarzenia kontrastujace nastęstwa uzadlen os w czasach mojego dzieciństwa oraz w

W-406

dzisiejszych czasach, faktycznie ilustrują jedna z bardziej generalnych "zasad działania" mechanizmów moralności - istnienie której to zasady odkryła dopiero nowa tzw. "totaliztyczna nauka". Zasada ta stwierdza, że "kiedy wzrasta ludzka niemoralność, wówczas rosnąć musi również 'poziom uprzykrzenia' życia owych niemoralnych ludzi - tak aby wymagania 'absolutnej sprawiedliwości' też były dla nich wypełnione". To właśnie ta generalna zasada działania moralności sprawia m.in., że kiedy u dawniejszych ludzi postępujących wysoce moralnie, uzadlenia os, pszczoł i trzmieli zabawiały i leczyły, w dzisiejszych wysoce niemoralnych czasach te same uzadlenia mogą być powodami znacznych kłopotów zdrowotnych, a nawet śmierci. Chodzi bowiem o to, że w opisywanych na stronie "wszewilki.htm" czasach, ludzie którzy mieszkali na "totaliztycznych Wszewilkach" postępowali nieporównanie bardziej moralnie, niż typowo postępują ludzie żyjący w dzisiejszych czasach w dowolnym miejscu na Ziemi - co dokładniej uzasadniają np. punkty #G3 do #G3.1 na totaliztycznej stronie o nazwie "przepowiednie.htm", a także punkty #D1 do #D3 na totaliztycznej stronie o nazwie "antichrist_pl.htm". Wszakże aby "jakość życia" dowolnej osoby była proporcjonalna do poziomu "moralności" owej osoby, życie ludzi postępujących niemoralnie musi być znacznie bardziej "uprzykrzone" niż życie ludzi postępujących moralnie. Ponieważ wyjaśnienie "dlaczego" tak właśnie się dzieje wymaga nieco rozleglejszych rozważań, wyjaśnię to dokładniej w następnym (odrebnym) wpisie do tego bloga, zaś już wyjaśniłem w punkcie #L5 najnowszej aktualizacji strony "wszewilki.htm".

* * *

Powyższy wpis, ilustrujący "uzależnienie poziomu 'uprzykrzenia życia ludzi' od poziomu 'niemoralności' tych ludzi", oryginalnie zaprezentowany był w punkcie #L4 z totaliztycznej strony o nazwie "wszewilki.htm" (aktualizacja z 12 lutego 2012 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "wszewilki.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "wszewilki.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przełączając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silnie i zawzięcie tzw. "przekleństwo wynalazców" działa wobec stron internetowych związanych z filozofią totalizmu oraz z moją osobą):

<http://magnocraft.horizon-host.com/wszewilki.htm> lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najważniejszą z najnowszych aktualizacji)
<http://pajak.webhostingnowfree.com/wszewilki.htm>
<http://telepathy.xtremehosters.net/wszewilki.htm>
<http://propulsion.hamidbox.ir/wszewilki.htm>
<http://immortality.allcx.com/wszewilki.htm>
<http://decoration.cwahi.net/wszewilki.htm>
<http://car.goodluckwith.us/wszewilki.htm>
<http://morals.cixx6.com/wszewilki.htm>
<http://bobola.net78.net/wszewilki.htm>
<http://gravity.8star.com/wszewilki.htm>
<http://rex.dasfree.com/wszewilki.htm>
<http://bitwa.clawz.com/wszewilki.htm>
<http://party.atnph.com/wszewilki.htm>
<http://tornado.zxq.net/wszewilki.htm>
<http://soul.frihost.org/wszewilki.htm>
<http://proof.t15.org/wszewilki.htm>

W-407

<http://rex.x10.mx/wszewilki.htm>

Kazdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również kazdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "wszewilki.htm" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "antichrist_pl.htm" np. z witryny o adresie <http://energia.sl.pl/wszewilki.htm> , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/antichrist_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #215). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać inne wpisy, np. numery #214 i #213 - które też omawiają podobną tematykę.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-408

POST (in English) number #214E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/2/2, 2012/2/2

Elaborated in: #G2 from the web page (in English) named "plague.htm "

#214E: Requirements and conditions of cataclysms' elimination with the "right kind of morality" (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#214E: Requirements and conditions of effective defence from earthquakes, tsunamis, tornadoes, hurricanes, floods, droughts, fires, frosts, and also from illnesses, epidemics, plagues, etc. (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Remove reasons for arrival of cataclysms, and these disappear by themselves - means, cease to pretend a victim of calamities send to you by a distant and hostile force (at the actions of which you have no influence), and cease to passively await until other people improve your situation, but accept the responsibility that whatever affects you stems from your own morality, philosophy, behaviours, etc., and then appropriately correct your morality, philosophy and behaviours."

The practicing of a "correct kind of morality" turns out to be the most effective and the most universal kind of medicine, helpful for practically everything - including the defence against all possible cataclysms (such as earthquakes, tsunamis, tornadoes, hurricanes, floods, droughts, fires, frosts, etc.) and also including the defence from all kinds of calamities (such as illnesses, diseases, infections, pestilences, epidemics, plagues, murrains, contagions, pandemics, etc.). In items #A2, #C1, and #G1 to #M1 from the totaliztic web page named "quake.htm", it was already explained how the practicing of a "right kind of morality" allows to defend ourselves from all possible cataclysms. So in this item is turn to explain also how the same "right kind of morality" allows to defend ourselves from illnesses, plagues, epidemics, pandemics, etc. But in order to enrich these explanations also by answers to questions "why", "from what it results", "which evidence confirms this", etc. - providing which answers is already the tradition for the formal version of the philosophy of totalizm, these explanations must start from the very beginning.

God purposely caused, that "everything that is 'moral' must also be difficult and must require putting into it our continuous effort, knowledge, attention, care, thoughts, etc." After all, in the opposite situation the "lying-down on our backs, and doing nothing, would be the most moral out of all human behaviours". Unfortunately for lazy people, such "lying-down on the back-side and doing nothing" would be the "most moral human behaviour" only in the non-existing "world without God" - in which supposedly lives the old so-called "atheistic orthodox science". In turn, for the real world in which we all live, laws prevail which cause that the truly moral behaviour requires putting into it the continuous effort, thoughts and work - and we all continually experience these. It is so, because God established the so-called "moral field" which causes that the "morally correct behaviours" always require the continuous effort put into them. Because of the action of this "moral field", all morally behaving people must continually climb "uphill" in this field - as it is explained in item #A2.1 from the web page named "totalizm.htm". It is just because of the existence and action of this "moral field" that discovering and telling truths is for everyone so troublesome. After all, "truths are the essence of morally-correct behaviours" - thus discovery and dissemination of these truths must be difficult and must require the continuous contribution of our effort and energy.

A perfect example how difficult is to discover truths and to disseminate them amongst other

W-409

people, is the finding of the philosophy of totalizm, that the intensification of epidemics, illnesses, plagues, pandemics, etc., always coincides in time with periods when the humanity begins to behave especially immorally and almost exactly opposite to commands of God. As an example which supports the correctness of this finding, consider the behaviour of humanity in medieval times - when on the Earth were unleashed medieval plagues, but also was unleashed church's Inquisition, feudal monarchs with absolute powers and criminal inclinations, habits of burning "witches" on stakes, etc. Then consider also the shocking immorality in behaviours and views of present people - perfectly illustrated by explanations e.g. from items #D1 to #D2 and from the introduction to the web page named "antichrist.htm", as well as in subsections #G3 do #G3.2 from the web page named "prophecies.htm". In turn finding of the totalizm that the "intensification of illnesses epidemics, plagues, etc., coincides in time with intensification of immorality", leads directly to an obvious conclusion that illnesses, epidemics, plagues, etc., are consequences of human immorality, while the most effective manner of correcting them and defending from them depends on the correcting of our own morality, philosophy, attitudes, behaviours, etc.

Summarising the above, "scientific research of times and circumstances in which various illnesses, plagues, epidemics, pandemics, etc., troubled the humanity, leads to the development of methods that allow to prevent all possible calamities and cataclysms (including also these illnesses, plagues, epidemics, pandemics, etc.) through practicing the right kind of morality - which is required by God". Therefore, descriptions from this item represent extension and complementing of attributes and guidelines that explained to us "how to recognise that a cataclysm soon is to hit the community in which we live right now" - presented in items #H3 and #H4 from the other web page named "quake.htm".

Thus, when - due to attributes described in items #H3 and #H4 of that other web page named "quake.htm", we clearly recognise, that the city or community in which we live, is already "designated" by God for a not-too-distant hit by a cataclysm, then it is helpful to know about the fact established by the new "totaliztic science", namely that the "most effective manner of defence against illnesses, epidemics, plagues, etc., depends on appropriate correcting our own morality, philosophy, attitudes, etc." Therefore, the next important question, the reply to which also is worth to learn, states: "how in practice we should correct our morality, philosophy, attitudes, behaviours, etc., so that by carrying out this correcting we effectively defend ourselves against illnesses and against all other cataclysms?" As it can be worked out from analyses of God's hints and actions, this practical correcting requires the fulfilment of a number of requirements and conditions. Let us list now and briefly describe the most important amongst these. Here they are:

1. Understanding that each one of us is a part of a "group intellect" which is subjected to cataclysms as a whole, and thus that in order this entire "group intellect" changes its morality, philosophy, attitude, etc., we ourselves must first begin introducing this change into our own lives. In fact God sends cataclysms to entire so-called "group intellects". But these group intellects are composed of individual people, such as ourselves. So in order to change the morality of entire these group intellects, each single person which belongs to them, including ourselves, must change its morality. Thus, we must begin the change of morality from ourselves. In turn, when we change our own morality to the sufficient level, then God is to cause, that this is to count towards our own (individual) defence from cataclysms, as well as towards the defence of all group intellects to which we belong.

2. Abandoning the waiting until other people are to improve our situation, and undertaking

W-410

action ourselves. The problem of present times is such, that faults and responsibilities for everything are pushed onto other people. But moral mechanisms work in such a manner, that "whatever affects us is mainly the outcome of our own morality, philosophy, views, behaviours, actions, attitudes, etc." Thus, if it is us that wants to defend ourselves from cataclysms, then the defence activities must be initiated and carried out by us personally. In turn, whatever other people are to do, it is going to influence mainly the fate of these other people.

3. Learning and starting to practice the formal versions of the philosophy of totalizm - means undertaking a cognitive decision, that in our further life we are going to try to act exclusively in the direction of "uphill in the moral field". After all, the truly improved situation always requires undertaking decisions and actions that run "uphill in the moral field".

4. Proving to God our humility, humbleness, penitence, etc. - as this is explained in item #A2 from the web page named "quake.htm". After all, God dislikes very much the arrogance, self-importance, high opinion about own talent, knowledge, abilities, etc. Thus, if someone displays these attributes in interactions with God, then instead of helping this person in implementing his role and in solving his problems, God rather "plays balls with him" - similarly like in times of Jesus God "played balls" with "Pharisees" in matters of faith, while like in present times God "plays balls" with present "luminaries of official science" (i.e. with professional scientists) in a whole number of extremely vital topics. (For examples of such topics, consider God's "playing balls" with scientists in such key matter as "bones of dinosaurs" discussed in item #H2 from the web page named "god_exists.htm" - which bones mislead scientists in establishing the true age of the Earth and the humanity. Or consider the key topic of "red shift" in stars' light, discussed in item #D2.1 from the web page named "dipolar_gravity.htm" - which "red shift" confuses explanations for origins of the universe.) Of course, there is a number of methods for proving to God our humility and attributes linked to it. A simplest out of these methods depends on staying humble, shy, penitent, etc., towards everybody and during all times - this automatically is to prove that we display the same attributes also towards God. But not everyone can afford to continually demonstrate such a humble behaviour - especially if he or she is an "active totalizt" who fights for social recognition of the position of that philosophy in some matters vital for the entire humanity. Therefore, in such cases, when in relations with people one is forced to be "assertive", still in relation with God he or she needs to repetitively pay a kind of "personal declaration of obedience and humility" or a kind of "homage" - this also can be carried out on tens of different manners, e.g. through devoted and humble participation in repetitive ceremonies of own religion, or through repetitive (although just private) prayers and displays of penitence, humbleness, humility, obedience, etc. We must remember, that the precise implementation of the "morality ordered to us by God" is NOT possible if e.g. we have a problem with recognising God as our superior judge, supervisor, and employer, whose laws and orders we odd to obey pedantically - as this is explained in the "totaliztic definition of morality" described in item #B5 of the web page named "morals.htm". Therefore, this repetitive declaration to God of our obedience, humility, humbleness, etc., is absolutely necessary.

5. Finding the way to officially "notify God" and publicly "declare to other people" that we started practicing this "right" kind of morality (i.e. morality ordered to people by God). With this notifying and declaration is a problem, because God requires these to have some "public" ("ceremonial") form - as this is clearly let us known by God in the description of the "abandoning of sending a cataclysm" to the Biblical city called "Nineveh" - for details see verses 3:5-10 from the Biblical "Book of Jonah". But God allows that we ourselves find the most appropriate for our situation manner of carrying out this notifying and declaration - which do NOT expose us to experiencing the loss of "moral energy" because of it. The only thing that is

W-411

vital, is that about this our notifying and declaration must learn several other people who are vital for us (i.e. our "witnesses") and thus who latter will watch and judge the progress in our change and send thoughts to God that report their judgements of this our change. Thus, it is possible to carry out this our notifying and declaration on thousands of various ways, e.g. in case of undertaking "individual defence" - also though writing an autobiography or a book, though publishing a web page, composing and public singing a declarative song, writing a poem, organising a dinner or a festivity on this occasion, announcing this declaration in a form of speech, etc., etc.

6. Organising and implementing the public "ceremony" which formally initiates the beginning of change in our morality, philosophy, views, attitudes, behaviours, etc. Whenever our state is changed into a different one, it is necessary to carry out some public ceremony, from the moment of which this change begins to count, and which generates these human "witnesses" that later will watch our progress in this change. This is why are carried out e.g. ceremonies of weddings, baptisms, etc. Also in case of change in our morality, the carrying out of such a ceremony is necessary, as this is to notify the moment of starting our change, and clarifies to other people the kind of morality that we intend to practice starting from that particular moment in time.

7. Systematic and everyday practicing of that "right kind of morality". I.e. choosing and implementing in our everyday lives only such words, actions, and behaviours, which lie in the direction of "uphill in the moral field", which continuously increase the level of our moral energy, etc. After we changed our morality and philosophy, we need to practice continually the new morality that we adopted, and we also need to always try to improve our methods of practicing this new morality and philosophy.

8. "Whitening" or "removal" of "black sheep" which spoil the combined morality of the entire "group intellect" to which we belong. It so happens, that God corrects and punishes with cataclysms entire "group intellects". Thus, if amongst a given community live some "black sheep", which spoil its "group morality", then all members of this group intellect are to experience "hits" from God as if they are co-culprits in immoral activities committed by these "black sheep" - for details see item #B4 on the web page named "parasitism.htm". Therefore, if any "group intellect" has such "black sheep" in its ranks, then it must either "whiten" them (i.e. must persuade them to start act morally for change) or must harmlessly "get rid" of them. Otherwise as a whole it is going to be responsible for immoralities committed by these "black sheep" (means as a whole it is going to be "hit" by God because of them). The process of "whitening" or "getting rid" of these "black sheep" is composed of several stages. The first (a) of these stages, is to identify who exactly is each one of these "black sheep". (Notice, that even in this "identifying" of "black sheep", the acting "uphill in the moral field" is also required - because present immoral law-makers and social habits established the so-called "privacy laws" which try to make impossible the learning who exactly does vicious immoral scams to other people.) After identifying all these "black sheep" acting within the community in which we live, we need to begin the stage (b) which is to sort them out in the order of amounts of suffering they inflict onto other people. (The more people suffer because of a given "black sheep", and the greater level of suffering this sheep inflicts on its victims, the more this "black sheep" contributes towards the arrival of a cataclysm to a given "group intellect".) Finally, (c), starting from the top of this sorted list of most destructive "black sheep", subsequently for each single one of them, we must find and implement some incentives to "whiten" their moralities, philosophies, and behaviours, or to "exile" them as far as possible from our "group intellect". Of course, for causing this "whitening" or "exile" entire thousands of different harmless ways and

W-412

methods do exist, starting from personal talk, persuasion, and example, through a peer pressure, appealing to families and superiors, and even assigning wardens for keeping eye and warn about them. Unfortunately, discussing all these ways and methods requires longer descriptions. Therefore they need to be presented in separate posts - devoted solely to them.

Versions of the above requirements and conditions must be fulfilled in practically every method of defence against cataclysms, the principle of operation of which is based on utilisation of mechanisms of morality.

Subsequent methods of defence from all kinds of calamities and cataclysms, based on work of moral mechanisms, are described in items #A2, #C1 and #H1 to #M1 from the separate web page named "quake.htm".

* * *

The above post adopts descriptions of the practical implementation of methods of defence against all possible cataclysms (based on work of morality) - originally presented in item #G2 from the totaliztic web page named "plague.htm" (updated on 12 January 2012, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page than from this post - as in the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, text includes colours, presentations are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "plague.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://magnocraft.horizon-host.com/plague.htm> or alias: <http://new.zs.pl> (which always links to the most recently discussed amongst totaliztic web pages)

<http://pajak.webhostingnowfree.com/plague.htm>

<http://telepathy.xtremehosters.net/plague.htm>

<http://propulsion.hamidbox.ir/plague.htm>

<http://immortality.allcx.com/plague.htm>

<http://decoration.cwahi.net/plague.htm>

<http://car.goodluckwith.us/plague.htm>

<http://morals.cixx6.com/plague.htm>

<http://bobola.net78.net/plague.htm>

<http://gravity.8tar.com/plague.htm>

<http://rex.dasfree.com/plague.htm>

<http://bitwa.clawz.com/plague.htm>

<http://party.atnph.com/plague.htm>

<http://tornado.zxq.net/plague.htm>

<http://soul.frihost.org/plague.htm>

<http://proof.t15.org/plague.htm>

<http://rex.x10.mx/plague.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any other totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "plague.htm" is changed to the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "quake.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/plague.htm> , it is enough that instead of this address, in the window of an internet explorer the reader writes the address <http://energia.sl.pl/quake.htm> .

W-413

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #214E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number #213E, #200E, #183E, #180E, #178E, #151E and #90E - which also discuss related matters.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-414

WPIS numer #214

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/1/21, 2012/1/21

Rozwijany w: #G2 ze strony "[plague_pl.htm](#) "

#214: Wymogi i warunki eliminowania kataklizmów "właściwym rodzajem moralności" (totalizm.blox.pl/html)

#214: Wymogi i warunki efektywnej obrony przed kataklizmami, takimi jak trzesienia ziemi, tornada, huragany, susze, pożary, mrozy, powodzie, tsunami, a także choroby, epidemie, plagi, zarazy, itp. (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Usun powody nadejscia kataklizmów, a te same zanikna - znaczy, zaprzestan udawac ofiare nieszczes zesylnych ci przez jakas daleka i wroga ci moc, na dzialania jakiej NIE masz wplywu, oraz przestan pasywnie odczekiwac az inni ludzie poprawia twoja sytuacje, a przyjmij odpowiedzialnosc iz to co cie dotyka wynika z twojej wlasnej moralnosc, filozofii i zachowan, a nastepnie sam odpowiednio skoryguj swoja moralnosc, filozofie i zachowania."

Praktykowanie "właściwego rodzaju moralności" okazuje sie byc najefektywniejszym i najbardziej uniwersalnym rodzajem lekarstwa, pomocnym praktycznie na wszystko - włączając w to obrone przed wszelkimi kataklizmami (takimi jak trzesienia ziemi, tsunami, tornada, huragany, powodzie, susze, pożary, mrozy, itp.) a także włączając w to choroby, epidemie, plagi, zarazy, choroby, itp. W punktach #A2, #C1, oraz #G1 do #M1 totalizycznej strony o nazwie "[quake_pl.htm](#)" wyjasnione juz zostalo jak praktykowanie "właściwego rodzaju moralności" pozwala broniec sie przed wszelkimi kataklizmami. Kolej wiec aby w niniejszym wpisie wyjasnic tez jak ten sam "właściwy rodzaj moralności" pozwala nam broniec sie przed chorobami, plagami, epidemiami, pendemiami, itp. Aby jednak wzbogacic wyjasnienia z tego punktu również o tak charakterystyczne dla formalnej wersji filozofii totalizmu odpowiedzi na pytania "dlaczego", "z czego to wynika", "jaki material dowodowy to potwierdza", itp., niniejsze wywody zaczne od samego poczatku.

Bóg celowo spowodowal, ze "wszystko to co 'moralne', musi byc takze trudne i musi wymagac wkładania w to naszego nieustannego wysilku, trudu, wiedzy, uwagi, opieki, troski, itp." Wszakze w przeciwnym wypadku "lezenie do góry brzuchem i nieczynienie niczego byloby najmoralniejszym ze wszystkich mozliwych postepowan ludzkich". Na przekór jednak iz w owym nieistniejącym "swiecie bez Boga" - w jakim jakoby zyje stara tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna", takie "lezenie do góry brzuchem i nieczynienie niczego" faktycznie byloby "najmoralniejszym dzialaniem ludzkim", w swiecie w którym my wszyscy zyjemy, postepowanie naprawde moralne wymaga wkładania w nie nieustannego trudu, wysilku i pracy - o czym bez przerwy wszyscy sie przekonujemy. Wszakze wlasnie aby spowodowac, ze "moralnie wlasliwe postepowanie" wymaga wkładania w nie nieustajacego wysilku, Bóg ustanowil tzw. "pole moralne" - z powodu dzialania którego to pola wszyscy moralnie postepujacy ludzie zmuszeni sa nieustannie wspinac sie w nim "pod górę" - tak jak wyjasnia to punkt #A2.1 strony o nazwie "[totalizm_pl.htm](#)". To takze wlasnie z powodu istnienia i dzialania tegoz "pola moralnego", odkrywanie i mówienie prawdy przychodzi kazdemu z az tak duza trudnoscia. Wszakze "prawda jest esencja moralnie wlasliwego postepowania" - jej odkrywanie i upowszechnianie musi wiec byc trudne i musi wymagac nieustannego wkładania w to naszego wysilku i energii.

Doskonaly przykladem jak trudno jest odkrywac prawde i przekazywac ja innym ludziom, jest ustalenie filozofii totalizmu, ze nasilenia epidemii chorób, epidemii, plag, itp., zawsze pokrywaja sie w czasie z okresami kiedy ludzkosc zaczynala postepowac szczególnie niemoralnie i niemal

W-415

dokładnie przeciwstawnie do nakazów Boga. Jako przykład podpierający poprawność tego ustalenia, rozważ postępowanie ludzkości w okresie średniowiecza - kiedy to na Ziemi szalały średniowieczne plagi, ale także szalała inkwizycja, feudalni monarchowie o absolutnej władzy i o kryminalnych skłonnościach, palenie czarownic na stosie, itp. Potem rozważ też szokująca niemoralność w zachowaniach i poglądach dzisiejszych ludzi - doskonale uwidoczniła w świetle tego co wyjaśnia np. wprowadzenie i punkt #D1 ze strony o nazwie "antichrist_pl.htm". Z kolei ustalenie totalizmu ze "nasilenie chorób, epidemii, plag, itp.", pokrywa się z nasileniem niemoralności", natychmiast wiedzie do oczywistego wniosku iż choroby, epidemie, plagi, itp., są następstwami ludzkiej niemoralności, zaś najefektywniejszy sposób ich eliminowania i bronięcia się przed nimi polega na skorygowaniu swojej moralności, filozofii, nastawienia, prowadzenia się, itp.

Podsumowując więc powyższe, "naukowe badania czasów i okoliczności w których najróżniejsze choroby, plagi, epidemie, pendemie, itp., trapiły ludzkość, prowadzi do wypracowania metod jakie pozwalają nam zapobiegać wszelkim nieszczęściom i kataklizmom (włączając w to także owe choroby, plagi, epidemie, pendemie, itp.) poprzez praktykowanie wymaganego przez Boga rodzaju moralności". Dlatego opisy z niniejszego wpisu stanowią rozszerzenie i uzupełnienie cech i wytycznych wyjaśniających nam "jak rozpoznawać iż jakiś kataklizm wkrótce uderzy w społeczność w gronie której my mieszkamy" - zaprezentowanych w punktach #H3 i #H4 strony o nazwie "quake_pl.htm".

Kiedy więc, dzięki cechom opisanym w punktach #H3 i #H4 owej strony o nazwie "quake_pl.htm", rozpoznamy klarownie, że miejscowość czy społeczność w gronie której mieszkamy, została już "wytypowana" przez Boga do niedalekiego zostania uderzona przez jakiś kataklizm, wówczas dobrze jest wiedzieć o owym fakcie ustalonym przez nową "naukę totalistyczną", mianowicie że "najefektywniejszy sposób obrony przed chorobami, epidemiami, plagami, itp., polega na skorygowaniu swojej moralności, filozofii, nastawienia, itp." Dlatego kolejne bardzo istotne pytanie, odpowiedź na jakie też warto jest poznać, brzmi: "jak więc praktycznie należy korygować naszą moralność, filozofie, nastawienia, itp., aby poprzez dokonanie owego korygowania efektywnie bronić się przed chorobami i przed wszelkimi innymi kataklizmami?" Jak się okazuje, owo praktyczne korygowanie wymaga spełnienia całego szeregu wymogów i warunków. Wydedukujmy więc teraz i opiszmy najważniejsze z nich. Oto one:

1. Zrozumienie że każdy z nas jest częścią "intelektu grupowego" jaki cały poddawany jest kataklizmom, a stąd aby ów "intelekt grupowy" zmienił swoją moralność, filozofie, nastawienie, itp., my sami musimy najpierw zacząć zmianę tą wprowadzać w życie. Bóg faktycznie zsyła kataklizmy na całe tzw. "intelekty grupowe". Jednak owe intelekty grupowe składają się z pojedynczych ludzi takich jak my. Aby więc zmienić moralność całych takich intelektów grupowych, każdy z ludzi jacy na nie się składają, włączając w to nas, musi zmienić swoją moralność. My musimy więc zacząć zmianę moralności od samych siebie. Kiedy zaś my zmienimy swoją moralność do wystarczającego poziomu, wówczas Bóg spowoduje, że zacznie to się liczyć na rzecz naszej własnej (indywidualnej) obrony przed kataklizmami, jak i na rzecz obrony intelektu grupowego do którego należymy.

2. Zaniechanie odczekiwania aż inni poprawią naszą sytuację, a zaczęcie działania samemu. Problem dzisiejszych czasów polega na tym, że wina i odpowiedzialność za wszystko zwalana jest na innych ludzi. Tymczasem mechanizmy moralne tak działają, że "to co nas dotyka jest głównie wynikiem naszych własnych działań, moralności, filozofii, poglądów, zachowań, nastawienia, itp." Jeśli więc to my chcemy bronić się przed kataklizmami, wówczas to my sami i

W-416

osobiscie musimy zaczac dzialania obronne. To zas co uczynia inni ludzie, wplynie glównie na to co dotknie owych innych ludzi.

3. Poznanie i podjecie praktykowania formalnej wersji filozofii totalizmu - czyli podjecie swiadomej decyzji, ze w naszym dalszym zyciu bedziemy starali sie aby dzialac wylacznie w kierunku "pod góre pola moralnego". Wszakze faktyczna poprawa sytuacji zawsze wymaga podjecia decyzji i dzialan biegnacych "pod góre pola moralnego".

4. Zademontrowanie Bogu swojej pokory, skromnosc, skruchy, itp. - tak jak to wyjasnia punkt #A2 ze strony o nazwie "quake_pl.htm". Wszakze Bóg bardzo NIE lubi arogancji, zadufania w sobie, wysokiego mniemania o wlasnym talencie, wiedzy, zdolnoscach, itp. Jesli wiec ktos demonstruje te cechy w swych oddziaływaniach z Bogiem, wówczas zamiast mu pomagac w urzeczywistnianiu jego roli i w rozwiazywaniu jego problemów, Bóg raczej "pogrywa z nim w kulki" - tak jak w czasach Jezusa Bóg "pogrywal sobie w kulki" z "Faryzeuszami" w sprawach wiary, zas w dzisiejszych czasach Bóg "pogrywa sobie w kulki" z obecnymi "luminarzami oficjalnej nauki" (tj. z zawodowymi naukowcami) i to w az calym szeregu ogromnie istotnych tematów. (Jako przyklady takich tematów rozważ boskie "pogrywanie sobie w kulki" z naukowcami w kluczowej tematyce "kosci dinozaurów" omawianej w punkcie #H2 strony o nazwie "god_istnieje.htm" - które to kosci zwodza naukowców w ustalaniu prawdziwego wieku Ziemi i ludzkosci, czy w kluczowej tematyce "przesuniecie w podczerwien" swiatla gwiazd, omawianego w punkcie #D2.1 strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm" - które to przesuniecie przeinacza wyjasnienie dla pochodzenia wszechswiata.) Oczywiscie, istnieje az caly szereg metod zademontrowania Bogu swej pokory i cech z pokora zwiazanych. Najprostrza z nich polega na byciu pokornym, skromnym, skruszonym, itp., wobec kazdego i przez caly czas - co automatycznie dowodzi iz wykazuje sie również te same cechy wobec Boga. Jednak NIE kazdy moze sobie pozwolic na nieustanne demonstrowanie takiego pokornego zachowania - szczególnie jesli jest "aktywnym totalizta" walczacym o spoleczne uznanie pozycji tej filozofii w jakiejś istotnej dla ludzi sprawie. Dlatego w takich przypadkach, kiedy wobec ludzi jest sie zmuszonym byc "assertive" (tj. "bojownikiem"), Bogu ciagle nalezy powtarzalnie skladac rodzaj "osobistej deklaracji posluszenstwa" czy rodzaj "holdu" - co również daje sie dokonywac na dziesiątki odmiennych sposobów, np. poprzez pokorne i skromne uczestniczenie w powtarzalnych ceremoniach swojej religii, lub poprzez powtarzalne (chociaz tylko prywatne) modlitwy i wykazywanie Bogu swej skruchy, pokory, skromnosc, posluszenstwa, uleglosci, itp. Trzeba bowiem pamietac, ze precyzyjne wdrazanie "moralnosc nakazanej nam przez Boga" NIE jest mozliwe jesli np. ma sie problem z uznaniem Boga za swego nadrzednego zwierzchnika, prawodawce i sedziego, którego prawom i nakazom jestesmy winni absolutne posluszenstwo - tak jak wyjasnia to "totaliztyczna definicja moralnosc" opisana w punkcie #B5 strony o nazwie "morals_pl.htm". Dlatego owo powtarzalne deklarowanie Bogu swej pokory, skromnosc, posluszenstwa, uleglosci, itp., jest absolutnie konieczne.

5. Znalezienia sposobu oficjalnego "zawiadomienia Boga" i publicznego "zadeklarowania innym ludziom" iz podejmuje sie praktykowanie tej "wlasciwej" moralnosc (tj. moralnosc nakazanej ludziom przez Boga). Z tym zawiadomieniem i zadeklarowaniem jest problem, bowiem Bóg wymaga aby nadalo sie im jakas "publiczna" ("ceremonialna") forme - tak jak to wyraznie Bóg dal nam do zrozumienia w opisie "zaniechania zeslania kataklizmu" na bibilijne miasto zwane "Niniwa" - po szczegóły patrz wersety 3:5-10 z bibilijnej "Ksiegi Jonasza". Jednak Bóg pozwala aby samemu znalezc najodpowiedniejszy do naszej sytuacji sposób dokonania tego zawiadomienia i zadeklarowania - jaki NIE narazi nas na utrate "energii moralnej" z tego powodu. Jedyne co istotne, to ze owo zawiadomienie i deklaracje musza poznac inni istotni dla nas ludzie (tj. nasi "swiadkowie"), którzy potem beda sledzic i odnotowywac postepy w tej

W-417

naszej zmianie. Stąd możliwe jest dokonanie tego zawiadomienia i zadeklarowania aż na tysiące najróżniejszych sposobów, np. w przypadku podjęcia "obrony indywidualnej" - także poprzez napisanie autobiografii lub książki, poprzez opublikowanie swojej strony internetowej, skomponowanie i odśpiewanie deklaracyjnej piosenki, napisanie wiersza, zorganizowanie z tej okazji uroczystości lub obiadu dla znajomych, ogłoszenie tej deklaracji w formie naszego przemówienia, itp., itd.

6. Zorganizowanie i zrealizowanie owej publicznej "ceremonii" formalnie wyznaczającej początek zmiany naszej moralności, filozofii, poglądów, nastawień, itp. Kiedykolwiek zmienia się jakiś jeden swój stan na inny, konieczne jest przeprowadzenie jakiejś publicznej ceremonii, od momentu której owa zmiana zaczyna się liczyć, oraz która generuje owych ludzkich "świadków" którzy potem będą śledzić postępy tej zmiany. To dlatego są dokonywane np. ceremonie ślubu, czy ceremonie chrztu. Również w przypadku zmiany naszej moralności konieczne jest przeprowadzenie jakiejś ceremonii, która da wszystkim znaczący moment rozpoczęcia tej zmiany oraz wyklaruje innym rodzaj moralności jaka od owej chwili zamierza się praktykować.

7. Systematyczne i codzienne praktykowanie tej "właściwej moralności". Tj. wybieranie i realizowanie na codzień tylko tego co leży w kierunku "pod górę pola moralnego", nieustanne podnoszenie poziomu swej energii moralnej, itp. Po zmianie swojej moralności i filozofii trzeba też ją bez przerwy praktykować, oraz bez przerwy udoskonalać swe metody jej praktykowania.

8. "Wybielenie" lub pozbycie się "czarnych owiec" które psują sumaryczną moralność "intelektu grupowego" do którego my należymy. Tak się składa, że Bóg koryguje i karze kataklizmami całe "intelektualne grupy". Jeśli więc w danej społeczności istnieją jakies "czarne owce", które psują jej "moralność grupową", wówczas wszyscy uczestnicy tego intelektu grupowego "obrywają" od Boga tak jakby byli współudziałowcami niemoralnych wyczynów popełnianych przez owe "czarne owce" - po szczegóły patrz punkt #B4 strony o nazwie "parasitism_pl.htm". Dlatego jeśli jakiś "intelekt grupowy" ma w swoim gronie takie "czarne owce", wówczas musi albo je "wybielić" (tj. musi je nakłonić aby dla odmiany postępowały teraz moralnie) czy też bezkrywdowo ich się pozbyć, albo też jako całość będzie odpowiedzialny za niemoralności popełniane przez owe "czarne owce" (czyli jako całość "oberwie" za nie od Boga). Proces "wybielenia" lub "pozbywania się" owych "czarnych owiec" składa się z aż kilku etapów. Pierwszym (a) z tych etapów, jest dokładne zidentyfikowanie kim dokładnie jest każda z owych "czarnych owiec". (Odnótuj, że i w tym "identyfikowaniu" owych "czarnych owiec" też wymagane jest działanie "pod górę pola moralnego" - ponieważ dzisiejsze prawa i nawyki społeczne ustanowiły tzw. "prawa prywatności" jakie starają się uniemożliwić poznawanie kogoś dokładnie "wywija" innym ludziom jakies niemoralne nieczności.) Po zidentyfikowaniu wszystkich "czarnych owiec" działających w społeczności w której się zamieszkuje, należy przystąpić do etapu (b) którym jest ich uszeregowanie w kolejności ilości cierpienia jakie ich działania wywołują u innych ludzi. (Im więcej ludzi krzywdzi któras z owych "czarnych owiec", oraz im wyższy poziom cierpienia ona wywołuje u swoich ofiar, tym bardziej się ona przyczynia do nadejścia kataklizmu na dany "intelekt grupowy".) W końcu, (c), zaczynając od góry owego wykazu najbardziej niszczycielskich "czarnych owiec", kolejno dla każdej z nich należy znaleźć i wdrożyć jakiś sposób aby albo "powybielały" one swoje moralności, filozofie i postępowania, albo też aby "wyniosły się" gdzieś możliwie daleko od danego "intelektu grupowego". Oczywiście, dla spowodowania tego "wybielenia się" lub "wyniesienia się" istnieją całe tysiące odmiennych, bezkrywdowych metod i sposobów, począwszy od osobistej rozmowy, perswazji i przykładu, poprzez nacisk społeczny, apelowanie do rodziny i przelozonych, a nawet przydzielanie im pilnujących i ostrzegających towarzyszy. Niestety, omówienie owych metod i sposobów wymaga rozleglejszych wywodów. Dlatego wymagają one zaprezentowania w

W-418

odrebnych poświęconych im postach.

Odmiany opisanych powyższej wymogów i warunków muszą być spełnione w praktycznie każdej metodzie obrony przed kataklizmami, której zasada działania bazuje na wykorzystaniu mechanizmów moralności.

Poszczególne metody obrony przed wszelkimi kataklizmami, bazujące na mechanizmach działania moralności, opisane są w punktach #A2, #C1 i #H1 do #M1 odmiennej strony o nazwie "quake_pl.htm".

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację opisów praktycznego wdrażania bazujących na moralności metod obrony przed wszelkimi kataklizmami - oryginalnie zaprezentowanego w punkcie #G2 z totalizycznej strony o nazwie "plague_pl.htm" (aktualizacja z 12 stycznia 2012 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej, niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "plague_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silne i zawzięte jest sabotowanie stron internetowych związanych z filozofią totalizmu oraz z moją osobą):

http://magnocraft.horizon-host.com/plague_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najważniejszą z najnowszych aktualizacji)

http://pajak.webhostingnowfree.com/plague_pl.htm

http://telepathy.xtremehosters.net/plague_pl.htm

http://propulsion.hamidbox.ir/plague_pl.htm

http://immortality.allcx.com/plague_pl.htm

http://decoration.cwahi.net/plague_pl.htm

http://car.goodluckwith.us/plague_pl.htm

http://morals.cixx6.com/plague_pl.htm

http://bobola.net78.net/plague_pl.htm

http://gravity.8star.com/plague_pl.htm

http://rex.dasfree.com/plague_pl.htm

http://bitwa.clawz.com/plague_pl.htm

http://party.atnph.com/plague_pl.htm

http://tornado.zxq.net/plague_pl.htm

http://soul.frihost.org/plague_pl.htm

http://proof.t15.org/plague_pl.htm

http://rex.x10.mx/plague_pl.htm

Każdy adres z totalizycznymi stronami - w tym również każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totalizyczne strony, włączając w to strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas totalizyczną stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "plague_pl.htm" zastąpić nazwą strony która chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "quake_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/plague_pl.htm, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/quake_pl.htm.

W-419

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu ktore ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #214). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow "totaliztycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac inne wpisy, np. numery #213, #200, #183, #180, #178, #151 i #90 - ktore tez omawiaja podobna tematyke.

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

W-420

POST (in English) number #213E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2012/1/6, 2012/1/6

Elaborated in: #C1 from the web page (in English) named "quake.htm"

#213E: Let's use "morality" to defend us from earthquakes, tornadoes, floods, and other cataclysms (po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#213E: Let's use the "right kind of morality" for the defence against earthquakes, tsunamis, tornadoes, hurricanes, floods, fires, and other cataclysms (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "If someone tries to enter a fortified castle from a wrong side, then instead of walking conveniently through an open gate, he or she must break through dozens of walls and moats."

We live in age of cataclysms. It is enough to look into any newspaper, or to view any television news, to see how the humanity is punished by taking hammering from increasingly more destructive cataclysms. In fact, it is just because of the immense escalation of cataclysms in recent times, that some people already started to "make money" and "laugh all their way to the bank", by scaring others with the supposed "end of world" - for the claimed "nearing" and date of which they keep finding ever-new excuses. For example, the article [1#C1] entitled "Countdown begins to 'end of time' ", from page B3 of the newspaper "The Dominion Post" - issue dated on Tuesday, January 3, 2012, informs that in the town Tapachula from southern Mexico a clock is installed which counts down minutes that are left to the moment in time when the 5126-year cycle of the present "Mayan calendar" ends, and thus when supposedly the world "as we know it" is to end (at least according to the increasingly more widespread hysteria). Of course, these ones who get hysterical about the "end of world" to occur in this "winter solstice" (means on 21 December 2012) are enormously wrong. As this is explained in item #N1 of the web page named "quake.htm", and in item #B8 on the web page named "seismograph.htm", the "end of world" is NOT going to happen still for a long time. In turn, when after next thousands and thousands of years it finally is to come, no-one apart from God Himself will know about the exact date of the arrival of it.

Simultaneously with the huge intensification of these cataclysms, views of people are shaped by the immensely swollen monopolistic institution of the official science, called also the "atheistic orthodox science". This science consumes a significant proportion of taxpayer money. It also behaves as if it knows already answers to all possible questions. But in the matter of the defence of people from cataclysms, this science turns out to be equally hopeless and incompetent as present politicians, bankers and decision makers are hopeless and incompetent towards increasingly powerful economic crisis - for the supposed controlling of which they keep, though, paying to themselves astronomical salaries. In this post I am explaining why this old science turns out to be so hopeless and so incompetent towards cataclysms. This explanation stems from the finding of the new "totaliztic science", that cataclysms are controlled by the superior intelligence, which does NOT have any interest in cooperating which scientists, while present atheistic orthodox scientists turn out to be completely incompetent in researching problems that results from activities of such uncooperative towards them superior intelligence - for more details see item #B1 on the web page named "ufo_proof.htm".

The reply to the question "why the official science to-date is unable to develop and to teach people an effective method of defence against cataclysms?" is provided by the relatively new philosophy called the philosophy of totalizm. In publications of this philosophy, e.g. in item

W-421

#A2.6 from the web page named "totalizm.htm", or in item #C1 from the web page named "telekinetics.htm", is explained, that the problem lies in the "monopole for knowledge" of the to-date official science, or more strictly - in the stubbornness with which this science limits its deliberations exclusively to "a posteriori" approach to scientific research. In order to explain here what this problem is about, I am going to use an example of a "well fortified castle of ignorance" that is already referred in "motto" to this post - e.g. such a castle like the castle of Teutonic knights in Malbork, Poland. Namely, if someone tries to get inside of such a castle from a wrong approach, then he or she would be forced to overcome tens of defence walls and moats, before getting inside. But if someone approaches it from the "right side", then could simply enter inside through the main "gate" which remains open already for a long time!

The old "atheistic orthodox science" researches the reality around us from the approach which by philosophers is called "a posteriori" (means "from effects to causes") - as this is explained more comprehensively in item #A3 of the totaliztic web page named "quake.htm". Unfortunately, by researching the reality around us from that approach, one is like that person from the previous example - who tries to enter a castle from the wrong side. This is because from that approach it is impossible to determine a number of facts which turn out to be extremely vital for the safety and wellbeing of people. For example, it does NOT allow to establish nor prove that "God does exist" - as this is scientifically proven with the use of evidence presented on the web page named "god_proof.htm". It also does NOT allow to define correctly that the so-called "morality" is actually a set of "non-negotiable" requirements, the fulfilment of which God ordered to people - as this is explained in item #B5 of the web page named "morals.htm". Furthermore, it does NOT allow to discover, that "all possible cataclysms in reality are just tools of God in correcting the morality in immoral people and immoral communities" - as this is explained e.g. in items #B4, #C2 and #A4 from the web page named "tornado.htm". In other words, because of the wrong "a posteriori" approach to research of the surrounding reality, the old "atheistic orthodox science" is unable to give a correct reply to the question "why" cataclysms hit people, nor is able to indicate effective methods for defence against cataclysms. The only thing that this old science is able to determine with such "a posteriori" approach, is the answer (expressed with clever and on purpose difficult to understand, scientific language) of "how" these cataclysms harm people - but this particular answer people learn anyway from their own bad experiences.

Fortunately, starting from the year 1985, on the Earth a completely new science is developing, called the "totaliztic science". Because of the absolute "monopole for knowledge" of that old "atheistic orthodox science", the new "totaliztic science" so-far is forced to work "underground" while continually being persecuted, sabotaged, scoffed at, slandered by representatives of the old orthodox science, etc. Also, the entire research and activities of this new science never received any official support, grant or financing - therefore are paid exclusively from the private savings of the author of this post. But this did NOT put off the new "totaliztic science" from the developing by now, as many as several different and effective methods of defence against earthquakes, tsunamis, tornadoes, hurricanes, floods, fires, and other cataclysms. These methods are described more comprehensively in parts #H to #M of the totaliztic web page named "quake.htm". How effective they are, the reader can determine himself or herself from the evidence presented in items #I3 and #I5 of the web page named "day26.htm", or from trying them out. The development of these methods become possible due to "a priori" approach to research (i.e. "from cause to effects") practiced by this new "totaliztic science". This approach turns out to be like the "convenient entering of a fortified castle through the gate which is already open for a long time".

W-422

The new "totaliztic science" has proven, that the key to defence against all kinds of cataclysms is to practice the "right kind of morality". This is because when people begin to practice this "right kind of morality", means when they begin to obey and fulfil moral requirements imposed on humans by their omnipotent God, then, with their obedience, they eliminate reasons for which God was forced to send these cataclysms onto the humanity to correct people's morality. In turn, after eliminating reasons for sending cataclysms, these cataclysms are to cease just by themselves. In most brief manner this "right kind of morality", the practicing of which is required for the elimination of cataclysms, is described, amongst others, in item #J1 of the web page named "tornado.htm". On the totaliztic web page named "quake.htm", that "right kind of morality" required from people, is described in items from #H1 to #M1. One needs to clearly distinguish it from present "deviated morality" of the humanity, which gradually and cunningly is introduced into life by atheistic scientists and by immoral politicians, and which teaches that one needs to be greedy, aggressive, muscle, brutal, arrogant, lying, deceitful, atheistic, loud, imposing, having no own opinion, etc., etc.

While rushing in our everyday runs "for bread", we usually do NOT have time for philosophical analyses of the kind presented in this post. So we are NOT even aware, how much the irresponsible politicians already managed to deviate the human "morality". After all, instead of issuing laws that would defend the morality given to people by God, present politicians issue laws which introduce their own "private morality" to the public life - for examples of just such their "private morality" and official laws that implement it, see item #B5.1 on the web page named "will.htm" or item #B4 on the web page named "antichrist.htm". Only if one considers (as this is done in item #G3 on the web page named "prophecies.htm") what would happen if e.g. Jesus appeared today on the Earth, and also if one discovers then that everything that in times of Jesus was considered to be "good deeds", in present times already turns out to be forbidden, illegal, punishable by laws, etc., realises to us in how deviated and immoral world we actually live. So it should NOT surprise anyone, that God really punishes with increasingly more destructive cataclysms all these people who instead of practicing "the morality given to people by God" actually act immorally because they benefit from this "deviated morality" that is already legalised by politicians and by present human laws.

In fact, the humanity is going to be troubled by cataclysms until the time when officially is established (and officially is financed) the new "totaliztic science" which from one hand is to explain to the humanity "why" cataclysms trouble it and "how to defend themselves from cataclysms", on the other hand which is to break this destructive for the entire humanity absolute "monopole for knowledge" that is still held tightly by the official "atheistic orthodox science" to-date. After all, when two "competitive" towards each other sciences begin to exist, which are to mutually "look at hands of each other" and scientifically verify claims of the competition, then ceases to exist the to-date culture of irresponsibility, greediness, terrorism, and telling nonsense to people, practiced by representatives of the old atheistic orthodox science, and implemented in laws by politicians advised by these representatives of old science. There is about the time to understand, that "similarly like no-one wants to live in the country which is ruled by a single dictator or by a single monopolistic political party, also the life under the dictatorship of just a single monopolistic science leads to errors, deviations, and to tormenting of people". Thus, there is also about the time to roll-up our sleeves and give our own contribution towards the establishment of the new "competitive" totaliztic science. After all, currently is already obvious, that the lifting of the new "totaliztic science" from this necessity to "work underground" and the bringing it to official life, lies in vital interest of every inhabitant of the Earth.

W-423

* * *

The above post is an adaptation of introduction to descriptions of the methods of defence against cataclysms - originally presented in item #C1 from the totaliztic web page named "quake.htm" (updated on 5 January 2012, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page than from this post, as in the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, text includes colours, presentations are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "quake.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://magnocraft.horizon-host.com/quake.htm> or alias: <http://new.zs.pl> (which always links to the most recently discussed amongst totaliztic web pages)

<http://pajak.webhostingnowfree.com/quake.htm>

<http://telepathy.xtremehosters.net/quake.htm>

<http://propulsion.hamidbox.ir/quake.htm>

<http://immortality.allcx.com/quake.htm>

<http://decoration.cwahi.net/quake.htm>

<http://car.goodluckwith.us/quake.htm>

<http://morals.cixx6.com/quake.htm>

<http://bobola.net78.net/quake.htm>

<http://gravity.8tar.com/quake.htm>

<http://rex.dasfree.com/quake.htm>

<http://bitwa.clawz.com/quake.htm>

<http://party.atnph.com/quake.htm>

<http://tornado.zxq.net/quake.htm>

<http://soul.frihost.org/quake.htm>

<http://proof.t15.org/quake.htm>

<http://rex.x10.mx/quake.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any other totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "quake.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "tornado.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/quake.htm> , it is enough that instead of this address, in the window of an internet explorer the reader writes the address <http://energia.sl.pl/tornado.htm> .

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #213E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number #200E, #183E, #180E, #178E, #151E and #90E - which also discuss related matters.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-424

WPIS numer #213

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2012/1/2, 2012/1/2

Rozwijany w: #C1 ze strony "quake_pl.htm"

#213: [Jak sie bronic przed trzesieniami ziemi, tsunami, powodziami, tornadami i innymi kataklizmami \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#213: [Uzycie "wlasciwej moralnosci" dla obrony przed trzesieniami ziemi, tsunami, powodziami, tornadami i innymi kataklizmami \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Jesli ktos wdziera sie do obronnego zamczyska z niewlasciwej strony, wówczas zamiast wejsc wygodnie przez otwarta brame, zmuszony jest sforsowac dziesiatki murów i fos."

Zyjemy w czasach kataklizmów. Wystarczy zagladnac do jakiegokolwiek gazety lub ogladnac jakiegokolwiek wiadomosci telewizyjne, aby sie przekonac jak ludzkosc jeczy pod ciosami coraz to bardziej niszczycielskich kataklizmów. Faktycznie to wlasnie z powodu niebywalego ostatnio nasilenia owych kataklizmów, niektorzy ludzie zaczynaja panikowac iz jakoby nadchodzi juz "koniec swiata". (W tym sie jednak ogromnie myla, jak bowiem wyjasnia to punkt #N1 ze strony o nazwie "quake_pl.htm", a takze punkt #B8 na innej stronie o nazwie "seismograph_pl.htm", "koniec swiata" jeszcze dlugo NIE nastapi.) Co gorsze, mamy na Ziemi ogromnie rozbudowana monopolistyczna instytucje oficjalnej nauki zwanej takze "ateistyczna nauka ortodoksyjna". Nauka ta konsumuje powazny procent podatków ludzkosci. Zachowuje sie tez tak jakby poznala juz odpowiedzi na wszystkie istniejace pytania. Jednak w sprawie obrony ludzi przed kataklizmami nauka ta okazuje sie byc równie bezradna jak dzisiejsi politycy i decydenci sa bezradni wobec coraz potezniejszych kryzysów ekonomicznych - za których kontrolowanie nie omieszkuja jednak pobierac astronomicznych pensji. W niniejszym wpisie wyjasnie wiec dlaczego ta stara nauka okazuje sie byc tak bezradna wobec kataklizmów. (Wszakze kataklizmy okazuja sie byc kontrolowane przez nadrzedna inteligencje która wcale NIE ma interesu aby kooperowac z naukowcami. Tymczasem dzisiejsi ateistycznie naukowcy ortodoksyjni okazuja sie byc zupełnie niekompetentni w badaniu problemów wynikajacych z NIE kooperujacej z nimi nadrzednej inteligencji - po wiecej szczególow patrz punkt #B1 na stronie "ufo_proof_pl.htm".)

Odpowiedzi na pytanie "dlaczego dotychczasowa oficjalna nauka NIE jest w stanie wypracowac i wskazac ludziom metody obrony przed kataklizmami?" udziela relatywnie nowa filozofia nazwana "filozofia totalizmu". W publikacjach tej filozofii, np. w punkcie #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm", czy w punkcie #C1 strony o nazwie "telekinetyka.htm", zostalo wyjasnione, ze "pies jest pogrzebany" w "monopolu na wiedze" dotychczasowej oficjalnej nauki, a scislej w jej uporze z jakim ogranicza ona swoje dzialania wylacznie do podejscia "a posteriori" do badan naukowych. Aby wyjasnic na czym polega ów problem, uzyje tu przykladu obronnego "zamczyska niewiedzy" referowanego juz w "motto" z niniejszego wpisu - np. takiego zamczyska jak pokrzyzacki zamek w Malborku, Polska. Mianowicie, gdyby ktos usilowalby sie wdrzec do takiego zamczyska z niewlasciwej strony, wówczas musialby pokonac dziesiatki jego murów obronnych i fos aby znalezc sie w srodku. Jesli jednak ktos podejdzie do niego z tej "wlasciwej strony", wówczas moze po prostu wejsc do srodka przez juz od dawna "otwarta brame"!

Owa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" bada otaczajaca nas rzeczywistosc z podejscia przez filozofów zwanego "a posteriori" (czyli od "skutku do przyczyny") - co wyjasnil dokladniej punkt #A3 strony o nazwie "quake_pl.htm". Niestety, badajac rzeczywistosc z owego podejscia,

W-425

jest sie jak ów wedrowiec próbujący wdrzec sie do zamku z niewlasciwej strony. Z owego podjscia NIE daje sie bowiem ustalic calego szeregu faktów jakie okazuja sie byc ogromnie istotne dla bezpieczenstwa i dobrobytu ludzi. Przykladowo, NIE daje sie ustalic ani dowiesc ze "Bóg faktycznie istnieje" - tak jak dowodzi tego material zaprezentowany na stronie "god_proof_pl.htm". Nie daje sie poprawnie zdefiniowac ze tzw. "moralnosc" jest faktycznie zestawem "nienegocjowalnych" wymagan jakie Bóg nakazuje wypelniac ludziom - tak jak wyjasnia to punkt #B5 na stronie o nazwie "morals_pl.htm". NIE daje sie również odkryc, ze wszelkie kataklizmy w rzeczywistosci sa jedynie "narzedziami Boga w korygowaniu moralnosc u niemoralnych osób i spolecznosci" - tak jak wyjasniaja to np. punkty #B4, #C2 i #A4 na stronie o nazwie "tornado_pl.htm". Innymi slowy, z powodu niewlasciwego podejscia "a postriori" do badan otaczajacej nas rzeczywistosci, stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE jest w stanie ani odpowiedziec na pytanie "dlaczego" kataklizmy uderzaja ludzi, ani tez wskazac metody obrony przed kataklizmami. Jedyne co nauka ta potrafi ustalic przy owym podejsciu, to opisac "jak" owe kataklizmy szkodza ludziom.

Na szczescie, poczawszy od 1985 roku na Ziemi rozwija sie zupełnie nowa nauka, nazywana "nauka totaliztyczna". Z powodu swego absolutnego "monopolu na wiedze" owej starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", ta nowa "nauka totaliztyczna" narazie musi dzialac "w konspiracji" bedac niszczone, sabotazowana, obrzucana wyzwiskami i wysmiewana przez reprezentantów starej nauki. Nie przeszkodzilo to jej jednak, iz juz do dzisiaj ta nowa nauka totaliztyczna wypracowala az kilka efektywnych metod obrony przed trzesieniami ziemi, tsunami, tornadami i innymi kataklizmami. Metody te opisane sa dokladniej w czesciach #H do #M strony o nazwie "quake_pl.htm". Jak efektywne one sa, czytelnik moze sie przekonac z materialu dowodowego zgromadzonego w punkcie #I3 strony o nazwie "day26_pl.htm". Ich wypracowanie stalo sie mozliwe dzieki podejsciu "a priori" do badan (tj. "od przyczyny do skutku") praktykowanego przez ta nowa nauke totaliztyczna. Owo podejscie okazuje sie byc bowiem jak wygodne "wchodzenie do obronnego zamczyska przez juz od dawna otwarta brame".

Owa nowa "nauka totaliztyczna" wykazala, ze kluczem do obrony przed wszelkimi kataklizmami jest praktykowanie "wlasciwej moralnosc". Kiedy bowiem ludzie zaczynaja praktykowac ta "wlasciwa moralnosc", czyli kiedy zaczynaja wypelniac moralne wymagania nalozone na ludzi przez ich wszechwladnego Boga, wówczas eliminuja tym przyczyny dla których ów Bóg zmuszony jest zesylac ludzkosci korygujace jej moralnosc kataklizmy. Po wyeliminowaniu zas powodów nadejscia kataklizmów, owe kataklizmy same zanikaja. W najbardziej skrótowny sposób "moralnosc" jakiej praktykowanie jest wymagane dla wyeliminowania kataklizmów opisana zostala m.in. w punkcie #J1 strony o nazwie "tornado_pl.htm". Na stronie o nazwie "quake_pl.htm" ta wymagana od ludzi "moralnosc" jest opisywana w punktach od #H1 do #M1.

Zabiegani w codziennej gonitwie "za chlebem" zwykle NIE mamy czasu na filozoficzne rozważania w rodzaju tych zaprezentowanych niniejszym wpisem. Nie bardzo wiec zdajemy sobie sprawe, jak bardzo nieodpowiedzialni politycy juz zdolali powypaczac ludzka "moralnosc". Wszakze zamiast uchwalac prawa które bronilyby moralnosc danej nam przez Boga, dzisiejsi politycy uchwalaja prawa jakie wprowadzaja w zycie publiczne ich "prywatna moralnosc" - po przyklad takich praw patrz punkt #B5.1 na stronie o nazwie "will_pl.htm". Dopiero np. rozważenie (tak jak czyni to punkt #G3 na stronie o nazwie "przepowiednie.htm") co by sie stalo gdyby dzisiaj Jezus pojawil sie na Ziemi, oraz odkrycie ze wszystko co w czasach Jezusa uwazane bylo za "dobre uczynki", w dzisiejszych czasach okazuje sie byc juz niedozwolone, nielegalne, karalne przez prawo, itp., uswiadamia w jak wypaczonym i niemoralnym swiecie

W-426

faktycznie zyjemy. Nie powinno nas wiec dziwic, ze ci ludzie którzy zamiast praktykowac "moralnosc wydana ludziom przez Boga" postepuja niemoralnie poniewaz korzystaja oni z "niemoralnosci" juz zalegalizowanej przez polityków i przez ludzkie prawa, sa karani przez Boga coraz bardziej niszczycielskimi kataklizmami.

Faktycznie ludzkosc bedzie trapiona kataklizmami az do czasów kiedy oficjalnie zostanie powolana (oraz oficjalnie finansowana) nowa "nauka totalizyczna" jaka z jednej strony wyjasni ludzkosci "dlaczego" kataklizmy ja nekaja oraz "jak sie bronic przed kataklizmami", z drugiej zas strony jaka zlamie tak niszczycielski dla calej ludzkosci absolutny "monopol na wiedze" nadal dzierzony przez dotychczasowa oficjalna "ateistyczna nauke ortodoksyjna". Wszakze kiedy oficjalnie istniec zaczna az dwie "konkurencyjne" wobec siebie nauki, jakie beda nawzajem "patrzyly sobie na rece" i weryfikowaly naukowo stwierdzenia swojej konkurencji, wówczas przestanie byc eskalowana dotychczasowa kultura nieodpowiedzialnosc, zyskownosci, terroryzowania, oraz wmawiania ludziom absurdów, uprawiana przez reprezentantów starej nauki ateistycznej i za ich radami formalizowana potem prawami przez polityków. Zakasajmy wiec rekawy i dolózmy wlasnego wkładu w oficjalne ustanowienie tej nowej "konkurencyjnej" nauki toatlizycznej. Wszakze obecnie jest juz oczywistym, ze wydobycie nowej "totalizycznej nauki" z koniecznosc "dzialania w konspiracji" oraz oficjalne jej powolanie do zycia, lezy w interesie kazdego mieszkanca Ziemi.

* * *

Powyzszy wpis stanowi adaptacje wrprowadzenia do opisów metod obrony przed kataklizmami - oryginalnie zaprezentowanego w punkcie #C1 z totalizycznej strony o nazwie "quake_pl.htm" (aktualizacja z 1 stycznia 2012 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej, niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "quake_pl.htm" juz zostala zaladowana i udostepniona wszystkim chetnym m.in. pod nastepujacymi adresami (przekladajac te adresy warto zwrocic uwage jak rozlegle, silne i zawziete jest sabotazowanie stron internetowych zwiazanych z filozofia totalizmu oraz z moja osoba):

http://magnocraft.horizon-host.com/quake_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najwazniejsza z najnowszych aktualizacji)

http://pajak.webhostingnowfree.com/quake_pl.htm

http://telepathy.xtremehosters.net/quake_pl.htm

http://propulsion.hamidbox.ir/quake_pl.htm

http://immortality.allcx.com/quake_pl.htm

http://decoration.cwahi.net/quake_pl.htm

http://car.goodluckwith.us/quake_pl.htm

http://morals.cixx6.com/quake_pl.htm

http://bobola.net78.net/quake_pl.htm

http://gravity.8tar.com/quake_pl.htm

http://rex.dasfree.com/quake_pl.htm

http://bitwa.clawz.com/quake_pl.htm

http://party.atnph.com/quake_pl.htm

http://tornado.zxq.net/quake_pl.htm

http://soul.frihost.org/quake_pl.htm

http://proof.t15.org/quake_pl.htm

http://rex.x10.mx/quake_pl.htm

W-427

Kazdy adres z totaliztycznymi stronami, w tym kazdy z powyższych adresów, powinien zawierac wszystkie totaliztyczne strony - w tym strony których nazwy sa wskazywane w niniejszym wpisie. Stad aby wywolac dowolna interesujaca nas strone, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwe strony "quake_pl.htm" zastapic nazwa strony która chce sie wywolac. Przykładowo, aby wywolac sobie strone o nazwie "tornado_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/quake_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisac w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/tornado_pl.htm .

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu ktore ciagle istnieja (powyższa tresc jest tam omawiana we wpisie numer #213). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow "totaliztycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac inne wpisy, np. numery #200, #183, #180, #178, #151 i #90 - ktore tez omawiaja podobna tematyke.

Z totaliztycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

W-428

POST (in English) number #212E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/12/23, 2011/12/23

Elaborated in: #J1 to #J3 from the web page (in English) named "fe_cell.htm"

#211E: [Hooray - measurements prove that efficiency of crystal radios exceeds 100% \(po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html)

#211E: [Why measurements of the over 100% efficiency of "crystal radios" provide the "proof" that undermines truthfulness of present science \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "If you need a proof, that the official so-called 'atheistic orthodox science' practices culture of 'errors and deviations', then you should measure the efficiency of a 'crystal radio'."

In December 2011, a "radio fan" from Poland measured accurately the "efficiency" of so-called "crystal radios". This "efficiency" really turned out to be so "astronomically higher" than 100% (considered by the "atheistic orthodox science" to date to be impassable), that it cannot be explained just as e.g. an "error in measurements". Therefore, the measurement of this "efficiency" provided the first in the world proof which is verifiable by almost every more capable hobbyist, that technical devices which generate more electricity than they consume can really be build. As such, this measurement turns out to be a breakthrough in the human knowledge. For this reason, I am to explain here more comprehensively why it is vital, and why I myself was unable to complete it. For a scientific accuracy, these my explanations I am going to start "from the very beginning".

In 1989, starting from indications yield due to the earlier development of my new theory called the "Concept of Dipolar Gravity", I invented (in a fully aware, intended, and scientific manner), and then described thoroughly in my publications, a technical device which I named the "telekinetic cell". The web page named "fe_cell.htm" (indicated below) is devoted to a detailed description of this device. In turn circumstances in which I intentionally accomplished the invention of "telekinetic cell", are described briefly, amongst others, in items #40 and #41 of subsection W4 from volume 18 of my newest monograph [1/5]. The "telekinetic cell" is a device capable of generating unlimited amounts of electricity without the consumption of any fuel or any other form of energy. As such, this "telekinetic cell" creates a potential for saving our civilisation from the "death by energy starvation" - towards which the humanity is unavoidably gravitating.

In times of inventing the "telekinetic cell" I believed naively, that the important role which it is going to perform in our civilisation, will cause that soon various people and funds become available, with the assistance of which I quickly manage to implement this breakthrough invention. However, when immediately after the invention of the "telekinetic cell" I started vigorously push towards the initiation of research and development, I experienced a shock. Instead of meeting an assistance and understanding, I was subjected to a full fury of human behaviours which later I named the "curse of inventors". This curse completely destroyed my chances for a personal implementation of the "telekinetic cell", or for implementation of any other amongst my numerous inventions. For example, the curse decreased an average time of my employment in subsequent institutions to only around 2 years - so that in my work I was always running out of time to even begin the research and development of this cell. The curse also caused, that after theoretically developing my inventions, I spent 8 years as an unemployed who was NOT even entitled to receive unemployment benefit (dole), and thus who

W-429

was forced to concentrate all my energy and knowledge on finding another jobs. It continually placed obstacles on my path. It unleashed various imperfections in people from which I was dependent. Etc., etc. - for descriptions of the action of this "curse of inventors" see item #B4.4 from the web page named "mozajski_uk.htm", or see item #M3 from the web page named "fe_cell.htm".

In such a situation, the only rational action was to theoretically convince others, that building of my "telekinetic cell" is feasible and that this cell, after it is build, really is going to supply the humanity with unlimited amounts of free electricity. So starting from 1990, initially just in my monographs, later also on my web pages, I began systematic publishing of complete descriptions of the "telekinetic cell" of my invention. In turn to prove to others, that the completion of this cell is feasible and possible, I started to scientifically search and publish descriptions of other technical devices already completed and working on our planet - from the analysis of design and operation of which I recognised that their inventors, without knowing this, accidentally inserted primitive versions of my telekinetic cell in circuitry of these devices. In the result of these searches, I managed to find and to publish e.g. descriptions of such devices presented on the web page named "free_energy.htm", as "testatica", "testa-distatica" and "telepathic pyramid", and also descriptions of "crystal radios" presented on the web page named "fe_cell.htm". Unfortunately, I again hit with my head a wall of scepticism and unbelief. For example, no-one believed in my reasoning, that it is a primitive versions of "telekinetic cells" of my invention, accidentally build-in to circuits of "crystal radios", that generate the entire energy required for the operation of these radios. All people preferred rather to believe in claims of so-called "atheistic orthodox scientists" who erroneously and highly destructively spread amongst people a myth that "crystal radios" draw from "antennas" the entire energy required for their operation.

So in order to abolish also this "scientific myth", I decided that I must publish the experimentally measured "efficiency" of typical "crystal radios". After all, such efficiency "s" (usually expressed in %) typically is calculated from the following equation - to which I refer by the number (1#J1) in other parts of this post:

$$s = (P_{out}/P_{in}) * 100\%$$

in which equation (1#J1): the symbol "Pout" means power (out) "at the exit", symbol "Pin" means power (in) "on the entrance", while symbols " / " and " * " means arithmetic operations of division and multiplication. The point is that if "crystal radios" really contain primitive versions of my "telekinetic cell" accidentally build-in to their circuitry - as I discovered this and perseveringly disseminate throughout the world, then measured experimentally efficiency "s" of such "crystal radios" must be significantly higher than 100%. But if crystal radios work as this is claimed by present "atheistic orthodox scientists", means if their work is sustained by energy drawn from their antennas, then their efficiency "s" must be significantly lower than 100%. Unfortunately, it seems that almost until the end of 2011 NO-ONE in the entire world took a trouble of measuring experimentally what value really has the "efficiency" of "crystal radios" - or at least I never managed to find any mention of the existence of such measurements. We should NOT be surprised by this. After all, although past scientists probably had the will to carry out such measurements, they did NOT have a method of measuring which would allow them to determine this efficiency, nor they had measuring equipment which would allow them to carry out such measurements. In turn present scientists have both, appropriate measuring instruments as well as a method of measuring, but they are too lazy, too arrogant, and too "cocky" to carry out such measurements.

The "curse of inventors" caused also, that I was NOT able (and still I am unable) to measure

W-430

this energy efficiency myself - because of a number of obstacles which this curse placed on my path. For example, (1), I myself do NOT have my own working "crystal radio", which I could measure experimentally, nor I have (or had) conditions to build such a radio myself and to use it. (E.g. in New Zealand in order to spread 30-meters antenna which is required for the work of this radio, one needs to be an owner of an entire piece of land over which this antenna is to be span, or hire such a big and expensive piece of land and get the owner's permission, while in town in which I am hiring my flat, spreading of such antenna would endanger me with a significant troubles - a taste of which may provide e.g. the reading from the end of item #C5 on the web page named "seismograph.htm" about problems which I encountered when I tried to repair myself my broken washing machine, or reading from page named "boiler.htm" about obstacles encountered by inventor of so-called "sonic boiler" when he tried to start production of his boiler.) So in spite that as a young boy I frequently "played" with tuning and listening to a "crystal radio" (which belonged to my brother), and thus I jolly well know how to build such a radio and how to use it, still the situation in which I am, makes impossible to build and to use it. Furthermore, (2), in spite of literature searches, I could NOT find descriptions of a method with which one can measure exactly the input power "Pin" from antenna to the radio. (I only did know how to measure the power "Pout" on the exit to headphones. After all, even without having the required headphones of the resistance of over 2000 Ohms, still this power I could measure on any other headphones, remembering the loudness which was given out by headphones in the crystal radio of my brother, and assuming roughly that because of the action of the "Principle of Energy Conservation", every other headphones that are giving out a similar loudness, should also consume a similar amount of electrical energy.) Finally, (3), even if I managed to find somewhere descriptions of the method of measurement of input power "Pin" from antenna to radio, still in my situation I do NOT think that I could afford to purchase (an expensive) measuring equipment which would make possible to carry out the required measurements. Thus, the only way of accomplishing such measurements of energy efficiency "s" of crystal radios, was to persuade readers of my web pages or publications to complete such measurements - if, of course, they have the required capabilities, equipment, and (most importantly) the required skills.

Unfortunately, for entire 22 years which elapsed since 1989 when I intentionally invented the "telekinetic cell", NO-ONE replied to my encouragements to experimentally measure the efficiency of "crystal radios". The only things which I repetitively heard in this matter, were these contradictive to findings of the philosophy of totalizm "smart remarks" passed to me by various "armchair ay-stay-nesses", that "crystal radios work only because they draw power from antennas", and also that supposedly "science conclusively proved that a device which is to generate energy without consuming a fuel or another form of energy cannot be build". Only in December 2011, to my greatest happiness, after 22 years of idleness and unproductive repetition of smart remarks, finally contacted me a Polish "radio-fan" with a constructive thinking and acting, who was able to carry out such measurements, and who even volunteered to complete these measurements. So we can say, that for all of us he "fall from heaven" - as his measurements will probably exert a significant influence onto further fates of the "telekinetic cells", and thus also on the further fate of Poland, Polish nation, and the entire humanity. The report on his accomplishments and results that he obtained is published in item #J2 of the web page named "fe_cell.htm" indicated below.

There is NO place here to publish the method or results accomplished by this Polish "radio fan". After all, they are lengthily and would unnecessarily bore the reader, while these interested people who wish to review them always can reach item #J2 from the totaliztic web page named "fe_cell.htm" - addresses of which are listed below, The only fact which I am going to

W-431

emphasize here, is that results of these experimental measurements of "efficiency" of crystal radios confirm that this efficiency exceeds 100% by so "astronomical" value, that it cannot be explained e.g. by an error in measurements. As such, this efficiency becomes a proof of erroneousness of the "atheistic orthodox science" to-date in the stubborn claim that "devices which generate more electricity than they consume cannot be build". As it turns out, such devices can be build, while their historic examples and "blueprints" are all so called "crystal radios". So now we only need to redesign principles of operation of such crystal radios in the manner described in items #H1 to #H3.4 from the web page "fe_cell.htm", and we receive a device which is going to supply the humanity with unlimited amounts of electricity completely "for free".

Nothings convinces people so well as results of experimental measurements. Therefore herewith I am appealing to everyone who has conditions, measuring equipment, and required skills, to assist me in "moulding the future" through adding his or her own contribution to the development of "telekinetic cell". This appeal states: "carry out your own measurements of the efficiency of a crystal radio in order to verify and to additionally confirm results described above, and thus also, amongst others, to convince and to reassure yourself". In turn, when once you have such a radio, then nothing will prevent you from reconstructing it into a "telekinetic cell" of my invention - of course while keeping these 3 simple conditions, the obedience of which I requested, amongst others, in item #H1 from the web page named "fe_cell.htm".

* * *

The above post is an adaptation of descriptions of the "efficiency" measurements in the so-called "crystal radios" - originally presented in items #J1 to #J3 from the totaliztic web page named "fe_cell.htm" (updated on 15 December 2011, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page than from this post, as in the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, print includes colours, presentations are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "fe_cell.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://pajak.webhostingnowfree.com/fe_cell.htm or alias: <http://new.zs.pl> (which always links to the most recently discussed amongst totaliztic web pages)

http://magnocraft.horizon-host.com/fe_cell.htm

http://telepathy.xtremehosters.net/fe_cell.htm

http://fruits.onlinewebshop.net/fe_cell.htm

http://cooking.podserver.info/fe_cell.htm

http://propulsion.hamidbox.ir/fe_cell.htm

http://milicz.byethost13.com/fe_cell.htm

http://pajak.byethost14.com/fe_cell.htm

http://immortality.allcx.com/fe_cell.htm

http://decoration.cwahi.net/fe_cell.htm

http://car.goodluckwith.us/fe_cell.htm

http://morals.cixx6.com/fe_cell.htm

http://bobola.net78.net/fe_cell.htm

http://rex.dasfree.com/fe_cell.htm

http://party.atnph.com/fe_cell.htm

http://tornado.zxq.net/fe_cell.htm

http://soul.frihost.org/fe_cell.htm

W-432

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any other totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "fe_cell.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "mozajski_uk.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://energia.sl.pl/fe_cell.htm , it is enough that instead of this address, in the window of an internet explorer the reader writes the address http://energia.sl.pl/mozajski_uk.htm .

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #212E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number #156E, #155E, #146E, #145E and #84E - which also discuss related topics of free energy generation.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-433

WPIS numer #212

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/12/20, 2011/12/20

Rozwijany w: #J1 do #J3 ze strony "[fe_cell_pl.htm](#)"

#212: [Hura - pomiary dowiodly ze sprawnosc radia kryształkowego "astronomicznie" przekracza 100% \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#212: [Dlaczego pomiary ponad 100% sprawnosci "radia kryształkowego" dostarczaja "dowodu" podwazajacego prawdomownosc dzisiejszej nauki \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Jesli potrzebujesz dowodu ze oficjalna tzw. 'ateistyczna nauka ortodoksyjna' praktykuje kulture 'bledów i wypaczen', wówczas pomierz sprawnosc 'radia kryształkowego'."

W grudniu 2011 roku, "radiowiec" z Polski pomierzył dokładnie "sprawnosć" tzw. "radia kryształkowego". "Sprawnosć" ta rzeczywiscie okazala sie az tak "astronomicznie wyzsza" od 100% (uwazanych przez dotychczasowa "ateistyczna nauke ortodoksyjna" za nieprzekraczalne), iz NIE daje sie jej wytłumaczyc tylko jako np. "bledu pomiaru". Dlatego pomiar owej "sprawnosci" dostarczył pierwszego w swiecie dowodu weryfikowalnego przez niemal kazdego co bardziej uzdolnionego majsterkowicza, ze faktycznie daje sie budowac urzadzenia techniczne które generuja wiecej elektrycznosci niz jej spozywaja. Jako taki, ów pomiar okazuje sie wprowadzac przelom do ludzkiej wiedzy. Z tego wiec powodu, wyjasnie tutaj dokladniej dlaczego jest on az tak istotny, oraz dlaczego ja sam NIE bylem w stanie go zrealizowac. Dla naukowej scislosci, swoje wyjasnienia zaczne "od samego poczatku".

W 1989 roku, bazujac na wskazaniach wczesniej opracowanej przez siebie teorii nazywanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, w sposób swiadomy, zamierzony i naukowy wynalazlem oraz dokladnie opisalem urzadzenie techniczne które nazwalem "ogniwem telekinetycznym". Dokladnemu opisowi tego urzadzenia poswiecona jest cala strona o nazwie "[fe_cell_pl.htm](#)". Z kolei okolicznosci dokonania tamtego mojego swiadomego wynalazku ogniwa telekinetycznego opisalem krótko m.in. w punktach #40 i #41 podrozdzialu W4 z tomu 18 mojej najnowszej monografii [1/5]. Owo "ogniwo telekinetyczne" jest zdolne do generowania Nielimitowanych ilosci energii, bez konsumowania zadnego paliwa ani zadnej innej formy energii. Jako takie, owo "ogniwo telekinetyczne" wnosi potencjal do uratowania naszej cywilizacji od "energetycznej smierci" ku której ludzkosc narazie nieodwolalnie zdaza.

W czasach wynalezienia owego ogniwa wierzyłem naiwnie, ze zbawienna rola jaka bedzie ono wypelnialo w naszej cywilizacji, spowoduje iz natychmiast znajda sie ludzie i fundusze z pomoca których zdolam szybko urzeczywistnic ten przelomowy wynalazek. Kiedy jednak natychmiast po wynalezieniu "ogniwa telekinetycznego" energicznie zabralem sie do realizacji jego budowy, nagle przezyłem szok. Zamiast bowiem napotkac sie z pomoca i zrozumieniem, doswiadczyłem pelnej furii ludzkich zachowan które później nazwalem "przekleństwem wynalazców". Przekleństwo to zupełnie zniszczyło moje szanse na osobiste zrealizowanie "ogniwa telekinetycznego", czy urzeczywistnienia któregokolwiek innego z moich licznych wynalazków. Przykładowo, skróciło ono sredni czasokres mojego zatrudnienia w tej samej instytucji do jedynie okolo 2 lat - tak ze w pracy zawsze brakowalo mi czasu aby chocby zaczynac budowe tego ogniwa. Przekleństwo to spowodowalo tez, ze juz po dokonaniu swych wynalazków, spedzilem 8 lat jako bezrobotny któremu NIE przysluguje nawet zasilek dla bezrobotnych. Bez przerwy stwarzalo na mojej drodze najróżniejsze przeszkody. Spuszczalo z uwiezi niedoskonosci ludzi od których byłem zalezny. Itd., itp. - po opisy dzialania tego "przekleństwa wynalazców" patrz punkt #M3 z owej strony o nazwie "[fe_cell_pl.htm](#)".

W-434

W takiej sytuacji jedynym racjonalnym działaniem było teoretyczne przekonanie innych, że zbudowanie mojego "ogniwa telekinetycznego" jest realne i że ogniwo to po zbudowaniu będzie faktycznie dostarczało ludzkości nieograniczonych ilości energii. Począwszy więc od 1990 roku, początkowo w moich monografiach, potem zaś również i na swoich stronach internetowych, zacząłem systematycznie publikować dokładne opisy "ogniwa telekinetycznego" swego wynalazku. Aby zaś udowodnić innym, że zbudowanie tego ogniwa jest realne i możliwe, zacząłem naukowo wyszukiwać i publikować opisy innych urządzeń już zbudowanych i działających na naszej planecie, z analizy budowy i działania których rozpoznałem, że ich wynalazcy, wcale o tym NIE wiedząc, przypadkowo wbudowali w ich obwody jakąś prymitywną wersję mojego "ogniwa telekinetycznego". Dzięki tym badaniom odszukałem i opublikowałem np. opisy takich urządzeń zaprezentowanych na stronie o nazwie "free_energy_pl.htm", jak "testatica", "testa-distatica" i "piramida telepatyczna", a także opisy "radia kryształkowego" zaprezentowane na niniejszej stronie. Niestety, ponownie głowa uderzyłem w mur sceptycyzmu i niewiary. Przykładowo, nikt NIE uwierzył moim uzasadnieniom, że to prymitywna wersja "ogniwa telekinetycznego" mojego wynalazku, przypadkowo wbudowana w obwody "radia kryształkowego", generuje całą energię wymaganą do zadziałania tego radia. Wszyscy woleli raczej wierzyć dzisiejszym tzw. "ateistycznym naukowcom ortodoksyjnym" którzy błędnie i wysoce szkodliwe wmawiają ludziom przekonanie, że "radio kryształkowe" czerpie energię wymaganą do zadziałania ze swej "anteny".

Aby więc obalić i ten kolejny "naukowy mit", postanowiłem że muszę opublikować pomierzona eksperymentalnie "sprawność" typowego "radia kryształkowego". Wszakże taka sprawność "s" (zwykle wyrażona w %) typowo wylicza się z następującego wzoru numer (1#J1):

$$s = (P_{out}/P_{in}) * 100\%$$

w którym to wzorze (1#J1): symbol "P_{out}" oznacza moc "na wyjściu" (out), symbol "P_{in}" oznacza moc "na wejściu" (in), zaś symbole " / " i " * " oznaczają arytmetyczne operacje dzielenia i mnożenia. Jeśli bowiem w "radio kryształkowe" faktycznie przypadkowo wbudowana została prymitywna wersja mojego "ogniwa telekinetycznego" - tak jak ja to odkryłem i rozgłaszam od wielu już lat, wówczas eksperymentalnie pomierzona sprawność "s" takiego radia kryształkowego musi być znacząco wyższa od 100%. Jeśli zaś radio kryształkowe działa tylko tak jak wmawiają to nam dzisiejsi "ateistyczni naukowcy ortodoksyjni", czyli jeśli jego praca jest podtrzymywana przez energię czerpaną z jego anteny, wówczas jego sprawność "s" musi być znacząco niższa od 100%. Niestety, wygląda na to że niemal aż do końca 2011 roku NIKT na całym świecie NIE pofatygował się aby eksperymentalnie pomierzyć ile faktycznie wynosi "sprawność" radia kryształkowego - a przynajmniej mi nigdzie NIE udało się znaleźć jakiegokolwiek choćby wzmianki o istnieniu wyników takich pomiarów. Nie można temu zresztą się dziwić. Wszakże dawni naukowcy wprawdzie mieli zapewne chęć dokonania takich pomiarów, jednak NIE znali ani metody pomiarowej która by im pozwalała wyznaczyć tą sprawność, ani też NIE dysponowali oprzyrządowaniem które by im pozwalało pomiary takie wykonać. Z kolei dzisiejsi naukowcy mają już zarówno przyrządy pomiarowe jak i metody pomiaru, jednak są zbyt leniwi, zbyt aroganccy i zbyt "zadużeni w sobie" aby pomiary takie wykonać.

Ja sam tej sprawności radia kryształkowego też NIE byłem (ani nadal NIE jestem) w stanie wyznaczyć eksperymentalnie - i to z aż kilku powodów. Przykładowo, (1), ja sam obecnie NIE mam własnego działającego "radia kryształkowego" które mógłbym eksperymentalnie pomierzyć, ani NIE mam (i NIE miałem) warunków aby takie radio sam sobie zbudować i uruchomić. (Np. w Nowej Zelandii aby rozpiąć 30-metrową antenę jakiej wymaga zadziałanie

W-435

takiego radia, trzeba byc włascicielem własnego kawalka ziemi ponad która antena ta bedzie przebiegala - w miescie bowiem w którym wynajmuje swe "mieszkanko z dykty", rozpicie takiej prywatnej anteny groziloby mi kara i powaznymi kłopotami - jakich posmak daje poczytanie np. z koncu punktu #C5 na stronie o nazwie "seismograph_pl.htm" o kłopotach które napotkalem kiedy samemu chcialem naprawic swoja zepsuta pralke, lub tez poczytanie ze strony o nazwie "boiler_pl.htm" o przeszkodach jakie napotkal wynalazca tzw. "grzalki sonicznej" kiedy staral sie uruchomic produkcje tej grzalki.) Na przekór wiec, ze jako maly chlopiec czesto "bawilem sie" uruchamianiem i sluchaniem "radia krysztalowego" (które nalezalo do mojego brata), a stad doskonale wiem jak radio takie zbudowac i obslugiwac, niestety, sytuacja w której obecnie sie znajduje uniemozliwia mi zbudowanie i uruchomienie takiego radia. Ponadto, (2), pomimo poszukiwan w literaturze, NIE udalo mi sie znalezc opisów metody jaka mozna dokladnie pomierzyc moc wejscowa "Pin" z anteny do radia. (Wiem tylko jak zmierzyc moc "Pout" na wysciu do sluchawek. Wszakze, nawet NIE majac wymaganych sluchawek o impedancji ponad 2000 Ohmów, ciagle moc taka mógłbym pomierzyc na dowolnych innych sluchawkach, pamietajac sluchowo jaka glosnosc dawaly sluchawki w radiu krysztalowym mojego brata, oraz zakladajac zgrubie ze z uwagi na dzialanie "Zasady Zachowania Energii", kazde inne sluchawki dajace podobna glosnosc powinny konsumowac w przyblizeniu podobna ilosc energii elektrycznej.) W koncu, (3), nawet gdyby udalo mi sie znalezc gdzie opisy metody pomiaru mocy wejscowej "Pin" z anteny do radia, ciagle w mojej sytuacji NIE sadze abym mógł sobie pozwolic na zakupienie ze swoich oszczednosci (drogich) przyrzadów pomiarowych które umozliwilyby mi dokonanie wymaganych pomiarów. Jedynym wiec sposobem dokonania takich pomiarów sprawnosci "s" radia krysztalowego bylo naklonienie czytelników moich stron internetowych i publikacji, aby to oni je dokonali - jesli oczywiscie maja takie mozliwosci, oprzyrzadowanie oraz, co najwazniejsze, wymagana do tego wiedze.

Niestety, przez cale 22 dlugich lat jakie w miedzyczasie uplynelo od 1989 roku w którym dokonalem swiadomego wynalazku "telekinetycznego ogniwa", nikt NIE odpowiedzial na moje zachety aby eksperymentalnie pomierzyc sprawnosc "radia krysztalowego". Jedyne co w tej sprawie slyszalem, to przeciwstawne do ustalen filozofii totalizmu nieustajace "wymadrzanie sie" najrózniejszych "fotelikowych aj-staj-nów", ze "radio krysztalowe dziala tylko poniewaz moc jaka ono konsumuje jest mu dostarczana przez antene", a takze ze jakoby "nauka bezspornie udowodnila ze NIE da sie zbudowac urzadzenia które bedzie generowalo energie bez konsumowania paliwa lub jakiej innej formy energii". Dopiero w grudniu 2011 roku, ku mojemu niewypowiedzianemu zadowoleniu, po 22 latach bezczynnosci i bezproduktywnego powtarzania wymadrzen, znalazl sie w koncu na tyle konstruktywnie myslacy i dzialajacy Polak, ze byl on w stanie takie pomiary wykonac i nawet ochotniczo podjal sie ich wykonania. Mozna wiec powiedziec, ze wszystkim nam on "spadl z nieba" - jako ze jego pomiary wywra zapewne znaczacy wpływ na dalsze losy "ogniwa telekinetycznego", a stad również na dalsze losy Polski, Polaków, oraz calej naszej cywilizacji. Dlatego caly punkt #J2 totalizycznej strony o nazwie "fe_cell_pl.htm" (której adres wskazuje ponizej) poswiecielm opisowi jego dokonani i wyników jakie otrzymal.

Ani metody pomiaru ani tez wyników otrzymanych przez owego polskiego "radiowca" NIE zamierzam przytaczac w tym wpisie. Wszakze niepotrzebnie zanudzalyby one czytelnika, zas te zainteresowane osoby które zechca z nimi sie zapoznac zawsze moga zagladnac do owego punktu #J2 z totalizycznej strony o nazwie "fe_cell_pl.htm" - której adresy wylistowane sa ponizej. Jedyne co tutaj podkresle, to ze wyniki eksperymentalnych pomiarów "sprawnosci" radia krysztalowego wykazuja iz sprawnosc ta przekracza 100% o az tak "astronomiczna" wartosc, ze NIE daje sie jej wytлумaczyc np. bledem pomiaru. Jako zas taka, owa sprawnosc

W-436

staje się oczywistym dowodem błędności naszej dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" w owym jej upartym powtarzaniu jak zapsuta płyta, że "urządzenia wytwarzające więcej elektryczności niż jej spożywają wcale NIE dadzą się zbudować". Okazuje się bowiem, że jednak urządzenia takie daje się zbudować, zaś ich historycznym przykładem i pierwowzorem są znane niemal wszystkim tzw. "radia kryształkowe". Teraz więc jedynie trzeba przekonstruować zasadę działania takiego radia na sposób opisany w punktach #H1 do #H3.4 ze strony "fe_cell_pl.htm", a otrzymamy urządzenie, które będzie zaopatrywało ludzkość w nielimitowane ilości energii zupełnie "za darmo".

Nic tak NIE przekonuje ludzi jak wyniki eksperymentalnych pomiarów. Dlatego niniejszym mam następujący apel do każdego, kto ma warunki, mierniki elektryczności i wymagane umiejętności, aby pomóc w "wykuwaniu postępu" poprzez dołożenie swojego wkładu do budowy "ogniwa telekinetycznego". Apel ten stwierdza: "przeprowadź własne pomiary sprawności radia kryształkowego, aby sprawdzić i dodatkowo potwierdzić wyniki opisane powyżej, a w ten sposób aby także przekonać i upewnić m.in. siebie samego". Kiedy zaś będziesz już miał takie radio, nic NIE stoi na przeszkodzie, abyś przekonstruował je w "ogniwo telekinetyczne" mojego wynalazku – oczywiście dotrzymując przy tym owych 3 warunków, jakie wyszczególniłem w punkcie #H1 strony o nazwie "fe_cell_pl.htm".

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację opisów pomiaru sprawności tzw. "radia kryształkowego" - oryginalnie zaprezentowanych w punktach #J1 do #J3 z totalistycznej strony o nazwie "fe_cell_pl.htm" (aktualizacja z 11 listopada 2011 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej, niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "fe_cell_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeoglądając te adresy, warto zwrócić uwagę, jak rozległe, silne i zawzięte jest sabotowanie stron internetowych związanych z filozofią totalizmu oraz z moją osobą):

http://pajak.webhostingnowfree.com/fe_cell_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najważniejszą z najnowszych aktualizacji)

http://magnocraft.horizon-host.com/fe_cell_pl.htm

http://telepathy.xtremehosters.net/fe_cell_pl.htm

http://fruits.onlinewebshop.net/fe_cell_pl.htm

http://cooking.podserver.info/fe_cell_pl.htm

http://propulsion.hamidbox.ir/fe_cell_pl.htm

http://milicz.byethost13.com/fe_cell_pl.htm

http://pajak.byethost14.com/fe_cell_pl.htm

http://immortality.allcx.com/fe_cell_pl.htm

http://decoration.cwahi.net/fe_cell_pl.htm

http://car.goodluckwith.us/fe_cell_pl.htm

http://morals.cixx6.com/fe_cell_pl.htm

http://bobola.net78.net/fe_cell_pl.htm

http://rex.dasfree.com/fe_cell_pl.htm

http://party.atnph.com/fe_cell_pl.htm

http://tornado.zxq.net/fe_cell_pl.htm

http://soul.frihost.org/fe_cell_pl.htm

W-437

Kazdy adres z totalizycznymi stronami, w tym kazdy z powyższych adresów, powinien zawierac wszystkie totalizyczne strony - w tym strony których nazwy sa wskazywane w niniejszym wpisie. Stad aby wywolac dowolna interesujaca nas strone, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwe strony "fe_cell_pl.htm" zastapic nazwa strony która chce sie wywolac. Przykładowo, aby wywolac sobie strone o nazwie " telekinetyka.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/fe_cell_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisac w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres <http://energia.sl.pl/telekinetyka.htm> .

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totalizycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu ktore ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #212). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow "totalizycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac inne wpisy, np. numery #156, #155, #146, #145 i #84 - ktore tez omawiaja tematyke urzadzen do generowania "darmowej energii".

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-438

POST (in English) number #211E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/12/3, 2011/12/3

Elaborated in: #B2 from the web page (in English) named "antichrist.htm"

#211E: Imperfection of people stems from their creation for the "pursue of knowledge" (in English - po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html/)

#211E: For the most effective "pursue of knowledge", God created people maximally imperfect (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "The philosophy of totalizm teaches, that only these imperfect beings pursue new knowledge. In turn those perfect ones just skilfully benefit from the knowledge that they gained previously."

Only highly imperfect people commit countless errors when they bluntly get themselves into troubles and areas unknown to them. This in turn is fruiting in the more effective pursue of completely new knowledge. Therefore, God created people as much imperfect as it only was possible. After all, the highly imperfect people pursue the knowledge on a whole range of manners. For example, (1) in whatever they do they commit numerous errors, and thus they learn in time when they are forced to repair these errors. Furthermore, (2) the sole awareness of their own imperfections pushes them to continuous effort of elimination of these imperfections. In this manner they pursue knowledge on the subject of the work of their imperfections and methods and manners of elimination of these imperfections. Imperfections are also (3) the source of most numerous obstacles in the accomplishing goals that people adopt for themselves. (Best examples of these obstacles can be phenomena called the "curse of inventors" and the "inventive impotency" - described more comprehensively in items #B4.4 and #H4 from the totaliztic web page named "mozajski_uk.htm".) Thus learning of these obstacles in accomplishing human goals, and finding manners of overcoming or eliminating them, is another mechanism of the "pursue of knowledge". Etc., etc. - human imperfections are the source of a huge number of similar sources of knowledge.

God established experimentally how much imperfect people must be created, so that they balance at the border between morality and stable obedience, and the immorality and anarchy - and thus they "pursue knowledge" the most effectively. This is because there is a specific "critical threshold of imperfection", after the passing of which instead of "pursuing knowledge", the entire humanity loses the moral stability and starts an increasingly-rapid descent into depths of the "philosophy of evil parasitism". This in turn leads to non-repairable anarchy and fall-down of the entire civilisation - thus forcing God to completely destroy a given civilisation and to create a new civilisation with different attributes. (In the Bible one amongst a number of such necessary destructions of the entire humanity, which in past several times went through anarchy and social decay, is described under the name of "Great Flood". However, myths of various nations explain, that there was already several of such complete destructions of the entire humanity.) Therefore, God so designed the humanity, that the "imperfection of males" was only by the absolute minimum higher from that "critical threshold of imperfection" - means that it lies "just" above this threshold. But because females God created as depended on males on multitude of levels, and subjected to male guidance, this allowed God to give to women the level of imperfection which is even much below that "critical threshold of imperfection" - means which is intentionally significantly deeper than the level of imperfection in males. (The discussion of several areas in the Bible, which confirm such an intentional and multilevel dependence of women from men and their subjecting to outcomes of male influences,

W-439

guidance, and co-existence, was included, amongst others, in item #J2.2 from the separate web page named "morals.htm". In turn, "creation myths" of various nations, which inform and confirm that women in fact were created by God as much less perfect than men, are described, amongst others, in item #D1 of the web page named "newzealand_visit.htm" - see in there the Biblical myth about "Eve, snake, and apple", Greek myth about "Pandora box", and the myth of New Zealand Maoris about "how the first woman gave tears to people". Finally the actual dependency of the level of perfection of women from their relationship with specific kind of men, excellently confirms the Chinese proverb which states that "bad husbands always have good wives, while good husbands always have bad wives" - the truth of which proverb everyone is able to check by himself or herself just by looking around. As this is explained in item #A4 from the web page named "god_proof.htm", this proverb is true because a bad husband "perfects" his wife through a hard "upbringing" which he serves to her. In turn a good husband is unable to "make better" his imperfect women just by serving to her his goodness. Thus, the wife of a good husband persists in maintaining her in-born imperfections. Notice that similarly like is with these wives and good or bad husbands, is also with the situation of humanity and Jesus or Antichrist - as this is illustrated in item #G3 of the web page named "prophecies.htm".) So due to the fact that God subjected women to men, until recent times imperfections of women could be controlled and kept in a stabile state due to continuous interventions of men and due to continuous interaction of women with men. This is because, until fairly recent times, these continuous interactions with men eliminated effects of higher imperfection of women and prevented women from falling into traps of the "philosophy of parasitism". But, when for some reasons this interaction and intervention of man and women are absent - e.g. (1) in case of present "emancipation of women" and multiplying by politicians and by societies laws and circumstances (see item #J2.2.1 from the web page named "morals.htm") which make women independent from men but simultaneously do NOT explain and reinforce moral reasons for which God originally make women dependent from men, and also (2) in case of lesbian relationships of two women, (3) in case of unmarried so-called "female spinsters", (4) in case women-divorcees which are NOT able to withstand longer by the man destined to them or even by any other man, etc., etc., then such rolling-down of women into the philosophy of parasitism can be noticed by almost every casual observer.

Similarly as it happens with everything the value of which can change, also changes in levels of human imperfections are ruled by appropriate laws. From the entire range of these laws, the most educational is the one which action causes the truth of that Chinese proverb described above, that "bad husbands always have good wives, while good husbands always have bad wives". Namely, this law causes that "with the greater difficulties, suffering, and obstructions someone must wrestle in his or her life, the higher and faster grows his or her level of perfection". There is a lot of empirical evidence for just such an action of this law. For example, if two families of similar moral standards, one poor while the other rich, have children, then children from the poor family are to grow into incomparably more perfect people than children from the rich family. (It is the action of this regularity that causes the phenomenon described in item #A3 from the web page named "god_proof.htm", that children of rich parents typically grow into snobs, egoists, socially handicap misfits, complainers, etc.) Similarly, if compared are citizens of two countries that practice the same religions and thus that adhere to approximately the same moral principles, one of which just went through a patch of wealth, while the second one was poor, then it turns out that inhabitants of the country which just went through poor period are incomparably more perfect humans than inhabitants of previously rich country. (In order to check the truth of this regularity, it is enough to compare the level of perfection of inhabitants of two countries with differing levels of previous prosperity, which however practice very similar religions and thus also similar moral principles.) The action of the regularity

W-440

discussed here, which causes that "poverty, difficulties and hard life make people more noble", is, amongst others, the reason why for the teaching of morality Antichrist is going to be send to the Earth - in accordance with the principle emphasized in item #A4 on the web page named "antichrist.htm".

This finding of the new "totaliztic science", that in order to most effectively assist God in the "pursue of knowledge", people must be created as "maximally imperfect", has huge consequences to our lives. For this reason it is immensely vital that people learn about this discovery. After all, as so-far, people believed that they are perfect. Thus, all human structures and organisations, such as government, banks, payment systems, justice systems, medicine, etc., so-far were created by people with the "unwritten assumption" that people are perfect - as this is explained more comprehensively by the web page named "humanity.htm". On the other hand, the high imperfection of people build into them by God, causes that with the elapse of time all these structures and organisations get corrupted and cease to work correctly. Therefore the humanity must now start to build from the scratch its all structures and organisations with the completely opposite assumption that "people are just maximally imperfect" - as this is explained in web pages named "partia_totalizmu_uk.htm" and "humanity.htm". In turn this new assumption is to allow people to build into these structures and organisations the required "protection measures" which are to make impossible their corrupting by highly imperfect people.

The presentation of goals and motivations for which God in the intended manner created people as highly imperfect creatures - so that they can do a best job in the "pursue of knowledge", is contained in several different totaliztic publications. For their examples, it is worth to look e.g. at the introduction of the web page named "parasitism.htm", to part #B of the web page named "antichrist.htm", and also to items #C2 and #C3 of the web page named "humanity.htm".

* * *

The above post is an adaptation of descriptions of the "reason and goal for which God created humans as highly imperfect creatures" - originally provided in two different web pages, namely in item #B2 from the totaliztic web page named "antichrist.htm" (update of 11 November 2011, or later), and in items #C3 and #C4 from the totaliztic web page named "humanity.htm" (update of 7 November 2011, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from these web pages than from this post, as in the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, printing includes colours, presentations are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "antichrist.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://pajak.webhostingnowfree.com/antichrist.htm> or alias: <http://new.zs.pl> (which always links to the most recently updated amongst totaliztic web pages)

<http://magnocraft.horizon-host.com/antichrist.htm>

<http://telepathy.xtremehosters.net/antichrist.htm>

<http://fruits.onlinewebshop.net/antichrist.htm>

<http://cooking.podserver.info/antichrist.htm>

<http://propulsion.hamidbox.ir/antichrist.htm>

<http://milicz.byethost13.com/antichrist.htm>

<http://pajak.byethost14.com/antichrist.htm>

<http://immortality.allcx.com/antichrist.htm>

W-441

<http://decoration.cwahi.net/antichrist.htm>
<http://car.goodluckwith.us/antichrist.htm>
<http://morals.cixx6.com/antichrist.htm>
<http://bobola.net78.net/antichrist.htm>
<http://rex.dasfree.com/antichrist.htm>
<http://party.atnph.com/antichrist.htm>
<http://tornado.zxq.net/antichrist.htm>
<http://soul.frihost.org/antichrist.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "antichrist.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "will.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/antichrist.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer the reader writes the address <http://energia.sl.pl/will.htm> .

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #211E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>
<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number 210E, #164E, #109E - which also discuss topics related to imperfections.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-442

WPIS numer #211

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/11/30, 2011/11/30

Rozwijany w: #B2 ze strony "antichrist_pl.htm"

#211: [Niedoskonalosc ludzi wynika z ich stworzenia dla "przysparzania wiedzy"](http://totalizm.blox.pl/html/)
(totalizm.blox.pl/html)

#211: [Aby najefektywniej "przysparzac wiedze" Bóg stworzył ludzi maksymalnie niedoskonalymi](http://totalizm.wordpress.com)
(totalizm.wordpress.com)

Motto: "Filozofia totalizmu naucza, że jedynie niedoskonalci przysparzają zupełnie nową wiedzę. Natomiast doskonali tylko umiejętnie korzystają z wiedzy którą posiadli już uprzednio."

Tylko wysocy niedoskonalci ludzie popełniają niezliczone błędy kiedy bezmyślnie zmierzają w kłopoty i nieznaną im obszar. To zaś owocuje w bardziej efektywnym przysparzaniu nowej wiedzy. Dlatego Bóg stworzył ludzi aż tak niedoskonalymi, jak tylko było to możliwym. Wszakże wysocy niedoskonalci ludzie przysparzają wiedzę aż na cały szereg sposobów. Przykładowo, (1) w tym co czynią popełniają liczne błędy, a stąd uczą się wiele kiedy przychodzi im owe błędy naprawiać. Ponadto (2) sama świadomość własnej niedoskonalosci popycha ich do nieustannego wysiłku eliminowania tych niedoskonalosci. W ten zaś sposób przysparzają też wiedzę na temat działania swoich niedoskonalosci oraz metod i sposobów eliminowania tych niedoskonalosci. Niedoskonalosci są też (3) źródłem najliczniejszych przeszkód w osiągnięciu przez ludzi swoich celów. (Najlepszymi przykładami takich przeszkód mogą być zjawiska zwane "przekleństwo wynalazców" oraz "wynalazcza impotencja" - opisywane dokładniej w punktach #B4.4 i #H1 z totaliztycznej strony o nazwie "mozajski.htm".) Stąd poznawanie tych przeszkód w osiągnięciu ludzkich celów, oraz znajdowanie sposobów ich pokonywania lub eliminowania, jest kolejnym mechanizmem "przysparzania wiedzy". Itd., itp. - ludzkie niedoskonalosci są źródłem aż całego szeregu podobnych źródeł wiedzy.

Bóg ustalił eksperymentalnie jak bardzo niedoskonalymi ludźmi należy stworzyć, tak aby balansowali oni w pobliżu granicy pomiędzy moralnością a cywilizacyjną stabilnością, a niemoralnością i anarchią - a stąd aby najefektywniej przysparzali oni wiedzę. Istnieje bowiem określony "krytyczny próg niedoskonalosci", po przekroczeniu którego zamiast przysparzać wiedzę, cała ludzkość traci moralną stabilność i zaczyna coraz gwałtowniej przyspieszać swoje staczanie się w odchlanie filozofii "szatanskiego pasożytnictwa". To zaś docelowo wiedzie do nienaprawialnej już anarchii i do upadku cywilizacyjnego - co z kolei zmusza Boga do całkowitego zniszczenia danej cywilizacji i do stworzenia nowej cywilizacji o odmiennych cechach. (W Biblii jedno z całego szeregu takich niezbędnych zniszczeń całej ludzkości, która w przeszłości już aż kilkakrotnie uległa anarchii i cywilizacyjnemu rozkładowi, opisane jest pod nazwą "Wielkiego Potopu". Mity różnych narodów wyjaśniają jednak, że takich całkowitych zniszczeń całej ludzkości było aż kilka.) Dlatego Bóg tak zaprojektował ludzkość, żeby "niedoskonalosc mezczyzn" była tylko o absolutnie-konieczne minimum wyższa od owego "krytycznego progu niedoskonalosci" - znaczy aby leżała ona "tuż" ponad tym progiem. Ponieważ zaś kobiety Bóg stworzył jako wielopoziomowo zależne od mezczyzn i podporządkowane meskiemu pokierowaniu, to pozwoliło Bogu aby kobietom mógł On nadać poziom niedoskonalosci jaki jest nawet znacznie niższy od owego "krytycznego progu niedoskonalosci" - czyli jaki jest celowo znacząco głębszy niż poziom niedoskonalosci u mezczyzn. (Omówienie aż kilku miejsc w Biblii, które potwierdzają takie celowe i wielopoziomowe uzależnienie kobiet od mezczyzn i ich podporządkowanie wynikom meskiego wpływu, pokierowania, oraz współzycia, zawarte zostało m.in. w punkcie #J2.2 odrębnej strony

W-443

o nazwie "morals_pl.htm". Z kolei "mity o stworzeniu" najróżniejszych narodów, które informują i potwierdzają iż kobiety faktycznie zostały stworzone przez Boga jako znacznie mniej doskonałe od mężczyzn, opisane są m.in. w punkcie #D1 strony o nazwie "newzealand_visit_pl.htm" - patrz tam biblijny mit o "Ewie, wężu i jabłku", grecki mit o "puszczy Pandory", oraz mit nowozelandzkich Maorysów o tym "jak pierwsza kobieta dała ludziom łzy". W końcu faktyczne uzależnienie poziomu doskonałości kobiet od ich współżycia z określonym rodzajem mężczyzn, doskonale potwierdza chińskie przysłowie, że "złe mężowie zawsze mają dobre żony, zaś dobrzy mężowie zawsze mają złe żony" - którego prawdę każdy może sobie sam sprawdzić w swoim otoczeniu. Jak bowiem wyjaśnia to punkt #A4 na stronie o nazwie "god_proof_pl.htm", zły mąż nieustannie "udoskonala" swoją żonę poprzez twarde "wychowanie" które jej serwuje. Natomiast dobry mąż nie jest w stanie "ulepszyć" niedoskonałości swej kobiety tylko poprzez serwowanie jej swojej dobroci. Stąd żona dobrego męża zawsze trwa w swoich wrodzonych niedoskonałościach. Odnotuj też, że podobnie jak z tymi żonami i dobrymi lub złymi mężami, ma się również sytuacja z ludzkością i z Jezusem albo Antychrystem - tak jak to wyjaśnione zostało w punkcie #G3 strony o nazwie "przepowiednie.htm".) Dzięki więc faktowi że Bóg podporządkował kobiety mężczyznom, do relatywnie niedawnych czasów niedoskonałość kobiet mogła być utrzymywana pod kontrolą i w stanie stabilności poprzez nieustanną interwencję mężczyzn i przez ciągle oddziaływanie kobiet z mężczyznami. Owo ciągle oddziaływanie z mężczyznami do niedawna niwelowało bowiem efekty wyższej niedoskonałości kobiet i zapobiegało staczaniu się kobiet w odchlanie "filozofii pasożytnictwa". Niemniej, jeśli z jakichś powodów owa interwencja i oddziaływanie mężczyzn na kobiety staje się długotrwale nieobecna - np. (1) w przypadku dzisiejszej "emancypacji kobiet" i mnożenia przez polityków oraz przez społeczeństwa praw i sytuacji (patrz punkt #J2.2.1 ze strony o nazwie "morals_pl.htm") które uniezależniają kobiety od mężczyzn a jednocześnie NIE wyjaśniają ani odbudowują moralnych powodów dla których Bóg oryginalnie uzależnił kobiety od mężczyzn, a także np. (2) w przypadku związków lesbijskich dwóch kobiet, (3) w przypadku niezameznych tzw. "starych pań", (4) w przypadku kobiet-rozwódek które NIE są w stanie wytrwać dłużej przy przeznaczonym im mężu czy nawet przy jakimkolwiek innym mężczyźnie, itd., itp., wówczas takie raptowne staczanie się kobiet w filozofie pasożytnictwa daje się natychmiast odnotować przez niemal każdego postronnego obserwatora.

Podobnie jak to się dzieje ze wszystkim czego wartość może ulegać zmianom, również zmianami poziomu ludzkich niedoskonałości rządzi odpowiednie prawo. Z całej gamy owych praw, najbardziej uczące jest to którego działanie powoduje prawdę owego chińskiego przysłowia opisanego powyżej, że "złe mężowie zawsze mają dobre żony, zaś dobrzy mężowie zawsze mają złe żony". Mianowicie, prawo to powoduje że "im z większymi trudnościami, cierpieniami i przeszkodami ktoś musi się zmagać w swym życiu, tym jego doskonałość wzrasta wyżej i szybciej". Jest wiele empirycznych dowodów na takie właśnie działanie tego prawa. Przykładowo, jeśli dwie rodziny o takich samych standardach moralnych, jedna biedna a druga bogata, posiadają dzieci, wówczas dzieci z biednej rodziny wyrosną na znacznie doskonalszych ludzi niż dzieci z owej bogatej rodziny. (To właśnie działanie tej regularności powoduje zjawisko opisane w punkcie #A3 strony o nazwie "god_proof_pl.htm", że dzieci bogatych rodziców typowo wyrastają na snobków, kaleki, niedolegi, narzekaczy, nedorajdów życiowych, itp.) Podobnie, jeśli porównuje się mieszkańców dwóch krajów praktykujących tę samą religię a stąd wyznających w przybliżeniu te same zasady moralne, jeden z których to krajów właśnie przeszedł przez okres bogactwa zaś drugi przez okres biedy, wówczas się okazuje że mieszkańcy kraju który właśnie przeszedł przez biedę są nieporównanie doskonalszymi ludźmi niż mieszkańcy uprzednio bogatego kraju. (Aby sprawdzić prawdę tej regularności, wystarczy porównać poziom doskonałości mieszkańców dwóch krajów o różniących się poziomach ich poprzedniej zamożności, które jednak praktykują bardzo podobne religie i zasady moralne.)

W-444

Działanie omawianej tu regularności, powodującej że "bieda, trudności i twarde życie uszlachetniają ludzi", jest m.in. powodem dla którego dla nauki moralności na Ziemi przysłany będzie właśnie Antychryst - w myśl zasady opisanej i podkreślonej w punkcie #A4 na stronie o nazwie "antichrist_pl.htm".

Owo odkrycie nowej "totalizycznej nauki", że aby najefektywniej pomagać Bogu w "przysparzeniu wiedzy", ludzie musieli być stworzeni jako "maksymalnie niedoskonali", ma ogromne następstwa dla naszego życia. Z tego powodu jest niewypowiedzianym istotnym aby ludzie o tym odkryciu się dowiedzieli. Wszakże, jak dotychczas, ludzie wierzyli że są doskonali. Stąd wszystkie organizacje i struktury ludzkie, takie jak rządy, banki, systemy płac, wymiar sprawiedliwości, medycyna, itp., zostały przez ludzi stworzone przy "niepisanym założeniu" że ludzie są doskonali - tak jak dokładniej to wyjaśnia odrębna strona o nazwie "humanity_pl.htm". Tymczasem wbudowana w ludzi przez Boga wysoka niedoskonałość powoduje, że z upływem czasu wszystkie te organizacje i struktury ulegają skorumpowaniu i przestają działać poprawnie. Dlatego ludzkość musi teraz zacząć od nowa budować swoje organizacje i struktury przy zupełnie odwrotnym założeniu że "ludzie są właśnie maksymalnie niedoskonali". To zaś nowe założenie pozwoli im powbudowywać w owe organizacje i struktury wymagane zabezpieczenia które uniemożliwiają ich skorumpowanie przez wysoce niedoskonałych ludzi.

Prezentacje celów i motywacji dla których Bóg w zamierzony sposób stworzył ludzi jako wysoce niedoskonałe istoty - tak aby mogli oni lepiej "przysparzać wiedzę", zawiera aż kilka odmiennych totalizycznych publikacji. Po ich przykłady warto zaglądnąć np. do wstępu strony o nazwie "parasitism_pl.htm", do części #B strony o nazwie "antichrist_pl.htm", a także do punktów #C3 i #C4 na stronie o nazwie "humanity_pl.htm".

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację opisów "powodu i celu dla którego Bóg stworzył ludzi jako wysoce niedoskonałe istoty" - oryginalnie zawartych w aż dwóch odmiennych stronach internetowych, mianowicie w punkcie #B2 z totalizycznej strony o nazwie "antichrist_pl.htm" (aktualizacja z 8 listopada 2011 roku, lub później), oraz w punktach #C3 i #C4 na stronie o nazwie "humanity_pl.htm" (aktualizacja z 7 listopada 2011 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z obu tamtych stron internetowych, niż z niniejszego wpisu - wszakże na owych stronach działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "antichrist_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silne i zawzięte jest sabotażowanie stron internetowych związanych z filozofią totalizmu oraz z moją osobą):

http://pajak.webhostingnowfree.com/antichrist_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najważniejszą z najnowszych aktualizacji)

http://magnocraft.horizon-host.com/antichrist_pl.htm

http://telepathy.xtremehosters.net/antichrist_pl.htm

http://fruits.onlinewebshop.net/antichrist_pl.htm

http://cooking.podserver.info/antichrist_pl.htm

http://propulsion.hamidbox.ir/antichrist_pl.htm

http://milicz.byethost13.com/antichrist_pl.htm

http://pajak.byethost14.com/antichrist_pl.htm

W-445

http://immortality.allcx.com/antichrist_pl.htm
http://decoration.cwahi.net/antichrist_pl.htm
http://car.goodluckwith.us/antichrist_pl.htm
http://morals.cixx6.com/antichrist_pl.htm
http://bobola.net78.net/antichrist_pl.htm
http://rex.dasfree.com/antichrist_pl.htm
http://party.atnph.com/antichrist_pl.htm
http://tornado.zxq.net/antichrist_pl.htm
http://soul.frihost.org/antichrist_pl.htm

Kazdy adres z totalizycznymi stronami, w tym kazdy z powyzych adresów, powinien zawierac wszystkie totalizyczne strony - w tym strony których nazwy sa wskazywane w niniejszym wpisie. Stad aby wywolac dowolna interesujaca nas strone, trzeba np. w jednym z powyzych adresów nazwe strony "antichrist_pl.htm" zastapic nazwa strony która chce sie wywolac. Przykładowo, aby wywolac sobie strone o nazwie "humanity_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/antichrist_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu wpisac w okienku adresowym wyszukiwarki tak zmodyfikowany adres http://energia.sl.pl/humanity_pl.htm .

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totalizycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu ktore ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #211). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow "totalizycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac inne wpisy, np. numery #210, #164 i #109 - ktore tez omawiaja pokrewne tematy.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-446

POST (in English) number #210E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/11/15, 2011/11/15

Elaborated in: #B1 from the web page (in English) named "antichrist.htm"

#210E: The major goal for which people were created by God - the "pursue of knowledge" (in English - po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html/)

#210E: How the "Theory of Superior Beings" of the Polish genius, Adam Wisniewski, confirms that the goal of creation of people was the "pursue of knowledge" (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Everything that exists in the physical world was created for an important purpose, must fulfil functions which are imposed onto it, has a superior receiver of its actions, its fate is depending on benefits which others draw from its existence, etc., etc."

Even the least intellectually-developed people, if they undertake any action, this action always serves for some kind of purpose. For example, if they cook, buy, or steal food - they do it to satisfy someone's hunger. If they dress nicely, beautify, or just comb - they do it to be approved, liked, or to keep for themselves their partner. Etc., etc. So if so immensely intelligent and powerful being, as God Himself, decides to do something, then for sure He also does it for some extremely important purpose. Thus, even just by an analogy and without a formal proving of this fact, for sure it can be stated, that everything that God does, or whatever He already did, including the creation of people, serves for some superior purpose.

Since everything that God does serves for some superior purpose, then for us people is extremely important to find out, for what purpose God created humans. After all, the exact determining of this God's goal, allows to some amongst us (these more obedient ones) to more effectively pursue this goal, and in this way allows our to-date random activities transform into intentional cooperation - this in turn will allow us to improve our to-date relationship with God. Therefore, the philosophy of totalizm carried out detailed investigations as to what was the main goal for which God created the mankind. As this philosophy established, the major goal for which God created people turns out to be the "pursue of knowledge". Because the exact process of deducting, and also justifications, for the goal of God in creating people, is discussed on a number of totaliztic publications, it is NOT going to be repeated here. But for these readers, who wish to check these publications, I am going to just briefly summarise them here, while in the further paragraph of this post I am going to indicate links to most important amongst them.

The fact, that the "pursue of knowledge" turns out to be a superior goal of God - for which He created people, exerts an immensely important influence on lives of each one amongst us. As it turns out, everything in ourselves - means every single amongst our human attributes, is designed especially by God in such a manner that we can fulfil this goal in a best possible way. An example of one amongst such human attributes, i.e. the requirement that in order to most efficiently assist God in the "pursue of knowledge" people must be maximally imperfect, is discussed in item #B2 of the web page named "antichrist.htm". Also, the entire our lives turn out to be aligned to support this superior goal. For example, the fact that the major requirement imposed by God on the humanity is the requirement of "morality" (i.e. the requirement which is described in item #B3 of the web page "antichrist.htm"), also stems from this superior goal of the "pursue of knowledge". In addition to all these, everything that surrounds us, must be aligned as well towards this superior goal. Therefore, for example in the

W-447

entire nature must be provided hints and encouragements that persuade us to pursue knowledge. Moreover, everything in the nature must be symmetrical (as this is described by Louis De Broglie with his "Principle of the Symmetry of Nature" - see item #B1 from the totaliztic web page named "propulsion.htm") and everything must be organised in pyramidal structures which assist in the pursue of knowledge (examples of just such pyramidal structures include the similarities between atoms and solar systems, or regularities expressed e.g. by so-called "Mendeleyev Table" and by so-called "Cyclic Table" - both which Tables are described, amongst others, in item #A2 of a different web page named "magnocraft.htm"). Etc., etc. Thus, it is pity that the new "totaliztic science" only recently allowed me to discover this goal of God in creation of humans. If this goal of God was known to us much earlier (e.g. if the old "atheistic orthodox science", and all religions, would NOT prove to be completely useless in determining it), then the earlier discovery of this goal would probably save the humanity from a huge amount of wondering, errors, unnecessary suffering, and perhaps even the humanity would be prevented from getting into this "no-exit corner" in which it found itself at present - while the discussion of the problem of exiting of this "no-exit corner" would NOT need to constitute the goal of the entire web page named "antichrist.htm".

The wider discussion of the goal for which God created people, and also references to further publications on this subject, are provided, amongst others, in item #J2 of the web page named "healing.htm" and in items #B4 and #C1 of the web page named "tornado.htm". In turn various evidence - including the philosophically immensely vital totaliztic extension of the so-called "Theory of Superior Beings" by the Polish genius named Adam Wisniewski, which extension provides philosophical foundations for the development of the formal scientific proof which confirms that in fact the major goal of God for which He created people is the "pursue of knowledge", is discussed in item #B4 of the web page named "will.htm", and also in subsections A3.2 (volume 1) and NF5 (volume 12) of my newest monograph [1/5].

Of course, totalizm adheres to the principle, that whatever this philosophy states, it always provides evidence and logical deductions in support of this statement. This evidence is to reveal in what manner and on what basis totalizm arrived to a given conclusion. Only by revealing the logic of deductions and evidence in support of the claims, totalizm is able to give to its followers the ability to verify truth behind its statements. So in order to provide here the reader with an idea of a kind and quality of the evidence which confirms the findings of totalizm, that "God created people in order to pursue knowledge", in this post is discussed one example from a vast body of evidence for which totalizm determined that it supports the truth of this particular finding. This example is the totaliztic extension and extrapolation of the "Theory of Superior Beings" by the Polish genius named Adam Wisniewski (born on 1/1/1937, died on 23/8/1995).

Almost everything that is slightly more complex, God arranged into kinds of pyramidal structures and organisations. Examples of these include the so-called "periodic table of the elements" (also named the "Mendeleyev Table") - and the composition of subsequent chemical elements illustrated by it, or the so-called "Cyclic Table" described in chapter B from volume 2 of my newest monograph [1/5] while briefly discussed in items #B1 to #B4 of the web page named "propulsion.htm" - and regularities in the development of propulsion systems that are illustrated by the Cyclic Table. Various regularities which are embedded into such pyramidal structures already were noticed, and utilised, by numerous researchers - including into this number also a genius researcher of the Polish origin, named Adam Wisniewski (which in his writings used the pseudo-name "Snerg"). Mr Adam Wisniewski (1/1/1937 - 23/8/1995) noticed that there is a high regularity into which are arranged subsequent levels of God's creatures.

W-448

This regularity which he discovered is now called the "Theory of Superior Beings" (the Polish name "Teoria Nadistot"). Statements of this theory are already published in a number of Polish publications - although (similarly as almost everything that because of the Polish origin is NOT appreciated by Poles themselves and thus is NOT promoted by them in the rest of the world - for details see also items #I1 to #I5 of the separate web page named "mozajski_uk.htm"), in the western countries this extremely vital theory still remains largely unknown or ignored. This is pity - because the genius of this theory and its significance to the "totaliztic science" require that it is vigorously promoted throughout the entire world - which promoting I already joined enthusiastically (e.g. see this post, totaliztic publications to which this post refers, and also see item #I6 on the abovementioned web page named "mozajski_uk.htm"). This genius theory reveals e.g. that every higher level of existence "nourishes itself" with products earned by a lower than itself level of existence. For example, us people have the opportunity to watch in action on everyday basis as many as several different levels of existence that surrounds us. These include: (1) minerals and chemical elements from which our planet is composed, (2) vegetation, (3) animals, and (4) intelligent being - means people. As we also know, each lower of these levels of existence is unable to notice with its senses the existence of the level that is higher than itself. Therefore, for example, minerals and chemical elements from the level (1) are unaware of the existence of vegetation from the level (2), in turn vegetation from the level (2) is unaware of the existence of animals from the level (3), etc. But chemical elements from the level (1) form various compounds and substances which later are "eaten" by vegetation from the level (2). In turn this vegetation from the level (2) forms various complex organic compounds which subsequently are "eaten" by animals from the level (3). Etc., etc. So if the above regularity discovered by the Polish genius Adam Wisniewski is to be extrapolated further - as this was done by the totaliztic science, then it stems from it that also people from the level (4) earn something as well - and that this something is later "eaten" by some even higher level of existence (which people are unable to notice with their senses). Of course, this higher level of existence is God. In turn the only product which God is able to allegorically "eat", is the "knowledge" which people generate during their lives. Everything else, apart from the "knowledge", God is able to generate by Himself - so in order to acquire it He has NOT needed to create neither people nor the physical world. In other words, the totaliztic extension of the "Theory of Superior Beings" by Polish genius Adam Wisniewski, in the understanding of logics represents the so-called "theorem" which states that "if God does exist, then allegorically He nourishes Himself with the knowledge generated by people". Thus, in combination with the formal proofs that "God does exist", which already were developed and published by the totaliztic science, the genius "Theory of Superior Beings" by Adam Wisniewski transforms itself into a formal proving procedure, that "God created people in order to pursue knowledge more effectively". Although this procedure was explained here with the use of rather simplistic terminology and logical deductions, still it unambiguously proves the findings of the philosophy of totalizm and the totaliztic science discussed here, that the "pursue of knowledge" was just this major goal for the accomplishing of which God originally created people, while currently he continually teaches and protects them, and also supports, supervises and controls their fates - for more details see also the web page named "antichrist.htm".

These descriptions I would like to complement with my personal reflection. Namely, how it happens, that the entire world is admiring the highly meaningless and still improvable for even the highest-paid scientists "theory of relativity" - which "contribution to the humanity" limits itself mainly to blocking the progress of sciences since almost a century. Simultaneously so genius and indescribably-vital "Theory of Superior Beings" - which opens for us the knowledge and the certainty on the subject of God, and the correctness of which can be checked by practically every inhabitant of the Earth, for tens of years remains almost unknown and in fact

W-449

almost no-one disseminates it throughout the world.

* * *

The above post is an adaptation of descriptions of the "goal of creation of humans", originally provided in two different web pages, namely in item #B1 from the totaliztic web page named "antichrist.htm" (update of 11 November 2011, or later), and in item #B4 from the totaliztic web page named "will.htm" (update of 7 November 2011, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from these web pages than from this post, as in the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, printing includes colours, presentations are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "antichrist.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://pajak.webhostingnowfree.com/antichrist.htm> or alias: <http://new.zs.pl> (which always links to the most recently updated amongst totaliztic web pages)

<http://magnocraft.horizon-host.com/antichrist.htm>

<http://telepathy.xtremehosters.net/antichrist.htm>

<http://fruits.onlinewebshop.net/antichrist.htm>

<http://cooking.podserver.info/antichrist.htm>

<http://propulsion.hamidbox.ir/antichrist.htm>

<http://milicz.byethost13.com/antichrist.htm>

<http://pajak.byethost14.com/antichrist.htm>

<http://immortality.allcx.com/antichrist.htm>

<http://decoration.cwahi.net/antichrist.htm>

<http://car.goodluckwith.us/antichrist.htm>

<http://morals.cixx6.com/antichrist.htm>

<http://bobola.net78.net/antichrist.htm>

<http://rex.dasfree.com/antichrist.htm>

<http://tornado.zxq.net/antichrist.htm>

<http://soul.frihost.org/antichrist.htm>

Notice that every address with totaliztic web pages, including the above web sites, should contain all totaliztic web pages - including web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic web page that interests us, it suffices that in one amongst the above addresses the web page name "antichrist.htm" is changed into the name of page which the reader wishes to see. For example, in order to see the web page named "will.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://energia.sl.pl/antichrist.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet explorer the reader writes the address <http://energia.sl.pl/will.htm> .

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #210E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number #164E, #109E - which also discuss topics related to imperfections.

W-450

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-451

WPIS numer #210

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/11/12, 2011/11/12

Rozwijany w: #B1 ze strony "[antichrist_pl.htm](#)"

#210: Celem stworzenia ludzi przez Boga okazuje się być "przysparzanie wiedzy" (totalizm.blox.pl/html)

#210: Jak "Teoria Nadistot" genialnego Polaka, Adama Wisniewskiego, potwierdza dowodowo że celem stworzenia ludzi było "przysparzanie wiedzy" (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Wszystko co istnieje w świecie fizycznym stworzone zostało dla istotnego celu, musi wypełniać zadane mu funkcje, ma nadrzędnego odbiorcę swych działań, jego los jest zależny od korzyści jakie inni odnoszą z jego istnienia, itd., itp."

Nawet najmniej intelektualnie rozwinięci ludzie, jeśli już podejmują jakieś działanie, zawsze ono służy jakiemuś celowi. Przykładowo, jeśli gotują, kupują, albo kradną żywność, czynią to w celu zaspokojenia czyjegoś głodu. Jeśli się ubierają, przyozdabiają, czy np. tylko czeszą - czynią to w celu bycia aprobowanym, spodobać się innym ludziom, znalezienia lub utrzymania przy sobie partnera życiowego. Itd, itp. Jeśli więc aż tak nieskonczenie inteligentna i potężna istota, jak sam Bóg, zdecyduje się coś uczynić, wówczas z całą pewnością też dokonuje tego w jakimś ogromnie istotnym celu. Nawet więc tylko przez analogie i bez formalnego dowodzenia tu tego faktu, z całą pewnością daje się stwierdzić, że wszystko co Bóg czyni, lub co już uczynił, włącznie ze stworzeniem ludzi, służy jakiemuś nadrzędnemu celowi. Zatem celem dla którego Bóg stworzył ludzi okazuje się być "przysparzanie wiedzy". Ponieważ dokładne wydedukowanie i uzasadnienie tego celu Boga w stworzeniu człowieka jest omawiane aż na całym szeregu totaliztycznych opracowań, NIE będzie ono tutaj powtarzane. Tym więc czytelnik, który zechce przesledzić te opracowania, poniżej tylko wskaże i podsumuje najważniejsze z nich.

Fakt, że "przysparzanie wiedzy" okazuje się być nadrzędnym celem w jakim Bóg stworzył ludzi, posiada niewypowiedziany istotny wpływ na życie każdego z nas. Jak bowiem się okazuje, wszystko w nas samych - znaczy każdy z naszych ludzkich atrybutów, jest specjalnie zaprojektowany przez Boga w taki sposób abyśmy mogli najlepiej wypełniać ten właśnie cel. Przykład jednego z owych atrybutów, tj. wymogu że aby najwydajniej pomagać Bogu w "przysparzaniu wiedzy" ludzie muszą być maksymalnie niedoskonalymi, omawiany jest w następnym punkcie #B2 strony "[antichrist_pl.htm](#)". Także całe nasze życie okazuje się być podporządkowane temu nadrzędnemu celowi. Przykładowo, fakt że podstawowym wymogiem nakładanym przez Boga na ludzkość jest wymóg "moralności" (tj. ten wymóg który opisałem w punkcie #B3 strony o nazwie "[antichrist_pl.htm](#)"), również wynika z owego nadrzędnego celu "przysparzania wiedzy". Na dodatek do tego, wszystko co nas otacza, też musi być podporządkowane temu celowi. Dlatego przykładowo w całej naturze muszą być zawarte wskazówki i zachęty namawiające nas do przysparzania wiedzy, wszystko w naturze musi być symetryczne (tak jak opisuje to De Broglie swoja "Zasada Symetryczności Natury" - patrz punkt #B1 totaliztycznej strony o nazwie "[propulsion_pl.htm](#)") i wszystko musi być uszeregowane w piramidalne struktury które wspomagają przysparzanie wiedzy (przykładem takich piramidalnych struktur jest podobieństwo atomów i systemów słonecznych, czy regularności wyrażone np. tzw. "Tablica Mendelejewa" i tzw. "Tablica Cykliczności" - jakie to tablice opisałem m.in. w punkcie #A2 odrębnej strony o nazwie "[magnocraft_pl.htm](#)"), itd., itp. Wielką więc szkoda, że nowa "totaliztyczna nauka" dopiero tak późno umożliwiła mi odkrycie owego celu Boga w stworzeniu człowieka. Gdyby bowiem ów cel Boga był znany ludziom znacznie wcześniej, wówczas ludzkości zaoszczędzona byłaby ogromna ilość błędów, oraz

W-452

niepotrzebnych cierpien, a byc moze nawet ludzkosc bylaby ochroniona przed zabladzeniem w owa "slepa uliczke" w jakiej obecnie sie znalazla - zas omówienie problemu wyjscia z której stanowi przedmiot calej strony "antichrist_pl.htm".

Szersze omówienia celu w jakim Bóg stworzył ludzi, a także referencje do dalszych opracowan na ten temat, zawarte sa m.in. w punkcie #J2 strony o nazwie "healing_pl.htm" oraz w punktach #B4 i #C1 strony o nazwie "tornado_pl.htm". Z kolei najróżniejszy material dowodowy - włącznie z filozoficznie ogromnie istotnym totalizycznym poszerzeniem omówionej ponizej "Teorii Nadistot" polskiego geniusza o nazwisku Adam Wisniewski, które to poszerzenie dostarcza filozoficznej podstawy do wyprowadzenia formalnego dowodu naukowego potwierdzajacego iz faktycznie głównym celem Boga dla którego stworzył On ludzi jest "przysparzenie wiedzy", omawiany jest w punkcie #B4 strony o nazwie "will_pl.htm", a także w podrozdziałach A3.2 (tom 1) i NF5 (tom 12) monografii [1/5].

Oczywiscie, totalizm ma to do siebie, ze cokolwiek filozofia ta stwierdza, zawsze przytacza ku temu material dowodowy i dedukcje logiczne które ujawniaja w jaki sposób i na jakiej podstawie totalizm doszedl do danego wniosku. Tylko bowiem poprzez ujawnienie logiki swoich dedukcji i dowodów na poparcie swoich twierdzen totalizm jest w stanie dac swoim zwolennikom mozliwosc zweryfikowania prawdy jego stwierdzen. Aby wiec dac tutaj czytelnikowi pojecie co do jakosci materialu dowodowego który potwierdza ustalenie filozofii totalizmu, ze "Bóg stworzył człowieka w celu przysparzania wiedzy", przedyskutowany w tym wpisie zostanie jeden przyklad z obszernego materialu dowodowego jaki totalizm ujawnil iz dowodzi on prawdy tego ustalenia. Przykladem tym jest totalizyczne poszerzenie i ekstrapolacja "Teorii Nadistot" opracowanej przez genialnego polskiego mysliciela i pisarza o nazwisku "Adam Wisniewski" (urodzonego 1/1/1937, zmarlego 23/8/1995).

Niemal wszystko co jest nieco bardziej kompleksowe, Bóg usystematyzował w rodzaju piramidalnych struktur i organizacji. Ich przykladami moga byc tzw. "Tablica Mendelejewa" – wraz z obrazowana nia budowa poszczególnych pierwiastków chemicznych, czy tzw. "Tablica Cyklicznosci" opisana w rozdziale B z tomu 2 mojej najnowszej monografii [1/5] zas skrótkowo omówiona w punktach #B1 do #B4 strony o nazwie "propulsion_pl.htm" – wraz z ilustrowanymi owa tablica regularnosciami w rozwoju napedów ziemskich. Regularnosciami zawarte w takich piramidalnych strukturach odnotowywali i wykorzystali juz liczni badacze - włączając w to naszego genialnego rodaka o nazwisku Adam Wisniewski (uzywajacego pseudonimu "Snerg"). Ów Adam Wisniewski odnotował, ze istnieje wysoka regularnosc z jaka uformowane sa poszczególne poziomy istot. Ta odkryta przez niego regularnosc nazywana jest obecnie "Teoria Nadistot" Adama Wisniewskiego. Stwierdzenia tej ogromnie istotnej teorii omawia juz sporo polskojezycznych publikacji - chociaz (podobnie jak niemal wszystko co z powodu polskiego pochodzenia NIE jest doceniane przez samych Polaków i stad NIE jest przez nich propagowane po swiecie - po szczegóły patrz punkty #I1 do #I6 odrebnej strony o nazwie "mozajski.htm"), w zachodnich krajach ta teoria ciagle pozostaje niemal nieznaną lub ignorowaną. A szkoda - bo genialnosc tej teorii i jej znaczenie dla "nauki totalizycznej" wymagaja aby energicznie popularyzowana ona byla po calym swiecie - do czynienia czego ja juz ochoczno sie włączylem (np. patrz niniejszy wpis, publikacje do których punkt ten referuje, a także punkt #I6 na stronie o nazwie "mozajski.htm"). Teoria ta ujawnia np., ze kazdy wyzszy poziom istot "zywi sie" produktem wypracowywanym przez nizszy od siebie poziom istot. Przykladowo, my ludzie mamy okazje obserwowac na codzien w dzialaniu az kilka takich poziomów które nas otaczaja. Mozna do nich zaliczyc: (1) minerały oraz pierwiastki chemiczne z których sklada sie nasza planeta, (2) rosliny, (3) zwierzeta, oraz (4) istoty rozumne - czyli ludzi. Jak tez wiemy, kazdy nizszy z owych poziomów istot nie jest w stanie odnotowac swymi zmyslami istnienia poziomu

W-453

od siebie wyższego. Dlatego, przykładowo, minerały i pierwiastki chemiczne z poziomu (1) nie są świadome istnienia roślin z poziomu (2), zaś rośliny z poziomu (2) nie są świadome istnienia zwierząt z poziomu (3), itp. Ale pierwiastki chemiczne z poziomu (1) formują najróżniejsze związki i substancje, którymi następnie "żywią się" rośliny z poziomu (2). Z kolei owe rośliny z poziomu (2) formują złożone związki organiczne, które następnie "są zjadane" przez zwierzęta z poziomu (3). Itd., itp. Jeśli więc ekstrapolować dalej powyższą regularność odkrytą przez Wisniewskiego - tak jak czyni to "totaliztyczna nauka", wówczas wynika z niej, że ludzie (4) też coś wypracowują - co jest następnie "zjadane" przez jakąś "nadistotę" z jeszcze wyższego poziomu (której istnienia ludzie też nie są w stanie odnotować swoimi zmysłami). Oczywiście, tym wyższym poziomem istnienia jest Bóg. Z kolei jedynym produktem, który Bóg jest w stanie alegorycznie "zjadać", jest "wiedza", którą ludzie generują w trakcie swojego życia. Wszystko inne, poza wiedzą, Bóg jest w stanie sam stwarzać - aby więc to uzyskać wcale nie potrzebował w tym celu powoływać do życia ani ludzi, ani świata fizycznego. Innymi słowami, zaprezentowane powyżej totaliztyczne poszerzenie genialnej "Teorii Nadistot" Polaka, Adama Wisniewskiego, w rozumieniu logiki reprezentuje tzw. "teoremat", który stwierdza, iż "jeśli Bóg istnieje, wówczas alegorycznie żywi się On wiedzą generowaną przez ludzi". W połączeniu więc z formalnymi dowodami, że "Bóg faktycznie istnieje", jakie już opracowane zostały i opublikowane przez "totaliztyczną naukę", omówiona powyżej "Teoria Nadistot" genialnego Polaka, Adama Wisniewskiego, przekształca się w procedurę logiczną, która formalnie dowodzi, że "Bóg stworzył ludzi w celu efektywniejszego przysparzania wiedzy". Choć więc owa procedura dowodzeniowa wyjaśniona tutaj została z użyciem raczej prostych pojęć i narzędzi dedukcyjnych, ciągle jednoznacznie dowodzi ona swoją mocą, logiką i argumentacją, omawiane w tym punkcie ustalenie filozofii totalizmu i totaliztycznej nauki, że "przysparzanie wiedzy" było właśnie owym głównym celem dla osiągnięcia, którego Bóg oryginalnie postwarzał ludzi, zaś obecnie nieustannie, umiejętnie, oraz dyskretnie ich uczy i ochrania, a także podtrzymuje, nadzoruje i kieruje ich losami - po więcej szczegółów na ten temat patrz też strona o nazwie "antichrist_pl.htm".

Z uwagi na ogromną filozoficzną istotność omówionej powyżej genialnej "Teorii Nadistot Wisniewskiego", teoria ta, wraz z dowodzonym przez nią ustaleniem nowej "totaliztycznej nauki" (że "Bóg stworzył ludzi w celu przysparzania wiedzy"), są omawiane też aż w całym szeregu innych totaliztycznych opracowań, np. w punkcie #B1 zacytowanej tutaj strony internetowej o nazwie "antichrist_pl.htm", punkcie #F1 innej strony internetowej o nazwie "wroclaw.htm", punkcie #C2 strony internetowej o nazwie "humanity_pl.htm", czy w podrozdziale A3.2 z tomu 1 oraz podrozdziale NF5 z tomu 12 mojej najnowszej monografii oznaczonej [1/5] (dostępnej poprzez totaliztyczną stronę internetową o nazwie "tekst_1_5.htm").

Niniejsze opisy chciałbym uzupełnić osobistą refleksją. Mianowicie, jak to się dzieje, że cały świat zachwyca się wysoce głupią i ciągle niesprawdzalną nawet dla najlepiej płatnych naukowców "teorią względności" - której "wkład do ludzkości" ogranicza się głównie do tego, że faktycznie to tylko powstrzymuje ona postęp nauki już od niemal stulecia. Jednocześnie tak genialna i niewymownie istotniejsza "Teoria Nadistot" - która otwiera dla nas wiedzę i pewność na temat Boga i której poprawność może przesledzić i sam sobie sprawdzić praktycznie każdy mieszkaniec Ziemi, przez dziesięciolecia pozostaje niemal nieznaną i faktycznie to prawie nikt jej NIE propaguje po świecie.

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację opisów "celu stworzenia ludzi" oryginalnie zawartych w dwóch odmiennych stronach internetowych, mianowicie w punkcie #B1 z totaliztycznej strony o

W-454

nazwie "antichrist_pl.htm" (aktualizacja z 8 listopada 2011 roku, lub później), oraz w punkcie #B4 z totaliztycznej strony o nazwie "will_pl.htm" (aktualizacja z 7 listopada 2011 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z obu tamtych stron internetowych, niż z niniejszego wpisu - wszakże na owych stronach działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "antichrist_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silne i zawzięte jest sabotowanie stron internetowych związanych z filozofia totalizmu oraz z moją osobą):

http://pajak.webhostingnowfree.com/antichrist_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najważniejszą z najnowszych aktualizacji)

http://magnocraft.horizon-host.com/antichrist_pl.htm

http://telepathy.xtremehosters.net/antichrist_pl.htm

http://fruits.onlinewebshop.net/antichrist_pl.htm

http://cooking.podserver.info/antichrist_pl.htm

http://propulsion.hamidbox.ir/antichrist_pl.htm

http://milicz.byethost13.com/antichrist_pl.htm

http://pajak.byethost14.com/antichrist_pl.htm

http://immortality.allcx.com/antichrist_pl.htm

http://decoration.cwahi.net/antichrist_pl.htm

http://car.goodluckwith.us/antichrist_pl.htm

http://morals.cixx6.com/antichrist_pl.htm

http://bobola.net78.net/antichrist_pl.htm

http://rex.dasfree.com/antichrist_pl.htm

http://tornado.zxq.net/antichrist_pl.htm

http://soul.frihost.org/antichrist_pl.htm

Każdy adres z totaliztycznymi stronami, w tym każdy z powyższych adresów, powinien zawierać wszystkie totaliztyczne strony - w tym strony których nazwy są wskazywane w niniejszym wpisie. Stąd aby wywołać dowolną interesującą nas stronę, trzeba np. w jednym z powyższych adresów nazwę strony "antichrist_pl.htm" zastąpić nazwą strony którą chce się wywołać. Przykładowo, aby wywołać sobie stronę o nazwie "will_pl.htm" np. z witryny o adresie http://energia.sl.pl/antichrist_pl.htm, wystarczy aby zamiast owego adresu wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki nowy adres http://energia.sl.pl/will_pl.htm.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #210). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać inne wpisy, np. numery #164 i #109 - które też omawiają pokrewne tematy.

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

W-455

POST (in English) number #209E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/11/1, 2011/11/1

Elaborated in: #G3 from the web page (in English) named "prophecies.htm"

[#209E: Why deeds of Jesus would now be illegal \(in English - po polsku ponizej\) \(\)](#)

[#208E: Why "good deeds" of Biblical Jesus now are illegal and punishable by law \(in English - po polsku ponizej\) \(\)](#)

Motto: "It is worth to research consequences of reactions at the deprived of revenge behaviours of Jesus, because these reveal regularities and repetitions in the work of moral mechanisms."

If we consider the matter thoroughly, then it becomes obvious that present people are not very inviting towards Second Jesus to arrive to the Earth and to disclose himself - as this is described in items #G3 and #G2 of the web page named "prophecies.htm" indicated below. Of course, one can easily predict how today people would react, if rapidly appeared amongst them, and introduced himself as Second Jesus, someone who is so humble that he would "wash feet" of other people, but simultaneously so extraordinary that just by his touch he would heal terminal illnesses, while remotely would turn water into wine and would create bread and tasty fishes from nothing. After all, in the light of present human laws, almost all activities which in the Bible are attributed to Jesus, in present times are already illegal and punishable by law - as this is explained on examples in the next paragraph. So if Second Jesus would e.g. follow the example of Biblical Jesus and repeated his activities, then in a best case, for all these activities he would at least be locked in a prison - if not publicly lynched. We must remember, that his peaceful and teaching mission would NOT allow him to use his supernatural powers for silencing aggressive enemies, for making impossible his arresting, or for releasing himself from the prison. On the other hand, towards someone who looks weak - because he does NOT destroy these ones who persecute him, but only "turns another cheek", immoral people can be persistently aggressive and mischievous (which attributes manifest themselves, amongst others, by the present raise in the culture of so-called "bullying"). Thus, the only creature which in these circumstances would have a chance to disclose its supernatural powers and still avoid being lynched, would be someone who could NOT be accused, arrested, nor locked in a prison - because he would make mute all these people who would try to accuse him, he would kill with lightings all these who would try to arrest him, and who would simply walked out from any prison through walls - should he be imprisoned. But so acting supernatural creature would display attributes of Antichrist described on the web page named "antichrist.htm", not attributes of Second Jesus.

In the present formulation of human laws (which with the elapse of time become almost exactly opposite to whatever Jesus taught and did according to the Bible), almost every action which in the Bible is attributed to Jesus, for present authorities and people would appear to be illegal, punishable by law, endangering someone's interests or privileges, etc., etc. So if someone so extraordinary as Second Jesus, after the arrival to the Earth would reveal himself to the humanity, then probably he at least would immediately be accused (and sent to a prison) for a whole array of "crimes" which he would supposedly commit against law, authorities, someone's interests, etc. So let us list here at least several examples of activities of Jesus known from the Bible, which in present times would be considered to be illegal, punishable, sensitive, irritating, etc. In order to be able to reveal the truth, without offending anyone's feelings (after all, "without learning the truth there is no progress" - for details see

W-456

item #K1 on the web page named "morals.htm"), let us try to formulate examples provided here in a humorous manner similarly as humorously was formulated the entire this post, hoping that the reader displays the required sense of humour during reading these examples and that my English is able to reveal the humorous side to these examples. And so, the famous (a) creation of bread and giving it away to crowds, in present times would immediately be illegal and exposing the creator to punishments for at least several reasons. After all, the bread which would be created would NOT have the required documentation that it obeys governmental food standards, that it contains ingredients prescribed by these standards - as this is explained in item #E2 on the web page named "cooking.htm", that people employed in producing and giving away this bread received payments which were not less than the established by government minimal hourly rate, that paid were taxes required from producers and distributors of bakery products, that its creator can present a diploma that entitles him to produce bread, that the creator and people who give the bread away went through the required health checks and have valid certificates that they are NOT carriers of any dangerous illness, etc., etc. In turn if Second Jesus would try to e.g. (b) create fishes and give these to crowds, then he would get into even worse legal problems. After all, then immediately he would be accused, that he poached and get in possession illegally, large number of tasty fishes, without being able to present a governmentally issued licence of a professional fisherman, that he have not purchased and met governmental quotas for catching these fishes, that his fishes are most probably of the protected species and e.g. forbidden size, that he sabotages the economy by bankrupting fish supply market, etc., etc. Similarly e.g. (c) miraculous turning water into wine would expose him to accusations of encouraging under-aged to alcoholism, of sabotaging wine yards and production of wines, of carrying out production activities without required licensing, of avoidance of taxes from goods and services by avoiding pricing and not returning GST (VAT), etc., etc. In turn e.g. (d) miraculous healings would unleash accusations of illegal practicing medicine without having a recognised diploma of a medical doctor and without previous registration in medical doctors register, of experimenting on people by using scientifically untested medicines and methods of healing, of discrimination because choosing for healing only moral people and refusing to heal immoral people, etc., etc. Also e.g. ordinary (e) public teaching, masses, and christening would attract accusations of disturbing public peace, of organising masses without priori applying for permits from authorities, of public spreading of information which undermines privileges of selected groups in society, claims of science, etc. Furthermore, in his activities Second Jesus would be exposed to persecution and punishments for example because of (f) NOT paying taxes and fees for the hiring and use of public facilities for his gatherings, of (g) insubordination and undermining the authority because he would do miracles in public while would refuse to provide written explanations why his miracles do not endanger safety of passers by, of (h) disobedience to guidelines for educators by inclusion of religious (and thus "politically incorrect") messages into his teachings, of (i) undermining the human rights through e.g. open and public disapproval of homosexuals, of (j) persuading population to break "anti-smacking law" (the one described in item #B5.1 of the web page named "will.htm") through arguing that for the good of parents and for the good of children parents should discipline their young with rods, of (k) disobedience of the "privacy laws" by talking publicly about God Father, of (l) breaking "copyright laws" by repetition in public of the Bible's content, etc., etc. Of course, independently from the above examples of causes, which would expose Second Jesus to the force of law, his appearance in present times would probably unleash numerous reasons for almost everyone to feel towards him a strong irritation and resentment. (In turn, this irritation and resentment, with the elapse of time could probably become a source of very uninviting reactions of crowds.) For example, he could be accused of illegal immigration, because he would NOT be able to present a proof of legal citizenship. Local population could be angry, that to his role and at his position God employed an emigrant from

W-457

heaven, instead of giving this job to a local person. No matter of what race he would belong to, all other races probably would take it for racism and bias. Some women would probably accuse him of sexism, and become angry that he did not arrive as a woman. Males could not take the fact that about every topic he knows and is able incomparably more than they do themselves. Priests could take against him that he is not from their ranks. Scientists would not forgive him that he contradicts their claims on non-existence of God, and that he reveals their errors in thinking. Wealthy and greedy people would be angry that he condemns the greed and excessive salaries, illustrating with personal example that poor people have better morality. Politicians would not be able to take that he reveals truths and teaches actual care for other people - instead of just talking about such care but thinking of only own interests, etc., etc. As it is visible from the above humorous explanations, if Second Jesus actually revealed himself - as this was foretold by the divine revelation described in item #G2 of the web page "prophecies.htm", then his final fate would NOT be much different from the final fate of Biblical Jesus.

The finding stemming from above examples (of intentional humorous formulation) is that almost all actions which the Bible attributes to Jesus, in present times would be illegal and punishable by authorities, by law, and even by the population for the good of which these actions were undertaken. Of course, it is sure that being a son of God, Jesus did only these actions which in long-term serve for the good of people and which God requested that he shows to people as morally correct examples for following. After all, according to the definition provided in item #B5 of the web page named "morals.htm", "in the world ruled by God, morality should be understood as the strictness with which someone fulfils God's commandments in the everyday life". Thus, if the present laws forbid doing whatever is agreeable with commandments and requirements of God, this means that with punishments and with force these laws push people to act "immorally". So instead of reinforcing and supporting moral activities of people, present laws support and reinforce immorality. This means that in spite of considering ourselves to be more "civilised" than people which lived on the Earth around 2000 years ago, actually we all are more immoral than them. This our present top immorality in the history of the Earth is easy to notice even when one just reads headings from today newspapers. No wonder that life on the Earth started to be so miserable recently, if we all act so much against God's wishes.

There are numerous consequences of the shocking fact, that in the light of content of present laws and present human ways, almost everything that Biblical Jesus did (and thus also everything that Second Jesus would probably do - should He reveal His presence to people) would be illegal, punishable by law, and by some people considered to be highly offensive and acting against their privileges. The most important amongst these consequences is that (i) in present immoral times Second Jesus could NOT reveal to people His presence and activities on the Earth, even if God already send Him to us and even if He secretly acts amongst people. After all, if He revealed to people his presence, then probably He would be fast lynched by the disturbed mob - again experiencing a similar fate as Biblical Jesus did. In turn such lynching would NOT have justification in present times. Thus God would be forced to react on it with some severe punishment - e.g. with a destruction of almost the entire humanity (like in times of Biblical deluge). Another amongst these consequences is that (ii) if God is forced to send to the Earth a "teacher" of some kind, then this messenger from God will be able to teach people only through the demonstration of outcomes of the "reversal of moral behaviours", means demonstration of outcomes of "evilness". In other words, as the morality of humans decreases, a time is coming when the Earth is to be visited by an indescribably evil creature foretold to us under the name of "Antichrist" - as this is explained more comprehensively on the web page

W-458

named "antichrist.htm". After all, this Antichrist would also teach people morality with the method of "reversed logic" known best from the institution of the "awkward fellow" in the Polish army - as this is described in item #B7.2 on the web page named "seismograph.htm" and in item #C3.4 from the web page named "morals.htm". Only that instead of teaching morality through being moral, Antichrist would teach people morality with a much more effective method through illustrating to all people why it is NOT permitted to be immoral and what are long-term outcomes of immorality. Yet another consequences of the fact, that in present times Second Jesus would be lynched soon after he would reveal himself to people, is that (iii) God is forced to let somehow people know that He does NOT approve the present situation nor the direction in which the humanity is moving. Of course, His disapproval God is able to express in many different ways. One amongst these ways is surely the treatment of people with increasingly more powerful "cataclysms" which always affect these most immoral communities and individuals - as this is described the totaliztic web page named "seismograph.htm". Other, symbolic although highly meaningful way of God's sending to us a message that He does NOT approve of whatever happens on the Earth, was probably a "resurrection" of the extraordinary "bird Jesus" which walks over continually churning seas near New Zealand. This bird is described in previous post number #208E. It seems to be a messenger which brings to us rather a meaningful message.

* * *

The above post is an adaptation of item #G3 from the totaliztic web page named "prophecies.htm" (update of 25th October 2011, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "prophecies.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "prophecies.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://magnocraft.horizon-host.com/prophecies.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the most important amongst currently discussed updates)

<http://telepathy.xtremehosters.net/prophecies.htm>

<http://fruit.onlinewebshop.net/prophecies.htm>

<http://cooking.podserver.info/prophecies.htm>

<http://propulsion.hamidbox.ir/prophecies.htm>

<http://milicz.byethost13.com/prophecies.htm>

<http://pajak.byethost14.com/prophecies.htm>

<http://decoration.cwahi.net/prophecies.htm>

<http://immortality.allcx.com/prophecies.htm>

<http://car.goodluckwith.us/prophecies.htm>

<http://morals.cixx6.com/prophecies.htm>

<http://bobola.net78.net/prophecies.htm>

<http://rex.dasfree.com/prophecies.htm>

<http://tornado.zxq.net/prophecies.htm>

<http://soul.frihost.org/prophecies.htm>

<http://rex.x10.mx/prophecies.htm>

Notice that every above web site should contain all totaliztic web pages, including pages named in this post - e.g. the web page named "antichrist.htm" (which explains who probably will be send to the Earth to "teach people morality", since sending here the exceptionally moral "Second Jesus" would again lead to a public lynching).

W-459

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #209E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number #203E, #202E, #193E, #178E, #105E - which also discuss present morality (or more strictly the lack of it).

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-460

WPIS numer #209

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/11/1, 2011/11/1

Rozwijany w: #G3 ze strony "przepowiednie.htm"

[#209: Dlaczego uczynki Jezusa dzisiaj byłyby nielegalne \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#209: Dlaczego "dobre uczynki" biblijnego Jezusa dzisiaj byłyby już nielegalne i karalne przez prawo \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Warto badać konsekwencje reakcji na pozbawione odwetu postępowanie Jezusa, ponieważ ujawniają one regularności i powtórzenia w działaniu mechanizmów moralnych."

Jeśli dobrze rozważyć sprawę, wówczas staje się oczywiste, że dzisiejsza ludzkość wcale nie zachęca Drugiego Jezusa do przybycia na Ziemię i do ujawnienia swojej tożsamości. - tak jak opisują to punkty #G3 i #G2 strony o nazwie "przepowiednie.htm" wskazywanej poniżej. Łatwo też przewidzieć, jak zareagowałby dzisiejszy człowiek, gdyby nagle ujawnił się wśród nich ktoś na tyle skromny, iż "myłby on nogi" innych ludzi, jednak na tyle niezwykły, iż już tylko swoim dotykaniem uzdrawiałby nieuleczalnie chorych, zaś zdalnie zamieniałby wodę w wino i tworzyłby chleb oraz ryby jakby z niczego. Wszakże w świetle dzisiejszych praw ludzkich, niemal wszystkie działania, które w Biblii przyporządkowane są Jezusowi, dziś są już nielegalne i karalne przez prawo - co wyjaśnię na przykładach w następnym paragrafie. Gdyby więc Drugi Jezus np. poszedł w ślady biblijnego Jezusa i powtarzał jego działania, wówczas w najlepszym przypadku za to wszystko zostałby co najmniej wtrącony do więzienia - jeśli NIE publicznie zlinczowany. Pamiętaj, że musimy pamiętać, iż jego pokojowa i przykładowa misja NIE pozwalałaby mu użyć jego nadprzyrodzonej mocy dla wyciszenia napastliwych wrogów, uniemożliwienia swego aresztu, czy uwalniania się z więzienia. Tymczasem wobec kogoś, kto wygląda na słabego - ponieważ NIE niszczy tych, którzy go przesładują, a jedynie "nastawia drugi policzek", niemoralni ludzie potrafią być upierdliwie napastliwi i złośliwi (co objawia się m.in. przez obecny rozkwit kultury po angielsku zwanej "bullying" czyli "maltretowanie słabszych"). Stąd jedyną istotą, która w takiej sytuacji miałaby szansę aby ujawnić swe nadprzyrodzone moce i ciągle uniknąć potem zostania zlinczowana, byłby tylko ktoś, kogo NIE daloby się oskarżyć, aresztować, ani zamknąć w więzieniu - bowiem tym, co by go oskarżali, odbieraliby mowę, tych, co by go próbowali zniewolnić, porażaliby piorunami, zaś w przypadku zostania zamkniętym w więzieniu, zwyczajnie by sobie z niego wyszedł, przenikając przez mury. Jednak tak postępująca nadprzyrodzona istota, nosiłaby cechy Antychrysta, opisanego na stronie o nazwie "antichrist_pl.htm", a NIE cechy Drugiego Jezusa.

Przy dzisiejszym sformułowaniu ludzkich praw (które z upływem czasu stały się niemal dokładnie przeciwstawne do tego, co zgodnie z Biblią Jezus rozgłaszał i czynił), niemal każde działanie, które w Biblii przyporządkowane jest Jezusowi, dla dzisiejszych władz i ludzi wyglądałoby na nielegalne, na karalne przez prawo, na zagrożające czyjś interesom albo przywilejom, itd., itp. Gdyby więc ktoś, aż tak niezwykły, jak Drugi Jezus, po przybyciu na Ziemię ujawnił się ludzkości, wówczas zapewne natychmiast zostałby oskarżony (i wtrącony do więzienia) za aż cały szereg "przestępstw", które rzekomo popełniłby przeciwko prawu, władzom, czyjś interesom, przywilejom, itp. Spróbujmy więc wymienić tutaj chociaż kilka przykładów, znanych z Biblii, działań Jezusa, które w dzisiejszych czasach okazałyby się nielegalne, karalne, drażliwe, itp. Aby zaś móc ujawnić prawdę, bez jednoczesnego urażenia czyichkolwiek uczuć (wszakże "bez poznania prawdy NIE ma postępu" - po szczegóły patrz punkt #K1 na stronie o nazwie "morals_pl.htm"), spróbujmy sformułować podane tu przykłady w sposób nieco humorystyczny - podobnie, jak humorystycznie sformułowany został cały

W-461

niniejszy wpis, licząc tutaj że czytelnik wykaze wymagane poczucie humoru przy ich czytaniu. I tak słynne (a) stworzenie i rozdanie chleba tłumowi, w dzisiejszych czasach natychmiast stałoby się niezgodne z prawem i wystawiające stwórcę na ukaranie co najmniej z aż kilku powodów. Wszakże chleb który by on stworzył NIE miałby wymaganej dokumentacji, że spełnia państwowe normy piekarnicze, że zawiera rządowo-nakazane składniki - tak jak wyjaśnia to punkt #E2 na stronie o nazwie "cooking_pl.htm", że osoby zatrudnione przy jego wytworzeniu i rozdawaniu otrzymywały płace nie mniejsze od rządowo nakazanego minimum za godzinę pracy, że zapłacony został podatek wymagany od wytwórcy i dystrybutora produktów piekarniczych, że jego stwórca potrafił się wylegitymować dyplomem upoważniającym go do produkcji chleba, że stwórca i rozdający przeszli wymagane badania lekarskie i mają ważne zaświadczenia iż NIE są roznośicielami jakiegokolwiek groźnej choroby, itd., itp. Z kolei gdyby Drugi Jezus usiłował np. (b) stworzyć ryby i rozdać tłumowi ludzi, wówczas popadłby w jeszcze większe tarapaty legalne. Wszakże natychmiast zostałby wtedy oskarżony, że klusowniczo wszedł on w posiadanie nielegalnie dużej liczby smacznych ryb, bez okazania się rządowo wydana licencja zawodowego rybaka, że NIE wykupił on rządowych kwot na złowienie tychże ryb, że jego ryby są np. chronione przez prawo gatunku i np. niedozwolonej wielkości, że sabotuje on ekonomię kraju poprzez bankrutowanie sieci zaopatrzeniowej w ryby, itp., itd. Podobnie np. (c) cudowne zamienienie wody w wino wystawiłoby go na oskarżenia o nakłanianie nieletnich do alkoholizmu, o sabotowanie winnic i produkcji wina, o prowadzenie działalności produkcyjnej bez wymaganej licencji, o unikanie płacenia podatków od swoich produktów i usług poprzez unikanie ich wyceny i zaniechanie pobierania VAT (w NZ zwanego GST), itd., itp. Z kolei jego np. (d) cudowne uzdrowienia zaindukowałyby oskarżenia o nielegalne praktykowanie medycyny bez uprzedniej rejestracji w rejestrze lekarzy oraz bez posiadania uznanego urzędowo dyplomu lekarza, o eksperymentowanie na ludziach poprzez używanie naukowo nietestowanych lekarstw i metod leczenia, o dyskryminacje z powodu leczenia moralnych ludzi oraz odmawianie leczenia niemoralnych ludzi, itd., itp. Także np. zwykłe (e) publiczne nauczanie, msze i chrzty spowodowałyby oskarżenia o zakłócanie porządku publicznego, o organizowanie masówek bez uprzedniego złożenia podania o pozwolenia władz, o publiczne wygłaszanie czegoś co zaprzecza wierzeniom niektórych religii, przywilejom niektórych grup społecznych, twierdzeniom nauki, itp. Ponadto w swoich działaniach Drugi Jezus naraziłby się na kary i przesładowania przykładowo z powodu (f) niepłacenia podatków i cen wynajmu oraz korzystania z publicznych miejsc dla swych prywatnych zgromadzeń, (g) niesubordynacji i podrywania autorytetu władz ponieważ czyniłby cuda jednak odmawiałby złożenia pisemnych wyjaśnień do władz i do ekspertów dlaczego to czego dokonuje wcale nie zagraża bezpieczeństwu ludności, (h) sprzeciwiania się wytycznym ministerstwa edukacji poprzez zawieranie religijnych wiadomości w swoim nauczaniu, (i) naruszania równouprawnienia np. poprzez otwarte nieaprobowanie homoseksualistów, (j) nakłaniania ludności do łamania "prawa przeciwkłapsowego" (tego opisywanego w punkcie #B5.1 strony o nazwie "will_pl.htm") poprzez nakłanianie rodziców że dla dobra siebie i swoich dzieci powinni dyscyplinować swoje pociechy różgami, (k) łamania "prawa prywatności" poprzez publiczne ujawnianie informacji na temat Boga Ojca, (l) łamanie "praw copyright" poprzez publiczne powtarzanie sformułowań z Biblii, itd., itp. Oczywiście, niezależnie od powyższych powodów narazania Drugiego Jezusa na oficjalne kary, należy też pamiętać, że jego pojawienie się w dzisiejszych czasach dostarczyłoby licznych powodów aby niemal każdy poczuł do niego żal i rozdrażnienie z aż całego szeregu najróżniejszych przyczyn zaindukowanych dzisiejszym brakiem moralności, unikaniem prawdy, istniejącymi zaślepieniami kulturowymi, podziałami, uprzedzeniami, zachłannością, zyskownością, trybem życia, itd., itp. (Z kolei ów żal i rozdrażnienie stałyby się z czasem źródłem nieprzewidywalnie wrogich reakcji tłumów.) Przykładowo, miejscowi obywatele i przedstawiciele władz mogliby go oskarżać o nielegalną emigrację ponieważ NIE mógłby się wylegitymować posiadaniem lokalnego obywatelstwa.

W-462

Rodzima ludność miałaby też pretensje, że w jego roli i na jego pozycji Bóg zatrudnił jakiegoś tam emigranta z nieba, zamiast rodzimego mieszkańca tych ziem. Bez względu na to jakiej nie byłby on rasy, wszystkie inne rasy natychmiast zapewne oskarżyłyby go o rasizm i o tendencyjność. Sporo kobiet oskarżałoby go że demonstruje on "seksizm" oraz że popiera dominację mężczyzn, ponieważ NIE jest on kobietą. Mężczyźni nie mogliby znieść faktu że na każdym temacie wie on i potrafi nieporównanie więcej niż oni sami. Kapłani mieliby mu za złe, że nie wywodzi się z ich gromady. Naukowcy nie mogliby mu podarować, że zaprzecza on ich twierdzeniom o nieistnieniu Boga, oraz że wytyka im błędy w myśleniu. Bogacze i chytry na pieniądze mieliby mu za złe, że potępia on chciwość i żądze nadmiernego bogactwa i daje osobisty przykład iż "ubóstwo udoskonala". Politycy nie mogliby przeboleć że ujawnia on prawdę i naucza faktycznej dbałości o innych ludzi - zamiast poprzestawiania tylko na mówieniu o takiej dbałości o innych, jednak dbaniu tylko o własne interesy. Itd., itp. Jak z powyższego widać, gdyby Drugi Jezus faktycznie się ujawnił - tak jak zapowiedziało to cudowne objawienie opisane w punkcie #G2 totalizacyjnej strony "przepowiednie.htm", wówczas jego końcowy los wcale NIE byłby zasadniczo odmienny od końcowego losu biblijnego Jezusa.

Ustalenie które wynika z powyższych przykładów (o celowo humorystycznym sformułowaniu) ujawnia iż niemal każde działanie które Biblia opisuje jako realizowane przez Jezusa, w dzisiejszych czasach byłoby nielegalne i karalne przez prawo, władze, a nawet przez samą ludność dla dobra której było ono podjęte. Jest przecież pewnym, że będąc synem Boga, Jezus dokonywał tylko tego co długoterminowo służyło dobru ludzi i co Bóg wymagał od niego aby pokazywał on to ludziom jako moralnie poprawny przykład do naśladowania. Wszakże, zgodnie z definicją przytoczoną w punkcie #B5 strony o nazwie "morals_pl.htm", "w świecie rządzonym przez Boga przez moralność należy rozumieć poziom zgodności czyichs działań i zachowań w codziennym życiu, z wymaganiami jakie Bóg nakłada na tryb życia ludzi". Jeśli więc dzisiejsze prawa zakazują dokonywania tego co jest zgodne z nakazami i wymaganiami Boga, to oznacza że prawa te karami i siłą zmuszają ludzi aby postępowali "niemoralnie". Zamiast więc wzmacniać i popierać moralne postępowania ludzi, dzisiejsze prawa popierają niemoralność. Na przekór więc że dzisiaj uważamy się za znacznie bardziej "cywilizowanych" od ludzi którzy żyli na Ziemi około 2000 lat temu, faktycznie jednak wszyscy jesteśmy obecnie znacznie bardziej od nich niemoralni. Ta nasza szczytowa w dziejach Ziemi dzisiejsza niemoralność daje się zresztą łatwo odnotować po przeczytaniu choćby tylko nagłówków w dzisiejszych gazetach. Nic dziwnego że życie na Ziemi ostatnio stało się aż tak politowania godne, skoro my wszyscy tak usilnie działamy przeciwko boskim życzeniom.

Istnieje aż cały szereg następstw dla szokującego faktu, że w świetle stwierdzeń dzisiejszych praw i nawyków ludzkich wszystko co czynił biblijny Jezus (a stąd i wszystko co zapewne czyniłby też Drugi Jezus - gdyby się nam ujawnił) byłoby nielegalne, karalne i przez niektórych ludzi uważane za wysoce obraźliwe oraz działające przeciwko ich przywilejom. Najważniejszym z tych następstw jest, że (i) w dzisiejszych niemoralnych czasach Drugi Jezus NIE mógłby ludziom ujawnić swojej obecności i działań na Ziemi, nawet jeśli Bóg już go nam przysłał i nawet jeśli skrycie już działa on wśród ludzi. Wszakże gdyby się ludziom ujawnił, wówczas zapewne szybko zostałby zlinczowany przez wzburzony motłoch - ponownie doświadczając podobnego losu jak biblijny Jezus. Takie zaś jego zlinczowanie w dzisiejszych czasach NIE miałoby już uzasadnienia. Stąd Bóg zmuszony byłby na nie zareagować jakąś niesłychaną karą - np. zniszczeniem niemal całej ludzkości (jak w czasach biblijnego potopu). Kolejnym z owych następstw jest, że (ii) jeśli Bóg zmuszony będzie wysłać na Ziemię jakiegoś "nauczyciela", ów Boski wysłannik będzie mógł nauczać ludzi tylko poprzez demonstrowanie następstw "odwrotności moralnego postępowania", czyli demonstrowanie następstw "szatanskości". Innymi słowy, w miarę jak moralność ludzkości się obniża, zbliża się też czas przyjscia na

W-463

Ziemie nieopisanie szatanskiej istoty zapowiadanej nam pod nazwa "Antychrysta" - tak jak wyjasnia to dokladniej odrebna strona o nazwie "antichrist_pl.htm". Wszakze ów Antychryst tez uczylby ludzi moralnosci metoda tzw. "ofermy kompanijnej" z Polskiego wojska - tak jak opisuje to punkt #B7.2 na stronie o nazwie "seismograph_pl.htm" oraz punkt #C3.4 na stronie o nazwie "morals_pl.htm". Tyle ze zamiast nauczac moralnosci poprzez bycie samemu moralnym, Antychryst nauczalby ludzi moralnosci znacznie bardziej efektywnie poprzez naoczne demonstrowanie wszystkim dlaczego NIE wolno byc niemoralnym oraz jakie sa dlugoterminowe nastepstwa niemoralnosci. Jeszcze jednym nastepstwem faktu ze w dzisiejszych czasach Drugi Jezus tez zostalby zlinczowany wkrótce po tym kiedy by sie ludziom ujawnil, jest ze (iii) Bóg w jakis sposob zmuszony jest dac ludziom znac iz NIE aprobeuje obecnej sytuacji ani kierunku w którym ludzkosc zdaza. Oczywiscie, swoja dezaprobate Bóg jest w stanie wyrazac na wiele odmiennych sposobów naraz. Jednym z owych sposobów jest bez watpienia traktowanie ludzkosci coraz bardziej nasilajacymi sie "kataklizmami" które zawsze dotycza owe najbardziej niemoralne spolecznosci i jednostki - tak jak opisuje to totaliztyczna strona o nazwie "seismograph_pl.htm". Innym, symbolicznym chociaz wysoce wymownym sposobem Boga aby przyslac nam wiadomosc iz NIE aprobeuje on tego co sie dzieje, bylo zapewne "zmartwychwstanie" w nieustannie burzacych sie morzach Nowej Zelandii niezwyklego "ptaka Jezusa" opisanego w podprzednim wpisie numer #208. Ptak ten okazuje sie bowiem byc poslancem który przynosi nam raczej wymowna wiadomosc.

* * *

Powyzszy wpis stanowi adaptacje punktu #G3 z totaliztycznej strony o nazwie "przepowiednie.htm" (aktualizacja z 25 pazdziernika 2011 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej, niz z niniejszego wpisu - wszakze na stronie tej dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "przepowiednie.htm" juz zostala zaladowana i udostepniona wszystkim chetnym m.in. pod nastepujacymi adresami:

<http://magnocraft.horizon-host.com/przepowiednie.htm> lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najwazniejsza z najnowszych aktualizacji)

<http://telepathy.xtremehosters.net/przepowiednie.htm>

<http://fruit.onlinewebshop.net/przepowiednie.htm>

<http://cooking.podserver.info/przepowiednie.htm>

<http://propulsion.hamidbox.ir/przepowiednie.htm>

<http://milicz.byethost13.com/przepowiednie.htm>

<http://pajak.byethost14.com/przepowiednie.htm>

<http://decoration.cwahi.net/przepowiednie.htm>

<http://immortality.allcx.com/przepowiednie.htm>

<http://car.goodluckwith.us/przepowiednie.htm>

<http://morals.cixx6.com/przepowiednie.htm>

<http://bobola.net78.net/przepowiednie.htm>

<http://rex.dasfree.com/przepowiednie.htm>

<http://tornado.zxq.net/przepowiednie.htm>

<http://soul.frihost.org/przepowiednie.htm>

<http://rex.x10.mx/przepowiednie.htm>

Kazdy z powyzszych adresów powinien zawierac również wszystkie inne totaliztyczne strony - w tym strony których nazwy zostaly podane w powyzszym wpisie, np. strone o nazwie "antichrist_pl.htm" (która wyjasnia kto bedzie zapewne wyslany na Ziemie aby "nauczyc ludzi

W-464

moralności", skoro przysłanie tu wyjątkowo moralnego "Drugiego Jezusa" ponownie zakończyłoby się jego publicznym zlinchowaniem).

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #209). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #203, #202, #193, #178, #105 - które też dotyczą dzisiejszej moralności (a ściślej jej braku).

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-465

POST (in English) number #208E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/10/18, 2011/10/18

Elaborated in: #G3 from the web page (in English) named "prophecies.htm", and in F4.1.3 from "stawczyk_uk.htm"

#208E: Bird Jesus which walks on surfaces of churning New Zealand seas (in English - po polsku ponizej) ()

#208E: The resurrected "bird Jesus" which, like Biblical Jesus, walks on surfaces of churning seas near New Zealand (in English - po polsku ponizej) ()

Motto: "To wake-up complacent scientists every now and again God does something that contradicts scientific knowledge."

In seas near New Zealand recently a bird was "resurrected" from 150 years long extinction. This extraordinary bird displays a supernatural ability to walk on the surface of churning sea. It officially is called "storm petrel". But because of its capability to walk on water, it also carries a nickname of the "bird Jesus". It is a size of a typical sea gull. A brief description of it could be found in 2011 in the article from the New Zealand newspaper "Sunday Star Times" - published also in internet at the address "stuff.co.nz/sunday-star-times/features/5675510/The-Jesus-bird-returns". When I prepared this description at the beginning of October 2011, photographs of this bird could also be viewed in the internet to learn how it looks-like. For example, a relatively good photograph of it was then shown as photo 16 from the web page with the address "travelblog.org/Photos/3620922". In turn a video which illustrated how this bird was caught into a net (which video represented a news item from the evening news in channel 3 of the television New Zealand dated on 25 September 2011), was available at "3news.co.nz/Extinct-NZ-bird-back-from-the-dead/tabid/1216/articleID/227192/Default.aspx". Unfortunately, at the time when I prepared this description, in internet still could NOT be found even a single video which would show how this bird actually walks over the surface of sea - although I know that such videos already do exist, as I saw one of these.

Of course, the walking over surfaces of churning seas near New Zealand is extremely difficult. This is because surfaces of seas in there are almost continually covered with sizable waves. Thus, for such a small bird, walking over these waving and churning surfaces of seas is almost the same difficult, as for people would be walking over a rubble of huge moving boulders, or over a pile of rolling huge logs. No wonder, that in order to maintain a balance on such uneven and constantly moving surfaces, the "bird Jesus" must repetitively balance itself with wings - similarly like "line walkers" continually balance themselves with fans or umbrellas when walking high in midair along a rope. However, this need to balance the equilibrium with wings provides present "atheistic orthodox scientists" with an excellent excuse to deny any supernatural attributes of this bird. Of course, this denial of scientists is NOT based on any solid empirical research, but just on speculations and on theoretical assumption that "no bird can walk on water". Thus, scientists disseminate explanations amongst naive people, which after being translated into a common language, state something along the line that this bird in fact only hovers above water due to the power of its wings (this practically means that according to opinion of scientists the acrobatic and extremely difficult "walking on water" the bird practices only to be able to have fun seeing the surprise which this induces in people who watch it). After all, according to the knowledge of present official science, "walking on water" contradicts in the same way the known-today laws of physics, as this is also done by e.g. "flights of bumblebees" - described in item #E2 of the web page named "god_proof.htm". (According to

W-466

claims of some experts from aerodynamics, supposedly bumblebees have no right to fly - good that bumblebees do not attend lectures of aerodynamics and do not know about this claim of official science.) But in spite of these reassurances of scientists, that the "bird Jesus" only hovers above the water with power of its wings, while its legs only skilfully "imitate" walking over a sea surface, even a brief looking at "walks" of this bird reveals to us something completely opposite. Namely, if someone carefully watches a film that show how this bird really behaves, then becomes obvious, that in fact it truly walks along a surface of sea, while relatively rare movements of its wings are used just to balance its position on continually waving sea surface.

This recently "resurrected" and highly extraordinary "bird Jesus" displays many attributes which should puzzle and induce reflections, because these attributes are strangely parallel to whatever happened to Biblical Jesus. These attributes are described more comprehensively in item #G3 on the web page named "prophecies.htm". Let us repeat here at least most important amongst these. And so, apart from the described above (1) "walking along the surface of sea" - like Biblical Jesus (contradictory to the claims of official science which states that such walking is physically impossible), this bird was officially described as "extinct" already for the last around 150 years. So its parallels to Jesus is also confirmed by the fact that (2) God "recalled" this bird from the "extinction", means that, similarly like Biblical Jesus, this bird was also "resurrected". In addition our eyes hits in this bird a close cause-effect link to the fate of Christchurch in New Zealand. After all, (3) God "resurrected" this bird in the extremely meaningful for Christchurch moment of time - as it is described in item #G2 of the web page named "prophecies.htm". In addition, this bird (4) did NOT appear in waters of some worldly-significant country, but just in seas of small New Zealand (similarly like Jesus instead of appearing in Rome, appeared in then small Israel). Also vital is that (5), similarly as in past the Biblical Jesus appeared in the most eastward country of then historically-significant world, today the "bird-Jesus" also appeared in the most eastward country of the present world - i.e. in New Zealand (from which country actually every day begins that comes to our planet). Etc., etc. - there is more similar parallels to Biblical Jesus.

Of course, present scientists, and also atheists, probably are to ignore or to dismiss the significance of all the above parallels - perhaps by taking stand that all these are just purely coincidental. However, in such a case it would be worth to ask them, whether they are aware how astronomically improbable is that two completely independent series of events, i.e. one of a religious-social character (i.e. divine revelation of the arrival of Second Jesus to Christchurch and consequences of an uninviting reaction to this revelation), while second of an ornithological character (i.e. the "second coming of bird-Jesus"), would display cause-effect parallels in so many different areas!

Everything that God does, He carries out in such a manner that it does NOT deprive anyone of so-called "free will" - as this is explained more comprehensively e.g. in item #C1 from the web page named "tornado.htm". Therefore also when God sent this "bird Jesus" to New Zealand, He did it in such a manner that with its behaviour the bird comply to requirements of the so-called "canon of ambiguity" - more comprehensively described in item #C2 on the web page named "will.htm". Therefore, in spite that the "bird Jesus" walks on the surface of sea, still it does it in such a manner that everybody can interpret this according to his or her own view of the world. For example, it spreads its wings to keep a balance on waving water - similarly like people would spread their hands when they walk along a rubble of huge movable boulders with wavy surfaces similar to surfaces of wavy seas. Therefore the so-called "atheistic orthodox scientists" (i.e. representatives of this monopolistic official science which philosophically

W-467

erroneous approach "a posteriori" to research is described more comprehensively in item #C1 of the web page named "telekinetics.htm" and in item #A2.6 of the web page named "totalizm.htm") can also claim that this bird do NOT walk on water, but just hovers above the surface of sea with the power of its wings. After all, ordinary people do NOT have capabilities and means to check how erroneous is such a claim of the official science.

Whenever God does something, he always has a superior goal in mind. According to item #B2 from the web page named "will.htm" this goal always somehow serves to the "pursue of knowledge". In case of "bird Jesus", independently how someone would interpret the principle on which this bird walks on the surface of sea, still it cannot be denied that just the sole fact of its resurrection in seas of New Zealand in the described above very noticeable time and circumstances, carries a meaningful message from God. But I leave to the discretion of the reader to work out what this message states.

At this point it is worth to mention, that some relationships with the bird-Jesus probably also display events described in items #C5 to #C6 of the web page named "seismograph.htm".

* * *

The above post is an adaptation of descriptions of "bird Jesus" originally provided in two different web pages, namely in item #F4.1.3 from the totaliztic web page named "stawczyk_uk.htm" (update of 8th October 2011, or later), and in item #G3 from the totaliztic web page named "prophecies.htm" (update of 15th October 2011, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from these web pages than from this post, as in the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, printing includes colours, presentations are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The latest update of the web page "stawczyk_uk.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://energia.sl.pl/stawczyk_uk.htm or alias: <http://new.zs.pl> (which always links to the most recently updated amongst totaliztic web pages)

http://members.fortunecity.com/timevehicle/stawczyk_uk.htm

http://evolution.prohosts.org/stawczyk_uk.htm

http://tapanui.ifastnet.com/stawczyk_uk.htm

http://energy.atspace.org/stawczyk_uk.htm

http://gravity.my-place.us/stawczyk_uk.htm

http://bandits.netfast.org/stawczyk_uk.htm

http://nirvana.phpnet.us/stawczyk_uk.htm

http://cooking.0fees.net/stawczyk_uk.htm

http://dhost.info/nirvana/stawczyk_uk.htm

http://karma.phpnet.us/stawczyk_uk.htm

http://pajak.6te.net/stawczyk_uk.htm

In turn the latest update of the web page "prophecies.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://propulsion.hamidbox.ir/prophecies.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the most important amongst current updates)

<http://magnocraft.horizon-host.com/prophecies.htm>

<http://telepathy.xtremehosters.net/prophecies.htm>

<http://fruits.onlinewebshop.net/prophecies.htm>

<http://cooking.podserver.info/prophecies.htm>

<http://milicz.byethost13.com/prophecies.htm>

W-468

<http://pajak.byethost14.com/prophecies.htm>
<http://car.goodluckwith.us/prophecies.htm>
<http://bobola.net78.net/prophecies.htm>
<http://rex.dasfree.com/prophecies.htm>
<http://tornado.zxq.net/prophecies.htm>
<http://rex.x10.mx/prophecies.htm>

Notice that every above web site should contain all totaliztic web pages, including pages named in this post, as well as the web page named "text_1_5.htm" with free copies of monograph [1/5] - which is an "official textbook" of the "totaliztic science". But I would recommend to download this [1/5] from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm where this monograph is updated the most frequently.

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #208E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>
<http://totalizm.blox.pl/html>

While reviewing these blogs, it is worth to have look at their related posts, e.g. at posts number #176E, #148E - which also discuss supernatural attributes of various animals and vegetation, e.g. the ability of Polish snakes to hypnotise remotely and to slow down the speed of elapse of time.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-469

WPIS numer #208

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/10/18, 2011/10/18

Rozwijany w: #G3 ze strony "[przepowiednie.htm](#)" i w #F4.1.3 ze strony „[stawczyk.htm](#)”

#208: [Ptak Jezusa który chodzi po powierzchniach wzburzonych nowozelandzkich mórz \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#208: [Zmartwychwstały "ptak Jezusa" który, jak biblijny Jezus, chodzi po powierzchniach wzburzonych mórz w okolicach Nowej Zelandii \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Aby zbudzić samo-zadufanych naukowców, co jakiś czas Bóg dokonuje czegoś co zaprzecza naukowej wiedzy."

W morzach koło Nowej Zelandii niedawno "zmartwychwstał" z oficjalnego "wymarcia" ptak o nadprzyrodzonej zdolności do chodzenia po powierzchni wzburzonego morza. Oficjalnie po angielsku nazywa się on "storm petrel". Jednak z uwagi na jego zdolność do chodzenia po wodzie nosi on też przydomek "bird Jesus" (tj. "ptak Jezus"). Jest on wielkości typowej mewy. Krótki jego opis w 2011 roku można było znaleźć w artykule z nowozelandzkiej gazety "Sunday Star Times" - opublikowanym też w internecie na stronie o adresie "stuff.co.nz/sunday-star-times/features/5675510/The-Jesus-bird-returns". Kiedy przygotowywałem niniejszy opis na początku października 2011 roku, w internecie można też było zobaczyć jak ptak ów wygląda. Przykładowo, jego relatywnie dobre zdjęcie pokazywała wtedy fotografia 16 ze strony o adresie "travelblog.org/Photos/3620922". Z kolei wideo pokazujące jak go złapano w sieci (reprezentujące wiadomość z wieczornego dziennika telewizyjnego na programie 3 telewizji nowozelandzkiej, nadawana w dniu 25 września 2011 roku) udostępniał wtedy internetowy adres "3news.co.nz/Extinct-NZ-bird-back-from-the-dead/tabid/1216/articleID/227192/Default.aspx". Niestety, w czasie kiedy przygotowywałem niniejszy opis, w internecie jeszcze NIE dało się znaleźć nawet jednego wideo pokazującego jak ów ptak faktycznie chodzi po wodzie - chociaż wiem że takie wideo istnieją, bowiem widziałem jedno z nich.

Oczywiście, chodzenie po wodzie w okolicach Nowej Zelandii jest bardzo trudne. Powierzchnia morza jest tam bowiem niemal bez przerwy pokryta sporymi falami i wygląda jakby się gotowała. Dla tego niewielkiego ptaka chodzenie więc po falującej i zalamującej się powierzchni morza jest niemal tak samo trudne, jak dla ludzi byłoby chodzenie po rumowisku ogromnych ruchomych głazów, lub po stosie toczących się ogromnych kłód drzewnych. Nic dziwnego, że aby utrzymać równowagę na takich nierównych i falujących powierzchniach, ów "ptak Jezus" bez przerwy balansuje się skrzydłami - podobnie jak "linoskoczki" bez przerwy balansują się wachlarzami lub parasolkami kiedy wysoko w powietrzu maszerują po linie. Ta jego konieczność balansowania swojej równowagi skrzydłami dostarcza jednak dzisiejszym "ateistycznym naukowcom ortodoksyjnym" doskonałej wymówki aby zaprzeczać istnieniu jakichkolwiek nadprzyrodzonych cech u owego ptaka. To zaprzeczanie naukowców oczywiście NIE bazuje na żadnych solidnych badaniach empirycznych, a jest jedynie wynikiem spekulacji i teoretycznych założeń że "żaden ptak nie może chodzić po wodzie". Naukowcy ci wmawiają więc naiwnym ludziskom wyjaśnienia, które "po przetłumaczeniu na nasze" dałyby się opisać np. słowami że ptak ten faktycznie to tylko zawisa nad wodą mocą swoich skrzydeł (co oznacza że zgodnie z opinią naukowców swoje akrobatyczne i ogromnie trudne "chodzenie po wodzie" zapewne praktykuje on tylko aby móc się ubawić zdziwieniem które wzbudza u obserwujących go ludzi). Wszakże zgodnie z wiedzą dzisiejszej oficjalnej nauki, "chodzenie po powierzchni morza" tak samo zaprzecza znanym dziś prawom fizycznym, jak np. "latanie trzmiela" - opisywane w

W-470

punkcie #E2 strony o nazwie "god_proof_pl.htm" (zgodnie z twierdzeniami jakichs speców od aerodynamiki, trzymiel jakoby NIE ma prawa latać - dobrze ze trzymiele nie wysłuchują wykładów aerodynamiki i o tym nie wiedzą). Na przekór jednak owych zapewnień naukowców, że ptak Jezus tylko zawisa nad powierzchnią wody siłą uderzeń swoich skrzydeł, zaś swymi nogami jedynie umiejętnie "imituje" chodzenie po powierzchni morza, nawet pobieżne oglądnięcie "spacerów" tego ptaka ujawnia nam coś zupełnie odwrotnego. Jeśli bowiem ktoś uważnie przyglądnie się filmom pokazującym jak ów ptak naprawdę się zachowuje, wówczas staje się oczywistym, że faktycznie to chodzi on po powierzchni wody, zaś relatywnie rzadkich uderzeń swych skrzydeł używa on tylko dla zbalansowania swej pozycji na nieustannie falującej powierzchni morza.

Ten niedawno "zmartwychwstały" i wysoce niezwykle "ptak Jezus" wykazuje się posiadaniem aż całego szeregu cech, jakie powinny dziwić i zmuszać do zastanowienia, ponieważ są zaskakująco podobne do tego co działo się z biblijnym Jezusem. Cechy te opisałem szerzej w punkcie #G3 strony o nazwie "przepowiednie.htm". Powtórzmy jednak tutaj chociaż najważniejsze z nich. I tak, oprócz opisanego już powyżej (1) "chodzenia po powierzchni morza" - tak jak biblijny Jezus (wbrew stwierdzeniom oficjalnej nauki że takie chodzenie jest fizycznie niemożliwe), ptak Jezus był również oficjalnie opisywany jako "wymarły" już przez ostatnie około 150 lat. Jego zbieżność z Jezusem potwierdza więc też fakt, że (2) Bóg "odwołał" tego ptaka z "wymarcia", czyli że, podobnie jak biblijny Jezus, ptak ten też "zmartwychwstał". Na dodatek, w ptaku tym rzuca się w oczy jego ścisły związek przyczynowo-skutkowy z losami Christchurch. Wszakże (3) Bóg przysłał owego ptaka w ogromnie wymownym dla Christchurch (i dla Nowej Zelandii) momencie czasowym (tj. zaraz po tym jak mieszkańcy Christchurch definitywnie odrzucili możliwość przybycia Drugiego Jezusa do ich miasta, co zapewne spowodowało że zmuszony był on odwiedzić ich miasto skrycie i anonimowo - tak jak złodziej). Na dodatek ów ptak (4) wcale NIE zjawił się w wodach jakiegos wysoce istotnego kraju świata, a właśnie w mało znaczącej Nowej Zelandii (podobnie jak Jezus zamiast zjawić się w Rzymie, pojawił się w mało znaczącym wówczas Izraelu). Ponadto, (5), podobnie jak kiedyś biblijny Jezus zjawił się w najbardziej na wschód wysuniętym kraju ówczesnego historycznie znaczącego świata, dzisiaj "ptak Jezus" zjawił się też w najbardziej na wschód wysuniętym kraju obecnego świata - tj. w Nowej Zelandii (w której faktycznie zaczyna się każdy dzień przychodzący na naszą planetę). Itd., itp. - tego typu podobieństw z biblijnym Jezusem jest znacznie więcej.

Oczywiście, dzisiejsi naukowcy, a także ateisci, prawdopodobnie albo zignorują albo też zdevaluują znaczenie wszystkich powyższych zbieżności - zapewne zajmując stanowisko że są to tylko czyste przypadki. W takiej jednak sytuacji warto byłoby ich zapytać, czy zdają sobie sprawę jak astronomicznie nieprawdopodobne jest aby dwa ciągi zupełnie od siebie niezależnych zdarzeń, tj. jedno o charakterze religijno-społecznym (tj. cudowne objawienie przybycia do Christchurch Drugiego Jezusa i następstwa wrogiej reakcji na owo objawienie), drugie zaś ornitologiczne (tj. "drugie przybycie ptaka Jezusa"), wykazywały ze sobą zgodność przyczynowo-skutkową w aż tylu odmiennych punktach!

Wszystko co Bóg czyni zawsze dokonuje on to w taki sposób aby nie odbierać tym nikomu tzw. "wolnej woli" - co wyjaśnię dokładniej np. w punkcie #C1 strony o nazwie "tornado_pl.htm". Dlatego również kiedy Bóg przysłał do Nowej Zelandii owego "ptaka Jezusa", uczynił to w taki sposób aby swym postępowaniem ptak ów wypełniał wymogi tzw. "kanonu niejednoznaczności" szerzej opisywanego w punkcie #C2 strony o nazwie "will_pl.htm". Dlatego na przekór iż ów "ptak Jezus" chodzi po powierzchni morza, ciągle czyni to w sposób jaki każdy może interpretować zgodnie z własnym światopoglądem. Przykładowo, rozkłada on skrzydła aby

W-471

utrzymac równowagę na falującej wodzie - podobnie jak ludzie rozkładaliby rece gdyby chodzili po rumowisku ogromnych głazów o pofalowanych powierzchniach podobnych do powierzchni falującego morza. Stąd tzw. "ateistyczni naukowcy ortodoksyjni" (tj. reprezentanci tejże monopolistycznej oficjalnej nauki której filozoficznie błędne podejście "a posteriori" do badań opisane jest dokładniej w punkcie #C1 strony o nazwie "telekinetyka.htm" oraz w punkcie #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm") mogą też twierdzić, że faktycznie to ptak ten wcale nie chodzi po wodzie, a zawisa ponad powierzchnia wody siłą bicia swoich skrzydeł. Wszakże NIE leży w możliwościach zwykłych ludzi sprawdzenie na ile nieprawda jest takie twierdzenie oficjalnej nauki.

Kiedykolwiek Bóg coś czyni, zawsze ma w tym nadrzędny cel. Zgodnie też z punktem #B2 strony o nazwie "will_pl.htm" cel ten zawsze też służy jakos "przysparzaniu wiedzy". W przypadku "ptaka Jezusa", niezależnie od tego jak ktoś by NIE zinterpretował samej zasady na jakiej ów ptak chodzi po powierzchni morza, ciągle NIE daje się zaprzeczyć że samo jego zmartwychwstanie na morzach Nowej Zelandii właśnie w tym czasie i właśnie w opisanych powyżej zdumiewających okolicznościach przynosi w sobie wymowną wiadomość od Boga. Pozostawiam jednak do uznania czytelnika dopowiedzenie sobie co wiadomość ta stwierdza.

W tym miejscu warto też wspomnieć, że jakieś związki z ptakiem Jezusa zapewne wykazują też zdarzenia opisywane w punktach od #C5 do #C6 strony o nazwie "seismograph_pl.htm".

* * *

Powyższy wpis stanowi adaptację opisów "ptaka Jezus" oryginalnie zawartych w aż dwóch odmiennych stronach internetowych, mianowicie w punkcie #F4.1.3 z totalistycznej strony o nazwie "stawczyk.htm" (aktualizacja z 12 października 2011 roku, lub później), oraz w punkcie #G3 z totalistycznej strony o nazwie "przepowiednie.htm" (aktualizacja z 15 października 2011 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z obu tamtych stron internetowych, niż z niniejszego wpisu - wszakże na owych stronach działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "stawczyk.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeoglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silne i zawzięte jest sabotowanie stron internetowych związanych z filozofią totalizmu oraz z moją osobą):

<http://energia.sl.pl/stawczyk.htm> lub alias: <http://new.zs.pl> (który zawsze linkuje najwazniejsza z najnowszych aktualizacji)

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/stawczyk.htm>

<http://evolution.prohosts.org/stawczyk.htm>

<http://tapanui.ifastnet.com/stawczyk.htm>

<http://energy.atspace.org/stawczyk.htm>

<http://gravity.my-place.us/stawczyk.htm>

<http://bandits.netfast.org/stawczyk.htm>

<http://cooking.0fees.net/stawczyk.htm>

<http://dhost.info/nirvana/stawczyk.htm>

<http://nirvana.phpnet.us/stawczyk.htm>

<http://karma.phpnet.us/stawczyk.htm>

<http://pajak.6te.net/stawczyk.htm>

Z kolei najnowsza aktualizacja strony o nazwie "przepowiednie.htm" jest już udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

W-472

<http://propulsion.hamidbox.ir/przepowiednie.htm> lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najważniejszą z najnowszych aktualizacji)
<http://magnocraft.horizon-host.com/przepowiednie.htm>
<http://telepathy.xtremehosters.net/przepowiednie.htm>
<http://fruits.onlinewebshop.net/przepowiednie.htm>
<http://cooking.podserver.info/przepowiednie.htm>
<http://milicz.byethost13.com/przepowiednie.htm>
<http://pajak.byethost14.com/przepowiednie.htm>
<http://car.goodluckwith.us/przepowiednie.htm>
<http://bobola.net78.net/przepowiednie.htm>
<http://rex.dasfree.com/przepowiednie.htm>
<http://tornado.zxq.net/przepowiednie.htm>
<http://rex.x10.mx/przepowiednie.htm>

Każdy z powyższych adresów powinien zawierać również wszystkie inne strony totalizmu - w tym strony których nazwy zostały podane w powyższym wpisie, a także stronę o nazwie "tekst_1_5.htm" z darmowymi egzemplarzami najnowszej monografii [1/5] - która jest oficjalnym podręcznikiem "totalizycznej nauki". Ja jednak rekomendowałbym ściąganie [1/5] z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm bowiem tam owa monografia jest najczęściej aktualizowana.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #208). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #176, #148 - które też omawiają nadprzyrodzone cechy niektórych zwierząt i roślin, np. zdolności polskich węży do zdalnego hipnotyzowania i do zwalniania szybkości upływu czasu.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak

W-473

POST (in English) number #207E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/10/6, 2011/10/6

Elaborated in: #A2 from the web page (in English) named "healing.htm"

#207E: [Whether our illnesses are healed by medicines, or by God? \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.blox.pl/html)

#207E: ["In the world ruled by God" illnesses are healed by God, while "in the world deprived of God" illnesses would be healed by medicines \(in English - po polsku ponizej\)](#) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "In the world ruled by God illnesses are 'tools of God', while healing of these illnesses boils down to implementation in the real life all the requirements that God expect us to fulfil at a given stage of our lives."

In 1985 a different science was born, which can be called the "totaliztic science". This is because it is based on findings of a relatively new philosophy called the philosophy of totalizm (i.e. this one written with the letter "z", NOT with the letter "s"). More information on the subject of this new science, its philosophical and scientific foundations, and its role in the present and future world, the reader can find, amongst others, in item #C1 of the web page named "telekinetics.htm", item #B1 of the web page named "tornado.htm", or item #A2.6 of the web page named "totalizm.htm". This new science looks at illnesses and their healing, and also at practically everything else that surrounds us, from a completely different point of view than it is done by the to-date (old) so-called "atheistic orthodox science". (This old "atheistic orthodox science" is exactly the same "monopolistic official science" which we still learn in our schools and universities.) Namely, the new "totaliztic science" states that in the world ruled by God, illnesses are NOT kinds of "failures" taking place in parts of our bodies, but are "tools of God", with the use of which God so influences behaviours of people, that He is able to accomplish His goals and implement His intentions. In other words, this new "totaliztic science" explains to us, that illnesses which affect us, do NOT stem at all from reasons which are told to us by that old "atheistic orthodox science". (For example, illnesses are NOT at all outcomes of such factors as our habits, cold and events that we experience, bacteria, viruses and ill people which we encounter, food that we eat, etc. - although in order to maintain our "free will" God always causes that illnesses display a direct link with these factors and display attributes as if they stem from these factors - for a better understanding of this fact see e.g. item #G2 on the web page named "healing.htm", or item #C2 on a different web page named "tornado.htm".) In fact illnesses are intentionally imposed on us by God e.g. to test our true believes, or to cause a change in our behaviours or in our views on life, or to increase our knowledge, determination, perseverance in selected causes, or to eliminate our complacency and induce the increase of knowledge, etc., etc. Thus, in order to heal illnesses that trouble us, in first place we must fulfil conditions and requirements that God imposed onto this healing (only one amongst which conditions and requirements is our contribution of the required by God amount of our own effort, patience, and knowledge into finding a correct method of healing and into implementing a correct procedure of healing). This is because of the above reasons, medicines and healing procedures which were effective for other people, not necessarily must turn out to be effective in our own case.

If illnesses and healings are truly "tools of God", then the new "totaliztic science" is able to develop and indicate to people much more perfect and decisively more effective methods of healing and prevention of these illnesses, than was able to do that old "atheistic orthodox

W-474

science" with its limited and calcified views. (For examples of such new methods of "totaliztic science" for healing and prevention of illnesses - see items #G2 and #F5 on the web page named "healing.htm".) After all, the new "totaliztic science" scientifically researches God. So it gradually learns and reveals to interested people, what are goals of God, with which methods God accomplishes these Goals, how to benefit from our knowledge of goals and methods of God for e.g. faster and more sure regaining health, etc., etc. For example, until the present time this new "totaliztic science" established, that although medicines which we use and methods of healing which we apply are vital components of regaining health or preventing illnesses, still these are (1) just only a single one amongst many different requirements, conditions, tests, and principles with which God confronts us via illnesses. Further ones amongst these, which are almost equally vital as medicines and methods of healing, include, for example (2) morality which we practice in our lives, (3) our believes, (4) the picture of ourselves that we developed with our behaviours in minds and eyes of other people, (5) the usefulness of whatever we do for goals and intentions of God, etc., etc. According to the new "totaliztic science", our healing and prevention of illnesses we must begin to aim also on the fulfilment of these other requirements and principles of God.

Of course, at this point the reader probably wonders whether we really live "in the world ruled by God" - as this is proven to us by the new "totaliztic science", or rather we live "in the world deprived of God" - as this is telling us (but without presenting any evidence) the old "atheistic orthodox science". After all, the "totaliztic" understanding of illnesses and healing explained before, is valid only for the world ruled by intelligent God. Unfortunately, the certainty about "in which world we live?" cannot be given for free to anyone, but each person must earn it with own effort and own searches - see "part #B" on the web page named "god_proof.htm". So the only manner in which I can assist the reader in this matter, is to indicate to him or her the literature for personal studies, and the line of thinking for personal analysis. And so, for example, already several totaliztic web pages explain to us, that "the world ruled by God" must decisively differ from "the world deprived of God" - for examples of these differences see e.g. items #B1 to #B4 on the totaliztic web page named "changelings.htm". In turn these differences between both worlds are in present times still sufficiently significant for every rationally thinking person to be able to recognise them (notice, however, that in order to maintain in people the so-called "free will", with the elapse of time God will gradually eliminate some amongst these differences). In turn several other totaliztic web pages indicates scientific proofs that in spite of everything, God does exist - only that to maintain human "free will" God is forced to hide from people the fact of His existence (for examples of these scientific proofs for the existence of God - see the web page named "god_proof.htm").

The problem of present times is that in reality neither religion, nor the official science, carries out scientific research on God. (Only this new "totaliztic science" initiated such research.) After all, for example every religion relies only on whatever God passed on His own topic to believers of this religion via the use of various "divine revelations". However, God has thousands of reasons to pass to people about Himself only as little as truly necessary - because for example revealing to them too much on His own topic would support laziness and would discourage own searches of people for knowledge and for truth about God. Therefore, in spite that religions exist for thousands of years, really they know almost nothing about God. The knowledge of religions on the subject of God can be illustratively compared to the knowledge that would appear in some primitive "bushmen" (i.e. the one from behind the reach of our civilisation), to whom a television set would be demonstrated. These "bushmen" would be able to notice only whatever would appear on the screen of the television set. But would NOT be able to understand what is the principle of operation of this television set, what phenomena this

W-475

television set utilises, what physical mechanisms and circuits implement this principle of operation, how the television set was produced, etc., etc. Similarly is with religions and with God. Namely, God is incomparably more complicated than the television set from the above example. But instead of trying to learn how God works and what are goals and methods of God, religions concentrate only on learning of whatever appears "on the screen". But in reality, in order to understand God, and in order to finally start to live in harmony with God and benefit from His generosity, one need to scientifically learn much more than just "supernatural revelations". In turn the old "atheistic orthodox science" to-date completely negates with its philosophical foundations the fact that God does exist, and it even does NOT tries to research Him - as this fact I described more comprehensively e.g. in item #F1.1 of the totaliztic web page named "god_exists.htm". In the result, in spite of present supposed knowledge and technological advancement, the humanity in fact still knows almost nothing about God. So if e.g. people met on a street so-called "bodily representation of God", or even talked to such a "bodily representation of God" or worked with it in the same institution for many years, they still would NOT be able to recognise who is the person that they met and/or talked to. In this situation an urgent need appears that the humanity starts finally follow the path which is revealed to it by the new "totaliztic science". The author hopes, that the content of this web page is to contribute to understanding and undertaking this path at least by some further rationally thinking readers. If also you, the reader, are in their group, then "I warmly welcome you" amongst the continually growing number of followers and practitioners of the formal version of the philosophy of totalizm.

* * *

The above post is an adaptation of item #A2 from the totaliztic web page named "healing.htm" (update of 6th October 2011, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "healing.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "healing.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://pajak.byethost14.com/healing.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the most important amongst current updates)

<http://cooking.0fees.net/healing.htm>

<http://energia.sl.pl/healing.htm>

<http://pajak.6te.net/healing.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/healing.htm>

<http://bandits.netfast.org/healing.htm>

<http://dhost.info/nirvana/healing.htm>

<http://energy.atspace.org/healing.htm>

<http://evolution.prohosts.org/healing.htm>

<http://gravity.my-place.us/healing.htm>

<http://karma.phpnet.us/healing.htm>

<http://nirvana.phpnet.us/healing.htm>

<http://tapanui.ifastnet.com/healing.htm>

<http://cooking.podserver.info/healing.htm>

Notice that every above web site should contain all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm" with free copies of monograph [1/5] - which is an "official textbook" of the "totaliztic science". But I would recommend to download this [1/5] from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm where this monograph is updated the most frequently.

W-476

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #207E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #206E to #200E, #195E, #171E and #151E - which also discuss the incompetence and errors of the old official science in solving the most burning problems of our present civilisation.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-477

WPIS numer #207

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/10/6, 2011/10/6

Rozwijany w: #A2 ze strony "[healing_pl.htm](#)"

[#207: Czy nasze choroby leczą lekarstwa, czy też Bóg? \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#207: "W świecie rządzonym przez Boga" choroby są leczone przez Boga, zaś "w świecie pozbawionym Boga" - choroby leczą tylko lekarstwa \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "W świecie rządzonym przez Boga choroby stają się 'narzędziami Boga', zaś ich uleczenie sprowadza się do spełnienia wszystkich wymagań jakich wdrożenia w życie Bóg właśnie po nas się spodziewa."

W 1985 roku narodziła się odmienna nauka którą można nazwać "nauką totalizyczną". Bazuje ona bowiem na ustaleniach relatywnie nowej filozofii zwanej filozofia totalizmu (tej pisanej przez literę "z", a NIE przez literę "s"). Więcej informacji na temat tej nowej nauki, jej fundamentów filozoficznych i naukowych, oraz jej roli w dzisiejszym i przyszłym świecie, czytelnik znajdzie m.in. w punkcie #C1 strony o nazwie "[telekinetyka.htm](#)", punkcie #B1 strony o nazwie "[tornado_pl.htm](#)", czy punkcie #A2.6 strony o nazwie "[totalizm_pl.htm](#)". Ta nowa nauka patrzy na choroby i ich leczenie, a także praktycznie na wszystko inne co nas otacza, z zupełnie odmiennego punktu widzenia niż czyni to dotychczasowa (stara) tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna". (Owa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", to ta narazie ciągle "monopolistyczna" nauka, której uczymy się w szkołach i na uczelniach.) Mianowicie, ta nowa "nauka totalizyczna" stwierdza że w świecie rządzonym przez Boga choroby wcale NIE są rodzajami "zepsuć" następujących w ludzkich organizmach, a są "narzędziami Boga" z pomocą których Bóg tak wpływa na zachowania ludzi, aby móc osiągać swoje cele i realizować swoje zamiary. Innymi słowami, owa nowa "nauka totalizyczna" nam wyjaśnia, że choroby jakie nas nacierają wcale NIE wynikają z powodów które wmawia nam owa stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna". (Przykładowo, choroby wcale NIE wynikają z takich czynników jak nasz tryb życia, zimno i losy jakie doświadczamy, zarazki i choroby z jakimi się stykamy, czy potrawy jakie jemy - chociaż aby zachować naszą tzw. "wolną wolę" Bóg zawsze powoduje że choroby wykazują bezpośredni związek z tymi czynnikami i ujawniają sobą atrybuty które jakoby wynikają właśnie z tychże czynników - po lepsze zrozumienie tego faktu patrz np. punkt #G2 na stronie o nazwie "[healing_pl.htm](#)", czy punkt #C2 na odmienną stronę o nazwie "[tornado_pl.htm](#)".) Faktycznie bowiem choroby są nam celowo zadawane przez Boga np. aby wytestować nasze prawdziwe wierzenia, albo aby spowodować zmianę naszych zachowań czy poglądów na życie, aby zwiększyć naszą wiedzę, determinację, czy nasze oddanie się jakiejś sprawie, aby eliminować zastój i indukować postęp wiedzy, itd., itp. Stąd aby wyleczyć trapiące nas choroby, przede wszystkim musimy spełnić warunki i wymagania jakie Bóg nałożył na owo wyleczenie (tylko jednym z których to warunków i wymagań jest włożenie przez nas wymaganej przez Boga ilości naszego wysiłku, cierpliwości i wiedzy w znalezienie właściwej metody leczenia i w zrealizowanie właściwego procesu leczenia). To z tego powodu leki i metody leczenia które były skuteczne dla innych ludzi, wcale NIE muszą okazać się skuteczne w naszym własnym przypadku.

Jeśli faktycznie choroby oraz procesy ich leczenia są "narzędziami Boga", wówczas nowa "nauka totalizyczna" jest w stanie wypracować i wskazać ludziom znacznie doskonalsze i zdecydowanie efektywniejsze metody leczenia i zapobiegania owych chorób, niż była to w stanie uczynić tamta stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" z jej wysoce ograniczonymi i skostniałymi poglądami. (Po przykłady owych nowych metod "totalizycznej nauki" do leczenia i zapobiegania

W-478

chorób - patrz punkty #G2 i #F5 na stronie o nazwie "healing_pl.htm".) Wszakże nowa "nauka totalizyczna" naukowo bada Boga. Stopniowo poznaje więc ona, oraz ujawnia wszystkim zainteresowanym osobom, jakie są cele Boga, jakimi metodami Bóg osiąga owe cele, jak wykorzystac naszą znajomość celów i metod Boga np. do szybszego i pewniejszego odzyskiwania zdrowia, itd., itp. Przykładowo, już do chwili obecnej ta nowa "nauka totalizyczna" ustaliła że aczkolwiek lekarstwa jakie używamy i metody leczenia jakie stosujemy są istotnym składnikiem leczenia lub zapobiegania chorobom, ciągle jednak są one (1) tylko jednym z wielu odmiennych wymagań, warunków, testów i zasad z jakimi Bóg nas konfrontuje za pośrednictwem chorób. Inne z nich, niemal równie istotne jak owe leki i metody leczenia, obejmują przykładowo (2) moralność jaką w swoim życiu praktykujemy, (3) nasze wierzenia, (4) obraz samego siebie jaki wytworzyliśmy swoim postępowaniem w umysłach i oczach innych ludzi, (5) przydatność tego co czynimy dla celów i intencji Boga, itd., itp. Według nowej "nauki totalizycznej", nasze leczenie i zapobieganie chorobom musimy zacząć także ukierunkowywać i na spełnianie owych innych wymagań i zasad Boga.

Oczywiście, w tym miejscu czytelnik zapewne zaczyna się zastanawiać czy my faktycznie żyjemy "w świecie zarządzanym przez Boga" - tak jak to nam udowadnia naukowo nowa "nauka totalizyczna", czy też żyjemy "w świecie pozbawionym Boga" - tak jak nam to wmawia (bez zaprezentowania żadnych dowodów) stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna". Wszakże podane uprzednio "totalizyczne" rozumienie chorób i ich leczenia jest ważne tylko dla świata rządzanego przez inteligentnego Boga. Niestety, pewności co do tego "w którym świecie my żyjemy?" NIE można nikomu podarować w prezencie, a każda osoba musi sama sobie na nią zapracować własnym wysiłkiem i poszukiwaniami - patrz "część #B" na stronie o nazwie "god_proof_pl.htm". Jedynym więc sposobem jakim w tej sprawie ja mogę pomóc czytelnikowi, to wskazać mu literaturę do osobistego przestudiowania, oraz linie myślenia do osobistego przeanalizowania. I tak przykładowo, aż kilka totalizycznych stron nam wyjaśnia, że "świat rządzony przez Boga" musi się zdecydowanie różnić od "świata bez Boga" - po przykłady tych różnic patrz np. punkty #B1 do #B4 na totalizycznej stronie o nazwie "changelings_pl.htm". Z kolei owe różnice obu światów są w dzisiejszych czasach ciągle wystarczająco znaczące aby każdy racjonalnie myślący człowiek był w stanie je rozpoznać (odnotuj jednak, że aby utrzymać u ludzi "wolną wolę", z upływem czasu Bóg będzie stopniowo eliminował niektóre z owych różnic). Z kolei kilka innych totalizycznych stron wskazuje naukowe dowody iż na przekór wszystkiemu Bóg jednak istnieje - tyle że dla zachowania ludzkiej tzw. "wolnej woli" Bóg zmuszony jest ukrywać przed nami fakt swego istnienia (po przykłady owych naukowych dowodów na istnienie Boga - patrz strona "god_proof_pl.htm").

Problem dzisiejszych czasów polega jednak na tym, że faktycznie to ani religia, ani oficjalna nauka, NIE dokonuje naukowych badań Boga. (Dopiero owa nowa "nauka totalizyczna" podjęła takie badania.) Wszakże przykładowo każda religia polega tylko na tym co Bóg sam na swój temat przekazał jej wyznawcom z pomocą najróżniejszych "nadprzyrodzonych objawień". Tymczasem Bóg ma tysiące powodów aby przekazać ludziom na swój temat tylko najbardziej niezbędne im minimum - przykładowo objawienie ludziom zbyt dużo na Jego temat popierałoby lenistwo i zniechęcałoby do samodzielnych poszukiwań wiedzy oraz prawdy o Bogu. Stąd na przekór istnienia przez tysiące lat, religie faktycznie niemal nic NIE wiedzą na temat Boga. Wiedza religii na temat Boga daje się obrazowo porównywać do wiedzy powstałej u jakiegoś "buszmena" spoza zasięgu cywilizacji, po pokazaniu mu telewizora. Buszmen ten dostrzegłby bowiem tylko to co ukazałoby się mu na ekranie telewizora. Nie byłby on jednak w stanie zrozumieć jaka jest zasada działania tegoż telewizora, jakie zjawiska ów telewizor wykorzystuje, jakie fizyczne mechanizmy i obwody realizują tą zasadę działania, jak telewizor ten powstał,

W-479

itd., itp. Podobnie jest z religia i z Bogiem. Mianowicie, Bóg jest nieporównanie bardziej skomplikowany niż telewizor z powyższego przykładu. Jednak zamiast próbować poznawać jak Bóg działa oraz jakie są cele i metody Boga, religie skupiają się jedynie na poznawaniu tego co pokazane im zostało "na ekranie". Tymczasem aby naprawdę zrozumieć Boga, oraz aby w końcu zacząć żyć w harmonii z Bogiem i korzystać z Jego dobrodziejstw, trzeba poznać naukowo znacznie więcej niż jedynie "nadprzyrodzone objawienia". Z kolei stara dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" zupełnie neguje swoimi fundamentami filozoficznymi fakt istnienia Boga i nawet NIE próbuje Go badać i poznawać - co wyjaśnię dokładniej np. w punkcie #F1.1 totaliztycznej strony o nazwie "god_istnieje.htm". W rezultacie, na przekór dzisiejszej rzekomej wiedzy i zaawansowania technicznego, ludzkość faktycznie ciągle NIE wie niemal NIC na temat Boga. Gdyby więc ludzie spotkali na ulicy tzw. "cielesną reprezentację Boga", a nawet gdyby rozmawiali z taką "cielesną reprezentacją Boga" czy pracowali z nią przez całe lata w tej samej instytucji, ciągle by NIE potrafili rozpoznać kim jest osoba którą napotkali i/lub z którą rozmawiają. W tej sytuacji pojawia się więc pilna potrzeba aby ludzkość zaczęła w końcu podążać drogą którą jej wskazuje nowa "nauka totaliztyczna". Autor ma tu nadzieję, że treść niniejszej strony przyczyni się do zrozumienia i podjęcia tej drogi chociaż przez kilku następnych co bardziej racjonalnie myślących czytelników. Jeśli i Ty czytelniku znajdziesz się w ich gronie, wówczas "gorąco witam cię" w nieustannie rosnącej liczbie zwolenników i praktykujących formalną wersję filozofii totalizmu.

* * *

Powyższy wpis jest adaptacją punktu #A2 z totaliztycznej strony o nazwie "healing_pl.htm" (aktualizacja z 5 października 2011 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "healing_pl.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "healing_pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami (przeoglądając te adresy warto zwrócić uwagę jak rozległe, silne i zawzięte jest sabotowanie stron internetowych związanych z filozofią totalizmu oraz z moją osobą):

http://pajak.byethost14.com/healing_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najważniejszą z najnowszych aktualizacji)

http://cooking.0fees.net/healing_pl.htm

http://energia.sl.pl/healing_pl.htm

http://pajak.6te.net/healing_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/healing_pl.htm

http://bandits.netfast.org/healing_pl.htm

http://dhost.info/nirvana/healing_pl.htm

http://energy.atspace.org/healing_pl.htm

http://evolution.prohosts.org/healing_pl.htm

http://gravity.my-place.us/healing_pl.htm

http://karma.phpnet.us/healing_pl.htm

http://nirvana.phpnet.us/healing_pl.htm

http://tapanui.ifastnet.com/healing_pl.htm

http://cooking.podserver.info/healing_pl.htm

Każdy z powyższych adresów powinien zawierać również wszystkie inne strony totalizmu, w tym stronę "tekst_1_5.htm" z darmowymi egzemplarzami najnowszej monografii [1/5] - która jest oficjalnym podrecznikiem "totaliztycznej nauki". Ja jednak rekomendowałbym jej ściąganie z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm bowiem tam owa monografia jest najczęściej

W-480

aktualizowana.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #207). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądnąć wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #206 do #200, #195, #171 i #151 - które też omawiają niekompetencję i błędy starej oficjalnej nauki w rozwiązywaniu palących problemów dzisiejszej ludzkości.

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

W-481

POST (in English) number #206E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/9/24, 2011/9/24

Elaborated in: #F1 to #F4 from the web page (in English) named "cooking.htm"

[#206E: Slowly killed by radioactivity in our foods \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#206E: How immoral decision-makers poison us with radioactivity which they irresponsibly and sloppily pass to our foods \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "The monopole for knowledge of the 'atheistic orthodox science' and its notorious avoidance of unwanted truths, leads to the situation that the most needed investment of individual people becomes a 'Geiger counter', while the most safety-oriented activity becomes checking for radiation of everything that people put into mouths."

On Tuesday, 13th September 2011, the shocked world rapidly learned about a "French manner" of getting rid of radioactive waste from atomic power plants. Namely, it turned out that France secretly burn its radioactive waste in huge furnaces similar to crematoriums from Hitler's Concentration Camps. This in turn means, that the smoke that carries away these radioactive products, after it ascends into the air, gradually falls down on paddocks, fields, gardens and forests not only France itself, but also all nearby European countries, for example Germany, Switzerland, Italy, Spain, Portugal, Ireland, England, Belgium, and probably many other located even further. (As this is nicely expressed by an old Polish saying, "in nature nothing disappears, but only keeps changing the owners".) Because in France there is a lot of this kind of nuclear waste (after all, around 70% of the entire energy generated in France originates from atomic power plants), it should NOT surprise anyone, that after it falls down on paddocks, fields, gardens and forests of Europe, this radioactivity gradually finds its way to the human food chain. As the result, ever increasing proportion of it is consumed by people together with food which this French smoke sprays, or with meat and milk of animals which ate it after it falls down to the ground. No wonder that later in these countries appear unknown previously, murderous strains of bacteria and viruses, of the kind of the killer "E.coli" which raged in Germany in May 2011 and which is described in (xv) from item #B1 of the web page named "plague.htm", or these strange cases of "mad cow disease" that "jumped species" and started to be transmittable to humans.

Of course, this habit of "letting with smoke" of radioactive waste is kept in a deep secret and probably the world would NOT learn about it, if NOT an "accident" in one amongst such French furnaces for burning radioactive waste that took place on that Tuesday, 13th September 2011. (That accident killed one person and wounded further four people.) Only due to this "accident" the surprised world learned on that day from television news that such a burning of radioactive waste is taking place in France. Later this burning was also described in some newspaper articles (although carefully, laconically, and diplomatically - after all France is known from acts such as the "Rainbow Warrior bombing") - e.g. see the article [1#F1] entitled "French play down blast at nuclear waste plant" from page A14 of newspaper The New Zealand Herald, issue dated on Wednesday, September 14, 2011.

That "accident" in French furnace for radioactive waste rapidly explained the phenomenon which for a long time puzzled people who watch situation with radioactivity. The point is, that in recent times we can notice in Europe the continuous rise in levels of radioactivity of soil, vegetation and animals, but until that French "accident" no-one seem to know where these

W-482

radioactive fallouts come from. After all, before that French "accident", the only commonly known source of European radioactivity was the catastrophe in Chernobyl. But because of the time distance of that explosion in Chernobyl of 1986, with the elapse of time the radioactivity caused by Chernobyl should diminish, not increase. However, in Europe happens an exact opposite - as this is emphasized for example by facts described in the article [2#F1] "Radioactive boars on the rise in Germany", from page 14 of Malaysian newspaper The Malay Mail, issue dated on Friday, 20 August 2010. That article [2#F1] informs that a growing number of wild pigs from German forests display already so high radioactivity, that their meat become dangerous for consumption. For example, it writes that only in 2009 the government of Germany was forced to pay 425 000 Euro as compensations for meat that needed to be destroyed because of too dangerous level of radioactive contamination. On the other hand, for comparison, only 10 years earlier (although already 13 years after the explosion in Chernobyl), i.e. in 1999, the amount paid for the same compensations for radioactive meat was 25 000 Euro - this allows to roughly estimate that during just those 10 years the level of radioactivity in forests of Germany increased around 17 times. (Probably forests of Germany lie directly on the path of prevailing winds that blow from France.) By the way, it is interesting whether other than Germany countries, e.g. France itself, also check their meat for the level of radioactivity, or just uncritically sell this meat to their own citizens for eating together with radioactivity contained in it.

Of course, some secretive and immoral institutions (and people) that service nuclear power plants, probably secretly pollute our food, water and air with radioactivity on a whole number of various ways, about which we still do NOT know anything - because these ways were NOT revealed yet to the public scrutiny due to some "accidents". Not without reasons practically all institutions that deal with atomic energy are the most secretive institutions on the Earth - as an example see the article [2#M1] from item #M1 of the web page named "telekinetics.htm". This French "letting with smoke" radioactive pollutions is probably just only one amongst numerous manners on which atomic energy plants and nuclear reactors can secretly poison our food with radioactivity (and on which perhaps they actually poison this food secretly - NOT without reasons they display a complete lack of transparency and almost everything about themselves they keep in deep secrecy). Other such manners may include, for example, polluting secretly our environment via the water used for cooling-down nuclear reactors, polluting via almost invisible vapours and emissions that quietly raise from these reactors, polluting via radioactive waste secretly dumped by some countries into seas and oceans, etc., etc. We must remember that for radioactivity is also valid the "law of balance" - this means that "the radioactivity produced must be equal to the radioactivity which lands in our natural environment". And we must also remember that atomic power plants and nuclear reactors produce massive amounts of radioactive waste, which later secretive institutions that service these power plants and reactors must somehow get rid off secretly and in hiding from people.

In order to diminish, radioactivity requires hundreds, and sometimes even thousands, of years. Thus, sufficiently dangerous for the humanity was already the radioactivity remaining from former tests of nuclear weapons. (By the way, a favourite site for these tests of nuclear weapons were small islands on the Pacific Ocean located not far from New Zealand, e.g. the French New Caledonia - this was the main reason why New Zealanders are deeply disgusted by nuclear energy and why New Zealand still maintains the noble status of a "nuclear-free zone".) Unfortunately, because of some suicidal trend, the humanity as a whole has NOT stopped on waste from those murderous nuclear weapons, and still secretly escalates the density of radioactive polluting of our planet through the so-called "peaceful use of atomic energy" and through immoral and dirty activities of various secretive institutions which produce this atomic

W-483

energy. In the result, to the greatest sources of radioactivity still accumulating in our food, water and air (and in final count - in our bodies) belong at present the "peaceful" reactors and atomic power plants. This is because these reactors and power plants produce massive amounts of radioactive waste, which in the final count always land in the nature - while later in our bodies. In addition, immoral, slack, dangerous, and irresponsible exploitation of these reactors and power plants, leads relatively frequent to uncontrolled explosions, such as previously was Chernobyl in Ukraine in 1986, while recently was four times bigger than Chernobyl the explosion in Fukushima, Japan, of 2011. More information on the topic of these nuclear explosions, and about escalating pollution of our natural environment with their radioactive products, is provided in items #M1 to #M1.3 of the web page named "telekinetics.htm", in items #C7 and #I1 of the web page named "seismograph.htm", or in item #F3 from the web page named "god_exists.htm".

Radioactivity is a ruthless killer, while someone's active, or passive, participation in the proliferation of it on the Earth (and thus someone's indirect contribution to killing of other people with radioactivity) is one amongst most immoral human behaviours which can be classified to the same punishable by God category as e.g. earning money through a production of cigarettes or a distribution of narcotics. Thus, in the light of continually growing amount of radioactivity which we are consuming lately, NO-ONE should be surprised by the escalation of numbers of various illnesses that are related to radioactivity, e.g. cancers. So it is about the time that everyone amongst us starts to understand that the radioactivity in our food is deadly, while these people who fall victims of it cannot count on a normal length of life. As well, there is about the time to understand that "the only truly safe atomic power plants and nuclear reactors are these ones which never were build, or which never were made operational". It is also worth to remember about the principle of God's action described in items #B4 and #B1 of the web page named "parasitism.htm" - and stating that "every person which is passive towards immorality committed with the knowledge of that person, is punished by God equally severely as if he or she was a co-culprit in committing that immorality". After all, this principle causes that people who know about immoral spread of radioactivity over the Earth, but do nothing to actively try to stop this spreading, will be later treated by God as if they were partners in that spreading - e.g. they will die in young age for some illness induced by radioactivity, or they will receive a descendant who is deformed (or affected in any other way) by that radioactivity.

If one analyses how the present "official orthodox medicine" describes reasons for people's deaths, then it turns out that it provides only the "resultant causes" (for example, that someone died of cancer, asthma, failure of kidneys, etc.). But almost never this official medicine seeks and lets public know from what these "resultant causes" originate - means it does NOT seek the "primary causes". In other words, almost never it seeks and reveals publicly, whether the cancer on which someone died results from the fact that this someone swallowed too much of food polluted with radioactive isotopes, whether asthma that killed someone is the outcome of him or her breathing deadly isotopes or pollutants, whether the failure of kidneys, results from the fact that he or she staffed the body with pesticides or some dangerous isotopes and chemicals contained in the food that he or she ate and in water that he or she drank, etc., etc. As an outcome, various blind to truth "atheistic orthodox scientists" can lie arrogantly in our eyes claiming that e.g. in the result of Chernobyl nuclear explosion only 60 people have died - for details see 3 in item #F3 from the web page named "god_exists.htm". However, there exist various premises to suspect, that if such research of "primary causes" of deaths of individual people were carried out on the Earth, then rapidly the humanity would

W-484

experience a shock. After all, then probably the biggest killer of people would turn out to be the so-called "peaceful use of atomic energy", or more strictly the radioactivity which people eat, during, and breathe, because on various ways it leaks from atomic power plants and nuclear reactors to our food, water, and air. After all, the radioactivity is already well-known to us as a ruthless cause of various murderous illnesses, e.g. cancer, which kill a significant proportion of people. We know also that it causes various genetic mutations, degenerations, and birth defects in people - which also in the final count lead to deaths of the victims. Radioactivity is also a cause for mutations of various algae, organisms and creatures which poison and make unhealthy our food, and which make difficult our lives. (Interesting, whether the epidemics of ticks which after 2004 started to endanger Polish forests, was caused e.g. by radioactivity blown from France as far as Poland? Similarly, whether the epidemics of poisonous sea slugs on New Zealand beaches described in item #K1.6 of the web page named "newzealand.htm" was also caused by radioactivity?) Radioactivity is also a cause of mass mutations of various murderous viruses and bacteria which are sources of unknown earlier and increasingly more dangerous illnesses, and because of which numerous people and animals must die. Only from the content of item #B1 of the web page named "plague.htm" we can see that the number of such unknown earlier deadly illnesses recently grows rapidly. We should also bear in mind that radioactivity may introduce disturbances to correct functioning of the human "program of life and fate" described, amongst others, on the web page named "immortality.htm". In turn disturbances in work of this program may cause uncontrolled shifting of some people to completely different times. If such a shifting occurs to times in which these people are still alive, then they may unexpectedly appear in places and times which they do NOT remember, or in which they are NOT remembered by anyone - as this was the case with that English boy which mysteriously appeared in Berlin on 6th September 2011 after two week-long march towards north through empty forests (for more details about this mysterious boy see the article [1#F2] entitled "Mystery boy emerges after years in woods", from page A12 of newspaper The New Zealand Herald, issue dated on Monday, September 19, 2011). In turn, if such a shifting through time happens to years that are beyond the life-span of these people, then they rapidly disappear without a trace and never anyone hears about them again.

Today almost everyone falls for screaming advertisements that the most vital household device is a "computer". However, in reality the most needed household device in present times turns out to be a "Geiger counter" (Geiger meter) for measuring the level of harmful radioactivity. After all, for reasons described in item #C2 of the web page named "cooking.htm", these people who are paid for safeguarding the proliferation of radioactivity over the Earth, means so-called "atheistic orthodox scientists", panicky are afraid of revealing truth to us about a real level of radioactivity. On the other hand, experience of these people, who already purchased and widely use Geiger counters, e.g. inhabitants of present Japan, rapidly revealed shocking facts. For example, it turns out that radioactivity is already present in milk of mothers - as this describes the article [7#M1.1] from item #M1.1 of the web page named "telekinetics.htm". Or it turns out that in shops is sold beef in which the content of radioactive caesium exceeds 6.5 times the legally permitted level (which probably is already too-high and unhealthy - only that no-one has the courage to verify this) - for details see the article [8#M1.1] from item #M1.1 of the abovementioned web page named "telekinetics.htm". Let us do not forged here about the fact described in the article [2#F1] from the beginning of this post, namely that meat from a significant proportion of wild pigs in Germany is already so saturated with radioactivity, that it is too dangerous for consumption and must be destroyed. So if Geiger counters become today equally commonly used as computers are, then we would rapidly learned truths that would "raise hair on our heads".

W-485

Highly paid experts from "atomic energy" tell the rest of us that atomic energy has many advantages - e.g. is "inexpensive". However, they do NOT count to "costs" of that energy the price (nor payments of the yearly "rent") for these already huge areas of the highly expensive land, which the atomic energy already turned into a "radioactive wasteland" and excluded from the human use for nearest several hundred, or perhaps even several thousands, of years. They also do NOT count the value of these people whom the atomic energy took life, nor costs of hospitals and medicines for healing these defects and human illnesses which were caused by radioactivity. Those experts tell us also that "atomic energy" is "safe". But they do NOT take under consideration this escalation of human deaths, nor these illnesses and birth defects, which were caused by radioactive waste left from this supposedly "safe" atomic energy.

Experts from the atomic energy describe to us an "ideal" situation, which would exist only in the world of absolutely perfect people - i.e. people who do NOT act immorally nor commit errors and mistakes. But in reality we live in highly imperfect and very immoral world. So if only in this imperfect world something is covered with secrets and protected by laws, so that no-one from outside can "look at hands" of the people involved, then some their decision makers begin to act in there in a highly immoral manner, e.g. "letting with the smoke radioactive waste" - so that this waste poisons or even kills people around. Furthermore, many people display slackness, complacency, and the lack of responsibility in matters of safety. In the result, radioactive waste and products of atomic accidents that escape due to slackness, or that are spread due to accidents, gradually turn our planet into a radioactive rubbish dump. Thus, the only manner to stop that process of hidden poisoning people with radioactivity, is to begin decisive actions to completely block the further use of atomic energy on the Earth. After all, this dirty energy is NOT the only source of energy capable to replace the to-date burning of fossil fuels.

At this point it is worth to add, that the use of atomic energy, and thus also production of radioactivity, could be eliminated completely from the Earth. The philosophy of totalizm explains even to us how to carry our this elimination most easily (or more strictly it provides us with recipes for the so-called free energy - which sources are able to replace in future the highly destructive nuclear energy). Unfortunately, many immoral politicians and complacent in their "ivory towers" atheistic orthodox scientists insist on escalation of these sources of radioactivity in order to satisfy various their personal ambitions. Simultaneously the "atheistic orthodox science" - still holding tightly its "monopole for knowledge", stubbornly refuses to undertake research on completely new eco-sources of "pollution free" energy - of the kind like these suggested by totalizm generators of free energy. The entire item #I1 from the separate web page named "seismograph.htm" is even devoted to a presentation of the most shocking examples of such already notorious refusal of research on alternative sources of energy by decision makers which represent the "atheistic orthodox science" to-date.

* * *

The above post is an adaptation of items #F1 to #F4 from the totaliztic web page named "cooking.htm" (update of 23rd September 2011, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "cooking.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "cooking.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://pajak.byethost14.com/cooking.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the

W-486

most important amongst current updates)

<http://energia.sl.pl/cooking.htm>

<http://pajak.6te.net/cooking.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/cooking.htm>

<http://bandits.netfast.org/cooking.htm>

<http://dhost.info/nirvana/cooking.htm>

<http://energy.atspace.org/cooking.htm>

<http://evolution.prohosts.org/cooking.htm>

<http://gravity.my-place.us/cooking.htm>

<http://karma.phpnet.us/cooking.htm>

<http://nirvana.phpnet.us/cooking.htm>

<http://tapanui.ifastnet.com/cooking.htm>

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #206E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #205E to #200E, #195E, #171E and #151E - which also discuss the incompetence and errors of the old official science in solving the most burning problems of our present civilisation.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-487

WPIS numer #206

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/9/24, 2011/9/24

Rozwijany w: #F1 do #F4 ze strony "cooking_pl.htm"

[#206: Jak zwolna jestesmy zabijani radioaktywnoscia w naszej zywnosci \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

[#206: Jak niemoralni decydenci zwolna zabijaja nas radioaktywnoscia niechlujnie i nieodpowiedzialnie podrzucana do naszej zywnosci \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Monopol na wiedze 'ateistycznej nauki ortodoksyjnej' i jej notoryczne unikanie ujawniania drażliwych prawd, doprowadzily do sytuacji ze najpotrzebniejsza inwestycja indywidualnych ludzi staje sie 'licznik Geigera', zas najbezpieczniejszym dzialaniem staje sie sprawdzanie na promieniowanie wszystkiego co ludzie wkladaja do ust."

We wtorek dnia 13 wrzesnia 2011 roku zaszokowany swiat nagle dowiedzial sie o "francuskim sposobie" pozbywania sie radioaktywnych odpadów z elektrowni atomowych. Mianowicie, okazalo sie ze Francja cichcem spala swoje radioaktywne odpady w poteznych piecach podobnych do krematoriów z Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych. To zas oznacza ze dym unoszacy owe radioaktywne produkty, po ulotnieniu sie w powietrze, z czasem opada na laki, pola, ogrody i lasy nie tylko samej Francji, ale takze wszystkich pobliskich krajów europejskich, np. sasiednich Niemiec, Szwajcarii, Wloch, Hiszpanii, Portugalii, Irlandii, Anglii, Belgii, oraz wielu dalszych, w tym zapewne również i Polski. (Jak to bowiem ladnie wyraża stare polskie powiedzenie, "w przyrodzie nic NIE ginie, a jedynie zmienia swoich wlascicieli".) Poniewaz zas takich odpadów nuklearnych jest we Francji ogromnie duzo (wszakze okolo 70% energii generowanej we Francji pochodzi z elektrowni atomowych), NIE powinno to nikogo dziwic ze po opadnieciu na laki, pola, ogrody i lasy Europy, radioaktywnosc ta stopniowo trafia do zywnosci. W rezultacie nieustannie rosnaca jej proporcja jest juz spozywana przez ludzi wraz z zywnoscia która ów francuski dym przyprósza, lub z miesem i mlekiem zwierzat jakie go zjadaja po opadnieciu na ziemie. Nic dziwnego ze potem w owych krajach pojawiaja sie nieznanne wczesniej, mordercze szczepy nowych bakterii i wirusów w rodzaju owej zabójczej "E.coli" która pustoszyła Niemcy w maju 2011 roku, a która opisywana jest w (xv) z punktu #B1 totalizycznej strony o nazwie "plague_pl.htm", albo owe dziwne przypadki "obledu krów" ("mad cow disease") który zaczal byc transmitowalny na ludzi.

Oczywiscie, ów zwyczaj "puszczania z dymem" odpadów radioaktywnych byl utrzymywany we Francji w glebokiej tajemnicy i zapewne swiat nigdy by o nim sie NIE dowiedzial, gdyby NIE "wypadek" w jednym z takich francuskich pieców do spalania radioaktywnych odpadów jaki mial miejsce wlasnie w ów wtorek dnia 13 wrzesnia 2011 roku. (Wypadek ten odebral zycie jednej osobie i znaczaco poturbowal cztery nastepne.) Dopiero dzieki owemu "wypadkowi", zaskoczony swiat dowiedzial sie tamtego dnia z dzienników telewizyjnych ze takie spalanie radioaktywnych odpadów ma miejsce we Francji. Spalanie to zostalo potem opisane w niektórych artykulach gazetowych jakie później sie ukazaly (aczkolwiek opisano je ostroznie, lakonicznie i dyplomatycznie - wszakze Francja jest juz znana w swiecie z aktów takich jak "zbombardowanie statku o nazwie Rainbow Warrior" - "Rainbow Warrior bombing") - np. patrz artykul [1#F1] o tytule "French play down blast at nuclear waste plant" (tj. "Francuzi usiluja zbagatelizowac wybuch w zakladzie spalania nuklearnych odpadów"), ze strony A14 gazety The New Zealand Herald, wydanie ze srody (Wednesday), September 14, 2011.

Ów wypadek we francuskiej spalarni radioaktywnych odpadów nagle wyjasnil zagadke która od dawna zastanawiala ludzi obserwujacych sytuacje z radioaktywnoscia. Chodzi bowiem o to, ze

W-488

w ostatnich czasach odnotowuje się w Europie nieustanne powiększanie się poziomu radioaktywności w glebie, roślinach i zwierzętach, jednak aż do owego francuskiego wypadku NIE było wiadomo skąd owe dodatkowe opady radioaktywne się tam brały. Wszakże przed owym francuskim wypadkiem jedynym powszechnie znanym źródłem europejskiej radioaktywności była katastrofa w Czernobylu. Z uwagi zaś na odległość czasowa eksplozji w Czernobylu z 1986 roku, z upływem czasu radioaktywność powodowana Czernobylem powinna się zmniejszać, a nie zwiększać. Tymczasem w Europie dzieje się dokładnie odwrotnie - co podkreślają przykładowo fakty opisywane w artykule [2#F1] o tytule "Radioactive boars on the rise in Germany" (tj. "w Niemczech przybywa radioaktywnych dzikich świń"), ze strony 14 malezyjskiej gazety The Malay Mail, wydanie z piątku (Friday), 20 August 2010. Ów artykuł [2#F1] informuje, że rośnie liczba dzikich świń z niemieckich lasów wykazując już aż tak wysoką radioaktywność, że ich mięso stało się niebezpieczne dla spożycia. Przykładowo podaje on że tylko w 2009 roku rząd Niemiec zmuszony był wypłacić 425 000 Euro jako odszkodowania za mięso które musiało być zniszczone ponieważ emitowało zbyt dużo promieniowania. Tymczasem dla porównania, tylko 10 lat wcześniej, chociaż w 13 lat już po eksplozji w Czernobylu, tj. w 1999 roku, wysokość wypłaconego tam tego samego odszkodowania wynosiła 25 000 Euro - co pozwala zgrubie szacować że w przeciągu owych 10 lat poziom radioaktywności w lasach Niemiec wzrósł około 17 krotnie. (Prawdopodobnie lasy Niemiec leżą wprost na drodze wiatrów jakie wieją od Francji.) Swoją drogą ciekawe czy inne niż Niemcy kraje, np. Polska, czy sama Francja, też badają swoje mięso na poziom promieniowania i radioaktywności, czy też bezkrytycznie sprzedają je swoim mieszkańcom do spożycia wraz z zawartą w nim radioaktywnością.

Oczywiście, niektóre sekretywne i niemoralne instytucje (i ludzie) obsługujące elektrownie atomowe, zapewne cichcem zatrują radioaktywnie naszą żywność, wodę, glebę i powietrze aż na cały szereg najróżniejszych sposobów, o których narazie jeszcze NIE wiemy bowiem NIE wyszły one dotąd na jaw dzięki jakimś "wypadkom". Nie na darmo praktycznie wszystkie instytucje związane jakos z energią atomową są najbardziej sekretywnymi instytucjami na Ziemi - jako przykład patrz artykuł [2#M1] z punktu #M1 strony o nazwie "telekinetyka.htm". Owo więc francuskie "puszczenie chylkiem z dymem" radioaktywnych odpadów jest zapewne tylko jednym z licznych sposobów na jakie elektrownie i reaktory atomowe mogą chylkiem zatrącać radioaktywnie naszą żywność (i na jakie prawdopodobnie cichcem ją zatrują - NIE bez powodu wszakże brak u nich przezroczyści i niemal wszystko o sobie utrzymują one w tajemnicy). Inne sposoby mogą obejmować np. skazanie chylkiem naszego środowiska za pośrednictwem wody używanej do chłodzenia reaktorów, skazanie z pomocą niemal niewidocznych oparów cichcem upuszczanych z reaktorów atomowych, skazanie poprzez odpady promieniotwórcze sekretnie wrzucane do morza przez niektóre kraje, itd., itp. Musimy bowiem pamiętać, że dla radioaktywności też obowiązuje "prawo bilansu" - czyli "radioaktywność wytworzona równa się radioaktywności ładującej gdzieś w naszym naturalnym środowisku". A trzeba pamiętać że elektrownie i reaktory atomowe produkują całą masę radioaktywnych odpadów, których potem owe sekretywne instytucje obsługujące te elektrownie i reaktory muszą jakos pozbyć się cichcem i po kryjomu.

Aby zaniknąć, radioaktywność potrzebuje setki, a czasami nawet tysiące, lat. Stąd już wystarczająco niebezpieczna dla ludzkości stała się owa radioaktywność pozostała z dawnych próbnych eksplozji broni jądrowej. (Notabene, ulubionym miejscem owych próbnych eksplozji nuklearnych były niewielkie wysepki Pacyfiku zlokalizowane niedaleko od Nowej Zelandii, np. francuska Nowa Kaledonia - co właśnie zaindukowało w Nowozelandczykach głęboką niechęć do atomistyki i jej propagatorów oraz dzisiejszy twardy status Nowej Zelandii jako "strefy wolnej od atomistyki" - "nuclear-free zone".) Niestety, w jakimś samobójczym zapędzie, ludzkość jako

W-489

całosc NIE poprzestala na skutkach tamtej morderczej broni jądrowej, a ciagle cichcem eskaluje skazenie radioaktywne naszej planety poprzez popieranie tzw. "pokojoyego uzycia energii atomowej" oraz niemoralnych i brudnych dzialan najróżniejszych sekretywnych instytucji które produkują owa energie jądrowa. W rezultacie, do największych źródel radioaktywnosci ciagle gromadzacej sie w naszej zywnosci, wodzie i powietrzu (a w ostatecznym rozrachunku - w naszych cialach) należa obecnie "pokojoye" reaktory i elektrownie jądrowe. Reaktory te i elektrownie produkują bowiem cała masę radioaktywnych odpadów, które w ostatecznym rozrachunku zawsze ladują w naturze - zas potem w naszych cialach. Na dodatek, niemoralne, lekkomyslne, niebezpieczne i nieodpowiedzialne eksploataowanie owych reaktorów i elektrowni, relatywnie czesto prowadzi do niekontrolowalnych eksplozji, takich jak uprzednio byl Czernobyl na Ukrainie z 1986 roku, zas niedawno byla czterokrotnie wieksza od Czernobyla eksplozja jądrowa z Fukushima w Japonii z 2011 roku. Wiecej informacji na temat tamtych eksplozji jądrowych, oraz nasilajacego sie skazenia naszego srodowiska m.in. ich radioaktywnymi produktami, zawarłem w punktach #M1 do #M1.3 strony o nazwie "telekinetyka.htm", w punktach #C7 i #I1 strony o nazwie "seismograph_pl.htm", czy w punkcie #F3 strony o nazwie "god_istnieje.htm".

Radioaktywnosc jest bezlitosnym zabójca, zas czyjs aktywny, lub pasywny, wkład do jej rozprzestrzeniania po Ziemi (a stad czyjs niebezposredni udział w zabijaniu nia ludzi) jest jednym z najbardziej niemoralnych postepowan ludzkich jakie moze byc klasyfikowane do tej samej karalnej przez Boga kategorii co np. zarabianie na produkcji papierosów czy na upowszechnianiu narkotyków. W swietle wiec owej nieustannie rosnacej ilosci radioaktywnosci jaka ostatnio spozywamy, NIE powinna juz nikogo dziwic eskalacja liczby zachorowan na najróżniejsze choroby pochodne od radioaktywnosci, np. na raka. Najwyzszy wiec czas aby kazdy z nas zaczal rozumiec, ze radioaktywnosc w naszej zywnosci jest mordercza, zas ci co padaja jej ofiara NIE moga liczyc na normalna dlugosc zycia. Najwyzszy tez czas aby kazdy zrozumial ze "jedyne naprawde bezpieczne elektrownie i reaktory atomowe to te które nigdy NIE zostaly zbudowane lub które nigdy NIE zostaly uruchomione". Warto tez pamietac o zasadzie postepowania Boga opisanej w punktach #B4 i #B1 strony o nazwie "parasitism_pl.htm" - a stwierdzajacej ze "kazda osoba która wykazuje pasywnosc wobec niemoralnosc jak dzieje sie za jej wiedza, jest karana przez Boga równie surowo jakby byla współnikiem w popelnianiu tej niemoralnosc". Wszakze zasada ta powoduje ze osoby które wiedza o niemoralnym rozprzestrzenianiu radioaktywnosci po Ziemi, jednak nic NIE czynia aby aktywnie owo rozprzestrzenianie spróbowac zatrzymac, beda potem tak potraktowani przez Boga jakby byli współnikami tego rozprzestrzeniania - np. umra w mlodym wieku na jakas chorobe zaindukowana radioaktywnoscia, lub otrzymaja potomka zdeformowanego (czy poszkodowanego jakos inaczej) wlasnie owa radioaktywnoscia.

Jesli przeanalizowac jak dzisiejsza "oficjalna medycyna ortodoksyjna" opisuje przyczyny czyjejs smierci, wówczas sie okazuje ze podaje ona tylko "przyczynę wynikowa" (przykładowo ze ktos umarl na raka, astme, wysiadke nerek, itp.). Jednak niemal nigdy owa oficjalna medycyna NIE docieka i NIE podaje do wiadomosci publicznej skad wziela sie owa "przyczyna wynikowa" czyjejs smierci - czyli NIE docieka ona "przyczyny pierwotnej". Innymi slowy, niemal nigdy NIE docieka i ujawnia publicznie, czy rak na którego ktos umarl wynika z faktu iz napolykal on zbyt wiele zywnosci skazonej pierwiastkami radioaktywnymi, czy astma jaka kogos wykonczyla wynika z faktu ze w powietrzu unosi sie zbyt wiele smiercionosnych izotopów i zanieczyszczen, czy wysiadka czyichs nerek wynika ze faszerowal on swoje ciało pestycydami lub jakimis niebezpiecznymi izotopami i chemikaliami zawartymi w zywnosci która zjadal i wodzie która wypijal, itd., itp. W rezultacie najróżniejsi slepi na prawde "ateistyczni naukowcy ortodoksyjni" moga arogancko klamac nam w oczy stwierdzeniami w rodzaju ze np. w wyniku eksplozji w

W-490

Czernobylu jakoby zmarło tylko 60 osób - po szczegóły patrz 3 w punkcie #F3 ze strony o nazwie "god_istnieje.htm". Tymczasem istnieją najróżniejsze przesłanki aby posadzać, że gdyby takie badania "przyczyn pierwotnych" śmierci poszczególnych ludzi były jednak prowadzone na Ziemi, wówczas nagle ludzkość doznałaby szoku. Wszakże wówczas prawdopodobnie największym zabójcą ludzi mogłoby okazać się tzw. "pokoju wykorzystanie energii atomowej", a ściślej radioaktywność którą ludzie zjadają, wypijają i wdychają, ponieważ na najróżniejsze sposoby przedostaje się ona z elektrowni i reaktorów jądrowych do naszej żywności, wody i powietrza. Wszakże radioaktywność jest już nam znana jako bezpardonowa przyczyna niektórych morderczych chorób, np. raka, jakie wykarczują znaczącą proporcję ludzi. Wiemy też że powoduje ona najróżniejsze mutacje, zwyrodnienia i uszkodzenia genetyczne u ludzi - które także w ostatecznym rozrachunku prowadzi do śmierci swych ofiar. Radioaktywność jest też przyczyną mutacji najróżniejszych alg, organizmów i zyjaków które zatrują i czynią niezdrową naszą żywność, oraz utrudniają nam życie. (Ciekawe czy np. owa epidemia kleszczy, która po około 2004 roku zaczęła przesładować polskie lasy, NIE spowodowana została właśnie radioaktywnością przywianą z Francji aż do polskich lasów? Podobnie, czy owa epidemia trujących ślimaków na plażach Nowej Zelandii opisana w punkcie #K1.6 strony o nazwie "newzealand_pl.htm" była spowodowana radioaktywnością?) Radioaktywność jest także powodem masowego mutowania się najróżniejszych morderczych wirusów i bakterii które potem stają się źródłem coraz niebezpieczniejszych i nieznanymi wcześniej chorób na jakie umierają ludzie i zwierzęta. A tylko z punktu #B1 strony o nazwie "plague_pl.htm" już wynika, że liczba takich nieznanymi wcześniej zabójczych chorób ostatnio raptownie rośnie. Powinniśmy też mieć na uwadze, że radioaktywność może również wprowadzać zakłócenia do prawidłowego funkcjonowania ludzkiego "programu życia i losu" opisywanego m.in. na stronie internetowej o nazwie "immortality_pl.htm". Z kolei zakłócenia w działaniu owego programu mogą powodować niekontrolowane przerzucanie niektórych ludzi do zupełnie odmiennych czasów. Jeśli takie przerzucenie nastąpi do czasów w których owi ludzie są ciągle żywi, wówczas mogą się oni nagle znaleźć w miejscach i czasach których sami NIE pamiętają ani w których nikt ich nie pamięta - tak jak to mogło zajść z owym angielskim nastolatkiem który w dniu 6 września 2011 roku tajemniczo pojawił się w Berlinie po dwutygodniowym marszu na północ przez bezludne lasy (po więcej szczegółów na temat tego tajemniczego chłopca patrz artykuł [1#F2] o tytule "Mystery boy emerges after years in woods", tj. "nieznany chłopiec wylania się z lasów po latach", ze strony A12 gazety The New Zealand Herald, wydanie z poniedziałku (Monday), September 19, 2011). Jeśli natomiast takie przerzucenie nastąpi do czasów leżących już poza przedziałem życia tych ludzi, wówczas nagle znikają oni bez śladu i nikt nigdy nic o nich więcej już NIE słyszy.

Niemal każdy ulega dzisiaj krzykliwej reklamie i za najpotrzebniejsze urządzenie domowe uważa "komputer". Tymczasem w dzisiejszych czasach najbardziej potrzebnym urządzeniem okazuje się "licznik Geigera" do mierzenia poziomu szkodliwej radioaktywności. Wszakże dla powodów opisanych w punkcie #C2 strony o nazwie "cooking_pl.htm", ci którzy są opłacani za pilnowanie rozprzestrzeniania się radioaktywności na Ziemi, czyli tzw. "ateistyczni naukowcy ortodoksyjni", panicznie się boją ujawnić nam prawdę na temat faktycznego poziomu radioaktywności. Tymczasem doświadczenia tych ludzi, którzy już pozakupowali sobie liczniki Geigera, np. mieszkańców dzisiejszej Japonii, nagle ujawniają nam zdumiewające fakty. Przykładowo okazuje się że radioaktywność jest już obecna w mleku matek - tak jak opisuje to artykuł [7#M1.1] z punktu #M1.1 na stronie o nazwie "telekinetyka.htm". Albo też okazuje się że w sklepach sprzedawana jest wołowina w której zawartość radioaktywnego cezu aż 6.5 razy przekracza legalnie dozwolony poziom (który prawdopodobnie i tak jest już zawyżony i niezdrowy - tyle że nikt NIE ma odwagi tego zweryfikować) - po szczegóły patrz artykuł [8#M1.1] z punktu #M1.1 na w/w stronie o nazwie "telekinetyka.htm". Nie zapominajmy też

W-491

tutaj o fakcie opisywanym oficjalnie w artykule [2#F1] z poczatką tego wpisu, mianowicie że mięso sporej proporcji dzikich świń z Niemiec jest już aż tak nafaślerowane radioaktywnością, że zupełnie NIE nadaje się do spożycia i musi być niszczone. Gdyby więc liczniki Geigera stały się dzisiaj równie powszechne jak komputery, wówczas nagle byśmy się dowiedzieli prawd "jezających włosy na naszych głowach".

Wysoko płatni eksperci od "atomowej energii" wmawiają społeczeństwu, że energia jądrowa ma wiele zalet - np. jest "tania". Nie wliczają oni jednak do "kosztów" tej energii ceny (ani kosztów "wynajęcia") tych ogromnych już polaci wysoko cenionej ziemi, która owa energia już zamieniła w "radioaktywne nieużytki" i wycofała z ludzkiego wykorzystania na najbliższe kilkaset, a może nawet kilka tysięcy, lat. Nie wliczają oni też wartości tych ludzi którym energia atomowa odebrała życie ani kosztów leczenia tych deformacji i chorób ludzkich jakie energia ta wywołała. Wmawiają oni także ludziom, że "energia atomowa" jest "bezpieczna". Nie biorą jednak pod uwagę owej eskalacji przyspieszania ludzkich zgonów, ani tych chorób i defektów urodzeniowych, które spowodowane zostały radioaktywnymi odpadami pozostałymi właśnie po owej jakoby "bezpiecznej" energii atomowej.

Ekspert od energii jądrowej opisuje nam "idealną" sytuację, jaka zaistniałaby tylko w świecie absolutnie doskonałych ludzi - tj. ludzi którzy NIE postępują niemoralnie ani NIE popełniają błędów i pomyłek. Tymczasem faktycznie żyjemy w wysoce niedoskonałym i niemoralnym świecie. Jeśli więc tylko w owym niedoskonałym świecie coś jest okrywane sekretami i chronione tajemnicą, tak że nikt postronny NIE patrzy takim ludziom na ręce, wówczas niektórzy ich decydenci zaczynają działać tam niemoralnie, np. "puszczają z dymem radioaktywne odpady" - tak aby zatrwały i usmiercały one wszystkich naokoło. Ponadto wielu ludzi wykazuje niedbalstwo, niechlujstwo, oraz brak odpowiedzialności w sprawach bezpieczeństwa. W rezultacie odpady radioaktywne, oraz produkty atomowych wypadków wymykające się przez niedbalstwo, lub rozproszone w rezultacie wypadków, z wolna zamieniają naszą planetę w radioaktywne smietnisko. Stąd jedynym sposobem aby zatrzymać ów proces skrytego podtruwania radioaktywnością siebie i swoich bliźnich, jest podjęcie zdecydowanych działań aby całkowicie zablokować dalsze użycie energii atomowej na Ziemi. Wszakże energia atomowa wcale NIE jest jedynym źródłem energii zdolnym zastąpić dotychczasowe spalanie węgla i ropy naftowej.

W tym miejscu warto dodać, że użycie energii atomowej, a stąd i źródła radioaktywności, mogą być całkowicie wyeliminowane na Ziemi. Filozofia totalizmu wyjaśnia nam nawet dokładnie jak tego eliminowania można dokonać (a ściślej podaje nam receptury na tzw. darmową energię - której źródła są w stanie zastąpić w przyszłości wysoce niszczycielską energię jądrową). Niestety, wielu niemoralnych polityków oraz zasiedziały w swoich "wieżach z kości słoniowej" ateistycznych naukowców ortodoksyjnych upiera się przy eskalowaniu owych źródeł radioaktywności w celu zaspokajania najróżniejszych swoich ambicji osobistych. Jednocześnie "ateistyczna nauka ortodoksyjna" - ciągle dzierzająca "monopol na wiedzę", uparcie odmawia podjęcia badań nad całkowicie nowatorskimi eco-źródłami "bezzanieczyszczeniowej" energii - w rodzaju owych sugerowanych przez totalizm generatorów darmowej energii. Cały punkt #I1 z odrębnej strony o nazwie "seismograph_pl.htm" poświęcony jest nawet omówieniu najbardziej razących przykładów takiego wręcz już chorobliwego odmawiania podjęcia badań nad alternatywnymi źródłami energii przez decydentów reprezentującymi dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną".

* * *

W-492

Powyzszy wpis jest adaptacja punktów #F1 do #F4 totalizycznej strony o nazwie "cooking_pl.htm" (aktualizacja z 23 wrzesnia 2011 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "cooking_pl.htm" niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "cooking_pl.htm" juz zostala zaladowana i udostepniona wszystkim chetnym m.in. pod nastepujacymi adresami (przegladajac te adresy warto zwrocic uwage jak rozlegle, silne i zawziete jest sabotazowanie stron internetowych zwiazanych z filozofia totalizmu oraz z moja osoba):

http://pajak.byethost14.com/cooking_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (ktory zawsze linkuje najwazniejsza z najnowszych aktualizacji)

http://energia.sl.pl/cooking_pl.htm

http://pajak.6te.net/cooking_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/cooking_pl.htm

http://bandits.netfast.org/cooking_pl.htm

http://dhost.info/nirvana/cooking_pl.htm

http://energy.atspace.org/cooking_pl.htm

http://evolution.prohosts.org/cooking_pl.htm

http://gravity.my-place.us/cooking_pl.htm

http://karma.phpnet.us/cooking_pl.htm

http://nirvana.phpnet.us/cooking_pl.htm

http://tapanui.ifastnet.com/cooking_pl.htm

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totalizycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu ktore ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #206). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow "totalizycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #205 do #200, #195, #171 i #151 - ktore tez omawiaja niekompetentnosc i bledy starej oficjalnej nauki w rozwiazywaniu palacych problemow dzisiejszej ludzkosci.

Z totalizycznym salutem,

Jan Pajak

W-493

POST (in English) number #205E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/9/2, 2011/9/2

Elaborated in: #C2 from the web page (in English) named "cooking.htm"

#205E: [The lying of the science that baobabs are pollinated by fruit bats \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#205E: [How the lonely baobab from the Malaysian island of Penang documents the destructive ignorance of science resulting from the "monopole on knowledge" \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Your fences eat your rice" (i.e. a proverb from Malaysia which reminds us the old truth that those ones who are paid for implementing something, typically with the elapse of time become the biggest enemies of this something, e.g. "monopolistic science becomes the biggest enemy of progress and truths", "complacent politicians become biggest obstacles in solving problems of a given country", "greedy bankers become most important cause of every economic crisis", "powerful priests become the biggest enemies of truth and knowledge about God", etc., etc. - NOT without important reasons God emphasized this truth to us by causing that Jesus was send to death by high priests).

The matter of pollination and procreation of flowers and trees, is NOT only elementary, but also it is researched by entire crowds of present expensive scientists. So we are believing that in this matter there are NO puzzles left, while scientists so heavily subsidised from our taxes know already practically everything on this subject. Thus no-one is surprised by nonchalant statements of scientists, that commonly known African trees called "baobabs", are pollinated at nights NOT by wind or insects, but by "fruit bats". After all, in spite that "bats" are rather unusual kinds of "pollinators", this information with the high certainty is published by present scientists literally in hundreds of works and sources - e.g. the reader can find it in almost every web page devoted to baobabs. However, the truth is such, that this claim is just a "huge pile of bullshit". In reality baobabs are NOT pollinated as scientists claim it, nor procreate in the way as science describes this to us. In fact, the official human science (i.e. the science which by some is called the "atheistic orthodox science") still does NOT have any clue how baobabs really are pollinated and how they really procreate. (More information about this old "atheistic orthodox science", which still desperately clings to its absolute "monopole for knowledge" - although uses just a single, highly limited, and erroneous approach to research by philosophers called "a posteriori", the reader can learn from item #A2.6 of the web page "totalizm.htm", item #C1 of the web page named "telekinetics.htm", item #J2 of the web page named "pajak_jan_uk.htm", and items #F1.1 to #F3 of the web page named "god_exists.htm". Reading that information the reader will learn a bitter truth explained more comprehensively in item #C1 of the web page "cooking.htm", namely that "all problems of our civilisation are secondary consequences of the fatal 'monopole for knowledge' so possessively held by the 'atheistic orthodox science' to date".) There is even an illustrative proof which everyone can check, and which documents that "fruit bats do NOT pollinate baobabs". For the use of readers, I am going to describe now this proof.

On the Malaysian island of Penang lives a lonely, large, single (female) baobab, over 140 years old - see a photograph of it shown as "Fig. #C1ab" from the web page named "cooking.htm". One can find this baobab in the middle of a rondo especially build over there to protect it on the junction of three streets named "Jalan Macalister", "Jalan Residensi" and "Jalan Pangkor". About this baobab from the Malaysian island of Penang a lot of legends and funny stories is

W-494

told, e.g. that it was brought to Penang and planted in there by a strange traveller with capabilities of the famous "magician" named David Copperfield, or that when it rapidly releases the excess of water accumulated in its tissues then local people believe a miracle happens and pray to it (supposedly then their prayers are even answered). But the most mysterious attribute of that lonely baobab from the Malaysian island of Penang is, that in spite of blooming generously, it never produces fruits from which its descendants could grow. In the result, until today it has NOT produced a descendant in Malaysia. This its inability to multiply is also a document for the ignorance of present scientists. Namely, present "atheistic orthodox scientists" complacent in their armchairs (as they are described in items #F1 to #F3 from a separate web page named "god_exists.htm", and also reminded in item #D3 of the web page named "cooking.htm"), nonchalantly express unverified opinion, that in order to pollinate baobabs, suffices that fruit bats feed at night on their flowers. However, on the island of Penang live tropical fruit bats and for sure many of them feed on flowers of the discussed baobab. But still this baobab remains not pollinated and still it does NOT produce fruits capable of generating new trees. In other words, similarly as this is the case with humans, in order to produce descendants, probably are necessary at least two unrelated baobab trees - which mutually for each other perform functions of a husband and wife (i.e. perform male and female functions). So in this matter, baobabs clearly are similar to trees of Malaysian "durian" fruit (i.e. the fruit described in item #G1 of the web page named "fruit.htm") - which also can multiply and produce fruits only if close to each other grow at least two mutually unrelated durian trees. So when a next time we read ignorant claims of present "atheistic orthodox scientists" on the subject of pollination of baobabs by tropical fruit bats, it is worth to have in memory this lonely female baobab tree from Penang, which produces flowers and which is visited by fruit bats, but because there is no male tree around to fertilise these flowers, thus, unfortunately, even after over 140 years of flowering it still failed to produce fruits - thus until today it remains in Malaysia without having its own descendants.

This Malaysian lonely baobab from the island of Penang is NOT the only case when the atheistic orthodox science "tells nonsense" to naive people, thus causing cataclysmic changes on the Earth the repairs of which are going to occupy the humanity for hundreds, if not for thousands, of years. Examples of next lies and nonsense also spread amongst people by the official science deprived of any "competition" thus having no-one who would "look it at hands" and make sure it tells the truth, as well as deprived of any moral breaks, include, amongst others:

1. Lies regarding God – i.e. that supposedly there are NO scientific proofs that God really exists. These are obvious lies of the official science, as that there is a large body of scientific proofs and evidence which all unambiguously confirm that God really exists. Some amongst these proofs and evidence are described on the totalistic web page named "god_proof.htm".
2. "Holding heads in sand" in matters of UFOs. The official atheistic science refuses to research UFOs and pretends that there are NO objective evidence and proofs for the existence of UFOs - as this is explained more comprehensively in item #B1 from the web page named "ufo_proof.htm". On the other hand, there is a wealth of such evidence and proofs. The only problem with UFOs depends on the fact that UFOonauts do NOT want to cooperate with human scientists, while our scientists are too ignorant and too arrogant to be able to research something that intelligently refuses to cooperate with them. In the result, scientists are too afraid that their ignorance "comes to surface" during the research on UFOs, so they avoid the subject of UFOs like "devils avoid holy water".
3. Ignorance of scientists in matters of phenomena that lie beyond the textbook knowledge and

W-495

beyond the to-date understanding of the world around them, e.g. phenomena such as telekinesis, telekinetics, telepathy, etc. This ignorance result from the stubborn ignoring and rejecting my "theory of everything" called the Concept of Dipolar Gravity which explains these phenomena unknown to the official science, and which simultaneously proves the existence of God.

4. Complete blindness of science and its stand regarding "fabrications" such as "bones of dinosaurs" as well as regarding conventional dating of geological structures. Much wider explanation what this error and blindness of science regarding the "bones of dinosaurs" is all about, is offered, amongst others, in item #H2 of the web page named "god_istnieje.htm".

5. The spread of "scientific nonsense", like for example the "theory of the Big Bang" which implies that "the entire universe supposedly originates from nothing". The wider discussion of the error of this scientific claim that "the entire universe originates from nothing" is provided in (5) from item #C12 of the web page named "bible.htm".

6. The lack of knowledge and ignorance of the official science in even most elementary matters, for example "what is gravity", "how the universe eventuated", "what is the goal of our existence", "what 'morality' really is", etc., etc. On the other hand, the new "totaliztic science" already provided us with explanations and answers to these matters - only that dissemination of these explanations and answers is jealously blocked by the "atheistic orthodox science" which greedily guards its "monopole on knowledge". For example, to learn "what is gravity" see the web page named "dipolar_gravity.htm", for learning "how the universe eventuated" see subsections A1 to A6 from volume 1 of my newest monograph [1/5] (summarised briefly in item #E1 of the web page named "will.htm"), for learning "what is the goal of our existence" see item #B4 of the web page "tornado.htm", for learning "what 'morality' really is" see item #B5 from the web page named "morals.htm", etc., etc.

7. Biased approach, ignorance, arrogance, and a complete lack of progress in solving by the official science the most burning issues of our present civilisation. On the other hand this new "totaliztic science", in spite of its acting without any finances while being almost continually persecuted by the official science, already by now managed to find and to indicate to people solutions for the majority of these problems - for examples of these solutions see: item #B5 of the web page named "seismograph.htm" (for earthquakes), item #I3 from the web page "day26.htm" (for tsunamis), the web page "tornado.htm" (for tornadoes), the web page "telekinetics.htm" (for new sources of energy), the web page "eco_cars.htm" (for air pollution), etc., etc.

8. The reinforcement by scientists of the culture of unpunished lying and misleading of people. If an engineer builds a bridge or a house which collapses and kills anyone, then usually he lands in a prison. If a medical doctor kills anyone with his medicines or erroneous diagnosis, then at least he is struck out of register. But if a scientist spreads lies under an excuse of scientific research, then he does NOT bear any consequences. In fact, probably no-one ever heard of a scientist who would bear responsibility for lying or for misleading people. On the other hand such a situation gives a bad example to other people, because it spreads and reinforces the culture of unpunished lying and misleading. It would be with a benefit to the morality and to truth when also scientists were taking responsibility for the moral consequences and for the truth of whatever they state publicly. The problem of an immense importance of spreading the truth, even this most unpopular and persecuted (after all, "without learning the truth there is NO progress"), and the problem of responsibility of scientists for the spread of

W-496

truth, is discussed on a number of totaliztic web pages. For examples of these - see item #F1 from the web page named "totalizm.htm", item #K1 from the web page named "morals.htm", or item #E1 from the web page named "will.htm".

* * *

This above post, together with two photographs of the lonely baobab from the island of Penang, originally is published in item #C2 of the totaliztic web page named "cooking.htm" (update of 1st September 2011, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "cooking.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "cooking.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://pajak.byethost14.com/cooking.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the most important amongst current updates)

<http://energia.sl.pl/cooking.htm>

<http://pajak.6te.net/cooking.htm>

<http://pajak.fateback.com/cooking.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/cooking.htm>

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #205E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #204E to #200E, #195E, #171E and #151E - which also discuss the incompetence and errors of the old official science in solving the most burning problems of our present civilisation.

With the totaliztic salute,
dr inż. Jan Pająk

W-497

WPIS numer #205

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/9/2, 2011/9/2

Rozwijany w: #C2 ze strony "[cooking_pl.htm](#)"

#205: Klamstwo nauki ze baobaby jakoby zapylane sa przez nietoperze owocowe (totalizm.blox.pl/html)

#205: Jak samotny baobab z malezyjskiej wyspy Penang dokumentuje niszczycielska ignorancje nauki wynikajaca z jej "monopolu na wiedze" (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Twoje ploty zjadaja twoj ryz" (tj. przyslowie z Malezji przypominajace nam stara prawde iz ci ktorym placimy za wdrazanie czegos w zycie typowo z czasem staja sie najwiekszym wrogiem tego czegos, np. "monopolistyczna nauka staje sie najwiekszym wrogiem postepu i prawdy", "zasiedziali politycy staja sie najwiekszymi przeszkodami w rozwiazywaniu problemow danego panstwa", "lakomi bankierzy staja sie najwazniejszym powodem kryzysow gospodarczych", "wladczy kaplani staja sie najwiekszymi wrogami prawdy i wiedzy o Bogu", itd., itp. - NIE bez powodu Bog uwypuklil nam owa stara prawde poprzez spowodowanie ze Jezus zostal wyslany na smierc wlasnie przez wysokich kaplanow).

Sprawa zapylania i rozmnazania sie kwiatow oraz drzew jest NIE tylko elementarna, ale takze badana przez cale tlumy dzisiejszych naukowcow. Moznaby wiec posadzac, ze w owej sprawie NIE ma juz zagadek, zas doskonale oplacani naukowcy wiedza juz praktycznie wszystko na ten temat. Nikogo wiec NIE zastanawiaja ani NIE dziwia nonszalanckie wypowiedzi naukowcow, ze powszechnie znane drzewa afrykanske zwane "baobabami", sa zpylane nocami NIE przez wiatr czy owady, a przez "nietoperze owocowe". Wszakze na przekor iz "nietoperze" sa raczej niezwyklym rodzajem "zapylaczy kwiatow", informacje ta z wysoka pewnoscia siebie dzisiejsi naukowcy publikuja w doslownie setkach najrozniejszych opracowan i zrodel - np. czytelnik moze sie jej doczytac na niemal kazdej stronie internetowej poswieconej baobabom. Tymczasem prawda jest taka, ze owo twierdzenie nauki to jedna "wielka bujda na kolkach". Baobaby wcale ani NIE sa zapylane tak jak naukowcy to twierdza, ani wcale tak sie NIE rozmnazaja. Faktycznie tez to oficjalna nauka ziemska (tj. ta nauka ktora niektorzy nazywaja "ateistyczna nauka ortodoksyjna") ciagle NIE ma najmniejszego pojecia jak baobaby naprawde sa zapylane i jak sie naprawde rozmnazaja. (Wiecej informacji o owej "ateistycznej nauce ortodoksyjnej", ktora ciagle desperacko utrzymuje swoj absolutny "monopol na wiedze" - chociaz uzywa tylko jednego wysoce ograniczonego i blednego podejscia do badan przez filozofow zwanego "a posteriori", czytelnik moze poznac z punktu #A2.6 strony o nazwie "[totalizm_pl.htm](#)", punktu #C1 strony o nazwie "[telekinetyka.htm](#)", punktu #J2 strony o nazwie "[pajak_jan.htm](#)", czy punktow #F1.1 do #F3 strony o nazwie "[god_istnieje.htm](#)". Czytajac tamte informacje czytelnik pozna gorzka prawde wyjasniona szerzej w punkcie #C1 strony "[cooking_pl.htm](#)", mianowicie ze "wszystkie problemy naszej cywilizacji sa wtornymi nastepstwami fatalnego 'monopolu na wiedze' tak drapiecznie dzierzonego przez dotychczasowa 'ateistyczna nauke ortodoksyjna' ".) Istnieje zreszta ilustratywny dowod ktory kazdy moze sobie sprawdzic, a ktory dokumentuje ze "nietoperze owocowe wcale NIE zapylaja baobabow". Dla uzytku czytelnikow dowod ten postaram sie teraz opisac ponizej w niniejszym wpisie.

Na malezyjskiej wyspie Penang rosnie samotnie duzy pojedynczy (zenski) baobab liczacy ponad 140-lat - patrz jego zdjecie pokazane jako "Fot. #C1ab" ze strony "[cooking_pl.htm](#)". Mozna go tam znalezc na srodku ronda specjalnie zbudowanego aby go chronic w miejscu rozbiegania sie trzech glownych ulic Penangu, o nazwach "Jalan Macalister", "Jalan Residensi" oraz "Jalan Pangkor". O owym baobabie z malezyjskiej wyspy Penang krazy wiele legend i zabawnych

W-498

historyjek, np. ze został on tam przywieziony i zasadzony przez dziwnego podróżnika o zdolnościach słynnego "magika" Davida Copperfield'a, czy że kiedy raptownie upuszcza on nadmiar wody zakumulowanej w swoich tkankach wówczas miejscowi ludzie uważają to za cud i się do niego modlą (podobno ich modlitwy wówczas nawet się wypełniają). Jednak najdziwniejsza cecha tamtego samotnego baobabu z malezyjskiej wyspy Penang jest, że na przekór iż kwitnie on obficie, faktycznie nigdy NIE produkuje on owoców z których mogłoby wyrosnąć jego potomstwo. W rezultacie, do dzisiaj ciągle NIE wyprodukował on swego potomka w Malezji. Ta jego niezdolność do rozmnażania się dokumentuje także ignorancje dzisiejszych naukowców. Mianowicie, dzisiejsi "ateistyczni naukowcy ortodoksyjni" zasiedzieli w swoich fotelach z poręczami (tak jak opisują to punkty #F1 do #F3 z odrębnej totaliztycznej strony o nazwie "god_istnieje.htm", a także przypomina nam to punkt #D3 strony "cooking_pl.htm"), nonszalancko wyrażają niezwyfikowaną naukowo opinię, że aby zapylic baobaby wystarczy nocne zerowanie nietoperzy owocowych na ich kwiatach. Tymczasem na wyspie Penang żyją nietoperze owocowe i z całą pewnością wiele z nich zeruje na kwiatach omawianego tu baobabu. Jednak owi baobaby ciągle NIE ulega zapyleniu i ciągle NIE produkuje owoców zdolnych do wydania mu potomstwa. Innymi słowy, podobnie jak to ma się z ludźmi, aby wyprodukować potomstwo, zapewne potrzebne są co najmniej aż dwa niespokrewnione baobaby - które nawzajem wobec siebie pełnią funkcje meza i żony (tj. pełnią męskie i żeńskie funkcje). Pod tym względem baobaby są najwyraźniej podobne do drzew malezyjskiego owocu "durian" (opisywanego w punkcie #G1 strony o nazwie "fruit_pl.htm") - który także może się rozmnażać i produkować owoce tylko jeśli w pobliżu siebie rosną dwa wzajemnie niespokrewnione jego drzewa. Kiedy więc czytamy ignoranckie wypociny dzisiejszych naukowców na temat zapylenia baobabów przez tropikalne nietoperze owocowe, warto mieć w pamięci omawiany tutaj baobab z Penang, który wprawdzie generuje kwiaty i który jest odwiedzany nocami przez nietoperze owocowe, jednak, niestety, który nawet po około 140 latach przekwitania ciągle nie zdołał wyprodukować owoców - a stąd do dzisiaj NIE ma on swego potomstwa w Malezji.

Ow maledzyjski samotny baobab z wyspy Penang wcale NIE jest jedynym przypadkiem kiedy ateistyczna nauka ortodoksyjna "wciska ciemnotę" naiwnym ludziskom, powodując w ten sposób wprost kataklizmiczne zmiany na Ziemi jakich naprawienie zajmie ludzkości setki, jeśli NIE tysiące, lat. Przykłady następnych kłamstw i nonsensów także upowszechnianych przez ową oficjalną naukę pozbawioną konkurencji, która NIE ma już nikogo kto by "patrzył jej na ręce" i dlatego która z upływem czasu wyzbyła się wszelkich hamulców, obejmują, m.in.:

1. Kłamstwa na temat Boga - że jakoby NIE ma naukowych dowodów iż Bóg faktycznie istnieje. Są to oczywiście kłamstwa oficjalnej nauki, jako że istnieje całe zatrzęsienie naukowych dowodów stwierdzających jednoznacznie iż Bóg faktycznie istnieje. Niektóre z owych dowodów opisane są na totaliztycznej stronie o nazwie "god_proof_pl.htm".

2. "Chowanie głowy w piasek" w sprawie UFO. Oficjalna nauka ateistyczna odmawia badania UFO oraz udaje iż NIE ma obiektywnych dowodów na istnienie UFO - tak jak to szerzej wyjaśnia nam punkt #B1 na stronie o nazwie "ufo_proof_pl.htm". Tymczasem dowodów tych istnieje całe zatrzęsienie. Jedyny problem z UFO polega na tym, że UFO nauki NIE chcą współpracować z ziemskimi naukowcami, zaś naukowcy są zbyt ignorandzcy i zbyt arogandzcy aby umieć się zabrać do badań czegoś co inteligentnie odmawia współpracy z nimi. W rezultacie naukowcy zbyt się boją że ich ignorancja "wyjdzie na wierzch" podczas badania UFO, unikają więc tematyki UFO tak jak "diabeł unika świeconej wody".

3. Ignorancja naukowców w sprawach zjawisk które wykraczają poza podręcznikową wiedzę

W-499

oraz poza dotychczasowe zrozumienie świata wokół nich, np. zjawisk telekinezy, telekinetyki, telepatii, itp. Ignorancja ta wynika z upartego ignorowania i odrzucania mojej "teorii wszystkiego" zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji która wyjaśnia owe nieznaną nauce zjawiska, a jednocześnie dowodzi też istnienia Boga.

4. Kompletna ślepotą nauki i jej dawanie się "wpuszczać w maliny" w sprawie "kości dinozaurów" i konwencjonalnego datowania struktur geologicznych. Szersze wyjaśnienie na czym polega błąd i ślepotą nauki w sprawie "kości dinozaurów" oferowane jest, między innymi, w punkcie #H2 strony o nazwie "god_istnieje.htm".

5. Upowszechnianie "naukowo brzmiących bredni", w rodzaju przykładowo "teorii wielkiego bągu" która implikuje że "cały wszechświat jakoby powstał z niczego". Szersze omówienie błędności tego naukowego twierdzenia że "cały wszechświat jakoby powstał z niczego" zawarte zostało w (5) z punktu #C12 strony o nazwie "biblia.htm".

6. Brak wiedzy i ignorancja oficjalnej nauki w nawet najbardziej elementarnych sprawach, przykładowo "czym jest grawitacja", "jak powstał wszechświat", "w jakim celu my istniejemy", "czym naprawdę jest moralność", itd., itp. Tymczasem nowa "nauka totalitarna" już obecnie dostarczyła nam wyjaśnień i odpowiedzi w owych sprawach - tyle że upowszechnianie tych wyjaśnień jest zazwyczaj blokowane przez "ateistyczną naukę ortodoksyjną" która zachłannie strzeże swego "monopolu na wiedzę". Przykładowo, dla poznania "czym jest grawitacja" patrz strona "dipolar_gravity_pl.htm", dla poznania "jak naprawdę powstał wszechświat" patrz podrozdziały A1 do A6 z tomu 1 mojej najnowszej monografii [1/5] (podsumowane skrótkowo w punkcie #E1 strony o nazwie "will_pl.htm"), dla poznania "w jakim celu my istniejemy" patrz punkt #B4 strony "tornado_pl.htm", dla poznania "czym naprawdę jest moralność" patrz punkt #B5 ze strony "morals_pl.htm", itd., itp.

7. Stronniczość, ignorancja, arogancja i zupełny brak postępu w rozwiązywaniu przez oficjalną naukę najbardziej palących problemów naszej dzisiejszej cywilizacji. Tymczasem nowa "nauka totalitarna", na przekór swego działania bez żadnego finansowania oraz będąc niemal bez przerwy przesładowana przez oficjalną naukę, już zdołała znaleźć i wskazać ludziom rozwiązania dla większości z owych problemów - po przykłady tych rozwiązań patrz: punkt #B5 strony "seismograph_pl.htm" (dla trzęsien ziemi), punkt #I3 strony "day26_pl.htm" (dla tsunami), strona "tornado_pl.htm" (dla tornad), strona "telekinetyka.htm" (dla nowych źródeł energii), strona "eco_cars_pl.htm" (dla zanieczyszczeń powietrza), itd., itp.

8. Umacnianie przez naukowców kultury bezkarnego kłamania i zwodzenia ludzi. Jeśli inżynier zbuduje most lub budynek który się zawali i kogoś zabije, wówczas zwykle trafia za to do więzienia. Jeśli lekarz usmierci kogoś swymi lekami lub błędną diagnozą, wówczas co najmniej unieważniony zostaje jego dyplom. Jednak jeśli jakiś naukowiec upowszechnia kłamstwa pod podszywką naukowych badań, wówczas NIE ponosi za to żadnej odpowiedzialności. Faktycznie też nikt zapewne NIE słyszał aby jakiś naukowiec musiał ponieść konsekwencje wprowadzania ludzi w błąd. Tymczasem taka sytuacja daje złý przykład innym ludziom, bowiem upowszechnia i ugruntowuje ona kulturę bezkarnego kłamania. Faktycznie byłoby to z korzyścią dla moralności i dla prawdy gdyby także naukowcy byli rozliczani za moralne następstwa i za prawdę tego co publicznie twierdzą. Problem ogromnej istotności upowszechniania prawdy, nawet tej najbardziej nielubianej i przesładowanej (wszakże "bez poznania prawdy NIE ma postępu"), oraz problem odpowiedzialności naukowców za głoszenie prawdy, omawiany jest aż na całym szeregu totalitarnych stron. Po ich przykłady patrz punkt #F1 strony o nazwie "totalizm_pl.htm", punkt #K1 strony o nazwie "morals_pl.htm", czy punkt

W-500

#E1 strony o nazwie "will_pl.htm".

* * *

Powyzszy wpis, wraz z dwoma zdjeciami samotnego baobabu z wyspy Penang, oryginalnie publikowany jest w punkcie #C2 totaliztycznej strony o nazwie "cooking_pl.htm" (aktualizacja z 1 wrzesnia 2011 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "cooking_pl.htm" niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "cooking_pl.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod nastepujacymi adresami:

http://pajak.byethost14.com/cooking_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (ktory zawsze linkuje najwazniejsza z najnowszych aktualizacji)

http://energia.sl.pl/cooking_pl.htm

http://pajak.6te.net/cooking_pl.htm

http://pajak.fateback.com/cooking_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/cooking_pl.htm

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu ktore ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #205). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow "totaliztycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #204 do #200, #195, #171 i #151 - ktore tez omawiaja niekompetentnosc i bledy starej oficjalnej nauki w rozwiazywaniu palacych problemow dzisiejszej ludzkosci.

Z totaliztycznym salutem,
Jan Pajak

W-501

POST (in English) number #204E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/8/11, 2011/8/11

Elaborated in: #H2 from the web page (in English) named "god_exists.htm"

#204E: [Why "bones of dinosaurs" are the evidence that dinosaurs never existed \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#204E: [Only the deprived of logic and withdrawn from real life inhabitants of "ivory towers" would claim, that findings of "bones of dinosaurs" in the world created purposely and ruled intelligently by God, mean that dinosaurs surely lived on the Earth \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "In the world created and ruled by God everything is possible, thus e.g. seeing, photographing, or even touching in there something can also mean that this something never existed."

Similarly as present scientists are scoffing at their medieval colleagues in matters of the "numbers of devils sitting on one pinhead", scientists of the future probably are going to scoff at the shallowness and ignorance of present scientists discussing e.g. "habitats of dinosaurs". The reason is, that the claim that "dinosaurs actually lived on the Earth" hides in itself a non-written assumption that "God for sure does NOT exist". However, a huge body of evidence documents something opposite, namely that "God does exist" - e.g. see the web page named "god_proof.htm". This in turn shines a doubt not only on the question "whether dinosaurs actually ever existed" (or rather for superior reasons their bones were only e.g. "fabricated by God" as a unique kind of "educational aids"), but also shines a significant doubt whether the majority of present scientists is able to carry our a logical reasoning. After all, a logical reasoning has this attribute that it considers all alternatives - means, because of the non-existence of absolutely sure scientific evidence that "God for sure does NOT exist", it must also consider the possibility that "God does exist". In turn, if there are basis for doubting, that the masses of present scientists complacent in their "ivory towers" are still capable of logical reasoning, then there are also basis for predicting, that their intelligence (or the lack of it), as well as results of their research, in the future become a subject of common scoffing and public laughter. Thus, American scientists of the future, instead of present joking "stupid like a Pole" may one day start to joke "stupid like a scientist from 21st century" (of course, according to the action of karma, one day yet someone another, e.g. Chinese, will start to joke about Americans that instead of e.g. concentrating on their economy they wasted their time on inventing such "Polish jokes"). All the above persuades that we should analyse here this matter with the high thoroughness deserved by its rank.

Let us start from assuming a purely hypothetical situation, that we are watching events when the humanity is already gone, while some expedition of cosmic archaeologists landed in the area of present New Zealand to scientifically research humanoids that lived in there. To a high surprise of these archaeologists, they would discover that New Zealand was populated by two categories of humanoids of different sizes, which lived side-by-side in exactly the same times. One amongst these categories were people of normal size, while the second were "gnomes" (also called "hobbits", "dwarfs", etc.) of around a half of meter in height. Entire settlements inhabited by these New Zealand "gnomes" (or "hobbits" or "dwarfs") would be discovered in several locations of New Zealand, including the area locally known in there as "Welliwood". Furthermore, these cosmic archaeologists would discover, that normally-sized "humans" erected numerous monuments to these "gnomes" in their flower gardens. They would even

W-502

discover in human archives many books, e.g. about "Snow-white and seven dwarfs", as well as several films, e.g. the "Lord of the rings", which depicted how both these categories of humanoids coexisted with each other. Unfortunately, these cosmic archaeologists - who soon probably would create on their own planet an entire new branch of knowledge "palaegnomology" (devoted to scientific research of these New Zealand "gnomes"), would overlook one small detail. Namely, that in spite of these numerous "hard evidence", these "hobbits" and "gnomes" never existed in New Zealand, but were just invented and fabricated by writers, film producers, artists, etc., for accomplishing specific effects and goals. In turn entire cities inhabited by these New Zealand gnomes were erected in there in order to produce several fantastic films on them - e.g. the film "Lord of the rings".

According to findings of the new "totaliztic science" (described, amongst others, in items #F1 to #F3 of the web page "god_exists.htm" addresses of which are provided at the end of this post), almost exactly the same as with the above "hobbits" and "gnomes", happens currently on the Earth with "bones of dinosaurs". Namely, similarly like these hypothetical "cosmic archaeologists" frequently encountered in New Zealand evidence of "hobbits" and "gnomes", also present "palaeontologists" frequently encounter "bones of dinosaurs". But because they do NOT have almost any knowledge about goals and reasons for which the creator of these "bones of dinosaurs" inserted them to appropriate geological layers of the Earth, their final conclusions can be equally absurd as conclusions of these hypothetical "palaegnomologists". Therefore, in order to be able really speak about "bones of dinosaurs", one needs first learn goals and methods of action of their creator, means God. However, "palaeontologists" have NO clue about goals and methods of action of God - after all they represent the so-called "atheistic orthodox science" which stubbornly ignores research of evidence for the existence of God and which baselessly assumes that God does NOT exist. In the result, about "bones of dinosaurs" present "palaeontologists" may arrive to conclusions equally absurd, ridiculous, ignorant, and separated from truth, as these cosmic researchers of New Zealand gnomes.

The goal and reason for which God created and maintains man (and also created and maintains the entire humanity, all living creatures, and the entire "physical world") are amongst the most important topics of research for the new "totaliztic science" - for more information about this goal see item #D2 on the web page named "morals.htm". Research by this new science disclosed, that the most basic goal of God is "pursue of knowledge". But in order people continually contribute their share towards this God's "pursue of knowledge", it is necessary to subject them to various experiences that inspire in them research and searches for truth. In turn one amongst such inspiring experiences is to continually "confront people with whatever induces in them awe, shock, fear, or controversy" - e.g. confronting them with bones of gigantic dinosaurs, or confronting them with findings of astrophysics which appear as if are contradictive to the statements of the Bible. (Other experience, also inspiring research and searches for truth, which God also linked to "bones of dinosaurs", is such insertion of these bones in geological layers of the Earth, that their "conventional dating" extends beyond the moment of creation of the Earth indicated by God in holy books - e.g. in the Bible. This is because such a conventional dating of these "bones of dinosaurs" induces various controversies between both camps of followers of "creationism" and "evolutionism". In the result, such controversies also induce in both these camps strong motivations to increasingly more intense research and search for truth.)

Expressing the above in other words, only in the world without God the existence of "bones of dinosaurs" in fact would mean that dinosaurs ever lived on the Earth. In turn if someone takes on common-sense and on logic even just a "possibility" that God does exist (i.e. even if this

W-503

someone ignores this huge body of scientific evidence for the "certainty of God's existence", and only considers the "possibility" of God's existence - as every rational person should do), then this someone must also take under consideration, that in the world created purposely and governed intelligently by God the existence of "bones of dinosaurs" does NOT mean that dinosaurs actually lived ever on the Earth, similarly like the existence UFO and UFOonauts also does NOT mean that UFOonauts really live permanently on some planet of the universe. Simply this omnipotent God, who had NO difficulties with creation of the entire physical world, all creatures, man, etc., could for various superior reasons create also these "bones of dinosaurs" as a unique for Him kind of "teaching aid" and then could introduce these bones into appropriate geological layers of the Earth.

Until today identified were numerous items of evidence which confirm the fact, that "bones of dinosaurs" are just such "educational aids intentionally fabricated by God" in order to inspire in people creative searches for truth and thus the increase in human knowledge (as this is indicated by findings of totalism presented in items #F2 and #E1 from the web page "god_exists.htm"). To these items of evidence can be included, amongst others:

(1) The insufficient material strength. If "bones of dinosaurs" had the same mechanical strength as bones of present animals, then their strength was too small to reassure the dynamics of movements in largest dimensionally dinosaurs that is attributed to these monsters by present orthodox scientists. In the result, the biggest dinosaurs in fact would be crushed by their own weight - as today it happens with beached whales. Thus, in order the largest dinosaurs in fact could move as dynamically as this is today attributed to them, they would need either to (1) have bones made of materials of a greater strength than that of bones in present animals, or (2) live on a planet with a smaller gravity than that of the Earth, or (3) move exclusively in water - so that the buoyancy would decrease the weight of their bodies (i.e. not live on solid land - as it seem to protrude from their anatomies). Of course, for the short-sightedness of present scientists e.g. the fact that bones of beached whales (which are smaller than some dinosaurs) are crushed under their own weight tells nothing, similarly as also tells them nothing e.g. the highly puzzling discovery that according to theories of aerodynamics bumblebees should not be able to fly.

(2) The lack of evidential value of these bones in the "a priori" approach to research, means the fact that "bones of dinosaurs have an evidential value only in cases when they are researched from the philosophical approach called 'a posteriori', while they lose the evidential value when they are researched from the approach called 'a priori' ". On the other hand, the philosophy of totalism reveals to us that only these God's creations exist objectively, factually, and truly, which can be objectively detected and documented from both philosophical approaches, means from the approach called "a priori" as well as from the approach called "a posteriori". In turn everything that can be detected and documented only subjectively and just from a single approach, in fact represents just only a "fabrication of God that is to inspire creative searches for truth and that is created by God just to provide people with confirmations for their deep beliefs" - as this is explained more comprehensively in item #E2 of the web page "god_exists.htm".

(3) The age of these bones which are older than the date of Earth's creation. Another kind of evidence for the "intentional fabrication of bones of dinosaurs by God in order to inspire people for creative searches for truth" is also the fact, that "bones of dinosaurs originate from an earlier date than the date of creation of the physical world (determined with the philosophical approach 'a priori' to the human research of reality)". In other words, it is impossible that

W-504

dinosaurs existed in times when our physical world and the Earth did NOT exist yet.

(4) The identity to "simulated" UFO manifestations. For the same evidence should be considered also the fact, that "on the Earth exist a lot of e.g. objective photographs, reports of eye witnesses, and material evidence of manifestations of UFO vehicles and UFO-nauts, but the official human science does NOT recognise these manifestations for the true proof of the existence of UFOs and UFO-nauts". In other words, on what kind of "double standards" this "atheistic orthodox science" has the right to recognise the existence of dinosaurs, but simultaneously it refuses to recognise the existence of UFOs and UFO-nauts (and also the existence of many further mysterious objects and creatures "fabricated" by God for educational purposes, such as Yeti, "Nessie", spirits, demons, cities revealed due to "fata-morgana", etc.), although proofs of existence are similar and are similarly deniable for both these categories of creatures and objects.

(5) The curse of researchers of dinosaurs. Many people interested in UFO know, that rational, serious, and effective researchers of UFO-mysteries are plagued by a kind of deadly "curse". Namely, if persistently and rationally they research mysteries of UFOs or UFO-nauts with the use of reliable scientific methodologies, then soon they fall victims of some tragic kind of death. (More information on the subject of this deadly "curse of UFO researchers" is provided, amongst others, in item #J3 of the web page named "evidence.htm", and also in items #77 and #78 from subsection W4 in volume 18 of my newest monograph [1/5].) But only a sparse people know, that in action is also slightly similar "curse of researchers of dinosaurs" which, this time, kills devoted researchers of these monsters. An excellent example of a victim of this "curse of researchers of dinosaurs", the fate of which concluded in days when I just was writing this item, is 18-years-old New Zealander described in the article [1#H2] entitled "Sad end to dream of walking with dinosaurs", from page A4 of New Zealand newspaper The Dominion Post, issue dated on Tuesday, July 12, 2011. (Notice that other article [1b#H2] about the death of the same girl, illustrated by her colourful photograph, was also published under the title "Tributes flow on internet for 'incredible' girl", from page A3 of newspaper The New Zealand Herald, issue dated on Tuesday, July 12, 2011 - only that this other article does NOT mention anything about her fascination with dinosaurs.) This girl since the youngest childhood was fascinated by dinosaurs (this her fascination some describe as an "obsession with dinosaurs"). She always dreamed about becoming a "palaeontologist" and devoting her life to scientific research of these monsters. But it "happened" that soon after starting studies in the direction which was her passion, to New Zealand arrived an Australian exhibition entitled "Walking With Dinosaurs" - creators of which earned money from the present "cult of dinosaurs". A bit of information about that exhibition the reader can find in the article [2#H2] entitled "Walk through dinosaurs' life and times", from page A9 of New Zealand newspaper The Dominion Post, issue dated on Thursday, June 30, 2011 - which promoted this Australian exhibition shown in Auckland. In face of such opportunity, the discussed fan of these monsters forced her father that as the 18-th birthday gift for her father took her to this exhibition. Her 18-th birthday was on Thursday, while to exhibition in distant by around 650 kilometres Auckland they drove a car on Sunday. In the return way from the exhibition, at 4:40 pm, the car in which she was driven by some mysterious turn of fate had a collision with an ambulance, while this 18-years-old fan of dinosaurs died as the result of that accident. The evidential significance of her death, and also deaths of many other devoted researchers of dinosaurs (or UFOs) depends on this that it confirms a vital rule, namely that "omnipotent God does NOT allow any meddling in his plans regarding progress and path of knowledge in the humanity by too-enthusiastic researchers of creatures and objects which are just God's simulations". This is because such researchers multiply supposed "knowledge" which parts the humanity from the truth, because

W-505

it looks as "correct" and it bulldozes the truth with the official support of science, although in present times it still is "misleading" as it concerns what is just a "God's simulation" (not the permanent truth) while present people still are NOT mature enough to understand the idea of "God's simulations".

Of course, wise God tied up to "bones of dinosaurs" much more items of evidence similar to these above. So in order to confirm the truth on their subject, it is enough to discover now, interpret, and reveal these evidence to the world. Unfortunately, as this always is the case with establishing the truth, it will require that someone contributes to research the amount of effort and labour that is equivalent of the rank of this matter (according to the action of the "moral field" expressed also e.g. with the proverb "no pain no gain"). But the establishing truth about "bones of dinosaurs" is worth the effort. After all, it lifts the entire humanity onto a higher level of awareness. Not only it reveals that for inspiring the progress of knowledge God "fabricates" the required "teaching aids" such as these "bones of dinosaurs", but it also revolutionise human views on practically every matter. For example, it confirms, that similarly like these "bones of dinosaurs", God "fabricates" also "UFO manifestations" (described, amongst the others, on the web page named "ufo_proof.htm"), manifestations of various "monsters" of the kind of "Nessie", "Mkole-Mbembe", etc., (described, amongst the others, in item #E1 of the web page "stawczyk_uk.htm"), manifestations of "humanoids" of the kind of "Yeti", "Sasquatch", "Maeroero", etc., (described, amongst the others, in item #E6 of the web page "newzealand.htm"), and even in the initial times God created various megalithic structures described, amongst others, in item #H1 of the web page "god_exists.htm". It confirms also that God created the physical world, the Earth, and man only around 6000 years ago. It changes our attitude to the entire reality around us. It confirms that the "morality is the level of obedience in our actions of the requirements imposed on us by God" - as this is described on the web page named "morals.htm", and also it warns that every manifestation of "immorality" is severely punished. It teaches us the scientific methods of thorough learning about our God. Etc., etc. Pity that still so few people appreciate the potential which for the furthering the progress of humanity will introduce the dissemination of truth about bones of dinosaurs. Also pity that, as so far, almost no-one adds his or her contribution to bringing this truth to the daylight.

If someone was to indicate something, that already grew to the role of a "symbol" of contradiction between outcomes of research of the old "atheistic orthodox science" and the new "totaliztic science", then this something would be "bones of dinosaurs". After all, mechanisms of creation and reasons for the existence of "bones of dinosaurs" both these sciences explain on cardinaly different manners. This in turn causes, that these bones are really the symbolic "no-one's land" and "battlefield" which define borders and differences between the old "atheistic orthodox science" and the new "totaliztic science". I believe also, that unavoidable wars and battles between both these mutually competitive sciences, in the future are to be carried out, amongst others, on this "no-one's land", means on the field of scientific explanation of the origins and purpose of the existence of "bones of dinosaurs". In other words, already now it looks that as in past aggressive departure of Christianity to "crusades" initiated a gradual fall-down of that religion, the present departure of the "atheistic orthodox science" to "dinosaurs' wars" will also cause one day the fall-down of the to-date monopoly of that outdated and complacent science. In turn, for scientists of the future the "bones of dinosaurs" probably become a "symbol of scientific ignorance" and the source of such a scoffing at present scientists, as for present scientists is the "number of devils that can reside on a pinhead" - vigorously discussed by scientists of the medieval times. (As this indicates, topics are changing, but human ignorance remains unchanged.) This is because, there was no

W-506

period in the human history, in which people paid for implementing progress would commit an equal number of mistakes and spread similar nonsense as it is done by present professional scientists. (An example of another, after "bones of dinosaurs", case of "scientific nonsense" officially disseminated by present official science, is the pollination of baobabs by "fruit bats" described more thoroughly in item #F4.4 of the web page named "stawczyk_uk.htm".) For these reasons, it is worth now to carefully watch further "nonsense" which with highly "scientific language" spread present "atheistic orthodox scientists" about "bones of dinosaurs", as well as watch what will be next discoveries accomplished by the new "totaliztic science" regarding these bones. (Writing these discoveries will be continued on this web page - so it is worth to look here again in the future.) The truth is on the side of "totaliztic science". So it is just a matter of time, when the "scientific nonsense and educational ignorance" spread through the to-date "atheistic orthodox science" will be disclosed, exposed to the public scrutiny, and replaced with the common sense and truth.

The topic of inspiration of human development via God's "simulation" of the supposed existence of dinosaurs (i.e. through the creation of bones of these creatures, and through the insertion of these bones into ambiguously created geological structures on the Earth), is discussed also on many other totaliztic web pages. Links and names of these web pages are provided in item #E1 of the web page named "god_exists.htm" (e.g. these links indicate items #D3 and #F4.2 from the web page named "stawczyk_uk.htm").

* * *

This post represents adaptation of item #H2 from the totaliztic web page named "god_exists.htm" (updated on 5 August 2001, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "god_exists.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "god_exists.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

http://pajak.6te.net/god_exists.htm or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the most important amongst current updates)

http://energia.sl.pl/god_exists.htm

http://ufonauci.w.interia.pl/god_exists.htm

http://pajak.byethost14.com/god_exists.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/god_exists.htm

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #204E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #203E to #200E, #195E, #171E and #151E - which also discuss the incompetence and errors of the old official science in solving the most burning problems of our present civilisation.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-507

WPIS numer #204

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/8/11, 2011/8/11

Rozwijany w: #H2 ze strony "god_istnieje.htm"

#204: Dlaczego "kości dinozaurów" są dowodem ze dinozaurów nigdy NIE było (totalizm.blox.pl/html)

#204: Tylko pozbawieni logiki i oderwani od rzeczywistego życia mieszkańcy "wież z kości słoniowej" mogą twierdzić, że w świecie celowo stworzonym i inteligentnie zarządzanym przez Boga znajdowanie "kości dinozaurów" oznacza iż dinozaury kiedykolwiek żyły na Ziemi (totalizm.wordpress.com)

Motto: "W świecie stworzonym i rządzonym przez Boga wszystko jest możliwe, stąd np. zobaczenie, sfotografowanie, czy nawet dotknięcie czegoś może tam też oznaczać że to nigdy NIE istniało."

Tak jak dzisiejsi naukowcy natrzasają się ze swoich średniowiecznych kolegów w sprawach "ilości diabłów siedzących na czubku szpilki", naukowcy przyszłości będą zapewne natrzasali się z bezmyślności dzisiejszych naukowców dyskutujących np. "tryby życia dinozaurów". Powodem jest, że twierdzenie iż "dinozaury faktycznie żyły kiedyś na Ziemi" ukrywa w sobie niepisane założenie iż "Bóg z całą pewnością NIE istnieje". Tymczasem ogromny materiał dowodowy dokumentuje wręcz coś odwrotnego, mianowicie że "Bóg jednak istnieje" - np. patrz strona "god_proof_pl.htm". To z kolei podaje w wątpliwość nie tylko kwestie "czy dinozaury faktycznie istniały kiedykolwiek" (czy też dla nadrzędnych powodów ich kości zostały jedynie np. "sfabrykowane przez Boga" jako swoisty rodzaj "edukacyjnych pomocy") ale także poddaje w spór wątpliwość czy gro dzisiejszych naukowców jest zdolne do logicznego rozumowania. Wszakże logiczne rozumowanie ma to do siebie, że uwzględnia ono wszelkie alternatywy - znaczy z powodu nieistnienia absolutnie pewnych naukowych dowodów że "Bóg z całą pewnością NIE istnieje", musi ono też uwzględniać możliwość iż "Bóg jednak istnieje". Jeśli zaś są podstawy do wątpliwości, czy owe zasiedziały na "wieżach z kości słoniowej" masy dzisiejszych naukowców są nadal zdolne do logicznego rozumowania, istnieją też podstawy do przewidywania, że ich inteligencja (lub jej brak) oraz wyniki ich badań, kiedyś staną się przedmiotem powszechnych dowcipów i publicznego natrzasania się. Stąd przykładowo amerykańscy naukowcy przyszłości, zamiast dzisiejszego dowcipkowania "glupi jak Polak", mogą kiedyś zacząć dowcipkować "glupi jak naukowiec z 21 wieku" (oczywiście, zgodnie z działaniem karmy, pewnego dnia ktoś jeszcze inny, np. Chinczyki, zaczną śmiać się też z Amerykanów za to że kiedyś wymyślali sobie takie "Polish jokes" zamiast np. koncentrować uwagę na swojej ekonomii). Powyższe nakłania więc aby przeanalizować tutaj ową sprawę z sumiennością na jaką jej wysoka ranga zasługuje.

Zacznijmy od założenia czysto hipotetycznej sytuacji, że obserwujemy zdarzenia kiedy ludzkości już NIE będzie, zaś jakaś ekspedycja kosmicznych archeologów wylądowała na obszarze dzisiejszej Nowej Zelandii aby naukowo zapoznać się z istotami które kiedyś tam żyły. Ku ogromnemu szokowi owych archeologów, odkryliby oni wówczas że Nowa Zelandia zamieszkiwana była przez dwie kategorie odmiennej wielkości istot ludzko-podobnych, które żyły jedna obok drugiej, w dokładnie tych samych czasach. Jedną z tych kategorii to "ludzie" normalnego wzrostu, druga zaś to "krasnołudki" o wzroście około pół metra. Całe osiedla zamieszkałe przez te nowozelandzkie "krasnołudki" (które przez "ludzi" normalnego wzrostu zwane są tam "hobbits" albo "gnomes") owi kosmiczni archeolodzy odkryliby w aż kilku lokacjach Nowej Zelandii, włączając w to obszar lokalnie tam znany jako "Welliwood". Ponadto

W-508

odkryliby, ze normalnego wzrostu "ludzie" wznosili w swoich ogrodach liczne pomniki owym "gnomom" ("pomniki" te nazywane sa tam "garden gnomes" i ustawiane sa one wsrod kwiatow w wiekszosci tamtejszych ogrodow), a nawet znalezliby z ludzkich archiwach wiele ksiazek, np. "O krasnoludkach i sierotce Marysi", oraz az kilka filmow, np. "Lord of the rings", ktore dokumentowaly jak obie te kategorie istot ze soba wspolzyly. Niestety, owi kosmiczni archeolodzy - ktorzy juz wkrótce potem na swojej planecie zaczeliby zapewne rozwijac cala nowa galaz nauki "palaegnomologii" (poswiecona naukowym badaniom tych ziemskich "gnomes"), przeoczyliby jeden maly szczegol. Mianowicie, ze na przekor owych licznych "dowodow wykopaliskowych", te "hobbity" i "gnomes" wcale NIE istnialy w Nowej Zelandii, a jedynie zostaly powymyslone i pofabrykowane przez pisarzy, producentow filmowych, artystow, itp., dla uzyskania okreslonych efektow i celow. Z kolei cale miasta zamieszkałe przez owe nowozelandzkie "krasnoludki" zostaly tam wybudowane w celu nakrecenia az kilku filmow fantastyczno-przygodowych na ich temat - w rodzaju owego "Lord of the rings".

Zgodnie z ustaleniami nowej "totalizycznej nauki" (opisywanej, m.in. w punktach #F1 do #F3 strony "god_istnieje.htm" - jakiej adresy przytoczono na koncu tego wpisu), niemal dokladnie tak jak z powyzzszymi "hobbity" i "gnomes", na Ziemi dzieje sie obecnie z "kosmi dinozaurow". Mianowicie, podobnie jak tamci hipotetyczni "kosmiczni archeolodzy" czesto znajdowali w Nowej Zelandii slady zamieszkiwania "hobbity" i "gnomes", rowniez dzisiejsi "palaeontolodzy" czesto natykaja sie na "kosci dinozaurow". Poniewaz jednak NIE posiadaja oni niemal zadnej wiedzy o celach i powodach dla ktorych tworca owych "kosci dinozaurow" powprowadzal je do okreslonych warstw geologicznych Ziemi, ich wnioski koncowe moga byc rownie absurdalne jak wnioski owych hipotetycznych "palaegnomologow". Dlatego aby moc faktycznie wypowiedac sie na temat "kosci dinozaurow", najpierw trzeba by poznac cele i metody dzialania ich tworczy, czyli Boga. Tymczasem "palaeontolodzy" NIE maja najmniejszego pojecia o celach i metodach dzialania Boga - wszakze reprezentuja oni dotychczasowa tzw. "ateistyczna nauke ortodoksyjna" ktora uparcie ignoruje badanie dowodow na istnienie Boga i bezpodstawnie zaklada ze Bog wcale NIE istnieje. W rezultacie, na temat "kosci dinozaurow" dzisiejsi "palaeontolodzy" moga dochodzic do rownie absurdalnych, ignoranckich i oderwanych od prawdy wnioskow jak owi kosmiczni badacze nowozelandzkich "krasnoludkow".

Cel i powody dla ktorych Bog stworzyl i utrzymuje czlowieka (a takze stworzyl cala ludzkosc, wszelkie zywe stworzenia, oraz caly "swiat fizyczny") stanowia jeden z najwazniejszych tematow badanych przez nowa "nauke totalizyczna" - po wiecej szczegolow o owym celu patrz np. punkt #D2 na stronie o nazwie "morals_pl.htm". Badania tej nowej nauki wykazaly, ze najbardziej podstawowym celem Boga bylo "przysparzanie wiedzy". Aby jednak ludzie mogli nieustannie "przysparzac wiedze", konieczne jest poddawanie ich najrozniejszym doswiadczeniom inspirujacym u nich badania i poszukiwania prawdy. Jednym zas z takich wlasnie doswiadczen inspirujacych, jest nieustanne "konfrontowanie ludzi z tym co wzbudza u nich zachwyty, szok, strach, lub kontrowersje" - np. konfrontowanie ludzi z kosmi gigantycznych dinozaurow, lub konfrontowanie ich z odkryciami astrofizyki jakie pozornie wygladaja jakby zaprzeczaly stwierdzeniom Biblii. (Innym doswiadczeniem, tez inspirujacym badania i poszukiwania prawdy, ktore Bog rowniez zwiazal z "kosmi dinozaurow", jest takie osadzanie tych kosci w warstwach geologicznych Ziemi, aby ich "konwencjonalne datowanie" wykraczalo poza moment stworzenia Ziemi wskazywany przez Boga w swietych ksiegach - np. w Biblii. Takie bowiem konwencjonalne datowanie tych "kosci dinozaurow" wzbudza najrozniejsze kontrowersje pomiedzy obu obozami zwolennikow "kreacjonizmu" i "ewolucji". W rezultacie, owe kontrowersje tez indukują w obu tych obozach silne motywacje do coraz intensywniejszych badan i poszukiwan prawdy.)

W-509

Wyrażając powyższe innymi słowami, tylko w świecie bez Boga istnienie "kości dinozaurów" faktycznie by oznaczało że dinozaury żyły kiedyś na Ziemi. Natomiast jeśli ktoś weźmie na zdrowy rozsadek i logikę nawet choćby tylko "możliwość" że Bóg jednak istnieje (tj. nawet jeśli ktoś ten zignoruje ową ogromną ocean naukowych "dowodów na pewność istnienia Boga", a rozważa jedynie "możliwość" Jego istnienia - co każda osoba o zdrowych zmysłach powinna jednak czynić), wówczas musi także brać pod uwagę, że w świecie stworzonym celowo oraz zarządzanym inteligentnie przez Boga istnienie "kości dinozaurów" wcale NIE oznacza iż dinozaury faktycznie kiedykolwiek żyły na Ziemi, podobnie jak istnienie UFO i UFOci też wcale NIE oznacza, że UFOci faktycznie zamieszkują na stałe na jakiejś planecie wszechświata. Po prostu ów wszechmocny Bóg, który NIE miał żadnych trudności ze stworzeniem całego świata fizycznego, wszystkich stworzonek, oraz człowieka, mógł dla najrozsądniejszych nadrzędnych powodów postawić także i owe "kości dinozaurów" jako unikalny dla Niego rodzaj "pomocy nauczających", oraz wprowadzić potem te kości w odpowiednie warstwy geologiczne Ziemi.

Do dzisiaj zidentyfikowane już zostały dość liczne dowody na fakt, że "kości dinozaurów" są jedynie takimi "pomocami edukacyjnymi celowo sfabrykowanymi przez Boga" i mającymi pobudzać ludzi do twórczych poszukiwań prawdy oraz do powiększania wiedzy (tak jak to stwierdzają punkty #F2 i #E1 strony "god_istnieje.htm"). Do dowodów tych daje się zaliczyć m.in.:

(1) Niewłaściwa wytrzymałość. Jeśli "kości dinozaurów" miały taką samą wytrzymałość mechaniczną, co kości dzisiejszych zwierząt, wówczas ich wytrzymałość była zbyt mała, aby zabezpieczyć dynamikę ruchów największych rozmiarowo dinozaurów przypisywaną tym potworom przez dzisiejszych naukowców ortodoksyjnych. W rezultacie, największe dinozaury faktycznie byłyby miażdżone pod własnym ciężarem - tak jak dzisiaj dzieje się to z wielorybami wyrzucanymi na brzeg morza. Aby więc największe dinozaury faktycznie mogły się poruszać tak dynamicznie jak im się to dzisiaj przypisuje, musiałyby one albo (1) mieć kości z materiałów o większej wytrzymałości niż kości u dzisiejszych zwierząt, albo (2) żyć na planecie o mniejszej grawitacji niż Ziemia, albo też (3) poruszać się wyłącznie w wodzie - tak aby wypór wody pomniejszał wagę ich ciał (nie zaś żyć na lądzie - tak jak zdaje się to dokumentować ich anatomia). Oczywiście, dla krótkowzroczności dzisiejszych naukowców np. empiryczny fakt, że kości mniejszych niż dinozaury dzisiejszych wielorybów wyrzuconych na plażę są miażdżone pod ich własnym ciężarem zupełnie nic NIE mówi, podobnie jak też nic ich NIE zastanawia np. równie tajemnicze odkrycie, iż zgodnie z teoriami aerodynamiki trzmiel NIE ma prawa latać.

(2) Nieistotność dowodowa tych kości dla podejścia "a priori" do badań, tj. fakt, że "kości dinozaurów" mają wartość dowodową jedynie w przypadku, kiedy są one badane z filozoficznego podejścia 'a posteriori', natomiast tracą one wartość dowodową, kiedy bada się je z filozoficznego podejścia 'a priori'. Tymczasem filozofia totalizmu nam ujawnia, że tylko te twory Boga istnieją obiektywnie, faktycznie i trwale, które dają się obiektywnie wykryć i udokumentować zarówno przy filozoficznym podejściu do badań zwanym "a priori" jak i przy podejściu zwanym "a posteriori". Wszystko zaś, co daje się wykryć i udokumentować tylko subiektywnie i tylko z jednego podejścia, faktycznie reprezentuje tylko "fabrykację Boga" inspirowaną naszymi poszukiwaniami twórczymi, a stworzoną jedynie, aby dostarczyć ludziom potwierdzeń dla ich głębokich wierzeń" - co wyjaśnia nam dokładniej punkt #E2 strony "god_istnieje.htm".

(3) Wiek tych kości starszy niż data stworzenia Ziemi. Dowodem na "celowe fabrykowanie kości dinozaurów przez Boga w celu zainspirowania ludzi do twórczych poszukiwań prawdy" jest też

W-510

fakt, że "powstanie kości dinozaurów datuje się wcześniej niż wynosi data stworzenia świata fizycznego, ustalona przy filozoficznym podejściu 'a priori' do ludzkich badań rzeczywistości" (owa data stworzenia jest wskazywana w punkcie #H1 strony "god_istnieje.htm"). Innymi słowy, NIE jest możliwe aby dinozaury istniały w czasach kiedy jeszcze NIE zaistniał nasz "świat fizyczny" i Ziemia.

(4) Faktologiczna identyczność do "symulowanych" manifestacji UFO. Za taki sam dowód należy też uznać fakt, że "na Ziemi istnieją też np. obiektywne zdjęcia, raporty świadków, oraz ślady materialne manifestacji pojazdów UFO i UFOautów, jednak oficjalna nauka ziemską NIE uznaje tych manifestacji za faktyczny dowód istnienia UFO i UFOautów". Innymi słowy, na jakiejże to "dwulicowej zasadzie" owa "ateistyczna nauka ziemską" ma prawo uznawać istnienie dinozaurów, ale jednocześnie twierdzi że ma powody aby odmawiać uznania istnienia UFO i UFOautów (a także istnienia wielu innych tajemniczych obiektów i istot "fabrykowanych" przez Boga dla edukacyjnych celów, w rodzaju Yeti, "Nessie", duchów, demonów, miast ujawnianych przez "fata morgana", itp.), chociaż dowody na obie te kategorie istot i obiektów mają podobny charakter i są podobnie podważalne.

(5) Przekleństwo badaczy dinozaurów. Wiele osób zainteresowanych w UFO wie, że racjonalnych, poważnych i efektywnych badaczy tajemnic UFO przesładuje rodzaj śmiertelnego "przekleństwa". Mianowicie, jeśli zbyt usilnie i oddanie dociekają oni tajemnic UFO lub UFOautów z użyciem niezawodnych metod naukowych, wówczas szybko dopada ich jakiś gwałtowny rodzaj śmierci. (Więcej informacji na temat owego śmiertelnego "przekleństwa badaczy UFO" zawarłem m.in. w punkcie #J3 strony o nazwie "evidence_pl.htm", a także w punktach #77 i #78 z rozdziału W4 w tomie 18 monografii [1/5].) Jednak tylko niewiele osób wie, że w działaniu jest też nieco podobne "przekleństwo badaczy dinozaurów" które tym razem usmierca zadedykowanych badaczy tych stworów. Doskonałym przykładem ofiary owego "przekleństwa badaczy dinozaurów", której los dopełnił się w dniach kiedy właśnie pisałem niniejszy punkt, jest 18-letnia Nowozelandka opisana w artykule [1#H2] o tytule "Sad end to dream of walking with dinosaurs" (tj. "żałosny koniec marzenia o spacerze z dinozaurami") ze strony A4 nowozelandzkiej gazety The Dominion Post, wydanie z wtorku (Tuesday), July 12, 2011. (Odnótuj że inny artykuł [1b#H2] o śmierci tej samej dziewczyny, ilustrowany jej kolorowym zdjęciem, był też opublikowany pod tytułem "Tributes flow on internet for 'incredible' girl" - tj. "Wyrazy żalu napływają w internecie dla 'niezwykłej' dziewczyny" ze strony A3 gazety The New Zealand Herald, wydanie z wtorku (Tuesday), July 12, 2011 - tyle że ten inny artykuł nie wspomina o jej fascynacji dinozaurami.) Dziewczyna ta już od najwcześniejszego dzieciństwa była zafascynowana dinozaurami (to jej zafascynowanie niektórzy opisują jako "obsesję dinozaurami"). Zawsze marzyła też o zostaniu "paleontologiem" i poświęceniu swego życia naukowym badaniom tych stworów. Tak się też "stało", że wkrótce po rozpoczęciu studiów w kierunku który ją pasjonował, do Nowej Zelandii przybyła australijska wystawa o tytule "Walking With Dinosaurs" - której twórcy dorabiali sobie na "kulcie tych stworzeń". Nieco informacji o owej wystawie czytelnik może znaleźć w artykule [2#H2] o tytule "Walk through dinosaurs' life and times" (tj. "spacer przez życie i czasy dinozaurów), ze strony A9 nowozelandzkiej gazety The Dominion Post, wydanie z czwartku (Thursday), June 30, 2011 - który promował tą australijską wystawę pokazywaną w Auckland. Wobec takiej sposobności, omawiana tu fascynatka tych stworów wymusiła na swoim ojcu, aby jako jej prezent na 18-te urodziny ojciec zabrał ją na ową wystawę. Jej 18-te urodziny były w czwartek, zaś na wystawę w odległym o około 650 kilometrów Auckland pojechali samochodem w niedzielę. W drodze powrotnej z wystawy, o godzinie 4:40 po południu, samochód w którym jechali jakimś tajemniczym zrzadzeniem losu zderzył się z ambulansem, zaś owa 18-letnia fascynatka dinozaurów zginęła w wyniku tego wypadku. Dowodowe znaczenie jej śmierci, a

W-511

także śmierci wielu innych zadedykowanym badaczy dinozaurów (lub UFO) polega na tym, że potwierdza ono istotną regułę, mianowicie iż "wszechmocny Bóg NIE dopuszcza aby jego plany wobec postępu i drogi wiedzy u ludzkości były sabotowane przez zbyt entuzjastycznych badaczy istot i obiektów jakie są tylko boskimi "symulacjami". Badacze tacy mnożą bowiem rzekoma "wiedzę" jaka oddala ludzkość od prawdy ponieważ wygląda jak "poprawna" oraz cieszy się taranującym prawdę poparciem oficjalnej nauki, jednak jaka to wiedza faktycznie w dzisiejszych czasach ciągle jest "złudnicza" bowiem dotyczy tego co jest tylko "boska symulacja" (a nie trwała prawda) podczas gdy dzisiejsi ludzie narazie ciągle jeszcze NIE dojrżeli intelektualnie aby zrozumieć idee takiej "boskiej symulacji".

Oczywiście, mądry Bóg przywiązał do "kości dinozaurów" znacznie więcej materiału dowodowego podobnego do powyższego. Aby więc dociec prawdy na ich temat wystarczy teraz aby podkrywać, zinterpretować i ujawnić światu te dowody. Niestety, jak zawsze ma to miejsce z ustalaniem prawdy, będzie to wymagało aby ktoś włożył w badania dozwolony wysiłek i pracę jaka będzie odpowiadała randze tej sprawy (zgodnie z działaniem "pola moralnego" wyrażonym też np. przysłowiem "bez pracy nie ma kolaczy"). Jednak ustalenie prawdy na temat owych "kości dinozaurów" jest warte zachodu. Wszakże wynosi ono ludzkość na wyższy poziom świadomości. Nie tylko bowiem ujawnia ludziom, że dla inspirowania postępu wiedzy Bóg "fabrykuje" wymagane "pomocze nauczające" w rodzaju owych "kości dinozaurów", ale także rewolucjonizuje ludzkie poglądy na praktycznie każdy temat. Przykładowo, potwierdza, że podobnie jak owe "kości dinozaurów", Bóg "fabrykuje" także "manifestacje UFO" (opisywane m.in. na stronie "ufo_proof_pl.htm"), manifestacje najrozniejszych "potworów" w rodzaju "Nessie", "Mkole-Mbembe", itp., (opisywane m.in. w punkcie #E1 strony "stawczyk.htm"), manifestacje "humanoidów" w rodzaju "Yeti", "Sasquatch", "Maeroero", itp., (opisywane m.in. w punkcie #E6 strony "newzealand_pl.htm"), a nawet że w początkowych czasach Bóg stworzył najrozniejsze budowle megalityczne opisywane m.in. w punkcie #H1 strony "god_istnieje.htm". Potwierdza to też że Bóg stworzył świat fizyczny, Ziemię i człowieka tylko około 6000 lat temu. Zmienia to nasze nastawienie do całej otaczającej nas rzeczywistości. Potwierdza że "moralność to poziom zgodności ludzkiego postępowania z wymaganiami nakładanymi na nas przez Boga" - tak jak opisuje to strona "morals_pl.htm", a także ostrzega że każdy przejaw "niemoralności" jest surowo karany. Uczy nas naukowych metod dokładnego poznawania swego Boga. Itd., itp. Wielką więc szkoda, że ciągle aż tak niewielu ludzi docenia potencjał jaki dla postępu ludzkości wniesie upowszechnienie prawdy o kościach dinozaurów. Wielką też szkoda, że narazie niemal nikt NIE dodaje swego wkładu do wydobycia tej prawdy na światło dzienne.

Gdyby ktoś miał wskazać coś, co już urosło do roli "symbolu" przeciwstawności wyników badań starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" oraz nowej "nauki totalitycznej", wówczas tym czymś byłyby właśnie "kości dinozaurów". Wszakże mechanizmy powstania i powody istnienia owych "kości dinozaurów" obie te nauki wyjaśniają na kardynalnie odmienne sposoby. To zaś powoduje, że kości te są faktycznie ową symboliczną "ziemią niczyją" i "polem bitwy" które definiują granice i różnice pomiędzy dotychczasową "ateistyczną nauką ortodoksyjną", a nową "nauką totalityczną". Wierze też, że nieuchronne bitwy i wojny pomiędzy oboma tymi wzajemnie konkurencyjnymi wobec siebie naukami, odbędzie się w przyszłości m.in. właśnie na owej "ziemi niczyjej", czyli na polu naukowego wyjaśnienia pochodzenia i powodów dla istnienia "kości dinozaurów". Innymi słowy, już obecnie wygląda na to że tak jak kiedyś wojownicze zapędzenie się chrześcijaństwa na "wojny krzyżowe" zainicjowało stopniowy upadek owej religii, obecne zapędzenie się "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" na "wojny dinozaurów" spowoduje też kiedyś i upadek dotychczasowej monopolistycznej roli owej przestarzałej już nauki. Z kolei dla naukowców przyszłości "kości dinozaurów" zapewne stana się "symbolem naukowej bezmyślności i ignorancji" oraz źródłem takiego samego natrzasania się z dzisiejszych

W-512

naukowcow, jak dla dzisiejszych naukowcow stanowi "ilosc diablów rezydujących na czubku szpilki" zawzięcie dyskutowana przez naukowcow okresu sredniowiecza. (Jak z tego widac, tematy sie zmieniaja, jednak ignorancja ludzka pozostaje bez zmiany.) Tak bowiem sie sklada, ze w historii ludzkosci NIE bylo jeszcze okresu, w ktorym ludzie sownie oplacani za wdrazanie postepu popelnialiby rowna liczbe bledow i szerzyli podobne bzdury jak czynia to dzisiejsi zawodowi naukowcy. (Przyklad kolejnego po "kosciach dinozaurów" przypadku "naukowej bzdury" oficjalnie upowszechnianej przez dzisiejsza oficjalna nauke, jest zapytanie baobabow przez "nietoperze owocowe" opisane dokladniej w punkcie #F4.4 strony o nazwie "stawczyk.htm".) Z tych powodow, warto teraz zarowno pilnie sledzic kolejne "bzdury" jakie wysoce "naukowym jezykiem" wyglaszaja na temat "kosci dinozaurów" dzisiejsi "ateistyczni naukowcy ortodoksyjni" - zupelnie juz pozbawieni zdolnosci do racjonalnego myslenia, jak i sledzic takze jakie beda owe nastepne naukowo-przelomowe odkrycia na temat owych "kosci dinozaurów" dokonane przez nowa "nauke totalizyczna". (Spisywanie tych odkryc bedzie kontynuowane na niniejszej stronie - warto wiec tu ponownie zagladac w przyszlosci.) Prawda bowiem stoi po stronie "nauki totalizycznej". Jest wiec juz tylko kwestia czasu, kiedy "naukowe bzdury i edukacyjna bezmyslnosc" zasiewane przez dotychczasowa "ateistyczna nauke ortodoksyjna" zostana w pelni zdemaskowane, wystawione na widok publiczny, oraz stopniowo zastapione zdrowym rozsadkiem i prawda.

Temat inspirowania rozwoju ludzkosci poprzez "symulowanie" przez Boga rzekomego istnienia dinozaurów na drodze celowego tworzenia ich kosci i wprowadzania tych kosci w warstwy geologiczne ziemi, jest omawiany az na szeregu totalizycznych stron. Linki i nazwy owych stron sa podane w punkcie #E1 strony "god_istnieje.htm" (przykladowo, linki te wskazuja punkty #D3 i #F4.2 na stronie o nazwie "stawczyk.htm").

* * *

Powyzszy wpis zostal adaptowany z punktu #H2 totalizycznej strony o nazwie "god_istnieje.htm" (aktualizacja z 5 sierpnia 2011 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "god_istnieje.htm" niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "god_istnieje.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod nastepujacymi adresami:

http://pajak.6te.net/god_istnieje.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (ktory zawsze linkuje najwazniejsza z najnowszych aktualizacji)

http://energia.sl.pl/god_istnieje.htm

http://pajak.fateback.com/god_istnieje.htm

http://ufonauci.w.interia.pl/god_istnieje.htm

http://pajak.byethost14.com/god_istnieje.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/god_istnieje.htm

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totalizycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu ktore ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #204). Kiedys istnialo az 5 takich blogow. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow "totalizycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

W-513

Warto tam też przeglądnąć wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #203 do #200, #195, #171 i #151 - które też omawiają niekompetencję i błędy starej oficjalnej nauki w rozwiązywaniu palących problemów dzisiejszej ludzkości.

Z totalitycznym salutem,
Jan Pajak

W-514

POST (in English) number #203E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/7/15, 2011/7/15

Elaborated in: #J2.2.2 from the web page (in English) named "morals.htm"

#203E: [Advantages and benefits of polygamy \(approved by God\) - the contradictive to human nature monogamy \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#203E: [Problems with the "marriage monopole" from the Christian tradition of having just one wife - as a reversal of advantages of the legal polygamy recommended in the Bible \(in English - po polsku ponizej\) \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Progress does NOT depend on ruining old and on landing with nothing, but on the introduction of such new that eliminates inadequacies and preserves advantages of old, that has higher moral value, and that opens for the humanity much better prospects for the future."

It took disclosing methods of present private detectives, supported by the divorce lawyers and journalists earning from scandals, while disseminated throughout the world by sensation-thirsty television, press and internet, for the humanity to realise how unrealistic and how contradictive to the human nature is the present "institution of marriage". After all, this institution is based on the principle of monogamy - means on the principle in which the existing laws give into hands of a woman the "marriage monopole" in which she becomes the only legal supplier of, amongst others, "goods" and "services" without the access to which man simply is unable to live. It is for gaining an access to just such "goods" and "services" that in the animal kingdom "males" are prepared to fight till the death. However, in the "marriage monopole" the access to these is subjected to the full control of just a single women ruled by emotions, which can do whatever she is pleased. As we know, in present world, which legally sanctions this "marriage monopole", for everything is needed a "consensus" of both sides. Moreover, laws are so designed, that man can have just one wife, while polygamy and unfaithfulness are banned and severely punished. However, as we all probably know already, there is nothing more destructive in long-term consequences, than establishing laws that legalise and reinforce someone's "monopole". From watching fates of e.g. present countries which allowed their governments to establish monopolies that rule over the entire their economies, it is already known that during just around ten years monopolies can remove the wealth from even the most rich country and push it into poverty down to the level of so-called "third world". In turn, from the fate of still the only official so-called "atheistic orthodox science" to-date - described, amongst others, in item #B1 of the web page named "morals.htm" (addresses of which are provided near the end of this post), it is already known that e.g. supporting the "monopole for knowledge" by our civilisation, brought onto the humanity all these disasters that we see currently around, such as warming of climate, economic depression, political and monetary instability, wars, famine, spread of the philosophy of parasitism, cataclysms, illnesses, etc.

Similarly as every other kind of monopole, also the "marriage monopole" hides a highly destructive potential and is full of various vices. After all, it sanctions the unnatural situation, when wives in marriages neither need to consider the existence of legal "competition" for themselves in the form of another wife, nor are motivated by the prospect that if they do NOT meet the expectations, then their husbands may take another wife. So if an immorally inclined woman becomes a wife, then she can use various "tricks" and "games" to abuse her monopolistic position. For example, she can pretend to have "migraine", use "sexual blackmail" for gaining certain benefits - in this for gaining power over her husband, etc. This in turn places her man in face of the dilemma to either suffer - if the husband decides to stand by morality, or

W-515

to practice an immoral unfaithfulness and expose the marriage to a danger of splitting and divorce. Simultaneously, the same "marriage monopolies" do NOT create for husbands any other option that would be more "moral" than "divorces" in situations when e.g. their wives abuse the "marriage monopoly" they hold. Unfortunately, although a divorce is legally acceptable, in the majority of life circumstances it is a highly "immoral" solution - which harms and makes unhappy absolutely all people that are affected by consequences of it.

Shockingly, it happens that the "marriage monopoly" was established and implemented on the Earth by the Christian religion - in spite that the Bible is full of statements which reassure us that God supports and approves "polygamy" while does NOT require nor persuades "monogamy", and that many forefathers of the humanity, indicated in the Bible as examples to follow, in fact had more than one wife. (E.g. even the uniquely wise Salomon had 700 primary wives and 300 secondary wives - see the Bible, 1 Kings, verse 11:3.) So as the result, establishing the "marriage monopoly" by the Christian religion is a significant departure from the will and recommendations of God expressed in the Bible. Also, as every departure from the will and recommendations of omnipotent God, this leads to many human deviations and difficulties. For example, it is the primary reasons for many present divorces, fall-down of the institution of marriage, unfaithfulness, splits of ownerships and life accomplishments, and the primary source of many children who must grow without parents or without male role-model for learning from.

Much more moral than the monogamy is a legal polygamy, the approval for practicing of which the omnipotent God expressed in the Bible, because He knows perfectly-well the nature and needs of humans (after all, God created people and thus knows them completely). The Christian "monogamy" still remains one amongst possible "options" to choose from in the legal "polygamy". Thus, the majority of marriages in which both sides truly practice the mutual love, respect and moral fulfilment of roles, in the "polygamist" cultures still practice "monogamy". (In this way wives from the polygamist cultures, husbands of which choose having just one wife, receive an obvious proof of the appreciation of their value and know that their husbands truly treasure and love them, NOT that just stay with them only because they are afraid of a divorce and punishments for being unfaithful.) However, for many other marriages, such legalised wedding another wife could turn highly beneficial and desirable. Especially in cases when the first marriage would turn "disastrous", "unfertile", or when having many wives would become an expression of prestige or wealth. After all, when the first wife would NOT meet expectations of the husband or would NOT lift the prestige or quality of life of a given marriage, then instead of cheating and cunningly becoming unfaithful to her, or immorally divorcing her and leaving her together with children without male protection and role model, many men would rather legally marry another wife - while still continuing the fulfilment of their marriage obligations they have towards the first wife.

After thorough analysis everyone can discover, that the legal "polygamy" has many advantages in comparison to "polygamy" - so unfortunately implemented on the entire Earth by Christianity and subjected to the present crisis and moral fall-down that we see spreading around the world. For example, through treatment of "divorces" as the least preferred "option" to which a given couple resorts only in extreme circumstances, the majority of children would NOT need to grow up without fathers and without male role-models for watching and for learning, while a noticeable number of women would NOT need to live alone. Children have in polygamy a larger selection of parents and people to love, play with, take care of them, and teach them. These less talented wives do NOT become in it unhappy divorcees full of bitterness and hate. Immoral and destructive trends of the "feminism" kind do NOT have a reason to eventuate in polygamy.

W-516

For every wife is less work "per person" - so they have more time for entertainment and taking care of themselves. Life accomplishments and wealth do NOT need to be split and wasted - but they benefit a larger number of people. Unfaithfulness ceases to bloom in it - after all, instead of having an immoral, illegal, cheating and risky affairs, in polygamy simply another marriage is arranged. (It is worth to notice, that from practical point of view, present unfaithful marriages almost do NOT differ from polygamy - only that instead of accepting of the function of someone's lovers, in polygamy women simply accept that they are second or further wives.) Venereal diseases cease to spread in it. Both sexes are also more healthy - after all they have more exercises. Men and women are more sexually satisfied in it (and thus also more happy) - after all, women do NOT waste their turns nor practice "sexual blackmails" or "migraines" because they are aware of the existence of "competition". In turn men always have handy "someone willing" - so they do NOT need to seek "outside" while because of the continuous practice they are in a greater form. Men must also in it be more ambitious than on monogamy, because if they do NOT meet requirements of their wives, then these in the common effort always find ways to positively reinforce whatever is missing in their husband. Also disappear in it all domestic violence and arguing - as a single male does NOT stand chances against a whole gang of his wives. From streets disappear the majority of overweighed people - after all women do NOT need to "compensate" by eating, while men do NOT have time to become fat. Sperm counts probably do NOT fall down in polygamy because of the lack of "idleness" in males. The required birth rate is healthier in polygamy. Children are NOT rejected or ignored by parents. The excess of women do NOT need to live lonely. Infertile women still receive children of their husbands to love, while infertility ceases to be a reason for tragedies and lonely old age. Parasitic divorce lawyers and private detectives do NOT have jobs, so they can practice professions which are more productive for the humanity. Etc., etc.

The above reveals, that if any present "monogamist" country introduces a legal "polygamy", then all parties would only benefit from it. Proofs that such benefits actually exists and awaits countries ready to introduce "polygamy", are well visible in these cultures and countries which still preserved polygamy until today. (No many people probably know that until the end of World's War Two, the "polygamy" was still legally practiced in almost all cultures of Orient. In my globetrotting "in search of bread" (for details see the web page named "pajak_jan_uk.htm"), I personally met many oriental people who originated from just such polygamist families. As I also noted, typically people from such families are carriers of much more moral systems of values than people born in monogamist families.) Also, opposite to cultures from rich monogamist countries, in polygamist countries the institution of marriages still is blooming, number of marriages do NOT fall down in there, the birth rate is healthy, families still remain holy in there, cheating and affairs almost are non-existent in there, individual people are more happy in there than in rich countries of monogamy, for the lack of need to "import" citizens or women, their race and cultural integrity remains in there untouched, society as a whole still avoids in there a whole array of social evils that become a real plague for monogamist countries, etc., etc. So it is easy to notice, that in a true interest of the humanity lies that also in this matter human laws follow the path which God indicated in the Bible. Thus, instead of further forcing the "monogamy" that is highly destructive for the humanity, we rather should introduce the legal freedom of practicing the "polygamy" - if only someone considers it to be beneficial in a given life situation, while this "other half" knows "what is getting into". It is puzzling why still no political party make from the "polygamy" its election policy.

In times of my youth, in Poland lived a large proportion of lonely widows - one amongst unhappy consequences of the Second World War. Until today I remember, that not far from our

W-517

home in Wszewilki lived three female neighbours - just as such young lonely widows. Several further of them lived in more distant houses of the same village. Having in mind the wellbeing and benefits of just such young widows, the government of Poland of that time undertook analyses of effects of an official introduction of the legalised polygamy. After all, in these times people did NOT have yet the present prejudices towards races or religions which practice polygamy. In addition, a large proportion of countries from the South-East Asia and from islands of Pacific, either still then practiced polygamy, or just was in the process of eliminating it. This included also the huge China - which emperor removed from the throne just shortly before, also had two wives (in spite that he still was very young). The polygamy did NOT overgrow then with present illogical prejudices, stigma, paranoia, etc. So it was permissible to logically analyse it and to consider all "pros" and "cons" of it. But instead of an authoritative introduction of just such legalised polygamy - as the government of Poland of that time used to do in practically every other matter, the consequences of the introduction of a legalised polygamy was subjected to a wide and long public discussion and consultation. Discussions on this topic were carried out openly in the Polish Radio and broadcasted on the entire Poland. In spite of my young age, I liked to listen to them, as sometimes they were so funny and so interesting, that even a young boy had reasons to laugh at them or to learn from them. For example, until today I remember as one person arguing against polygamy was stating emotionally, that he would NOT be able to take these rows of female stockings drying out in his bathroom - it is interesting why he assumed that he either will be forced to marry many wives, or that many women rapidly will pounce at him while he will NOT be able to defend himself from them! But, as we can see from the fact that Poland maintains the monogamy, that discussion most clearly was won by the opponents of polygamy. After all, at that time opponents could use AGAINST it arguments which were exactly the same which in the present time would work PRO introducing it. For example, that the introduction of polygamy would rapidly increase the birth rate, that it would deprive employment in many needed professions (such as lawyers or kindergarten teachers), or that it would run against Christian tradition (after all, at those times copies of the Bible were unavailable for mere mortals - so almost NO-ONE had a chance to find out from the Bible that God actually supports and accept the moral polygamy, while strongly disapproves and punishes immoral unfaithfulness, affairs, deceits, lying, and everything that in present times represents consequences of decaying monogamy), etc., etc. If that discussion is carried out in present times, then advantages of polygamy would probably be additionally denied by members of "feminist movement" whom would see in it the danger of disapproval for their stands. This is pity, because in fact the side which would benefit the most from polygamy, are NOT men, but women! Also polygamy would introduce a potential to save the institution of marriage from present decadency, while save further generations from the need of having lonely lives and test-tube births on principles of artificial insemination.

Only in extremely rare cases "progress" depends on the introduction of something completely new, what the humanity knew never before, such as e.g. "Magnocrafts" or "Oscillatory Chambers". In the overwhelming majority of cases "progress" boils down to the replacement of old with something that also is known for a long time, only that in a new application it is able to eliminate drawbacks and limitations of this old, and thus is able to open for people completely new perspectives. In just such adaptation for new applications of something known for a long time, the most vital step is NOT the inventiveness, but a courage and insight of noticing drawbacks of the old, and the ability to work out how these drawbacks could be eliminated with a given new application. So let us hope, that we are able to find in ourselves the courage to improve the "institution of marriage", before the present "obsession with one-stand sex" causes the disappearance of families, while nations turn into clusters of artificially inseminated loners.

W-518

* * *

This post represents adaptation of item #J2.2.2 from the totaliztic web page named "morals.htm" (updated on 7 July 2001, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "morals.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "morals.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:
<http://pajak.6te.net/morals.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the most important amongst current updates)
<http://bible.webng.com/morals.htm>
<http://rubik.php0h.com/morals.htm>
<http://pajak.byethost14.com/morals.htm>
<http://fruits.onlinewebshop.net/morals.htm>
<http://healing.onlinewebshop.net/morals.htm>
<http://members.fortunecity.com/timevehicle/morals.htm>

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #203E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>
<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #202E, #201E, #200E, #195E, #171E and #151E - which also discuss incompetence and errors of the old official science in solving the most burning problems of our present civilisation.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-519

WPIS numer #203

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/7/15, 2011/7/15

Rozwijany w: #J2.2.2 ze strony "morals_pl.htm"

#203: Zalety i korzysci wielożenstwa (aprobowanego przez Boga) w porównaniu z zaprzeczającym naturze jednożenstwem (totalizm.blox.pl/html/)

#203: Problemy z "monopolem małżeńskim" w chrześcijańskiej tradycji tylko jednej żony - jako odwrotność zalet aprobowanego w Biblii legalnego "wielożenstwa" (poligamii) (totalizm.wordpress.com)

Motto: "Postęp NIE polega na rujnowaniu starego i na wylądowaniu z niczym, a na wprowadzaniu takiego nowego aby eliminowało to niedogodności starego jednak zachowywało jego zalety, aby było to moralniejsze, oraz aby otwierało to dla ludzi więcej i lepsze możliwości niż stare."

Trzeba było aż demaskujących metod dzisiejszych prywatnych detektywów, wspieranych przez dorabiających się na skandalach prawników rozwodowych i dziennikarzy, zaś upowszechnianych po świecie przez żadną sensacyjną telewizję, prasę i internet, aby ludzkość uswiadomiła w końcu sobie jak niezyciowa i sprzeczna z naturą ludzką jest dzisiejsza "instytucja małżeństwa". Instytucja ta bazuje wszakże na zasadzie "jednożenstwa" (monogamii) - czyli zasadzie w której istniejące prawa oddają do dyspozycji kobiety "monopol małżeński" w jakim staje się ona jedynym legalnym dostawcą m.in. "dóbr" i "usług" bez dostępu do których mężczyzna wprost NIE może żyć. Wszakże to właśnie dla zdobycia takich "dóbr" i "usług" w świecie zwierzęcym "samce" są gotowe walczyć na śmierć i życie. Natomiast w "monopolu małżeńskim" dostęp do nich jest oddawany pod pełną kontrolę tylko jednej kobiety rządzonej emocjami, która może nimi rozporządzać jak tylko jej się spodoba. W dzisiejszym zaś świecie, który prawnie sankcjonuje ten "monopol małżeński", na wszystko konieczna jest "zgoda" obu stron. Prawa są bowiem tak ustanowione, że mężczyzna może posiadać tylko jedną żonę, zaś "wielożenstwo" (poligamia) i niewierność małżeńska są zabronione i surowo karane. Tymczasem, jak zapewne wszyscy to już wiemy, NIE ma nic bardziej niszczylińskiego w długoterminowych konsekwencjach, od ustanowienia praw które legalizują i zatwierdzają czyjkolwiek "monopol". Z obserwacji losów np. dzisiejszych krajów które pozwoliły swoim rządóm na ustanowienie monopolu jakiego rządzi cała ich ekonomia, wiadomo nam przecież że w przeciągu zaledwie kilkunastu lat monopol potrafi odrzucić z bogactwa nawet najbogatszy kraj i zepchnąć go w biedę aż do poziomu tzw. "trzeciego świata". Z kolei z losów ciągle jedynej oficjalnej tzw. "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" - opisywanej m.in. w punkcie #B1 strony o nazwie "morals_pl.htm" (której adresy podane są pod koniec tego wpisu), jest nam już wiadomo, że np. popieranie przez naszą cywilizację "monopolu na wiedzę" tej jedynej nauki, spowodowało na ludzkość wszystkie owe nieszczęścia jakie widzimy obecnie wokół siebie, w rodzaju ocieplenia klimatu, depresji ekonomicznej, niestabilności politycznej i walutowej, wojen, głodu, ateizmu, upowszechnienia filozofii pasożytnictwa, kataklizmów, chorób, itp.

Podobnie jak każdy inny rodzaj monopolu, także "monopol małżeński" nosi w sobie wysoce niszczyliński potencjał i aż roi się od najróżniejszych wad. Wszakże sankcjonuje on nienaturalną sytuację, kiedy to żony ani NIE muszą się liczyć z zaistnieniem w małżeństwach legalnej "konkurencji" dla siebie w formie następnej żony, ani też NIE są dopingowane perspektywą że jeśli NIE będą dorastać do pokładanych w nich nadziei, wówczas ich mężowie mogą wziąć sobie "drugą" czy nawet "trzecią" (lub kolejną) żonę. Jeśli więc żona zostaje jakas niemoralnie inklinowana kobieta, wówczas może ona używać najróżniejszych "tricków" i

W-520

"gierek" dla wykorzystania swojej monopolitycznej sytuacji. Przykładowo, może udawać "mogrene", stosować "szantaz seksualny" dla uzyskania konkretnych korzyści - w tym dla zapanowania nad swoim mężem, itd., itp. To z kolei stawia mężczyznę przed dylematem aby albo cierpieć - jeśli ma ów zechce jednak wytrwać przy moralności, albo też oddać się niemoralnej zdradzie małżeńskiej i wystawić swe małżeństwo na niebezpieczeństwo rozbicia i rozwodu. Jednocześnie tenże sam "monopol małżeński" NIE stwarza dla mężów żadnego innego wyjścia które byłoby "moralniejsze" niż "rozwód" w sytuacjach kiedy np. ich żony nadużywają swego "monopolu małżeńskiego". Niefortunnie zaś, aczkolwiek legalnie rozwód jest dopuszczalny, w większości sytuacji życiowych jest on wysoce "niemoralnym" rozwiązaniem - które krzywdzi i unieszczęśliwia absolutnie wszystkie osoby dotknięte jego następstwami.

Szukając, tak się składa, że ów "monopol małżeński" został ustanowiony i wroczony na całej Ziemi właśnie przez religie chrześcijańska - na przekór że Biblia aż się roi od stwierdzeń jakie nas upewniają że Bóg popiera i aprobuje "wielozęństwo" zaś NIE nakazuje ani NIE namawia do "jednozęństwa", oraz że wielu praojców ludzkości wskazywanych w Biblii jako przykład do naśladowania faktycznie to posiadało więcej niż jedną żonę. (Np. nawet wyjątkowo mądry Salomon miał aż 700 żon pierwszorzędnych i 300 żon drugorzędnych - patrz Biblia, "Pierwsza Księga Królewska", werset 11:3.) W rezultacie, ustanowienie "monopolu małżeńskiego" przez religie chrześcijańska jest znaczącym odstępstwem od woli i zaleceń Boga wyrażonych w Biblii. Jak każde zaś odstępstwo od woli i zaleceń wszechwiedzącego Boga, prowadzi to do wielu wypaczeń i trudności ludzkich. Przykładowo, jest to pierwotną przyczyną wielu dzisiejszych rozwodów, upadku instytucji małżeństwa, zdrad małżeńskich, podziałów dorobku i własności, oraz źródłem wielu dzieci które wyrastają bez ojców oraz bez męskiego wzorca do naśladowania (tj. dzieci określane sarkastycznym staropolskim powiedzeniem "bez ojca chowane").

Znacznie moralniejsze od "jednozęństwa" (monogamii) jest legalne "wielozęństwo" (poligamia), aprobatę dla praktykowania którego wszechwiedzący Bóg wyraził w Biblii, jako że doskonale zna naturę i faktyczne potrzeby ludzkie (wszakże Bóg sam stworzył ludzi, a stąd "zna ich na wylot i na wyrwyki"). W legalnym "wielozęństwie" owo chrześcijańskie wymuszane prawami "jednozęństwa" ciągle pozostaje przecież jedną z możliwych "opcji" (wdrożeń) do wyboru. Stąd większość małżeństw w których obie strony faktycznie praktykują wzajemną miłość, poszanowanie i moralne wypełnianie swoich ról, nawet w kulturach zalegalizowanego "wielozęństwa" ciągle ma wybór aby praktykować "jednozęństwo". (W ten sposób te żony w "wielozęństwie", których mężowie wybrali jednak wytrwanie przy jednej żonie, uzyskują oczywisty dowód uznania swojej wartości i wiedza że ich mężowie je naprawdę doceniają i kochają, a NIE że pozostają z nimi tylko z obawy przed rozwodem lub przed karami za niewierność.) Jednak dla niektórych innych małżeństw, takie zalegalizowanie poslubiania drugiej żony mogłoby okazać się wysoce pomocne i pożądane, szczególnie w przypadkach kiedy pierwsze małżeństwo okazałoby się "nieudane", "bezpłodne", lub kiedy posiadanie wielu żon stałoby się wyrazem prestiżu i dobrobytu. Wszakże kiedy pierwsza żona NIE spełniałaby nadziei męża lub NIE podnosiła prestiżu i jakości życia danego małżeństwa, zamiast ją zwoźniczo zdradzać, lub z nią się niemoralnie rozwiesić i pozostawić ją oraz dzieci bez męskiej opieki i bez ojcowskiego wzorca do naśladowania, sporo mężczyzn mogłoby legalnie poslubić drugą żonę - podczas gdy ciągle kontynuowałyby wywiązywanie się również ze swoich zobowiązań małżeńskich zaciągniętych wobec swej pierwszej żony.

Po dokładnym przebadaniu sprawy, każdy jest w stanie odkryć że legalne "wielozęństwo" (poligamia) ma wiele zalet w porównaniu z "jednozęństwem" - tak niefortunnie powdrazanym na całej Ziemi przez chrześcijaństwo oraz objętym dzisiejszym kryzysem i upadkiem moralnym

W-521

jakie obecnie widzimy jak szerza sie po calym swiecie. Przykladowo, poprzez traktowanie "rozvodu" jako najmniej preferowanej "opcji" do której dana para sie ucieka tylko w ostatecznosc, wiekszosc dzieci NIE musi w nim wyrastac bez ojców i bez meskiego wzorca do obserwacji i nasladowania, zas spora liczba kobiet NIE musi zyc samotnie. Dzieci maja w nim tez wiekszy wybór rodziców i osób do kochania, zabawy, opieki i uczenia sie. Owe mniej wydarzone zony NIE staja sie w nim nieszczesliwymi rozwódkami pelnymi goryczy i nienawisci. Niemoralne i niszczyielskie trendy w rodzaju "feminizmu" NIE maja w nim powodu aby wyrastac. Na kazda zone przypada mniej pracy "na osobe" - maja wiec wiecej czasu na rozrywke i na zadbanie o siebie. Dorobku zyciowego NIE musi sie w nim dzielic i marnowac - a korzysta z niego wieksza liczba ludzi. Niewiernosc malzenska przestaje w nim kwitnac - wszakze zamiast uprawiac niemoralna, nielegalna, klamliwa i ryzykowna niewiernosc, zawiera sie w nim nastepne malzenstwo. (Warto przy tym odnotowac, ze praktycznie to dzisiejsze niewierne malzenstwa niewiele sie różnia od wielozenstwa - tyle ze zamiast akceptowac ze sa czimis kochankami, w wielozenstwie kobiety akceptuja ze sa drugimi lub kolejnymi zonami.) Choroby weneryczne przestaja sie w nim rozprzestrzeniac. Obie plci sa tez zdrowsze - wszakze maja wiecej ruchu i cwiczen. Mezczyzni i kobiety sa w nim bardziej zaspokojeni seksualnie (a stad i szczesliwsi) - wszakze kobiety NIE marnuja w nim swoich kolejnosc ani NIE uprawiaja "seksualnego szantazu" czy "migren" poniewaz sa swiadome istnienia "konkurencji". Z kolei mezczyzni zawsze maja w nim pod reka "kogos chetnego" - nie musza wiec szukac "na boku", zas z powodu nieustannej praktyki sa w wiekszej formie. Mezczyzni musza w nim tez bardziej sie starac i udoskonalac niz w jednozenstwie, bowiem jesli NIE dorastaja do wymagan swych zon, te zbiorowym wysilkiem zawsze znajduja sposoby aby pozytywnie udoskonalic to co ciagle szwankuje u ich meza. Zanikaja w nim tez klótnie i bijatyki rodzinne - wszakze pojedynczy mezczyzna NIE ma zadnych szans w konfrontacji z calym gangiem swoich zon. Z ulic znika tam wiekszosc otylych ludzi - wszakze kobiety NIE musza w nim "kompensowac" sobie jedzeniem, zas mezczyzni nie maja czasu na otylosc. Liczba spermoidów zapewne w nim NIE spada dzieki brakom "zastoju" u mezczyzn. Wymagany przyrost naturalny jest w nim zdrowszy. Dzieci NIE sa w nim odrzucane i zaniedbywane przez rodziców. Nadwyzki kobiet NIE musza zyc samotnie. Bezpłodne kobiety ciagle otrzymuja w nim do kochania dzieci swoich mezów, zas bezpłodnosc przestaje w nim byc powodem tragedii i samotnej starosci. Pasozytniczy adwokaci rozwodowi i prywatni detektywi NIE maja w nim zajecia, moga wiec uprawiac bardziej produktywne dla ludzkosci zawody. Itd., itp.

Powyzsze ujawnia, ze gdyby jakies obecnie "jednozenskie" (monogamiczne) kraje powprowadzaly u siebie legalne "wielozenstwo" (poligamie), wówczas wszyscy tylko by na tym znaczaco skorzystali. Dowody, ze takie korzysci faktycznie istnieja i oczekuja na kraje gotowe wprowadzic "wielozenstwo", sa zreszta doskonale widoczne w tych kulturach i krajach które ciagle zachowaly "wielozenstwo" az do dzisiaj. (Niewielu zapewne wie, ze az do zakonczenia drugiej wojny swiatowej, "wielozenstwo" ciagle bylo legalnie praktykowane w niemal wszystkich kulturach Orientu. W swoich wędrowkach po swiecie "za chlebem" (po szczegóły patrz strona o nazwie "pajak_jan.htm"), osobiscie poznalem wielu orientalnych ludzi którzy wywodzili sie wlasnie z takich poligamicznych rodzin wielozenstwa. Jak tez odnotowalem, typowo ludzie z takich rodzin sa nosnikami znacznie moralniejszych systemów wartosci niz osoby urodzone w monogamicznych rodzinach jednozenstwa.) Przeciwnie tez do kultur z bogatych krajów jednozenstwa, w krajach wielozenstwa instytucja malzenstwa ciagle kwitnie, liczba malzenstw wcale tam NIE spada, przyrost naturalny jest tam zdrowy, rodzina ciagle pozostaje tam swieta, niewiernosc malzenska niemal tam NIE istnieje, indywidualni ludzie nadal sa tam bardziej szczesliwi niz w bogatych krajach jednozenstwa, z braku koniecznosc "importu" obywateli lub kobiet ich rasowa i kulturowa jednorodnosc pozostaje tam nienaruszona, spoleczenstwo jako calosc ciagle unika tam calej gamy problemów które staly sie juz istna plaga krajów

W-522

jednozenstwa, itd., itp. Latwo wiec odnotowac, ze w faktycznym interesie calej ludzkosci lezy aby rowniez i w tej sprawie prawa ludzkie podazyly droga jaka wskazuje im Bóg trescia Biblii. Zamiast wiec dalszego wymuszania wysoce niszczycielskiego dla ludzkosci "jednozenstwa", wprowadzona powinna zostac legalna wolnosc praktykowania "wielozenstwa" - jesli tylko ktos uwaza je za wskazane w danej sytuacji zyciowej, zas owa "druga strona" wie "na co sie pisze" i to zaakceptuje. Az dziw wiec bierze, ze zadna partia polityczna NIE uczynila jeszcze z prawa do "wielozenstwa" swojego hasla wyborczego.

W czasach mojej mlodosci, w Polsce zyla duza proporcja samotnych mlodych wdów - jedno z nieszczesliwych nastepstw drugiej wojny swiatowej. Do dzisiaj pamietam, ze niedaleko naszego domu we Wszewilkach mieszkaly az trzy sasiadki - wlasnie takie mlode wdowy. Kilka zas nastepnych wdów mieszkalo w bardziej odleglych domach tej samej wsi. Majac na uwadze dobro i korzysc takich wlasnie mlodych wdów, rzad ówczesnej Polski podjal analizy nastepstw oficjalnego wprowadzenia zalegalizowanego wielozenstwa. Wszakze w owych czasach ludzie NIE mieli jeszcze dzisiejszych uprzedzen do ras czy religii praktykujacych wielozenstwo. Na dodatek, duza proporcja krajów poludniowo-wschodniej Azji oraz wysp Pacyfiku, albo ciagle wówczas praktykowala wielozenstwo, albo wlasnie byla w trakcie jego eliminowania. Obejmowalo to takze zaprzyjaznione wtedy z Polska ogromne Chiny - których wladca usuniety z tronu tylko na krótko wczesniej tez mial juz az dwie zony (na przekór iz ciagle byl mlodzikiem). Na wielozenstwie NIE byly wówczas jeszcze narosle dzisiejsze nielogiczne uprzedzenia, stygma, paranoja, itp. Wolno wiec je bylo logicznie analizowac i rozwazac jego wszelkie za i przeciw. Zamiast jednak autorytatywnie wprowadzic takie zalegalizowane wielozenstwo - tak jak rzad ówczesnej Polski zwykl czynic w praktycznie kazdej innej sprawie, nastepstwa ewentualnego wprowadzenia zalegalizowanego wielozenstwa poddano wówczas szerokiej i dlugiej publicznej dyskusji i konsultacji. Dyskusje na jego temat prowadzone byly otwarciem w Polskim Radiu i transmitowane na cala Polske. Na przekór ciagle chlopiecego wieku, ja lubilem im sie przysluchiwac, bowiem czasami byly one az tak zabawne i az tak interesujace, ze nawet mlody chlopiec mial powody aby z nich sie posmiac lub czegos nauczyc. Przykladowo, do dzisiaj pamietam jak jeden z zagorzalych przeciwników wielozenstwa argumentowal zawziecie, ze NIE móglby zniesc calych tych rzedów damskich ponczoch suszacych sie w jego lazience - ciekawe dlaczego zakladal ze bedzie albo zmuszony do poslubienia wielu zon, albo tez wiele kobiet nagle sie na niego rzuci zas on nie bedzie mial wymówki lub prawa aby przed nimi sie wybronic! Jak to jednak widzimy z faktu utrzymania jednozenstwa w dzisiejszej Polsce, w tamtej dyskusji zwyciestwo najwyrazniej odniesli przeciwnicy wielozenstwa. Wszakze w tamtych czasach mogli oni wysuwac PRZECIWKO niemu argumenty które byly dokladnie tymi samymi argumentami jakie w dzisiejszych czasach swiadczylby ZA jego wprowadzeniem. Przykladowo, ze wprowadzenie wielozenstwa raptownie zwiekszyloby przyrost naturalny, ze pozbawiloby ono zatrudnienia dla wielu potrzebnych zawodów (takich jak prawnicy czy jak wychowawczynie przedszkolne), albo ze biegloby ono przeciwko tradycjom chrzescijanstwa (wszakze wówczas egzemplarze Biblii byly NIE do zdobycia dla zwyklego smiertelnika - nikt NIE mial wiec jak sam sprawdzic w Biblii iz faktycznie to Bóg daje w niej znac ze popiera i akceptuje moralne wielozenstwo, zas silnie dezaprobuje i karze niemoralne cudzolóstwo, zdrade, niewiernosc, klamstwo, oraz wszystko to co w dzisiejszych czasach stanowi nastepstwa rozkladajacego sie jednozenstwa), itd., itp. Gdyby tamta dyskusja odbywala sie w dzisiejszych czasach, zalety wielozenstwa zapewne zostalyby dodatkowo zakrzyczane przez wyznawczynie "ruchu feministycznego" które widzialyby w nim zagrozenia i dezaprobate dla swoich postaw. A szkoda, bo faktycznie to strona która najwiecej na wielozenstwie by skorzystala, to wcale NIE mezczyzni, a wlasnie kobiety! Ponadto wielozenstwo wniosloby potencjal aby uratowac instytucje malzenstwa przed obecnym rozkladem, zas przyszle pokolenia ludzi przed koniecznoscia samotniczego zycia i rozmnazania sie w próbówkach na zasadach sztucznej

W-523

inseminacji. Mogłoby też powstrzymać wymieranie i zanik tych narodów i ras, których kobiety adoptowały samo-wyniszczający feminizm - tak jak to jest widoczne w trendach które już się ujawniły w niektórych krajach.

Tylko w ogromnie rzadkich przypadkach postęp polega na wprowadzeniu czegoś całkowicie nowego, czego ludzkość nigdy przedtem nie знаła - takiego jak np. "magnokraft" czy "kultura oscylacyjna". W przygniatającej większości przypadków "postęp" to jedynie zastąpienie starego czymś co też wprawdzie znane jest już od dawna, tyle że w nowym zastosowaniu potrafi to wyeliminować niedogodności i ograniczenia tego starego, a tym samym otworzyć dla ludzi zupełnie nowe perspektywy. W takim zaś adoptowaniu nowego zastosowania do czegoś już nam dawno znanego, najważniejszym krokiem wcale NIE jest wynalazczość, a odwaga i wnikliwość dostrzeżenia wad starego, oraz zdolność do wykrycia jak owe wady mogą zostać wyeliminowane danym nowym zastosowaniem. Miejmy nadzieję, że ludzkość potrafi znaleźć w sobie odwagę do takiego właśnie udoskonalenia "instytucji małżeństwa", zanim obecna "obsesja jednonocnym seksem" spowoduje jej zanik, zaś narody zamienia się w zlepki sztucznie inseminowanych samotników.

* * *

Powyższy wpis został adaptowany z punktu #J2.2.2 totalizycznej strony o nazwie "morals_pl.htm" (aktualizacja z 7 lipca 2011 roku, lub później). Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "morals_pl.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "morals_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://pajak.6te.net/morals_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najważniejszą z najnowszych aktualizacji)

http://bible.webng.com/morals_pl.htm

http://rubik.php0h.com/morals_pl.htm

http://pajak.byethost14.com/morals_pl.htm

http://fruits.onlinewebshop.net/morals_pl.htm

http://healing.onlinewebshop.net/morals_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/morals_pl.htm

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #203). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #202, #201, #200 #195, #171 i #151 - które też omawiają niekompetentność i błędy starej oficjalnej nauki w rozwiązywaniu palących problemów dzisiejszej ludzkości.

Z totalizycznym salutem,
dr inż. Jan Pająk

W-524

POST (in English) number #202E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/7/2, 2011/7/2

Elaborated in: #B1 to #B5 from the web page (in English) named "morals.htm"

#202E: The destruction of humanity by the official science that ignores God's enforcement of "morality" (in English - po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#202E: How the official science ignorantly eliminates God from the definition of "morality", thus causing deaths of people, demolition of cities, destruction of nature, etc. (in English - po polsku ponizej (totalizm.wordpress.com))

Motto: "Without learning the truth there is NO progress."

If we, people, "give a life" to any new thing, then we always require this thing is displaying some level of "obedience" towards us. For example, when we build a new car, we require from it to be "obedient" towards orders of its driver. A new computer must be obedient to its user and programmer. Etc., etc. In turn, if something refuses to be "obedient" - as this sometimes is the case with e.g. prototypes of badly designed military airplanes of new types, the outcome is always a catastrophe which causes a lot of evil, while in the consequences of which this "disobedient" product must be destroyed while its chance to "receive a life" must be taken away from it. If we thoroughly consider the above regularity, then it turns out that this "requirement of obedience" towards own "creator" is a kind of universal "law of nature". In fact it spreads its validity onto everything that receives a "life" from a creator. And so, for example we already have films of the type "Terminator" - which reveal the vastness of evil that "disobedient robots" can bring to the humanity. From rich countries we already know consequences of immoral actions of undisciplined children which typically are symbols of the lack of "obedience" towards their parents - for more details see item #J2.4 from the web page named "morals.htm". Etc., etc. So if this requirement of "obedience" towards a given "creator" is the manifestation of action of some universal "law of nature", then, of course, this law must let itself to be known to people much earlier, and thus it received some well-known name already a long time ago. So if we search under what name we all know this universal law, then it turns out that in present times this name spells "morality". This is why the so-called "totaliztic science", which researches our reality from the philosophical approach called "a priori", defines "morality", amongst others, in the following manner: "morality is the level of 'obedience' with which an inferior 'intellect' fulfils commands and requirements of an intellect superior for it that gave to it some form of a new life". Because in the "physical world" there is a whole hierarchy of various "inferior intellects" which receive from someone a new form of life, the "totaliztic science" distinguishes a number of different "moralities". For example every robot that received the so-called "artificial intelligence" is to display a "morality of the robot". Every son is to manifest towards his parents a "morality of the son", while every daughter - a "morality of the daughter". Wives after getting married receive a new kind of life from their husbands - thus they display to them later "moralities of wives". In turn every living person also displays towards God the unique for this person primary "morality" (this one is defined as the "obedience" of that person towards commandments and requirements of God). The web page named "morals.htm" presents views of the new "totaliztic science" on all such most vital categories of morality.

B1. Two basic models of our universe, i.e. (1) the model of the "atheistic orthodox science" to-date (i.e. the universe occurred by an accident and is ruled by accidents) and (2) the model of

W-525

the new "totaliztic science" (i.e. that the universe was created on purpose and is ruled by superiorly intelligent God):

From the everyday life we know, that if we want to learn thoroughly about something, then we must "look at it" from at least two different "directions" or from two so-called "approaches". This is because looking from just a single direction (approach) we see "at the most" a half of this something. For example, looking at some building just from the front, we still do NOT know what is on the back of it. On the other hand, our official science (frequently called also the "atheistic orthodox science") on everything that surrounds us looks just from a single and always the same approach, by philosophers called "a posteriori" means "from effects to causes". This means, that such a science learns "at the most" a half of truth on that something. In order to learn also that "still missing second half of truth", people would need to officially acknowledge also completely different science, which would be "competitive" towards that "atheistic orthodox science" to-date, and which would look at everything from a completely opposite approach by philosophers called "a priori" means "from the cause to effects" or "from God understood as the most primary 'cause' of everything, to the surrounding reality that represents 'effects' of actions of that God". In fact, since 1985 exists already just such a new science which is researching the reality from that opposite "a priori" approach. It is called the "totaliztic science" and it really is "competitive" towards official science to-date, i.e. "competitive" towards that science which we learn in schools and on universities and which some call "atheistic orthodox science". (Notice that the word "competitive" is written here in "quotes" because in fact both these sciences mutually complement each other and both are in service of humanity - although, as so far, the new "totaliztic science" was forced to act almost in "conspiracy" because representatives of that old "atheistic orthodox science" which so-far held the absolute "monopole for knowledge" persecute it viciously, sabotage it, fight out, criticise and "close its mouths" on all possible ways available to them, i.e. they do with it exactly what is known from e.g. economics that holders of "monopoles" always do to their "competition".) The philosophical and scientific foundations of this new "totaliztic science" are described in items #F1 to #F3 of a separate web page named "god_exists.htm". These foundations are based on the so-far ignored by the official science the "theory of everything" called the "Concept of Dipolar Gravity". This is because that theory has proven formally that "God does exist" - and thus it undermined the truth of so-called "Occam's razor" which provides philosophical foundations for the old "atheistic orthodox science" to-date.

Each one amongst both above sciences forms its own model of our universe that is unique for it. For example, the model of the official human science to-date is based on the so-called "theory of big bang" and "expanding universe". In turn the model of the new "totaliztic science" is based on the everlasting existence of always moving liquid called the "counter-matter" which displays attributes of a "liquid computer" and in which with the elapse of time evolved a self-aware program that us people call God, and that later created from this counter-matter the entire separate physical world and man. But in order to NOT stretch the patience of the reader, I am NOT going to describe here these models nor prove why the model of the "atheistic orthodox science" to-date is erroneous while the model of the new "totaliztic science" is correct. I only inform here, that about the "Big Bang" or about the "Occam's razor" that form foundations of that old model of the official science one can read in internet - because there is in there a huge number of publications on these subjects. In turn about the "intelligent counter-matter" and about the "model of the universe" that result from the existence of it, most comprehensively one can learn from the volume 1 of my newest monograph [1/5] - which is disseminated in internet free of charge, and which is a kind of "official textbook" for the "totaliztic science".

W-526

Both above mutually "competitive" sciences, and also justifications why only one model of the universe that they created is the correct one, are already presented on a number of totalistic web pages - for example see item #C1 of the web page named "telekinetics.htm", item #A2.6 of the web page named "totalizm.htm", items #F1 to #F3 of the web page named "god_exists.htm", item #A4 of the web page named "god_proof.htm", item #C5 of the web page named "bible.htm", item #B1 of the web page named "tornado.htm", item #J2 of the web page named "pajak_jan_uk.htm", item #A2 of the web page named "healing.htm", subsection H10 from volume 4 of monograph [1/5], and descriptions from several further web pages and publications of totalizm. So there is no need to again elaborate these here.

B2. How the old "atheistic orthodox science" to-date defines "morality" in the universe that come to existence by an accident and is ruled by accidents:

In the "Oxford English Dictionary" (1 volume, Oxford University Press, Oxford OK2 6DP, UK, 2007, ISBN 978-0-19-920687-2) - which is considered to be one amongst most authoritative dictionaries in the world, on page 1835, under the word "morality" is provided the following definition of "morality": "the doctrine or branch of knowledge that deals with right and wrong conduct and with duty and responsibilities; moral philosophy; ethics; moral principles or rules". The publishing of the above definition in that authoritative dictionary means, that it is a kind of "standard" for the old "atheistic orthodox science" to-date. Although some academic textbook or some lecturers may add or take away various less significant words from the above definition, generally this definition is a full representation of what "morality" is considered to be by the old "atheistic orthodox science" to-date.

The most vital attribute of the above definition of morality is that according to it "morality" is "an idea introduced by people". This means, that according to it supposedly: (a) "morality" does NOT originate from anything else than people (e.g. "morality" does NOT originate from God nor from "laws of nature"), (b) "morality" does NOT have independent from people "standards of morally correct behaviours", (c) do NOT exist any "phenomena of nature" that would indicate or confirm which behaviours of people are morally correct and which are immoral, and (d) no-one independently from people "guards morality" nor makes sure that people actually behave morally, e.g. through serving to them "rewards" for "moral behaviour" and "punishments" for "immorality". In other words, because according to this definition supposedly "people invented morality", this definition contains also a suggestion, that as time elapses, people (e.g. "politicians") will be able to "invent also for themselves" a completely different "morality". For example, instead of becoming increasingly perfect through fighting out their vices and temptations, in that "new morality" - which people can "invent" for themselves and introduce to life in the future, they simply are to "sanction" these vices and temptations and announce that following them is already "moral" (instead of previous being "immoral"). This seems to happen already now. For example, already now countries exist which banned parents from disciplining their children (and even makes this disciplining punishable) - as this is explained in item #B5.1 from the web page named "will.htm" while is commented in sub-item #J2.4 from the web page named "morals.htm". Furthermore, there are countries which introduced also the law regarding "civil unions" in which it is allowed that homosexuals can "marry" each other - in spite that e.g. the Bible quite clearly bans practicing homosexuality (for examples of this bans from the Bible see item #B5 on the web page named "seismograph.htm" or item #B2.1 on the web page named "mozajski_uk.htm"). In turn e.g. internet has public forums which persuade people to marital unfaithfulness - in spite that this unfaithfulness is

W-527

banned by 7th God's commandment. The above persuades to undertake serious analyses, whether the definition of "morality" which is disseminated by the old "atheistic orthodox science" to-date is actually correct, or is rather highly wrong and misleading for people.

B3. Whether the definition and understanding of morality disseminated by the old "atheistic orthodox science" to-date are agreeable with the reality in which we live, and thus correct, or rather mislead us because they reveal to us at the most a "half of truth":

If the "accidental" character of morality, imprinted into the definition and understanding of morality disseminated by the old "atheistic orthodox science" to-date were agreeable with the reality in which we live, then attributes which this "morality" would need to display in our universe would also be ruled by "accidents". In other words, in such a universe that originates from an "accident" and is ruled by "accidents", morality would display following attributes:

1. The work of such an "accidental morality" would NOT be governed by any regularities or laws. Thus e.g. the same actions would completely at random show different moral classifications. There would be no uniform moral rules and principles that could be applied to all human actions and situations. There could NOT exist any standards of morality. There would also be NO indicators of morally correct behaviours, such as "moral field", "moral energy" or "moral laws" - discovered only recently by the philosophy of totalizm and described more comprehensively on a separate web page named "totalizm.htm" and also in sub-items #C4 from the web page "morals.htm". Of course, there would also be NO way that such subjects as "ethics" or "philosophy" could be formulated and lectured.

2. "Morality" ruled by accidents would NOT support the development by people of the understanding and models of "justice", "honesty", etc. This is because how one could develop and define these concepts when the same behaviours would have accidental and each time completely different moral meanings. Thus people would NOT know what these concepts actually mean. Also, people would NOT be able to be either right and just or honest, etc.

3. People affected by outcomes of such "accidental morality" would NOT have "conscience", "proverbs", "folk wisdom", "moral tradition", etc. After all, these features are based on the repetitive rules which govern over morality and which humans noticed, and the existence of which was detected by generations of people that lived on the Earth.

On the other hand, when one analyses the universe in which we live, then it turns out that this universe displays a complete opposition to attributes of "accidental morality" listed above that would need to exist in the universe ruled by accidents. This leads to the final conclusion, that "model of 'morality' created and ruled by 'accidents', which was developed and disseminated by the old so-called 'atheistic orthodox science' to-date is NOT at all agreeable with the reality in which we live". So in order to learn a different model of "morality" which more correctly reflects our reality, we need to learn the model developed and disseminated by the new "totaliztic science".

B4. What we should know about this "reversed approach" to morality of the new "totaliztic science", and why it reveals the "missing second half of truth":

As it is explained by item B1 above, the new "totaliztic science" researches the reality around

W-528

us from the opposite approach by philosophers called "a priori", means "from the cause to effects". In this approach everything, thus also "morality", is defined as originating from the "superior cause", means from God. Only that opposite to the existing religions, new "totaliztic science" is aware of the fact that God does NOT support laziness and stupidity, therefore in spite that in holy books, such as the Bible, He gave to people "starters of the knowledge" about morality, actually He expects that people with their own effort and objective research find out by themselves what really "morality" is, and how one should lead a moral life. Therefore, the new "totaliztic science" does NOT wait - as this was so-far done by religions, until God gives to people for free the entire knowledge about morality, without the need for people to laboriously work out this knowledge by themselves, but this science starts to objectively and intensely research "morality and God" and earns the knowledge about morality with own effort and own contribution of work. In turn, all knowledge that it managed to establish on the subject of morality and principles of moral living, this new "totaliztic science" explains in the "philosophy of totalizm" and the "philosophy of parasitism" that it created and developed. The most vital aspects of this knowledge are summarised here on this web page.

B5. How the new "totaliztic science" defines "morality" in the universe intentionally created and intelligently ruled by superior God:

Motto: "People stubbornly ignore morality enforced by God, God restlessly illustrates to people that NO-ONE is allowed to ignore morality."

The new "totaliztic science" recommends to use the following definition of "morality": 'morality is the "level of obedience" with which a given "intellect" fulfils commandments and requirements imposed onto humans by God, which commandments and requirements are unambiguously expressed by God with the aid of various "standards of morality" (such as the Bible, the human organ called "conscience", etc.) and with the aid of numerous 'indicators of morally correct behaviours' (such as the "moral field", "moral energy", "moral laws", etc.), and which actual fulfilment by people is judged by God and "rewarded" or "punished" with an iron consequence - while manners of fulfilment of these commandments and requirements are revealed to us by two modern philosophies called the "philosophy of totalizm" and the "philosophy of parasitism" - which taken together teach people truly "moral" principles of leading their lives'.

Of course, the above definition - as every human finding, can also be expressed with the use of various other words or sentences. A part of these sentences perhaps can improve it even more and allow to express with it the essence of "morality" even better. Furthermore, this definition is too long for us to be able to remember it in its entirety and repeat it for the everyday use. Therefore, for our own use, or for discussing it with other people, one can benefit from simplified versions of that definition, e.g. from the one stated here in the introduction to this post, or the one discussed in item #A1 of the separate web page named "totalizm.htm". Such a simplified version of the above complete definition reflect the essence of it already in e.g. the following formulation "in the world ruled by God, morality should be understand as the strictness with which someone fulfils God's commandments in the everyday life" (or in the formulation presented in the introduction to this post). But the addition to such simplified versions of this definition should be our understanding that in order to "persuade" to people the obedience of "morality", God created and gave to people various standards and indicators of moral behaviours (e.g. conscience, Bible, moral field, etc.), and also that God consistently uses "rewards" and severe "punishments" to reinforce moral behaviours in people - only that in

W-529

order to not break our "free will" this reinforcing He carries out highly "discretely" and with the fulfilment of so-called "canon of ambiguity" (described, amongst others, in item #C4.1 of the web page "morals.htm").

The above definition is immensely important. After all, it informs quite clearly that "morality" is formulated by God and that God makes sure that people obey it pedantically (and do NOT ignore it). On the other hand, the error of a too-light, unserious, and misleading treatment of "morality" by the official human science to-date, which the science still failed to repair, causes that the humanity currently is in the situation of a "war with God" about "morality". In turn, how "wars with God" typically finish, this is described in item #G2 on the web page named "prophecies.htm". Therefore, in present times, our civilisation pays for ignoring the enforcement of morality with immense suffering and deaths of numerous people punished for being immoral, and also pays with the devastation of nature, cities, and social lives, which were treated too lightly by decision makers that believed in the impunity of their immoral actions. Thus, in the vital interest of every person lies now to repeat this definition of morality to his or her close ones, and thus to gradually restore moral behaviours to our civilisation. In turn, the restoration of morality has the potential to return harmony, peace, and prosperity to the humanity.

The correctness of the above definition of "morality" is confirmed by a number of various facts and phenomena. Each one amongst these facts and phenomena contradicts also the correctness of the to-date definition of "morality" (i.e. the one from item B2 above) - disseminated by the official human science. Therefore, the entire "part #C" of the web page named "morals.htm" is devoted to the presentation of the most vital examples from the large body of evidence which documents that the definition provided here is absolutely correct, and documents that God really enforces moral behaviours of people.

* * *

This post represents adaptation of items #B1 to #B5 from the totaliztic web page named "morals.htm" (updated on 25 June 2011, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "morals.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "morals.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://energia.sl.pl/morals.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the most important amongst current updates)

<http://pajak.6te.net/morals.htm>

<http://rubik.php0h.com/morals.htm>

<http://gravity.my-place.us/morals.htm>

<http://fruits.onlinewebshop.net/morals.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/morals.htm>

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm" with free copies of monograph [1/5] which is an "official textbook" of the "totaliztic science". But I would recommend to download this [1/5] from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm where this monograph is updated the most frequently.

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #202E). In

W-530

past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and the moral philosophy of totalizm. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #201E, #200E, #195E, #171E and #151E - which also discuss incompetence and errors of the old official science in solving the most burning problems of our present civilisation.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-531

WPIS numer #202

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2014/11/1, 2014/10/27

Rozwijany w: #B1 do #B5 ze strony "[morals_pl.htm](#)"

#202: [Wyniszczanie ludzkosci ignorowaniem boskiego wymogu "moralnoscii" przez oficjalna nauke \(totalizm.blox.pl/html\)](#)

#202: [Jak oficjalna nauka ingnorancko eliminuje Boga z definicji "moralnoscii" powodujac usmiercanie ludzi, burzenia miast, wyniszczanie natury, itp. \(totalizm.wordpress.com\)](#)

Motto: "Bez poznania prawdy NIE ma postępu."

Jesli my ludzie "dajemy zycie" czemukolwiek nowemu, zawsze sie staramy aby wykazywalo to wobec nas okreslony poziom "posluszenstwa". Przykladowo, budujac nowy samochod, chcemy aby byl on "posluszny" na nakazy sterujace swego kierowcy. Nowy komputer musi byc posluszny swemu uzytkownikowi i programiscie, itd., itp. Jesli zas cos odmawia "posluszenstwa" - tak jak to czasami ma miejsce np. z prototypami zle zaprojektowanych samolotów wojskowych nowego typu, wynikiem zawsze jest katastrofa jaka czyni wiele zła, zas w następcie której ów "nieposluszny" produkt musi byc zniszczony a jego szansa na "otrzymanie zycia" musi mu byc odebrana. Jesli dokladnie rozwazyc powyzsza regularnosc, wówczas sie okazuje, ze ów "wymóg posluszenstwa" wobec swego "stwórcy", jest rodzajem uniwersalnego "prawa natury". Faktycznie bowiem rozciaga on swoja waznosc na wszystko co tylko otrzymuje "zycie" od jakiegos stwórcy. I tak przykladowo mamy juz filmy typu "Terminator" ujawniajace ogrom zła jakie moga sprowadzic na ludzkosc "nieposluszne roboty". Z bogatych krajów wiemy juz jak sie koncza niemoralne zapedy niedyscyplinowanych dzieci które typowo sa symbolem braku "posluszenstwa" wobec swoich rodziców - po wiecej szczególow patrz punkt #J2.4 ze strony o nazwie "[morals_pl.htm](#)". Itd., itp. Jesli wiec ów wymóg "posluszenstwa" wobec swego "stwórcy" jest manifestacja dzialania uniwersalnego "prawa natury", wówczas oczywiscie prawo to musialo wczesniej ludziom dac sie poznac, a stad juz dawno tremu zapewne otrzymalo jakas dobrze nam znana nazwe. Jesli wiec poszukamy owej nazwy pod jaka wszyscy od dawna znamy to uniwersalne prawo, wówczas sie okazuje ze w dzisiejszych czasach nazwa ta brzmi "moralnosc". To dlatego tzw. "totaliztyczna nauka" badajaca nasza rzeczywistosc z filozoficznego podejscia zwanego "a priori" definiuje "moralnosc" m.in. w następujacy sposób: "moralnosc jest to poziom 'posluszenstwa' z jakim podrzedne 'intelekty' wypelniaja wymagania i nakazy nadrzednych wobec nich intelektów które daly im jakas forme nowego zycia". Poniewaz zas w "swiecie fizycznym" istnieje cala hierarchia najrózniejszych "podrzednych intelektów" które otrzymuja od kogos jakas nowa forme zycia, "totaliztyczna nauka" wyróznia caly szereg odmiennych "moralnoscii". Przykladowo kazdy z robotów obdarzonych tzw. "sztuczna inteligencja" bedzie wykazywal "moralnosc robota". Kazdy z synów bedzie manifestowal swoim rodzicom "moralnosc syna", zas kazda z córek - "moralnosc córki". zony które po wyjsciu zamaz otrzymaly nowy rodzaj zycia od swoich mezów manifestuja im potem "moralnosc zony". Z kolei kazda zyjaca osoba tez wykazuje wobec swego Boga swoista dla siebie "moralnosc" pierwotna (ta ostatnia definiowana jest jako "posluszenstwo" owej osoby wobec nakazów i wymagan Boga). Strona "[morals_pl.htm](#)" prezentuje wiec poglady "totaliztycznej nauki" na wszystkie takie co istotniejsze rodzaje moralnoscii.

B1. Dwa zasadnicze modele naszego wszechswiata, tj. (1) model dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" (wszechswiat powstal przez przypadek i jest rządzony przypadkami), oraz

W-532

(2) model nowej "nauki totalizycznej" (wszechswiat zostal stworzony i jest rządzony przez nadrzednie inteligentnego Boga):

Z codziennego zycia wiemy, ze jesli chcemy cos dokladnie poznac, wówczas musimy "ogladnac" to z co najmniej dwóch odmiennych "kierunków" albo tzw. "podejsc". Patrzac bowiem z tylko jednego kierunku (podejscia) widzimy "co najwyzej" polowe tego czegos. Przykladowo, patrzac na jakis budynek tylko of frontu, ciagle NIE wiemy co miesci sie w jego tylnej czesci. Tymczasem nasza oficjalna nauka (czesto zwana takze "ateistyczna nauka ortodoksyjna") na wszystko co nas otacza patrzy z tylko jednego i zawsze tego samego podejscia, przez filozofów zwanego "a posteriori" czyli "od skutków do przyczyny". To zas oznacza, ze owa nauka takze poznaje "co najwyzej" tylko polowe prawdy na tegoz temat. Aby bowiem poznac takze owa "ciagle brakujaca druga polowe prawdy", ludzie musieliby oficjalnie stworzyc takze zupełnie odmienna nauke, która bylaby "konkurencyjna" do owej dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", oraz która na wszystko patrzylaby z zupełnie odwrotnego podejscia przez filozofów zwanego "a priori" czyli "od przyczyny do skutków" albo "od Boga rozumianego jako najbardziej pierwotna 'przyczyna' wszystkiego, do otaczajacej nas rzeczywistosci reprezentujacej 'skutki' dzialalnosci tegoz Boga". Faktycznie tez juz od 1985 roku istnieje taka nowa nauka badajaca rzeczywistosc z owego odwrotnego podejscia "a priori". Nazywa sie ona "totalizyczna nauka" i rzeczywiscie jest "konkurencyjna" do dotychczasowej oficjalnej nauki ziemskiej, tj. "konkurencyjna" do tej nauki która uczymy sie w szkolach i na uczelniach i która niektórzy nazywaja "ateistyczna nauka ortodoksyjna". (Odnotuj ze slowo "konkurencyjna" napisalem tutaj w "cudzyslowie" bowiem faktycznie to obie nauki nawzajem sie uzupełniają i obie sluza ludzkosci - chociaz, jak dotychczas, ta nowa "totalizyczna nauka" zmuszona jest dzialac niemal w "konspiracji" bowiem reprezentanci starej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" która dotychczas dzierzyla absolutny "monopol na wiedze" przesladuja ja zawziecie, sabotazuja, zwalczaja, krytykuja oraz "zamykaja jej usta" na wszelkie dostepne im sposoby, tj. czynia z nia dokladnie to o czym wiadomo np. z ekonomii ze dzierzyciele "monopolów" zawsze czynia ze swoja "konkurencja".) Fundamenty filozoficzne i naukowe tej nowej "nauki totalizycznej" opisane zostaly w punktach #F1 do #F3 totalizycznej strony o nazwie "god_istnieje.htm". Fundamenty te bazuja na dotychczas ignorowanej przez oficjalna nauke "teorii wszystkiego" zwanej "Konceptem Dipolarnej Grawitacji". Owa teoria udowodnila bowiem formalnie ze "Bóg istnieje" - a stad podwazyła prawde tzw. "brzytwy Occama" która jest fundamentem filozoficznym dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej".

Kazda z obu powyzzszych nauk formuje wlasny i unikalny dla niej model naszego wszechswiata. Przykladowo, model dotychczasowej oficjalnej nauki bazuje na tzw. "teorii wielkiego bangu" oraz "rozprezajacego sie wszechswiata". Z kolei model nowej "totalizycznej nauki" bazuje na wieczystym istnieniu zawsze ruchliwego plynu zwanego "przeciw-materia" który ma cechy "plynnego komputera" i w którym z uplywem czasu wyewoluowal sie samoswiadomy program jaki my ludzie zwiemy Bogiem, a jaki potem stworzyl z owej przeciw-materii caly odrebny swiat fizyczny i czlowieka. Aby jednak NIE zanudzac czytelnika NIE bede tu opisywal owych modeli ani udowadnial dlaczego model dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" jest bledny zas model nowej "nauki totalizycznej" jest zgodny z rzeczywistoscia. Poinformuje jedynie, ze o "wielkim Bangu" czy o "brzytwie Occama" formujacych fundamenty starego modelu oficjalnej nauki mozna sobie poczytac w internecie - bowiem istnieje tam na ich temat ogromna liczba publikacji. Natomiast o "inteligentnej przeciw-materii" i o "modelu wszechswiata" który wynika z jej istnienia, najszerzej mozna poczytac sobie z upowszechnianego w internecie zupełnie za darmo tomu 1 mojej najnowszej monografii [1/5] - która jest rodzajem "oficjalnego podrecznika" dla "totalizycznej nauki".

W-533

Obie powyższe "konkurencyjne" wobec siebie nauki, a także argumenty dlaczego tylko jeden z modeli wszechświata które one stworzyły jest tym poprawnym, zaprezentowane są już na całym szeregu odmiennych totalistycznych stron internetowych - przykładowo patrz punkt #C1 strony o nazwie "telekinetyka.htm", punkt #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm", punkty #F1 do #F3 strony "god_istnieje.htm", punkt #A4 strony o nazwie "god_proof_pl.htm", punkt #C5 strony o nazwie "biblia.htm", punkt #B1 strony o nazwie "tornado_pl.htm", punkt #J2 strony o nazwie "pajak_jan.htm", punkt #A2 strony o nazwie "healing_pl.htm", podrozdział H10 z tomu 4 monografii [1/5], oraz opisy z kilku dalszych stron i publikacji totalizmu. Nie ma więc potrzeby aby ponownie nad nimi się rozwodzić i tutaj.

B2. Jak dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" definiuje "moralność" we wszechświecie powstałym przez przypadek i rządzonym przypadkami:

W uważanym za jeden z najbardziej autorytatywnych słowników na świecie, tj. w "Oxford English Dictionary" (1 volume, Oxford University Press, Oxford OK2 6DP, UK, 2007, ISBN 978-0-19-920687-2), strona 1835, pod hasłem "morality" przytoczona jest następująca definicja "moralności" (w moim tłumaczeniu): "doktryna lub dziedzina wiedzy jaka zajmuje się właściwym i niewłaściwym zachowaniem oraz obowiązkami i odpowiedzialnościami; filozofia moralna, etyka, zasady i reguły moralne" (w oryginalnym angielskojęzycznym: "The doctrine or branch of knowledge that deals with right and wrong conduct and with duty and responsibilities; moral philosophy; ethics; moral principles or rules"). Opublikowanie powyższej definicji w owym autorytatywnym słowniku oznacza, że jest ona rodzajem "standardu" dla tzw. "ateistycznej nauki ortodoksyjnej". Aczkolwiek więc niektóre akademickie podręczniki czy niektórzy wykładowcy mogą dodawać lub odejmować jakieś mało znaczące słowa do powyższej definicji, generalnie rzecz biorąc definicja ta stanowi pełną reprezentację tego za co stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" faktycznie uważa "moralność".

Nadrzędna cecha powyższej definicji moralności jest, że zgodnie z nią "moralność" jest "pojęciem wprowadzonym przez ludzi". Znacząco, zgodnie z nią jakoby: (a) "moralność" NIE wywodzi swego pochodzenia z czegokolwiek innego niż ludzie (np. "moralność" wcale NIE pochodzi od Boga ani od "praw natury"), (b) "moralność" NIE posiada niezależnych od ludzi "standardów moralnie poprawnych zachowań", (c) NIE istnieją żadne "zjawiska natury" które by wskazywały lub potwierdzały jakie zachowania ludzkie są moralnie poprawne a jakie są niemoralne, oraz (d) nikt niezależnie od ludzi NIE "egzekwuje moralności" ani NIE dopilnowuje aby ludzie faktycznie zachowywali się moralnie poprzez serwowanie im "nagród" za "moralne prowadzenie się" oraz "kar" za "niemoralność". Innymi słowami, ponieważ zgodnie z ową definicją jakoby moralność "ludzie sobie wymyślili", owa definicja zawiera w sobie też sugestie, iż w miarę jak czas upływa, ludzie (tj. "politycy") będą mogli "wymyślić" również całkiem odmienną "moralność". Przykładowo, zamiast stawiać się coraz doskonalsi poprzez zwalczanie swoich skłonności i pokus, w tejże "nowej moralności" - którą ludzie mogą sobie "wymyślić" i wprowadzić w życie w przyszłości, po prostu "usankcjonują" oni owe skłonności i pokusy oraz ogłaszają że uleganie im jest już "moralne" (zamiast uprzedniego bycia "niemoralnym"). Tak reszta zaczyna się dziać już obecnie. Przykładowo, już teraz istnieją kraje które zakazują rodzicom (i nawet karzą więzieniem) dyscyplinowanie dzieci - tak jak wyjaśnia to punkt #B5.1 ze strony o nazwie "will_pl.htm" zaś komentuje podpunkt #J2.4 z końca strony o nazwie "morals_pl.htm". Ponadto niektóre kraje wprowadziły też prawo o "civil unions" w którym pozwala się aby homoseksualisci formowali małżeństwa - na przekór że np. Biblia wyraźnie zakazuje praktykowania homoseksualizmu (po przykłady owych zakazów w Biblii patrz punkt #B5 na stronie "seismograph_pl.htm" czy punkt #B2.1 na stronie o nazwie "mozajski.htm"). Z

W-534

kolei np. w internecie można znaleźć legalnie otwarte forum które namawia ludzi do niewierności małżeńskiej - na przekór że owa niewierność jest zakazywana 7-mym przykazaniem boskim. Powyższe nakłania do podjęcia poważnych analiz, czy definicja "moralności" która upowszechnia stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jest faktycznie poprawna, czy też jest raczej wysoce błędna i zwodnicza wobec ludzi.

B3. Czy definicja i zrozumienie moralności upowszechniane przez dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną" są zgodne z rzeczywistością w której żyjemy, a stąd poprawne, czy też nas zwodzą bowiem ujawniają nam tylko co najwyżej "połowe prawdy":

Gdyby "przypadkowość" wpisana w definicje i w zrozumienie moralności upowszechniane przez dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną" były zgodne z rzeczywistością w której żyjemy, wówczas cechy jakimi "moralność" musiałaby się wykazywać w naszym wszechświecie też byłaby rządzona "przypadkami". Innymi słowy, w takim wszechświecie powstałym przez przypadek i rządzonym "przypadkami" moralność wykazywałaby następujące cechy:

1. "Przypadkowa moralność" NIE wykazywałaby żadnych regularności ani praw w swym działaniu. Stąd np. te same działania zupełnie przypadkowo wykazywałyby całkiem odmienne przyporządkowania moralne. Nie dałoby się więc stosować jednolitych reguł i zasad moralnych do wszystkich ludzkich działań i sytuacji. Nie mogłyby istnieć żadne wzorce moralności. Nie istniałyby też wskaźniki moralnie poprawnego postępowania, takie jak "pole moralne", "energia moralne" ani "prawa moralne" - odkryte niedawno przez filozofie totalizmu i opisane szerzej na odrębnej stronie o nazwie "totalizm_pl.htm" a także w podpunktach #C4 strony o nazwie "morals_pl.htm". Oczywiście, nie dałoby się wówczas stworzyć i wykladać na temat moralności takich przedmiotów jak "etyka" czy "filozofia".

2. "Moralność" rządzona przypadkami NIE popierałaby wypracowania przez ludzi zrozumienia ani wzorców "sprawiedliwości", "uczciwości", itp. Jakże bowiem można by je zdefiniować i wypracować kiedy te same postępowania posiadałyby przypadkowo zupełnie odmienne wymowy moralne. Stąd ludzie NIE wiedzieliby co te określenia faktycznie znaczą. Nie umieliby też być ani sprawiedliwi, ani uczciwi, itp.

3. Ludzie dotykani następstwami "przypadkowej moralności" NIE posiadaliby "sumienia", "przysłów", "mądrości ludowej", "moralnej tradycji", itp. Wszakże wszystkie one bazują na odnotowanych przez ludzi powtarzalnych regułach jakie rządzi moralnością, a jakich istnienie zostało wykryte przez generacje ludzi żyjących dotychczas na Ziemi.

Tymczasem jeśli przeanalizować wszechświat w którym żyjemy, wówczas się okazuje że wszechświat ten wykazuje całkowitą niezgodność z powyższymi cechami "przypadkowej moralności" jakie musiałaby zaistnieć we wszechświecie rządzonym przypadkami. To prowadzi do wniosku końcowego iż "model 'moralności' stworzonej i rządzonej przez 'przypadek', jaki opracowała i upowszechnia dotychczasowa tzw. 'ateistyczna nauka ortodoksyjna' wcale NIE jest zgodny z rzeczywistością w której żyjemy". Aby więc poznać inny model "moralności" który bardziej poprawnie oddaje naszą rzeczywistość, należy zapoznać się z modelem wypracowanym i upowszechnianym przez nową "naukę totalistyczną".

B4. Na czym polega owo "odwrotne podejście" nowej "nauki totalistycznej" do moralności i dlaczego ujawnia ono "brakująca druga połowa prawdy":

W-535

Jak wyjaśnia to punkt B1 powyżej, nowa "nauka totalizyczna" bada otaczającą nas rzeczywistość z odwrotnego podejścia przez filozofów zwanego "a priori", czyli "od przyczyny do skutku". W podejściu tym wszystko, a więc również "moralność", jest definiowane jako wywodzące się od "nadrzędnej przyczyny", czyli od Boga. Tyle że w przeciwieństwie do istniejących religii, nowa "nauka totalizyczna" zdaje sobie sprawę z faktu, że Bóg wcale NIE popiera lenistwa i nieuctwa, dlatego chociaż w swoich świętych księgach, takich jak Biblia, dał ludziom "zaczatki wiedzy" o moralności, ciągle się spodziewa, że ludzie swoją pracą i obiektywnymi badaniami sami się doszukają czym naprawdę jest "moralność" i jak należy prowadzić moralne życie. Dlatego owa nowa "nauka totalizyczna" wcale NIE oczekuje - tak jak czyniły to dotychczas religie, aż bez wkładania w to ludzkiej pracy i wysiłku Bóg da ludziom za darmo całą wiedzę o moralności, a nauka ta zaczyna obiektywnie i intensywnie badać "moralność i Boga", oraz zdobywa wiedzę o moralności własnym trudem i nakładem pracy. Cała zaś wiedza która zdołała ona już zgromadzić na temat moralności i zasad moralnego życia, owa nowa "nauka totalizyczna" wyjaśnia opracowanymi przez siebie "filozofia totalizmu" oraz "filozofia pasożytnictwa". Z kolei najważniejszą esencję tej wiedzy, nauka ta skrótowo podsumowuje na stronie o nazwie "morals_pl.htm".

B5. Jak nowa "nauka totalizyczna" definiuje "moralność" we wszechświecie stworzonym celowo i rządzonym inteligentnie przez nadrzędnego Boga:

Motto: "Ludzie z uporem maniaków ignorują moralność egzekwowaną przez Boga, Bóg niestrudzenie im ilustruje że moralności nikomu NIE wolno ignorować."

Nowa "nauka totalizyczna" sugeruje aby używać następującą definicję "moralności": 'moralność jest to "poziom posłuszeństwa" z jakim dany "intelekt" spełnia wymagania i nakazy które Bóg nakłada na ludzkie życie, które to wymagania i nakazy są jednoznacznie wyrażone przez Boga z pomocą najróżniejszych "wzorców moralności" (takich jak np. Biblia czy jak ludzki organ zwany "sumieniem") oraz licznych "wskazników moralnie poprawnego postępowania" (takich jak "pole moralne", "energia moralna", "prawa moralne", itp.), oraz których faktycznie wypełnianie przez ludzi Bóg osadza i "nagradza" lub "karze" z iscie żelazna konsekwencja - zaś sposoby spełniania których to wymagań i nakazów są nam ujawniane przez dwie nowoczesne filozofie zwane "filozofia totalizmu" oraz "filozofia pasożytnictwa" jakie razem wzięte uczą ludzi faktycznie "moralnych" zasad prowadzenia swego życia'.

Oczywiście, powyższa definicja - jak każde ludzkie ustalenie, może też być wyrażona za pomocą całego szeregu odmiennych słów lub sformułowań. Jakas część takich sformułowań może pozwolić nawet jeszcze bardziej ją udoskonalić i jeszcze lepiej oddać jej esencję "moralności". Ponadto, jest ona zbyt długa, aby móc ją zapamiętać w całości i powtarzać na codzienny użytek. Dlatego, na własne potrzeby, lub dla dyskusowania jej z innymi ludźmi, można korzystać z uproszczonych wersji tej definicji, np. z tej zaprezentowanej we wstępie do niniejszego wpisu, lub w tej omawianej w punkcie #A1 strony o nazwie "totalizm_pl.htm". Takie uproszczone wersje powyższej kompletnej definicji oddają jej esencję już np. w sformułowaniu o postaci: "w świecie rządzonym przez Boga przez moralność należy rozumieć poziom zgodności czyichś działań i zachowań w codziennym życiu, z wymaganiami jakie Bóg nakłada na tryb życia ludzi" (albo też o postaci przytoczonej we wstępie do tego wpisu). Jednak myślowym uzupełnieniem takich skróconych wersji tej definicji powinna być pełna świadomość, że aby "perswadować" ludziom przestrzeganie "moralności", Bóg postwarzał też i poudostępiał ludziom najróżniejsze wzorce i wskazniki moralnego postępowania (np. sumienie, Biblię, "pole

W-536

moralne", itp.), oraz ze Bóg konsystentnie używa nagród i surowych kar dla egzekwowania moralnych zachowań od ludzi - tyle że aby nie łamać naszej "wolnej woli" egzekwowania owego dokonuje wysoce "dyskretnie" i z zachowaniem tzw. "kanonu niejednoznaczności" (opisywanego m.in. w punkcie #C4.1 strony "morals_pl.htm").

Powyzsza definicja jest ogromnie istotna. Wszakze informuje one wyraznie ze moralnosc ustanowiona jest przez Boga i ze Bóg dopilnowuje aby ludzie jej pedantycznie przestrzegali (a NIE aby ja ignorowali). Tymczasem ciagle nienaprawiony blad zbyt lekkomyslnego, niepowaznego i mylacedo potraktowania "moralnosc" przez oficjalna nauke ziemską, powoduje ze ludzkosc obecnie prowadzi "wojne z Bogiem" wlasnie o moralnosc. Jak zas "wojny z Bogiem" sie koncza, opisuje to punkt #G2 ze strony o nazwie "przepowiednie.htm". Dlatego w dzisiejszych czasach za ignorowanie moralnosc nasza cywilizacja placi ogromem cierpien i smierci ludzi ukaranych za niemoralne postepowanie, a takze placi zdewastowaniem natury, miast i zycia spolecznego, przy zbyt lekkomyslnym traktowaniu których nieodpowiedzialni decydenci wierzyli w bezkarnosc swego niemoralnego postepowania. Dlatego w istotnym interesie kazdej osoby lezy teraz wyjasnienie niniejszej definicji moralnosc swoim bliznim, a w ten sposob stopniowe przywrócenie moralnego postepowania do naszej cywilizacji. Z kolei ów powrót ludzi do moralnych zachowan ma zdolnosc przywrócenia ludzkosci harmonii, pokoju i dobrobytu.

Poprawnosc powyzszej definicji "moralnosc" jest potwierdzana przez az cala game najróżniejszych faktów i zjawisk. Kazdy tez z owych faktów i zjawisk zaprzecza poprawnosc dotychczasowej definicji "moralnosc" (tej z punktu B2 powyzej) - upowszechnianej przez oficjalna nauke ziemską. Dlatego cala "czesc #C" strony o nazwie "morals_pl.htm" jest poswiecona wskazywaniu najwazniejszych przykladów owego materialu dowodowego który potwierdza jednoznacznie iz przytoczona tu definicja jest absolutnie poprawna, oraz który potwierdza ze Bóg faktycznie pilnuje moralnych zachowan ludzi.

* * *

Powyzszy wpis zostal adaptowany z punktów #B1 do #B5 totalizycznej strony o nazwie "morals_pl.htm" (aktualizacja z 25 czerwca 2011 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "morals_pl.htm" niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "morals_pl.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod nastepujacymi adresami:

http://energia.sl.pl/morals_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najwazniejsza z najnowszych aktualizacji)

http://pajak.6te.net/morals_pl.htm

http://rubik.php0h.com/morals_pl.htm

http://gravity.my-place.us/morals_pl.htm

http://fruits.onlinewebshop.net/morals_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/morals_pl.htm

Kazdy z powyzszych adresów zawiera również wszystkie inne strony totalizmu, w tym strone "tekst_1_5.htm" z darmowymi egzemplarzami najnowszej monografii [1/5] która jest oficjalnym podrecznikiem "totalizycznej nauki". Ja jednak rekomendowalbym jej sciaganie z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm bowiem tam owa monografia jest najczesciej aktualizowana.

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori"

W-537

nowej "totaliztycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #202). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totaliztycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #201, #200 #195, #171 i #151 - które też omawiają niekompetentność i błędy starej oficjalnej nauki w rozwiązywaniu palących problemów dzisiejszej ludzkości.

Z totaliztycznym salutem,

Jan Pajak

W-538

POST (in English) number #201E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/6/2, 2011/6/2

Elaborated in: #G1 to #G2 from the web page (in English) named "healing.htm"

#201E: "Self-healing" of pains, illnesses, infertility, overweight, addictions, etc., via "reversals of beliefs" (in English - po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html)

#201E: "Self-healing" of pains, illnesses, infertility, overweight, addictions, etc., through the "reversal of beliefs" according to recommendations of the "totaliztic science" (in English - po polsku ponizej) (totalizm.wordpress.com)

Motto: 'Never take seriously what the old "atheistic orthodox science" claims on the subject of God - as if you get to know God closely (according to "a priori" approach of the new "totaliztic science") then you open for yourself prospects about which even the proverbial "philosophers do NOT dream".'

On the subject of our own health it is better to "know" than to remain in darkness. Therefore, it is worth to learn the information, that there is a simple method of "self-release" of what medical doctors call "placebo" - and what allows a fast and free of charge "self-healing" of our pains, illnesses, infertility, overweight, addictions, etc. - without use of pharmaceuticals and without visiting doctors. This method is described below. It does NOT cause any so-called "side effects" - such as these triggered by modern medicines, it is always available - so it can be used in every situation, in every place, and in every moment of life, it is easy to use - it suffices to just "change own beliefs and views", while in my own case it already have proven in action that it is highly effective. Further versions of this method seem to be suitable for use in completely unexpected problems, e.g. in prevention of pregnancies, restoration of fertility, addictions, overweight, or even protection from cataclysms.

The development of this method of "self-healing" took place in result of the discovery of the new "totaliztic science" (i.e. discovery accomplished due to the philosophy of totalizm), that in His interactions with people God adopted and consequently applies the "principle of confirming every strong belief". This discovery is described, amongst others, in item #A2.2 of the web page named "totalizm.htm" and in subsection A16 of my newest monograph [1/5]. It causes that "every intellect (e.g. every individual person, every community, every scientific discipline, etc.) always receives from God confirmations for beliefs that this intellect is using as a basis for its behaviour or actions". This principle causes, amongst others, that people who begin to strongly believe that they are sick on some illness or that one of their organs gets degenerated, in fact receive from God a confirmation also for this particular belief and in fact become ill with this sickness or that particular organ begins to malfunction in them. But the philosophy of totalizm goes further with its deductions and states that this principle of confirming our beliefs works also after it is reversed. Namely, according to the statements of totalizm if, in spite that someone is already attacked by an illness, this someone begins to strongly believe (and begins to act on this belief), that this is NOT an illness, but just an "illusion of an illness" which results from the fact that "God just tests the force and the kind of His own beliefs", then this illness disappears and heals just by itself. On this totaliztic "reversal of own beliefs" are based principles of "self-healing" and "self-determination" described in "part #G" of the totaliztic web page named "healing.htm" - addresses of which are provided near the end of this post. These principles do NOT require any medicines nor costly intervention of experts. They also do NOT leave any "side effects", are completely "free of charge", everyone can apply them in all circumstances, places, situations, and moments of time in which he currently is, and in addition

W-539

are already checked in practice as working and highly effective. Only that probably they require that the person who implements them on himself or herself already practice actively the so-called "formal version of totalizm" which allows to take control over the content of our beliefs. I have premises to claim that people who do NOT practice this advanced form of totalizm, are unable to effectively "reverse their beliefs". (The reason for which I suspect that for the use of that principle of "self-healing" it is necessary to previously practice the "formal totalizm", is that as so-far, I am myself the only person whom I know that effectively started to practice on himself this principle of self-healing - in turn as this is obvious, being a creator of this philosophy I myself practice the advanced version of "formal totalizm".) However, I would be very interested to receive an information, whether someone who practices e.g. the "philosophy of parasitism" would also be able to effectively "reverse own beliefs", while God would allow him to self-heal with the use of the same principle - the practical use of which I am describing below.

The procedure of self-healing of pain with the use of the principle of "reversing own beliefs" described here is very simple. Namely, each time when something starts to emit a strong pain (e.g. a joint, our back, muscles, a heel, etc.), then after each wave of a strong pain I repetitively address to God (in my thoughts) the statement expressing something along the line "Father, I know that this pain is Your test that checks my beliefs, NOT the actual pain of an ill part of my body - therefore I refuse to accept that the part of my body in pain is actually ill, I forbid my body to treat it as an actual illness, and I believe that this pain is just a temporary 'illusion' which soon is going to cease just by itself". (The exact wording with which this thought is expressed is NOT important, the vital is just an idea which is expressed with these words.) The catch in the above statement is that we are NOT allowed to lie in what we say. If we lie, than the "self-healing" will NOT take place. On the other hand, the repetition of just this message in our thoughts would be easy - if the message would boil down to just words, not to beliefs. The point is, that when something in us induces a strong pain, then the entire our conscience is "screaming" that we believe that our body is in pain because it is sick. However, in the method described here we must overturn in us this belief of disobedient conscience (i.e. the belief that this is our body which is ill), and we must force this disobedient conscience to start truly believe that the pain we feel does NOT represent a real feeling, but just a temporary "illusion" imposed onto us by God in order to test our beliefs - which "illusion" is going to disappear just on its own if we really start to believe that it was NOT real. (Notice how highly agreeable is this self-imposed belief with what the new "totaliztic science" states about the design and operation of the surrounding reality and our bodies.) In other words, in the discussed method the most vital component is the "reversal of our beliefs" from the one that is told to us by the disobedient conscience (that the feelings of our body are true and real), into the new one established by the "totaliztic science" (that our pain is just an "illusion of illness", the reason and source of which are attempts of God to test our beliefs). Such a "reversing of beliefs" is the most difficult component of the method described here, while on the success of correct accomplishing it depends whether our "self-healing" will in fact take place. Because I have reasons to suspect, that in order to be able to "reverse our beliefs" in just such a way, firstly one needs to practice actively for some time the "philosophy of formal totalizm", thus I personally believe, that only an "active totalizt" is able to apply on himself or herself the described here method of "self-healing" via the "reversal of own beliefs". (This is pity, because this method has so many advantages and capabilities.) After such a "reversal of own beliefs" caused by a given wave of pain, in spite that this pain still persists, I always behave as if I feel no pain at all - means I act and do everything in a normal, everyday manner, overcoming the pain in myself and forcing myself to act as if I do NOT feel any pain. I noted, that in the result of such a behaviour and the "reversal of my beliefs", whatever would be in pain, it usual -

W-540

depending on the advancement of the given painful "illusion of illness", ceases to generate pain after the elapse of two days to at most a week - means after a typical time that is required for the mechanism of work of this "self-healing" could be rationally explained on several other manners than it is explained by the new "totalistic science". (The point is, that everything that God does, including even "miracles", always is carried out in such a manner that it fulfils the so-called "canon of ambiguity" described, amongst others, in item #C2 of the web page named "will.htm", therefore also this "self-healing" must be explainable on several further manners agreeable with principles described in item #C2 of the web page named "tornado.htm" - e.g. must be explainable that our ill tissues that are the source of a given pain managed to regenerate just by themselves.) On the other hand, before I started to apply the method of "self-healing" described here, some amongst such pains persisted sometimes for many weeks or even many months.

I use also the above method of self-healing in cases of "infections" - i.e. when I feel that I already caught a beginning of flu or sore throat. Only that I do NOT want to risk then the checking whether this method would turn out to be fully effective just on its own - means without the use of any medicines. Therefore, as so far, I used it several times as a complement and addition to medicines about which I know that they are effective in cases of such infections (i.e. as a complement and addition to the Chinese syrup called "mother and son" and to throat lozenges with the herb called "Echinacea" - which I always use when I notice symptoms of a beginning of flu, sore throat, or cold infection). As so-far, since the half of 2010 I do NOT catch yet my yearly spring or autumn cold or flu - so it looks as if that method increases also the resistance to "infections". (After all, previously I also used the same medicines, and still I used to catch such "infections".) Of course, I will continue my tests of this method of self-healing, while outcomes of these tests I am going to describe here in future.

I had NO opportunity so-far to test this method for cases when there is a need for some form of an intrusive surgery intervention, e.g. for ulcers, pimples, infected wounds, toothaches, etc. So I am unable to report about the effectiveness in such cases. But I suspect that its utilisation for such cases will require some additional extension of this method - which at the present stage I am not able to define yet. After all, also the "orthodox medicine" is unable to heal such cases exclusively with chemical pharmaceuticals, but must resort to various intrusive operations.

Loosing weight is yet another area about which I am absolutely sure that the method described here turns out to be highly effective. But in this case I do NOT intend to check how effective it is. After all the principle of the method described here is such, that it would be able to fast decrease the appetite for food and cause the loss of weight. However, in my own case I am NOT interested in the good look or in being hansom, while tasty food is one amongst last pleasures which still remain for my enjoyment. Therefore I am NOT even going to try to loose weight with the use of this highly effective method (nor any other one). But it should NOT stop readers who are interested in good look and in being hansom, to use this method for loosing their appetites and thus also for loss of their weight.

In addition to checking of the method described here "in action" - through "self-healing" my own illnesses, in the meantime I also seek evidence which would additionally confirm the effectiveness of this method. I am going to summarise here examples of such evidence which I encountered so-far. The first (1) example of just such evidence takes form of a statement said by an Arab from Dubai, who appeared in the English documentary film entitled "Piers Morgan On Dubai" broadcasted from 8:30 pm to 9:30 pm, on the channel "Prime" of the New Zealand

W-541

television, on Friday, 13 May, 2011. Namely, this Arab stated something along the lines, that his countrymen believe that "it is forbidden to speak loudly about the possibility of being overwhelmed by a specifically named illness, e.g. by cancer, because whatever is spoken and named loudly, it in fact later may come true". When this folklore belief of Arabs from Dubai is interpreted with the previously described finding of the philosophy of totalizm, then if someone loudly considers the possibility of being overwhelmed by a specifically named illness, e.g. by cancer, then with the elapse of time he or she may begin to believe that is going to get this illness. In turn after starting to believe in getting sick with this illness, this someone is receiving from God the standard confirmation about the truth of his or her beliefs - which in this case takes just a form of actual getting sick with this particular illness. The second (2) example of evidence, which also confirms the method of "self-healing" described here, originates from the Bible. Namely, the Biblical "Evangel by St. Luke", verse 17:6 states, quote: 'Then the Lord said: "If you had faith the size of a mustard grain, you would say to this black mulberry tree, "Be uprooted and planted in the sea!", and it would obey you." ' Interpreting that Biblical assurance to the situation described here, with words of Jesus God promises us, that if we manage to induce in ourselves the sufficient faith in our return to health, then the health for sure will arrive to us just by itself.

If principles of work of the "self-healing" method described here is explained from "a priori" approach of the "totaliztic science", then this work could be defined in a following manner: the "self-healing" accomplished due to "reversal of our beliefs" boils down to benefiting from one amongst principles of God's action learned by the "totaliztic science" and applicable to regaining health in cases and situations when this principle is at work. In other words, the "totaliztic science" explains that the method of "self-healing" described here utilises for regaining health one amongst principles of God's action that this science learned - which principle the totaliztic science first learned and described thoroughly, and only then started to use in practice. In this way the method of "reversing our beliefs" is an excellent reflection of the goal that the "totaliztic science" proposed for itself, that is described in item #B1 of the web page named "tornado.htm" - and that boils down to the "scientific acquiring detailed knowledge about God and benefiting from this knowledge for lifting quality of both, present physical life, as well as the later afterlife".

But if any amongst "orthodox doctors" that use exclusively "a posteriori" approach to investigations tried to explain the principle described here, then most probably he would describe it with words, that the "self-healing" accomplished through the "reversal of one's beliefs" boils down to the "self-releasing a placebo effect". In other words, such an "orthodox doctor" would provide a scientific name for the principle of work of the method described here, but he would NOT be able to explain "how" nor "why" this method works, or "what mechanisms" this method uses to restore health. In addition, while providing such explanation he would contradict the knowledge previously prevailing in orthodox science about ways of releasing a "placebo" effect. After all, the orthodox medicine so-far knew only how a "placebo" effect can be released in other people, but was unable to indicate a manner of releasing the "placebo" effect in one's own body. (For more details see e.g. the article " 'Pretend medicine' has healing power" from page B15 of the New Zealand newspaper "Weekend Herald", issue dated on Saturday, May 28, 2011.)

The above comparisons of two explanations for work of the method described here discloses the greatest weakness of the official human science to-date (also called the "atheistic orthodox science"). This weakness can be described that the "atheistic orthodox science" to-date is able to learn at the most a "half of truth" about the reality that surrounds us - as this is explained

W-542

more comprehensively in item #C1 of the web page "telekinetics.htm" and in item #A2.6 of the web page named "totalizm.htm". Therefore, it is only able to just provide some "cleaver name" to unexplained phenomena which we see around, e.g. to "placebo", "El Nino", UFO, telepathy, telekinesis, ESP, NDE, etc., but is unable to explain how these phenomena really work. In order to explain work of these phenomena, and also in order to benefit from blessings which these phenomena are able to bring to our civilisation, it is necessary to abolish the present "monopole for knowledge" of that old science by official establishing on the Earth also the new, competitive, "totaliztic science" to accomplishments of which refers, amongst others, this post and item #A2 from the web page "healing.htm".

* * *

This post represents adaptation of items #G1 to #G2.1 from the totaliztic web page named "healing.htm" (updated on 30 May 2011, or later). Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "healing.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "healing.htm" can be viewed, amongst others, at addresses: <http://energia.sl.pl/healing.htm> or alias: <http://naj.zs.pl> (which always links to the most important amongst current updates)

<http://pajak.6te.net/healing.htm>

<http://prism.20fr.com/healing.htm>

<http://totalizm.20fr.com/healing.htm>

<http://pigs.20megsfree.com/healing.htm>

<http://totalizm.50megs.com/healing.htm>

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/healing.htm>

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm" with free copies of monograph [1/5]. However, volumes 1, 4, 5, 12 or 13 of monograph [1/5], which represent best examples of the "totaliztic science", I would recommend to download from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm where this monograph is updated the most frequently.

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #201E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of this moral philosophy. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #200E, #195E, #171E and #151E - which also discuss incompetence and errors of present official science in solving the most burning problems of our present civilisation.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-543

WPIS numer #201

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/6/2, 2011/6/2

Rozwijany w: #G1 do #G2.1 ze strony "[healing_pl.htm](#)"

#201: "Samouzdrawianie" bóli, chorób, bezplodności, nadwagi, nalógów, itp., poprzez "odwracanie swoich wierzeń" (totalizm.blox.pl/html)

#201: "Samouzdrawianie" bóli, chorób, bezplodności, nadwagi, nalógów, itp., poprzez "odwracanie swoich wierzeń" zgodne z nakazami "totaliztycznej nauki" (totalizm.wordpress.com)

Motto: 'Nigdy NIE wierz temu co stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" twierdzi na temat Boga - jeśli bowiem dokładnie poznasz Boga w zgodzie z podejściem "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" wówczas otworza się przed tobą perspektywy o jakich nawet przysłowiowym "filozofom się nie śniło".'

Na temat własnego zdrowia zawsze lepiej jest "wiedzieć" niż trwać w niewiedzy. Dlatego warto poznać informacje, że istnieje bardzo prosta metoda "samowyzwalania" u siebie tego co lekarze medycyny nazywają "placebo" - a co pozwala nam na szybkie i darmowe "samouzdrawianie" naszych bóli, chorób, bezplodności, nadwagi, nalógów, itp. - i to bez użycia lekarstw i bez wizyt u lekarzy. Metoda ta jest opisana poniżej. NIE powoduje ona żadnych tzw. "skutków ubocznych" - tak jak czynią to nowoczesne lekarstwa, jest zawsze dostępna - można więc ją stosować w każdej sytuacji, w każdym miejscu, oraz w każdym momencie swego życia, jest łatwa w użyciu - wystarczy jedynie "zmienić swoje przekonania lub wierzenia", zaś w moim własnym przypadku już się sprawdziła jako wysoce skuteczna. Jej odmiany zdają się też nadawać do użycia w zupełnie niespodziewanych problemach, np. ochrony przed zajściem w ciążę, przywracania płodności, nalógów, nadwagi, czy nawet ochrony przed kataklizmami.

Opracowanie owej metody "samouzdrawiania" nastąpiło w wyniku odkrycia nowej "totaliztycznej nauki" (tj. odkrycia dokonanego dzięki ustaleniom filozofii totalizmu), że w swoich oddziaływaniach na ludzi Bóg przyjął i zawsze konsekwentnie stosuje "zasadę potwierdzania każdego silnego wierzenia". Zasada ta została opisana m.in. w punkcie #A2.2 strony o nazwie "[totalizm_pl.htm](#)" oraz w podrozdziale A16 mojej najnowszej monografii [1/5]. Powoduje ona, że "każdy intelekt (np. każda indywidualna osoba, każda społeczność, każda dyscyplina naukowa, itp.) zawsze otrzymuje od Boga unikalne dla swych wierzeń potwierdzenia następstw tego w co głęboko wierzy i na bazie czego podejmuje swoje działania". Zasada ta m.in. powoduje, że ludzie którzy zaczynają wierzyć iż na coś są chorzy lub że jakiś ich organ uległ zdegenerowaniu, faktycznie otrzymują od Boga potwierdzenie również i dla tych swoich wierzeń i faktycznie zapadają na ową chorobę lub faktycznie ów organ u nich zaczyna nawalać. Filozofia totalizmu posuwa jednak dalej swoje dedukcje i stwierdza również, że owa zasada potwierdzania naszych silnych wierzeń działa też i po jej odwróceniu. Mianowicie, zgodnie z twierdzeniami totalizmu jeśli na przekór iż kogoś już atakuje jakaś choroba, ów ktoś zaczyna silnie wierzyć (i działać na bazie tego wierzenia) że wcale NIE jest to choroba, a tylko "iluzja choroby" która wynika z faktu iż "Bóg właśnie sprawdza rodzaj i siłę jego własnych wierzeń", wówczas choroba ta ustępuje i sama się leczy. Na owym totaliztycznym "odwracaniu wierzeń" oparte są zasady "samouzdrawiania" i "samodeterminacji" opisywane w "części #G" totaliztycznej strony o nazwie "[healing_pl.htm](#)" - której adresy są podane przy końcu tego wpisu. Zasady te NIE wymagają medykamentów ani kosztownych interwencji fachowców. Nie pozostawiają więc żadnych "skutków ubocznych", są całkowicie "za darmo", każdy może je stosować we wszystkich okolicznościach, miejscach, sytuacjach i momentach czasowych w

W-544

których się znajdzie, a na dodatek są już sprawdzone w praktyce jako wysoce skuteczne. Tyle że prawdopodobnie wymagają aby ten co je wobec siebie wdraża aktywnie praktykował tzw. "formalną wersję totalizmu" która umożliwi mu obejmowanie kontroli nad treścią własnych wierzeń. Osobiście mam bowiem przesłanki aby twierdzić, że osoby które NIE praktykują owej zaawansowanej formy totalizmu, NIE są w stanie efektywnie "odwracać swoich wierzeń". (Powodem dla którego posadam, że dla użycia owej zasady samouzdrawiania konieczne jest uprzednie praktykowanie "totalizmu formalnego", jest że narazie ja sam jestem jedynym kogo znam i z powodzeniem zaczął na sobie stosować praktycznie owe zasady samouzdrawiania - jak zaś jest to oczywiste, jako twórca tej filozofii ja sam praktykuje owe zaawansowane wersje "totalizmu formalnego".) Niemniej byłbym ogromnie zainteresowany otrzymaniem informacji, czy ktoś kto praktykuje np. "filozofie pasożytnictwa" też byłby w stanie efektywnie "odwrócić swoje wierzenia", zaś Bóg też pozwoliłby mu się "samowyleczyć" z użyciem tej samej zasady - której praktyczne użycie opisuje poniżej.

Procedura samoleczenia bólu z użyciem opisywanej tu zasady "odwracania swoich wierzeń" jest dosyć prosta. Mianowicie, za każdym razem kiedy coś zaczyna mnie boleć (np. jakiś staw, "korzonki", mięsień, czy któraś odbita pieta), wówczas po każdym napadzie silniejszego bólu powtarzalnie adresuję w myślach do Boga oświadczenie w rodzaju "Ojcze, ja wiem że ten ból jest Twoim testem sprawdzającym moje wierzenia, a NIE faktycznym bólem chorej części mojego ciała - dlatego odmawiam zaakceptowania iż to co mnie boli jest naprawdę chore, zakazuję swemu ciału traktowania tego jako faktycznej choroby, oraz wierzę iż ów ból jest jedynie przejściowa "iluzja" która wkrótce sama ustąpi". (Dokładne słowa którymi ta myśl się wypowiada NIE są istotne, istotna jest bowiem tylko idea w słowach tych zawarta.) Problem jednak z powyższym oświadczeniem polega na tym, że NIE wolno nam kłamać w tym co myślowo stwierdzamy. Jeśli bowiem skłamiemy, wówczas "samouzdrowienie" NIE nastąpi. Tymczasem powtórzenie w myśli tego oświadczenia byłoby łatwe tylko gdyby sprowadzało się ono jedynie do słów, a nie do wierzeń. Chodzi bowiem o to, że kiedy coś nas silnie boli, wówczas cała nasza świadomość aż "krzyczy" że wierzymy iż to nasze ciało boli - bo jest chore. Tymczasem w opisywanej tutaj metodzie, musimy przelamać w sobie to wierzenie nieposłusznej świadomości (tj. wierzenie iż to nasze ciało jest chore), oraz zmusić tą świadomość do faktycznego uwierzenia, iż ból jaki odczuwamy wcale NIE jest faktycznym odczuciem, a jedynie jakby chwilowa "iluzja" zadana nam przez Boga dla przetestowania naszych wierzeń - która to "iluzja" sama zaniknie jeśli faktycznie uwierzymy iż NIE była ona rzeczywistością. (Odnótuj, jak wysoce zgodne jest to zadawane sobie wierzenie, z tym co "nauka totalistyczna" stwierdza o budowie i działaniu otaczającej nas rzeczywistości i naszego ciała.) Innymi słowy, w metodzie tej najistotniejszym składnikiem jest "odwrócenie naszych wierzeń" z wmawianego nam przez nieposłuszną świadomość wierzenia o faktyczności odczucia naszego ciała, w ustalone rozumowo nowe wierzenie wynikające z twierdzeń "totalistycznej nauki", że nasz ból jest jedynie "iluzją" której powodem i źródłem są posunięcia Boga które właśnie sondują nasze wierzenia. Owo "odwrócenie wierzeń" jest najtrudniejszą składową opisywanej tutaj metody, zaś od sukcesu jego prawidłowego zrealizowania zależy czy nasze "samouzdrowienie" będzie faktycznie miało miejsce. Ponieważ ja mam podstawy dla posadzenia, iż aby móc tak "odwrócić swoje wierzenia" trzeba przez jakiś już czas aktywnie praktykować "filozofie totalizmu formalnego", osobiście wierzę, że tylko "aktywny totalista" jest w stanie stosować na sobie opisywaną tutaj metodę "samouzdrawiania" poprzez "odwracanie swoich wierzeń". (A szkoda, bo metoda ta ma aż tyle zalet i możliwości.) Po takim "odwróceniu wierzeń" zaindukowanych danym napadem bólu, na przekór że ból ten nadal się odczuwa, ja zawsze się zachowuję tak jakby nic mnie NIE bolało - znacząco poruszam się i czynię wszystko w normalny, codzienny sposób, pokonując w sobie ból i zmuszając się do postępowania tak jakbym go NIE odczuwał. Odnótowałem też, że w wyniku takiego zachowania i "odwrócenia

W-545

swych wierzen", cokolwiek by mnie NIE bolalo, zwykle - zaleznie od zaawansowania danej bolesnej iluzyjnej "choroby", zaprzestaje to boleć po uplywie od dwóch dni do co najwyzej jednego tygodnia - czyli po typowym czasie wymaganym aby mechanizm zajscia owego "samouzdrawienia" dawalo sie takze racjonalnie tłumaczyc i na kilka innych sposobów niz tłumaczy to "nauka totaliztyczna". (Chodzi bowiem o to, ze wszystko co Bóg czyni, w tym nawet tzw. "cuda", zawsze dokonywane jest w sposób który spelnia tzw. "kanon niejednoznaczności" opisywany m.in. w punkcie #C2 strony o nazwie "will_pl.htm", dlatego również i owo "samouzdrawienie" musi dawac sie tez wytłumaczyc az na kilka dalszych sposobów zgodnych z zasadami opisanymi w punkcie #C2 strony o nazwie "tornado_pl.htm" - np. dawac sie tez wytłumaczyc, ze nasze chore tkanki bedace źródłem danego bólu zdolaly same sie zregenerowac.) Tymczasem zanim zaczalem stosowac opisana tu metode samouzdrawiania, niektóre takie bóle potrafiły przesladowac mnie przez wiele tygodni, a czasami nawet i wiele miesiecy.

Powyzsza metode samouzdrawiania ja stosuje również w przypadkach infekcji - tj. kiedy czuje ze zalapalem juz poczatek grypy lub bólu gardla. Tyle, ze NIE chce wówczas ryzykowac sprawdzenia czy metoda ta okazalaby sie również skuteczna bez uzycia jakichkolwiek medykamentów, dlatego dotychczas uzylem ja kilka razy tylko jako uzupelnienie i dodatek do lekarstw co do których wiem ze sa skuteczne w przypadku takich infekcji (tj. jako uzupelnienie i dodatek do chinskiego syropu "mother and son" oraz do tabletek do ssania z ziolem zwanym "Echinacea" - które zawsze uzywam kiedy odnotuje objawy poczátka infekcji grypa, bólem gardla, lub katar). Jak tez narazie, od polowy 2010 roku NIE zalapalem jeszcze dorocznego wiosennego ani jesienno-kataru ani grypy - wyglada wiec na to iz metoda ta zwiksza takze odpornosc ciala na "infekcje". (Wszakze uprzednio tez uzywalem tych samych medykamentów, a ciagle lapalem takie "infekcje".) Oczywiscie, swoje testy tej metody samouzdrawiania bede kontynuowal, zas ich wyniki opisze tu w przyszlosci.

Jak narazie metody tej NIE mialem okazji wypróbowac dla przypadków kiedy potrzebna jest jakas forma operacyjnej interwencji, np. dla wrzodów, pryszczyc, zainfektowanych skaleczen, bólów zeba, itp. Nie moze sie wiec wypowiedac o jej skuteczności w takich przypadkach. Posadam jednak, ze jej wykorzystanie do takich przypadków bedzie wymagalo jakiegos dodatkowego poszerzenia tej metody - którego na obecnym etapie NIE potrafię jeszcze zdefiniowac. Wszakze takze "ortodoksyjna medycyna" NIE potrafi leczyc takich przypadków wylacznie medykamentami, a musi odwolywac sie do najróżniejszych intrusywnych zabiegów i operacji.

Odchudzanie sie jest jeszcze jednym obszarem co do którego jestem pewien, ze opisywana tutaj metoda okaze sie wysoce efektywna, jednak w tym przypadku ja NIE mam zamiaru sprawdzac jej efektywnosci. Wszakze zasada dzialania opisanej tu metody jest taka, ze potrafilaby ona szybko zmniejszyc apetyt na jedzenie i spowodowac spadek wagi. Mi jednak NIE zalezy na wygladzie i przystojności, zas smaczne jedzenie jest jednym z niewielu przyjemności które mi ciagle pozostaly aby nimi sie cieszyc. Dlatego ja NIE bede nawet próbował sie odchudzac z uzyciem tej wysoce efektywnej metody (ani zadnej innej). Nie powinno to jednak powstrzymywac czytelników którym zalezy na przystojności i na wygladzie, aby metode ta uzywali również dla efektywnego zminimalizowania swego apetytu, a w rezultacie do odchudzenia swoich cial.

Na dodatek do sprawdzenia opisywanej tu metody w dzialaniu poprzez "samouzdrawianie" swoich własnych delegliwosci, w miedzyczasie rozgladam sie również za odmiennym materialem dowodowym który tez potwierdzalby skuteczność tej metody. Podsumuje wiec teraz przyklady

W-546

takiego materiału dowodowego na które dotychczas się natknąłem. Pierwszym (1) jaki znalazłem była wypowiedź jakiegoś Araba z miasta Dubai, który wystąpił w angielskim filmie dokumentarnym o tytule "Piers Morgan On Dubai" nadawanym w godzinach 20:30 do 21:30 pm, na kanale "Prime" telewizji nowozelandzkiej, w piątek (Friday), 13 maja, 2011 roku. Mianowicie, ów Arab stwierdził, że jego rodacy wierzą iż "nie wolno głośno mówić o możliwości zachorowania na jakąś konkretnie nazwaną chorobę, np. na raka, bowiem to co się głośno wymówi i nazwie, faktycznie potem może się stać". Interpretując to ludowe wierzenie Arabów z Dubai z pomocą uprzednio opisywanego ustalenia filozofii totalizmu, jeśli ktoś głośno rozważa zapadanie na jakąś chorobę nazwaną po imieniu, np. na raka, wówczas może zacząć wierzyć iż z czasem na nią zachoruje. Z kolei po zainicjowaniu u siebie takiego wierzenia, ten ktoś faktycznie otrzymuje od Boga potwierdzenie poprawności swoich wierzeń - w tym przypadku właśnie przyjmującego formę faktycznego zapadnięcia na tą właśnie chorobę. Drugi przykład (2) materiału dowodowego też podpierającego opisywaną tu metodę "samouzdrawiania" wywodzi się z Biblii. Mianowicie, biblijna "Ewangelia w/g św. Łukasza", werset 17:6 stwierdza, cytując: 'Pan rzekł: "Gdybyście mieli wiarę jak ziarenko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: "wyrwij się z korzeniem i przesadz się w morze!", a byłaby Wam posłuszna.' Interpretując tamto biblijne zapewnienie do opisywanej tu sytuacji, słowami Jezusa Bóg nam obiecuje, że jeśli potrafimy wzbudzić w sobie wystarczająco silną wiarę np. w odzyskanie zdrowia, wówczas zdrowie to z całą pewnością samo do nas przybędzie.

Gdyby działanie opisywanej tutaj zasady "samouzdrawiania" wyjaśnić z podejścia "a priori" nowej "nauki totalizycznej", wówczas działanie to dałoby się zdefiniować słowami: ` "samouzdrawianie" osiągnięte poprzez "odwracanie swoich wierzeń" sprowadza się do korzystania z poznanej przez "naukę totalizyczną" jednej z zasad działania Boga w celu odzyskiwania zdrowia w przypadkach i sytuacjach objętych ową zasadą'. Innymi słowami, "nauka totalizyczna" wyjaśnia że opisana tu metoda "samouzdrawiania" wykorzystuje do odzyskiwania zdrowia jedną z poznanych przez siebie zasad postępowania Boga - która to zasada ową naukę najpierw poznała i dokładnie opisała, a dopiero potem zaczęła używać w praktyce. W ten sposób metoda "odwracania swoich wierzeń" jest doskonałym odzwierciedleniem celu jaki postawiła sobie "nauka totalizyczna", jaki wyjaśniony został w punkcie #B1 strony o nazwie "tornado_pl.htm" - a jaki sprowadza się do "naukowego powiększania naszej szczegółowej wiedzy o Bogu oraz do korzystania z tej wiedzy w celu podnoszenia jakości zarówno obecnego życia fizycznego ludzi jak i ich późniejszego życia pozadoczesnego".

Gdyby jednak opisywana tutaj zasada próbował wyjaśnić któryś z "ortodoksyjnych lekarzy" stosujących wyłącznie "a posteriori" podejście poznawcze, wówczas najprawdopodobniej opisałby ją słowami, że ` "samouzdrawianie" osiągnięte poprzez "odwracanie swoich wierzeń" sprowadza się do "samowyzwalania efektu placebo"`. Innymi słowami, taki "ortodoksyjny lekarz" wprawdzie podałby wysoce "mądrą" naukową nazwę używaną dla zasady działania opisywanej tutaj metody, jednak NIE byłby w stanie wyjaśnić "jak" ani "dlaczego" metoda ta działa, czy "jakich mechanizmów" ona używa do przywracania zdrowia. Na dodatek, podając takie wyjaśnienie zaprzeczałby on dotychczas obowiązującej w ortodoksyjnej nauce wiedzy na temat wyzwalania "placebo". Wszakże ortodoksyjna medycyna dotychczas wiedziała tylko jak "placebo" można wywołać u kogoś innego, jednak NIE potrafiła wskazać sposobu na wyzwolenie efektu "placebo" u siebie samego. (Po więcej informacji patrz np. artykuł " 'Pretend medicine' has healing power" (tj. " 'Udawane lekarstwa' mają jednak moc leczenia"), ze strony B15 nowozelandzkiej gazety "Weekend Herald", wydanie z soboty (Saturday), May 28, 2011.)

Powyższe porównania dwóch wyjaśnień dla działania opisywanej tu metody demaskuje największą słabość dotychczasowej oficjalnej nauki ziemskiej (zwanej także "ateistyczna nauka

W-547

ortodoksyjna"). Slaboscia ta jest fakt, ze ta stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jest w stanie poznac co najwyzej "polowe prawdy" na temat otaczajacej nas rzeczywistosci - tak jak to wyjasniono dokladniej w punkcie #C1 strony o nazwie "telekinetyka.htm" oraz w punkcie #A2.6 strony o nazwie "totalizm_pl.htm". Dlatego potrafi ona tylko nadac jakas "madra nazwe" dla zjawisk które wokolo widzimy, np. dla "placebo", "El Nino", UFO, telepatii, telekinezy, ESP, NDE, itp., jednak NIE jest w stanie wyjasnic jak zjawiska te naprawde dzialaja. Aby wyjasnic dzialanie tych zjawisk, oraz aby korzystac z dobrodziejstw które zjawiska te sa w stanie przyniesc naszej cywilizacji, konieczne jest obalenie "monopolu na wiedze" owej starej nauki poprzez oficjalne ustanowienie na Ziemi nowej, konkurencyjnej "nauki totalizycznej" do której osiagniec referuje m.in. niniejszy wpis oraz punkt #A2 strony o nazwie "healing_pl.htm".

* * *

Powyzszy wpis zostal adaptowany z punktów #G1 do #G2.1 totalizycznej strony o nazwie "healing_pl.htm" (aktualizacja z 25 maja 2011 roku, lub pozniej). Stad czytanie powyzszych opisow byloby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "healing_pl.htm" niz z niniejszego wpisu - wszakze na owej stronie dzialaja wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, uzyte sa kolory i ilustracje, zawartosc jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "healing_pl.htm" juz zostala udostepniona m.in. pod nastepujacymi adresami:

http://energia.sl.pl/healing_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl> (który zawsze linkuje najwazniejsza z najnowszych aktualizacji)

http://pajak.6te.net/healing_pl.htm

http://chi.maroc.to/healing_pl.htm

http://prism.20fr.com/healing_pl.htm

http://totalizm.20fr.com/healing_pl.htm

http://pigs.20megsfree.com/healing_pl.htm

http://totalism.50megs.com/healing_pl.htm

http://members.fortunecity.com/timevehicle/healing_pl.htm

Kazdy z powyzszych adresów zawiera również wszystkie inne strony totalizmu, w tym strone "tekst_1_5.htm" z darmowymi egzemplarzami najnowszej monografii [1/5]. Jednak sprowadzenie sobie tomów 1, 4, 5, 12 lub 13 monografii [1/5], które reprezentuja najlepsze przyklady "totalizycznej nauki", rekomendowalbym z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm bowiem tam owa monografia jest najczesciej aktualizowana.

Warto tez wiedziec, ze niemal kazdy nowy temat jaki juz przebadalem dla podejscia "a priori" nowej "totalizycznej nauki", w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciagle istnieja (powyzsza tresc jest tam omawiana we wpisie numer #201). Kiedys istnialo az 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciagle nie zostaly polikwidowane przez przeciwnikow "totalizycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, mozna znalezc pod nastepujacymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam tez przegladnac wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #200 #195, #171 i #151 - które tez omawiaja niekompetentnosc i bledy obecnej oficjalnej nauki w rozwiazywaniu palacych problemów dzisiejszej ludzkosci.

Z totalizycznym salutem,

Jan Pajak

W-548

POST (in English) number #200E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Dates of publishing: 2011/5/21, 2011/5/21

Elaborated in: #K1 from the web page (in English) named "tornado.htm"

#200E: How "a priori" learning of attributes of tornadoes assists in our defences (in English - po polsku ponizej) (totalizm.blox.pl/html/)

#200E: "How" and "why" the official recognition of the new "totaliztic science" already now would allow to effectively defend people from tornadoes, earthquakes, and other cataclysms or ill-fortunes - (in English - po polsku ponizej) (2011/5/21)

Motto: "The new 'totaliztic science' merges the pursue of knowledge with the love for God."

In all cases when something is ruled just by "untamed and unintelligent nature", at the present level of knowledge and technology this something is very easy to understand and to explain "how" it has happened, "what" caused it, etc. For example, trees are collapsing because they got rotten, while there was a strong wind. Stones roll down because were loose while rain make slopes wet. Water flows along the "line of the least resistance". Etc., etc. But when events are ruled by someone's intelligence, then their understanding still remains extremely difficult. Therefore, in spite of the level of our knowledge and technology, the explaining and judging of actions of someone intelligent still poses a serious problem for researchers. For example: who killed - the greedy husband or the jealous lover? Or: is this politician really doing it for the "good of country", or - as usually, to fill up his own pocket? Or: is the increase of the price of bread and milk going to bring hunger and illnesses to the nation, or it really reinforces the farming and lifts the prosperity?

An additional difficulty in understanding and explaining actions of someone intelligent, brings the situation that typically he or she has own goals to be accomplished. But for various reasons these goals may need to be hidden from people. In such a case, everything that such someone is doing, is so "masked", "simulated", or "fabricated", that for others it looks as something completely different. A classical (true) case which illustrates this excellently, is the provocation carried out by communistic police in Polish city of Wrocław of 1968 - as it is described in item #F2 of the totaliztic web page named "wroclaw_uk.htm". In that provocation the team of political police dressed in plain clothes induced street unrests so that it later could blame these unrests on students from the Technical University of Wrocław and thus be able to remove these students from the university. In the result, the immoral and unjust throwing out of these around 40 good students from that university looked like deserved by them, thus no-one could appeal against that gross injustice.

The above deductions can be summarised in the form of a general finding of the "philosophy of totalizm", stating that "in all cases when in the shaping of something takes part someone intelligent who has own goals to accomplish, then whatever other people are allowed to see and find out does NOT need to be a reflection of what really he does and accomplishes". In other words, in actions of someone intelligent "something may look as one thing, while it really may hide inside something completely different".

The above generalisation remains valid for outcomes of actions of everyone who behaves intelligently - including into this also Acts of God. Therefore, every Act of God NOT only that does NOT need to be what it seems to be, but actually for sure it is NOT for what many people

W-549

take it, or even for what takes it the entire "atheistic orthodox science" to-date. After all, God has His own superior goal for accomplishing, which the research by the "totaliztic science" defines as the "gathering of knowledge". Thus, every Act of God must be so implemented, that it inspires and motivates people to the active gathering of knowledge, means to the having and to defending own views, to seeking truths, to creative discussions and exchange of knowledge, to finding better research methods and tools, etc., etc. As this is reinforced by research of the new "totaliztic science", every Act of God (for example every tornado, earthquake, flood, fire, cataclysm, ill-fate, etc.) is really so implemented, that it contains embedded into it evidence which documents at least three different explanations of it simultaneously. Namely, depending on views of people who research it, it can be explained either: No (1) as a consequence of mechanisms of "untamed nature", or No (2) as an outcome of hidden activities of some beings hostile towards people (e.g. UFO-nauts), or No (3) as an Act of God.

The fact, that into all cataclysms (including tornadoes, earthquakes, floods, tsunamis, fires, etc.) God incorporates attributes which allow to explain a given cataclysm simultaneously in at least three different ways, turns out to be immensely beneficial for people. This is because it allows that people already at the present level of our knowledge and technology may utilise these attributes to gain various benefits. So let us summarise here most vital amongst benefits described already in items #C3 to #C6 of the web page named "tornado.htm", which can be gained from learning of all attributes that God incorporates into tornadoes (and also into every other cataclysms). Here are these benefits:

1. The possibility of effective defence of people from tornadoes (and from other cataclysms). In present times various cataclysms, especially tornadoes, appear in places on the Earth where previously no-one ever heard of them. For example, item #H5 of the web page named "tornado.htm" describes a killer tornado that hit the city of Auckland in New Zealand. In turn item #H3 of the same page describes a tornado in the Polish city of Wrocław. Unfortunately, the "atheistic orthodox science" to-date (i.e. that inefficient, monopolistic, official science which spends on its research huge amounts of taxpayer money, and that only insist on the claim No (1) that "tornadoes are just freaks of untamed nature") still does NOT know how people should defend themselves from tornadoes. But the new "totaliztic science" (which still carries out all its research without any funding) already now is able to indicate several methods of such effective defence. After all, if for example from explanations No (1) of the present official human science still does NOT stem how to defend ourselves from tornadoes (or from any other cataclysms), then for the same tornadoes (or other cataclysms) such methods of defence are already provided to us by both remaining explanations No (2) and No (3). And so, the explanation No (2) that "tornadoes are outcomes of hidden actions of UFO-nauts", allows to establish that trajectories of "tornadoes" are reflections of principles of flights and manoeuvres of UFO vehicles, and thus can easily be predicted on basis of principles of flights and manoeuvres of the Earth's equivalents of UFOs - means vehicles called "Magnocrafts". The same explanation allows also to detect incoming tornadoes remotely with the use of principles of operation of the telepathic so-called "Zhang Heng seismograph". In turn the explanation No (3) that "tornadoes are consequences of Acts of God aimed at correcting human philosophy and morality" allows to defend ourselves against these cataclysms by starting to practice the highly moral "philosophy of formal totalizm" or by leading the live which strictly obeys requirements of the Bible - as this is explained in items #J1 to #J1.2 of the web page named "tornado.htm".

2. The confirmation of correctness for foundations of the "totaliztic science". The appearance in tornadoes (and also in all other cataclysms) these three sets of attributes which document simultaneously as many as three different mechanisms of their origins, was detected only by

W-550

the new "totaliztic science", while still is overlooked (or intentionally ignored) by the "atheistic orthodox science" to-date. Thus, the existence of these attributes is a proof for the correctness of philosophical and scientific foundations of the new "totaliztic science", and it urges the humanity to officially recognise this science as soon as possible, as well as it urges to implement in everyday life all findings of it.

3. Another proof for the existence of God. Only the omnipotent God is able to incorporate several sets of attributes simultaneously into a single given phenomena - e.g. into a tornado. Thus, the existence of such three sets of attributes in all highly destructive tornadoes (and also in all other highly destructive cataclysms) is another "proof for the existence of God", that adds to a long list of such proofs already discussed on the web page named "god_proof.htm".

Unfortunately, in order to gain access to all above benefits, the science which officially researches the reality around us, must be based on the general approach to research, which by philosophers is called "a priori" - means "from cause to effects" or "from God - understood as the most superior cause, to the reality which surrounds us - which represents the effect of God's activities". However, our official science to-date (frequently called the "atheistic orthodox science") researches everything exclusively from another general approach, which by philosophers is called "a posteriori" - means "from effects to causes". The reason for such its general approach is that it is based on the highly erroneous for the present level of our knowledge "founding assumption", which stems from the so-called "Occam's razor". In the result, this "atheistic orthodox science" to-date is able to notice and to discover at the most up to a "half of truth" on the subject of reality which surrounds us, because the discovery of that "other half of truth" requires "a priori" approach to research - which that old science is NOT able to implement because of the philosophy that it adopted for itself. (After all, as it is known by even small children, in order to get to know entire something, a researcher needs to examine it from all possible sides, NOT just from a single side.) So in order to also have another new science on the Earth, which starts to research the reality around us from that opposite "a priori" approach - thus discovering and describing still missing today that "second half of truth", and which also is "competitive" towards the old science to-date - and thus which is to "watch hands of that old science" and verify the truth of every its "a posteriori" claim, which is to break the highly detrimental for the humanity "monopole for knowledge" of that old science, etc., it is necessary for the humanity to officially acknowledge and formally support this new kind of science called the "totaliztic science". This new "totaliztic science" already exists. It was established in 1985. The reason why hardly anyone have heard about it, is that so-far it is suppressed, silenced, and deprived of voice by that old "atheistic orthodox science" - which jealously guards its absolute "monopole for knowledge", while in the new "totaliztic science" sees just a threat and "competition" for itself. On the other hand, this new "totaliztic science" is based on completely different philosophical and scientific foundations which stem from the relatively new scientific theory called the "Concept of Dipolar Gravity" and from the relatively new philosophy called the "philosophy of totalizm". These new philosophical and scientific foundations which differ from old ones used by the "atheistic orthodox science" to-date, allow the new "totaliztic science" to empirically research God as the cause of everything. In this way they allow it to discover and to make available for people that "other half of truth" missing so-far, which because of just single-tracked looking at the reality this old science was unable to see. But simultaneously, because of a completely secular nature of the new "totaliztic science", in its research this science uses most modern and most effective tools - which are checked already in action and which are used for many years by the old "atheistic orthodox science" to-date. (Notice, that because of the use of empirics, experiments, and modern scientific tools, this new "totaliztic science" cannot be compared to religions from which it

W-551

significantly differs. After all, religions are based exclusively on "divine revelations", NOT on empirical research and scientific experiments. Furthermore, they have also different goals than goals of the "totaliztic science".)

Most damaging consequences of the fact that the official "atheistic orthodox science" to-date is only able to determine a "half of truth", include deviations, degenerations, and the growing immoralities of our present civilisation - which hit our eyes increasingly frequent. In turn the price that the humanity pays for that immorality, deviation and degeneration, is the growing number of tornadoes, earthquakes, tsunamis, floods, fires, and other cataclysms - with the aid of which God tries to correct the human philosophy and morality. So in order to restore the balance and morality, and to stop the need for further destruction of people and their properties, in the vital interest of all of us is now to begin immediately the campaign for the formal recognition of that new "totaliztic science" as the second official science of our civilisation and as a "competition" for the to-date highly detrimental "monopole for knowledge" of that old official science. In addition, we should also campaign, that after it is recognised, the research of this new "totaliztic science" should be financed parallel to financing of that old science, and also that it receives a legal right to arrange its own educational institutions and to lecture in them own subjects - such as for example the "Concept of Dipolar Gravity" or the "philosophy of totalizm". When all this is to be accomplished, our civilisation may finally gain a true security and prosperity, may start to enjoy all these benefits which are opened for it by the new "totaliztic science", and may start climbing at a higher level of development.

This item is just a summary of the essence of findings presented on the entire web page named "tornado.htm". However, such findings are immensely vital not only for every individual person, but also for entire "group intellects" (e.g. for entire cities), as well as for the whole our civilisation. After all, to every person it gives methods for starting own defence against tornadoes, earthquakes, tsunamis, floods, fires, and other cataclysms and disasters. For cities, villages, and for other "group intellects", it indicates ways for avoiding being destroyed with so-called "Acts of God". In turn for the entire our civilisation it indicates a simple and inexpensive manner of restoring the prosperity, security, and growth. For these reasons, herewith I am recommending to the reader to extend knowledge that is provided by this summary and by the entire web page named "tornado.htm", through reviewing (in addition to that web page) also, for example, item #A2.6 from the web page named "totalizm.htm", item #C1 from the web page named "telekinetics.htm", items #F1 to #F4 from the web page named "god_exists.htm", item #A4 from the web page named "god_proof.htm", item #C5 from the web page named "bible.htm", item #J2 from the web page named "pajak_jan_uk.htm", or subsection H10 from volume 4 of my newest monograph marked [1/5].

* * *

This post represents adaptation of item #K1 from the totaliztic web page named "tornado.htm" (updated on 8 May 2011, or later) - which item actually summarises the essence of entire web page named "tornado.htm". Thus, reading the above descriptions would be even more effective from that web page "tornado.htm" than from this post, as on the web page are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, it is printed in colour, it is supported with illustrations, the content of it is updated regularly, etc. The latest update of the web page "tornado.htm" can be viewed, amongst others, at addresses:

<http://energia.sl.pl/tornado.htm>

<http://pajak.6te.net/tornado.htm>

<http://www.anzwers.org/free/wroclaw/tornado.htm>

W-552

<http://members.fortunecity.com/timevehicle/tornado.htm>

Notice that every above web site contains all totaliztic web pages, including pages "text_1_5.htm" with free copies of monograph [1/5]. However, volumes 1, 4, 5, 12 or 13 of monograph [1/5], which represent best examples of the "totaliztic science", I would recommend to download from the address http://energia.sl.pl/text_1_5.htm where this monograph is updated the most frequently.

It is also worth to know, that almost each new topic that I am researching, including this one, is repeated on all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #200E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of this moral philosophy. These can be viewed at following internet addresses:

<http://totalizm.wordpress.com> or alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

It is also worth to have look in there at related posts, e.g. at posts number #195E, #171E and #151E - which also discuss incompetence and errors of present official science in solving the most burning problems of our present civilisation.

With the totaliztic salute,
Jan Pajak

W-553

WPIS numer #200

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com

Daty opublikowania: 2011/5/21, 2011/5/21

Rozwijany w: #K1 ze strony "tornado_pl.htm"

#200: [Jak "a priori" poznanie cech tornad wskazuje nam metody naszej obrony \(totalizm.blox.pl/html\)](http://totalizm.blox.pl/html/)

#200: ["Jak" i "dlaczego" oficjalne uznanie nowej "nauki totalizycznej" pozwoliloby juz teraz efektywnie bronic ludzi przed tornadami, trzesieniami ziemi oraz innymi kataklizmami i nieszczesciami \(totalizm.wordpress.com\)](http://totalizm.wordpress.com)

Motto: "Tzw. 'totalizyczna nauka' pogodzila przysparzanie wiedzy z miloscia do Boga"

We wszystkich przypadkach kiedy czymś rządzi jedynie "dzika i bezmyślna natura", przy dzisiejszym poziomie wiedzy i techniki stało się już proste zrozumienie i wyjaśnienie "jak" to się stało, "co" to spowodowało, itp. Przykładowo, drzewa się wala bo stają się zgnile, zaś zawiał silny wiatr. Kamienie się staczają bo były luźne zaś deszcz zmoczył glebę na zboczu. Woda spływa po "linii najmniejszego oporu". Itd., itp. Gdy jednak zdarzeniami rządzi czyjaś inteligencja, ich zrozumienie ciągle pozostaje ogromnie trudne. Dlatego na przekór poziomowi naszej wiedzy i techniki, wyjaśnienie i osadzenie działań kogoś inteligentnego nadal stwarza badającym poważny problem. Przykładowo: czy zabił zachlanny mąż, czy też zazdrosny kochanek? Albo: czy polityk faktycznie czyni to dla "dobra kraju", czy też jak zwykle - aby zapewnić własny portfel? Albo: czy zwiększenie ceny chleba i mleka spowoduje głód i choroby na naród, czy też rzeczywiście wzmocni to rolnictwo kraju i podniesie zamożność?

Dodatkowym utrudnieniem w zrozumieniu i wyjaśnieniu postępowania kogoś inteligentnego jest, że typowo ma on własne cele do osiągnięcia. Jednak z różnych powodów owe cele mogą musieć być ukrywane przed ludźmi. W takim zaś przypadku, wszystko co ten ktoś uczyni jest tak "maskowane", "symulowane", lub "fabrykowane", aby wyglądało na coś zupełnie innego niż to czym faktycznie jest. Klasycznym (rzeczywiście zaistniałym) przypadkiem który doskonale to ilustruje, była prowokacja komunistycznej policji w polskim mieście Wrocławiu w 1968 roku - jest ona opisana w punkcie #F2 strony o nazwie "wroclaw.htm". W prowokacji tej ubrana po cywilnemu bojówka politycznej policji wszczęła rozruchy uliczne aby potem móc o nie oskarżyć studentów Politechniki Wrocławskiej i móc wyrzucić ich z uczelni. W rezultacie, owo wysoce niesprawiedliwe wyrzucenie około 40 studentów z uczelni wyglądało na zasłużone i nikt NIE mógł z jego powodu apelować.

Powyższe rozważania daje się podsumować w formie generalnego ustalenia filozofii totalizmu, że "we wszystkich przypadkach kiedy w kształtowaniu czegoś bierze udział ktoś inteligentny i posiadający własne cele do osiągnięcia, to co innym ludziom pozwala on zobaczyć i ustalić wcale NIE musi być odzwierciedleniem tego co naprawdę on czyni i osiąga". Innymi słowy, w działaniach kogoś inteligentnego "coś może wyglądać na jedno, a faktycznie może to ukrywać w sobie coś zupełnie odmiennego".

Owa generalizacja pozostaje ważna dla produktów działań każdego kto postępuje inteligentnie - włączając w to działania Boga. Dlatego każde działanie Boga NIE tylko że NIE musi być tym na co ono wygląda, ale wręcz z całą pewnością NIE jest tym za co je bierze wielu ludzi, czy nawet bierze całą dotychczasową tzw. "ateistyczną naukę ortodoksyjną". Wszakże Bóg posiada własny nadrzędny cel do osiągnięcia, który nowa "nauka totalizyczna" ustaliła jako "przysparzanie wiedzy". Stąd każde działanie Boga musi tak być zrealizowane, aby inspirować i podbudzać

W-554

ludzi do aktywnego przysparzania wiedzy, czyli do posiadania i do bronięcia własnych poglądów, do poszukiwania prawdy, do twórczych dyskusji i wymiany poglądów, do znajdowania lepszych metod badawczych, itd., itp. Jak też ujawniają to badania nowej "nauki totalizycznej", każde działanie Boga (przykładowo każde tornado, każde trzesienie ziemi, każdy kataklizm, każde nieszczęście, itp.) Bóg zawsze celowo tak urzeczywistnia, aby wpisany w nie został materiał dowodowy jaki dokumentuje dla niego co najmniej aż trzy odmienne wyjaśnienia równocześnie. Mianowicie, aby zależnie od poglądów ludzi którzy je badają, dawalo się je wyjaśnić albo nr (1) jako następstwa mechanizmów "ślepej natury", albo nr (2) jako skryte działania jakichś wrogich ludziom istot (np. UFOonautów), albo też nr (3) jako działania Boga.

Ów fakt, że w każdym kataklizmie (włączając w to tornada, trzesienia ziemi, powodzie, tsunami, itp.) Bóg wpisuje cechy które pozwalają aby wyjaśnić ten kataklizm równocześnie na co najmniej aż trzy odmienne sposoby, okazuje się ogromnie korzystny dla ludzi. Pozwala on bowiem aby już na obecnym poziomie naszej wiedzy ludzie mogli wykorzystywać te cechy dla osiągnięcia najróżniejszych korzyści. Podsumujmy więc tutaj najważniejsze z opisanych w punktach #C3 do #C6 strony "tornado_pl.htm" korzyści możliwych do wyciągnięcia z poznania wszystkich cech wpisywanych przez Boga w tornada (a także w każdy inny kataklizm). Oto owe korzyści:

1. Możliwość efektywnej obrony ludzi przed tornadami (i innymi kataklizmami). W dzisiejszych czasach najróżniejsze kataklizmy, szczególnie zaś tornada, pojawiają się w miejscach na świecie gdzie wcześniej nikt o nich nawet NIE słyszał. Przykładowo, punkt #H5 mojej strony o nazwie "tornado_pl.htm" opisuje zabójcze tornado w mieście Auckland z Nowej Zelandii, zaś punkt #H3 tamtej strony opisuje tornado w polskim mieście Wrocławiu. Niestety, dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. owa nieefektywna, monopolistyczna, oficjalna nauka ziemską wydająca na swe badania ogromne sumy z podatków obywateli i upierająca się przy twierdzeniu nr (1) że "tornada są jedynie wybrykami ślepej natury") nadal NIE wie jak ludzie powinni się bronić przed tymi kataklizmami. Za to nowa "nauka totalizyczna" (ciągle dokonująca wszystkich badań bez żadnego finansowania) już obecnie jest w stanie wskazać aż kilka efektywnych metod takiej obrony. Wszakże skoro z wyjaśnień nr (1) dzisiejszej oficjalnej nauki ziemskiej nadal wcale NIE wynika jak bronić się przed takimi tornadami (lub przed jakimikolwiek innymi kataklizmami), wówczas dla tego samego tornada (czy innego kataklizmu) taka metoda obrony jest już nam dostarczana przez oba pozostałe wyjaśnienia nr (2) i nr (3) - do cech których Bóg też równocześnie dostraja owo tornado. I tak przykładowo wyjaśnienie nr (2) iż "tornada są następstwami skrytych działań UFOonautów" pozwala ustalić ze trajektorie "tornad" zawsze są odzwierciedleniem zasad lotu i manewrowania wehikulów UFO, a stąd mogą być łatwo przewidywane na bazie zasad lotu i manewrowania ziemskich odpowiedników UFO - czyli tzw. "magnokraftów". To samo wyjaśnienie pozwala też zdalnie wykrywać nadchodzące tornada z pomocą zasady działania telepatycznego tzw. "sejsmografu Zhang Henga". Z kolei wyjaśnienie nr (3) iż "tornada są następstwami działań Boga korygujących ludzką filozofię i moralność" pozwala bronić się przed tymi kataklizmami poprzez podjęcie praktykowania wysoce moralnej "filozofii totalizmu formalnego" lub poprzez wżeczenie życia ściśle wypełniającego wymagania Biblii.

2. Potwierdzenie dla poprawności fundamentów "nauki totalizycznej". Istnienie w tornadach (a także we wszelkich innych kataklizmach) owych kilku zbiorów cech dokumentujących równocześnie aż kilka odmiennych mechanizmów ich powstania, zostało wykryte dopiero przez nową "naukę totalizyczną", zaś nadal jest przeaczane (lub celowo ignorowane) przez dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną". Stąd istnienie tych cech jest dowodem poprawności fundamentów filozoficznych i naukowych nowej "nauki totalizycznej", oraz

W-555

przynagleniem aby naukę tę jak najszybciej zacząć oficjalnie uznawać, zaś jej ustalenia wdrażać w codziennym życiu.

3. Kolejny dowód na istnienie Boga. Tylko wszechwiedzący Bóg jest w stanie wpisać aż kilka zbiorów cech równocześnie w jedno i to samo zjawisko - np. w tornado. Stąd istnienie takich trzech zbiorów cech w tornadach (a także we wszystkich innych kataklizmach) jest kolejnym "dowodem na istnienie Boga", dodającym się do długiej listy takich dowodów omawianej na stronie o nazwie "god_proof_pl.htm".

Niestety, aby móc uzyskać dostęp do wszystkich powyższych korzyści, nauka, która oficjalnie bada otaczającą nas rzeczywistość, musi bazować na generalnym podejściu do badań przez filozofów zwanego "a priori" - czyli "od przyczyny do skutku" albo "od Boga rozumianego jako najbardziej nadrzędna przyczyna, do otaczającej nas rzeczywistości, która reprezentuje skutek owych działań Boga". Tymczasem nasza dotychczasowa oficjalna nauka (często zwana "ateistyczna nauka ortodoksyjna") bada wszystko wyłącznie z innego generalnego podejścia, przez filozofów zwanego "a posteriori" - czyli "od skutku do przyczyny". Powodem takiego jej generalnego podejścia jest, że opiera się ona na wysoce błędnym dla dzisiejszego poziomu wiedzy "założeniu fundującym", które bazuje na tzw. "brzytwie Occam'a". W rezultacie owa dotychczasowa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jest w stanie odnotować i odkryć jedynie "pół prawdy" na temat otaczającej nas rzeczywistości, bowiem odkrycie tej "drugiej połowy prawdy" wymaga podejścia "a priori" do badań - którego ta stara nauka NIE jest w stanie wdrożyć z powodu filozofii, jaką dla siebie oficjalnie zaadoptowała. (Wszakże, jak wiedza to już nawet małe dzieci, aby poznać cokolwiek w całości, trzeba to przeegzaminować ze wszystkich możliwych stron, a nie tylko z jednej strony.) Aby więc na Ziemi zaczęła istnieć także inna nowa nauka, która jest "konkurencyjna" do dotychczasowej starej nauki - a stąd która będzie "patrzyła starej nauce na ręce" i weryfikowała prawdę każdego jej "a posteriori" stwierdzenia, która złamie dotychczasowy wysoce dla ludzi szkodliwy "monopol na wiedzę" owej starej nauki, oraz która zacznie badać otaczającą nas rzeczywistość z owego odwrotnego podejścia "a priori" - a w ten sposób która odkryje i opiszę owa ciągle brakująca nam dzisiaj "druga połowa prawdy", koniecznym się staje, aby ludzkość oficjalnie uznała i zaczęła formalnie popierać nowy rodzaj nauki zwany "nauką totaliztyczną". Owa "nauka totaliztyczna" już istnieje. Powstała bowiem już w 1985 roku. Powodem dla którego jednak niemal o niej NIE słyszymy, jest że narazie jest ona niszczone, wyciszana i niedopuszczana do głosu przez ową starą "ateistyczną naukę ortodoksyjną" - która zazdrośnie strzeże swojego absolutnego "monopolu na wiedzę", zaś w nowej "nauce totaliztycznej" upatruje jedynie zagrożenie i "konkurencję" dla siebie. Tymczasem owa nowa "nauka totaliztyczna" opiera się na zupełnie odmiennych fundamentach naukowych i filozoficznych, które wynikają z relatywnie nowej teorii naukowej zwanej "Konceptem Dipolarnej Grawitacji" oraz z relatywnie nowej filozofii życiowej zwanej "filozofia totalizmu". Te odmiennie od używanych przez dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną" fundamenty filozoficzne i naukowe pozwalają nowej "nauce totaliztycznej" na empiryczne badanie Boga jako przyczyny wszystkiego. W ten sposób umożliwiają jej odkrywanie i udostępnianie ludziom owej brakującej "drugiej połowy prawdy", której z powodu tylko jednostronnego patrzenia na rzeczywistość tamta stara nauka NIE była w stanie dostrzec. Jednocześnie jednak, z powodu całkowicie świeckiej natury owej nowej "nauki totaliztycznej", w swoich badaniach nauka ta też używa najnowszych i najbardziej efektywnych narzędzi, które sprawdzone już zostały w wieloletnim działaniu i które stosowane są także przez ową dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną". (Odnótuj, że z powodu użycia empiryki, doświadczeń, oraz nowoczesnych narzędzi naukowych, owej nowej "nauki totaliztycznej" NIE wolno nam porównywać do religii - od których ona znacząco się różni. Wszakże religie bazują wyłącznie na "nadprzyrodzonych objawieniach", a NIE na empirycznych badaniach naukowych. Ponadto mają one odmiennie cele

W-556

niz cele "totaliztycznej nauki".)

Do następstw faktu, że dotychczasowa oficjalna nauka ateistyczna jest w stanie ustalić jedynie "połówkę prawdy", należą wypaczenia, zwyrodnienia oraz narastająca niemoralność naszej dzisiejszej cywilizacji - które coraz ostrzej rzucają się nam w oczy. Z kolei cena jaką ludzkość płaci za ową niemoralność, wypaczenia i zwyrodnienia oryginalnie wywodzące się z oficjalnej nauki, jest rosnąca liczba tornad, trzęsien ziemi i innych kataklizmów, z pomocą których Bóg stara się korygować ludzką filozofię i moralność. Aby więc przywrócić balans i moralność oraz aby powstrzymać potrzebę dalszego wyniszczania ludzi i ich dorobku, w interesie nas wszystkich leży teraz aby natychmiast podjąć kampanie formalnego uznania nowej "nauki totaliztycznej" jako drugiej oficjalnej nauki naszej cywilizacji i jako "konkurencji" dla dotychczasowego wysoce szkodliwego "monopolu na wiedzę" tamtej starej nauki. Po zaś jej oficjalnym uznaniu, aby zacząć równoległe finansowanie badań owej nowej "nauki totaliztycznej" - tak jak dotychczas finansowana była tylko stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna", oraz aby otworzyć nowej "nauce totaliztycznej" legalne prawo do zakładania instytucji edukacyjnych i do wykładania na nich własnych przedmiotów takich jak przykładowo "Koncept Dipolarnej Grawitacji" czy "filozofia totalizmu". Kiedy zaś wszystko to zostanie osiągnięte, nasza cywilizacja może wreszcie osiągnąć faktyczne bezpieczeństwo i zasobność, zacząć cieszyć się ze wszystkich tych korzyści które otwiera dla niej owa nowa "nauka totaliztyczna", oraz zacząć wspinać się na wyższy poziom cywilizacyjnego rozwoju.

Niniejszy post stanowi jedynie podsumowanie esencji ustaleń zaprezentowanych na totaliztycznej stronie internetowej o nazwie "tornado_pl.htm". Owe ustalenia są jednak ogromnie istotne zarówno dla każdej indywidualnej osoby, jak i dla tzw. "intelektów grupowych" (np. całych miast), a nawet dla całej naszej cywilizacji. Wszakże każdej osobie pozwalają one podjąć własną obronę przed tornadami, trzęsieniami ziemi i innymi kataklizmami oraz nieszczęściami. Całym miastom i pozostałym "intelektom grupowym" wskazują one sposoby na unikanie zostania zniszczonymi owymi tzw. "Aktami Boga". Z kolei całej cywilizacji wskazują one prosty i tani sposób na przywrócenie zamozności, bezpieczeństwa i wzrostu. Z tych powodów, niniejszym zalecam czytelnikom aby pogłębili sobie to co wyjaśnia niniejsze podsumowanie i cała strona "tornado_pl.htm", poprzez przeglądnięcie na dodatek do niniejszej strony także, przykładowo, punktu #A2.6 ze strony o nazwie "totalizm_pl.htm", punktu #C1 z totaliztycznej strony o nazwie "telekinetyka.htm", punktów #F1 do #F4 strony o nazwie "god_istnieje.htm", punktu #A4 ze strony o nazwie "god_proof_pl.htm", punktu #C5 strony o nazwie "biblia.htm", punktu #J2 strony o nazwie "pajak_jan.htm", czy podrozdziału H10 z tomu 4 mojej najnowszej monografii [1/5].

* * *

Powyzszy wpis został adaptowany z punktu #K1 totaliztycznej strony o nazwie "tornado_pl.htm" (aktualizacja z 8 maja 2011 roku, lub później) - który to punkt faktycznie podsumowuje esencję treści całej tamtej strony. Stąd czytanie powyższych opisów byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "tornado_pl.htm" niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, tekst zawiera polskie literki, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "tornado_pl.htm" już została udostępniona m.in. pod następującymi adresami:

http://energia.sl.pl/tornado_pl.htm lub alias: <http://naj.zs.pl>

http://pajak.6te.net/tornado_pl.htm

http://www.anzwers.org/free/wroclaw/tornado_pl.htm

W-557

http://members.fortunecity.com/timevehicle/tornado_pl.htm

Kazdy z powyższych adresów zawiera również wszystkie inne strony totalizmu, w tym stronę "tekst_1_5.htm" z darmowymi egzemplarzami najnowszej monografii [1/5]. Jednak sprowadzenie sobie tomów 1, 4, 5, 12 lub 13 monografii [1/5], które reprezentują najlepsze przykłady "totalizycznej nauki", rekomendowałbym z adresu http://energia.sl.pl/tekst_1_5.htm bowiem tam owa monografia jest najczęściej aktualizowana.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy nowy temat jaki przebadalem, w tym i niniejszy temat, jest powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam omawiana we wpisie numer #200). Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie blogi totalizmu, jakie ciągle nie zostały polikwidowane przez przeciwników "totalizycznej nauki" i wysoce moralnej filozofii totalizmu, można znaleźć pod następującymi adresami:

<http://totalizm.wordpress.com> lub alias: <http://blog.zs.pl>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Warto tam też przeglądać wpisy pokrewne do niniejszego, np. wpisy #195, #171 i #151 - które też omawiają niekompetencję i błędy obecnej oficjalnej nauki w rozwiązywaniu palących problemów dzisiejszej ludzkości.

Z totalizycznym salutem,
Jan Pajak